



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 31 sierpnia 2013 r.

Nr 4 (65)

TREŚĆ: ORZECZENIA KOŃCZĄCE ROZPOZNANIE WSTĘPNE

poz.

str.

POSTANOWIENIA W SPRAWACH WNIOSKOWYCH

289 – postanowienie z dnia 12 października 2011 r.,	sygn. Tw 13/11	1625
290 – postanowienie z dnia 5 lipca 2013 r.,	sygn. Tw 13/11	1629
291 – postanowienie z dnia 8 stycznia 2013 r.,	sygn. Tw 35/12	1634
292 – postanowienie z dnia 26 lipca 2013 r.,	sygn. Tw 35/12	1636
293 – postanowienie z dnia 26 lipca 2013 r.,	sygn. Tw 39/12	1639
294 – postanowienie z dnia 26 czerwca 2013 r.,	sygn. Tw 55/12	1643
295 – postanowienie z dnia 9 sierpnia 2013 r.,	sygn. Tw 60/12	1646
296 – postanowienie z dnia 4 marca 2013 r.,	sygn. Tw 61/12	1651
297 – postanowienie z dnia 26 czerwca 2013 r.,	sygn. Tw 62/12	1655

POSTANOWIENIA W SPRAWACH SKARGOWYCH

298 – postanowienie z dnia 6 marca 2013 r.,	sygn. Ts 110/10	1658
299 – postanowienie z dnia 31 stycznia 2011 r.,	sygn. Ts 199/10	1661
300 – postanowienie z dnia 25 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 199/10	1664
301 – postanowienie z dnia 28 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 218/10	1669
302 – postanowienie z dnia 21 września 2011 r.,	sygn. Ts 220/10	1671
303 – postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 220/10	1674
304 – postanowienie z dnia 6 marca 2013 r.,	sygn. Ts 227/10	1676
305 – postanowienie z dnia 26 kwietnia 2012 r.,	sygn. Ts 257/10	1679
306 – postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 257/10	1682
307 – postanowienie z dnia 13 czerwca 2012 r.,	sygn. Ts 302/10	1683
308 – postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 302/10	1685
309 – postanowienie z dnia 30 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 10/11	1687
310 – postanowienie z dnia 31 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 20/11	1689
311 – postanowienie z dnia 16 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 22/11	1691
312 – postanowienie z dnia 10 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 63/11	1694
313 – postanowienie z dnia 11 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 63/11	1698
314 – postanowienie z dnia 27 marca 2013 r.,	sygn. Ts 69/11	1700
315 – postanowienie z dnia 11 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 69/11	1703
316 – postanowienie z dnia 22 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 98/11	1705
317 – postanowienie z dnia 17 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 98/11	1708
318 – postanowienie z dnia 7 maja 2013 r.,	sygn. Ts 107/11	1710
319 – postanowienie z dnia 24 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 107/11	1712
320 – postanowienie z dnia 24 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 118/11	1714
321 – postanowienie z dnia 30 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 130/11	1719
322 – postanowienie z dnia 9 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 144/11	1721
323 – postanowienie z dnia 31 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 158/11	1723
324 – postanowienie z dnia 17 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 164/11	1725
325 – postanowienie z dnia 24 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 164/11	1728
326 – postanowienie z dnia 28 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 165/11	1731

327 – postanowienie z dnia 18 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 170/11.....	1734
328 – postanowienie z dnia 9 maja 2013 r.,	sygn. Ts 184/11.....	1736
329 – postanowienie z dnia 3 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 186/11.....	1742
330 – postanowienie z dnia 26 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 194/11.....	1744
331 – postanowienie z dnia 16 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 194/11.....	1746
332 – postanowienie z dnia 29 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 195/11.....	1748
333 – postanowienie z dnia 31 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 202/11.....	1750
334 – postanowienie z dnia 5 czerwca 2012 r.,	sygn. Ts 205/11.....	1753
335 – postanowienie z dnia 18 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 205/11.....	1755
336 – postanowienie z dnia 4 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 212/11.....	1760
337 – postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 233/11.....	1762
338 – postanowienie z dnia 21 maja 2013 r.,	sygn. Ts 241/11.....	1765
339 – postanowienie z dnia 21 maja 2013 r.,	sygn. Ts 243/11.....	1771
340 – postanowienie z dnia 17 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 254/11.....	1776
341 – postanowienie z dnia 19 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 255/11.....	1783
342 – postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 255/11.....	1786
343 – postanowienie z dnia 17 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 260/11.....	1789
344 – postanowienie z dnia 9 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 260/11.....	1792
345 – postanowienie z dnia 31 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 282/11.....	1794
346 – postanowienie z dnia 15 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 302/11.....	1796
347 – postanowienie z dnia 5 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 302/11.....	1799
348 – postanowienie z dnia 29 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 304/11.....	1801
349 – postanowienie z dnia 8 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 313/11.....	1804
350 – postanowienie z dnia 5 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 331/11.....	1806
351 – postanowienie z dnia 22 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 333/11.....	1808
352 – postanowienie z dnia 11 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 333/11.....	1810
353 – postanowienie z dnia 7 marca 2013 r.,	sygn. Ts 335/11.....	1812
354 – postanowienie z dnia 3 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 337/11.....	1814
355 – postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 346/11.....	1819
356 – postanowienie z dnia 7 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 348/11.....	1823
357 – postanowienie z dnia 17 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 351/11.....	1825
358 – postanowienie z dnia 18 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 351/11.....	1828
359 – postanowienie z dnia 17 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 352/11.....	1830
360 – postanowienie z dnia 18 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 352/11.....	1833
361 – postanowienie z dnia 27 marca 2013 r.,	sygn. Ts 355/11.....	1835
362 – postanowienie z dnia 11 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 9/12.....	1837
363 – postanowienie z dnia 23 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 10/12.....	1840
364 – postanowienie z dnia 11 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 17/12.....	1843
365 – postanowienie z dnia 6 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 22/12.....	1846
366 – postanowienie z dnia 6 marca 2013 r.,	sygn. Ts 26/12.....	1848
367 – postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 30/12.....	1850
368 – postanowienie z dnia 6 czerwca 2012 r.,	sygn. Ts 39/12.....	1851
369 – postanowienie z dnia 2 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 39/12.....	1856
370 – postanowienie z dnia 25 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 42/12.....	1860
371 – postanowienie z dnia 19 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 45/12.....	1862
372 – postanowienie z dnia 26 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 50/12.....	1864
373 – postanowienie z dnia 26 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 61/12.....	1866
374 – postanowienie z dnia 5 marca 2013 r.,	sygn. Ts 62/12.....	1869
375 – postanowienie z dnia 25 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 69/12.....	1871
376 – postanowienie z dnia 16 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 70/12.....	1873
377 – postanowienie z dnia 13 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 77/12.....	1876
378 – postanowienie z dnia 16 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 77/12.....	1880
379 – postanowienie z dnia 23 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 80/12.....	1882
380 – postanowienie z dnia 23 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 81/12.....	1883
381 – postanowienie z dnia 20 maja 2013 r.,	sygn. Ts 83/12.....	1885

382 – postanowienie z dnia 23 maja 2013 r.,	sygn. Ts 84/12.....	1887
383 – postanowienie z dnia 19 czerwca 2012 r.,	sygn. Ts 85/12.....	1890
384 – postanowienie z dnia 5 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 85/12.....	1893
385 – postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 88/12.....	1896
386 – postanowienie z dnia 25 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 93/12.....	1898
387 – postanowienie z dnia 23 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 93/12.....	1901
388 – postanowienie z dnia 14 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 114/12.....	1904
389 – postanowienie z dnia 5 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 114/12.....	1906
390 – postanowienie z dnia 21 maja 2013 r.,	sygn. Ts 117/12.....	1909
391 – postanowienie z dnia 17 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 125/12.....	1911
392 – postanowienie z dnia 29 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 132/12.....	1913
393 – postanowienie z dnia 13 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 137/12.....	1916
394 – postanowienie z dnia 24 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 137/12.....	1920
395 – postanowienie z dnia 13 marca 2013 r.,	sygn. Ts 140/12.....	1922
396 – postanowienie z dnia 4 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 175/12.....	1924
397 – postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 175/12.....	1926
398 – postanowienie z dnia 19 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 180/12.....	1928
399 – postanowienie z dnia 30 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 180/12.....	1932
400 – postanowienie z dnia 24 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 182/12.....	1934
401 – postanowienie z dnia 23 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 182/12.....	1936
402 – postanowienie z dnia 16 maja 2013 r.,	sygn. Ts 183/12.....	1939
403 – postanowienie z dnia 16 maja 2013 r.,	sygn. Ts 184/12.....	1941
404 – postanowienie z dnia 6 marca 2013 r.,	sygn. Ts 185/12.....	1943
405 – postanowienie z dnia 5 sierpnia 2013 r.,	sygn. Ts 185/12.....	1947
406 – postanowienie z dnia 15 maja 2013 r.,	sygn. Ts 192/12.....	1950
407 – postanowienie z dnia 18 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 194/12.....	1951
408 – postanowienie z dnia 20 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 221/12.....	1954
409 – postanowienie z dnia 17 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 228/12.....	1957
410 – postanowienie z dnia 13 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 230/12.....	1960
411 – postanowienie z dnia 11 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 241/12.....	1962
412 – postanowienie z dnia 13 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 243/12.....	1964
413 – postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 243/12.....	1967
414 – postanowienie z dnia 26 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 247/12.....	1969
415 – postanowienie z dnia 11 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 249/12.....	1971
416 – postanowienie z dnia 19 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 253/12.....	1974
417 – postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 258/12.....	1977
418 – postanowienie z dnia 16 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 260/12.....	1979
419 – postanowienie z dnia 14 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 261/12.....	1981
420 – postanowienie z dnia 9 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 263/12.....	1983
421 – postanowienie z dnia 22 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 265/12.....	1985
422 – postanowienie z dnia 24 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 265/12.....	1987
423 – postanowienie z dnia 6 maja 2013 r.,	sygn. Ts 267/12.....	1990
424 – postanowienie z dnia 8 sierpnia 2013 r.,	sygn. Ts 267/12.....	1994
425 – postanowienie z dnia 30 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 270/12.....	1996
426 – postanowienie z dnia 3 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 287/12.....	1998
427 – postanowienie z dnia 11 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 296/12.....	2000
428 – postanowienie z dnia 13 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 300/12.....	2003
429 – postanowienie z dnia 29 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 300/12.....	2007
430 – postanowienie z dnia 5 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 305/12.....	2010
431 – postanowienie z dnia 13 marca 2013 r.,	sygn. Ts 307/12.....	2015
432 – postanowienie z dnia 11 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 307/12.....	2018
433 – postanowienie z dnia 11 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 313/12.....	2021
434 – postanowienie z dnia 11 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 314/12.....	2024
435 – postanowienie z dnia 11 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 315/12.....	2027
436 – postanowienie z dnia 18 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 316/12.....	2030

437 – postanowienie z dnia 15 marca 2013 r.,	sygn. Ts 9/13.....	2032
438 – postanowienie z dnia 19 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 11/13.....	2034
439 – postanowienie z dnia 16 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 21/13.....	2037
440 – postanowienie z dnia 15 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 22/13.....	2039
441 – postanowienie z dnia 2 sierpnia 2013 r.,	sygn. Ts 42/13.....	2040
442 – postanowienie z dnia 23 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 69/13.....	2043
443 – postanowienie z dnia 2 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 85/13.....	2045
444 – postanowienie z dnia 22 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 94/13.....	2048
445 – postanowienie z dnia 3 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 106/13.....	2050
446 – postanowienie z dnia 19 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 110/13.....	2052
447 – postanowienie z dnia 2 sierpnia 2013 r.,	sygn. Ts 121/13.....	2054
448 – postanowienie z dnia 24 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 126/13.....	2056
449 – postanowienie z dnia 22 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 151/13.....	2058
Skorowidz orzeczeń według sygnatur.....		2061

289

POSTANOWIENIE
z dnia 12 października 2011 r.
Sygn. akt Tw 13/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Rady Miejskiej w Gliwicach o zbadanie zgodności:

art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) z:

- 1) art. 188 pkt 1-3 w zw. z art. 197 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 188 Konstytucji,
- 3) art. 2 i art. 165 ust. 1 i 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

17 czerwca 2011 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Rady Miejskiej w Gliwicach o zbadanie zgodności art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) z art. 188 pkt 1-3 w zw. z art. 197 Konstytucji, art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 188 Konstytucji oraz art. 2 i art. 165 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego mogą wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie hierarchicznej zgodności norm (art. 188 Konstytucji), jeżeli kwestionowany akt normatywny dotyczy spraw objętych ich zakresem działania (art. 191 ust. 2 Konstytucji). W myśl art. 36 ustawy o TK, wniosek organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. Na tym etapie postępowania Trybunał odmawia nadania dalszego biegu, jeżeli wniosek jest oczywiście bezzasadny lub gdy braki formalne wskazane w zarządzeniu sędziego nie zostały usunięte w terminie (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Ponadto, wstępne rozpoznanie zapobiega nadaniu dalszego biegu wnioskowi w sytuacji, gdy postępowanie merytoryczne podlegałoby umorzeniu z powodu zbędności lub niedopuszczalności wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), a także, jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK).

2. W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny zbadał, czy Rada Miejska w Gliwicach posiada legitymację do zainicjowania kontroli konstytucyjności zaskarżonego art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 39 ust. 3 ustawy o TK.

3. Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego art. 191 ust. 2 w zw. z art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji należy wyklądać ściśle, również w odniesieniu do pojęcia „spraw objętych zakresem działania danego podmiotu”. Akt normatywny (jego część) kwestionowany we wniosku musi być bezpośrednio związany z zakresem działania danego podmiotu, wyznaczonym przez przepisy Konstytucji lub ustaw. Podmioty określone w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji nie są zatem uprawnione do występowania z wnioskami w sprawach ogólnopaństwowych lub ogólnospołecznych, które z natury rzeczy dotyczą interesu prawnego wszystkich obywateli lub grup o wiele szerszych niż te, które dany podmiot reprezentuje (zob. postanowienie TK z 17 maja 2010 r., Tw 6/10, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 145 i powołane tam orzeczenia).

4. W myśl poddanego kontroli art. 36 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK „Trybunał umarza na posiedzeniu niejawnym postępowanie, jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał”.

4.1. Rada Miejska w Gliwicach przekonuje, że skoro ma prawo występować z wnioskiem do Trybunału (art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji), to zaskarżony przepis, „który ogranicza właściwość Trybunału jedynie do wniosków dotyczących przepisów obowiązujących w dacie orzekania, jest objęty [jej] zakresem działania (...)”.

4.2. Zdaniem Trybunału analiza strony podmiotowej zaskarżonej regulacji pozwala jednoznacznie ustalić, że adresatem art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK jest Trybunał Konstytucyjny, który umarza postępowania (a na etapie wstępnego rozpoznania odmawia nadania wnioskowi dalszego biegu) w razie zaistnienia przesłanki wskazanej w tym przepisie. Nie ulega zatem wątpliwości, że art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK określa czynność procesową (strona przedmiotowa) podejmowaną przez Trybunał w ramach realizacji funkcji hierarchicznej kontroli norm.

Zdaniem Trybunału, Rada Miejska w Gliwicach nie uprawdopodobniła, że kwestionowany przepis mieści się w jej zakresie działania (art. 191 ust. 2 Konstytucji), a tym samym nie wykazała przysługującej jej zdolności wnioskowej (art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji) do skutecznego zaskarżenia art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK. Dlatego, z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi w zakresie badania zgodności art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK z powołanymi wzorcami kontroli.

4.3. Trybunał podkreśla również, że argumentacja naruszenia przez zaskarżony przepis art. 188 pkt 1-3 w zw. z art. 197 Konstytucji, art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 188 Konstytucji wynika z niezrozumienia istoty i skutków hierarchicznej kontroli norm.

4.3.1. Rada Miejska w Gliwicach podnosi, że w art. 188 pkt 1-3 Konstytucji „brak jest zastrzeżenia, iż orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają dotyczyć jedynie aktów normatywnych obowiązujących w dacie orzekania”, co oznacza z kolei, że „ustawą zwykłą nie można ograniczać zakresu kontroli poprzez wprowadzenie wymogu obowiązywania aktu normatywnego w chwili orzekania o jego zgodności z Konstytucją”.

Trybunał przypomina, że o charakterze ustrojowym polskiego sądu konstytucyjnego nie rozstrzyga li tylko zakres spraw poddanych jego kognicji, który wyznacza art. 191 ust. 1 w zw. z art. 188 Konstytucji (w odniesieniu do kontroli następczej). Należy bowiem pamiętać, że orzeczenie Trybunału stwierdzające niekonstytucyjność aktu normatywnego (przepisu) implikuje określone konsekwencje prawne. Skutek pierwszy (bezpośredni) polega na utracie mocy obowiązującej takiego aktu (przepisu), a więc wyeliminowaniu go z systemu obowiązującego prawa. Stosowne unormowanie zawiera art. 190 ust. 1-3 Konstytucji. Skutek drugi (pośredni) dotyczy rozstrzygnięć w sprawach indywidualnych podjętych w przeszłości na podstawie aktu (przepisu) uznanego przez Trybunał za wadliwy. Możliwość wzruszenia takich rozstrzygnięć w trybie wznowienia właściwego postępowania gwarantuje art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Trybunał wyraża przekonanie, że powyższe wyjaśnienie pozwoli zrozumieć wnioskodawcy wynikającą z Konstytucji *ratio* kontroli następczej jedynie tych aktów normatywnych (przepisów), które obowiązują w systemie prawa.

4.3.2. Rada Miejska w Gliwicach twierdzi również, że art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK narusza art. 197 Konstytucji, bowiem materia przekazana do unormowania w drodze ustawy nie obejmuje określenia właściwości Trybunału, a do takiej należy rozwiązać przyjęte w zaskarżonym przepisie.

Odnosząc się do powyższego zarzutu, Trybunał raz jeszcze stwierdza, że o charakterze prawnym i skutkach orzeczeń wydanych w trybie kontroli następczej rozstrzyga *expressis verbis* art. 190 ust. 1-4 Konstytucji, natomiast art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK stanowi ich dopełnienie w kontekście podjęcia koniecznych (wymaganych) rozstrzygnięć procesowych. Określenie zakresu kompetencji Trybunału nie należy w żadnym zakresie do zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego.

4.3.3. Na marginesie należy zasygnalizować, że wniosek nie zawiera argumentacji uzasadniającej niezgodność kwestionowanego przepisu z art. 2 i art. 165 ust. 1 i 2 Konstytucji, wskazanymi w *petitum* jako wzorce kontroli. Trudno bowiem prowadzić ocenę zarzutu, którego teza ogranicza się do lakonicznego stwierdzenia: „(...) Konstytucja zapewnia ochronę samodzielności jednostce samorządu terytorialnego, a z drugiej strony przez wąską regulację zawartą w art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK nie może jej przed Trybunałem Konstytucyjnym dochodzić”.

Jednocześnie Trybunał stwierdza, że – co do zasady – w aspekcie umorzenia postępowania z przyczyn, których mowa w art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, irrelevantny prawnie pozostaje konstytucyjny status podmiotu wszczynającego postępowanie.

5. W myśl poddanego kontroli art. 39 ust. 3 ustawy o TK „przepisu ust. 1 pkt 3 nie stosuje się, jeżeli wydanie orzeczenia o akcie normatywnym, który utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia, jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw”.

5.1. Zdaniem Trybunału nie ulega wątpliwości (zob. pkt 4.2 niniejszego uzasadnienia), że adresatem art. 39 ust. 3 ustawy o TK jest sam Trybunał Konstytucyjny, który w ramach podejmowanych czynności procesowych może wydać orzeczenie, jeżeli – w jego ocenie – zachodzi konieczność nazwana w tym przepisie.

5.2. Rada Miejska w Gliwicach przekonuje, że skoro może występować z wnioskiem do Trybunału (art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji), a zaskarżony przepis „nie ma zastosowania do praw i wolności jednostki samorządu terytorialnego (...)”, to przysługuje jej legitymacja procesowa w sprawie kwestionowania konstytucyjności art. 39 ust. 3 ustawy o TK. Wnioskodawca nie prowadzi przy tym odrębnego wywodu, pozwalającego ustalić, w czym przejawia się naruszenie przez art. 39 ust. 3 ustawy o TK art. 188 pkt 1-3 w zw. z art. 197 Konstytucji, art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 188 Konstytucji oraz art. 2 i art. 165 ust. 1 i 2 Konstytucji. Stwierdza jedynie, że zaskarżony przepis, „(...) rozumiany w ten sposób, że przewidziana w nim konieczność ochrony konstytucyjnych wolności i praw nie dotyczy wolności i praw jednostki samorządu terytorialnego jest sprzeczny z przepisami Konstytucji”. Podnosi też, że „nie ma żadnych podstaw, aby w tym zakresie różnicować sytuację podlegającą sądowej ochronie jednostki samorządu terytorialnego i innych adresatów prawa, również korzystających z ochrony sądowej”.

5.2.1. Trybunał przypomina, że na podstawie art. 39 ust. 3 ustawy o TK można wyłączyć stosowanie art. 39 ust. 1 pkt 3 tejże ustawy, jeżeli wyrokowanie o akcie normatywnym, który utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia, jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że podstawową funkcją wolności i praw, o których stanowi rozdział II Konstytucji, jest określenie pozycji prawnej człowieka i obywatela wobec organów władzy publicznej, a jednocześnie nałożenie na te organy obowiązków związanych z koniecznością zagwarantowania realizacji konstytucyjnych wolności i praw. W konsekwencji organy władzy publicznej oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne – z natury rzeczy – nie są adresatami uprawnień wynikających z poszczególnych wolności i praw, przypisanych podmiotom prywatnym (por. postanowienia TK z: 19 lipca 2004 r. i 13 maja 2005 r., Tw 12/04, OTK ZU nr 3/B/2005, poz. 93 i 94). Dotyczy to także samorządu terytorialnego, który zgodnie z art. 16 ust. 2 i art. 163 Konstytucji uczestniczy w sprawowaniu władzy publicznej, wykonując przysługującą mu w ramach ustaw istotną część zadań publicznych w imieniu własnym i na własny rachunek. Dla realizacji tego właśnie celu jednostki samorządu terytorialnego zostały wyposażone w osobowość prawną (art. 165 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji), a także (art. 165 ust. 2 Konstytucji) samodzielność podlegającą ochronie sądowej (por. postanowienie TK z 19 lutego 2008 r., Tw 44/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 87 i powołane tam orzeczenia). Należy przy tym pamiętać, że atrybuty jednostek samorządu terytorialnego (samodzielność) mają być – co do zasady – chronione sądownie. Wnioski do Trybunału, który nie sprawuje wymiaru sprawiedliwości, mają na celu nie tyle obronę ich „praw” (czemu służyć mogą co najwyżej pośrednio), ale przede wszystkim zapewnienie hierarchicznej zgodności norm. Sądowej ochrony gminy (art. 165 ust. 2 Konstytucji), nakierowanej na prawidłowe wykonywanie przez nią zadań publicznych, nie można utożsamiać z prawem do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji), będącym jednym ze środków ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostki (por. postanowienie pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2007 r., SK 70/05, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 60).

Podmioty realizujące funkcje władzy publicznej nie są nosicielami poszczególnych wolności i praw konstytucyjnych przysługujących podmiotom prywatnym, lecz adresatami obowiązków związanych z realizacją praw innych podmiotów (por. postanowienie TK z 26 października 2001 r., Ts 72/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 298). Nie można bowiem abstrahować od podstawowych różnic między konstytucyjną pozycją osoby fizycznej (osoby prawnej prawa prywatnego), a konstytucyjnym statusem jednostki samorządu terytorialnego jako publicznej osoby prawnej, sprawującej władzę w zakresie powierzonych jej zadań. Co znamienne, „osób prawnych prawa publicznego (np. gmin) (...) nie można (...) traktować jako prostych zrzeszeń obywateli realizujących swoje prawa i wolności. Stąd osobom tym [np. gminom] odmawia się zdolności do posiadania statusu podmiotów prawa i wolności, o których mowa w rozdziale II [Konstytucji], a ich samodzielność chroniona jest innymi mechanizmami konstytucyjnymi” (L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, wyd. 13, Warszawa 2009, s. 94). Dzieje się tak dlatego, że status prawny jednostek samorządu terytorialnego jest wyraźnie uregulowany w odrębnym,

VII rozdziale ustawy zasadniczej, poza przepisami o konstytucyjnych wolnościach i prawach człowieka i obywatela (rozdział II), zaś jednostki samorządu terytorialnego z istoty rzeczy wykonują określone kompetencje, nie korzystając tym samym z praw i wolności. Sfera kompetencji organów władzy publicznej stanowi granicę dla sfery wolności i praw obywatelskich (zob. powołane postanowienie pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2007 r., SK 70/05 oraz J. Trzciniński, *Podmiotowy zakres skargi konstytucyjnej*, [w:] *Konstytucja. Wybory. Parlament, Studia ofiarowane Zdzisławowi Jaroszowi*, red. L. Garlicki, Warszawa 2000, s. 213-214).

Również Europejski Trybunał Praw Człowieka przyjmuje w swoim orzecznictwie, że jednostki samorządu terytorialnego nie są podmiotem praw i wolności gwarantowanych przez Europejską Konwencję Praw Człowieka (zob. postanowienie ETPC z 18 maja 2000 r., Hatzidakis, and Thermaikos and Mikra Borough Councils przeciwko Grecji, skargi nr 48391/99 i 48392/99; postanowienie ETPC z 1 lutego 2001 r., Ayuntamiento de Mula przeciwko Hiszpanii, skarga nr 55346/00).

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że spełnienie żądania wnioskodawcy wymagałoby rozpatrzenia postawionych zarzutów w kontekście powołanych w treści zaskarżonego art. 39 ust. 3 ustawy o TK „konstytucyjnych wolności i praw”. W konsekwencji, ocena konstytucyjności zaskarżonego uregulowania musiałaby być dokonana przez pryzmat uprawnień, które nie przysługują jednostce samorządu terytorialnego. Skoro gmina nie jest ich nosicielem, to tym samym art. 39 ust. 3 ustawy o TK nie dotyczy spraw objętych zakresem działania Rady Miejskiej w Gliwicach. Przesądza to o braku po stronie wnioskodawcy legitymacji do kwestionowania tego przepisu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji). Okoliczność powyższa powoduje niedopuszczalność nadania wnioskowi dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

5.2.2. Przywołana wyżej argumentacja wnioskodawcy (pkt 5.2 niniejszego uzasadnienia) świadczy również o tym, że Rada Miejska w Gliwicach domaga się kontroli art. 39 ust. 3 ustawy o TK z powołanymi wzorcami konstytucyjnymi, rozpatrywanymi nie tyle samodzielnie, ile w związku z zasadą równości.

Trybunał ustalił natomiast, że art. 32 Konstytucji nie został wskazany jako wzorzec kontroli ani w uchwale Rady Miejskiej w Gliwicach z 17 marca 2011 r. (nr V/38/2011) w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, ani w uchwale tej Rady z 14 kwietnia 2011 r. (nr VII/78/2011) w sprawie sprostowania oczywistej omyłki w pierwszej powołanej uchwale.

Oznacza to, że rozpatrzenie zarzutu naruszenia art. 32 Konstytucji jest niedopuszczalne. Wniosek, w tak wyznaczonym zakresie zaskarżenia, pochodzi bowiem od podmiotu nieuprawnionego w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

5.2.3. Trybunał Konstytucyjny zwraca ponadto uwagę, że argumentacja wnioskodawcy koncentruje się zasadniczo na tym, że art. 39 ust. 3 ustawy o TK „nie ma zastosowania do (...) jednostki samorządu terytorialnego” (powyżej sprecyzowano dlaczego). Zarzut sprowadza się zatem do tego, że kwestionowany przepis (ustawa o TK) nie zawiera konkretnego unormowania, którego istnienie „zadowalałoby” wnioskodawcę. Chodzi zatem o regulację (a właściwie jej brak) przyznającą jednostce samorządu terytorialnego możliwość korzystania z takiego mechanizmu, jaki został przewidziany w art. 39 ust. 3 Konstytucji. Powyższe prowadzi do konkluzji, że Rada Miejska w Gliwicach domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją zaniechania prawodawczego, co wykracza poza kognicję polskiego sądu konstytucyjnego. Należy bowiem pamiętać, że Trybunał Konstytucyjny pełni rolę jedynie „ustawodawcy negatywnego”, eliminując z systemu prawnego normy naruszające Konstytucję. Nie ma natomiast kompetencji do stanowienia norm, a taki charakter miałoby orzeczenie w sprawie zaniechań ustawodawczych (por. wyrok TK z 2 lipca 2002 r., U 7/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 48).

6. Trybunał Konstytucyjny odniósł się również do przedstawionego we wniosku argumentu, zgodnie z którym „przyznany jednostce samorządu terytorialnego w art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji instrument »abstrakcyjnej kontroli« został w przepisach ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ograniczony”, co w konsekwencji uzasadnia stwierdzenie, że art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 39 ust. 3 ustawy o TK naruszają zdolność wnioskową Rady Miejskiej w Gliwicach. Przekonując, że „ustawą zwykłą nie można ograniczać zakresu kontroli”, wnioskodawca domaga się zbadania zgodności kwestionowanych przepisów nie tyle z samym art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji, ile z tym przepisem rozpatrywanym w związku z art. 191 ust. 2 Konstytucji, który wyznacza materialny kształt ograniczonej rzeczowo zdolności wnioskowej organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego. Świadczy to o świadomości podmiotu sporządzającego wniosek, że konstruowanie przedstawionego zarzutu naruszenia art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji bez połączenia go z dodatkowym wzorcem kontroli w postaci art. 191 ust. 2 Konstytucji musiałaby cechować oczywista bezzasadność.

Trybunał ustalił, że art. 191 ust. 2 Konstytucji nie został wskazany jako wzorzec kontroli ani w uchwale Rady Miejskiej w Gliwicach z 17 marca 2011 r. (nr V/38/2011) w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału

Konstytucyjnego, ani w uchwale tej Rady z 14 kwietnia 2011 r. (nr VII/78/2011) w sprawie sprostowania oczywistej omyłki w pierwszej powołanej uchwale.

Oznacza to, że rozpatrzenie zarzutu naruszenia przez kwestionowane przepisy ustawy o TK art. 191 ust. 2 Konstytucji jest niedopuszczalne. Wniosek, w tak wyznaczonym zakresie zaskarżenia, pochodzi od podmiotu nieuprawnionego w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

7. Rada Miejska w Gliwicach przekonuje, że „ograniczenie badania zgodności z Konstytucją jedynie aktów normatywnych obowiązujących jest niewłaściwe i niecelowe”, bowiem „faktyczna ocena, czy dana regulacja w praktyce nie narusza Konstytucji jest (...) możliwa już po utracie mocy obowiązującej przepisów przejściowych”. Zdaniem wnioskodawcy, „z reguły jest (...) tak, że o tym, czy jednostce samorządu terytorialnego przyznano odpowiedni udział w dochodach publicznych (adekwatny do zmienionych zadań) można przesądzić dopiero po zakończeniu okresu przejściowego”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że argumentacja przedstawiona przez Radę Miejską w Gliwicach odnosi się do naruszenia art. 167 Konstytucji, którego nie wskazano jako wzorca kontroli ani w uchwale Rady Miejskiej w Gliwicach z 17 marca 2011 r. (nr V/38/2011) w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, ani w uchwale tej Rady z 14 kwietnia 2011 r. (nr VII/78/2011) w sprawie sprostowania oczywistej omyłki w pierwszej powołanej uchwale.

Oznacza to, że rozpatrzenie zarzutu naruszenia przez art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 39 ust. 3 ustawy o TK art. 167 Konstytucji jest niedopuszczalne. Wniosek, w tak wyznaczonym zakresie zaskarżenia, pochodzi od podmiotu nieuprawnionego w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

290

POSTANOWIENIE
z dnia 5 lipca 2013 r.
Sygn. akt Tw 13/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 października 2011 r. o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Rady Miejskiej w Gliwicach,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W dniu 17 czerwca 2011 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Rady Miejskiej w Gliwicach o zbadanie zgodności art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) z art. 188 pkt 1-3 w zw. z art. 197 Konstytucji, art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 188 Konstytucji oraz art. 2 i art. 165 ust. 1 i 2 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 12 października 2011 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania wnioskowi dalszego biegu.

2.1. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego Rada Miejska w Gliwicach nie uprawdopodobniła, że kwestionowany art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK mieści się w jej zakresie działania (art. 191 ust. 2 Konstytucji), a tym samym nie wykazała przysługującej jej zdolności wnioskowej (art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji) do skutecznego zaskarżenia tego przepisu. Trybunał Konstytucyjny stwierdził ponadto, że skoro gmina nie jest nosicielem „konstytucyjnych wolności i praw”, to tym samym art. 39 ust. 3 ustawy o TK nie dotyczy spraw objętych zakresem działania Rady Miejskiej w Gliwicach. Przesądziło to o braku po stronie wnioskodawcy legitymacji do kwestionowania tego przepisu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Okoliczności powyższe uzasadniły niedopuszczalność wydania orzeczenia w odniesieniu do kontroli zgodności art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 39 ust. 3 ustawy o TK (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

2.2. Trybunał Konstytucyjny ustalił, że wnioskodawca domaga się kontroli art. 39 ust. 3 ustawy o TK z powołanymi wzorcami rozpatrywanymi w związku z zasadą równości. Wniosek, w zakresie żądania zbadania zgodności z art. 32 Konstytucji, który nie został wskazany w uchwałach Rady Miejskiej w Gliwicach z 17 marca i 14 kwietnia 2011 r., uznano za pochodzący od podmiotu nieuprawnionego w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2.3. Trybunał Konstytucyjny ustalił, że wnioskodawca domaga się zbadania zgodności kwestionowanych przepisów nie tyle z samym art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji, ile z tym przepisem rozpatrywanym w związku z art. 191 ust. 2 Konstytucji, który nie został wskazany w żadnej z powołanych uchwał Rady Miejskiej w Gliwicach. W świetle powyższego, wniosek w zakresie zarzutu naruszenia art. 191 ust. 2 Konstytucji został uznany za pochodzący od podmiotu nieuprawnionego w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2.4. Podobnie, niedopuszczalne było rozpatrzenie postawionego we wniosku zarzutu naruszenia przez art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 39 ust. 3 ustawy o TK art. 167 Konstytucji, którego nie wskazano jako wzorca kontroli w żadnej z powołanych uchwał Rady Miejskiej w Gliwicach. Wniosek, w tak wyznaczonym zakresie zaskarżenia, pochodził od podmiotu nieuprawnionego w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2.5. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że Rada Miejska w Gliwicach domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją zaniechania prawodawczego, co wykracza poza kognicję polskiego sądu konstytucyjnego.

3. W zażaleniu z 24 października 2011 r. Rada Miejska w Gliwicach wniosła o „[jego] uwzględnienie (...) i o skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy o TK wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje skutecznie wniesione zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Na wstępie należy zwrócić uwagę, że Trybunał prawidłowo ustalił, iż art. 191 ust. 2 Konstytucji (rozpatrywany w związku z art. 191 ust. 1 pkt 3), art. 32 Konstytucji (rozpatrywany łącznie z innymi wzorcami kontroli) oraz art. 167 Konstytucji nie zostały wskazane w uchwałach Rady Miejskiej w Gliwicach z 17 marca i 14 kwietnia 2011 r.

Brak odniesienia się przez wnioskodawcę do tak ustalonej podstawy odmowy świadczy o tym, że Rada Miejska w Gliwicach nie podważa trafności rozstrzygnięcia Trybunału, który stwierdził, że w zakresie żądania zbadania zgodności kwestionowanych przepisów z powołanymi wzorcami kontroli (art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 39 ust. 3 ustawy o TK z art. 167 oraz art. 191 ust. 2 Konstytucji; art. 39 ust. 3 ustawy o TK z art. 32 Konstytucji) złożony wniosek pochodził od podmiotu nieuprawnionego w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Rada Miejska w Gliwicach nie ustosunkowała się nadto w zażaleniu do stwierdzonego przez Trybunał braku kognicji w odniesieniu do postawionego przez wnioskodawcę zarzutu zaniechania prawodawczego.

3. Zdaniem wnioskodawcy stanowisko, zgodnie z którym „Rada Miejska w Gliwicach nie uprawdopodobniła, że kwestionowany przepis mieści się w jej zakresie działania”, jest błędne.

3.1. Konstytucja w sposób wyczerpujący określa podmioty uprawnione do inicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz przesłanki od których spełnienia jest uzależnione skuteczne skorzystanie z tego uprawnienia. Możliwość inicjowania abstrakcyjnej kontroli norm przez podmioty wskazane w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji jest uprawnieniem wyjątkowym, przyznany w związku ze szczególnym charakterem działalności danego podmiotu i ściśle ograniczonym przez jej zakres (por. m.in. postanowienia TK z: 9 lipca 2003 r., Tw 17/03, OTK ZU nr 3/B/2003, poz. 167, pkt 2 uzasadnienia; 23 marca 2004 r., K 21/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 26, pkt 1 uzasadnienia; 11 marca 2008 r., Tw 32/07, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 47, pkt 3 uzasadnienia). Art. 191 ust. 2 jednoznacznie określa granice legitymacji wnioskowej m.in. organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego, wskazując, że kwestionowany akt normatywny musi dotyczyć spraw objętych ich zakresem działania. Przedmiotem zatem wniosku, o którym mowa w art. 191 ust. 2 Konstytucji, nie mogą być przepisy, które są jedynie związane z działalnością wnioskodawcy, ale – nie należą do zbioru regulacji określających zakres jego działania (zob. L. Garlicki, komentarz do art. 191 Konstytucji, uwagi 9-10, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 5, Warszawa 2007). Nie można utożsamiać pojęcia „sprawy objęte zakresem działania” z sytuacją, gdy akt normatywny dotyczy wnioskodawcy lub jest przez niego stosowany. Dla ustalenia istnienia legitymacji wnioskowej określonego podmiotu nie jest także wystarczające wskazanie, że ma on „interes prawny” w kwestionowaniu określonych przepisów (zob. postanowienie TK z 20 listopada 2001 r., K 28/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 263).

Uznanie, że wnioskodawca z kręgu podmiotów wskazanych w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji może domagać się wszczęcia postępowania w odniesieniu do wszelkich unormowań, które – choćby w nieznacznym stopniu go dotyczą – oznaczałoby w istocie zanegowanie znaczenia konstytucyjnej przesłanki kształtującej zakres rzeczowo ograniczonej legitymacji wnioskowej (art. 191 ust. 2 Konstytucji).

3.2. Uprawnienie inicjowania abstrakcyjnej kontroli norm przez podmioty wskazane w art. 191 ust. 1 pkt 2-5 Konstytucji ma charakter szczególny, związany ściśle z ich zakresem działania, a więc przepisami określającymi prawne podstawy wykonywania przez dany podmiot swoich zadań. Art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji powinien być odczytywany w związku z art. 16 ust. 2 Konstytucji, który określa istotę działania jednostek samorządu terytorialnego, jaką jest wykonywanie „istotnej części zadań publicznych”. W konsekwencji podstawowe kryterium rzeczowego ograniczenia legitymacji wnioskowej gmin stanowią określone ustawowo zadania publiczne.

Wnioskodawca dowodzi, że „zakres działania organu stanowiącego gminy (rady gminy) został określony w przepisach ustawy o samorządzie gminnym. (...) Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy o samorządzie gminnym – do właściwości rady gminy należy również stanowienie w innych sprawach zastrzeżonych ustawami do kompetencji rady gminy. Zdaniem wnioskodawcy przykładem »innej sprawy« zastrzeżonej do kompetencji rady gminy jest możliwość kierowania wniosków do Trybunału Konstytucyjnego zgodnie z art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji (...). Skoro na tej podstawie organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego mogą kierować do Trybunału wnioski dotyczące zbadania zgodności z Konstytucją przepisów mieszczących się w zakresie ich działania, to możliwość taką należy dopuścić również w odniesieniu do przepisu, który bezpośrednio wpływa na treść orzeczenia Trybunału”.

Kompetencje rady gminy, zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, ze zm.; dalej: ustawa o samorządzie gminnym), zostały odniesione do zakresu działania gminy. Tak więc również pkt 15 ust. 2 tego przepisu, który wskazuje inne sprawy zastrzeżone ustawami do kompetencji rady gminy, nie może być odczytywany w oderwaniu od podstawowego zadania gmin, jakim jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb lokalnej wspólnoty (art. 7 ustawy o samorządzie gminnym). Nie ulega wątpliwości, że konstytucyjnie dopuszczona możliwość inicjowania hierarchicznej kontroli norm nie stanowi jednego z zadań publicznych, dla których wykonywania został powołany samorząd gminny, ale jest instrumentem kwestionowania tylko tych rozwiązań normatywnych, które określają ustawowe działania jednostki samorządu terytorialnego jako jednego z podmiotów uczestniczących w sprawowaniu władzy publicznej.

Odnosząc się do przywołanej w zażaleniu argumentacji, Trybunał Konstytucyjny zwraca ponadto uwagę, że nie można, co oczywiste, utożsamiać „ustaw” z art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy o samorządzie gminnym) z Konstytucją jako ustawą zasadniczą. Nie wolno przy tym zapominać, że legitymacja wnioskowa gminy nie wynika

z ustawy o samorządzie gminnym, ale wprost z Konstytucji, i to nie tylko z jej art. 191 ust. 1 pkt 3, ale z tego przepisu rozpatrywanego łącznie z art. 191 ust. 2. W zaskarżonym postanowieniu stwierdzono zatem prawidłowo, że konstruowanie przedstawionego zarzutu naruszenia art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji bez połączenia go z dodatkowym wzorcem kontroli w postaci art. 191 ust. 2 Konstytucji musiałaby cechować oczywista bezzasadność. Wnioskodawca w żaden sposób nie odniósł się w zażaleniu do powyższej kwestii.

3.3. Wnioskodawca twierdzi, że „skoro do kompetencji rady gminy należy możliwość zaskarżania aktów normatywnych do Trybunału Konstytucyjnego (dotyczących spraw objętych zakresem ich działania), to należy uznać, że »sprawą objętą zakresem działania« rady gminy jest również kontrola zgodności z Konstytucją przepisu, który niejednokrotnie stanowi przeszkodę do merytorycznego rozpoznania wniosku”.

Jak wskazano w pkt 3.1, legitymacja wnioskowa rady gminy ma charakter ograniczony rzeczowo, odnosi się do norm objętych zakresem działania danej jednostki samorządu terytorialnego. Przedmiotem wniosku nie może być zatem przepis proceduralny adresowany do Trybunału Konstytucyjnego.

Skutki, jakie ustawodawca powiązał z utratą mocy obowiązującej aktu normatywnego w kwestionowanym zakresie przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny, wynikają z istoty hierarchicznej kontroli norm prawnych, co zostało wyjaśnione w pkt 4.3 zaskarżonego postanowienia z 12 października 2011 r.

Jak trafnie stwierdzono w zaskarżonym postanowieniu, konstytucyjny status podmiotu wszczynającego postępowanie przed Trybunałem pozostaje zasadniczo irrelevantny prawnie w aspekcie umorzenia postępowania z przyczyn, o których mowa w art. 39 ust. 1 pkt 3 Konstytucji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK znajduje zastosowanie w każdej sprawie kontroli następczej dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego brak jest zatem pomiędzy art. 191 ust. 1 pkt 3 i art. 191 ust. 2 Konstytucji (niewskazany *nota bene* w żadnej z powołanych uchwał Rady Miejskiej w Gliwicach) a art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK takiego związku, który uzasadniałby zdolność wnioskodawcy do kwestionowania tego ostatniego przepisu w postępowaniu przed Trybunałem.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie przekonuje również argument, że „wnioskodawca powoływał się na przepis art. 417¹ § 1 kodeksu cywilnego, dający możliwość domagania się naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie aktu normatywnego sprzecznego z Konstytucją”, skoro wynikające z tego przepisu uprawnienie nie stanowi środka prawnego, który przysługiwałby wyłącznie gminie (z pominięciem innych podmiotów). Nie można się tym samym zgodzić z Radą Miejską w Gliwicach, która zapewnia, że „nie występuje w sprawie ogólnopłaństwowej czy ogólnospołecznej”, tym bardziej że „wnioskodawca zgadza się z oceną, że art. 39 ustawy o TK jest adresowany do Trybunału”, nie zaś do rady gminy.

Odmowę nadania dalszego biegu wnioskowi uzasadnia fakt, że wskazany jako przedmiot kontroli art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK nie mieści się w zakresie działania rady gminy. Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie w pełni podtrzymuje zajęte w zaskarżonym orzeczeniu stanowisko, zgodnie z którym Rada Miejska w Gliwicach nie posiada legitymacji do zainicjowania kontroli konstytucyjności zaskarżonego art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK.

4. Rada Miejska w Gliwicach podkreśla, że „wnioskodawca nie zgadza się z oceną, iż wniosek w niniejszej sprawie nie zawiera argumentacji uzasadniającej niezgodność kwestionowanego przepisu z art. 2 i [art.] 165 ust. 1 i 2 Konstytucji”.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie można podzielić przywołanego stanowiska, skoro w samym zażaleniu wywód wnioskodawcy poświęcony wskazanym wzorcom kontroli sprowadza się do lakonicznego stwierdzenia, że „jednostkom samorządu terytorialnego przyznana została ochrona sądowa. Ochrona ta dotyczy również prawa własności i innych praw majątkowych”, ogranicza się tym samym do przypomnienia treści art. 165 ust. 1 i 2 Konstytucji. W dalszej części zażalenia Rada Miejska w Gliwicach koncentruje się na dowodzeniu, że „wnioskodawca wskazał we wniosku na nierzadkie (w ocenie wnioskodawcy) przypadki naruszenia przez ustawodawcę przepisu art. 167 Konstytucji (...). Możliwość oceny zgodności z Konstytucją przepisów regulujących dochody jednostek samorządu terytorialnego jest wprost powiązana z ochroną prawa własności i innych praw majątkowych tych jednostek. (...) Uszczuplenie majątku jednostki samorządu terytorialnego ma bezpośredni wpływ na stopień zaspokajania potrzeb mieszkańców – mniejsza ilość środków powoduje niższy stopień zaspokojenia (lub zaspokojenie w mniejszym zakresie). (...) Mieszkańcy gminy wobec której zastosowanie znalazła regulacja sprzeczna z art. 167 Konstytucji zostają pokrzywdzeni poprzez fakt, iż tworzona przez nich wspólnota samorządowa została pozbawiona należnych jej dochodów”.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że osób prawnych prawa publicznego, w tym gmin, nie można traktować jako prostych zrzeszeń obywateli realizujących swoje prawa i wolności (por. postanowienie z 11 stycznia 2011 r., Tw 20/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 4, i powołane tam orzecznictwo). W świetle powyższego zarzuty „pośredniego naruszenia praw i wolności określonych w rozdziale II (...) przysługujących obywatelom – mieszkańcom danej gminy” nie podważają trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo ustalono, iż argumentacja przedstawiona przez wnioskodawcę odnosi się do naruszenia art. 167 Konstytucji, który nie został uprzednio wskazany jako wzorzec kontroli ani w uchwale Rady Miejskiej w Gliwicach z 17 marca 2011 r. w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, ani w uchwale tej Rady z 14 kwietnia 2011 r. w sprawie sprostowania oczywistej omyłki w pierwszej powołanej uchwale. W konsekwencji, rozpatrzenie zarzutu naruszenia przez art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 39 ust. 3 ustawy o TK art. 167 Konstytucji należało uznać za niedopuszczalne.

5. Zdaniem wnioskodawcy „należy zwrócić uwagę, że przepis art. 39 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nie odsyła jedynie do wolności i praw, o których mowa w rozdziale II Konstytucji. Przykładowo w rozdziale VII uregulowane zostały prawa samorządu terytorialnego częściowo analogiczne. (...) Nie ma podstaw, aby przepis art. 39 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym zawężać jedynie do praw określonych w rozdziale II Konstytucji”.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie można podzielić przywołanego poglądu z następujących względów.

Skoro w art. 39 ust. 3 ustawy o TK jest mowa o ochronie „konstytucyjnych wolności i praw” (koniunkcja), to tym samym mechanizmu w nim przewidzianego nie można łączyć z rozdziałem VII Konstytucji, gdyż nie dotyczy on uprawnień tak właśnie nazwanych (takich w szczególności jak „wolności i prawa osobiste”, „wolności i prawa polityczne”, „wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne” z rozdziału II Konstytucji czy innych, określonych w rozdziale I Konstytucji), które z natury rzeczy, potwierdzonej wolą ustrojodawcy, przysługują wyłącznie człowiekowi i obywatelowi (podmiotom prawa prywatnego w zakresie, w jakim mają zdolność do bycia podmiotem konstytucyjnych wolności i praw, na których naruszenie się powołują). Jeżeli prawodawca zdecydował się poświęcić samorządowi terytorialnemu odrębny rozdział ustawy zasadniczej, to tym samym uznał, że jego istoty nie można postrzegać przez pryzmat „wolności i praw”, w szczególności z rozdziału II Konstytucji. Konstytucyjny status jednostki samorządu terytorialnego jest zdeterminowany jej publicznym charakterem oraz sprawowaniem władzy w zakresie powierzonych jej zadań.

Nieuzasadniony jest zatem zarzut wnioskodawcy, że zaskarżony art. 39 ust. 3 ustawy o TK jest zawężająco odnoszony jedynie do praw określonych w rozdziale II Konstytucji, gdyż rozstrzygające w tej materii nie jest wyłącznie umiejscowienie przepisów w konkretnym rozdziale Konstytucji. Zasadnicze znaczenie ma bowiem istota wolności i praw konstytucyjnych, które z natury rzeczy przysługują podmiotom prywatnym. Nie ulega wątpliwości, że jednostkom samorządu terytorialnego nie sposób przypisywać konstytucyjnych praw i wolności, ponieważ wykonują kompetencje władzy publicznej (por. postanowienie TK z 26 października 2001 r., Ts 72/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 298).

Co znamienne, w zażaleniu podkreślono, że „pełnomocnikowi wnioskodawcy znane jest stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, prezentowane w innych orzeczeniach, zgodnie z którym jednostka samorządu terytorialnego nie posiada statusu podmiotu praw i wolności, o których mowa w rozdziale II Konstytucji”. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie nie dostrzega okoliczności, które uzasadniałyby odstępianie w rozpatrywanej sprawie od utrwalonej linii orzeczniczej.

Wnioskodawca (również na etapie zażalenia) zdaje się nie dostrzegać, że formułuje argumentację równoznaczną z zarzutem braku w ustawie o TK przepisu pozwalającego na stosowanie art. 39 ust. 3 tej ustawy do jednostek samorządu terytorialnego. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał trafnie zatem stwierdził, że badanie zgodności z Konstytucją zaniechania prawodawczego wykracza poza kognicję polskiego sądu konstytucyjnego.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

291**POSTANOWIENIE**
z dnia 8 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Tw 35/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej o zbadanie zgodności:

art. 16 ust. 6 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (Dz. U. z 2010 r. Nr 112, poz. 744, ze zm.) z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

4 lipca 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej (dalej: Rada) o zbadanie zgodności art. 16 ust. 6 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (Dz. U. z 2010 r. Nr 112, poz. 744, ze zm.; dalej: ustawa o Inspekcji lub ustawa z 29 stycznia 2004 r.) z art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez ogólnokrajową władzę organizacji zawodowej podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji). Ponadto, wstępne rozpoznanie zapobiega nadaniu biegu wnioskowi w sytuacji, gdy postępowanie wszczęte przed Trybunałem Konstytucyjnym podlegałoby umorzeniu z powodu zbędności lub niedopuszczalności wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Celem wstępnego rozpoznania jest dokonanie – już w początkowej fazie postępowania – eliminacji spraw, które nie mogą stać się przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny.

2. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że ogólnokrajowym władzom organizacji zawodowych (w tym samorządów zawodowych skupiających osoby wykonujące zawody zaufania publicznego) przysługuje legitymacja do występowania o kontrolę tylko takich aktów normatywnych, które dotyczą spraw odnoszących się do wykonywania określonej profesji przez członków organizacji, związanych z tym uprawnień i obowiązków (zob. postanowienie TK z 20 grudnia 2005 r., Tw 12/05, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 179 oraz powołane tam orzeczenia).

3. Na wstępie Trybunał Konstytucyjny przypomina, że ustawa z 29 stycznia 2004 r. określa zadania, organizację, tryb działania oraz zasady finansowania Inspekcji Weterynaryjnej (art. 1 pkt 1) stanowiącej kontrolno-nadzorcą instytucją państwową (dalej: Inspekcja), nie zaś samorządu lekarsko-weterynaryjnego, którego funkcjonowanie reguluje ustawa z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz. U. z 2009 r. Nr 93, poz. 767, ze zm.; dalej: ustawa o zawodzie lekarza weterynarii).

3.1. Przedmiot kontroli stanowi art. 16 ust. 6 ustawy o Inspekcji. Przepis ten formułuje skierowane do ministra właściwego do spraw rolnictwa upoważnienie ustawowe do wydania rozporządzenia. Co oczywiste, adresem zawartego w art. 16 ust. 6 ustawy o Inspekcji obowiązku nie jest wnioskodawca w rozpatrywanej sprawie.

3.2. Analiza zaskarżonego przepisu pozwala stwierdzić, że rozporządzenie ma określać, po pierwsze, kwalifikacje osób wyznaczonych przez powiatowego lekarza weterynarii do czynności, których wykonywanie stanowi realizację ustawowych zadań Inspekcji (art. 16 ust. 6 pkt 1 *in fine* w zw. z art. 16 ust. 1 ustawy o Inspekcji); po drugie, warunki i wysokość wynagrodzenia za wykonywanie tych czynności (art. 16 ust. 6 pkt 2 ustawy o Inspekcji); po trzecie, zakres czynności pomocniczych wykonywanych przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje (art. 16 ust. 6 pkt 1 *in principio* w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o Inspekcji).

3.3. Trybunał Konstytucyjny ustalił, że lekarze weterynarii wyznaczeni do wykonywania określonych czynności oraz osoby niebędące lekarzami weterynarii wyznaczone do wykonywania określonych czynności o charakterze pomocniczym wykonują zadania organów Inspekcji (art. 5 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o Inspekcji), nie zaś samorządu lekarsko-weterynaryjnego. Wymaga nadto podkreślenia, że wyznaczenie do wykonania czynności następuje w drodze decyzji administracyjnej powiatowego lekarza weterynarii (art. 16 ust. 2), określającej rodzaj i zakres czynności przekazanych do wykonania.

3.4. W świetle powyższego, w ocenie Trybunału, nie ulega wątpliwości, że wydane na podstawie kwestionowanego art. 16 ust. 6 ustawy o Inspekcji rozporządzenie ma służyć realizacji ustawowych zadań Inspekcji, które sprowadzają się do zapewnienia ochrony zdrowia publicznego przez ochronę zdrowia zwierząt oraz bezpieczeństwa produktów pochodzenia zwierzęcego (art. 3 ust. 1 ustawy o Inspekcji). W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że upoważnienie ustawowe zawarte w zaskarżonym przepisie nie dotyczy uregulowania (w rozporządzeniu) spraw objętych zakresem działania – reprezentowanego przez Radę – samorządu lekarsko-weterynaryjnego. Oznacza to, że Radzie nie przysługuje legitymacja do występowania do Trybunału o kontrolę kwestionowanego przepisu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji). Okoliczność ta uzasadnia odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

3.5. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli wnioskodawca zauważa, że „przedmiotem ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej oraz dwóch rozporządzeń wydanych na podstawie upoważnienia zawartego w art. 16 ust. 6 ustawy (...) jest (...) polityka państwa w sprawach stanu zdrowotności zwierząt i weterynaryjnej ochrony zdrowia publicznego”, to tym samym przyznaje, że ustawodawca, uchwalając zaskarżony przepis, realizację zadań z zakresu tej polityki powierzył Inspekcji, nie zaś samorządowi lekarsko-weterynaryjnemu. Skoro tak, to nie znajduje uzasadnienia powoływanie się przez wnioskodawcę na art. 10 ust. 1 pkt 5 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i utożsamianie przewidzianej w tym przepisie możliwości zajmowania „stanowiska w sprawach stanu zdrowotności zwierząt, weterynaryjnej ochrony zdrowia publicznego i środowiska oraz polityki państwa w tym zakresie” z uprawnieniem określonym w art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego uprawnienie, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 5 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii, może przejawiać się w wyrażeniu opinii, do której zasięgnięcia obliuguje ministra właściwego do spraw rolnictwa zaskarżony przepis. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że uznanie istnienia po stronie samorządu lekarsko-weterynaryjnego możliwości inicjowania hierarchicznej kontroli „w sprawach stanu zdrowotności zwierząt, weterynaryjnej ochrony zdrowia publicznego i środowiska oraz polityki państwa w tym zakresie” prowadziłoby do rozszerzenia ograniczonej rzeczowo zdolności wnioskowej wspomnianego podmiotu na bliżej nieokreśloną kategorię aktów normatywnych, a w konsekwencji równałoby się z uznaniem przesłanki wynikającej z art. 191 ust. 2 Konstytucji za prawnie nieznaczące kryterium oceny legitymacji procesowej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego brak jest zatem pomiędzy art. 10 ust. 1 pkt 5 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii a art. 16 ust. 6 ustawy o Inspekcji takiego związku, który uzasadniałby legitymację Rady do kwestionowania zgodności z Konstytucją upoważnienia do sprecyzowania w rozporządzeniu sposobu realizacji zadań Inspekcji.

Okoliczność ta przemawia za odmową nadania wnioskowi dalszego biegu ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

3.6. Trybunał Konstytucyjny przypomina, iż o tym, że inicjator danego rozpoznania wstępnego występuje do Trybunału z pozycji władzy organizacji zawodowej, przesądzają powołane przez wnioskodawcę wzorce kontroli. Muszą one świadczyć o tym, że podmiot domagający się hierarchicznej kontroli zgodności norm wszczyna postępowanie sądowokonstytucyjne w celu ochrony określonych uprawnień realizowanych przez jego członków w ramach wykonywania przez nich profesji.

3.6.1. Trybunał Konstytucyjny ustalił, że wnioskodawca stawia zarzut, zgodnie z którym „wobec braku wystarczająco precyzyjnych i jasnych wytycznych wydania rozporządzenia wykonawczego” zaskarżony przepis formuluje blankietowe upoważnienie do wydania rozporządzenia.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że występowanie przez Radę w interesie ogólnospołecznym (troska o przestrzeganie zasad prawidłowego stanowienia prawa) wskazuje na generalny charakter legitymacji (art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji), która nie przysługuje wnioskodawcy w niniejszej sprawie (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

3.6.2. Wnioskodawca, świadomy niepowołania w uchwale nr 89/2012/V Rady z 21 czerwca 2012 r. „w sprawie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem” (ani w pełnomocnictwie z 22 czerwca 2012 r.) – kluczowego dla obrony twierdzenia o występowaniu w interesie zawodowym – art. 17 ust. 1 Konstytucji, odwołuje się doń w samym wniosku, w szczególności w części oznaczonej śródtytułem „Uzasadnienie niezgodności art. 16 ust. 6 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej z art. 17 ust. 1 Konstytucji”.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że pełnomocnik jest zobowiązany do działania w zakresie i granicach udzielonego umocowania. Nie posiada kompetencji do samodzielnego kształtowania ani przedmiotu, ani wzorców kontroli, gdyż wiąże go treść uchwały podmiotu legitymowanego do występowania o hierarchiczną kontrolę zgodności norm (por. postanowienie TK z 26 lutego 2009 r., Tw 1/09, OTK ZU nr 4/B/2009, poz. 217).

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpatrywany wniosek w zakresie, w jakim samoistnie określa wzorzec kontroli (art. 17 ust. 1 Konstytucji), pochodzi od podmiotu nieuprawnionego. Okoliczność powyższa uzasadnia odmowę nadania w tym zakresie dalszego biegu wnioskowi ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

292

POSTANOWIENIE z dnia 26 lipca 2013 r. **Sygn. akt Tw 35/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca
Piotr Tuleja – sprawozdawca
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 stycznia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W dniu 4 lipca 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej (dalej: Rada) o zbadanie zgodności art. 16 ust. 6 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (Dz. U. z 2010 r. Nr 112, poz. 744, ze zm.; dalej: ustawa o Inspekcji Weterynaryjnej) z art. 92 ust. 1 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 8 stycznia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi Rady ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]).

2.1. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że Radzie nie przysługuje legitymacja do poddania kontroli kwestionowanego przepisu.

2.2. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego występowanie przez Radę w interesie ogólnospołecznym (troska o przestrzeganie zasad prawidłowego stanowienia prawa) wskazywało na generalny charakter legitymacji (art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji), która nie przysługiwała wnioskodawcy w rozpatrywanej sprawie (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2.3. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywany wniosek, w zakresie, w jakim samoistnie określał wzorzec kontroli (art. 17 ust. 1 Konstytucji), pochodził od podmiotu nieuprawnionego.

3. W zażaleniu z 21 stycznia 2013 r. Rada wniosła o „uwzględnienie zażalenia i skierowanie wniosku (...) do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny na rozprawie”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy o TK wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W zażaleniu Rada podkreśla, że „nie podziela zdania Trybunału Konstytucyjnego, iż [wnioskodawca] nie jest upoważniony do wystąpienia z wnioskiem”.

2.1. Rada wyraża przekonanie, że „art. 16 ust. 6 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej określa tryb postępowania przy wydawaniu rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw rolnictwa, uwzględniając rolę, jaką w zakresie Inspekcji Weterynaryjnej mają, zgodnie z przepisami ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej (...) do spełnienia organy samorządu lekarsko-weterynaryjnego. Wprost przewidziany przez ustawodawcę udział Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej w procesie wydawania przedmiotowego rozporządzenia nie daje się wyłumaczyć inaczej niż jako uznanie właściwości Wnioskodawcy do wypowiedzania się w danej materii – a więc (...) decyduje o tym (...) wynikający z odpowiednich przepisów ustawowych zakres działania samorządu lekarsko-weterynaryjnego”.

Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie podtrzymuje pogląd, zgodnie z którym uprawnienie określone w art. 10 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii (Dz. U. z 2009 r. Nr 93, poz. 767, ze zm.; dalej: ustawa o zawodzie lekarza weterynarii), tj. zajmowanie stanowiska w sprawach stanu zdrowotności zwierząt, weterynaryjnej ochrony zdrowia publicznego i środowiska oraz polityki państwa w tym zakresie, polega na wyrażeniu opinii, do której zasięgnięcia obliguje ministra właściwego do spraw rolnictwa art. 16 ust. 6 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej. Rada mogłaby wystąpić do Trybunału na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji, gdyby minister takiej opinii nie zasięgnął.

2.2. Rada przekonuje, że „zgodnie z ustawą o Inspekcji Weterynaryjnej funkcję wszystkich organów Inspekcji Weterynaryjnej mogą wypełniać wyłącznie lekarze weterynarii (patrz art. 5 tej ustawy), zaś zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy (...) o zawodzie lekarza weterynarii (...) »za wykonanie zawodu lekarza weterynarii uważa się także prace na stanowiskach wymagających kwalifikacji lekarza weterynarii określonych w odrębnych przepisach«. Tymi odrębnymi przepisami są także przepisy ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej”. Zdaniem wnioskodawcy „każde unormowanie odnoszące się do czynności zawodowych i kwalifikacji zawodowych lekarza weterynarii, a upoważnienie do takiej czynności zawiera przepis art. 16 ust. 6 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej, stanowi wyczerpanie dyspozycji art. 191 ust. 2 w związku z ust. 1 pkt 4 Konstytucji”. Wnioskodawca podtrzymuje wyrażony we wniosku

pogląd na temat związku pomiędzy art. 3 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej w brzmieniu: „Inspekcja realizuje zadania z zakresu ochrony zdrowia zwierząt oraz bezpieczeństwa produktów pochodzenia zwierzęcego w celu zapewnienia zdrowia publicznego” a art. 10 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii. Rada powołuje się na to, że „zadaniem samorządu lekarsko-weterynaryjnego, zgodnie z art. 10 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii jest m.in. »sprawowanie pieczy i nadzoru nad należyтым i sumiennym wykonywaniem zawodu lekarza weterynarii (art. 10 ust. 1 pkt 1), reprezentowanie i ochrona zawodu lekarza weterynarii (art. 10 ust. 1 pkt 3)«, czy wreszcie »zajmowanie stanowiska w sprawach stanu zdrowotności zwierząt, weterynaryjnej ochrony zdrowia publicznego i środowiska oraz polityki państwa w tym zakresie (art. 10 ust. 1 pkt 5)«. Łączne odczytanie tych zadań (...) nie powinno pozostawiać wątpliwości co do tego, że także przedmiotowy przepis (art. 16 ust. 6 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej) upoważniający organ administracji rządowej do wydania powszechnie obowiązujących przepisów prawa, regulujących zakres czynności należących do zadań Inspekcji Weterynaryjnej (czyli dotyczących m.in. ochrony zdrowia publicznego), które mogą wykonywać lekarze weterynarii niebędący pracownikami Inspekcji, stanowi zarazem upoważnienie do wydania aktu normatywnego dotyczącego spraw objętych zakresem działania samorządu lekarsko-weterynaryjnego. Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, że wniosek (...) stanowi wystąpienie »w interesie ogólnospołecznym« (...) skoro efektem źle skonstruowanego upoważnienia może być wydanie aktu normatywnego naruszającego uprawnienia samorządu zawodowego”.

W odniesieniu do przywołanej argumentacji wnioskodawcy należy przede wszystkim podkreślić, że „upoważnienie” do wykonywania przez lekarzy weterynarii czynności w ramach ustawowych zadań Inspekcji Weterynaryjnej wynika z art. 16 ust. 1 i 2 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej, nie zaś – jak twierdzi wnioskodawca – z art. 16 ust. 6 tej ustawy. Kwestionowany przepis zawiera upoważnienie dla ministra do spraw rolnictwa do określenia, w drodze rozporządzenia, zakresu niektórych czynności pomocniczych wykonywanych w ramach ustawowych zadań Inspekcji przez osoby niebędące ani pracownikami Inspekcji ani lekarzami weterynarii (art. 16 ust. 6 pkt 1 *in principio* w zw. z art. 16 ust. 2 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej). Tym samym art. 16 ust. 6 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej nie dotyczy spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy.

W konsekwencji Rada nie może twierdzić, że zaskarżony przepis narusza uprawnienie samorządu zawodowego (sprawowanie pieczy i nadzoru nad należyтым i sumiennym wykonywaniem zawodu lekarza weterynarii [art. 10 ust. 1 pkt 1], reprezentowanie i ochrona zawodu lekarza weterynarii [art. 10 ust. 1 pkt 3]), tym bardziej że w uchwale nr 89/2012/V z 21 czerwca 2012 r. o wystąpieniu z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego nie powołała art. 17 ust. 1 Konstytucji. W ocenie Trybunału nie ulega wątpliwości, że niewskazanie (w powołanej uchwale) wzorca kontroli adekwatnego z perspektywy podmiotu inicjującego rozpoznanie wstępne z pozycji władzy organizacji zawodowej oraz ograniczenie żądania kontroli do art. 92 ust. 1 Konstytucji świadczą dobitnie o występowaniu w interesie ogólnospołecznym (w celu ochrony systemu prawa), nie zaś w interesie zawodowym (w celu ochrony uprawnień samorządu lekarzy weterynarii). Natomiast powołanie art. 17 ust. 1 Konstytucji wyłącznie we wniosku pozwalało uznać, że w tym zakresie pochodził on od podmiotu nieuprawnionego.

2.3. Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postawione w zażaleniu zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

293

POSTANOWIENIE
z dnia 26 lipca 2013 r.
Sygn. akt Tw 39/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Rady Miejskiej w Nowogardzie o zbadanie zgodności:

art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887, ze zm.) z art. 2 i art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

6 sierpnia 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Rady Miejskiej w Nowogardzie o zbadanie zgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887, ze zm.; dalej: ustawa o pieczy) z art. 2 i art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607; dalej: EKSL).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 27 marca 2013 r. wezwano wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez: wyjaśnienie, czy, a jeśli tak, to w jakim wymiarze środki finansowe, poniesione przez wnioskodawcę w 2012 r. na zadania z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, pochodziły z dotacji celowych z budżetu państwa, o których mowa w art. 197 i art. 247 ustawy o pieczy; wykazanie, że zaskarżone przepisy, przez ograniczenie wysokości dotacji, wpływają na: „okrojenie realizacji innych zadań własnych Gminy”, „konieczność zaciągnięcia kredytów w wyższych niż planowane kwotach” oraz „zaplanowanie w budżecie stopniowej lub częściowej jedynie realizacji danego zadania”, w celu wykazania, że dochody (ogółem) tej gminy uzyskane w 2012 r. były niewystarczające do realizacji przypadających jej zadań; doręczenie – na dowód faktów, o których mowa w pkt 1 i 2 tego zarządzenia – stosownej dokumentacji; doręczenie pełnomocnictwa do sporządzenia wniosku z 6 sierpnia 2012 r.; doręczenie 4 (czterech) odpisów uchwały Rady nr XIII/105/11 w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego; doręczenie 4 (czterech) odpisów wniosku.

W piśmie z 9 kwietnia 2013 r. odniesiono się do stwierdzonych przez Trybunał Konstytucyjny braków formalnych wniosku.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny i czy braki zostały usunięte w określonym terminie (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy wniosek pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2. Przedmiotem kontroli w rozpatrywanej sprawie jest, po pierwsze, art. 197 ust. 1 i 2 ustawy o pieczy w brzmieniu: „jednostki samorządu terytorialnego mogą otrzymywać dotacje celowe z budżetu państwa na dofinansowanie zadań własnych z zakresu realizacji zadań wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej, przy czym wysokość dotacji nie może przekroczyć 50% wydatków przeznaczonych na realizację zadania, z zastrzeżeniem ust. 2 [ust. 1]. Jeżeli środki przeznaczone na dotację, o której mowa w ust. 1, pochodzą z programów, o których mowa w art. 187 ust. 1 pkt 5, wysokość dotacji nie może przekroczyć 70% wydatków przeznaczonych na realizację zadania [ust. 2]”.

Rada Miejska w Nowogardzie występuje również o zbadanie art. 247 ustawy o pieczy w brzmieniu: „Minister właściwy do spraw rodziny wprowadzi program na dofinansowanie w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy zadań własnych gminy i powiatu z zakresu realizacji zadań wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej, w szczególności na pokrycie części wydatków związanych z powołaniem asystentów rodziny, koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej oraz prowadzeniem szkoleń, dla rodzin zastępczych i prowadzących rodzinne domy dziecka [ust. 1]. Program, o którym mowa w ust. 1, minister właściwy do spraw rodziny opracowuje, realizuje i finansuje we współpracy z wojewodą [ust. 1a]. Program jest finansowany dotacją celową z budżetu państwa [ust. 2]. Wysokość dotacji z budżetu państwa na realizację programu będzie określana na kolejne lata w ustawie budżetowej na dany rok [ust. 3]. Wysokość dotacji może przekroczyć 50% wydatków na realizację zadania [ust. 4]”.

3. W ocenie Rady Miejskiej w Nowogardzie określona w ustawie o pieczy kwota dotacji w wysokości maksymalnie 50% (art. 197 ust. 1) lub 70% (art. 197 ust. 2) wydatków przeznaczonych na realizację zadania wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej, na pokrycie części tych wydatków (art. 247 ust. 1), nie spełnia przesłanki zapewnienia gminie udziału w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających jej zadań własnych. Prowadzi to – zdaniem wnioskodawcy – do naruszenia art. 2 oraz art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji, a także art. 9 ust. 1, 2 i 4 EKSL.

4. Rada Miejska w Nowogardzie zarzuca art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy naruszenie „interesów w toku, a zwłaszcza (...) uprawnień nabytych na podstawie dotychczasowych przepisów”.

4.1. Trybunał Konstytucyjny zauważa, że choć Rada Miejska w Nowogardzie czyni przedmiotem zaskarżenia przepisy ustawy o pieczy, tj. art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247, to jednak uzasadnienie wniosku dotyczy przede wszystkim przepisów ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2013 r. poz. 182, ze zm.; dalej: ustawa o pomocy społecznej).

4.2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, ze zm.) dokonano wyraźnego rozróżnienia pomiędzy zadaniami własnymi z zakresu pomocy społecznej (pkt 6) i zadaniami własnymi z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej (pkt 6a). Zasady finansowania wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej reguluje ustawa o pieczy (art. 1 pkt 4), podczas gdy organizację pomocy społecznej określa ustawa o pomocy społecznej (art. 1 pkt 3).

4.3. Przedstawiona we wniosku argumentacja sprowadza się zasadniczo do rozważań odnoszących się do przepisów ustawy o pomocy społecznej, w szczególności art. 17 ust. 1 pkt 19 i 20 tej ustawy, w myśl którego do zadań własnych gminy należy przyznawanie i wypłacanie zasiłków stałych oraz opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne określonych w przepisach o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że art. 38 ust. 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie (Dz. U. Nr 92, poz. 753, ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca) wyłączył – w odniesieniu do zadań, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 19 i 20 ustawy o pomocy społecznej – stosowanie limitów dotacyjnych określonych w art. 115 ust. 1 tej ustawy, a z dniem 1 stycznia 2012 r. – także limitów dotacyjnych przewidzianych w art. 128 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240, ze zm.; dalej: ustawa o finansach publicznych). Co znamienne dla rozpatrywanej sprawy, art. 38 ust. 3 ustawy zmieniającej nie wykluczył stosowania przedmiotowych limitów do zadań własnych z zakresu pieczy, realizowanych na podstawie ustawy o pieczy, która weszła w życie 1 stycznia 2012 r. Konsekwentnie, ustawodawca wprowadził w art. 197 ustawy o pieczy maksymalny pułap dotacji na zadania z zakresu pieczy w wysokości 50% (ust. 1) lub 70% (ust. 2) wydatków przeznaczonych na realizację zadania (przepis szczególny w stosunku do art. 128 ust. 2 ustawy o finansach publicznych, ustalającego maksymalną kwotę dotacji na poziomie 80% kosztów realizacji zadania).

Wymaga nadto podkreślenia, że przyznawanie i wypłacanie zasiłków stałych i opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne (określonych w przepisach o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych) stały się zadaniami własnymi gmin 1 sierpnia 2009 r. (art. 20 w zw. z art. 39 ustawy zmieniającej), podczas gdy wspieranie rodziny i systemu pieczy zastępczej stało się zadaniem własnym gmin 1 stycznia 2012 r. (art. 207 ustawy o pieczy). Okoliczność ta nie przeszkodziła jednak Radzie Miejskiej w Nowogardzie w sformułowaniu poglądu, w myśl którego już z chwilą, gdy „przyznawanie i wypłata zasiłków stałych oraz opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne (...) stały się zadaniami własnymi (...) [tj.] od 1 sierpnia 2009 r. (...) powstał obowiązek zadań własnych z zakresu pieczy”. Powyższe dowodzi, że wnioskodawca utożsamia zadania z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej („nowe” zadania) z zadaniami z zakresu pomocy społecznej („stare” zadania). Bazując na takim uproszczeniu, Rada Miejska w Nowogardzie przenosi niejako na zadania z zakresu pieczy reguły dotyczące finansowania zadań, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 19 i 20 ustawy o pomocy społecznej. Wychodząc z tego (błędne) założenia, wnioskodawca doszedł do wniosku, że zasada pełnego finansowania, mająca – jego zdaniem – dotychczas zastosowanie do zadań z zakresu pieczy, została naruszona przez ograniczenie kwestionowanymi przepisami „kwoty dotacji na dofinansowanie zadań własnych bieżących i inwestycyjnych” (wyraźne nawiązanie do brzmienia niewskazanego w stosownej uchwale w sprawie wystąpienia z wnioskiem art. 128 ust. 2 ustawy o finansach publicznych), tzn. przez ustalenie limitów dotacyjnych. W ocenie Rady Miejskiej w Nowogardzie „ustanowienie kwestionowanych przepisów spowodowało, że jednostki samorządu terytorialnego zmuszone zostały do współfinansowania zadań, które wcześniej były finansowane w całości z budżetu państwa”. Zdaniem wnioskodawcy, skoro „gminy (...) dotychczas otrzymywały dofinansowanie w wysokości 100% z budżetu państwa na zasiłki stałe i składki na ubezpieczenia zdrowotne”, to zasada ta powinna mieć zastosowanie „również w sytuacji nałożenia nowych zadań związanych z powołaniem asystentów rodziny, koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej oraz prowadzeniem szkoleń dla rodzin zastępczych i prowadzących rodzinne domy dziecka”. Rada Miejska w Nowogardzie przekonuje, że „pokrycie jedynie części wydatków” związanych z realizacją zadań wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej narusza – w świetle „reguły w zakresie dofinansowania z budżetu państwa wypłat zasiłków stałych i opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne” – art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że tak sformułowany pod adresem art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy zarzut naruszenia „interesów w toku, a zwłaszcza (...) uprawnień nabytych na podstawie dotychczasowych przepisów”, cechuje oczywista bezzasadność, tym bardziej że wnioskodawca przyznaje, iż dotacja jest przeznaczona na „zadania, które wcześniej nie były realizowane w gminie Nowogard”. Okoliczność ta, zgodnie z art. 36 ustawy o TK, stanowi samoistną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu w odniesieniu do zbadania zgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy z art. 2 Konstytucji.

5. Rada Miejska w Nowogardzie występuje o stwierdzenie niezgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o wspieraniu rodziny z art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 EKSL.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego – do uznania, iż regulacja powodująca niekorzystny rezultat finansowy dla gmin (z powodu pozbawienia ich pewnych źródeł dochodów własnych) jest niezgodna z art. 167 ust. 1 Konstytucji, konieczne jest wykazanie – na podstawie całościowej analizy wszystkich źródeł dochodów gminy – że wskutek danej regulacji gmina nie jest w stanie realizować zadań własnych. Art. 167 ust. 1 Konstytucji nakłada na ustawodawcę obowiązek zachowania odpowiedniej proporcji pomiędzy wysokością dochodów jednostek samorządu terytorialnego a zakresem przypadających im zadań. Ocena, czy proporcja taka została zachowana, musi zatem uwzględniać całokształt dochodów jednostki samorządu terytorialnego danego szczebla. Oznacza to, że niezgodność przepisu ustawy z art. 167 ust. 1 Konstytucji – w tym jego aspekcie – zachodzi wówczas, gdy ogólny poziom dochodów jednostki samorządu terytorialnego uniemożliwia efektywne wykonywanie powierzonych jej zadań (zob. wyroki z: 15 grudnia 1997 r., K 13/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 69; 16 marca 1999 r., K 35/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 37; 30 czerwca 2003 r., K 8/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 57).

Rada Miejska w Nowogardzie przyznaje, że jest jej znane stanowisko, zgodnie z którym „sam fakt zwiększenia zakresu zadań samorządu terytorialnego bez zmian w zakresie finansowania nie przesądza jeszcze o niekonstytucyjności [art. 167 ust. 4] takiej regulacji, jeżeli dotychczasowe źródła dochodów pozwalają na wykonywanie wszystkich zadań publicznych”.

5.2. Zdaniem Rady Miejskiej w Nowogardzie: „obowiązek zastosowania się gminy do nowych uregulowań spowodował ewidentnie pogorszenie sytuacji finansowej gmin jako beneficjentów dotacji”. Rada Miejska

w Nowogardzie zarzuca, że kwestionowane przepisy „limitują kwotę dotacji na dofinansowanie zadań własnych bieżących i inwestycyjnych”. Wnioskodawca twierdzi, że „gmina aby wywiązać się z tych zadań musi uzyskać dodatkowe środki aby zgromadzić wymagany wkład własny. Odbywa się to kosztem dochodów gminy, które miały być przeznaczone na realizację innych zadań lub kosztem wydatków na inne cele”.

W piśmie z 9 kwietnia 2013 r., nadesłanym w odpowiedzi na zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 27 marca 2013 r., Rada Miejska w Nowogardzie wskazuje: „środki finansowe poniesione przez wnioskodawcę w 2012 roku na zadania z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej wynosiły 27 194,86 zł z tego z dotacji celowej z budżetu państwa wynosiły 7 609 zł. Pozostała część środków finansowych w kwocie 19 585,86 zł pochodziła z budżetu gminy Nowogard. W tej sytuacji wielkość własnych środków finansowych wnioskodawcy wyniosła 72% a dotacja celowa z budżetu państwa 28%”. Rada Miejska w Nowogardzie dodaje, że zaskarżone przepisy „wpłynęły bezpośrednio na konieczność zmniejszenia [nie zaś wyłączenia] finansowania zadań własnych gminy Nowogard na kwotę 19 194,86. Dotyczy to ograniczenia [nie zaś zaprzestania] wydatkowania kwot na zasiłki stałe wypłacane osobom uprawnionym (...), zmniejszenie [nie zaś pozbawienie] środków finansowych przeznaczonych na utrzymanie Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowogardzie (zmniejszenie wydatków na wynagrodzenia osobowe), zmniejszenie [nie zaś całkowity odpływ] środków finansowych na dożywianie dzieci i młodzieży, realizowanej w szkołach prowadzonych przez gminę w ramach programu rządowego »Pomoc państwa w zakresie dożywiania«”.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że *onus probandi* spoczywa na wnioskodawcy, który ma obowiązek przedstawienia wyczerpującej argumentacji na poparcie swojego stanowiska. Rada Miejska w Nowogardzie nie przekonała Trybunału, że przedmiotowe cięcia rzeczywiście były nieodzowne w celu pokrycia wydatków na zadania z zakresu pieczy. W złożonym wniosku Rada Miejska w Nowogardzie zapewnia, że „w budżecie na 2012 r. rok wysokość zabezpieczonych środków własnych na zadania z zakresu pieczy kształtuje się odpowiednio na poziomie 22811 zł, przy prognozowanych rocznie w celu kompleksowej realizacji zadania kwotach 30 420 zł”. Trybunał Konstytucyjny ustalił, że różnica obu kwot wynosi 7609 zł i w takiej wysokości dotację (co przyznaje wnioskodawca w piśmie z 9 kwietnia 2013 r.) Gmina Nowogard otrzymała. Wobec powyższego trudno zrozumieć, dlaczego wnioskodawca – przy wydatkach na zadania z zakresu pieczy na poziomie 27 194,86 zł (czyli niższym niż prognozowane 30 420 zł), zabezpieczonych środkami własnymi w wysokości 22811 zł i finansowanych dodatkowo dotacją w wysokości 7609 zł (w sumie 30 420 zł) – zamiast wykazać nadwyżkę (w postaci różnicy kwoty 30 420 zł i kwoty 27 194,86 zł wynoszącej 3225,14 zł), przekonuje, że musiał ponieść dodatkowe koszty, i w tej okoliczności upatruje naruszenie art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 EKSL. W tym stanie rzeczy wydaje się, że rozstrzygnięcie przedstawionego w rozpatrywanej sprawie problemu nie wymaga hierarchicznej kontroli zgodności norm, lecz zbadania prowadzonej w gminie polityki zarządzania finansami.

W ocenie wnioskodawcy, art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy wpłynęły na konieczność zmniejszenia kwot wydatkowanych na zasiłki stałe wypłacane osobom uprawnionym, ośrodek pomocy społecznej, dożywianie dzieci i młodzieży w celu pokrycia wydatków na zadania z zakresu pieczy. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że ograniczenie finansowania zadań z zakresu pomocy społecznej (nawet przy uznaniu tej okoliczności za udowodnioną) nie jest równoznaczne z całkowitą likwidacją środków na ten cel. Oznacza to, że wnioskodawca nie przedstawił przekonujących argumentów na poparcie tezy, iż kwestionowane przepisy pozbawiły go możliwości wykonania przedmiotowych zadań. W konsekwencji, wnioskodawca nie wykazał – na podstawie całościowej analizy wszystkich źródeł dochodów gminy (której *nota bene* – pomimo wezwania – nie przedstawił w odpowiedzi na zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 27 marca 2013 r.) – że skutek uregulowań zawartych w art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy gmina Nowogard nie jest w stanie realizować zadań własnych. Wnioskodawca nie przekonał Trybunału, że art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy naruszają art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 EKSL. Okoliczność ta uzasadnia odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Na marginesie należy zauważyć, że Rada Miejska w Nowogardzie przyznaje, iż znane jej jest „stanowisko orzecznicze, iż gminy (...) [powinny] wykazać w jakim stopniu zmniejszenie wpływów bądź zwiększenie zadań będzie miało wpływ na możliwość realizacji wszystkich zadań publicznych”. Wnioskodawca podkreśla, że „linia ta w ocenie organów gminy (...) jest błędna i winna ulec zmianie”.

Odnosząc się do przedstawionego przez Radę Miejską w Nowogardzie postulatu, Trybunał Konstytucyjny nie dostrzega okoliczności, które przemawiałyby za odstępniem w rozpatrywanej sprawie od utrwalonego w judykaturze Trybunału poglądu na temat wymogów stawianych wnioskodawcom domagającym się stwierdzenia naruszenia istoty samodzielności finansowej jednostki samorządu terytorialnego.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

294

POSTANOWIENIE
z dnia 26 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Tw 55/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju o zbadanie zgodności:

art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887, ze zm.) z art. 2 i art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

22 października 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju o zbadanie zgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887, ze zm.; dalej: ustawa o pieczy) z art. 2 i art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607; dalej: EKSL).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2013 r. wezwano wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez: wyjaśnienie, czy, a jeśli tak, to w jakim wymiarze środki finansowe, poniesione przez wnioskodawcę w 2012 r. na zadania z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, pochodziły z dotacji celowych z budżetu państwa, o których mowa w art. 197 i art. 247 ustawy o pieczy; wykazanie, że zaskarżone przepisy, przez ograniczenie wysokości dotacji, wpływają na: „okrojenie realizacji innych zadań własnych Gminy”, „konieczność zaciągnięcia kredytów w wyższych niż planowane kwotach” oraz „zaplanowanie w budżecie stopniowej lub częściowej jedynie realizacji danego zadania”, w celu wykazania, że dochody (ogółem) tej gminy uzyskane w 2012 r. były niewystarczające do realizacji przypadających jej zadań; doręczenie – na dowód faktów, o których mowa powyżej – stosownej dokumentacji; doręczenie pełnomocnictwa do sporządzenia wniosku z 22 października 2012 r.

Zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2013 r., wzywające wnioskodawcę do usunięcia braków formalnych wniosku, pozostało bez odpowiedzi.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny i czy braki zostały usunięte w określonym terminie (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy wniosek pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2. Stosownie do art. 36 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK Rada Miejska w Połczynie-Zdroju została wezwana zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2013 r. do usunięcia braków formalnych

wniosku pod rygorem odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Termin wykonania tego zarządzenia wynosił 7 dni od daty doręczenia zarządzenia wnioskodawcy.

Jak wynika z akt sprawy, zarządzenie zostało przesłane na adres do korespondencji podany w złożonym do Trybunału wniosku. Przesyłkę awizowano 28 marca 2013 r., a następnie zwrócono nadawcy. Potwierdzenie z adnotacją: „Zwrot. Nie podjęto w terminie” wpłynęło do Trybunału 16 kwietnia 2013 r. Kopię powołanego zarządzenia złożono do akt ze skutkiem doręczenia.

Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 36 ust. 3 ustawy o TK, stwierdza, że okoliczność powyższa stanowi samodzielną przesłankę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju.

3. Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny odniósł się do zarzutów przedstawionych we wniosku.

4. Przedmiotem kontroli w rozpatrywanej sprawie jest, po pierwsze, art. 197 ust. 1 i 2 ustawy o pieczy w brzmieniu: „jednostki samorządu terytorialnego mogą otrzymywać dotacje celowe z budżetu państwa na dofinansowanie zadań własnych z zakresu realizacji zadań wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej, przy czym wysokość dotacji nie może przekroczyć 50% wydatków przeznaczonych na realizację zadania, z zastrzeżeniem ust. 2 [ust. 1]. Jeżeli środki przeznaczone na dotację, o której mowa w ust. 1, pochodzą z programów, o których mowa w art. 187 ust. 1 pkt 5, wysokość dotacji nie może przekroczyć 70% wydatków przeznaczonych na realizację zadania [ust. 2]”.

Rada Miejska w Połczynie-Zdroju występuje o zbadanie art. 247 ustawy o pieczy w brzmieniu: „minister właściwy do spraw rodziny wprowadzi program na dofinansowanie w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy zadań własnych gminy i powiatu z zakresu realizacji zadań wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej, w szczególności na pokrycie części wydatków związanych z powołaniem asystentów rodziny, koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej oraz prowadzeniem szkoleń, dla rodzin zastępczych i prowadzących rodzinne domy dziecka [ust. 1]. Program, o którym mowa w ust. 1, minister właściwy do spraw rodziny opracowuje, realizuje i finansuje we współpracy z wojewodą [ust. 1a]. Program jest finansowany dotacją celową z budżetu państwa [ust. 2]. Wysokość dotacji z budżetu państwa na realizację programu będzie określana na kolejne lata w ustawie budżetowej na dany rok [ust. 3]. Wysokość dotacji może przekroczyć 50% wydatków na realizację zadania [ust. 4]”.

Zdaniem wnioskodawcy art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy są niezgodne z art. 2 oraz art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji, a także art. 9 ust. 1, 2 i 4 EKSL.

5. Rada Miejska w Połczynie-Zdroju zarzuca art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy naruszenie „interesów w toku, a zwłaszcza (...) uprawnień nabytych na podstawie dotychczasowych przepisów”.

5.1. Trybunał Konstytucyjny zauważa, że choć Rada Miejska w Połczynie-Zdroju czyni przedmiotem zaskarżenia przepisy ustawy o pieczy, tj. art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247, to jednak uzasadnienie wniosku dotyczy przede wszystkim przepisów ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2013 r. poz. 182, ze zm.; dalej: ustawa o pomocy społecznej).

5.2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, ze zm.) dokonano wyraźnego rozróżnienia pomiędzy zadaniami własnymi z zakresu pomocy społecznej (pkt 6) i zadaniami własnymi z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej (pkt 6a). Zasady finansowania wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej reguluje ustawa o pieczy (art. 1 pkt 4), podczas gdy organizację pomocy społecznej określa ustawa o pomocy społecznej (art. 1 pkt 3).

5.3. Przedstawiona we wniosku argumentacja sprowadza się zasadniczo do rozważań odnoszących się do przepisów ustawy o pomocy społecznej, w szczególności art. 17 ust. 1 pkt 19 i 20 tej ustawy, w myśl którego do zadań własnych gminy należy przyznawanie i wypłacanie zasiłków stałych oraz opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne określonych w przepisach o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Trybunał Konstytucyjny dla porządku przypomina, że art. 38 ust. 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie (Dz. U. Nr 92, poz. 753., ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca) wyłączył – w odniesieniu do zadań, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 19 i 20 ustawy o pomocy społecznej – stosowanie limitów dotacyjnych określonych w art. 115 ust. 1 tej ustawy, a z dniem 1 stycznia 2012 r. – także limitów dotacyjnych przewidzianych w art. 128 ust. 2 ustawy

z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240, ze zm.; dalej: ustawa o finansach publicznych). Co znamienne dla rozpatrywanej sprawy, art. 38 ust. 3 ustawy zmieniającej nie wykluczył stosowania limitów dotacyjnych do zadań własnych z zakresu pieczy, realizowanych na podstawie ustawy o pieczy, która weszła w życie 1 stycznia 2012 r. Konsekwentnie, ustawodawca wprowadził w art. 197 ustawy o pieczy maksymalny pułap dotacji na zadania z zakresu pieczy w wysokości 50% (ust. 1) lub 70% (ust. 2) wydatków przeznaczonych na realizację zadania (przepis szczególny w stosunku do art. 128 ust. 2 ustawy o finansach publicznych, ustalającego maksymalną kwotę dotacji na poziomie 80% kosztów realizacji zadania).

Wymaga nadto podkreślenia, że przyznawanie i wypłacanie zasiłków stałych i opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne (określonych w przepisach o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych) stały się zadaniami własnymi gmin 1 sierpnia 2009 r. (art. 20 w zw. z art. 39 ustawy zmieniającej), podczas gdy wspieranie rodziny i systemu pieczy zastępczej stało się zadaniem własnym gmin 1 stycznia 2012 r. (art. 207 ustawy o pieczy). Okoliczność ta nie przeszkodziła jednak Radzie Miejskiej w Połczynie-Zdroju w sformułowaniu poglądu, w myśl którego już z chwilą, gdy „przyznawanie i wypłata zasiłków stałych oraz opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne (...) stały się zadaniami własnymi (...) [tj.] od 1 sierpnia 2009 r. (...) powstał obowiązek realizacji zadań jako zadań własnych z zakresu pieczy”. Powyższe dowodzi, że wnioskodawca utożsamia zadania z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej („nowe” zadania) z zadaniami z zakresu pomocy społecznej („stare” zadania). Bazując na takim uproszczeniu, Rada Miejska w Połczynie-Zdroju przenosi niejako na zadania z zakresu pieczy reguły dotyczące finansowania zadań, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 19 i 20 ustawy o pomocy społecznej. Wychodząc z tego (błędneho) założenia, wnioskodawca doszedł do wniosku, że zasada pełnego finansowania, mająca – jego zdaniem – dotyczyć zastosowanie do zadań z zakresu pieczy, została naruszona przez ograniczenie kwestionowanymi przepisami „kwoty dotacji na dofinansowanie zadań bieżących, własnych i inwestycyjnych samorządu terytorialnego” (wyraźne nawiązanie do brzmienia art. 128 ust. 2 ustawy o finansach publicznych – *nota bene* niewskazanego w stosownej uchwale w sprawie wystąpienia z wnioskiem), tzn. przez ustalenie limitów dotacyjnych. W ocenie Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju „wprowadzenie (...) kwestionowanych przepisów w zaskarżonym brzmieniu spowodowało, że jednostki samorządu terytorialnego zmuszone zostały do współfinansowania zadań, które wcześniej były finansowane w całości z budżetu państwa”. Zdaniem wnioskodawcy, skoro „gminy (...) dotychczas otrzymywały dofinansowanie w wysokości 100% z budżetu państwa na zasiłki stałe i składki na ubezpieczenia zdrowotne”, to zasada ta powinna mieć zastosowanie „również w sytuacji nałożenia nowych zadań związanych z powołaniem asystentów rodziny, koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej oraz prowadzeniem szkoleń dla rodzin zastępczych i prowadzących rodzinne domy dziecka”. Rada Miejska w Połczynie-Zdroju przekonuje, że „pokrycie jedynie części wydatków” związanych z realizacją zadań wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej narusza – w świetle „reguły w zakresie dofinansowania z budżetu państwa wypłat zasiłków stałych i opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne za osoby pobierające niektóre świadczenia z pomocy społecznej” – art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że tak sformułowany pod adresem art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy zarzut naruszenia „interesów w toku, a zwłaszcza (...) uprawnień nabytych na podstawie dotychczasowych przepisów” cechuje oczywista bezzasadność. Okoliczność ta, zgodnie z art. 36 ustawy o TK, stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu w odniesieniu do zbadania zgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy z art. 2 Konstytucji.

6. Rada Miejska w Połczynie-Zdroju występuje o stwierdzenie niezgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o wspieraniu rodziny z art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 EKSL.

6.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, do uznania, że regulacja powodująca niekorzystny rezultat finansowy dla gmin (z powodu pozbawienia ich pewnych źródeł dochodów własnych) jest niezgodna z art. 167 ust. 1 Konstytucji, konieczne jest wykazanie – na podstawie całościowej analizy wszystkich źródeł dochodów gminy – że wskutek danej regulacji gmina nie jest w stanie realizować zadań własnych. Art. 167 ust. 1 Konstytucji nakłada na ustawodawcę obowiązek zachowania odpowiedniej proporcji pomiędzy wysokością dochodów jednostek samorządu terytorialnego a zakresem przypadających im zadań. Ocena, czy proporcja taka została zachowana, musi zatem uwzględniać całokształt dochodów jednostki samorządu terytorialnego danego szczebla. Oznacza to, że niezgodność przepisu ustawy z art. 167 ust. 1 Konstytucji – w tym jego aspekcie – zachodzi wówczas, gdy ogólny poziom dochodów j.s.t. uniemożliwia efektywne wykonywanie powierzonych im zadań (zob. wyroki z: 15 grudnia 1997 r., K 13/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 69; 16 marca 1999 r., K 35/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 37; 30 czerwca 2003 r., K 8/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 57).

Rada Miejska w Połczynie-Zdroju przyznaje, że jest jej znane stanowisko, zgodnie z którym „sam fakt zwiększenia zakresu zadań samorządu terytorialnego bez zmian w zakresie finansowania nie przesądza jeszcze o niekonstytucyjności [art. 167 ust. 4] takiej regulacji, jeżeli dotychczasowe źródła dochodów pozwalają na wykonywanie wszystkich zadań publicznych”.

6.2. W ocenie Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju: „obowiązek zastosowania się Gminy do wprowadzonych uregulowań spowodował ewidentnie pogorszenie sytuacji finansowej gmin jako beneficjentów dotacji”. Rada Miejska w Połczynie-Zdroju zarzuca, że kwestionowane przepisy „limitują kwotę dotacji na dofinansowanie zadań własnych bieżących i inwestycyjnych”. Wnioskodawca twierdzi, że „gmina aby wywiązać się z tych zadań musi uzyskać dodatkowe środki aby zgromadzić wymagany wkład własny. Odbywa się to kosztem dochodów gminy, które miały być przeznaczone na realizację innych zadań lub kosztem wydatków na inne cele”.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że *onus probandi* spoczywa na wnioskodawcy, który ma obowiązek przedstawienia wyczerpującej argumentacji na poparcie swojego stanowiska. W ocenie Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy wpłynęły na „okrojenie realizacji innych zadań własnych”. Wnioskodawca nie wskazał jednak – pomimo wezwania zawartego w zarządzeniu sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2013 r. – żadnych dowodów na potwierdzenie swojej tezy, w szczególności nie przedłożył Trybunałowi stosownej dokumentacji. Tym samym wnioskodawca nie wykazał – na podstawie całościowej analizy wszystkich źródeł dochodów gminy – że wskutek uregulowań zawartych w art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy gmina Połczyn-Zdrój nie jest w stanie realizować zadań własnych. W konsekwencji Rada Miejska w Połczynie-Zdroju nie przekonała Trybunału, że art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy naruszają art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 EKSL. Okoliczność ta uzasadnia odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu we wskazanym zakresie (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Na marginesie należy zauważyć, że Rada Miejska w Połczynie-Zdroju przyznaje, iż znane jej jest „stanowisko orzecznicze, że gminy (...) [powinny] wykazać w jakim stopniu zmniejszenie wpływów bądź zwiększenie zadań będzie miało wpływ na możliwość realizacji wszystkich zadań publicznych”. Wnioskodawca podkreśla, że „linia ta w ocenie Miasta jest błędna i winna ulec zmianie”.

Odnosząc się do przedstawionego przez Radę Miejską w Połczynie-Zdroju postulatu, Trybunał Konstytucyjny nie dostrzega okoliczności, które przemawiałyby za odstąpieniem w rozpatrywanej sprawie od utrwalonego w judykaturze Trybunału poglądu na temat wymogów stawianych wnioskodawcom domagającym się stwierdzenia naruszenia istoty samodzielności finansowej jednostki samorządu terytorialnego.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

295

POSTANOWIENIE z dnia 9 sierpnia 2013 r. **Sygn. akt Tw 60/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Związku Nauczycielstwa Polskiego o zbadanie zgodności:

- 1) art. 204 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 9 czerwca 2001 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2013 r. poz. 135, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 237 ustawy z dnia 9 czerwca 2001 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2013 r. poz. 135, ze zm.) z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji,

postanawia:

odmówić nadania wnioskowi dalszego biegu.

UZASADNIENIE

18 grudnia 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Związku Nauczycielstwa Polskiego (dalej także: wnioskodawca, Związek, ZNP) o zbadanie zgodności: art. 204 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 9 czerwca 2001 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2013 r. poz. 135, ze zm.; dalej: ustawa o wspieraniu rodziny) z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz art. 207 ustawy o wspieraniu rodziny z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Zgodnie z art. 204 pkt 1 lit. a ustawy o wspieraniu rodziny w art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, ze zm.; dalej: Karta Nauczyciela) uchylono ustęp 1a. Oznaczało to, że nauczyciele, wychowawcy i inni pracownicy pedagogiczni zatrudnieni w placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych przestali podlegać przepisom Karty Nauczyciela i stali się pracownikami samorządowymi. W myśl art. 237 ust. 1 i 2 ustawy o wspieraniu rodziny – zmiana ta została odsunięta w czasie o 2 lata i zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2014 r.

Zdaniem wnioskodawcy art. 204 pkt 1 lit. a ustawy o wspieraniu rodziny „narusza konstytucyjne zasady ochrony praw nabytych i zaufania obywatela do państwa”, a art. 237 tej ustawy prowadzi do naruszenia „zasady ochrony interesów w toku i równości wobec prawa”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez ogólnokrajowy organ związku zawodowego podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy złożony wniosek odpowiada wymogom formalnym, czy nie jest oczywiście bezzasadny, a w szczególności, czy pochodzi od uprawnionego podmiotu.

2. Jak wynika z art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji z wnioskiem w sprawach, o których mowa w art. 188 Konstytucji, do Trybunału Konstytucyjnego mogą wystąpić ogólnokrajowe organy związków zawodowych oraz ogólnokrajowe władze organizacji pracodawców i organizacji zawodowych. Związek Nauczycielstwa Polskiego jest związkiem zawodowym pracowników oświaty i wychowania, szkolnictwa wyższego i nauki, działającym na podstawie ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854, ze zm.; dalej: ustawa o związkach zawodowych) oraz statutu ZNP uchwalonego na XXXVII Krajowym Zjeździe Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego (wielokrotnie nowelizowany; dalej: statut), zgodnie z delegacją zawartą w ustawie o związkach zawodowych. Trybunał Konstytucyjny stwierdza przy tym, że statut nie określa *explicite* organu Związku uprawnionego do występowania do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskami o hierarchiczną kontrolę norm.

2.1. Na podstawie statutu Trybunał Konstytucyjny ustalił, że struktura ZNP obejmuje „władze” i ich „organy wykonawcze”. Na poziomie ogólnokrajowym najwyższą władzą ZNP jest Krajowy Zjazd Delegatów (art. 22 i art. 38 ust. 1 statutu). Zarząd Główny jest natomiast organem wykonawczym ZNP (art. 40 ust. 1 statutu). Organem ZNP jest także Prezydium Zarządu Głównego ZNP, w skład którego wchodzi prezes ZNP, pozostali członkowie Sekretariatu, przewodniczący krajowych sekcji związkowych działających przy Zarządzie Głównym, prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP oraz pozostali członkowie wybrani przez Zarząd Główny w liczbie ustalonej przez ten Zarząd (art. 42 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 statutu).

2.2. Statut nie wskazuje wprost Prezydium Zarządu Głównego ZNP jako samodzielnego organu Związku, jego kompetencje łączy jednak z funkcjonowaniem organu wykonawczego – Zarządu Głównego ZNP. W gestii Prezydium Zarządu Głównego ZNP pozostają: po pierwsze, kompetencje podejmowane we współdziałaniu lub z upoważnienia Zarządu Głównego (reprezentowanie ZNP w okresie między posiedzeniami Zarządu Głównego, zawieranie i wypowiedzanie na szczeblu krajowym układów zbiorowych pracy i innych umów dotyczących interesów i praw pracowniczych, opracowywanie projektu budżetu i planu finansowo-gospodarczego oraz regulaminów

sekcji, komisji i agend, przedstawianie ich do zatwierdzenia Zarządowi Głównemu, delegowanie kandydatów do rad nadzorczych spółek z listy zatwierdzonej przez Zarząd Główny, powoływanie kierowników zespołów biura Zarządu Głównego oraz dyrektorów agend związkowych); po drugie – kompetencje wykonawcze i nadzorcze (negocjowanie na szczeblu krajowym układów zbiorowych pracy oraz innych umów dotyczących interesów i praw pracowniczych, rozpatrywanie odwołań zarządów oddziałów od uchwał zarządów okręgów w sprawach organizacyjnych, nadzorowanie zarządzania majątkiem ZNP i udzielanie zezwoleń dla agend oraz okręgów i oddziałów na prowadzenie działalności gospodarczej w związku z realizacją celów statutowych). Statut przewiduje także domniemanie kompetencji na rzecz Prezydium Zarządu Głównego, gdyż stanowi, że do tego organu należy „podejmowanie na szczeblu centralnym wszelkich innych decyzji z zakresu działania ZNP niezastrzeżonych do kompetencji innych organów statutowych lub władz ZNP” (art. 42 ust. 2 pkt 13 statutu).

2.3. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że występowanie z wnioskiem o dokonanie abstrakcyjnej kontroli norm nie mieści się w zakresie kompetencji określonych jako prowadzenie zwykłej (bieżącej) działalności (prac) organizacji w okresie między posiedzeniami jej władzy najwyższej (zob. postanowienia TK z: 14 stycznia 2003 r., Tw 71/02, OTK ZU nr 3/B/2003, poz. 161; 17 lutego 2003 r., Tw 70/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 76; 3 lipca 2003 r., Tw 8/03, OTK ZU nr 3/B/2003, poz. 165). Przyznana w ustawie zasadniczej niektórym podmiotom możliwość kwestionowania przed Trybunałem Konstytucyjnym hierarchicznej zgodności aktów normatywnych jest ich wyjątkową kompetencją. W związku z tym podjęcie uchwały o wystąpieniu z wnioskiem do Trybunału jest zawsze czynnością o charakterze nadzwyczajnym i jako taka nie może być dokonana w ramach prowadzenia zwykłej (bieżącej) działalności danej organizacji. Brak regulacji statutowej w zakresie inicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, przy równoczesnym rozstrzygnięciu, że Krajowy Zjazd Delegatów „jest najwyższą władzą ZNP” (art. 38 ust. 1 statutu), a Zarząd Główny „najwyższym organem wykonawczym”, do kompetencji którego należy „realizowanie uchwał Zjazdu” (art. 41 ust. 1 pkt 2 statutu), pozwala stwierdzić, że Prezydium Zarządu Głównego ZNP nie posiada przymiotu ogólnokrajowego organu związku zawodowego, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji. Z tego względu należy uznać, że Zarząd Główny ZNP nie jest organem uprawnionym do decydowania o skierowaniu wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Okoliczność powyższa uzasadnia odmowę nadania dalszego biegu wnioskowi ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

3. Niezależnie od powyższego Trybunał wskazuje kolejne uchybienia formalne rozpatrywanego wniosku.

3.1. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego uchwała ogólnokrajowego organu związku zawodowego w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego stanowi *conditio sine qua non* wszczęcia postępowania z wniosku tego podmiotu (zob. postanowienie TK z 25 lipca 2006 r., Tw 63/05, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 165). Treść uchwały i wniosku powinny być zbieżne. Minimalna zbieżność cechująca wniosek i uchwałę obejmuje dokładne wskazanie kwestionowanego przepisu (przepisów) danego aktu normatywnego, wyrażenie woli wyeliminowania tego przepisu z porządku prawnego oraz sformułowanie zarzutu jego niezgodności z przepisem aktu normatywnego o wyższej mocy prawnej, którym w przypadku ustawy może być Konstytucja lub ratyfikowana umowa międzynarodowa (zob. postanowienie TK z 10 marca 2004 r., Tw 30/03, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 9).

3.1.1. Prezydium Zarządu Głównego ZNP w uchwale nr 28/12 z 3 grudnia 2012 r. podjęło decyzję „o skierowaniu wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją RP art. 204 pkt 1 lit. a i art. 237 ustawy z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (...)”.

3.1.2. Trybunał Konstytucyjny ustalił, że uchwała ta nie formułuje zarzutu niezgodności przepisów ustawy z wyraźnie wskazanym przepisem (przepisami) Konstytucji (art. 32 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Należy zatem stwierdzić, że podjęcie przez Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego uchwały, w której nie przedstawiono zarzutu niezgodności określonego przepisu (przepisów) ustawy nowelizującej ze ściśle wskazanym przepisem Konstytucji jako wzorcem kontroli, nie może być uznane za skuteczne złożenie przez ten organ oświadczenia woli o wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie hierarchicznej zgodności norm. Uchwała nie zawiera niezbędnych elementów, które umożliwiłyby uznanie jej za podstawę prawną wniosku, będącego przedmiotem rozpoznawanego wniosku.

3.1.3. Jednocześnie trzeba podkreślić, że tak rozumiana wadliwość uchwały będącej podstawą wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego nie jest brakiem formalnym, który podlegałby usunięciu w trybie art. 36 ust. 2 ustawy o TK (zob. postanowienie TK z 24 listopada 2003 r., Tw 30/03, OTK ZU nr 4/B/2003, poz. 209). Skonkretyzowanie wzorców kontroli nastąpiło dopiero w treści rozpatrywanego wniosku. Z załączonych

dokumentów nie wynika jednak, by działania w tym zakresie podjęło Prezydium Zarządu Głównego. Na podstawie treści wniosku można natomiast przyjąć, że konkretyzacji tej dokonał Prezes ZNP, a w myśl statutu nie jest on podmiotem uprawnionym do takich modyfikacji. Okoliczność ta, zgodnie z art. 36 ust. 3 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi Związku.

3.2. Załączona do wniosku uchwała Prezydium Zarządu Głównego ZNP umocowuje Prezesa ZNP i Wiceprezesa Zarządu Głównego ZNP do modyfikowania wniosku inicjującego kontrolę przed Trybunałem Konstytucyjnym. W związku z powyższym należy przypomnieć, że pełnomocnik wnioskodawcy (również podmiot sporządzający lub podpisujący wniosek) jest zobowiązany do działania w zakresie i granicach udzielonego pełnomocnictwa. Nie posiada tym samym kompetencji do samodzielnego kształtowania ani przedmiotu, ani wzorców kontroli, gdyż wiąże go treść uchwały podmiotu legitymowanego do wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienie TK z 22 grudnia 2008 r., Tw 35/08, OTK ZU nr 6/B/2008, poz. 220).

4. Trybunał Konstytucyjny odniósł się również do postawionych we wniosku zarzutów.

4.1. W myśl art. 204 pkt 1 lit. a ustawy o wspieraniu rodziny w art. 1 Karty Nauczyciela uchylono ustęp 1a. Modyfikacja ta zmieniła zakres podmiotowy Karty Nauczyciela w ten sposób, że nauczyciele, wychowawcy i inni pracownicy pedagogiczni zatrudnieni w placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych stali się pracownikami samorządowymi.

4.1.1. Względem tego przepisu Związek Nauczycielstwa Polskiego sformułował zarzut naruszenia zasady ochrony praw nabytych, a ściślej – prawa do ciągłości zatrudnienia na podstawie Karty Nauczyciela.

4.1.2. Jak wielokrotnie stwierdzał Trybunał Konstytucyjny, ochrona praw nabytych odnosi się do praw (uprawnień) rzeczywiście nabytych na podstawie rozstrzygnięć indywidualnych lub aktów generalnych w sytuacji, gdy ich adresat spełnił warunki nabycia danego uprawnienia. W każdym wypadku muszą to być prawa rzeczywiście przyznane (lub ekspektatywy maksymalnie ukształtowane), a nie stworzone w ustawie możliwości przyznania określonych praw (zob. wyroki TK z: 17 października 2005 r., K 6/04, OTK ZU nr 9/A/2005, poz. 100 oraz 7 listopada 2005 r., P 20/04, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 111). Przedmiotem gwarancji ustanawianych na mocy tej zasady są prawa podmiotowe jednostki, nie implikuje ona więc zakazu zmiany przepisów kształtujących sytuację prawną osoby, jeżeli przepisy te nie wyrażają przysługującego jej prawa podmiotowego (zob. np. wyrok TK z 30 marca 2005 r., K 19/02, OTK ZU nr 3/A/2005 poz. 28 i powołane tam orzeczenia).

4.1.3. Wnioskodawca nie dostrzega, że ochrona praw nabytych wymaga istnienia praw podmiotowych wymagających takiego zabezpieczenia. Pojęcie prawa podmiotowego zakłada istnienie ciężącego na określonym podmiocie obowiązku zaniechania określonych działań lub określonego działania na rzecz innego podmiotu. U podstaw prawa podmiotowego znajdują się zawsze określone dobra o istotnym znaczeniu z punktu widzenia jednostki lub innych podmiotów prywatnych. Aby można było mówić o prawie podmiotowym, normy prawa przedmiotowego powinny wskazywać podmiot danego prawa, podmiot zobowiązany do realizacji tego prawa, treść obowiązku ciężącego na podmiocie zobowiązanym oraz okoliczności, w których ten podmiot powinien spełnić ciężący na nim obowiązek. Kwalifikacja określonej sytuacji prawnej jako prawa podmiotowego może w wielu przypadkach budzić wątpliwości. Nie zachodzą one jednak w rozpoznawanej sprawie. Nie można bowiem przyjąć, że osoba, która zostaje zatrudniona jako nauczyciel w oparciu o określone przepisy, nabywa prawo podmiotowe do „zatrudnienia na podstawie Karty Nauczyciela” jeśli tylko taka będzie jej wola. Na stosunek pracy składa się wiele poszczególnych uprawnień i w odniesieniu do każdego z nich można byłoby prowadzić rozważania dotyczące zakresu zmian ustawowych. Ponadto należy podkreślić, że ustawodawca dysponuje swobodą w kształtowaniu zmian ustrojowych systemu placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz ośrodków adopcyjno-opiekuńczych.

4.1.4. Niewskazanie słusznie nabytego prawa podmiotowego uniemożliwia odniesienie się do dalszej argumentacji wniosku, dotyczącej przesłanek materialnych warunkujących możliwość odstępstw od reguły ochrony praw nabytych. Z powyższych względów należało uznać, że wniosek w zakresie zbadania zgodności art. 204 pkt 1 lit. a ustawy o wspieraniu rodziny z art. 2 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny.

4.2. Drugą z zakwestionowanych regulacji jest art. 237 ustawy o wspieraniu rodziny. W myśl tego przepisu, w stosunku do nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych Kartę Nauczyciela stosuje się przez okres 2 lat od dnia wejścia w życie ustawy o wspieraniu rodziny, natomiast po upływie tego okresu osoby te stają się pracownikami samorządowymi w rozumieniu ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 223, poz. 1458, ze zm.).

4.2.1. Względem tego przepisu wnioskodawca sformułował między innymi zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji. Jako grupę legitymującą się cechą prawnie istotną wnioskodawca wskazał „pracowników, których status prawny regulowany jest przez szczególne pragmatyki zawodowe (nauczyciele, funkcjonariusze służb mundurowych)”. W ramach tej grupy wnioskodawca prowadzi rozważania o sposobie prowadzenia zmian w zakresie uprawnień pracowniczych.

4.2.2. W świetle orzecznictwa Trybunału, z zasady równości wyrażonej w Konstytucji wynika, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań – ani dyskryminujących, ani faworyzujących. Podmioty różniące się mogą być natomiast traktowane odmiennie. Ocena każdej regulacji prawnej ze względu na zasadę równości musi być zatem poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeprowadzeniem analizy, zarówno jeśli chodzi o ich cechy wspólne, jak i cechy je różniące (zob. wyroki TK z: 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35; 11 września 2007 r., P 11/07, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 97). Ewentualne ustalenie, czy zasada równości wobec prawa została w konkretnym przypadku naruszona, wymaga określenia kręgu adresatów, do których odnosi się dana norma prawna, oraz wskazania elementów określających ich sytuację prawną, które są prawnie istotne. Zasada równości wobec prawa wymaga jednocześnie zasadności kryterium, na podstawie którego dokonano zróżnicowania sytuacji określonych podmiotów (zob. wyroki TK z: 24 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24; 17 stycznia 2001 r., K 5/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 2; 23 listopada 2004 r., P 15/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 108).

4.2.3. Zdaniem Trybunału nie można porównywać sytuacji nauczycieli i funkcjonariuszy służb mundurowych, gdyż obie grupy łączy jedynie wyodrębniony sposób regulacji ich statusu prawnego. Specyfika obowiązków funkcjonariuszy służb mundurowych, czy też charakterystyczna dla nich podległość służbowa, nie pozwalają na ich utożsamianie z nauczycielami. Wskazani przez wnioskodawcę adresaci nie są podmiotami podobnymi, dlatego zarzut niezgodności art. 237 ustawy o wspieraniu rodziny z art. 32 ust. 1 Konstytucji należy uznać za oczywiście bezzasadny.

4.3. Wnioskodawca upatruje również naruszenie art. 32 ust. 1 Konstytucji w braku przepisów przejściowych, regulujących status prawny nauczycieli, którzy staną się pracownikami samorządowymi.

W tym zakresie wnioskodawca porównuje sytuację nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych z nauczycielami szkół samorządowych przekazywanych do prowadzenia podmiotom prywatnym.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego takie sformułowanie zarzutów świadczy o kwestionowaniu przez wnioskodawcę zupełności regulacji. Trybunał przypomina, że kontrola konstytucyjności prawa służy eliminowaniu z porządku prawnego przepisów niezgodnych z ustawą zasadniczą. Jej celem nie jest natomiast kontrola braku regulacji, choć w razie dokonania regulacji częściowej, o niepełnym charakterze, możliwe jest zakwestionowanie zakresu tego unormowania (zob. m.in. orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., K 25/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52, a także liczne późniejsze orzeczenia TK, w tym np. wyroki z: 6 maja 1998 r., K 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33; 30 maja 2000 r., K 37/98, OTK ZU nr 4/2000, poz. 112; 24 października 2000 r., SK 7/00, OTK ZU nr 7/2000, poz. 256 oraz 24 października 2001 r., SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216). Rozpoznawanie zarzutów dotyczących braku regulacji wymaga jednak daleko posuniętego rygoryzmu co do stwierdzenia tożsamości treściowej (albo przynajmniej wyraźnego podobieństwa) materii unormowanej w danym przepisie i tej, pozostawionej poza jego zakresem. Jak wskazano w postanowieniu TK z 11 grudnia 2002 r.: „zbyt pochopne »upodobnienie« materii nieunormowanych z tymi, które znalazły swoją wyraźną podstawę w treści badanego przepisu grozi bowiem każdorazowo postawieniem zarzutu o wykraczanie przez Trybunał Konstytucyjny poza sferę kontroli prawa i uzurpowanie sobie uprawnień o charakterze prawotwórczym” (SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98).

4.4. Wskazany we wniosku brak przepisów przejściowych dotyczących nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych nie wiąże się – wbrew twierdzeniom wnioskodawcy – z nierównym traktowaniem tych adresatów z grupą podmiotów podobnych. Nieustanowienie przepisów przejściowych, zgodnie z zasadą działania prawa nowo uchwalonego, skutkuje obowiązkiem stosowania odnoszenia przepisów aktualnie obowiązujących. Jeśli nowe regulacje wkraczają w podjęte przez jednostkę przedsięwzięcia i zmieniają warunki ich prowadzenia na niekorzyść, a nawet uniemożliwiają ich dokończenie, to kwestię tę należy postrzegać jako naruszenie interesów w toku. Zarzuty niezgodności art. 237 ustawy o wspieraniu rodziny z art. 32 Konstytucji należy zatem ocenić jako oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Wziąwszy pod uwagę powyższe względy, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

296

POSTANOWIENIE
z dnia 4 marca 2013 r.
Sygn. akt Tw 61/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego o zbadanie zgodności:

art. 305a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150, ze zm.) z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

24 grudnia 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego (dalej także: wnioskodawca lub Izba) o zbadanie zgodności art. 305a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150, ze zm.; dalej: p.o.ś.) z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Wnioskodawca zakwestionował konstytucyjność art. 305a p.o.ś. w zakresie, w jakim w następstwie niedochowania przez pracownika obowiązków wynikających z art. 147 ust. 1, 2 i 4 oraz art. 147a p.o.ś., tj. zaniechania prowadzenia badań emisji do środowiska w laboratorium akredytowanym, na podstawie art. 305a p.o.ś. Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska automatycznie stwierdza, że doszło do przekroczenia w określonej ustawowo wielkości przez podmiot korzystający ze środowiska warunków korzystania ze środowiska określonych w pozwoleniu na emisję zanieczyszczeń, a w konsekwencji – obligatoryjnie nakłada administracyjną karę pieniężną w stawkach równoważnych dla rażącego przekroczenia ilości lub jakości emisji określonych w pozwoleniu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skuteczne wszczęcie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym na podstawie wniosku możliwe jest jedynie wówczas, gdy złożony wniosek pochodzi od uprawnionego podmiotu. W rozpatrywanej sprawie uznanie podmiotu za uprawnionego do inicjowania abstrakcyjnej kontroli norm uzależnione jest od spełnienia przesłanki podmiotowej – wniosek pochodzi od podmiotu wskazanego w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji oraz przedmiotowej – kwestionowany przez wnioskodawcę akt normatywny należy do spraw objętych jego zakresem działania (art. 191 ust. 2 Konstytucji).

W myśl art. 36 ustawy o TK wniosek pochodzący od organu lub organizacji wymienionych w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji jest kierowany do sędziego Trybunału Konstytucyjnego w celu wstępnego rozpoznania. Wstępne rozpoznanie zapobiega nadaniu biegu wnioskowi w sytuacji, gdy postępowanie wszczęte przed Trybunałem Konstytucyjnym podlegałoby umorzeniu z powodu niedopuszczalności wydania orzeczenia, spowodowanej brakiem legitymacji do złożenia wniosku (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Tym samym procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, eliminację spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny. Należy zatem przyjąć, że w trakcie wstępnego rozpoznania badaniu podlega nie tylko spełnienie wymagań stawianych pismom procesowym, ale także – a nawet przede wszystkim – kwestia, czy podmiot występujący z wnioskiem spełnia kryteria uzasadniające zaliczenie go do kręgu organów lub organizacji wskazanych w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji oraz czy wskazane przez ten podmiot przepisy prawa lub postanowienia statutu rzeczywiście potwierdzają związek między zakresem działania danej organizacji a zaskarżoną regulacją. Ponadto, wstępne rozpoznanie służy eliminowaniu wniosków „oczywiście

bezzasadnych” (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Dopiero spełnienie wszystkich wskazanych przesłanek skutkuje nadaniem wnioskowi dalszego biegu.

2. Warunkiem uznania czynnej legitymacji Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego do wniesienia wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm jest zatem zaliczenie wnioskodawcy do jednej z kategorii podmiotów wymienionych w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, tj. do ogólnokrajowych organów związków zawodowych albo ogólnokrajowych władz organizacji pracodawców lub organizacji zawodowych. Użycie w tym przepisie trzech różnych terminów dowodzi, że pozostają one w ścisłej relacji. Związki zawodowe i organizacje pracodawców są organizacjami zrzeszającymi osoby będące jedną ze stron stosunku pracy. Organizacje zawodowe z kolei zrzeszają osoby wykonujące stale i w celach zarobkowych wyodrębniony zawód (np. wolny), a więc osoby, które także świadczą pracę, nie pozostając jednak w stosunku podporządkowania (postanowienie TK z 8 stycznia 2002 r., T 64/01, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 58).

2.1. Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że Polska Izba Przemysłu Chemicznego nie jest ogólnokrajowym organem związku zawodowego. Pozostaje zatem pytanie, czy Izba może być uznana za ogólnokrajową organizacją pracodawców lub organizacją zawodową.

2.2. Należy wobec tego ustalić, czy wnioskodawca jest organizacją zawodową. Przyjęcie – inaczej niż to wynika z art. 1 statutu – że Izba działa na podstawie ustawy z dnia 30 maja 1989 r. o izbach gospodarczych (Dz. U. Nr 35, poz. 195, ze zm.; dalej: ustawa z 1989 r.) oraz zgodnie z art. 2 tej ustawy reprezentuje wspólne interesy gospodarcze zrzeszonych członków (co wynika z art. 8 statutu wnioskodawcy), nie spowodowałyby przyznania Izbie legitymacji czynnej jako organizacji zawodowej.

W postanowieniu z 30 maja 2000 r. (U 5/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 114) Trybunał Konstytucyjny wskazał przesłanki, którym musi odpowiadać organizacja zawodowa w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji. Stwierdził, że organizacja zawodowa winna spełniać „kryterium podmiotowe (zrzeszać osoby fizyczne), kryterium przedmiotowe (członkowie danej organizacji winni stale i w celach zarobkowych wykonywać jedno lub kilka wyodrębnionych zajęć, które mogą być uznane za zawód) oraz kryterium funkcjonalne (podstawowym celem i funkcją takiej organizacji winno być reprezentowanie całego środowiska, całej grupy zawodowej)”. W cytowanym orzeczeniu Trybunał nie wykluczył sytuacji, gdy – wyjątkowo – izba jest organizacją zawodową. Mimo użycia określenia „izba” w nazwie organizacji możliwe jest posiadanie przez taki podmiot statusu organizacji zawodowej, pod warunkiem spełnienia wskazanych wyżej kryteriów. Stosując je w niniejszej sprawie, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że sam statut Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego uniemożliwia uznanie jej za organizację zawodową. Stosownie bowiem do art. 12 statutu, członkami Izby mogą być pracodawcy – podmioty prowadzące działalność gospodarczą oraz określone organizacje i stowarzyszenia branżowe; przepis wyraźnie wskazuje na możliwość uczestnictwa osób prawnych, co zresztą w praktyce jest zapewne regułą. Nie jest zatem spełnione kryterium podmiotowe (zrzeszenie osób fizycznych). Wynika stąd także brak dwóch pozostałych cech: Izba zrzesza nie tylko osoby wykonujące określony zawód, a jej celem nie jest reprezentowanie przedstawicieli tegoż zawodu, lecz – ogólnie ujmując – dbałość o interesy podmiotów gospodarczych funkcjonujących w branży chemicznej, o czym świadczy treść art. 8 statutu.

W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny, podtrzymując dotychczasowe stanowisko, stwierdza jeszcze raz, że organizacje samorządu gospodarczego nie są organizacjami zawodowymi w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji. Wnioskodawca w niniejszej sprawie, Polska Izba Przemysłu Chemicznego, również nie jest organizacją zawodową, a więc podmiotem uprawnionym do wniesienia wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm.

2.3. Wnioskodawca twierdzi, powołując się na art. 1 statutu, że Izba jest organizacją pracodawców działającą na podstawie ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o organizacjach pracodawców (Dz. U. Nr 55, poz. 235, ze zm.; dalej: ustawa z 1991 r.). Trybunał Konstytucyjny obowiązany jest wobec tego zbadać, czy Izba jest organizacją pracodawców w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji.

Po pierwsze, nazwa wnioskodawcy – Polska Izba Przemysłu Chemicznego – świadczy o tym, że zrzesza ona różne podmioty związane z określoną branżą, czyli przemysłem chemicznym. Już samo użycie słowa „izba” w nazwie wnioskodawcy rodzi wątpliwość, czy nie jest to izba gospodarcza w rozumieniu ustawy z 1989 r.

Po drugie, z art. 12 statutu wnioskodawcy wynika, że członkiem Izby może być nie tylko pracodawca prowadzący działalność gospodarczą związaną z przemysłem chemicznym, ale również „organizacja albo stowarzyszenie branżowe działające w przemyśle chemicznym lub na jego rzecz”. Tymczasem w myśl art. 1 ust. 1

ustawy z 1991 r. pracodawcy mają prawo tworzyć, bez uzyskania uprzedniego zezwolenia, związki według swego uznania, jak też przystępować do tych organizacji, z zastrzeżeniem stosowania się do ich statutów; art. 1 ust. 2 ustawy z 1991 r. przewiduje, że pracodawcą w rozumieniu ustawy jest podmiot, o którym mowa w art. 3 Kodeksu pracy. W związku z powyższym Izba nie jest, wbrew art. 1 jej statutu, organizacją pracodawców, ale organizacją, w poczet której mogą wchodzić różne podmioty.

Po trzecie, szczegółowe cele i zadania wnioskodawcy wynikające z art. 9 statutu dotyczą zasadniczo interesów gospodarczych jej członków, zwłaszcza przedsiębiorców, np. opinii w sprawach związanych z gospodarką; występowania do organów władzy publicznej i organów sądowych w sprawach dotyczących Izby i jej członków, mających wpływ na prawa lub warunki gospodarowania członków Izby. Powyższe zadania wnioskodawcy są zbieżne z celami działania izb gospodarczych, nie zaś organizacji pracodawców.

Po czwarte, wnioskodawca jest członkiem Krajowej Izby Gospodarczej, a jak wynika z art. 11 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z 1989 r. – izby gospodarcze mogą na zasadzie dobrowolności zrzeszać się w Krajowej Izbie Gospodarczej. Wprawdzie zgodnie z art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy z 1989 r. w Krajowej Izbie Gospodarczej mogą zrzeszać się również organizacje gospodarcze i społeczne, których przedmiotem działania jest wspieranie rozwoju gospodarczego, jednak członkostwo wnioskodawcy w tej Izbie należy oceniać przez pryzmat pozostałych okoliczności sprawy, tj. nazwy wnioskodawcy, kręgu członków oraz szczegółowych celów i zadań określonych w statucie.

W związku z powyższym Polska Izba Przemysłu Chemicznego nie jest organizacją pracodawców w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, a więc podmiotem uprawnionym do wniesienia wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm.

W konsekwencji Trybunał, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

3. Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że organizacja będąca wnioskodawcą w rozpatrywanej sprawie nie ma ogólnokrajowego charakteru. Po pierwsze, zgodnie z art. 3 zdanie drugie statutu, Izba prowadzi działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i za granicą, jednak w statucie nie wskazano odpowiednich struktur organizacyjnych, mających podejmować działalność w sferze lokalnej. Po drugie, w treści wniosku sama Izba przyznaje, że nie posiada struktur terenowych, jednak „tworzone są struktury zadaniowe” - komisje zajmujące się poszczególnymi problemami, m.in. ekologii.

Badanie, czy spełniona jest przesłanka ogólnokrajowości nie może ograniczyć się do odczytania jedynie nazwy wnioskodawcy (np. „ogólnopolska, krajowa, polska”), czy też deklaracji zawartej w statucie (np. „obszar działania organizacji obejmuje terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”). Przymiotnik „ogólnokrajowy”, ujęty w treści art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, odnosi się do władz organizacji, co z kolei pozwala twierdzić, że ogólnokrajowe władze może mieć tylko taka organizacja pracodawców, w strukturze której funkcjonują również władze terenowe (regionalne, oddziałowe). Utworzenie jednostek o statusie lokalnym wskazuje, że organizacja obejmuje swoim zakresem działania obszar całego kraju. Wymóg posiadania przez organizację pracodawców struktur terenowych nie jest przejawem zbyt dużego formalizmu, lecz stanowi gwarancję zapewnienia pracodawcom, działającym w różnych częściach kraju, właściwej reprezentacji na szczeblu ogólnokrajowym. Oznacza to, że prawo wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego przysługuje tylko związkom i organizacjom o charakterze ogólnokrajowym, a zostały go pozbawione związki oraz organizacje o charakterze lokalnym. Ogólnokrajowy zakres działania stanowi jedyną cechę kwalifikującą, nie ma natomiast znaczenia liczebność („reprezentatywność”) związku czy organizacji (por. L. Garlicki, uwaga 11 do art. 191 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007).

Brak przymiotu ogólnokrajowości Izby wynika nie tylko z treści jej statutu, ale także z nadesłanego odpisu aktualnego z Krajowego Rejestru Sądowego, ponieważ w rubryce 3 – „Jednostki terenowe lub oddziały” nie ma żadnych wpisów. Wnioskodawca nie udowodnił zatem spełnienia warunku ogólnokrajowości.

Okoliczność ta stanowi kolejną podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji).

4. Oprócz opisanych wyżej okoliczności, które stanowią wystarczającą przesłankę do odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi, istnieją jeszcze dwie okoliczności uniemożliwiające nadanie biegu w badanej sprawie. Po pierwsze, nawet gdyby uznać, że Polska Izba Przemysłu Chemicznego nie jest pozbawiona legitymacji czynnej, to i tak skierowane do Trybunału Konstytucyjnego pismo zwane wnioskiem pochodziłoby od podmiotu nieuprawnionego. Po drugie, w załączonej do wniosku uchwale nie wskazano wzorców kontroli.

4.1. Zgodnie z orzecznictwem dotyczącym art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji oświadczenie woli konieczne do zainicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym musi zostać wyrażone przez ogólnokrajowe organy związków zawodowych oraz ogólnokrajowe władze organizacji pracodawców i organizacji zawodowych. Ocena, który ogólnokrajowy organ danego związku lub danej organizacji ma prawo do wyrażenia takiego oświadczenia woli, musi być dokonana m.in. na podstawie statutu.

Do wniosku załączona została uchwała Nr 6/2012 Zarządu Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego z 2 października 2012 r. oraz protokół z posiedzenia Zarządu Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego z 2 października 2012 r.

W myśl art. 22 ust. 1 statutu wnioskodawcy władzami Izby są: Ogólne Zgromadzenie, Rada Izby, Zarząd oraz Komisja Rewizyjna. Wśród wymienionych w art. 49 statutu kompetencji Zarządu nie ma uprawnienia do składania oświadczeń woli w zakresie inicjowania postępowań przez Izbę. Wprawdzie art. 44 statutu przewiduje, że Zarząd reprezentuje Izbę, prowadzi jej sprawy i kieruje jej działalnością, jednak z art. 31 statutu wynika domniemanie kompetencji Ogólnego Zgromadzenia we wszystkich sprawach będących przedmiotem działalności Izby, niezastrzeżonych dla innych władz. W myśl zaś art. 49 ust. 9 statutu, Zarząd wykonuje uchwały, postanowienia i zalecenia Ogólnego Zgromadzenia. Wnioskodawca załączył jedynie uchwałę Zarządu, natomiast nie przedstawił uchwały Ogólnego Zgromadzenia w sprawie wystąpienia do Trybunału o zbadanie zgodności art. 305a p.o.ś. z Konstytucją.

Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem Trybunału w przypadku ciał kolegialnych, którym Konstytucja przyznała prawo występowania z wnioskami do Trybunału o dokonanie abstrakcyjnej kontroli norm, niepodjęcie przez uprawniony organ uchwały przed wystąpieniem ze stosownym wnioskiem „nie stanowi braku formalnego, który mógłby być usunięty w trybie art. 36 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym” (postanowienie z 9 kwietnia 2002 r., K 18/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 23). Trybunał w obecnym składzie podtrzymuje to stanowisko.

Brak oświadczenia woli ogólnokrajowego organu danego związku lub danej organizacji, który ma prawo do zainicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, jest zatem samoistną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji).

4.2. Podstawą wystąpienia do Trybunału z wnioskiem, o którym mowa w art. 32 ustawy o TK, jest w przypadku podmiotów wymienionych w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji oświadczenie ogólnokrajowych organów związków zawodowych oraz ogólnokrajowych władz organizacji pracodawców i organizacji zawodowych. Oświadczenie to musi w sposób jednoznaczny wyrażać wolę wszczęcia postępowania przed Trybunałem w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm. Konieczne jest wobec tego, aby legitymowany organ wskazał konkretne przepisy aktu normatywnego, które kwestionuje, a także przepisy aktu wyższego rzędu, które mają stanowić podstawę kontroli w danej sprawie. Tymczasem uchwała nr 6/2012 Zarządu Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego z 2 października 2012 r. nie określa wzorców kontroli konstytucyjnej. Oznacza to, że w złożonym wniosku wzorce kontroli zostały wskazane dopiero w piśmie inicjującym postępowanie przed Trybunałem, co również świadczy o złożeniu wniosku przez podmiot nieuprawniony. W konsekwencji Trybunał, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi z powodu niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

297

POSTANOWIENIE
z dnia 26 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Tw 62/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Rady Miejskiej w Starachowicach o zbadanie zgodności:

art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887, ze zm.) z art. 2 i art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 9 ust. 1, 2 i 4 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607) oraz art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

24 grudnia 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Rady Miejskiej w Starachowicach o zbadanie zgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887, ze zm.; dalej: ustawa o pieczy) z art. 2 i art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607; dalej: EKSL) oraz art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, ze zm.; dalej: ustawa o samorządzie gminnym).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2013 r. wezwano wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez: wyjaśnienie, czy, a jeśli tak, to w jakim wymiarze środki finansowe, poniesione przez wnioskodawcę w 2012 r. na zadania z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, pochodziły z dotacji celowych z budżetu państwa, o których mowa w art. 197 i art. 247 ustawy o pieczy; wykazanie, że dochody (ogółem) tej gminy uzyskane w 2012 r. były niewystarczające do realizacji przypadających jej zadań; doręczenie – na dowód faktów, o których mowa powyżej – stosownej dokumentacji; wyjaśnienie, w jaki sposób zaskarżone przepisy naruszają, zdaniem wnioskodawcy, art. 2 Konstytucji; powołanie przepisu prawa, wskazującego, że kwestionowany akt normatywny dotyczy spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy; doręczenie pełnomocnictwa do sporządzenia wniosku.

W piśmie z 4 kwietnia 2013 r. odniesiono się do stwierdzonych przez Trybunał Konstytucyjny braków formalnych wniosku.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny i czy braki zostały usunięte w określonym terminie (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy wniosek pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2. Przedmiotem zaskarżenia w rozpatrywanej sprawie jest, po pierwsze, art. 197 ust. 1 i 2 ustawy o pieczy w brzmieniu: „jednostki samorządu terytorialnego mogą otrzymywać dotacje celowe z budżetu państwa na dofinansowanie zadań własnych z zakresu realizacji zadań wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej, przy czym wysokość dotacji nie może przekroczyć 50% wydatków przeznaczonych na realizację zadania, z zastrzeżeniem ust. 2 [ust. 1]. Jeżeli środki przeznaczone na dotację, o której mowa w ust. 1, pochodzą z programów, o których mowa w art. 187 ust. 1 pkt 5, wysokość dotacji nie może przekroczyć 70% wydatków przeznaczonych na realizację zadania [ust. 2]”.

Rada Miejska w Starachowicach poddaje kontroli art. 247 ustawy o pieczy w brzmieniu: „Minister właściwy do spraw rodziny wprowadzi program na dofinansowanie w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy zadań własnych gminy i powiatu z zakresu realizacji zadań wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej, w szczególności na pokrycie części wydatków związanych z powołaniem asystentów rodziny, koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej oraz prowadzeniem szkoleń, dla rodzin zastępczych i prowadzących rodzinne domy dziecka [ust. 1]. Program, o którym mowa w ust. 1, minister właściwy do spraw rodziny opracowuje, realizuje i finansuje we współpracy z wojewodą [ust. 1a]. Program jest finansowany dotacją celową z budżetu państwa [ust. 2]. Wysokość dotacji z budżetu państwa na realizację programu będzie określana na kolejne lata w ustawie budżetowej na dany rok [ust. 3]. Wysokość dotacji może przekroczyć 50% wydatków na realizację zadania [ust. 4]”.

3. Rada Miejska w Starachowicach występuje o stwierdzenie niezgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o wspieraniu rodziny z art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji.

3.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – do uznania, że regulacja powodująca niekorzystny rezultat finansowy dla gmin (z powodu pozbawienia ich pewnych źródeł dochodów własnych) jest niezgodna z art. 167 ust. 1 Konstytucji, konieczne jest wykazanie – na podstawie całościowej analizy wszystkich źródeł dochodów gminy – że skutek danej regulacji gmina nie jest w stanie realizować zadań własnych. Art. 167 ust. 1 Konstytucji nakłada na ustawodawcę obowiązek zachowania odpowiedniej proporcji pomiędzy wysokością dochodów jednostek samorządu terytorialnego a zakresem przypadających im zadań. Ocena, czy proporcja taka została zachowana, musi zatem uwzględniać całokształt dochodów jednostki samorządu terytorialnego danego szczebla. Oznacza to, że niezgodność przepisu ustawy z art. 167 ust. 1 Konstytucji – w tym jego aspekcie – zachodzi wówczas, gdy ogólny poziom dochodów jednostki samorządu terytorialnego uniemożliwia efektywne wykonywanie powierzonych jej zadań (zob. wyroki z: 15 grudnia 1997 r., K 13/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 69; 16 marca 1999 r., K 35/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 37; 30 czerwca 2003 r., K 8/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 57).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że sam fakt zwiększenia zakresu zadań samorządu terytorialnego bez zmian w zakresie finansowania nie przesądza jeszcze o niekonstytucyjności (art. 167 ust. 4) regulacji, jeżeli dotychczasowe źródła dochodów pozwalają na wykonywanie wszystkich zadań publicznych.

3.2. W piśmie z 4 kwietnia 2013 r., nadesłanym w odpowiedzi na zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2013 r., wnioskodawca podaje, że „na realizację zadań z zakresu wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej gmina poniosła wydatki ogółem w kwocie 23 176,41 zł, z tego ze środków własnych gminy kwotę 11 179,78 zł [na współfinansowanie pobytu dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej – 7859,21 zł; na współfinansowanie pobytu dziecka w rodzinie zastępczej – 3280,57 zł; na pokrycie kosztów wstępnych badań lekarskich asystenta rodziny – 40 zł], a z dotacji celowej z budżetu państwa kwotę 11 996,63 zł. (...) Na zadanie związane z zatrudnieniem asystenta rodziny gmina otrzymała dotację celową z budżetu państwa w kwocie 12 500 zł w ramach resortowego programu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej na 2012 »Asystent rodziny – Druga edycja«. Dotację przeznaczono na zatrudnienie asystenta rodziny w miesiącach od sierpnia do grudnia 2012 r. Koszty tego zadania tj. wynagrodzenie bezosobowe oraz składki na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy wyniosły 11 996,63 zł [kwota odpowiadająca wysokości powołanej dotacji celowej z budżetu państwa]”.

Rada Miejska w Starachowicach informuje ponadto, że „z uwagi na brak środków finansowych w 2012 r. nie zostały zrealizowane zalecenia Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Starachowicach (...). W roku 2012 Gmina Starachowice nie załatwiła z uwagi na brak środków finansowych spraw związanych z: [po pierwsze] wypłatą odszkodowań za grunty przejęte przez Gminę Starachowice z mocy prawa, przeznaczone w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego na cele komunikacyjne (...), [po drugie] wykupem nieruchomości przeznaczonych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego na cele

komunikacji publicznej (...). Łączna kwota wymienionych wyżej zobowiązań wynosi ok. 2 587 000 zł. Ponadto czekają na załatwienie sprawy związane z wypłatą odszkodowań za grunty przejęte przez Gminę Starachowice z mocy prawa, przeznaczone w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego na cele komunikacyjne oraz żądaniami wykupu przez Gminę Starachowice gruntów przeznaczonych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego na cele komunikacyjne z lat 2009-2011. Łączna kwota tych zobowiązań wynosi ok. 700 000 zł". Wnioskodawca przedstawia także „wykaz zadań w Referacie Lokalowym Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska” i twierdzi, że „dla przedmiotowego zestawienia niezbędne środki finansowe to kwota ok. 100 000,00 zł”.

3.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że Rada Miejska w Starachowicach nie udowodniła, że niezrealizowanie przez gminę wymienionych w piśmie z 4 kwietnia 2013 r. zadań stanowiło bezpośrednią konsekwencję art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy, ani że było następstwem wyłącznie tych przepisów. Wnioskodawca nie twierdzi, że konieczność pokrycia (w części niepochoźdzącej z limitowanych przez zaskarżone uregulowania dotacji) wydatków na zadania z zakresu pieczy zmusiła go (z racji nieistnienia innych źródeł finansowania) do uszczuplenia środków przeznaczonych na inne zadania, ani że właśnie z powodu przedmiotowych cięć i przesunięć w budżecie gminy te inne zadania nie zostały wykonane.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wnioskodawca nie wykazał – na podstawie całościowej analizy wszystkich źródeł dochodów gminy Starachowice (której *nota bene* – pomimo wezwania – nie przedstawił w odpowiedzi na zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2013 r.) – że gmina ta nie jest w stanie realizować zadań własnych wskutek uregulowań zawartych w art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy. Rada Miejska w Starachowicach nie przekonała Trybunału, że art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy naruszają art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 EKSL. Okoliczność ta uzasadnia odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

4. Przedstawione przez wnioskodawcę w odpowiedzi na zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2013 r. uzasadnienie naruszenia art. 2 Konstytucji przez art. 191 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy sprowadza się do twierdzenia: „przekazanie nowych zadań gminie w drodze ustawy oraz nowych zadań własnych wymaga zapewnienia koniecznych środków finansowych na ich realizację w postaci zwiększenia dochodów własnych gminy lub subwencji. Regulacja, która nie zapewnia zgodności z konstytucyjnie zagwarantowaną zasadą zapewnienia odpowiednich środków finansowych, narusza wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP zasadę zaufania obywatela (tu zarówno mieszkańców gminy jak i świadczeniobiorców) do państwa i stanowionego przezeń prawa i wyprowadzaną z niej zasadę zabezpieczenia i ochrony interesów w toku”.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że powołanie wyprowadzonych z art. 2 Konstytucji zasad nie może zostać uznane za przedstawienie uzasadnienia zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów z powołanym wzorcem kontroli. Natomiast rozpoczynające wypowiedź wnioskodawcy w tym zakresie zdanie należy potraktować jako namiastkę argumentacji, która konsumuje się w zarzucie naruszenia art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji (tę kwestię Trybunał rozstrzygnął w pkt 3 niniejszego postanowienia), rozpatrywanego ewentualnie w związku z art. 16 ust. 1 Konstytucji (*nota bene* niepowołanym w uchwale w sprawie wystąpienia z wnioskiem).

Okoliczności powyższe uzasadniają odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu w odniesieniu do badania zgodności art. 191 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy z art. 2 Konstytucji (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

5. Z uwagi na brak kompetencji do dokonywania poziomej kontroli norm Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu wnioskowi w odniesieniu do badania zgodności art. 191 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy z art. 7 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

298

POSTANOWIENIE
z dnia 6 marca 2013 r.
Sygn. akt Ts 110/10**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.S. w sprawie zgodności: art. 377 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. 2009 r. Nr 175, poz. 1361, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do 2 maja 2009 r. z art. 2, art. 7, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 3 i art. 65 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 29 kwietnia 2010 r. J.S. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 377 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. 2009 r. Nr 175, poz. 1361, ze zm.; dalej: prawo upadłościowe) w brzmieniu obowiązującym do 2 maja 2009 r. z art. 2, art. 7, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 3 i art. 65 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została skierowana do Trybunału Konstytucyjnego w związku z następującym stanem faktycznym. 1 października 2003 r. zaistniały przesłanki do ogłoszenia upadłości spółki, w której skarżący pełnił funkcję członka zarządu. Jeden z wierzycieli spółki złożył 30 czerwca 2006 r. wniosek o ogłoszenie jej upadłości, który został oddalony na podstawie art. 13 prawa upadłościowego postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie – Sąd Gospodarczy, X Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i naprawczych z 29 sierpnia 2006 r. (sygn. akt X GU 378/06). Orzeczenie to uprawomocniło się 23 września 2006 r. Wierzyciel, który złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, wniósł 12 października 2006 r. o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej m.in. w stosunku do skarżącego. Sąd rejonowy uwzględnił wniosek wierzyciela postanowieniem z 25 listopada 2008 r. (sygn. akt X Gzd 204/06) i orzekł wobec skarżącego pozbawienie, na okres czterech lat, prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu. Skarżący złożył apelację od postanowienia sądu rejonowego, która została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie – Wydziału XXIII Gospodarczego-Odwoławczego z 24 listopada 2009 r. (sygn. akt XXIII Ga 540/09).

Skarżący podnosi, że wykładnia zaskarżonego przepisu dokonana przez sądy orzekające w jego sprawie i dominująca w orzecznictwie prowadzi do naruszenia zasad zaufania obywatela do państwa i prawa oraz lojalności państwa wobec obywatela (art. 2 Konstytucji). Nie zawiera bowiem wyraźnej dyspozycji co do sposobu naliczania terminu i upływu terminu, w którym można orzec zakaz prowadzenia działalności gospodarczej z art. 373 prawa upadłościowego. Co więcej, w przekonaniu skarżącego art. 377 prawa upadłościowego jest sprzeczny z zasadami określoności przepisów oraz prawidłowej legislacji, które wywodzi z art. 2 i art. 7 Konstytucji. Przepis ten, zdaniem skarżącego, w sposób nieproporcjonalny ogranicza przysługujące mu konstytucyjne prawa i wolności, co narusza art. 31 ust. 3 i art. 22 Konstytucji, w szczególności zaś wolność prowadzenia działalności gospodarczej (art. 20 i art. 22 Konstytucji) oraz wolność wyboru i wykonywania zawodu (art. 65 ust. 1 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu, którego zasady i przebieg normowane są przez odpowiednio stosowany art. 36 ustawy o TK. Celem wstępnego rozpoznania skargi

konstytucyjnej jest stwierdzenie dopełnienia przez skarżącego wszystkich przesłanek warunkujących dopuszczalność występowania z tego rodzaju środkiem ochrony praw i wolności, jak również przesądzenie, że sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Należy zaznaczyć, że niespełnienie przez skarżącego choćby jednej z przesłanek obliguje Trybunał do odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego złożona skarga nie spełnia powyższych wymogów, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu.

Skarżący twierdzi, że zaskarżony przepis w brzmieniu obowiązującym do 1 maja 2009 r. nieproporcjonalnie ogranicza przysługujące mu konstytucyjne wolności, w szczególności wolność prowadzenia działalności gospodarczej (art. 20 i art. 22 Konstytucji) oraz wolność wyboru i wykonywania zawodu (art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji). Skarżący zarzuca przy tym, że zastosowana w jego sprawie interpretacja kwestionowanego przepisu prowadzi do sytuacji, w której możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej nie jest ograniczona żadnym terminem.

W świetle art. 377 prawa upadłościowego w brzmieniu obowiązującym do 2 maja 2009 r., tj. sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 6 marca 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. Nr 53, poz. 434; dalej: nowelizacja z 2009 r.), nie orzekano zakazu prowadzenia działalności gospodarczej (art. 373 prawa upadłościowego), jeżeli postępowanie w tej sprawie nie zostało wszczęte w terminie roku od umorzenia lub zakończenia postępowania upadłościowego albo oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13, a gdy nie złożono wniosku o ogłoszenie upadłości, od dnia, w którym dłużnik obowiązany był taki wniosek złożyć. Nowelizacja z 2009 r., poza drobną stylistyczną zmianą, wydłużyła termin do trzech lat, w sytuacji gdy wniosek o ogłoszenie upadłości nie został złożony.

Trybunał zwraca uwagę, że w uchwale Sądu Najwyższego z 20 maja 2011 r. (sygn. akt III CZP 23/11, Biuletyn SN z 2011 r., nr 5, s. 11-12) stwierdzono, iż nie jest trafny pogląd, zgodnie z którym nie istnieje termin końcowy, wynikający z art. 377 prawa upadłościowego, do orzeczenia zakazu z art. 373 prawa upadłościowego (Sąd Najwyższy orzekał na podstawie art. 377 prawa upadłościowego w brzmieniu poprzedzającym wejście w życie nowelizacji z 2009 r.). Sąd Najwyższy podkreślił, że ograniczeniem czasowym jest istnienie stanu niewypłacalności. Jeżeli stan ten ustał, sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości ze względu na brak podstaw do jej ogłoszenia. Tymczasem w świetle art. 377 prawa upadłościowego jedynie oddalenie wniosku na podstawie art. 13 tej ustawy, tj. z uwagi na tzw. ubóstwo masy upadłości, uzasadnia odmienny sposób obliczania terminu do złożenia wniosku o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej. Ogólne założenie, że skoro nadal trwa stan niewypłacalności, to orzeczenie sankcji na podstawie art. 373 prawa upadłościowego powinno być możliwe, nie jest natomiast – w ocenie Sądu Najwyższego – ani zbyt rygorystyczne, ani niesłuszne z punktu widzenia dłużnika i jego reprezentantów (zob. też w szczególności uchwałę SN z 9 kwietnia 2010 r., sygn. akt III CZP 14/10, OSNC z 2010 r., nr 10, poz. 133). Zgodnie więc ze zdecydowanie dominującym zapatrywaniem Sądu Najwyższego tylko wówczas, kiedy żaden z wierzycieli nie chce podjąć próby dochodzenia swoich roszczeń w postępowaniu upadłościowym, ograniczając się do żądania wykluczenia dłużnika z obrotu gospodarczego, nie ma powodu ani możliwości, aby liczyć termin do wystąpienia z żądaniem orzeczenia zakazu od innej chwili niż powstanie po stronie dłużnika obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (termin roczny w wypadku braku wniosku o ogłoszenie upadłości przez wierzyciela jest więc zastrzeżony na korzyść dłużnika, który nie zgłosił takiego wniosku – zob. uwagi P. Zimmermana, komentarz do art. 377 prawa upadłościowego, nb. 11, [w:] *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012). Należy przy tym podkreślić, że z treści art. 377 prawa upadłościowego wynika, że ten drugi początkowy termin jest traktowany przez ustawodawcę jako wyjątek od zasady liczenia terminu od daty wiązanej z wszczętym postępowaniem upadłościowym.

Trybunał stwierdza, że skarżący zupełnie pomija przedstawione argumenty Sądu Najwyższego (wyrażone już we wcześniejszych judykatach – zob. m.in. postanowienie SN z 4 marca 2009 r., sygn. akt IV CSK 423/08, LexPolonica nr 2560029), w szczególności nie zauważa, że wierzycielowi przysługuje bezterminowa kompetencja do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (zob. postanowienie SN z 10 listopada 2006 r., sygn. akt I CSK 218/06, LexPolonica nr 2094614). W sprawie skarżącego wniosek wierzyciela o ogłoszenie upadłości spółki, w której skarżący pełnił funkcję członka zarządu, został oddalony na podstawie art. 13 prawa upadłościowego, czyli (w uproszczeniu) z tej przyczyny, że majątek spółki nie wystarczał na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego. Od uprawomocnienia się tego orzeczenia biegł roczny termin na złożenie przez wierzyciela wniosku o orzeczenie wobec skarżącego zakazu prowadzenia działalności. Ze stanu faktycznego w sprawie skarżącego wynika, że termin ten został zachowany. Wobec powyższego, zarzut, zgodnie z którym utrwalona

w orzecznictwie interpretacja zaskarżonego przepisu, zastosowana również przez sądy w sprawie skarżącego, prowadzi do nieograniczonej czasowo możliwości orzeczenia zakazu z art. 373 prawa upadłościowego, jest – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Trybunał podkreśla również, że przywołany jako wzorzec kontroli art. 65 ust. 1 Konstytucji zawiera w sobie trzy rodzaje praw pozostających w funkcjonalnym związku: prawo do wyboru i wykonywania zawodu, prawo do wyboru miejsca pracy, prawo do ochrony przed pracą przymusową (zob. ostatnio – wyrok TK z 29 listopada 2011 r., SK 15/09, OTK ZU nr 9/A/2011, poz. 98). Prawa te nie mają charakteru absolutnego, już bowiem w tym samym art. 65 ust. 1 Konstytucji, w zdaniu drugim, dopuszczono rozwiązanie, zgodnie z którym ograniczenie swobody zatrudnienia i miejsca pracy jest możliwe, o ile jest przewidziane w ustawie. Nie oznacza to jednak, że ustawodawca ma pełną swobodę ustanawiania takich wyjątków. Wymagania, jakie muszą zostać spełnione dla wprowadzenia ograniczeń, zostały określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji, który dopuszcza możliwość ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności wtedy, gdy jest to konieczne w demokratycznym państwie prawnym dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Kwestionowany przepis niewątpliwie ingeruje w prawo do wyboru i wykonywania zawodu. Osoba, wobec której orzeczono zakaz prowadzenia działalności gospodarczej, na czas trwania zakazu nie może podejmować określonego rodzaju działalności zawodowej. Skarżący ogranicza się jednak do stwierdzenia, że kwestionowany przepis jest niedookreślony, a zatem nie jest przewidywalny rezultat jego interpretacji. Po pierwsze, pogląd ten nie znajduje odzwierciedlenia w przywołanych przez skarżącego oraz Trybunał orzeczeniach Sądu Najwyższego. Po drugie, twierdzenia skarżącego są niewystarczające, by można było uznać, że uprawdopodobnił nieproporcjonalne ograniczenie przysługującego mu prawa do wyboru i wykonywania zawodu (art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji). Brak odniesienia do treści wzorców oraz przywołanych argumentów Sądu Najwyższego nie pozwalają ocenić zarzutu skarżącego inaczej, aniżeli jako oczywiście bezzasadny (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał stwierdza, że skarżący prawidłowo wywodzi chronioną za pomocą skargi konstytucyjnej wolność działalności gospodarczej (art. 20 i art. 22 Konstytucji; zob. wyrok TK z 19 stycznia 2010 r., SK 35/08, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 2). Jednakże, podobnie jak w wypadku zarzutu naruszenia art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, wiąże niedopuszczalne ograniczenie przysługującej mu wolności działalności gospodarczej z taką interpretacją kwestionowanego przepisu, według której możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej nie jest ograniczona żadnym terminem. Tymczasem, w świetle przedstawionych powyżej argumentów Sądu Najwyższego, należy ponownie podkreślić, że możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej jest ograniczona terminem końcowym, który w sprawie skarżącego został zachowany. Tym samym – zdaniem Trybunału – również ten zarzut skargi należało uznać za oczywiście bezzasadny (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli, Trybunał przypomina, że ani art. 2 Konstytucji, określający zasadę demokratycznego państwa prawnego, ani art. 7 Konstytucji, określający obowiązek działania organów władzy publicznej na podstawie prawa, nie mogą stanowić – według utrwalonego orzecznictwa TK – samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu skargowym. Przepisy te nie statuują żadnej konkretnej wolności lub prawa, a skarżący nie powiazał ich wyraźnie z naruszeniem innych konstytucyjnych praw podmiotowych (zob. m.in. wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004 poz. 2 oraz postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, wydane w pełnym składzie). Okoliczność ta uniemożliwia nadanie dalszego biegu skardze (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji).

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

299

POSTANOWIENIE
z dnia 31 stycznia 2011 r.
Sygn. akt Ts 199/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.J. w sprawie zgodności:
art. 194a ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) z:

- 1) art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez adwokata i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 sierpnia 2010 r. (data nadania), J.J. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: (1) art. 194a ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa emerytalno-rentowa) z art. 2 Konstytucji; (2) art. 194a ust. 5 ustawy emerytalno-rentowej – w zakresie, w jakim z przepisu tego wynika, że dla świadczeń przysługujących emerytom i rencistom urodzonym po dniu 31 grudnia 1929 r. podwyższa się kwotę bazową do 100% przeciętnego wynagrodzenia przyjętego do ustalenia wysokości świadczenia w dniu jego przyznania – od dnia 1 marca 2008 r., jednakże powyższą podwyższoną kwotę bazową stosuje się do obliczenia jedynie tzw. części socjalnej emerytury, a nie również do tzw. części stażowej emerytury – z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 22 kwietnia 2010 r. (sygn. akt III AUa 274/10), oddalającym apelację skarżącego od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku – XV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Gdyni z 17 grudnia 2009 r. (sygn. akt XV U 3217/09), w którym oddalono odwołanie skarżącego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Gdańsku z 15 marca 2008 r. (znak 04388016-1/15/E) w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości emerytury.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 15 września 2010 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącego 20 września 2010 r.) wezwano skarżącego do wskazania przysługujących mu konstytucyjnych praw podmiotowych lub konstytucyjnych wolności, naruszonych przez zaskarżony art. 194a ust. 5 ustawy emerytalno-rentowej, oraz do określenia sposobu ich naruszenia.

W piśmie procesowym, sporządzonym przez adwokata i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 27 września 2010 r. (data nadania), skarżący wskazał, że art. 194a ust. 5 ustawy emerytalno-rentowej narusza wywodzone z art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawa i prawidłowej legislacji, a także wywodzoną z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji zasadę równego i zgodnego z zasadą sprawiedliwości społecznej zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu

niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym prawem wymogom, a także, czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 lub 3 ustawy o TK. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, eliminację spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

W analizowanej sprawie skardze konstytucyjnej nie może zostać nadany dalszy bieg z powodu nieprawidłowego przywołania przez skarżącego wzorców konstytucyjnych.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny uznał za wskazane przypomnienie treści art. 67 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem ustawy zasadniczej, zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa. Oznacza to, że na naruszenie konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego można się powoływać w sytuacji, w której danemu podmiotowi w ogóle nie przysługuje żadne świadczenie emerytalno-rentowe lub przysługuje ono w takiej wysokości, która faktycznie nie zapewnia ubezpieczonemu utrzymania na minimalnym poziomie. Jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, treścią prawa do zabezpieczenia społecznego jest zagwarantowanie obywatelowi odpowiedniego poziomu życia w warunkach obniżonej zdolności zarobkowania, spowodowanej niezdolnością do pracy (por. wyroki TK z: 12 lutego 2008 r., SK 82/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 3; 7 lutego 2006 r., SK 45/04, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 15 oraz 11 grudnia 2006 r., SK 15/06, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 170; por. także L. Garlicki, uwaga 7. do art. 67 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Zakres ochrony konstytucyjnej dotyczy zatem „minimalnego” standardu wymagań, w pozostałym zakresie mamy zaś do czynienia ze sferą objętą swobodą przysługującą organom władzy ustawodawczej, której kontrola nie mieści się w kompetencjach Trybunału Konstytucyjnego. Nie budzi wątpliwości, że dokonywane poza zakresem „minimum” uregulowania form i zasad realizacji prawa do zabezpieczenia społecznego powinny być najbardziej optymalne z punktu widzenia potrzeb obywateli i wymogów rozwoju gospodarczego kraju. Jednakże ocena celowości i trafności przyjętych rozwiązań wykracza poza zakres kompetencji sądownictwa konstytucyjnego (por. wyroki TK z: 12 września 2000 r., K 1/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 185 oraz 4 grudnia 2000 r., K 9/00, OTK ZU nr 8/2000, poz. 294).

Odnosnie zaś do art. 2 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że przepis ten – co do zasady – nie może stanowić samoistnej podstawy kontroli. Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie TK, przepis ten wyznacza jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. np. wyroki TK z 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75). Trybunał Konstytucyjny podkreśla również, że o dopuszczalności stosowania art. 2 Konstytucji jako samoistnej podstawy indywidualnej kontroli konstytucyjności prawa nie może przesądzać okoliczność, iż przepis ten może być samodzielną podstawą orzeczenia wydawanego w ramach kontroli abstrakcyjnej, inicjowanej przez podmioty, o których mowa w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji. W tym ostatnim przypadku ocena zgodności nie jest bowiem uwarunkowana istnieniem praw podmiotowych konkretnego podmiotu, naruszonych zastosowaniem przez organ władzy publicznej niekonstytucyjnego przepisu (por. postanowienie TK z 25 marca 2009 r., Ts 75/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 126).

Trybunał Konstytucyjny od dnia wejścia w życie obowiązującej Konstytucji wielokrotnie podkreślał, że szeroki katalog praw i wolności wymienionych w rozdziale II Konstytucji, obejmuje i zasadniczo wyczerpuje pojęcie „konstytucyjnych wolności lub praw”, o których mowa w art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak klauzula demokratycznego państwa prawnego, ale nie one będą stanowić samoistną podstawę skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statuujących określone prawo lub wolność. Artykuł 2 Konstytucji (tak jak inne przepisy wyrażające zasady ogólne) może natomiast nadal stanowić podstawę do wywodzenia, niewyrażonych w Konstytucji *explicite*, zasad konstytucyjnych działania organów władzy publicznej. Zasady te nie mają jednak charakteru samoistnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym (zob. wyroki TK z: 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114; 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75, a także postanowienie TK z 18 września 2001 r., Ts 71/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 239).

Co prawda – w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – w pewnych wypadkach art. 2 Konstytucji mógłby stanowić samodzielną podstawę skargi konstytucyjnej, lecz możliwość tę należy traktować jako wyjątkową i subsydiarną, tj. dopuszczalną wtedy, gdy skarżący wskaże wywiedzione z art. 2 ustawy zasadniczej prawa lub wolności, które wyraźnie nie zostały wystawione w treści innych przepisów konstytucyjnych (zob. postanowienia TK z: 24 stycznia 2001 r., Ts 129/00, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 248; 6 marca 2001 r., Ts 199/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 107; 21 czerwca 2001 r., Ts 187/00, OTK ZU nr 3/B/2002, poz. 203 oraz 10 sierpnia 2001 r.,

Ts 56/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 289, a także wyroki TK z: 12 grudnia 2001 r., SK 26/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 258 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75).

Z kolei wywodzona z art. 32 Konstytucji zasada równości nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, bowiem zgodnie z powszechnie przyjętym założeniem nie oznacza identyczności (tożsamości) praw wszystkich podmiotów. Równość (prawo do równego traktowania) funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym podmiotom (grupom podmiotów) w porównaniu ze statusem innych podmiotów (grup). Równość nie oznacza jednakowej sytuacji faktycznej i prawnej wszystkich, ale polega na jednakowym „uzdolnieniu” do rozmaitych praw (por. postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Wymaga podkreślenia, że swoisty charakter prawa do równego traktowania polega na tym, że stwierdzenie jego naruszenia nie jest możliwe przez dokonanie „prostego” zestawienia konstytucyjnego wzorca kontroli i zakwestionowanej normy podkonstytucyjnej. Nieodzwonne jest uwzględnienie także norm podkonstytucyjnych regulujących status prawny innych podmiotów (grup podmiotów) oraz porównanie (zestawienie) norm, których adresatem jest skarżący i norm adresowanych przede wszystkim do podmiotów znajdujących się w takiej samej lub podobnej co do istotnych elementów sytuacji. Z prawnokonstytucyjnego punktu widzenia kluczowe jest, aby te ważne elementy sytuacji faktycznej i prawnej skarżącego i innych adresatów z grupy (grup) „porównywalnych” miały swoje konstytucyjne odniesienie. Innymi słowy, art. 32 Konstytucji określa sytuację prawną jednostki „wspólnie” z inną normą, która wyznacza sytuację prawną innych podmiotów. Z wyjątkiem niezwykle rzadkich współcześnie przykładów generalnej dyskryminacji (np. w postaci niewolnictwa lub społeczeństwa kastowego) trudno wskazać inne przypadki, gdzie równość nie miałaby konkretnego odniesienia do określonych praw, wolności lub obowiązków jednostki. Zróżnicowanie dotyka więc z reguły pewnego konkretnego uprawnienia lub wolności (por. wyroki TK z: 24 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24; 17 stycznia 2001 r., K 5/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 2; 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35; 23 listopada 2004 r., P 15/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 108 oraz 11 września 2007 r., P 11/07, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 97).

Ponadto, Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że zaskarżana regulacja była już – o czym wspomina także skarżący w uzasadnieniu swojej skargi – przedmiotem oceny konstytucyjnej. W wyroku z 30 października 2007 r. o sygn. P 36/06 (OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 110) Trybunał, rozpatrując pytanie prawne Sądu Okręgowego w Łodzi, orzekł m.in. o zgodności art. 194a ust. 5 ustawy emerytalno-rentowej z art. 32 Konstytucji oraz – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in principio* ustawy o TK – umorzył postępowanie w zakresie badania tego przepisu ustawy z art. 2 Konstytucji i wywodzoną z niego zasadą sprawiedliwości społecznej ze względu na zbędność orzekania. Zauważyć przy tym należy, że sentencja wyroku Trybunału została sformułowana w sposób „prosty”. Oznacza to, iż możliwość obalenia domniemania konstytucyjności tego przepisu ustawy emerytalno-rentowej – stosownie do art. 190 ust. 1 Konstytucji – możliwa byłaby wyłącznie przez skonfrontowanie go z innymi postanowieniami ustawy zasadniczej przy uwzględnieniu specyfiki uprawnień podmiotów inicjujących postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jednakże w niniejszej sprawie, z podanych wcześniej przyczyn, kontrola ta jest niemożliwa.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – postanowił odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

300**POSTANOWIENIE**
z dnia 25 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 199/10**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Marek Zubik – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2011 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 sierpnia 2010 r. (data nadania), uzupełnionej wniesionym 27 września 2010 r. (data nadania) pismem procesowym, J.J. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 194a ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa emerytalno-rentowa) z art. 2 Konstytucji, a także art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 31 stycznia 2011 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu nieprawidłowego przywołania przez skarżącego wzorców konstytucyjnych.

2.1. W ocenie Trybunału art. 67 ust. 1 Konstytucji nie stanowił adekwatnego wzorca kontroli, gdyż zakres ochrony konstytucyjnej ustanowiony przez ten przepis dotyczy tylko „minimalnego” standardu wymagań, jakie musi spełnić ustawodawca, w pozostałym zakresie mamy zaś do czynienia ze sferą objętą swobodą przysługującą organom władzy ustawodawczej, której kontrola nie mieści się w kompetencjach Trybunału Konstytucyjnego. Dokonywane poza zakresem tego „minimum” uregulowania form i zasad realizacji prawa do zabezpieczenia społecznego powinny być optymalne z punktu widzenia potrzeb obywateli i wymogów rozwoju gospodarczego kraju, jednakże ocena celowości i trafności przyjętych rozwiązań wykracza poza zakres kompetencji sądownictwa konstytucyjnego. To przekładało się na uznanie, że badanie zgodności art. 194a ust. 5 ustawy emerytalno-rentowej z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji (będącymi tzw. wzorcami związkowymi do art. 67 ust. 1 ustawy zasadniczej) jest niedopuszczalne.

Ponadto, art. 194a ust. 5 ustawy emerytalno-rentowej był już przedmiotem oceny Trybunału, który w wyroku z 30 października 2007 r. o sygn. P 36/06 (OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 110) orzekł m.in. o zgodności tego przepisu z art. 32 Konstytucji oraz – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in principio* ustawy o TK – umorzył postępowanie w zakresie badania tego przepisu ustawy z art. 2 Konstytucji i wywodzoną z niego zasadą sprawiedliwości społecznej ze względu na zbędność orzekania.

2.2. Za negatywną przesłankę procesową Trybunał uznał również oddzielne zakwestionowanie przez skarżącego zgodności art. 194a ust. 5 ustawy emerytalno-rentowej z art. 2 Konstytucji i wynikającą z niego zasadą poprawnej legislacji, ponieważ wskazany przepis ustawy zasadniczej nie może (co do zasady) stanowić samostnej podstawy kontroli w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną.

2.3. Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 8 lutego 2011 r.

3. W sporządzonym przez adwokata piśmie procesowym, wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 14 lutego 2011 r. (data nadania), skarżący złożył zażalenie na postanowienie z 31 stycznia 2011 r.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący odniósł się do uznania powołanych przez niego w skardze wzorców kontroli, tj. art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji, za nieprawidłowe. Zarzucił Trybunałowi nieuwzględnienie stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu wyroku TK z 8 maja 2000 r. o sygn. SK 22/99 (OTK ZU nr 4/2000, poz. 7), wedle którego świadczenia emerytalne i rentowe, stanowiące realizację konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust. 1 Konstytucji), powinny uwzględniać zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) oraz zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Zdaniem skarżącego wysokość świadczenia emerytalnego, obliczona mu na podstawie art. 194a ust. 5 ustawy emerytalno-rentowej, „stawia skarżącego w nierównej pozycji w stosunku do innych osób, co narusza zasadę równości wobec prawa oraz zasadę sprawiedliwości społecznej”; zaskarżony przepis dotyczy likwidacji świadczeń emerytalnych tzw. starego portfela, „co miało w założeniu spowodować zrównanie emerytur dla osób, które były w pewnym okresie czasu pozbawione waloryzacji emerytur, z emeryturami osób, wobec których waloryzacje były dokonywane”, jednakże nie zrealizował tego założenia.

Ponadto, skarżący wskazał, że art. 194a ust. 5 ustawy emerytalno-rentowej narusza zasadę poprawnej legislacji, wynikającą z zasady demokratycznego państwa prawnego, a „jeżeli TK przyjmuje, że przepis ten [art. 2 Konstytucji, z którego wywodzona jest wskazana zasada] nie może być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej, to oznacza to, że obywatel jest pozbawiony możliwości zarzucenia sprzeczności danej regulacji prawnej z powyższą zasadą”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze jest przede wszystkim prawidłowość dokonanego w nim rozstrzygnięcia.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe.

3. Trybunał odniósł się do zarzutu „nieuwzględnienia” jego stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu wyroku w sprawie SK 22/99 odnośnie do dopuszczalności powołania art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji jako wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną.

3.1. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że art. 67 Konstytucji ma w poważnym stopniu znaczenie odsyłające, gdyż „zakres i formy zabezpieczenia społecznego” określić ma ustawa. Poza więc wskazaniem podstawowych sytuacji, gdy obywatelowi musi przysługiwać prawo do zabezpieczenia społecznego (określenie poziomego zakresu tego zabezpieczenia), ustalenie spraw pozostałych zostało powierzone ustawodawcy zwykłemu (por. L. Garlicki, uwaga 8 do art. 67 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Oznacza to, że rzeczywisty zakres oraz formy zabezpieczenia społecznego – z woli ustrojodawcy – określane są dopiero na poziomie ustawy zwykłej, a tym samym, że to ustawodawcy zostaje pozostawiona daleko idąca swoboda regulacyjna. Wynika to ze złożoności problemu zabezpieczenia społecznego, powodującej, że nie da się konstytucyjnie zadekretować żadnego precyzyjnego modelu zabezpieczenia społecznego. W wyroku z 6 lutego 2002 r. o sygn. SK 11/01 (OTK ZU nr 1/2002, poz. 2) Trybunał wskazał: „z art. 67 ust. 1 [Konstytucji] nie da się wyprowadzić konstytucyjnego prawa do jakiegokolwiek konkretnej postaci świadczenia”. W orzecznictwie wielokrotnie też podkreślano, że w kognicji Trybunału Konstytucyjnego nie leży ocena trafności bądź celowości rozstrzygnięć parlamentu w zakresie spraw związanych z zabezpieczeniem socjalnym (zob. np. wyroki TK z: 22 czerwca 1999 r., K 5/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 100; 20 grudnia 1999 r., K 4/99, OTK ZU nr 7, poz. 165; 12 września 2000 r., K 1/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 185 oraz 4 grudnia 2000 r., K 9/00, OTK ZU nr 8/2000, poz. 294).

Swoboda regulacyjna ustawodawcy zwykłego ma więc szeroki charakter. Rzutuje to na sposób pojmowania dopuszczalnego zakresu ograniczeń prawa do zabezpieczenia społecznego. Ustawodawca musi szanować normatywną treść art. 67 Konstytucji, ale ma ona bardzo ogólny charakter, ponieważ szczegółowe unormowanie

„form i zakresu” zabezpieczenia społecznego (w tym emerytalnego) należy do ustawy zwykłej (por. L. Garlicki, *op.cit.*).

3.2. Inna sytuacja występuje natomiast w razie naruszenia „istoty” zabezpieczenia społecznego przez ustawodawcę. W powoływanym przez skarżącego wyroku w sprawie SK 22/99 Trybunał stwierdził, że „[ś]wiadczenia emerytalno-rentowe stanowią z całą pewnością formę realizacji gwarantowanego w art. 67 ust. 1 Konstytucji prawa do zabezpieczenia społecznego. Przy kształtowaniu zakresu tego prawa ustawodawca musi uwzględnić wynikający bezpośrednio z zasady sprawiedliwości społecznej postulat zachowania słuszných, sprawiedliwych proporcji pomiędzy wielkością emerytury, będącej z samej nazwy świadczeniem »zasłużonym«, a rozmiarami »zasługi« wyznaczonymi przede wszystkim przez długość okresu aktywności zawodowej prowadzącej do nabycia prawa do emerytury oraz dochody osiągnane w ramach tej aktywności. Ustawodawca związany jest także wynikającym z zasady równości obowiązkiem jednakowego traktowania świadczeniobiorców charakteryzujących się jednakową cechą istotną”.

3.3. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że w powoływanym przez skarżącego wyroku w sprawie SK 22/99 rozpoznawany był zarzut nieprecyzyjnego sformułowania regulacji dotyczącej świadczenia emerytalnego żołnierzy zawodowych (tj. art. 53 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, Dz. U. z 1994 r. Nr 10, poz. 36, ze zm.), które – w ocenie podmiotów inicjujących tamto postępowanie przed Trybunałem – umożliwiała wojskowemu organowi emerytalnemu dowolne ustalanie poszczególnych składników uposażenia związanych z wysokością świadczenia emerytalnego, co przekładać się miało na możliwość wydawania decyzji w sprawie ponownego ustalenia wysokości emerytury i obniżenia wysokości dotychczas pobieranych przez skarżących świadczeń. Tym samym w sprawie SK 22/99 rozpatrywany był problem naruszenia „istoty” ukształtowanych już uprawnień emerytalnych przez nieprecyzyjne – zdaniem skarżących – sformułowanie zaskarżonego przepisu.

Natomiast w niniejszej sprawie nie doszło do ingerencji w „istotę” prawa skarżącego do zabezpieczenia społecznego.

W stanie faktycznym poprzedzającym wniesienie skargi konstytucyjnej (jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku – XV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Gdyni z 17 grudnia 2009 r., sygn. akt XV U 3217/09) decyzją z 15 marca 2007 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych – na podstawie art. 194a ustawy emerytalno-rentowej – przeliczył od dnia 1 marca 2007 r. emeryturę skarżącego od kwoty bazowej podwyższonej do 94,5% przeciętnego wynagrodzenia. Ponowne ustalenie wysokości emerytury skarżącego, obliczonej od kwoty bazowej podwyższonej do 100% przeciętnego wynagrodzenia, zostało przeprowadzone przez organ rentowy z urzędu decyzją z 15 marca 2008 r., a następnie tak przeliczone świadczenie zostało w terminie od dnia 1 marca 2008 r. podwyższone w ramach waloryzacji. Świadczenie emerytalne skarżącego, decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 15 marca 2008 r., zostało obliczone przy zastosowaniu dwóch kwot bazowych: tzw. część socjalną obliczono od kwoty bazowej 100% przeciętnego wynagrodzenia w dniu nabycia prawa do emerytury (czyli w dniu 1 czerwca 2001 r.), natomiast tzw. część stażową – od kwoty bazowej 100% przeciętnego wynagrodzenia w dniu przyznania skarżącemu renty z tytułu niezdolności do pracy (czyli w dniu 5 grudnia 1987 r.).

W świetle wyżej przedstawionych okoliczności powołanie przez skarżącego jako wzorców kontroli art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji nie było prawidłowe.

Po pierwsze – istotą systemu zabezpieczenia emerytalnego jest bowiem zasada wzajemności, zgodnie z którą „wysokość świadczenia emerytalnego (rentowego) zależy od udziału ubezpieczonego w jego tworzeniu” (wyrok SN z 29 marca 2006 r., sygn. akt II UK 115/05, „Lex” nr 243979; zob. też postanowienie TK z 9 stycznia 2012 r., SK 9/11, OTK ZU nr 1/A/2012, poz. 6).

Po drugie – jak podkreślał Trybunał Konstytucyjny w swoim dotychczasowym orzecznictwie, przy tworzeniu przepisów dotyczących świadczeń emerytalnych „ustawodawca musi uwzględnić wynikający bezpośrednio z zasady sprawiedliwości społecznej postulat zachowania słuszných, sprawiedliwych proporcji pomiędzy wielkością emerytury, będącej z samej nazwy świadczeniem »zasłużonym« a rozmiarami »zasługi« wyznaczonymi przede wszystkim przez długość okresu aktywności zawodowej prowadzącej do nabycia prawa do emerytury oraz dochody osiągnane w ramach tej aktywności” (powołany wyrok TK w sprawie SK 22/99; zob. także wyroki TK z: 6 grudnia 2005 r., SK 33/04, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 130; 11 grudnia 2006 r., SK 15/06, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 170; 13 grudnia 2007 r., SK 37/06, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 157 oraz 12 lutego 2008 r., SK 82/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 3). Co do zasady nie jest wykluczone ograniczanie „rozpiętości wysokości świadczeń w porównaniu z rozpiętością wysokości zarobków i składek”, pod warunkiem, że wysokość emerytury

nie będzie „nadmiernie” odbiegała od wkładu ubezpieczonego w tworzenie funduszu ubezpieczeń społecznych (powołane postanowienie TK w sprawie SK 9/11; zob. też wyroki TK z: 22 czerwca 1999 r., K 5/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 100; 7 lutego 2006 r., SK 45/04, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 15 oraz 24 kwietnia 2006 r., P 9/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 46).

Po trzecie – należy przypomnieć, że Konstytucja nie gwarantuje, by wysokość dawnych świadczeń musiała być podnoszona do poziomu świadczeń aktualnie przyznawanych (zob. wyrok TK z 21 czerwca 2001 r., K 2/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 139).

Po czwarte – wydane na podstawie kwestionowanego przepisu decyzje organów rentowych o waloryzacji świadczenia emerytalnego skarżącego nie stanowiły negatywnej ingerencji w wysokość tego świadczenia (nie prowadziły do jego obniżenia, nie miały też charakteru pozornego). Dokonana waloryzacja uwzględniała proporcje pomiędzy wymiarem uiszczanych przez skarżącego składek a wymiarem wypłacanego świadczenia (stąd zastosowanie dwóch kwot bazowych związanych z tzw. częścią stażową oraz częścią socjalną).

Z tych też powodów Trybunał Konstytucyjny zasadnie zbadał w zaskarżonym postanowieniu prawidłowość powołania przez skarżącego jako wzorców kontroli art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji, odnosząc się do każdego nich z osobna. Wstępne rozpoznanie skargi konstytucyjnej wymaga bowiem przede wszystkim zbadania, czy wskazany przez skarżącego wzorzec „podstawowy” (*in casu* art. 67 ust. 1 Konstytucji) może w analizowanej sprawie stanowić punkt odniesienia przy badaniu zaskarżonego przepisu. To z kolei ma wpływ na ocenę dopuszczalności orzekania przez Trybunał w oparciu o powołane przez skarżącego wzorce „pomocnicze” (*in casu* art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji).

Nieadekwatność art. 67 ust. 1 ustawy zasadniczej jako wzorca „podstawowego”, spowodowana brakiem naruszenia przez zaskarżony art. 194a ust. 5 ustawy emerytalno-rentowej „istoty” zabezpieczenia społecznego, przekładała się w niniejszej sprawie na bezprzedmiotowość wzorców „pomocniczych” w postaci art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji.

3.4. Z tych też powodów Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie – w zakresie odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej odnośnie do zbadania zgodności art. 194a ust. 5 ustawy emerytalno-rentowej z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji – było prawidłowe.

4. Odnosząc się natomiast do zarzutu skarżącego co do nieprawidłowej odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie badania zgodności zaskarżonego przepisu z art. 2 Konstytucji i wywodzoną z niego zasadą prawidłowej legislacji, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wskazany przepis ustawy zasadniczej nie stanowi samoistnego źródła praw podmiotowych jednostki, a przez to nie może stanowić samodzielnej podstawy kontroli w sprawach skargowych; przepis ten wyznacza jedynie standardy kreowania przez prawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (por. np. postanowienie TK z 28 stycznia 2010 r., Ts 320/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 106). O dopuszczalności stosowania art. 2 Konstytucji jako samoistnej podstawy indywidualnej kontroli konstytucyjności prawa nie może też przesądzać okoliczność, że wskazane unormowanie może być samodzielną podstawą orzeczenia wydawanego przez Trybunał w ramach kontroli generalnej. W tym ostatnim przypadku ocena ta nie jest bowiem uwarunkowana istnieniem praw podmiotowych konkretnego podmiotu, naruszonych zastosowaniem przez organ władzy publicznej niekonstytucyjnego przepisu.

Niezależnie od powyższego Trybunał zwraca uwagę, że w świetle art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK wszystkie składy orzekające Trybunału są związane stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r. o sygn. Ts 105/00 (OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60), zgodnie z którym art. 2 ustawy zasadniczej nie może stanowić – co do zasady – samoistnego wzorca kontroli w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną. Tym samym z proceduralnego punktu widzenia niemożliwe byłoby w sprawie inicjowanej skargą konstytucyjną konfrontowanie zaskarżonego art. 194a ust. 5 ustawy emerytalno-rentowej z art. 2 Konstytucji.

Z tego też powodu zaskarżone postanowienie – w kwestionowanym przez skarżącego zakresie – było prawidłowe.

Zważywszy na powyższe – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

Zdanie odrębne

sędzi TK Teresy Liszcz

od postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 25 lipca 2013 r., w sprawie o sygn. akt Ts 199/10

Wydanym wyżej postanowieniem Trybunał Konstytucyjny, nie uwzględniając zażalenia skarżącego, ostatecznie odmówił nadania biegu skardze konstytucyjnej w sprawie Ts 199/10, z powodu wskazania nieadekwatnych wzorców konstytucyjnych. Nie zgadzam się z tym rozstrzygnięciem, a jeszcze bardziej z jego uzasadnieniem.

Skarga dotyczy art. 194a ust 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, ze zm.; dalej: u.e.r. FUS). Art. 194a został dodany do ustawy e.r. FUS ustawą z dnia 16 lipca 2004 r. (Dz. U. Nr 191, poz. 1954, a zmieniony następnie ustawą z 7 września 2007 r.; Dz. U. Nr 191, poz. 1368). Reguluje on mechanizm stopniowego (rozłożonego na lata 2005-2010, z podziałem na dwie grupy wiekowe) podwyższania emerytur i rent przyznanych w latach 1993-1988, przy zastosowaniu niższej niż 100% kwoty bazowej (likwidacja kolejnego "starego portfela"). Zgodnie z art. 194a ust. 1 u.e.r. FUS, ZUS był zobowiązany do przeliczenia tych świadczeń z urzędu. Według zmienionej ustawy z 2007 r., brzmienia art. 194a ust. 5, obowiązującego od 1 września 2008 r. (tylko wobec emerytów urodzonych po 1929 r.), przy przeliczaniu świadczeń kwotę bazową podwyższa się do 100% przeciętnego wynagrodzenia przyjętego do ustalenia wysokości świadczenia w dniu jego przyznania. Przepis ten nie przewiduje przeliczania wysokości świadczeń za okres wsteczny, od daty zaniżenia ich wysokości (przez zaniżenie kwoty bazowej) do dnia ponownego ich obliczenia z uwzględnieniem 100% kwoty bazowej.

Ten swoisty mechanizm rewalityzacyjny jest niewątpliwie skomplikowany i niezbyt jasny, a do tego uległ zmianie już w trakcie jego stosowania (ustawą z 2007 r.). Nie da się więc z góry stwierdzić, bez merytorycznego zbadania sprawy czy zarzuty skarżącego są uzasadnione. Trybunał swoim postanowieniem o odmowie nadania biegu skardze uniemożliwił tę merytoryczną ocenę.

Szczególną moją niezgodę budzą przy tym podstawy odmowy. Nie zgadzam się z tezą Trybunału, że „(...) art. 67 ust. 1 Konstytucji nie stanowił adekwatnego wzorca kontroli, gdyż zakres ochrony konstytucyjnej ustanowiony przez ten przepis dotyczy tylko minimalnego standardu wymagań, jakie musi spełniać ustawodawca (...)”.

Art. 67 Konstytucji jest jedynym „materialnym” wzorcem dla zaskarżenia przepisu dotyczącego zabezpieczenia społecznego, do którego niewątpliwie należy świadczenie „emerytalne”. O tym, czy zaskarżony przepis ingeruje w istotę prawa skarżącego do zabezpieczenia społecznego, decyduje treść przepisu, a także ciężar zarzutu. Przecież Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie badał konstytucyjność przepisów dotyczących waloryzacji świadczeń emerytalnych i rentowych i z reguły, jeśli nie zawsze (zawsze w przypadku skargi), głównym wzorcem był w tych sprawach art. 67 ust. 1 Konstytucji (ostatnio np. w wyroku z 19 grudnia 2012 r., sygn. K 9/12, OTK ZU nr 11/A/2012, poz. 136). Przepis zaskarżony w tej sprawie należy właściwie do tego rodzaju przepisów.

Prawdą jest, że ustawodawca, w związku z odesłaniem w art. 67 ust. 1 Konstytucji do ustawy zwykłej określenia warunków i zakresu świadczeń z zabezpieczenia społecznego, ma znaczną swobodę przy ich regulowaniu, jednakże musi przy tym respektować nie tylko art. 67 Konstytucji, gdy chodzi o istotę prawa do zabezpieczenia społecznego, ale też ogólne zasady konstytucyjne, takie jak zasada równości i zasada sprawiedliwości.

Rozważania zawarte w uzasadnieniu postanowienia na s. 7 i 8 stanowią w istocie merytoryczną ocenę zarzutów skargi, dokonaną w toku wstępnej kontroli skargi pod względem formalnym. Uznanie, moim zdaniem całkowicie bezpodstawnie, nieadekwatności art. 67 Konstytucji jako wzorca w tej sprawie doprowadziło Trybunał do uznania – także bezpodstawnie – bezprzedmiotowości wzorców „pomocniczych” w postaci art. 32 ust. 1 (zasada równości) i art. 2 (zasada prawidłowej legislacji), co do których Trybunał Konstytucyjny dość konsekwentnie przyjmuje, że nie mogą stanowić samodzielnego wzorca konstytucyjnego w sprawach zainicjowanych skargą konstytucyjną.

Co zaś się tyczy wyroku TK z 30 października 2007 r., sygn. P 36/06 (OTK ZUZ nr 9/A/2007, poz. 110), jako argumentu za odmową nadania biegu skardze Ts 199/10 (niezbyt dobrze rozumiem jego rolę w tej sprawie, bo nie jest to chyba argument *ne bis in idem*?), to należy zauważyć, że tamten wyrok oceniał tylko kwestię czasowej różnicy w procedurze przeliczania świadczeń dwóch grup emerytów i rencistów, wyodrębnionych według wieku, a poza tym dotyczył art. 194 ust. 5 sprzed jego nowelizacji dokonanej ustawą z 7 września 2007 r., nie ma więc istotnego znaczenia w niniejszej sprawie.

Z powyższych względów nie mogłam poprzeć tego postanowienia.

301

POSTANOWIENIE
z dnia 28 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 218/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.S. w sprawie zgodności:
art. 17 ust. 5 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych
(Dz. U. Nr 228, poz. 2255, ze zm.) z art. 18, art. 32 ust. 1 w zw. z art. 68 ust. 1-3 oraz art. 71 ust. 1
Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 27 sierpnia 2010 r. skarżąca zakwestionowała zgodność art. 17 ust. 5 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 228, poz. 2255, ze zm.; dalej: ustawa o świadczeniach rodzinnych) z art. 18, art. 32 ust. 1 w zw. z art. 68 ust. 1-3 oraz art. 71 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym. Burmistrz Miasta Chrzanowa decyzją z 16 stycznia 2006 r. (nr OPS-SW-514/S-132/3421/82/06) przyznał skarżącej świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 420 zł w związku z opieką nad dzieckiem posiadającym orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności. Decyzją z 7 kwietnia 2006 r. (nr SKO-8/229/06/R/398/D) Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Krakowie uchyliło decyzję organu I instancji i odmówiło skarżącej prawa do świadczenia pielęgnacyjnego. Po rozpoznaniu skargi wniesionej od powyższej decyzji Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie, wyrokiem z 7 listopada 2007 r. (sygn. akt II SA/Kr 665/06), uchylił zaskarżoną decyzję. Po ponownym rozpatrzeniu sprawy Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z 30 kwietnia 2008 r. (SKO.8/1302/2008.R) ponownie odmówiło przyznania świadczenia pielęgnacyjnego. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie wyrokiem z 27 stycznia 2009 r. (sygn. akt III SA/KR/744/08) oddalił skargę skarżącej. Naczelny Sąd Administracyjny w Krakowie wyrokiem z 26 lutego 2010 r. (sygn. akt I OSK 1423/09) oddalił skargę kasacyjną wniesioną od orzeczenia sądu I instancji. Odmowa przyznania świadczenia pielęgnacyjnego była związana z faktem, że córka skarżącej przebywała w ośrodku zapewniającym całonocną opiekę przez 5 dni w tygodniu. Jak twierdzi skarżąca, córka przebywała w nim niepełne 5 dni dlatego, że była przywożona przez matkę do ośrodka w każdy poniedziałek w godzinach porannych, a odbierana w piątek w godzinach popołudniowych.

Z wydaniem wskazanych w skardze rozstrzygnięć skarżąca wiąże naruszenie prawa do rodziny i macierzyństwa, do którego doszło przez brak dostatecznej ochrony rodziny niepełnej, której dziecko zostało umieszczone w placówce szkolno-wychowawczej, oraz przez pozbawienie niepełnosprawnego dziecka opieki macierzyńskiej sprawowanej przez matkę w niezbędnym dla dziecka zakresie (art. 18 Konstytucji). Skarżąca wskazuje również na naruszenie zasady równości przez niezapewnienie obywatelom równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (art. 32 ust. 1 w zw. z art. 68 ust. 1-3 Konstytucji). Ponadto zarzuca naruszenie prawa niepełnej rodziny, znajdującej się w trudnej sytuacji społecznej i materialnej, do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych. Naruszenie tego prawa skarżąca upatruje w pozbawieniu rodziców sprawujących jednoosobowo opiekę nad dzieckiem niepełnosprawnym, którzy z uwagi na niepełnosprawność dziecka nie mogą podjąć pracy, świadczenia, które zostało ustanowione w celu udzielenia takiej szczególnej pomocy (art. 71 ust. 1 Konstytucji).

W dalszej części skargi, uzasadniając zarzut naruszenia art. 18 ust. 1 Konstytucji przez zaskarżony przepis, skarżąca wskazuje, że nie chroni on rodziny niepełnej, której dziecko zostało umieszczone w placówce o charakterze niecałorocznym (tj. niezapewniającej opieki dzieciom w czasie ferii i wakacji). Okoliczność powyższa

oznacza bowiem, że rodzic musi zapewnić dziecku opiekę przez ok. 64 dni w roku, podczas gdy maksymalny okres urlopu wypoczynkowego dla rodzica to 26 dni. Jak podnosi skarżąca – oczywiste jest, że dla przeciętnego rodzica nie jest możliwe znalezienie pracy, w której przysługiwałby 64-dniowy urlop. Skarżąca wskazuje także, że kwestionowany przepis uniemożliwia uzyskanie świadczenia przez osoby, których dzieci przebywają w tego typu placówkach przez okres krótszy niż 5 dni w tygodniu. Oznacza to, że rodzice, którzy będą chcieli spędzać z dzieckiem jak najwięcej czasu i dzielić obowiązki opiekuńcze z placówką, zostaną pokrzywdzeni przez pozbawienie ich prawa do świadczenia. Jak wywodzi dalej skarżąca: „Z powołanych powyżej przyczyn naturalnym i wręcz pożądanym jest, żeby rodzice w miarę możliwości w jak największym zakresie opiekowali się dziećmi, a regulacje ustawodawcy wyłączające taką możliwość należy uznać za niezgodne z art. 18 Konstytucji, jako nie tylko utrudniające wykonywanie przez rodziców obowiązków rodzicielskich ale wręcz stanowiące swoistą karę za podjęcie tych starań”. Podobnie uzasadnia skarżąca zarzut naruszenia prawa wynikającego z art. 71 ust. 1 Konstytucji, który gwarantuje rodzicom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej prawo do szczególnej pomocy władz publicznych. Odmowa przyznania świadczenia pielęgnacyjnego osobom, których dzieci znajdują się w placówkach opiekuńczych o charakterze niecałorocznym, zdaniem skarżącej rażąco narusza art. 71 Konstytucji.

W dalszej kolejności skarżąca wskazuje na naruszenie art. 32 ust. 1 w zw. z art. 68 ust. 1-3 Konstytucji. W jej ocenie dziecko umieszczone w placówce o charakterze niecałorocznym nie może mieć (i najczęściej nie będzie miało) zapewnionej opieki (w tym opieki zdrowotnej) na takiej samej zasadzie, jak dziecko umieszczone w placówkach całorocznych. W sytuacji, w której znajduje się skarżąca, może się bowiem okazać, że podjęcie pracy spowoduje, iż dziecko będzie okresowo pozostawało bez opieki, co z kolei może pozbawić je dostępu do świadczeń zdrowotnych, a nawet zagrażać jego zdrowiu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna stanowi środek ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie zostało uzależnione od spełnienia licznych przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji wymogiem, którego spełnienie warunkuje merytoryczne rozpatrzenie skargi konstytucyjnej, jest naruszenie konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Trybunału przesłanka ta oznacza konieczność wykazania przez skarżącego, że to właśnie w treści zakwestionowanego przepisu upatrywać należy źródło takiego naruszenia.

Skarżąca uprawnienie do wniesienia skargi konstytucyjnej wywodzi z naruszenia przede wszystkim praw zawartych w art. 18 i art. 71 ust. 1 Konstytucji. Naruszenie powyższych praw stanowi – jej zdaniem – konsekwencję odmowy przyznania jej prawa do świadczenia pielęgnacyjnego.

W dotychczasowym orzecnictwie Trybunał Konstytucyjny nie wykluczał powołania art. 18 Konstytucji (określającego małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny oraz stanowiącego, że małżeństwo, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej), ani też art. 71 ust. 1 Konstytucji (wskazującego, że państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny, zaś rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych) jako wzorca kontroli konstytucyjności przepisów kwestionowanych w trybie skargi konstytucyjnej. Jak podkreślił jednak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 marca 2008 r. (SK 58/06, OTK ZU nr 2/A/2008, poz. 26), oba te przepisy są w pierwszej kolejności normami programowymi, określającymi status socjalny człowieka i obywatela. Zawierają one pewne minimum praw człowieka i obywatela oraz pewne minimum związanych z tym obowiązków organu władzy publicznej. Poddanie normy prawnej badaniu zgodności z konstytucyjnymi normami programowymi jest możliwe przy wyraźnym wykazaniu naruszenia przez kwestionowane rozwiązanie wskazanego minimum obowiązków organu władzy publicznej (zob. J. Trzcziński, *Naruszenie konstytucyjnych wolności lub praw jako podstawa skargi konstytucyjnej*, „Studia i Materiały”, t. IX, s. 43 i n.). Oznacza to, że do naruszenia praw wynikających ze wskazanych powyżej norm konstytucyjnych dojdzie dopiero wówczas, gdy ustawodawca nie wprowadzi żadnego mechanizmu ochrony rodzin, w tym rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, który zapewniłby uzyskanie tego gwarantowanego konstytucyjnie minimum ochrony.

Z powyższych ustaleń wynika ponadto, że nie ma podstaw do upatrywania, czy to w art. 18, czy w art. 71 Konstytucji, źródła konstytucyjnego prawa do konkretnego świadczenia z zakresu szeroko rozumianej pomocy społecznej. Akceptacja powyższego stanowiska nie wyklucza jednak przyjęcia, że mogą wystąpić sytuacje,

w których nieprzyznanie konkretnego świadczenia (w tym świadczenia pieniężnego) prowadzić będzie do naruszenia art. 18 lub art. 71 ust. 1 Konstytucji. Możliwe to będzie jedynie w wypadku, w którym osoba ubiegająca się o to świadczenie wykaże, że odmowa jego przyznania czyni stworzony przez państwo mechanizm pomocy nieefektywnym, lub też wykaże, nie miała ona możliwości skorzystania z innych form pomocy świadczonej przez państwo w ramach tegoż mechanizmu pomocowego.

W analizowanej skardze konstytucyjnej skarżąca upatruje naruszenie przysługujących jej praw konstytucyjnych w nieprzyznaniu jej świadczenia pielęgnacyjnego. Skarżąca nie wykazała jednak, że niemożność skorzystania z tego świadczenia uczyniła funkcjonujący mechanizm pomocy nieefektywnym, tj. że nieuzyskanie tego świadczenia skutkowało brakiem zapewnienia jej gwarantowanego przez Konstytucję minimum ochrony. Wykazanie tej okoliczności jest istotne również z tego względu, że – jak wynika z uzasadnienia skargi – skarżąca korzystała z innych form pomocy państwa. Dziecko skarżącej uczyło się bowiem w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie, który przewidywał całodobową opiekę przez 5 dni w tygodniu. W związku z powyższym należy przyjąć, że skarżąca we wniesionej skardze nie uprawdopodobniła, iż odmowa przyznania jej świadczenia pielęgnacyjnego naruszyła prawa wynikające z art. 18 i art. 71 ust. 1 Konstytucji.

Uprawnienie do wniesienia skargi konstytucyjnej skarżąca wiąże także z naruszeniem praw wynikających z art. 32 w zw. z art. 68 ust. 1-3 Konstytucji. W ocenie Trybunału ten wzorzec należy uznać za nieadekwatny. Oczywiście jest – na co wskazuje skarżąca – że inny zakres opieki zdrowotnej ma dziecko umieszczone w placówce o charakterze niecałorocznym, inny zaś dziecko przebywające w placówkach całorocznych. Nie jest to jednak jeszcze jednoznaczne z naruszeniem praw wynikających z art. 68 ust. 1-3 Konstytucji. Ponadto – co jest w tej sprawie najistotniejsze – nie wiąże się to w żaden sposób z przepisami regulującymi zasady przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

302

POSTANOWIENIE z dnia 21 września 2011 r. **Sygn. akt Ts 220/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.G. w sprawie zgodności:

§ 5 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz. U. Nr 152, poz. 1494) z art. 30, art. 32, art. 40 oraz art. 41 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 sierpnia 2010 r. R.G. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności § 5 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz. U. Nr 152, poz. 1494; dalej: rozporządzenie) z art. 30, art. 32, art. 40 oraz art. 41 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący, odbywający areszt tymczasowy w Areszcie Śledczym w Koszalinie, złożył skargę na bezprawność zasad porządku wewnętrznego aresztu śledczego, nakazujących przyjmowanie postawy stojącej przez aresztowanego wobec funkcjonariuszy Służby Więziennej w trakcie wizytacji celi oraz apeli. Pismem z 18 stycznia 2010 r. (sygn. akt DD-0510-6/10/SIN-8) Dyrektor Aresztu Śledczego w Koszalinie uznał skargę za bezzasadną. Decyzją z 17 marca 2010 r. Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Koszalinie uznał odwołanie skarżącego za bezzasadne.

Skarżący zarzucił, że zaskarżony § 5 ust. 2 rozporządzenia narusza godność człowieka (art. 30 Konstytucji), albowiem pozwala funkcjonariuszom Służby Więziennej na wymuszanie przyjmowania przez skarżącego pozycji stojącej, także w trakcie wykonywania takich czynności, jak czytanie książek, spożywanie posiłków, pisanie listów do rodziny, modlitwa. Działanie takie jest dla skarżącego poniżające, prowadzi zatem do naruszenia art. 40 oraz art. 41 ust. 4 Konstytucji. Zdaniem skarżącego, skoro na mocy obowiązujących przepisów strażnik więzienny ma prawo decydować, kogo może zwolnić z rygoru stania na baczność, to tym samym otwiera to drogę do naruszenia godności oraz zasady równego traktowania obywateli (art. 32 Konstytucji).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2011 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi poprzez: (1) wskazanie ostatecznego orzeczenia o przysługujących skarżącemu prawach lub wolnościach konstytucyjnych, które wydane zostało na podstawie zakwestionowanego w skardze konstytucyjnej § 5 pkt 2 rozporządzenia; (2) podanie daty doręczenia skarżącemu ostatecznego orzeczenia, o którym mowa w pkt 1 zarządzenia; (3) dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącego, o których mowa w art. 30, art. 32 ust. 1 i 2, art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji, przez zaskarżony przepis § 5 pkt 2 rozporządzenia; (4) przedstawienie dokumentu potwierdzającego datę złożenia przez skarżącego wniosku do Sądu Rejonowego w Kołobrzegu – I Wydział Cywilny, o ustanowienie adwokata z urzędu celem złożenia skargi konstytucyjnej; (5) podanie daty doręczenia pełnomocnikowi skarżącego pisma Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Koszalinie z 16 czerwca 2010 r.; (6) nadesłanie pięciu kopii decyzji Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Koszalinie z 17 marca 2010 r.

Pismem z 30 maja 2011 r. pełnomocnik skarżącego wskazał, że za ostateczne orzeczenie skarżący uznaje w niniejszej sprawie decyzję Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Koszalinie z 17 marca 2010 r. oraz wskazał, że nie może podać daty doręczenia tego pisma z powodu braku informacji od skarżącego. Ponadto w piśmie wskazano, że zaskarżony przepis jest „anachroniczny” i jest wykorzystywany do nierównego traktowania obywateli, prowadzi do napięć między aresztantami a funkcjonariuszami Służby Więziennej, dając tym ostatnim możliwość poniżania aresztowanych. Tymczasem, jak podkreślono, tymczasowo aresztowany jest uznawany za osobę niewinną i tak powinien być traktowany. Zdaniem skarżącego zaskarżony przepis narusza godność osobistą, ponieważ tymczasowo aresztowany może nie chcieć oddawać czci i szacunku funkcjonariuszom Służby Więziennej poprzez przyjmowanie pozycji stojącej na ich widok. Zatem zaskarżony przepis prowadzi do naruszenia art. 30 i art. 32 Konstytucji. Do pisma załączono kopie pism, o których mowa w pkt 4 i 5 zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego, oraz wniesiono o prolongatę terminu do nadesłania kopii decyzji z 17 marca 2010 r., którą skarżący odesłał właściwemu organowi celem poprawki omyłki pisarskiej.

W załączniku do pisma z 28 czerwca 2011 r. pełnomocnik skarżącego nadesłał kopię decyzji Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Koszalinie z 17 marca 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Wskazany przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne do stwierdzenia dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wynika, że na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz sposobu ich naruszenia. Z kolei z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 tejże ustawy wynika obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że skarżący nie wykonał zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2011 r. w zakresie braków wskazanych w pkt 2, 3 oraz 4 zarządzenia. Tymczasem, zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK nieusunięcie braków skargi konstytucyjnej w ustawowym terminie 7 dni stanowi samoistną podstawę odmowy nadania biegu skardze.

W szczególności należy zauważyć, że skarżący nie wskazał daty doręczenia ostatecznego orzeczenia oraz dokumentu potwierdzającego datę złożenia wniosku do Sądu Rejonowego w Kołobrzegu – I Wydział Cywilny o ustanowienie adwokata z urzędu celem złożenia skargi konstytucyjnej. Ostateczne orzeczenie w sprawie wydane zostało 17 marca 2010 r., zaś skarga konstytucyjna złożona została 31 sierpnia 2010 r. Wniosek skarżącego o wyznaczenie pełnomocnika wpłynął do Sądu Rejonowego w Kołobrzegu 26 marca 2010 r., zaś doręczenie pełnomocnikowi pisma informującego go o wyznaczeniu w tym charakterze doręczono 23 czerwca 2010 r. Powyższe prowadzi do ustalenia, że z wyłączeniem okresu zawieszenia biegu terminu, okres między wydaniem ostatecznego orzeczenia a wniesieniem skargi wyniósł dwa miesiące i 16 dni, a zatem zachowany został termin do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Jednocześnie jednak skarżący nie uzupełnił braków skargi w zakresie dokładnego określenia sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącego, o których mowa w art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji, przez zaskarżony przepis § 5 pkt 2 rozporządzenia, co uniemożliwia Trybunałowi Konstytucyjnemu ocenę zarzutów i przesądza o odmowie nadania biegu skardze w tym zakresie.

Ponadto zauważyć należy, że wskazany przez skarżącego art. 32 Konstytucji nie może, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, stanowić samodzielnego wzorca kontroli w trybie skargi konstytucyjnej. Zawarte w nim przepisy gwarantują określony standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, działania organów władzy publicznej oraz ogólny standard korzystania z nich przez podmioty, jednak nie statuuje żadnej konkretnej wolności czy prawa (por. wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Dlatego też Trybunał definiuje prawo do równości jako metaprawo, miernik innych praw, wolności lub obowiązków (por. wyrok TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). W tym zatem zakresie, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, zachodzi podstawa odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej.

Wreszcie, należy wskazać na oczywistą bezzasadność zarzutów skarżącego w zakresie, w jakim domaga się stwierdzenia niezgodności przepisu § 5 ust. 2 rozporządzenia z art. 30 Konstytucji.

Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał, godność człowieka może być rozpatrywana w dwóch płaszczyznach, które znajdują oparcie w art. 30 Konstytucji (zob. wyrok z 5 marca 2003 r., K 7/01, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 19). W pierwszym znaczeniu godność człowieka jawi się jako wartość transcendentna, pierwotna wobec innych praw i wolności (dla których jest źródłem), przyrodzona i niezbywalna – stanowi immanentną cechę każdej istoty ludzkiej, która ani nie wymaga uprzedniego „zdobycia”, ani też nie może zostać przez człowieka utracona. W tym znaczeniu człowiek zawsze zachowuje godność i żadne zachowania, w tym również działania prawodawcy, nie mogą go tej godności pozbawić. W drugim znaczeniu godność człowieka występuje jako „godność osobowa”, najbliższa temu, co może być określane prawem osobistości, obejmującym wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie (wyrok TK z 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75).

Jak stanowi zaskarżony przepis § 5 ust. 2 rozporządzenia: „W obecności przełożonych oraz osób wizytujących areszt śledczy tymczasowo aresztowany przyjmuje postawę stojącą. Tymczasowo aresztowany, a w wieloosobowej celi mieszkalnej starszy celi, podaje swoje imię i nazwisko osobom wchodzącym do celi”. Zasadnicze znaczenie ma także przepis § 5 ust. 3 rozporządzenia, w brzmieniu: „Wymogów określonych w ust. 2 nie egzekwuje się, gdy tymczasowo aresztowany zostanie od nich zwolniony przez właściwego przełożonego, a ponadto w szpitalach i izbach chorych, w czasie pracy i nauczania oraz w trakcie zajęć terapeutycznych, kulturalno-oświatowych i sportowych oraz zorganizowanych praktyk i posług religijnych, widzeń, posiłków, spaceru i spoczynku, których czas ustalono w porządku wewnętrznym”.

W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że przepisy skierowane do tymczasowo aresztowanych przebywających w areszcie tymczasowym, nakazujące w określonych sytuacjach przyjmowanie pozycji stojącej, mają charakter organizacyjny, a nie represyjny, służąc zapewnieniu właściwego porządku, umożliwieniu przeprowadzenia czynności niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania zakładu, w którym odbywany jest areszt. Oczywiście jest także, że celem obowiązku przyjęcia pozycji stojącej nie jest, wbrew twierdzeniom skarżącego, oddawanie czci funkcjonariuszom Służby Więziennej ani szacunku dla ich pozycji, lecz zapewnienie poszanowania zasad funkcjonowania aresztu oraz koniecznych reguł bezpieczeństwa i porządku. Ponadto, w zakresie, w jakim skarżący wskazuje, że odczuwane przez niego poczucie naruszenia godności wynika z faktu zwolnienia, na podstawie § 5 ust. 3 rozporządzenia, niektórych osób z obowiązku przyjmowania pozycji stojącej w stosunku do innych aresztowanych, w tym starszego celi, wskazać należy, że tak rozumiany zarzut odnosi się do sfery stosowania prawa i nie może być przedmiotem merytorycznej kontroli. Oceny dokonywane w indywidualnych sytuacjach przez przełożonego nad aresztowanym, który zwalnia z obowiązku przyjmowania pozycji stojącej,

pozostają poza zakresem oceny Trybunału. Jednocześnie jednak należy zauważyć, że samo istnienie możliwości zwolnienia z obowiązku przyjmowania pozycji stojącej jest kolejnym dowodem wskazującym na organizacyjno-porządkowy, a nie represyjny i mający na celu naruszenie godności aresztowanego, charakter samego obowiązku. W tym zatem zakresie skardze konstytucyjnej, jako niespełniającej podstawowych przesłanek zawartych w art. 79 Konstytucji, należało na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK odmówić nadania dalszego biegu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał orzekł jak na wstępie.

303

POSTANOWIENIE z dnia 4 lipca 2013 r. Sygn. akt Ts 220/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 września 2011 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej R.G.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 sierpnia 2010 r. R.G. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność § 5 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz. U. Nr 152, poz. 1494; dalej: rozporządzenie) z art. 30, art. 32, art. 40 oraz art. 41 ust. 4 Konstytucji. Zdaniem skarżącego § 5 pkt 2 rozporządzenia, który nakazuje osobie tymczasowo aresztowanej przyjmować w obecności przełożonych oraz osób wizytujących areszt śledczy postawę stojącą oraz podawać osobom wchodzącym do celi swoje imię i nazwisko, narusza godność człowieka oraz prowadzi do poniżającego i niehumanitarnego traktowania osoby tymczasowo aresztowanej. Ponadto przepis ten otwiera drogę do naruszenia zasady równości, gdyż strażnicy więzienni mogą zwolnić niektórych tymczasowo aresztowanych z obowiązku przyjmowania postawy stojącej na podstawie własnej, opartej na niejasnych kryteriach decyzji.

Postanowieniem z 21 września 2011 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było w pierwszej kolejności ustalenie, że skarżący nie usunął prawidłowo braków formalnych skargi konstytucyjnej mimo wezwania do tego zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2011 r. Nie wskazał daty doręczenia ostatecznego orzeczenia oraz dokumentu potwierdzającego datę złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu celem sporządzenia skargi konstytucyjnej ani nie określił dokładnie sposobu naruszenia przez zaskarżony przepis art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji. Ponadto Trybunał wskazał, że w zakresie badania zgodności zaskarżonego przepisu z art. 32 Konstytucji skardze nie można było nadać dalszego biegu z uwagi na to, że art. 32 nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. W zakresie badania zgodności § 5 pkt 2 rozporządzenia z art. 30 skarga została uznana za oczywiście bezzasadną. Trybunał wskazał bowiem, że przepisy skierowane do tymczasowo aresztowanych, nakazujące im przyjmowanie w określonych sytuacjach pozycji stojącej, mają charakter organizacyjny, a nie represyjny. Służą

one umożliwieniu przeprowadzenia czynności niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania zakładu, a nie – jak wskazywał skarżący – oddawaniu czci funkcjonariuszom służby więziennej.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Stwierdził w nim, że Trybunał błędnie przyjął, iż pełnomocnik nie wykonał zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego wzywającego do usunięcia braków formalnych skargi. Zarządzenie to zostało bowiem wykonane „w ramach możliwości pełnomocnika”. Pełnomocnik wskazał, że mimo skierowania do skarżącego pism wzywających go do podania daty doręczenia mu ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, nie uzyskał informacji takiej od skarżącego, a data wystąpienia z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu – mimo że niewskazana odrębnie w piśmie pełnomocnika – znajdowała się na kopii wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu przesłanej w wykonaniu zarządzenia sędziego Trybunału. Ponadto pełnomocnik skarżącego stwierdził, że skarga nie została oparta na art. 32 Konstytucji jako samodzielnym wzorcu, gdyż była oparta również na art. 30, art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają dokonanych w nim ustaleń i nie zasługują na uwzględnienie.

W ocenie Trybunału w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo ustalono, że skarżący nie wykonał w pełni zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego wzywającego do usunięcia braków formalnych skargi. Na ustalenie to nie mają wpływu wyjaśnienia pełnomocnika skarżącego wskazujące na to, że pełnomocnik nie mógł podać daty doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, gdyż jego klient – mimo skierowanych o to próśb – nie dostarczył mu takiej informacji. Na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), Trybunał odmawia nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w sytuacji, gdy jej braki nie zostały usunięte w terminie. Trybunał nie bada natomiast, czy nieuzupełnienie braków było wynikiem zaniedbania pełnomocnika skarżącego, czy samego skarżącego, który nie przekazał pełnomocnikowi informacji i dokumentów koniecznych do prawidłowego reprezentowania go przed Trybunałem. Ponadto, jak wyraźnie wynika z zaskarżonego postanowienia, mimo niepodania przez pełnomocnika daty doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia Trybunał przyjął, że skarga konstytucyjna została wniesiona w terminie. Skarżący nie uzupełnił jednak braków skargi w zakresie dokładnego określenia sposobu naruszenia przez zaskarżony przepis konstytucyjnych praw i wolności skarżącego, o których mowa w art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji, co przesądziło o odmowie nadania skardze dalszego biegu w tym zakresie. Wniesione w niniejszej sprawie zażalenie w żaden sposób nie kwestionuje ustalenia, że w tym zakresie braki skargi nie zostały uzupełnione, a Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że ustalenie to było prawidłowe.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut nieprawidłowego – zdaniem skarżącego – uznania przez Trybunał, że skarżący powołuje art. 32 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli. Na poparcie postawionego zarzutu pełnomocnik skarżącego wskazuje, że w skardze powołano także art. 30, art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji. Należy przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału art. 32 Konstytucji może być powołany jako wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostanie odniesiony do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulacją (zob. np. postanowienie TK z 13 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i cytowane tam orzecznictwo). Nie chodzi tu przy tym o to, aby w skardze poza zarzutem naruszenia art. 32 Konstytucji postawiono także zarzut naruszenia innych unormowań konstytucyjnych – jak miało to miejsce w niniejszej sprawie – lecz aby skarżący wykazał, że naruszenie zasady równości nastąpiło w związku z konkretnym prawem lub wolnością. Z *petitum* i uzasadnienia skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie wyraźnie natomiast wynika, że skarżący podnosi zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji jako niezależny (równoległy) wobec zarzutu naruszenia pozostałych wskazanych przez niego norm konstytucyjnych. Jak słusznie przyjął Trybunał w postanowieniu z 21 września 2011 r., w takim kształcie zarzut ten nie może być rozpoznany w procedurze inicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Ponadto Trybunał stwierdza, że we wniesionym w niniejszej sprawie zażaleniu nie sformułowano żadnych zarzutów zmierzających do poważenia pozostałych ustaleń przyjętych w zaskarżonym postanowieniu. Nie zakwestionowano w szczególności ustalenia, że w zakresie zarzutu naruszenia art. 30 Konstytucji skarga jest oczywiście bezzasadna. Również w tym zakresie postanowienie z 21 września 2011 r. jest zatem prawidłowe.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

304

POSTANOWIENIE
z dnia 6 marca 2013 r.
Sygn. akt Ts 227/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej S.Z. w sprawie zgodności:
art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) w zw.
z art. 417 oraz art. 552 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego
(Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 41 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 8 września 2010 r. S.Z. (dalej: skarżący) kwestionuje zgodność art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) w zw. z art. 417 oraz art. 552 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 41 ust. 5 Konstytucji.

Skarga została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący został oskarżony o popełnienie czynów opisanych w art. 178a § 1, art. 226 § 1 oraz art. 224 § 2 k.k., co do których prokurator wniósł o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy i wymierzenie skarżącemu uzgodnionej z nim kary. Z uwagi jednak na zasygnalizowanie przez prokuratora zamiaru modyfikacji wniosku Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie wezwał skarżącego do stawiennictwa na kolejny termin posiedzenia. Wezwanie odebrała narzeczona skarżącego, ale ten na posiedzenie się nie stawił. 5 października 2006 r. sąd zarządził przymusowe doprowadzenie skarżącego, które okazało się niemożliwe, z powodu trudności z ustaleniem miejsca jego pobytu. Sąd skierował sprawę do rozpoznania na zasadach ogólnych i wyznaczył termin rozprawy na 30 listopada 2006 r. Na tejże rozprawie Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie (sygn. akt Sg 265/06) wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu skarżącego na okres 3 miesięcy od dnia zatrzymania oraz zarządził poszukiwanie go listem gończym. 5 kwietnia 2007 r. Komenda Główna Straży Granicznej poinformowała sąd, że 9 listopada 2006 r. skarżący wyjechał z Polski. Skarżący został tymczasowo aresztowany w dniu, w którym zawarł związek małżeński, tj. 21 kwietnia 2007 r. Postanowieniem z 22 maja 2007 r. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie uchylił środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i zastosował wobec skarżącego dozór policji. W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie wymierzył skarżącemu kary za popełnione czyny (karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił, oraz grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł) i jednocześnie zaliczył okres tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej grzywny (wyrok z 26 lipca 2007 r., sygn. akt Sg 206/07). Następnie Wojskowy Sąd Okręgowy uzupełnił powyższy wyrok w ten sposób, że za podstawę prawną zaliczenia skarżącemu na poczet grzywny okresu rzeczywistego pozbawienia wolności przyjął art. 63 § 1 k.k. (wyrok z 7 lutego 2008 r., sygn. akt SA 4/08).

6 lutego 2009 r. skarżący wniósł do Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, żądając z tego tytułu łącznie kwoty 115 680 zł. Wniosek skarżącego o odszkodowanie i zadośćuczynienie został oddalony przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 18 lutego 2010 r. (sygn. akt Żo 21/09). Sąd uznał, że z uwagi na zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania na poczet grzywny nie jest dopuszczalne orzeczenie odszkodowania i zadośćuczynienia za ten okres na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k., w związku z tym sąd nie rozważał w ogóle zasadności stosowania tymczasowego aresztowania wobec skarżącego. Wyrokiem z 13 maja 2010 r. Sąd Najwyższy (sygn. akt WA 11/10) utrzymał w mocy powyższy wyrok, dzieląc wyrażone w nim stanowisko.

Jak wskazuje skarżący, zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą zasada zaliczania orzeczonych kar na podstawie art. 63 k.k. w zw. z art. 417 k.p.k. ma na celu zrekomensowanie ewentualnej szkody, wyrządzonej niesłusznym tymczasowym aresztowaniem lub zatrzymaniem. Skarżący kwestionuje zgodność powyższego założenia z art. 41 ust. 5 Konstytucji. W ocenie skarżącego straty majątkowe wynikające z utraty pracy za granicą oraz krzywda, jakiej doznał w związku z aresztowaniem go – jak podkreśla – w dniu ślubu, wielokrotnie przewyższają wysokość grzywny. Skarżący wycenia swoją szkodę na kwotę 115 680 zł, orzeczona grzywna wyniosła 2 000 zł; z tego względu zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania na poczet grzywny pozbawiło skarżącego prawa do słusznego odszkodowania.

Skarżący kwestionuje pogląd, zgodnie z którym zaliczenie tymczasowego aresztowania na poczet kar orzeczonych wobec skazanego w tej samej lub innej sprawie wyklucza późniejsze skuteczne wystąpienia z roszczeniem o odszkodowanie lub zadośćuczynienie na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k. Jak jednak podkreśla skarżący, taka wykładnia jest utrwalona w orzecznictwie.

W zarządzeniu z 12 października 2011 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżącego do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia tego zarządzenia, braków formalnych skargi przez doręczenie: pełnomocnictwa szczególnego do złożenia skargi konstytucyjnej, wskazania daty doręczenia skarżącemu ostatecznego – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – rozstrzygnięcia sądu, z wydaniem którego skarżący łączy zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności i praw, oraz odpisów orzeczeń wydanych w sprawie wraz z uzasadnieniami. Pełnomocnik skarżącego odebrał zarządzenie 17 października 2011 r.

W piśmie z 24 października 2011 r. pełnomocnik skarżącego wskazał, że odpis wyroku Sądu Najwyższego z 13 maja 2010 r. (sygn. akt WA 11/10) został nadany na adres pełnomocnika skarżącego 8 czerwca 2010 r., a skarga konstytucyjna została wysłana listem poleconym 8 września 2010 r. Do pisma dołączono odpis pełnomocnictwa oraz po jednym odpisie wyroków: Sądu Najwyższego z 13 maja 2010 r. (sygn. akt WA 11/10) i Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z 18 lutego 2010 r. (sygn. akt Żo 21/09).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl wskazanych przepisów skarga, poza realizacją wymagań stawianych pismu procesowemu, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Zarzuty skargi muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym, i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności. Należy podkreślić, że jeżeli w sprawie nie doszło do naruszenia praw skarżącego lub nie potrafi on uprawdopodobnić przed Trybunałem tego naruszenia, merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne (zob. postanowienie TK z 13 lutego 2008 r., SK 5/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 19).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego złożona skarga nie spełnia powyższych wymogów, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu. Zasadniczym powodem odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej jest brak uprawdopodobnienia naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych skarżącego przez zaskarżone przepisy.

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że skarżący został wezwany do wskazania daty doręczenia mu ostatecznego rozstrzygnięcia sądu, tymczasem w piśmie z 24 października 2011 r. podał jedynie datę nadania tego orzeczenia przez sąd na adres pełnomocnika. Z podanych dat wynika jednak niewątpliwie, że skarga została wniesiona do Trybunału Konstytucyjnego w terminie, a zatem nie można uznać, że braki skargi nie zostały uzupełnione – w rozumieniu art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

W myśl zaskarżonego art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zalicza się okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, zaokrąglając do pełnego dnia, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności, dwóm dniom kary ograniczenia wolności lub dwóm dziennym stawkom grzywny. Z kolei zgodnie z art. 417 k.p.k. zaliczeniu na poczet orzeczonej kary podlega również okres tymczasowego aresztowania odbytego przez oskarżonego w innej sprawie, w której postępowanie toczyło się równocześnie, a zapadł w niej prawomocny wyrok uniewinniający, umorzono postępowanie albo odstąpiono

od wymierzenia kary. W wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania przysługuje odszkodowanie na podstawie art. 552 § 4 k.p.k.

Trybunał stwierdza, że we wniesionej skardze skarżący zarzuca pozbawienie go należnego odszkodowania i zadośćuczynienia za bezprawne tymczasowe aresztowanie. Zarzutu tego skarżący jednak nie uprawdopodobnił, wykazał jedynie, że pozbawiony został możliwości dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k., całkowicie pominał przy tym przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.).

Trybunał zwraca również uwagę, że postanowienie Sądu Najwyższego z 20 września 2007 r. (sygn. akt I KZP 28/07, OSNKW z 2007 r., nr 10, poz. 70), które utrwaliło w najnowszym orzecznictwie stanowisko co do możliwości dochodzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia w przypadku zaliczenia tymczasowego aresztowania na poczet grzywny, zostało wydane na podstawie innego stanu faktycznego i prawnego niż ten, w związku z którym wniesiono rozpatrywaną skargę. W tamtej sprawie sądy stwierdziły bowiem, że tymczasowe aresztowanie było niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k., ale wobec zaliczenia całego okresu tymczasowego aresztowania na poczet grzywny orzeczonej w toczącej się równolegle sprawie, spowodowana nim szkoda i krzywda zostały poszkodowanemu w pełni zrekompensowane.

W sprawie skarżącego sądy nie zajmowały się kwestią zasadności stosowania tymczasowego aresztowania wobec skarżącego. Uznały bowiem, że nawet gdyby tymczasowe aresztowanie skarżącego było niewątpliwie niesłuszne, to w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego dochodzenie odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie przepisu rozdziału 58 k.p.k. i tak jest wykluczone.

W związku z powyższym sądy orzekające w sprawie skarżącego nie stwierdziły, że zastosowanie wobec skarżącego tymczasowego aresztowania było bezprawne. Co więcej, z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z 13 maja 2010 r. wynika, że nie dopatrywał się on żadnej nieprawidłowości w wydaniu przez Wojskowy Sąd Garnizonowy postanowienia o tymczasowym aresztowaniu skarżącego.

Trybunał podkreśla, że przepisy rozdziału 58 k.p.k., regulujące dochodzenie odszkodowania za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie, mają charakter przepisów szczególnych względem przepisów art. 417-417² k.c. i dlatego znajdują zastosowanie wyłącznie wtedy, gdy zostały spełnione przesłanki zawarte w art. 552 k.p.k. Gdyby zatem tymczasowego aresztowania skarżącego nie można było uznać za niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552 k.p.k., to nie doszłoby automatycznie do wykluczenia możliwości dochodzenia odszkodowania na podstawie przepisów k.c. Należy przy tym zauważyć, że w art. 417² k.c. przewidziana została odpowiedzialność także za zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, jeśli doprowadziło ono do wyrządzenia szkody na osobie. Zakres uregulowanego w tym przepisie naprawienia szkody obejmuje obok szkody majątkowej, także przypadki krzywdy, za wyrządzenie której przysługuje zadośćuczynienie według innych przepisów kodeksu, w tym za naruszenie dobra osobistego na podstawie art. 24 § 1 zdanie trzecie i art. 448 k.c. (zob. postanowienie SN z 20 stycznia 2011 r., sygn. akt IV CNP 88/10, Lex nr 1068055).

Trybunał nie może oczywiście przesądzić, czy w sprawie skarżącego zostały spełnione przesłanki któregoś z roszczeń odszkodowawczych określonych w art. 417-417² k.c. Wskazane wyżej okoliczności uniemożliwiają jednak przyjęcie, że zaskarżony przepis art. 63 § 1 k.k. zamknął skarżącemu drogę do dochodzenia praw i wolności konstytucyjnych, a skarżącemu nie przysługują żadne roszczenia odszkodowawcze, w tym także te, mające podstawę w k.c. Należy zatem stwierdzić, że skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia swoich praw i wolności konstytucyjnych, co uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie skargi.

Niezależnie od powyższego Trybunał zwraca uwagę, że zaskarżony art. 417 k.p.k. nie był podstawą orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego, tymczasowe aresztowanie zostało zastosowane w tej samej sprawie, w której następnie orzeczono grzywnę, na której poczet zaliczono okres tymczasowego aresztowania. W sprawie skarżącego zaliczenie na poczet orzeczonej kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności miało zatem miejsce tylko na podstawie art. 63 § 1 k.k. (bez związku z art. 417 k.p.k.).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

305

POSTANOWIENIE
z dnia 26 kwietnia 2012 r.
Sygn. akt Ts 257/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.N. w sprawie zgodności:

- 1) art. 140 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 66, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 222 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 66, art. 45 ust. 1 Konstytucji,
- 3) art. 26 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066, ze zm.) z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej T.N. (dalej: skarżący), sporządzonej przez radcę prawnego i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 października 2010 r. (data nadania), zarzucono niezgodność: po pierwsze, art. 140 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) w zakresie, w jakim przepis ten nie przewiduje możliwości sądowej kontroli uprawnień wynikających z ustawowych ograniczeń prawa własności przewidzianych w ustawie z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066, ze zm.; dalej: prawo łowieckie), z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 66, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 222 § 2 k.c. w zakresie, w jakim przepis ten wyłącza możliwość dochodzenia przez właściciela nieruchomości zaniechania naruszeń jego władztwa nad gruntem w przypadku przekroczenia przez koło łowieckie uprawnień wynikających z prawa łowieckiego, z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 66 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji; po trzecie, art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego w zakresie, w jakim przepis ten wyłącza prawo właściciela do żądania wykluczenia jego nieruchomości z obwodu łowieckiego, z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym.

Skarżący jest właścicielem nieruchomości, która wchodzi w skład obwodu łowieckiego nr 124 utworzonego na mocy rozporządzenia nr 40 Wojewody Lubelskiego z dnia 30 lipca 2003 r. w sprawie podziału województwa na obwody łowieckie (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego Nr 117, poz. 2791, ze zm.). Na podstawie umowy dzierżawy zawartej pomiędzy Starostą Włodawskim a Kołem Łowieckim nr 86 „Szpak” w Woli Uhruskiej obwód łowiecki nr 124 został objęty w dzierżawę przez Koło Łowieckie „Szpak”. Myśliwi należący do Koła Łowieckiego „Szpak” organizują polowania na terenie obwodu łowieckiego, do którego należy również nieruchomość skarżącego. W pozwie przeciwko Kołu Łowieckiemu „Szpak” skarżący domagał się zasądzenia od pozwanego odszkodowania w wysokości 1 zł z tytułu bezumownego korzystania z należącej do niego nieruchomości oraz wyłączenia nieruchomości skarżącego z obwodu łowieckiego, a także nakazania zaprzestania prowadzenia działalności pozwanego koła łowieckiego na nieruchomościach skarżącego. Wyrokiem z 20 stycznia 2010 r. (sygn. akt I C 42/09) Sąd Rejonowy we Włodawie – I Wydział Cywilny oddalił powództwo skarżącego oraz zasądził od niego na rzecz pozwanego koła łowieckiego zwrot kosztów postępowania. Zgodnie z ustaleniami sądu pierwszej instancji, prawo pozwanego koła łowieckiego do korzystania z nieruchomości należących do skarżącego znajduje uzasadnienie w przepisach prawa łowieckiego, a skarżący nie wykazał, że koło łowieckie, wykonując swoje uprawnienia, przekroczyło granice wyznaczone przez przepisy prawa. Od powyższego orzeczenia skarżący

wniósł apelację, w której zaskarżył wyrok w całości. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie – II Wydział Cywilny Odwoławczy z 16 czerwca 2010 r. (sygn. akt II Ca 283/10), doręczonym skarżącemu 6 lipca 2010 r., wyrok sądu pierwszej instancji został zmieniony w zakresie wysokości kosztów postępowania, w pozostałej części apelacja została oddalona.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 8 grudnia 2010 r., doręczonym skarżącemu 14 grudnia 2010 r., skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego przed Trybunałem Konstytucyjnym; określenie sposobu naruszenia prawa do sądu i prawa własności, wynikającego z zastosowania w sprawie skarżącego art. 140 i art. 222 § 2 k.c.; określenie, w jaki sposób art. 26 pkt 4 ustawy prawo łowieckie stanowił podstawę wyroku Sądu Rejonowego we Włodawie z 20 stycznia 2010 r. (sygn. akt I C 42/09) i wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z 16 czerwca 2010 r. (sygn. akt II Ca 283/10), w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), oraz określenie sposobu naruszenia prawa do sądu i prawa własności wynikającego z jego zastosowania.

Pismem z 21 grudnia 2010 r. (data nadania) skarżący ustosunkował się do powyższego zarządzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest zgodność z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Wskazany przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne do stwierdzenia dopuszczalności skargi konstytucyjnej.

W myśl zaskarżonego art. 140 k.c. – w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego – właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą.

Zgodnie z art. 222 § 2 k.c. przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób, niż przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, właścicielowi przysługuje roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zaniechanie naruszeń.

W pierwszej kolejności Trybunał zauważa, że zakwestionowane w skardze konstytucyjnej art. 140 oraz art. 222 § 2 k.c. nie stanowiły źródła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącego. Wskazane przepisy w ogólny sposób odnoszą się do treści i ochrony prawa własności, w pozostałym zakresie odsyłają natomiast do ustaw szczególnych. W rozpatrywanej sprawie zastosowanie znalazła regulacja zawarta w prawie łowieckim. Podstawę ewentualnego naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego mogły zatem stanowić przepisy tejże ustawy, nie zaś regulacja zawarta w k.c. Dlatego też – na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie dotyczącym art. 140 oraz art. 222 § 2 k.c.

W dalszej kolejności Trybunał odniósł się do zakwestionowanego art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego. W art. 26 prawa łowieckiego wymienione zostały rodzaje nieruchomości, które nie wchodzą w skład obwodów łowieckich. Zgodnie z art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego w skład obwodów łowieckich nie wchodzi budowle, zakłady i urządzenia, tereny przeznaczone na cele społeczne, kultu religijnego, przemysłowe, handlowe, składowe, transportowe i inne cele gospodarcze oraz obiekty o charakterze zabytkowym i specjalnym, w granicach ich ogrodzeń.

Odnosząc się do zaskarżonego art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego Trybunał zbadał przede wszystkim, czy orzeczenie wskazane przez skarżącego jako ostateczne w rozumieniu art. 47 ustawy o TK, tj. wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 16 czerwca 2010 r. (sygn. akt II Ca 283/10), zostało wydane na podstawie zakwestionowanego przepisu.

Należy zauważyć, że nieruchomości, których wyłączenia z obwodu łowieckiego domagał się skarżący w niniejszej sprawie, nie są objęte zakresem zastosowania art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego. Skarżący nie wniósł powództwa na podstawie zaskarżonego przepisu, ale dochodził swoich roszczeń na podstawie przepisów k.c. W jego sprawie nie miał zatem zastosowania art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego.

Trybunał podkreśla, że w modelu skargi konstytucyjnej obowiązującym w polskim porządku prawnym legitymowanym do wniesienia tego środka ochrony wolności i praw jest jedynie ten, którego prawa lub wolności

zostały naruszone w sposób osobisty i bezpośredni przez zaskarżoną regulację. W odróżnieniu od wniosków kierowanych przez podmioty wymienione w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji, skarga nie jest środkiem uruchamiania tzw. kontroli abstrakcyjnej, a więc realizowanej w oderwaniu od płaszczyzny stosowania kwestionowanych przepisów (por. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., SK 25/03, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 83). Podstawowego znaczenia nabiera więc funkcjonalne powiązanie skargi konstytucyjnej z konkretnym postępowaniem, skarga nie jest bowiem środkiem prawnym o charakterze powszechnym (*actio popularis*). Konsekwencją powyższego jest również konieczność uczynienia przedmiotem skargi konstytucyjnej – wraz ze stosownym uzasadnieniem – wyłącznie takich przepisów, które stanowiąc normatywną podstawę ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, doprowadziły do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności przysługujących właśnie skarżącemu (por. wyroki TK z 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 20 oraz 15 kwietnia 2003 r., SK 4/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 31, a także postanowienie TK z 1 października 2003 r., SK 29/02, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 87).

Tym samym – na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK – należało, ze względu na niespełnienie przesłanki z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, odmówić nadania dalszego biegu skardze w zakresie dotyczącym art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego.

Niezależnie od powyższego Trybunał odniósł się do podniesionych przez skarżącego zarzutów niezgodności art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał przypomina, że w art. 26 prawa łowieckiego zostały enumeratywnie wyliczone typy nieruchomości, które nie wchodzą w skład obwodów łowieckich. Zdaniem skarżącego przepis ten narusza prawo własności, ponieważ wyliczając wyczerpująco typy nieruchomości, które nie mogą zostać włączone w skład obwodów łowieckich, pozbawia właścicieli pozostałych nieruchomości możliwości żądania ich wykluczenia z obwodów łowieckich. Trybunał zauważa zatem, że skarżący kwestionuje odpowiedni brak regulacji normatywnej w prawie łowieckim, która umożliwiłaby żądanie wyłączenia nieruchomości niewymienionych w art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego z obwodu łowieckiego. Co do zasady, brak regulacji oznacza, że mamy do czynienia z zaniechaniem prawodawczym. Badanie takich zaniechań oraz stwierdzenie naruszenia ustawy zasadniczej przez zaniechanie prawodawcze nie mieści się w zakresie właściwości Trybunału Konstytucyjnego, co jednoznacznie wynika z art. 188 pkt 1–3 Konstytucji. Dlatego też – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK – należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego z art. 64 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji ze względu na niedopuszczalność orzekania.

W odniesieniu do podniesionego przez skarżącego zarzutu naruszenia przez art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu, Trybunał wskazuje, że przedstawiony wzorzec kontroli jest nieadekwatny (por. wyrok TK z 24 kwietnia 2007 r., SK 49/05, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 39). Trybunał przypomina, że na prawo do sądu składają się: prawo dostępu do sądu (uruchomienia procedury), prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia (por. wyroki TK z 16 marca 1999 r., SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36 oraz 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52). Należy zauważyć, że zaskarżony art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego nie pozostaje w merytorycznym związku z żadnym z aspektów zasady prawa do sądu. Przepis ten nie ogranicza możliwości skutecznego zainicjowania postępowania przed sądem. Wskazuje na to *casus* samego skarżącego, który uzyskał orzeczenie na drodze postępowania sądowego – tyle że niesatysfakcjonujące go ze względu na uregulowania zawarte w innych przepisach. Trybunał podkreśla, że konstytucyjne prawo do sądu nie oznacza – jak twierdzi skarżący – prawa do uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

306

POSTANOWIENIE
z dnia 4 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 257/10**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja – przewodniczący
Andrzej Wróbel – sprawozdawca
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 kwietnia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej T.N.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału 6 października 2010 r. T.N. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: po pierwsze, art. 140 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) w zakresie, w jakim przepis ten nie przewiduje możliwości sądowej kontroli uprawnień wynikających z ustawowych ograniczeń prawa własności przewidzianych w ustawie z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066, ze zm.; dalej: prawo łowieckie), z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 66, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 222 § 2 k.c. w zakresie, w jakim przepis ten wyłącza możliwość dochodzenia przez właściciela nieruchomości zaniechania naruszeń jego władztwa nad gruntem w przypadku przekroczenia przez koło łowieckie uprawnień wynikających z prawa łowieckiego, z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 66 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji; po trzecie, art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego w zakresie, w jakim przepis ten wyłącza prawo właściciela do żądania wykluczenia jego nieruchomości z obwodu łowieckiego, z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 26 kwietnia 2012 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącego 7 maja 2012 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu stwierdził, że art. 140 oraz art. 222 § 2 k.c. nie stanowiły źródła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącego. Trybunał wskazał również, że art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego nie stanowił podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego. Ponadto Trybunał podkreślił, że skarżący zakwestionował brak odpowiedniej regulacji normatywnej w prawie łowieckim, badanie zaniechań prawodawczych nie mieści się zaś w zakresie właściwości Trybunału. Odnosząc się do kwestii zgodności art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego z art. 45 ust. 1 Konstytucji, Trybunał przyjął, że wskazany wzorzec jest nieadekwatny.

W zażaleniu z 14 maja 2012 r. skarżący zakwestionował w całości postanowienie Trybunału o odmowie nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej. Zdaniem skarżącego Trybunał błędnie przyjął, że art. 140 oraz art. 222 § 2 k.c. nie stanowiły źródła naruszeń przysługujących mu konstytucyjnych praw i wolności. Skarżący wskazał również, że podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie naruszenia art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji przez zakwestionowany art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6–7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone

postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał zauważa, że pomimo zaskarżenia w całości postanowienia z 26 kwietnia 2012 r., w zażaleniu nie podjęto polemiki z ustaleniami dotyczącymi podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności z Konstytucją art. 26 pkt 4 prawa łowieckiego. Skarżący wskazał, że podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko wyrażone w skardze oraz w piśmie wniesionym w celu uzupełnienia braków formalnych skargi. Ponowne powołanie się na zarzuty zawarte w skardze konstytucyjnej i nieodniesienie się do zaskarżonego postanowienia zwalnia Trybunał z kontroli zażalenia w tej części.

Ponadto skarżący nie podważył zawartego w zakwestionowanym postanowieniu stwierdzenia, iż art. 140 oraz art. 222 § 2 k.c. nie stanowiły źródła naruszeń przysługujących mu konstytucyjnych wolności i praw. Podkreślił jedynie, że art. 140 k.c. wyznacza treść prawa własności, a zatem koło łowieckie, naruszając przepisy prawa łowieckiego, naruszyło również art. 140 k.c. Skarżący nie odniósł się natomiast do wyrażonego w zakwestionowanym postanowieniu twierdzenia, że wskazane przepisy określają treść i zasady ochrony prawa własności w ogólny sposób, w związku z czym nie mogły one stanowić podstawy ewentualnego naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego.

Mając zatem na względzie, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK orzekł jak w sentencji.

307

POSTANOWIENIE z dnia 13 czerwca 2012 r. **Sygn. akt Ts 302/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.P. w sprawie zgodności: art. 401 pkt 2 i art. 403 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 2 i 3, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6 ust. 1, art. 13 i art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

odmówić dalszego nadania biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 15 listopada 2010 r. K.P. (dalej: skarżąca) domaga się zbadania zgodności art. 401 pkt 2 i art. 403 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), z art. 2, art. 31 ust. 2 i 3, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 76 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1, art. 13 i art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja).

Skarga została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Postanowieniem z 25 stycznia 2010 r. (sygn. akt I ACa 79/10) Sąd Apelacyjny w Poznaniu – Wydział I Cywilny odrzucił skargę skarżącą o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Wydział I Cywilny w Poznaniu z 23 czerwca 2004 r. (sygn. akt I ACa 394/04), a także oddalił wnioski o wstrzymanie wykonania tego wyroku i wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z 27 sierpnia 2004 r. Sąd Najwyższy wyrokiem z 8 lipca 2010 r. (sygn. akt II CZ 41/10) oddalił zażalenie skarżącej na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu o odrzuceniu skargi o wznowienie i oddaleniu wniosków o wstrzymanie wykonania wspomnianych wyroków.

Skarżąca podnosi, że art. 401 pkt 2 k.p.c. w zakresie, w jakim wyłącza prawo jednej ze stron prawomocnie zakończonymu sporu sądowego do wznowienia postępowania z powodu bezwzględnej nieważności postępowania, wywołanej brakiem należytej reprezentacji strony przeciwnej, stanowi niesprawiedliwe „promowanie” tej ostatniej. Z kolei art. 403 § 2 k.p.c. narusza zasadę równości (art. 32 Konstytucji) w zakresie, w jakim nakłada na stronę inicjującą wznowienie postępowania z powodu wykrycia okoliczności faktycznych i środków dowodowych skutkujących bezwzględną nieważnością, wywołaną brakiem należytej reprezentacji strony przeciwnej, nieracjonalny obowiązek wykazania wpływu bezwzględnej nieważności postępowania na wynik rozstrzygnięcia. Zaskarżone przepisy pozbawiają tym samym skarżącą możliwości dochodzenia ochrony praw na drodze sądowej (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji w zw. z art. 6 ust. 1, art. 13 i art. 14 konwencji). Nie spełniają wymogów sprawiedliwej procedury, stanowią w rezultacie unormowanie niepełne, prowadzące do niezgodnego z Konstytucją pokrzywdzenia słabszej strony (art. 76 Konstytucji).

Zarządzeniem z 12 marca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny wezwał skarżącą do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej m.in. przez dokładne wyjaśnienie, jaki sposób zaskarżone przepisy naruszają prawa i wolności skarżącej określone w przywołanych przez nią przepisach Konstytucji.

W piśmie z 2 lutego 2012 r. skarżąca uzupełniła braki i wyjaśniła, że określona w art. 401 pkt 2 k.p.c. podstawa wznowienia narusza zasadę równości, ponieważ ogranicza możliwość żądania wznowienia postępowania tylko do tej strony, która była nieprawidłowo reprezentowana, a w wypadku pozostałych podstaw wznowienia obie strony traktowane są na równi. Jest to dla skarżącej krzywdzące, szczególnie, że – jak podnosi – była i jest słabszą stroną postępowania. Poza tym, skarżąca mogła na etapie procesu podnieść zarzut nieważności postępowania z uwagi na nieprawidłową reprezentację drugiej strony, gdyby tylko wiedziała o świadczących o tym okolicznościach; po uprawomocnieniu się wyroku nieważne postępowanie zostaje usankcjonowane i skarżąca nie może doprowadzić do jego wzruszenia. W rezultacie zapadły wyrok jest – w ocenie skarżącej – niesprawiedliwy. Zaskarżony art. 403 § 2 k.p.c. pozbawił ją prawa do rozpoznania sprawy w sprawiedliwym i rzetelnym postępowaniu prowadzonym na zasadach równości stron, zawiera bowiem warunek wznowienia postępowania, którym jest wpływ na wynik sprawy. Poza tym, brak prawidłowej reprezentacji ma – zdaniem skarżącej – zawsze wpływ na wynik sprawy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek warunkujących jego dopuszczalność. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza realizacją wymagań stawianych pismu procesowemu, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Ponadto, przedmiotem skargi może stać się wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym, i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności. Ponadto, jeżeli w sprawie nie ma naruszenia praw skarżącego lub nie potrafi on uprawdopodobnić przed Trybunałem tego naruszenia, merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne (zob. postanowienie TK z 13 lutego 2008 r., SK 05/07, OTK ZU nr 1/A/2008 poz. 19).

Zaskarżony art. 401 pkt 2 k.p.c. stanowi, że można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej albo nie była należyście reprezentowana, bądź jeżeli

wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania. W myśl dalszej części tego przepisu nie można jednak żądać wznowienia, jeżeli przed uprawomocnieniem się wyroku niemożność działania ustała lub brak reprezentacji był podniesiony w drodze zarzutu albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowe. Zgodnie z art. 403 § 2 k.p.c. wznowienie postępowania możliwe jest również w razie późniejszego wykrycia takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu.

Skarżąca twierdzi, że zapadły w jej sprawie wyrok jest niesprawiedliwy. Trybunał zwraca jednak uwagę, że skoro przyczyną niesprawiedliwości ma być brak prawidłowej reprezentacji drugiej strony, to zapadły wyrok może ewentualnie być niesprawiedliwy tylko wobec tej strony, która była nieprawidłowo reprezentowana. Z tego względu zaskarżony przepis nie mógł naruszyć praw i wolności skarżącej. Należy podkreślić, że wznowienie postępowania z powodu braku należytej reprezentacji następuje na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c. bez względu na związek przyczynowy z wynikiem sprawy rozstrzygniętej prawomocnym orzeczeniem sądu, ponieważ brak należytej reprezentacji strony niesie ze sobą ryzyko wywołania negatywnych następstw prawnych dla strony, która nie była prawidłowo reprezentowana. Skarżąca korzystała z pełni praw procesowych, w związku z czym brak prawidłowej reprezentacji drugiej strony nie mógł spowodować negatywnych następstw prawnych wobec skarżącej, a tym samym naruszyć jej praw i wolności konstytucyjnych. Z tym samym powodem art. 403 § 2 k.p.c. nie mógł pozbawić skarżącej prawa do rozpoznania sprawy w sprawiedliwym i rzetelnym postępowaniu prowadzonym na zasadach równości stron, gdyż to nie ona, lecz druga strona procesu była nieprawidłowo reprezentowana.

Trybunał przypomina, że wzorcami kontroli wskazanymi w skardze konstytucyjnej mogą być jedynie przepisy Konstytucji wyrażające prawa lub wolności skarżącego (art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej). Badanie przez Trybunał aktów normatywnych pod kątem zgodności z aktami prawa międzynarodowego jest niedopuszczalne, stąd podniesiony w skardze zarzut niezgodności z art. 6 ust. 1, art. 13 i art. 14 konwencji należało pozostawić bez rozpoznania (zob. wyroki TK z: 17 grudnia 2003 r., SK 15/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 103; 7 marca 2005 r., P 8/03, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 20; 20 listopada 2007 r., SK 57/05, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 125 oraz 6 października 2009 r., SK 46/07, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 132).

Odnosząc się do wskazanych w skardze wzorców konstytucyjnych, Trybunał stwierdza, art. 2, art. 31, art. 32 i art. 76 nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu skargowym. Nie są one bowiem źródłem ani wolności, ani praw konstytucyjnych.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

308

POSTANOWIENIE
z dnia 4 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 302/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski – przewodniczący
Andrzej Wróbel – sprawozdawca
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 czerwca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.P.,

po s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 15 listopada 2010 r. K.P. (dalej: skarżąca) wniosła o stwierdzenie, że art. 401 pkt 2 i art. 403 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) są niezgodne z art. 2, art. 31 ust. 2 i 3, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 76 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1, art. 13 i art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja).

Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 13 czerwca 2012 r. odmówił nadania dalszego biegu skardze, ze względu na brak uprawdopodobnienia – stosownie do art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych skarżącej.

W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie skarżąca stwierdziła, że Trybunał niezasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu z uwagi na brak powiązania podstaw skargi z konkretnymi przepisami Konstytucji wyrażającymi prawa i wolności. Skarżąca podniosła, że wskazane przez nią art. 2, art. 31, art. 32 i art. 76 Konstytucji mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej. Na potwierdzenie tego stanowiska przytoczyła wypowiedzi sędziów Trybunału Konstytucyjnego, którzy zgłosili zdania odrębne do postanowienia TK z 24 października 2001 r. o sygn. SK 10/01 (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Ponadto, skarżąca zamieściła obszerny wykaz spraw, w których wskazane przez nią przepisy Konstytucji stanowiły – w jej ocenie – samodzielne wzorce kontroli w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w granicach podniesionych w zażaleniu zarzutów – czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżąca nie zakwestionowała w zażaleniu podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, którą stanowił brak uprawdopodobnienia przez nią naruszenia praw i wolności konstytucyjnych, a nie brak powiązania podstaw skargi z konkretnymi przepisami Konstytucji wyrażającymi prawa i wolności. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał uznał bowiem, że „skarżąca korzystała z pełni praw procesowych, w związku z czym brak prawidłowej reprezentacji drugiej strony nie mógł spowodować negatywnych następstw prawnych wobec skarżącej, a tym samym naruszyć jej praw i wolności konstytucyjnych. Z tych samych powodów art. 403 § 2 k.p.c. nie mógł pozbawić skarżącej prawa do rozpoznania sprawy w sprawiedliwym i rzetelnym postępowaniu prowadzonym na zasadach równości stron, gdyż to nie ona, lecz druga strona procesu była nieprawidłowo reprezentowana”. Skarżąca w ogóle nie odniosła się w zażaleniu do powyższej argumentacji.

Zamieszczona w zaskarżonym postanowieniu uwaga co do braku samodzielności przywołanych przez skarżącą wzorców konstytucyjnych dotyczyła – po pierwsze – tylko niektórych z nich. Trybunał przypomina, że skarżąca wskazała jeszcze art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, które zgodnie z orzecznictwem Trybunału mogą stanowić samodzielne wzorce kontroli w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej. Przede wszystkim jednak należy podkreślić, że kwestia braku samodzielności wzorców została przez Trybunał podniesiona na marginesie zaskarżonego postanowienia i nie stanowiła podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego, Trybunał zauważa, że w ramach realizowanej w postępowaniu skargowym kontroli aktów normatywnych wzorzec konstytucyjny może stanowić nie każdy przepis Konstytucji, lecz tylko ten, który normuje jakąś wolność lub prawo (podmiotowe). Nie można zatem odnosić do postępowania ze skargi konstytucyjnej przywołanych przez skarżącą orzeczeń Trybunału wydanych w sprawach pytań prawnych i wniosków, w których samodzielnymi wzorcami kontroli były art. 2, art. 31, art. 32 czy art. 76 Konstytucji. Z kolei przytoczone przez skarżącą w zażaleniu zdania odrębne sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zgłoszone do postanowienia TK wydanego w pełnym składzie w dniu 24 października 2001 r. (SK 10/01), nie stanowią linii orzeczniczej. Zgodnie zaś z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego art. 2, art. 31, art. 32 i art. 76 Konstytucji określają sytuację prawną jednostki dopiero razem z innymi przepisami Konstytucji. Mają one bowiem charakter prawa „drugiego stopnia” („metaprawa”), które przysługuje w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie

w oderwaniu od nich – niejako „samoistnie”. W postępowaniu ze skargi konstytucyjnej konieczne jest zatem odniesienie niesamodzielnych wzorców kontroli konstytucyjności do konkretnych – określonych w Konstytucji – wolności i praw. Odniesienie takie polega nie tyle na użyciu w *petitum* skargi wyrażenia „w związku z”, co wskazaniu w uzasadnieniu skargi konkretnego prawa lub wolności, do której odnosi się niesamodzielny wzorzec konstytucyjny wraz z uprawdopodobnieniem naruszenia tego prawa lub wolności konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

309

POSTANOWIENIE z dnia 30 stycznia 2013 r. Sygn. akt Ts 10/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.H. w sprawie zgodności: art. 151 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) w zw. z art. 35 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) oraz art. 1 § 2 i art. 3 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) z art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 stycznia 2011 r. (data nadania) K.H. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 151 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) w zw. z art. 35 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) oraz art. 1 § 2 i art. 3 § 2 k.k.w. z art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący wniósł 15 stycznia 2010 r. do Sądu Rejonowego w Oławie – Wydział II Karny o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej przez ten sąd wyrokiem z 17 marca 2009 r. (sygn. akt II K 147/06). W dniu 9 lutego 2010 r. skarżący został zatrzymany i osadzony w Areszcie Śledczym we Wrocławiu, dlatego Sąd Rejonowy w Oławie – Wydział II Karny postanowieniem z 12 lutego 2010 r. (sygn. akt II Ko 150/10) umorzył postępowanie wykonawcze w sprawie odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec skarżącego. Na skutek zażalenia skarżącego Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział IV Karny Odwoławczy postanowieniem z 9 kwietnia 2010 r. (sygn. akt IV Kzw 177/10) uchylił postanowienie sądu rejonowego i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd ten postanowieniem z 14 lipca 2010 r. (sygn. akt II Ko 1141/10) przekazał wniosek skarżącego do rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu – Wydział V Penitencjarny. Skarżący złożył zażalenie na postanowienie sądu rejonowego z 14 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział IV Karny Odwoławczy postanowieniem z 30 września 2010 r. (sygn. akt IV Kz 647/10, doręczone 7 października 2010 r.) nie uwzględnił zażalenia i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Zdaniem skarżącego kwestionowane przepisy naruszają prawo skazanego do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji) przez nakazanie, aby sąd pierwszej instancji w sytuacji, gdy skazany rozpoczął odbywanie kary pozbawienia

wolności pomimo wcześniejszego złożenia wniosku o odroczenie jej wykonania, przekazywał wniosek o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności jako wniosek o udzielenie przerwy w jej wykonaniu sądowi penitencjarnemu. Ponadto, w przekonaniu skarżącego zaskarżone przepisy pozbawiają skazanego merytorycznego rozpoznania wniosku w sprawie odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności, a tym samym naruszają prawo do sądu wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna stanowi szczególny środek ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone przez wydanie w sprawie skarżącego rozstrzygnięcia opartego na zaskarżonej normie. Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona wymogi formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

W myśl art. 151 § 1 k.k.w. sąd może odroczyć wykonanie kary pozbawienia wolności na okres do roku, jeżeli natychmiastowe wykonanie kary pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny zbyt ciężkie skutki. W stosunku do skazanej kobiety ciężarnej oraz osoby skazanej samotnie sprawującej opiekę nad dzieckiem sąd może odroczyć wykonanie kary na okres do 3 lat po urodzeniu dziecka. Zgodnie z art. 35 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. sąd w postępowaniu wykonawczym bada z urzędu swą właściwość, a w razie stwierdzenia swej niewłaściwości przekazuje sprawę właściwemu sądowi lub innemu organowi. W sprawach zastrzeżonych w k.k.w. dla sądu penitencjarnego co do zasady właściwy jest ten sąd penitencjarny, w którego okręgu przebywa skazany (art. 3 § 2 zdanie pierwsze k.k.w.). Sędem penitencjarnym jest sąd okręgowy (art. 3 § 2 zdanie drugie).

Skarżący twierdzi, że przywołane przepisy tworzą łącznie normę prawną, która obliuguje sąd pierwszej instancji prowadzący postępowanie wykonawcze do przekazania wniosku o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności sądowi penitencjarnemu i traktowania tego wniosku jako wniosku o udzielenie przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności. Skarżący wiąże naruszenie swojego prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji) oraz prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) z postanowieniem Sądu Rejonowego w Oławie – Wydział II Karny z 14 lipca 2010 r. (sygn. akt II K 1141/10) oraz postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu – Wydział IV Karny Odwoławczy z 30 września 2010 r. (sygn. akt IV Kz 647/10).

Trybunał przypomina, że art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK określa wymóg wskazania przepisu, na podstawie którego wydano w sprawie skarżącego orzeczenie i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją.

Zakwestionowany art. 151 § 1 k.k.w. nie był podstawą orzeczeń, z którymi skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw. Ani sąd rejonowy, ani sąd okręgowy nie rozstrzygały o odroczeniu wykonania kary pozbawienia wolności, a jedynie – formalnie – o przekazaniu właściwemu sądowi penitencjarnemu wniosku skarżącego jako wniosku o udzielenie przerwy w wykonywaniu kary (art. 153 k.k.w.). Przekazanie wniosku skarżącego sądowi penitencjarnemu było uzasadnione, gdyż skarżący rozpoczął już odbywanie kary pozbawienia wolności. Należy podkreślić, że wykonywaną karę można jedynie przerwać, nie można jej zaś odroczyć – nawet w sytuacji, gdy wniosek o jej odroczenie został złożony przed rozpoczęciem jej wykonania (zob. w szczególności postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 października 2011 r., sygn. akt II AKzw 1029/11, „Kraakowskie Zeszyty Sądowe” 2012, nr 6, poz. 47, s. 30 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2008 r., sygn. akt WZ 2/08, OSNwSK z 2008 r., nr 1, poz. 378).

Na marginesie należy wskazać, że choć podstawy udzielenia przerwy w odbywaniu kary różnią się od podstaw jej odroczenia, to potraktowanie wniosku skarżącego jako wniosku o udzielenie przerwy w odbywaniu kary, gdy skarżący rozpoczął już jej wykonywanie, leży w interesie skarżącego. W przeciwnym razie wniosek skarżącego o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności wraz z rozpoczęciem jej wykonania nie mógłby odnieść zamierzonego skutku, a skarżący musiałby składać odrębny wniosek o udzielenie mu przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności.

Mając przedstawione okoliczności na względzie, Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia wymogu określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego Trybunał zwraca uwagę, że skarżący nie uprawdopodobnił, by kwestionowane przepisy naruszyły jego prawo do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji) oraz prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Zawarte w skardze argumenty mające wykazać naruszenie tych praw są w ocenie Trybunału oczywiście bezzasadne.

Trybunał podkreśla, że nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko skarżącego, zgodnie z którym zaskarżone przepisy „pozbawiają skazanego merytorycznego rozpoznania wniosku w przedmiocie odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności”. Przepisy te dotyczą przesłanek i zasad odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności (art. 151 § 1 k.k.w.), a także właściwości sądowej w postępowaniu karnym wykonawczym (art. 35 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. oraz art. 3 § 2 k.k.w.). Zdaniem Trybunału interpretacja kwestionowanych przepisów zaproponowana przez skarżącego nie jest trafna i nie znajduje odzwierciedlenia w orzeczeniach leżących u podstaw wniesionej skargi konstytucyjnej. Sprawa skarżącego potwierdza tylko, że nie został on pozbawiony prawa do rozpatrzenia przez sąd złożonego przez niego wniosku. Wniosek ten został jedynie przekazany właściwemu sądowi penitencjarnemu do merytorycznego rozpoznania. Oczywiście jest, że wniosek skarżącego po rozpoczęciu odbywania przez niego kary pozbawienia wolności mógł być rozpatrzony merytorycznie wyłącznie jako wniosek o udzielenie przerwy w jej wykonywaniu, o którym stanowi art. 153 k.k.w. Skarżący nie powiazał należycie zarzutów naruszenia prawa do obrony oraz prawa do sądu ani z zaskarżonymi przepisami, ani z wydanymi w jego sprawie orzeczeniami.

Okoliczności te przesądzają o oczywistej bezzasadności zarzutów skargi, co skutkuje – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – odmową nadania jej dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

310

POSTANOWIENIE z dnia 31 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 20/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej B. i T. T. w sprawie zgodności: art. 73 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 13z3, poz. 872, ze zm.) z art. 21 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 11 stycznia 2011 r. B. i T. T. (dalej: skarżący) zarzucili niezgodność art. 73 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 133, poz. 872, ze zm.; dalej: przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną) „w zakresie, w jakim przepis ten umożliwia ustalenie wysokości odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość w stosunku do części nieruchomości faktycznie zajętej pod drogę publiczną, bez uwzględnienia pozostałej części nieruchomości”, z art. 21 ust. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Decyzją z 29 maja 2008 r. (znak GN.I.AK.7222-9/07) Starosta Krakowski ustalił wysokość odszkodowania na rzecz skarżących za wywłaszczenie nieruchomości zajętej pod drogę publiczną. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Wojewody Małopolskiego z 6 stycznia 2009 r. (znak SN.VI.EJ.7724-2-61-08). Następnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie, wyrokiem z 15 maja 2009 r. (sygn. akt II SA/Kr 387/09), oddalił wniesioną przez skarżących skargę na powyższą decyzję. Skarga kasacyjna skarżących od tego wyroku została oddalona wyrokiem Naczelnego

Sądu Administracyjnego z 20 lipca 2010 r. (sygn. akt I OSK 1311/09), doręczonym skarżącym 11 października 2010 r.

Zdaniem skarżących to, że zaskarżony przepis umożliwia ustalenie wartości wywłaszczonej nieruchomości w stosunku do części nieruchomości faktycznie zajętej pod drogę publiczną, a nie całej nieruchomości będącej własnością wywłaszczonych, narusza prawo do słusznego odszkodowania gwarantowane przez art. 21 ust. 2 Konstytucji. Skarżący wskazali, że dokonanie w ich sprawie wydzielenia w osobną nieruchomość i wyceny jedynie 8 metrów kwadratowych gruntu zajętych pod drogę publiczną zamiast wyceny całej nieruchomości, będącej w dniu wejścia w życie zaskarżonego przepisu ich własnością, spowodowało ustalenie wysokości odszkodowania na drastycznie niskiej wysokości. Obliczona w ich sprawie cena metra kwadratowego wywłaszczonej części nieruchomości nie uwzględniała bowiem – w przekonaniu skarżących – przeznaczenia całej nieruchomości będącej działką budowlaną, lecz była oparta o możliwości zagospodarowania jedynie jej niewielkiej części, wywłaszczonej pod drogę publiczną. Skarżący podkreślili także, że nie kwestionują prawidłowości wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 14 marca 2000 r. (P 5/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 60), w którym Trybunał stwierdził między innymi zgodność art. 73 ust. 1 i 5 przepisów wprowadzających ustawy reformujące administrację publiczną z art. 21 ust. 2 Konstytucji oraz wskazał, że stan nieruchomości, o którym mowa w art. 73 ust. 5 tych przepisów, oznacza jej stan faktyczny. Zdaniem skarżących pogląd ten jest jednak irrelevantny w niniejszej sprawie. Nie wpływa bowiem na ustalenie, że zaskarżony przepis nie daje podstaw do uznania, iż wycenie może podlegać część nieruchomości, która faktycznie została zajęta pod drogę publiczną, nie zaś cała nieruchomość.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia wskazanych jako podstawa skargi konstytucyjnych wolności lub praw. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą, złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów stanowiących przedmiot wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Skarżący musi przy tym wykazać, że ingerencja ta była efektem niekonstytucyjności przepisu zastosowanego przy rozpatrywaniu sprawy skarżącego, nie zaś wynikiem niewłaściwego zastosowania tego przepisu przez orzekające w sprawie organy. Celem skargi jest usunięcie z systemu prawa niekonstytucyjnej normy, której stosowanie skutkuje naruszeniem chronionych konstytucyjnie praw lub wolności. Rozpatrując skargę, Trybunał Konstytucyjny nie pełni funkcji kolejnej instancji odwoławczej, nie bada zgodności z prawem i słuszności podjętych przez orzekające organy rozstrzygnięć. Nie posiada bowiem kompetencji do kontroli prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania czy też niezastosowania obowiązujących przepisów, a jedynie do oceny konstytucyjności tych przepisów.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia wymogów nadania jej dalszego biegu wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawy o TK.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że sposób, w jaki została sformułowana badana skarga konstytucyjna wskazuje na to, że jest ona w istocie skargą na nieprawidłowe stosowanie prawa przez organy administracji oraz sądy orzekające w sprawie skarżących, nie zaś skargą na niezgodność zaskarżonego przepisu z Konstytucją. Postawione w skardze zarzuty dotyczą uznania przez organy orzekające w sprawie skarżących, że należący do nich grunt zajęty pod drogę publiczną można było uznać za odrębną nieruchomość, a także sposobu określenia jego wartości na potrzeby ustalenia odszkodowania. Odszkodowanie to – zdaniem skarżących – nie uwzględniało przeznaczenia pozostałej części należącej do nich nieruchomości i w konsekwencji spowodowało znaczne zniżenie wartości jej wywłaszczonej części. Tak sformułowane zarzuty są zarzutami dotyczącymi ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie skarżących. Należą więc do sfery stosowania prawa i jako takie nie mogą być przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny, który jest powołany do badania hierarchicznej zgodności norm (zob. np. postanowienie TK z 2 grudnia 2009 r., Ts 275/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 34 i tam cytowane orzecznictwo).

Ponadto Trybunał stwierdza, że nawet gdyby przyjąć, iż podniesione w skardze konstytucyjnej zarzuty dotyczą niekonstytucyjności regulacji pozwalającej na podział nieruchomości, której część podlega wywłaszczeniu pod drogę publiczną, oraz określającej sposób ustalenia wartości takiej nieruchomości, to skarżący nie uprawdopodobnili, że zarzucane naruszenie ich praw wynikało z zaskarżonego art. 73 ust. 5 przepisów wprowadzających ustawy reformujące administrację publiczną. Wbrew twierdzeniu skarżących regulacja ta nie zawiera odrębnej definicji nieruchomości, ani nie determinuje zasad ustalania wysokości odszkodowania przysługującego za jej wywłaszczenie. Wskazuje jedynie, że wartość nieruchomości należy oceniać według stanu z dnia wejścia w życie przepisów wprowadzających ustawy reformujące administrację publiczną. Zgodnie z art. 73 ust. 4 tej ustawy ustalenie wysokości odszkodowania odbywa się na zasadach przewidzianych w przepisach o odszkodowaniach za wywłaszczone nieruchomości, a więc na zasadach określonych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, ze zm.; dalej: ustawa o gospodarce nieruchomościami). To w przepisach tej ustawy oraz wydanych na jej podstawie aktów wykonawczych – w szczególności powołanych w treści decyzji i orzeczeń wydanych w sprawie skarżących art. 130 ust. 1 i 2, art. 134 ust. 1 oraz art. 154 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzaniu operatu szacunkowego (Dz. U. Nr 207, poz. 2109, ze zm.) – należy poszukiwać unormowań determinujących sposób ustalenia i wysokość odszkodowania przysługującego skarżącym. To więc ewentualnie z tymi przepisami – nie zaś z zaskarżonym art. 73 ust. 5 przepisów wprowadzających ustawy reformujące administrację publiczną – skarżący mogliby wiązać naruszenie prawa do słusznego odszkodowania za wywłaszczone mienie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie.

311

POSTANOWIENIE z dnia 16 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 22/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej S.H. w sprawie zbadania zgodności:

art. 87 § 3 w zw. z art. 87 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 31 ust. 1 i art. 32 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 stycznia 2011 r. S.H. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 87 § 3 w zw. z art. 87 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 31 ust. 1 i art. 32 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący złożył 17 października 2010 r. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 129 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.). W toku postępowania sprawdzającego zaszła

konieczność przesłuchania skarżącego w charakterze świadka. Skarżący złożył pełnomocnictwo upoważniające adwokata do reprezentowania go w tym postępowaniu. Zarządzeniem z 1 października 2010 r. (sygn. akt V Ds. 153/10) prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie odmówił dopuszczenia pełnomocnika skarżącego do udziału w postępowaniu przygotowawczym. Prokurator stwierdził, że skarżący nie uprawdopodobnił, iż jego interesy mogłyby zostać naruszone w razie dokonania czynności procesowych bez udziału pełnomocnika. Poza tym, z racji wykonywanego przez skarżącego zawodu, prokurator uznał udział pełnomocnika za zbędny. Na powyższe zarządzenie pełnomocnik skarżącego wniósł zażalenie. Prokurator nie uwzględnił zażalenia (zarządzenie z 21 października 2010 r.) i podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, uzupełniając je o dodatkową argumentację. Wskazał, że rolą świadka jest jedynie wypowiedzenie się co do faktów, a to nie wymaga wiedzy prawniczej. W związku z powyższym niewystarczająca wiedza o obowiązującym prawie polskim, nie uniemożliwia skarżącemu obrony jego interesów, o których stanowi art. 87 § 3 k.p.k. Niezależnie jednak od powyższego, w ocenie prokuratora skarżący posiada odpowiednie umiejętności zawodowe i wykształcenie, zwłaszcza że występuje w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego w innych postępowaniach karnych toczących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W skardze konstytucyjnej skarżący podnosi, że zaskarżone przepisy umożliwiają niedopuszczenie pełnomocnika do udziału w postępowaniu na podstawie swobodnej oceny interesów reprezentowanej osoby dokonywanej przez sąd lub prokuratora. Zdaniem skarżącego tylko sam udzielający pełnomocnictwa może stwierdzić, czy zachodzi potrzeba ustanowienia pełnomocnika. Odmawianie mu przez sąd lub prokuratora prawa do obrony interesów narusza jego prawo do równego traktowania przez władze publiczne oraz zakaz dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny (art. 32 Konstytucji). Jak twierdzi skarżący, nieostre pojęcie „interesu” prowadzi do dyskryminacji niektórych uczestników niebędących stronami postępowania w stosunku do innych, którym pomoc prawna nie została odmówiona lub przysługuje im na podstawie innych przepisów (art. 416 § 4, art. 556 § 3 k.p.k.). Naruszenie to pozostaje w związku z art. 2 Konstytucji, który stanowi o demokratycznym państwie prawa, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Zdaniem skarżącego z zaskarżonych przepisów należy wywieść domniemanie istnienia potrzeby obrony interesów osoby niebędącej stroną postępowania przygotowawczego. Dopiero zakwestionowanie takiej potrzeby przez sąd lub prokuratora może pozbawić osobę niebędącą stroną możliwości reprezentowania przez pełnomocnika. Przepisy nie precyzują jednak, jakie interesy należy uznać za wystarczające dla zagwarantowania tej osobie ochrony.

W przekonaniu skarżącego zaskarżone przepisy naruszają również prawo jednostki do swobodnego podejmowania decyzji (samostanowienia), wynikające z wolności osobistej (art. 31 ust. 1 Konstytucji). Skarżący podkreśla, że powodem ograniczenia możliwości skorzystania z pomocy pełnomocnika nie może być okoliczność, że świadek – jako *Rechtsanwalt* – posiada wiedzę z zakresu prawa niemieckiego.

Zarządzeniem z 30 października 2012 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącego do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia tego zarządzenia, braku formalnego skargi przez wskazanie podstawy prawnej do samodzielnego wniesienia skargi konstytucyjnej i występowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, w szczególności w świetle przepisów art. 38 w zw. z art. 17 ust. 2-4 ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 126, poz. 1069, ze zm.; dalej: ustawa o prawnikach zagranicznych).

12 listopada 2012 r. skarżący przesłał kopię umowy o współpracy w zakresie wniesionej przez niego skargi konstytucyjnej, która to umowa została zawarta w tym samym dniu między nim a adwokatem.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom. Zostały one zasadniczo uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, w myśl którego skargę do Trybunału Konstytucyjnego może wnieść każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone przez ustawę lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Przesłanki warunkujące dopuszczalność skargi konstytucyjnej zostały uszczegółowione w ustawie o TK.

Jeśli nie została spełniona któraś z przesłanek określonych w art. 46-48 ustawy o TK, a także wtedy, gdy skarga jest oczywiście bezzasadna lub braku nie zostały usunięte w określonym terminie, oraz gdy zachodzą przesłanki umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że skarżący jest prawnikiem zagranicznym w rozumieniu art. 2 pkt 1 ustawy o prawnikach zagranicznych, ponieważ posiada tytuł zawodowy Rechtsanwalt, uprawniający go do wykonywania zawodu na terenie Republiki Federalnej Niemiec. Na mocy ustawy o prawnikach zagranicznych uprawnienia prawników zagranicznych z Unii Europejskiej, posiadających tytuł zawodowy uzyskany w państwie macierzystym, zostały zrównane z uprawnieniami adwokata i radcy prawnego. Ustawa wprowadziła jednak również pewne wyjątki od wspomnianej zasady, dotyczące postępowań objętych przymusem adwokacko-radcowskim (art. 17 i art. 38 ustawy o prawnikach zagranicznych). W takich przypadkach prawnik z Unii Europejskiej obowiązany jest współdziałać z osobą wykonującą zawód adwokata lub radcy prawnego. Wskazane przepisy stosuje się odpowiednio w sytuacji, gdy prawnik z Unii Europejskiej, posiadający tytuł zawodowy uzyskany w państwie macierzystym, nie reprezentuje klienta, lecz występuje we własnej sprawie (tak jak skarżący). Z uwagi na powyższe skarżący w odpowiedzi na zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego przedłożył zawartą z adwokatem umowę o współpracy.

Z daty zawarcia umowy o współpracy (12 listopada 2012 r.) wynika, że w dniu złożenia skargi konstytucyjnej (20 stycznia 2011 r.) skarżącego nie łączyła umowa o współpracy z adwokatem lub radcą prawnym. Zgodnie z art. 17 ust. 4 ustawy o prawnikach zagranicznych organ wyznacza prawnikowi z Unii Europejskiej stosowny termin do przedłożenia umowy o współpracy, a do określenia skutków nieuzupełnienia w terminie tego braku stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące braku pełnomocnictwa lub upoważnienia do obrony. Skoro jednak w myśl art. 48 ust. 1 ustawy o TK skargę konstytucyjną sporządza adwokat lub radca prawny, to brak umowy o współpracy w chwili sporządzenia i wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego stanowi, na podstawie odpowiednio stosowanego art. 38 i art. 17 ust. 4 ustawy o prawnikach zagranicznych, brak formalny uniemożliwiający nadanie skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał zwraca również uwagę, że przedłożona umowa o współpracy nie określa szczegółowo – wbrew wymogowi wynikającemu z art. 17 ust. 2 ustawy o prawnikach zagranicznych – ani warunków, ani sposobu współdziałania skarżącego z adwokatem.

Niezależnie jednak od powyższego skardze należało odmówić nadania dalszego biegu z innych przyczyn.

Skarżący zarzuca niezgodność z Konstytucją zaskarżonych przepisów, ponieważ w jego sprawie prokurator uznał, iż interesy skarżącego – głównie z tego względu, że jest prawnikiem – nie wymagają ustanowienia pełnomocnika. W odniesieniu do przedstawionego zarzutu Trybunał stwierdza, że dotyczy on sfery stosowania prawa, a stosowanie prawa przez sądy – choćby nawet błędne – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok TK z 21 grudnia 2004 r., SK 19/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 118).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że rzeczywista treść wielu przepisów prawnych formułuje się dopiero w procesie ich stosowania. Niezależnie od intencji twórców ustawy, organy stosujące mogą wydobywać z niej treści nie w pełni odpowiadające założeniom prawodawcy. Jeżeli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten – w praktyce stosowania – nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe. Jeżeli zaś tak rozumiany przepis nie da się pogodzić z normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to Trybunał Konstytucyjny może orzec o jego niezgodności z Konstytucją i tym sposobem umożliwić ustawodawcy bardziej precyzyjne i jednoznaczne uregulowanie danej kwestii (por. wyrok TK z 9 maja 2005 r., SK 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 47).

Trudno jednak w sprawie skarżącego wskazać na utrwaloną wykładnię zaskarżonych przepisów, zgodnie z którą prawnik zagraniczny, przesłuchiwany w charakterze świadka, nie mógłby ustanowić pełnomocnika w postępowaniu przygotowawczym. Zawarta w zaskarżonych przepisach przesłanka interesu należy bowiem do kategorii pojęć prawnych, które mogą być interpretowane tylko *ad casu*. Z tego właśnie względu ocena zgodności zaskarżonych przepisów, której domaga się skarżący, sprowadzałaby się w rezultacie nie do oceny prawa, a do oceny konkretnego rozstrzygnięcia prokuratora, co w trybie kontroli konstytucyjnej nie jest dopuszczalne (zob. wyrok TK z 17 października 2000 r., SK 5/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 254).

Należy również na marginesie zauważyć, że z przywołanych przez skarżącego fragmentów uzasadnienia wyroku Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (*Bundesverfassungsgericht*) wynika, że generalnie ustawa może ograniczać udział pełnomocnika świadka w postępowaniu przygotowawczym, ale ograniczenie to musi być proporcjonalne (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji, którego skarżący nie wskazał jako wzorca konstytucyjnego w rozpatrywanej skardze).

Odnosząc się do wskazanych przez skarżącego wzorców konstytucyjnych, Trybunał przypomina, że art. 2 i art. 32 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej, ponieważ nie statują żadnej konkretnej wolności ani prawa konstytucyjnego. Odwołanie się do powyższych wzorców musi być poprzedzone określeniem przysługującego skarżącemu prawa lub wolności rangi konstytucyjnej,

w związku z którymi zasady te zostały naruszone (zob. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9).

Również powołany przez skarżącego art. 31 ust. 1 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca konstytucyjnego w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej, ponieważ ewentualnie dopiero z art. 31 ust. 1 i 2 łącznie można by wyprowadzić samoistne prawo podmiotowe – jeśli dana dziedzina stosunków nie została objęta szczegółowymi unormowaniami o poszczególnych wolnościach (zob. L. Garlicki, komentarz do art. 31 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. t. III*, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 7).

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

312

POSTANOWIENIE z dnia 10 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 63/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej „Mediator” Sp. z o.o. w sprawie zgodności: art. 754¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 22 lutego 2011 r. „Mediator” Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zarzuciła, że art. 754¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim przepis ten pozbawia uprawnionego realnej możliwości egzekucji w sytuacji, kiedy z przyczyn od niego niezależnych, w ciągu miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego zabezpieczone roszczenie nie ma on możliwości wszczęcia egzekucji, wskutek niedoręczenia lub opóźnionego doręczenia orzeczenia skutkującego uprawomocnieniem się zabezpieczonego roszczenia, lub wskutek niewydanania w terminie określonym w art. 781¹ k.p.c. klauzuli wykonalności – czego uprawniony, działając w zaufaniu do państwa i systemu prawa, nie mógł przewidzieć”, jest niezgodny z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 22 maja 2001 r. (sygn. akt XX GC 1257/00) Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XX Gospodarczy dokonał zabezpieczenia roszczenia strony powodowej („Armanda” Sp. z o.o.) w wysokości 6 070 241,00 zł przez wpisanie w dziale IV księgi wieczystej KW nr 160320, prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa – X Wydział Ksiąg Wieczystych, dla nieruchomości położonej w Gminie Warszawa-Centrum, przy ul. Złotej (działka nr 30/2 z obrębem 5-03-08), hipoteki przymusowej w wysokości 6 070 241,00 zł. Wyrokiem z 7 września 2007 r. (sygn. akt XX GC 919/06) sąd ten zasądził od „BN CORONA” Sp. z o.o. w Nowej Iwicznej na rzecz „Armanda” Sp. z o.o. kwotę 4 500 000,00 zł z odsetkami w wysokości 33% w skali rocznej od 12 grudnia 2000 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1 570 241,00 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od 22 marca 2001 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2595,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. W pozostałej części powództwo oddalił. Orzekł także

o kosztach procesu. Postanowieniem z 21 kwietnia 2008 r. (sygn. akt jw.) sąd ten odrzucił apelację pozwanego („BN CORONA” Sp. z o.o.).

26 listopada 2008 r. pomiędzy „Armanda” Sp. z o.o. (zbywca) a skarżącą została zawarta umowa cesji wierzytelności, stanowiącej przedmiot toczącego się postępowania sądowego o zapłatę z powództwa „Armanda” Sp. z o.o. przeciwko dłużnikowi – „BN CORONA” Sp. z o.o. Wraz z przelewem wierzytelności na skarżącą nastąpiło również przeniesienie zabezpieczenia wierzytelności hipoteką przymusową zwykłą na sumę 6 070 241,00 zł ustanowioną na rzecz zbywcy, wpisaną 28 czerwca 2002 r. w dziale IV księgi wieczystej KW nr WA4M/00160320/3, prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie – X Wydział Ksiąg Wieczystych, w celu zabezpieczenia roszczeń określonych w postanowieniu Sądu Okręgowego w Warszawie – Wydział XX Gospodarczy z 22 maja 2001 r. (sygn. akt XX GC 1257/00). Strony umowy ustaliły przy tym, że we wszystkich toczących się postępowaniach sądowych i administracyjnych stroną tych postępowań w dalszym ciągu będzie zbywca.

Postanowieniem z 29 stycznia 2009 r. (sygn. akt XX GC 919/06) Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Gospodarczy, XX Wydział Gospodarczy odrzucił zażalenie pozwanego („BN CORONA” Sp. z o.o.) na postanowienie Sądu Okręgowego z 21 kwietnia 2008 r. Postanowieniem z 20 kwietnia 2010 r. (sygn. akt VI ACz 538/10) Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny oddalił zażalenie „BN CORONA” Sp. z o.o. na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 29 stycznia 2009 r. (sygn. akt XX GC 919/06). Wskutek wydania tego orzeczenia nastąpiło uprawomocnienie się orzeczenia uwzględniającego roszczenie, tj. wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 września 2007 r. (sygn. akt XX GC 919/06).

Postanowieniem z 20 maja 2010 r. (sygn. akt XX GCo 72/10) Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XX Gospodarczy na wniosek skarżącej postanowił nadać wyrokowi Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 września 2007 r. (sygn. akt XX GC 919/06), w zakresie świadczenia opisanego w punktach I oraz III, klauzulę wykonalności na rzecz spółki „Mediator” Sp. z o.o. (skarżącej), na którą przeszło uprawnienie wierzyciela „Armanda” Sp. z o.o. Ponadto postanowił nadać powyższemu wyrokowi, w zakresie świadczenia opisanego w punktach I oraz III, klauzulę wykonalności na rzecz skarżącej przeciwko dłużnikowi rzeczowemu „Włodarzewska” S.A. w Warszawie, z zaznaczeniem, że dłużnik może powoływać się w toku egzekucji na ograniczenie swojej odpowiedzialności do prawa wieczystego użytkowania nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa prowadzi księgę o numerze WA4M/00160320/3. Sąd orzekł również o kosztach procesu. Postanowieniem z 26 października 2010 r. (sygn. akt VI ACz 1431/10) Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny zmienił powyższe postanowienie w ten sposób, że: w odniesieniu do jego punktu 1 oddalił wniosek o nadanie klauzuli wykonalności na rzecz skarżącej w zakresie punktu III wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 września 2007 r. (sygn. akt XX GC 919/06); w odniesieniu do punktu 2 oddalił w całości wniosek o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko „Włodarzewska” S.A.; w odniesieniu do punktu 4 postanowił o jego uchyleniu. Sąd zniósł także pomiędzy stronami koszty postępowania zażaleniowego. W uzasadnieniu tego postanowienia sąd stwierdził, że „wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 września 2007 r. sygn. akt XX GC 919/06 w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I jest prawomocny. Nie przysługuje co do niego bowiem środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia (art. 363 § 1 k.p.c.). Nie może też budzić wątpliwości, iż od jego uprawomocnienia upłynął miesięczny termin, o którym mowa w art. 754¹ § 1 k.p.c. Upływ zaś terminu skutkowałam upadkiem zabezpieczenia (wygaśnięciem hipoteki), a tym samym koniecznością zmiany zaskarżonego postanowienia i oddalenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko Włodarzewska”.

Postanowieniem z 1 września 2010 r. (sygn. akt jw.) Sąd Okręgowy w Warszawie – XX Wydział Gospodarczy, na wniosek pozwanego („BN CORONA” Sp. z o.o.), stwierdził z dniem 21 maja 2010 r. upadek zabezpieczenia udzielonego postanowieniem z 22 maja 2001 r. Postanowieniem z 4 listopada 2010 r. (sygn. akt VI ACz 1788/10) Sąd Apelacyjny w Warszawie – Wydział VI Cywilny oddalił zażalenie powoda („Armanda” Sp. z o.o.) na powyższe postanowienie. Sąd stwierdził, że uprawniona nie podjęła, w terminie wskazanym w art. 754¹ § 1 k.p.c., czynności potrzebnych do zaspokojenia zabezpieczonego wcześniej roszczenia (nie złożyła wniosku o wszczęcie egzekucji). Podkreślił, że określony w art. 754¹ § 1 k.p.c. termin zabezpieczenia rozpoczyna bieg od chwili uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego zabezpieczone roszczenie. Zaznaczył, że w sprawie „Armanda” Sp. z o.o. był to 20 kwietnia 2010 r., kiedy to Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił zażalenie pozwanego („BN CORONA” Sp. z o.o.) na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 29 stycznia 2010 r. o odrzuceniu apelacji.

Powyższe postanowienie, wskazane przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, zostało doręczone pełnomocnikowi „Armanda” Sp. z o.o. 22 listopada 2010 r.

Zarządzeniem sędziego Trybunału z 6 grudnia 2011 r. (doręczonym 13 grudnia 2011 r.) pełnomocnik skarżącej został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wykazanie zdolności postulacyjnej

skarżącej do wniesienia skargi konstytucyjnej w związku z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 listopada 2010 r. (sygn. akt VI ACz 1788/10); dokładne wyjaśnienie, jakie konstytucyjne wolności i prawa skarżącej określone w art. 2 i art. 21 ust. 1 Konstytucji i w jaki sposób – jej zdaniem – zostały naruszone; dokładne wyjaśnienie, w jaki sposób zakwestionowany art. 754¹ § 1 k.p.c. narusza konstytucyjne prawo do sądu wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz doręczenie pełnomocnictwa szczególnego.

W piśmie procesowym z 20 grudnia 2011 r. pełnomocnik odniósł się do zarządzenia. Skarżąca zarzuciła, że zakwestionowany przepis uzależnia zabezpieczenie powództwa od „upływu terminu, którego początek może nie być uprawnionemu znany”. Wierzyciel często bowiem nie wie, że w jego sprawie zapadło rozstrzygnięcie. W takich sytuacjach miesięczny termin do wszczęcia egzekucji, który rozpoczyna bieg z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia, nie zaś z chwilą doręczenia wierzycielowi prawomocnego orzeczenia, czy też wystąpienia przez niego z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności, jest często zbyt krótki, czego dowodem są okoliczności poprzedzające wniesienie niniejszej skargi. Zdaniem skarżącej zakwestionowany przepis „zupełnie pomija (...) konieczność dokonania szeregu czynności, które zgodnie z k.p.c. muszą poprzedzić wszczęcie egzekucji”. Odbiera on wierzycielowi „możliwość efektywnego dochodzenia swoich praw majątkowych”, czyniąc ochronę prawa własności jedynie iluzoryczną. Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie jest „niespójne i nielogiczne, sprzeczne z pozostałymi elementami systemu”. W ocenie skarżącej narusza przysługujące jej prawo do sprawiedliwej procedury.

Skarżąca zarzuciła, że zakwestionowany w skardze art. 754¹ § 1 k.p.c. narusza również zasadę zaufania obywateli do państwa i prawa. Podkreśliła przy tym, że „art. 2 Konstytucji (...) może być potraktowany jako przepis związkowy, pełniący funkcję pomocniczą dla rekonstrukcji wzorców kontroli, jakimi są art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2, a także art. 45 ust. 1 Konstytucji RP”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego, doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Uprawdopodobnienie naruszenia praw lub wolności jest zatem przesłanką konieczną do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej.

Skarżąca zakwestionowała art. 754¹ § 1 k.p.c. w brzmieniu; „Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej albo jeżeli sąd inaczej nie postanowi, zabezpieczenie udzielone według przepisów niniejszego tytułu upada po upływie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie, które podlegało zabezpieczeniu”.

Na wstępie Trybunał zwraca uwagę, że powyższy przepis nie jest nowym rozwiązaniem. Został wprowadzony do porządku prawnego ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804), ogłoszoną w Dzienniku Ustaw z 4 sierpnia 2004 r. Zgodnie z art. 13 tej ustawy zakwestionowany w skardze konstytucyjnej art. 754¹ § 1 k.p.c. wszedł w życie 5 lutego 2005 r. Jak przyjmuje się w doktrynie, celem wprowadzenia tego przepisu było usunięcie występujących niejednokrotnie na gruncie poprzedniego stanu prawnego przypadków, gdy uprawniony, mimo uzyskania prawomocnego orzeczenia uwzględniającego zabezpieczone roszczenie, nie składał przez długi okres wniosku o wszczęcie egzekucji w celu zaspokojenia tego roszczenia albo prowadził egzekucję z innego mienia niż objęte zabezpieczeniem. Powodowało to niczym nieuzasadnione (nadmierne) obciążenie obowiązanego, przy jednoczesnym braku jednoznacznej podstawy prawnej do dochodzenia uchylecia albo zmiany udzielonego przez sąd zabezpieczenia (zob. J. Jagieła, komentarz do art. 754¹ [w]: *Kodeks postępowania cywilnego*, red. K. Piasecki, A. Marciniak, t. 3, wyd. 5, C.H. Beck 2012).

Zaskarżony w skardze art. 754¹ § 1 k.p.c. normuje bezwarunkowy upadek zabezpieczenia, zatem po jego upadku uprawniony nie może już skutecznie prowadzić egzekucji z nieruchomości. W myśl tego przepisu upadek zabezpieczenia następuje co do zasady w ciągu miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego zabezpieczone roszczenie. W założeniu ustawodawcy miesięczny termin ma wystarczyć uprawnionemu, by na podstawie orzeczenia, w którym uwzględniono roszczenie, wszczął postępowanie mające na celu wykonanie orzeczenia z wykorzystaniem udzielonego zabezpieczenia, tj. złożył wniosek o wszczęcie egzekucji. Należy również zauważyć, że art. 754¹ § 1 k.p.c. uprawnia sąd do oznaczenia innego terminu upadku zabezpieczenia (*verba legis*: „jeżeli przepis szczególny stanowi inaczej albo jeżeli sąd inaczej nie postanowi”). Oznaczenie tego terminu może nastąpić zarówno w chwili udzielenia zabezpieczenia, jak i po wydaniu postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia. Możliwe jest także wydanie postanowienia po uprawomocnieniu się orzeczenia, gdy zachowanie miesięcznego terminu do podjęcia czynności mających na celu skierowanie egzekucji do mienia, na którym

ustanowiono zabezpieczenie, napotyka trudności (przykładowo czas trwania postępowania klauzulowego) (zob. Z. Woźniak, komentarz do art. 754¹, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz*, red. J. Gołaczyński, Lex 2012).

Jak wskazuje się w doktrynie: „do chwili upadku zabezpieczenia sąd może rozpoznać wniosek o określenie innego terminu upadku zabezpieczenia, a zapadłe w tym zakresie orzeczenie należałoby traktować jako zmianę postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia” (D. Zawistowski, *Postępowanie zabezpieczające. Komentarz, Wybór orzeczeń*, Oficyna 2007, s. 168).

Z materiału procesowego pozostającego w aktach sprawy, a także uzasadnienia zarzutów skargi wynika, że skarżąca powzięła wiadomość o uprawomocnieniu się orzeczenia uwzględniającego roszczenie 27 kwietnia 2010 r. W tym dniu pełnomocnik powoda („Armanda Sp. z o.o.”) otrzymał odpis postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie – Wydział VI Cywilny z 20 kwietnia 2010 r. (sygn. akt VI ACz 538/10), w związku z którym nastąpiło uprawomocnienie się wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – XX Wydział Gospodarczy z 7 września 2007 r. (sygn. akt XX GC 919/06). Zdaniem Trybunału nie było żadnych przeszkód faktycznych ani prawnych, aby do 21 maja 2010 r. (termin upadku zabezpieczenia z mocy prawa) skarżąca podjęła choćby próbę dokonania zmiany terminu upadku zabezpieczenia. Pierwsze kroki prawne zmierzające do zaspokojenia zabezpieczonego wcześniej roszczenia skarżąca podjęła dopiero po upływie dwóch tygodni od doręczenia postanowienia pełnomocnikowi zbywcy wierzytelności. Pismem procesowym złożonym w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie – VI Wydział Cywilny 12 maja 2010 r., uzupełnionym (rozszerzonym) pismem z 14 maja 2010 r. (piątek), skarżąca wniosła o nadanie temu wyrokowi klauzuli wykonalności. Powyższy wniosek został rozpoznany przez właściwy sąd (art. 781 k.p.c.) w terminie określonym w art. 781¹ k.p.c. (postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie – Wydział XX Gospodarczy z 20 maja 2010 r., sygn. akt XX GCo 72/10 zmienione postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie – VI Wydział Cywilny z 26 października 2010 r., sygn. akt VI ACz 1431/10).

Powyższa okoliczność bezpośrednio wpływa na ocenę wniesionej skargi. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego prezentowany jest bowiem pogląd, zgodnie z którym z uwagi na charakter skargi konstytucyjnej jako nadzwyczajnego środka ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesu prawnego skarżących możliwe jest dopiero w przypadku wykazania przez nich minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Jak stwierdził Trybunał w postanowieniu z 17 marca 1998 r.: „skarga (...) nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20; zob. także postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 41/03, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77).

Wskazane wyżej okoliczności prowadzą do wniosku, że w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę, nie wykazano, że źródłem naruszenia praw skarżącej jest zakwestionowany art. 754¹ § 1 k.p.c. Nie zrealizowano zatem podstawowej przesłanki skargi, określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanej w art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), co uzasadnia odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W związku z powyższym, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

313

POSTANOWIENIE
z dnia 11 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 63/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący
Miroslaw Granat – sprawozdawca
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej „Mediator” Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 22 lutego 2011 r. skarżąca – „Mediator” Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zarzuciła, że art. 754¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim przepis ten pozbawia uprawnionego realnej możliwości egzekucji w sytuacji, kiedy z przyczyn od niego niezależnych, w ciągu miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego zabezpieczone roszczenie nie ma on możliwości wszczęcia egzekucji, wskutek niedoręczenia lub opóźnionego doręczenia orzeczenia skutkującego uprawomocnieniem się zabezpieczonego roszczenia, lub wskutek niewydania w terminie określonym w art. 781¹ k.p.c. klauzuli wykonalności – czego uprawniony, działając w zaufaniu do państwa i systemu prawa, nie mógł przewidzieć”, jest niezgodny z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowany przepis uzależnia zabezpieczenie powództwa od „upływu terminu, którego początek może nie być uprawnionemu znany”. Wierzyciel często bowiem nie wie, że w jego sprawie zapadło rozstrzygnięcie. W takich sytuacjach miesięczny termin do wszczęcia egzekucji, który rozpoczyna bieg z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia, nie zaś np. z chwilą doręczenia wierzycielowi prawomocnego orzeczenia, czy też wystąpienia przez niego z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności, jest często zbyt krótki, czego dowodem są okoliczności poprzedzające wniesienie rozpatrywanej skargi. Zdaniem skarżącej zakwestionowany przepis „zupełnie pomija (...) konieczność dokonania szeregu czynności, które zgodnie z k.p.c. muszą poprzedzić wszczęcie egzekucji”. Odbiera on wierzycielowi „możliwość efektywnego dochodzenia swoich praw majątkowych”, czyniąc ochronę prawa własności jedynie iluzoryczną. Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie jest „niespójne i nielogiczne, sprzeczne z pozostałymi elementami systemu”. Jak twierdzi skarżąca, zakwestionowany w skardze art. 754¹ § 1 k.p.c. narusza przysługujące jej prawo do sprawiedliwej procedury. Narusza również zasadę zaufania obywateli do państwa i prawa. Skarżąca podkreśliła przy tym, że „art. 2 Konstytucji (...) może być potraktowany jako przepis związkowy, pełniący funkcję pomocniczą dla rekonstrukcji wzorców kontroli, jakimi są art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2, a także art. 45 ust. 1 Konstytucji RP”.

Postanowieniem z 10 kwietnia 2013 r., doręczonym pełnomocnikowi skarżącej 16 kwietnia 2013 r., Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał stwierdził, że skarżąca nie uprawdopodobniła naruszenia swych konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu z 22 kwietnia 2013 r., skarżąca zaskarżyła postanowienie Trybunału, wniosła o jego uchylenie i skierowanie skargi do rozpoznania na rozprawie. Zarzuciła Trybunałowi naruszenie art. 79 ust. 1 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez uznanie, że w skardze nie wykazano, iż źródłem naruszenia wolności i praw skarżącej jest zakwestionowany w skardze art. 754¹ § 1 k.p.c. Jak podniosła, błędne są ustalenia Trybunału, jakoby nie podjęła próby zmiany terminu upadku zabezpieczenia. Na poparcie swoich zarzutów skarżąca przedstawiła wniosek o udzielenie zabezpieczenia, złożony w Sądzie Okręgowym w Warszawie – Sądzie Gospodarczym –

XX Wydział Gospodarczy (dalej: Sąd Okręgowy w Warszawie) w dniu 19 maja 2010 r., oraz postanowienie tego sądu z 18 czerwca 2010 r. (sygn. akt XX GC 919/06) oddalające pismo procesowe. Ponadto, jej zdaniem, ustalenia Trybunału Konstytucyjnego to „powielenie niewątpliwie błędnego ustalenia faktycznego postanowienia Sądu Apelacyjnego z 4 listopada 2010 r.”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że przedstawione we wniesionym środku odwoławczym zarzuty skarżącej nie uwzględniają jednego z warunków merytorycznego rozpoznania skargi, jakim jest wskazanie sposobu naruszenia praw i wolności inicjatora skargi (art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Skarga, poza wymaganiami dotyczącymi pism procesowych powinna zatem zawierać: po pierwsze, uzasadnienie postawionego zarzutu z powołaniem dowodów na jego poparcie (art. 49 w związku z art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK), po drugie, uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego (art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Wszelkie dowody na poparcie stawianych zarzutów niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów skarżąca powinna przedstawić w skardze konstytucyjnej, ewentualnie w piśmie będącym odpowiedzią na zarządzenie sędziego wzywające do uzupełnienia braków formalnych skargi, w tym – co istotne – do wskazania sposobu naruszenia wolności i praw. Trzeba bowiem przypomnieć, że art. 46 ust. 1 ustawy o TK, ustanawiając materialny (nieprzywracalny) termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, wyznacza czasowe granice do podjęcia przez skarżącego obrony swych wolności lub praw (zob. np. postanowienia TK z: 15 lipca 1998 r., Ts 79/98, OTK ZU nr 5/1998, poz. 82; 16 grudnia 1998 r., Ts 140/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 17; 11 lipca 2000 r., Ts 53/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 232; 28 listopada 2000 r., Ts 98/00, OTK ZU nr 6/2001, poz. 180; 29 września 2004 r., Ts 99/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 325 oraz 20 stycznia 2011 r., Ts 244/09, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 56).

Trybunał podkreśla, że ani w skardze, ani w piśmie procesowym uzupełniającym jej braki formalne, skarżąca nie podnosiła okoliczności wystąpienia z wnioskiem o przedłużenie okresu, na który udzielone zostało zabezpieczenie roszczenia. Do akt sprawy nie dołączyła także postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z 18 czerwca 2010 r. (sygn. akt XX GC919/06) oddalającego złożony wniosek. Przedłożenie tych dokumentów dopiero na etapie postępowania zażaleniowego nastąpiło z przekroczeniem terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że powodem oddalenia przez sąd wniosku skarżącej o przedłużenie terminu upadku zabezpieczenia było rozpoznanie i uwzględnienie tego wniosku przez Sąd Okręgowy w Warszawie (postanowienie z 20 maja 2010 r., sygn. XX GCo 72/10). Należy zatem przyjąć, że termin upadku zabezpieczenia był skarżącej znany, a zatem zakwestionowany art. 754¹ § 1 k.p.c. nie naruszył jej praw w sposób wskazany w skardze konstytucyjnej. Ponadto, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpoznającego wniesione zażalenie, sformułowany w tym środku odwoławczym zarzut błędnego ustalenia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie stanu faktycznego sprawy kwalifikuje badaną skargę konstytucyjną jako środek przeciwko orzeczeniu, a nie normie prawnej.

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że w postanowieniu z 10 kwietnia 2013 r. Trybunał, uwzględnivszy argumenty przedstawione przez skarżącą oraz materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy, zasadnie wskazał na nieuprawdopodobnienie przez skarżącą naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

Mając zatem na względzie, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK orzekł jak w sentencji.

314

POSTANOWIENIE
z dnia 27 marca 2013 r.
Sygn. akt Ts 69/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej „Mediator” Sp. z o.o. w sprawie zgodności: art. 754¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 4 marca 2011 r. skarżąca – „Mediator” Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zarzuciła, że art. 754¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim przepis ten pozbawia uprawnionego realnej możliwości egzekucji w sytuacji, kiedy z przyczyn od niego niezależnych, w ciągu miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego zabezpieczone roszczenie nie ma on możliwości wszczęcia egzekucji, wskutek niedoręczenia lub opóźnionego doręczenia orzeczenia skutkującego uprawomocnieniem się zabezpieczonego roszczenia, lub wskutek niewydania w terminie określonym w art. 781¹ k.p.c. klauzuli wykonalności – czego uprawniony, działając w zaufaniu do państwa i systemu prawa, nie mógł przewidzieć”, jest niezgodny z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 22 maja 2001 r. (sygn. akt XX GC 1257/00) Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XX Gospodarczy dokonał zabezpieczenia roszczenia strony powodowej („Armanda” Sp. z o.o.) w wysokości 6 070 241,00 zł przez wpisanie w dziale IV księgi wieczystej KW nr 160320, prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa – X Wydział Ksiąg Wieczystych, dla nieruchomości położonej w Gminie Warszawa-Centrum, przy ul. Złotej (działka nr 30/2 z obrębu 5-03-08), hipoteki przymusowej w wysokości 6 070 241,00 zł. Wyrokiem z 7 września 2007 r. (sygn. akt XX GC 919/06) sąd ten zasądził od „BN CORONA” Sp. z o.o. w Nowej Iwicznej na rzecz „Armanda” Sp. z o.o. kwotę 4 500 000,00 zł z odsetkami w wysokości 33% w skali rocznej od 12 grudnia 2000 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1 570 241,00 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od 22 marca 2001 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2 595,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. W pozostałej części powództwo oddalił. Orzekł także o kosztach procesu. Postanowieniem z 21 kwietnia 2008 r. (sygn. akt *iw.*) sąd ten odrzucił apelację pozwanego („BN CORONA” Sp. z o.o.).

26 listopada 2008 r. pomiędzy „Armanda” Sp. z o.o. (zbywca) a skarżącą została zawarta umowa cesji wierzytelności, stanowiącej przedmiot toczącego się postępowania sądowego o zapłatę z powództwa „Armanda” Sp. z o.o. przeciwko dłużnikowi – „BN CORONA” Sp. z o.o. Wraz z przelewem wierzytelności na skarżącą nastąpiło również przeniesienie zabezpieczenia wierzytelności hipoteką przymusową zwykłą na sumę 6 070 241,00 zł ustanowioną na rzecz zbywcy, wpisaną 28 czerwca 2002 r. w dziale IV księgi wieczystej KW nr WA4M/00160320/3, prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie – X Wydział Ksiąg Wieczystych, w celu zabezpieczenia roszczeń określonych w postanowieniu Sądu Okręgowego w Warszawie – Wydział XX Gospodarczy z 22 maja 2001 r. (sygn. akt XX GC 1257/00). Strony umowy ustaliły przy tym, że we wszystkich toczących się postępowaniach sądowych i administracyjnych stroną tych postępowań w dalszym ciągu będzie zbywca.

Postanowieniem z 29 stycznia 2009 r. (sygn. akt XX GC 919/06) Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Gospodarczy, XX Wydział Gospodarczy odrzucił zażalenie pozwanego („BN CORONA” Sp. z o.o.) na postanowienie

Sądu Okręgowego z 21 kwietnia 2008 r. Postanowieniem z 20 kwietnia 2010 r. (sygn. akt VI Acz 538/10) Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny oddalił zażalenie „BN CORONA” Sp. z o.o. na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 29 stycznia 2009 r. (sygn. akt XX GC 919/06). Wskutek wydania tego orzeczenia nastąpiło uprawomocnienie się orzeczenia uwzględniającego roszczenie, tj. wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 września 2007 r. (sygn. akt XX GC 919/06).

Postanowieniem z 20 maja 2010 r. (sygn. akt XX GCo 72/10) Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XX Gospodarczy na wniosek skarżącej postanowił nadać wyrokowi Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 września 2007 r. (sygn. akt XX GC 919/06), w zakresie świadczenia opisanego w punktach I oraz III, klauzulę wykonalności na rzecz spółki „Mediator” Sp. z o.o. (skarżącej), na którą przeszło uprawnienie wierzyciela „Armanda” Sp. z o.o. Ponadto nadał powyższemu wyrokowi, w zakresie świadczenia opisanego w punktach I oraz III, klauzulę wykonalności na rzecz skarżącej przeciwko dłużnikowi rzeczowemu „Włodarzewska” S.A. w Warszawie, z zaznaczeniem, że dłużnik może powoływać się w toku egzekucji na ograniczenie swojej odpowiedzialności do prawa wieczystego użytkowania nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa prowadzi księgę o numerze WA4M/00160320/3. Sąd orzekł również o kosztach procesu. Postanowieniem z 26 października 2010 r. (sygn. akt VI ACz 1431/10) Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny zmienił powyższe postanowienie w ten sposób, że: w odniesieniu do jego punktu 1 oddalił wniosek o nadanie klauzuli wykonalności na rzecz skarżącej w zakresie punktu III wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 września 2007 r. (sygn. akt XX GC 919/06); w odniesieniu do punktu 2 oddalił w całości wniosek o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko „Włodarzewska” S.A.; odnośnie do punktu 4 postanowił o jego uchyleniu. Sąd zniósł także pomiędzy stronami koszty postępowania zażaleniowego. W uzasadnieniu tego postanowienia sąd stwierdził, że „wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 września 2007 r. sygn. akt XX GC 919/06 w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I jest prawomocny. Nie przysługuje co do niego bowiem środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia (art. 363 § 1 k.p.c.). Nie może też budzić wątpliwości, iż od jego uprawomocnienia upłynął miesięczny termin, o którym mowa w art. 754¹ § 1 k.p.c. Uplyw zaś terminu skutkowałam upadkiem zabezpieczenia (wygaśnięciem hipoteki), a tym samym koniecznością zmiany zaskarżonego postanowienia i oddalenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko »Włodarzewska« S.A.”.

Powyższe postanowienie, wskazane przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącej 6 grudnia 2010 r.

Zarządzeniem sędziego Trybunału z 6 grudnia 2011 r. (doręczonym 13 grudnia 2011 r.) pełnomocnik skarżącej został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: dokładne wyjaśnienie, jakie konstytucyjne wolności i prawa skarżącej określone w art. 2 i art. 21 ust. 1 Konstytucji i w jaki sposób – jej zdaniem – zostały naruszone przez zakwestionowany w skardze art. 754¹ § 1 k.p.c.; dokładne wskazanie, w jaki sposób zakwestionowany przepis narusza konstytucyjne prawo do sądu wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji; wskazanie ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji wydanego na podstawie zakwestionowanego w skardze konstytucyjnej przepisu oraz doręczenie pełnomocnictwa szczególnego.

W piśmie procesowym z 20 grudnia 2011 r. pełnomocnik odniósł się do zarządzenia. Skarżąca zarzuciła, że zakwestionowany przepis uzależnia zabezpieczenie powództwa od „upływu terminu, którego początek może nie być uprawionemu znany”. Wierzyciel często bowiem nie wie, że w jego sprawie zapadło rozstrzygnięcie. W takich sytuacjach miesięczny termin do wszczęcia egzekucji, który rozpoczyna bieg z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia, nie zaś np. z chwilą doręczenia wierzycielowi prawomocnego orzeczenia, czy też wystąpienia przez niego z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności, jest często zbyt krótki, czego dowodem są okoliczności poprzedzające wniesienie niniejszej skargi. Zdaniem skarżącej zakwestionowany przepis „zupełnie pomija (...) konieczność dokonania szeregu czynności, które zgodnie z k.p.c. muszą poprzedzić wszczęcie egzekucji”. Odbiera on wierzycielowi „możliwość efektywnego dochodzenia swoich praw majątkowych”, czyniąc ochronę prawa własności jedynie iluzoryczną. Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie jest „niespójne i nielogiczne, sprzeczne z pozostałymi elementami systemu”. W ocenie skarżącej narusza przysługujące jej prawo do sprawiedliwej procedury. Skarżąca zarzuciła, że zakwestionowany w skardze art. 754¹ § 1 k.p.c. narusza również zasadę zaufania obywateli do państwa i prawa. Podkreśliła przy tym, że „art. 2 Konstytucji (...) może być potraktowany jako przepis związkowy, pełniący funkcję pomocniczą dla rekonstrukcji wzorców kontroli, jakimi są art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2, a także art. 45 ust. 1 Konstytucji RP”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia

na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego, doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Uprawdopodobnienie naruszenia praw lub wolności jest zatem przesłanką konieczną do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej.

Skarżąca zakwestionowała art. 754¹ § 1 k.p.c. w brzmieniu; „Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej albo jeżeli sąd inaczej nie postanowi, zabezpieczenie udzielone według przepisów niniejszego tytułu upada po upływie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie, które podlegało zabezpieczeniu”.

Na wstępie Trybunał zwraca uwagę, że powyższy przepis nie jest nowym rozwiązaniem. Został wprowadzony do porządku prawnego ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804), ogłoszoną w Dzienniku Ustaw z 4 sierpnia 2004 r. Zgodnie z art. 13 tej ustawy, zakwestionowany w skardze konstytucyjnej art. 754¹ § 1 k.p.c. wszedł w życie 5 lutego 2005 r. Jak przyjmuje się w doktrynie, celem wprowadzenia tego przepisu było usunięcie występujących niejednokrotnie na gruncie poprzedniego stanu prawnego przypadków, gdy uprawniony, mimo uzyskania prawomocnego orzeczenia uwzględniającego zabezpieczone roszczenie, nie składał przez długi okres wniosku o wszczęcie egzekucji w celu zaspokojenia tego roszczenia albo prowadził egzekucję z innego mienia niż objęte zabezpieczeniem. Powodowało to niczym nieuzasadnione (nadmierne) obciążenie obowiązanego, przy jednoczesnym braku jednoznacznej podstawy prawnej do dochodzenia uchylecia albo zmiany udzielonego przez sąd zabezpieczenia (zob. J. Jagieła, komentarz do art. 754¹ [w]: *Kodeks postępowania cywilnego*, red. K. Piasecki, A. Marciniak, t. 3, wyd. 5, C.H. Beck 2012).

Zaskarżony w skardze art. 754¹ § 1 k.p.c. normuje bezwarunkowy upadek zabezpieczenia, a zatem po jego upadku uprawniony nie może już skutecznie prowadzić egzekucji z nieruchomości. W myśl tego przepisu upadek zabezpieczenia następuje co do zasady w ciągu miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego zabezpieczone roszczenie. W założeniu ustawodawcy miesięczny termin ma wystarczyć uprawnionemu, by na podstawie orzeczenia, w którym uwzględniono roszczenie, wszczął postępowanie mające na celu wykonanie orzeczenia z wykorzystaniem udzielonego zabezpieczenia, tj. złożył wniosek o wszczęcie egzekucji. Należy również zauważyć, że art. 754¹ § 1 k.p.c. uprawnia sąd do oznaczenia innego terminu upadku zabezpieczenia (*verba legis*: „jeżeli przepis szczególny stanowi inaczej albo jeżeli sąd inaczej nie postanowi”). Oznaczenie tego terminu może nastąpić zarówno w chwili udzielenia zabezpieczenia, jak i po wydaniu postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia. Możliwe jest także wydanie postanowienia po uprawomocnieniu się orzeczenia, gdy zachowanie miesięcznego terminu do podjęcia czynności mających na celu skierowanie egzekucji do mienia, na którym ustanowiono zabezpieczenie, napotyka trudności (przykładowo czas trwania postępowania klauzulowego) (zob. Z. Woźniak, komentarz do art. 754¹, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz*, red. J. Gołaczyński, Lex 2012).

Jak wskazuje się w doktrynie: „do chwili upadku zabezpieczenia sąd może rozpoznać wniosek o określenie innego terminu upadku zabezpieczenia, a zapadłe w tym zakresie orzeczenie należałoby traktować jako zmianę postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia” (D. Zawistowski, *Postępowanie zabezpieczające. Komentarz, Wybór orzeczeń*, Oficyna 2007, s. 168).

Z materiału procesowego pozostającego w aktach sprawy, a także uzasadnienia zarzutów skargi wynika, że skarżąca powzięła wiadomość o uprawomocnieniu się orzeczenia uwzględniającego roszczenie 27 kwietnia 2010 r. W tym dniu pełnomocnik powoda („Armanda Sp. z o.o.”) otrzymał odpis postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie – Wydział VI Cywilny z 20 kwietnia 2010 r. (sygn. akt VI ACz 538/10), w związku z którym nastąpiło uprawomocnienie się wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – XX Wydział Gospodarczy z 7 września 2007 r. (sygn. akt XX GC 919/06). Zdaniem Trybunału nie było żadnych przeszkód faktycznych ani prawnych, aby do 21 maja 2010 r. (termin upadku zabezpieczenia z mocy prawa) skarżąca podjęła choćby próbę dokonania zmiany terminu upadku zabezpieczenia. Pierwsze kroki prawne zmierzające do zaspokojenia zabezpieczonego wcześniej roszczenia skarżąca podjęła dopiero po upływie dwóch tygodni od doręczenia postanowienia pełnomocnikowi zbywcy wierzytelności. Pismem procesowym złożonym w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie – VI Wydział Cywilny 12 maja 2010 r., uzupełnionym (rozszerzonym) pismem z 14 maja 2010 r. (piątek), skarżąca wniosła o nadanie temu wyrokowi klauzuli wykonalności. Powyższy wniosek został rozpoznany przez właściwy sąd (art. 781 k.p.c.) w terminie określonym w art. 781¹ k.p.c. (postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie – Wydział XX Gospodarczy z 20 maja 2010 r., sygn. akt XX GCo 72/10 zmienione postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie – VI Wydział Cywilny z 26 października 2010 r., sygn. akt VI ACz 1431/10).

Powyższa okoliczność bezpośrednio wpływa na ocenę wniesionej skargi. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego prezentowany jest bowiem pogląd, zgodnie z którym z uwagi na charakter skargi konstytucyjnej jako nadzwyczajnego środka ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesu prawnego skarżących możliwe jest dopiero w przypadku wykazania przez nich

minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Jak stwierdził Trybunał w postanowieniu z 17 marca 1998 r.: „skarga (...) nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20; zob. także postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 41/03, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77).

Wskazane wyżej okoliczności prowadzą do wniosku, że w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę, nie wykazano, że źródłem naruszenia praw skarżącej jest zakwestionowany art. 754¹ § 1 k.p.c. Nie zrealizowano zatem podstawowej przesłanki skargi, określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanej w art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), co uzasadnia odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W związku z powyższym, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

315

POSTANOWIENIE z dnia 11 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 69/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący
Miroslaw Granat – sprawozdawca
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej „Mediator” Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 4 marca 2011 r. skarżąca – „Mediator” Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zarzuciła, że art. 754¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim przepis ten pozbawia uprawnionego realnej możliwości egzekucji w sytuacji, kiedy z przyczyn od niego niezależnych, w ciągu miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego zabezpieczone roszczenie nie ma on możliwości wszczęcia egzekucji, wskutek niedoręczenia lub opóźnionego doręczenia orzeczenia skutkującego uprawomocnieniem się zabezpieczonego roszczenia, lub wskutek niewydania w terminie określonym w art. 781¹ k.p.c. klauzuli wykonalności – czego uprawniony, działając w zaufaniu do państwa i systemu prawa, nie mógł przewidzieć”, jest niezgodny z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowany przepis uzależnia zabezpieczenie powództwa od „upływu terminu, którego początek może nie być uprawnionemu znany”. Wierzyciel często bowiem nie wie, że w jego sprawie zapadło rozstrzygnięcie. W takich sytuacjach miesięczny termin do wszczęcia egzekucji, który rozpoczyna bieg z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia, nie zaś np. z chwilą doręczenia wierzycielowi prawomocnego orzeczenia, czy też wystąpienia przez niego z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności, jest często zbyt krótki, czego dowodem są okoliczności poprzedzające wniesienie rozpatrywanej skargi. Zdaniem skarżącej zakwestionowany przepis „zupełnie pomija (...) konieczność dokonania szeregu czynności, które zgodnie z k.p.c. muszą poprzedzić wszczęcie egzekucji”. Odbiera on wierzycielowi „możliwość efektywnego dochodzenia swoich praw majątkowych”, czyniąc ochronę prawa własności jedynie iluzoryczną. Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie

jest „niespójne i nielogiczne, sprzeczne z pozostałymi elementami systemu”. Jak twierdzi skarżąca, zakwestionowany w skardze art. 754¹ § 1 k.p.c. narusza przysługujące jej prawo do sprawiedliwej procedury. Narusza również zasadę zaufania obywateli do państwa i prawa. Skarżąca podkreśliła przy tym, że „art. 2 Konstytucji (...) może być potraktowany jako przepis związkowy, pełniący funkcję pomocniczą dla rekonstrukcji wzorców kontroli, jakimi są art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2, a także art. 45 ust. 1 Konstytucji RP”.

Postanowieniem z 27 marca 2013 r., doręczonym pełnomocnikowi skarżącej 3 kwietnia 2013 r., Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał stwierdził, że skarżąca nie uprawdopodobniła naruszenia swych konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu z 10 kwietnia 2013 r. skarżąca zaskarżyła postanowienie Trybunału, wniosła o jego uchylenie i skierowanie skargi do rozpoznania na rozprawie. Zarzuciła Trybunałowi naruszenie art. 79 ust. 1 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez uznanie, że w skardze nie wykazano, iż źródłem naruszenia wolności i praw skarżącej jest zakwestionowany w skardze art. 754¹ § 1 k.p.c. Jak podniosła, niewłaściwe są ustalenia Trybunału, jakoby nie podjęła próby zmiany terminu upadku zabezpieczenia. Na poparcie swoich zarzutów skarżąca przedstawiła wniosek o udzielenie zabezpieczenia, złożony w Sądzie Okręgowym w Warszawie – Sądzie Gospodarczym – XX Wydział Gospodarczy (dalej: Sąd Okręgowy w Warszawie) 19 maja 2010 r., oraz postanowienie tego sądu z 18 czerwca 2010 r. (sygn. akt XX GC 919/06) oddalające pismo procesowe. Ponadto, jej zdaniem, ustalenia Trybunału Konstytucyjnego to „powielenie niewątpliwie błędnego ustalenia faktycznego postanowienia Sądu Apelacyjnego z 4 listopada 2010 r.”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że przedstawione we wniesionym środku odwoławczym zarzuty skarżącej nie uwzględniają jednego z warunków merytorycznego rozpoznania skargi, jakim jest wskazanie sposobu naruszenia praw i wolności inicjatora skargi (art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Skarga, poza wymaganiami dotyczącymi pism procesowych powinna zatem zawierać: po pierwsze, uzasadnienie postawionego zarzutu z powołaniem dowodów na jego poparcie (art. 49 w związku z art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK), po drugie, uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego (art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Wszelkie dowody na poparcie stawianych zarzutów niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów skarżąca powinna przedstawić w skardze konstytucyjnej, ewentualnie w piśmie będącym odpowiedzią na zarządzenie sędziego wzywające do uzupełnienia braków formalnych skargi, w tym – co istotne – do wskazania sposobu naruszenia wolności i praw. Trzeba bowiem przypomnieć, że art. 46 ust. 1 ustawy o TK, ustanawiając materialny (nieprzywracalny) termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, wyznacza czasowe granice do podjęcia przez skarżącego obrony swych wolności lub praw (zob. np. postanowienia TK z: 15 lipca 1998 r., Ts 79/98, OTK ZU nr 5/1998, poz. 82; 16 grudnia 1998 r., Ts 140/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 17; 11 lipca 2000 r., Ts 53/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 232; 28 listopada 2000 r., Ts 98/00, OTK ZU nr 6/2001, poz. 180; 29 września 2004 r., Ts 99/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 325 oraz 20 stycznia 2011 r., Ts 244/09, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 56).

Trybunał podkreśla, że ani w skardze, ani w piśmie procesowym uzupełniającym jej braki formalne, skarżąca nie podnosiła okoliczności wystąpienia z wnioskiem o przedłużenie okresu, na który udzielone zostało zabezpieczenie roszczenia. Do akt sprawy nie dołączyła także postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z 18 czerwca 2010 r. (sygn. akt XX GC919/06) oddalającego złożony wniosek. Przedłożenie tych dokumentów dopiero na etapie postępowania zażaleniowego nastąpiło z przekroczeniem terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że powodem oddalenia przez sąd wniosku skarżącej o przedłużenie terminu upadku zabezpieczenia było rozpoznanie i uwzględnienie tego wniosku przez Sąd Okręgowy w Warszawie (postanowienie z 20 maja 2010 r., sygn. XX GCo 72/10). Należy zatem przyjąć, że termin upadku

zabezpieczenia był skarżącej znany, a zatem zakwestionowany art. 754¹ § 1 k.p.c. nie naruszył jej praw w sposób wskazany w skardze konstytucyjnej. Ponadto, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpoznającego wniesione zażalenie, sformułowany w tym środku odwoławczym zarzut błędnego ustalenia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie stanu faktycznego sprawy kwalifikuje badaną skargę konstytucyjną jako środek przeciwko orzeczeniu, a nie normie prawnej.

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że w postanowieniu z 27 marca 2013 r. Trybunał, uwzględnivszy argumenty przedstawione przez skarżącą oraz materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy, zasadnie wskazał na nieuprawdopodobnienie przez skarżącą naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

Mając zatem na względzie, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK orzekł jak w sentencji.

316

POSTANOWIENIE z dnia 22 listopada 2012 r. **Sygn. akt Ts 98/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.H. w sprawie zgodności: art. 47 i art. 48 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 5 kwietnia 2011 r. skarżący zarzucił art. 47 i 48 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) sprzeczność z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. W sprawie skarżącego toczy się postępowanie przygotowawcze, w ramach którego składał on wnioski o wyłączenie prowadzących je prokuratorów lub prokuratorów nadzorujących to postępowanie. 15 grudnia 2010 r. skarżący złożył wniosek o wyłączenie Prokuratora Apelacyjnego, zastępcy Prokuratora Apelacyjnego oraz prokuratora prowadzącego sprawę skarżącego. W wyniku rozpatrzenia powyższego wniosku skarżący otrzymał postanowienie Prokuratora Generalnego z 10 lutego 2011 r. (sygn. akt PG III Dsn 238/10) odmawiające uwzględnienia wniosku o wyłączenie Prokuratora Apelacyjnego w Lublinie. Co do pozostałych osób objętych wnioskiem Prokurator Generalny stwierdził, że wniosek zostanie rozpatrzony odrębnie przez ich bezpośrednich przełożonych. Prokurator Apelacyjny w Lublinie postanowieniem z 25 lutego 2011 r. (sygn. akt V Ds. 32/10/S) nie uwzględnił wniosku o wyłączenie zastępcy Prokuratora Apelacyjnego w Lublinie od nadzoru nad prowadzonym w sprawie skarżącego śledztwem. Postanowieniem z 1 marca 2011 r. Zastępca Prokuratora Apelacyjnego w Lublinie (sygn. akt V ds. 32/10/S) nie uwzględnił wniosku o wyłączenie prokuratora prowadzącego śledztwo.

Skarżący uzasadnienie dla wniesienia skargi upatruje w naruszeniu zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego, o której mowa w art. 176 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącego z tego przepisu wynika, iż

postępowanie w sprawie karnej objęte jest zasadą dwuinstancyjności, co w jego ocenie jest gwarancją prawidłowego toku postępowania karnego.

W uzasadnieniu powyższego zarzutu skarżący wskazuje, że z zaskarżonych przepisów wynika wprost, iż wnioski o wyłączenie prokuratora musi być rozpoznany przez prokuratora nadzorującego postępowanie lub bezpośredniego przełożonego. Z tej okoliczności skarżący wywodzi niemożność oparcia wyłączenia na analizie merytorycznej podstaw wyłączenia. Naruszenie przysługujących mu praw uzasadnia także faktem nierozpoznania przez Prokuratora Generalnego wniosku o wyłączenie Prokuratora Apelacyjnego w Lublinie. W jego ocenie obowiązkiem Prokuratora Generalnego było „zajęcie czytelnego stanowiska w tej sprawie i wydanie stosownego postanowienia obejmującego swoim zakresem przedmiotowym wszystkie okoliczności opisane w pierwotnym wniosku zainteresowanego”. Z uzasadnienia skargi *in fine* wynika ponadto, że skarżący uważa, iż działania Prokuratora Generalnego w zakresie wyłączania podległych mu prokuratorów powinny podlegać kontroli sądu jako organu drugiej instancji „zgodnie z duchem art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 5 maja 2011 r. wezwano pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia w terminie 7 dni braków skargi konstytucyjnej, m.in. przez dokładne określenie sposobu, w jaki zaskarżone przepisy naruszają wskazane w skardze konstytucyjne prawa lub wolności, oraz wyjaśnienie, czy od postanowień odmawiających uwzględnienia wniosków o wyłączenie prokuratorów został wniesiony środek odwoławczy.

W piśmie procesowym nadesłanym w odpowiedzi na zarządzenie skarżący wniósł o zbadanie przez Trybunał Konstytucyjny legalności działań Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie i Prokuratora Generalnego. Uzasadniając swój wniosek, skarżący wskazał, iż odmowa wyłączenia prokuratorów była sprzeczna z zasadami praworządności i równego traktowania. O zasadności tego zarzutu świadczyć ma okoliczność, że decyzje te nie zawierały pouczenia dla skarżącego o możliwości ich zaskarżenia. Zdaniem skarżącego zasada zaufania obywatela do prawa wymaga, aby w tym zakresie istniała możliwość sądowej kontroli decyzji prokuratorów. Hierarchiczne podporządkowanie prokuratorów stwarza specyficzną sytuację procesową i faktyczną, w której zwierzchnik decyduje o wyłączeniu swojego podwładnego, jednocześnie oceniając go w konkretnej sprawie. Powoduje to pozbawienie skarżącego prawa do sądowej kontroli decyzji organów procesowych w sytuacji oczywistej zależności pomiędzy organami prokuratury różnego szczebla.

Skarżący stwierdził ponadto, że postanowienia o odmowie uwzględnienia wniosków o wyłączenie prokuratorów nie były zaskarżone, jako że na takie postanowienia zażalenie nie przysługuje.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji wnieść skargę konstytucyjną może wyłącznie osoba, której konstytucyjne prawa lub wolności zostały naruszone na skutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanego przepisu. Obowiązek wskazania naruszonego prawa konstytucyjnego lub konstytucyjnej wolności ciąży na skarżącym, a Trybunał – zgodnie z art. 66 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – związany jest granicami skargi wyznaczonymi m.in. przez wzorzec kontroli konstytucyjności zaskarżonej regulacji.

Skarżący uprawnienia do wniesienia skargi konstytucyjnej upatruje w naruszenie prawa konstytucyjnego wynikającego z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten stanowi, że postępowanie sądowe jest dwuinstancyjne. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, art. 176 ust. 1 Konstytucji wprawdzie wyraża zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, ale ponieważ został umieszczony w rozdziale o sądach, dotyczy tylko spraw przekazanych w ustawach do właściwości sądów, tzn. rozpoznawanych przez sądy od początku do końca (zob. np. wyrok TK z 11 czerwca 2002 r., SK 5/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41). Tym bardziej przepis ten nie dotyczy sytuacji, w których na gruncie obowiązującego prawa nie ma sądowej kontroli rozstrzygnięć wydanych przez organy pozasądowe.

Przedmiotem sprawy będącej podstawą skargi było domaganie się przez skarżącego wyłączenia prokuratora z prowadzenia lub nadzorowania postępowania przygotowawczego, o którym to wyłączeniu decydował prokurator nadrzędny. Podkreślić należy, że skarżący zasadniczo nie kwestionuje kompetencji prokuratora nadrzędnego do orzekania w sprawie wyłączenia, wskazuje jednak, że to rozstrzygnięcie prokuratora powinno podlegać kontroli sądowej. Przy tak skonstruowanym zarzucie należy stwierdzić, że art. 176 stanowi nieadekwatny wzorzec kontroli, co jest samoistną podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Należy wskazać na jeszcze inne problemy, jakie pojawiają się na gruncie wniesionej skargi konstytucyjnej. Nie budzi wątpliwości, iż konstrukcja tego środka prawnego przyjęta w prawie polskim zezwala w trybie skargi na kontrolę konstytucyjności przepisów, których treść prowadzi do naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego,

nie zaś na badanie prawidłowości ich stosowania przez orzekające w sprawie ograny. Tymczasem większość zarzutów postawionych w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej skierowana jest przeciwko nieprawidłowemu – w ocenie skarżącego – stosowaniu obowiązującego prawa przez orzekających w jego sprawie prokuratorów. Rozpoznanie tak skonstruowanych zarzutów wykracza poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego.

Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika ponadto, że skarżący kwestionuje brak sądowej kontroli decyzji wydawanych przez prokuratorów, a dotyczących wyłączenia prokuratora podrzędnego od dalszego uczestnictwa w sprawie. Tak skonstruowany zarzut może być skierowany albo przeciwko luce w prawie, albo przeciwko pominięciu prawodawczemu. Rozstrzygnięcie powyższej alternatywy zależy od obowiązywania w systemie prawa przepisu będącego podstawą do wyinterpretowania normy o zbyt wąsko ujętym zakresie zastosowania i nie obejmującego sytuacji, które – w świetle wymogów wynikających z Konstytucji – powinny nim zostać objęte. W skardze konstytucyjnej skarżący musi zatem wykazać, że w normie interpretowanej z zaskarżonego przepisu brakuje elementu, który powinien być jej integralną, funkcjonalną częścią.

Skarżący uczynił przedmiotem skargi art. 48 k.p.k., zgodnie z którym o wyłączeniu prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze oraz oskarżyciela publicznego orzeka prokurator nadzorujący postępowanie lub jego bezpośredni przełożony. Paragraf 2 tego przepisu stanowi natomiast, że czynności dokonane przez osobę podlegającą wyłączeniu zanim ono nastąpiło nie są z tej przyczyny bezskuteczne; jednakże czynność dowodową należy na żądanie strony, w miarę możliwości powtórzyć. Skarżący nie wyjaśnił we wniesionej skardze, która z norm dekodowanych z powyższych przepisów jest zbyt wąsko ujęta. Z brzmienia tego przepisu nie wynika też, aby dotyczył on problematyki wnoszenia środków odwoławczych od rozstrzygnięć dotyczących wyłączenia prokuratora. Podobny zarzut można postawić drugiemu z zaskarżonych przepisów, tj. art. 47 § 1 k.p.k., zgodnie z którym przepisy art. 40 § 1 pkt 1-4, 6 i 10, § 2a oraz art. 41 i 42 stosuje się odpowiednio do prokuratora, innych osób prowadzących postępowanie przygotowawcze oraz innych oskarżycieli publicznych. Paragraf 2 art. 47 stanowi zaś, że osoby wymienione w § 1 podlegają również wyłączeniu, jeżeli brały udział w sprawie: jako obrońca, pełnomocnik, przedstawiciel społeczny albo przedstawiciel ustawowy strony. Może to oznaczać, że skarga konstytucyjna skierowana jest *de facto* przeciwko luce prawnej. W tym kontekście przypomnieć należy, iż funkcją skargi konstytucyjnej jako środka ochrony praw i wolności konstytucyjnych jest doprowadzenie do usunięcia z systemu prawa tych regulacji normatywnych, które prowadzą do wydawania przez organy władzy publicznej orzeczeń naruszających sferę praw lub wolności konstytucyjnych. Funkcja ta nie może być realizowana w sytuacji, w której skarżący przedmiotem skargi czyni brak konkretnej regulacji prawnej, która gwarantuje – jego zdaniem – ochronę i nienaruszalność jego praw lub wolności. Trybunał Konstytucyjny jako tzw. negatywny prawodawca władny jest jedynie kontrolować konstytucyjność przepisów już ustanowionych. Dlatego też przedmiotem skargi może być tylko określony przepis prawa lub akt normatywny, którego zastosowanie przez sąd lub inny organ władzy publicznej doprowadziło do wydania ostatecznego rozstrzygnięcia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego. Nigdy zaś przedmiotem skargi nie może być tzw. luka w prawie. Problem oceny skutków braku stosownej regulacji pozytywnej wykracza bowiem poza granice kompetencji orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego (por. postanowienia TK z: 24 stycznia 1999 r., Ts 124/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 8; 5 października 1999 r., Ts 92/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 174; 5 października 1999 r., Ts 50/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 200; 9 grudnia 1999 r., Ts 50/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 201; 8 sierpnia 1999 r., Ts 61/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 8; 14 września 1999 r., Ts 80/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 14; 22 września 1999 r., Ts 122/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 27; 26 października 1999 r., Ts 126/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 30; 30 listopada 1999 r., Ts 128/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 32; 21 marca 2003 r., Ts 93/02, OTK ZU nr 38/2003, poz. 170; 4 czerwca 2001 r., Ts 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 228).

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK.

317

POSTANOWIENIE
z dnia 17 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 98/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Marek Zubik – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.H.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 5 kwietnia 2011 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 47 i art. 48 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. W sprawie skarżącego toczyło się postępowanie przygotowawcze, w ramach którego składał on wnioski o wyłączenie prowadzących je prokuratorów lub prokuratorów nadzorujących to postępowanie. 15 grudnia 2010 r. skarżący złożył wniosek o wyłączenie Prokuratora Apelacyjnego, zastępcy Prokuratora Apelacyjnego oraz prokuratora prowadzącego sprawę skarżącego. W wyniku rozpatrzenia powyższego wniosku Prokurator Generalny postanowieniem z 10 lutego 2011 r. (sygn. akt PG III Dsn 238/10) odmówił uwzględnienia wniosku o wyłączenie Prokuratora Apelacyjnego w Lublinie. Co do pozostałych osób objętych wnioskiem stwierdził, że wniosek zostanie rozpatrzony odrębnie przez ich bezpośrednich przełożonych. Prokurator Apelacyjny w Lublinie postanowieniem z 25 lutego 2011 r. (sygn. akt V Ds. 32/10/S) nie uwzględnił wniosku o wyłączenie zastępcy Prokuratora Apelacyjnego w Lublinie od nadzoru nad prowadzonym w sprawie skarżącego śledztwem. Postanowieniem z 1 marca 2011 r. (sygn. akt V ds. 32/10/S) zastępca Prokuratora Apelacyjnego w Lublinie nie uwzględnił wniosku o wyłączenie prokuratora prowadzącego śledztwo.

Skarżący uzasadnia wniesienie skargi naruszeniem zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego, o której mowa w art. 176 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącego z tego przepisu wynika, iż postępowanie w sprawie karnej objęte jest zasadą dwuinstancyjności, co w jego ocenie gwarantuje prawidłowość toku postępowania karnego.

W uzasadnieniu powyższego zarzutu skarżący wskazuje, że z zaskarżonych przepisów wprost wynika, iż wnioski o wyłączenie prokuratora musi być rozpoznany przez prokuratora nadzorującego postępowanie lub bezpośredniego przełożonego. Z tej okoliczności skarżący wywodzi niemożność oparcia wyłączenia na analizie merytorycznej jego podstaw. Naruszenie przysługujących mu praw uzasadnia także faktem nierozpoznania przez Prokuratora Generalnego wniosku o wyłączenie Prokuratora Apelacyjnego w Lublinie. W jego ocenie obowiązkiem Prokuratora Generalnego było „zajęcie czytelnego stanowiska w tej sprawie i wydanie stosownego postanowienia obejmującego swoim zakresem przedmiotowy wszystkie okoliczności opisane w pierwotnym wniosku zainteresowanego”. Z uzasadnienia skargi *in fine* wynika ponadto, że skarżący uważa, iż działania Prokuratora Generalnego w zakresie wyłączania podległych mu prokuratorów powinny podlegać kontroli sądu jako organu drugiej instancji „zgodnie z duchem art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 5 maja 2011 r. wezwano pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braków skargi konstytucyjnej, m.in. przez dokładne określenie sposobu, w jaki zaskarżone przepisy naruszają wskazane w skardze konstytucyjne prawa lub wolności, oraz wyjaśnienie, czy od postanowień odmawiających uwzględnienia wniosków o wyłączenie prokuratorów został wniesiony środek odwoławczy.

W piśmie procesowym nadesłanym w odpowiedzi na zarządzenie sędziego TK skarżący wniósł o zbadanie przez Trybunał Konstytucyjny legalności działań Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie i Prokuratora Generalnego. Uzasadniając swój wniosek, skarżący wskazał, iż odmowa wyłączenia prokuratorów była sprzeczna z zasadami praworządności i równego traktowania. O zasadności tego zarzutu świadczyć ma okoliczność, że decyzje te nie zawierały pouczenia dla skarżącego o możliwości ich zaskarżenia. Zdaniem skarżącego zasada zaufania obywatela do prawa wymaga, aby w tym zakresie istniała możliwość sądowej kontroli decyzji prokuratorów. Hierarchiczne podporządkowanie prokuratorów stwarza specyficzną sytuację procesową i faktyczną, w której zwierzchnik decyduje o wyłączeniu swojego podwładnego, i jednocześnie ocenia go w konkretnej sprawie. Pozbawia to skarżącego prawa do sądowej kontroli decyzji organów procesowych w sytuacji oczywistej zależności pomiędzy organami prokuratury różnego szczebla.

Skarżący stwierdził ponadto, że postanowienia o odmowie uwzględnienia wniosków o wyłączenie prokuratorów nie były zaskarżone, ponieważ na takie postanowienia zażalenie nie przysługuje.

Postanowieniem z 22 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej. Podstawą odmowy było stwierdzenie przez Trybunał, że art. 176 ust. 1 Konstytucji nie stanowi w tej sprawie adekwatnego wzorca kontroli konstytucyjności zaskarżonych przepisów. Ponadto Trybunał wskazał, że skarżący skierował zarzuty *de facto* przeciwko luce w prawie.

W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie skarżący wniósł o uchylenie postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu podniesionych w zażaleniu zarzutów stwierdził, że Trybunał dowolnie przyjął, iż wniesiona skarga jest oczywiście bezzasadna, podczas gdy – zdaniem skarżącego – analiza stanu faktycznego i stanu prawnego pozwala na stwierdzenie jej zasadności. Ponadto skarżący podniósł, że instytucja określona w art. 47 i w art. 48 k.p.k. nie dotyczy Prokuratora Generalnego, gdy podejmuje on w konkretnej sprawie nietrafne decyzje. Skarżący wskazuje także, że złożenie wniosku o wyłączenie prokuratora powinno skutkować jego automatycznym wyłączeniem, tak jak ma to miejsce w przypadku wniosku o wyłączenie sędziego. W jego ocenie zastępca Prokuratora Generalnego powinien wyłączyć bezpośredni przełożony, a więc jedynie Prokurator Generalny.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarżący błędnie przyjmuje, że podstawę odmowy nadania dalszego biegu wniesionej przez niego skardze stanowiła oczywista bezzasadność przedstawionych w niej zarzutów. Analiza zaskarżonego postanowienia Trybunału Konstytucyjnego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że odmowa nadania dalszego biegu była uzasadniona niewskazaniem konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności, które doznały naruszenia na skutek wydania orzeczenia na podstawie kwestionowanych przepisów. Wprawdzie skarżący we wniesionej skardze powołał się na naruszenie prawa wynikającego z art. 176 Konstytucji, jednakże Trybunał uznał ten wzorzec kontroli za nieadekwatny. Sprawa skarżącego, w związku z którą wniósł on skargę konstytucyjną, dotyczyła bowiem wyłączenia prokuratorów z prowadzenia lub nadzorowania postępowania przygotowawczego, o czym rozstrzyga zasadniczo prokurator nadrzędny, nie zaś sąd. Trybunał zwrócił ponadto uwagę na okoliczność, że zarzuty wysunięte we wniesionej skardze dotyczyły albo stosowania prawa, albo braku możliwości zaskarżenia rozstrzygnięć wydanych na skutek rozpoznania wniosku o wyłączenie prokuratora. Żaden z zaskarżonych przepisów nie reguluje kwestii zażalenia na wskazane powyżej rozstrzygnięcia, dlatego Trybunał przyjął, iż w tym zakresie skarga konstytucyjna była skargą na lukę w prawie.

We wniesionym zażaleniu brak jest jakiegokolwiek odniesienia do wskazanych powyżej przesłanek odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Skarżący koncentruje się w nim na wykazaniu istnienia potrzeby merytorycznego rozpatrzenia przedstawionej przez niego sprawy. Jednakże z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak też z przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), jednoznacznie wynika, że merytoryczne rozpoznanie skargi zostało uzależnione od spełnienia licznych przesłanek. W przypadku, w którym te przesłanki nie zostały spełnione, Trybunał – zgodnie z brzmieniem art. 36 ust. 3 ustawy o TK – wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Kwestia merytorycznej zasadności wysuniętych w skardze zarzutów pozostaje wówczas poza zakresem badania przez Trybunał Konstytucyjny.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z 22 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

318

POSTANOWIENIE z dnia 7 maja 2013 r. Sygn. akt Ts 107/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Hadex S.A. w sprawie zgodności: art. 145 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568, ze zm.) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 11 kwietnia 2011 r. Hadex S. A. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 145 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568, ze zm.; dalej: ustawa o ochronie zabytków) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Uchwałą nr XXI/507/08 z 5 czerwca 2008 r. (Dz. Urz. Woj. Pom. Nr 90, poz. 2319) Rada Miasta Gdyni przyjęła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego części dzielnicy Wzgórze Św. Maksymiliana w Gdyni, rejonu ulic Wyspiańskiego i Ejsmonda. Skarżąca zaskarżyła tę uchwałę w zakresie, w jakim miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewidywał objęcie ochroną konserwatorską budynku willi Średniawa, wydzierżawionej przez skarżącą od Miasta Gdyni na okres 40 lat. Wyrokiem z 13 maja 2009 r. (sygn. akt II SA/Gd 34/09) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku oddalił skargę. Od powyższego wyroku skarżąca wniosła skargę kasacyjną, którą Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił wyrokiem z 4 listopada 2009 r. (sygn. akt II OSK 1387/09). Sąd ten uchylił wyrok sądu pierwszej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Wyrokiem z 27 kwietnia 2010 r. (sygn. akt II SA/Gd 84/10), Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku ponownie oddalił skargę. Orzeczenie to zostało utrzymane w mocy wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 4 listopada 2010 r. (sygn. akt II OSK 1823/10) oddalającym skargę kasacyjną wniesioną przez skarżącą. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego został doręczony skarżącej 12 stycznia 2011 r.

Zdaniem skarżącej art. 145 ustawy o ochronie zabytków nakazujący, aby do czasu założenia gminnej ewidencji zabytków w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego uwzględniane były zabytki nieruchomości wskazane przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, nieokreślający jednak trybu i formy dokonywania takiego wskazania, narusza prawa skarżącej wynikające z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji. Uniemożliwia bowiem poddanie kontroli sądowej wskazania przez konserwatora określonego zabytku. Skarżąca podkreśliła, że w wyniku wskazania danego obiektu przez wojewódzkiego konserwatora zabytków i objęcia go ochroną konserwatorską w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dochodzi do uznania danego obiektu za zabytek, a w konsekwencji nałożenia na posiadacza budynku (a także jego dzierżawcę) ograniczeń i obowiązków przewidzianych w ustawie o ochronie zabytków. W przekonaniu skarżącej wskazanie określonego zabytku przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, dokonane na podstawie art. 145 ustawy o ochronie

zabytków, stanowi zatem akt władczy, nakładający na skarżącą obowiązki i ograniczenia w zakresie wykonywania praw majątkowych (w tym wypadku praw wynikających z umowy dzierżawy). Pozbawienie skarżącej możliwości udziału w postępowaniu, w wyniku którego dochodzi do takiego wskazania, oraz brak możliwości jego zaskarżenia do sądu administracyjnego narusza więc wskazane w skardze konstytucyjnej prawa i wolności. Zdaniem skarżącej ich poszanowanie nie zapewnia możliwość zaskarżenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W postępowaniu dotyczącym legalności planu nie jest bowiem badana merytoryczna zasadność wskazania określonego obiektu, a jedynie to, czy do takiego wskazania doszło. Skarżąca stwierdziła również, że zakwestionowany przepis został sformułowany w sposób wadliwy, nieprecyzyjny i niejasny, co spowodowało naruszenie jej prawa do przyzwoitej legislacji (art. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Jak wynika z powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych, warunkiem rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą, złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów stanowiących przedmiot wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Ponadto zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz sposobu ich naruszenia. Z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 te same ustawy wynika natomiast konieczność uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Niespełnienie tych wymogów, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi, stanowi podstawę odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej w toku jej wstępnego rozpoznania.

Powodem odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest ustalenie, że skarżąca nie uprawdopodobniła zarzutu naruszenia swoich konstytucyjnych praw i wolności przez zaskarżony przepis.

Sformułowane w skardze zarzuty dotyczą przede wszystkim braku możliwości poddania kontroli sądowej objęcia ochroną konserwatorską dzierżawionej przez skarżącą nieruchomości, co – zdaniem skarżącej – nastąpiło na mocy wskazania dokonanego przez wojewódzkiego konserwatora zabytków na podstawie art. 145 ustawy o ochronie zabytków. Trybunał stwierdza jednak, że samo wskazanie nieruchomości przez wojewódzkiego konserwatora zabytków nie stanowi rozstrzygnięcia o prawach lub obowiązkach skarżącej. Jest ono elementem procedury stanowienia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, której prawidłowość podlega ocenie sądów administracyjnych na podstawie art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, ze zm.) oraz przepisów ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.). Skarżąca w niniejszej sprawie skorzystała z możliwości zaskarżenia planu. Wykorzystała więc przysługującą jej drogę sądową. Ponadto – jak wynika z wydanych w jej sprawie orzeczeń zarówno Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, jak i Naczelnego Sądu Administracyjnego, sądy te odniosły się do zarzutów dotyczących prawidłowości objęcia ochroną konserwatorską dzierżawionej przez skarżącą willi Średniawa. Stwierdziły w szczególności, że willa ta – jako obiekt znajdujący się w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków oraz stanowiący część zespołu urbanistycznego Kamiennej Góry – podlegała ochronie od 1983 r. i zgodnie z prawem powinna zostać objęta ochroną konserwatorską w postanowieniach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nie zgodziły się z argumentacją skarżącej, że willa Średniawa została uznana za zabytek dopiero w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oraz, że uznanie to było bezpodstawne. Nie znajduje zatem uzasadnienia twierdzenie skarżącej, że zamknęto jej drogę sądową do dochodzenia swoich praw. Stawiane przez nią zarzuty zostały bowiem rozpoznane w postępowaniu sądowym.

Ponadto Trybunał podkreśla, że opisane wyżej i ustalone w toku postępowania sądowego okoliczności świadczą jednoznacznie o tym, że wskazanie wyżej wymienionej nieruchomości przez wojewódzkiego konserwatora zabytków nie było działaniem prowadzącym do ograniczenia praw i wolności dzierżawcy nieruchomości, lecz stanowiło bezpośrednią konsekwencję wcześniejszego uznania willi Średniawa za zabytek. Willa ta, umieszczona

w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków i stanowiąca część zespołu urbanistycznego Kamiennej Góry, podlegała ochronie od 1983 r. Działanie konserwatora nie miało zatem charakteru kształtującego i nie przesądziło o statusie nieruchomości jako zabytku. Nie stanowiło więc aktu władczego. Należy zatem stwierdzić, że w zakresie, w jakim skarżąca wskazuje, że nie miała możliwości odwołania się od wydanego w jego sprawie aktu władczego, skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna.

Nie znajduje również podstaw – szerzej nieuzasadnione w skardze konstytucyjnej – twierdzenie skarżącej, iż zakwestionowany art. 145 ustawy o ochronie zabytków narusza zasady przyzwoitej legislacji, wywodzone przez skarżącą z powołanego jako związkowy wzorzec kontroli art. 2 Konstytucji. Skarżąca nie wykazała bowiem, aby zaskarżony przepis był niejasny lub wadliwie skonstruowany.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

319

POSTANOWIENIE z dnia 24 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 107/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 maja 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Hadex S.A.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 kwietnia 2011 r. Hadex S.A. (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 145 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568, ze zm.; dalej: ustawa o ochronie zabytków) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji. Zdaniem skarżącej zakwestionowany przepis narusza wskazane w skardze wzorce konstytucyjne, gdyż nakazując uwzględnienie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego zabytków nieruchomych wskazanych przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, nie określa trybu ani formy dokonania takiego wskazania. Nie przewiduje także możliwości jego zaskarżenia. W przekonaniu skarżącej powoduje naruszenie prawa do sądu oraz zasad przyzwoitej legislacji.

Postanowieniem z 7 maja 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było nieuprawdopodobnienie przez skarżącą zarzutu naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych praw i wolności przez zakwestionowany przepis. Trybunał stwierdził, że samo wskazanie nieruchomości przez wojewódzkiego konserwatora zabytków nie stanowi rozstrzygnięcia o prawach lub obowiązkach skarżącej. Jest jedynie elementem procedury stanowienia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który – jako uchwała rady gminy – podlega zaskarżeniu do sądu administracyjnego. Trybunał wskazał również na ustalenie sądów administracyjnych orzekających w sprawie skarżącej, zgodnie z którym nieruchomość, której wskazanie kwestionowała skarżąca (willa Średniawa), podlegała ochronie od 1983 r. Bezpodstawne było więc zawarte w skardze twierdzenie, że dopiero wymienienie tej nieruchomości

w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego spowodowało uznanie jej za zabytek, a wskazanie willi Średniawa przez wojewódzkiego konserwatora zabytków stanowiło akt kształtujący prawa i obowiązki skarżącej. Ponadto Trybunał stwierdził, że skarżąca nie wykazała, aby art. 145 ustawy o ochronie zabytków był niejasny lub wadliwie skonstruowany. Nie uprawdopodobniła więc zarzutu niezgodności tego przepisu z zasadami przyzwoitej legislacji.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącej. Zarzucił w nim, że Trybunał nieprawidłowo zdefiniował zakres kognicji sądów administracyjnych w postępowaniu wywołanym zaskarżeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zdaniem skarżącej – wbrew temu, co przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – sądy nie badały poprawności dokonanego na podstawie art. 145 ustawy o ochronie zabytków wskazania nieruchomości jako zabytku podlegającego ochronie. Pełnomocnik skarżącej podkreślił, że – w jej przekonaniu – ukształtowanie sytuacji prawnej nieruchomości, której dzierżawcą jest skarżąca, nastąpiło na podstawie wskazania przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, a więc aktu, który nie ma charakteru decyzji administracyjnej i nie podlega kontroli sądowej. Ponadto, w ocenie skarżącej Trybunał nieprawidłowo przyjął, że willa Średniawa podlegała ochronie jeszcze przed uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu, na którym się ona znajduje.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącej przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny poddaje analizie zarzuty zażalenia, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego wniesione w niniejszej sprawie zażalenie nie dostarcza żadnych argumentów, które podałby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przedstawione w postanowieniu z 7 maja 2013 r.

W zaskarżonym postanowieniu słusznie stwierdzono, że dokonywane na podstawie art. 145 ustawy o ochronie zabytków wskazanie zabytku nie stanowi rozstrzygnięcia o prawach lub obowiązkach właścicieli lub dzierżawców nieruchomości. Takie wskazanie jest jedynie częścią procedury stanowienia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i nie musi podlegać osobnemu zaskarżeniu do sądu administracyjnego.

Ponadto, wbrew twierdzeniom zawartym w zażaleniu, z treści orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku oraz Naczelny Sąd Administracyjny bezspornie wynika, że w ocenie tych sądów Willa Średniawa widniała w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków i podlegała ochronie jeszcze przed uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Sądy, rozpatrując skargę na ten plan, odniosły się do argumentacji skarżącej dotyczącej zarówno prawidłowości wskazania przedmiotowej nieruchomości jako zabytku, jak i wymogów formalnych takiego wskazania. Warto zauważyć, że zgodnie z art. 3 ustawy o ochronie zabytków zabytkiem jest każdy obiekt odpowiadający cechom skazanym w definicji legalnej „zabytku”, niezależnie od wpisania do rejestru czy ewidencji, i z tego względu zasługuje na zachowanie. W szczególności, zgodnie z art. 5 ustawy o ochronie zabytków właściciel i posiadacz zobowiązani są do zabezpieczenia i utrzymania zabytku oraz jego otoczenia w jak najlepszym stanie. Natomiast objęcie tzw. ochroną konserwatorską, która umożliwia ingerencję administracji publicznej w zakresie i formach wskazanych w niniejszej ustawie, następuje na podstawie jednej z form ochrony zabytków wymienionych w art. 7 niniejszej ustawy. Przy czym, ustalenie ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, o którym mowa w art. 7 ust. 4 ustawy o ochronie zabytków, odnosi się jedynie do wypadków wprowadzenia tzw. strefy ochrony konserwatorskiej, o której mowa w art. 19 ust. 3 ustawy o ochronie zabytków. Polega to, w zależności od potrzeb, na wskazaniu w planie ograniczeń, zakazów i nakazów, mających na celu ochronę znajdujących się na tym obszarze zabytków. Samo wskazanie obiektu w planie, o ile nie jest on wpisany do gminnej ewidencji zabytków bądź do rejestru zabytków, nie prowadzi do ograniczenia prawa własności, jak i nie skutkuje uznaniem danego obiektu za zabytek w rozumieniu ustawy o ochronie zabytków.

W związku z tym, Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo uznał, iż zarzuty zamknięcia skarżącej drogi sądowej do dochodzenia swoich praw są oczywiście bezzasadne.

W zażaleniu nie podniesiono żadnych argumentów podważających ustalenie, że skarżąca nie uzasadniła zarzutu naruszenia zasad przyzwoitej legislacji – również w tym zakresie postanowienie z 7 maja 2013 r. jest prawidłowe.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

320

POSTANOWIENIE z dnia 24 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 118/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.W. w sprawie zbadania zgodności:

- 1) art. 156 § 5a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2 oraz art. 42 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 98 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 41 ust. 1-3 oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

- 1) odrzucić wniosek o przedłużenie terminu do usunięcia braków formalnych ze względu na jego niedopuszczalność,**
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 kwietnia 2011 r. (data nadania) T.W. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność: po pierwsze, art. 156 § 5a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2 oraz art. 42 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, w zakresie, w jakim przepis ten w postępowaniu przygotowawczym umożliwia prokuratorowi wyłączenie jawności wniosku o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania; po drugie, art. 98 § 2 k.p.k. z art. 41 ust. 1-3 oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji, w zakresie, w jakim na jego podstawie sąd orzekający o zastosowaniu tymczasowego aresztowania może odroczyć sporządzenie uzasadnienia postanowienia o zastosowaniu tego środka na czas do 7 dni.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżąca została zatrzymana 8 grudnia 2010 r., a następnie, 9 grudnia 2010 r., została przekazana do dyspozycji sądu. W toku postępowania przygotowawczego Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach – Wydział III Karny, postanowieniem z 9 grudnia 2010 r. (sygn. akt III Kp 80/10), zastosował wobec skarżącej środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania oraz na podstawie art. 98 § 2 k.p.k. odroczył sporządzenie uzasadnienia powyższego postanowienia. W trakcie posiedzenia w sprawie zastosowania tymczasowego aresztowania przewodnicząca składu orzekającego na podstawie art. 156 § 5a k.p.k. nie uwzględniła wniosku obrońcy podejrzanego o udostępnienie wniosku prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Na powyższe postanowienie wniesiono zażalenia w zakresie zastosowania tymczasowego aresztowania oraz odroczenia terminu sporządzenia uzasadnienia postanowienia. W wyniku rozpoznania przedmiotowych zażaleń Sąd Okręgowy

w Katowicach postanowieniem z 19 stycznia 2011 r. (sygn. akt VI Kz 1/11) utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie z 9 grudnia 2010 r.

Zarządzeniem z 21 grudnia 2010 r. (sygn. akt Ap V Ds. 69/10/S) prokurator Prokuratury Okręgowej w Katowicach delegowany do Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach odmówił obrońcy skarżącej dostępu do akt śledztwa. W uzasadnieniu prokurator wskazał, że ujawnienie materiałów zgromadzonych w śledztwie przeciwko skarżącej groziłoby uniemożliwieniem ustalenia i ujęcia sprawców innych czynów ujawnionych w toku postępowania. Obrońca skarżącej wniósł na powyższe zarządzenie zażalenie do Prokuratora Generalnego (za pośrednictwem prokuratora Prokuratury Apelacyjnej).

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła, że w wyniku błędnego zastosowania zakwestionowanego art. 156 § 5a k.p.k. przez organy orzekające w jej sprawie zostały naruszone przysługujące jej konstytucyjne prawa i wolności. Skarżąca podniosła, że przepis ten został wprowadzony w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 3 czerwca 2008 r. (K 42/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 77), w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł niezgodność art. 156 § 5 k.p.k. z art. 2 oraz art. 42 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, w zakresie, w jakim przepis ten umożliwiał arbitralne wyłączenie jawności materiałów postępowania przygotowawczego, uzasadniających wnioski prokuratora dotyczący tymczasowego aresztowania. Zdaniem skarżącej nieprawidłowa interpretacja wprowadzonej na skutek powyższego orzeczenia Trybunału normy art. 156 § 5a k.p.k., określającej ustawowe przesłanki ograniczenia dostępu do akt w postępowaniu przygotowawczym, powoduje, że przepis ten nie uregulował kwestii udostępniania akt postępowania przygotowawczego osobom tymczasowo aresztowanym.

Niekonstytucyjność art. 98 § 2 k.p.k. skarżąca również upatruje w nietrafnym rozumieniu tego przepisu. W jej ocenie prawidłowa interpretacja, uwzględniająca wykładnię systemową i celowościową tej normy, wyłącza możliwość odroczenia na podstawie jej podstawie sporządzenia uzasadnienia postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Zdaniem skarżącej z treści art. 41 ust. 3 Konstytucji wynika jednoznacznie, że postanowienie o tymczasowym aresztowaniu musi zawierać uzasadnienie. Zastosowanie art. 98 § 2 k.p.k. jako podstawy odroczenia sporządzenia uzasadnienia byłoby możliwe – w jej ocenie – jedynie wówczas, gdyby w przepisach Konstytucji wyraźnie wskazano, że odstępstwo od zasady doręczenia postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wraz z uzasadnieniem przewiduje ustawa. Ponadto skarżąca zarzuciła, że nieprawidłowe zastosowanie przez sąd orzekający w jej sprawie art. 98 § 2 k.p.k. do postanowienia o tymczasowym aresztowaniu uniemożliwiło jej realizację prawa do obrony.

Zarządzeniem z 27 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny wezwał skarżącą do: wskazania ostatecznego – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – rozstrzygnięcia sądu lub organu władzy publicznej, z wydaniem którego skarżąca łączy zarzut naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności lub praw; dokładnego określenia przedmiotu skargi przez wykazanie, że art. 156 § 5a oraz art. 98 § 2 k.p.k. stanowiły podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia; podania daty doręczenia ostatecznego rozstrzygnięcia; doręczenia odpisu oraz 4 kopii orzeczenia wydanego na skutek rozpoznania zażalenia skarżącej na zarządzenie prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach delegowanego do Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach z 21 grudnia 2010 r. (sygn. akt V Ds.69/10/S); dokładnego określenia sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącej; do doręczenia pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącej przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W piśmie z 10 grudnia 2012 r. skarżąca ustosunkowała się do powyższego zarządzenia, powtarzając w przeważającej części argumentację przedstawioną w skardze konstytucyjnej. Jako ostateczne rozstrzygnięcia w sprawie skarżąca wskazała postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z 19 stycznia 2011 r. (sygn. akt VI Kz 1/11; doręczone 19 kwietnia 2011 r.) oraz postanowienie Prokuratora Apelacyjnego z 15 lutego 2011 r. (sygn. akt Ap V Ds. 69/10/Sp; doręczone 7 marca 2011 r.). Skarżąca doręczyła także kopię pisma Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach z 15 lutego 2011 r., z którego wynika, że Prokurator Apelacyjny postanowieniem z 15 lutego 2011 r. (sygn. akt Ap V Ds. 69/10/Sp) nie uwzględnił zażalenia na zarządzenie prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach delegowanego do Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach z 21 grudnia 2010 r. (sygn. akt Ap V Ds. 69/10/S). Skarżąca złożyła jednocześnie wniosek o przedłużenie terminu do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej w zakresie obowiązku doręczenia odpisu i kserokopii stosownych dokumentów.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w art. 46–48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga poza realizacją wymogów stawianych piśmie procesowemu powinna zawierać: dokładne

określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonych powyżej przepisów wynika, że zarzuty skargi muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymogów.

Istotą zarzutów skargi – zarówno w odniesieniu do art. 156 § 5a k.p.k., jak i art. 98 § 2 k.p.k. – jest kwestia stosowania prawa. Skarżąca przedmiotem skargi konsekwentnie czyni niewłaściwe, jej zdaniem, zastosowanie zaskarżonych przepisów k.p.k. oraz działanie organów postępowania, co jednoznacznie przesądza o konieczności odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W skardze konstytucyjnej skarżąca podniosła: „[w]skazanie ustawowych ograniczeń [w art. 156 § 5a k.p.k.] nie zniwelowało problemu dostępu do akt postępowania przygotowawczego osób tymczasowo aresztowanych. Tkwi on bowiem w praktyce stosowania prawa, czy wręcz nadużywania tego przepisu przez prokuratorów przekonanych o tym, że regułą powinno być odmawianie dostępu podejrzanym do tych akt”. Także w piśmie uzupełniającym braku formalne skargi skarżąca wskazuje, że naruszenie jej konstytucyjnych praw wynikało z błędnej wykładni art. 156 § 5a k.p.k. Takie sformułowanie zarzutów uzasadnia stwierdzenie, że skarga konstytucyjna w tym zakresie jest skargą na stosowanie prawa.

W zakresie zakwestionowania zgodności z Konstytucją art. 98 § 2 k.p.k. skarżąca poprzestaje na opisanu uchybień proceduralnych, których to, jej zdaniem, miały się dopuścić sądy orzekające w jej sprawie. Celem wniesionej skargi nie jest zatem *de facto* zbadanie konstytucyjności zaskarżonego przepisu, a jedynie zwrócenie uwagi na przedstawione nieprawidłowości. Świadczą o tym takie twierdzenia skarżącej, jak: „z całą pewnością do ważnych powodów [uzasadniających odroczenie sporządzania uzasadnienia postanowienia] nie można zaliczyć »późnej pory«, o czym mowa w pkt 2 postanowienia Sądu Rejonowego Katowice-Wschód z dnia 9 grudnia 2010 r. (...) Takie uzasadnienie (...) uchybia godności urzędu”.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 79 ust.1 Konstytucji Trybunał nie podejmuje kontroli konstytucyjności stosowania prawa. Takie badanie sprawy przez Trybunał Konstytucyjny nie jest możliwe, gdyż nie mieści się w jego kognicji, określonej przez art. 188 Konstytucji. Jednocześnie Trybunał podkreśla, że poza zakresem badania sprawy przez Trybunał pozostaje ocena poprawności danej wykładni pod względem merytorycznym (zob. wyrok TK z 24 stycznia 2001 r., SK 30/99, OTK ZU 1/A/2001, poz. 3). Skarga konstytucyjna wedle Konstytucji nie jest skargą „na rozstrzygnięcie”, lecz skargą „na przepis”. Gdy przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją – skarga nie przysługuje. Kształtuje to w szczególny sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia. Niezbędne jest bowiem wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności (zob. wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie zwracał uwagę, że rzeczywista treść wielu przepisów prawnych kształtuje się dopiero w procesie ich stosowania. Jeżeli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten – w praktyce stosowania – nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe. Jeżeli zaś tak rozumianego przepisu nie da się pogodzić z normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to Trybunał Konstytucyjny może orzec o jego niezgodności z Konstytucją i tym sposobem umożliwić ustawodawcy bardziej precyzyjne i jednoznaczne uregulowanie danej kwestii (zob. wyrok TK z 9 maja 2005 r., SK 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 47). W takiej sytuacji jednakże to na skarżącym spoczywa ciężar wykazania, że utrwalona wykładnia przepisu jest sprzeczna z konstytucyjnym prawem lub wolnością, jak również udowodnienia, na czym ta niezgodność polega. W rozpatrywanej skardze skarżąca – ograniczając się do zakwestionowania aktów stosowania prawa – nie spełniła tego wymogu ani w odniesieniu do art. 156 § 5a k.p.k., ani w zakresie zarzutów wysuniętych przeciwko art. 98 § 2 k.p.k. Przesądza to o konieczności odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższej przesłanki, stanowiącej samodzielną podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny postanowił wskazać na pozostałe braki formalne skargi. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK obowiązkiem skarżącego jest wskazanie konstytucyjnych wolności lub praw oraz wskazanie, w jaki sposób – jego zdaniem – zostały one naruszone przez kwestionowane przepisy aktu normatywnego. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że prawidłowe wykonanie przez skarżącego tego obowiązku polega nie tylko na wskazaniu w *petitum* skargi postanowień Konstytucji, z którymi – w ocenie skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści praw lub wolności wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Z powyższego nie może zwolnić skarżącego działający niejako z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91).

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 2 oraz art. 42 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji przez zakwestionowany art. 156 § 5a k.p.k. przesłanka wynikająca z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK nie została spełniona. Należy zauważyć, że skarżąca ani w skardze konstytucyjnej, ani w piśmie stanowiącym odpowiedź na zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego nie określiła – poza ogólnymi odwołaniami do treści art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji – sposobu naruszenia praw lub wolności określonych we wskazanych przepisach Konstytucji. Okoliczność ta w tym zakresie stanowi samoistną podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Ponadto Trybunał przypomina, że zawierający klauzulę demokratycznego państwa prawnego art. 2 – zamieszczony w rozdziale I Konstytucji – należy do tych fundamentalnych przepisów ustawy zasadniczej, które określają podstawowe i szczególnie chronione cechy ustrojowe Rzeczypospolitej Polskiej. Dla organów władzy publicznej stanowi on niezwykle ważną dyrektywę w zakresie stanowienia i stosowania prawa w zgodzie ze standardami demokratycznego państwa prawnego. Może on zatem stanowić podstawę do wywodzenia – niewyrażonych wprost w Konstytucji – zasad konstytucyjnych działania tych organów. Jednakże dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw w trybie skargi konstytucyjnej podstawy poszukiwać należy nie w ogólnej klauzuli demokratycznego państwa prawnego, lecz w konkretnych postanowieniach Konstytucji (zob. wyroki TK z: 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114 oraz 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144).

W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 98 § 2 k.p.k. z art. 41 ust. 1-3 Konstytucji skarżąca, pomimo wezwania przez sędziego Trybunału Konstytucyjnego, również nie wskazała – stosownie do art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności, co na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK uniemożliwia nadanie biegu skardze konstytucyjnej.

W niniejszej sprawie w skarżąca nie wskazała *expressis verbis* art. 42 ust. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli zgodności art. 98 § 2 k.p.k. Kierując się jednak regułą, zgodnie z którą istotą skargi konstytucyjnej są treści wyrażone zarówno w *petitum*, jak i w jej uzasadnieniu (zasada *falsa demonstratio non nocet*), Trybunał uznaje, że art. 42 ust. 2 Konstytucji został w niniejszej sprawie wskazany jako wzorzec kontroli w zakresie badania konstytucyjności art. 98 § 2 k.p.k. Trybunał stwierdza jednak, że skarżąca, poza ogólnym odwołaniem się do prawa do obrony, nie określiła sposobu naruszenia przez zaskarżony przepis tego konstytucyjnego prawa. Nie uczyniła tego także w odpowiedzi na wezwanie zawarte w zarządzeniu dotyczącym braków formalnych skargi. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że istotą skargi konstytucyjnej nie jest wskazanie jakiegokolwiek niezgodności przepisu prawa z postanowieniami Konstytucji, ale wskazanie sposobu, w jaki kwestionowany przepis narusza unormowania konstytucyjne, będące podstawą podmiotowych praw skarżącego (zob. postanowienie z 21 sierpnia 2000 r., Ts 47/00, OTK ZU nr 6/A/2000, poz. 229).

Ponadto Trybunał ustalił, że podniesiony w skardze zarzut naruszenia art. 41 ust. 1-3 Konstytucji przez zakwestionowany art. 98 § 2 k.p.k. jest oczywiście bezzasadny. Trybunał przypomina, że z oczywistą bezzasadnością mamy do czynienia w sytuacji, w której sformułowane wobec kwestionowanej regulacji zarzuty „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej” (zob. postanowienie z 12 lipca 2004 r., Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). Wysunięty przez skarżącą zarzut, w myśl którego art. 98 § 2 k.p.k. nie może stanowić podstawy odroczenia sporządzenia uzasadnienia postanowienia w sprawie zastosowania tymczasowego aresztowania, gdyż w art. 41 ust. 3 Konstytucji nie przewidziano możliwości wprowadzenia wyjątku od obowiązku doręczenia postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wraz z pisemnym uzasadnieniem, oparty jest jedynie na propozycji dowolnej wykładni przepisów dokonanej przez skarżącą, co w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu. Należy zatem stwierdzić, że podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i są oczywiście pozbawione podstaw w zakresie wskazanych konstytucyjnych praw i wolności.

Trybunał przypomina, że – co zostało wskazane powyżej – zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2012 r. skarżąca została wezwana do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie ostatecznego – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – rozstrzygnięcia sądu lub organu władzy publicznej, z wydaniem którego skarżąca łączy zarzut naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności lub praw; dokładne określenie przedmiotu skargi przez wykazanie, że art. 156 § 5a oraz art. 98 § 2 k.p.k. stanowiły podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia; podanie daty doręczenia ostatecznego rozstrzygnięcia; doręczenie odpisu oraz 4 kopii orzeczenia wydanego na skutek rozpoznania zażalenia skarżącej na zarządzenie prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach delegowanego do Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach z 21 grudnia 2010 r. (sygn. akt V Ds.69/10/S); dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącej; doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącej przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Pismem z 10 grudnia 2012 r. skarżąca odniosła się do zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego, jednak należy stwierdzić, że uzupełniła braki w sposób nieprawidłowy. Po pierwsze, w piśmie stanowiącym wykonanie zarządzenia Sędziego Trybunału Konstytucyjnego skarżąca nie określiła, w jaki sposób art. 98 § 2 k.p.k. stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia. Po drugie, nie określiła dokładnie sposobu naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych praw i wolności. Po trzecie, nie nadesłała odpisu oraz 4 kopii orzeczenia wydanego na skutek rozpoznania zażalenia skarżącej na zarządzenie prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach delegowanego do Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach z 21 grudnia 2010 r. (sygn. akt V Ds.69/10/S).

Skarżąca złożyła wniosek o przedłużenie terminu do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej w zakresie obowiązku doręczenia odpisu i kserokopii stosownych dokumentów. W odniesieniu do wniosku skarżącej Trybunał wskazuje, że termin do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej jest terminem ustawowym, określonym w art. 36 ust. 2 ustawy o TK. W związku z takim uregulowaniem instytucja przedłużenia terminu do dokonania czynności procesowej, określona w art. 166 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ dotyczy ona wyłącznie terminów sądowych (zob. postanowienie TK z 9 lutego 1999 r., Ts 148/98, OTK nr 3/1999, poz. 55; J. Bodio, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Jakubecki, wyd. 3, Warszawa 2008, s. 241; M. Jędrzejewska, K. Weitz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1: *Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, wyd. 3, Warszawa 2009, s. 465; J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, wyd. 6, Warszawa 2009, s. 296; E. Marszałkowska-Krześ, [w:] *Postępowanie cywilne*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2008, s. 242; M. Eliaż, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2008, s. 238; A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, wyd. 4, Warszawa 2010, s. 308). Podkreślić należy, że do dnia rozpoznania skargi konstytucyjnej skarżąca nie doręczyła wymaganych dokumentów wraz ze złożeniem wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej na podstawie art. 168 § 1 k.p.c. w zw. z art. 20 ustawy o TK. Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 20 ustawy o TK – odrzucił wniosek o przedłużenie terminu do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej ze względu na jego niedopuszczalność.

Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej w przypadku, w którym braki skargi konstytucyjnej nie zostały uzupełnione w wyznaczonym terminie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że nieuzupełnienie braków skargi zachodzi zarówno w sytuacji, w której skarżący nie nadesłał do Trybunału żadnego pisma w ustawowym 7-dniowym terminie, jak i w przypadku, w którym takie pismo procesowe wprawdzie zostało nadesłane, ale nie zawiera uzupełnienia wskazanych w zarządzeniu sędziego TK braków skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z: 2 grudnia 2009 r., Ts 207/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 28; 2 grudnia 2009 r., Ts 275/08, OTK ZU 1/B/2010, poz. 34; 7 czerwca 2011 r., Ts 74/11, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 396). Okoliczność ta stanowi samoistną podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

321

POSTANOWIENIE
z dnia 30 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 130/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.K. w sprawie zgodności:

- 1) art. 22 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052, ze zm.),
- 2) art. 41, art. 42 § 3 i 4, art. 459 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 26 kwietnia 2011 r. P.K. (dalej: skarżący) kwestionuje zgodność art. 22 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052, ze zm.; dalej: ustawa o SN) oraz art. 41, art. 42 § 3 i 4, art. 459 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga została złożona w związku z następującym stanem faktycznym. Wyrokiem z 15 kwietnia 2010 r. (sygn. akt DSd 1/09) Wojskowy Sąd Okręgowy – Sąd Dyscyplinarny w Poznaniu uznał skarżącego za winnego tego, że pełniąc zawodową służbę wojskową na stanowisku sędziego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie polecił protokolantowi sporządzenie nowego protokołu posiedzenia z 7 sierpnia 2007 r. w sprawie Wg 154/07, w celu zastąpienia nim protokołu dotychczasowego, zawierającego postanowienie o innej treści, przy czym protokołu tego nie podpisał z powodu zawartego w nim błędu w dacie, a następnie podpisał kolejny (trzeci) protokół o tej samej treści co drugi, a do tego sporządzony i podpisany przez innego protokolanta, który nie był protokolantem na tym posiedzeniu. Czyn ten wypełnił w ocenie sądu znamiona przewinienia dyscyplinarnego opisanego w art. 37 § 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. 2007 r. Nr 226, poz. 1676, ze zm.; dalej: u.s.w.) i sąd wymierzył za niego karę nagany.

Od powyższego wyroku skarżący wniósł odwołanie do Sądu Najwyższego. W wyroku z 10 czerwca 2010 r. (sygn. akt WD 6/10) Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zmienił zaskarżony wyrok, przyjmując, że czyn skarżącego stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 39 § 5 u.s.w. i odstąpił od wymierzenia kary.

Skarżący podnosi, art. 22 ustawy o SN narusza jego prawo do sądu w zakresie, w jakim nie wyłącza od powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego osoby, która w okresie stanu wojennego stosowała represje polityczne, skazując niewinnych ludzi. Zaskarżone przepisy k.p.k. określają procedurę wyłączenia sędziego, która – jak podkreśla skarżący – nie doprowadziła do wyłączenia sędziów ze składów orzekających w jego sprawie. Część wniosków o wyłączenie sędziego pozostawiono – jak podaje skarżący – w ogóle bez rozpoznania, a pozostałe nie zostały uwzględnione. W ocenie skarżącego zaskarżone przepisy są niezgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim nie przewidują zażalenia na postanowienie o odmowie wyłączenia sędziego; nie pozwalają na weryfikację decyzji o wyłączeniu sędziego przez sąd rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia środka zaskarżenia; pozwalają na orzekanie przez sędziego, który pozostaje w sporze sądowym z podsądnym; umożliwiają orzekanie w sprawie wyłączenia innego sędziego sędziemu, który sam jest objęty wnioskiem o wyłączenie na tych samych podstawach albo sędziemu, co do którego istnieje nierozpoznany wniosek o wyłączenie oraz pozwalają na orzekanie w sprawie nadania biegu wnioskowi o wyłączenie sędziemu objętemu takim wnioskiem.

W zarządzeniu z 18 października 2012 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącego do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia tego zarządzenia, braków formalnych skargi przez doręczenie: odpisu wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego – Sądu Dyscyplinarnego w Poznaniu z 15 kwietnia 2009 r. (sygn. akt Dsd. 1/09) oraz wyroku Sądu Najwyższego – Izba Wojskowa z 10 czerwca 2010 r. (sygn. akt WD 6/10) Skarżący odebrał zarządzenie 9 listopada 2012 r.

16 listopada 2012 r. skarżący wniósł pismo, do którego dołączył brakujące rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom. Zostały one zasadniczo uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46-48 ustawy o TK. Dla niniejszej sprawy istotne znaczenie ma przesłanka określona w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, w myśl którego przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego.

Trybunał stwierdza, że złożona skarga nie spełnia warunków formalnych, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu. We wskazanych przez skarżącego wyrokach sądy nie orzekły o jego prawach i wolnościach na podstawie zaskarżonych przepisów.

Zaskarżony art. 22 ustawy o SN określa wymogi, które musi spełniać kandydat na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. W myśl art. 41 k.p.k. sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Jeżeli jednak wniosek o wyłączenie sędziego został zgłoszony po rozpoczęciu przewodu sądowego, pozostawia się go bez rozpoznania, chyba że przyczyna wyłączenia powstała lub stała się stronie wiadoma dopiero po rozpoczęciu przewodu. Zgodnie z art. 42 § 3 k.p.k. sędzia, co do którego zgłoszono wniosek o wyłączenie, może złożyć do akt stosowne oświadczenie na piśmie i powstrzymuje się od udziału w sprawie; jest jednak obowiązany przedsięwziąć czynności niecierpiące zwłoki. O wyłączeniu orzeka sąd, przed którym toczy się postępowanie; w składzie orzekającym w kwestii wyłączenia nie może brać udziału sędzia, którego dotyczy wyłączenie. W razie niemożności utworzenia takiego składu sądu, w kwestii wyłączenia orzeka sąd wyższego rzędu (art. 42 § 4 k.p.k.). Na podstawie art. 459 § 1 i 2 k.p.k. zażalenie przysługuje na postanowienia sądu zamykające drogę do wydania wyroku, chyba że ustawa stanowi inaczej, a także na postanowienia co do środka zabezpieczającego oraz na inne postanowienia w wypadkach przewidzianych w ustawie.

W niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie ma fakt, że żaden z zaskarżonych przepisów nie był podstawą wydania rozstrzygnięcia, z którym skarżący wiąże naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych. We wskazanych przez skarżącego wyrokach nie doszło do ukształtowania jego sytuacji prawnej w oparciu o art. 22 ustawy o SN. Należy przypomnieć, że w trybie skargi konstytucyjnej kontrolowane mogą być „tylko przepisy wyrażające takie normy prawne, które stanowią bezpośrednią podstawę do wydawania aktów stosowania prawa, czyli konkretnych i indywidualnych aktów dotyczących konstytucyjnych wolności, praw podmiotowych lub obowiązków osoby wnoszącej skargę” (postanowienie TK z 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117). Art. 22 ustawy o SN, który określa wymogi, jakie musi spełniać kandydat na stanowisko sędziego SN, takiej podstawy w sprawie skarżącego nie stanowił.

Również zaskarżone przepisy k.p.k., regulujące wyłączenie sędziego, nie były podstawą orzeczenia we wskazanych wyrokach o prawach i wolnościach konstytucyjnych skarżącego. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, wszystkie wnioski o wyłączenie sędziego złożone przez skarżącego w toku postępowania „były przedmiotem wnikliwej analizy przed wydaniem rozstrzygnięć incydentalnych przez Sądy obu instancji”. To ewentualnie z tymi incydentalnymi orzeczeniami, a nie z orzeczeniami, w których uznano go za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, skarżący mógłby wiązać naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych. Trybunał jest jednak – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – związany granicami skargi i nie może jej modyfikować ani uzupełniać. Okoliczność powyższa na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK przesądza o niedopuszczalności nadania biegu skardze.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

322

POSTANOWIENIE
z dnia 9 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 144/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Ł.H. w sprawie zgodności: art. 3 ust. 1 pkt 2, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 6 ust. 2, art. 7 ust. 1 pkt 3 oraz art. 19 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198, ze zm.) z art. 61 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

We wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego skardze konstytucyjnej Ł.H. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 3 ust. 1 pkt 2, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 6 ust. 2, art. 7 ust. 1 pkt 3 oraz art. 19 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198, ze zm.; dalej: ustawa o dostępie do informacji publicznej) z art. 61 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący wystąpił do Agencji Oceny Technologii Medycznych (dalej: Agencja) z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej. Z uwagi na brak odpowiedzi ze strony Agencji 30 października 2009 r. złożył za jej pośrednictwem do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargę na jej bezczynność w sprawie o udostępnienie informacji publicznej. W odpowiedzi na skargę Agencja przekazała skarżącemu informacje, o udzielenie których wnioskował, z wyjątkiem nagrań ze spotkań Rady Konsultacyjnej (pismo z 8 grudnia 2009 r.). Jednocześnie Agencja poinformowała skarżącego, że „nagrania ze spotkań Rady Konsultacyjnej są spisywane w formie protokołu, który jest dostępny na stronie internetowej Agencji”. Kserokopia wspomnianego protokołu została też dołączona do odpowiedzi na skargę. Ze względu na ustalenie, że Agencja nie pozostaje już w bezczynności w zakresie rozpoznania wniosku skarżącego o udostępnienie informacji publicznej, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 7 kwietnia 2010 r. (sygn. akt II SAB/Wa 201/09) oddalił skargę. Od tego wyroku skarżący wniósł do Naczelnego Sądu Administracyjnego skargę kasacyjną, która została oddalona wyrokiem z 1 października 2010 r. (sygn. akt I OSK 1216/10, doręczony skarżącemu 15 lutego 2011 r.).

Zdaniem skarżącego kwestionowane przepisy naruszają przysługujące mu prawo dostępu do informacji publicznej (art. 61 Konstytucji), gdyż – po pierwsze, nie przewidują dostępu do materiałów rejestrujących przebieg posiedzeń kolegialnych organów władzy publicznej, które nie pochodzą z powszechnych wyborów, a po drugie, nie przewidują udostępnienia materiałów rejestrujących przebieg posiedzeń organów jednostek organizacyjnych, w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa. Skarżący zaznacza przy tym, że nagrania są „dokumentami”, o których stanowi art. 61 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna stanowi, zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, szczególny środek ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone przez wydanie w sprawie skarżącego rozstrzygnięcia opartego na zaskarżonej normie. Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona wymogi formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

W myśl art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej prawo do takiej informacji obejmuje m.in. uprawnienia do wglądu do dokumentów urzędowych. Z art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy wynika, że udostępnieniu podlega informacja publiczna, w szczególności o danych publicznych, w tym m.in. treść i postać dokumentów urzędowych. Dokumentem urzędowym, zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej, jest treść oświadczenia woli lub wiedzy, utrwalona i podpisana w dowolnej formie przez funkcjonariusza publicznego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.), w ramach jego kompetencji, skierowana do innego podmiotu lub złożona do akt sprawy. Z kolei w świetle art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy o dostępie do informacji publicznej udostępnianie takiej informacji następuje m.in. w drodze wstępu na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, a także udostępniania materiałów, w tym audiowizualnych i teleinformatycznych, dokumentujących te posiedzenia. Ponadto, kolegialne organy władzy publicznej pochodzące z powszechnych wyborów oraz ich kolegialne organy pomocnicze sporządzają i udostępniają protokoły lub stenogramy swoich obrad, chyba że sporządzą i udostępnią materiały audiowizualne lub teleinformatyczne rejestrujące w pełni te obrady (art. 19 ustawy o dostępie do informacji publicznej).

Skarżący twierdzi, że zaskarżone przepisy naruszają przysługujące mu prawo dostępu do informacji publicznej, które wywodzi z art. 61 Konstytucji. W jego przekonaniu niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów polega przede wszystkim na zbyt wąskiej definicji „dokumentu”, ujętej w art. 61 ust. 2 Konstytucji. Zdaniem skarżącego „dokumentami” w konstytucyjnym znaczeniu są także nagrania (materiały audiowizualne i teleinformatyczne).

Trybunał zwraca uwagę, że prawo do informacji jako konstytucyjne prawo podmiotowe zostało wyrażone w art. 61 ust. 1 Konstytucji. Jego korelatem jest, spoczywający w pierwszym rzędzie na organach władzy publicznej, obowiązek udzielania obywatelom określonych informacji o działalności instytucji. Obowiązek ten polega zatem nie tyle na dostępności określonych informacji, ile na konieczności aktywnego działania ze strony organu udzielającego informacji, które polega na dostarczeniu osobie zainteresowanej na jej żądanie pewnego zakresu informacji. Informacja powinna być związana z działalnością publiczną (zob. wyrok z 20 marca 2006 r., K 17/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 30).

Trybunał zaznacza również, że art. 61 ust. 2 Konstytucji określa podstawowe sposoby dostępu do informacji publicznej, w tym gwarantuje wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu. Z przepisu tego nie wynika, by obowiązek taki ciążył na innych niż wymienione w tym przepisie organach władzy publicznej. W ocenie Trybunału podjęta w skardze konstytucyjnej próba rozszerzenia gwarancji wynikających z art. 61 ust. 2 Konstytucji nie zasługuje zatem, w ocenie Trybunału, na aprobatę.

Należy podkreślić, że art. 61 ust. 1 Konstytucji statuuje prawo podmiotowe do uzyskania określonej informacji, a nie prawo do jej uzyskania na pożądanym przez obywatela nośniku. Konstatacji tej nie zmienia brzmienie art. 61 ust. 2 Konstytucji, w myśl którego prawo do uzyskania informacji obejmuje dostęp do dokumentów oraz wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu. Z przytoczonego przepisu nie wynika bowiem prawo obywatela do żądania udzielenia mu informacji o działalności publicznej w formie dokumentu. Wymienione dwie formy uzyskania informacji – wbrew brzmieniu przepisu Konstytucji – nie wyczerpują wszystkich możliwych i dopuszczalnych form udostępniania; zdaniem konstytucyjnego ustawodawcy są to formy najważniejsze (tak – W. Sokolewicz, komentarz do art. 61 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 4, Warszawa 2005, s. 34).

Mając powyższe na względzie, Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna winna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Jeżeli argumenty mające wykazać sposób naruszenia określonych w skardze konstytucyjnych praw podmiotowych są oczywiście bezzasadne, niedopuszczalne jest nadanie jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W ocenie Trybunału istotne dla oceny zarzutu niekonstytucyjności przywołanych w skardze przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej jest odwołanie się do pisma Agencji z 8 grudnia 2009 r. Wynika z niego jasno, że skarżącemu udostępniono wszelkie żądane przez niego informacje, przy czym zamiast nagrania ze spotkania Rady Konsultacyjnej Agencji skarżący uzyskał kserokopię protokołu przepisanego z tego nagrania. Co więcej, jak podniosła Agencja, protokoły te były dostępne na jej stronach internetowych (a zatem także w formie elektronicznej). Skoro skarżący uzyskał dostęp do protokołów, a nie samego nagrania (zapisu audiowizualnego), nie sposób zaaprobować prezentowanego w skardze poglądu, zgodnie z którym zaskarżone przepisy naruszyły przysługujące skarżącemu prawo dostępu do informacji publicznej. Choć więc skarżący wskazuje konstytucyjne prawo, które w jego odczuciu zostało naruszone, to przedstawione argumenty mające uzasadnić to naruszenie

nie zasługują na uwzględnienie. W ocenie Trybunału skarżący w sposób dowolny interpretuje art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji, a w swoich wywodach pomija okoliczność, że przepisy te gwarantują dostęp do informacji, nie zaś dostęp do informacji utrwalonej w określonej formie. Trybunał stwierdza zatem, że zaskarżone przepisy nie uniemożliwiły skarżącemu realizacji prawa przysługującego mu na podstawie art. 61 Konstytucji.

Skarżący jako wzorce kontroli konstytucyjności zaskarżonych przepisów wskazuje również art. 61 ust. 3 i 4 Konstytucji. Należy jednak zauważyć, że brak jest związku pomiędzy tymi przepisami a zarzutem skargi konstytucyjnej. Z tej przyczyny przepisy te nie mogą być uznane za adekwatne wzorce kontroli w rozpatrywanej sprawie.

W tym stanie rzeczy sformułowany w skardze zarzut należało – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – ocenić jako oczywiście bezzasadny, dlatego Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

323

POSTANOWIENIE z dnia 31 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 158/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.S. w sprawie zgodności: art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 sierpnia 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 maja 2011 r. R.S. (dalej: skarżący) kwestionuje zgodność art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 sierpnia 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.; dalej: ustawa o skardze na przewlekłość) z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący złożył skargę na przewlekłość postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym Warszawa-Praga w Warszawie pod sygnaturą V K 224/07. Postanowieniem z 16 lipca 2010 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie – Wydział II Karny (sygn. akt II S 41/10) pozostawił skargę bez rozpoznania. W uzasadnieniu sąd powołał się na zaskarżony przepis oraz orzeczenie Sądu Najwyższego, z których wynika, że termin do wniesienia skargi na przewlekłość jest zachowany, jeśli skarga została wniesiona na etapie postępowania, którego dotyczy. Etap postępowania, którego skarga dotyczyła, zakończył się jednak przed wniesieniem przez skarżącego skargi na jego przewlekłość, co uniemożliwiło jej merytoryczne rozpoznanie.

Skarżący podnosi, że zaskarżony przepis narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji, który przyznaje każdemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. W przekonaniu skarżącego naruszenie tego prawa polega na braku możliwości weryfikacji, czy nastąpiła przewlekłość postępowania w sytuacji, gdy przed wniesieniem skargi na przewlekłość akta sprawy zostały przekazane sądowi innej instancji. Zdaniem skarżącego obywatele są zainteresowani rozpoznaniem całej sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki,

a nie tylko jej poszczególnymi etapami. Na podstawie ustawy o skardze na przewlekłość można przecieź – jak podkreśla skarżący – domagać się nie tylko nakazania podjęcia czynności, lecz także odszkodowania (a zatem roszczenia majątkowego). Wynikający z zaskarżonego przepisu termin do złożenia skargi na przewlekłość jest zatem zbyt krótki jak na termin przedawnienia roszczenia majątkowego. Tak krótki termin może utrudnić stronom, które mieszkają daleko od sądu lub – tak jak skarżący – przebywają w zakładzie karnym, zapoznanie się z aktami w celu zweryfikowania, czy doszło do przewlekłości postępowania. Poza tym, skarżący wskazuje, że wniesienie skargi na przewlekłość na danym etapie postępowania może narazić stronę na nieprzychylność ze strony sądu. Okoliczność ta oraz kwestionowany termin do złożenia skargi na przewlekłość powodują, że strony często rezygnują z dochodzenia swoich praw w tym zakresie.

Zarządzeniem z 19 października 2012 r. sędzieja Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącego do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia tego zarządzenia, braków formalnych skargi przez doręczenie odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, którym sąd ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie (wraz z 4 kopiami) oraz podanie daty doręczenia skarżącemu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie – II Wydział Karny z 16 lipca 2010 r. (sygn. akt II S 41/10). Pełnomocnik skarżącego odebrał zarządzenie 25 października 2012 r.

W piśmie z 31 października 2012 r. pełnomocnik skarżącego uzupełnił braki i podał, że postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie – II Wydział Karny z 16 lipca 2010 r. (sygn. akt II S 41/10) zostało doręczone skarżącemu 16 lipca 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom. Zostały one zasadniczo uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46-48 ustawy o TK. Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że złożona skarga nie spełnia warunków formalnych, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu. Skarżący nie dochował bowiem trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, o którym stanowi art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Termin do wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczyna bieg z chwilą doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia (art. 46 ust. 1 ustawy o TK). W rozpatrywanej sprawie bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczął się z chwilą doręczenia skarżącemu prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie – II Wydział Karny, tj. 16 lipca 2010 r.

W myśl art. 48 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o TK w razie niemożności poniesienia kosztów pomocy prawnej skarżący może zwrócić się do sądu rejonowego swojego miejsca zamieszkania o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Do czasu rozstrzygnięcia przez sąd wniosku nie biegnie termin określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK (art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK). Oznacza to, że termin do złożenia skargi konstytucyjnej ulega zawieszeniu w rozumieniu art. 121 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) – zob. m.in. postanowienia TK z: 20 grudnia 2007 r., Ts 228/06, OTK ZU nr 6/B/2007, poz. 278 oraz 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119. Z uwagi zatem na złożenie 2 sierpnia 2010 r. przez skarżącego wniosku o ustanowienie dla niego adwokata lub radcy prawnego z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej bieg terminu do wniesienia skargi uległ w tym dniu zawieszeniu (tj. po upływie 17 dni).

Zgodnie z jednolitym orzecnictwem Trybunału zawieszony termin do wniesienia skargi konstytucyjnej biegnie dalej dopiero od momentu, od którego skarżący mógł potencjalnie skorzystać z udzielonej pomocy prawnej. Takim momentem jest wyznaczenie konkretnego adwokata lub radcy prawnego, do którego skarżący może zwrócić się o sporządzenie skargi konstytucyjnej (zob. m.in. postanowienie TK z 9 października 2006 r., Ts 91/06, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 247). W związku z powyższym w rozpatrywanej sprawie termin zaczął biec dalej 14 lutego 2011 r., kiedy to adwokatowi zostało doręczone zawiadomienie o wyznaczeniu go pełnomocnikiem w celu sporządzenia w imieniu skarżącego skargi konstytucyjnej. Złożenie skargi konstytucyjnej 13 maja 2011 r., a więc po upływie łącznie 105 dni, nastąpiło niewątpliwie z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Okoliczność ta stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego skardze należało odmówić nadania dalszego biegu także z innej przyczyny. Zarzuty skargi konstytucyjnej muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym, i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności. Należy podkreślić, że jeżeli w sprawie nie doszło do naruszenia praw skarżącego lub nie potrafi on uprawdopodobnić przed Trybunałem tego naruszenia, merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne (zob. postanowienie TK z 13 lutego 2008 r., SK 05/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 19).

Skarżący zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 5 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość, zgodnie z którym skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania, wnosi się w toku postępowania w sprawie.

Skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia przysługujących mu praw i wolności konstytucyjnych przez zaskarżony przepis. W uzasadnieniu zarzutu skarżący wskazuje, że po zakończeniu danego etapu postępowania roszczenie o nakazanie podjęcia czynności wprawdzie traci sens, ale wykluczenie przez zaskarżony przepis również możliwości dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej przewlekłością jest niezgodne z Konstytucją.

Trybunał zauważa, że nie ma przeszkód prawnych, aby strona, która poniosła szkodę na skutek przewlekłego rozpoznania sprawy, dochodziła jej wynagrodzenia na ogólnych zasadach prawa cywilnego, także po prawomocnym zakończeniu sprawy (art. 16 ustawy o skardze na przewlekłość). Należy tylko podkreślić, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (postanowienie SN z 27 czerwca 2008 r., sygn. akt III CZP 25/08, OSNC z 2009 r., nr 9, poz. 127) art. 16 ustawy o skardze na przewlekłość nie stanowi źródła roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z przewlekłości postępowania; ich podstawą mogą być w szczególności art. 445 i art. 448 k.c., stosowane z uwzględnieniem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego art. 6 ust. 1 i art. 41 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). W związku z powyższym skarżący nie uprawdopodobnił, że zaskarżony przepis pozbawił go w rozpoznawanej sprawie możliwości weryfikacji, czy doszło do przewlekłości postępowania, a także dochodzenia z tym związanych roszczeń majątkowych.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

324

POSTANOWIENIE z dnia 17 czerwca 2013 r. **Sygn. akt Ts 164/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej „Korserwis” Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 232 zdanie drugie w związku z art. 391 w związku z art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1, art. 32 w związku z art. 2 oraz art. 8 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 18 maja 2011 r. „Korserwis” Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wniosła o stwierdzenie niezgodności art. 232 zdanie drugie w związku z art. 391 w związku z art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim przepisy te dają prawo sądowi, w toku postępowania prowadzonego według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę”, z art. 45 ust. 1, art. 32w związku z art. 2 oraz art. 8 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą.

Wyrokiem z 22 grudnia 2008 r. (sygn. akt X GC 251/06) Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od skarżącej (pозwanej) na rzecz powoda kwotę 329 920 zł z ustawowymi odsetkami od 24 lutego 2004 r. do dnia zapłaty i kwotę 23 713 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Ponadto nakazał ściągnąć od skarżącej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 12 009,68 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych w toku postępowania przez Skarb Państwa. Wyrokiem z 21 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACa 347/09) Sąd Apelacyjny w Łodzi – I Wydział Cywilny oddalił apelację skarżącej oraz zasądził od niej na rzecz powoda kwotę 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Powyższe orzeczenie zostało wraz z uzasadnieniem doręczone skarżącej 22 lutego 2011 r.

Jednocześnie skarżąca pismem z 22 kwietnia 2011 r. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną.

W skardze konstytucyjnej podniesiono, że zakwestionowane przepisy w zakresie, w jakim umożliwiają sądowi dopuszczenie – według własnego uznania – dowodów niewskazanych przez stronę, naruszają jej wolności i prawa konstytucyjne określone w *petitum* skargi konstytucyjnej.

Postanowieniem z 14 czerwca 2011 r. (doręczonym 27 czerwca 2012 r.), działając na podstawie art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., Trybunał Konstytucyjny zawiesił postępowanie. W uzasadnieniu wskazał, że orzeczenie Sądu Najwyższego może mieć wpływ na ustalenie podstaw wystąpienia ze skargą konstytucyjną, a w szczególności na stwierdzenie naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącej.

W piśmie z 28 sierpnia 2012 r. kierownik Sekretariatu Sądu Najwyższego – Wydziału II Izby Cywilnej poinformował Trybunał, że postanowieniem z 8 marca 2012 r. (sygn. akt II CSK 522/11) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Do pisma została dołączona kopia (fax) orzeczenia.

Postanowieniem z 28 stycznia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny podjął zawieszony postępowanie. W tym samym dniu, sędzia Trybunału wezwał pełnomocnika skarżącej do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez wskazanie, jakie prawa i wolności skarżącej wyrażone w art. 45 ust. 1 i art. 32 w związku z art. 2 i art. 8 Konstytucji zostały naruszone, jak również do wyjaśnienia sposobu ich naruszenia. Zarządzenie zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącej 5 lutego 2013 r. W piśmie procesowym z 11 lutego 2013 r. umocowany w sprawie radca prawny odniósł się do zarządzenia. Wyjaśnił, że skarga konstytucyjna spełnia wszystkie wymogi formalne określone w art. 47 ust. 1 ustawy o TK. W szczególności – jak podkreślił – skarżąca dokładnie określiła ustawę, na podstawie której sąd ostatecznie orzekł o jej prawach; wskazała, jakie konstytucyjne prawa i w jaki sposób – jej zdaniem – zostały naruszone. Skarga zawierała również uzasadnienie i dokładny opis stanu faktycznego.

Niezależnie od powyższego w piśmie procesowym z 11 lutego 2013 r. wskazano, że w wyniku zastosowania zakwestionowanej w skardze konstytucyjnej normy doszło do naruszenia prawa „do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji) w postępowaniu prowadzonym według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych”; prawa „do równego traktowania przez władze publiczne (ustawodawcze i sądownicze) zgodnie z zasadą równości wszystkich wobec prawa”; prawa „do niedyskryminującego traktowania (zakaz dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny, z czego wynika zakaz zarówno faworyzowania, jak i dyskryminowania) w życiu społecznym i gospodarczym (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji)”; prawa do bezpośredniego stosowania wobec skarżącej (pозwanej) przepisów Konstytucji (art. 8 Konstytucji)” oraz prawa „do działania i funkcjonowania w ramach państwa prawnego”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie uzależnione jest od spełnienia przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 46-47 ustawy o TK. Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Skarżąca zakwestionowała art. 232 zdanie drugie k.p.c. w brzmieniu: „Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę” w związku z art. 391 k.p.c. w brzmieniu: „Jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed sądem drugiej instancji, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Przepisy art. 194-196 i 198 nie mają zastosowania [§ 1]. W razie cofnięcia apelacji sąd drugiej instancji umarza postępowanie apelacyjne i orzeka o kosztach jak przy cofnięciu pozwu. Gdy cofnięcie apelacji nastąpiło przed sądem pierwszej instancji, postępowanie umarza sąd pierwszej instancji [§ 2]”, w związku z art. 13 § 2 k.p.c., stanowiącym: „Przepisy o procesie stosuje się odpowiednio do innych rodzajów postępowań unormowanych w niniejszym kodeksie, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej”.

Trybunał stwierdza, że analiza skargi konstytucyjnej oraz pisma procesowego z 11 lutego 2013 r. pozwala stwierdzić, że zarzuty skarżącej dotyczą wyłącznie art. 232 zdanie drugie k.p.c., tj. przepisu określającego jedną z zasad wprowadzania dowodów w postępowaniu cywilnym.

Trybunał zwraca uwagę, że *ratio legis* przepisów regulujących postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych (uchylonych z dniem 3 maja 2012 r. przez art. 1 pkt 46 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw [Dz. U. Nr 233, poz. 1381]), było przyspieszenie postępowania. Z tego względu w art. 479¹² k.p.c. ustawodawca wskazał moment prekluzyjny do zgłaszania twierdzeń i dowodów. Jednakże, jak podkreśla się w doktrynie i judykaturze, skutki prekluzji w postępowaniu gospodarczym nie mają charakteru bezwzględnego, gdyż dotyczą tylko konkretnej strony i tylko konkretnych dowodów i twierdzeń, Oznacza to, że dowód sprekludowany dla jednej strony może być podniesiony przez drugą stronę, czy też prokuratora, jeżeli bierze udział w sprawie. Dowód taki może być również dopuszczony przez sąd, jeżeli korzysta on z dyskrejonalnego uprawnienia przewidzianego w art. 232 zdanie drugie k.p.c., pozwalającego na prowadzenie dowodów niewskazanych przez strony. Jak orzekł bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z 22 lutego 2006 r.: „Nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu – na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. – dowodu, który nie może być powołany przez stronę na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c.” (sygn. akt III CK 341/05, OSNC z 2006 r., nr 10, poz. 174, zob. także postanowienie SN z 15 grudnia 2004 r., sygn. akt V CSK 453/04, niepubl.; wyrok SN z 15 maja 2007 r., sygn. akt V CSK 64/07, niepubl.; 23 października 2007 r., sygn. akt III CSK 108/07, niepubl.). W takim wypadku, aby nie narazić się na zarzut naruszenia przepisów o prekluzji dowodowej, sąd powinien wskazać, że dopuszcza dowód na tej właśnie podstawie (zob. J. Gudowski, komentarz do art. 479¹², [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, t. 2, wyd. 4, Lexis Nexis 2012). W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest ponadto pogląd, zgodnie z którym mimo dyskrejonalności uprawnienia przewidzianego w art. 232 zdanie drugie k.p.c., w sprawach, w których mają zastosowanie zasady prekluzji, podjęcie przez sąd inicjatywy dowodowej nie jest dowolne, powinno być bowiem usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami (zob. wyrok SN z 4 stycznia 2007 r., sygn. akt V CSK 377/06, OSP z 2008 r., nr 1, poz. 8). Poza tym, jak wskazuje się w judykaturze, przy dopuszczaniu dowodu z urzędu sąd powinien zawsze respektować wyrażoną w art. 321 § 1 k.p.c. zasadę *ne eat iudex ultra petita partium*, nie może zatem, uzupełniając z urzędu materiał faktyczny sprawy, wyjść poza krąg okoliczności faktycznych uzasadniających wysunięte przez stronę żądanie. Dopuszczenie z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę następuje przede wszystkim wtedy, gdy konkretne środki dowodowe dotrą do wiadomości sądu drogą urzędową, tj. jeśli sąd poweźmie o nich wiadomość z oświadczeń stron (zawartych w pismach procesowych) i protokole rozprawy lub z akt sprawy, w tym także wszelkich dołączonych akt do danej sprawy, nie zaś drogą poza procesową (zob. wyrok SN z 15 grudnia 2005 r., sygn. akt V CSK 400/05, OSP z 2006 r., nr 11, poz. 127).

Nieporozumieniem jest natomiast twierdzenie skarżącej, że wprowadzenie dowodu z urzędu następuje na korzyść jednej ze stron, sam sąd działa zaś stronniczo i w interesie strony przeciwnej. Trybunał przypomina, że zadaniem sądu jako organu bezstronnego i niezawisłego, jest rozstrzygnięcie zawisłego przed nim sporu, wprowadzenie dowodu z urzędu ma więc na celu stwierdzenie istnienia bądź nieistnienia faktów, z których strony wywodzą skutki prawne.

Trybunał stwierdza, że przedstawione w skardze oraz piśmie procesowym uzupełniającym jej braki formalne zarzuty naruszenia prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy są oczywiście bezzasadne. Powyższa okoliczność – w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – stanowi podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu w zakresie zarzutów naruszenia praw i wolności skarżącej określonych w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Przekazania skargi do merytorycznego rozpoznania nie uzasadniają także zarzuty naruszenia art. 32 w związku z art. 2 i art. 8 Konstytucji. Skarżąca nie wskazała bowiem naruszonych praw podmiotowych oraz sposobu ich naruszenia.

Trybunał przypomina, że charakter normy określonej w art. 32 Konstytucji został przedstawiony w postanowieniu pełnego składu Trybunału z 24 października 2001 r. W sprawie o sygnaturze SK 10/01 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że: „art. 32 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną, i dlatego winien być w pierwszej kolejności odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej. W takim zakresie wyznacza on także konstytucyjne prawo

do równego traktowania. Mamy tu do czynienia z sytuacją »współstosowania« dwóch przepisów Konstytucji, a więc nie tylko z prawem do równego traktowania, ale ze skonkretyzowanym prawem do równej realizacji określonych wolności i praw konstytucyjnych. W skardze konstytucyjnej należy powołać oba przepisy Konstytucji, dopiero one wyznaczają bowiem konstytucyjny status jednostki, który przez regulację ustawową lub podstawową został naruszony. Natomiast gdy chodzi o uprawnienia określone w innych niż Konstytucja aktach normatywnych – jeśli treść konkretnego prawa ustala się wyłącznie na ich podstawie – art. 32 Konstytucji stanowi zasadę systemu prawa, a nie wolność lub prawo o charakterze konstytucyjnym” (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Należy również przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału uzasadnienie zarzutu naruszenia zasady równości wobec prawa wymaga od skarżącego określenia kręgu adresatów, do których odnosi się dana norma prawna, oraz wskazania elementów określających ich sytuację prawną, które są prawnie istotne. Zasada równości wobec prawa wymaga jednocześnie zasadności kryterium, na podstawie którego dokonano zróżnicowania sytuacji określonych podmiotów (por. wyroki TK z: 24 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24; 17 stycznia 2001 r., K 5/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 2; 23 listopada 2004 r., P 15/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 108).

Ani w skardze, ani w piśmie procesowym z 11 lutego 2013 r. wymagane wskazanie, tak prawa podmiotowego, jak i cechy istotnej, nie nastąpiło. W tym zakresie zarzuty sprowadzają się do zacytowania treści przepisów ustawy zasadniczej i oświadczenia, że „wszystkie wskazane w skardze wzorce kontroli należy rozpatrywać łącznie bądź w związku”.

Podobnie należało ocenić zarzuty naruszenia zasad określonych w art. 2 i art. 8 Konstytucji. Trybunał zwraca uwagę, że przepisy te umieszczone zostały w rozdziale I Konstytucji, zatytułowanym „Rzeczpospolita”, który zawiera zasady ustrojowe, tj. nakazy adresowane w pierwszej kolejności do ustawodawcy. Wprawdzie w *petitum* skargi konstytucyjnej zostały one określone jako wzorce związkowe, to jednak w jej uzasadnieniu, jak również w uzasadnieniu pisma procesowego z 11 lutego 2013 r., stanowią samodzielną podstawę skargi.

Powyższa okoliczność – w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – stanowi podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu w zakresie zarzutów naruszenia art. 2, art. 8 i art. 32 Konstytucji.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

325

POSTANOWIENIE z dnia 24 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 164/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres – przewodniczący
Stanisław Biernat – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 czerwca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej „Korserwis” Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 18 maja 2011 r. „Korserwis” Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wniosła o stwierdzenie niezgodności art. 232 zdanie drugie w związku z art. 391 w związku z art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada

1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim przepisy te dają prawo sądowi, w toku postępowania prowadzonego według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę”, z art. 45 ust. 1, art. 32 w związku z art. 2 oraz art. 8 Konstytucji.

W skardze konstytucyjnej podniosła, że zakwestionowane przepisy w zakresie, w jakim umożliwiają sądowi dopuszczenie – według własnego uznania – dowodów niewskazanych przez stronę, naruszają jej wolności i prawa konstytucyjne określone w *petitum* skargi konstytucyjnej.

22 kwietnia 2011 r. skarżąca wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną.

Postanowieniem z 14 czerwca 2011 r. (doręczonym 27 czerwca 2012 r.), działając na podstawie art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., Trybunał Konstytucyjny zawiesił postępowanie. W uzasadnieniu wskazała, że orzeczenie Sądu Najwyższego może mieć wpływ na ustalenie podstaw wystąpienia ze skargą konstytucyjną, a w szczególności na stwierdzenie naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącej.

W piśmie z 28 sierpnia 2012 r. kierownik Sekretariatu Sądu Najwyższego – Wydziału II Izby Cywilnej poinformował Trybunał, że postanowieniem z 8 marca 2012 r. (sygn. akt II CSK 522/11) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Do pisma została dołączona kopia (fax) orzeczenia.

Postanowieniem z 28 stycznia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny podjął zawieszone postępowanie. W tym samym dniu sędzia Trybunału wezwał pełnomocnika skarżącej do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez wskazanie, jakie prawa i wolności skarżącej wyrażone w art. 45 ust. 1 i art. 32 w związku z art. 2 i art. 8 Konstytucji zostały naruszone, jak również do wyjaśnienia sposobu ich naruszenia. Zarządzenie zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącej 5 lutego 2013 r. W piśmie procesowym z 11 lutego 2013 r. umocowany w sprawie radca prawny odniósł się do zarządzenia. Wyjaśnił, że skarga konstytucyjna spełnia wszystkie wymogi formalne określone w art. 47 ust. 1 ustawy o TK. W szczególności – jak podkreślił – skarżąca dokładnie określiła ustawę, na podstawie której sąd ostatecznie orzekł o jej prawach; wskazała, jakie konstytucyjne prawa i w jaki sposób – jej zdaniem – zostały naruszone. Pełnomocnik skarżącej zaznaczył, że skarga zawierała uzasadnienie i dokładny opis stanu faktycznego.

Niezależnie od powyższego w piśmie procesowym z 11 lutego 2013 r. pełnomocnik skarżącej wskazała, że w wyniku zastosowania zakwestionowanej w skardze konstytucyjnej normy doszło do naruszenia prawa „do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji) w postępowaniu prowadzonym według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych”; prawa „do równego traktowania przez władze publiczne (ustawodawcze i sądownicze) zgodnie z zasadą równości wszystkich wobec prawa”; prawa „do niedyskryminującego traktowania (zakaz dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny, z czego wynika zakaz zarówno faworyzowania, jak i dyskryminowania) w życiu społecznym i gospodarczym (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji)”; prawa do bezpośredniego stosowania wobec skarżącej (pозwanej) przepisów Konstytucji (art. 8 Konstytucji)” oraz prawa „do działania i funkcjonowania w ramach państwa prawnego”.

Postanowieniem z 17 czerwca 2013 r. (doręczonym 25 czerwca 2013 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał stwierdził, że zarzuty naruszenia prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy są oczywiście bezzasadne. Ustalił również, że skarżąca nie wskazała wolności ani praw określonych w art. 2, art. 8 i art. 32 Konstytucji ani sposobu ich naruszenia.

W zażaleniu z 2 lipca 2013 r. (data nadania) skarżąca zaskarżyła postanowienie Trybunału w całości. Zażądała uwzględnienia zażalenia i skierowania skargi do rozpoznania na rozprawie. Wniosła także o wpisanie zastrzeżenia do protokołu oraz prawa do powoływania się na nie w dalszym toku postępowania (art. 20 ustawy o TK w związku z art. 162 k.p.c.).

Skarżąca zarzuciła, po pierwsze, naruszenie przepisów Konstytucji: art. 79 ust. 1, art. 188 i art. 195 ust. 1. Po drugie – niezgodność z następującymi przepisami ustawy o TK: art. 31 w związku z art. 46 ust. 1; art. 33 w związku z art. 31 ust. 1; art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 zdanie drugie, w związku z art. 46 ust. 1 i art. 47 w związku z art. 1 ust. 1, art. 2 ust. 1 i art. 25 ust. 1; art. 49 w związku z art. 46 ust. 1, art. 47 ust. 1, art. 1 ust. 1, art. 2 ust. 1 i art. 25 ust. 1; art. 51 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1. Po trzecie – naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. odpowiednio stosowanego do postanowień w związku z art. 361 k.p.c. i w związku z art. 1 ust. 1, art. 2 ust. 1 i art. 25 ust. 1 ustawy o TK.

W ocenie skarżącej skarga konstytucyjna spełnia warunki formalne określone w Konstytucji i ustawie o TK, a w związku z tym nie jest oczywiście bezzasadna. W odniesieniu do drugiej podstawy odmowy, skarżąca ponownie podkreśliła, że „wszystkie przepisy konstytucyjne (...) należy rozpatrywać łącznie, ewentualnie w związku”. Jak zarzuciła: „traktowanie przez sędziego Trybunału (...) Konstytucji RP, jako zbioru niezwiązanych ze sobą

przepisów jest całkowicie niezrozumiałe i (...) nie zasługuje na aprobatę, a rozstrzygnięcie Trybunału opiera się na orzecznictwie, a nie na przepisach prawa”.

Niezależnie od powyższego skarżąca zarzuciła, że postanowienie z 17 czerwca 2013 r. jest rozstrzygnięciem sędziego Trybunału, nie zaś jak wskazano w komparcji – Trybunału Konstytucyjnego. Zdaniem skarżącej sędzia bezpodstawnie przyznał sobie uprawnienia organu orzekającego, pozbawił tym samym Trybunał możliwości orzekania w sprawie wniesionej skargi konstytucyjnej. W ocenie skarżącej uchybieniem procesowym jest także niepoinformowanie Rzecznika Praw Obywatelskich i pozostałych „obligatoryjnych uczestników postępowania” o wszczęciu postępowania przed Trybunałem oraz nieprzekazanie im odpisu wniesionej skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). W szczególności bada, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć słuszność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Skarżąca podkreśliła, że skoro skarga spełnia warunki formalne określone w Konstytucji i ustawie o TK, to nie może być oczywiście bezzasadna. Z takim rozumowaniem nie sposób się zgodzić. Argumentacja skarżącej nie uwzględnia, że stwierdzenie oczywistej bezzasadności skargi nie odnosi się do kwestii spełnienia przesłanek formalnych tego środka prawnego (wyczerpanie drogi prawnej, wniesienie skargi w terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK), lecz do sformułowanych w skardze zarzutów niekonstytucyjności. Trybunał w postanowieniu z 12 lipca 2004 r. wskazał, że stwierdzenie oczywistej bezzasadności ma miejsce wtedy, gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej” (Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). Z kolei w postanowieniu z 26 listopada 2007 r. podkreślił, że: „z oczywistą bezzasadnością mamy zaś do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw. Brak uprawdopodobnienia naruszenia wskazanych praw i wolności przez zaskarżone przepisy, w stopniu, który wskazuje na zasadniczy brak podstaw, określany w art. 47 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jako oczywista bezzasadność skargi, uniemożliwia nadanie skardze biegu” (Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219). W orzeczeniu z 12 lipca 2007 r. Trybunał wskazał, że: „o oczywistej bezzasadności zarzutów można mówić w szczególności wówczas, gdy pomiędzy stanem prawnym, przedstawionymi przez skarżącego okolicznościami faktycznymi oraz domniemanym naruszeniem brak jest powiązania logicznego” (Ts 281/06, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 99). Podobnie wywiódł w postanowieniu z 11 września 2007 r., wskazując, że stwierdzenie oczywistej bezzasadności jest uzasadnione, gdy „zakres zaskarżonych przepisów nie pozostaje w związku ze stawianymi przez skarżącego zarzutami naruszenia wskazanych wzorców konstytucyjnych” (Ts 35/07, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 65).

Na uwzględnienie nie zasługują także zarzuty odnoszące się do drugiej podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu, tj. niewskazania wolności i praw skarżącej określonych w art. 2, art. 8 i art. 32 Konstytucji oraz sposobu ich naruszenia. Zdaniem Trybunału rozpoznającego wniesione zażalenie ograniczają się bowiem bądź do powtórzenia twierdzeń przedstawionych w skardze oraz piśmie procesowym stanowiącym odpowiedź na zarządzenie sędziego Trybunału w sprawie braków formalnych skargi, bądź do wyrażenia opinii skarżącej odnośnie do wydanego postanowienia. Skarżąca nie uwzględnia przy tym, stanowiska Trybunału zajętego w postanowieniach pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225) oraz 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60), zgodnie z którym art. 2 i art. 32 Konstytucji zasadniczo nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie podziela przyjęte w tych postanowieniach poglądy i jednocześnie przypomina, że na gruncie procesowym – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK – wszystkie składy orzekające związane

są poglądem prawnym wyrażonym w orzeczeniach pełnego składu, dopóki sam pełny skład nie odstąpi od przyjętego w nich stanowiska.

Trybunał zwraca również uwagę, że zaskarżone postanowienie nie jest – jak przyjęła skarżąca – rozstrzygnięciem jedynie sędziego Trybunału. Wprawdzie art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK nakazuje Prezesowi Trybunału skierowanie skargi konstytucyjnej w celu wstępnego rozpoznania do wyznaczonego przez siebie sędziego, jednak podjęte postanowienie jest orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego wydanym w składzie jednoosobowym. Zgodnie z art. 70 ust. 2 pkt 4 ustawy o TK Trybunał wydaje postanowienia w sprawach: innych, niewymagających wydania wyroku. Pojęcie spraw innych, niewymagających wydania wyroku, obejmuje formalne rozstrzygnięcia o charakterze procesowym, w tym zaskarżone przez skarżącą postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał w składzie jednoosobowym nie jest – jak przyjęła skarżąca – wyrazicielem poglądów wyłącznie sędziego dokonującego wstępnej kontroli skargi, lecz całego Trybunału Konstytucyjnego. Wyraża zatem jego wolę i poglądy, jak również uwzględnia dotychczasową linię orzeczniczą.

Zarzut skarżącej dotyczący niezawiadomienia Rzecznika Praw Obywatelskich i innych uczestników postępowania oraz nieprzekazania im przez Trybunał odpisów skargi świadczy o niezrozumieniu istoty postępowania na etapie wstępnej kontroli. Ten etap procedury służy ocenie dopuszczalności skargi (lub wniosku) – istota wstępnej kontroli polega na sprawdzeniu, czy skarga (lub wniosek) zawiera wady uniemożliwiające merytoryczne rozpoznanie. Dopiero po przekazaniu skargi (lub wniosku) do merytorycznego rozpoznania następuje przygotowanie rozprawy, które polega między innymi na poinformowaniu i doręczeniu odpisu skargi Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz innym uczestnikom postępowania (art. 27 w związku z art. 38 w związku z art. 51 ustawy o TK). Na etapie merytorycznego rozpoznania Trybunał dokonuje oceny skargi konstytucyjnej w składzie trzech lub pięciu sędziów (art. 25 ust. 1 pkt 2 lit. a oraz pkt 3 lit. a ustawy o TK), lub też w pełnym składzie Trybunału Konstytucyjnego (art. 25 ust. 1 pkt 1, lit. e ustawy o TK).

Mając zatem na względzie, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK orzekł jak w sentencji.

326

POSTANOWIENIE
z dnia 28 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 165/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej W.L. w sprawie zgodności: art. 65 ust. 1 pkt 2 i art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647, ze zm.) z art. 2, art. 32, art. 45, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 maja 2011 r. (data nadania) W.L. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 65 ust. 1 pkt 2 i art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r.

o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647, ze zm.; dalej: u.p.z.p.) z art. 2, art. 32, art. 45, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Prezydent Miasta Poznania decyzją z 24 stycznia 2008 r. (znak UA.III.U11/73313-356/07), wydaną na wniosek skarżącego, ustalił warunki zabudowy i zagospodarowania terenu dla wskazanych we wniosku działek. Rada Miasta Poznania w uchwale z 13 października 2009 r. (nr LXI/837/V/2009) przyjęła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru, który objął również działki, dla których uprzednio skarżący uzyskał decyzję o warunkach zabudowy. Uchwała weszła w życie 10 stycznia 2010 r. Prezydent Miasta Poznania decyzją z 24 marca 2010 r. (znak UA.III.U11/73313-356/07) stwierdził – z uwagi na przywołaną powyżej uchwałę – wygaśnięcie decyzji z 24 stycznia 2008 r. Od decyzji z dnia 24 marca 2010 r. skarżący wniósł odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Poznaniu, które decyzją z 30 września 2010 r. utrzymało w mocy zaskarżoną decyzję. Niezależnie od odwołania do SKO, 25 marca 2010 r. skarżący złożył skargę na uchwałę z 13 października 2009 r. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu, który wyrokiem z 7 lipca 2010 r. (sygn. akt II SA/Po 261/10) skargę oddalił. Od tego wyroku skarżący wniósł skargę kasacyjną, którą Naczelny Sąd Administracyjny oddalił wyrokiem z 15 grudnia 2010 r. (sygn. akt II OSK 2203/10), doręczonym skarżącemu 21 lutego 2011 r.

Skarżący twierdzi, że art. 65 ust. 1 pkt 2 u.p.z.p. narusza przysługujące mu konstytucyjne prawa podmiotowe, tj. prawo do ochrony praw słusznie nabytych (art. 2 Konstytucji), prawo do równego traktowania wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji), prawo do równej ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji) oraz prawo do sądu (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Zdaniem skarżącego zaskarżony przepis narusza jego prawa w zakresie, w jakim przewiduje obligatoryjne wygaśnięcie decyzji o warunkach zabudowy w sytuacji, w której uchwalono miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zawierający ustalenia odmienne od ustaleń zawartych w decyzji, bez możliwości rozpatrzenia przez sąd zasadności i celowości wprowadzenia w miejscowym planie ustaleń odmiennych od ustaleń decyzji oraz bez możliwości dochodzenia odszkodowania przez adresata decyzji. Jednocześnie skarżący podnosi, że art. 65 ust. 2 u.p.z.p. narusza przywołane powyżej konstytucyjne prawa podmiotowe w zakresie, w jakim wyłącza stosowanie art. 65 ust. 1 pkt 2 u.p.z.p. tylko w przypadku wydania ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia wymagania formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) i czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Zdaniem skarżącego art. 65 ust. 1 pkt 2 oraz art. 65 ust. 2 u.p.z.p. doprowadziły do naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw podmiotowych. W myśl art. 65 ust. 1 pkt 2 u.p.z.p. organ, który wydał decyzję o warunkach zabudowy albo decyzję o ustaleniu lokalizacji celu publicznego, stwierdza jej wygaśnięcie, jeżeli dla tego terenu uchwalono plan miejscowy, którego ustalenia są inne niż określone w wydanej decyzji. Wyjątek od art. 65 ust. 1 pkt 2 u.p.z.p. stanowi art. 65 ust. 2 u.p.z.p., w myśl którego nie stwierdza się wygaśnięcia decyzji, jeżeli została wydana ostateczna decyzja o pozwoleniu na budowę.

Trybunał zwraca uwagę, że jednym z warunków umożliwiających nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej jest dokładne określenie przepisu, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji).

Zaskarżone przepisy dotyczą procedury stwierdzania wygaśnięcia decyzji o warunkach zabudowy. Tymczasem w sprawie skarżącego wyroki wojewódzkiego sądu administracyjnego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego zostały wydane w toku postępowania zainicjowanego skargą, o której stanowi art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, ze zm.), tj. skargą na uchwałę rady gminy w sprawie uchwalenia planu miejscowego. Tym samym ani uchwała w sprawie uchwalenia planu miejscowego, ani wydane w toku jej kontroli wyroki sądów administracyjnych nie zostały oparte na zaskarżonych przepisach. Należy podkreślić, że na podstawie zakwestionowanego art. 65 ust. 1 pkt 2 u.p.z.p. niewątpliwie orzekł organ, który stwierdził wygaśnięcie decyzji o warunkach zabudowy oraz organ odwoławczy (w sprawie skarżącego – samorządowe kolegium odwoławcze), do którego skarżący odwołał się od decyzji o wygaśnięciu

decyzji o warunkach zabudowy. Skarżący nie wiąże jednak naruszenia swoich praw z tymi rozstrzygnięciami, Trybunał jest zaś związany granicami wniesionej skargi (art. 66 ustawy o TK).

Trybunał zaznacza również, że decyzja o warunkach zabudowy, której ustalenia są inne niż ustalenia planu miejscowego, wygasa z mocy prawa, co podkreślił Naczelny Sąd Administracyjny w wydanym w sprawie skarżącego wyroku, ale co także jest konsekwencją wynikającej z art. 4 ust. 1 i 2 u.p.z.p. zasady pierwszeństwa planu miejscowego przed decyzją o warunkach zabudowy (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 sierpnia 2010 r., sygn. akt II OSK 1207/09, LEX nr 737693; wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 13 maja 2011 r., sygn. akt II SA/Kr 304/11, LexPolonica nr 2788441 oraz z 6 grudnia 2011 r., sygn. akt II SA/Kr 1525/11, LEX nr 1152840). Kwestionowane przepisy mają więc charakter porządkujący, polegający na wyeliminowaniu z obrotu prawnego wygasłej z mocy prawa decyzji. Stwierdzenie jej wygaśnięcia ma przy tym charakter deklaratoryjny. Żądanie skargi mogłoby więc ewentualnie być uzasadnione w kontekście procedury stwierdzenia wygaśnięcia decyzji. Rozstrzygnięcie ostateczne Naczelnego Sądu Administracyjnego, z którym skarżący wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw, nie zostało jednak wydane w toku tej procedury, lecz w toku kontroli uchwały w sprawie uchwalenia planu miejscowego.

Z przedstawionych dotąd rozważań jednoznacznie wynika, że rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania dalszego biegu skardze (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że nadanie dalszego biegu złożonej skardze jest niedopuszczalne z następujących przyczyn.

W ocenie skarżącego uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy jest równoznaczne z nabyciem „prawa do uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę”, chronionego na podstawie art. 2 Konstytucji jako prawa słusznie nabytego. TK nie podziela tego stanowiska. Decyzja o warunkach zabudowy nie tworzy uprawnień dla strony we wskazanym przez skarżącego zakresie. Uprawnieniem nie jest bowiem możliwość ubiegania się o pozwolenie na budowę w związku z wydaniem decyzji ustalającej warunki zabudowy (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie w przywołanym wyroku z 13 maja 2011 r.).

Trybunał przypomina, że art. 2 Konstytucji może wyjątkowo stanowić wzorzec kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej, o ile skarżący wskaże wynikające z niego prawo podmiotowe nieujęte w innych normach konstytucyjnych, określając zarówno jego adresata, jak i jego całą sytuację prawną, powiązaną z możliwością wyboru sposobu zachowania się (zob. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 wydane w pełnym składzie). Skarżący nie przedstawił argumentów przemawiających za tym, by „prawo do uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę” było prawem podmiotowym chronionym skargą konstytucyjną. Należy zarazem podkreślić, że nawet jeśli skarżący domaga się ochrony wyłącznie „ekspektatywy” prawa podmiotowego – „prawa do uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę”, to zapoмина jednocześnie, że nie każda „ekspektatywa” podlega konstytucyjnej ochronie (zob. w szczególności wyrok TK z 24 października 2000 r., SK 7/00, OTK ZU nr 7/2000, poz. 256). Wobec powyższego Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia wymogu określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – skarżący nie wskazał bowiem prawidłowo, jakie konstytucyjne prawa podmiotowe zostały naruszone.

Skarżący podkreśla, że „pozbawiony został możliwości realizacji zaplanowanej inwestycji”, „przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek rekompensaty za poniesione nakłady”. W jego przekonaniu naruszyło to przysługujące mu prawo do równej ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 Konstytucji). Trybunał zwraca uwagę, że uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy nie jest równoznaczne z uzyskaniem uprawnienia do realizacji zaplanowanej inwestycji – zarówno z perspektywy prawa publicznego, jak i prywatnego (zob. M. J. Nowak, Z. Olech, B. Dąbrowski, komentarz do art. 34 u.p.z.p., nb. 3, [w:] *Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Komentarz*, red. M. J. Nowak, Warszawa 2012, Legalis). Co więcej, skarżący w swojej sprawie nie domagał się zwrotu nakładów, a więc sądy administracyjne kontrolujące uchwałę w sprawie uchwalenia planu miejscowego nie orzekały o tej kwestii. Ponownie zatem Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia warunku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, gdyż rozstrzygnięcia rady gminy i sądów administracyjnych nie dotyczyły praw majątkowych skarżącego (ani „prawa do realizacji zaplanowanej inwestycji”, ani „prawa do zwrotu nakładów związanych z zaplanowaną inwestycją”).

Zarzut naruszenia przysługującego skarżącemu prawa do sądu (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji) również nie zasługuje na uwzględnienie. Jak słusznie zaznaczył Naczelny Sąd Administracyjny w podjętym w sprawie skarżącego wyroku, wydanie decyzji o warunkach zabudowy nie stanowi przeszkody do uruchomienia procedury planistycznej. Rada gminy nie ma też prawnego obowiązku przeniesienia ustaleń zawartych we wcześniejszych decyzjach o warunkach zabudowy do późniejszego planu miejscowego. Uwagi te należy odnieść do kwestionowanych w skardze przepisów, które nie normują procedury uchwalania planu miejscowego. Nie

sposób więc powiązać z art. 65 ust. 1 pkt 2 i art. 65 ust. 2 u.p.z.p. zarzutu skargi o braku możliwości „rozpatrzenia przez sąd zasadności i celowości wprowadzenia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego ustaleń odmiennych od ustaleń decyzji o warunkach zabudowy”. Zaskarżone przepisy dotyczą innej kwestii, tj. obowiązku stwierdzenia wygaśnięcia decyzji o warunkach zabudowy. Ponownie więc zarzut ten Trybunał uznaje za niezwiązany ze sprawą, w związku z którą skarżący wniósł skargę konstytucyjną. To przesądza o niespełnieniu wymagania statuowanego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, a w konsekwencji również o odmowie nadania dalszego biegu. Trybunał stwierdza przy tym, że skarżącemu przysługiwała legitymacja do kontroli uchwały w sprawie uchwalenia planu miejscowego, co potwierdził Naczelny Sąd Administracyjny orzekający w jego sprawie.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

327

POSTANOWIENIE z dnia 18 kwietnia 2013 r. Sygn. akt Ts 170/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej C.S. w sprawie zgodności: art. 249 § 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 41 ust. 2, art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 5 ust. 4 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 czerwca 2011 r. C.S. (dalej: skarżący) kwestionuje zgodność art. 249 § 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 41 ust. 2, art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 5 ust. 4 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja). Skarżący wnosi również o przywrócenie terminu do złożenia skargi konstytucyjnej.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Postanowieniem z 5 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku – III Wydział Karny (sygn. akt III K 49/09) przedłużył skarżącemu areszt na okres kolejnych trzech miesięcy, tj. do 12 lutego 2010 r. W uzasadnieniu sąd podał, że nadal istnieje obawa mactwa ze strony skarżącego, zwłaszcza że najważniejszy świadek w procesie przeciwko skarżącemu nie został jeszcze przesłuchany. Skarżący zaskarżył postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania. Sąd drugiej instancji podzielił argumentację sądu okręgowego i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku – II Wydział Karny z 26 listopada 2009 r., sygn. akt II AKz 378/09).

Skarżący podnosi, że nie powiadomiono go ani o posiedzeniu w sprawie przedłużenia tymczasowego aresztowania, ani o posiedzeniu w sprawie zażalenia na postanowienie o przedłużeniu tego środka zapobiegawczego. Zaskarżony art. 249 § 5 k.p.k. przewiduje bowiem, że tylko prokurator i obrońca mają prawo wziąć udział w tych posiedzeniach. W ocenie skarżącego przepis ten jest niezgodny z Konstytucją, ponieważ nie zabezpiecza interesów podejrzanego (oskarżonego), który nie ma obrońcy (tak jak skarżący w rozpatrywanej sprawie).

Narusza tym samym prawo do sprawiedliwego procesu, a ściśle rzecz ujmując – zasadę równości broni, gdyż podejrzany (oskarżony) nie może odnieść się do argumentów przedstawionych przez oskarżyciela, a mających uzasadniać przedłużenie tymczasowego aresztowania (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Zaskarżony przepis godzi również w przysługujące skarżącemu prawo do obrony, ponieważ pozbawia go możliwości bronięcia swoich interesów osobiście, a przede wszystkim możliwości przedstawienia swoich racji (art. 42 ust. 2 Konstytucji). W konsekwencji zaskarżony przepis narusza wynikające z art. 41 ust. 2 Konstytucji i art. 5 ust. 4 konwencji prawa do kontroli legalności pozbawienia wolności.

W zarządzeniu z 18 października 2012 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącego do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia tego zarządzenia, braków formalnych skargi przez doręczenie następujących dokumentów: 4 odpisów skargi konstytucyjnej, odpisu postanowienia właściwego sądu, którym sąd ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie, pisma dziekana właściwej okręgowej rady adwokackiej w sprawie wyznaczenia pełnomocnika z urzędu dla skarżącego, odpisów orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego wraz z uzasadnieniami, ponadto podanie daty doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia wraz z datą złożenia przez skarżącego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie. Pełnomocnik skarżącego odebrał zarządzenie 25 października 2012 r.

W piśmie z 2 listopada 2012 r. pełnomocnik skarżącego uzupełnił braki i podał, że postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku – II Wydział Karny z 26 listopada 2009 r. (sygn. akt II AKz 378/09) zostało doręczone skarżącemu 4 grudnia 2009 r., a wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej skarżący złożył 25 stycznia 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom. Zostały one zasadniczo uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46-48 ustawy o TK. W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że złożona skarga nie spełnia warunków formalnych umożliwiających nadanie jej dalszego biegu. Skarżący nie dochował bowiem trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Termin ten jest terminem materialnoprawnym, a zatem nie podlega przywróceniu. W razie jego upływu kompetencja skarżącego do złożenia skargi konstytucyjnej wygasa. Złożony przez skarżącego wniosek nie może więc wywołać pożądanego przez niego skutku.

Trybunał przypomina, że wprawdzie na podstawie art. 20 ustawy o TK w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego, jednakże odpowiednie stosowanie przepisów oznacza, że niektóre z tych unormowań w ogóle nie znajdują zastosowania bądź z uwagi na odmienną regulację danego zagadnienia w ustawie o TK, bądź z powodu ich nieadekwatności (bezzprzedmiotowości) w tym postępowaniu (zob. w szczególności postanowienie TK z 17 lipca 2003 r., K 13/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 72). Skoro zatem termin do złożenia skargi konstytucyjnej ma charakter materialnoprawny, nie znajdują do niego zastosowania przepisy k.p.c. o przywracaniu terminów (art. 168-172 k.p.c.).

Bieg trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczyna się z chwilą doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia (art. 46 ust. 1 ustawy o TK). W rozpatrywanej sprawie bieg terminu rozpoczął się z chwilą doręczenia skarżącemu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, tj. 4 grudnia 2009 r.

W myśl art. 48 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o TK w razie niemożności poniesienia kosztów pomocy prawnej skarżący może zwrócić się do sądu rejonowego swojego miejsca zamieszkania o ustanowienie dla niego adwokata lub radcy prawnego z urzędu, zgodnie z przepisami k.p.c., w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Do czasu rozstrzygnięcia przez sąd wniosku nie biegnie termin określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK (art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK). Oznacza to, że termin do złożenia skargi konstytucyjnej ulega zawieszeniu w rozumieniu art. 121 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) – zob. m.in. postanowienia TK: z 20 grudnia 2007 r., Ts 228/06, OTK ZU nr 6/B/2007, poz. 278 oraz 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119. Z uwagi na złożenie przez skarżącego wniosku o ustanowienie

dla niego pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej uległ zawieszeniu 25 stycznia 2010 r., tj. po upływie 52 dni.

Zgodnie z jednolitym orzecznictwem Trybunału zawieszony termin do wniesienia skargi konstytucyjnej biegnie dalej dopiero od momentu, od którego skarżący mógł potencjalnie skorzystać z udzielonej pomocy prawnej. Takim momentem jest wyznaczenie konkretnego adwokata lub radcy prawnego, do którego skarżący może zwrócić się o sporządzenie skargi konstytucyjnej (zob. m.in. postanowienie TK z 9 października 2006 r., Ts 91/06, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 247). W związku z powyższym termin do wniesienia skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie zaczął biec dalej 2 marca 2011 r., kiedy to adwokatowi zostało doręczone zawiadomienie o wyznaczeniu go pełnomocnikiem w celu sporządzenia w imieniu skarżącego skargi konstytucyjnej. Złożenie skargi konstytucyjnej 2 czerwca 2011 r., a więc po upływie 144 dni, nastąpiło niewątpliwie z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Okoliczność ta stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej.

Trybunał przypomina również, że wzorcami kontroli wskazanymi w skardze konstytucyjnej mogą być jedynie przepisy Konstytucji wyrażające prawa lub wolności skarżącego (art. 79 ust. 1 Konstytucji). Badanie przez Trybunał aktów normatywnych pod kątem zgodności z aktami prawa międzynarodowego jest niedopuszczalne (zob. wyroki TK z: 17 grudnia 2003 r., SK 15/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 103; 7 marca 2005 r., P 8/03, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 20; 20 listopada 2007 r., SK 57/05, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 125 oraz 6 października 2009 r., SK 46/07, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 132).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

328

POSTANOWIENIE z dnia 9 maja 2013 r. **Sygn. akt Ts 184/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Wyższej Informatycznej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim w likwidacji w sprawie zgodności:

- 1) art. 68 ust. 2 i 2a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 68 ust. 2c ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 78 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 15 czerwca 2011 r. Wyższa Informatyczna Szkoła Zawodowa w Gorzowie Wielkopolskim w likwidacji (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie niezgodności: po pierwsze, art. 68 ust. 2 i 2a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, ze zm.; dalej: u.g.n.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1 oraz art. 64

ust. 1 i 2 Konstytucji; po drugie, art. 68 ust. 2c u.g.n. z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 78 Konstytucji.

Skarga została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Skarżąca nabyła od miasta dwie nieruchomości (w 2002 r. oraz w 2006 r.). Zbycie przez miasto Gorzów Wielkopolski nieruchomości na rzecz skarżącej jako na rzecz osoby, która prowadzi działalność oświatową, naukową, badawczo-rozwojową, niezwiązaną z działalnością zarobkową, nastąpiło w trybie bezprzetargowym z udzieleniem 50% bonifikaty. W umowie zastrzeżono, że w razie sprzedaży nieruchomości lub przeznaczeniu na inną działalność przed upływem 10 lat od dnia sprzedaży bonifikata będzie podlegała zwrotowi. W 2009 r. skarżąca w likwidacji sprzedała wskazane nieruchomości Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim. Prezydent Miasta Gorzowa Wielkopolskiego wezwał do zapłaty kwoty będącej równowartością bonifikat po waloryzacji, następnie Miasto wniosło do Sądu Okręgowego pozew o zasądzenie od skarżącej wskazanej kwoty. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim – I Wydział Cywilny wyrokiem z 29 października 2010 r. (sygn. akt I C 10/10) oddalił powództwo. Od tego wyroku powód – Miasto Gorzów Wielkopolski – wniósł apelację. Sąd Apelacyjny w Szczecinie – I Wydział Cywilny w wyroku z 17 lutego 2011 r. (sygn. akt I ACa 834/10) zmienił zaskarżony wyrok, zasądając od skarżącej na rzecz powoda kwotę będącą równowartością udzielonych bonifikat oraz obciążając ją kosztami postępowania. Wyrok ten został doręczony skarżącej 28 marca 2011 r.

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła wskazanym w *petitum* skargi przepisom naruszenie prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), prawa do zaskarżania decyzji wydanych w I instancji (art. 78 Konstytucji), prawa własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 1 Konstytucji) oraz prawa do równej ochrony własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji), prawa do sprawiedliwej procedury przed organami władzy publicznej (art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji), prawa do równego traktowania (art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji), prawa do niedyskryminacji (art. 32 ust. 2 Konstytucji), a także wynikających z art. 2 Konstytucji – zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady pewności prawa, a także zasady legalizmu i sprawiedliwości społecznej. Zaskarżony art. 68 ust. 2 u.g.n. stanowi, że w przypadku zbycia nieruchomości lub wykorzystania na inne cele niż cele uzasadniające udzielenie bonifikaty przed upływem 10 lat od dnia nabycia, nabywca jest zobowiązany zwrócić kwotę odpowiadającą udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji. Skarżąca wskazuje, że istotą bonifikaty jest zachowanie celu, w związku z którym została udzielona. Od zasady zwrotu bonifikaty ustawodawca ustanowił w ust. 2a art. 68 u.g.n. wyjątki. Wśród nich nie uwzględnił jednakże sytuacji, w której mimo zbycia nieruchomości cel jej wykorzystania, będący podstawą udzielenia bonifikaty, nie uległ zmianie. Zdaniem skarżącej bonifikata ma być motywacją do utrzymania działalności, w związku z którą została udzielona. W przypadku sprawy skarżącej nieruchomości nabyte przez nią od miasta nadal są wykorzystywane na cele edukacyjne, lecz przez inny podmiot. Jak wskazuje skarżąca, brak regulacji, która wśród wyjątków od zasady zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie uwzględniałaby sytuację, gdy zbycie nieruchomości przez osobę prawną, która uzyskała upust cenowy, następuje na rzecz innej osoby prawnej prowadzącej podobną działalność i realizującej cele stanowiące uzasadnienie udzielenia bonifikaty, narusza prawa i wolności konstytucyjne. Skarżąca podnosi również, że pominięcie ustawodawcze we wskazanym zakresie powoduje, że nabywca nieruchomości nie ma motywacji do poszukiwania podmiotu gotowego do kontynuacji prowadzonej działalności i zachęca do kierowania się względami czysto ekonomicznymi. Zdaniem skarżącej katalog wyłączeń zawarty w art. 68 ust. 2a u.g.n. uprzywilejowuje – jak podkreśla – w sposób nieuzasadniony, podmioty publiczne oraz osoby fizyczne kosztem osób prawnych, co narusza prawo do niedyskryminacji (art. 32 ust. 2 Konstytucji) oraz zasadę równego traktowania (art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji).

W skardze podniesiono również zarzut niekonstytucyjności art. 68 ust. 2c u.g.n., który prawo do odstąpienia od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty pozostawia właściwemu organowi, w przypadku sprawy skarżącej – Prezydentowi Miasta Gorzowa. Przepisy nie określają, jakimi przesłankami powinien kierować się organ przy podejmowaniu takiej decyzji. Powstaje zatem niebezpieczeństwo arbitralności władzy publicznej, tym bardziej że – jak wskazuje skarżąca – ochrona sądowa podmiotu, który zobowiązany jest do zwrotu udzielonej bonifikaty, opiera się na art. 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.), co daje tylko ochronę formalną, a nie realną szansę ochrony swoich interesów. W ocenie skarżącej art. 68 ust. 2c u.g.n. wprowadza więc sytuację niepewności prawa, ponieważ podmiot nie wie, jakie kryteria musi spełnić, aby odstąpić od żądania zwrotu (naruszenie art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji i zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz pewności prawa). Zdaniem skarżącej pozostawienie organowi władzy publicznej tak dużej swobody w zakresie podejmowanych decyzji jest niezgodne także z zasadą legalizmu. Ustawodawca powinien zatem wprowadzić ustawowe kryteria umożliwiające sądową kontrolę stanowiska organu w zakresie żądania zwrotu udzielonej bonifikaty. Brak takiej regulacji narusza art. 78 Konstytucji.

Skarżąca podniosła ponadto, że w przypadku decyzji o odstąpieniu, bądź też nieodstąpieniu od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty Prezydent Miasta działa jako podmiot wykonujący uprawnienia właścicielskie, co oznacza, że nie znajdują zastosowania przepisy o wyłączeniu zawarte w ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.; dalej: k.p.a.). Jej zdaniem, na gruncie k.p.a. Prezydent Miasta podlegałby wyłączeniu w trybie art. 24 § 3 k.p.a. Natomiast w przypadku zwrotu bonifikaty nie ma możliwości wyłączenia organu właściwego do podjęcia decyzji w sprawie żądania jej zwrotu albo odstąpienia od tego żądania, nawet w razie wystąpienia okoliczności wywołujących wątpliwości co do bezstronności osoby pełniącej funkcję właściwego organu. Zróżnicowanie sytuacji prawnej podmiotów, w zależności od tego czy zastosowanie będą miały przepisy k.p.a. czy u.g.n. narusza, według skarżącej, prawo do sprawiedliwej procedury przed organami władzy publicznej (art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz prawo do równego traktowania (art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 Konstytucji). Skarżąca zaznaczyła, że w przypadku należności publicznoprawnych miałyby bowiem prawo do bezstronnego rozpatrzenia sprawy.

Równocześnie z wniesieniem skargi konstytucyjnej skarżąca wniosła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Postanowieniem z 18 października 2011 r., działając na podstawie art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz art. 177 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), Trybunał Konstytucyjny zawiesił postępowanie. W uzasadnieniu Trybunał wskazał, że orzeczenie Sądu Najwyższego, wydane w następstwie wniesienia przez skarżącą skargi kasacyjnej, może mieć wpływ na ustalenie podstaw wystąpienia ze skargą konstytucyjną, w szczególności zaś na stwierdzenie naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącej.

W piśmie z 3 sierpnia 2012 r. pełnomocnik skarżącej poinformował, że Sąd Najwyższy w wyroku z 12 kwietnia 2012 r. (sygn. akt II CSK 484/11) oddalił skargę kasacyjną. Do pisma dołączono orzeczenie Sądu Najwyższego.

Postanowieniem z 20 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny podjął zawieszono postępowanie. Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 listopada 2012 r. skarżąca została wezwana do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: po pierwsze, dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności wyrażonych w art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 2 przez art. 68 ust. 2 i 2a u.g.n.; po drugie, wyjaśnienie sformułowanego na s. 3 skargi konstytucyjnej stwierdzenia, iż „zaskarżone regulacje prawne naruszają ww. prawa konstytucyjne skarżącej oraz powiązane z nimi wzorce konstytucyjne wynikające z art. 2 (zasadę demokratycznego państwa prawnego, zasadę sprawiedliwości społecznej) oraz art. 32 ust. 1 (zasadę równości). Wskazane wzorce konstytucyjne, z uwagi na brak możliwości stanowienia samodzielnej podstawy skargi konstytucyjnej, należy powiązać z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji”.

W piśmie z 4 grudnia 2012 r. (data nadania) skarżąca odniosła się do powyższego zarządzenia. Powtórzyła zawarte w skardze konstytucyjnej określenie sposobu naruszenia praw i wolności konstytucyjnych. Ponadto, nawiązując do pkt 2 zarządzenia, wskazała, że w związku z tym, iż wzorce konstytucyjne wyrażone w art. 2 i art. 32 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnej podstawy skargi konstytucyjnej, „powiązała” je z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie uwarunkowane zostało uprzednim spełnieniem szeregu przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy o TK. Celem wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej jest stwierdzenie dopełnienia przez skarżącego wszystkich przesłanek skargi konstytucyjnej, jak również przesądzenie, że sformułowane w niej zarzuty niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Obowiązek precyzyjnego wskazania przez skarżącego naruszonych praw lub wolności wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK, zgodnie z którą Trybunał, orzekając, jest związany granicami wnoszonej skargi. Konsekwencją tego unormowania jest, z jednej strony – nałożenie na skarżącego obowiązku szczegółowego przedstawienia wzorca kontroli kwestionowanych przepisów, z drugiej zaś – niemożność zastąpienia w tym zakresie skarżącego przez działający z własnej

inicjatywy Trybunał Konstytucyjny. Należy jednocześnie podkreślić, że prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku polega nie tylko na wskazaniu przepisów konstytucyjnych – w ocenie skarżącego – naruszonych kwestionowaną regulacją, ale również na uprawdopodobnieniu postawionych zarzutów niekonstytucyjności.

Trybunał przypomina, że gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej”, skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna (por. postanowienie TK z 12 lipca 2004 r., Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). W postanowieniu z 26 listopada 2007 r. Trybunał wskazał, że „[z] oczywistą bezzasadnością mamy (...) do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw. Brak uprawdopodobnienia naruszenia wskazanych praw i wolności przez zaskarżone przepisy, w stopniu, który wskazuje na zasadniczy brak podstaw, określany w art. 47 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jako oczywista bezzasadność skargi, uniemożliwia nadanie skardze biegu” (Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznawana skarga nie spełnia powyższych przesłanek, a powodem odmowy nadania jej dalszego biegu jest uznanie oczywistej bezzasadności zarzutów oraz brak wykazania naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącej. Zarzuty podniesione w rozpoznawanej skardze konstytucyjnej dotyczą regulacji zwrotu kwoty równej bonifikacie po jej waloryzacji, udzielonej przy zakupie nieruchomości od Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego osobie prawnej w związku z prowadzoną przez nią działalnością.

W pierwszej kolejności skarżąca zakwestionowała konstytucyjność art. 68 ust. 2 i 2a u.g.n. Zdaniem skarżącej istotą instytucji bonifikaty jest realizacja celu publicznego, w związku z którym upust ten został udzielony. Dlatego też w przypadku, gdy nieruchomość sprzedano z zastosowaniem bonifikaty osobie prawnej w związku z prowadzoną przez nią działalnością, a następnie osoba ta przed upływem okresu karencji zbyła ją na rzecz innej osoby prawnej prowadzącej podobną działalność, obowiązek zwrotu udzielonej bonifikaty nie powinien powstać. W ocenie skarżącej zachowanie celu wykorzystania nieruchomości powinno wyłączać konieczność zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji. Niewskazanie w art. 68 ust. 2a u.g.n. sytuacji, gdy nieruchomość pomimo zbycia przez nabywcę wykorzystywana jest na działalność, w związku z którą udzielono upustu jako wyjątku od zasady zwrotu bonifikaty narusza – zdaniem skarżącej – jej prawa majątkowe. Ocena zasadności tak sformułowanego zarzutu wymaga odniesienia się przez Trybunał przede wszystkim do instytucji bonifikaty.

Zgodnie z art. 67 ust. 1 u.g.n. cenę przeznaczoną do sprzedaży nieruchomości należącej do Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego ustala się na podstawie jej wartości. Wartość tę określa rzeczoznawca majątkowy w wyniku przeprowadzenia wyceny. W myśl art. 67 ust. 3 i 3a u.g.n. także przy sprzedaży nieruchomości w drodze bezprzetargowej cenę nieruchomości ustala się w wysokości nie niższej niż jej wartość. Wyjątek od tej zasady został uregulowany w art. 68 ust. 1 u.g.n., który stanowi, iż od ceny ustalonej zgodnie z art. 67 ust. 3 te same ustawy właściwy organ może – na podstawie odpowiednio zarządzenia wojewody albo uchwały rady lub sejmiku – udzielić bonifikaty. Sytuacje, w których możliwa jest sprzedaż nieruchomości z zastosowaniem upustu od ceny wskazano w art. 68 u.g.n. taksatywnie, co oznacza, że w innym przypadku, niż wymienione w tym przepisie, zastosowanie upustu nie jest możliwe. W myśl art. 68 ust. 1 pkt 2 u.g.n. właściwy organ może udzielić bonifikaty, jeżeli nieruchomość jest sprzedawana osobom fizycznym i osobom prawnym, które prowadzą działalność charytatywną, opiekuńczą, kulturalną, leczniczą, oświatową, naukową, badawczo-rozwojową, wychowawczą, sportową lub turystyczną, na cele niezwiązane z działalnością zarobkową, a także organizacjom pożytku publicznego na cel prowadzonej działalności pożytku publicznego.

W judykaturze podkreśla się, że istotą instytucji bonifikaty jest wspieranie przez Skarb Państwa i jednostki samorządu terytorialnego realizacji szczególnie ważnych celów społecznych. Bonifikata jest przywilejem finansowym nabywcy i formą pomocy publicznej (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2008 r., sygn. akt III CZP 130/07). Ustawodawca, chcąc jednak zagwarantować, że pomoc ta będzie wykorzystywana zgodnie z przeznaczeniem, przewidział okres karencji, w którym możliwe jest żądanie zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji. Zgodnie z zasadą określoną w art. 68 ust. 2 u.g.n. nabywca jest zobowiązany do zwrotu tej kwoty w razie zbycia nieruchomości lub wykorzystania jej na inne cele niż cele uzasadniające udzielenie bonifikaty przed upływem 10 lat, a w przypadku nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny – przed upływem 5 lat. Zwrot następuje na żądanie organu. Należy podkreślić, że obowiązek uiszczenia różnicy w cenie powstaje *ex lege* w sytuacji spełnienia jednej z przesłanek wskazanych w tym przepisie. Wyjątki od zasady zwrotu udzielonej bonifikaty zostały uregulowane w art. 68 ust. 2a u.g.n.

Trybunał Konstytucyjny, uwzględniając powyższe ustalenia dotyczące instytucji bonifikaty, stwierdza, że zarzut niekonstytucyjności art. 68 ust. 2 i 2a u.g.n. jest oczywiście bezzasadny.

Po pierwsze, argumentacja przedstawiona w skardze opiera się na założeniu, że zbycie nieruchomości, o którym mowa w art. 68 ust. 2 u.g.n., jest równoznaczne ze zmianą celu uzasadniającego udzielenie bonifikaty. Dlatego też sytuacja, w której następuje sprzedaż nieruchomości przez nabywcę przy jednoczesnym zachowaniu celu jej wykorzystania, według skarżącej, stanowi szczególny przypadek, wyłączający konieczność zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po waloryzacji. Tymczasem założenie to jest nieuprawnione i błędne. Trybunał stwierdza, że skarżąca słusznie wskazuje, iż instytucja bonifikaty ma służyć realizacji ważnych celów społecznych, jednakże należy podkreślić, że bonifikata nie ma, czego skarżąca zdaje się nie dostrzegać, charakteru wyłącznie przedmiotowego. Sąd Najwyższy w wyroku z 12 kwietnia 2012 r. (sygn. akt II CSK 484/11) zwrócił uwagę, że równie istotny jest aspekt podmiotowy. Bonifikata udzielana jest bowiem indywidualnie określonego podmiotowi w umowie sprzedaży i stanowi istotny przywilej finansowy nabywcy nieruchomości. Nie można zatem uznać, jak czyni to skarżąca, że jedynym relewantnym elementem jest cel, w związku z którym bonifikata została udzielona, bowiem cel ten ma realizować podmiot będący beneficjentem pomocy publicznej. Artykuł 68 ust. 2 u.g.n. wskazuje dwie równorzędne przesłanki – zbycie nieruchomości oraz wykorzystanie na inne cele niż cele uzasadniające udzielenie bonifikaty. Zbycie nieruchomości w okresie karencji rodzi obowiązek zwrotu niezależnie od kontynuowania realizacji celu, który uzasadniał zastosowanie upustu ceny, tak samo, jak wykorzystanie nieruchomości na inne cele przez podmiot, któremu bonifikaty udzielono.

Po drugie, istota bonifikaty i wskazany powyżej jej szczególny charakter jako przywileju finansowego i pomocy publicznej, wykluczają możliwość zarabiania i wzbogacania się nabywcy kosztem Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego. Tymczasem w sprawie, w związku z którą została przedstawiona Trybunałowi skarga konstytucyjna, skarżąca – zarzucając naruszenie swoich praw majątkowych – pomija, że sprzedając nieruchomości, „wzbogaciła się” kosztem jednostki samorządu terytorialnego. Podmiot, który nabył od skarżącej nieruchomości, mimo iż przeznaczył je na działalność edukacyjną, w związku z którą zastosowano upust, zapłacił – co podkreślił Sąd Apelacyjny w Szczecinie – cenę rynkową. Udzielona przez jednostkę samorządu terytorialnego bonifikata nie została przeniesiona na nabywcę, a więc nie służy realizacji celów uzasadniających jej zastosowanie. Działalność oświatowa prowadzona jest przez podmiot, który uiszczył cenę odpowiadającą rynkowej wartości nieruchomości.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał uznaje za oczywiście bezzasadne zarzuty naruszenia praw majątkowych skarżącej przez art. 68 ust. 2 i 2a u.g.n. w zakresie, w jakim wśród wyjątków od zasady zwrotu bonifikaty nie uwzględnia sytuacji, w której nabywca sprzedaje nieruchomość podmiotowi prowadzącemu podobną działalność z zachowaniem celu, w związku z którym udzielono bonifikaty.

Trybunał stwierdza, że oczywista bezzasadność zarzutu naruszenia art. 64 Konstytucji oznacza w konsekwencji, że nie można dopatrywać się niezgodności kwestionowanej regulacji także w relacji do art. 32 ustawy zasadniczej. Trybunał postanowił odnieść się jednak do tego zarzutu. Przede wszystkim należy podkreślić, że skarżąca, podnosząc naruszenie zasady równości, powinna była przedstawić argumentację, która naruszenie to by uprawdopodobniała. W świetle orzecznictwa Trybunału z zasady równości wyrażonej w Konstytucji wynika, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo. Podmioty różniące się mogą natomiast być traktowane odmiennie. Ocena każdej regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości musi być zatem poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeprowadzeniem analizy, zarówno jeśli chodzi o ich cechy wspólne, jak i cechy je różniące. Ewentualne ustalenie, czy zasada równości wobec prawa została w konkretnym przypadku naruszona, wymaga określenia kręgu adresatów, do których odnosi się dana norma prawna, oraz wskazania elementów określających ich sytuację prawną, które są prawnie istotne. Zasada równości wobec prawa wymaga jednocześnie zasadności kryterium, na podstawie którego dokonano zróżnicowania sytuacji określonych podmiotów. W niniejszej sprawie skarżąca ograniczyła się do sformułowania zarzutu naruszenia zasady równości (art. 32 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji), opierając się na założeniu, że w odniesieniu do każdej sytuacji przyznania bonifikaty ustawodawca powinien określić przypadek wyłączający obowiązek zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie. W sytuacji udzielenia bonifikaty na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 2 u.g.n. powinno być to zbycie na rzecz innej osoby prawnej prowadzącej podobną działalność z zachowaniem celu, w związku z którym sprzedaż nastąpiła z zastosowaniem upustu cenowego. W ocenie skarżącej katalog wyjątków od zasady zwrotu bonifikaty zawarty w art. 68 ust. 2a u.g.n. w sposób nieuzasadniony uprzywilejowuje osoby fizyczne oraz Skarb Państwa i jednostki samorządu terytorialnego. Trybunał, odnosząc się do tych argumentów, przypomina zatem, że przyjętą przez ustawodawcę zasadą, która ma zapewnić realizację ważnych celów publicznych uzasadniających sprzedaż nieruchomości z upustem ceny, jest zwrot kwoty równej udzielonej bonifikacie w przypadku zbycia lub wykorzystania jej na inny

cel przed upływem okresu karencji. Założenie skarżącej dotyczące zakresu wyjątków uregulowanych w art. 68 ust. 2a u.g.n. należy uznać za bezzasadne. Skarżąca nie przedstawiła również – ani w skardze konstytucyjnej, ani w piśmie będącym odpowiedzią na zarządzenie wzywające do usunięcia braków formalnych – uzasadnienia zarzutu naruszenia zasady równości i prawa do niedyskryminacji w sposób, który spełniałby wskazane powyżej wymogi. Oznacza to, że w zakresie naruszenia art. 32 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji przekazanie skargi do merytorycznej kontroli jest niedopuszczalne.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarga konstytucyjna nie spełnia wymogów formalnych również w zakresie zarzutu naruszenia prawa do sądu oraz sprawiedliwej procedury przez art. 68 ust. 2 i 2a oraz ust. 2c u.g.n. Istota zarzutu niezgodności z art. 45 ust. 1 (w związku z art. 2) Konstytucji art. 68 ust. 2 i 2a u.g.n. oraz zarzuty naruszenia praw i wolności konstytucyjnych przez art. 68 ust. 2c u.g.n. sprowadzają się *de facto* do zakwestionowania stosowania przepisów procedury cywilnej w sprawie zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po waloryzacji. W odniesieniu do art. 68 ust. 2c u.g.n. skarżąca podniosła, że konsekwencją uznania sprawy zwrotu bonifikaty za sprawę cywilną jest brak „realnej” ochrony interesów podmiotów, które zostały wezwane do zwrotu bonifikaty, czego dowodzi rozstrzygnięcie w jej sprawie. Na gruncie u.g.n. nie ma bowiem możliwości wszechstronnego rozważenia istotnych okoliczności oraz przeprowadzenia sądowej kontroli decyzji o odstąpieniu bądź odmowie odstąpienia od żądania zwrotu bonifikaty, co – w ocenie skarżącej – narusza art. 78 Konstytucji. Zasadność dochodzenia zwrotu udzielonej bonifikaty może zostać dokonana – jak podkreśla skarżąca – jedynie na podstawie art. 5 k.c. Zarzuty dotyczą również braku ustawowych kryteriów odstąpienia od żądania zwrotu na podstawie art. 68 ust. 2c u.g.n. Zastosowanie procedury cywilnej nie pozwala na wyłączenie organu właściwego do podjęcia decyzji w sprawie żądania zwrotu bądź odstąpienia od tego żądania w przypadku wystąpienia wątpliwości co do bezstronności pracownika organu administracji publicznej.

Trybunał stwierdza, że podniesione zarzuty są oczywiście bezzasadne. Po pierwsze, należy przypomnieć, że zgodnie z art. 68 ust. 2c u.g.n. właściwy organ może odstąpić od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty, w innych przypadkach niż określone w ust. 2a, za zgodą odpowiednio wojewody, rady lub sejmiku. Trybunał zwraca uwagę, że *ratio legis* dodania art. 2c ustawą z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 173, poz. 1218) było zwiększenie swobody obrotu nieruchomościami nabytymi na podstawie umowy sprzedaży za cenę z zastosowaniem bonifikaty i odstąpienie w uzasadnionych przypadkach od obligatoryjnego żądania zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty. Regulacja zawarta w art. 68 ust. 2c u.g.n. ma charakter szczególny i jest nie tylko – jak zaznaczył Sąd Najwyższy w wyroku w sprawie skarżącej – wyjątkiem od zasady zwrotu bonifikaty, ale także uprawnieniem związanym ze stosunkiem cywilnoprawnym nawiązanym na skutek sprzedaży nieruchomości, a podjęcie decyzji w tym zakresie, pozostające poza sferą stosunków administracyjnoprawnych, zależy nie od spełnienia ustawowych przesłanek, ale od uznania właściwego organu. Jednocześnie należy podkreślić, że odstąpienie od żądania zwrotu na podstawie art. 68 ust. 2c u.g.n. możliwe jest jedynie w uzasadnionych przypadkach. Wbrew twierdzeniom skarżącej podmioty, wobec których właściwy organ wystąpił z żądaniem zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie, mają możliwość ochrony swoich interesów przed arbitralnością organów administracji publicznej. Trybunał zwraca uwagę przy tym na stanowisko NSA, zgodnie z którym „przyjęcie, że uchwała podjęta na podstawie art. 68 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami nie jest decyzją administracyjną nie tylko (...) nie ogranicza możliwości ochrony interesów słabszej ekonomicznie w tym stosunku prawnym strony umowy sprzedaży (nabywcy), lecz zakres tej ochrony zwiększa. Przyjęcie, iż sprawa dotycząca zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji, winna być rozpoznawana na drodze postępowania sądowego sprawia, iż sprzedawca będzie zmuszony w razie sporu wystąpić z powództwem o zapłatę. Jeżeli zaś (...) nabywca poddał się w akcie notarialnym egzekucji, będzie mógł bronić się przed niezasadnym żądaniem zapłaty występując z powództwem przeciwegzekucyjnym. Zakres orzekania sądu powszechnego obejmuje rozpoznanie sprawy jako takiej i jej końcowe załatwienie, podczas gdy sąd administracyjny w przypadku uwzględnienia skargi wydaje jedynie orzeczenie kasacyjne” (uchwała składu pięciu sędziów NSA, sygn. akt OPK 15/00 z 9 października 2000 r., ONSA z 2001 r., nr 1, poz. 18). Zarzut, iż procedura cywilna nie zapewnia ochrony interesów podmiotu, który został wezwany do zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji, nie znajduje więc uzasadnienia.

Odnosząc się do zarzutu braku sądowej kontroli decyzji organu o nieskorzystaniu z możliwości odstąpienia od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty, Trybunał zwraca uwagę, że choć kontrola ta nie jest przewidziana wprost w przepisach u.g.n., to odbywa się w trybie oceny roszczenia o zasądzenie kwoty równej udzielonej bonifikacie, w tym także z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego, o których mowa w art. 5 k.c. Tę samą uwagę należy odnieść do oceny zasadności żądania zwrotu bonifikaty w sytuacji, gdy nieruchomość po zbyciu w dalszym ciągu wykorzystywana jest w celu, w związku z którym została udzielona bonifikata. Zasadność tego żądania również podlega kontroli sądowej przy rozstrzygnięciu o roszczeniu, którego przedmiotem jest zwrot bonifikaty.

Wbrew twierdzeniom skarżącej kontrola ta nie jest jedynie „formalna”, czego dowodzą także orzeczenia wydane w jej sprawie. Sądy dokładnie przeanalizowały, czy okoliczności uzasadniały odstąpienie od żądania zwrotu. Uwzględnienie powództwa Miasta Gorzowa Wielkopolskiego o zwrot bonifikaty nie było zatem konsekwencją braku możliwości analizy wszystkich istotnych kwestii, wręcz przeciwnie – Sąd Apelacyjny wskazał, że jedną z możliwych przyczyn uzasadniających odstąpienie od żądania zwrotu jest sytuacja finansowa nabywcy nieruchomości. W przypadku skarżącej dokładna ocena okoliczności wykazała, że „żądanie zwrotu bonifikaty *de facto* nie krzywdzi [skarżące] skoro z jednej strony kończy ona działalność, która stanowiła podstawę decyzji o sprzedaży jej nieruchomości z bonifikatą, a z drugiej strony w wyniku sprzedaży nieruchomości uzyskuje środki pieniężne dużo większe, niż wydane w celu ich nabycia”. Innymi słowy, uwzględnienie powództwa przeciwko skarżącej wynikało z braku wystąpienia szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie na podstawie art. 68 ust. 2c u.g.n. od zwrotu udzielonej bonifikaty.

W świetle powyższych ustaleń dotyczących regulacji art. 68 ust. 2c u.g.n. nie znajduje uzasadnienia zarzut arbitralności organu w zakresie odstąpienia od żądania zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji, z którym łączy naruszenie art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał odmawia nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej także w zakresie zarzutu niezgodności art. 68 ust. 2c u.g.n. z art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji. Twierdzenia skarżącej, że sytuacja osoby prawnej, która nabywa nieruchomość od Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego z przywilejem bonifikaty oraz osoby prawnej ubiegającej się o zastosowanie ulg podatkowych jest analogiczna, a „ewentualne odmienności (należności publicznoprawne a należności cywilnoprawne) nie usprawiedliwiają tak dużego zróżnicowania sytuacji prawnej tych podmiotów”, są w tym przypadku oczywiście bezzasadne.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

329

POSTANOWIENIE z dnia 3 lipca 2013 r. Sygn. akt Ts 186/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Koma Nord Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 70 § 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2009 r. Nr 152, poz. 1223, ze zm.) i art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 17, poz. 95, ze zm.) w zw. z § 2 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 października 2001 r. w sprawie wysokości opłat za ogłaszanie obwieszczeń i ogłoszeń w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski B” (Dz. U. Nr 114, poz. 1216) z art. 2, art. 20, art. 22, art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 czerwca 2011 r. (data nadania) Koma Nord Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 70 § 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r.

o rachunkowości (Dz. U. z 2009 r. Nr 152, poz. 1223, ze zm.) i art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 17, poz. 95, ze zm.) w zw. z § 2 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 października 2001 r. w sprawie wysokości opłat za ogłaszanie obwieszczeń i ogłoszeń w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski B” (Dz. U. Nr 114, poz. 1216; dalej: rozporządzenie z 2001 r.) z art. 2, art. 20, art. 22, art. 217 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. W dniu 4 marca 2008 r. skarżąca przekazała do publikacji w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski B” (dalej: „Monitor Polski B”) sprawozdanie finansowe za 2006 r. wraz z odpisem uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania i opinią biegłego rewidenta. Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Zespół Monitora Polskiego B (dalej: Zespół Monitora Polskiego B) uzależniło wydrukowanie ogłoszenia sprawozdania finansowego od dokonania wpłaty w wysokości 7 248,90 zł (pismo z 11 marca 2008 r., L.dz. 559/2008). Kwestionując prawidłowość wyliczenia i zasadność żądania opłaty za ogłoszenie sprawozdania finansowego, skarżąca w piśmie z 31 marca 2008 r. zwróciła się do Zespołu Monitora Polskiego B o wyjaśnienie podstawy żądania opłaty w podanej wysokości. W odpowiedzi z 8 kwietnia 2008 r. (L.dz. 40/MBP/Z/2008) poinformowano skarżącą, że wyliczenie opłaty za publikację sprawozdania w Monitorze Polskim B nie jest uzależnione od ilości stron przekazanych materiałów, co wynika z tego, że Monitor Polski B posiada szatę graficzną określoną w rozporządzeniu z 2001 r. W piśmie z 12 maja 2008 r. Zespół Monitora Polskiego B wezwał skarżącą do niezwłocznego uiszczenia opłaty pod rygorem zwrotu materiałów, w tym sprawozdania finansowego, bez ich publikacji.

Zdaniem skarżącej zakwestionowane przepisy naruszają zasadę demokratycznego państwa prawa i zasadę swobody działalności gospodarczej. Skarżąca podnosi, że nieadekwatność wysokości opłaty za publikację sprawozdania finansowego w Monitorze Polskim B godzi w podstawy demokratycznego państwa prawa, co prowadzi do ograniczenia wolności działalności gospodarczej, „ukrytego opodatkowania podstawowych funkcji państwowych” i ustalenia „niewspółmiernie wysokich opłat przez organy państwowe”. Jako wzorce konstytucyjnej kontroli, z których wywodzi swoje prawa podmiotowe, skarżąca wskazuje art. 2, art. 20, art. 22 i art. 217 Konstytucji. Ponadto, w ocenie skarżącej „wątpliwość budzi zasadność nakładania obowiązku jednoczesnej publikacji rocznych sprawozdań finansowych w Monitorze Polskim B i Krajowym Rejestrze Sądowym w kontekście wysokiego, podwójnego kosztu, który nie ma w ogóle racji bytu”. Koszt ten jest, jak podkreśla skarżąca, szczególnie uciążliwy dla małych i średnich przedsiębiorców, dla których „roczny wydatek rządu nawet kilku lub kilkunastu tysięcy złotych może okazać się trudnym do spełnienia”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia wymagania formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) i czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Trybunał przypomina, że w świetle art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Skarżąca jako ostateczne rozstrzygnięcie w jej sprawie, w związku z którą złożyła skargę konstytucyjną, wskazuje pismo Zespołu Monitora Polskiego B z 12 maja 2008 r., wzywające ją do uiszczenia opłaty za publikację sprawozdania finansowego. Trzeba jednak zauważyć, że pismo to zostało do niej skierowane 12 maja 2008 r., a skarga konstytucyjna została złożona dopiero 17 czerwca 2011 r. Tym samym, z uwagi na przekroczenie trzy miesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (art. 39 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy o TK).

Trybunał zwraca też uwagę, że jednym z warunków dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest wskazanie ostatecznego rozstrzygnięcia, wydanego na podstawie kwestionowanych przepisów, z którymi skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw podmiotowych określonych w Konstytucji (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji).

Skarżąca uznaje pismo Zespołu Monitora Polskiego B z 12 maja 2008 r. za ostateczne rozstrzygnięcie, które wskutek zastosowania w jej sprawie zaskarżonych przepisów ukształtowało jej konstytucyjne prawa i wolności. Trybunał stwierdza jednak, że pismo to nie ma waloru „ostatecznego rozstrzygnięcia” w rozumieniu art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Z jego treści wynika bowiem jedynie informacja o wysokości opłaty, której uiszczenie było

niezbędne do ogłoszenia w Monitorze Polskim B sprawozdania finansowego skarżącej. Ma ono zatem charakter techniczny, nie przyznaje skarżącej praw ani nie obciąża jej obowiązkami. W związku z powyższym rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia również przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania skardze dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał podkreśla, że w myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga konstytucyjna winna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone.

Dla skarżącej wzorcami kontroli konstytucyjnej, z których wywodzi podlegające ochronie w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji prawa podmiotowe, są art. 2, art. 20, art. 22 i art. 217 Konstytucji. O ile zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem TK art. 2, art. 20 i art. 22 Konstytucji mogą – pod pewnymi warunkami – stanowić wzorce kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną, to jednak takim wzorcem nie może być art. 217 Konstytucji. Nie wyraża on bowiem żadnego prawa podmiotowego, a jedynie zasadę nakładania danin publicznych w drodze ustawy (zob. wydane w pełnym składzie postanowienie TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Wobec powyższego Trybunał uznaje, że skarga konstytucyjna nie spełnia – co do art. 217 Konstytucji – wymogu określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co w tym zakresie skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego, Trybunał stwierdza, że zaskarżone przepisy – na podstawie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. Nr 232, poz. 1378) – utraciły moc obowiązującą 1 stycznia 2013 r. Rozpatrywanej skardze konstytucyjnej należało zatem odmówić nadania dalszego biegu zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

330

POSTANOWIENIE z dnia 26 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 194/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.L. w sprawie zgodności: art. 547 § 1 i art. 544 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 czerwca 2011 r. M.L. (dalej: skarżący) kwestionuje zgodność art. 547 § 1 i art. 544 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący złożył do Sądu Najwyższego wniosek o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem skazującym wydanym przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu 5 września 2011 r. (sygn. akt II AKa 341/01). W uzasadnieniu wniosku skarżący powołał się m.in. na okoliczność, że jego obrońca w tym postępowaniu został prawomocnie skazany

za popełnienie czynu opisanego w art. 230 § 1 ustawy z dnia 2 sierpnia 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88 poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.). Obrońca – jak twierdzi skarżący – świadomie zaniechał należytej obrony skarżącego, a przede wszystkim zataił ważne fakty i dowody, czym doprowadził do tego, że w stosunku do skarżącego zapadł wyrok skazujący i nie został uchylony przez sądy wyższych instancji.

Postanowieniem z 15 marca 2011 r. (sygn. akt V KO 1/11) Sąd Najwyższy oddalił wniosek skarżącego o wznowienie postępowania. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia SN zwrócił uwagę, że obrońca skarżącego został prawomocnie skazany za czyn, który popełnił w okresie od lipca 2002 r. do września 2004 r., a więc już po uprawomocnieniu się wyroku skazującego wydanego wobec skarżącego (nie została zatem spełniona przesłanka wznowienia postępowania określona w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k.). Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził, że skarżący nie przedstawił dowodu wskazującego, że nie popełnił tego czynu (art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.). Co do trzeciej, wymienionej przez skarżącego podstawy wznowienia postanowienia, określonej w art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k., Sąd Najwyższy uznał, że argumentacja skarżącego w tym zakresie zmierza w istocie do podważenia ustaleń faktycznych, co jest niedopuszczalne. Na zakończenie Sąd Najwyższy zauważył, że nie została spełniona również przesłanka wznowienia postępowania, o której mowa w art. 540 § 2 k.p.k., ponieważ Trybunał Konstytucyjny – wbrew temu, co twierdził skarżący – nie orzekł o niezgodności z Konstytucją przepisów, na podstawie których skarżący został prawomocnie skazany.

Skarżący podnosi, że art. 547 § 1 k.p.k. pozbawił go możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia w sprawie skargi o wznowienie postępowania, co naruszyło zasady demokratycznego państwa prawnego i prawo skarżącego do sądu (art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji) oraz uniemożliwiło mu poddanie kontroli orzeczenia wydanego w pierwszej instancji (art. 176 ust. 1 Konstytucji). Ponadto, w ocenie skarżonego wskazany przepis prowadzi do dyskryminacji osób, których wnioski o wznowienie postępowania rozpoznał Sąd Najwyższy (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Drugi z zaskarżonych przepisów, tj. art. 544 § 3 k.p.k., pozbawił skarżącego prawa do uczestniczenia w posiedzeniu, przez co, zdaniem skarżącego, naruszył prawo do rzetelnie ukształtowanej procedury sądowej (art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji), a tym samym jego prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji). Przepis ten prowadzi również do różnicowania sytuacji procesowej obywateli w zależności od rodzaju postępowania sądowego (art. 32 ust. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom. Zostały one zasadniczo uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46–48 ustawy o TK. W niniejszej sprawie znaczenie mają następujące przesłanki. W myśl art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego. Ponadto, z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK w zw. z art. 79 Konstytucji wynika, że na skarżącym ciąży obowiązek uprawdopodobnienia naruszenia jego praw lub wolności konstytucyjnych. Należy przy tym zaznaczyć, że niespełnienie przez skarżącego choćby jednej z przesłanek zobowiązuje Trybunał do odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że złożona skarga nie spełnia warunków formalnych, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu. Głównym powodem odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej jest okoliczność, że art. 547 § 1 k.p.k. nie był podstawą wydania rozstrzygnięcia, z którym skarżący wiąże naruszenie jego praw i wolności konstytucyjnych. W odniesieniu do art. 544 § 3 k.p.k. skarżący nie uprawdopodobnił zaś naruszenia przez ten przepis przysługujących mu praw lub wolności konstytucyjnych.

Zgodnie z art. 547 § 1 k.p.k. na postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania lub pozostawiające go bez rozpoznania przysługuje zażalenie, chyba że orzekł o tym sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy. W myśl art. 544 § 3 k.p.k. w kwestii wznowienia postępowania sąd orzeka na posiedzeniu bez udziału stron, chyba że prezes sądu lub sąd postanowi inaczej.

Trybunał zauważa, że skarżący upatruje naruszenie przysługujących mu praw i wolności konstytucyjnych w wyłączeniu przez ustawodawcę możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania, jeśli zostało ono wydane przez Sąd Najwyższy. Zasadnicze znaczenie w niniejszej sprawie ma jednak fakt, że skarżący nie zaskarżył postanowienia Sądu Najwyższego z 15 marca 2011 r., z wydaniem którego wiąże naruszenie praw i wolności konstytucyjnych. Z uwagi na powyższe Trybunał stwierdza, że skarżący nie przedstawił orzeczenia wydanego na podstawie art. 547 § k.p.k., a zatem merytoryczne rozpoznanie sformułowanego względem tego przepisu zarzutu było niemożliwe (zob. postanowienie TK z 14 grudnia 2011 r., Ts 102/11, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 492). Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżący nie może rezygnować ze środka

zaskarżenia, mimo że przepis wyraźnie stanowi o niedopuszczalności takiej drogi. Dopiero bowiem zaskarżenie postanowienia może doprowadzić do wydania rozstrzygnięcia na podstawie normy prawnej, która wyłącza możliwość jego zaskarżenia (zob. postanowienie TK z 21 czerwca 2010 r., Ts 243/09, OTK ZU nr 6/B/2010 poz. 454). Zaniechanie powyższego uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie skargi w tym zakresie.

Odnosnie do drugiego z zaskarżonych przepisów – art. 544 § 3 k.p.k. – Trybunał zauważa, że rozpoznanie sprawy bez udziału stron jest regułą, ale prezes sądu lub sąd może postanowić inaczej. Przepis ten zatem nie wyłącza możliwości udziału stron w posiedzeniu w kwestii wznowienia postępowania. Skarżący mógł złożyć wniosek o zawiadomienie stron o terminie posiedzenia wraz ze stosownym uzasadnieniem. Taki wniosek – jak wynika ze skargi i postanowienia Sądu Najwyższego – nie został jednak sformułowany. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie zwracał uwagę w swoim orzecznictwie, że skoro instytucja skargi konstytucyjnej ma charakter subsydiarnego środka ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji, to przy rozpatrywaniu skargi szczególnie istotne jest zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych skarżącego. Możliwe jest to jednak dopiero po wykazaniu przez niego choćby minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. W żadnym razie skarga konstytucyjna nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (zob. postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77). W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia swoich praw i wolności konstytucyjnych przez art. 544 § 3 k.p.k.

Trybunał zwraca również uwagę, że art. 2 i art. 32 nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu skargowym, ponieważ nie wyrażają żadnej konkretnej wolności lub prawa (zob. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 26 listopada 2009 r., SK 7/08, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 161; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, wydane w pełnym składzie; 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9). Dopiero bowiem „współstosowanie” tych przepisów Konstytucji z przepisami wyrażającymi konkretne, określone w Konstytucji wolności i prawa wyznacza konstytucyjny status jednostki, który mógł zostać naruszony przez przepis będący podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego.

Ponadto, wskazany przez skarżącego art. 176 ust. 1 Konstytucji jest przepisem o charakterze ustrojowym, zawartym w VIII rozdziale Konstytucji – „Sądy i Trybunały”. Określa on przede wszystkim sposób organizacji sądów i również nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w trybie skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 15 lutego 2007 r., Ts 197/06, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 83). Zaskarżony przepis może mieć tylko znaczenie subsydiarne, jako uzupełnienie norm zamieszczonych w II rozdziale Konstytucji – „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”. Zarzut dotyczący pozbawienia skarżącego możliwości poddania kontroli orzeczenia wydanego w pierwszej instancji może być skutecznie stawiany w kontekście art. 78 Konstytucji. Skarżący nie wskazał jednak art. 78 Konstytucji jako wzorca kontroli kwestionowanego przepisu, a Trybunał nie może rozszerzyć wyznaczonego w skardze zakresu kontroli. W myśl art. 66 ustawy o TK Trybunał jest bowiem związany granicami skargi (por. postanowienie TK z 10 marca 1998 r., Ts 5/98, OTK ZU nr 2/1998, poz. 26).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

331

POSTANOWIENIE z dnia 16 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 194/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski – przewodniczący
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.L.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 czerwca 2011 r. M.L. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 547 § 1 i art. 544 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 26 lutego 2013 r. odmówił nadania dalszego biegu skardze. Skarżący nie przedstawił ostatecznego orzeczenia o przysługujących mu wolnościach lub prawach wydanego na podstawie zaskarżonego art. 547 § 1 k.p.k. ani nie wskazał adekwatnego wzorca kontroli konstytucyjnej tego przepisu. Podstawą odmowy nadania biegu skardze w zakresie art. 544 § 3 k.p.k. było nieuprawdopodobnienie naruszenia przez ten przepis praw lub wolności konstytucyjnych. Skarżący nie złożył bowiem wniosku o rozpoznanie sprawy z udziałem stron, w związku z czym nie zadbał należyście o swoje interesy przed wniesieniem skargi konstytucyjnej.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału skarżący kwestionuje wymóg zaskarżenia postanowienia tylko w tym celu, by uzyskać rozstrzygnięcie na podstawie przepisu, który wyłącza możliwość tego zaskarżenia. Twierdzi, że powyższy wymóg nie jest racjonalny, ponieważ wniesienie niedopuszczalnego – w myśl art. 547 § 1 k.p.k. – środka zaskarżenia mogłoby narazić profesjonalnego pełnomocnika na negatywną reakcję ze strony sądu, polegającą na zawiadomieniu właściwej okręgowej rady adwokackiej i na poniesieniu przez niego odpowiedzialności dyscyplinarnej. Skarżący podnosi również, że nie wskazał art. 78 Konstytucji jako wzorca kontroli konstytucyjnej tylko przez niedopatrzenie, co „nie powinno niweczyć istoty samej skargi, gdy błąd ten można naprawić”. Ponadto skarżący nie zgadza się ze stwierdzeniem Trybunału, że nie uprawdopodobnił naruszenia przez art. 544 § 3 k.p.k. przysługujących mu praw i wolności konstytucyjnych. Skarżący twierdzi, że dochował należytej staranności, gdyż sprawdzał na bieżąco wokandy Sądu Najwyższego. W związku z powyższym 15 marca 2011 r. stanął się na posiedzenie Sądu Najwyższego, ale został wyproszony z sali.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w granicach podniesionych w zażaleniu zarzutów – czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty sformułowane w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do podstawy odmowy w zakresie art. 547 § 1 k.p.k. Trybunał stwierdza, że do rozpoznania zarzutu naruszenia prawa do zaskarżania rozstrzygnięć pierwszoinstancyjnych w związku z zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego konieczne jest zaskarżenie orzeczenia wydanego w pierwszej instancji. Dopiero w ten sposób skarżący może doprowadzić do wydania rozstrzygnięcia na podstawie normy prawnej, która wyłącza możliwość zaskarżenia orzeczenia (tj. postanowienia o odrzuceniu lub pozostawieniu bez rozpoznania środka zaskarżenia). Z użytego w art. 79 ust. 1 Konstytucji terminu „orzekł ostatecznie” wynika jednoznacznie, że warunkiem dopuszczalności skargi jest nie tylko wyczerpanie drogi prawnej przez złożenie wszystkich przewidzianych prawem środków zaskarżenia, ale także dysponowanie ostatecznym orzeczeniem o określonych w ustawie zasadniczej wolnościach, prawach lub obowiązkach osoby wnoszącej skargę konstytucyjną, wydanym na podstawie zaskarżonego przepisu. Brzmienie art. 79 ust. 1 Konstytucji przesądza zatem o niedopuszczalności nadania biegu skardze w sytuacji, w której skarżący nie uzyskał takiego orzeczenia zob. postanowienia TK z: 30 kwietnia 2009 r., Ts 174/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 197; 22 lipca 2009 r., Ts 243/08,

OTK ZU nr 5/B/2010, poz. 328; 14 czerwca 2010 r., Ts 123/09, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 442; 27 lipca 2011 r., Ts 102/11, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 491).

Ponadto Trybunał stwierdza, że modyfikacja granic skargi konstytucyjnej po upływie trzymiesięcznego terminu do jej wniesienia jest niedopuszczalna. Ze względu na szczególne wymagania formalne skargi konstytucyjnej ustawodawca przewidział wymóg jej sporządzenia i wniesienia przez adwokata lub radcę prawnego. W związku z powyższym na obecnym etapie postępowania nie jest możliwe uzupełnienie wzorców kontroli konstytucyjnej o art. 78 Konstytucji.

W zakresie podstawy odmowy odnoszącej się do drugiego z zaskarżonych przepisów – art. 544 § 3 k.p.k. – skarżący jest przekonany, że należycie zadbał o swoje interesy na etapie poprzedzającym wniesienie skargi konstytucyjnej. Należy jednak zauważyć, że śledzenie wokand Sądu Najwyższego, to jedynie czynność faktyczna, niewywołująca skutków prawnych. Gdyby skarżący (reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika) złożył wniosek o rozpoznanie sprawy przy udziale stron wraz ze stosownym uzasadnieniem, prezes sądu lub sąd musiałyby go rozpoznać. Skoro jednak skarżący zaniechał złożenia wniosku, to nie wykazał staranności w trosce o zabezpieczenie swoich interesów. Należy podkreślić, że wskazane zaniechanie spowodowało, iż skarżący nie mógł uprawdopodobnić naruszenia przez zaskarżonych przepis przysługujących mu praw i wolności konstytucyjnych. Przepis ten bowiem nie wyłącza możliwości rozpoznania wniosku o wznowienie postępowania z udziałem stron. Z tego względu – jak słusznie stwierdził Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu – zbadanie zarzutów niekonstytucyjności art. 544 § 3 k.p.k. jest niedopuszczalne.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

332

POSTANOWIENIE z dnia 29 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 195/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.K. w sprawie zgodności: art. 5 i art. 6 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. Nr 120, poz. 1252, ze zm.) z art. 67 ust. 2 w zw. z art. 2 i art. 8 oraz art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 22 czerwca 2011 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 5 i art. 6 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. Nr 120, poz. 1252, ze zm.; dalej: ustawa o świadczeniach przedemerytalnych) z art. 67 ust. 2 w zw. z art. 2 i art. 8 oraz art. 32 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym. W decyzji z 7 kwietnia 2009 r. (znak: ZAP/604493/01) Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Legnicy stwierdził, że skarżący w roku rozliczeniowym pobrał nienależny zasiłek przedemerytalny i nakazał jego zwrot. Skarżący nie wniósł odwołania od tej decyzji. 16 czerwca 2009 r. skarżący wniósł o odstąpienie od żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia z budżetu państwa. Decyzją z 6 sierpnia 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych

– Oddział w Legnicy (nr sprawy: WRD-702/393/68 SP/09) nie uwzględnił wniosku skarżącego i nie odstąpił od żądania zwrotu kwot bezpodstawnie pobranego zasiłku przedemerytalnego. Wyrokiem z 30 czerwca 2010 r. (sygn. akt VU 1640/09) Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy oddalił odwołanie wniesione od wskazanej powyżej decyzji. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 23 marca 2011 r. (sygn. akt III AUa 1518/10) oddalił apelację złożoną od wyroku sądu I instancji. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że przedmiotem postępowania jest wyłącznie rozstrzygnięcie zasadności braku odstąpienia od żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Okoliczność, że świadczenie to miało charakter nienależny, a w związku z tym, że podlega ono zwrotowi, została już – jak stwierdził sąd – ustalona decyzją ZUS z 7 kwietnia 2009 r. Decyzja ta stała się prawomocna wskutek niewniesienia odwołania, a kontrola jej prawidłowości, jak wskazał tenże sąd apelacyjny, znajduje się poza zakresem jego kompetencji.

Kwestionowanym przepisom skarżący zarzuca w pierwszej kolejności naruszenie prawa do zabezpieczenia społecznego, które wiąże z wydanym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nakazem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia przedemerytalnego. Jak podkreśla skarżący, w okresie, w którym pobierał to świadczenie, stanowiło ono jego jedyne źródło utrzymania, obowiązek zwrotu świadczenia uzasadniony został zaś przekroczeniem przez skarżącego w roku rozliczeniowym tzw. rocznej granicznej kwoty przychodu. W ocenie skarżącego nakaz zwrotu pobranego świadczenia narusza jego prawo do zabezpieczenia społecznego „za okres od 1 marca do 16 czerwca 2008 r.”. Obowiązek ten ciąży wyłącznie na osobach pobierających świadczenie przedemerytalne, nie dotyczy zaś innych osób otrzymujących świadczenia z zabezpieczenia społecznego (np. zasiłek dla bezrobotnych), co – w ocenie skarżącego – uzasadnia przyjęcie naruszenia zasady równości oraz zasady sprawiedliwości społecznej. Zdaniem skarżącego kwestionowane przepisy w zakresie, w jakim dotyczą osób, które nabyły świadczenie przed dniem ich wejścia w życie, prowadzą do naruszenia zasady ochrony praw nabytych wynikającej z art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem kontroli konstytucyjności przepisów, którego rozpoznanie możliwe jest jedynie w przypadku naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności na skutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie zakwestionowanej regulacji. Trybunał Konstytucyjny nie może zatem badać w trybie tego środka prawnego konstytucyjności przepisu, który nie stanowił podstawy wskazanego w skardze jako ostateczne rozstrzygnięcia. Ponadto z ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wynikają dwie kolejne przesłanki skargi konstytucyjnej, tj. konieczność wyczerpania drogi prawnej, jak też zachowanie ustawowego terminu do wystąpienia z tym środkiem prawnym. Zgodnie bowiem z art. 46 ust. 1 ustawy o TK, od daty wydania orzeczenia wyczerpującego drogę prawną od rozstrzygnięcia naruszającego konstytucyjne prawa lub wolności skarżącego należy liczyć trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Przedmiotem badanej skargi konstytucyjnej skarżący uczynił art. 5 i art. 6 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Przepisy te określały zasady zmniejszania i zawieszania świadczeń przedemerytalnych, a także rozliczania pobranych świadczeń w przypadku uzyskiwania innych dochodów. Wyznaczały one także okres, jaki obejmuje rok rozliczeniowy. Ponadto statuowały zasadę, zgodnie z którą nienależnie pobrane świadczenia emerytalne – czyli te, które przekraczały swoją wysokością 70% tzw. rocznej granicznej kwoty przychodu – podlegają zwrotowi na zasadach przewidzianych w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.).

Skarżący termin do wniesienia skargi konstytucyjnej liczy od daty doręczenia wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 marca 2011 r. (sygn. akt III AUa 1518/10), które to orzeczenie przesądza o wyczerpaniu drogi prawnej od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 6 sierpnia 2009 r. (nr sprawy: WRD-702/393/68 SP/09). Decyzją tą Zakład odmówił odstąpienia od żądania zwrotu kwot bezpodstawnie pobranego zasiłku przedemerytalnego. Decyzja ta nie rozstrzygała zatem o istnieniu nienależnie pobranego świadczenia ani o obowiązku jego zwrotu, lecz o braku podstaw do żądania odstąpienia od dochodzenia zwrotu należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń. Podstawą wydania tej decyzji był art. 84 ust. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 295, poz. 1585, ze zm.). Zgodnie z tym przepisem ZUS może odstąpić od żądania zwrotu należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń w całości lub w części, odroczyć termin ich płatności albo rozłożyć je na raty, jeżeli zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności lub kwota nienależnie pobranych świadczeń nie przewyższa kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Przedmiotem rozstrzygnięcia przez orzekające w sprawie organy było zatem *de facto* ustalenie, czy w sprawie zachodzą szczególne okoliczności

uzasadniające odstąpienie od żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń. Organy te nie orzekały o tym, czy na skarżącym ciąży obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, gdyż ta kwestia została już wcześniej rozstrzygnięta decyzją ZUS z 7 kwietnia 2009 r. (znak: ZAP/604493/01). Z tego względu nie można zasadnie twierdzić, że zaskarżone przepisy stanowiły podstawę decyzji ZUS z 6 sierpnia 2009 r. (nr sprawy: WRD-702/393/68 SP/09), oraz orzeczeń wydanych na skutek rozpoznania wniesionych od niej środków odwoławczych. Innymi słowy: orzeczenie, od daty doręczenia którego skarżący liczy termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, nie zostało wydane w ramach wyczerpania drogi prawnej od rozstrzygnięcia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu. Ta konstatacja uzasadnia odmowę nadania skardze dalszego biegu, kwestionowany przepis nie stanowił bowiem podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia, w rozumieniu, jaki temu terminowi nadaje art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Na marginesie należy zauważyć, że na podstawie kwestionowanych przepisów została wydana decyzja z 7 kwietnia 2009 r. (znak: ZAP/604493/01), w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Legnicy stwierdził, że skarżący w roku rozliczeniowym pobrał nienależny zasiłek przedemerytalny, który obowiązany jest zwrócić. Przeciwno tej decyzji skierowane są też wysunięte w skardze zarzuty. Od tej decyzji nie wyczerpano jednak drogi prawnej, a skarga konstytucyjna została wniesiona po upływie trzech miesięcy od jej doręczenia. Niemożliwe było zatem przekazanie skargi do merytorycznego rozpoznania.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

333

POSTANOWIENIE z dnia 31 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 202/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.Z. w sprawie zgodności: art. 2 ust. 1 i 2 oraz art. 8 ust. 2 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 sierpnia 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

1) umorzyć postępowanie w zakresie badania zgodności:

a) art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 sierpnia 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.) z art. 32 ust. 1, art. 77, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) art. 8 ust. 2 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 sierpnia 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.) z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej A.Z. (dalej: skarżący), sporządzonej przez adwokata i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 29 czerwca 2011 r. (data nadania), zarzucono niezgodność art. 2 ust. 1 i 2 oraz art. 8 ust. 2 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 sierpnia 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.; dalej: ustawa z 2004 r.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z wydaniem przez Sąd Okręgowy w Warszawie – IX Wydział Karny Odwoławczy postanowienia z 24 marca 2011 r. (sygn. akt IX S 43/11), w którym oddalono skargę skarżącego na przewlekłość postępowania sądowego w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie o sygn. akt IV K 2911/06.

3. W ocenie skarżącego niezgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego, zasadą proporcjonalności, zasadą równości, prawem do sądu oraz prawem do rozpatrzenia sprawy w drugiej instancji są: (1) art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z 2004 r. „w zakresie, w jakim w nie każdej sprawie prowadzonej przez sądy powszechne właściwy rzeczowo i miejscowo sąd karny rozpoznający sprawę w danej instancji zapewnia sędziego zastępczego, którego udział na każdym terminie posiedzenia z jednej strony umożliwia uzupełnienie w razie potrzeby składu orzekającego przed jego zmianą, z drugiej strony eliminuje konieczność prowadzenia postępowania karnego od nowa grożące przewlekłością w ramach ustawy [z 2004 r.]”; (2) art. 8 ust. 2 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z 2004 r. „w zakresie, w jakim w razie oddalenia skargi na przewlekłość przez właściwy miejscowo i rzeczowo sąd drugiej instancji nad sądem, który prowadzi przewlekłe sprawę – uniemożliwia się skarżącemu złożenie zwyczajnego środka prawnego do sądu wyższej instancji nad sądem, który postanowił o oddaleniu skargi lub do tego samego sądu w innym równorzędnym składzie celem poddania kontroli międzyinstancyjnej rozstrzygnięcia o przedmiotowej skardze w ramach ustawy [z 2004 r.]”.

4. Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 8 lipca 2011 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącego 15 lipca 2011 r.) wezwano skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: (1) doręczenie podpisanego przez pełnomocnika oryginału skargi konstytucyjnej; (2) doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, określającego dokładnie sprawę, do której zostało sporządzone (przedmiot skargi); (3) doręczenie uwierzytelnionych pięciu odpisów skargi konstytucyjnej wraz z załącznikami; (4) wskazanie – stosownie do art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – konstytucyjnych praw lub wolności wywodzonych przez skarżącego z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 1 i 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji, które – jego zdaniem – zostały naruszone przez zaskarżony art. 8 ust. 2 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z 2004 r., wraz z uzasadnieniem sposobu naruszenia tych praw lub wolności; (5) wskazanie – stosownie do art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK – konstytucyjnych praw lub wolności wywodzonych przez skarżącego z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 1 i 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji, które – jego zdaniem – zostały naruszone przez zaskarżony art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z 2004 r., wraz z uzasadnieniem sposobu naruszenia tych praw lub wolności.

5. W piśmie procesowym, wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 22 lipca 2011 r. (data prezentaty), pełnomocnik skarżącego rozwinął argumentację dotyczącą niekonstytucyjności art. 2 ust. 1 i 2 oraz art. 8 ust. 2 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z 2004 r., a także nadesłał dokumenty, o które został wezwany. Jednocześnie – na s. 3 i 4 pisma procesowego – pełnomocnik oświadczył, że skarżący cofa skargę konstytucyjną w zakresie badania zgodności: (1) art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z 2004 r. z art. 32 ust. 1, art. 77, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji; (2) art. 8 ust. 2 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z 2004 r. z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że zgodnie z art. 31 ust. 2 ustawy o TK podmiot inicjujący postępowanie przed Trybunałem może do rozpoczęcia rozprawy wycofać wniosek, pytanie prawne albo skargę konstytucyjną, co *mutatis mutandis* obejmuje także fazę wstępnej kontroli skargi, o której mowa w art. 36 w związku z art. 49 ustawy o TK. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że prawo do cofnięcia

pisma wszczynającego postępowanie mieści się w granicach swobodnego uznania inicjatora postępowania i jest jednym z przejawów zasady dyspozycyjności (zob. postanowienia TK z: 4 marca 1999 r., SK 16/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 26; 8 marca 2000 r., K 32/98, OTK ZU nr 2/2000, poz. 64; 13 września 2000 r., K 24/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 192; 27 maja 2008 r., SK 5/06, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 73 oraz 31 marca 2011 r., SK 31/09, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 17). W konsekwencji, skorzystanie z niego nie podlega kontroli Trybunału Konstytucyjnego: w takim wypadku niejako „automatycznie” następuje umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

We wniesionym do Trybunału 22 lipca 2011 r. piśmie procesowym pełnomocnik skarżącego oświadczył, że cofa skargę konstytucyjną w zakresie badania zgodności: (1) art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z 2004 r. z art. 32 ust. 1, art. 77, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji; (2) art. 8 ust. 2 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z 2004 r. z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Tym samym – działając na podstawie art. 66 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie we wskazanym przez skarżącego zakresie.

2. Przechodząc do rozpoznania skargi, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że nie spełnia ona konstytucyjnych i ustawowych kryteriów. Zgodnie bowiem z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Oznacza to, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia. W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny zobowiązany był zbadać, czy istotnie w analizowanej sprawie zaskarżone przepisy stanowiły podstawę wydania ostatecznego orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącego, wskazanych przezeń w skardze konstytucyjnej.

2.1. Zaskarżone przepisy ustawy z 2004 r. dotyczą: przesłanek wniesienia skargi na przewlekłość postępowania (art. 2 ust. 1) oraz orzeczenia, że do przewlekłości postępowania doszło (art. 2 ust. 2); odpowiedniego stosowania w postępowaniu, określonym ustawą z 2004 r., przepisów o postępowaniu zażaleniowym, obowiązującym w postępowaniu, którego skarga na przewlekłość postępowania dotyczy (art. 8 ust. 2); oddalenia niezasadnej skargi na przewlekłość postępowania (art. 12 ust. 1).

2.2 Skarżący wskazuje, że kwestionowane przepisy wyłączają możliwość wniesienia środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia sądu powszechnego w przedmiocie oddalenia skargi na przewlekłość postępowania. W rozpoznawanej sprawie zasadnicze znaczenie ma jednak okoliczność, że treść zaskarżonych regulacji pozostaje bez związku z orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącego w zakresie podniesionych w skardze zarzutów dotyczących niezaskarżalności tego rozstrzygnięcia.

Orzeczeniem, które wskazuje skarżący jako ostateczne rozstrzygnięcie o swoich prawach i wolnościach, jest postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie – IX Wydział Karny Odwoławczy z 24 marca 2011 r. (sygn. akt IX S 43/11), w którym oddalono skargę na przewlekłość postępowania w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie o sygn. akt IV K 2911/06.

2.3. Jak wynika z akt postępowania, skarżący nie wnosił żadnych środków odwoławczych, a zatem brak możliwości ich wniesienia wywodzi wyłącznie z treści zaskarżonych przepisów. Nawet jeżeli w ocenie skarżącego zakwestionowane regulacje uniemożliwiają mu wniesienie środka odwoławczego, to okoliczność ta nie jest poparta treścią ostatecznego orzeczenia, wymaganego przez art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 2 ustawy o TK. Wskazane postanowienie z 24 marca 2011 r. odnosiło się bowiem wyłącznie do zarzutu przewlekłości postępowania w sprawie o sygn. akt IV K 2911/06.

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony praw i wolności konstytucyjnych w zakresie wskazanym w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a przez to wyłącza kontrolę abstrakcyjną przepisów. Trybunał wskazywał już wielokrotnie, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie ta regulacja prawna, która była podstawą ostatecznego orzeczenia odnoszącego się do praw lub wolności konstytucyjnych skarżącego (por. np. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., Ts 163/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 265; 28 listopada 2000 r., Ts 140/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 94 oraz 28 marca 2001 r., Ts 13/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 113). Prowadzi to do jednoznacznego wniosku, że art. 2 ust. 1 i 2, art. 8 ust. 2 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z 2004 r. nie mogły stanowić w sprawie skarżącego podstawy wydania orzeczenia wskazanego jako ostateczne orzeczenie o jego prawach i wolnościach (w zakresie odnoszącym się do niedopuszczalności zaskarżenia postanowienia sądu w przedmiocie oddalenia skargi na przewlekłość postępowania).

2.4. Zgodnie z art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 2 ustawy o TK w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji powyższe przesądza jednoznacznie o niedopuszczalności nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK.

3. Niezależnie od stwierdzonej wyżej samoistnej podstawy odmowy, Trybunał Konstytucyjny wskazuje także na oczywistą bezzasadność zarzutów niekonstytucyjności art. 2 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z 2004 r. Wskazane przepisy, o czym była mowa w punkcie 2.1 niniejszego uzasadnienia, w ogóle nie odnoszą się do kwestii zaskarżalności postanowienia sądu o oddaleniu skargi na przewlekłość postępowania. Tym samym skardze konstytucyjnej – w zakresie odnoszącym się do badania konstytucyjności art. 2 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z 2004 r. – należało odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK.

Z przedstawionych powodów należało postanowić jak w sentencji.

334

POSTANOWIENIE z dnia 5 czerwca 2012 r. **Sygn. akt Ts 205/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:

- 1) art. 424¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w części obejmującej zwrot „jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda”, z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 424⁴ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w części obejmującej zwrot „gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda”, z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji;
- 3) art. 424⁹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 79 ust. 1, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji;
- 4) art. 398⁹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej M.J. (dalej: skarżący), wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 lipca 2011 r. (data nadania), zarzucono niezgodność: (1) art. 424¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) – w części obejmującej zwrot „jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda” – z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 45

ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji; (2) art. 424⁴ k.p.c. – w części obejmującej zwrot „gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda” – z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji; (3) art. 424⁹ k.p.c. z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 79 ust. 1, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji; (4) art. 398⁹ § 1 k.p.c. z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z postanowieniem Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 29 kwietnia 2011 r. (sygn. akt II CNP 2/11) o odrzuceniu skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi – X Wydział Gospodarczy z 23 stycznia 2009 r. (sygn. akt X Ga 381/08), który zmienił wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – XIII Wydział Gospodarczy z 18 lipca 2008 r. (sygn. akt XIII GC 550/08) w ten sposób, że oddalił powództwo skarżącego o zapłatę 6 573,00 zł.

W ocenie Sądu Najwyższego skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi nie spełniała wymogu określonego art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. nie uprawdopodobniła wyrządzenia szkody, spowodowanej przez wydanie orzeczenia, którego skarga dotyczyła. To zaś przemawiało za jej odrzuceniem na podstawie art. 424⁸ § 1 k.p.c.

3. W ocenie skarżącego „zupełnie zbędną w demokratycznym państwie prawa i pozbawioną podstaw konstytucyjnych jest konieczność udowodnienia czy uprawdopodobnienia szkody wyrządzonej orzeczeniem sprzecznym z prawem. Skoro bowiem celem instytucji sądu (art. 174 Konstytucji) w demokratycznym państwie prawa (art. 2 Konstytucji) jest rozstrzyganie sporów i wydawanie sprawiedliwych orzeczeń (art. 45 ust. 1 Konstytucji), to ustanowienie innych, niż absolutnie konieczne obostrzeń uprawniających do korzystania ze środka zaskarżenia jest naruszeniem zasad demokratycznego państwa prawa. Nadto ustanowienie przesłanki »szkody« dla przedmiotowego środka zaskarżenia nosi znamiona niedopuszczalnego dyskryminowania prawa do sądu przez obowiązek udowadniania oczywistości zamiast wykazania naruszenia prawa przy wydaniu orzeczenia, co narusza art. 32 ust. 1 Konstytucji”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia konstytucyjnych i ustawowych kryteriów warunkujących jej merytoryczne rozpoznanie.

3. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że skarżący przedmiotem rozpatrywanej skargi uczynił art. 424¹ § 1, art. 424⁴, art. 424⁹ oraz art. 398⁹ § 1 k.p.c. Tymczasem przepisy te nie stanowiły podstawy rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie skarżącego, gdyż postanowienie z 29 kwietnia 2011 r. (sygn. akt II CNP 2/11) zostało wydane na podstawie art. 424⁸ § 1 w związku z art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c., co jednoznacznie wynika z uzasadnienia tego orzeczenia.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia dyspozycji art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co stanowi samodzielną negatywną przesłankę procesową, skutkującą odmową nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK.

4. Niezależnie od stwierdzonej wyżej samoistnej przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w analizowanej sprawie przywołane przez skarżącego postanowienia Konstytucji zostały uczynione wzorcami kontroli w sposób nieprawidłowy. I tak, powołane w skardze art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 2 Konstytucji nie są samoistnymi źródłami praw podmiotowych jednostki, a przez to nie mogą stanowić samoistnej podstawy kontroli w sprawach skargowych. Przepisy te wyznaczają bowiem jedynie standardy kreowania przez prawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (por. np. wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2; 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40 oraz 29 kwietnia 2003 r., SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33; a także postanowienia TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz 28 stycznia 2010 r., Ts 320/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 106).

Z kolei art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji są przepisami ustrojowymi i dotyczą – odpowiednio – kwestii wydawania przez sądy i trybunały wyroków w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej oraz kompetencji Sądu Najwyższego; nie kreują one żadnych konstytucyjnych praw podmiotowych względem jednostki. Natomiast art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej odnosi się do prawa każdego, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, do wniesienia skargi konstytucyjnej, na zasadach określonych w ustawie, w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

Z tego też powodu skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zaskarżonych przepisów z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 79 ust. 1, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji – należało odmówić nadania dalszego biegu z powodu niedopuszczalności orzekania, spowodowanej nieadekwatnością wzorców kontroli (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

5. Ponadto, Trybunał Konstytucyjny odniósł się do kwestii oczywistej bezzasadności zarzutu naruszenia art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji przez art. 424¹ § 1, art. 424⁴, art. 424⁹ oraz art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Trybunał niejednokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że Konstytucja w pełni gwarantuje dwuinstancyjny tryb postępowania. Oznacza to, że nawet gdyby Kodeks postępowania cywilnego w ogóle nie przewidywał kontroli orzeczeń w trybie rozpatrywania nadzwyczajnych środków zaskarżenia, regulacja Kodeksu też mieściłaby się w ramach konstytucyjnego modelu prawa do sądu. Strona nie ma podstaw do roszczenia względem państwa o takie ukształtowanie obowiązujących przepisów, które zapewniałoby jej rozpoznanie każdej sprawy przez Sąd Najwyższy. Z przepisów Konstytucji nie można bowiem wywodzić, iż Sąd Najwyższy stanowi niejako trzecią instancję, która każdorazowo zobligowana jest do merytorycznego rozpoznania kierowanych doń nadzwyczajnych środków zaskarżenia (por. wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 6 października 2004 r., SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89 oraz 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29).

Wobec powyższego należało – w zakresie badania zgodności zakwestionowanych przepisów z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji – odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK.

Z przedstawionych wyżej powodów Trybunał postanowił jak w sentencji.

335

POSTANOWIENIE z dnia 18 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 205/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Teresa Liszcz – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 czerwca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej M.J. (dalej: skarżący), wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 lipca 2011 r. (data nadania), zarzucono niezgodność: (1) art. 424¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) – w części obejmującej zwrot „jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda” – z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji; (2) art. 424⁴ k.p.c. – w części obejmującej zwrot „gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda” – z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji; (3) art. 424⁹ k.p.c. z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 79 ust. 1, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji; (4) art. 398⁹ § 1 k.p.c. z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji.

W ocenie skarżącego „zupełnie zbędną w demokratycznym państwie prawa i pozbawioną podstaw konstytucyjnych jest konieczność udowodnienia czy uprawdopodobnienia szkody wyrządzonej orzeczeniem sprzecznym z prawem. Skoro bowiem celem instytucji sądu (art. 174 Konstytucji) w demokratycznym państwie prawa (art. 2 Konstytucji) jest rozstrzyganie sporów i wydawanie sprawiedliwych orzeczeń (art. 45 ust. 1 Konstytucji), to ustanowienie innych, niż absolutnie konieczne obostrzeń uprawniających do korzystania ze środka zaskarżenia jest naruszeniem zasad demokratycznego państwa prawa. Nadto ustanowienie przesłanki »szkody« dla przedmiotowego środka zaskarżenia nosi znamiona niedopuszczalnego dyskryminowania prawa do sądu przez obowiązek udowadniania oczywistości zamiast wykazania naruszenia prawa przy wydaniu orzeczenia, co narusza art. 32 ust. 1 Konstytucji”.

2. Postanowieniem z 5 czerwca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

2.1. W pierwszej kolejności Trybunał zwrócił uwagę na okoliczność, iż przedmiotem zaskarżenia zostały uczy-nione art. 424¹ § 1, art. 424⁴, art. 424⁹ oraz art. 398⁹ § 1 k.p.c. Tymczasem przepisy te nie stanowiły podstawy rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej orzekającego w sprawie skarżącego, gdyż postanowienie z 29 kwietnia 2011 r. (sygn. akt II CNP 2/11) zostało wydane na podstawie art. 424⁸ § 1 w związku z art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c., co jednoznacznie wynika z uzasadnienia tego orzeczenia. W związku z powyższym skarga nie spełniała dyspozycji art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co stanowiło samodzielną negatywną przesłankę procesową, skutkującą odmową nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

2.2. Niezależnie od stwierdzonej wyżej samoistnej przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny wskazał, że w analizowanej sprawie przywołane przez skarżącego postanowienia Konstytucji zostały uczynione wzorcami kontroli w sposób nieprawidłowy. I tak, powołane w skardze art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 2 Konstytucji nie są samoistnymi źródłami praw podmiotowych jednostki, a przez to nie mogą stanowić samoistnej podstawy kontroli w sprawach skargowych. Przepisy te wyznaczają bowiem jedynie standardy kreowania przez prawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (por. np. wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2; 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40 oraz 29 kwietnia 2003 r., SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33; a także postanowienia TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz 28 stycznia 2010 r., Ts 320/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 106). Z kolei art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji są przepisami ustrojowymi i dotyczą – odpowiednio – kwestii wydawania przez sądy i trybunały wyroków w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej oraz kompetencji Sądu Najwyższego; nie kreują one żadnych konstytucyjnych praw podmiotowych względem jednostki. Natomiast art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej odnosi się do prawa każdego, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, do wniesienia skargi konstytucyjnej, na zasadach określonych w ustawie, w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Z tego też powodu skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zaskarżonych przepisów z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 79 ust. 1, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji – należało odmówić nadania dalszego biegu z powodu niedopuszczalności

orzekania, spowodowanej nieadekwatnością wzorców kontroli (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

2.3. Ponadto, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – uznał za oczywiście bezzasadny zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji przez art. 424¹ § 1, art. 424⁴, art. 424⁹ oraz art. 398⁹ § 1 k.p.c., ponieważ Konstytucja w pełni gwarantuje dwuinstancyjny tryb postępowania, co oznacza, że nawet gdyby Kodeks postępowania cywilnego w ogóle nie przewidywał kontroli orzeczeń w trybie rozpatrywania nadzwyczajnych środków zaskarżenia, regulacja Kodeksu też mieściłaby się w ramach konstytucyjnego modelu prawa do sądu. Strona nie ma podstaw do roszczenia względem państwa o takie ukształtowanie obowiązujących przepisów, które zapewniałoby jej rozpoznanie każdej sprawy przez Sąd Najwyższy. Z przepisów Konstytucji nie można bowiem wywodzić, iż Sąd Najwyższy stanowi niejako trzecią instancję, która każdorazowo zobligowana jest do merytorycznego rozpoznania kierowanych doń nadzwyczajnych środków zaskarżenia (por. wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 6 października 2004 r., SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89 oraz 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29).

2.4. Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 18 czerwca 2012 r.

3. W sporządzonym przez adwokata piśmie procesowym, wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 25 czerwca 2012 r. (data nadania), skarżący złożył zażalenie na postanowienie z 6 czerwca 2012 r., w którym zarzucił Trybunałowi: (1) przekroczenie granic wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej, o którym mowa w art. 36 w związku z art. 49 ustawy o TK, i *de facto* wydanie rozstrzygnięcia merytorycznego w sprawie; (2) błędne przyjęcie, że zakwestionowane w skardze przepisy nie stanowiły podstawy postanowienia Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 29 kwietnia 2011 r. (sygn. akt II CNP 2/11); (3) błędne przyjęcie, że powołane w skardze art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji nie mogą stanowić samoistnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną; (4) błędne przyjęcie, że art. 79 ust. 1 Konstytucji został przez skarżącego uczyniony wzorcem kontroli w sprawie; (5) błędne przyjęcie, że zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji przez kwestionowane przepisy Kodeksu postępowania cywilnego jest oczywiście bezzasadny.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK, skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a podniesione w zażaleniu argumenty nie podważyły ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

3. Odnosząc się do pierwszego zarzutu zażalenia, Trybunał Konstytucyjny przypomina skarżącemu, że art. 79 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż „każdy (...) ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego”. Oznacza to, że skarga konstytucyjna powinna odpowiadać – z woli ustrojodawcy – warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli ustawie o Trybunale Konstytucyjnym (por. J. Trzcziński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Ta zaś w art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 nakazuje oceniać skargę z punktu widzenia przesłanki „oczywistej bezzasadności”. Ustawowe kryterium zasadności skargi konstytucyjnej nakłada na Trybunał obowiązek badania na etapie wstępnego rozpoznania skargi nie tylko jej formalnej poprawności, ale także – co wymaga szczególnego podkreślenia – tego, czy wolność lub prawo konstytucyjne, na które powołuje się skarżący, pozostaje (zważywszy na stan faktyczny i prawny poprzedzający wniesienie skargi) w odpowiednim (adekwatnym) związku z przepisem aktu normatywnego, który został uczyniony przedmiotem zaskarżenia (por. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzcziński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 123).

Argumentacja zażalenia tymczasem podaje w wątpliwość legitymację Trybunału Konstytucyjnego, orzekającego w jednoosobowym składzie, do wyrażania stanowiska odnośnie do oczywistej bezzasadności zarzutów podniesionych w skardze konstytucyjnej i to już na etapie jej wstępnej kontroli. W związku z powyższym podkreślić należy, że w świetle przepisów ustawy o TK niedopuszczenie do merytorycznego badania oczywiście bezzasadnych zarzutów skargi konstytucyjnej stanowić ma jeden z celów badania prawidłowości tego środka prawnego, prowadzonego w ramach jego wstępnej kontroli. Kontrola ta realizowana jest w pierwszej kolejności przez wyznaczonego sędziego Trybunału Konstytucyjnego, którego rozstrzygnięcie podlega weryfikacji przez skład trzech sędziów Trybunału (w wyjątkowych przypadkach przez TK w pełnym składzie), wywołanej zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Nie ma zatem *de lege lata* jakichkolwiek podstaw prawnych dla zaprezentowanego w uzasadnieniu zażalenia relatywizowania przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej w zależności od etapu wstępnej kontroli skargi, zwłaszcza zaś nakazu bardziej powściągliwego kwalifikowania sformułowanych w niej zarzutów w trakcie rozpoznania skargi przez jednego sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Z tego też powodu zarzut przekroczenia przez Trybunał granic wstępnej kontroli skargi należało potraktować jako bezzasadny.

4. W odniesieniu do drugiego zarzutu zażalenia Trybunał stwierdza, że w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo ustalono, że zakwestionowane przepisy nie stanowiły podstawy rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiązał prawo do wystąpienia ze skargą konstytucyjną. Jak bowiem wyraźnie wynika z motywów uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 29 kwietnia 2011 r. (sygn. akt II CNP 2/11), wniesiona przez skarżącego skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi – X Wydział Gospodarczy z 23 stycznia 2009 r. (sygn. akt X Ga 381/08) nie spełniała wymogu określonego w art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c. i w związku z tym podlegała odrzuceniu na podstawie art. 424⁸ § 1 k.p.c. Tym samym przedmiotem zaskarżenia w analizowanej sprawie skarżący powinien był uczynić właśnie art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c., który określa wymagania konstrukcyjne skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie. W świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji, przedmiotem skargi mogą być bowiem te przepisy, które stanowiły podstawę wydania ostatecznego rozstrzygnięcia wobec skarżącego, a pojęcie podstawy rozstrzygnięcia obejmuje przepisy wskazane wprost w części dyspozytywnej orzeczenia sądowego, decyzji administracyjnej lub innego rozstrzygnięcia, ewentualnie w ich uzasadnieniach.

Z tego też powodu nie można było podzielić stanowiska skarżącego co do rzekomo błędnego stwierdzenia przez Trybunał, że zakwestionowane w skardze przepisy nie stanowiły podstawy postanowienia Sądu Najwyższego w sprawie II CNP 2/11.

5. Odnośnie do trzeciego zarzutu zażalenia Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w zaskarżonym postanowieniu zasadnie przyjęto, iż w badanej sprawie art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji nie mogą stanowić samoistnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną.

5.1. Należy wobec tego przypomnieć – co w przypadku skarżącego Trybunał czyni po raz kolejny – że art. 2 Konstytucji nie może stanowić samoistnej podstawy kontroli. Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, przepis ten wyznacza jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. np. wyroki TK z: 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75). Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że o dopuszczalności stosowania art. 2 Konstytucji jako samoistnej podstawy indywidualnej kontroli konstytucyjności prawa nie może przesądzać okoliczność, że przepis ten może być samodzielną podstawą orzeczenia wydawanego w ramach kontroli generalnej (abstrakcyjnej). W tym ostatnim przypadku ocena ta nie jest bowiem uwarunkowana istnieniem prawa podmiotowego konkretnego podmiotu, naruszonego zastosowaniem przez organ władzy publicznej niekonstytucyjnego przepisu (por. postanowienie TK z 25 marca 2009 r., Ts 75/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 126).

Z kolei zasada równości w rozumieniu konstytucyjnym nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego; zgodnie z powszechnie przyjętym założeniem nie oznacza identyczności (tożsamości) praw wszystkich podmiotów. Równość (prawo do równego traktowania) funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym podmiotom (grupom podmiotów) w porównaniu ze statusem innych podmiotów (grup). W postanowieniu pełnego składu z 24 października 2001 r. o sygn. SK 10/01 Trybunał Konstytucyjny, uznając prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki, podkreślił, że „ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (»metaprawa«), tzn. przysługuje ono

w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Oznacza to, że art. 32 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną i dlatego powinien być odnoszony – jako tzw. „wzorzec związkowy” – do konkretnych przepisów Konstytucji, o ile mogą one stanowić samoistny wzorzec kontroli w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną (por. wyroki TK z: 24 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24; 17 stycznia 2001 r., K 5/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 2; 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35; 23 listopada 2004 r., P 15/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 108 oraz 11 września 2007 r., P 11/07, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 97).

Odnosząc się natomiast do art. 31 ust. 3 Konstytucji, należy stwierdzić, że przepis ten nie proklamuje żadnych konstytucyjnych wolności lub praw. Zawsze musi być współstosowany z innymi normami Konstytucji, ponieważ sformułowana w tym przepisie zasada proporcjonalności wymaga jednoczesnego wskazania przez skarżącego konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej (por. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

W przypadku zaś art. 174 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji wystarczy poprzestać na przypomnieniu, że przepisy te nie kreują jakichkolwiek praw podmiotowych, gdyż odnoszą się wyłącznie do kwestii ustrojowych i dotyczą – odpowiednio – wydawania przez sądy i trybunały wyroków w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej oraz kompetencji Sądu Najwyższego.

5.2. Z tych też powodów argumentację skarżącego należało uznać za bezzasadną.

6. Odnośnie do czwartego zarzutu zażalenia Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący w punkcie trzecim *petitum* skargi konstytucyjnej (dotyczącym art. 424⁹ k.p.c.) wyraźnie wskazał jako wzorzec kontroli art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten nie stanowił adekwatnego wzorca kontroli w analizowanej sprawie, gdyż dotyczy wyłącznie prawa do wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego.

Z tego też powodu Trybunał stwierdza, że wywód skarżącego jest oczywiście bezzasadny.

7. Odnosząc się do piątego zarzutu zażalenia, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że – zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Trybunału – z przepisów Konstytucji nie można wywodzić uprawnienia jednostki do zobligowania Sądu Najwyższego do każdorazowego merytorycznego rozpoznania kierowanych doń nadzwyczajnych środków zaskarżenia (por. wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 6 października 2004 r., SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89 oraz 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29).

Powyższe przemawia za prawidłowym uznaniem przez Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, że zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny.

Z przedstawionych wyżej powodów Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

336

POSTANOWIENIE
z dnia 4 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 212/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej L.B. w sprawie zgodności art. 156 § 1 i 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 6 lipca 2011 r. (data nadania) L.B. (skarżący) zakwestionował zgodność art. 156 § 1 i 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) – w zakresie, w jakim nie definiuje sformułowania „akta sprawy sądowej” i nie określa, czy powyższy termin ustawowy obejmuje również akta podręczne, które prowadzone są w prokuraturze – z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym. Wnioskiem z 2 lutego 2011 r. złożonym w trybie art. 156 § 5 k.p.k. skarżący wystąpił do Prokuratury Okręgowej w Białymstoku o udostępnienie akt postępowania przygotowawczego o sygn.: V Ds. 28/06, które zakończyło się wniesieniem oskarżenia przeciwko skarżącemu. Zarządzeniem z 23 lutego 2011 r. (sygn. akt V Ds. 28/06) Naczelnik Wydziału V Prokuratury Okręgowej odmówił skarżącemu udostępnienia akt podręcznych. W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie skarżący zarzucił zaskarżonemu zarządzeniu błąd w ustaleniach faktycznych, a także brak wskazania – poza ogólnymi sformułowaniami – okoliczności, które uzasadniałyby decyzję o odmowie udostępnienia akt. Postanowieniem z 5 kwietnia 2011 r. (sygn. akt V Ds. 28/06) Zastępca Prokuratora Okręgowego w Białymstoku utrzymał zaskarżone zarządzenie w mocy.

Z odmową dostępu do akt na podstawie zaskarżonych regulacji skarżący wiąże naruszenie prawa do obrony, o którym mowa w art. 42 ust. 2 Konstytucji. W uzasadnieniu zarzutu skarżący wywodzi, że termin „akta sprawy sądowej” jest niejasny, zwłaszcza w świetle praktyki prowadzenia przez prokuratorów oprócz akt głównych także tzw. akt podręcznych postępowania przygotowawczego, którą to praktykę samą w sobie skarżący uznaje za nieracjonalną i szkodliwą, utrudniającą mu realizację prawa do obrony. Skarżący zauważa, że istotnym elementem prawa do obrony jest uzyskanie wglądu do akt podręcznych postępowania przygotowawczego już po jego zakończeniu, z tego względu, że mogą się w nim znajdować informacje mające znaczenie z perspektywy prawa do obrony, np. ślady „ręcznego sterowania” prokuratorami prowadzącymi śledztwo. Zdaniem skarżącego dostęp do akt jest utrudniony ze względu na wskazaną powyżej nieprecyzyjność art. 156 § 1 i 5 k.p.k. Niejasność i nieprecyzyjność tego przepisu prowadzi także jak twierdzi skarżący do naruszenia zasady poprawnej legislacji, o której mowa w art. 2 Konstytucji.

W dalszej części wniesionej skargi skarżący wskazuje na naruszenie wynikającej z art. 45 Konstytucji zasady jawności, stanowiącej element prawa do sądu. Artykuł 156 § 1 k.p.k. wprowadza generalną zasadę jawności wewnętrznej postępowania w fazie sądowej. Wobec powyższego – jak wywodzi skarżący – należałoby przyjąć, że akta sprawy sądowej obejmują zarówno akta główne postępowania przygotowawczego, jak też akta podręczne. W ocenie skarżącego wszystkie materiały z postępowania przygotowawczego winny być bowiem udostępnione oskarżonemu w celu umożliwienia mu realizacji prawa do obrony. Niejasna i nieprecyzyjna treść art. 156 § 1 i 5 k.p.k. w zakresie, w jakim nie definiuje pojęcia akt sprawy sądowej, wsparta praktyką nieudostępniania oskarżonemu akt podręcznych po skierowaniu do sądu aktu oskarżenia, pozostaje zatem w sprzeczności z art. 45

ust. 1 Konstytucji, który mówi o prawie do jawnego rozpoznania sprawy. Takie ograniczenia prawa do obrony oraz prawa do sądu – jak stwierdza dalej skarżący – nie zostały przewidziane w żadnym przepisie rangi ustawowej, nie są też konieczne w demokratycznym państwie do realizacji celów wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie uzależniono od spełnienia licznych warunków wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji jednym z tych warunków jest uzyskanie ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego na podstawie przepisu, któremu zarzuca się niekonstytucyjność. Wymóg uzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia związany jest z subsydiarnym i nadzwyczajnym charakterem skargi. Wynika z niego dopuszczalność wystąpienia ze skargą dopiero w sytuacji, w której skarżący nie ma już żadnych proceduralnych możliwości działania we własnej sprawie.

Skarżący podstawę do wniesienia skargi konstytucyjnej upatruje w wydaniu 23 lutego 2011 r. przez Naczelnika Wydziału V Prokuratury Okręgowej zarządzenia odmawiającego skarżącemu dostępu do akt podręcznych. Na temat możliwości uznania rozstrzygnięć wydanych w toku postępowania przygotowawczego, w tym dotyczących dostępu do akt sprawy, Trybunał Konstytucyjny wypowiadał się już wielokrotnie. W postanowieniu z 27 stycznia 2004 r. (SK 50/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 6) stwierdził, że „zarządzenie prokuratora o odmowie udostępnienia podejrzanemu akt sprawy jest orzeczeniem o charakterze incydentalnym, wydawanym stosownie do aktualnego stanu postępowania. Na pewno nie ma ono charakteru orzeczenia ostatecznego”. W uzasadnieniu swojego stanowiska Trybunał podkreślił możliwość ponownego wystąpienia z wnioskiem o udostępnienie akt, ustawa nie przewiduje bowiem ani terminu, ani przesłanek tego żądania, a wcześniejsza odmowa, choćby podtrzymana przez nadrzędną instancję, nie stanowi przesłanki negatywnej do występowania o udostępnienie akt. *In fine* uzasadnienia Trybunał Konstytucyjny stwierdził jednoznacznie „niedopuszczalność[ć] skargi konstytucyjnej przeciwko zapadłemu w postępowaniu przygotowawczym postanowieniu (zarządzeniu) prokuratora o odmowie udostępnienia podejrzanemu (jego obrońcy) akt sprawy. Mimo iż od postanowienia zapadłego w drugiej instancji nie przysługuje już środek odwoławczy, w szczególności – odwołanie do sądu, postanowienie to nie ma charakteru ostatecznego, nie zamyka postępowania nie tylko w sprawie podejrzanego, ale nawet w sprawie udostępnienia mu akt”. Podobny pogląd wyraził Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 14 czerwca 2006 r. (Ts 35/06, OTK ZU nr 4/B/2007, poz. 164).

W sprawie, w związku z którą wniesiono skargę konstytucyjną, rozstrzygnięcie odmawiające dostępu do akt, wskazane przez skarżącego jako ostateczne, zostało wprawdzie wydane już po zakończeniu postępowania przygotowawczego, jednakże nie ma podstaw do odmiennej od tej przedstawionej powyżej oceny tego zarządzenia, tym bardziej że zostało ono wydane na podstawie art. 156 § 5 k.p.k. Nieuzyskanie ostatecznego orzeczenia o przysługujących skarżącemu prawach lub wolnościach konstytucyjnych stanowi samoistną podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Skarżący wysunął zarzut naruszenia Konstytucji nie tylko przeciwko wspomnianemu powyżej art. 156 § 5 k.p.k., ale także przeciwko art. 156 § 1 k.p.k. – regulującemu dostęp do akt sądowych. W tym zakresie skarga konstytucyjna jest jednak niedopuszczalna, gdyż art. 156 § 1 k.p.k. nie stanowił podstawy wydania rozstrzygnięcia wskazanego przez skarżącego jako ostateczne. W myśl tego przepisu stronom, podmiotowi określonymu w art. 416 k.p.k., obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta sprawy sądowej i daje możliwość sporządzenia z nich odpisów; za zgodą prezesa sądu akta te mogą być udostępnione również innym osobom. Wprawdzie zarządzenie o odmowie dostępu do akt zostało wydane po zakończeniu postępowania przygotowawczego, jednakże mając na względzie podmiot, który je wydał, a także jego treść, w tym podanie jako podstawy wydania art. 156 § 5 k.p.k., uzasadnione jest twierdzenie, że art. 156 § 1 k.p.k. nie stanowił podstawy tego rozstrzygnięcia.

Skarżący naruszenie swoich praw konstytucyjnych upatruje w braku definicji terminu „akta sprawy sądowej”. Wprowadzenie takiej definicji jest konieczne ze względu na niejasność i nieprecyzyjność tego terminu. Jak podkreśla skarżący, nieprecyzyjność wyrażenia „akta sprawy sądowej” budzi wątpliwości co do tego, czy obejmuje ono także tzw. akta podręczne postępowania przygotowawczego. Tak sformułowany zarzut należy uznać za oczywiście bezzasadny. O tym bowiem, w jakim zakresie dokumenty sporządzone w ramach postępowania przygotowawczego czy notatki wchodzą w skład akt sprawy sądowej, decydują konkretne regulacje, które jasno określają, jakie dokumenty powinny być umieszczane w tzw. aktach głównych przekazywanych razem z aktem oskarżenia do sądu na podstawie art. 334 § 1 k.p.k. Aktualnie przesądzają o tym przepisy zarządzenia

Prokuratora Generalnego nr 5/10 z 31 marca 2010 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów oraz innych działów administracji w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury (niepubl.) Z analizy uzasadnienia skargi wynika, że skarżący *de facto* kwestionuje zbyt wąski zakres materiałów z postępowania przygotowawczego, które powinny być przekazane do sądu, składać się na akta sądowe i do których wgląd powinien mieć skarżący. Tak sformułowany zarzut jest zarzutem przeciwko przepisom wskazanego powyżej zarządzenia, które zezwalają na pozostawienie poza aktami głównych dokumentów, mających – w ocenie skarżącego – znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony.

Na marginesie należy wskazać na nieadekwatność art. 45 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli konstytucyjności wskazanej w skardze regulacji. Skarżący upatruje naruszenie wynikających z tego przepisu praw konstytucyjnych, w tym prawa do jawnego rozpatrzenia sprawy, w odmowie włączenia do akt sądowych akt podręcznych z postępowania przygotowawczego. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji statuuje zasadę jawności postępowania toczącego się przed sądem. Nie wynika z niego natomiast nakaz ujawnienia w toku postępowania sądowego wszystkich informacji, które pojawiły się w ramach toczącego się wcześniej postępowania przygotowawczego.

W związku z powyższym, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

337

POSTANOWIENIE z dnia 12 czerwca 2013 r. **Sygn. akt Ts 233/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej B.D. w sprawie zgodności: art. 50c ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) z art. 2, art. 32 oraz art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 1 sierpnia 2011 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 50c ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) z art. 2, art. 32 oraz art. 64 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Na mocy decyzji ZUS z 19 listopada 2004 r. skarżący nabył prawo do emerytury górniczej przysługującej pracownikowi bez względu na osiągnięty wiek. W związku z ukończeniem 50 roku życia, a także z upływem 30-miesięcznego okresu, w którym podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia, skarżący 7 grudnia 2009 r. złożył wniosek o ponowne przeliczenie emerytury na podstawie art. 50a ust. 2 w zw. z art. 53 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach FUS. Decyzją z 4 stycznia 2010 r. (znak: 340000/6120/1/2010/904915/ERP-ER20/JB) Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Rybniku odmówił skarżącemu prawa do emerytury z powodu nieudowodnienia minimalnego wymaganego okresu pracy górniczej (25 lat). Organ rentowy nie zaliczył skarżącemu do okresów pracy górniczej, od których zależy przyznanie świadczenia emerytalnego, okresu, w którym skarżący przebywał na urlopie górniczym, gdyż art. 50c ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie wymienia urlopu górniczego

jako równorzędnego z okresami pracy górniczej. Odwołanie wniesione od powyższej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach z 20 lipca 2010 r. (sygn. akt XI U 391/10). Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 14 kwietnia 2011 r. (sygn. akt III AUa 2173/10) oddalił apelację skarżącego złożoną od orzeczenia sądu I instancji. Skargę kasacyjną wniesioną od powyższego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych oddalił wyrokiem z 6 marca 2012 r. (sygn. akt I UK 309/2011).

Skarżący wiąże uprawnienie do wniesienia skargi konstytucyjnej z naruszeniem praw konstytucyjnych wynikających z art. 2, art. 32 oraz art. 64 Konstytucji. Zaskarżony przepis nie uwzględnia – jak twierdzi skarżący – słuszenie nabytych praw osób, które korzystały z urlopu górniczego na podstawie ustawy z 26 listopada 1998 r. o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych (Dz. U. Nr 162, poz. 1112, ze zm.; dalej: ustawa górnicza). Artykuł 21 ust. 4 ustawy górniczej stanowił, że urlop górniczy traktuje się na równi z okresami pracy górniczej uprawniającymi do nabycia uprawnień emerytalnych. Zdaniem skarżącego we wprowadzonej regulacji ustawodawca przyznał określonej grupie zawodowej szczególne uprawnienie, mające charakter prawa słuszenie nabytego, które powinno korzystać z ochrony prawnej. Arbitralne odebranie tego uprawnienia przez zaskarżony art. 50c ustawy o emeryturach i rentach z FUS narusza zatem art. 2 Konstytucji, gwarantujący ochronę praw słuszenie nabytych oraz godzi w zasadę zaufania obywatela do organów stanowiących prawo.

W dalszej części skargi konstytucyjnej skarżący wskazuje na naruszenie zasady równości (art. 32 Konstytucji). Uzasadniając zarzut, wywodzi, że ze względu na brzmienie zaskarżonego przepisu, który nie pozwala na zaliczenie urlopu górniczego do okresu, od którego zależy przyznanie uprawnień emerytalnych, nie może skorzystać z możliwości przeliczenia swojego świadczenia na podstawie art. 53 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, podczas gdy inni obywatele mający ustalone prawo do emerytury taką możliwość posiadają.

In fine uzasadnienia skarżący wskazuje także na niezgodność art. 50c ustawy o emeryturach i rentach z FUS z art. 64 Konstytucji. W ocenie skarżącego zakwestionowany przepis narusza „prawo poszanowania własności osób, które przebywały na urlopowach górniczych, a w chwili obecnej nie mają prawa do ponownego przeliczenia swojego świadczenia na podstawie art. 53 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ w sposób bezpośredni wpływa to na wysokość otrzymywanej emerytury, która mogłaby być wyższa niż ta, którą otrzymują obecnie”.

Zarządzeniem z 11 września 2012 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącego do uzupełnienia braków wniesionej skargi konstytucyjnej m.in. przez określenie, w jaki sposób zaskarżony przepis narusza prawo własności.

Z pisma procesowego nadesłanego w odpowiedzi na zarządzenie sędziego TK wynika, że skarżący upatruje naruszenie prawa własności w oddziaływaniu zaskarżonego przepisu na jego sytuację majątkową. Otrzymywane przez niego świadczenie jest bowiem znacznie niższe od świadczenia, jakie uzyskałby, gdyby zostało zachowane przyznane mu wcześniej uprawnienie do traktowania urlopu górniczego jako pracy górniczej na użytek przepisów emerytalnych. Wtedy bowiem możliwe byłoby przeliczenie jego emerytury na podstawie art. 53 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zaskarżony przepis narusza w tym zakresie interes prawno-ekonomiczny skarżącego. Zdaniem skarżącego w świetle kwestionowanej regulacji przy ustalaniu wysokości emerytury nie jest także możliwe uwzględnienie składek na ubezpieczenie społeczne opłacanych w czasie trwania kolejnego zatrudnienia, co także prowadzi do naruszenia art. 64 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie zostało uzależnione od spełnienia licznych warunków wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji wymogiem, którego spełnienie warunkuje merytoryczne rozpatrzenie skargi konstytucyjnej, jest naruszenie konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału przesłanka ta oznacza konieczność nie tylko wskazania we wniesionej skardze konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności, które doznały uszczerbku przez wydanie ostatecznego rozstrzygnięcia, ale ponadto określenia sposobu, w jaki te prawa lub wolności zostały naruszone.

Skarżący uprawnienie do wniesienia skargi konstytucyjnej upatruje w naruszeniu zasad wynikających z art. 2 i art. 32 Konstytucji, a także w naruszeniu prawa wyrażonego w art. 64 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat dopuszczalności dochodzenia w trybie skargi konstytucyjnej ochrony zasad przedmiotowych zawartych w art. 2 Konstytucji (zob. przede wszystkim wydane w pełnym składzie postanowienia z 12 grudnia 2000 r. i 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i 60). Badając dopuszczalność powoływania się na art. 2 Konstytucji jako źródło konstytucyjnych praw lub wolności, których ochrony można dochodzić w trybie skargi konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny w pierwszej kolejności wskazał na konieczność precyzyjnego określenia wolności lub prawa podmiotowego, wyinterpretowanych z tego przepisu, których naruszenie ma uzasadnić legitymację do wniesienia skargi konstytucyjnej. Podkreślił przy tym, że chodzi tu tylko o prawa lub wolności przyjmujące normatywną postać praw podmiotowych. Oznacza to, że ich adresatem jest obywatel (lub inny podmiot prawa), kształtują one jego sytuację prawną i ma on możliwość wyboru zachowania się, tj. spełnienia lub niespełnienia normy prawnej. Nie stanowi podstawy do wniesienia skargi powołanie się przez skarżącego na naruszenie wynikających z art. 2 Konstytucji norm prawnych, które ze względu na charakter zasad przedmiotowych adresowane są przede wszystkim do ustawodawcy i wyznaczają sposób, w jaki powinny być normowane poszczególne dziedziny życia publicznego. Odwołanie się do tych zasad, w tym do zasady ochrony praw nabytych, może mieć znaczenie tylko w sytuacji, w której skarżący wskaże równocześnie wolność lub prawo podmiotowe mające swoje źródło w przepisie Konstytucji, które doznały uszczerbku na skutek naruszenia powyższych zasad (zob. także postanowienia z 19 grudnia 2001 r., SK 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 272 oraz 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53).

Niezależnie od powyższego za oczywiście bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia słusznie nabytego prawa do uwzględnienia okresu urlopu górniczego przy ustalaniu górniczych uprawnień emerytalnych. Podkreślić należy, że skarżący mógł zaliczyć urlop górniczy do okresu, od którego zależy uzyskanie emerytury górniczej, gdyż skorzystanie z tego urlopu pozwoliło mu nabyć prawo do emerytury przed 1 stycznia 2007 r. (art. 21 ust. 4 w zw. z art. 21 ust. 2 ustawy górniczej). Przed wskazanym dniem skarżący uzyskał jedynie prawo do emerytury górniczej, przysługujące mu bez względu na wiek, ponieważ przed 1 stycznia 2007 r. nie osiągnął określonego w art. 50a ustawy o emeryturach i rentach z FUS wieku emerytalnego. Skarżącemu nie przysługiwało zatem uprawnienie do zaliczenia mu urlopu górniczego do okresów, od których zależy przyznanie prawa do emerytury górniczej, warunkowanej również ukończeniem określonego wieku. Nie może zatem z rozstrzygnięciem odmawiającym mu przyznania tej emerytury wiązać naruszenia art. 2 Konstytucji i wynikających z niego zasad.

Skarżący uprawnienie do wniesienia skargi upatruje również w naruszeniu zasady równości. Uzasadniając niedopuszczalność ujmowania tej zasady jako źródła konstytucyjnych praw lub wolności, których naruszenie legitymuje do wniesienia skargi konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny w wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225) wskazał, że wynikająca z art. 32 Konstytucji zasada równości stanowi samodzielnie jedynie zasadę ogólną, mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. Teza ta – jak podkreślał Trybunał – znajduje swoje uzasadnienie w specyfice przyjmowanego na gruncie Konstytucji rozumienia „równości”, która nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, ale „funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup)”. W związku z powyższym dopuszczalność powołania się w skardze konstytucyjnej na naruszenie zasady równości winna zostać ograniczona wyłącznie do przypadków, w których zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona.

Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że w świetle ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału z zasady równości, o której mowa w art. 32 ust. 1 Konstytucji, wynika nakaz równego traktowania wszystkich podmiotów prawa charakteryzujących się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną). Podmioty różniące się mogą być natomiast traktowane odmiennie. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego skarżący nie wykazał, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z podmiotami podobnymi, które powinny być tak samo traktowane. Z uzasadnienia wniesionej skargi konstytucyjnej wynika, że za podmioty podobne skarżący uznaje osoby, które mają ustalone prawo do emerytury. Należy jednak zwrócić uwagę, że przepisy emerytalno-rentowe odmiennie regulują zasady przyznawania świadczeń emerytalnych różnym grupom zawodowym. Ze względu na te różnice – szczególnie widoczne w przypadku grupy zawodowej, jaką stanowią górnicy – sama okoliczność przyznania prawa do emerytury nie może przesądzać o podobieństwie podmiotów.

Skarżący podnosi, że zakwestionowany przepis narusza prawo własności, o którym mowa w art. 64 Konstytucji. Pomimo wezwania przez sędziego Trybunału Konstytucyjnego do określenia sposobu naruszenia tego prawa skarżący nie wyjaśnił, w jaki sposób odmowa przyznania mu emerytury na podstawie aktualnie obowiązujących przepisów naruszyła prawa konstytucyjne wynikające z art. 64 Konstytucji. Samo stwierdzenie skarżącego, że zaskarżony przepis narusza jego interes prawno-ekonomiczny, ponieważ nie pozwala na uzyskanie

świadczenia w wyższej wysokości, nie uzasadnia jeszcze przyjęcia sprzeczności art. 50c ustawy o emeryturach i rentach z FUS z art. 64 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że niemożność przeliczenia świadczenia emerytalnego (a zatem uzyskania świadczenia w wyższej wysokości) nie wiąże się bezpośrednio z uszczerbkiem w majątku posiadanym przez osoby mające ustalone prawo do emerytury, lecz z pogorszeniem sytuacji materialnej w przyszłości (zob. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 listopada 2012 r., K 2/12, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 121). Nie można zatem przyjąć, że nieprzyznanie skarżącemu świadczenia emerytalnego w takiej wysokości, jaka byłaby możliwa, gdyby okres urlopu górniczego był równoznaczny z okresem wykonywania pracy górniczej, prowadzi automatycznie do naruszenia prawa własności.

Na marginesie należy także wskazać, że Trybunał Konstytucyjny w postanowieniach z 5 listopada 2012 r. oraz 13 marca 2013 r. (Ts 43/12, niepubl.) uznał art. 64 ust. 2 Konstytucji za nieadekwatny wzorzec kontroli w sprawie związanej z ustalaniem wysokości emerytur i rent. Trybunał Konstytucyjny stwierdził bowiem, że prawo do emerytury ma wprawdzie substrat majątkowy, jednakże źródłem tego prawa nie jest art. 64 ust. 2 lecz art. 67 ust. 1 Konstytucji. Z tego też względu wskazanie przez skarżącego art. 64 ust. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli przepisów zakwestionowanych w skardze musi być uznane za niezasadne.

Skarżący w piśmie procesowym nadesłanym w celu uzupełnienia braków wskazuje, że w świetle zaskarżonego przepisu przy ustalaniu wysokości emerytury nie jest możliwe uwzględnienie składek na ubezpieczenie społeczne opłacanych w czasie trwania kolejnego zatrudnienia. Z brakiem tej możliwości skarżący wiąże naruszenie przysługującego mu prawa własności. Tymczasem z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wydanego w sprawie skarżącego wynika jednoznacznie, że „w kolejnych decyzjach emerytalnych organ rentowy okresowo uwzględniał do wymiaru przyznanej skarżącemu emerytury górniczej dalsze okresy zatrudnienia wykonywanego przez niego po ustaniu górniczego stosunku pracy (ubezpieczenia)”. Ten zarzut skarżącego jest zatem oczywiście bezzasadny.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

338

POSTANOWIENIE
z dnia 21 maja 2013 r.
Sygn. akt Ts 241/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej ED&F MAN COMMODITIES Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

- 1) art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1702, ze zm.) i art. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą (Dz. U. Nr 97, poz. 963, ze zm.) z art. 7 w związku z art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 20 w związku z art. 22, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 184 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 13 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1702, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 184 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 sierpnia 2011 r. (data nadania) ED&F MAN COMMODITIES Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) postawiła następujące zarzuty.

Po pierwsze, że art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1702, ze zm.; dalej: ustawa o ARR) „w zakresie, w jakim w sprawach indywidualnych, rozstrzyganych w drodze decyzji przez dyrektorów oddziałów terenowych oraz Prezesa Agencji Rynku Rolnego, wyłącza stosowanie przepisów art. 7, art. 9, art. 10, art. 75 § 1, art. 77 § 1 oraz art. 81 (...) [ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267; dalej: k.p.a.)], co prowadzi do nierównoprawnego traktowania eksporterów przez władze publiczne i zróżnicowania kontroli sądowej decyzji administracyjnych, zależnie tylko od tego, czy towar jest rolno-spożywczy, a ponieważ także do ograniczenia wolności gospodarczej”, jest niezgodny z art. 7 w związku z art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 20 w związku z art. 22, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 184 Konstytucji (w skardze omyłkowo wskazanym jako art. 178 Konstytucji – oświadczenie skarżącej złożone w piśmie procesowym z 23 marca 2012 r.).

Po drugie, że art. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą (Dz. U. Nr 97, poz. 963, ze zm.; dalej: ustawa o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą) „w zakresie, w jakim w sprawach indywidualnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej wyłącza stosowanie przepisów art. 10, art. 57 § 5, art. 58-60, art. 75, art. 76 § 2 i 3, art. 77 § 2-4, art. 78-88 oraz art. 97-103 (...) [k.p.a.], co prowadzi do nierównoprawnego traktowania jednostek przez władze publiczne i zróżnicowania kontroli sądowej decyzji administracyjnych, a ponieważ także do ograniczenia wolności gospodarczej”, jest niezgodny ze wskazanymi wyżej postanowieniami Konstytucji.

Po trzecie, że art. 13 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o ARR (w skardze określony jako art. 13 ust. 1 i 2 lit. a ustawy o ARR) „w zakresie, w jakim nie określa jasno właściwego trybu postępowania Prezesa Agencji Rynku Rolnego w sprawach ustalania w drodze decyzji administracyjnej kwoty nienależnie lub nadmiernie pobranych środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej lub Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji, przeznaczonych na realizację Wspólnej Polityki Rolnej, mimo iż Prezes Agencji Rynku Rolnego, administrując obrotem towarami rolno-spożywczymi z krajami trzecimi dokonany na podstawie przepisów prawa wspólnotowego, na mocy art. 4 (...) [ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą] również rozstrzyga sprawy indywidualne w drodze decyzji administracyjnej, lecz w odmiennym trybie postępowania (...), a (...) [art. 7 ust. 1 ustawy o ARR i art. 1 ust. 1 i 2 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą], odsyłając nawzajem do przepisów szczególnych, nie regulują, jak tego wymagają zasady poprawnej legislacji oraz pewności i bezpieczeństwa prawnego, ich kolizji, w tym wzajemnej sprzeczności przepisów o postępowaniu administracyjnym, co także prowadzi do nierównoprawnego traktowania eksporterów przez władze publiczne, zależnie tylko od rodzaju towaru”, jest niezgodny z art. 2, art. 7, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 184 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego.

8 września 2004 r. Prezes Agencji Rynku Rolnego udzielił skarżącej płatności zaliczkowej refundacji wywozowej w kwocie 662 099,53 zł do wywozu towaru (cukru) o kodzie ERN 1701 99 10 9950 w ilości 300 000 kg. W celu wykazania nabycia uprawnienia do refundacji, stanowiącego podstawę do zwolnienia zabezpieczenia, skarżąca w dniu 29 października 2004 r. złożyła w Agencji Rynku Rolnego kirgiską deklarację celną z 9 sierpnia 2004 r. (nr 9802/4/1-3548). Deklaracja ta w polu nr 1 zawierała kod IM-40 – oznaczający typ deklaracji, a w polu nr 37 kod procedury celnej 4000 50 – oznaczający dopuszczenie towaru do obrotu. W wyniku przeprowadzonych czynności sprawdzających Agencja Rynku Rolnego stwierdziła, że deklaracja celna spełniała wymogi formalne przewidziane w art. 15 ust. 3 i art. 16 ust. 1 rozporządzenia Komisji (WE) nr 800/1999 z 15 kwietnia 1999 r. ustanawiającego wspólne szczegółowe zasady stosowania systemu refundacji wywozowych do produktów rolnych (Dz. Urz. UE L 102 z 17. 04. 1999, ze zm.; dalej: rozporządzenie Komisji nr 800/1999) i została złożona w wymaganym przepisami terminie dwunastu miesięcy od dnia przyjęcia zgłoszenia wywozowego. Na tej podstawie Prezes Agencji Rynku Rolnego przyznał spółce prawo do refundacji wywozowej oraz zwolnił zabezpieczenie wniesione na poczet zaliczki refundacji.

W trakcie kontroli dokumentów przeprowadzonej w siedzibie skarżącej w 2006 r. przez Izbę Celną w Warszawie powstały wątpliwości co do autentyczności przedstawionej przez spółkę w Agencji Rynku Rolnego kirgiskiej deklaracji celnej, na podstawie której została wypłacona refundacja. W związku z tym, polskie służby celne zwróciły się do kirgiskiej administracji celnej o potwierdzenie kwestionowanej deklaracji oraz o przekazanie informacji o uiszczeniu należności przywozowych oraz dopuszczeniu towaru do obrotu na terenie obszaru celnego Republiki

Kirgiskiej. W odpowiedzi Administracja Celna Republiki Kirgiskiej poinformowała, że towar dostarczony z Polski zgodnie z deklaracją celną nr 9802/4/1-3948 (druk 149560) został oclony na podstawie deklaracji nr 9802/4/1-3549 (druk 149561) wystawionej na innego odbiorcę.

Następnie skarżąca złożyła w Agencji Rynku Rolnego pismo Państwowego Urzędu Celnego przy Rządzie Republiki Kirgiskiej z 10 października 2006 r. (nr 01-3/466), informujące, że wyeksportowany przez spółkę cukier został wwieziony na terytorium Republiki Kirgiskiej i odprawiony zgodnie z deklaracją celną nr 9802/4/1-3548, Spółka „East West Trade” sprzedała ten cukier spółce „Imanali”, dokonując tym samym odprawy celnej według procedury celnej „dopuszczony do obrotu”, zgodnie z deklaracją celną nr 9802/4/1-3549.

W dniu 28 stycznia 2008 r. Prezes Agencji Rynku Rolnego wystąpił do władz kirgiskich o potwierdzenie autentyczności pisma z 10 października 2006 r. (nr 01-3/466). W odpowiedzi Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Kirgiskiej wskazało, że w trakcie kontroli przeprowadzonej przez stronę kirgiską ustalono rozbieżność między treścią pisma nr 01-3/466 z 10 października 2006 r. a treścią pisma będącego w posiadaniu Państwowego Komitetu Celnego Republiki Kirgiskiej, o tym samym numerze i dacie. Rozbieżność polegała na wskazaniu różnych procedur celnych. W weryfikowanym piśmie znajdowała się informacja o dokonaniu procedury celnej „dopuszczenia do obrotu” na rzecz „Imanali” Sp. z o.o., po uprzedniej sprzedaży, za deklaracją celną nr 9802/4/1-3549, jednakże towar został faktycznie odprawiony w charakterze pomocy humanitarnej z przysługującymi ulgami i umownym cłem zgodnie z art. 25 Kodeksu celnego Republiki Kirgiskiej. Jednocześnie kirgiskie MSZ poinformowało, że w związku z nieprawidłową odprawą ładunku o charakterze pomocy humanitarnej wszczęto sprawę karną, prowadzone jest także dochodzenie służbowe dotyczące pisma z 10 października 2006 r. (nr 01-3/466).

Ministerstwo Finansów przekazało Prezesowi Agencji Rynku Rolnego protokół z kontroli przeprowadzonej w spółce, zgodnie z którym przeprowadzona przez kirgiską administrację celną weryfikacja deklaracji celnej nr 9802/4/1-3548 (nr druku 149560) nie potwierdziła autentyczności tego dokumentu. Jednocześnie dokonana przez stronę kirgiską na wniosek Agencji Rynku Rolnego weryfikacja pisma z 10 października 2006 r. (nr 01-3/466) wykazała, że faktyczna deklaracja celna wystawiona dla tego towaru wyeksportowanego przez spółkę nie stanowi dowodu potwierdzającego spełnienie wymogu uprawniającego do otrzymania refundacji, o którym mowa w art. 15 ust. 3 rozporządzenia Komisji nr 800/1999.

Ze względu na powyższe okoliczności prowadzące do wniosku, że Spółka nie udokumentowała we właściwy sposób dokonania formalności celnych w kraju przeznaczenia, zgodnie z rozporządzeniem Komisji nr 800/1999, Prezes ARR wszczął postępowanie w celu wyjaśnienia, czy refundacja została wypłacona nienależnie i czy podlega zwrotowi – zgodnie z art. 52 ust. 1 rozporządzenia Komisji nr 800/1999.

Prezes Agencji Rynku Rolnego decyzją z 23 września 2008 r. (nr 2334/809/08/dc) ustalił wysokość nienależnie pobranych środków z tytułu refundacji wywozowej przyznanej przez Agencję Rynku Rolnego skarżącej w kwocie 662 092,53 oraz zobowiązał skarżącą do zwrotu tej refundacji wraz z odsetkami w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji.

W uzasadnieniu decyzji stwierdzono, że skarżąca nie wypełniła wymogów określonych w art. 15 ust. 3 i 4 rozporządzenia Komisji nr 800/1999, których spełnienie uprawnia do uzyskania refundacji wywozowych cukru, a tym samym nie przysługuje skarżącej prawo do refundacji wywozowej.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z 16 lutego 2009 r. (nr RRro-076/OD/ED&F MAN 1/963/09) utrzymał w mocy decyzję Prezesa Agencji Rynku Rolnego z 23 września 2008 r. W uzasadnieniu decyzji organ odwoławczy szczegółowo opisał dotychczasowy przebieg postępowania oraz przedstawił przepisy prawa wspólnotowego i krajowego, które z uwagi na przedmiot zaskarżonej decyzji znalazły zastosowanie w sprawie skarżącej.

Ustosunkowując się do zarzutu dotyczącego naruszenia przez organ przepisów prawa procesowego, Minister Rolnictwa w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji wyjaśnił, że Prezes Agencji Rynku Rolnego nie dopuścił się zarzucanych uchybień proceduralnych w zakresie postępowania dowodowego zakończonego zaskarżoną decyzją. Postępowanie prowadzone było praworządnie i sprawiedliwie, zgodnie z obowiązującym prawem oraz wynikającą z art. 8 k.p.a. zasadą zaufania obywateli do organów państwa. Ponadto, wbrew twierdzeniom spółki, Prezes dochował dyrektyw prawidłowego postępowania dowodowego, urzeczywistniając tym samym zasadę prawdy materialnej. Organ odwoławczy stwierdził, wbrew stanowisku wnioskującej spółki, że przepisy ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą mają zastosowanie także w sprawach dotyczących refundacji wywozowych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnych. Minister Rolnictwa wyjaśnił również, że zarówno w postępowaniu I instancji, jak i w postępowaniu odwoławczym spółka mogła aktywnie uczestniczyć jako strona, z czego korzystała, składając liczne uzupełnienia do swego odwołania.

Wyrokiem z 14 września 2009 r. (sygn. akt V SA/Wa 597/09) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę skarżącej na decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 26 lutego 2009 r. (nr RRro-076/OD/

ED&F MAN 1/963/09). Wyrokiem z 16 marca 2011 r. (sygn. akt I GSK 50/10) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną. Powyższe orzeczenie zostało doręczone skarżącej 16 maja 2011 r.

W obszernym uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżąca krytycznie odniosła się do wydanych w jej sprawie decyzji i orzeczeń, a także rozwiązań ustawodawcy przyjętych w ustawie o ARR i ustawie o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą. W szczególności zarzuciła, że wyłączenie w zakwestionowanym art. 7 ust. 1 ustawy o ARR i art. 4 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą stosowania niektórych przepisów k.p.a. nadaje „postępowaniom dyrektorów oddziałów terenowych oraz Prezesa Agencji w sprawach indywidualnych charakter inkwizycyjny, co kłóci się z ideą praworządności i demokratycznego państwa prawnego wyrażoną w preambule oraz art. 2 i art. 7 Konstytucji”. Jak podniosła, wyłączenie stosowania przepisów k.p.a. wyrażających naczelną zasadę procesową (m.in. prawdy obiektywnej, czynnego udziału strony w postępowaniu oraz równej mocy środków dowodowych) umożliwiło wydanie dowolnych rozstrzygnięć i to zarówno na etapie decyzyjnym, jak również sądowno-administracyjnym. Skarżąca twierdzi, że nie była w stanie wykazać, iż Prezes Agencji Rynku Rolnego przyjął za podstawę decyzji zagraniczny dokument urzędowy, którego treść nie odpowiada rzeczywistości. Ponadto w skardze konstytucyjnej zarzuciła, że zakwestionowany przez nią art. 7 ust. 1 ustawy o ARR i art. 4 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą „różnicują sytuację procesową eksporterów w tej samej kategorii spraw (refundacji wywozowych). Kryterium zbędnego zróżnicowania stanowi rodzaj towaru lub faza obrotu towarowego z zagranicą, stosownie do tego, czy i jak wyeliminuje się zbieg zaskarżonych przepisów ustaw”. Zdaniem skarżącej wskazane przepisy są także niespójne i nieprecyzyjne.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 12 marca 2012 r. (doręczonym 16 marca 2012 r.) wezwano pełnomocnika skarżącej do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie ostatecznego orzeczenia, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, wydanego na podstawie zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej przepisów oraz podanie daty jego doręczenia skarżącej wraz z uzasadnieniem; wskazanie, jakie wolności i prawa wynikające dla skarżącej z art. 2, art. 7, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 78 i art. 178 Konstytucji zostały naruszone; dokładne wyjaśnienie, w jaki sposób art. 7 ust. 1 ustawy o ARR w zakresie wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej narusza art. 7 w związku z art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 20 w związku z art. 22, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 78 w zw. z art. 178 Konstytucji; dokładne wyjaśnienie, w jaki sposób art. 13 ust. 1 i 2 lit. a ustawy o ARR, w zakresie wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej, narusza art. 2, art. 7, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 178 i art. 32 ust. 1 Konstytucji; dokładne wyjaśnienie, w jaki sposób art. 4 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą w zakresie wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej, narusza art. 7 w związku z art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 20 w związku z art. 22, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 178 Konstytucji; a także doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącej w postępowaniu przed Trybunałem.

W piśmie procesowym z 23 marca 2012 r. (data nadania) pełnomocnik wyjaśnił, że wzorcem kontroli zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej przepisów jest art. 184 Konstytucji. Artykuł 178 ustawy zasadniczej został wskazany omyłkowo.

Odnosząc się do *meritum* sprawy podkreślił, że ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 16 marca 2011 r. (sygn. akt I GSK 51/10). W tym orzeczeniu sąd ostatecznie rozstrzygnął o prawie majątkowym skarżącej do refundacji wywozowej. Jak podkreślił: „obowiązek zwrotu refundacji z odsetkami uszczupla własność i inne prawa majątkowe skarżącej”. Zakwestionowane przepisy ograniczyły też prawo skarżącej do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy sąd administracyjny oraz prawo do zaskarżenia decyzji i wyroku wydanych w pierwszej instancji. Skarżąca podkreśliła, że choć art. 2, art. 7, art. 20 i art. 22 Konstytucji nie statuuje praw podmiotowych, to jednak „wynikające z nich zasady ustrojowe wespół z art. 64 ust. 2 Konstytucji uzasadniają tezę, że zakwestionowane regulacje (...) nie zapewniają eksporterom ani wystarczającej, ani równej ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych”.

Skarżąca ponownie zarzuciła, że art. 7 ust. 1 ustawy o ARR nie zapewnia wystarczającej ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych (s. 5). Wyłączenie stosowania wskazanych w tym przepisie naczelných zasad postępowania administracyjnego doprowadziło do tego, że „organy administracji, opatrnie pojmując bezspornie obowiązującą na zasadzie pierwszeństwa prawa wspólnotowego formalną teorię dowodów (...) nie wyjaśniły kwestii prawdziwości deklaracji celnej”. Powyższy przepis umożliwił zatem Prezesowi Agencji Rynku Rolnego wydanie w sprawie skarżącej „zupełnie dowolnej decyzji”, zobowiązującej ją do zwrotu refundacji wraz z odsetkami. Przepis ten ograniczył także prawo do zaskarżenia decyzji wydanej w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji). Prawo to, jak również wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu, w wyniku zastosowania zakwestionowanych przepisów stały się jedynie iluzoryczne, „gdyż zaskarżona decyzja, oparta na arbitralnym wyborze niekorzystnej dla [skarżącej] kopii deklaracji celnej bez wyjaśnienia prawdziwych okoliczności

poświadczenia wiarygodności przez właściwe władze celne państwa trzeciego korzystnej dla [skarżącej] kopii deklaracji celnej (...), uchylała się spod kontroli wskutek wyłączenia stosowania w postępowaniu administracyjnym podstawowych standardów sprawiedliwości proceduralnej”. Podobne zarzuty skarżąca postawiła drugiemu z zakwestionowanych przepisów, tj. art. 4 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą. Natomiast zaskarżonemu art. 13 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o ARR skarżąca zarzuciła, że „nie określa [on] jasno właściwego trybu postępowania Prezesa Agencji Rynku Rolnego w sprawach ustalania w drodze decyzji administracyjnej kwoty nienależnie lub nadmiernie pobranych środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej lub Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji, przeznaczonych na realizację Wspólnej Polityki Rolnej (...)”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Merytoryczne rozpoznanie skargi uzależnione jest od spełnienia wymogów określonych zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 46 oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z przywołanymi regulacjami warunkiem *sine qua non* uruchomienia procedury kontroli konstytucyjności prawa jest określenie sytuacji prawnej skarżącego przez organ władzy publicznej w drodze indywidualnego i władczego orzeczenia kształtującego zakres praw lub obowiązków skarżącego. Zarzut naruszenia konstytucyjnie chronionych praw i wolności w skardze konstytucyjnej może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sąd lub organ administracji publicznej ostatecznie orzekł o tych prawach i wolnościach. Należy przy tym zaznaczyć, że podstawą orzeczenia musi być przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, przeciwko któremu skarżący stawia zarzuty niekonstytucyjności.

Skarżąca kwestionuje art. 7 ust. 1 ustawy o ARR w brzmieniu: „[j]eżeli przepisy ustawy albo przepisy odrębne nie stanowią inaczej, do postępowań w sprawach indywidualnych, rozstrzyganych w drodze decyzji przez dyrektorów oddziałów terenowych oraz Prezesa Agencji, stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, z wyłączeniem art. 7, art. 9, art. 10, art. 75 § 1, art. 77 § 1 oraz art. 81”, a także art. 4 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą, który stanowi, że: „[z]astrzeżeniem warunków i zasad określonych w przepisach prawa wspólnotowego, w sprawach indywidualnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, z wyłączeniem art. 10, art. 57 § 5, art. 58-60, art. 75, art. 76 § 2 i 3, art. 77 § 2-4, art. 78-88 oraz art. 97-103”. Z przepisami tymi skarżąca łączy zarzuty naruszenia m.in. prawa do sprawiedliwej i rzetelnej procedury oraz prawa własności. Istota zarzutów skargi sprowadza się do twierdzenia, że naruszenie praw skarżącej jest wynikiem nieprzeprowadzenia w jej sprawie postępowania dowodowego dotyczącego autentyczności kirgiskiej deklaracji celnej, na podstawie przepisów k.p.a., które zostały wyłączone przez zakwestionowane w skardze art. 7 ust. 1 ustawy o ARR oraz art. 4 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą. Skarżąca twierdzi, że na podstawie tych przepisów Prezes Agencji wydał „zupełnie dowolną decyzję”, zobowiązując ją do zwrotu refundacji wraz z odsetkami.

Na wstępie Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że art. 4 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 7 ustawy o ARR (zob. wyrok WSA w Warszawie z 17 grudnia 2009 r., sygn. akt V SA/Wa 1300/09, Lex nr 583498). Jak zauważył Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, „oznacza to, że w (...) sprawie mają zastosowanie przepisy k.p.a. z wyłączeniem przepisów określonych w art. 4 ustawy o administrowaniu, tzn. z wyłączeniem przepisów: art. 10, art. 57 § 5, art. 58-60, art. 75, art. 76 § 2 i 3, art. 77 § 2-4, art. 78-88 oraz art. 97-103” (wyrok z 14 października 2009 r., sygn. akt V SA/Wa 597/09). Powyższe dowodzi, że w sprawie skarżącej – w zakresie stawianych zarzutów – nie znalazł zastosowania art. 7 ust. 1 ustawy o ARR. W tej części, skarga nie spełnia podstawowej przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji, zatem – na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – należało odmówić nadania jej dalszego biegu.

Trybunał, uwzględniając pozostałe zarzuty skargi oraz materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, stwierdza, że zarzuty skarżącej *de facto* skierowane są przeciwko przepisowi art. 4 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą w zakresie, w jakim wyłącza on zastosowanie *in concreto* przepisów k.p.a. dotyczących przeprowadzenia postępowania dowodowego deklaracji celnej. Trybunał stwierdza, że w tym zakresie skarga konstytucyjna nie spełnia warunku aktualności naruszenia, co przesądza o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Jak wskazuje się w orzecznictwie Trybunału, naruszenie konstytucyjnych praw lub wolności „powinno (...) istnieć w chwili rozpatrywania przez TK skargi. Innymi słowy, naruszenie w chwili wnoszenia skargi musi być

aktualne i realne” (postanowienie TK z 20 lutego 2008 r., SK 44/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 23). Trybunał zwracał również uwagę, że „jeżeli w sprawie występuje brak naruszenia praw skarżącego lub nie potrafi on uprawdopodobnić przed TK takiego naruszenia, merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne”, gdyż skarga konstytucyjna może podlegać rozpoznaniu, „o ile skarżący nie może uzyskać ochrony swych praw za pomocą innych przysługujących mu środków” (postanowienie TK z 13 lutego 2008 r., SK 5/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 19). Z powyższego wynika, że skarżący powinien uprawdopodobnić naruszenie swoich praw konstytucyjnych, jak również, że naruszenie to powinno istnieć w chwili rozpatrywania skargi przez Trybunał.

W wydanym w sprawie skarżącej wyroku z 14 października 2009 r. (sygn. akt V SA/Wa 597/09) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdził, iż: „[w] związku z wyłączeniem stosowania przepisów art. 75, 76 § 2 i 3 oraz art. 77 § 2-4 k.p.a. w sprawie dotyczącej obowiązku zwrotu niesłusznie pobranej refundacji wywozowej postępowanie dowodowe jest ograniczone do dowodów z dokumentów urzędowych, bez możliwości prowadzenia dowodu przeciwko treści tych dokumentów. Ograniczenie to nie wyłącza [jednakże] możliwości przeprowadzania dowodów w celu ustalenia czy stanowiące dowód dokumenty są prawdziwe”. Dlatego, jak wskazał ten sąd w dalszej części uzasadnienia: „w związku z powstaniem w trakcie kontroli przeprowadzonej przez organy celne, wątpliwości co do autentyczności przedstawionej przez stronę kirgiską deklaracji celnej, przeprowadzone zostało, pierwotnie przez organy celne, a następnie w postępowaniu prowadzonym przez Prezesa ARR, postępowanie dowodowe, którego celem było ustalenie, czy deklaracja celna jest autentyczna i czy mogła stanowić dowód dokonania formalności celnych przywozowych w Republice Kirgizji w rozumieniu przepisów dotyczących refundacji wywozowych”. Powyższe ustalenia zostały potwierdzone wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 16 marca 2011 r. (sygn. akt I GSK 50/10). W orzeczeniu tym, wskazanym przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, sąd stwierdził, że: „orzekające w sprawie organy odnosiły się do wszystkich składanych przez (...) [skarżącą] dowodów, szczegółowo argumentując, dlaczego niektórym nie dają wiary lub nie uznają ich za mające znaczenie w sprawie”.

Tym samym Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w sprawie skarżącej nie występuje przesłanka naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych, warunkująca merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej. Wobec powyższego – na podstawie art. 79 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Skarżąca zakwestionowała również art. 13 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o ARR. W myśl tego przepisu Prezes Agencji ustala w drodze decyzji administracyjnej kwoty nienależnie lub nadmiernie pobranych środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej lub Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji. Trybunał zwraca uwagę, że jest to przepis kompetencyjny, z którego wynika właściwość rzeczowa Prezesa ARR jako organu pierwszej instancji do wydawania decyzji administracyjnych, m.in. w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę do Trybunału. Przepis ten nie odnosi się zatem do kwestii trybu jakiegokolwiek postępowania przed tym organem. W tym zakresie zarzuty skargi pozostają bez związku z treścią zakwestionowanego art. 13 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o ARR. Wobec powyższego Trybunał stwierdza, że w tej części skarga nie spełnia warunków formalnych określonych w art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 i art. 36 ust. 3 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał orzekł jak na wstępie.

339

POSTANOWIENIE
z dnia 21 maja 2013 r.
Sygn. akt Ts 243/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej ED&F MAN COMMODITIES Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

- 1) art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1702, ze zm.) i art. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą (Dz. U. Nr 97, poz. 963, ze zm.) z art. 7 w związku z art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 20 w związku z art. 22, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 184 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 13 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1702, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 184 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 sierpnia 2011 r. (data nadania) ED&F MAN COMMODITIES Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) postawiła następujące zarzuty.

Po pierwsze, że art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1702, ze zm.; dalej: ustawa o ARR) „w zakresie, w jakim w sprawach indywidualnych, rozstrzyganych w drodze decyzji przez dyrektorów oddziałów terenowych oraz Prezesa Agencji Rynku Rolnego, wyłącza stosowanie przepisów art. 7, art. 9, art. 10, art. 75 § 1, art. 77 § 1 oraz art. 81 (...) [ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267; dalej: k.p.a.)], co prowadzi do nierównoprawnego traktowania eksporterów przez władze publiczne i zróżnicowania kontroli sądowej decyzji administracyjnych, zależnie tylko od tego, czy towar jest rolno-spożywczy, a poniekąd także do ograniczenia wolności gospodarczej”, jest niezgodny z art. 7 w związku z art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 20 w związku z art. 22, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 184 Konstytucji (w skardze omyłkowo wskazanym jako art. 178 Konstytucji – oświadczenie skarżącej złożone w piśmie procesowym z 23 marca 2012 r.).

Po drugie, że art. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą (Dz. U. Nr 97, poz. 963, ze zm.; dalej: ustawa o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą) „w zakresie, w jakim w sprawach indywidualnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej wyłącza stosowanie przepisów art. 10, art. 57 § 5, art. 58-60, art. 75, art. 76 § 2 i 3, art. 77 § 2-4, art. 78-88 oraz art. 97-103 (...) [k.p.a.], co prowadzi do nierównoprawnego traktowania jednostek przez władze publiczne i zróżnicowania kontroli sądowej decyzji administracyjnych, a poniekąd także do ograniczenia wolności gospodarczej”, jest niezgodny ze wskazanymi wyżej postanowieniami Konstytucji.

Po trzecie, że art. 13 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o ARR (w skardze określony jako art. 13 ust. 1 i 2 lit. a ustawy o ARR) „w zakresie, w jakim nie określa jasno właściwego trybu postępowania Prezesa Agencji Rynku Rolnego w sprawach ustalania w drodze decyzji administracyjnej kwoty nienależnie lub nadmiernie pobranych środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej lub Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji, przeznaczonych na realizację Wspólnej Polityki Rolnej, mimo, iż Prezes Agencji Rynku Rolnego, administrując obrotem towarami rolno-spożywczymi z krajami trzecimi dokonany na podstawie przepisów prawa wspólnotowego, na mocy art. 4 (...) [ustawy o administrowaniu obrotem towarowym

z zagranicą] również rozstrzyga sprawy indywidualne w drodze decyzji administracyjnej, lecz w odmiennym trybie postępowania (...), a (...) [art. 7 ust. 1 ustawy o ARR i art. 1 ust. 1 i 2 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą], odsyłając nawzajem do przepisów szczególnych, nie regulują, jak tego wymagają zasady poprawnej legislacji oraz pewności i bezpieczeństwa prawnego, ich kolizji, w tym wzajemnej sprzeczności przepisów o postępowaniu administracyjnym, co także prowadzi do nierównoprawnego traktowania eksporterów przez władze publiczne, zależnie tylko od rodzaju towaru”, jest niezgodny z art. 2, art. 7, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 184 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego.

Prezes Agencji Rynku Rolnego 20 września 2004 r. udzielił skarżącej płatności zaliczkowej refundacji wywozowej w kwocie 2 127 041,46 zł do eksportu towaru (cukru) o kodzie ERN 170199109950 w ilości 1 000 000 kg.

W celu wykazania nabycia uprawnienia do refundacji, stanowiącego podstawę do zwolnienia zabezpieczenia, skarżąca w dniu 15 listopada 2004 r. złożyła w Agencji Rynku Rolnego kirgiską deklarację celną z 6 września 2004 r. (nr 2500/090904/04/077). Deklaracja ta w polu nr I zawierała kod IM-40 – oznaczający typ deklaracji dopuszczającej towar do obrotu, a w polu nr 37 kod procedury celnej 710050 – oznaczający wprowadzenie towaru do wolnej strefy ekonomicznej. W wyniku przeprowadzonych czynności sprawdzających Agencja Rynku Rolnego stwierdziła, że deklaracja celna nie może być uznana za dowód dokonania przywozu towaru do kraju przeznaczenia w rozumieniu przepisów art. 15 ust 3 i art. 16 ust. I rozporządzenia Komisji (WE) nr 800/1999 z dnia 15 kwietnia 1999 r. ustanawiającego wspólne szczegółowe zasady stosowania systemu refundacji wywozowych do produktów rolnych (Dz. Urz. UE L 102 z 17.04.1999, ze zm.; dalej: rozporządzenie Komisji nr 800/1999) z powodu niespójności kodów w polu nr I i nr 37 i w związku z tym nie może być podstawą do rozliczenia zaliczkowej wypłaty refundacji. O powyższym poinformowano skarżącą pismem z 21 marca 2005 r., w którym jednocześnie zwrócono się o wyjaśnienie niespójności danych w złożonym dokumencie celnym.

W odpowiedzi na powyższe skarżąca ponownie przekazała do Agencji Rynku Rolnego kopię kirgiskiej deklaracji przywozowej o nr 2500/090904/04/077, z dokonanymi korektami poświadczonymi pieczęciami kirgiskiej służby celnej.

Wobec tego, że skorygowana kirgiska deklaracja celna spełniała wymogi formalne przewidziane w art. 15 ust. 3 i art. 16 ust. I rozporządzenia Komisji nr 800/1999 i została złożona w wymaganym przepisami terminie dwunastu miesięcy od dnia przyjęcia zgłoszenia wywozowego, Prezes Agencji Rynku Rolnego decyzją z 21 czerwca 2005 r. (nr 006/-809/05/DC) przyznał skarżącej prawo do refundacji wywozowej w kwocie 2 126 616,04 zł oraz zwolnił zabezpieczenie wniesione na poczet zaliczki refundacji.

Ministerstwo Finansów – Departament Kontroli Celno-Akcyzowej i Kontroli Gier – pismem z 10 sierpnia 2006 r. poinformowało Prezesa Agencji Rynku Rolnego, że w trakcie kontroli dokumentów prowadzonej w siedzibie spółki powstały wątpliwości co do autentyczności przedstawionej przez spółkę w Agencji Rynku Rolnego kirgiskiej deklaracji celnej, na podstawie której została wypłacona refundacja. W związku z tym, polskie służby celne zwróciły się do kirgiskiej administracji celnej o potwierdzenie kwestionowanej deklaracji oraz o przekazanie informacji o uiszczeniu należności przywozowych oraz dopuszczeniu towaru do obrotu na terenie obszaru celnego Republiki Kirgiskiej. Administracja Celna Republiki Kirgiskiej poinformowała, że towar dostarczony z Polski zgodnie z deklaracją celną nr 2500/090-904/04/077 nie został oclony.

W odpowiedzi na pismo Prezesa Agencji Rynku Rolnego z 24 sierpnia 2006 r. zawiadamiające spółkę o stwierdzonej podczas kontroli nieprawidłowości, polegającej na złożeniu nieautentycznej deklaracji i wzywające do złożenia wyjaśnień, skarżąca złożyła 5 lutego 2007 r. w Agencji Rynku Rolnego pismo Państwowego Urzędu Celnego przy Rządzie Republiki Kirgiskiej z 12 stycznia 2007 r. (nr 25-11/73), informujące, że wyeksportowany przez spółkę cukier został dopuszczony pod względem celnym do swobodnego obrotu w Republice Kirgiskiej zgodnie z deklaracją nr 2500/090904/04/077.

Prezes Agencji Rynku Rolnego wystąpił do władz kirgiskich o potwierdzenie autentyczności pisma z 12 stycznia 2007 r. W przekazanej Prezesowi Agencji Rynku Rolnego nocie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Kirgiskiej z 20 maja 2008 r. (nr 011-15/947) wskazano, że w trakcie kontroli przeprowadzonej przez stronę kirgiską ustalono rozbieżność między treścią złożonego w Agencji Rynku Rolnego pisma z 12 stycznia 2007 r. (nr 25-11/73) a treścią pisma będącego w posiadaniu Państwowego Komitetu Celnego Republiki Kirgiskiej, o tym samym numerze i dacie. Rozbieżność pism polegała na wskazaniu różnych procedur celnych. Z powyższej noty wynikało również, że w rzeczywistości, zgodnie z deklaracją celną nr 2500/090904/04/077, eksportowany cukier był odprawiony według procedury IM-71, oznaczającej wwóz na terytorium Specjalnej Strefy Ekonomicznej – Karakoł z uwzględnieniem warunków obliczeń opłat celnych, a nie według procedury celnej „dopuszczony do obrotu”.

Przeprowadzona przez kirgiską administrację celną weryfikacja deklaracji z 6 września 2004 r. nie potwierdziła autentyczności tego dokumentu. Natomiast wykazała, że faktyczna deklaracja celna wystawiona dla tego towaru wyeksportowanego przez spółkę nie stanowi dowodu potwierdzającego spełnienie wymogu uprawniającego do otrzymania refundacji, o którym mowa w art. 15 ust. 3 rozporządzenia Komisji nr 800/1999.

Ze względu na powyższe ustalenia prowadzące do wniosku, że skarżąca nie udokumentowała we właściwy sposób dokonania formalności celnych w kraju przeznaczenia, zgodnie z rozporządzeniem Komisji nr 800/1999, Prezes Agencji Rynku Rolnego wszczął postępowanie w celu wyjaśnienia, czy refundacja została wypłacona nienależnie i czy podlega zwrotowi – zgodnie z art. 52 ust. 1 rozporządzenia Komisji nr 800/1999.

Działając m.in. na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o ARR, art. 15 ust. 3 i 4, art. 52 ust. 1 rozporządzenia Komisji nr 800/1999, Prezes Agencji Rynku Rolnego decyzją z 24 września 2008 r. (nr 2366/809/08dc) ustalił wysokość nienależnie pobranych środków z tytułu refundacji wywozowej przyznanej przez Agencję Rynku oraz zobowiązał skarżącą do zwrotu tej refundacji wraz z odsetkami w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji.

W uzasadnieniu decyzji stwierdzono, że skarżąca nie wypełniła wymogów określonych w art. 15 ust. 3 i 4 rozporządzenia Komisji nr 800/1999, których spełnienie uprawnia do uzyskania refundacji wywozowych cukru, a tym samym skarżącej nie przysługuje prawo do refundacji wywozowej. Powołując nadto art. 52 ust. 1 rozporządzenia Komisji nr 800/1999, wyjaśniono, że beneficjent zwraca kwoty nienależnie otrzymane, łącznie z karą stosowaną na podstawie art. 51 ust. 1 tego rozporządzenia i odsetkami obliczonymi za okres, który upłynął między płatnością i zwrotem nienależnie otrzymanych refundacji wywozowych.

Po rozpatrzeniu odwołania skarżącej Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z 18 lutego 2009 r. (nr RRro-076/OD/ED&F MAN2/790/09) utrzymał w mocy decyzję Prezesa Agencji Rynku Rolnego z 24 września 2008 r. W uzasadnieniu stwierdził, że deklaracja celna złożona przez skarżącą w Agencji Rynku Rolnego nie była autentyczna, dokonano w niej nieuprawnionej zmiany typu deklaracji: w polu nr 1 z „IM-71” na „IM-40” oraz zmiany kodu procedury celnej w polu nr 37 z „7100” na „4000”. Organ odwoławczy stwierdził, że nieautentyczna deklaracja celna nie może stanowić podstawy do rozliczonej wcześniej wypłaty refundacji wywozowej, a składając w Agencji Rynku Rolnego nieautentyczną deklarację celną importową naruszono przepisy art. 15 ust. 3 i art. 16 ust. 2 rozporządzenia Komisji nr 800/1999.

Wyrokiem z 10 września 2009 r. (sygn. akt V SA/Wa 548/09) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę skarżącej na decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 18 lutego 2009 r. (nr RRro-076/OD/ED&F MAN2/790/09). Wyrokiem z 16 marca 2011 r. (sygn. akt I GSK 51/10) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną. Powyższe orzeczenie zostało doręczone skarżącej 11 maja 2011 r.

W obszernym uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżąca krytycznie odniosła się do wydanych w jej sprawie decyzji i orzeczeń, a także rozwiązań ustawodawcy przyjętych w ustawie o ARR i ustawie o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą. W szczególności zarzuciła, że wyłączenie w zakwestionowanym art. 7 ust. 1 ustawy o ARR i art. 4 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą stosowania niektórych przepisów k.p.a. nadaje „postępowaniom dyrektorów oddziałów terenowych oraz Prezesa Agencji w sprawach indywidualnych charakter inkwizycyjny, co kłóci się z ideą praworządności i demokratycznego państwa prawnego wyrażoną w preambule oraz art. 2 i art. 7 Konstytucji”. Jak podniosła, wyłączenie stosowania przepisów k.p.a. wyrażających naczelną zasadę procesową (m.in. prawdy obiektywnej, czynnego udziału strony w postępowaniu oraz równej mocy środków dowodowych) umożliwiło wydanie dowolnych rozstrzygnięć i to zarówno na etapie decyzyjnym, jak również sądowo-administracyjnym. Skarżąca twierdzi, że nie była w stanie wykazać, iż Prezes Agencji Rynku Rolnego przyjął za podstawę decyzji zagraniczny dokument urzędowy, którego treść nie odpowiada rzeczywistości. Ponadto w skardze konstytucyjnej zarzuciła, że zakwestionowany przez nią art. 7 ust. 1 ustawy o ARR i art. 4 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą „różnicują sytuację procesową eksporterów w tej samej kategorii spraw (refundacji wywozowych). Kryterium zbędnego zróżnicowania stanowi rodzaj towaru lub faza obrotu towarowego z zagranicą, stosownie do tego, czy i jak wyeliminuje się zbieg zaskarżonych przepisów ustaw”. Zdaniem skarżącej przepisy są także niespójne i nieprecyzyjne.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 12 marca 2012 r. (doręczonym 16 marca 2012 r.) wezwano pełnomocnika skarżącej do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie ostatecznego orzeczenia, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, wydanego na podstawie zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej przepisów oraz podanie daty jego doręczenia skarżącej wraz z uzasadnieniem; wskazanie, jakie wolności i prawa wynikające dla skarżącej z art. 2, art. 7, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 78 i art. 178 Konstytucji zostały naruszone; dokładne wyjaśnienie, w jaki sposób art. 7 ust. 1 ustawy o ARR w zakresie wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej, narusza art. 7 w związku z art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 20 w związku z art. 22, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 178 Konstytucji; dokładne wyjaśnienie, w jaki sposób art. 13 ust. 1 i 2 lit. a ustawy o ARR,

w zakresie wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej, narusza art. 2, art. 7, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 178 i art. 32 ust. 1 Konstytucji; dokładne wyjaśnienie, w jaki sposób art. 4 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą w zakresie wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej narusza art. 7 w związku z art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 20 w związku z art. 22, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 178 Konstytucji; a także doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącej w postępowaniu przed Trybunałem.

W piśmie procesowym z 23 marca 2012 r. (data nadania) pełnomocnik wyjaśnił, że wzorcem kontroli zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej przepisów jest art. 184 Konstytucji. Artykuł 178 ustawy zasadniczej został wskazany omyłkowo.

Odnosząc się do *meritum* sprawy podkreślił, że ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 16 marca 2011 r. (sygn. akt I GSK 51/10). W tym orzeczeniu sąd ostatecznie rozstrzygnął o prawie majątkowym skarżącej do refundacji wywozowej. Jak podkreślił: „obowiązek zwrotu refundacji z odsetkami uszczupla własność i inne prawa majątkowe skarżącej”. Zakwestionowane przepisy ograniczyły też prawo skarżącej do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy sąd administracyjny oraz prawo do zaskarżenia decyzji i wyroku wydanych w pierwszej instancji. Skarżąca podkreśliła, że choć art. 2, art. 7, art. 20 i art. 22 Konstytucji nie statuują praw podmiotowych, to jednak „wynikające z nich zasady ustrojowe wespół z art. 64 ust. 2 Konstytucji uzasadniają tezę, że zakwestionowane regulacje (...) nie zapewniają eksporterom ani wystarczającej, ani równej ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych”.

Skarżąca ponownie zarzuciła, że art. 7 ust. 1 ustawy o ARR nie zapewnia wystarczającej ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych (s. 5). Wyłączenie stosowania wskazanych w tym przepisie naczelných zasad postępowania administracyjnego doprowadziło do tego, że „organy administracji, opatrnie pojmując bezspornie obowiązującą na zasadzie pierwszeństwa prawa wspólnotowego formalną teorię dowodów (...) nie wyjaśniły kwestii prawdziwości deklaracji celnej”. Powyższy przepis umożliwił zatem Prezesowi Agencji Rynku Rolnego wydanie w sprawie skarżącej „zupełnie dowolnej decyzji”, zobowiązującej ją do zwrotu refundacji wraz z odsetkami. Przepis ten ograniczył także prawo do zaskarżenia decyzji wydanej w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji). Prawo to, jak również wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu, w wyniku zastosowania zakwestionowanych przepisów stały się jedynie iluzoryczne, „gdyż zaskarżona decyzja, oparta na arbitralnym wyborze niekorzystnej dla [skarżącej] kopii deklaracji celnej bez wyjaśnienia prawdziwych okoliczności poświadczenia wiarygodności przez właściwe władze celne państwa trzeciego korzystnej dla [skarżącej] kopii deklaracji celnej (...), uchylała się spod kontroli wskutek wyłączenia stosowania w postępowaniu administracyjnym podstawowych standardów sprawiedliwości proceduralnej”. Podobne zarzuty skarżąca postawiła drugiemu z zakwestionowanych przepisów, tj. art. 4 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą. Natomiast zaskarżonemu art. 13 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o ARR skarżąca zarzuciła, że „nie określa [on] jasno właściwego trybu postępowania Prezesa Agencji Rynku Rolnego w sprawach ustalania w drodze decyzji administracyjnej kwoty nienależnie lub nadmiernie pobranych środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej lub Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji, przeznaczonych na realizację Wspólnej Polityki Rolnej (...)”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Merytoryczne rozpoznanie skargi uzależnione jest od spełnienia wymogów określonych zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 46 oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z przywołanymi regulacjami warunkiem *sine qua non* uruchomienia procedury kontroli konstytucyjności prawa jest określenie sytuacji prawnej skarżącego przez organ władzy publicznej w drodze indywidualnego i władczego orzeczenia kształtującego zakres praw lub obowiązków skarżącego. Zarzut naruszenia konstytucyjnie chronionych praw i wolności w skardze konstytucyjnej może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sąd lub organ administracji publicznej ostatecznie orzekł o tych prawach i wolnościach. Należy przy tym zaznaczyć, że podstawą orzeczenia musi być przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, przeciwko któremu skarżąca stawia zarzuty niekonstytucyjności.

Skarżąca kwestionuje art. 7 ust. 1 ustawy o ARR w brzmieniu: „[j]eżeli przepisy ustawy albo przepisy odrębne nie stanowią inaczej, do postępowań w sprawach indywidualnych, rozstrzyganych w drodze decyzji przez dyrektorów oddziałów terenowych oraz Prezesa Agencji, stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, z wyłączeniem art. 7, art. 9, art. 10, art. 75 § 1, art. 77 § 1 oraz art. 81”, a także art. 4 ustawy

o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą, który stanowi, że: „[z] zastrzeżeniem warunków i zasad określonych w przepisach prawa wspólnotowego, w sprawach indywidualnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, z wyłączeniem art. 10, art. 57 § 5, art. 58-60, art. 75, art. 76 § 2 i 3, art. 77 § 2-4, art. 78-88 oraz art. 97-103”. Z przepisami tymi skarżąca łączy zarzuty naruszenia m.in. prawa do sprawiedliwej i rzetelnej procedury oraz prawa własności. Istota zarzutów skargi sprowadza się do twierdzenia, że naruszenie praw skarżącej jest wynikiem nieprzeprowadzenia w jej sprawie postępowania dowodowego dotyczącego autentyczności kirgiskiej deklaracji celnej, na podstawie przepisów k.p.a., które zostały wyłączone przez zakwestionowane w skardze art. 7 ust. 1 ustawy o ARR oraz art. 4 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą. Skarżąca twierdzi, że na podstawie tych przepisów Prezes Agencji wydał „zupełnie dowolną decyzję”, zobowiązującą ją do zwrotu refundacji wraz z odsetkami.

Na wstępie Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że art. 4 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 7 ustawy o ARR (zob. wyrok WSA w Warszawie z 17 grudnia 2009 r., sygn. akt V SA/Wa 1300/09, Lex nr 583498). Jak zauważył Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, „oznacza to, że w (...) sprawie mają zastosowanie przepisy k.p.a. z wyłączeniem przepisów określonych w art. 4 ustawy o administrowaniu, tzn. z wyłączeniem przepisów art.: 10, art. 57 § 5, art. 58-60, art. 75, art. 76 § 2 i 3, art. 77 § 2-4, art. 78-88 oraz art. 97-103” (wyrok WSA z 10 września 2009 r., sygn. akt V SA/Wa 548/09). Powyższe dowodzi, że w sprawie skarżącej – w zakresie stawianych zarzutów niekonstytucyjności – nie znalazł zastosowania art. 7 ust. 1 ustawy o ARR. W tej części, skarga nie spełnia podstawowej przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji, zatem – na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – należało odmówić nadania jej dalszego biegu.

Trybunał, uwzględniając pozostałe zarzuty skargi oraz materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, stwierdza, że zarzuty skarżącej *de facto* skierowane są przeciwko przepisowi art. 4 ustawy o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą w zakresie, w jakim wyłącza on zastosowanie *in concreto* przepisów k.p.a. dotyczących przeprowadzenia postępowania dowodowego deklaracji celnej. Trybunał stwierdza, że w tym zakresie skarga konstytucyjna nie spełnia warunku aktualności naruszenia, co przesądza o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Jak wskazuje się w orzecznictwie Trybunału, naruszenie konstytucyjnych praw lub wolności „powinno (...) istnieć w chwili rozpatrywania przez TK skargi. Innymi słowy, naruszenie w chwili wnoszenia skargi musi być aktualne i realne” (postanowienie TK z 20 lutego 2008 r., SK 44/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 23). Trybunał zwracał również uwagę, że „jeżeli w sprawie występuje brak naruszenia praw skarżącego lub nie potrafi on uprawdopodobnić przed TK takiego naruszenia, merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne”, gdyż skarga konstytucyjna może podlegać rozpoznaniu, „o ile skarżący nie może uzyskać ochrony swych praw za pomocą innych przysługujących mu środków” (postanowienie TK z 13 lutego 2008 r., SK 5/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 19). Z powyższego wynika, że skarżący powinien uprawdopodobnić naruszenie swoich praw konstytucyjnych, jak również, że naruszenie to powinno istnieć w chwili rozpatrywania skargi przez Trybunał.

W wydanym w sprawie skarżącej wyroku z 10 września 2009 r., (sygn. akt V SA/Wa 548/09) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdził, iż: „[w] związku z wyłączeniem stosowania przepisów art. 75, 76 § 2 i 3 oraz art. 77 § 2-4 k.p.a. w sprawie dotyczącej obowiązku zwrotu niesłusznie pobranej refundacji wywozowej postępowanie dowodowe jest ograniczone do dowodów z dokumentów urzędowych, bez możliwości prowadzenia dowodu przeciwko treści tych dokumentów. Ograniczenie to nie wyłącza [jednakże] możliwości przeprowadzania dowodów w celu ustalenia, czy stanowiące dowód dokumenty są prawdziwe”. Dlatego, jak wskazał ten sąd w dalszej części uzasadnienia: „w związku z powstaniem w trakcie kontroli przeprowadzonej przez organy celne, wątpliwości co do autentyczności przedstawionej przez stronę kirgiską deklaracji celnej, przeprowadzone zostało, pierwotnie przez organy celne, a następnie w postępowaniu prowadzonym przez Prezesa ARR, postępowanie dowodowe, którego celem było ustalenie, czy deklaracja celna jest autentyczna i czy mogła stanowić dowód dokonania formalności celnych przywozowych w Republice Kirgizji w rozumieniu przepisów dotyczących refundacji wywozowych”. Powyższe ustalenia zostały potwierdzone wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 16 marca 2011 r. (sygn. akt I GSK 51/10). W orzeczeniu tym, wskazanym przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, sąd stwierdził, że: „orzekające w sprawie organy odnosiły się do wszystkich składanych przez (...) [skarżącą] dowodów, szczegółowo argumentując, dlaczego niektórym nie dają wiary lub nie uznają ich za mające znaczenie w sprawie”.

Tym samym Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w sprawie skarżącej nie występuje przesłanka naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych, warunkująca merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej. Wobec powyższego – na podstawie art. 79 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Skarżąca zakwestionowała również art. 13 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o ARR. W myśl tego przepisu Prezes Agencji ustala w drodze decyzji administracyjnej kwoty nienależnie lub nadmiernie pobranych środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej lub Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji. Trybunał zwraca uwagę, że jest to przepis kompetencyjny, z którego wynika właściwość rzeczowa Prezesa ARR jako organu pierwszej instancji do wydawania decyzji administracyjnych, m.in. w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę do Trybunału. Przepis ten nie odnosi się zatem do kwestii trybu jakiegokolwiek postępowania przed tym organem. W tym zakresie zarzuty skargi pozostają bez związku z treścią zakwestionowanego art. 13 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o ARR. Wobec powyższego Trybunał stwierdza, że w tej części skarga nie spełnia warunków formalnych określonych w art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 i art. 36 ust. 3 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał orzekł jak na wstępie.

340

POSTANOWIENIE z dnia 17 czerwca 2013 r. **Sygn. akt Ts 254/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Klasztoru Sióstr Klarysek w Krakowie w sprawie zgodności:

- 1) art. 136 ust. 3 w związku z art. 216 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, ze zm.), rozumianego w ten sposób, że nie znajduje zastosowania do nieruchomości, na których zrealizowano cel wywłaszczenia przed datą nabycia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 6 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.),
- 2) art. 137 ust. 1 w związku z art. 216 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, ze zm.), rozumianego w ten sposób, że nieruchomość nie jest zbędna na cel wywłaszczenia, jeżeli przed datą nabycia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 6 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.) cel wywłaszczenia był zrealizowany i pomimo upływu siedmiu lat od dnia nabycia nie rozpoczęto prac związanych z realizacją tego celu albo pomimo upływu dziesięciu lat od dnia nabycia cel ten nie został zrealizowany – z: art. 2, art. 7 oraz art. 21 ust. 2, art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3, a także art. 64 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 sierpnia 2011 r. (data nadania), Klasztor Sióstr Klarysek w Krakowie (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność:

2. art. 136 ust. 3 w związku z art. 216 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, ze zm.; dalej: u.g.n.), rozumianego w ten sposób, że nie znajduje zastosowania do nieruchomości, na których zrealizowano cel wywłaszczenia przed datą nabycia nieruchomości

na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 6 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.; dalej: ustawa z 1958 r.),

3. art. 137 ust. 1 w związku z art. 216 ust. 1 u.g.n., rozumianego w ten sposób, że nieruchomość nie jest zbędna na cel wywłaszczenia, jeżeli przed datą nabycia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 6 ustawy z 1958 r. cel wywłaszczenia był zrealizowany i pomimo upływu siedmiu lat od dnia nabycia nie rozpoczęto prac związanych z realizacją tego celu albo pomimo upływu dziesięciu lat od dnia nabycia cel ten nie został zrealizowany

– z art. 2, art. 7 oraz art. 21 ust. 2, art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3, a także art. 64 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą:

2.1. Starosta Krakowski, decyzją z 5 marca 2009 r. (znak: GN.III.Mi.72211-16/08), wydaną na podstawie art. 136 ust. 3 u.g.n. oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.), orzekł o odmowie zwrotu skarżącemu części działki nr 21/3 obr. 63, jedn. ewid. Śródmieście, m. Kraków, w granicach parcel katastralnych: I. kat. 613/2, I. kat. 613/5, I. kat. 612/2 i I. kat. 614/6, b. gm. kat. Grzegórzki.

2.1.1. W uzasadnieniu decyzji Starosta podał, że pismem z 7 grudnia 2007 r. skarżący wystąpił z wnioskiem o zwrot nieruchomości, oznaczonej jako wyżej wymienione parcele.

2.1.2. W wyniku analizy dokumentacji geodezyjnej Starosta ustalił, że z porównania treści mapy byłej gminy katastralnej Grzegórzki z mapą ewidencyjną dla obrębu 63 jedn. ewid. Śródmieście wynika, iż nabyte przez Skarb Państwa parcele znajdują się obecnie w granicach działki ewidencyjnej nr 21/3. Starosta wskazał także, że protokołem z 10 kwietnia 1950 r. wskazane parcele katastralne: I. kat. 613/2, I. kat. 613/5, I. kat. 612/2 i I. kat. 614/6, b. gm. kat. Grzegórzki zostały przejęte na rzecz Skarbu Państwa przez Wojewódzkiego Pełnomocnika do spraw przejścia tzw. dóbr martwej ręki na zasadzie przepisów ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o przejściu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (Dz. U. Nr 9, poz. 87, ze zm.).

Orzeczeniem Wojewódzkiego Pełnomocnika do spraw przejścia tzw. dóbr martwej ręki (nr Mr.2/VI/26/2/50), po rozpatrzeniu odwołania skarżącego, odmówiono wyłączenia od przejścia na własność Skarbu Państwa powyższej nieruchomości. Następnie orzeczeniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Miasta Krakowa z 25 października 1956 r. (nr W.Z.R.-U.W.Z.-25/6/144/1/56), potwierdzonym następnie protokołem zdawczo-odbiorczym z 5 czerwca 1957 r. przez Komisję Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa w sprawie wyłączenia od przejścia na rzecz Skarbu Państwa wyżej wymienionej nieruchomości, prawo jej własności zostało przywrócone na rzecz dotychczasowego właściciela, tj. skarżącego.

W okresie pomiędzy 1950 r. a 1957 r. na przedmiotowej nieruchomości wybudowany został przez Dyрекcję Budowy Osiedli Robotniczych (dalej: Dyrekcja) budynek szkolny oraz urządzone zostały place sportowe dla młodzieży. Wejście w teren nastąpiło na podstawie decyzji Przewodniczącego tejże Rady z 14 stycznia 1950 r. (nr 156/Sp.-122/54/2962), a lokalizację dla budynku szkoły uzyskano 27 maja 1954 r.

10 maja 1963 r. pomiędzy skarżącym (jako wydzierżawiającym) a Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie (jako dzierżawcą) została zawarta umowa dzierżawy nieruchomości położonej w Krakowie przy ul. Grzegórzeckiej 22 i 24, objętej Lwh 51 ks. gr. gm. kat. Kraków XIX Grzegórzki, składającej się z działek 577 ogród, 612 budowlana, 613/1 budowlana, 613/2 rola i 614/1 rola, której obszar wynoszący 2 ha 06 a 72 m² został zajęty pod budynek szkolny oraz place sportowe dla młodzieży.

W wykonaniu uchwały Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa z 8 maja 1963 r. (nr 276/XII/63), pismem z 31 lipca 1963 r. (znak: P6/II/3/323/63), Dyrekcja wystąpiła do Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa – Urzędu Spraw Wewnętrznych z wnioskiem o wywłaszczenie na rzecz Skarbu Państwa w zarząd i użytkowanie wnioskodawcy części nieruchomości położonej w gm. kat. Grzegórzki, przy ul. Grzegórzeckiej 22 i 24, objętej Lwh 51 ks. gr. gm. kat. Kraków XIX Grzegórzki, składającej się z działek 577 ogród, 612 budowlana, 613/1 budowlana, 613/2 rola i 614/1 rola, stanowiących własność skarżącego. W uzasadnieniu wskazano, że przedmiotowa nieruchomość, zgodnie z lokalizacją szczegółową nr 104/56 z 8 czerwca 1956 r. przeznaczona była pod budowę szkoły ogólnokształcącej przy ul. Grzegórzeckiej i faktycznie została zajęta pod budowę tejże szkoły. Ponieważ gmach szkolny został wybudowany, zachodziła tym samym potrzeba uregulowania stanu prawnego tej nieruchomości.

W związku z powyższym, orzeczeniem Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa z 22 listopada 1963 r. (nr USW.Wł.III-1/48/63), w oparciu o przepisy ustawy z 1958 r., wskazane parcele wywłaszczone na rzecz Skarbu

Państwa (w zarząd i użytkowanie Dyrekcji), jako niezbędne na cele budowy szkoły ogólnokształcącej, zgodnie z lokalizacją szczegółową nr 105/56, wydaną przez Miejski Zarząd Architektoniczno-Budowlany Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa. Od powyższego rozstrzygnięcia, pismem z 9 grudnia 1963 r., skarżący wniósł odwołanie do Komisji Odwoławczej do Spraw Wywłaszczeń przy Ministrze Spraw Wewnętrznych.

30 maja 1964 r., w formie aktu notarialnego (Rep. A I 1837/64), w trybie art. 6 ustawy z 1958 r., zawarta została umowa sprzedaży, z treści której wynika, że Skarb Państwa nabył od skarżącego prawo własności nieruchomości składającej się ze wspomnianych parcel katastralnych z przeznaczeniem pod budowę szkoły w dzielnicy Grzegórzki.

Mając powyższe na uwadze, Komisja Odwoławcza do Spraw Wywłaszczeń przy Ministrze Spraw Wewnętrznych decyzją z 7 stycznia 1965 r. (nr D.31.KW/64) orzekła o uchyleniu decyzji Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa z 22 listopada 1963 r. (nr USW.Wł.III-1/48/63), umorzeniu postępowania wywłaszczeniowo-odszkodowawczego oraz oddaliła wnioski o wywłaszczenie przedmiotowej nieruchomości.

2.1.3. W ocenie Starosty Krakowskiego, z dokonanych ustaleń wynikało bezspornie, że już w dacie zawarcia wyżej powołanej umowy sprzedaży na przedmiotowej nieruchomości cel wywłaszczenia, określony jako budowa szkoły w dzielnicy Grzegórzki, był zrealizowany. Nieruchomość składająca się z wyżej wymienionych parcel katastralnych nie mogła być zatem zbędna w rozumieniu art. 137 ust. 1 u.g.n., który odnosi się do nieruchomości wywłaszczonych dla realizacji przyszłego celu określonego w decyzji o wywłaszczeniu.

2.2. Decyzja Starosty Krakowskiego z 5 marca 2009 r. została utrzymana w mocy decyzją Wojewody Małopolskiego z 24 lipca 2009 r. (znak: SN.VI.AE.7724-1-58-09).

2.3. Od decyzji Wojewody Małopolskiego skarżący wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, która została oddalona wyrokiem tego sądu z 11 stycznia 2010 r. (sygn. akt II SA/Kr 1508/09), podtrzymanym następnie przez wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego – Izby Ogólnoadministracyjnej z 25 marca 2011 r. (sygn. akt I OSK 777/10).

W uzasadnieniach swoich orzeczeń sądy administracyjne obu instancji zwróciły uwagę, że przeniesienie własności nieruchomości, o zwrot której skarżący wystąpił, nastąpiło na podstawie umowy cywilnoprawnej. Umowa ta – w ocenie sądów – została zawarta nie w celu budowy szkoły, ale – uregulowania stanu prawnego nieruchomości, na której szkołę już wybudowano. Z treści obecnie obowiązującej u.g.n. oraz poprzednio obowiązujących przepisów, wynikało i wynika, że pozyskiwanie nieruchomości dla realizacji celów publicznych może się odbywać w drodze umowy, a dopiero przy braku takiej możliwości wywłaszczenie następuje w drodze decyzji administracyjnej. Sądy przyznały, że wywłaszczenie, dokonywane zarówno w drodze umowy, jaki i decyzji, nie mogło i nie może służyć jako instrument regulacji stanu prawnego nieruchomości. W sprawie skarżącego do takiego celu posłużono się jednak umową sprzedaży zawartą 30 maja 1964 r., gdyż przy jej pomocy starano się „uporządkować” stosunki własnościowe przedmiotowej nieruchomości, naruszone w wyniku kolejnych aktów administracyjnych wydawanych w latach 1950-1964. Jak podkreśliły sądy, takie działanie nie może zasługiwać na aprobatę, co jednak nie zmienia faktu, że umowa sprzedaży funkcjonuje w obrocie prawnym i organy administracyjne orzekające w kontrolowanym postępowaniu nie mogły zignorować tej okoliczności. Co więcej ani organy administracyjne, ani sąd administracyjny nie dysponują żadnymi instrumentami, które mogłyby służyć podważeniu skutków prawnych tej umowy, ponieważ orzekanie w przedmiocie wad prawnych umowy sprzedaży należy do kompetencji sądu powszechnego.

3. W ocenie skarżącego zakwestionowane przepisy naruszają konstytucyjne zasady demokratycznego państwa prawnego, legalizmu oraz proporcjonalności, a także godzą w prawo ochrony własności. Nie dopuszczają one bowiem do zwrotu nieruchomości przejętej przez Skarb Państwa w trybie art. 6 ustawy z 1958 r., w sytuacji, gdy cel, na który przejęto nieruchomość, został zrealizowany przed jej prawnym przejęciem.

4. Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 23 listopada 2011 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącego 30 listopada 2011 r.) wezwano skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: (1) wykazanie, że skarżący – jako klasztor należący do żeńskiego zgromadzenia klauzurowego Kościoła rzymskokatolickiego – jest legitymowany do wniesienia skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego; (2) wykazanie – na gruncie przepisów wewnętrznych Zakonu Świętej Klary (*Ordo Sanctae Clarae*) oraz innych regulacji wewnętrznych Kościoła rzymskokatolickiego – uprawnienia Ksieni Klasztoru Sióstr Klarysek w Krakowie s. Barbary Dragon do udzielenia w imieniu skarżącego pełnomocnictwa do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej; (3) nadesłanie pięciu egzemplarzy uwierzytelnionej kopii umowy sprzedaży z 30 maja

1964 r., zawartej w trybie art. 6 ustawy z 1958 r.; (4) nadesłanie pięciu egzemplarzy uwierzytelnionej kopii wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 11 stycznia 2010 r. (sygn. akt II SA/Kr 1508/09); (5) nadesłanie pięciu egzemplarzy uwierzytelnionej kopii decyzji Wojewody Małopolskiego z 24 lipca 2009 r. (znak: SN.VI.AE.7724-1-58-09); (6) nadesłanie pięciu egzemplarzy uwierzytelnionej kopii decyzji Starosty Krakowskiego z 5 marca 2009 r. (znak: GN.III.Mi.72211-16/08).

5. We wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 7 grudnia 2011 r. (data nadania) piśmie procesowym pełnomocnik skarżącego odniósł się do zdolności skargowej skarżącego oraz kompetencji Ksieni Klasztoru Sióstr Klarysek w Krakowie do udzielenia – w imieniu skarżącego – pełnomocnictwa do sporządzenia skargi konstytucyjnej. Do pisma zostały także dołączone kopie dokumentów, do których nadesłania został wezwany skarżący.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym przez prawo wymogom. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny ze względu na konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2. Na wstępie Trybunał Konstytucyjny odniósł się do przedmiotu zaskarżenia oraz stanu faktycznego leżącego u podstaw analizowanej skargi konstytucyjnej.

2.1. Artykuł 216 ust. 1 u.g.n. (zaskarżony w niniejszej sprawie w związku z art. 136 ust. 3 oraz art. 137 ust. 1 u.g.n.) zawiera regulacje, na mocy których możliwe jest stosowanie przepisów u.g.n., dotyczących zwrotu wywłaszczonych nieruchomości (tj. rozdziału 6 działu III tej ustawy) do nieruchomości, które zostały przejęte lub nabyte przez Skarb Państwa na podstawie art. 6 lub art. 47 ustawy z 1958 r., ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o terenach dla budownictwa domów jednorodzinnych w miastach i osiedlach (Dz. U. Nr 31, poz. 138, ze zm.), ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o terenach budowlanych na obszarach wsi (Dz. U. z 1969 r. Nr 27, poz. 216, ze zm.), art. 22 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (Dz. U. z 1969 r. Nr 22, poz. 159, ze zm.), ustawy z dnia 6 lipca 1972 r. o terenach budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego oraz o podziale nieruchomości w miastach i osiedlach (Dz. U. Nr 27, poz. 192, ze zm.) oraz do nieruchomości wywłaszczonych na rzecz państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw gospodarki rolnej, jak również do gruntów wywłaszczonych na podstawie odrębnych przepisów w związku z potrzebami Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Artykuł 216 ust. 1 u.g.n. dotyczy nieruchomości przejętych lub nabytych na podstawie konkretnych przepisów ustaw lub tylko ustaw, jak też wywłaszczonych na rzecz konkretnych podmiotów. Takie sformułowanie tego przepisu u.g.n. pozwala na wyciągnięcie wniosku, że przepisy tejże ustawy w sprawie wywłaszczonych nieruchomości mają zastosowanie do nieruchomości przejętych przez Skarbu Państwa na podstawie konkretnych przepisów ustaw i w trybie wskazanym w tych przepisach – tak wywłaszczonych decyzjami administracyjnymi, jak i nabytych na podstawie umów cywilnoprawnych.

Z kolei art. 136 ust. 3 u.g.n. jest skierowany do poprzednich właścicieli wywłaszczonych nieruchomości lub ich spadkobierców. Przepis daje tym podmiotom uprawnienie do wystąpienia z wnioskiem o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, jeśli stała się zbędna na cel wywłaszczenia. Ocena, czy zwrot może nastąpić czy też nie, następuje w świetle dyrektyw zawartych w art. 137 u.g.n., tak co do przesłanek zbędności, jak i wielkości powierzchni zwrotu. Jeżeli spełnione zostają warunki zwrotu wskazane w ust. 1 art. 137 u.g.n., to zwrotowi może podlegać całość wywłaszczonej nieruchomości lub jej część, w zależności od zagospodarowania nieruchomości, o czym przesądza ust. 2 tego artykułu. Zgodnie z tą regulacją, gdy cel wywłaszczenia został zrealizowany tylko na części nieruchomości zwrotowi podlega pozostała część.

2.2. Nabywanie gruntów na podstawie ustawy z 1958 r. służyło celom określonym w jej art. 3, który w dacie przejęcia nieruchomości skarżącego stanowił: „1. Wywłaszczenie jest dopuszczalne, jeżeli wywłaszczana nieruchomość jest ubiegającemu się o wywłaszczenie niezbędna na cele użyteczności publicznej, na cele obrony Państwa albo dla wykonania zadań określonych w zatwierdzonych planach gospodarczych. 2. Na obszarze miasta lub osiedla może być również wywłaszczona nieruchomość lub kompleks nieruchomości niezbędny dla

planowej realizacji na ich terenie budownictwa ogólnomiejskiego i zorganizowanego budownictwa mieszkaniowego. O wywłaszczenie dla tych celów może ubiegać się tylko właściwy organ administracji prezydium rady narodowej danego miasta (osiedla). 3. Na obszarze miasta, osiedla lub gromady może być również wywłaszczona nieruchomości lub kompleks nieruchomości z przeznaczeniem dla organizacji spółdzielczej i dla organizacji kółek rolniczych, o ile to jest uzasadnione interesem społecznym lub państwowym. O wywłaszczenie dla tych organizacji może ubiegać się właściwy organ administracji prezydium wojewódzkiej lub powiatowej (miejskiej) rady narodowej na wniosek właściwej statutowo wojewódzkiej lub centralnej organizacji spółdzielczej, a na potrzeby organizacji kółek rolniczych – na wniosek wojewódzkiego związku kółek rolniczych”.

Zasoby gruntów na realizację celów użyteczności publicznej tworzone były zarówno z gruntów już stanowiących własność Skarbu Państwa, jak i przejętych przez Skarb Państwa w trybie art. 6 ust. 1 ustawy z 1958 r. Z przywołanego przepisu wynika, że na cele użyteczności publicznej do zasobu gruntów mogły być nabyte grunty w dwojaki sposób, tj. w drodze umowy prawa cywilnego albo wywłaszczenia.

Analiza art. 6 ust. 1 ustawy z 1958 r. co do nabywania gruntów na rzecz Skarbu Państwa prowadzi do wniosku, że etapy postępowania były następujące: przed wszczęciem postępowania wywłaszczeniowego wystąpienie do właściciela o dobrowolne odstąpienie nieruchomości i – w razie porozumienia – zawarcie z nim w formie prawem przepisanej umowy nabycia nieruchomości za cenę nie wyższą od ustalonej według zasad odszkodowania przewidzianych w ustawie z 1958 r. lub umowy zamiany nieruchomości według zasad ustawy z 1958 r.; w razie odmowy zawarcia umowy przez właściciela nieruchomości – wywłaszczenie tej nieruchomości decyzją administracyjną. Należy zauważyć przy tym, że umowa nabycia nieruchomości mogła być zawarta również w razie porozumienia stron w toku postępowania wywłaszczeniowego.

2.3. Z aktu notarialnego z 30 maja 1964 r. (Rep. A I 1837/64), zawierającego umowę sprzedaży nieruchomości skarżącego Skarbowi Państwa – Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, wynika, że nabycie tejże nieruchomości nastąpiło pod budowę budynku szkolnego dla dzielnicy Grzegórzki (pkt VII umowy). Jednocześnie w punkcie XII tej umowy stwierdzono, że przedmiotowa nieruchomość była już w posiadaniu nabywającego.

Z umowy sprzedaży można wyciągnąć następujące wnioski: po pierwsze – nabycie nieruchomości skarżącego nastąpiło do zasobu gruntów Skarbu Państwa; po drugie – grunt mieścił się w celach, o których mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z 1958 r. (cel użyteczności publicznej), zatem podlegać mógł wywłaszczeniu. Ponadto, umowa sprzedaży została zawarta w toku postępowania wywłaszczeniowego, po wydaniu przez Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa orzeczenia z 22 listopada 1963 r. (nr USW.Wł.III-1/48/63) o wywłaszczeniu nieruchomości, a przed rozpoznaniem odwołania skarżącego od tej decyzji przez Komisję Odwoławczą do Spraw Wywłaszczeń przy Ministrze Spraw Wewnętrznych.

Umowa sprzedaży z 30 maja 1964 r. powodowała, że tryb administracyjno-wywłaszczeniowy nie był już konieczny, co znalazło swój wyraz w decyzji Komisji Odwoławczej do Spraw Wywłaszczeń przy Ministrze Spraw Wewnętrznych z 7 stycznia 1965 r. (nr D.31.KW/64) o uchyleniu decyzji Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa z 22 listopada 1963 r., umorzeniu postępowania wywłaszczeniowo-odszkodowawczego oraz oddaleniu wniosku o wywłaszczenie przedmiotowej nieruchomości.

2.4. Reasumując, nabycie nieruchomości skarżącego przez Skarb Państwa w drodze umowy sprzedaży z 30 maja 1964 r. na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z 1958 r. było nabyciem, o którym mowa w art. 216 ust. 1 u.g.n. Tym samym zasadność ewentualnego zwrotu tejże nieruchomości podlega ocenie w trybie art. 136 ust. 3 i art. 137 ust. 1 u.g.n. Z tego też powodu Trybunał Konstytucyjny uznaje, że w niniejszej sprawie przedmiot kontroli (art. 136 ust. 3 w związku z art. 216 ust. 1 oraz art. 137 ust. 1 w związku z art. 216 ust. 1 u.g.n.) został wskazany przez skarżącego w sposób prawidłowy. Okoliczność ta jednakże nie przesądza jeszcze o dopuszczalności merytorycznego rozpoznania analizowanej skargi konstytucyjnej.

3. Skarżący zakwestionował zgodność art. 136 ust. 3 w związku z art. 216 ust. 1 oraz art. 137 ust. 1 w związku z art. 216 ust. 1 u.g.n. z następującymi wzorcami konstytucyjnymi: art. 2, art. 7 oraz art. 21 ust. 2, art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3, a także art. 64 ust. 3 ustawy zasadniczej. W związku z tym Trybunał Konstytucyjny zbadał dopuszczalność kontroli zaskarżonych przepisów z powołanymi przez skarżącego wzorcami.

Trybunał stwierdza, że skarżący jako wzorce samoistne wskazał art. 2, art. 7, art. 21 ust. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 3 Konstytucji, natomiast art. 64 ust. 1 i 2 został powiązany z art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej.

4. W odniesieniu do art. 2, art. 7, art. 21 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji należy zauważyć, że nie mogą one stanowić właściwych wzorców kontroli w niniejszej sprawie.

4.1. Trybunał przypomina, że art. 2 Konstytucji zasadniczo nie może stanowić samoistnej podstawy kontroli w trybie skargowym (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, przepis ten wyznacza jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. np. wyroki TK z: 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75). Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że o dopuszczalności stosowania art. 2 Konstytucji jako samoistnej podstawy indywidualnej kontroli konstytucyjności prawa nie może przesądzać okoliczność, że przepis ten może być samodzielną podstawą orzeczenia wydawanego w ramach kontroli generalnej (abstrakcyjnej). W tym ostatnim przypadku ocena ta nie jest bowiem uwarunkowana istnieniem praw podmiotowych konkretnego podmiotu, naruszonych zastosowaniem przez organ władzy publicznej niekonstytucyjnego przepisu (zob. np. postanowienie TK z 25 marca 2009 r., Ts 75/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 126).

4.2. Z kolei art. 7 Konstytucji nie kreuje po stronie obywateli żadnych praw ani wolności konstytucyjnych, gdyż stanowi przepis o charakterze ustrojowym i dotyczy zasady legalizmu w działaniach władz publicznych (zob. np. wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2 oraz 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40).

4.3. W przypadku art. 21 ust. 2 Konstytucji jego treść sama przez się nie formułuje jeszcze praw lub wolności i jest konkretyzowana przez art. 64 ustawy zasadniczej (zob. postanowienia TK z: 16 października 2006 r., Ts 132/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 11 oraz 29 czerwca 2011 r., Ts 214/10, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 259). Oznacza to, że art. 21 ust. 2 ustawy zasadniczej może być powoływany w sprawach skargowych wyłącznie jako tzw. wzorzec związkowy – przede wszystkim do art. 64 Konstytucji (zob. L. Garlicki, uwaga 18 *in medio* do art. 21 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007).

Abstrahując od powyższego, jedynie na marginesie Trybunał zwraca uwagę, że art. 21 ust. 2 Konstytucji – nawet gdyby mógł stanowić samoistny wzorzec kontroli w trybie określonym w art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej – to i tak w niniejszej sprawie nie byłby adekwatnym punktem odniesienia dla zaskarżonych przepisów. Wskazana regulacja konstytucyjna dotyczy bowiem dopuszczalności – „za słusznym odszkodowaniem” – wyłączenia na cele publiczne. Kwestionowane unormowania u.g.n. odnoszą się natomiast do zwrotu nieruchomości, gdy stała się ona zbędna na cel określony w wyłączeniu. W stanie faktycznym leżącym u podstaw analizowanej skargi konstytucyjnej nieruchomość skarżącego została przejęta przez Skarb Państwa na cel użyteczności publicznej (budowa gmachu szkolnego), a skarżącemu zostało ustalone i wypłacone stosowne odszkodowanie w trybie prawem przepisany.

4.4. Natomiast wywodzona z art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości, nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego. Zgodnie z powszechnie przyjętym założeniem nie oznacza ona identyczności (tożsamości) praw wszystkich jednostek. Prawo do równego traktowania i niedyskryminacji funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym; odniesione musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup). Konstytucja nie formułuje założenia równości i zakazu dyskryminacji w rozumieniu uniwersalnego egalitaryzmu jednostek, ale jako równą możliwość realizacji wolności i praw. W postanowieniu pełnego składu z 24 października 2001 r. o sygn. SK 10/01 Trybunał Konstytucyjny, uznając prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki, podkreślił, że „ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (»metaprawa«), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Oznacza to, że art. 32 ust. 1 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną i dlatego winien być odnoszony – jako tzw. wzorzec związkowy – do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa lub wolności jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej. Tym samym w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną dopuszczalność czynienia z konstytucyjnej zasady równości wzorca kontroli kwestionowanych przepisów byłaby możliwa wyłącznie w sytuacji doprecyzowania przez skarżącego, w zakresie jakiego konstytucyjnego prawa lub wolności upatruje on naruszenie zasady równości wobec prawa oraz niedyskryminacji. Brak takiego odniesienia wyłącza zaś możliwość oparcia skargi konstytucyjnej samoistnie na zarzucie naruszenia konstytucyjnej zasady równości.

4.5. W związku z powyższym skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 136 ust. 3 w związku z art. 216 ust. 1 oraz art. 137 ust. 1 w związku z art. 216 ust. 1 u.g.n. z art. 2, art. 7, art. 21 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji – należało odmówić nadania dalszego biegu z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

5. W dalszej kolejności Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzut niezgodności zaskarżonych przepisów z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3, a także z art. 64 ust. 3 Konstytucji, jest oczywiście bezzasadny.

5.1. Skarżący oparł zarzut niekonstytucyjności art. 137 ust. 1 w związku z art. 216 ust. 1 oraz art. 137 ust. 1 w związku z art. 216 ust. 1 u.g.n. na podstawie ich wykładni, wedle której: po pierwsze – nie podlega zwrotowi nieruchomości, na której zrealizowano cel wywłaszczenia przed datą nabycia tej nieruchomości przez Skarb Państwa na podstawie art. 6 ustawy z 1958 r.; po drugie – nieruchomość nie jest zbędna na cel wywłaszczenia, jeżeli przed datą nabycia nieruchomości przez Skarb Państwa na podstawie art. 6 ustawy z 1958 r. cel wywłaszczenia był zrealizowany i pomimo upływu siedmiu lat od dnia nabycia nie rozpoczęto prac związanych z realizacją tego celu albo pomimo upływu dziesięciu lat od dnia nabycia cel ten nie został zrealizowany.

Istota problemu sprowadza się zatem do odpowiedzi na pytanie, czy odmowa zwrotu wywłaszczonej przez Skarb Państwa nieruchomości (*in casu*: nabytej w drodze umowy sprzedaży, o której mowa w art. 6 ust. 1 ustawy z 1958 r.) w sytuacji, gdy cel wywłaszczenia (*in casu*: wybudowanie gmachu szkolnego) został już zrealizowany przed jej wywłaszczeniem, narusza konstytucyjne prawo ochrony własności w powiązaniu z zasadą proporcjonalności.

5.2. W niniejszej sprawie kluczowe są okoliczności stanu faktycznego, wiążące się z przeniesieniem własności nieruchomości należącej do skarżącego na rzecz Skarbu Państwa.

Jak wynika ze zgromadzonych w ramach niniejszego postępowania dokumentów: na nieruchomości, o której zwrot wystąpił skarżący, doszło do realizacji celu, jakim była budowa gmachu szkolnego, już przed zawarciem umowy sprzedaży tej nieruchomości z 30 maja 1964 r. Skarżący, zawierając rzeczoną umowę, miał tego świadomość. Nie bez znaczenia jest przy tym także art. 47 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z 1958 r. Wprawdzie przepis ten nie został powołany jako podstawa prawna umowy sprzedaży nieruchomości skarżącego, niemniej jednak z jego treści bezspornie wynika, że ustawodawcy znany był problem nieruchomości, zabudowanych przez Państwo, a które *de iure* należały do podmiotów prywatnych, gdyż albo nie były nigdy wywłaszczone (znacjonalizowane), albo – jak w przypadku skarżącego – po dokonaniu aktu wywłaszczenia (nacjonalizacji) zostały z powrotem zwrócone poprzednim właścicielom. W takich przypadkach do 31 grudnia 1964 r. mogły być wywłaszczane grunty wraz z budowlami na tych gruntach, o ile budowle te zostały wzniesione lub nadbudowane przez instytucje lub przedsiębiorstwa określone w art. 2 ust. 2 ustawy z 1958 r., a wartość tych budowli lub nadbudów przekraczała pozostałą wartość nieruchomości.

Wobec powyższego, uzasadnione jest przyjęcie, że umowa sprzedaży nieruchomości skarżącego z 30 maja 1964 r. miała przede wszystkim na celu uregulowanie stanu prawnego tejże nieruchomości w związku z inwestycjami poczynionymi na niej przez Skarb Państwa w postaci budowy obiektów na cel użyteczności publicznej, tj. gmachu szkolnego oraz placów sportowych dla młodzieży. Nie można także pomijać tego, że o „zbędności” wywłaszczonej nieruchomości w rozumieniu art. 137 ust. 1 u.g.n. można mówić dopiero wówczas, gdy nieruchomość ta w ogóle nie była (nie jest) wykorzystywana zgodnie z przyjętym celem wywłaszczenia. W przypadku nieruchomości, o której zwrot wystąpił skarżący, wzniesiony na niej gmach nieprzerwanie wykorzystywany jest do celów szkolnych; obecnie mieści się w nim publiczne liceum ogólnokształcące.

Oczywiście bezzasadna jest zatem wysuwana przez skarżącego teza o irrelewantności okoliczności towarzyszących przejściu nieruchomości w trybie ustawy z 1958 r. i „prostej” interpretacji zarówno punktu VII umowy sprzedaży z 30 maja 1964 r., jak i art. 137 ust. 1 u.g.n. Przesłanki oceny „zbędności” nieruchomości w rozumieniu powołanego przepisu należy bowiem odnosić do całokształtu stanu faktycznego. O ile bowiem art. 137 ust. 1 u.g.n. stanowi, że nieruchomość uznaje się za zbędną na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu, jeżeli – po pierwsze – pomimo upływu siedmiu lat od dnia, w którym decyzja o wywłaszczeniu stała się ostateczna, nie rozpoczęto prac związanych z realizacją tego celu albo – po drugie – pomimo upływu dziesięciu lat od dnia, w którym decyzja o wywłaszczeniu stała się ostateczna, cel ten nie został zrealizowany, o tyle podstawowym warunkiem zwrotu wywłaszczonej nieruchomości jest jej zbędność na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu oceniana w dacie rozstrzygnięcia przez organ w przedmiocie żądania zwrotu (zob. wyrok WSA w Krakowie z 30 czerwca 2008 r., sygn. akt II SA/Kr 271/08, „Legalis”). W przypadku zaś realizacji celu wywłaszczenia – zwłaszcza, gdy doszło do niego przed wywłaszczeniem, a sam akt o przejściu nieruchomości miał na celu

uporządkowanie stanu prawnego gruntu i znajdującej się na nim budowli – zastosowanie takiej wykładni art. 137 ust. 1 u.g.n., jaką postuluje skarżący, nie znajduje uzasadnienia.

Należy tym samym uznać zarzut skarżącego dotyczący nieproporcjonalnego naruszenia istoty prawa własności przez kwestionowane regulacje u.g.n. za oczywiście bezzasadny. Ochrona gwarantowana przez art. 64 Konstytucji jest wprawdzie szeroka, ale nie może być traktowana jako *ius infinitum*, co wyraźnie wynika z ustępu 3 tego przepisu, jak i z art. 31 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy zasadniczej. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 29 czerwca 2001 r. o sygn. K 23/00 (OTK ZU nr 5/2001, poz. 124), zróżnicowany charakter poszczególnych praw konstytucyjnych determinuje zróżnicowanie zakresu ich ochrony. Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie wyłączonego grunt wykorzystywany jest zgodnie z celem wyłączenia, tj. zapewnieniem społeczności lokalnej zaplecza lokalowego do celów oświatowych, co stanowi realizację nałożonego przez ustrojodawcę na Państwo obowiązku udziału w procesie edukacyjnym (art. 70 Konstytucji; poprzednio: art. 61 Konstytucji z 1952 r.).

5.3. Z wyżej przedstawionych powodów należało – na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 136 ust. 3 w związku z art. 216 ust. 1 oraz art. 137 ust. 1 w związku z art. 216 ust. 1 u.g.n. z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 3 Konstytucji.

Mając na uwadze powyższe, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

341

POSTANOWIENIE z dnia 19 grudnia 2012 r. **Sygn. akt Ts 255/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.N. w sprawie zgodności: art. 98 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zakresie, w jakim nie pozwala zaliczyć do niezbędnych kosztów procesu wynagrodzenia pełnomocnika, o którym mowa w art. 87 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), niebędącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, z art. 32 oraz art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej P.N. (dalej: skarżący), wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 26 sierpnia 2011 r. (data nadania), zarzucono niezgodność art. 98 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim nie pozwala zaliczyć do niezbędnych kosztów procesu wynagrodzenia pełnomocnika – o którym mowa w art. 87 tej ustawy – niebędącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, z art. 32 oraz art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. W toku postępowania sądowego o zapłatę skarżący – jako pozwany – był reprezentowany przez swojego syna, którego ustanowił pełnomocnikiem na zasadzie art. 87 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu – I Wydział Cywilny wyrokiem z 15 lipca 2010 r. (sygn. akt I C 1755/08/1) uwzględnił część powództwa przeciwko skarżącemu, odnośnie zaś do kosztów postępowania orzekł ich stosunkowy rozdział, przyjmując, że powodowie wygrali sprawę w 72,5%. Sąd nie zaliczył skarżącemu do poniesionych kosztów procesu wynagrodzenia dla jego syna (niebędącego adwokatem lub radcą prawnym) z tytułu reprezentowania skarżącego przed sądem. Od powyższego orzeczenia skarżący wniósł apelację, która została częściowo uwzględniona przez Sąd Okręgowy w Poznaniu – II Wydział Cywilny Odwoławczy wyrokiem z 14 kwietnia 2011 r. (sygn. akt II Ca 224/11). W odniesieniu do poniesionych przez skarżącego kosztów procesu sąd drugiej instancji nie wypowiedział się w sprawie wynagrodzenia dla pełnomocnika skarżącego.

Skarżący podniósł, że zasady równości wobec prawa i niedyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny oraz ochrony własności i innych praw majątkowych „zostały jego zdaniem naruszone poprzez niezaliczenie mu przez sądy cywilne (...) do niezbędnych kosztów procesu wynagrodzenia jego pełnomocnika będącego zstępnym (synem), lecz niebędącego zarazem adwokatem lub radcą prawnym, podczas gdy stronie przeciwnej, reprezentowanej przez adwokata, wynagrodzenie pełnomocnika do niezbędnych kosztów procesu zaliczono”. Jednocześnie skarżący wskazał na niepełne uregulowanie art. 98 k.p.c., który – z jednej strony – w § 3 zalicza do kosztów procesu wynagrodzenie pełnomocnika, będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, z drugiej zaś – pomija kwestię zaliczenia do tych kosztów wynagrodzenia pełnomocnika nieprofesjonalnego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Przewidziana w art. 79 ust. 1 Konstytucji instytucja skargi konstytucyjnej służy inicjowaniu kontroli obowiązujących przepisów (ustaw lub innych aktów normatywnych), zmierzającej docelowo do derogowania (ze skutkiem *erga omnes*) tych, które pozostają w sprzeczności z regulacjami konstytucyjnymi wyrażającymi konkretne prawa lub wolności skarżącego (por. postanowienie TK z 6 października 2004 r., Ts 200/03, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 277). Wskazany przepis ustawy zasadniczej stanowi także, że skarga winna odpowiadać warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli ustawie o Trybunale Konstytucyjnym (por. J. Trzcіński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Zgodnie zaś z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, eliminację spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Skarżący przedmiotem analizowanej skargi konstytucyjnej uczynił art. 98 § 2 k.p.c., który stanowi: „Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarga konstytucyjna nie spełnia konstytucyjnych kryteriów warunkujących jej merytoryczne rozpoznanie.

W pierwszej kolejności Trybunał zauważa, że skarżący nie wskazał naruszonych konstytucyjnych praw lub wolności, zatem rozpoznawana skarga nie spełnia wymogu z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Uczyniony przez skarżącego wzorec kontrolny art. 64 Konstytucji nie wyraża bowiem prawa do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Problematyka zwrotu kosztów postępowania stanowi część składową prawa do sądu, nie jest natomiast samodzielny prawem w rozumieniu art. 64 Konstytucji. Tym samym nie zasługuje na uwzględnienie argumentacja skarżącego, powołująca się na naruszenie prawa majątkowego określonego w art. 64 ust. 2 oraz art. 21 ust. 1 Konstytucji, obejmującego w szczególności poniesione przez skarżącego koszty w postaci wynagrodzenia jego pełnomocnika.

Zatem wskazane przez wnoszącego skargę art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji w rozpatrywanej sprawie nie stanowią adekwatnych wzorców kontroli. Pośród elementów ograniczających realizację prawa do sądu,

wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, znajdują się bowiem bariery o charakterze ekonomicznym, mające postać kosztów (sądowych oraz – w szerszym ujęciu – procesowych), niezbędnych do wszczęcia i prowadzenia postępowania sądowego. Poziom kosztów, jak i zasady ich rozkładu mogą być zatem podnoszone jako zarzut ograniczenia dostępności do sądu. Za sprzeczne z zasadą dostępności do sądu można więc uznać nie tyle samo ustanowienie kosztów sądowych ponoszonych przez uczestników postępowania sądowego, lecz także kosztów procesowych poniesionych przez strony oraz zasad ich ewentualnego rozłożenia (zwrotu) pomiędzy uczestników postępowania (por. wyrok TK z 23 maja 2005 r., SK 44/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52). Tym samym w analizowanej sprawie skarżący powinien był wskazać art. 45 ust. 1 Konstytucji jako punkt odniesienia do badania konstytucyjności zaskarżonego art. 98 § 2 k.p.c.

Ponadto, Trybunał zauważa, że skarżący uzasadnia naruszenie art. 64 ust. 2 i art. 21 ust. 1 Konstytucji przez wskazanie, że poniósł „realną szkodę”. Taki zarzut nie znajduje jednak oparcia w art. 64 ust. 2 i art. 21 ust. 1 Konstytucji, gdyż przepisy te nie dotyczą kwestii związanych z odszkodowaniem (art. 77 ust. 1 Konstytucji). Zgodnie z art. 66 ustawy o TK Trybunał Konstytucyjny, orzekając, jest związany granicami wniesionej w danej sprawie skargi konstytucyjnej. Nie może więc – działając niejako z własnej inicjatywy – zwolnić skarżącego z obowiązku wskazania w skardze przepisów mogących stanowić wzorzec kontroli konstytucyjności w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Trybunał wielokrotnie wskazywał, że art. 66 ustawy o TK należy rozumieć na tle ugruntowanej w europejskiej kulturze prawnej zasady *falsa demonstratio non nocet*, w myśl której podstawowe znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie (zob. np. wyrok TK z 24 lutego 2009 r., SK 34/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 10 oraz powołane tam orzecznictwo) oraz że rekonstrukcji zarzutu sformułowanego w skardze konstytucyjnej należy dokonywać zarówno na podstawie jej *petitum*, jak i uzasadnienia, które stanowi integralną część skargi (zob. np. postanowienia TK z 25 listopada 2009 r., sygn. SK 16/09, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 160 oraz z 29 listopada 2011 r., SK 5/10, OTK ZU nr 9/A/2011, poz. 102). W niniejszej sprawie ani *petitum*, ani uzasadnienie wniesionej skargi nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że treścią skargi było również naruszenie (samodzielnie czy w związku z naruszeniem wymienionego w skardze przepisu) prawa do odszkodowania. Prawo to nie jest bowiem w żaden sposób – ani przez przywołanie odpowiednich przepisów Konstytucji, ani przez nawiązanie do jego treści w argumentacji – powołane w treści skargi.

W odniesieniu do art. 32 Konstytucji, Trybunał zauważa, że prawo do równego traktowania ma „charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (»metaprawa«), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Artykuł 32 Konstytucji, może więc być powołany jako wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostanie odniesiony do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulacją (zob. np. postanowienie TK z 13 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i cytowane tam orzecznictwo). W niniejszej sprawie skarżący nie wskazał jednak związku naruszenia zasady równości z jakimkolwiek konstytucyjnie chronionym prawem podmiotowym.

Powołanie przez skarżącego jako samodzielne i jedyne wzorce kontroli zaskarżonego przepisu art. 32 oraz art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji powoduje, że skarga konstytucyjna nie spełnia wymagań określonych w art. 79 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Odmowa nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej zasadna jest także z innego powodu. Uzasadnienie skargi sprowadza się bowiem do wykazania braku w art. 98 k.p.c. regulacji pozytywnej, przyjmującej treść postulowaną przez skarżącego.

Co do zasady, brak regulacji oznacza, że mamy do czynienia z zaniechaniem prawodawczym. Badanie takich zaniechań oraz stwierdzanie naruszenia Konstytucji przez zaniechanie prawodawcze nie mieści się w zakresie właściwości Trybunału Konstytucyjnego, co jednoznacznie wynika z art. 188 pkt 1-3 Konstytucji. Od zaniechań prawodawczych należy odróżnić pominięcia prawodawcze, które polegają na tym, że ustawodawca unormował jakąś dziedzinę stosunków społecznych, ale dokonał tego w sposób niepełny, regulując ją tylko fragmentarycznie (zob. wyrok TK z 24 października 2001 r., SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216). Sformułowanie zarzutu pominięcia prawodawczego wymaga jednak wykazania związku zachodzącego między treścią przepisu a sposobem naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw. Zarzut ten wymaga wskazania przez skarżącego związku między treścią zarzutu a zakresem normowania przepisu, który jest przedmiotem skargi konstytucyjnej. Skarżący powinien określić normę prawną, która nie znajduje do niego zastosowania, wskazać jej usytuowanie w odpowiedniej

jednostce redakcyjnej tekstu prawnego oraz wykazać, że niezastosowanie normy jest wynikiem zbyt wąskiego zakresu jej zastosowania, to z kolei jest źródłem naruszenia jego konstytucyjnych praw. Sformułowanie zarzutu pominięcia prawodawczego, a w omawianym przypadku nie powiązanie zarzutu braku regulacji z konkretną jednostką redakcyjną, czyni skargę konstytucyjną niedopuszczalną.

Z przedstawionych wyżej powodów Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania dalszego biegu skardze ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

342

POSTANOWIENIE z dnia 4 lipca 2013 r. Sygn. akt Ts 255/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres – przewodniczący
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej P.N.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 26 sierpnia 2011 r. (data nadania), P.N. (dalej: skarżący) zarzucił, że art. 98 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim nie pozwala zaliczyć do niezbędnych kosztów procesu wynagrodzenia pełnomocnika (o którym mowa w art. 87 tej ustawy) niebędącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, jest niezgodny z art. 32 oraz art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący podniósł, że zasady równości wobec prawa i niedyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny oraz ochrony własności i innych praw majątkowych zostały „naruszone poprzez niezaliczenie mu przez sądy cywilne (...) do niezbędnych kosztów procesu wynagrodzenia jego pełnomocnika będącego zastępnym (synem), lecz niebędącego zarazem adwokatem lub radcą prawnym, podczas gdy stronie przeciwnej, reprezentowanej przez adwokata, wynagrodzenie pełnomocnika do niezbędnych kosztów procesu zaliczono”. Jednocześnie wskazał na niepełne uregulowanie art. 98 k.p.c., który – z jednej strony – w § 3 zalicza do kosztów procesu wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, z drugiej zaś – pomija kwestię zaliczenia do tych kosztów wynagrodzenia pełnomocnika nieprofesjonalnego.

Postanowieniem z 19 grudnia 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu stwierdził, że problematyka zwrotu kosztów postępowania stanowi część składową prawa do sądu, nie jest natomiast samodzielnym prawem w rozumieniu art. 64 Konstytucji. Tym samym wskazane przez skarżącego art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji w rozpatrywanej sprawie nie były adekwatnymi wzorcami kontroli wskazanego przepisu.

Trybunał stwierdził także, że powołany przez skarżącego art. 32 Konstytucji może być wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostanie odniesiony do treści innych norm konstytucyjnych

chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulacją. W analizowanej sprawie wnoszący skargę nie wskazał jednak związku naruszenia zasady równości z żadnymi konstytucyjnie chronionym prawem podmiotowym, co stanowiło samodzielną podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Ponadto, skarżący podjął próbę sformułowania zarzutu pominięcia prawodawczego, nie uzasadnił jednak przesłanek tego pominięcia, gdyż nie powiązał zarzutu braku regulacji z konkretną jednostką redakcyjną, co przemawiało za niedopuszczalnością skargi konstytucyjnej.

Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 27 grudnia 2012 r.

Pismem procesowym, sporządzonym przez radcę prawnego i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 2 stycznia 2013 r. (data nadania), skarżący złożył zażalenie na postanowienie z 19 grudnia 2012 r. W uzasadnieniu stwierdził, że: po pierwsze, powinien być zostać wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej; po drugie, art. 98 § 2 k.p.c. jest niezgodny z art. 64 i art. 21 ust. 1 Konstytucji, które są adekwatnymi wzorcami kontroli w analizowanej sprawie; po trzecie, kwestionowany przepis narusza także art. 45 ust. 1 Konstytucji; po czwarte, w sposób prawidłowy sformułował zarzut pominięcia prawodawczego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe.

Odniesienie się do treści zażalenia musi zostać poprzedzone uwagami natury ogólnej, dotyczącymi zasady skargowości obowiązującej w postępowaniu przed polskim sądem konstytucyjnym. Zgodnie z art. 66 ustawy o TK Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi konstytucyjnej. Zasada ta wymaga, aby sam skarżący określił akt normatywny lub jego część, które są przedmiotem postępowania. Trybunał nie może z urzędu rozszerzyć tak wskazanego przedmiotu kontroli. Istotne jest przy tym, że niemożność działania Trybunału *ex officio* zachowuje aktualność we wszystkich stadiach postępowania przed tym organem. Podmiot występujący z zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu sam zatem określa granice, w ramach których sprawa podlega rozpoznaniu.

Niezwykle istotna jest przy tym funkcja, jaką pełni ten środek odwoławczy. Jak wynika z treści art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK, na postanowienie w sprawie nienadania skardze dalszego biegu skarżącemu przysługuje zażalenie do Trybunału w terminie siedmiu dni od daty doręczenia postanowienia. Przedmiotem zażalenia jest wydane w ramach wstępnej kontroli postanowienie dotyczące oceny formalnej strony skargi. Ze względu na to, że w tym unormowaniu mowa o postanowieniu w sprawie nienadania dalszego biegu skardze, zażalenie może dotyczyć jedynie przedstawionych przez Trybunał Konstytucyjny argumentów przemawiających za negatywną oceną formalnej strony skargi.

2. W pierwszej kolejności Trybunał rozpoznał zarzut skarżącego, zgodnie z którym odmowa nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej bez wezwania do usunięcia jej braków formalnych jest rozstrzygnięciem przedwczesnym, a tym samym naruszającym art. 49 w związku z art. 36 ust. 2 ustawy o TK.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że powyższe stanowisko nie zasługuje na uwzględnienie. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na wadliwe interpretowanie przez skarżącego przepisów ustawy o TK dotyczących procedury uzupełniania braków formalnych skargi (art. 49 w związku z art. 36 ust. 2 ustawy o TK). Z przepisów tych nie da się wyprowadzić – jak czyni to skarżący – swoistego „prawa podmiotowego” do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej. Na etapie jej wstępnego rozpoznania Trybunał każdorazowo ocenia zasadność wzywania do usuwania braków formalnych. Istnieją bowiem takie uchybienia, które są nieusuwalne i niecelowe jest wzywanie do ich poprawienia. Poza tym inny charakter ma uchybienie polegające na przykład na niedołączeniu do skargi wydanych w sprawie orzeczeń, czy nawet nieprecyzyjnym określeniu jej przedmiotu, a inny – tak jak w sprawie skarżącego – polegające na wskazaniu nieadekwatnych wzorców kontroli, czy niewskazaniu związku naruszenia zasady równości z żadnym konstytucyjnie chronionym prawem podmiotowym. Trybunał

uznał, że w analizowanej sprawie nie zachodzi konieczność wzywania do usunięcia jej braków, dlatego odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał w obecnym składzie w pełni aprobuje to stanowisko.

3. Trybunał Konstytucyjny nie podziela także drugiego zarzutu rozpatrywanego środka odwoławczego. Przywołane przez skarżącego w skardze konstytucyjnej i zażaleniu art. 64 ust. 2 oraz art. 21 ust. 1 Konstytucji są nieadekwatnymi wzorcami kontroli w badanej sprawie. Pierwszy z nich gwarantuje równą ochronę własności, innych praw majątkowych i prawa dziedziczenia, a drugi określa odpowiadającą mu zasadę ustrojową. Natomiast zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia pełnomocnika skarżącego jest elementem gwarancji prawa do sądu (ewentualnie prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji – art. 78 Konstytucji) i tylko w takim kontekście może być brany pod uwagę. Instytucja zwolnienia od ponoszenia kosztów postępowania cywilnego nie stanowi samodzielnego prawa podmiotowego określonego w Konstytucji, nie ma też charakteru majątkowego. Jej celem jest umożliwienie uczestnictwa w postępowaniu i realizacja prawa do sądu przez osoby, które nie są w stanie (bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i rodziny) ponieść związanych z tym kosztów. Tym bardziej samo wydanie postanowienia o zwolnieniu skarżącego od ponoszenia kosztów postępowania, czy też zastępstwa procesowego nie tworzy po jego stronie konstytucyjnego prawa podmiotowego, ani też innego prawa majątkowego w rozumieniu art. 64 ust. 2 oraz art. 21 ust. 1 Konstytucji. Osoba zwolniona od obowiązku ponoszenia wynagrodzenia dla jej pełnomocnika czy też opłacania pism wnoszonych do sądu znajduje się jedynie w wyjątkowej sytuacji procesowej, której specyfika polega na tym, że koszty uczestnictwa tej osoby w sporze ponosi (w całości lub w części – zgodnie z postanowieniem sądu) Skarb Państwa.

W postanowieniu z 19 grudnia 2012 r. o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu Trybunał zasadnie zatem uznał, że skoro – w opisanych wyżej okolicznościach – nie można mówić o naruszonym konstytucyjnym prawie podmiotowym, to nie została spełniona przesłanka zawarta w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Wobec powyższego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut skarżącego, zgodnie z którym „uzasadnione jest (...) postrzeganie niesprawiedliwych i dyskryminujących go wspomnianych zasad wynikających z art. 98 par. 2 K.p.c. jako naruszających (...) jego prawa majątkowe wynikające z art. 64 i 21 ust. 1 Konstytucji RP poprzez zmuszenie go do niekorzystnego (tj. uszczuplającego majątek skarżącego) rozporządzenia majątkowego, wskutek nałożenia nań przez sąd obowiązku poniesienia kosztów procesu w wysokości wyższej niż powinna, zgodnie z wyliczeniem przedstawionym w skardze konstytucyjnej”.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarówno w skardze konstytucyjnej, jak i zażaleniu skarżący zarzucił niezgodność art. 98 § 2 k.p.c. także z art. 32 Konstytucji, jednakże nie powiązał tego wzorca z postanowieniami Konstytucji wyrażającymi konkretne prawa podmiotowe. W postanowieniu o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu Trybunał zasadnie zatem wskazał, że takie określenie podstaw skargi konstytucyjnej jest niewystarczające i nie spełnia wymagań określonych w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Zależność między prawidłowym określeniem podstaw tego środka prawnego a wskazaniem sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw jest tak ścisła, że wadliwe – jak w sprawie skarżącego – określenie wzorca konstytucyjnego uniemożliwia w praktyce spełnienie przesłanki z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

4. W zażaleniu skarżący podkreśla, że „naruszenie jego prawa (mające dyskryminujący charakter) w zakresie ochrony własności oraz innych praw majątkowych nastąpiło »w szczególności« – a więc nie jedynie – w odniesieniu do art. 21 ust. 1 tudzież art. 64 ustawy zasadniczej (*vide* s. 3 skargi, akapit środkowy *in fine*)”. Zdaniem skarżącego kwestionowany art. 98 § 2 k.p.c., „choć nie wprost, to jednak poprzez istotę argumentacji zawartej w badanej skardze”, jest niezgodny z niepowołanym w skardze konstytucyjnej art. 45 Konstytucji jako „dodatkowym i samodzielnym wzorcem kontroli” (zob. s. 4 zażalenia).

Mając powyższe na względzie, Trybunał przypomina, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału nie dopuszczalne jest jakiegokolwiek rozszerzenie zakresu skargi konstytucyjnej po upływie ustawowego terminu do jej wniesienia. Określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK trzymiesięczny termin do złożenia skargi ma charakter terminu zawitego do sformułowania wszystkich tych elementów, które – w myśl art. 47 ust. 1 ustawy o TK – stanowią jej niezbędną treść. Trybunał, zgodnie z art. 66 ustawy o TK, jest związany granicami skargi konstytucyjnej, nie może więc rozpatrywać merytorycznie zarzutów sformułowanych po upływie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia (zob. np. wyrok TK z 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163 oraz postanowienia TK z 22 stycznia 2002 r., Ts 139/01, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 107 i 15 stycznia 2009 r., Ts 99/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 130). Rozszerzenie zakresu skargi konstytucyjnej nie ma także wpływu na postępowanie zażaleniowe, którego przedmiotem jest zasadność odmowy nadania skardze dalszego biegu. Trybunał nie rozpatruje więc zarzutów sformułowanych przez skarżącego dopiero w zażaleniu (np. postanowienia TK z 17 listopada 1999 r., SK 17/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 168 oraz 24 marca 2004 r., Ts 29/03, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 29).

5. Zdaniem skarżącego w postanowieniu z 19 grudnia 2012 r. Trybunał nieprawidłowo stwierdził, że skarżący nie powiązał zarzutu dotyczącego pominięcia prawodawczego z konkretną jednostką redakcyjną art. 98 k.p.c. Trybunał nie podziela tego zarzutu.

Jak twierdzi skarżący: „samo tylko przyjęcie, iż tak nie było, nie powinno stanowić podstawy do odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, albowiem jako istotne w tym kontekście należałoby potraktować sformułowanie w skardze wyżej wymienionego zarzutu jako takiego, a niekoniecznie jego powiązania z taką a nie inną jednostką redakcyjną tekstu danego aktu prawnego”.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny przypomina, że istotą zarzutu pominięcia prawodawczego jest jego powiązanie z konkretną jednostką redakcyjną, co oznacza nie tylko wskazanie kwestionowanego przepisu w *petitum* skargi konstytucyjnej, ale też – i przede wszystkim – odpowiednie uargumentowanie tego zarzutu w uzasadnieniu skargi. W analizowanej sprawie skarżący wprawdzie zakwestionował art. 98 § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim nie pozwala zaliczyć do niezbędnych kosztów procesu wynagrodzenia pełnomocnika (o którym mowa w art. 87 k.p.c.) niebędącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym. Jednakże w uzasadnieniu skargi przedstawił wywód odnoszący się naprzemiennie do § 2 i 3 art. 98 k.p.c. To zaś – zgodnie z zasadą dyspozycyjności w postępowaniu przed Trybunałem (art. 66 ustawy o TK) – uniemożliwiło rozpoznanie skargi konstytucyjnej, gdyż Trybunał Konstytucyjny nie jest uprawniony do dokonywania z urzędu *sui generis* dopasowywania argumentacji skarżącego – a w konsekwencji wyboru przedmiotu zaskarżenia.

Trybunał Konstytucyjny zwraca również uwagę, że skarżący dopiero w zażaleniu powiązał brak regulacji normatywnej z art. 98 § 2 k.p.c. Ze względu na przekroczenie trzymiesięcznego terminu – o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK – zarzut ten nie podlega rozpoznaniu przez Trybunał.

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny postanowił nie uwzględnić zażalenia.

343

POSTANOWIENIE z dnia 17 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 260/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej TERMBUD Sp. j. Skowroński oraz następców prawnych Prostyr Sp. j. Chojnowski w sprawie zgodności:

art. 134 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, ze zm.) oraz art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194, ze zm.) z art. 21 ust. 2 oraz art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 31 sierpnia 2011 r. TERMBUD Sp. j. Skowroński oraz następcy prawni Prostyr Sp. j. Chojnowski (dalej łącznie: skarżący) postawili zarzut niezgodności art. 134 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 261, poz. 2603, ze zm.; dalej: u.g.n.) oraz art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji

w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194, ze zm.; dalej: ustawa) z art. 21 ust. 2 w zakresie w jakim ograniczają wysokość „słusznego odszkodowania” do wartości wywłaszczonej nieruchomości lub praw oraz z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim uniemożliwiają ochronę własności innych składników majątku przez niewliczanie ich wartości do wysokości odszkodowania.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującym stanem faktycznym. Wojewoda Kujawsko-Pomorski decyzją z 18 grudnia 2008 r. (nr WI.IV.KK.7724-34/08) ustalił wysokość odszkodowania za wygasłe prawo użytkowania wieczystego nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, a objętej decyzją Wojewody Kujawsko-Pomorskiego z 5 października 2007 r. (nr 4/2007) „o ustaleniu drogi dla zamierzenia polegającego na budowie nowego przebiegu drogi krajowej nr 1 z mostem przez Wisłę w Toruniu – etap – 1 – budowa mostu drogowego wraz z dojazdami łączącymi drogę krajową nr 1 z drogą krajową nr 15 i nr 80”, która to nieruchomość pozostawała w wieczystym użytkowaniu skarżących. W wyniku wniesionego odwołania Minister Infrastruktury decyzją z 7 maja 2009 r. (nr BO7z/781-O-126/09) utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję. Skarga na tę decyzję Ministra Infrastruktury została oddalona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 12 stycznia 2010 r. (sygn. akt I SA/Wa 1028/00). Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną od orzeczenia WSA wyrokiem z 13 kwietnia 2011 r. (sygn. akt I OSK 921/10).

Zdaniem skarżących ustalone w sposób zgodny z zaskarżonymi przepisami odszkodowanie nie może zostać uznane za słuszne w rozumieniu art. 21 ust. 2 Konstytucji. Odwołując się do dotychczasowego orzecznictwa TK, skarżący podkreślają, że „zasada równej dla wszystkich ochrony własności (art. 64 ust. 2 Konstytucji) i zakaz naruszania istoty prawa własności (art. 64 ust. 3 i art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji), interpretowane z uwzględnieniem zasady słusznego odszkodowania, obowiązującej w przypadku wywłaszczenia na cele publiczne (art. 21 ust. 2 Konstytucji), nakazują przyjęcie, że również w przypadku rozstrzygnięć ustawodawczych, przewidujących przejście własności między podmiotami prywatnoprawnymi wbrew woli właściciela, obowiązywać powinno założenie spełnienia świadczenia wzajemnego ze strony osoby uzyskującej własność”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Model skargi konstytucyjnej obowiązującej w Polsce zakłada, że ten środek ochrony praw i wolności może dotyczyć jedynie przepisów stanowiących podstawę normatywną ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżących. Oznacza to, że skarga nie jest kolejnym środkiem odwoławczym, przy pomocy którego można podważać zasadność wydanych w sprawie rozstrzygnięć. Skarga konstytucyjna, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) jest skargą na przepis prawa, a nie środkiem służącym zakwestionowaniu jego stosowania. W świetle powyższego przepisu Konstytucji, a także unormowań ustawowych, precyzujących zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony praw, należy stwierdzić, że jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi jest przepis prawny wykazujący podwójną kwalifikację. Po pierwsze, musi on być podstawą wydanego przez sąd lub organ administracji publicznej ostatecznego orzeczenia naruszającego podstawowe prawa skarżącego. Po drugie, przyczyna takiego naruszenia tkwić winna w normatywnej treści uregulowania, które skarżący czyni przedmiotem wnoszonej skargi konstytucyjnej. W zakresie przedmiotu skargi konstytucyjnej mieści się zatem wyłącznie norma prawna stanowiąca efekt działania prawotwórczego organów państwa. Przedmiotem skargi musi być akt stanowienia prawa, w postaci przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego. Prawodawca polski w żadnym bowiem wypadku nie zezwolił na kwestionowanie za pomocą skargi wyłącznie jednostkowych aktów stosowania przepisów, nawet w sytuacji, gdy akty te w sposób niebudzący wątpliwości prowadzą do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. Jak to podkreślano w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego, skarga musi pozostawać środkiem kwestionowania przepisów prawnych („skarga na przepis”), nie zaś sfery ich stosowania. Aby więc skarga konstytucyjna mogła doprowadzić do orzeczenia o niekonstytucyjności, Trybunał winien najpierw ustalić, że miała ona swoją genezę w samym przepisie, nie zaś w akcie jego stosowania w sprawie skarżącego.

Zasadniczym problemem poruszonym w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej stała się kwestia sposobu ustalenia wysokości odszkodowania należnego skarżącym za wygasłe prawo użytkowania wieczystego. Skarżący sformułowali zarzuty niekonstytucyjności pod adresem art. 134 ust. 1 u.g.n. oraz art. 18 ust. 1 ustawy. Zgodnie z tym przepisami podstawę ustalenia wysokości odszkodowania z tytułu wywłaszczenia nieruchomości (użytkowania wieczystego) stanowi wartość rynkowa nieruchomości, przy czym wysokość odszkodowania ustala się według stanu nieruchomości w dniu wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej przez organ I instancji oraz według jej wartości z dnia, w którym następuje ustalenie wysokości odszkodowania.

Przepisy te – zdaniem skarżących – nieprzewidujące odszkodowania za inne niż nieruchomości składniki majątkowe, pozbawiły skarżących możliwości uzyskania odszkodowania, które uwzględniałoby uszczerbek w ich majątku, obejmujący oprócz przyznanej wartości majątku przejmowanego, również koszty, które pozwoliłyby wywłaszczonej odtworzyć ich sytuację majątkową, jaką mieli przed wywłaszczeniem. Mając powyższe na uwadze, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, rozpatrywana skarga konstytucyjna zmierza do poddania kontroli Trybunału sposobu postępowania organów i sądów administracyjnych orzekających w sprawie.

Zasady wywłaszczania nieruchomości dla realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych reguluje ustawa, a w sprawach przez nią nieuregulowanych – przepisy u.g.n. W drugiej z wymienionych ustaw określone zostały szczegółowe zasady ustalania wysokości odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości. Należy jednak podkreślić, że zasady te zostały sformułowane w szeregu postanowień tejże ustawy, a nie tylko w przepisach zakwestionowanych przez skarżących.

W związku z powyższym należy podkreślić, że – jak stanowi art. 128 u.g.n. – wywłaszczenie własności nieruchomości następuje za odszkodowaniem na rzecz osoby wywłaszczonej odpowiadającym wartości tego prawa. Podstawę ustalenia wysokości odszkodowania stanowi – co do zasady – wartość rynkowa nieruchomości (art. 134 ust. 1 u.g.n.). Niemniej jednak przy określaniu wartości rynkowej nieruchomości uwzględnia się w szczególności jej rodzaj, położenie, sposób użytkowania, przeznaczenie, stan nieruchomości oraz aktualnie kształtujące się ceny w obrocie nieruchomościami (art. 134 ust. 2 u.g.n.). Jednocześnie wartość nieruchomości dla celów odszkodowania określa się według aktualnego sposobu jej użytkowania, jeżeli przeznaczenie nieruchomości, zgodne z celem wywłaszczenia, nie powoduje zwiększenia jej wartości (art. 134 ust. 3 u.g.n.). Natomiast jeżeli przeznaczenie nieruchomości, zgodne z celem wywłaszczenia, powoduje zwiększenie jej wartości, to wartość nieruchomości dla celów odszkodowania określa się według alternatywnego sposobu użytkowania wynikającego z tego przeznaczenia (art. 134 ust. 4 u.g.n.).

Określenie wysokości odszkodowania poprzedza proces wyceny nieruchomości, w którym dokonuje się określenia wartości nieruchomości (art. 150 u.g.n.). Istotne jest przy tym, że sposoby określania wartości nieruchomości, stanowiące podejścia (porównawcze, dochodowe, kosztowe albo mieszane), są uzależnione od rodzajów czynników wpływających na wartość nieruchomości (art. 152 u.g.n.).

Ustawodawca w ustawie o gospodarce nieruchomościami, odnosząc się do podejścia porównawczego, zastrzega, że wartość nieruchomości odpowiada cenom, jakie uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego. Znajomość cen i cech nieruchomości podobnych stanowi warunek zastosowania podejścia porównawczego (art. 153 u.g.n.). Ustawa przesądza także, że to rzeczoznawca jest uprawniony do wyboru właściwego podejścia oraz metody i techniki szacowania nieruchomości (art. 154 u.g.n.). Opinia o wartości nieruchomości sporządzana jest w formie operatu szacunkowego.

Dla rozpatrywanej sprawy istotne jest także znaczenie operatu szacunkowego dla ustalenia ostatecznej wysokości wywłaszczanej nieruchomości. Operat jest jednym z dowodów wykorzystywanych w postępowaniu administracyjnym, jego prawidłowość i wiarygodność podlega ocenie organu administracyjnego (art. 75 § 1 i nast. ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.). Trybunał Konstytucyjny podziela przy tym pogląd wyrażony przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie, zgodnie z którym operat szacunkowy ma z istoty swej stanowić dla organu pomoc, ale tylko w takim zakresie, w jakim dla oceny ustalonego stanu faktycznego konieczna jest wiedza specjalistyczna i w jakim kompetencje biegłego określone zostały odpowiednimi przepisami. Rzeczoznawca nie może wyřęczać organu w jego podstawowym zadaniu: ustaleniu stanu faktycznego sprawy i przyporządkowaniu go właściwym przepisom (wyrok WSA w Krakowie z 23 stycznia 2009 r., sygn. akt II SA/Kr 1202/08, LEX nr 477374).

Konkludując Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że istniejący stan prawny gwarantuje właścicielom wywłaszczanych nieruchomości uzyskanie ekwiwalentnego świadczenia pieniężnego rekompensującego fakt odebrania własności (użytkowania wieczystego). Przywołane regulacje prawne nie tylko dają właścicielom materialne podstawy do ustalenia odszkodowania odpowiadającego wymogom art. 21 ust. 2 Konstytucji, lecz także zapewniają określone uprawnienia proceduralne umożliwiające korygowanie jego wysokości.

Nie budzi wątpliwości Trybunału, że sformułowany przez skarżących zarzut niekonstytucyjności jest oczywiście bezzasadny, gdyż przepisy wskazane jako przedmiot skargi konstytucyjnej nie określają w pełni zasad ustalania odszkodowania. Należy przy tym podkreślić, że podstawą do sformułowania tezy o arbitralności przyjętego unormowania może być wyłącznie analiza mechanizmu ustalania odszkodowań, a nie pojedyncze przypadki stosowania przepisów (zob. wyrok TK z 16 października 2012 r., sygn. K 4/10, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 106 i zawarte w nim uwagi dotyczące zasady słusznego odszkodowania).

Okoliczność powyższa, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, stanowi samodzielną przesłankę odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Postawione przez skarżących zarzuty zaniżenia wysokości odszkodowania jako nieuwzględniającego wartości przedsiębiorstwa i tym samym niepozwalającego na odtworzenie przedsiębiorstwa w innym miejscu są w istocie skierowane przeciwko postępowaniu organów wywłaszczeniowych oraz sądów administracyjnych, a w szczególności wiążą się z dokonaną przez te organy wykładnią odpowiednich przepisów u.g.n. (por. postanowienie TK z 14 lipca 2010 r., Ts 261/09, OTK ZU nr 5/B/2010, poz. 380). W kompetencji TK nie leży „kontrola prawidłowości ustaleń sądów (organów administracji publicznej) ani sprawowanie kontroli co do sposobu wykładni obowiązujących przepisów, ich stosowania lub niestosowania przez sądy (organy administracji publicznej) orzekające w indywidualnych sprawach” (postanowienie TK z 30 czerwca 2008 r., SK 15/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 99).

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

344

POSTANOWIENIE z dnia 9 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 260/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik – przewodniczący
Andrzej Wróbel – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej TERMBUD Sp. j. Skowroński oraz następców prawnych Prostyr Sp. j. Chojnowski,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 31 sierpnia 2011 r. TERMBUD Sp. j. Skowroński oraz następcy prawni Prostyr Sp. j. Chojnowski (dalej łącznie: skarżący) postawili zarzut niezgodności art. 134 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, ze zm.; dalej: u.g.n.) oraz art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194, ze zm.; dalej: ustawa) z art. 21 ust. 2 Konstytucji – w zakresie, w jakim ograniczają wysokość „słusznego odszkodowania” do wartości wywłaszczonej nieruchomości lub praw – oraz z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji – zakresie, w jakim uniemożliwiają ochronę własności innych składników majątku przez niewliczanie ich wartości do wysokości odszkodowania.

Zdaniem skarżących, ustalone w sposób zgodny z zaskarżonymi przepisami odszkodowanie nie może zostać uznane za słuszne w rozumieniu art. 21 ust. 2 Konstytucji. Odwołując się do dotychczasowego orzecznictwa TK, skarżący podkreślają, że „zasada równej dla wszystkich ochrony własności (art. 64 ust. 2 Konstytucji) i zakaz naruszania istoty prawa własności (art. 64 ust. 3 i art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji), interpretowane z uwzględnieniem zasady słusznego odszkodowania, obowiązującej w przypadku wywłaszczenia na cele publiczne (art. 21 ust. 2 Konstytucji), nakazują przyjęcie, że również w przypadku rozstrzygnięć ustawodawczych, przewidujących przejście własności między podmiotami prywatnoprawnymi wbrew woli właściciela, obowiązywać powinno założenie spełnienia świadczenia wzajemnego ze strony osoby uzyskującej własność”.

Postanowieniem z 17 kwietnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania badanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że analizowana skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna, gdyż

przepisy wskazane jako przedmiot skargi konstytucyjnej nie określają w pełni zasad ustalania odszkodowania, a podstawą do sformułowania tezy o arbitralności przyjętego unormowania może być wyłącznie analiza mechanizmu ustalania odszkodowań, nie zaś pojedyncze przypadki stosowania przepisów. W ocenie Trybunału, rozpatrywana skarga konstytucyjna jest skargą na stosowanie prawa i z tego również względu jest niedopuszczalna.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżących wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym skarżący powołali się na poglądy doktryny dotyczące rozumienia przesłanki oczywistej bezzasadności, wskazując, że w przypadku analizowanej skargi konstytucyjnej nie zostały one spełnione. Jednocześnie zarzucili, że skoro skarga tych samych podmiotów w tożsamej sprawie została przyjęta do rozpoznania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu (ETPC), to odmowa nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej stanowi krzywdzące i niesłuszne pozbawienie obywatela drogi prawnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zaskarżone postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie. Wniesione zażalenie nie podważyło bowiem zasadności argumentacji zaskarżonego postanowienia.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów zażalenia, tj. uznania, że w rozpatrywanej skardze nie wystąpiła przesłanka oczywistej bezzasadności, Trybunał podkreśla, że przedstawiona w zażaleniu wykładnia tego pojęcia nie wyczerpuje wszystkich sytuacji, w których Trybunał orzeka o niedopuszczalności skargi konstytucyjnej na tej podstawie.

Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie przychylił się do stanowiska wyrażonego w zaskarżonym postanowieniu, zgodnie z którym przy badaniu dopuszczalności kontroli zgodności zakwestionowanych przepisów z Konstytucją, należy przede wszystkim zauważyć, że tworzą one regulację dotyczącą jednego ze sposobów wyliczenia wartości odszkodowania przysługującego właścicielowi z tytułu wywłaszczenia nieruchomości. Jest to zatem jeden z kilku mechanizmów mogących mieć wpływ na ostateczną wysokość odszkodowania. Poza wartością rynkową nieruchomości, o sposobie ustalenia wysokości odszkodowania mogą bowiem decydować przeznaczenie nieruchomości (art. 134 ust. 4 u.g.n.), czy też jej wartość odtworzeniowa (art. 135 u.g.n.). Jak wynika z orzecznictwa Trybunału, dopiero wykazanie, że całość regulacji mającej wpływ na określone prawo prowadzi do naruszenia konstytucyjnie określonego zakresu tego prawa, mogłoby przesądzać o stwierdzeniu niekonstytucyjności normy zakwestionowanej w skardze konstytucyjnej (zob. wyrok TK z 11 grudnia 2006 r., SK 15/06, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 170). Tymczasem argumentacja skarżących sprowadzała się do wykazania, że niezgodna z Konstytucją jest nie tyle regulacja u.g.n., co przyznane im odszkodowanie, którego wysokość nie uwzględniła w wartości rynkowej nieruchomości wartości prowadzonego na niej przedsiębiorstwa. Tym samym należy zgodzić się z oceną, że zarzuty skargi odnosiły się do sfery stosowania prawa, która – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji – pozostaje poza kognicją Trybunału.

Może więc zdarzyć się tak, że w sprawie występuje naruszenie prawa konstytucyjnego, lecz wiąże się ono nie z treścią kontrolowanego przepisu, lecz praktycznym jego zastosowaniem (interpretacja przepisów, subsumpcja, rozumowania zastosowane przez orzekający sąd itd.). W takich wypadkach Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw do dokonania kontroli konstytucyjności zgodnie z treścią skargi (zob. wyrok TK z 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). Skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym jest bowiem zawsze „skargą na przepis”, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli prowadziłoby ono do niekonstytucyjnego skutku (zob. wyrok TK z 2 czerwca 2009 r., SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83).

Jednocześnie należy podkreślić, że zarówno uznanie, iż analizowana skarga jest skargą jest oczywiście bezzasadna, jak też ustalenie, iż mamy do czynienia ze skargą na stosowanie prawa stanowią samoistne podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W złożonym środku odwoławczym skarżący nie odnieśli się do samoistnej podstawy odmowy nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jaką

było uznanie, iż jest to skarga na stosowanie prawa. Tym samym nie podważyli zasadności postanowienia TK z 17 kwietnia 2013 r. w tym zakresie.

Należy również podkreślić, że toczące się w tożsamej sprawie skarżących postępowanie przed ETPC jest prawnie irrelevantne dla postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Co szczególnie istotne, ETPC orzeka na podstawie wzorców kontroli wynikających z innych niż Konstytucja aktów normatywnych, inny jest też przedmiot i cel postępowania przed tym sądem niż przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wreszcie, odmiennie niż ma to miejsce w przypadku postępowania skargowego przed Trybunałem Konstytucyjnym, w toku postępowania przed ETPC można podnosić zarzuty odnoszące się do sfery stosowania prawa.

Wobec powyższego Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że w zażaleniu skarżący nie podważyli przesłanek leżących u podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Z tego względu, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

345

POSTANOWIENIE z dnia 31 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 282/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.O. w sprawie zgodności:

- 1) art. 8a ust. 4, ust. 4a, ust. 4b oraz ust. 5 pkt 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, ze zm.) z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 8a ust. 4b pkt 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, ze zm.) z art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 września 2011 r. (data nadania) J.O. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 8a ust. 4, ust. 4a, ust. 4b oraz ust. 5 pkt 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, ze zm.; dalej: ustawa o ochronie praw lokatorów) z art. 2 i art. 32 Konstytucji oraz art. 8a ust. 4b pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. 11 stycznia 2007 r. skarżący wypowiedział czynsz za oddany w najem lokal, wskutek czego najemcy złożyli pozew o ustalenie, że podwyżka czynszu jest niezasadna. Powództwo zostało uwzględnione przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie – Wydział I Cywilny wyrokiem z 9 listopada 2010 r. (sygn. akt I C 3/10/S). Sąd rejonowy stwierdził, że skarżący nie udowodnił zasadności podwyższenia stawki czynszowej, choć ciężar dowodu ciąży na właścicielu (wynajmującym). Niezależnie od tego uznał, że oświadczenie o podwyżce czynszu jest nieważne w świetle art. 8a ust. 4 ustawy o ochronie praw lokatorów, gdyż oświadczenie skarżącego przedstawiające kalkulację podwyżki zostało doręczone powodom po upływie terminu określonego w tym przepisie. Ponadto, zdaniem sądu oświadczenie skarżącego było nieważne też z tej przyczyny, że skarżący był osobą

nieuprawnioną do działania w imieniu współwłaścicieli. Od tego wyroku skarżący wniósł apelację, którą Sąd Okręgowy w Krakowie – Wydział II Cywilny Odwoławczy oddalił wyrokiem z 1 czerwca 2011 r. (sygn. akt II Ca 263/11), doręczonym skarżącemu 27 czerwca 2011 r. Sąd okręgowy podzielił w zasadniczej części stanowisko sądu rejonowego, jednakże uznał, że skarżącemu, jako zarządcy nieruchomości, przysługiwała legitymacja do dokonania wypowiedzenia stawki czynszu.

Skarżący twierdzi, że przepisy art. 8a ust. 4a i 4b ustawy o ochronie praw lokatorów, które określają warunki uznania podwyżki czynszu za uzasadnioną, różnicują – wbrew art. 32 Konstytucji – właścicieli mieszkań ze względu na czas zawarcia umowy najmu i tym samym narażają na stratę właściciela lokalu oddanego w najem przed 1 stycznia 2007 r., tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 15 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 249, poz. 1833).

W przekonaniu skarżącego art. 8a ust. 4, 4a i 4b ustawy o ochronie praw lokatorów są niewłaściwie zredagowane, co stanowi naruszenie art. 2 Konstytucji i wypływającej z niego zasady przyzwoitej legislacji. Skarżący zaznacza przy tym, że wskazane przepisy umożliwiają sądowi niedopuszczalną dowolność rozstrzygnięć, godzącą w pewność prawa i zaufanie do państwa.

Zdaniem skarżącego art. 8a ust. 4 ustawy o ochronie praw lokatorów różnicuje w sposób bezzasadny strony umowy najmu, zakreśla bowiem właścicielowi nadmiernie krótki (14-dniowy) termin do sporządzenia i przedstawienia lokatorowi kalkulacji podwyżki. Lokatorowi przysługuje z kolei termin 2-miesięczny do wniesienia do sądu pozwu o ustalenie, że podwyżka jest niezasadna.

Skarżący zaznacza, że art. 8a ust. 5 pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów umożliwia najemcy płacenie czynszu w dowolnie przez siebie ustalonej kwocie, o ile uzyska pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie w kwestii wypowiedzenia czynszu. Co więcej, kwestionowany przepis, jak podkreśla skarżący, nie daje właścicielowi możliwości ustalenia na drodze sądowej wysokości czynszu albo podwyżki dotychczasowego w inny sposób, niż w procesie wszczętym z inicjatywy najemcy. Zdaniem skarżącego zaskarżony przepis narusza zatem art. 2 i art. 32 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Trybunał zwraca uwagę, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być tylko ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. To znaczy, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, tj. zdeterminował jego treść (zob. m.in. postanowienie TK z 9 września 2010 r., Ts 187/08, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 420 oraz wyrok TK z 11 maja 2011 r., SK 11/09, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 32). Skarga konstytucyjna niezawierająca dokładnego określenia przepisu będącego podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach albo obowiązkach konstytucyjnych nie spełnia przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Należy zauważyć, że kwestionowane art. 8a ust. 4, ust. 4a i ust. 4b ustawy o ochronie praw lokatorów dotyczą warunków, które muszą być spełnione, by podwyżka czynszu mogła być uznana za uzasadnioną. Z kolei art. 8a ust. 5 pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów odnosi się do prawa lokatora do wniesienia do sądu pozwu o ustalenie, że podwyżka jest niezasadna albo że jest zasadna, lecz w innej wysokości. W myśl tego przepisu udowodnienie zasadności podwyżki ciąży na właścicielu.

Trybunał stwierdza, że sąd rejonowy oraz sąd okręgowy ustaliły nieważność dokonanej przez skarżącego podwyżki czynszu z uwagi na przekroczenie terminu, o którym stanowi art. 8a ust. 4 zdanie drugie ustawy o ochronie praw lokatorów. Należy podkreślić, że tylko w tym zakresie przywołany przepis zdeterminował treść wydanych w sprawie skarżącego orzeczeń, co potwierdza zresztą sam skarżący. Uwagi obu sądów, przedstawione na tle art. 8a ust. 4, ust. 4a i ust. 4b ustawy o ochronie praw lokatorów, dotyczące warunków, które musi spełniać podwyżka, by mogła zostać uznana za zasadną, nie miały zatem wpływu na ostateczne ukształtowanie – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – sytuacji prawnej skarżącego. Należy przychylić się też do stanowiska wyrażonego w skardze konstytucyjnej oraz wyroku sądu okręgowego, zgodnie z którym skoro podwyżka czynszu z uwagi na przekroczenie terminu została uznana za nieważną, to jej zasadność – w świetle art. 8a ust. 4-4b ustawy o ochronie praw lokatorów – nie miała znaczenia.

Należy zauważyć, że wydane w sprawie skarżącego orzeczenia nie zostały też oparte na art. 8a ust. 5 pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów. Inaczej byłoby, gdyby na podstawie tego przepisu skarżący wystąpił

o ustalenie zasadności zmiany czynszu. Okoliczność taka – wobec przytoczonego stanu faktycznego – nie miała jednak miejsca.

Biorąc powyższe pod uwagę, złożona skarga – w zakresie, w którym dotyczy art. 8a ust. 4 zdanie pierwsze, ust. 4a, ust. 4b i ust. 5 pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów – nie spełnia wymagania wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, i dlatego należało odmówić nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Skarżący twierdzi, że art. 8a ust. 4 zdanie drugie ustawy o ochronie praw lokatorów jest sprzeczny z art. 32 Konstytucji, gdyż określa właścicielowi zbyt krótki termin do sporządzenia i przedstawienia lokatorowi kalkulacji podwyżki, co prowadzi do nierównego traktowania stron umowy najmu.

Trybunał przypomina, że o naruszeniu prawa do równej ochrony praw majątkowych (art. 32 Konstytucji) można mówić wyłącznie wówczas, gdy do uprzywilejowania lub dyskryminacji dochodzi w stosunku do podmiotów prawa (adresatów norm prawnych) charakteryzujących się daną cechą istotną, relewantną (zob. m.in. wyroki TK z 14 października 2001 r., SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216 oraz 3 kwietnia 2008 r., K 6/05, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 41). Skarżący porównuje sytuacje lokatora, któremu ustawodawca określił termin do złożenia pozwu o ustalenie niezasadności podwyżki czynszu, z sytuacją właściciela, któremu ustawodawca wskazał termin do przedstawienia lokatorowi przyczyny i kalkulacji podwyżki czynszu. Zdaniem Trybunału sytuacje te do siebie nie przystają, co uniemożliwia ich porównanie. Okoliczność, że właściciel i lokator są stronami tej samej umowy najmu, nie może zaś być traktowana jako „cecha relewantna” umożliwiająca kontrolę zaskarżonego przepisu z art. 32 Konstytucji.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że ani art. 2 Konstytucji, określający zasadę prawidłowej legislacji, ani art. 32 Konstytucji, statuujący zasadę równości i zasadę niedyskryminacji, nie mogą stanowić – według utrwalonego orzecznictwa TK – samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu skargowym. Przepisy te nie przyznają żadnego konkretnego prawa podmiotowego i mogą być przedmiotem kontroli jedynie w powiązaniu z innymi wolnościami i prawami określonymi w Konstytucji (zob. w szczególności wydane w pełnym składzie postanowienia TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Powołanie się w skardze wyłącznie na naruszenie wskazanych wzorców uniemożliwia wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia o przedmiocie skargi (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji).

Rozpatrywana skarga nie spełnia zatem również wymogu określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

346

POSTANOWIENIE z dnia 19 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 302/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.W. w sprawie zgodności:

- 1) art. 170 ust. 1 i art. 172 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) z art. 32, art. 60 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 417 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z art. 77 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 26 października 2011 r. (data nadania) T.W. (dalej: skarżący) zarzucił, że art. 170 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) w zakresie, w jakim przepis ten „pomija minimalną liczbę sesji w jakiej powinien orzekać ławnik”, oraz art. 172 ust. 3 p.u.s.p. rozumianego w ten sposób, że „bezprawne odwołanie z funkcji ławnika powodujące utratę prawa do rekompensaty za orzekanie w sądzie nie jest szkodą”, są niezgodne z art. 32, art. 60 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji. Ponadto zakwestionował zgodność z art. 77 ust. 1 Konstytucji art. 417 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) rozumianego w ten sposób, że „w pojęciu szkody nie mieści się majątkowy uszczerbek obywatela, którego bezprawnie odwołano z funkcji ławnika i który nie mogąc pełnić swej funkcji nie mógł uzyskać prawa do rekompensaty”.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą.

Uchwałą Rady m.st. Warszawy w sprawie wyboru ławników Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 10 grudnia 2003 r. (nr XXII/375/2003) skarżący został wybrany do pełnienia funkcji ławnika Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Z uwagi na niemożność wykonywania przez skarżącego funkcji ławnika z powodu stwierdzonych zaburzeń psychicznych Rada m.st. Warszawy, na wniosek Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z 14 czerwca 2004 r., uchwałą z 28 kwietnia 2005 r. (nr LI/1341/2005) odwołała skarżącego z funkcji ławnika Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Wyrokiem z 9 marca 2006 r. (sygn. akt VI SA/Wa/1192/05) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę skarżącego i Krajowego Zarządu Ogólnopolskiego Akademickiego Związku Zawodowego w Warszawie. Wyrokiem z 21 listopada 2006 r. (sygn. akt II GSK 194/06) Naczelny Sąd Administracyjny uchylił powyższy wyrok sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wyrokiem z 17 kwietnia 2007 r. (sygn. akt VI SA/Wa/241/07) Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił uchwałę Rady m.st. Warszawy z 28 kwietnia 2008 r. w sprawie odwołania skarżącego z funkcji ławnika Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Orzeczeniem z 27 września 2007 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę Rady m.st. Warszawy od wyroku WSA.

W związku z zakończonym postępowaniem skarżący 4 marca 2010 r., wniósł pozew o zasądzenie od m.st. Warszawy kwoty 1 749,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 28 kwietnia 2005 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazał, że powyższej kwoty dochodzi tytułem odszkodowania za bezprawne odwołanie z funkcji ławnika sądowego w dniu 8 kwietnia 2005 r., jako rekompensatę za udział w 33 sesjach sądowych od kwietnia 2005 r. do grudnia 2007 r.

Wyrokiem z 4 października 2010 r. (sygn. akt VI C 285/10) Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie – Wydział VI Cywilny oddalił powództwo skarżącego. Wyrokiem z 16 maja 2011 r. (sygn. akt V Ca 379/11) Sąd Okręgowy w Warszawie – V Wydział Cywilny – Odwoławczy oddalił apelację. Wyrok sądu okręgowego, wskazany jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, został doręczony skarżącemu wraz z uzasadnieniem 18 sierpnia 2011 r.

Skarżący twierdzi, że wydane na podstawie zakwestionowanych w skardze przepisów orzeczenie pozbawia go prawa do odszkodowania za utratę możliwości orzekania oraz możliwości uzyskania rekompensaty za szkodę wywołaną niezgodnym z prawem działaniem organu władzy publicznej (odwołanie z funkcji ławnika). Uzasadniając zarzuty, skarżący wskazał, że art. 170 p.u.s.p. przez to, że nie określa minimalnej liczby sesji, jaką powinien odpracować ławnik, narusza zasadę równości wobec prawa oraz dostępu do służby publicznej na jednako- wych zasadach. Godzi także w „rekompensaty ławnicze” utracone w wyniku niezgodnego z prawem odwołania. W odniesieniu do art. 172 ust. 3 p.u.s.p. i art. 417 k.c. skarżący wniósł o wydanie wyroku interpretacyjnego. Jego zdaniem przepisy te są rozumiane zbyt wąsko, co narusza art. 77 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącego interpretacja art. 172 ust. 3 p.u.s.p. narusza również art. 32 i art. 60 Konstytucji, ponieważ różnicuje sytuację ławników. Jak stwierdził: „nie do przyjęcia jest zasada w myśl której jedni ławnicy będą orzekać kilkadziesiąt razy w ciągu roku i uzyskiwać *quasi* dochód, natomiast inni będą tego całkowicie pozbawieni (0 sesji w ciągu roku)”. Uzasadnienie powyższych zarzutów w znacznym stopniu zostało odniesione do okoliczności konkretnej sprawy skarżącego, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Aby można ją było przekazać do merytorycznego rozpoznania, musi ona spełniać przesłanki wynikające zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Kontroli Trybunału poddano art. 170 § 1 w brzmieniu: „Ławnik może być wyznaczony do udziału w rozprawach do dwunastu dni w ciągu roku; liczba tych dni może być zwiększona przez prezesa sądu tylko z ważnych przyczyn, a zwłaszcza w przypadku konieczności zakończenia rozprawy z udziałem tego ławnika”; art. 172 § 3 p.u.s.p. w brzmieniu: „Ławnik otrzymuje rekompensatę pieniężną za czas wykonywania czynności w sądzie, którymi są: udział w rozprawie lub posiedzeniu, uczestnictwo w naradzie nad wyrokiem, sporządzenie uzasadnienia lub uczestnictwo w posiedzeniu rady ławniczej, jeżeli został do niej wybrany” oraz art. 417 § 1 k.c., który stanowi: „Za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa”.

Na wstępie Trybunał zwraca uwagę, że w myśl art. 77 ust. 1 Konstytucji jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej za niezgodne z prawem działanie władzy publicznej jest wystąpienie szkody. W orzecznictwie Trybunału wyrażany jest pogląd, że „użyte w Konstytucji pojęcie »szkody« powinno być rozumiane w sposób przyjęty na gruncie prawa cywilnego jako tej gałęzi prawa, w której usytuowane są przepisy konkretyzujące mechanizm funkcjonowania odpowiedzialności odszkodowawczej. Zakres kompensacji, a zwłaszcza elementy szkody podlegające wynagrodzeniu powinny być ustalone na podstawie odpowiednich regulacji kodeksu cywilnego, zwłaszcza zaś art. 361 § 2” (wyrok TK z 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 256). W wyroku z 23 września 2003 r. Trybunał podkreślił natomiast, że mechanizm wypełniania treścią pojęcia i zakresu szkody (ze względów historycznych i genetycznych) określany jest przez przepisy kodeksu cywilnego (K 20/02, OTK ZU nr 7/A/2003, poz. 76).

W pierwszej kolejności Trybunał postanowił odnieść się do zarzutów niekonstytucyjności art. 417 § 1 k.c. Negatywna ocena strony formalnej skargi – w części dotyczącej tego przepisu – wynika przede wszystkim z wadliwości sformułowanych w niej zarzutów.

Jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej za niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej, stanowiącą warunek *sine qua non* otrzymania odszkodowania, jest wykazanie istnienia szkody. Żądając odszkodowania za bezprawne odwołanie z funkcji ławnika, skarżący powinien zatem wykazać, że w skutek tego zdarzenia poniósł stratę lub utracił korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.). Z dołączonego do akt skargi materiału dowodowego bezspornie wynika, że w toku postępowania poprzedzającego wystąpienie ze skargą konstytucyjną skarżący nie wykazał, aby w wyniku nieuczestniczenia w rozprawach sądowych od kwietnia 2005 r. do grudnia 2007 r. poniósł szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Trybunał zwraca uwagę, że art. 170 p.u.s.p., który jest także przedmiotem wniesionej skargi konstytucyjnej, określa jedynie maksymalny roczny limit rozpraw, w których może uczestniczyć ławnik. Nie wymienia natomiast obligatoryjnego minimum, to zaś uniemożliwia określenie *damnum emergens* i *lucrum cessans*. Jeżeli zatem skarżący twierdzi, że art. 417 § 1 k.c. jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji, ponieważ uniemożliwia skarżącemu wykazanie jednej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, to taki zarzut skierowany jest w istocie przeciwko orzeczeniom wydanym *in concreto*, a nie normie prawnej, która była ich podstawą. Okoliczność ta – w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – stanowi podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Skardze należało odmówić nadania dalszego biegu także w zakresie zarzutów niekonstytucyjności przepisów p.u.s.p. Należy przede wszystkim stwierdzić, że przepisy te nie były podstawą żadnego z orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego. Odwołanie się do treści tych regulacji przez sądy powszechne służyło jedynie ustaleniu przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa określonych w art. 417 k.c. i art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie Trybunału, samo przywołanie danej normy w uzasadnieniu ostatecznego orzeczenia nie oznacza jeszcze, że stanowiła ona podstawę tego rozstrzygnięcia i może być przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 9 października 2002 r., SK 13/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 73). Możliwość taka pojawia się dopiero, gdy norma ta determinuje treść orzeczenia (zob. wyrok TK z 22 listopada 2005 r., SK 8/05, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 117).

Ponadto, zdaniem skarżącego w art. 170 § 1 p.u.s.p. ustawodawca nie uregulował odpowiedniej – z punktu widzenia interesu skarżącego – materii, tj. obligatoryjnego minimum rocznego limitu rozpraw, w których musiałby uczestniczyć ławnik. Taki sposób sformułowania zarzutów musi zostać oceniony negatywnie. W orzecznictwie

Trybunału Konstytucyjnego sformułowany już pogląd, że „zarzuty nie mogą polegać na wskazywaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (zob. wyrok z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251). Zarzut zaniechania ustawodawczego (luki normatywnej) nie może być przedmiotem badania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wydanie orzeczenia w tym zakresie należy więc uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia TK z 11 grudnia 2002 r., SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98 oraz 22 czerwca 2005 r., K 42/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 74).

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że z uwagi na wzrastającą liczbę i złożoność przepisów regulujących określone obszary działalności ludzkiej, jak również ze względu na skomplikowane techniki ich wykładni, brzmienie zakwestionowanego w skardze art. 170 § 1 p.u.s.p. oraz pozostawienie kompetencji obsady składu sądu wyłącznie jego prezesowi, służyć mają przede wszystkim zapewnieniu sprawności orzekania (zob. uzasadnienie wyroku TK z 29 listopada 2005 r., P 16/04, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 119). Zapobiegać mają również sytuacjom, w których niektórzy ławnicy mogliby orzekać – jak zarzucił skarżący – po „kilkadziesiąt” razy w roku.

Ponadto, należy zauważyć, że w myśl art. 182 Konstytucji „udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości określa ustawa [p.u.s.p.]”. Przyznana ustawodawcy swoboda w określaniu zasad udziału ławników w postępowaniach sądowych powoduje, że skarżącemu nie przysługuje roszczenie do państwa o takie ukształtowanie przepisów p.u.s.p., które zapewniałyby mu, jako ławnikowi, udział w minimalnej liczbie sesji.

Mając wskazane okoliczności na uwadze, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK – postanowił odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Ze względu na powyższe Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

347

POSTANOWIENIE z dnia 5 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 302/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodnicząca
Teresa Liszcz – sprawozdawca
Miroslaw Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej T.W.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 26 października 2011 r. (data nadania) T.W. (dalej: skarżący) zarzucił, że art. 170 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) w zakresie, w jakim przepis ten „pomija minimalną liczbę sesji, w jakiej powinien orzekać ławnik”, oraz art. 172 § 3 p.u.s.p., rozumiany w ten sposób, że „bezprawne odwołanie z funkcji ławnika powodujące utratę prawa do rekompensaty za orzekanie w sądzie nie jest szkodą”, są niezgodne z art. 32, art. 60 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji. Ponadto zakwestionował zgodność z art. 77 ust. 1 Konstytucji art. 417 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) rozumianego w ten sposób, że „w pojęciu szkody nie mieści się majątkowy uszczerbek obywatela, którego

bezprawnie odwołano z funkcji ławnika i który nie mogąc pełnić swej funkcji nie mógł uzyskać prawa do rekompensaty”.

Skarżący twierdzi, że wydane na podstawie zakwestionowanych w skardze przepisów orzeczenie pozbawia go prawa do odszkodowania za utratę możliwości orzekania oraz możliwości uzyskania rekompensaty za szkodę wywołaną niezgodnym z prawem działaniem organu władzy publicznej (odwołanie z funkcji ławnika). Uzasadniając zarzuty, skarżący wskazał, że art. 170 p.u.s.p. przez to, że nie określa minimalnej liczby sesji, jaką powinien odpracować ławnik, narusza zasadę równości wobec prawa oraz dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. Godzi także w „rekompensaty ławnicze” utracone w wyniku niezgodnego z prawem odwołania. W odniesieniu do art. 172 § 3 p.u.s.p. i art. 417 k.c. skarżący wniósł o wydanie wyroku interpretacyjnego. Jego zdaniem przepisy te są rozumiane zbyt wąsko, co narusza art. 77 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącego interpretacja art. 172 § 3 p.u.s.p. narusza również art. 32 i art. 60 Konstytucji, ponieważ różnicuje sytuację ławników. Jak stwierdził: „nie do przyjęcia jest zasada, w myśl której jedni ławnicy będą orzekać kilkadziesiąt razy w ciągu roku i uzyskiwać *quasi*-dochód, natomiast inni będą tego całkowicie pozbawieni (0 sesji w ciągu roku)”. Uzasadnienie powyższych zarzutów w znacznym stopniu zostało odniesione do okoliczności konkretnej sprawy skarżącego, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna.

Postanowieniem z 15 kwietnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Zdaniem Trybunału zarzuty sformułowane pod adresem art. 417 § 1 k.c. skierowane były przeciwko orzeczeniom wydanym *in concreto*, a nie normie, która była ich podstawą. Trybunał ustalił także, że art. 170 § 1 i art. 172 § 3 p.u.s.p. nie były podstawą żadnego z orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego. Ponadto stwierdził, że zarzuty niekonstytucyjności art. 170 § 1 p.u.s.p. dotyczyły zaniechania ustawodawczego.

Odpis postanowienia Trybunału po dwukrotnym awizowaniu (30 kwietnia 2013 r. i 8 maja 2013 r.) 15 maja 2013 r. został skutecznie doręczony pełnomocnikowi skarżącego (doręczenie zastępcze – art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK] w związku z art. 139 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego [Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.]). 15 maja 2013 r. skarżący osobiście odebrał kopię postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 15 kwietnia 2013 r. (potwierdzenie w aktach sprawy).

W zażaleniu z 20 maja 2013 r. (data nadania) skarżący zaskarżył postanowienie Trybunału w całości i wniósł o nadanie skardze dalszego biegu. Zarzucił „błędne utożsamienie terminu »szkoda« na gruncie Konstytucji z pojęciem zastanym w Kodeksie cywilnym, a ponadto nieodróżnienie pojęcia pominięcia ustawodawczego i luki prawnej”. Zdaniem skarżącego „kwestia relacji między pojęciami zastanymi a pojęciami konstytucyjnymi winna być rozstrzygana w merytorycznym i kontradyktoryjnym postępowaniu przed 5-osobowym składem Trybunału, a nie wykorzystywana jak podstawa do eliminacji skargi na etapie wstępnego badania”. Podniósł również, że kwestionuje art. 170 § 1 p.u.s.p. w zakresie, w jakim pomija on minimalną liczbę sesji, w których powinien orzekać ławnik. Podkreślił, że zarzuty skargi dotyczą więc pominięcia, a nie – jak przyjął Trybunał – zaniechania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć słuszność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że we wniesionym środku odwoławczym skarżący nie odniósł się do wszystkich podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W pierwszym z zarzutów zażalenia skarżący podniósł, że Trybunał bezpodstawnie utożsamia pojęcie „szkody” użyte w art. 77 ust. 1 Konstytucji z pojęciem „szkody” użytym w zakwestionowanym art. 417 § 1 k.c. Jak twierdzi, kwestia relacji tych pojęć powinna być każdorazowo rozstrzygana na etapie merytorycznego postępowania.

W przedstawionej argumentacji, skarżący nie uwzględnił, że przyjęte w sprawie SK 18/00 (oraz innych orzeczeniach Trybunału) rozumienie użytego w art. 77 ust. 1 Konstytucji terminu „szkoda” wyznacza linię orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego. Ustalenia, będące dorobkiem orzecznictwa Trybunału, tworzą *acquis constitutionnel* i dorobek ten powinien podlegać ochronie. Jego zmiana, przy zachowaniu porządku konstytucyjnego, musiałaby

być podyktowana bardzo silnymi argumentami merytorycznymi. Jak przyjmuje się w judykaturze Trybunału, stałość linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego jest wartością, stanowiącą składnik konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (zob. wyrok pełnego składu TK z 26 lipca 2006 r., SK 21/04, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 88). Skarżący pomija również i to, że w sprawie SK 18/00, Trybunał określając przesłanki konstytucyjnego prawa do naprawienia szkody, wskazał, iż „regulacja zawarta w art. 77 ust. 1 Konstytucji nie jest powtórzeniem zasad ukształtowanych w ramach prawa powszechnego, ale wprowadza nowe samodzielne treści, które muszą być uwzględniane na poziomie regulacji ustawowej – przede wszystkim zawartej w kodeksie cywilnym”. Ponadto, skarżący nie odnosi się do podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie niekonstytucyjności art. 417 § 1 k.c., tj. ustalenia, że skarga w istocie skierowana była przeciwko wydanym w sprawie skarżącego orzeczeniom. Skarżący nie zakwestionował tej podstawy odmowy, a zatem nie podważył zasadności rozstrzygnięcia Trybunału.

Na uwzględnienie nie zasługuje także drugi zarzut zażalenia. Skarżący twierdzi, że niekonstytucyjność art. 170 § 1 i art. 172 § 3 p.u.s.p. dotyczy pominięcia ustawodawczego, a nie – jak przyjął Trybunał – luki prawnej.

Podstawowym powodem odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej było jednakże ustalenie, że zakwestionowane przepisy nie były podstawą żadnego z orzeczeń wydanych w sprawie, w związku z którą zainicjowano postępowanie przed Trybunałem. Skoro skarżący nie odniósł się także i do tej kwestii, to tym samym nie podważył zasadności rozstrzygnięcia Trybunału.

Mając zatem na względzie, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK orzekł jak w sentencji.

348

POSTANOWIENIE z dnia 29 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 304/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.R. w sprawie zgodności: § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 listopada 2003 r. w sprawie sposobów przeprowadzania zbiórek publicznych oraz zakresu kontroli nad tymi zbiorcami (Dz. U. Nr 199, poz. 1947, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 41 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 87 ust. 1 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 28 października 2011 r. skarżący zakwestionował zgodność § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 listopada 2003 r. w sprawie sposobów przeprowadzania zbiórek publicznych oraz zakresu kontroli nad tymi zbiorcami (Dz. U. Nr 199, poz. 1947, ze zm.; dalej: rozporządzenie o przeprowadzaniu zbiórek publicznych) z art. 2, art. 7, art. 41 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 87 ust. 1 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym. Wyrokiem z 11 lutego 2011 r. (sygn. akt XII W 50/10) Sąd Rejonowy w Toruniu uznał skarżącego za winnego popełnienia wykroczenia

opisanego w art. 56 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. Nr 12, poz. 114, ze zm.; dalej: k.w.), tj. przeprowadzenia zbiórki publicznej bez zezwolenia. Zdaniem orzekającego sądu skarżący swoimi wypowiedziami na łamach Radia Maryja miał wzywać do dokonywania wpłat pieniężnych na rzecz Fundacji Lux Veritatis. Zgodnie zaś z zakwestionowanym § 1 pkt 1 rozporządzenia publiczna zbiórka ofiar w formie gotówki, wymagająca uzyskania stosownego pozwolenia, może być przeprowadzona w formie dobrowolnych wpłat na konto. Sąd Okręgowy w Toruniu – IX Wydział Karny Odwoławczy wyrokiem z 17 czerwca 2011 r. (sygn. akt IX Waz 39/11) utrzymał w mocy – w zakresie istotnym z perspektywy skargi konstytucyjnej – wyrok sądu I instancji.

Z wydaniem wskazanych rozstrzygnięć skarżący wiąże przede wszystkim naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasady poprawnej legislacji (art. 92 ust. 1 Konstytucji), prawa do sprawiedliwego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Jak wywodzi skarżący, w ocenie sądów orzekających w sprawie wszelkie wpłaty na konto Fundacji są ofiarami w gotówce, podczas gdy powszechnie wiadomo, że wpłaty na konto mogą być dwójakiego rodzaju: gotówkowe i bezgotówkowe.

Zdaniem skarżącego kwestionowany przepis rozporządzenia o przeprowadzaniu zbiórek publicznych jest sprzeczny z ustawą z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. Nr 22, poz. 162, ze zm.; dalej: ustawa o zbiórkach publicznych), która przewiduje jedynie ofiary w gotówce, rozliczenia bezgotówkowe nie mogą zaś być uznane za wpłaty gotówkowe i nie podlegają wyżej wymienionej ustawie. Jak wskazuje skarżący, sądy orzekające w sprawie uznały, że każde rozliczenie pieniężne, w tym bezgotówkowe, dokonane za pośrednictwem banku może stanowić zbiórkę publiczną w formie ofiary gotówkowej opisanej w zaskarżonym przepisie. Ze względu na moment wejścia w życie ustawy o zbiórkach publicznych (1933 r.) nie powinno – jak wywodzi dalej skarżący – budzić wątpliwości, że ustawodawca miał na uwadze jedynie wpłaty gotówkowe.

Skarżący stwierdza: „W tych warunkach przepis § 1 pkt 1 ww. rozporządzenia jest niezgodny z art. 1 ustawy o zbiórkach publicznych, czym narusza art. 2, art. 7, art. 41 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 87 ust. 1 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji”. A następnie wywodzi: „W niniejszej sprawie doszło do naruszenia prawa obywatelskiego skarżącego, a w szczególności prawa do sprawiedliwego procesu i ustalania odpowiedzialności karnej za wykroczenia nie na podstawie ustawy o zbiórkach publicznych, ale na podstawie rozporządzenia wykonawczego sprzecznego z ustawą o zbiórkach publicznych i Konstytucją RP”. W uzasadnieniu zarzutu skarżący wskazuje ponadto, że przepisy rozporządzenia regulują materię zastrzeżoną wyłącznie dla regulacji ustawowych. Skarżący podnosi przy tym, że przepis stanowiący delegację ustawową nie spełnia wymogów wynikających z art. 87 ust. 1 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji. W wadliwości delegacji ustawowej upatruje skarżący także niekonstytucyjność przepisów rozporządzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna stanowi szczególny środek ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego merytoryczne rozpatrzenie zostało uzależnione od spełnienia szeregu wymogów, wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Wprawdzie warunkiem wniesienia skargi jest uzyskanie rozstrzygnięcia na podstawie przepisu, którego konstytucyjność się kwestionuje, jednakże naruszenie praw konstytucyjnych winno być efektem określonej treści przepisu, nie zaś jego nieprawidłowego stosowania przez sądy orzekające w sprawie.

Skarżący został uznany za winnego popełnienia wykroczenia opisanego w art. 56 k.w., zgodnie z którym karze grzywny podlega osoba, która bez wymaganego zezwolenia lub wbrew jego warunkom organizuje lub przeprowadza publiczną zbiórkę ofiar. Przedmiotem skargi skarżący uczynił § 1 pkt 1 rozporządzenia o przeprowadzaniu zbiórek publicznych, w myśl którego publiczna zbiórka ofiar w gotówce może być przeprowadzona w formie dobrowolnych wpłat na konto, założone osobno dla każdej zbiórki publicznej przez przeprowadzającego zbiórkę publiczną. Zarzuty skarżącego sprowadzają się do stwierdzenia, że przepis ten rozszerza zakres zachowań bezprawnych wyznaczony przez ustawę o zbiórkach publicznych, obejmując nim także zbieranie ofiar w formie bezgotówkowej (przelewy na konto). Zarzut ten należy uznać za oczywiście bezzasadny.

W pierwszej kolejności należy raz jeszcze podkreślić, że skarga konstytucyjna nie jest skargą na stosowanie prawa. Oznacza to, że nieprawidłowe zastosowanie przepisu przez orzekające w sprawie organy nie uzasadnia jego merytorycznej kontroli. Zarzuty wysunięte przeciwko samemu rozstrzygnięciu, skierowane przeciwko prawidłowości dokonanej subsumpcji, błędem popełnionym w toku postępowania, nie mają wpływu na uznanie skargi za spełniającą przewidziane prawem wymogi. Z tego względu irrelevantna na etapie wstępnej kontroli skargi pozostaje podnoszona przez skarżącego okoliczność, że sądy w uzasadnieniu swoich orzeczeń ograniczały się do wskazania, że zachowaniem realizującym znamiona typu czynu zabronionego było organizowanie/ przeprowadzanie zbiórki publicznej przez nawoływanie do wpłaty środków pieniężnych na wskazane konto,

bez dokonania wyraźnego rozróżnienia na gotówkę i wpłaty bezgotówkowe. Kwestia ta dotyczy stosowania prawa, a nie konstytucyjności przepisu leżącego u podstaw wydanego orzeczenia. W trybie skargi konstytucyjnej Trybunał bada zaś zgodność z Konstytucją konkretnego przepisu, prawidłowość jego zastosowania w sprawie skarżącego pozostaje natomiast poza zakresem kognicji Trybunału.

Zdaniem Trybunału nie ma także podstaw do nadawania zaskarżonemu przepisowi takiej treści, jaką zdaje się nadawać mu skarżący, a zatem przyjęcia, że obejmuje on zarówno wpłatę gotówkową, jak i bezgotówkową. Przeczy tej tezie wyraźne brzmienie przepisu, który wpłatę na konto wprost określa jako formę dokonywania opłat w gotówce. Zaskarżony przepis traktuje zatem o formie rozliczenia gotówkowego, nie zaś o rozliczeniu bezgotówkowym. Należy podkreślić, że z art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72 poz. 665, ze zm.) wynika, że wpłaty gotówki na konto stanowią formę rozliczeń gotówkowych. Tym samym należy stwierdzić, że autorzy rozporządzenia byli uprawnieni do określenia wpłat na konto bankowe jako gotówkowej zbiórki publicznej; jest to zbiórka w gotówce, a wpłata na konto stanowi jedynie formę przeprowadzenia tej zbiórki (forma przekazania gotówki przeprowadzającemu zbiórkę).

Nie można również zgodzić się ze skarżącym, że przepisy kwestionowanego rozporządzenia normują materię zastrzeżoną wyłącznie dla regulacji ustawowej i są sprzeczne z ustawą o zbiórkach publicznych. W ocenie skarżącego prowadzi to do skazania go i wymierzenia mu kary na podstawie aktu prawa podustawowego. Po pierwsze, z art. 1 ustawy o zbiórkach publicznych wprost wynika nakaz uzyskania pozwolenia na wszelkie publiczne zbieranie ofiar w gotówce lub w naturze na wyraźnie określony cel. Sam obowiązek uzyskania zezwolenia przed przystąpieniem do zbiórki publicznej ma zatem charakter ustawowy. Po drugie, sankcja przewidziana za niespełnienie powyższego obowiązku została wprowadzona do porządku prawnego aktem prawnym rangi ustawy. To na mocy przepisów k.w. organizowanie/przeprowadzanie zbiórki bez zezwolenia stało się czynem zabronionym pod groźbą kary – wykroczeniem. Po trzecie, analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego art. 42 ust. 1 Konstytucji prowadzi do wniosku, że Trybunał dopuszcza możliwość doprecyzowania pewnych elementów czynu zabronionego w aktach podustawowych. Jak wywodzi Trybunał: „nie rezygnując z wymagania określenia wyłącznie w ustawie podmiotu, znamion przedmiotowych przestępstwa oraz kary, należy jednak przyjąć, że dopuszczalne jest doprecyzowanie tych elementów w aktach wykonawczych wydanych w zgodzie z art. 92 Konstytucji (wyrok z 20 lutego 2001 r., P 2/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 32). Jeszcze dobitniej wyraził to Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 8 lipca 2003 r. (P 10/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 62): „Nie podlega dyskusji, że obowiązująca Konstytucja nie wyklucza stanowienia przepisów represyjnych, które określając czyn zabroniony odsyłają do aktów podustawowych w celu dookreślenia znamion ustawowych”. Nie można zatem wywodzić naruszenia wskazanych w skardze praw z samego faktu doprecyzowania przez rozporządzenie zakresu zachowań bezprawnych. Po czwarte, skarżący nie wykazał, że zaskarżony przepis wykracza poza zakres delegacji ustawowej określonej w art. 5 ustawy o zbiórkach publicznych, a tym samym doprowadził do rozszerzenia zakresu karalności w porównaniu z tym, który wynika z przepisów ustawy. Zaskarżony przepis – jak wykazano to powyżej – jedynie precyzuje formy, w jakich może być przeprowadzana zbiórka publiczna ofiar w gotówce. Możliwość dokonywania wpłat na konto także w formie bezgotówkowej, nie uzasadnia jeszcze przyjęcia, że także tego typu czynności objęte są zakresem normowania kwestionowanej regulacji.

Konkludując, Trybunał stwierdza, że nie znajduje podstaw do przyjęcia, iż zaskarżony przepis rozszerza zakres zachowań bezprawnych, a w konsekwencji karalnych, poza ten, wyznaczony przez ustawę o zbiórkach publicznych. Wysunięty w skardze zarzut naruszenia wskazanych w niej praw i wolności konstytucyjnych należy zatem uznać za oczywiście bezzasadny. Należy raz jeszcze podkreślić, że ocena zasadności przyjęcia przez orzekające w sprawie sądy, iż skarżący prowadził zbiórkę publiczną środków pieniężnych bez rozróżnienia na wpłaty gotówkowe i bezgotówkowe, wykracza poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego.

Na marginesie należy zwrócić uwagę, że skarżący we wniesionej skardze wskazuje na wadliwość delegacji ustawowej, zawartej w art. 5 ustawy o zbiórkach publicznych, jednakże nie wyjaśnia, na czym ta wadliwość polega. Niezależnie od powyższego wskazać trzeba, że skarżący przedmiotem skargi nie czyni art. 5 wskazanej wyżej ustawy, lecz § 1 rozporządzenia o przeprowadzaniu zbiórek publicznych.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

349

POSTANOWIENIE
z dnia 8 lutego 2013 r.
Sygn. akt Ts 313/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej S.J. w sprawie zgodności:

1) art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) w zw. z art. 417 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do 1 września 2004 r. i art. 442 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do 10 sierpnia 2007 r. oraz w zw. z art. 417¹ § 2 i art. 442¹ § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.),

2) art. 442 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do 10 sierpnia 2007 r.,

3) art. 442¹ § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z art. 77, art. 32 ust. 1, art. 2 w zw. z art. 77, art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 listopada 2011 r. S.J. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją następujących przepisów: po pierwsze, art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692; dalej: ustawa nowelizująca) w zw. z art. 417 k.c. ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) w brzmieniu obowiązującym do 1 września 2004 r. i art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 10 sierpnia 2007 r. oraz w zw. z art. 417¹ i art. 442¹ k.c.; po drugie, art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 10 sierpnia 2007 r.; po trzecie, art. 442¹ k.c. Wskazanym przepisom skarżący zarzucił niegodność z art. 77, art. 32 ust. 1, art. 2 w zw. z art. 77, art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Wyrokiem z 19 października 2009 r. (sygn. akt II C 50/06) Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny oddalił w całości powództwo skarżącego o zasądzenie *in solidum* od pozwanych: Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy i Wojewody Mazowieckiego oraz Miasta Stołecznego Warszawy odszkodowania za nieprzyznanie skarżącemu prawa własności czasowej do sześciu lokali położonych w Warszawie przy ul. Kwiatowej 10. Wyrokiem z 24 maja 2011 r. (sygn. akt I ACa 111/10) Sąd Apelacyjny w Warszawie – I Wydział Cywilny oddalił apelację skarżącego.

W świetle art. 5 ustawy nowelizującej do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed 1 września 2004 r. stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420¹, art. 420² i art. 421 k.c. oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do 1 września 2004 r. Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 10 sierpnia 2007 r. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Treść obowiązującego do 10 sierpnia 2007 r. art. 442 § 1 k.c. była tożsama z treścią obecnie obowiązującego art. 442¹ § 1 k.c.

Zgodnie z art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 1 września 2004 r. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu

czynności. Funkcjonariuszami państwowymi w rozumieniu niniejszego tytułu są pracownicy organów władzy, administracji lub gospodarki państwowej. W myśl obecnie obowiązującego art. 417¹ § 2 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą.

Na podstawie zaskarżonych przepisów sądy orzekające w sprawie skarżącego stwierdziły, że termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych rozpoczął bieg 10 czerwca 1998 r., tj. jeszcze przed wydaniem decyzji nadzorczych stwierdzających wydanie decyzji o sprzedaży lokali z naruszeniem prawa. Okoliczność ta miała decydujące znaczenie dla treści rozstrzygnięć wydanych w sprawie skarżącego.

Skarżący podnosi, że zakwestionowane przepisy są niezgodne z Konstytucją, ponieważ pozbawiają poszkodowanego możliwości dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną bezprawnym działaniem władzy publicznej zanim dojdzie do wydania prejudykatu, tj. decyzji nadzorczej potwierdzającej bezprawność działania władzy publicznej. Naruszają w ten sposób zasady pełnego odszkodowania za bezprawne działania władzy publicznej (art. 77 Konstytucji). Ponadto prowadzą do niesprawiedliwego różnicowania sytuacji prawnej osób, którym udało się uzyskać decyzję stwierdzającą nieważność decyzji, w stosunku do osób, które z powodu wywołania przez decyzję nieodwracalnych skutków prawnych uzyskały tylko decyzję nadzorczą, stwierdzającą wydanie decyzji z rażącym naruszeniem prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Zdaniem skarżącego zaskarżone przepisy są niespójne i niejasne, rodzą liczne wątpliwości interpretacyjne, a przez to naruszają zasadę prawidłowej legislacji oraz zasadę określoności, wynikające z art. 2 Konstytucji. Ponadto, zawężenie odpowiedzialności Skarbu Państwa przez instytucję przedawnienia, które rozpoczyna bieg niezależnie od daty wydania decyzji nadzorczej, w sposób nieproporcjonalny ogranicza prawo do wynagrodzenia szkody (art. 31 ust. 3 w zw. z art. 77 Konstytucji).

Zarządzeniem sędziego Trybunału z 5 marca 2012 r. skarżący został wezwany do oświadczenia, czy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – Wydział I Cywilny z 24 maja 2011 r. (sygn. akt I ACa 111/10) została wniesiona skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. W wykonaniu tego zarządzenia skarżący oświadczył, że złożył skargę kasacyjną. Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 23 maja 2012 r. zawiesił postępowanie do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym.

Trybunał Konstytucyjny ustalił z urzędu, że Sąd Najwyższy wyrokiem z 4 października 2012 r. (sygn. akt I CSK 632/11) uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – Wydział I Cywilny z 24 maja 2011 r. (sygn. akt I ACa 111/10) i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek warunkujących jego dopuszczalność. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Trybunał przypomina, że zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 1 i art. 47 ust. 2 ustawy o TK warunkiem nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest wskazanie i dołączenie do skargi ostatecznego orzeczenia, z którym skarżący łączy naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych.

Skarżący wiąże naruszenie konstytucyjnych praw podmiotowych wskazanych w skardze z wydaniem wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – II Wydział Cywilny z 19 października 2009 r. (sygn. akt II C 50/06) oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – Wydział I Cywilny z 24 maja 2011 r. (sygn. akt I ACa 111/10). W świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji skarżący winien wskazać jedno, konkretne orzeczenie, z którym łączy naruszenie praw i wolności konstytucyjnych. Trybunał przyjmuje zatem, że jest nim w sprawie skarżącego wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie. To orzeczenie zostało jednak uchylone przez Sąd Najwyższy wyrokiem z 4 października 2012 r. (sygn. akt I CSK 632/11).

W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdza, że skarżący nie przedstawił ostatecznego orzeczenia o przysługujących mu wolnościach lub prawach określonych w Konstytucji, skoro prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie został uchylony. Okoliczność powyższa stanowi, zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, podstawę odmowy nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

350**POSTANOWIENIE**
z dnia 5 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 331/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „HALEX” Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 23 ust. 1 w związku z art. 1 ust. 4 ustawy z dnia 11 grudnia 1997 r. o ochronie przed nadmiernym przywozem towarów na polski obszar celny (Dz. U. Nr 157, poz. 1027) z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 30 listopada 2011 r. (data nadania) skarżąca – Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „HALEX” Sp. z o.o. (dalej: skarżąca, spółka) wniosła o stwierdzenie niezgodności art. 23 ust. 1 w związku z art. 1 ust. 4 ustawy z dnia 11 grudnia 1997 r. o ochronie przed nadmiernym przywozem towarów na polski obszar celny (Dz. U. Nr 157, poz. 1027; dalej: ustawa) z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadziła działalność gospodarczą polegającą m.in. na imporcie węgla z terenów Federacji Rosyjskiej. Minister Gospodarki, działając na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy, w dniu 7 stycznia 1999 r. wydał decyzję w sprawie ustanowienia kontyngentów ilościowych na przywóz na polski obszar celny węgla kamiennego pochodzącego z Federacji Rosyjskiej. Decyzja została ogłoszona w Monitorze Polskim (Nr 3, poz. 14). Spółka, zgodnie z treścią pouczenia zawartego w decyzji, zwróciła się do Ministra Gospodarki z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy. Decyzją z 31 marca 1999 r. (nr PO/JC/99/haI-wk/III) Minister Gospodarki utrzymał w mocy wcześniejsze rozstrzygnięcie. Decyzja ta stanowiła odpowiedź na wszystkie wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy złożone w związku z decyzją z 7 stycznia 1999 r. Spółka wniosła skargę na decyzję z 31 marca 1999 r. do Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej: NSA), którą sąd ten odrzucił postanowieniem z 17 grudnia 1999 r. (sygn. akt V SA 2387/99). NSA stwierdził, że decyzja Ministra Gospodarki była aktem generalnym (normatywnym), niepodlegającym kontroli sądowoadministracyjnej.

W ocenie skarżącej decyzja Ministra Gospodarki z 7 stycznia 1999 r., była podstawą wydania przez organy celne w stosunku do spółki decyzji nakazującej powrotny wywóz węgla zaimportowanego z Federacji Rosyjskiej (decyzja Dyrektora Urzędu Celnego w Białej Podlaskiej z 27 kwietnia 1999 r. [nr 130600-470-2/99] o uznaniu zgłoszenia celnego za nieprawidłowe utrzymana w mocy decyzją Prezesa Głównego Urzędu Cel z 3 września 1999 r. [nr DOT-I-5540-122/99/5658/EG]). NSA w Warszawie – Ośrodek Zamiejscowy w Lublinie w wyroku z 22 września 2000 r. (sygn. akt I SA/Lu 643/99) stwierdził nieważność wyżej wymienionych decyzji organów celnych, powołując się na pogląd, zgodnie z którym decyzja Ministra Gospodarki z 7 stycznia 1999 r. nie może stanowić w świetle art. 87 ust. 1 Konstytucji powszechnie obowiązującego prawa ani być podstawą prawną decyzji wobec obywateli. Sąd Najwyższy, wskutek wniesienia rewizji nadzwyczajnej przez Ministra Sprawiedliwości, wyrokiem z 6 czerwca 2002 r. (sygn. akt RN 84/01) uchylił wyrok NSA w Warszawie – Ośrodka Zamiejscowego w Lublinie i wskazał (z powołaniem się na uchwałę składu siedmiu sędziów NSA z 4 grudnia 2000 r., sygn. akt FPS 12/00), że decyzja Ministra Gospodarki z 7 stycznia 1999 r. jest aktem administracyjnym, od którego po wyczerpaniu środków zaskarżenia przysługuje skarga do NSA. Po ponownym rozpoznaniu sprawy NSA w Warszawie – Ośrodek Zamiejscowy w Lublinie wyrokiem z 4 grudnia 2002 r. (sygn. akt I SA/Lu758/02) oddalił skargę spółki, uznawszy, że materialnoprawną podstawę rozstrzygnięć organów celnych stanowiły przepisy ustawy z dnia 9 stycznia 1997 r. – Kodeks celny (Dz. U. Nr 23, poz. 117 ze zm.; dalej: kodeks celny) w brzmieniu obowiązującym w 1999 r.

Skarżąca, uznawszy, że jej wniosek z 29 stycznia 1999 r. o ponowne rozpatrzenie sprawy nie został rozpoznany, wniosła 21 maja 2009 r. (tj. po upływie 10 lat od wydania decyzji przez Ministra Gospodarki) do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargę na bezczynność Ministra Gospodarki. Sąd ten w wyroku z 18 lutego 2010 r. (sygn. akt V SAB/Wa 26/09) uznał, że skarga jest niezasadna, gdyż pismem z 31 marca 1999 r. Minister Gospodarki odniósł się do wniosku spółki. Fakt ten potwierdza również złożenie przez spółkę skargi do NSA na to rozstrzygnięcie. Oznacza to, że skarżąca nie miała wówczas wątpliwości co do rozpatrzenia jej wniosku z 29 stycznia 1999 r. Skarga kasacyjna od tego orzeczenia została oddalona przez NSA wyrokiem z 21 czerwca 2011 r. (sygn. akt I GSK 398/10).

W ocenie skarżącej zaskarżone unormowanie jest niezgodne z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim pozbawia jednostkę prawa do sądu. Jak podnosi skarżąca: ustawodawca, naruszając zasadę przyzwoitej legislacji, w taki sposób unormował charakter prawny decyzji wydawanej na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy, że uniemożliwił jednostce dochodzenie przed organami władzy publicznej naruszonych praw i wolności konstytucyjnych w jednoznacznie określonej procedurze.

Zarządzeniem sędziego Trybunału z 9 stycznia 2012 r. skarżąca została wezwana do usunięcia braków formalnych skargi przez: po pierwsze, wykazanie, że przepisy określone jako przedmiot skargi konstytucyjnej stanowiły podstawę ostatecznego orzeczenia – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji; po drugie, podanie daty doręczenia ostatecznego orzeczenia, po trzecie, wskazanie, jakie konstytucyjne prawa lub wolności skarżącej wynikające z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji zostały naruszone ostatecznym rozstrzygnięciem wydanym na podstawie zakwestionowanej regulacji; po czwarte, dokładne określenie sposobu naruszenia tychże konstytucyjnych praw i wolności; po piąte, wykazanie związku między naruszonymi prawami, o których mowa wyżej, a ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącej. Dodatkowo skarżąca została wezwana do wykazania związku pomiędzy zakwestionowanymi regulacjami, które utraciły moc obowiązującą, a ochroną jej konstytucyjnych praw i wolności.

W piśmie nadesłanym w odpowiedzi na powyższe zarządzenie pełnomocnik spółki wskazał, że ostatecznym orzeczeniem w sprawie skarżącej jest wyrok NSA z 21 czerwca 2011 r. (sygn. akt I GSK 398/10), który został doręczony spółce 30 sierpnia 2011 r. Ponadto podkreślił, że brak publikacji decyzji Ministra Gospodarki z 31 marca 1999 r. w Monitorze Polskim zamknął skarżącej drogę do zaskarżenia tej decyzji w postępowaniu sądowoadministracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegóławiającymi go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez wydanie ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej, którego podstawą prawną jest przepis aktu normatywnego. W świetle powyższego skarga konstytucyjna jest dopuszczalna tylko pod warunkiem spełnienia łącznie następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis stanowi podstawę prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to prowadzi do naruszeń wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie wreszcie, źródłem naruszenia jest normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia powinien być wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Zarzuty skargi nie mogą być przy tym oczywiście bezzasadne.

W ocenie Trybunału analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia wymienionych wyżej wymogów jej dopuszczalności.

Skarżąca wskazała wyrok NSA z 21 czerwca 2011 r. (sygn. akt I GSK 398/10) jako ostateczne – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – orzeczenie wydane w jej sprawie. Rozstrzygnięcie to zostało wydane w związku z wniesieniem przez spółkę skargi na bezczynność Ministra Gospodarki w odniesieniu do wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy. Powyższa skarga nie dotyczyła kompetencji tego organu do ustanowienia ostatecznego środka ochronnego, tj. decyzji w sprawie ustanowienia kontyngentów ilościowych na przywóz na polski obszar celny określonego towaru. Nie można zatem uznać, że orzeczenie to zostało wydane na podstawie unormowań, które spółka uczyniła przedmiotem analizowanej skargi konstytucyjnej.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego nie stanowią podstawy rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, przepisy, które ukształtowały wcześniej określoną sytuację prawną skarżącego, nawet jeżeli ta sytuacja wyznacza niejako stan faktyczny (stanowi element stanu faktycznego), w odniesieniu do którego zostaje wydane rozstrzygnięcie dotyczące konstytucyjnych praw i wolności skarżącego

(zob. postanowienia TK z: 10 października 2006 r., Ts 44/06, OTK ZU nr 6/B/2007, poz. 267; 25 kwietnia 2007 r., Ts 81/06, OTK ZU nr 2/B/2007, poz. 93; 21 lipca 2009 r., Ts 184/07, OTK ZU nr 4/B/2009, poz. 238). Należy przy tym podkreślić, że samo powołanie określonych unormowań w treści podejmowanego rozstrzygnięcia, nie jest wystarczające do przyjęcia, że przepis ten stanowił podstawę prawną wyroku, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W ocenie Trybunału waloru „podstawy prawnej” orzeczenia nie nadaje omówienie treści przepisu przez NSA w uzasadnieniu orzeczenia. Zajęcie w tej mierze stanowiska przez NSA może być bowiem wywołane przedstawieniem przez skarżącego zastrzeżeń dotyczących normatywnej niejednoznaczności danego przepisu, jak i błędnej jego wykładni przez sąd administracyjny pierwszej instancji (zob. postanowienia TK z 29 kwietnia 2011 r., Ts 89/10, Ts 90/10, Ts 91/10, OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 67, 69, 71).

Z tych względów na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 49 ustawy o TK należało odmówić nadania skardze dalszego biegu.

Należy jednocześnie wskazać, że analizowana skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna także z innych względów. Skarżąca podnosi, że nieprecyzyjne i niejasne sformułowanie zaskarżonego unormowania, które doprowadziło do braku publikacji decyzji Ministra Gospodarki z 31 marca 1999 r. w Monitorze Polskim, zamknęło jej drogę do zaskarżenia tej decyzji w postępowaniu sądowoadministracyjnym.

Biorąc jednak pod uwagę przedstawiony w analizowanej skardze konstytucyjnej stan faktyczny, Trybunał uznaje, że rozstrzygnięciem, które ukształtowało indywidualną sytuację prawną skarżącej, była decyzja zarządzająca powrotny wywóz węgla zaimportowanego z Federacji Rosyjskiej (tj. decyzja Dyrektora Urzędu Celnego w Białej Podlaskiej z 27 kwietnia 1999 r. [nr 130600-470-2/99], która została utrzymana w mocy decyzją Prezesa Głównego Urzędu Cel z 3 września 1999 r. [nr DOT-I-5540-122/99/5658/EG]), a działania prawne podejmowane przez spółkę na przestrzeni lat 1999-2011 w istocie zmierzały do jej uchylecia. Powyższe potwierdza również treść wyroku NSA w Warszawie – Ośrodka Zamiejscowego w Lublinie z 4 grudnia 2002 r. (sygn. akt I SA/Lu 758/02). Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że kierunek rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie skarżącej został zdeterminowany zaniechaniem przez spółkę obowiązku dokonania zgłoszenia czasowo składowanego towaru w terminie określonym w art. 48 § 1 pkt 2 kodeksu celnego, a nie – jak podnosiła spółka – ustanowieniem kontyngentu ilościowego na przywóz na polski obszar celny węgla kamiennego pochodzącego z Federacji Rosyjskiej (decyzja Ministra Gospodarki z 7 stycznia 1999 r.). Bezpośrednią przyczyną wydania decyzji nakazującej powrotny wywóz węgla zaimportowanego z Federacji Rosyjskiej nie była zatem ustalona przez Ministra Gospodarki wysokość kontyngentu, lecz brak zgłoszenia towaru. Tym samym, w ocenie Trybunału, na tle przedstawionego stanu faktycznego argumentację skarżącej należało uznać za oczywiście bezzasadną.

Okoliczność powyższa, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, stanowi samoistną przesłankę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

351

POSTANOWIENIE z dnia 22 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 333/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.P. w sprawie zgodności: ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.) z art. 45 ust. 1, art. 77, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 listopada 2011 r. (data nadania) T.P., reprezentowany przez adwokata z wyboru (dalej: skarżący), wniósł o stwierdzenie niezgodności ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.; dalej: ustawa o skardze na przewlekłość) z art. 45 ust. 1, art. 77, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Postanowieniem z 30 sierpnia 2011 r. (sygn. akt II S 17/11) Sąd Apelacyjny w Krakowie – II Wydział Karny oddalił skargę skarżącego na przewlekłość postępowania sądowego prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu. Zarządzeniem z 7 września 2011 r. (sygn. akt jw.) Zastępca Przewodniczącego Wydziału II Karnego Sądu Apelacyjnego w Krakowie odmówił przyjęcia zażalenia skarżącego na powyższe postanowienie, jako niedopuszczalnego z mocy ustawy. W uzasadnieniu sąd wskazał, że „przepisy ustawy (...) [o skardze na przewlekłość] nie przewidują zaskarżania rozstrzygnięć w sprawach z wymienionej ustawy, a postępowanie toczy się w jednej instancji”. Zarządzeniem z 6 października 2011 r. (sygn. akt jw.) Przewodniczący Wydziału II Karnego Sądu Apelacyjnego w Krakowie zarządził w trybie administracyjno-porządkowym pozostawić zażalenie skarżącego na zarządzenie z 7 września 2011 r. bez podejmowania czynności procesowych.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego w zarządzeniu z 25 stycznia 2012 r. wezwał pełnomocnika skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi przez: określenie przedmiotu skargi konstytucyjnej (wskazanie przepisów, na podstawie których zapadło ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji), wskazanie tego orzeczenia, jak również wyjaśnienie, jakie konstytucyjne wolności i prawa skarżącego wyrażone w art. 45 ust. 1, art. 77, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone. Jak wynika z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, 31 stycznia 2012 r. zarządzenie odebrał pracownik kancelarii upoważniony do odbioru korespondencji (pełnomocnik Halina Mężyk).

W piśmie z 2 lutego 2012 r. (doręczonym 6 lutego 2012 r.) skarżący poinformował Trybunał, że 28 grudnia 2011 r. zmarł adwokat reprezentujący go w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (mec. Tadeusz Pawłowski). W dniu 10 lutego 2012 r. do akt sprawy wpłynęło pismo, w którym mec. Paulina Poray-Zbrożek, ustanowiona decyzją Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie z 2 stycznia 2012 r. (L.dz. 13202/11) zastępcą zmarłego, oświadczyła, że jako likwidator jego kancelarii, nie jest uprawniona do wykonania zarządzenia sędziego Trybunału z 25 stycznia 2012 r. Jak wyjaśniła, w wyniku śmierci mec. Tadeusza Pawłowskiego wygasło udzielone mu przez skarżącego pełnomocnictwo.

W toku wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej, działający z upoważnienia sędziego Trybunału Dyrektor Zespołu Wstępnej Kontroli Skarg Konstytucyjnych i Wniosków, kilkakrotnie bezskutecznie zwracał się do skarżącego o wskazanie pełnomocnika w sprawie (pisma z 15 lutego, 30 sierpnia i 25 września 2012 r.). O konieczności ustanowienia zastępcy procesowego informowała skarżącego także mec. Paulina Poray-Zbrożek.

Postanowieniem z 4 grudnia 2012 r. (doręczonym skarżącemu 10 grudnia 2012 r.) Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) w związku z art. 175¹ zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) zawiesił postępowanie na okres 30 dni w celu wskazania nowego pełnomocnika.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 w związku z art. 48 ust. 1 ustawy o TK, na etapie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej skarżący musi być reprezentowany przez adwokata lub radcę prawnego. Instytucja przymusu adwokacko-radcowskiego została wprowadzona w interesie skarżącego. U jej podstaw znalazło się przede wszystkim dążenie do ukształtowania określonego poziomu profesjonalizmu obrotu prawnego, stanowiącego gwarancję, że uprawniony nie utraci prawa do merytorycznego rozpatrzenia skargi konstytucyjnej jedynie wskutek braku doświadczenia i specjalistycznej wiedzy (zob. postanowienia TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77 oraz 1 kwietnia 1998 r., Ts 27/98, OTK ZU z 1999 r. SUP., poz. 25).

W związku ze śmiercią adwokata, który sporządził i wniósł do Trybunału w imieniu skarżącego skargę konstytucyjną, zaistniała potrzeba wyznaczenia nowego pełnomocnika, który reprezentowałby skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem. W tym celu, postanowieniem z 4 grudnia 2012 r., Trybunał – działając na podstawie art. 20 ustawy o TK w związku z art. 175¹ zdanie pierwsze k.p.c. – zawiesił postępowanie na okres 30 dni. Po upływie tego terminu albo po zgłoszeniu się (przed upływem terminu) nowego pełnomocnika postępowanie podejmowane jest z urzędu.

Jak wynika z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, powyższe postanowienie zostało doręczone skarżącemu 10 grudnia 2012 r. W wyznaczonym terminie do Trybunału nie wpłynęło ani pełnomocnictwo, ani żadne pismo procesowe sporządzone przez podmiot określony w art. 48 ust. 1 ustawy o TK.

Trybunał stwierdza, że ze względu na nieustanowienie przez skarżącego nowego pełnomocnika niemożliwe stało się wykonanie zarządzenia sędziego Trybunału z 25 stycznia 2012 r., a tym samym dalsze procedowanie w sprawie wniesionej skargi konstytucyjnej.

Powyższa okoliczność – w myśl art. 49 w związku z art. 48 ust. 1 i art. 36 ust. 3 ustawy o TK – stanowi przesłankę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

352

POSTANOWIENIE z dnia 11 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 333/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat – przewodniczący
Piotr Tuleja – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej T.P.,

p o s t a n a w i a:

pozostawić zażalenie bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 listopada 2011 r. (data nadania) T.P. (dalej: skarżący), reprezentowany przez adwokata z wyboru, wniósł o stwierdzenie niezgodności ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.; dalej: ustawa o skardze na przewlekłość) z art. 45 ust. 1, art. 77, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Postanowieniem z 30 sierpnia 2011 r. (sygn. akt II S 17/11) Sąd Apelacyjny w Krakowie – II Wydział Karny oddalił skargę skarżącego na przewlekłość postępowania sądowego prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu. Zarządzeniem z 7 września 2011 r. (sygn. akt jw.) Zastępca Przewodniczącego Wydziału II Karnego Sądu Apelacyjnego w Krakowie odmówił przyjęcia zażalenia skarżącego na powyższe postanowienie, jako niedopuszczalnego z mocy ustawy. W uzasadnieniu sąd wskazał, że „przepisy ustawy (...) [o skardze na przewlekłość] nie przewidują zaskarżenia rozstrzygnięć w sprawach z wymienionej ustawy, a postępowanie toczy się w jednej

instancji". Zarządzeniem z 6 października 2011 r. (sygn. akt jw.) Przewodniczący Wydziału II Karnego Sądu Apelacyjnego w Krakowie zarządził w trybie administracyjno-porzadkowym pozostawić zażalenie skarżącego na zarządzenie z 7 września 2011 r. bez podejmowania czynności procesowych.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego w zarządzeniu z 25 stycznia 2012 r. wezwał pełnomocnika skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi przez: określenie przedmiotu skargi konstytucyjnej (wskazanie przepisów, na podstawie których zapadło ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji), wskazanie tego orzeczenia, jak również wyjaśnienie, jakie konstytucyjne wolności i prawa skarżącego wyrażone w art. 45 ust. 1, art. 77, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone. Jak wynika z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, 31 stycznia 2012 r. zarządzenie odebrał pracownik kancelarii upoważniony do odbioru korespondencji (pełnomocnik Halina M.

W piśmie z 2 lutego 2012 r. (doręczonym 6 lutego 2012 r.) skarżący poinformował Trybunał, że 28 grudnia 2011 r. zmarł adwokat reprezentujący go w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (mec. Tadeusz P.). W dniu 10 lutego 2012 r. do akt sprawy wpłynęło pismo, w którym mec. Paulina P.-Z., ustanowiona decyzją Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie z 2 stycznia 2012 r. (L.dz. 13202/11) zastępcą zmarłego, oświadczyła, że jako likwidator jego kancelarii, nie jest uprawniona do wykonania zarządzenia sędziego Trybunału z 25 stycznia 2012 r. Jak wyjaśniła, w wyniku śmierci mec. Tadeusza P. wygasło udzielone mu przez skarżącego pełnomocnictwo.

W toku wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej, działający z upoważnienia sędziego Trybunału Dyrektor Zespołu Wstępnej Kontroli Skarg Konstytucyjnych i Wniosków, kilkakrotnie bezskutecznie zwracał się do skarżącego o wskazanie pełnomocnika w sprawie (pisma z 15 lutego, 30 sierpnia i 25 września 2012 r.). O konieczności ustanowienia zastępcy procesowego informowała skarżącego także mec. Paulina P.-Z.

Postanowieniem z 4 grudnia 2012 r. (doręczonym skarżącemu 10 grudnia 2012 r.) Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) w związku z art. 175¹ zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), zawiesił postępowanie na okres 30 dni w celu wskazania nowego pełnomocnika. Po upływie tego terminu, postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2013 r. (doręczonym skarżącemu 29 kwietnia 2013 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu wskazał, że w wyznaczonym w postanowieniu terminie nie wpłynęło ani pełnomocnictwo, ani żadne inne pismo procesowe sporządzone przez podmiot określony w art. 48 ust. 1 ustawy o TK. W tym stanie rzeczy Trybunał uznał, że niemożliwe stało się wykonanie zarządzenia sędziego Trybunału z 25 stycznia 2012 r., a tym samym dalsze procedowanie w sprawie wniesionej skargi konstytucyjnej.

W piśmie procesowym z 6 maja 2013 r. (data nadania), zatytułowanym „zażalenie”, skarżący przedstawił swoją sytuację osobistą, która „znacznie utrudnia” mu możliwość ustanowienia pełnomocnika. Odniosł się również do postępowania poprzedzającego wniesienie skargi konstytucyjnej oraz do wydanych w jego sprawie orzeczeń. W konkluzji wniósł o uwzględnienie „zażalenia”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 48 ust. 1 ustawy o TK skargę i zażalenie na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu sporządzają adwokat lub radca prawny, chyba że skarżący jest sędzią, prokuratorem, notariuszem, profesorem lub doktorem habilitowanym nauk prawnych. Z treści pisma z 6 maja 2013 r., określonego jako „zażalenie” na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 22 kwietnia 2013 r., jednoznacznie wynika, że zostało ono sporządzone przez samego skarżącego. Z uwagi na to, że skarżący nie jest podmiotem legitymowanym – w świetle wskazanego przepisu ustawy o TK – do samodzielnego występowania z zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, należało wniesione przez niego zażalenie pozostawić bez rozpoznania.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

353**POSTANOWIENIE**
z dnia 7 marca 2013 r.
Sygn. akt Ts 335/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.G. w sprawie zgodności:
art. 53 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.) z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 grudnia 2011 r. (data nadania) T.G. (dalej: skarżący) zarzucił, że art. 53 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) w zakresie, w jakim przepis ten ustala termin sześćdziesięciu dni na złożenie skargi do sądu, licząc od dnia wniesienia przez stronę wezwania o usunięcie naruszenia prawa w przypadku braku odpowiedzi organu na to wezwanie, oraz w zakresie, w jakim przepis ten nie wyznacza organowi administracji terminu do udzielenia odpowiedzi na wezwanie strony do usunięcia naruszenia prawa, po którego bezskutecznym upływie strona miałaby świadomość braku takiej odpowiedzi oraz możliwości starannego przygotowania i złożenia skargi do sądu, jest niezgodny z art. 2 i art. 32 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 6 października 2010 r. (sygn. akt V SA/Wa 1082/10) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie odrzucił skargę skarżącego na pismo Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z 17 lipca 2009 r. (nr OR01-69030-Op0100090/07) w sprawie odmowy przyznania pomocy finansowej ze środków z budżetu Unii Europejskiej. Sąd stwierdził, że pismo Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z 17 lipca 2009 r. informujące skarżącego o odmowie przyznania mu pomocy finansowej ze środków unijnych zostało doręczone skarżącemu 20 lipca 2009 r. Pismem z 30 lipca 2009 r. (data złożenia) skarżący wniósł wezwanie do usunięcia naruszenia prawa, które organ rozpoznał 17 marca 2010 r., a więc po upływie 30 dni od dnia wniesienia wezwania. Tym samym termin do wniesienia skargi na informację organu wynosił sześćdziesiąt dni i biegł od 30 lipca 2009 r. Termin do wniesienia skargi upłynął więc 30 września 2009 r., natomiast skargę wniesiono dopiero 1 kwietnia 2010 r.

Postanowieniem z 26 sierpnia 2011 r. (sygn. akt II GSK 1430/11) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną na powyższe postanowienie. W uzasadnieniu, przytaczając uchwałę siedmiu sędziów NSA z 2 kwietnia 2007 r. (sygn. akt II OPS 2/07, ONSA i WSA z 2007 r., nr 3, s. 60; dalej: uchwała), wskazał m.in., że „skarga na podlegające zaskarżeniu do sądu pismo Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z 17 lipca 2009 r. została wniesiona z uchybieniem sześćdziesięciodniowemu terminowi, zatem zasadnie została odrzucona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie”.

Wskazane wyżej postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego zostało doręczone skarżącemu 5 września 2011 r.

W skardze konstytucyjnej skarżący sformułował szereg zarzutów dotyczących nieprawidłowości, jakich jego zdaniem dopuściły się sądy *in concreto*. Podkreślił, że postępował zgodnie z pouczeniem, jakiego udzielono mu w piśmie z 17 lipca 2009 r., nie znał natomiast uchwały, która – jak zarzucił – była podstawą uznania skargi za spóźnioną. Za niezgodne ze wskazanymi w *petitum* skargi konstytucyjnej przepisami ustawy zasadniczej skarżący uznał również nieokreślenie przez ustawodawcę terminu, w jakim organ zobowiązany jest udzielić odpowiedzi na wezwanie strony do usunięcia naruszenia prawa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną może wnieść „każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone”. Oznacza to, że przesłanką dopuszczalności złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale jedynie naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. Skarga konstytucyjna musi zatem zawierać zarówno wskazanie konkretnej osoby, której wolności lub prawa naruszono, jak też wskazanie, które z określonych (poręczonych, zapewnionych, gwarantowanych, chronionych) w Konstytucji wolności lub praw zostały naruszone oraz określenie sposobu naruszenia.

Odnosząc się do wskazanych jako podstawa skargi art. 2 i art. 32 Konstytucji, Trybunał zwraca uwagę, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału powyższe przepisy ustawy zasadniczej nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu skargowym.

Trybunał wielokrotnie zwracał uwagę, że z art. 2 Konstytucji nie wynikają dla skarżących żadne prawa o charakterze podmiotowym. Normy wywodzone z tego przepisu wyznaczają jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz postanowienia z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12; 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Art. 2 Konstytucji może stanowić wzorzec kontroli, lecz tylko wówczas, gdy zasady z niego płynące zostaną odniesione do przepisów Konstytucji, które prawa i wolności wyrażają.

Również drugi ze wskazanych przez skarżącego przepisów ustawy zasadniczej nie może stanowić podstawy oceny zakwestionowanych w skardze przepisów. Należy przypomnieć, że już w postanowieniu pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2001 r., o sygnaturze SK 10/01, Trybunał wskazał, że: „art. 32 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną, i dlatego winien być w pierwszej kolejności odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej. W takim zakresie wyznacza on także konstytucyjne prawo do równego traktowania. Mamy tu do czynienia z sytuacją »współstosowania« dwóch przepisów Konstytucji, a więc nie tylko z prawem do równego traktowania, ale ze skonkretyzowanym prawem do równej realizacji określonych wolności i praw konstytucyjnych. W skardze konstytucyjnej należy powołać oba przepisy Konstytucji, dopiero one wyznaczają bowiem konstytucyjny status jednostki, który przez regulację ustawową lub podustawową został naruszony. Natomiast gdy chodzi o uprawnienia określone w innych niż Konstytucja aktach normatywnych – jeśli treść konkretnego prawa ustala się wyłącznie na ich podstawie – art. 32 Konstytucji stanowi zasadę systemu prawa, a nie wolność lub prawo o charakterze konstytucyjnym” (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Nadto należy przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału uzasadnienie zarzutu naruszenia zasady równości wobec prawa wymaga od skarżącego określenia kręgu adresatów, do których odnosi się dana norma prawna, oraz wskazania elementów określających ich sytuację prawną, które są prawnie istotne. Zasada równości wobec prawa wymaga jednocześnie zasadności kryterium, na podstawie którego dokonano zróżnicowania sytuacji określonych podmiotów (por. wyroki TK z: 24 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24; 17 stycznia 2001 r., K 5/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 2; 23 listopada 2004 r., P 15/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 108).

Trybunał stwierdza, że skarga konstytucyjna nie spełnia wymogów określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), co przesądza o odmowie nadania jej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że za odmową przekazania skargi do merytorycznej oceny przemawiają również inne argumenty.

Po pierwsze, z analizy uzasadnienia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej wynika, że zarzuty dotyczące terminu do wniesienia skargi odnoszą się wyłącznie do kwestii stosowania prawa. Przedstawione argumenty sprowadzają się bowiem w istocie do wykazania, że w sprawie nie doszło do uchybienia sześćdziesięciodniowemu terminowi do wniesienia skargi do WSA, jak również do zarzutu określenia przez sądy początku biegu terminu nie na podstawie obowiązujących przepisów, lecz na podstawie uchwały, która nie jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa.

Z tych względów nie budzi wątpliwości Trybunału, że trzon zarzutów skargi skierowany jest przeciwko wadliwości podjętych w sprawie skarżącego orzeczeń sądów administracyjnych. Należy przypomnieć, że zadaniem Trybunału jest orzekanie w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, mające na celu wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów, które są niezgodne z Konstytucją. Nie należy natomiast do kompetencji Trybunału ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie. Od zasady tej istnieje wyjątek – „jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny,

to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką” (postanowienie TK z 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300; podobnie wyrok TK z 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188).

Po drugie, skarga konstytucyjna w zakresie, w jakim jej zarzuty odnoszą się do nieokreślenia przez ustawodawcę terminu do udzielenia przez organ odpowiedzi, dotyczy zaniechania ustawodawczego.

Trybunał zwraca uwagę, że w świetle przepisów ustawy zasadniczej Trybunał Konstytucyjny pełni rolę jedynie „ustawodawcy negatywnego”, który eliminuje z systemu prawnego normy naruszające Konstytucję. Trybunał nie ma kompetencji do stanowienia norm, a taki charakter miałyby orzeczenie w sprawie zaniechań ustawodawczych (por. wyrok TK z 2 lipca 2002 r., U 7/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 48).

Powyższe okoliczności stanowią kolejną, samoistną przesłankę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 i art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł, jak na wstępie.

354

POSTANOWIENIE z dnia 3 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 337/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej B. J.-C. w sprawie zbadania zgodności:

1) art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. Nr 80, poz. 721, ze zm.) w brzmieniu do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 154, poz. 958),

2) art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194, ze zm.) w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 154, poz. 958) z:

art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1-3 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2, art. 32 ust. 1 w zw. z art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1-3 i w zw. z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 2 grudnia 2011 r. (data pisma) B. J.-C. (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (dalej: ustawa o inwestycjach drogowych) w dwóch brzmieniach: po pierwsze, w brzmieniu pierwotnym, sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz niektórych innych

ustaw (Dz. U. Nr 154, poz. 958; dalej: ustawa nowelizująca), po drugie, w brzmieniu nadanym przez ustawę nowelizującą. Skarżąca wskazała jako wzorce kontroli art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1-3 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2, art. 32 ust. 1 w zw. z art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1-3 i w zw. z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. W związku z realizacją inwestycji drogowej w sprawach skarżącej toczyły się dwa wzajemnie powiązane postępowania. Pierwsze postępowanie administracyjne i sądownoadministracyjne dotyczyło lokalizacji inwestycji drogowej. Drugie postępowanie administracyjne i sądownoadministracyjne, na gruncie którego wydano ostateczne orzeczenie w sprawie skarżącej, dotyczyło pozwolenia na budowę. Decyzją z 31 lipca 2008 r. Wojewoda Mazowiecki (znak: WI.II-AB2.7047/89/07) ustalił lokalizację inwestycji drogowej. Decyzja o lokalizacji drogi zakładała między innymi podział nieruchomości należącej do skarżącej na dwie części, przy czym jedna z działek powstałych w wyniku tego podziału miała zostać wykorzystana do realizacji inwestycji. Od powołanej wyżej decyzji skarżąca wniosła odwołanie do Ministra Infrastruktury, który decyzją z 22 stycznia 2009 r. (znak: BP-5ks-025-178-126/09) uchylił zaskarżoną decyzję w zakresie zapisów sentencji, a w zasadniczej części utrzymał decyzję w mocy. Przedłożenie ostatecznej decyzji Ministra Infrastruktury było warunkiem kompletności wniosku o wydanie decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę. W wyniku złożenia tego wniosku przez inwestora Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję z 29 maja 2009 r. nr 133/09 (znak: WI.II.SMS.7111-D/114/09) o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę oraz nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności. Skarżąca wniosła odwołanie od tej decyzji. W wyniku jego rozpoznania Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego decyzją z 25 sierpnia 2009 r. (znak: DOA/ORZ/711/1093/09 RDU) uchylił decyzję Wojewody Mazowieckiego z 29 maja 2009 r. w części dotyczącej nadania jej rygoru natychmiastowej wykonalności i w tej części umorzył postępowanie organu pierwszej instancji, a w pozostałym zakresie utrzymał decyzję w mocy. Od powołanej powyżej decyzji Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego skarżąca oraz inny podmiot wniosli skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (dalej: WSA w Warszawie), który oddalił je wyrokiem z 22 czerwca 2010 r. (sygn. akt VII SA/WA 2054/09).

Równoległe do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę drogi toczyło się postępowanie sądownoadministracyjne w sprawie lokalizacji inwestycji drogowej. W wyniku rozpatrzenia skarg na decyzję Ministra Infrastruktury z 22 stycznia 2009 r. (znak: BP-5ks-025-178-126/09) WSA w Warszawie wyrokiem z 1 września 2009 r. (sygn. akt IV SA/WA 643/09) uchylił zaskarżoną decyzję w części utrzymującej w mocy decyzję Wojewody Mazowieckiego z 31 lipca 2008 r. (znak: WI.II-AB2.7047/89/07) w zakresie ustalenia linii rozgraniczającej teren inwestycji, przebiegu ścieżki rowerowej oraz lokalizacji inwestycji na działce stanowiącej własność skarżącej. Jednocześnie WSA w Warszawie orzekł, że decyzja w powołanym powyżej zakresie nie podlega wykonaniu. Następnie wyrokiem z 12 stycznia 2010 r. (sygn. akt IV SA/WA 643/09) sąd ten uzupełnił wyrok z 1 września 2009 r. Od wyroku z 1 września 2009 r. uzupełnionego wyrokiem z 12 stycznia 2010 r. skargi kasacyjne wniosły inne niż skarżąca strony postępowania. Wyrokiem z 4 listopada 2010 r. (sygn. akt II OSK 1062/10) Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) uchylił zaskarżony wyrok WSA w Warszawie w pozostałym zakresie.

W wyniku opisanego powyżej postępowania sądownoadministracyjnego w sprawie lokalizacji inwestycji drogowej doszło do uchylenia w całości decyzji Ministra Infrastruktury z 22 stycznia 2009 r. (znak: BP-5ks-025-178-2) o lokalizacji inwestycji drogowej, która z kolei była podstawą wydania decyzji o zatwierdzeniu projektu i udzieleniu pozwolenia na budowę drogi. Okoliczność tę podniosła skarżąca w skardze kasacyjnej od wyroku WSA w Warszawie z 22 czerwca 2010 r. (sygn. akt VII SA/Wa 2054/09). NSA wyrokiem z 7 grudnia 2010 r. (sygn. akt II OSK 2086/10) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. NSA, uzasadniając swoje stanowisko, uznał za zasadny zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych, przy czym wskazał, że w rozpatrywanej sprawie zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy nowelizującej, stosuje się przepisy w brzmieniu sprzed nowelizacji.

WSA w Warszawie po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 9 marca 2011 r. (sygn. akt VII SA/WA 97/11) stwierdził, że zaskarżona decyzja Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego z 25 sierpnia 2009 r. (znak: DAO-ORZ/711/1093/09) narusza prawo z przyczyny wyszczególnionej w art. 145 § 1 pkt 8 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.; dalej: k.p.a.). Skarżąca wniosła skargę kasacyjną, którą NSA oddalił wyrokiem z 26 lipca 2011 r. (sygn. akt II OSK 1130/11).

W skardze konstytucyjnej skarżąca podniosła, że art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych, który był podstawą orzeczeń wydanych w jej sprawie, narusza przysługujące jej konstytucyjne prawo własności, prawo do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, prawo dochodzenia naruszonych wolności i praw, prawo równości wobec prawa oraz prawo do równego traktowania przez władze

publiczne w związku z prawem własności, prawem do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd i prawem dochodzenia naruszonych wolności i praw.

Zdaniem skarżącej do naruszenia przysługującego jej prawa własności doprowadziło usankcjonowanie niezgodnego z prawem wzniesienia budowli przez inny podmiot na nieruchomości stanowiącej jej własność. Zaskarżony art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych powoduje – jak twierdzi skarżąca – brak możliwości uchylecia, a tym samym wyeliminowania z obrotu prawnego, decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę na nieruchomości skarżącej na rzecz innego podmiotu, mimo bezsprzecznej wadliwości tej decyzji. Skarżąca podniosła, że procedura wprowadzona przez art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych uniemożliwia ochronę praw i interesów właścicieli nieruchomości. W przekonaniu skarżącej zastosowanie w jej sprawie art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych doprowadziło do naruszenia istoty przysługującego jej prawa własności, ponieważ zagospodarowanie nieruchomości zgodnie z planami skarżącej i w opłacalny dla niej sposób jest niemożliwe. Zajęcie części nieruchomości pod inwestycję drogową obniżyło – jak twierdzi skarżąca – użyteczność i wartość nieruchomości, co powoduje, że nie może ona eksploatować tejże nieruchomości. Zdaniem skarżącej ograniczenia własności nie spełniają warunków proporcjonalności, gdyż nie są niezbędne dla ochrony interesu publicznego, a sprawne i szybkie zakończenie inwestycji mogłoby zostać osiągnięte za pomocą innych instrumentów przewidzianych w ustawie o inwestycjach drogowych. Jednocześnie skarżąca podkreśliła, że możliwość dochodzenia odszkodowania w związku ze stwierdzeniem naruszenia prawa nie wyczerpuje jej interesu.

Zaskarżona norma art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych prowadzi – zgodnie ze stanowiskiem skarżącej – do naruszenia prawa do sądu przez ograniczenie zakresu badania skargi przez sąd administracyjny. Zdaniem skarżącej art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych uniemożliwia badanie wad zwykłych decyzji. Sąd ma możliwość – jak wywodzi skarżąca – badania jedynie istnienia wad kwalifikowanych, co nawet w przypadku tych naruszeń nie doprowadzi do uchylecia wadliwej decyzji. Radykalne ograniczenie nadzoru powoduje zróżnicowanie sytuacji podmiotów w zależności od rozpoczęcia prac budowlanych i chwili orzekania przez sąd, na które to okoliczności skarżąca nie ma wpływu. Wskazana wadliwość zaskarżonej regulacji prowadzi do wniosku, że art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych jest jedynie środkiem formalnym, bez rzeczywistej mocy zweryfikowania decyzji i jej wyeliminowania.

Naruszenia zasady równości skarżąca dopatruje się w porównaniu z trzema grupami: po pierwsze, właścicieli nieruchomości przeznaczonych pod inwestycję publiczną inną niż droga publiczna; po drugie, inwestorami; po trzecie, właścicielami nieruchomości przeznaczonych pod inwestycje drogowe, na których inwestor nie rozpoczął prac budowlanych lub gdy od chwili ich rozpoczęcia do chwili orzekania przez sąd nie upłynęło 14 dni. Określone przez skarżącą zróżnicowanie nie znajduje uzasadnienia i nie jest związane z wartościami lub zasadami konstytucyjnymi, które mogłyby stanowić jego podstawę.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Korzystanie ze skargi konstytucyjnej, jako szczególnego środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw, uzależnione zostało od spełnienia przez skarżącego wymogów wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i – konkretyzujących to unormowanie – przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK jednym z podstawowych obowiązków spoczywających na skarżącym jest wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa oraz w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone przez przepisy zakwestionowane w skardze konstytucyjnej. Weryfikacja poprawności wykonania powyższego obowiązku – oraz innych powinności wynikających z ustawy o TK – następuje na etapie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej. Stwierdzenie, że skarga konstytucyjna wykazuje braki, bądź też że sformułowane w niej zarzuty są obarczone wadą oczywistej bezzasadności, musi skutkować wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny postanowienia o odmowie nadania jej dalszego biegu.

W pierwszej kolejności Trybunał odniósł się do sformułowania przedmiotu skargi. Skarżąca wniosła o zbadanie konstytucyjności art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych w dwóch brzmieniach – pierwotnym i nadanym ustawą nowelizującą. Należy nadmienić, że skarżąca nie formułuje odrębnych zarzutów. Trybunał wielokrotnie wskazywał, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie ta regulacja prawna, która była podstawą ostatecznego orzeczenia odnoszącego się do praw lub wolności konstytucyjnych skarżącego (zob. postanowienia z: 29 marca 2000 r., Ts 163/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 265; 28 listopada 2000 r., Ts 140/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 94; 28 marca 2001 r., Ts 13/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 113). Ostatecznym orzeczeniem w sprawie skarżącej jest wyrok NSA z 26 lipca 2011 r. (sygn. akt II OSK 1130/11), wydany na podstawie art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych w brzmieniu pierwotnym. Niezależnie od powyższej konstatacji Trybunał

stwierdza, że wskazanie przez skarżącą zaskarżonego przepisu w dwóch brzmieniach nie przesądza o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał zwraca uwagę, że zakwestionowany przepis obowiązuje od chwili wejścia w życie ustawy o inwestycjach drogowych w niemal niezmiennym kształcie. W odniesieniu do art. 31 ust. 2 ustawodawca zmienił ustawą nowelizującą jedynie nazwę decyzji, o której mowa, nie zmienił zaś zakresu dopuszczalnej kontroli tejże decyzji, co stanowi istotę zarzutów skarżącej.

Ocenę dopuszczalności nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej determinuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 października 2012 r. (K 4/10, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 106), w którym Trybunał orzekł o zgodności art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał uznał, że norma art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych nie narusza prawa własności, prawa do sądu oraz że nie godzi w zasadę proporcjonalności. Należy w tym miejscu wskazać na tożsamość przedmiotu oraz podniesionych zarzutów, mimo że w przypadku skarżącej zostały one sformułowane w oparciu o rozszerzone względem wydanego orzeczenia wzorce kontroli.

W związku z zaistnieniem powyższej okoliczności należy zauważyć, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dochodziło już do procesowej kwalifikacji przypadków, w których brak podstaw do przyjęcia zaistnienia w danej sprawie powagi rzeczy osądzonej (występującej tylko w przypadku tożsamości podmiotowej i przedmiotowej wniosku lub skargi) nie oznaczał bynajmniej, że uprzednie rozpoznanie sprawy konstytucyjności określonego przepisu prawnego (normy prawnej) z punktu widzenia tych samych zarzutów winno być uznawane za prawnie obojętne. Instytucją, która ma na celu zapewnienie stabilności sytuacji powstałych w wyniku ostatecznego orzeczenia, jest zasada *ne bis in idem*, rozumiana w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym z uwzględnieniem specyfiki tego postępowania (zob. np. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z: 4 maja 2006 r., SK 53/05, OTK ZU nr 5/A/2006, poz. 60; 24 października 2005 r., SK 2/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 141; 29 maja 2006 r., P 29/05, OTK ZU nr 5/A/2006, poz. 61; 24 października 2006 r., SK 27/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 143; 23 października 2006 r., SK 66/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 139; 9 stycznia 2007 r., SK 21/06, OTK ZU nr 1/A/2007, poz. 4). W przypadku przesłanki *ne bis in idem* Trybunał Konstytucyjny dokonuje oceny danej sprawy w kategoriach pragmatycznych, oceniając celowość prowadzenia postępowania i orzekania w kwestii, która została już jednoznacznie i ostatecznie rozstrzygnięta przez ten organ.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przez normę art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych prawa do sądu należy ponownie przywołać wyrok TK w sprawie o sygn. K 4/10 – Trybunał Konstytucyjny nie uznał za prawidłowe stanowiska, zgodnie z którym art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych spowodował, że kontrola sądowa stała się iluzoryczna, a sąd administracyjny został pozbawiony możliwości kontroli nawet „zwykłych” uchybień decyzji. Trybunał stwierdził, że ograniczenie kognicji pojawia się wyłącznie w przypadku uchybień kwalifikowanych, określonych w art. 145 i art. 156 k.p.a. Trybunał zauważył, że sąd jest pozbawiony możliwości wydania rozstrzygnięcia, które najpełniej satysfakcjonowałyby właściciela pozbawionego własności na skutek wydania sprzecznej z prawem decyzji. Zdaniem Trybunału samo istnienie odrębności unormowań ustawowych nie przesądza jeszcze o ich niekonstytucyjności. W ocenie Trybunału art. 45 ust. 1 Konstytucji nie odnosi się wprost do zakresu kognicji sądu. Ponadto Trybunał stwierdził, że wywodzone z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do wyroku sądowego „oznacza nie tylko formalną możliwość uzyskania wyroku, ale możliwość uzyskania wyroku rozstrzygającego *meritum* sprawy”, a zaskarżony art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych nie wyłącza tego prawa strony. Wydanie przez sąd orzeczenia wymaga bowiem wcześniejszego rozpoznania wszystkich okoliczności sprawy. Art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych – jak orzekł Trybunał – „nie wyłącza wydania orzeczenia co do *meritum*, lecz ogranicza sankcje, jakie sąd może stosować, gdy stwierdzi naruszenie prawa”.

Z kolei w odniesieniu do prawa własności (art. 64 ustawy zasadniczej) w wyroku w sprawie o sygn. K 4/10 Trybunał orzekł, że wynikające z zaskarżonego art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych ukształtowanie procedury sądownoadministracyjnej niewątpliwie ogranicza prawo własności. Z tego względu Trybunał poddał kwestionowany art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych szczegółowej analizie z punktu widzenia wymagań określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał uznał, że zaskarżona regulacja jest środkiem proporcjonalnym, służącym realizacji celu publicznego, tj. budowy dróg w Polsce. Odwołując się do wcześniejszych orzeczeń (tj. wyroków TK z: 14 marca 2000 r., P 5/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 60; 20 lipca 2004 r., SK 11/02, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 66; 6 czerwca 2006 r., K 23/05, OTK ZU nr 6/A/2006, poz. 62), stwierdził, że „drogi są budowane nie w interesie państwa, jednostki samorządu terytorialnego czy zarządcy drogi, lecz w interesie wszystkich członków społeczeństwa, także tych wyłączonego”. Wywłaszczenie na cel publiczny uznał za działanie ze względu na dobro wspólne. Trybunał przesądził, że budowa bezpiecznych dróg nadal jest priorytetowym celem publicznym. W kontekście tych rozważań odjęcie własności indywidualnym podmiotom w konsekwencji zastosowania art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych nie stanowi nadmiernego ograniczenia.

We wskazanym wyroku Trybunał odniósł się także do wątpliwości dotyczących zakresu zastosowania zaskarżonego art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych, dotyczących m.in. terminów (ich długości i początku biegu), mających świadczyć o nadmierności ograniczenia. Zdaniem Trybunału użyte przez ustawodawcę terminy (14-dniowy termin od rozpoczęcia budowy drogi), oceniane w kontekście normatywnym ustawy, mają zapobiegać niweczeniu efektów pracy i kosztów poniesionych na przygotowanie procesu inwestycyjnego.

W świetle powyższych rozważań, biorąc pod uwagę unormowanie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, Trybunał odmówił nadania analizowanej skardze dalszego biegu w zakresie badania zgodności z art. 45 ust. 1 oraz art. 64 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Niezależnie od powyższej przesłanki, stanowiącej podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że powołane powyżej stanowisko wyrażone w wyroku w sprawie o sygn. K 4/10 w zakresie prawa do sądu przesądza także o ocenie zarzutu naruszenia określonego w art. 77 ust. 2 Konstytucji prawa dochodzenia naruszonych wolności i praw. W świetle art. 77 ust. 2 ustawy zasadniczej niedopuszczalne są sytuacje, w których po naruszeniu praw i wolności nie byłoby możliwe stwierdzenie, rozpoznanie i ocena naruszenia (zob. wyrok TK z 8 grudnia 2009 r., SK 34/08, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 165). W wyroku w sprawie ustawy o inwestycjach drogowych (K 4/10) Trybunał orzekł, że art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych nie wyłącza możliwości uzyskania przez stronę wyroku rozstrzygającego *meritum* sprawy. Trybunał stwierdził, że ustawodawca, wprowadzając normę art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych, nie zamknął drogi sądowej oceny naruszenia praw strony, a to oznacza, że zarzut skarżącego należało uznać za oczywiście bezzasadny.

Ponadto Trybunał przypomina, że wyrażona w art. 21 ust. 1 Konstytucji norma należy do podstawowych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej, co wynika z faktu zamieszczenia tego przepisu w rozdziale I Konstytucji (zob. wyrok TK z 12 stycznia 1999 r., P 2/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 2). Jako deklaracja zasad ustrojowych, art. 21 ust. 1 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w trybie skargi konstytucyjnej.

Trybunał postanowił także odnieść się do zarzutu naruszenia istoty prawa własności przez zaskarżoną regulację art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych. W kontekście wyroku w sprawie o sygn. K 4/10 zarzut ten należy uznać za oczywiście bezzasadny. Zdaniem skarżącej zastosowanie zaskarżonej normy w jej sprawie uniemożliwiło jej swobodne dysponowanie nieruchomością – w sposób odpłatny i zgodny z wcześniejszymi planami. W myśl utrwalonego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stanowiska, w instytucji wyłączenia immanentnie mieści się element naruszenia istoty własności (zob. wyrok TK z 14 marca 2000 r., P 5/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 60). Ponadto Trybunał stwierdza, że ustawodawca ustanowił instrumenty prawne, mające zabezpieczyć interes właścicieli nieruchomości. Nie bez znaczenia dla oceny zarzutu skarżącej jest bowiem treść art. 13 ust. 2 ustawy o inwestycjach drogowych (w brzmieniu pierwotnym ustawy art. 13 ust. 3), zgodnie z którym jeżeli przejęta jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi jest obowiązany do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego tej części nieruchomości. W świetle powyższych rozważań Trybunał wskazuje, że właściciel wyłączonej nieruchomości nie został zatem pozbawiony środków ochrony, co przesądza o oczywistej bezzasadności zarzutu skarżącej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady równości w związku z prawem własności, prawem do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd i prawem dochodzenia naruszonych wolności i praw, Trybunał wskazuje, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego art. 32 Konstytucji konstruuje prawo podmiotowe do równego traktowania, jednakże o szczególnym charakterze. Równość, ujmowana jako prawo podmiotowe, nie może być rozpatrywana samodzielnie, abstrakcyjnie, ma bowiem charakter kierunkowy, czy też raczej – celowy. Nie jest ona wszak absolutnym nakazem traktowania zawsze wszystkich tak samo. Nakaz równego traktowania, któremu odpowiada po stronie obywatela prawo podmiotowe, konkretyzuje się tylko w zakresie, w jakim obywatel może domagać się określonego zachowania od państwa, przejawiającego się w zagwarantowaniu mu praw lub nałożeniu na niego obowiązków. Państwo, nakładając na obywatela obowiązki lub przyznając mu prawa, zobowiązane jest traktować wszystkie podmioty wykazujące daną relewantną cechę w taki sam sposób, a zatem przyznać im określone prawo lub nałożyć na nie obowiązek w takim samym rozmiarze i na takich samych podstawach. Prawo do równości winno być odczytywane w tym kontekście jako prawo do równego traktowania „w zakresie” (zob. postanowienie TK z 14 stycznia 2008 r., Ts 247/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 28). Równość pozbawiona takiego odniesienia staje się pojęciem pustym. Dlatego też Trybunał definiuje prawo do równości jako metaprawo, miernik innych praw, wolności lub obowiązków (zob. wyrok TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

W rozpatrywanej skardze konstytucyjnej skarżąca powiązała naruszenie zasady równości z prawem własności, prawem do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd i prawem dochodzenia naruszonych wolności

i praw, jednakże Trybunał zauważa, że w wyroku w sprawie o sygn. K 4/10 orzeczono o braku naruszenia przez zaskarżoną regulację prawa do sądu oraz prawa własności powiązanych z zasadą proporcjonalności. Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał przypomina, że w powołanym wyroku przesądził o konstytucyjności odmiennego ukształtowania procedury sądownoadministracyjnej w stosunku do właścicieli nieruchomości wyłączonej pod inwestycje drogowe. Trybunał uznał, że norma art. 31 ust. 2 ustawy o inwestycjach w drogach jest konieczna ze względu na dobro wspólne. Stanowisko Trybunału wyrażone we wskazanym wyroku przesądza także o braku naruszenia przez zaskarżoną normę zasady dochodzenia naruszonych wolności i praw. Jednocześnie należy podkreślić, że w wyroku tym Trybunał odniósł się także do zasady równości, stwierdzając: „podczas realizacji inwestycji liniowych, obejmujących całą listę nieruchomości, wyłączenie z mocy prawa jest metodą skuteczną. Należy dodać, że ten sposób odjęcia własności gwarantuje równe potraktowanie całej grupy właścicieli, którzy znaleźli się w tej samej sytuacji faktycznej”. W związku z powyższym zarzut naruszenia zasady równości w odniesieniu do powołanych praw jest oczywiście bezzasadny.

W tym stanie rzeczy należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

355

POSTANOWIENIE
z dnia 12 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 346/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej W.M. w sprawie zbadania zgodności:

- 1) § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, ze zm.) z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) § 2 zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz. Urz. MG Nr 4, poz. 7) z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 i art. 2 Konstytucji,
- 3) § 2 zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz. Urz. MG Nr 4, poz. 7) z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 grudnia 2011 r. (data nadania) W.M. (dalej: skarżący) wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności: po pierwsze, § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, ze zm.; dalej: rozporządzenie w sprawie wieku

emerytalnego) z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 i art. 2 Konstytucji; po drugie, § 2 zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz. Urz. MG Nr 4, poz. 7; dalej: zarządzenie nr 7) z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 i art. 2 Konstytucji; po trzecie – w przypadku orzeczenia o zgodności z Konstytucją § 2 zarządzenia nr 7 – skarżący wniósł o zbadanie jego zgodności z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS).

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Do 31 sierpnia 2010 r. skarżący był zatrudniony w Zakładach Lniarskich „Orzeł” S.A. w upadłości likwidacyjnej. Pracował w niepełnym wymiarze czasu pracy (od 1 września 1990 r. do 30 kwietnia 1992 r. w wymiarze 3/4 etatu, od 1 maja 1992 r. do 30 listopada 2009 r. w wymiarze 1/3 etatu, od 1 grudnia 2009 r. do 31 sierpnia 2010 r. w wymiarze 3/4 etatu) na stanowisku ślusarza, a następnie mechanika maszyn i urządzeń. Skarżący posiadał orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. W postępowaniu sądowym, po uprzednim wyczerpaniu trybu przewidzianego w art. 97 § 2¹ ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.), skarżący dochodził sprostowania świadectwa pracy przez dodanie adnotacji o pracy w szczególnych warunkach. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z 9 lutego 2011 r. (sygn. akt IV P 265/10) oddalił powództwo. Sąd I instancji uznał, że zgodnie z § 2 zarządzenia nr 7 pracownik zatrudniony w szczególnych warunkach musi wykonywać pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na danym stanowisku. Od powyższego wyroku skarżący wniósł apelację, którą Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wyrokiem z 25 maja 2011 r. (sygn. akt VII Pa 59/11). Rozpoznając apelację, sąd II instancji orzekł, że żądanie skarżącego nie może zostać uwzględnione ze względu na przepis § 2 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego. Jednocześnie – mimo błędnej podstawy prawnej orzekania – uznał prawidłowość orzeczenia sądu I instancji ze względu na tożsamość warunku wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, który uniemożliwił sprostowanie świadectwa pracy skarżącego zgodnie z jego żądaniem. Wyrok sądu II instancji został doręczony skarżącemu 16 czerwca 2011 r.

Skarżący, jak oświadczył, 24 sierpnia 2011 r. złożył do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 2 listopada 2011 r. (sygn. akt IV Po 20/11) Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przyznał skarżącemu pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Pismo informujące o wyznaczeniu radcy prawnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego 28 listopada 2011 r.

W skardze konstytucyjnej skarżący podniósł, że będące podstawą rozstrzygnięć sądowych § 2 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego oraz § 2 zarządzenia nr 7 naruszają jego „prawo podmiotowe do zabezpieczenia emerytalnego po osiągnięciu wieku emerytalnego, tj. do uzyskania uprawnienia do wcześniejszej emerytury w wieku 60 lat ze względu na pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w okolicznościach, gdy ze względu na stopień niepełnosprawności (inwalidztwa) nie świadczył pracy w tych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy, albowiem w świetle obowiązujących przepisów prawa świadczenie takiej pracy w pełnym wymiarze nie było możliwe”. Prawo to skarżący wywiódł z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 2 Konstytucji. Zdaniem wnoszącego skargę wprowadzony przez § 2 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego, a następnie powtórzony w § 2 zarządzenia nr 7 wymóg wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy uniemożliwia osobom niepełnosprawnym przejście na emeryturę. Jak podkreśla skarżący, osoba niepełnosprawna nie może zostać zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy. Stan taki, w jego przekonaniu, prowadzi do nierównego traktowania obywateli w dostępie do zabezpieczenia emerytalnego ze względu na ich niepełnosprawność. Jako kryterium różnicujące skarżący wskazał niepełnosprawność i ocenił je jako społecznie niesprawiedliwe.

Skarżący zarzucił także naruszenie przez § 2 zarządzenia nr 7 art. 32 ust. 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przy czym wniosek o zbadanie § 2 zarządzenia nr 7 z powołanymi przepisami ustawy o emeryturach i rentach z FUS skarżący złożył na wypadek orzeczenia o zgodności tego przepisu z Konstytucją. Podstawę niezgodności normy § 2 zarządzenia nr 7 z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS skarżący upatruje we wprowadzeniu nieznannej ustawie przesłanki nabycia uprawnienia do wcześniejszej emerytury.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegóławiających go art. 46 i art. 47 ustawy

z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez wydanie ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej, którego podstawą prawną jest przepis aktu normatywnego. Skarga konstytucyjna jest więc dopuszczalna tylko pod warunkiem spełnienia łącznie następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis stanowi podstawę prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to prowadzi do naruszeń wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie wreszcie, źródłem naruszenia jest normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia powinien być wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Zarzuty skargi nie mogą być przy tym oczywiście bezzasadne.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna powyższych wymagań nie spełnia, gdyż zarzuty skargi mają charakter oczywiście bezzasadny (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Zasadniczo zarzut skarżącego opiera się na założeniu, że osoba posiadająca orzeczenie o stopniu niepełnosprawności nie może być zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy, przez co uzyskanie przez nią uprawnienia do wcześniejszej emerytury jest niemożliwe ze względu na treść zaskarżonych norm § 2 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego oraz § 2 zarządzenia nr 7.

Trybunał wielokrotnie wskazywał w swym orzecznictwie na przysługującą ustawodawcy znaczną swobodę w poszukiwaniu odpowiednich rozwiązań prawnych, które optymalnie równoważyłyby wszystkie wyznaczniki właściwej realizacji prawa o charakterze socjalnym (zob. m.in. wyrok TK z 8 maja 2000 r., SK 22/99, OTK ZU nr 4/A/2000, poz. 107). Swoboda ustawodawcy nie jest jednakże nieograniczona i nie oznacza dowolności w tworzeniu prawa. Ustawodawca jest bowiem „skrępowany wyznacznikami konstytucyjnymi o charakterze pozytywnym i negatywnym” (por. wyrok TK z 23 października 2007 r., P 10/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 107). Przy ocenie regulacji dotyczących prawa do zabezpieczenia społecznego szczególną rolę odgrywają zasady sprawiedliwości społecznej i równości.

W myśl utrwalonego orzecznictwa Trybunału zasada równości nakazuje jednakowe traktowanie podmiotów w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą relewantną powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań – zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących (zob. m.in. TK z 10 lipca 2008 r., K 33/06, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 106). Ocena każdej regulacji prawnej z perspektywy zasady równości musi być zatem poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeprowadzeniem analizy, tak gdy chodzi o ich cechy wspólne, jak też cechy różnicujące (zob. wyrok TK z 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35).

Kwestię czasu pracy osoby niepełnosprawnej reguluje art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721, ze zm.; dalej: ustawa o rehabilitacji zawodowej): „czas pracy osoby niepełnosprawnej nie może przekraczać 8 godzin na dobę i 40 godzin tygodniowo”. Natomiast zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 226, poz. 1475) czas pracy osoby niepełnosprawnej zaliczonej do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie mógł przekraczać 7 godzin na dobę i 35 godzin tygodniowo. Podobną regulację ustanawiającą skrócony czas pracy dla osób niepełnosprawnych zwierała ustawa z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 46, poz. 201, ze zm.).

Trybunał wskazuje, że w badanej sprawie należy rozróżnienia dwóch podstawowych pojęć: czasu pracy i wymiaru czasu pracy. Czasem pracy jest czas, w którym pracownik świadczy pracę oraz pozostaje w gotowości do jej wykonywania w miejscu pracy określonym w umowie o pracę lub w innym miejscu wskazanym przez pracodawcę (zob. A. M. Świątkowski, *Kodeks pracy. Komentarz*, Wyd. 4, Warszawa 2012, nb 2, s. 666). Wymiar czasu pracy to długość czasu, kiedy pracownik jest zobowiązany pozostawać do dyspozycji pracodawcy, który pracodawca może mu zaplanować w celu zapewnienia zwykłych, przewidywalnych potrzeb zakładu pracy. Granice wymiaru czasu pracy wyznaczają normy czasu pracy (zob. M. Rycak, *Pojęcia wymiaru czasu pracy i normy czasu pracy*, „Monitor Prawa Pracy”, 2007, nr 10). Wymiar czasu pracy pozostaje w związku z normą czasu pracy, jednakże stanowi odrębne pojęcie z zakresu prawa pracy.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy, Trybunał stwierdza bezzasadność zarzutu, w myśl którego ze względu na obowiązujące ustawodawstwo zatrudnienie osoby niepełnosprawnej w pełnym wymiarze czasu pracy jest niemożliwe, a tym samym niemożliwe jest nabycie przez nią prawa do wcześniejszej emerytury. W ocenie skarżącego zakwestionowane: § 2 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego oraz § 2 zarządzenia nr 7 – w zakresie, w jakim wprowadzają konieczność wykonywania pracy stale i w pełnym

wymiarze czasu pracy jako warunek przejścia na emeryturę z tytułu wykonywania pracy w szczególnym charakterze w wieku niższym niż powszechny wiek emerytalny – powodują nierówne traktowanie obywateli w dostępie do zabezpieczenia emerytalnego ze względu na ich niepełnosprawność. Tymczasem zgodnie z powołanymi wyżej normami regulującymi zatrudnianie osób niepełnosprawnych jest możliwe skrócenie czasu pracy osoby posiadającej orzeczenie o niepełnosprawności, a nie – jak twierdzi skarżący – obniżenie wymiaru czasu pracy. Oznacza to, że osoby posiadające orzeczenie o niepełnosprawności mogą być zatrudnione w pełnym wymiarze czasu pracy przy skróconym czasie pracy.

Znajduje to potwierdzenie w utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. W uchwale z 18 kwietnia 2000 r. Sąd Najwyższy – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt III ZP 6/00, OSNAPiUS z 2000 r., nr 20, poz. 740) orzekł: „Art[ykuł] 15 ustawy o osobach niepełnosprawnych w ustępie 1 wprowadza skróconą tygodniową normę czasu pracy dla pracowników niepełnosprawnych, zaś w ustępie 2 skrócone dobowe i tygodniowe normy czasu pracy dla pracowników niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Są to normy czasu pracy wyznaczające »pełny« jego wymiar dla tych grup zatrudnionych”.

Zarzuty sformułowane wobec kwestionowanej regulacji zarzuty należy określić jako oczywiście bezzasadne, gdy wobec kwestionowanej regulacji w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają jej negatywnej kwalifikacji konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 12 lipca 2004 r., Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). Z oczywistą bezzasadnością mamy do czynienia także w sytuacji, gdy podstawa skargi konstytucyjnej jest wskazana prawidłowo, a więc wyraża konstytucyjne wolności i prawa, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych wolności i praw w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to sytuacja, „w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw” (postanowienie TK z 26 listopada 2007 r., Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219).

Sytuacja taka ma miejsce w niniejszej sprawie. Zrzut skarżącego pozbawiony jest podstaw w stopniu oczywistym, gdyż opiera się jedynie na błędnym założeniu, że obowiązujące ustawodawstwo uniemożliwiało zatrudnienie skarżącego w pełnym wymiarze czasu pracy, co jest warunkiem *sine qua non* uzyskania uprawnienia do przejścia na emeryturę w niższym niż powszechny wiek emerytalny. Taki sposób sformułowania zarzutu jednoznacznie przesądza o konieczności odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Jedynie na marginesie powyższych rozważań Trybunał przypomina, że Konstytucja nie gwarantuje prawa do przejścia na emeryturę w określonym wieku emerytalnym. Sformułowany zarzut niekonstytucyjności § 2 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego oraz § 2 zarządzenia nr 7 w zakresie, w jakim zaskarżone przepisy naruszają „prawo do wcześniejszej emerytury w wieku 60 lat”, należy uznać za oczywiście bezzasadny.

Niezależnie od powołanej wyżej samoistnej podstawy odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Trybunał postanowił odnieść się również do wniosku o zbadanie zgodności § 2 zarządzenia nr 7 z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Trybunał podkreśla, że w postępowaniu skargowym wzorcami kontroli kwestionowanych przepisów mogą być jedynie normy konstytucyjne statuujące określone prawa i wolności obywatela. Zasada ta wynika bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, ograniczającego zakres kontroli konstytucyjnej inicjowanej skargą do sytuacji, gdy naruszone zostały wolności lub prawa określone w Konstytucji. Na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK należało zatem – ze względu na niedopuszczalność orzekania – odmówić nadania dalszego biegu niniejszej skardze w zakresie badania zgodności § 2 zarządzenia nr 7 z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W tym stanie rzeczy należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

356

POSTANOWIENIE
z dnia 7 grudnia 2012 r.
Sygn. akt Ts 348/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej D.S. w sprawie zgodności: art. 437 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 32, art. 45, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 12 grudnia 2011 r. D.S. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 437 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2, art. 32, art. 45, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana na podstawie następującego stanu faktycznego. Postanowieniem z 24 sierpnia 2011 r. (brak danych o sygn. akt) Sąd Rejonowy w Lubaniu – II Wydział Karny warunkowo zawiesił wykonanie wobec skarżącego kary 2 lat pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze – VI Wydział Karny Odwoławczy postanowieniem z 17 listopada 2011 r. (sygn. akt VI Kzw 433/11) zmienił postanowienie sądu I instancji w ten sposób, że nie uwzględnił wniosku skarżącego w sprawie zawieszenia wykonania kary 2 lat pozbawienia wolności.

Skarżący kwestionuje zgodność art. 437 § 1 k.p.k. z Konstytucją w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości złożenia środka odwoławczego przez strony postępowania w przypadku wydania orzeczenia reformatoryjnego przez sąd II instancji. W ocenie skarżącego zakwestionowany przepis narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz zasady równości i niedyskryminacji (art. 32 Konstytucji), ponadto jest niezgodny z prawem do sądu i zasadą jawności rozprawy (art. 45 Konstytucji), zamyka drogę do zaskarżenia orzeczenia (art. 78 Konstytucji), a także narusza zasadę dwuinstancyjności postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 28 lutego 2012 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez dokładne określenie sposobu naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw i wolności, wyrażonych w art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 78, a także art. 176 ust. 1 Konstytucji, przez zaskarżony przepis; a ponadto przez nadesłanie: pełnomocnictwa szczególnego, zawierającego datę jego udzielenia i określającego przedmiot zaskarżenia, oraz 4 (czterech) jego kopii; 3 (trzech) odpisów skargi; odpisu postanowienia Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze – VI Wydział Karny Odwoławczy z 17 listopada 2011 r. (sygn. akt VI Kzw 433/11) oraz 4 (czterech) jego kopii.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw, który ma gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą źródłem naruszeń tych wolności i praw. Złożona skarga konstytucyjna nie spełnia warunków formalnych wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), wobec czego nie może jej zostać nadany dalszy bieg.

Określony w art. 36 ust. 2 w zw. z art. 49 ustawy o TK siedmiodniowy termin uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej rozpoczął bieg 21 marca 2012 r., to jest dzień po doręczeniu pełnomocnikowi skarżącego

zarządzenia z 28 lutego 2012 r., upłynął zaś 27 marca 2012 r. Pełnomocnik nie nadesłał wskazanych w powyższym zarządzeniu orzeczeń i dokumentów ani nie określił sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego przez zakwestionowany przepis. Nieuzupełnienie braków formalnych w terminie uniemożliwia rozpoznanie stawianych w skardze zarzutów i stanowi samodzielną podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej zgodnie z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK.

Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że złożona skarga konstytucyjna nie spełnia warunków formalnych stawianych jej przez art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ustawy o TK, wobec czego nie może jej zostać nadany dalszy bieg.

Zgodnie z zaskarżonym art. 437 § 1 k.p.k., po rozpoznaniu środka odwoławczego sąd orzeka o utrzymaniu w mocy, zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w całości lub w części; dotyczy to odpowiednio rozpoznania środka odwoławczego od uzasadnienia orzeczenia.

W niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie ma okoliczność, że przedmiotem orzeczenia, które skarżący wskazał jako ostateczne orzeczenie o prawach i wolnościach konstytucyjnych, było rozstrzygnięcie o wniosku skarżącego w sprawie zawieszenia wykonania kary 2 lat pozbawienia wolności, a nie wyłączenie możliwości zaskarżenia reformatoryjnego postanowienia w wydanego przez sąd II instancji. Postanowienie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze – VI Wydział Karny Odwoławczy z 17 listopada 2011 r. (sygn. akt VI Kzw 433/11) nie dotyczy zatem w żadnym stopniu prawa strony do wnoszenia środków zaskarżenia od orzeczeń wydanych przez sąd II instancji w postępowaniu sądowym.

Jak wynika z art. 79 ust. 1 Konstytucji, skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem indywidualnej ochrony praw i wolności naruszonych w wyniku wydania ostatecznego orzeczenia na podstawie niezgodnego z Konstytucją przepisu. Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika jednoznacznie, że na skarżącym ciąży obowiązek wskazania orzeczenia, z którym związane byłoby naruszenie wolności lub praw, oraz sposobu ich naruszenia. W niniejszej sprawie należy stwierdzić, że skarżący nie dysponuje ostatecznym orzeczeniem, które prowadziłoby do naruszenia wskazanych konstytucyjnych praw i wolności. Zarzuty rozpatrywanej skargi sprowadzają się więc w istocie do żądania dokonania abstrakcyjnej kontroli zgodności z Konstytucją wskazanych przepisów ustawy. Zastosowanie w sprawie skarżącego art. 437 § 1 k.p.k. nie doprowadziło do wydania orzeczenia naruszającego wskazane w skardze prawa i wolności. Takie zaś zastosowanie zaskarżonego przepisu jest w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji podstawowym warunkiem dopuszczalności skargi konstytucyjnej.

Jedynie na marginesie Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że w wyroku z 13 lipca 2009 r., o sygn. SK 46/08 (OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 109) uznano zgodność art. 437 § 1 i 2 k.p.k. z art. 41 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji w części, która zezwala na dokonywanie w postanowieniach wydawanych przez sądy okręgowe zmiany w wyniku rozpatrywania zażaleń prokuratora na postanowienia sądów rejonowych nieuwzględniające wniosków o zastosowanie tymczasowego aresztowania, które to zmiany polegają na uwzględnieniu tych wniosków i zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Badając zgodność wskazanych przepisów z zasadą dwuinstancyjności postępowania, Trybunał wskazał, że „konstrukcja uregulowana w zaskarżonych przepisach k.p.k. (art. 437 k.p.k.) ma chronić wymiar sprawiedliwości przed zbędnymi czynnościami procesowymi. Zabezpieczenie właściwego toku postępowania karnego stanowi element rzetelnej procedury sądowej, która jest komponentem prawa do sądu. Sąd odwoławczy przy stosowaniu tymczasowego aresztowania musi rozważyć, czy istnieją przesłanki do jego orzekania albo czy nie nastąpiły okoliczności nakazujące odstąpienie od danego środka. Nie może jednak zmieniać kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu. Nie dochodzi tu do naruszenia art. 176 ust. 1 Konstytucji. Sprawa stosowania tymczasowego aresztowania – w tym zastosowania go po raz pierwszy – jest bowiem rozpatrywana w dwóch instancjach. Negatywne dla oskarżonego rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji nie sprawia, że staje się ono orzeczeniem w pierwszej instancji, od którego musi przysługiwać odwołanie. (...) Z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że postępowanie odwoławcze ma na celu umożliwienie stronie wzruszenia krzywdzącego i zapadłego z naruszeniem prawa rozstrzygnięcia pierwszej instancji. Ma on również chronić wymiar sprawiedliwości przed mnożeniem zbędnych czynności procesowych i ograniczać przekazywanie spraw do ponownego rozpoznania jedynie do wypadków naprawdę koniecznych”.

Z przywołanego orzeczenia w sprawie o sygn. SK 46/08 wynika, że – jeśli spełniony jest standard dwuinstancyjności – wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego, niekorzystnego dla strony, która następnie wnosi skargę konstytucyjną, nie oznacza, w myśl standardów konstytucyjnych, konieczności rozpoznania sprawy po raz trzeci.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK, Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Ze względu na odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej nie zasługuje na uwzględnienie wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego (art. 50 ustawy o TK) w sprawie zawieszenia wykonania wobec skarżącego kary 2 lat pozbawienia wolności – to jest wstrzymania wykonania postanowienia Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze – VI Wydział Karny Odwoławczy z 17 listopada 2011 r. (sygn. akt VI Kzw 433/11).

357

POSTANOWIENIE z dnia 17 kwietnia 2013 r. Sygn. akt Ts 351/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Gdańskich Zakładów Nawozów Fosforowych „Fosfory” Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku w sprawie zgodności:

art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 64 oraz z art. 32 ust. 1 i art. 84 w związku z art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 21 grudnia 2011 r. Gdańskie Zakłady Nawozów Fosforowych „Fosfory” Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) z art. 2 w związku z art. 64 oraz z art. 32 ust. 1 i art. 84 w związku z art. 64 Konstytucji.

Rozpatrywana skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Pismem z 20 października 2005 r. skarżąca wniosła o stwierdzenie nadpłaty w podatku od nieruchomości za 2003 r., załączając do wniosku m.in. korektę deklaracji na podatek od nieruchomości. W korekcie tej spółka wyłączyła z opodatkowania budowle podlegające – jej zdaniem – zwolnieniu od podatku od nieruchomości na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy (jako budowle infrastruktury portowej) oraz zajęte pod nie grunty. Organ I instancji nie podzielił stanowiska spółki uznawszy, że zwolnienie od podatku przewidziane w art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy w odniesieniu do wskazanych budowli nie przysługuje. Organ stwierdził, że powyższe zwolnienie odnosi się do budowli infrastruktury portowej i zajętych pod nie gruntów, a wskazane przez spółkę nieruchomości nie należą do tej kategorii. Organ powołał się na art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o portach i przystaniach morskich (Dz. U. z 2002 r. Nr 110 poz. 967, ze zm.; dalej: ustawa portowa), zgodnie z którym przez infrastrukturę portową rozumie się znajdujące się w granicach portu lub przystani morskiej akweny portowe oraz ogólnodostępne obiekty, urządzenia i instalacje związane z funkcjonowaniem portu przeznaczone do wykonywania przez podmiot zarządzający portem zadań, o których mowa w art. 7 ust. 1 pkt 5 ustawy portowej. Przepis ten z kolei stanowi, że przedmiot działalności przedsiębiorstwa podmiotu zarządzającego obejmuje w szczególności świadczenie usług związanych z korzystaniem z infrastruktury portowej. Organ podniósł, że wskazane przez spółkę obiekty są wprawdzie budowlami w rozumieniu prawa budowlanego oraz są położone w granicach portu morskiego, jednakże nie są ogólnodostępne i nie są przeznaczone do świadczenia usług przez podmiot zarządzający tym portem, utworzony na podstawie ustawy o portach i przystaniach morskich. Tym samym przedmiotowe budowle i zajęte pod nie grunty – zdaniem organu – nie są objęte zwolnieniem podatkowym przewidzianym

w art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy podatkowej, co oznacza, że wniosek o stwierdzenie nadpłaty jest nieuzasadniony (decyzja Prezydenta Miasta Gdańska z 13 kwietnia 2006 r., nr WF-II-3110/19-G/3/06). Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z 29 maja 2009 r. (sygn. akt 1409/2009) utrzymało w mocy decyzję organu I instancji, uznawszy, że odpowiada ona prawu. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku wyrokiem z 8 października 2009 r. (sygn. akt I SA/Gd 548/09) oddalił skargę spółki o uchylenie zaskarżonej decyzji wraz z poprzedzającą ją decyzją, a Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 5 sierpnia 2011 r. (sygn. akt II FSK 434/10) oddalił skargę kasacyjną od tego wyroku.

Skarżąca kwestionuje konstytucyjność zaskarżonego unormowania w rozumieniu przyjętym przez sądy orzekające w jej sprawie, zgodnie z którym wynikające z tego przepisu zwolnienie z podatku od nieruchomości ma charakter przedmiotowo-podmiotowy, a zatem o możliwości skorzystania z niego decydować musi fakt korzystania przez zarządcę portu z określonych budowli (gruntów) i wykonywania przy ich zastosowaniu zadań w zakresie świadczenia usług związanych z korzystaniem z infrastruktury portowej. W szczególności – w przekonaniu skarżącej – naruszone zostały jej prawa majątkowe chronione przez art. 64 Konstytucji, przez zanegowanie w drodze interpretacji prawa do zwolnienia podatkowego. W ten sposób naruszono także wynikający z art. 2 Konstytucji standard przyzwoitej legislacji przez kreowanie pustej, pozbawionej adresata normy. Jednocześnie, wykładnia zakwestionowanej regulacji dokonana przez organy orzekające w sprawie skarżącej narusza jej prawa wynikające z art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 2 i art. 84 Konstytucji, czyli prawo do równego i zgodnego z zasadą sprawiedliwości podatkowej traktowania na gruncie przepisów podatkowych. Zdaniem skarżącej prowadzi bowiem do nieproporcjonalnego i nieracjonalnego zróżnicowania sytuacji spółki oraz podmiotu zarządzającego portem w zakresie podatku od nieruchomości w oparciu o irrelevantne kryteria, niemające uzasadnienia w przepisach ustawy podatkowej.

Zarządzeniem sędziego TK z 28 lutego 2012 r. skarżąca została wezwana do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez wskazanie, jakie jej konstytucyjne prawa lub wolności wynikające z art. 2 w związku z art. 64 Konstytucji oraz z art. 32 ust. 1 i art. 84 w związku z art. 64 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone ostatecznym rozstrzygnięciem wydanym na podstawie zakwestionowanego unormowania, a także nadesłanie pięciu kopii decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Gdańsku z 29 maja 2009 r. (sygn. akt 1409/2009).

W piśmie z 13 marca 2012 r. pełnomocnik skarżącej uzupełnił argumentację skargi konstytucyjnej w zakresie określenia naruszonych konstytucyjnych praw i wolności spółki oraz nadesłał brakujące orzeczenie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Uprawdopodobnienie przez skarżącego naruszenia jego praw lub wolności jest zatem przesłanką konieczną do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej.

Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny zobowiązany jest zbadać, czy istotnie w niniejszej sprawie doszło do naruszenia wskazanych przez skarżącą praw konstytucyjnych.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że skarżąca upatruje niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów w ich błędnym zastosowaniu przez orzekające w sprawie organy. W ocenie wnoszącej skargę konstytucyjną to interpretacja zaskarżonego przepisu dokonana w jej sprawie przez organy podatkowe, uzależniająca możliwość skorzystania ze zwolnienia podatkowego od posiadania statusu podmiotu zarządzającego portem (co wynika z definicji „infrastruktury portowej” zawartej w art. 2 pkt 4 ustawy portowej), jest niezgodna z Konstytucją. Co więcej, skarżąca podnosi, że – jej zdaniem – istnieje możliwość dokonania zgodnej z Konstytucją interpretacji zakwestionowanej regulacji (s. 15 skargi konstytucyjnej). Nie budzi zatem wątpliwości Trybunału, że zasadnicze zarzuty skargi skierowane są przeciwko wadliwości podjętych w sprawie skarżącej decyzji. W przekonaniu Trybunału Konstytucyjnego skarga konstytucyjna w tym zakresie jest skargą na stosowanie prawa. Zgodnie z modelem skargi konstytucyjnej przyjętym w polskim prawie jej przedmiotem mogą być tylko akty normatywne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw i wolności konstytucyjnych, nie zaś celowość i słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest orzekanie w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, mające na celu wyeliminowanie z systemu prawnego tych przepisów prawa, które są niezgodne z Konstytucją. Nie należy natomiast do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy

orzekające w sprawie (por. przykładowo postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454, 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, niepubl.).

Okoliczność powyższa stanowi, zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia również wymogów dotyczących prawidłowego określenia jej podstawy. Na ocenę zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu ze wskazanymi wyżej unormowaniami Konstytucji musi bowiem wpływać treść art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy podatkowej. W przepisie tym przewidziano zwolnienie podatkowe o charakterze przedmiotowym-podmiotowym. Wprawdzie zakwestionowany przepis odnosi się do określonej kategorii nieruchomości, niemniej zdefiniowanie kręgu podmiotów mogących skorzystać z tego zwolnienia podatkowego wymaga sięgnięcia do przepisów ustawy portowej, które precyzują znaczenie pojęcia użytego w ustawie podatkowej. W tym kontekście należy bowiem podkreślić, że prawo podatkowe pomimo swoistej autonomii jest częścią całego systemu prawa obowiązującego w Polsce. System prawny powinien tworzyć spójną, przejrzystą całość, a liczne, nieuzasadnione powtórzenia czy też odesłania zaburzają przejrzystość tego systemu. Przy tworzeniu przepisów należy mieć na uwadze zasadę racjonalnej polityki ustawodawczej oraz zasadę spójności systemu prawa. W myśl tych zasad należy zatem unikać wprowadzania odrębnych pojęć dla każdej gałęzi prawa. Autonomia prawa podatkowego nie jest absolutna, przeciwnie jest względna, gdyż stosunki podatkowoprawne są zbudowane nad istniejącymi czynnościami cywilnoprawnymi i administracyjnoprawnymi. Nie ma więc powodów, aby pojęciom funkcjonującym w innych obszarach nadawać swoiste „podatkowe” znaczenie. W sytuacji, gdy ustawa określa swoiste znaczenia użytych terminów, należy stosować się do tych pojęć w znaczeniu określonym w ustawie. Z kolei gdy zobowiązanie podatkowe związane jest z instytucjami uregulowanymi przepisami należącymi do innych gałęzi prawa, należy posługiwać się pojęciami tych gałęzi, zamiast tworzyć pojęcie prawopodatkowe (zob. M. Zirk-Sadowski, *Problem autonomii prawa podatkowego w orzecznictwie NSA*, „Przegląd Orzecznictwa Podatkowego” nr 2/2004, s. 113-114). Zgodnie z doktryną jedną z fundamentalnych zasad prawa podatkowego powinno być respektowanie na jego gruncie instytucji prawa cywilnego czy też administracyjnego, jeśli nie pozostaje to w sprzeczności z podstawowymi celami prawa podatkowego (szerzej na ten temat zob. R. Mastalski, *Stosowanie prawa podatkowego*, Kraków 2008, s. 82 i nast.).

W ocenie Trybunału okoliczności powyższe uzasadniają odwołanie się do wyrażonych już w dotychczasowym orzecznictwie argumentów i poglądów dotyczących charakteru prawnego przepisów, które ustanawiają ulgi i zwolnienia podatkowe o charakterze przedmiotowo-podmiotowym. Zważywszy na tryb kontroli inicjowanej wniesioną skargą konstytucyjną, dotyczy to zwłaszcza kwalifikacji tych właśnie regulacji, przeprowadzonej w świetle konstytucyjnych unormowań statuujących prawa i wolności podatnika. W szczególności wymaga więc rozważenia, czy zwolnienie podatkowe, o którym mowa w art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy podatkowej, korzysta z ochrony wynikającej z przepisów konstytucyjnych statuujących prawa podstawowe jednostki. Problem ten znalazł już swoje rozwiązanie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, także dotyczącym skarg konstytucyjnych. Trybunał podkreślił, że prawo do zwolnienia (odliczenia) podatkowego nie jest prawem konstytucyjnym o charakterze podmiotowym, którego naruszenie legitymuje do wniesienia skargi konstytucyjnej. Zwolnienia podatkowe stanowią odstępstwo od zasady powszechności i równości opodatkowania, mają zatem charakter wyjątkowy, a o ich wprowadzeniu i zakresie decyduje ustawodawca, kierując się przesłankami o charakterze ekonomicznym i społecznym (zob. orzeczenie TK z 29 maja 1996 r., K 22/95, OTK ZU nr 3/1996, poz. 21; wyroki TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95 oraz z 25 kwietnia 2001 r., K 13/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 81). Ponadto Trybunał wskazał, że samo wprowadzenie przez ustawodawcę zwolnienia podatkowego nie jest zasadniczo równoznaczne z powstaniem swobodnego „prawa do zwolnienia podatkowego”, skoro zgodnie z art. 84 Konstytucji każdy obywatel obowiązany jest do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie. Z tych względów niezasadne jest traktowanie prawa do zwolnienia podatkowego jako prawa słusznie (niewadliwie) nabytego, którego ochrona gwarantowana jest przez zasadę demokratycznego państwa prawnego (zob. wyrok TK z 27 lutego 2002 r., K 47/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 6, a także postanowienie z 14 lipca 2004 r., Ts 21/04, OTK ZU nr 1/B/2005, poz. 19).

Jednocześnie, w nawiązaniu do możliwości powołania się na naruszenie prawa własności i innych praw majątkowych (art. 64 Konstytucji) przez zastosowanie regulacji podatkowej, należy zwrócić uwagę, iż realizacja obowiązku podatkowego łączy się nieuchronnie z ingerencją w prawa majątkowe podatnika (wyroki TK z: 11 grudnia 2001 r., SK 16/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 257; 14 września 2001 r., SK 11/00, OTK ZU nr 6/2001, poz. 166; 30 stycznia 2001 r., K 17/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 4). Jednak ze względu na to, że obowiązek podatkowy znajduje swoje oparcie w przepisach Konstytucji (przede wszystkim w art. 84), samo jego wprowadzenie nie może być rozważane w ramach ograniczeń przysługujących podmiotowi praw lub wolności konstytucyjnych,

w tym prawa własności lub innych praw majątkowych, także w kontekście zasady równości (por. postanowienie TK z 25 listopada 2009 r., SK 30/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 159).

Okoliczności powyższe stanowią, zgodnie z art. 47 ust. 1 i 2 ustawy o TK, podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

358

POSTANOWIENIE z dnia 18 lipca 2013 r. Sygn. akt Ts 351/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Teresa Liszcz – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Gdańskich Zakładów Nawozów Fosforowych „Fosfory” Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 21 grudnia 2011 r. Gdańskie Zakłady Nawozów Fosforowych „Fosfory” Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa), w brzmieniu obowiązującym w 2003 r., z art. 2 w związku z art. 64 oraz z art. 32 ust. 1 i art. 84 w związku z art. 64 Konstytucji.

Skarżąca kwestionowała konstytucyjność zaskarżonego unormowania w rozumieniu przyjętym przez sądy orzekające w jej sprawie, zgodnie z którym wynikające z tego przepisu zwolnienie z podatku od nieruchomości ma charakter przedmiotowo-podmiotowy, a zatem o możliwości takiego zwolnienia musi decydować fakt korzystania przez zarządcę portu z określonych budowli (gruntów) i wykonywania przy ich zastosowaniu zadań w zakresie świadczenia usług związanych z użytkowaniem infrastruktury portowej. W przekonaniu skarżącej w szczególności zostały naruszone jej prawa majątkowe wynikające z art. 64 Konstytucji, przez zanegowanie w drodze interpretacji prawa do zwolnienia podatkowego. Naruszono także wynikający z art. 2 Konstytucji standard przyzwoitej legislacji przez kreowanie pustej, pozbawionej adresata normy. Jednocześnie, dokonana przez organy orzekające w sprawie skarżącej wykładnia zakwestionowanej regulacji narusza prawa skarżącej wynikające z art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 2 i art. 84 Konstytucji, czyli prawo do równego i zgodnego z zasadą sprawiedliwości podatkowej traktowania podatników na gruncie przepisów podatkowych. Zdaniem skarżącej prowadzi bowiem do nieproporcjonalnego i nieracjonalnego zróżnicowania sytuacji podmiotu zarządzającego portem oraz sytuacji spółki w zakresie podatku od nieruchomości – w oparciu o irrelewantne kryteria, niemające uzasadnienia w przepisach ustawy podatkowej.

Wskazane w zarządzeniu sędziego TK z 28 lutego 2012 r. braki formalne skargi konstytucyjnej zostały uzupełnione przez pełnomocnika skarżącej (pismo z 13 marca 2012 r.).

Postanowieniem z 17 kwietnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania badanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał uznał, że analizowana skarga konstytucyjna jest skargą na stosowanie prawa.

Ponadto, Trybunał wskazał, że zwolnienie podatkowe o charakterze przedmiotowo-podmiotowym nie korzysta z ochrony wynikającej z przepisów konstytucyjnych statuujących prawa i wolności podatnika.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym skarżąca podniosła, że nie upatruje niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów w ich błędnym zastosowaniu lecz w niekonstytucyjnej interpretacji. Ponadto, zdaniem skarżącej wykładnia zakwestionowanych regulacji dokonana przez sądy orzekające w jej sprawie prowadzi do wniosku, że wynikająca z tych przepisów norma jest pusta i nie wynika z niej żadne uprawnienie dla żadnego adresata. W konsekwencji, ponieważ norma ta dotyczy prawa daninowego – w ocenie skarżącej – prowadzi do uszczerbku majątkowego po stronie podatników podatku od nieruchomości, którzy nie mogą skorzystać ze zwolnienia przewidzianego w ustawie podatkowej. Skarżąca zarzuciła także, że w postanowieniu z 17 kwietnia 2013 r. Trybunał nie odniósł się do zarzutów skargi dotyczących naruszenia art. 32, art. 64 oraz art. 84 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zaskarżone postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie. Wniesione zażalenie w żadnej mierze nie podważyło bowiem zasadności argumentacji zaskarżonego postanowienia.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów zażalenia, tj. uznania analizowanej skargi za skargę na stosowanie prawa, Trybunał podkreśla, że zarzuty zażalenia jedynie potwierdzają prawidłowość konstatacji wyrażonych w tym zakresie w zaskarżonym postanowieniu. Skoro skarżąca stwierdza, że niezgodność zakwestionowanych przepisów z Konstytucją wynika z ich niekonstytucyjnej interpretacji, to tym samym analizowaną skargę należało uznać za niedopuszczalną.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, Trybunał nie podejmuje kontroli konstytucyjności stosowania prawa (art. 79 ust. 1 Konstytucji). Może więc tak się zdarzyć, że w sprawie występuje naruszenie prawa konstytucyjnego, lecz wiąże się ono nie z treścią kontrolowanego przepisu, lecz z jego zastosowaniem (interpretacja przepisów, subsumpcja, rozumowania zastosowane przez orzekający sąd itd.). W takich wypadkach Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw do dokonania kontroli konstytucyjności zgodnie z treścią skargi (zob. wyrok TK z 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). Skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym jest bowiem zawsze „skargą na przepis”, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli prowadziłoby ono do niekonstytucyjnego skutku (zob. wyrok TK z 2 czerwca 2009 r., SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83).

W odniesieniu do pozostałych zarzutów zażalenia należy wskazać, że nie podważają one drugiej z podstaw odmowy nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu, ale jedynie powtarzają argumentację skargi dotyczącą naruszenia praw majątkowych skarżącej przez brak możliwości skorzystania ze zwolnienia podatkowego.

W związku z powyższym Trybunał w obecnym składzie, podzielając stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu, podkreśla, że Konstytucja nie gwarantuje nikomu samoistnego prawa do zwolnienia podatkowego. Prawo do ulgi podatkowej nie mieści się w kategorii „konstytucyjnych wolności i praw”. Analiza przepisów Konstytucji pokazuje, że postanowień formułujących wolności lub prawa jako podstawy skargi konstytucyjnej należy poszukiwać przede wszystkim w rozdziale II Konstytucji „Wolności, prawa o obowiązki człowieka i obywatela” oraz w rozdziale I „Rzeczpospolita”, formułującym zasady ustroju państwa. W pojęciu „wolności”, a szczególnie „prawa obywatelskie”, nie mieści się zatem swoiste „prawo do ulgi podatkowej”, które nie jest w żaden sposób konstytucyjnie umocowane (zob. postanowienie TK z 23 października 2006 r., SK 64/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 138 i wskazane tam orzecznictwo).

Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego prawo do zwolnienia podatkowego nie stanowi prawa konstytucyjnego o charakterze podmiotowym, którego naruszenie legitymuje do wniesienia skargi konstytucyjnej. Zwolnienia podatkowe stanowią wyjątek od zasady powszechności, a samo ich wprowadzenie przez ustawodawcę zwolnienia podatkowego nie jest na ogół jednoznacznie z powstaniem prawa do osiągania dochodów w sposób niepodlegający opodatkowaniu, swoistego „prawa do zwolnienia podatkowego”, skoro

zgodnie z art. 84 Konstytucji każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków określonych w ustawie (por. np. wyrok TK z 27 lutego 2002 r., K 47/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 6).

Jednocześnie należy podkreślić: zarówno uznanie, że analizowana skarga jest skargą na stosowanie prawa, jak też ustalenie, iż wynikające z zaskarżonych przepisów prawo do zwolnienia podatkowego nie jest prawem konstytucyjnym o charakterze podmiotowym, którego naruszenie legitymuje do wniesienia skargi konstytucyjnej, stanowią samoistne podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W konsekwencji, w postanowieniu z 17 kwietnia 2013 r. nie było konieczne odnoszenia się do wszystkich wskazanych przez skarżącą wzorców kontroli.

Wobec powyższego Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że w zażaleniu nie podważono podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Z tego względu, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

359

POSTANOWIENIE z dnia 17 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 352/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Gdańskich Zakładów Nawozów Fosforowych „Fosfory” Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku w sprawie zgodności:

art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 64 oraz z art. 32 ust. 1 i art. 84 w związku z art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 21 grudnia 2011 r. Gdańskie Zakłady Nawozów Fosforowych „Fosfory” Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) z art. 2 w związku z art. 64 oraz z art. 32 ust. 1 i art. 84 w związku z art. 64 Konstytucji.

Rozpatrywana skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Pismem z 20 października 2005 r. skarżąca wniosła o stwierdzenie nadpłaty w podatku od nieruchomości za 2004 r., załączając do wniosku m.in. korektę deklaracji na podatek od nieruchomości. W korekcie tej spółka wyłączyła z opodatkowania budowle podlegające – jej zdaniem – zwolnieniu od podatku od nieruchomości na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy (jako budowle infrastruktury portowej) oraz zajęte pod nie grunty. Organ I instancji nie podzielił stanowiska spółki uznawszy, że zwolnienie od podatku przewidziane w art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy w odniesieniu do wskazanych budowli nie przysługuje. Organ stwierdził, że powyższe zwolnienie odnosi się do budowli infrastruktury portowej i zajętych pod nie gruntów, a wskazane przez spółkę nieruchomości nie należą do tej kategorii. Organ powołał się na art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o portach i przystaniach morskich (Dz. U. z 2002 r. Nr 110 poz. 967, ze zm.; dalej: ustawa portowa), zgodnie z którym przez infrastrukturę portową rozumie się znajdujące się w granicach portu lub przystani morskiej akweny portowe oraz ogólnodostępne

obiekty, urządzenia i instalacje związane z funkcjonowaniem portu przeznaczone do wykonywania przez podmiot zarządzający portem zadań, o których mowa w art. 7 ust. 1 pkt 5 ustawy portowej. Przepis ten z kolei stanowi, że przedmiot działalności przedsiębiorstwa podmiotu zarządzającego obejmuje w szczególności świadczenie usług związanych z korzystaniem z infrastruktury portowej. Organ podniósł, że wskazane przez spółkę obiekty są wprawdzie budowlami w rozumieniu prawa budowlanego oraz są położone w granicach portu morskiego, jednakże nie są ogólnodostępne i nie są przeznaczone do świadczenia usług przez podmiot zarządzający tym portem, utworzony na podstawie ustawy o portach i przystaniach morskich. Tym samym przedmiotowe budowle i zajęte pod nie grunty – zdaniem organu – nie są objęte zwolnieniem podatkowym przewidzianym w art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy podatkowej, co oznacza, że wniosek o stwierdzenie nadpłaty jest nieuzasadniony (decyzja Prezydenta Miasta Gdańska z 13 kwietnia 2006 r., nr WF-II-3110/19-G/4/06). Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z 29 maja 2009 r. (sygn. akt 1411/2009) utrzymało w mocy decyzję organu I instancji, uznawszy, że odpowiada ona prawu. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku wyrokiem z 8 października 2009 r. (sygn. akt I SA/Gd 549/09) oddalił skargę spółki o uchylenie zaskarżonej decyzji wraz z poprzedzającą ją decyzją, a Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 5 sierpnia 2011 r. (sygn. akt II FSK 435/10) oddalił skargę kasacyjną od tego wyroku.

Skarżąca kwestionuje konstytucyjność zaskarżonego unormowania w rozumieniu przyjętym przez sądy orzekające w jej sprawie, zgodnie z którym wynikające z tego przepisu zwolnienie z podatku od nieruchomości ma charakter przedmiotowo-podmiotowy, a zatem o możliwości skorzystania z niego decydować musi fakt korzystania przez zarządcę portu z określonych budowli (gruntów) i wykonywania przy ich zastosowaniu zadań w zakresie świadczenia usług związanych z korzystaniem z infrastruktury portowej. W szczególności – w przekonaniu skarżącej – naruszone zostały jej prawa majątkowe chronione przez art. 64 Konstytucji, przez zanegowanie w drodze interpretacji prawa do zwolnienia podatkowego. W ten sposób naruszono także wynikający z art. 2 Konstytucji standard przyzwoitej legislacji przez kreowanie pustej, pozbawionej adresata normy. Jednocześnie, wykładnia zakwestionowanej regulacji dokonana przez organy orzekające w sprawie skarżącej narusza jej prawa wynikające z art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 2 i art. 84 Konstytucji, czyli prawo do równego i zgodnego z zasadą sprawiedliwości podatkowej traktowania na gruncie przepisów podatkowych. Zdaniem skarżącej prowadzi bowiem do nieproporcjonalnego i nieracjonalnego zróżnicowania sytuacji spółki oraz podmiotu zarządzającego portem w zakresie podatku od nieruchomości w oparciu o irrelevantne kryteria, niemające uzasadnienia w przepisach ustawy podatkowej.

Zarządzeniem sędziego TK z 28 lutego 2012 r. skarżąca została wezwana do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez wskazanie, jakie jej konstytucyjne prawa lub wolności wynikające z art. 2 w związku z art. 64 Konstytucji oraz z art. 32 ust. 1 i art. 84 w związku z art. 64 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone ostatecznym rozstrzygnięciem wydanym na podstawie zakwestionowanego unormowania.

W piśmie z 13 marca 2012 r. pełnomocnik skarżącej uzupełnił argumentację skargi konstytucyjnej w zakresie określenia naruszonych konstytucyjnych praw i wolności spółki.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Uprawdopodobnienie przez skarżącego naruszenia jego praw lub wolności jest zatem przesłanką konieczną do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej.

Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny zobowiązany jest zbadać, czy istotnie w niniejszej sprawie doszło do naruszenia wskazanych przez skarżącą praw konstytucyjnych.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że skarżąca upatruje niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów w ich błędnym zastosowaniu przez orzekające w sprawie organy. W ocenie wnoszącej skargę konstytucyjną to interpretacja zaskarżonego przepisu dokonana w jej sprawie przez organy podatkowe, uzależniająca możliwość skorzystania ze zwolnienia podatkowego od posiadania statusu podmiotu zarządzającego portem (co wynika z definicji „infrastruktury portowej” zawartej w art. 2 pkt 4 ustawy portowej), jest niezgodna z Konstytucją. Co więcej, skarżąca podnosi, że – jej zdaniem – istnieje możliwość dokonania zgodnej z Konstytucją interpretacji zakwestionowanej regulacji (s. 15 skargi konstytucyjnej). Nie budzi zatem wątpliwości Trybunału, że zasadnicze zarzuty skargi skierowane są przeciwko wadliwości podjętych w sprawie skarżącej decyzji. W przekonaniu Trybunału Konstytucyjnego skarga konstytucyjna w tym zakresie jest skargą na stosowanie prawa. Zgodnie z modelem skargi konstytucyjnej przyjętym w polskim prawie jej przedmiotem mogą być tylko

akty normatywne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przyśługujących mu praw i wolności konstytucyjnych, nie zaś celowość i słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest orzekanie w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, mające na celu wyeliminowanie z systemu prawnego tych przepisów prawa, które są niezgodne z Konstytucją. Nie należy natomiast do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (por. przykładowo postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10 OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454, 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10,7 lutego 2012 r., Ts 309/11, niepubl.).

Okoliczność powyższa stanowi, zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia również wymogów dotyczących prawidłowego określenia jej podstawy. Na ocenę zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu ze wskazanymi wyżej unormowaniami Konstytucji musi bowiem wpływać treść art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy podatkowej. W przepisie tym przewidziano zwolnienie podatkowe o charakterze przedmiotowym-podmiotowym. Wprawdzie zakwestionowany przepis odnosi się do określonej kategorii nieruchomości, niemniej zdefiniowanie kręgu podmiotów mogących skorzystać z tego zwolnienia podatkowego wymaga sięgnięcia do przepisów ustawy portowej, które precyzują znaczenie pojęcia użytego w ustawie podatkowej. W tym kontekście należy bowiem podkreślić, że prawo podatkowe pomimo swoistej autonomii jest częścią całego systemu prawa obowiązującego w Polsce. System prawny powinien tworzyć spójną, przejrzystą całość, a liczne, nieuzasadnione powtórzenia czy też odesłania zaburzają przejrzystość tego systemu. Przy tworzeniu przepisów należy mieć na uwadze zasadę racjonalnej polityki ustawodawczej oraz zasadę spójności systemu prawa. W myśl tych zasad należy zatem unikać wprowadzania odrębnych pojęć dla każdej gałęzi prawa. Autonomia prawa podatkowego nie jest absolutna, przeciwnie jest względna, gdyż stosunki podatkowoprawne są zbudowane nad istniejącymi czynnościami cywilnoprawnymi i administracyjnoprawnymi. Nie ma więc powodów, aby pojęciom funkcjonującym w innych obszarach nadawać swoiste „podatkowe” znaczenie. W sytuacji, gdy ustawa określa swoiste znaczenia użytych terminów, należy stosować się do tych pojęć w znaczeniu określonym w ustawie. Z kolei gdy zobowiązanie podatkowe związane jest z instytucjami uregulowanymi przepisami należącymi do innych gałęzi prawa, należy posługiwać się pojęciami tych gałęzi, zamiast tworzyć pojęcie prawopodatkowe (zob. M. Zirk-Sadowski, *Problem autonomii prawa podatkowego w orzecznictwie NSA*, „Przegląd Orzecznictwa Podatkowego” nr 2/2004, s. 113-114). Zgodnie z doktryną jedną z fundamentalnych zasad prawa podatkowego powinno być respektowanie na jego gruncie instytucji prawa cywilnego czy też administracyjnego, jeśli nie pozostaje to w sprzeczności z podstawowymi celami prawa podatkowego (szerzej na ten temat zob. R. Mastalski, *Stosowanie prawa podatkowego*, Kraków 2008, s. 82 i nast.).

W ocenie Trybunału okoliczności powyższe uzasadniają odwołanie się do wyrażonych już w dotychczasowym orzecznictwie argumentów i poglądów dotyczących charakteru prawnego przepisów, które ustanawiają ulgi i zwolnienia podatkowe o charakterze przedmiotowo-podmiotowym. Zważywszy na tryb kontroli inicjowanej wniesioną skargą konstytucyjną, dotyczy to zwłaszcza kwalifikacji tych właśnie regulacji, przeprowadzonej w świetle konstytucyjnych unormowań statuujących prawa i wolności podatnika. W szczególności wymaga więc rozważenia, czy zwolnienie podatkowe, o którym mowa w art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy podatkowej, korzysta z ochrony wynikającej z przepisów konstytucyjnych statuujących prawa podstawowe jednostki. Problem ten znalazł już swoje rozwiązanie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, także dotyczącym skarg konstytucyjnych. Trybunał podkreślił, że prawo do zwolnienia (odliczenia) podatkowego nie jest prawem konstytucyjnym o charakterze podmiotowym, którego naruszenie legitymuje do wniesienia skargi konstytucyjnej. Zwolnienia podatkowe stanowią odstępstwo od zasady powszechności i równości opodatkowania, mają zatem charakter wyjątkowy, a o ich wprowadzeniu i zakresie decyduje ustawodawca, kierując się przesłankami o charakterze ekonomicznym i społecznym (zob. orzeczenie TK z 29 maja 1996 r., K 22/95, OTK ZU nr 3/1996, poz. 21; wyroki TK z: 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95 oraz 25 kwietnia 2001 r., K 13/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 81). Ponadto Trybunał wskazał, że samo wprowadzenie przez ustawodawcę zwolnienia podatkowego nie jest zasadniczo równoznaczne z powstaniem swoistego „prawa do zwolnienia podatkowego”, skoro zgodnie z art. 84 Konstytucji każdy obywatel obowiązany jest do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie. Z tych względów niezasadne jest traktowanie prawa do zwolnienia podatkowego jako prawa słusznie (niewadliwie) nabytego, którego ochrona gwarantowana jest przez zasadę demokratycznego państwa prawnego (zob. wyrok TK z 27 lutego 2002 r., K 47/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 6, a także postanowienie z 14 lipca 2004 r., Ts 21/04, OTK ZU nr 1/B/2005, poz. 19).

Jednocześnie, w nawiązaniu do możliwości powołania się na naruszenie prawa własności i innych praw majątkowych (art. 64 Konstytucji) przez zastosowanie regulacji podatkowej, należy zwrócić uwagę, iż realizacja obowiązku podatkowego łączy się nieuchronnie z ingerencją w prawa majątkowe podatnika (wyroki TK z: 11 grudnia 2001 r., SK 16/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 257; 14 września 2001 r., SK 11/00, OTK ZU nr 6/2001, poz. 166; 30 stycznia 2001 r., K 17/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 4). Jednak ze względu na to, że obowiązek podatkowy znajduje swoje oparcie w przepisach Konstytucji (przede wszystkim w art. 84), samo jego wprowadzenie nie może być rozważane w ramach ograniczeń przysługujących podmiotowi praw lub wolności konstytucyjnych, w tym prawa własności lub innych praw majątkowych, także w kontekście zasady równości (por. postanowienie TK z 25 listopada 2009 r., SK 30/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 159).

Okoliczności powyższe stanowią, zgodnie z art. 47 ust. 1 i 2 ustawy o TK, podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

360

POSTANOWIENIE z dnia 18 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 352/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Teresa Liszcz – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Gdańskich Zakładów Nawozów Fosforowych „Fosfory” Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 21 grudnia 2011 r. Gdańskie Zakłady Nawozów Fosforowych „Fosfory” Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa), w brzmieniu obowiązującym w 2004 r., z art. 2 w związku z art. 64 oraz z art. 32 ust. 1 i art. 84 w związku z art. 64 Konstytucji.

Skarżąca kwestionowała konstytucyjność zaskarżonego unormowania w rozumieniu przyjętym przez sądy orzekające w jej sprawie, zgodnie z którym wynikające z tego przepisu zwolnienie z podatku od nieruchomości ma charakter przedmiotowo-podmiotowy, a zatem o możliwości takiego zwolnienia musi decydować fakt korzystania przez zarządcę portu z określonych budowli (gruntów) i wykonywania przy ich zastosowaniu zadań w zakresie świadczenia usług związanych z użytkowaniem infrastruktury portowej. W przekonaniu skarżącej w szczególności zostały naruszone jej prawa majątkowe wynikające z art. 64 Konstytucji przez zanegowanie w drodze interpretacji prawa do zwolnienia podatkowego. Naruszono także wynikający z art. 2 Konstytucji standard przyzwoitej legislacji przez kreowanie pustej, pozbawionej adresata normy. Jednocześnie dokonana przez organy orzekające w sprawie skarżącej wykładnia zakwestionowanej regulacji narusza prawa skarżącej wynikające z art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 2 i art. 84 Konstytucji, czyli prawo do równego i zgodnego z zasadą sprawiedliwości podatkowej traktowania podatników na gruncie przepisów podatkowych. Zdaniem skarżącej

prowadzi bowiem do nieproporcjonalnego i nieracjonalnego zróżnicowania sytuacji podmiotu zarządzającego portem oraz sytuacji spółki w zakresie podatku od nieruchomości – w oparciu o irrelevantne kryteria, niemające uzasadnienia w przepisach ustawy podatkowej.

Wskazane w zarządzeniu sędziego TK z 28 lutego 2012 r. braki formalne skargi konstytucyjnej zostały uzupełnione przez pełnomocnika skarżącej (pismo z 13 marca 2012 r.).

Postanowieniem z 17 kwietnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania badanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał uznał, że analizowana skarga konstytucyjna jest skargą na stosowanie prawa. Ponadto, Trybunał wskazał, że zwolnienie podatkowe o charakterze przedmiotowo-podmiotowym nie korzysta z ochrony wynikającej z przepisów konstytucyjnych statuujących prawa i wolności podatnika.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym skarżąca podniosła, że nie upatruje niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów w ich błędnym zastosowaniu lecz w niekonstytucyjnej interpretacji. Ponadto, zdaniem skarżącej wykładnia zakwestionowanych regulacji dokonana przez sądy orzekające w jej sprawie prowadzi do wniosku, że wynikająca z tych przepisów norma jest pusta i nie wynika z niej żadne uprawnienie dla żadnego adresata. W konsekwencji, ponieważ norma ta dotyczy prawa daninowego – w ocenie skarżącej – prowadzi do uszczerbku majątkowego po stronie podatników podatku od nieruchomości, którzy nie mogą skorzystać ze zwolnienia przewidzianego w ustawie podatkowej. Skarżąca zarzuciła także, że w postanowieniu z 17 kwietnia 2013 r. Trybunał nie odniósł się do zarzutów skargi dotyczących naruszenia art. 32, art. 64 oraz art. 84 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zaskarżone postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie. Wniesione zażalenie w żadnej mierze nie podważyło bowiem zasadności argumentacji zaskarżonego postanowienia.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów zażalenia, tj. uznania analizowanej skargi za skargę na stosowanie prawa, Trybunał podkreśla, że zarzuty zażalenia jedynie potwierdzają prawidłowość konstatacji wyrażonych w tym zakresie w zaskarżonym postanowieniu. Skoro skarżąca stwierdza, że niezgodność zakwestionowanych przepisów z Konstytucją wynika z ich niekonstytucyjnej interpretacji, to tym samym analizowaną skargę należało uznać za niedopuszczalną.

Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem, Trybunał nie podejmuje kontroli konstytucyjności stosowania prawa (art. 79 ust. 1 Konstytucji). Może więc tak się zdarzyć, że w sprawie występuje naruszenie prawa konstytucyjnego, lecz wiąże się ono nie z treścią kontrolowanego przepisu, lecz z jego zastosowaniem (interpretacja przepisów, subsumpcja, rozumowania zastosowane przez orzekający sąd itd.). W takich wypadkach Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw do dokonania kontroli konstytucyjności zgodnie z treścią skargi (zob. wyrok TK z 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). Skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym jest bowiem zawsze „skargą na przepis”, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli prowadziłoby ono do niekonstytucyjnego skutku (zob. wyrok TK z 2 czerwca 2009 r., SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83).

W odniesieniu do pozostałych zarzutów zażalenia należy wskazać, że nie podważają one drugiej z podstaw odmowy nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu, ale jedynie powtarzają argumentację skargi dotyczącą naruszenia praw majątkowych skarżącej przez brak możliwości skorzystania ze zwolnienia podatkowego.

W związku z powyższym Trybunał w obecnym składzie, dzieląc stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu, podkreśla, że Konstytucja nie gwarantuje nikomu samoistnego prawa do zwolnienia podatkowego. Prawo do ulgi podatkowej nie mieści się w kategorii „konstytucyjnych wolności i praw”. Analiza przepisów Konstytucji pokazuje, że postanowień formułujących wolności lub prawa jako podstawy skargi konstytucyjnej należy poszukiwać przede wszystkim w rozdziale II Konstytucji „Wolności, prawa o obowiązki człowieka i obywatela” oraz w rozdziale I „Rzeczpospolita”, formułującym zasady ustroju państwa. W pojęciu „wolności”, a szczególnie „prawa obywatelskie”, nie mieści się zatem swoiste „prawo do ulgi podatkowej”, które nie jest w żaden sposób

konstytucyjnie umocowane (zob. postanowienie TK z 23 października 2006 r., SK 64/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 138 i wskazane tam orzecznictwo).

Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego prawo do zwolnienia podatkowego nie stanowi prawa konstytucyjnego o charakterze podmiotowym, którego naruszenie legitymuje do wniesienia skargi konstytucyjnej. Zwolnienia podatkowe stanowią wyjątek od zasady powszechności, a samo ich wprowadzenie przez ustawodawcę zwolnienia podatkowego nie jest na ogół jednoznaczne z powstaniem prawa do osiągania dochodów w sposób niepodlegający opodatkowaniu, swoistego „prawa do zwolnienia podatkowego”, skoro zgodnie z art. 84 Konstytucji każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków określonych w ustawie (por. np. wyrok TK z 27 lutego 2002 r., K 47/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 6).

Jednocześnie należy podkreślić: zarówno uznanie, że analizowana skarga jest skargą na stosowanie prawa, jak też ustalenie, iż wynikające z zaskarżonych przepisów prawo do zwolnienia podatkowego nie jest prawem konstytucyjnym o charakterze podmiotowym, którego naruszenie legitymuje do wniesienia skargi konstytucyjnej, stanowią samoistne podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W konsekwencji, w postanowieniu z 17 kwietnia 2013 r. nie było konieczne odnoszenie się do wszystkich wskazanych przez skarżącą wzorców kontroli.

Wobec powyższego Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że w zażaleniu nie podważono podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Z tego względu, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

361

POSTANOWIENIE
z dnia 27 marca 2013 r.
Sygn. akt Ts 355/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Ł.B. w sprawie zgodności: art. 115 § 2 *in fine* ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848, ze zm.) z preambułą, art. 32 ust. 1, art. 41 ust. 5 i art. 45 ust. 1 i Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 22 grudnia 2011 r. Ł.B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 115 § 2 *in fine* ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848, ze zm.; dalej: k.p.w.) w zakresie, w jakim przepis ten „określa bieg początkowy terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie na moment zwolnienia osoby zatrzymanej”, z preambułą, art. 32 ust. 1, art. 41 ust. 5 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. 8 marca 2010 r. skarżący został zatrzymany przez policję i obwiniony o czyn z art. 50 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275, ze zm.). Wyrokiem z 14 października 2010 r. (sygn. akt VIII W 1074/10) Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uniewinnił skarżącego od zarzucanego mu wykroczenia.

W dniu 3 lutego 2011 r. skarżący, zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, złożył do sądu wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 1000,00 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę z powodu bezzasadnego zatrzymania go 8 marca 2010 r. Pismem z 19 kwietnia 2011 r. zmodyfikował żądanie, wnosząc o zasądzenie kwoty 1000,00 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 114 § 2 k.p.w.

Wyrokiem z 23 maja 2011 r. (sygn. akt XVI Ko 55/11) Sąd Okręgowy w Poznaniu – Wydział XVI Karny oddalił wniosek. Sąd uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez Prokuratora Okręgowego w Poznaniu. Wyrokiem z 29 września 2011 r. (sygn. akt II AKa 130/11) Sąd Apelacyjny w Poznaniu – II Wydział Karny utrzymał w mocy powyższy wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną. Sąd orzekł również o kosztach postępowania odwoławczego.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 10 września 2012 r. (doręczonym 17 września 2012 r.) wezwano pełnomocnika skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi przez: sprecyzowanie jej przedmiotu; wskazanie, jakie prawa i wolności wywodzone przez skarżącego z preambuły, art. 41 ust. 5, art. 45 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji – i w jaki sposób – zostały naruszone. Pełnomocnik został także zobowiązany do doręczenia pełnomocnictwa i brakujących kopii orzeczeń. Pismem procesowym z 24 września 2012 r. pełnomocnik skarżącego odniósł się do zarządzenia.

Skarżący zarzucił, że art. 115 § 2 *in fine* k.p.w., w zakresie wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej, uniemożliwia uzyskanie odszkodowania i zadośćuczynienia za bezzasadne zatrzymanie w sytuacji, gdy sąd orzekł o bezzasadności podstaw zatrzymania po upływie terminu przedawnienia tego roszczenia. Zdaniem skarżącego zakwestionowany przepis różnicuje również pozycję osób bezzasadnie pozbawionych wolności.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Przesłanki wniesienia skargi określa art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowują art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

W analizowanej skardze zakwestionowano art. 115 § 2 *in fine* k.p.w. w brzmieniu: „Roszczenia, o których mowa w § 1 [o odszkodowanie i zadośćuczynienie], przedawniają się po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia uniewinniającego lub umarzającego postępowanie, o którym mowa w art. 114 § 1, albo od daty zwolnienia zatrzymanego”. Zdaniem skarżącego przepis ten „faktycznie uniemożliwia (...) uzyskanie odszkodowania”.

W odniesieniu do sformułowanych w skardze zarzutów trzeba zauważyć, że w orzecznictwie Trybunału wyrażony został pogląd, zgodnie z którym z uwagi na cywilnoprawny charakter terminów przedawnienia roszczeń odszkodowawczych za niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie, do których znajdują zastosowanie rozwiązania przewidziane w art. 117 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.), niezgłoszenie roszczenia w terminie nie powoduje jego wygaśnięcia ani utraty. Nie zamyka również drogi do dochodzenia takiego roszczenia. Zgłoszenie żądania odszkodowawczego po upływie terminu prowadzi bowiem do oddalenia tego żądania tylko w razie podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia, który – co istotne – jest zawsze oceniany przez pryzmat art. 5 k.c. (zob. wyrok TK z 11 października 2012 r., SK 18/10, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 105; zob. także postanowienie SN z 5 września 1995 r., sygn. akt WZ 141/95, OSNKW z 1996 r., nr 5-6, poz. 30 oraz wyrok SN z 17 marca 2000 r., sygn. akt WA 7/00, OSNKW z 2000 r., nr 7-8, poz. 73).

W sprawie SK 18/10 Trybunał stwierdził: „jeśli można (...) wskazać szkodę przed zakończeniem postępowania głównego, nie ma ustawowych przeszkód, by wniosek o odszkodowanie został złożony przed ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy. Wykładnia taka, aprobowana przez Sąd Najwyższy i sądy powszechne, jest w zgodzie z Konstytucją. Roszczenie wnioskodawcy wynika bowiem z faktu powstania szkody i wyrządzenia krzywdy na skutek stosowania tymczasowego aresztowania. Można więc ocenić, czy tymczasowe aresztowanie miało cechy niewątpliwie niesłusznego postępowania przed prawomocnym zakończeniem sprawy, w toku której tymczasowe aresztowanie zastosowano. (...) Wymagalność roszczenia odszkodowawczego za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie powstaje w momencie wyrządzenia szkody lub krzywdy”. W odniesieniu do instytucji zatrzymania Trybunał podkreślił: „przedawnienie biegnie zawsze od daty zwolnienia zatrzymanego z zatrzymania”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza zatem, że w świetle przytoczonych wyżej argumentów sformułowane w skardze zarzuty naruszenia wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia

sprawy oraz określonego w art. 41 ust. 5 ustawy zasadniczej prawa do uzyskania odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności należy uznać za oczywiście bezzasadne.

Ponadto Trybunał przychylił się do poglądu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – II Wydział Karny, przedstawionego w wyroku z 29 września 2011 r. (sygn. akt II AKa 130/11). W orzeczeniu tym sąd stwierdził, że skoro skarżący był przekonany o swojej niewinności, a co za tym idzie – o niesłuszności zatrzymania przed prawomocnym rozstrzygnięciem uniewinniającym, to nic nie stało na przeszkodzie, aby złożył wniosek o zadośćuczynienie przed zakończeniem postępowania i przed upływem terminu przedawnienia.

Wykazana powyżej oczywista bezzasadność zarzutów skarżącego stanowi – w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – podstawę odmowy nadania dalszego biegu badanej skardze konstytucyjnej we wskazanym zakresie.

Przekazania skargi do merytorycznego rozpoznania nie uzasadniają pozostałe zarzuty skargi. Argumenty przemawiające za naruszeniem zasady równości skarżący formułuje w związku z prawem do uzyskania odszkodowania („ubiegania się o naprawienie szkody i krzywdy wynikłej z bezzasadnego pozbawienia wolności w związku z podejrzeniem popełnienia wykroczenia”). Skoro jednak zarzuty naruszenia art. 41 ust. 5 Konstytucji Trybunał uznał za oczywiście bezzasadne, to ocena ta dotyczy także wynikającej z art. 32 ust. 1 Konstytucji zasady równości wobec prawa. Ponadto w cytowanym już wyżej wyroku w sprawie SK 18/10 Trybunał orzekł, że „nie istnieje (...) konstytucyjne prawo do równego traktowania podmiotów w odniesieniu do terminów przedawnienia ich roszczeń”.

Zarzucając naruszenie preambuły, skarżący nie wskazał, jakie prawo podmiotowe zostało ograniczone, a przywołana w skardze „zasada rzetelności instytucji publicznych” nie należy do praw i wolności, o których mowa w art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej.

Powyższa okoliczność – w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 i art. 36 ust. 3 ustawy o TK – jest podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w pozostałym zakresie.

362

POSTANOWIENIE z dnia 11 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 9/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.G. w sprawie zgodności: art. 306 § 1, art. 426 § 1 oraz art. 465 § 1 i 2 w związku z art. 459 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 45, art. 77 ust. 2 art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 stycznia 2012 r. (data nadania) A.G. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 306 § 1, art. 426 § 1 oraz art. 465 § 1 i 2 w związku z art. 459 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) „w zakresie, w jakim uniemożliwia wniesienie zażalenia na postanowienie Sądu w przedmiocie

utrzymania w mocy postanowienia Prokuratury Rejonowej o umorzeniu śledztwa”, z art. 2, art. 45, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującym stanem faktycznym. Postanowieniem z 24 czerwca 2011 r. (sygn. akt II Kp 135/11) Sąd Rejonowy w Lesznie – II Wydział Karny utrzymał w mocy postanowienie Prokuratury Rejonowej w Lesznie o umorzeniu śledztwa w sprawie, w której skarżąca występowała w charakterze pokrzywdzonej. Zarządzeniem sędziego tegoż sądu z 13 lipca 2011 r. (sygn. akt jw.) odmówiono przyjęcia zażalenia skarżącej na powyższe postanowienie sądu. Zarządzenie to utrzymał w mocy Sąd Okręgowy w Poznaniu – Wydział XVII Karny Odwoławczy postanowieniem z dnia 4 października 2011 r. (sygn. akt XVII Kz 514/11).

Zdaniem skarżącej to, że zakwestionowane przepisy nie przewidują możliwości zaskarżenia postanowienia sądu wydanego w wyniku rozpatrzenia zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego, narusza zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego. Stwarza to ryzyko powtórzenia przez sąd rejonowy błędu popełnionego przez prokuraturę i pozbawia pokrzywdzonego możliwości poddania sprawy pod ocenę sądu drugiej instancji, który ze swej natury ma większy autorytet merytoryczny. Powoduje więc zamknięcie drogi sądowej. Ponadto skarżąca wskazała, że w jej przekonaniu demokratyczne państwo prawne powinno zapewniać jak najszersze uprawnienie do rozpoznania sprawy w dwóch instancjach.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Z powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych wynika, że warunkiem rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie był podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi konstytucyjnej. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wydano na podstawie przepisów będących przedmiotem wniesionej skargi i które prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Niespełnienie powyższych warunków, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi, skutkuje odmową nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny przypomina, że art. 2 Konstytucji nie może być samodzielnym wzorcem kontroli przepisów zaskarżonych w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Powołana przez skarżącą zasada demokratycznego państwa prawnego, z której wynikają bardziej szczegółowe zasady ustrojowe, nie ma bowiem charakteru konstytucyjnej wolności lub prawa podmiotowego, których ochronie służy – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna (zob. np. postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53 i 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13 oraz wyrok TK z 3 kwietnia 2006 r., SK 46/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 39).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wynikające z art. 2 Konstytucji zasady mogą być w postępowaniu skargowym jedynie pomocniczym wzorcem kontroli, pod warunkiem że skarżący wskaże jednocześnie inną naruszoną normę konstytucyjną statuującą wolność lub prawo (zob. wyrok TK z 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40). Zarzut niezgodności zaskarżonych w skardze przepisów ze szczegółowymi zasadami wynikającymi z zasady demokratycznego państwa prawnego można byłoby więc rozpatrywać wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (zob. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Jak jednak wyraźnie wynika z treści skargi konstytucyjnej, w niniejszej sprawie skarżąca nie wskazuje, aby zarzucane przez nią naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego miało związek z naruszeniem jakiegokolwiek innego przepisu Konstytucji gwarantującego prawa lub wolności jednostki. Dlatego zarzut ten nie może być rozpoznany w procedurze kontroli konstytucyjności norm prawnych inicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK jest to przesłanką odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 2 Konstytucji.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze należy natomiast stwierdzić, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Argumentacja skarżącej w tym zakresie sprowadza się bowiem do twierdzenia, że zgodnie z wynikającą z powołanych przez nią przepisów zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego postanowienie sądu rejonowego wydane w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego powinno podlegać zaskarżeniu do sądu drugiej instancji. Przepisy nieprzewidujące możliwości zaskarżenia takiego postanowienia naruszają więc tę zasadę.

Zakres zastosowania zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego był wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał podkreślał w szczególności, że zasada ta ma zastosowanie jedynie do spraw, które od początku do końca podlegają kognicji sądów i w których to właśnie sądy są organami decydującymi merytorycznie o przypisaniu odpowiedzialności karnej lub o innych prawach i wolnościach jednostki. Nie ma natomiast zastosowania do postępowań, w których kontrola sądowa pojawia się dopiero na pewnym etapie toczącego się już postępowania, a rolą sądu jest kontrolowanie działania innych organów władzy publicznej, zwłaszcza organów prowadzących postępowanie przygotowawcze (zob. np. wyroki TK z: 11 czerwca 2002 r., SK 5/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41; 12 maja 2003 r., SK 38/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 38; 18 maja 2004 r., SK 38/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 45).

W wyroku z 12 maja 2003 r. w sprawie o sygn. SK 38/02 Trybunał Konstytucyjny rozpatrywał kwestię zgodności z Konstytucją unormowania przewidującego, że postępowanie sądowe w sprawie rozpoznania zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego ma charakter jednoinstancyjny. Trybunał stwierdził w tym orzeczeniu, że – zaskarżony również w niniejszej sprawie – art. 426 § 1 k.p.k. jest zgodny z art. 45 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Trybunał wskazał między innymi, że przepisy regulujące postępowanie, w którym sąd nie rozstrzyga sprawy od początku do końca, lecz sprawuje kontrolę nad czynnościami podjętymi w postępowaniu przygotowawczym (w tym nad jego umorzeniem), podlegają ocenie jedynie z punktu widzenia art. 45, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji, a nie jej art. 176 ust. 1. Stwierdził ponadto, że wymagane przez wskazane przepisy Konstytucji gwarancje realizacji prawa do sądu i zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji są zapewnione przez istnienie możliwości zaskarżenia postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego do sądu rejonowego. Konstytucja nie wymaga natomiast, aby orzeczenie tego sądu podlegało dalszemu zaskarżeniu (wyrok TK z 12 maja 2003 r. w sprawie o sygn. SK 38/02). Mimo że skarżąca powołała w niniejszej sprawie jako przedmiot zaskarżenia nie tylko art. 426 § 1 k.p.k., lecz także art. 306 § 1 oraz art. 465 § 1 i 2 w związku z art. 459 § 1 tej ustawy, a także większą liczbę wzorców kontroli (poza art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji, również art. 77 ust. 2 oraz art. 78 Konstytucji) istota sformułowanych przez nią zarzutów jest taka sama jak w cytowanej sprawie o sygn. SK 38/02. Ustalenia dokonane w tej sprawie przesądzają o oczywistej bezzasadności zarzutów sformułowanych przez skarżącą.

Ponadto Trybunał zauważa, że o oczywistej bezzasadności zarzutu naruszenia przez zaskarżoną regulację art. 77 ust. 2 oraz art. 78 Konstytucji świadczy również to, że z zakwestionowanych przepisów wyraźnie wynika możliwość zaskarżenia postanowienia prokuratora do sądu rejonowego. Skarżąca możliwość tę wykorzystała i uzyskała orzeczenie sądowe utrzymujące w mocy rozstrzygnięcie o umorzeniu śledztwa. Nie ma więc uzasadnienia zarzut, jakoby zamknięto jej drogę dochodzenia swoich praw przed sądem lub uniemożliwiono zaskarżenie orzeczenia wydanego w pierwszej instancji przez prokuratora.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu również w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 45, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

363

POSTANOWIENIE
z dnia 23 kwietnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 10/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.F. w sprawie zgodności:
art. 203 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43,
poz. 296, ze zm.) z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej A.F. (dalej: skarżący), wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 stycznia 2012 r. (data nadania), zarzucono niezgodność art. 203 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim sądy powszechne interpretują okoliczność, że cofnięcie powództwa wraz ze zrzeczeniem się roszczenia z powodu jego zaspokojenia powoduje zwolnienie pozwanego z długu i upoważnia pozwanego do żądania zwrotu słusznie zaspokojonego roszczenia, z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Jednocześnie w *petitum* skargi przedstawiono Trybunałowi do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne: „Czy następcze cofnięcie pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia wskutek bezspornej okoliczności zapłaty uznano przez dłużnika roszczenia w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie błędnie wydanego nakazu zapłaty przez sąd rejonowy i przez ten sąd błędnie opatrzonego klauzulą wykonalności, a następnie umorzenie tego postępowania na podstawie art. 355 k.p.c. oznacza przepadek roszczenia już wyegzekwowanego oraz bezpodstawność wzbogacenia po stronie egzekwującego wierzyciela i czy upoważnia pozwanego dłużnika do dochodzenia w nowym procesie zwrotu wyegzekwowanego roszczenia?”.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

2.1. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 22 grudnia 2003 r. (sygn. akt XVII GNc 5221/03) Sąd Rejonowy w Gdańsku zasądził od byłego kontrahenta skarżącego na jego rzecz kwotę 19 589,01 zł z odsetkami ustawowymi od 3 sierpnia 2003 r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania. Nakazowi temu nadano klauzulę wykonalności, na podstawie której skarżący wszczął egzekucję komorniczą.

Były kontrahent skarżącego wniósł sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, który został uwzględniony postanowieniem Sądu Rejonowego w Gdańsku z 25 listopada 2004 r., a sprawa została skierowana do rozpoznania na rozprawie oznaczonej sygn. akt XVII GC 1718/04.

2.2. W toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Gdańsku w sprawie XVII GC 1718/04 z powództwa skarżącego przeciwko jego byłemu kontrahentowi, ten pierwszy oświadczył, że w wyniku wyegzekwowania przez komornika tytułu w całości cofa powództwo i w całości zrzeka się roszczenia. W wyniku tego oświadczenia Sąd Rejonowy w Gdańsku umorzył postępowanie postanowieniem z 18 stycznia 2005 r. (sygn. akt XVII GC 1718/04).

Następnie były kontrahent skarżącego wytoczył przeciwko skarżącemu powództwo, w którym domagał się od niego zapłaty kwoty 22 866,80 zł z odsetkami ustawowymi od 29 grudnia 2004 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania, wskazując, że w toku postępowania egzekucyjnego wyegzekwowano od byłego kontrahenta wyżej wymienioną kwotę na podstawie nakazu zapłaty, który – na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Gdańsku z 25 listopada 2004 r. – utracił moc. Wyrokiem z 20 kwietnia 2007 r. (sygn. akt I C 372/06) Sąd Rejonowy w Kartuzach oddalił powództwo, a wskutek apelacji byłego kontrahenta skarżącego Sąd Okręgowy

w Gdańsku, wyrokiem z 10 października 2007 r. (sygn. akt III Ca 922/07), zmienił to orzeczenie i zasądził od skarżącego na rzecz jego byłego kontrahenta kwotę 19 075,61 zł z odsetkami ustawowymi od 27 lutego 2007 r. do dnia zapłaty oraz częściowo koszty postępowania.

2.3. W toku postępowania egzekucyjnego komornik wyegzekwował z tego tytułu kwotę 9 764,10 zł, z czego kwotę 8 279,48 zł przekazano byłemu kontrahentowi skarżącego.

2.4. Skarżący wystąpił do Sądu Rejonowego w Słupsku o zapłatę przez jego byłego kontrahenta kwoty 8 279,48 zł z odsetkami ustawowymi tytułem bezpodstawnego wzbogacenia. Sąd ten oddalił powództwo skarżącego wyrokiem z 18 marca 2009 r. (sygn. akt IX C 290/08), a Sąd Okręgowy w Słupsku, wyrokiem z 28 sierpnia 2009 r. (sygn. akt IV Ca 216/09), podtrzymał to orzeczenie.

2.5. Na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 10 października 2007 r. (sygn. akt III Ca 922/07) komornik wyegzekwował od skarżącego kwotę 3 482,32 zł, którą przekazał jego byłemu kontrahentowi.

2.6. Skarżący wystąpił do Sądu Rejonowego w Słupsku o zapłatę mu przez jego byłego kontrahenta kwoty 3 482,32 zł z odsetkami ustawowymi tytułem bezpodstawnego wzbogacenia. Sąd ten oddalił powództwo skarżącego wyrokiem zaocznym z 13 maja 2011 r. (sygn. akt IX C 107/11), a Sąd Okręgowy w Słupsku wyrokiem z 10 listopada 2011 r. (sygn. akt IV Ca 481/11) oddalił apelację skarżącego od tego orzeczenia.

3. W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej zarzucono sądom orzekającym w sprawach III Ca 922/07, IX C 290/08, IV Ca 216/09, IX C 107/11 i IV Ca 481/11 przyjęcie niewłaściwej interpretacji art. 203 k.p.c., odbiegającej od poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 21 lipca 1951 r. o sygn. C 593/51 (OSNCK 1952, nr 2, poz. 49) oraz postanowieniu z 14 maja 1966 r. o sygn. I PZ 30/66 („Lex” nr 5988).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia konstytucyjnych i ustawowych kryteriów warunkujących jej merytoryczne rozpoznanie.

3. Problem rozpatrywanej skargi w całości koncentruje się na kwestii wadliwego (w ocenie skarżącego) sposobu zastosowania art. 203 k.p.c. m.in. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z 10 listopada 2011 r. (sygn. akt IV Ca 481/11), nieuwzględniającym stanowiska Sądu Najwyższego w tej materii.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo na zasadach określonych w ustawie wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. W świetle powyższego unormowania należy stwierdzić, że jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej może być unormowanie wykazujące złożoną (dwojaką) kwalifikację. Po pierwsze, powinno być ono podstawą prawną ostatecznego orzeczenia, z wydaniem którego skarżący wiąże zarzut naruszenia przysługujących mu w świetle postanowień Konstytucji praw lub wolności. Po drugie, to w normatywnej treści uregulowań kwestionowanych w skardze konstytucyjnej powinna tkwić bezpośrednia przyczyna niedozwolonej ingerencji organów stosujących prawo w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych skarżącego. Należy przy tym podkreślić, że przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być sam akt zastosowania kwestionowanych przepisów w indywidualnej sprawie skarżącego. Oczywiście, płaszczyzna stosowania prawa nie pozostaje całkowicie na uboczu kontroli realizowanej przez Trybunał Konstytucyjny – w dotychczasowym orzecznictwie podkreślano wielokrotnie, że wykazanie przez skarżącego, iż przyjęty sposób interpretacji określonych przepisów ma charakter utrwalony i powszechny, może rzutować na ustalenie rzeczywistej treści normatywnej tych przepisów. Od powyższego odróżnić jednak należy sytuację, w której podmiot, formalnie kwestionujący konstytucyjność aktu normatywnego, ogranicza się *de facto* do podważenia prawidłowości sposobu jednostkowego zastosowania

zawartych w nim przepisów. Należy bowiem zwrócić uwagę, że przewidziane w art. 190 ust. 4 Konstytucji środki sanacji konstytucyjności orzeczeń sądowych czy też decyzji administracyjnych mogą być wykorzystane jedynie w sytuacji, gdy Trybunał w swoim orzeczeniu stwierdzi niekonstytucyjność przepisów stanowiących podstawę ich wydania. Przedmiotem tego rodzaju orzeczenia musi być jednak ocena regulacji zawartych w ustawie lub innym akcie normatywnym, nie zaś problem oceny prawidłowości ich zastosowania *in concreto*, polegającego – jak w analizowanej sprawie – na „nierespektowaniu” przez poszczególne składy orzekające sądów powszechnych zapatrywania prawnego przyjętego przez Sąd Najwyższy (zob. np. wyrok TK z 8 listopada 2000 r., SK 18/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 258).

W niniejszej sprawie faktyczne dążenie skarżącego do weryfikacji przez Trybunał Konstytucyjny nie tyle podstawy normatywnej, ile prawidłowości wydanego wobec skarżącego rozstrzygnięcia sądowego, przemawia za odmową nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

4. Niezależnie od stwierdzonej wyżej samoistnej przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika obowiązek wskazania przez skarżącego, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone przez kwestionowane przepisy aktu normatywnego. Z kolei art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK nakłada na skarżącego obowiązek uzasadnienia zarzutów postawionych w skardze konstytucyjnej wraz z powołaniem dowodów na ich poparcie.

W analizowanej sprawie przesłanki te nie zostały spełnione. Skarżący w *petitum* skargi wprowadził powołuje art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji, jednakże w jej uzasadnieniu w ogóle nie odnosi się do pierwszego wzorca kontroli, natomiast drugi z nich stanowi wyłącznie punkt wyjścia do rozważań krytykujących zapadłe w stanie faktycznym poprzedzającym wniesienie skargi wobec skarżącego orzeczenia.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) w *petitum* skargi postanowień Konstytucji, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (por. np. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). W konsekwencji niedopuszczalne jest samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (por. np. postanowienie TK z 4 lutego 2009 r., Ts 256/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 138).

W świetle powyższego Trybunał stwierdza, że skarżący nie wykonał obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK, co w konsekwencji przekłada się na odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK.

5. Odnosząc się zaś do kwestii zagadnienia prawnego przedstawionego w rozpatrywanej skardze Trybunałowi Konstytucyjnemu do rozstrzygnięcia, należy z całą stanowczością przypomnieć, że w świetle obowiązujących przepisów ustrojowych Trybunał nie ma on kompetencji do rozstrzygania kwestii spornych, występujących na tle rozbieżności w orzecznictwie lub doktrynie.

W tym stanie rzeczy należało postanowić jak w sentencji

364

POSTANOWIENIE
z dnia 11 lutego 2013 r.
Sygn. akt Ts 17/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.B. w sprawie zgodności:
art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz. U. Nr 124,
poz. 1154, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 stycznia 2012 r. (data nadania) A.B. (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz. U. Nr 124, poz. 1154, ze zm.; dalej: u.p.u.) z art. 2 w związku z art. 20 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. W 2006 r. skarżąca zawarła umowę z agentem ubezpieczeniowym M. G., w której zobowiązała się do wykonywania czynności pośrednictwa finansowego, w tym czynności agencyjnych na rzecz M. G. jako zlecającego. Skarżąca prowadziła działalność gospodarczą w zakresie działalności pomocniczej związanej m.in. z ubezpieczeniami i funduszami emerytalno-rentowymi. W 2007 r. skarżąca wypowiedziała umowę z zachowaniem terminu wypowiedzenia. Zobowiązania finansowe M.G. wobec skarżącej, w szczególności te dotyczące wynagrodzenia, przejęła firma Gryglas, Jakubowska Realfinance Spółka komandytowa w Warszawie. Skarżąca wniosła pozew o zapłatę określonej kwoty wraz z odsetkami z tytułu prowizji od umów zawartych przez nią w czasie trwania umowy. W dniu 18 maja 2010 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie – XV Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt XV GNc 1818/10), którym zobowiązał pozwaną spółkę do wypłacenia na rzecz skarżącej określonej kwoty. Pozwana wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie – XV Wydział Gospodarczy w wyroku z 1 marca 2011 r. (sygn. akt XV GC 1020/10), rozpoznał sprawę na skutek sprzeciwu pozwanej i uwzględnił powództwo skarżącej. Od tego orzeczenia pozwana wniosła apelację, którą Sąd Okręgowy w Warszawie – XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w wyroku z 26 października 2011 r. (sygn. akt XXIII Ga 712/11) uznał za uzasadnioną i zmienił zaskarżony wyrok, oddalając powództwo skarżącej oraz zasądając od niej zwrot kosztów procesu i postępowania apelacyjnego. Wyrok doręczono skarżącej 8 listopada 2011 r.

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła, że art. 12 ust. 4 u.p.u. narusza wyrażoną w art. 20 Konstytucji wolność działalności gospodarczej, a także zasadę praw słusznie nabytych oraz zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji). Istota wolności działalności gospodarczej oznacza możliwość podejmowania i prowadzenia działalności, której zasadniczym celem jest osiągnięcie zysku. Zakwestionowany przepis natomiast, zdaniem skarżącej, ogranicza prowadzenie działalności gospodarczej, wyłączając możliwość uznania za umowę agencyjną umowy dotyczącej wykonywania czynności agencyjnych – zawartej przez agenta ubezpieczeniowego z osobą fizyczną spełniającą warunki określone w art. 9 ust. 1 u.p.u. W ten sposób zaskarżona regulacja pozbawia osobę fizyczną praw, które przysługują agentowi na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Podniesione ograniczenie wolności działalności gospodarczej nie ma – według skarżącej – uzasadnienia, a tym samym narusza również zasadę proporcjonalności.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 18 czerwca 2012 r. skarżąca została wezwana do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej – dokładnego wskazania sposobu naruszenia przez zaskarżony art. 12 ust. 4 u.p.u. praw i wolności konstytucyjnych wyrażonych w art. 2 w związku z art. 20 ustawy zasadniczej oraz doręczenia czterech kopii orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej.

W piśmie z 29 czerwca 2012 r. (data nadania) skarżąca odniosła się do powyższego zarządzenia, wskazując, że sposób naruszenia praw i wolności został określony w skardze konstytucyjnej. Skarżąca powtórzyła przy tym, że ograniczenie wolności działalności gospodarczej polega na uniemożliwieniu osobie spełniającej warunki określone w art. 9 ust. 1 u.p.u. zawarcia z agentem ubezpieczeniowym umowy agencyjnej w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Brak możliwości uznania umowy dotyczącej czynności agencyjnych za umowę agencyjną powoduje, że zastosowania nie mają m.in. przepisy gwarantując, również po rozwiązaniu umowy, prawo do wypłaty prowizji od umów zawartych w czasie jej trwania. W przypadku umowy agencyjnej zaś, zgodnie z art. 761 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.), agent może żądać prowizji od umów, jeżeli do ich zawarcia doszło w wyniku działalności agenta lub jeżeli zawarto je z klientami pozyskanymi przez niego poprzednio dla umów tego samego rodzaju. Skarżąca natomiast jako osoba wykonująca czynności agencyjne nie ma możliwości, po rozwiązaniu umowy, żądania wypłaty wynagrodzenia prowizyjnego za umowy ubezpieczeniowe zawarte za jej pośrednictwem. Do pisma skarżąca dołączyła cztery kopie orzeczeń.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego merytoryczne rozpoznanie uwarunkowane zostało spełnieniem szeregu przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Obowiązek precyzyjnego wskazania przez skarżącego naruszonych praw lub wolności wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK, zgodnie z którą Trybunał, orzekając, jest związany granicami wnoszonej skargi. Konsekwencją tego unormowania jest z jednej strony to, że skarżący ma obowiązek szczegółowo przedstawić wzorzec kontroli kwestionowanych przepisów, z drugiej zaś to, że w tym zakresie skarżący nie może zastąpić działający z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny. Należy jednocześnie podkreślić, że prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku polega nie tylko na wskazaniu przepisów konstytucyjnych naruszonych przez kwestionowaną regulację, lecz także na uprawdopodobnieniu postawionych zarzutów niekonstytucyjności.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznawana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższego warunku.

Art. 12 ust. 4 u.p.u. stanowi, że jeżeli agent ubezpieczeniowy zawrze z osobą fizyczną, spełniającą wymogi określone w art. 9 ust. 1 u.p.u. umowę dotyczącą wykonywania czynności agencyjnych, to umowa ta nie jest uważana za umowę agencyjną.

Zdaniem skarżącej zakwestionowany przepis narusza zasadę ochrony praw słusznie nabytych, zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz wolność działalności gospodarczej (art. 2 w związku z art. 20 Konstytucji) w zakresie, w jakim uniemożliwia zawarcie umowy agencyjnej między agentem ubezpieczeniowym a osobą fizyczną spełniającą warunki wynikające z art. 9 ust. 1 u.p.u.

Trybunał zwraca uwagę przede wszystkim na to, że zarzuty sformułowane zarówno w uzasadnieniu skargi, jak i w piśmie z 29 czerwca 2012 r. odnoszą się wyłącznie do naruszenia wolności działalności gospodarczej. W *petitum* skargi skarżąca przedstawiła zarzut naruszenia zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji – zasady praw słusznie nabytych oraz zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, w związku z art. 20 i wolnością działalności gospodarczej. Jednak ani w uzasadnieniu skargi, ani w piśmie będącym odpowiedzią na zarządzenie sędziego TK wzywające do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej nie wskazano, na czym miałyby polegać naruszenie zasady praw słusznie nabytych oraz zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa; nie odniesiono się także – co było obowiązkiem skarżącej w świetle sposobu sformułowania zarzutu – do relacji zasady praw słusznie nabytych oraz zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa wyrażonych w art. 2 Konstytucji oraz wolności wynikającej z art. 20 Konstytucji. Trybunał podkreśla, że samo podniesienie przez skarżącą zarzutu naruszenia art. 2 ustawy zasadniczej bez wskazania sposobu naruszenia wynikających z niego zasad i bez jego uprawdopodobnienia, a także jedynie nominalne wskazanie związku z art. 20 ustawy zasadniczej, bez jakiegokolwiek uzasadnienia tej relacji, oznacza niespełnienie warunków określonych w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał stwierdza, że skarżąca nie określiła precyzyjnie sposobu naruszenia wolności działalności gospodarczej. Trybunał przypomina, że wolność działalności gospodarczej, wyrażona w art. 20 i art. 22 Konstytucji jest zarówno normą prawa w znaczeniu przedmiotowym (zasadą ustroju państwa), jak i podstawą prawa podmiotowego o randze konstytucyjnej. Wolność ta, choć niewątpliwie ma charakter szczególny, inny niż wolności i prawa wskazane w rozdziale II Konstytucji, może być podstawą uprawnień jednostki wobec państwa i organów władzy publicznej, uprawnień które powinny i mogą być chronione w trybie skargi konstytucyjnej. Art. 20 Konstytucji, zgodnie z argumentacją zawartą w uzasadnieniu skargi, statuuje wolność działalności gospodarczej. Wolność ta nie ma jednak, co wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, charakteru absolutnego i tak jak inne konstytucyjne prawa i wolności jednostki może być poddawana przez ustawodawcę pewnym ograniczeniom (zob. np. wyrok z 14 czerwca 2004 r., SK 21/03, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 56). Przepisem, który dotyczy wyłącznie kwestii dopuszczalności ograniczenia wolności działalności gospodarczej, jest art. 22 Konstytucji. W swoim orzecznictwie Trybunał wskazuje, że to z art. 22 ustawy zasadniczej wynika „prawo” do nieograniczania wolności działalności gospodarczej w sposób z nim sprzeczny, niezgodny z wymienionymi w nim warunkami (zob. np. wyrok TK z 29 kwietnia 2003 r., SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33). Przepis ten reguluje bowiem wprost wyczerpująco i kompleksowo zarówno formalne (w drodze ustawy), jak i materialne (ważny interes publiczny) przesłanki ograniczenia wolności działalności gospodarczej.

W niniejszej sprawie skarżąca nie wskazała *expressis verbis* art. 22 Konstytucji jako wzorca kontroli. Trybunał Konstytucyjny, kierując się jednak regułą, zgodnie z którą istotą skargi konstytucyjnej są treści wyrażone zarówno w *petitum*, jak i w jej uzasadnieniu (zasada *falsa demonstratio non nocet*), uznaje, że art. 22 Konstytucji jest wzorcem kontroli w niniejszej sprawie. Trybunał wskazuje, że skarżąca, formułując zarzut, iż art. 12 ust. 4 u.p.u. w sposób niekonstytucyjny ogranicza wolność działalności gospodarczej, była zobowiązana do uprawdopodobnienia, że zakwestionowany przepis narusza dopuszczalne ograniczenia, czyli nie spełnia przesłanek określonych w art. 22 Konstytucji. Zarówno w skardze, jak i w piśmie nadesłanym w odpowiedzi na zarządzenie sędziego TK skarżąca poprzestała jednak na ogólnym stwierdzeniu, że wyłączenie możliwości zawarcia przez osobę fizyczną spełniającą warunki określone w art. 9 ust. 1 u.p.u. umowy agencyjnej zgodnie z art. 12 ust. 4 u.p.u. „nie ma żadnych racjonalnych podstaw” i „jest niezgodne z zasadą proporcjonalności”. Trybunał uznaje zatem, że w niniejszej sprawie skarżąca nie wykazała, że regulacja będąca przedmiotem skargi wykracza poza dopuszczalną konstytucyjnie sferę ograniczenia działalności gospodarczej, co zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK jest podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Jedynie na marginesie Trybunał odniósł się do podniesionego przez skarżącą w piśmie z 29 czerwca 2012 r. argumentu dotyczącego naruszenia praw, wynikającego z braku możliwości uzyskania wypłaty prowizji po rozwiązaniu umowy. Wbrew twierdzeniom zawartym w piśmie, będącym odpowiedzią na zarządzenie sędziego TK, uzyskanie wypłaty prowizji od umów zawartych przez skarżącą w czasie trwania umowy dotyczącej wykonywania czynności agencyjnych po jej rozwiązaniu byłoby możliwe, gdyby odpowiednie postanowienia znalazły się w umowie łączącej strony. Uszczuplenie praw skarżącej, wynikające z braku możliwości dochodzenia niewypłaconych prowizji od umów zawartych w czasie trwania umowy dotyczącej wykonywania czynności agencyjnych, nastąpiło zatem nie tyle dlatego, że niemożliwe było uznanie umowy zawartej przez skarżącą za umowę agencyjną, ile dlatego, że skarżąca nie dochowała staranności przy jej zawieraniu. Gdyby bowiem stosowne regulacje wskazano w umowie łączącej skarżącą z agentem ubezpieczeniowym, od charakteru prawnego umowy nie zależałaby możliwość uzyskania niewypłaconych prowizji. Również z tego powodu należało uznać, że rozpoznawana skarga nie spełnia warunku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – określenia i uprawdopodobnienia sposobu naruszenia.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

365**POSTANOWIENIE**
z dnia 6 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 22/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.P. w sprawie zgodności art. 65 ust. 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 16, poz. 94, ze zm.) z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 stycznia 2012 r. (data nadania) R.P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 65 ust. 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 16, poz. 94, ze zm.; dalej: ustawa o transporcie kolejowym) z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Wyrokiem z 31 maja 2011 r. (sygn. akt II W 1521/10) Sąd Rejonowy w Lesznie – Wydział II Karny uznał skarżącego za winnego zarzucanego mu czynu i za to ukarał go grzywną w wysokości 50,00 zł. Wyrokiem z 24 października 2011 r. (sygn. akt XV II Waz 125/11) Sąd Okręgowy w Poznaniu – XVII Wydział Karny Odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 28 czerwca 2012 r. (doręczonym 4 lipca 2012 r.) pełnomocnik skarżącego został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez wskazanie, jakie prawa i wolności skarżącego wyrażone w art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji zostały naruszone, a także wyjaśnienie sposobu ich naruszenia.

W piśmie procesowym z 10 lipca 2012 r. pełnomocnik skarżącego odniósł się do zarządzenia.

Skarżący zarzucił, że art. 65 ust. 3 ustawy o transporcie kolejowym pozostawia do unormowania w akcie wykonawczym (rozporządzeniu) normę sankcjonowaną. Podniósł, że zakwestionowany przepis ma charakter przepisu blankietowego zupełnego, w związku z czym nie może zostać uznany za zgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji, gdyż znamiona czynu niedozwolonego zostały określone w rozporządzeniu, a więc w akcie o randze podstawowej, wydanym przez organ, który nie otrzymał silnej legitymacji demokratycznej na skutek bezpośrednich wyborów. Skarżący zaznaczył również, że w toku postępowania, zarówno przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, podniósł niekonstytucyjność art. 65 ust. 3 ustawy o transporcie kolejowym. Składał także wnioski o zainicjowanie przez sądy postępowania przed Trybunałem w trybie art. 193 Konstytucji. Sądy obu instancji nie przychyliły się do postulatów skarżącego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego, doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Uprawdopodobnienie przez skarżącego naruszenia jego praw lub wolności jest zatem przesłanką konieczną do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej. W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny zobowiązany był zbadać, czy istotnie w niniejszej sprawie doszło do naruszenia wskazanych przez skarżącego praw konstytucyjnych.

W skardze zaskarżono art. 65 ust. 3 ustawy o transporcie kolejowym, który stanowi: „Kto wykracza przeciwko nakazom lub zakazom zawartym w przepisach porządkowych obowiązujących na obszarze kolejowym oraz w pociągach i innych pojazdach kolejowych wydanych na podstawie art. 59 ust. 8, podlega karze grzywny”.

Skarżący podnosi, że powyższy przepis jest sprzeczny z zasadą określoności czynów zabronionych. W ocenie Trybunału analiza zarzutów skargi i pisma procesowego z 10 lipca 2012 r. pozwala przyjąć, że skarżący krytycznie ocenia art. 65 ust. 3 ustawy o transporcie kolejowym także w kontekście wyrażonej w art. 42 ust. 1 Konstytucji zasady wyłączności ustawy dla prawa represyjnego.

Trybunał przypomina, że zasada określoności oraz wynikające z niej reguły szczegółowe redagowania przepisów prawa represyjnego były przedmiotem licznych rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego.

W orzecznictwie Trybunału wyrażany jest pogląd, że art. 42 ust. 1 Konstytucji jest normą gwarancyjną, określającą podstawowe wymogi, jakie musi spełnić przepis karny. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał, że art. 42 ust. 1 Konstytucji nie odnosi się jedynie do ścisłego prawa karnego, lecz także do wszystkich przepisów o charakterze represyjnym (sankcjonująco-dyscyplinującym), a więc do wszystkich przepisów, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie kary czy sankcji. Norma karna powinna być określona, tak aby można było z niej odczytać adresata, zachowanie sankcjonowane oraz grożącą karę. Trybunał wielokrotnie stwierdzał jednak, że na gruncie art. 42 ust. 1 Konstytucji nie jest wykluczone posługiwanie się w prawie karnym przepisami blankietowymi, w tym odsyłającymi do przepisów rangi podustawowej (zob. np. wyroki z: 20 lutego 2001 r., P 2/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 32; 8 lipca 2003 r., P 10/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 62; 21 lipca 2006 r., P 33/05, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 83; 28 lipca 2009 r., P 65/07, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 114 oraz 9 czerwca 2010 r., SK 52/08, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 50). Jak bowiem wskazano w wyroku z 20 lutego 2001 r. w sprawie o sygn. P 2/00: „W sferze określonej kategorii przestępstw trudno byłoby sobie wyobrazić taką konstrukcję ustawy karnej, która by całkowicie wykluczała możliwość odwołania się do innych aktów prawnych, w tym rozporządzeń regulujących określoną sferę działalności. Akty regulujące daną sferę stosunków społecznych szybciej dostosowują się do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych”.

W związku z tym ustawodawca może – pod pewnymi warunkami – delegować władzy wykonawczej wydawanie aktów normatywnych zawierających elementy normy sankcjonowanej. Dotyczy to w szczególności regulacji porządkowych, za których naruszenie przewidziano sankcje o stosunkowo niewielkim stopniu dolegliwości (zob. np. wyrok TK z 28 lipca 2009 r., P 65/07). Warunkiem zgodności takich rozwiązań z Konstytucją jest to, aby w ustawie został określony podmiot, czyn zabroniony, rodzaj oraz wysokość kar i zasady ich wymierzania. Rolą aktu podustawowego powinno zaś być dookreślenie pewnych elementów czynu, który został zabroniony przez ustawodawcę. Podstawowe znamiona czynu zabronionego powinny przy tym zostać określone w ustawie w sposób odpowiadający minimalnym wymogom precyzji, tak aby adresat normy prawnej mógł na podstawie samej tylko ustawy zorientować się co do zasadniczej treści ustanowionego zakazu (zob. wyroki z 8 lipca 2003 r., P 10/02 oraz 28 lipca 2009 r., P 65/07). W wyroku z 9 czerwca 2010 r. w sprawie o sygn. SK 52/08 Trybunał zwrócił uwagę, że zasady *nullum crimen sine lege scripta* oraz *nullum crimen sine lege certa* gwarantują jedynie, iż odpowiedzialność karną może ponieść tylko sprawca czynu zabronionego przez ustawę, nie zapewniają zaś tego że ustawa taka będzie zawierała opis każdego możliwego zachowania, które wyczerpuje znamiona takiego czynu. Ponadto, zdaniem Trybunału: „całkowite wyeliminowanie możliwości doprecyzowania znamion czynu zabronionego w przepisach pozaustawowych oznaczałoby konieczność konstruowania norm karnych o znamionach ujmowanych w sposób bardzo szeroki, co mogłoby narazić je na zarzut braku należytej określoności. Innym rozwiązaniem byłaby niejako odwrotna konstrukcja ustaw zawierających przepisy karne, a mianowicie ich rozbudowanie w kierunku daleko idącej kazuistyki, co z kolei nie służyłoby przejrzystości prawa. Nadto zamieszczenie szczegółowych znamion czynu w przepisach rangi ustawowej niosłoby ryzyko potrzeby dokonywania w nich stosunkowo częstych zmian” (wyrok TK z 28 lipca 2009 r., P 65/07, por. także wyrok TK z 8 lipca 2003 r., P 10/02).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy, w związku z którą wniesiono skargę konstytucyjną, Trybunał stwierdza, że zarzuty skarżącego co do naruszenia zasad *nullum crimen sine lege scripta* oraz *nullum crimen sine lege certa* są oczywiście bezzasadne. Wymaga podkreślenia, że zasadnicze elementy czynu zabronionego, za który może być orzeczona kara grzywny na podstawie art. 65 ust. 3 ustawy o transporcie kolejowym, zostały określone w ustawie. W szczególności określony został podmiot podlegający karze jako ten, „kto wykracza przeciwko nakazom lub zakazom zawartym w przepisach porządkowych”, jak również zostało wskazane zachowanie podlegające karaniu, a polegające na postępowaniu niezgodnym z nakazami i zakazami zawartymi w przepisach porządkowych. W zakresie dookreślenia znamion zachowań objętych sankcją art. 65 ust. 3 ustawy o transporcie kolejowym odwołuje się do rozporządzenia Ministra Infrastruktury.

Skarżący powołując się na wyrok Trybunału o sygn. P 10/02, zarzuca również, że zakwestionowany w skardze art. 65 ust. 3 ustawy o transporcie kolejowym jako przepis blankietowy, nie spełnia wskazanych w tym orzeczeniu przesłanek dopuszczalności posługiwania się przez ustawodawcę techniką blankietu zupełnego. Zdaniem skarżącego Minister Infrastruktury (obecnie Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej)

nie posiada – wymaganej przez Trybunał – demokratycznej legitymacji, uzyskanej w powszechnych i bezpośrednich wyborach.

W odniesieniu do powyższego zarzutu Trybunał stwierdza, że opiera się on na pewnym nieporozumieniu. Należy zwrócić uwagę, że na mocy przywołanego w skardze konstytucyjnej wyroku o sygn. P 10/02 dopuszczone zostało karanie za wykroczenia karami o małym stopniu dolegliwości na podstawie przepisów pozaustawowych, pod warunkiem że przepisy te zostały wydane przez organ posiadający demokratyczną legitymację do sprawowania władzy. Jednakże należy przy tym wyjaśnić, że określone przez Trybunał przesłanki odnoszą się wyłącznie do sytuacji, w których dookreślenie istotnych elementów normy karnej następuje w przepisach prawa miejscowego (por. wyrok TK z 28 lipca 2009 r., P 65/07). Jednocześnie warto zauważyć, że w wyroku z dnia 21 lipca 2006 r., w sprawie P 33/05 Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „W rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 23 listopada 2004 r. w sprawie przepisów porządkowych obowiązujących na obszarze kolejowym, w pociągach i innych pojazdach kolejowych (Dz. U. Nr 264, poz. 2637) stypizowane zostały znamiona poszczególnych czynów zabronionych – nakazy i zakazy, wykroczenie przeciwko którym podlega karze grzywny na podstawie art. 65 ust. 3 ustawy o transporcie kolejowym. Jest to przykład świadczący o tym, że możliwe jest w podobnym obszarze jak porty lotnicze uregulowanie kwestii przepisów porządkowych zgodne z przyjętym w Konstytucji systemem źródeł prawa powszechnie obowiązującego”.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), orzekł jak w sentencji.

366

POSTANOWIENIE z dnia 6 marca 2013 r. **Sygn. akt Ts 26/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.S. w sprawie zgodności: art. 3 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 85, ze zm.) z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 3 lutego 2012 r. J.S. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 3 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 85, ze zm.; dalej: ustawa) z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Powództwo skarżącej o wypłatę świadczeń, tj. wynagrodzenia za pracę, zostało oddalone przez Sąd Rejonowy Katowice-Zachód (wyrok z 4 lutego 2011 r., sygn. akt VIP 562/10). Z kolei Sąd Okręgowy w Katowicach – IX Wydział Pracy oddalił apelację skarżącej (wyrok z 22 września 2011 r., sygn. akt IX P 291/11).

Zdaniem skarżącej zakwestionowana regulacja, stanowiąca, że niewypłacalność pracodawcy, w rozumieniu ustawy, zachodzi także w razie niezaspokajania roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych

w okolicznościach stanowiących, zgodnie z przepisami o działalności gospodarczej, podstawę do wykreślenia z ewidencji działalności gospodarczej wpisu o podjęciu takiej działalności przez osobę fizyczną, narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego oraz prawo do równego traktowania. W ocenie skarżącej zaskarżony przepis narusza w szczególności zasadę równości, gdyż różnicuje sytuację prawną skarżącej w stosunku do innych pracowników (zatrudnionych) w oparciu o kryterium, na które nie miała ona wpływu. Zaskarżony przepis uzależnia wypłatę świadczenia pracownikowi, którego nie otrzymał od swojego pracodawcy, od zarejestrowania przez niego prowadzonej działalności gospodarczej we właściwej ewidencji, a następnie wystąpienia okoliczności stanowiących podstawę do wykreślenia z takiego rejestru.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Podstawową przesłanką dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wskazanie w niej konstytucyjnego prawa bądź wolności, przysługujących skarżącemu a naruszonych ostatecznym orzeczeniem wydanym przez sąd bądź organ administracji publicznej na podstawie zakwestionowanego w skardze przepisu ustawy albo innego aktu normatywnego. Formalną konsekwencją takiej przesłanki jest obowiązek wskazania w skardze konstytucyjnej, jakie konstytucyjne prawa bądź wolności i w jaki sposób zostały – zdaniem skarżącego – naruszone przez zakwestionowane przepisy (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego powyższa przesłanka nie została w niniejszej sprawie spełniona, w szczególności nie został spełniony wymóg wskazania przez skarżącego konstytucyjnych wolności lub praw, do których naruszenia doszło w wyniku zastosowania zaskarżonego unormowania. Powyższego wymogu nie wyczerpuje bowiem odwołanie się przez skarżącego do zasad demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji) i zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Orzecznictwo TK jest w tej kwestii jednolite i nie pozostawia wątpliwości co do oceny rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w zakresie jej podstawy.

Ani art. 2, ani art. 32 ust. 1 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu w trybie skargi konstytucyjnej (por. np. postanowienie TK z 14 stycznia 2008 r., Ts 247/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 28). Przepisy te gwarantują określony standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw oraz ogólny standard korzystania z nich przez podmioty, jednak żaden z nich nie statuuje konkretnej wolności czy prawa. Mogą one zatem stanowić wzorzec kontroli tylko w razie wskazania przez skarżącego, jaka jego wolność lub prawo, wynikające z innych przepisów Konstytucji, zostały uregulowane wbrew zasadom demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), ewentualnie – z naruszeniem zasady równości i zakazu niedyskryminacji. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w skardze inicjującej niniejsze postępowanie zabrakło takiego wskazania (por. wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). W szczególności, skarżący nie wskazał ani w *petitum* skargi, ani też w jej uzasadnieniu, w związku z art. 2 lub art. 32 Konstytucji żadnego innego wzorca kontroli, co pozwoliłoby na dokonanie przez Trybunał Konstytucyjny merytorycznej oceny stawianych zarzutów.

Okoliczność ta, zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, przesądza o niedopuszczalności nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

367

POSTANOWIENIE
z dnia 4 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 30/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej W.B. w sprawie zgodności: art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. Nr 120, poz. 1252, ze zm.) w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) w zw. z art. 51 § 1 oraz art. 57 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) z art. 32 ust. 1 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,
- 2) umorzyć postępowanie.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 9 lutego 2012 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. Nr 120, poz. 1252, ze zm.) w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) w zw. z art. 51 § 1 oraz art. 57 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) z art. 32 ust. 1 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji.

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Szczecinie z 15 lipca 2010 r. (znak: SPe SP5-540061) odmówiono skarżącemu prawa do świadczenia przedemerytalnego. Odwołanie wniesione od powyższej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z 22 marca 2011 r. (sygn. akt VI U 1038/10). W uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazano, że nie można zaliczyć do stażu pracy skarżącego, od którego długości zależy przyznawanie świadczenia przedemerytalnego, okresu pozostawania bez pracy, za który zasądzone wynagrodzenie, gdyż nie jest to okres zatrudnienia, a okres wliczany do okresu zatrudnienia. Tym samym pracownik przywrócony do pracy orzeczeniem sądu nie pozostaje w tym czasie w stosunku pracy, co uniemożliwia uznanie tego okresu za składkowy. Wyrokiem z 11 października 2011 r. (sygn. akt III AUa 316/11) Sąd Apelacyjny w Szczecinie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację wniesioną od wyroku sądu I instancji. Skarżący 5 stycznia 2012 r. wniósł od rozstrzygnięcia sądu apelacyjnego skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Z wydaniem wskazanych rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie zasady równości (art. 32 Konstytucji) oraz prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji). Sprzeczność kwestionowanego przepisu z art. 67 Konstytucji upatruje skarżący w naruszeniu zasady ekwiwalentności – zasady wzajemności składek i świadczeń z zakresu zabezpieczenia społecznego. Zastosowanie zaskarżonego przepisu prowadzi bowiem do sytuacji, w której pracodawca powinien wypłacić pracownikowi wynagrodzenie za wskazany w orzeczeniu sądowym okres pozostawania bez pracy i potrącić z tego wynagrodzenia składki na ubezpieczenie społeczne. W zamian za opłacone składki pracownikowi nie przysługuje jednak wliczenie tego okresu do okresu składkowego, branego pod uwagę przy ustalaniu uprawnień do emerytury (lub świadczenia przedemerytalnego). Brak uwzględnienia okresu, za który opłacono składki na ubezpieczenie społeczne przy przyznawaniu prawa do konkretnego świadczenia emerytalnego, narusza – w ocenie skarżącego – art. 67 ust. 1 Konstytucji.

Uzasadniając naruszenie zasady równości, skarżący porównuje sytuacje osób, które świadczyły pracę, oraz osób, które w pewnym okresie – będąc w sporze z pracodawcą – nie wykonywały pracy nie ze swojej

winy, a którym sąd przyznał rację i zasądził wynagrodzenia przynajmniej za część spornego okresu, za który odprowadzono składki na ubezpieczenia społeczne. W jego ocenie nie ma podstaw do odmiennego traktowania tej drugiej grupy osób, jedynie ze względu na faktyczne niewykonywanie pracy. Ponadto skarżący wskazuje, że gdyby sąd za okres pozostawania bez pracy przyznał mu odszkodowanie, a nie wynagrodzenie, to miałby ten okres zaliczony przy ustalaniu prawa do świadczenia z zakresu zabezpieczenia społecznego jako okres nieskładkowy. W przypadku uzyskania wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy, za który jednak przyznano wynagrodzenie i odprowadzono składki na ubezpieczenie społeczne, okres ten nie ma ani charakteru składkowego, ani nieskładkowego. Zdaniem skarżącego jest to o tyle niezrozumiałe, że sytuacja pracownika, który został przywrócony do pracy i otrzymał wynagrodzenie, jest lepsza (niesie ze sobą lepsze uprawnienia) niż sytuacja osoby, która uzyskała tylko odszkodowanie.

Postanowieniem z 17 maja 2012 r. Trybunał Konstytucyjny – w związku z wniesieniem przez skarżącego skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 11 października 2011 r. (sygn. akt III AUa 316/11) – postanowił zawiesić postępowanie do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym.

Wyrokiem z 13 grudnia 2012 r. (sygn. akt III UK 15/12) Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok sądu II instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W związku z powyższym skarżący pismem z 25 marca 2013 r. cofnął wniesioną skargę konstytucyjną.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wnioskodawca może do rozpoczęcia rozprawy wycofać wnioski, pytanie prawne albo skargę konstytucyjną. W myśl utrwalonego orzecznictwa TK prawo do cofnięcia skargi konstytucyjnej przed rozpoczęciem rozprawy mieści się w granicach swobodnego uznania skarżącego i jest odzwierciedleniem zasady dyspozycyjności, na której opiera się postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym (zob. m.in. postanowienie TK z 4 marca 1999 r., SK 16/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 26).

Cofnięcie skargi konstytucyjnej przed rozpoczęciem rozprawy nie podlega zatem kontroli Trybunału Konstytucyjnego, skutkuje natomiast koniecznością umorzenia postępowania, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK (zob. postanowienie TK z 7 lipca 2011 r., Ts 207/09, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 301).

Pismem z 25 marca 2013 r. skarżący cofnął swoją skargę konstytucyjną z 9 lutego 2012 r.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

368

POSTANOWIENIE
z dnia 6 czerwca 2012 r.
Sygn. akt Ts 39/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.K. w sprawie zgodności:

1) art. 10 ust. 2, art. 19 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.), obowiązujących od 5 lipca 1993 r. do 30 kwietnia 2004 r., oraz § 48 ust. 4 pkt 5 lit. a rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 marca 2002 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 27, poz. 268, ze zm.), obowiązującego od 26 marca 2002 r. do 30 kwietnia 2004 r. z art. 20, art. 22, art. 64 ust. 1-3 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 84 w związku z art. 2 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2) art. 21 § 3 w związku z art. 181 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 21 lutego 2012 r. P.K. (dalej: skarżący) postawił zarzut, że: po pierwsze, art. 10 ust. 2, art. 19 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.; dalej: ustawa o VAT), obowiązujące od 5 lipca 1993 r. do 30 kwietnia 2004 r., oraz § 48 ust. 4 pkt 5 lit. a rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 marca 2002 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 27, poz. 268, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2002 r.), obowiązujący od 26 marca 2002 r. do 30 kwietnia 2004 r. są niezgodne z art. 20, art. 22, art. 64 ust. 1-3 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 84 w związku z art. 2 i art. 217 Konstytucji; po drugie, art. 21 § 3 w związku z art. 181 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) są niezgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym. W decyzji z 17 grudnia 2008 r. (nr III/4400/86/08/RŻ) Naczelnik Urzędu Skarbowego w Sieradzu określił skarżącemu zobowiązanie w podatku VAT za okres od stycznia do kwietnia 2004 r. Dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi – decyzja z dnia 31 marca 2010 r. (nr III-4/4407-0054/09/VAT/SR/TK/16021/10) – utrzymał w mocy decyzję organu pierwszej instancji. Organy podatkowe zakwestionowały prawo podatnika do odliczenia podatku naliczonego wykazanego w fakturach wystawionych przez kontrahentów (firmy), dokumentujących zakup oleju napędowego. W ocenie organów podatkowych zarówno materiał zebrany w postępowaniu podatkowym, jak i materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu karnym wykazały, że zakwestionowane faktury nie odzwierciedlały faktycznego przebiegu zdarzeń gospodarczych. Firmy wystawiały faktury VAT na sprzedaż oleju napędowego, ale faktury te nie dokumentowały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych pod względem podmiotowo-przedmiotowym, gdyż podmioty wystawiające faktury nie były faktycznymi dostawcami towarów, a jedynie podmiotami firmującymi obrót paliwem z innego źródła. Przedmiotem obrotu nie był natomiast olej napędowy wykazany w fakturach, lecz olej opałowy o parametrach jedynie zbliżonych do oleju napędowego. W związku z powyższym organy podatkowe uznały, że skarżącemu nie przysługiwało prawo do odliczenia podatku wykazanego na fakturach.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi – wyrok z 13 sierpnia 2010 r. (sygn. akt I SA/Łd 556/10) – oddalił skargę, a Naczelny Sąd Administracyjny – wyrok z 10 listopada 2011 r. (sygn. I FSK 1654/10) – oddalił skargę kasacyjną. Wyrok ten doręczono skarżącemu 30 listopada 2011 r.

W ocenie skarżącego, kwestionowane przepisy wskazane w pkt 1) *petitum* niniejszego postanowienia są niezgodne z Konstytucją w zakresie, w jakim stanowią podstawę do odmowy obniżenia przez organ podatkowy kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego w razie niezgodności między treścią faktury, a istotą stwierdzonej w niej czynności, bez uwzględnienia dobrej wiary podatnika oraz dopełnienia ciężących na nim obowiązków wynikających z przepisów prawa. Zdaniem skarżącego przepisy wskazane w punkcie 2) *petitum* niniejszego postanowienia naruszają prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) w zakresie, w jakim pozwalają (w okolicznościach, o których mowa wyżej) organowi podatkowemu na przyznanie uprawnienia do ustalenia kwalifikacji prawnej czynności stwierdzonej fakturą bez zapewnienia możliwości jej weryfikacji w oparciu o ustalenia sądu dokonane w postępowaniu prowadzonym z udziałem podatnika i przewidującym zasadę bezpośredniości.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw lub wolności, którego rozpatrzenie uwarunkowane zostało spełnieniem licznych przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada, czy wniesiony środek prawny spełnia wszystkie przewidziane prawem wymogi oraz czy postawione w nim zarzuty nie są oczywiście bezzasadne. Zgodnie bowiem z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, który na mocy art. 49 tej ustawy

znajduje zastosowanie w sprawach skargi konstytucyjnej, oczywista bezzasadność stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wniesionej skardze. Taki przypadek zachodzi w sprawie będącej przedmiotem niniejszego rozpoznania.

W skardze konstytucyjnej skarżący zakwestionował konstytucyjność art. 10 ust. 2 oraz art. 19 ust. 1 i ust. 2 ustawy o VAT, § 48 ust. 4 pkt 5 lit. a rozporządzenia z 2002 r., a także art. 21 § 3 w związku z art. 181 ordynacji podatkowej. Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy o VAT podatnik ma prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług, związanych ze sprzedażą opodatkowaną. Z ust. 2 tego artykułu wynika, że kwotę podatku naliczonego stanowi suma kwot podatku, określonych w fakturach stwierdzających nabycie towarów i usług, z uwzględnieniem rabatów określonych w art. 15 ust. 2 ustawy, a w przypadku importu – suma kwot podatku wynikająca z dokumentu celnego. Natomiast w myśl art. 10 ust. 2 ustawy o VAT zobowiązanie podatkowe, kwotę zwrotu różnicy podatku, kwotę zwrotu podatku naliczonego lub różnicy podatku, o której mowa w art. 21 ust. 1, przyjmuje się w kwocie wynikającej z deklaracji podatkowej, chyba że zostaną one określone w innej wysokości: po pierwsze, dla podatku od towarów i usług – przez naczelnika urzędu skarbowego lub organ kontroli skarbowej, po drugie, dla podatku akcyzowego – przez naczelnika urzędu celnego lub organ kontroli skarbowej. Zgodnie z § 48 ust. 4 pkt 5 lit. a, w przypadku gdy wystawiono faktury, faktury korygujące lub dokumenty celne stwierdzające czynności, które nie zostały dokonane, faktury te i dokumenty celne nie stanowią podstawy obniżenia podatku należnego oraz zwrotu różnicy podatku lub zwrotu podatku naliczonego. W myśl art. 21 § 3 ordynacji podatkowej, jeżeli w postępowaniu podatkowym organ podatkowy stwierdzi, że podatnik, mimo ciążącego na nim obowiązku, nie zapłacił w całości lub w części podatku, nie złożył deklaracji albo że wysokość zobowiązania podatkowego jest inna niż wykazana w deklaracji, organ podatkowy wydaje decyzję, w której określa wysokość zobowiązania podatkowego. Natomiast zgodnie z art. 181 ordynacji podatkowej dowodami w postępowaniu podatkowym mogą być w szczególności księgi podatkowe, deklaracje złożone przez stronę, zeznania świadków, opinie biegłych, materiały i informacje zebrane w wyniku oględzin, informacje podatkowe oraz inne dokumenty zgromadzone w toku czynności sprawdzających lub kontroli podatkowej, z zastrzeżeniem art. 284a § 3, art. 284b § 3 i art. 288 § 2, oraz materiały zgromadzone w toku postępowania karnego albo postępowania w sprawach o przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe.

W ocenie skarżącego art. 10 ust. 2, art. 19 ust. 1 i 2 ustawy o VAT, a także § 48 ust. 4 pkt 5 lit. a rozporządzenia z 2002 r. są niezgodne z art. 20, art. 22, art. 64 ust. 1-3 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 oraz art. 84 w związku z art. 2 i art. 217 Konstytucji. Natomiast art. 21 § 3 w związku z art. 181 ordynacji podatkowej – zdaniem wnoszącego skargę – są niezgodne z art. 45 Konstytucji.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny zauważa, że żaden z powołanych wyżej przepisów nie wyraża konstytucyjnej wolności ani prawa podmiotowego (poza art. 64 oraz art. 45 Konstytucji). W związku z tym, w świetle założeń dotyczących celu i zakresu skargi konstytucyjnej, nie wymaga bliższego uzasadnienia twierdzenie, że wskazane wyżej regulacje nie mogą być wzorcami kontroli w niniejszej sprawie. Znaczy to, że wydanie przez Trybunał Konstytucyjny (po rozpatrzeniu skargi konstytucyjnej) orzeczenia co do zgodności kwestionowanych przepisów z przywołanymi wzorcami kontroli konstytucyjności jest niedopuszczalne (por. postanowienia TK z: 28 stycznia 2010 r., Ts 320/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 106 oraz 2 lipca 2009 r., Ts 90/08, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 165).

Po drugie, zasady wyrażone w art. 2 Konstytucji nie tworzą po stronie obywateli praw podmiotowych ani wolności. Trybunał dopuszcza wprawdzie, że zasady te mogą stanowić źródło praw i wolności, jednak dopiero wówczas, gdy nie są one ujęte wprost w innych przepisach Konstytucji, a ze względu na zasadę skargowości (art. 66 ustawy o TK) obowiązkiem skarżącego jest ich wskazanie oraz uzasadnienie stosownie do art. 47 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o TK (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Analogicznie należy ocenić powołanie art. 31 ust. 3 Konstytucji jako wzorca kontroli. Przepis ten nie może być uznany za źródło praw podmiotowych, gdyż wyznacza zasady dopuszczalnej ingerencji w konstytucyjne wolności lub prawa jednostki. Okoliczność ta przesądza o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Po trzecie, Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wyraził już pogląd, że z przepisów zastrzegających ustawową formę nakładania obowiązków, w tym świadczeń podatkowych (art. 84 Konstytucji), jak i wymieniających elementy konstrukcyjne podatku, dla których wymagana jest forma ustawy (art. 217 Konstytucji), nie wynikają bezpośrednio prawa lub wolności, które mogłyby stanowić podstawę skargi konstytucyjnej. W wyroku z 5 listopada 2008 r. (SK 79/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 153) Trybunał, odwołując się do swojego wcześniejszego orzecznictwa, stwierdził, że przepisy dotyczące obowiązków finansowych jednostki wobec państwa i innych podmiotów prawa publicznego nie funkcjonują równolegle i bez związku z konstytucyjnymi przepisami o wolnościach i prawach człowieka i obywatela, niezależnie od treści tych przepisów. Należy w związku z tym

uznać, że przepisy Konstytucji, gwarantujące określone wolności lub prawa, mogą być adekwatnym wzorcem kontroli także dla unormowań nakładających obowiązki, o ile występuje rzeczywisty związek pomiędzy wymogiem realizacji danego obowiązku a ingerencją prawodawcy w sferę konkretnej konstytucyjnej wolności lub prawa.

Po czwarte, nie ulega wątpliwości, że prawo własności i inne prawa majątkowe chroni art. 64 Konstytucji. Trybunał podkreślał wielokrotnie, że nie zasługuje na aprobatę argument (wyrażony także w niniejszej skardze konstytucyjnej) utożsamiający naruszenie art. 64 Konstytucji z koniecznością uiszczenia podatku i doznaniem w ten sposób uszczerbkiem majątkowym. W tym zakresie Trybunał Konstytucyjny zwracał już uwagę na bezpodstawność stanowiska, zgodnie z którym każde ograniczenie majątkowe spowodowane nałożeniem podatku lub innej daniny publicznej jest zawsze niedopuszczalnym ograniczeniem własności. Podkreślano w związku z tym, że stanowisko takie mogłoby prowadzić do fałszywego wniosku, że każda niekorzystna zmiana w sytuacji majątkowej obywatela stanowi ograniczenie jego własności. Tak daleko idąca (absolutna) ochrona własności i innych praw majątkowych nie znajduje uzasadnienia w świetle przepisów Konstytucji (por. też wyrok z 5 listopada 2008r., SK 79/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz.153).

Po piąte, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wymóg o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK nie został zrealizowany także poprzez odwołanie się przez skarżącego do treści art. 20 oraz art. 22 Konstytucji. Przede wszystkim podważyć należy adekwatność pierwszego z wymienionych wyżej przepisów Konstytucji do konstruowania podstawy skargi konstytucyjnej. Decyduje o tym (podobnie, jak w przypadku innych zasad ustrojowych) treść art. 20 Konstytucji określającego w ogólny sposób tzw. fundamenty zasady społecznej gospodarki rynkowej jako podstawowej zasady ustroju gospodarczego państwa. Skarżący sformułował także zarzut naruszenia art. 22 Konstytucji i statuowanej w nim zasady wolności działalności gospodarczej. Biorąc pod uwagę treść zaskarżonych unormowań, istotę takiego naruszenia wolności skarżącego należałoby więc wiązać z warunkami dopuszczalności zastosowania przez niego prawa do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego powyższa zasada ustrojowa, jak i dekodowane z niej prawo podmiotowe, nie są jednakże adekwatnym wzorcem kontroli zaskarżonych przepisów. Nie ma bowiem uzasadnionych podstaw do łączenia elementów konstrukcyjnych obowiązku podatkowego z problematyką niedozwolonego ograniczania wolności działalności gospodarczej. W szczególności zaś trudno utożsamiać ingerencję w sferę podejmowania określonej działalności gospodarczej z określaniem przez prawodawcę finansowych (podatkowych) warunków jej prowadzenia.

Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że uznanie dopuszczalności skargi konstytucyjnej wyłącznie na podstawie związku występującego między art. 20, art. 22, art. 64 ust. 1-3, art. 2, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 217 Konstytucji prowadziłoby do obejścia wymogu, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Okoliczności powyższe stanowią, zgodnie z art. 47 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK, podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Odmowa nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w odniesieniu do art. 10 ust. 2, art. 19 ust. 1 i 2 ustawy o VAT, a także § 48 ust. 4 pkt 5 lit. a rozporządzenia z 2002 r. zasadna jest także z innych powodów. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozstrzygnięcie o słuszności zarzutów w wyżej wymienionym zakresie zależy od ustalenia, czy prawo do odliczenia podatku naliczonego ze względu na treść art. 19 ust. 1 ustawy o VAT na tle przedstawionych ustaleń faktycznych powstało, czy też nie. Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy o VAT podatnik może korzystać z prawa do odliczenia podatku od towarów i usług przewidzianego w tej ustawie z tytułu dostaw towarów lub świadczenia usług przez innego podatnika wyłącznie w odniesieniu do podatku wynikającego z faktury, dokumentującej faktycznie zrealizowaną przez jej wystawcę czynność podlegającą opodatkowaniu tym podatkiem. W przypadku gdy podatek wynika jedynie z faktury, która nie dokumentuje faktycznego zdarzenia rodzącego obowiązek podatkowy u jej wystawcy, faktura taka nie daje uprawnienia do odliczenia wskazanego w niej podatku. Taka sytuacja ma – między innymi – miejsce, gdy sprzedawcą towaru nie jest podmiot wskazany w fakturze. Dysponowanie przez nabywcę fakturą wystawioną przez zbywcę stanowi jedynie formalny warunek skorzystania z tego uprawnienia, który nie stanowi sam w sobie uprawnienia do odliczenia podatku, jeżeli nie towarzyszy mu spełnienie warunku w postaci wykonania rzeczywistej czynności, rodzącej u wystawcy faktury obowiązek podatkowy z tytułu jej realizacji na rzecz nabywcy. Faktura nieodzwierciedlająca rzeczywiście dokonanej czynności przez jej wystawcę, która rodziłaby u niego obowiązek podatkowy, nie daje odbiorcy tej faktury prawa do odliczenia wykazanego w niej podatku, nawet gdy odbiorca pozostaje w dobrej wierze, że wszedł w posiadanie towaru wykazanego na fakturze na podstawie skutecznej czynności cywilnoprawnej, do której doszło pomiędzy nim a wystawcą faktury. Przyznanie prawa do odliczenia podatku oznaczałoby, że prawo to przysługuje z tytułu samego posiadania faktury z wykazaniem podatkiem, nienależnym od podmiotu, który fakturę taką wystawił, jako nierealizującym czynności opisanej w tej fakturze. Prawo do odliczenia podatku jest następstwem powstania

obowiązku podatkowego z tytułu faktycznej czynności podatnika wystawiającego fakturę, czyli obowiązku podatkowego powstałego na poprzednim etapie obrotu. Jeżeli brak jest takiej faktycznej czynności u wystawcy faktury, nie może z jej tytułu powstać obowiązek podatkowy, a tym samym brak jest prawa do odliczenia podatku z takiej faktury. Nie można odliczyć podatku, który nie powstał na poprzednim etapie obrotu. Prawo do odliczenia podatku naliczonego nie może więc powstać, gdy nie było nabycia usługi czy towaru.

Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 5 listopada 2008 r. (SK 79/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 153), prawo podatnika do obniżenia kwoty podatku należnego „o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług związanych ze sprzedażą opodatkowaną” odnosi się do sytuacji, w których spełnione zostały prawne przesłanki rzeczywistego (a nie pozorowanego) „nabycia towarów i usług”, w warunkach realnego zaistnienia „sprzedaży opodatkowanej”. Przesłanki takie mogły zostać spełnione tylko wówczas i tylko pod warunkiem, że nastąpiło prawnie skuteczne „nabycie towarów” lub „nabycie usług” (bądź też zaistniały transakcje określone w art. 2 ust. 1 i 3 ustawy o VAT), również gdy nabycie to nastąpiło w związku ze „sprzedażą opodatkowaną” (podatkiem od towarów i usług). Podatnik zarejestrowany, nieobjęty zwolnieniem podatkowym, realnie nabywający towary lub usługi, ma prawo do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony (zob. A. Bącal, *Wybrane problemy funkcjonowania zasady potrącalności w podatku od towarów i usług*, [w:] *Podatek od towarów i usług*. Studia, red. B. Brzeziński, Rzeszów 2003, s. 10; por. też: T. Michalik, *VAT – rok 2002*, Warszawa 2002, s. 9-10). W sytuacji gdy art. 19 ust. 1 upoważnia do obniżenia kwoty podatku należnego o podatek naliczony „przy nabyciu towarów lub usług, związanych ze sprzedażą opodatkowaną”, a nie nastąpiło wymagane tu nabycie (ani związana z nim komplementarnie „sprzedaż opodatkowana”), nie ma – w sensie prawnym – podstaw do uznania, że występują przesłanki naliczenia podatku przy nabyciu towarów i usług.

Trybunał Konstytucyjny zauważa również, że skarżący błędnie rozumie charakter prawny prawa do odliczenia, stanowiącego element konstrukcyjny podatku od towarów i usług. Przede wszystkim należy przypomnieć formułowany już w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok TK z 11 grudnia 2001 r., SK 16/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 257) pogląd o braku konstytucyjnych podstaw do nadawania temu prawu rangi podstawowej (konstytucyjnego prawa podmiotowego). Prawo do odliczenia podatku naliczonego od podatku należnego jest istotnym elementem konstrukcyjnym przedmiotu i podstawy podatku, charakteryzującym podatek od towarów i usług. Podatek naliczony nie jest jednak ostatecznym określeniem wysokości daniny należnej od podatnika, ale tylko istotnym elementem konstrukcyjnym, wyjściowym dla obliczenia jej wysokości.

Biorąc pod uwagę powyższe wyjaśnienia, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że po stronie skarżącego nie powstało konstytucyjne prawo do odliczenia podatku naliczonego. Z akt dołączonych do skargi konstytucyjnej wynika, że faktury były fikcyjne i nie dokumentowały rzeczywistego obrotu, gdyż wystawiano je w celu pokrycia nielegalnej dostawy paliwa od nieujawnionego dostawcy. Skarżący nie wykazał zatem sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności, co na podstawie art. 47 ust. 1 w związku z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Niedopuszczalność dokonania kontroli merytorycznej wniesionej skargi konstytucyjnej skutkująca koniecznością odmowy nadania jej dalszego biegu wynika także z oczywistej bezzasadności zarzutów (w odniesieniu do niezgodności art. 21 § 3 w związku z art. 181 ordynacji podatkowej z art. 45 ust. 1 Konstytucji). Skarżący uważa, że „dokonywanie ustaleń wyłącznie przez organy podatkowe na podstawie regulacji zaskarżonej w części II petitum nie zabezpiecza rzeczowości oraz bezbłędności ustaleń i narusza prawo podatnika do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) (...) Tym samym za niezgodne z Konstytucją należy uznać przyznanie organowi podatkowemu uprawnienia do samodzielnej oceny prawnej czynności, która widnieje na fakturze, gdy w opinii organu podatkowego zachodzi rozbieżność między jej realnym charakterem, a treścią faktury”.

Powyższa argumentacja jest oczywiście bezzasadna. Istotnym *novum* (o czym wspomina skarżący w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej) obowiązującym od 1 września 2005 r. jest nałożenie na organ podatkowy obowiązku wystąpienia do sądu powszechnego o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, w sytuacji gdy ze zgromadzonych dowodów wynikają wątpliwości co do istnienia tegoż stosunku prawnego lub prawa, z którym związane są skutki podatkowe. Podstawę wystąpienia do sądu stanowi art. 199a § 3 ordynacji podatkowej w związku z art. 189¹ k.p.c., zgodnie z którym uprawnienie z art. 189 k.p.c. przysługuje również w toku prowadzonego postępowania organowi podatkowemu lub organowi kontroli skarbowej, jeżeli ustalenie istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest niezbędne dla oceny skutków podatkowych. Ustawodawca w art. 199a § 3 ordynacji podatkowej poprzez sformułowanie „występuje”, a nie „może wystąpić”, daje wyraz temu, że wystąpienie organu podatkowego do sądu cywilnego jest obowiązkiem tego organu. Organ podatkowy ma obowiązek wystąpić do sądu cywilnego wtedy, gdy na danym etapie postępowania wyjaśniającego nie jest w stanie samodzielnie ustalić przebiegu stanu prawnego, tj. tego, jaką postać cywilnoprawną przypisać danemu

zdarzeniu faktycznemu. W tym sensie wątpliwości organu podatkowego zbliżone są do kategorii „nieusuwalnych” na danym etapie postępowania wyjaśniającego.

Zatem art. 199a ordynacji podatkowej obliguje organy podatkowe do ustalania rzeczywistej treści czynności cywilnoprawnej. Działając na jego podstawie, organ podatkowy może wykazać, że między stronami umowy doszło do dokonania czynności cywilnoprawnej, jednakże innej niż wynikająca z dosłownego brzmienia oświadczeń woli złożonych przez strony czynności, co prowadzi do tego, że skutki podatkowe oceniane będą z perspektywy tej innej czynności cywilnoprawnej (por. H. Dzwonkowski, D. Łukawska, komentarz do art. 199a ordynacji podatkowej, [w:] *Ordynacja podatkowa. 2011. Komentarz*, red. H. Dzwonkowski, wyd. 3, Warszawa 2011; D. Łukawska, *Artykuł 189¹ Kodeksu postępowania cywilnego, instytucja stanowiąca wykonanie art. 199a § 3 Ordynacji podatkowej*, „Prawo i Podatki” 2008 nr 6, s. 25 i n.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzuty skarżącego w wyżej wymienionym zakresie są oczywiście bezzasadne. Gdyby organ podatkowy prowadzący postępowanie uznał, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości co do istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, wystąpiłby o pomoc prawną do sądu cywilnego na podstawie art. 199a § 3 ordynacji podatkowej w związku z art. 189¹ k.p.c. Nie sposób zatem dowodzić naruszenia prawa do sądu w sytuacji, gdy obowiązujące regulacje – określające instytucję wystąpienia organu podatkowego do sądu cywilnego – tego prawa nie naruszają.

Okoliczność powyższa stanowi, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

369

POSTANOWIENIE
z dnia 2 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 39/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 czerwca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej P.K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej z 21 lutego 2012 r. P.K. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: po pierwsze, art. 10 ust. 2 oraz art. 19 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.; dalej: ustawa o VAT), w brzmieniu obowiązującym od 5 lipca 1993 r. do 30 kwietnia 2004 r., a także § 48 ust. 4 pkt 5 lit. a rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 marca 2002 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 27, poz. 268, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2002 r.), w brzmieniu obowiązującym od 26 marca 2002 r. do 30 kwietnia 2004 r., z art. 20, art. 22, art. 64 ust. 1-3 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 84 w związku z art. 2 i art. 217 Konstytucji; po drugie, art. 21 § 3 w związku z art. 181

ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego zaskarżone art. 10 ust. 2 oraz art. 19 ust. 1 i 2 ustawy o VAT, a także § 48 ust. 4 pkt 5 lit. a rozporządzenia z 2002 r. są niekonstytucyjne w zakresie, w jakim stanowią dla organu podatkowego podstawę do odmowy obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego w razie niezgodności między treścią faktury a istotą stwierdzonej w niej czynności, bez uwzględnienia dobrej wiary podatnika oraz dopełnienia ciężających na nim obowiązków wynikających z przepisów prawa. Z kolei art. 21 § 3 w związku z art. 181 ordynacji podatkowej – według skarżącego – narusza konstytucyjne prawo do sądu w zakresie, w jakim pozwala organowi podatkowemu na przyznanie uprawnienia do ustalenia kwalifikacji prawnej czynności stwierdzonej fakturą, bez zapewnienia możliwości jej weryfikacji w oparciu o ustalenia sądu dokonane w postępowaniu prowadzonym z udziałem podatnika i przewidującym zasadę bezpośredniości.

2. Postanowieniem z 6 czerwca 2011 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z następujących powodów:

Po pierwsze, art. 2, art. 84 oraz art. 217 Konstytucji nie wyrażają konstytucyjnych wolności lub praw podmiotowych, przez co nie mogły być punktem odniesienia w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie inicjowanej skargą konstytucyjną.

Po drugie, art. 20 oraz art. 22 Konstytucji w rozpoznawanej sprawie nie stanowiły adekwatnych wzorców kontroli. Nie ma bowiem uzasadnionych podstaw do łączenia elementów konstrukcyjnych obowiązku podatkowego z problematyką niedozwolonego ograniczania wolności działalności gospodarczej; w szczególności zaś trudno utożsamiać ingerencję w sferę podejmowania określonej działalności gospodarczej z określaniem przez prowadzącą finansowych (podatkowych) warunków jej prowadzenia.

Po trzecie, nie zasługiwał na aprobatę argument, wyrażony w analizowanej skardze konstytucyjnej, utożsamiający naruszenie art. 64 Konstytucji z koniecznością uiszczenia podatku i doznanym w ten sposób uszczerbkiem majątkowym. W tym zakresie Trybunał Konstytucyjny zwracał już bowiem uwagę na bezpodstawność stanowiska, zgodnie z którym każde ograniczenie majątkowe spowodowane nałożeniem podatku lub innej daniny publicznej jest zawsze niedopuszczalnym ograniczeniem własności. Podkreślał, że stanowisko takie mogłoby prowadzić do fałszywego wniosku, że każda niekorzystna zmiana w sytuacji majątkowej obywatela stanowi ograniczenie jego własności. Tak daleko idąca (absolutna) ochrona własności i innych praw majątkowych nie znajduje uzasadnienia w świetle przepisów Konstytucji (por. wyrok TK z 5 listopada 2008 r., SK 79/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 153).

Po czwarte, zarzuty skargi odnośnie do art. 10 ust. 2 oraz art. 19 ust. 1 i 2 ustawy o VAT, a także § 48 ust. 4 pkt 5 lit. a rozporządzenia z 2002 r. oraz art. 21 § 3 w związku z art. 181 ordynacji podatkowej były oczywiście bezzasadne.

3. W sporządzonym przez radcę prawnego piśmie procesowym z 19 czerwca 2012 r. skarżący złożył zażalenie na postanowienie z 6 czerwca 2012 r., zarzucając Trybunałowi Konstytucyjnemu „błąd polegający na odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (...) z powodu oczywistej bezzasadności pomimo niespełnienia przesłanek”, a tym samym naruszenie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 oraz art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W uzasadnieniu zażalenia skarżący, po pierwsze, stwierdził, że wskazane w *petitum* i uzasadnieniu skargi art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 217 Konstytucji stanowiły tzw. wzorce związkowe do art. 64 oraz art. 84 Konstytucji, a tym samym mogą one stanowić dla Trybunału punkt odniesienia w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną.

Po drugie, skarżący nie podzielił argumentacji Trybunału odnośnie do niedopuszczalności powoływania, jako wzorców kontroli, art. 84 oraz art. 217 Konstytucji w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną, przywołując wyroki TK z: 11 grudnia 2001 r. o sygn. SK 16/00, 2 kwietnia 2007 r. o sygn. SK 19/06, 17 listopada 2010 r. o sygn. SK 23/07 oraz 18 października 2011 r. o sygn. SK 2/10. Tym samym – w ocenie skarżącego – możliwe było skonfrontowanie art. 10 ust. 2 oraz art. 19 ust. 1 i 2 ustawy o VAT, a także § 48 ust. 4 pkt 5 lit. a rozporządzenia z 2002 r. z normą, wywodzoną z art. 84 w związku z art. 2 i art. 217 Konstytucji.

Po trzecie, skarżący stwierdził, że art. 20 oraz art. 22 Konstytucji mogły stanowić wzorce kontroli w postępowaniu skargowym.

Po czwarte, skarżący zakwestionował argumentację Trybunału, przemawiającą za oczywistą bezzasadnością zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 64 Konstytucji, stwierdzając, że nie wywodził z tego postanowienia ustawy zasadniczej konstytucyjnego prawa do odliczenia podatku naliczonego, natomiast „obliczalność podatku naliczonego jest istotną cechą podatku od wartości dodanej (VAT) i że pozbawienie

podatnika możliwości odliczenia” na mocy zakwestionowanych art. 19 ust. 1 i 2 ustawy o VAT, a także § 48 ust. 4 pkt 5 lit. a rozporządzenia z 2002 r. „narusza konstytucyjne wolności i prawa skarżącego (...): wolność działalności gospodarczej, prawo do własności i innych praw majątkowych, wolność od obciążeń podatkowych nieokreślonych wprost w ustawie oraz niedających się pogodzić z zasadami zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa”.

Po piąte, skarżący zakwestionował argumentację Trybunału odnośnie do oczywistej bezzasadności zarzutu niezgodności art. 21 § 3 w związku z art. 181 ordynacji podatkowej. W ocenie skarżącego instytucja, o której mowa w art. 199a § 3 ordynacji podatkowej, „bynajmniej nie przekreśla, ale wręcz potwierdza daleko idącą, w istocie dyskrejonálną, swobodę organu podatkowego co do tego, czy ma on wystąpić na drogę procesu cywilnego, w którym obowiązują zasady bezpośredniości i kontradiktoryjności, czy też może poprzestać na materiałach z innych postępowań, co z reguły uchybia powyższym zasadom wobec podatnika”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o mowie nadania dalszego biegu skardze jest przede wszystkim prawidłowość dokonanego w nim rozstrzygnięcia (por. postanowienia TK z: 16 kwietnia 2006 r., Ts 80/05, OTK ZU nr 2/B/2006, poz. 101; 23 stycznia 2007 r., Ts 50/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 42; 11 czerwca 2010 r., Ts 291/08, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 192; 22 czerwca 2010 r., Ts 258/08, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 178 oraz 30 czerwca 2010 r., Ts 270/08, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 183 i Ts 160/08, OTK ZU nr 4/B/2010, poz. 260).

2. W rozpatrywanej sprawie Trybunał Konstytucyjny uznaje, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

3. Odnosząc się do pierwszego zarzutu zażalenia, Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że okoliczność, iż art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 217 Konstytucji zostały przywołane w skardze konstytucyjnej w związku z art. 64 oraz art. 84 ustawy zasadniczej nie została „pominięta” – wbrew temu, co wydaje się sugerować skarżący – przez Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu. Każdorazowa ocena dopuszczalności wskazania przepisów konstytucyjnych powoływanych „związkowo” w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną wymaga bowiem uprzedniego zbadania, czy da się z nich wyprowadzić treści odnoszące się do konstytucyjnych praw, wolności lub obowiązków jednostki, a także, czy uzasadnienie dotyczące tych wzorców spełnia dyspozycję art. 47 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 49 ustawy o TK (por. postanowienie TK z 19 października 2010 r., Ts 257/08, OTK ZU nr 5/B/2010, poz. 336). Ponadto, należy zauważyć, że o możliwości odwołania się do „związkowych” wzorców kontroli decyduje także kwestia dopuszczalności powołania w konkretnej sprawie określonego przepisu Konstytucji jako wzorca „głównego” (samodzielnego) (por. postanowienie z 15 listopada 2011 r., Ts 135/09, OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 29).

Odmowa nadania dalszego biegu skardze z powodu oczywistej bezzasadności zarzutu naruszenia art. 64 Konstytucji oraz niedopuszczalności powołania jako wzorca kontroli art. 84 Konstytucji w analizowanej sprawie automatycznie przełożyła się na niemożność skontrolowania zaskarżonych przepisów ustawy o VAT oraz rozporządzenia z 2002 r. z powołanymi przez skarżącego wzorcami „związkowymi”.

4. W odniesieniu do drugiego zarzutu zażalenia Trybunał w obecnym składzie zauważa, że stanowisko w przedmiocie niedopuszczalności powoływania w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną art. 84 oraz art. 217 Konstytucji zostało zajęte w postanowieniu pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r. o sygn. Ts 202/06 (OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Zgodnie zaś z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK pogląd prawny wyrażony przez Trybunał w pełnym składzie wiąże wszystkie składy orzekające tego organu dopóki sam pełny skład nie odstąpi od przyjętego stanowiska (por. np. postanowienie TK z 12 października 2011 r., Ts 224/10, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 372).

Powołane w zażaleniu przez skarżącego orzeczenia w sprawach skargowych, w których wskazane przepisy ustawy zasadniczej stanowiły wzorce kontroli, zostały wydane przez Trybunał Konstytucyjny w składach pięciu

sędziów, z czego w sprawach o sygn. SK 16/00 i SK 19/06 – przed wydaniem powołanego postanowienia pełnego składu w sprawie o sygn. Ts 202/06.

Należy zwrócić uwagę, że powstanie nieuniknionych czasem rozbieżności w interpretacji przepisów konstytucyjnych, związane z dokonaniem odmiennej wykładni przez poszczególne składy orzekające Trybunału Konstytucyjnego, nie stanowi podstawy uwzględnienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu, w szczególności wydane w oparciu o pogląd prawny sformułowany w orzeczeniu pełnego składu Trybunału. Przyjęcie odmiennego zapatrywania prawnego przez – co wymaga podkreślenia – składy pięciu sędziów TK w sprawach o sygn. SK 23/07 i SK 19/06 (czyli po wydaniu postanowienia pełnego składu w sprawie o sygn. Ts 202/06) z proceduralnego punktu widzenia nie było wiążące dla Trybunału Konstytucyjnego rozpoznającego wstępnie analizowaną skargę konstytucyjną.

Z tych też powodów zarzut skarżącego nie podlega uwzględnieniu.

5. Odnosząc się do trzeciego zarzutu zażalenia Trybunał stwierdza, że – wbrew argumentacji przedstawionej przez skarżącego – zaskarżone postanowienie nie podważa możliwości uczynienia art. 20 oraz art. 22 Konstytucji wzorcami kontroli w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną. Przeciwnie – na s. 7 i 8 rzeczonego postanowienia Trybunał wyraźnie wskazał skarżącemu, że przywołane przepisy ustawy zasadniczej nie stanowiły w analizowanej sprawie adekwatnych wzorców kontroli. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie podziela i podtrzymuje przedstawioną tam argumentację.

6. Przechodząc do czwartego zarzutu zażalenia Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo ustalono przesłanki przemawiające za odmową nadania dalszego biegu skardze w zakresie badania kwestionowanych przepisów z art. 64 Konstytucji.

Konstytucyjna gwarancja ochrony prawa własności i innych praw majątkowych (na które powołuje się skarżący) nie ma charakteru absolutnego i nie może być traktowane jako *ius infinitum* (por. np. orzeczenie TK z 20 kwietnia 1993 r., P 6/92, OTK w 1993 r., poz. 8, a także wyroki TK z: 11 maja 1999 r., K 13/98, OTK ZU nr 4/1999, poz. 74 oraz 12 stycznia 2000 r., P 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3); subiektywne przekonanie indywidualnego podmiotu o uszczupleniu jego stanu majątkowego w związku z określoną regulacją prawa daninowego nie może zatem *a limine* prowadzić do wniosku, że takie unormowanie jest niezgodne z Konstytucją. W świetle zaś stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, zajętego w wyroku z 11 grudnia 2001 r. o sygn. SK 16/00 (OTK ZU nr 8/2001, poz. 257), problematyka odliczenia podatku naliczonego nie mieści się w obrębie konstytucyjnych praw podstawowych jednostki. Z kolei analiza zebranego w ramach niniejszego postępowania materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że w stanie faktycznym poprzedzającym wniesienie skargi skarżący operował fikcyjnymi fakturami, które nie dokumentowały rzeczywistego obrotu, gdyż wystawiano je w celu pokrycia nielegalnej dostawy paliwa od nieujawnionego dostawcy.

Należy w związku z powyższym przypomnieć skarżącemu, że Trybunał wielokrotnie stwierdzał w swym orzecznictwie, iż skoro instytucja skargi konstytucyjnej ma charakter środka ochrony podstawowych praw lub wolności zagwarantowanych w Konstytucji, toteż przy rozpatrywaniu skargi konstytucyjnej szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych skarżącego. Możliwe jest to jednak dopiero po wykazaniu przez niego choćby minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Poziom tej staranności został wyznaczony przez określenie wymogów dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że skarga ta nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu negatywnych skutków sprowokowanych świadomym zachowaniem jednostki w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (por. np. postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77).

7. Odnośnie do piątego zarzutu zażalenia Trybunał w obecnym składzie uznaje go za bezzasadny i ukierunkowany nie tyle przeciw regulacji art. 21 § 3 w związku z art. 181 ordynacji podatkowej, a także art. 199a § 3 tej ustawy, co sposobowi postępowania organów podatkowych w sprawie skarżącego.

Wprawdzie płaszczyzna stosowania prawa nie pozostaje całkowicie na uboczu kontroli realizowanej przez Trybunał Konstytucyjny, gdyż w dotychczasowym orzecznictwie podkreślano wielokrotnie, że wykazanie przez skarżącego, iż przyjęty sposób interpretacji określonych przepisów ma charakter utrwalony i powszechny, może rzutować na ustalenie rzeczywistej treści normatywnej tych przepisów. Od powyższego odróżnić należy sytuację, w której podmiot, formalnie kwestionujący konstytucyjność aktu normatywnego, ogranicza się *de facto* do podważenia prawidłowości sposobu jednostkowego zastosowania zawartych w nim przepisów. Należy bowiem zwrócić uwagę, że przewidziane w art. 190 ust. 4 Konstytucji środki sanacji konstytucyjności orzeczeń sądowych czy też decyzji administracyjnych mogą być wykorzystane jedynie w sytuacji, gdy Trybunał w swoim orzeczeniu

stwierdzi niekonstytucyjność przepisów stanowiących podstawę ich wydania. Tego rodzaju orzeczenie musi mieć jednak za przedmiot ocenę regulacji zawartych w ustawie lub innym akcie normatywnym, nie zaś problem oceny prawidłowości ich zastosowania (wykładni) *in concreto* (por. wyrok TK z 8 listopada 2000 r., SK 18/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 258). Trybunał Konstytucyjny nie jest bowiem dodatkową instancją sądową, której zadaniem jest uchylene lub zmiana niekorzystnego dla skarżącego rozstrzygnięcia.

Z przedstawionych wyżej powodów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

370

POSTANOWIENIE z dnia 25 lipca 2013 r. Sygn. akt Ts 42/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Prokom Investments S.A. w sprawie zgodności:

art. 182¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału 24 lutego 2012 r. Prokom Investments S.A. (dalej: skarżąca) wniosła o stwierdzenie niezgodności art. 182¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji. Z dniem 3 maja 2012 r. zaskarżony przepis został uchylony przez ustawę z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381).

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Wyrokiem z 15 czerwca 2010 r. (sygn. akt VI Aca 1384/09) Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny ostatecznie utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym 6 czerwca 2002 r. przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XX Gospodarczy (sygn. akt XX GNc 406/02). Wskazany nakaz sąd zobowiązał skarżącą (pозwaną) do zapłaty Telewizji Familijnej S.A. z siedzibą w Warszawie (powódce) kwoty 28 485 913, 42 zł wraz z odsetkami tytułem zapłaty ceny emisyjnej obligacji wyemitowanych przez powódkę. Pismem z 24 czerwca 2010 r. skarżąca złożyła powódce oświadczenie o potrąceniu z wierzytelnością objętą tytułem wykonawczym wzajemnej wierzytelności skarżącej z tytułu zapłaty za wykup obligacji. W konsekwencji Sąd Okręgowy w Gdańsku – IX Wydział Gospodarczy wyrokiem z 24 maja 2011 r. (sygn. akt IX GC 388/10) pozbawił nakaz zapłaty wykonalności do kwoty 32 149 000 zł. Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny postanowieniem z 27 stycznia 2012 r. (sygn. akt I Aca 1508) uchylił jednak wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku, którym sąd pozbawił nakaz zapłaty wykonalności i umorzył postępowanie na podstawie art. 182¹ § 1 k.p.c.

Skarżąca zarzuciła w skardze konstytucyjnej, że zakwestionowany przepis jest niezgodny z Konstytucją, ponieważ zamyka drogę sądową wierzycielowi podmiotu, co do którego ogłoszono upadłość likwidacyjną, w zakresie, w jakim przewiduje bezwzględny nakaz każdorazowego umorzenia postępowania cywilnego toczącego się przeciwko takiemu podmiotowi (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Zdaniem skarżącej zaskarżony przepis uniemożliwia

dłużnikowi obronę jego praw przed sądem na podstawie powództwa przeciwegzekucyjnego z art. 840 k.p.c. Prowadzi tym samym do niesprawiedliwego różnicowania dłużników w zależności od tego, czy wierzyciel, na rzecz którego prowadzona jest przeciwko dłużnikowi egzekucja, jest w stanie upadłości likwidacyjnej (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Zaskarżony przepis niesprawiedliwie różnicuje pozycję procesową wierzycieli i dłużników również z tego względu, że w art. 174 § 1 pkt 4 w zw. z art. 180 § 1 pkt 5 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 2 maja 2012 r. ustawa przewiduje jedynie obowiązek zawieszenia postępowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji). W ocenie skarżącej zaskarżony przepis jest również niezgodny z art. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 45 Konstytucji, ponieważ uprzywilejowuje procesowo syndyka masy upadłości. Podmiot ten posiada czynną legitymację procesową, ale postępowania toczące się przeciwko niemu podlegają umorzeniu na podstawie zaskarżonego przepisu, co oznacza, że syndyk nie posiada biernej legitymacji procesowej.

Zarządzeniem sędziego Trybunału z 8 maja 2012 r. skarżąca została wezwana do oświadczenia, czy od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – I Wydział Cywilny postanowieniem z 27 stycznia 2012 r. (sygn. akt I ACa 1508/11) została wniesiona skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. W wykonaniu tego zarządzenia skarżąca oświadczyła, że złożyła skargę kasacyjną. Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 27 czerwca 2012 r. zawiesił postępowanie do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym.

Trybunał Konstytucyjny ustalił z urzędu, że Sąd Najwyższy postanowieniem z 21 lutego 2013 r. (sygn. akt IV CSK 327/12) uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – I Wydział Cywilny z 27 stycznia 2012 r. (sygn. akt I ACa 1508/11).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek warunkujących jego dopuszczalność. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Trybunał przypomina, że zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 1 i art. 47 ust. 2 ustawy o TK warunkiem nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest wskazanie i dołączenie do skargi ostatecznego orzeczenia, z którym skarżący łączy naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych.

Skarżąca wiąże naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych praw podmiotowych z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – I Wydział Cywilny z 27 stycznia 2012 r. (sygn. akt I ACa 1508/11), którym sąd uchylił wyrok pozbawiający nakaz zapłaty wykonalności i umorzył postępowanie na podstawie art. 182¹ § 1 k.p.c. Rozstrzygnięcie to zostało uchylone przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 21 lutego 2013 r. (sygn. akt IV CSK 327/12).

W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdza, że skarżąca nie przedstawiła ostatecznego orzeczenia o przysługujących jej prawach lub wolnościach określonych w Konstytucji. Okoliczność powyższa stanowi, zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, podstawę odmowy nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

371

POSTANOWIENIE
z dnia 19 kwietnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 45/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Pawła K. w sprawie zgodności: art. 442 § 1 i 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 42 ust. 3 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 22 lutego 2012 r. Paweł K. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 442 § 1 i 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 42 ust. 3 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący został oskarżony o nakłanianie do popełnienia zbrodni zabójstwa oraz ułatwienie popełnienia tej zbrodni, a następnie prawomocnym wyrokiem uznany za winnego zbrodni zabójstwa. Wyrokiem z 4 czerwca 2007 r. (sygn. akt III K 248/06/6) Sąd Okręgowy w Poznaniu – III Wydział Karny uznał skarżącego za winnego czynu określonego w art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 2 pkt. 2 i 3 i art. 157 § 1 w zw. z art. 11 § 2 ustawy z dnia 6 sierpnia 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.). Sąd Apelacyjny w Poznaniu – II Wydział Karny wyrokiem z 11 października 2007 r. (sygn. akt II AKa 176/07) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie. Kasację od tego rozstrzygnięcia, wniesioną przez obrońcę skazanego, Sąd Najwyższy oddalił postanowieniem z 29 maja 2008 r. (sygn. akt V KK 99/08) jako oczywiście bezzasadną. W związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 16 kwietnia 2009 r. (P 11/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 49) obrońcy skarżącego złożyli wniosek o wznowienie postępowania karnego. Sąd Najwyższy wyrokiem z 27 sierpnia 2009 r. (sygn. akt V KO 33/09) uchylił oba wyroki sądów powszechnych w stosunku do skarżącego w części obejmującej kwalifikację prawną czynu oraz wymierzoną skarżącemu karę i w tym zakresie przekazał je sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Po przeprowadzeniu w całości postępowania wyrokiem z 28 czerwca 2010 r. (sygn. akt III K 388/09/7) Sąd Okręgowy w Poznaniu – III Wydział Karny uznał skarżącego za winnego czynu określonego w art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 1 i art. 157 § 1 w zw. z art. 11 § 2 i art. 64 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny w Poznaniu – II Wydział Karny wyrokiem z 18 listopada 2010 r. (sygn. akt II AKa 206/10) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie. Kasację od tego rozstrzygnięcia, wniesioną przez obrońcę skazanego, Sąd Najwyższy oddalił postanowieniem z 18 października 2011 r. (sygn. akt V KK 193/11) jako oczywiście bezzasadną.

Skarżący wskazał, że art. 442 § 1 i 3 k.p.k. „w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość związania obszaru kognicji sądu, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania granicami, w jakich nastąpiło przekazanie, zawężającymi zakres, w którym będzie się toczyć wznowione postępowanie karne jedynie do kwestii kwalifikacji prawnej oraz kary” narusza zasadę domniemania niewinności (art. 42 ust. 3 Konstytucji). Ponadto zakwestionowany przepis „w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość związania sądu, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania granicami, w jakich nastąpiło przekazanie, a przez to dopuszcza możliwość odebrania oskarżonemu prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia, a więc wnikliwego rozpoznania sprawstwa i winy oskarżonego w sposób niezależny i niezawisły przez właściwy funkcjonalnie sąd” jest niezgodny z prawem do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów będących podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego.

W skardze konstytucyjnej zakwestionowano art. 442 § 1 i 3 k.p.k. Zgodnie z art. 442 § 1 k.p.k. „sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, orzeka w granicach, w jakich nastąpiło przekazanie. Uchylenie wyroku tylko w zakresie rozstrzygnięcia o karze albo innym środku nie stoi na przeszkodzie uniewinnieniu oskarżonego lub umorzeniu postępowania. Natomiast w myśl art. 442 § 3 k.p.k. zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania.

Jedną z przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest zaskarżenie przepisu, który był podstawą ostatecznego orzeczenia w sprawie (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]). W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący wyjaśnił, że ostatecznym orzeczeniem o jego prawach i wolnościach jest postanowienie Sądu Najwyższego z 18 października 2011 r. (sygn. akt V KK 193/11), doręczone mu 22 listopada 2011 r. Określenie to jest wiążące dla Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ wyłącznie do skarżącego należy wskazanie ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, w związku z którą wnosi skargę konstytucyjną (por. art. 46 ust. 1 i art. 47 ustawy TK).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że objęty skargą konstytucyjną art. 442 § 1 i 3 k.p.k. był podstawą wyroku z 28 czerwca 2010 r. (sygn. akt III K 388/09/7), wydanego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu – III Wydział Karny, oraz wyroku z 18 listopada 2010 r. (sygn. akt II AKa 206/10), wydanego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu – II Wydział Karny. Trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej w związku z wyrokiem sądu II instancji, określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, rozpoczął bieg następnego dnia po doręczeniu skarżącemu wskazanego orzeczenia. Tymczasem skargę konstytucyjną wniesiono dopiero 22 lutego 2012 r. Trybunał przypomina, że na rozpoczęcie, bieg i upływ terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej nie wpływa w żaden sposób wniesienie kasacji do Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienia TK z 1 sierpnia 2000 r., Ts 71/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 244 oraz 14 grudnia 2009 r., Ts 97/2008, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16). Kasacja w sprawach karnych (tak jak skarga kasacyjna w sprawach cywilnych) jest bowiem środkiem nadzwyczajnym, pozainstancyjnym i subsydiarnym. Świadczy o tym już sama systematyka k.p.k.: umiejscowienie rozdziału 55 *Kasacja* w dziale XI (*Nadzwyczajne środki zaskarżenia*), za działem IX (*Postępowanie odwoławcze*).

Termin do wniesienia skargi konstytucyjnej oblicza się od daty doręczenia prawomocnego orzeczenia sądu II instancji bez względu na to, czy skarżący złożył kasację (skargę kasacyjną), czy też zrezygnował z jej wniesienia. Niewniesienie kasacji (skargi kasacyjnej) od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji nie stanowi „niewyczerpania drogi prawnej” (por. postanowienie TK z 16 maja 2007 r., Ts 99/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 119; Z. Czeszejko-Sochacki, *Skarga konstytucyjna w prawie polskim*, „Przegląd Sejmowy” 1998, nr 1, s. 45; Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 165).

Niezależnie od powyższego Trybunał przypomina, że instytucja związania sądu, który ponownie rozpoznaje sprawę, wytycznymi sądu, który wydał orzeczenie kasacyjne, nie jest charakterystyczna dla postępowania karnego. Analogiczna regulacja na gruncie procedury cywilnej zawarta jest w art. 386 § 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.). W uzasadnieniu postanowienia z 21 lutego 2006 r. Trybunał wskazał: „Związanie sądu orzekającego w ponownym postępowaniu oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania nie narusza także gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 178 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu niezawisłego” (SK 1/05, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 22). Rozwijając tę myśl w postanowieniu z 16 marca 2011 r. Trybunał podkreślił, że art. 386 § 6 k.p.c. „należy traktować jako zasygnalizowanie sądowi pierwszej instancji uchybień i nieprawidłowości w ustaleniach, by ponownie wydanemu orzeczeniu nie można było postawić tych samych i jednocześnie słusznych zarzutów wskazanych w apelacji. Wobec konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności wydawanie przez sądy wyroków na skutek przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia nie może bowiem polegać na dowolności i niczym nieograniczonej swobodzie. Nie narzuca to jednak sądowi pierwszej instancji treści wyroku, a zatem obowiązek zastosowania się do wskazań sądu drugiej instancji nie ma bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy” (P 36/09, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 16).

Z powołanego orzecznictwa wynika, że związanie sądu I instancji wskazaniem sądu odwoławczego nie narusza prawa do sądu.

Należy wziąć pod uwagę to, że w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej zakwestionowano art. 442 § 1 i 3 k.p.k. w kontekście związania sądu powszechnego zakresem orzeczenia o wznowieniu postępowania, wydanym przez Sąd Najwyższy. Wznowienie postępowania jest jedynym sposobem umożliwiającym rozpoznanie sprawy,

w której zapadł prawomocny wyrok kończący postępowanie w sprawie. Skarga o wznowienie postępowania jest wyjątkiem od zasady prawomocności orzeczeń i wynika z tego, że powaga rzeczy osądzonej powinna chronić orzeczenia, które odpowiadają wymogom praworządności, a więc te, które są zgodne z prawdą materialną i z prawem (por. wyroki TK z 13 maja 2002 r., SK 32/01, OTK ZU nr 3/2002, poz. 31; 20 maja 2003 r., SK 10/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 41). Wznowienie postępowania dopuszczalne jest wtedy, gdy nie ma już innej możliwości realizacji prawa do rozpatrzenia sprawy. „Poszanowanie stosunków prawnych, ukształtowanych prawomocnie na podstawie obowiązującego w dacie ich rozstrzygnięcia stanu prawnego, jest wyrazem zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego, ma więc swoje aksjologiczne uzasadnienie. W stosunku do tych zasad wznowienie postępowania prawomocnie zakończonego jest wyjątkiem, którego podstawą muszą być szczególnie ważne względy, w sposób konkretny zdefiniowane w poszczególnych procedurach i uruchamiane przy zachowaniu szczególnego reżymu” (Z. Czeszejko-Sochacki, *Wznowienie postępowania jako skutek pośredni orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego*, PiP z 2000 r., nr 2, s. 16).

Podstawą wznowienia postępowania w sprawie skarżącego był wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 kwietnia 2009 r. (P 11/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 49), w którym stwierdzono sprzeczność art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 163, poz. 1363), zmieniającego treść art. 148 § 2 k.k., z art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 i 2 Konstytucji. W konsekwencji Sąd Najwyższy wyrokiem z 27 sierpnia 2009 r. uchylił oba wyroki sądów powszechnych w stosunku do skarżącego jedynie w części obejmującej kwalifikację prawną czynu oraz wymierzoną skarżącemu karę. Tym samym zakreślił sądom powszechnym kognicję przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Podstawą wznowienia nie było bowiem ujawnienie nowych faktów czy dowodów, które rzutowałyby na okoliczności sprawy ustalone w poprzednim postępowaniu (art. 540 § 1 k.p.k.), ale orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją przepisu prawnego, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie (art. 540 § 2 k.p.k.). Sąd Najwyższy nie uchylił wyroków sądów powszechnych w pozostałym zakresie, a więc jest prawomocny, m.in. w części dotyczącej winy skarżącego, wyrok sądu II instancji z 11 października 2007 r., utrzymujący w mocy orzeczenie sądu I instancji z 4 czerwca 2007 r.

Jak wynika z przedstawionej analizy, zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia zasady domniemania niewinności (art. 42 ust. 3 Konstytucji) oraz prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) są oczywiście bezzasadne.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

372

POSTANOWIENIE z dnia 26 czerwca 2013 r. **Sygn. akt Ts 50/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej G.D. w sprawie zgodności:

- 1) art. 86 ust. 1, 2, 3a, 3b i 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623, ze zm.),
- 2) art. 33a ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592, ze zm.),
- 3) art. 40 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 133, poz. 872, ze zm.) z art. 7, art. 8, art. 15, art. 165 i art. 169 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 2 marca 2012 r. (data nadania) G.D. (dalej: skarżący) zarzucił, że art. 86 ust. 1, 2, 3a, 3b i 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623, ze zm.; dalej: prawo budowlane), art. 33a ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592, ze zm.; dalej: ustawa o samorządzie powiatowym; w skardze określony jako Dz. U. z 1998 r. Nr 91, poz. 578, ze zm.) oraz art. 40 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 133, poz. 872, ze zm.), są niezgodne z art. 7, art. 8, art. 15, art. 165 oraz art. 169 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący sformułował szereg zarzutów dotyczących statusu Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego (dalej: PINB). Podniósł, że z powodu beczynności i niekompetencji PINB zostały naruszone jego materialne i osobiste prawa. Jak wskazał: „podjęcie skargi pod kątem stwierdzenia niezgodności z Konstytucją (...) [wskazanych w *petitum* skargi przepisów] rozwiązałyby problem i z pewnością będzie miało znaczenie precedensowe”. Skarżący postawił również zarzut nieprawidłowości powołania PINB w Mińsku Mazowieckim.

Do skargi skarżący nie dołączył żadnego orzeczenia organu władzy publicznej ani pełnomocnictwa do jej sporządzenia. W piśmie procesowym nie wskazano adresu pełnomocnika.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 11 kwietnia 2012 r., doręczonym 18 kwietnia 2012 r. (adres ustalony z urzędu), pełnomocnik skarżącego został wezwany do doręczenia pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wraz z pismem procesowym z 25 kwietnia 2012 r. (data nadania) radca prawny nadesłał pełnomocnictwo.

W dniu 18 lipca 2012 r. skarżący osobiście nadesłał dokumenty, które – jak podkreślił – „jeszcze bardziej unaoczniają, do jakich absurdalnych sytuacji może doprowadzić brak precyzji w ustawach dotyczących Powiatowych Inspektorów i Inspektorów Nadzoru Budowlanego”. Wśród dokumentów znalazła się kopia wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach – Wydział I Cywilny z 4 lipca 2012 r. (sygn. akt I C 147/12) oddalającego powództwo skarżącego przeciwko Powiatowi Mińskiemu o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie.

Pismem procesowym z 25 lipca 2012 r. (data nadania) pełnomocnik skarżącego wniósł o stwierdzenie niekonstytucyjności dodatkowych przepisów ustawy o samorządzie powiatowym (art. 34 i art. 35). Wskazał również nowe wzorce kontroli dla skargi konstytucyjnej (art. 169 ust. 2, 3, i 4 Konstytucji, oraz art. 11 Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607, ze zm.; dalej: Europejska Karta Samorządu Terytorialnego). Pismem procesowym z 14 czerwca 2013 r. wniósł natomiast o stwierdzenie, że art. 66 prawa budowlanego jest niezgodny z art. 2, art. 7, art. 21, art. 32 i art. 64 Konstytucji. Do pisma dołączył pięć kopii decyzji administracyjnych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Merytoryczne rozpoznanie uzależnione zostało od spełnienia przez skarżącego szeregu przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W świetle przepisów wskazanych wyżej aktów normatywnych, warunkiem rozpoznania przez Trybunał skargi konstytucyjnej jest wydanie na podstawie zaskarżonego aktu normatywnego wyroku, decyzji lub innego rozstrzygnięcia, w którym orzeczono ostatecznie o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego. Wprawdzie przedmiotem kontroli w postępowaniu skargowym jest problem zgodności z Konstytucją objętego skargą aktu normatywnego, niemniej, wcześniejsze podjęcie „ostatecznego orzeczenia” przez sąd bądź organ administracji publicznej stanowi warunek *sine qua non* zainicjowania tej formy kontroli przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W chwili wniesienia do Trybunału skargi konstytucyjnej skarżący nie dysponował żadną decyzją ani orzeczeniem sądowym, legitymującym go do wystąpienia z tym nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Kwalifikacji orzeczenia, o którym mowa art. 79 ust. 1 Konstytucji, nie spełnia także wydany

w sprawie skarżącego wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach – Wydział I Cywilny z 4 lipca 2012 r. (sygn. akt I C 147/12), dołączony do akt skargi 18 lipca 2012 r. Po pierwsze, został on wydany pięć miesięcy po wniesieniu skargi konstytucyjnej, a zatem sformułowane w niej zarzuty pozostają bez żadnego związku z treścią tego orzeczenia. Po drugie, wyrok ten nie został złożony w ramach wyczerpanej drogi sądowej. W orzecznictwie Trybunału wielokrotnie natomiast wskazywano, że skarga konstytucyjna przysługuje „dopiero wówczas, gdy skarżący nie ma już jakiegokolwiek możliwości uruchomienia dalszego postępowania przed sądem bądź organem administracji publicznej w swojej sprawie” (postanowienie TK z 28 lutego 2012 r., SK 32/10, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 21). Dopóki bowiem „nie została wyczerpana droga prawna, nie można ocenić, czy mamy do czynienia z niekonstytucyjnością aktu normatywnego, jako podstawą orzekania, czy też z wadliwościami procesu stosowania prawa” (por. postanowienia TK z: 28 listopada 2001 r., SK 12/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 267 oraz 29 października 2002 r., SK 20/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 79). Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że „w aspekcie formalnym istnienie w sprawie ostatecznego orzeczenia sprowadza się do stwierdzenia wyczerpania dostępnych proceduralnie środków zaskarżenia” (postanowienia TK z 16 czerwca 2009 r., SK 22/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 97 oraz 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77), co nakazuje uwzględnienie także efektywności możliwych środków prawnych (por. wyrok z 25 maja 2009 r., SK 54/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 69).

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że skarga konstytucyjna nie spełnia podstawowych przesłanek określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Powyższa okoliczność – na podstawie art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – przesądza o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Na marginesie Trybunał Konstytucyjny nadmienia, że wniesiony środek prawny nie spełnia także innych podstawowych wymogów określonych w przepisach ustawy o TK. Jednak, ze względu na wskazane wyżej okoliczności, szczegółowe uzasadnienie pozostałych podstaw odmowy stało się zbędne.

Trybunał nie odniósł się natomiast do pism z 25 lipca 2012 r. i 14 czerwca 2013 r. Sformułowane w nich zarzuty zostały bowiem wniesione do Trybunału z przekroczeniem terminu, o którym mowa w art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Trzeba również podkreślić, że skarga konstytucyjna służy badaniu zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Kontrola ich zgodności z przepisami umów międzynarodowych, w tym z Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego, leży poza zakresem kognicji Trybunału Konstytucyjnego, rozpatrującego sprawy w trybie skargi konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

373

POSTANOWIENIE z dnia 26 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 61/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej W.P. w sprawie zgodności: art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 9 marca 2012 r. W.P. (dalej: skarżący) kwestionuje zgodność art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425, ze zm.; dalej: ustawa o ujawnianiu informacji) z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 2 Konstytucji.

Skarga została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Decyzją z 26 października 2009 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ponownie ustalił emeryturę skarżącego. Począwszy od 1 stycznia 2010 r. wyniosła ona 75% podstawy wymiaru, tj. 1926,38 zł. Podstawą wydania decyzji był art. 15b w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67, ze zm.; dalej: ustawa o zaopatrzeniu funkcjonariuszy). Od powyższej decyzji skarżący złożył odwołanie do sądu. Wyrokiem z 20 maja 2011 r. (sygn. akt XIII U 1361/10) Sąd Okręgowy w Warszawie – XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie skarżącego. Od tego wyroku skarżący wniósł apelację, którą Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie – Wydział III oddalił (wyrok z 3 listopada 2011 r., sygn. akt III AUa 1023/11).

Skarżący kwestionuje art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o ujawnianiu informacji – w zakresie, w jakim traktuje służbę w Milicji Obywatelskiej w okresie do 14 grudnia 1954 r. jako służbę w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej. Skarżący podkreśla, że nigdy nie podejmował służby w organach bezpieczeństwa, nie może zatem zrozumieć z jakich powodów pełniona przez niego do 14 grudnia 1954 r. służba jako funkcjonariusza Milicji jest traktowana gorzej przy ustalaniu wysokości emerytury niż służba w tej samej Milicji w okresie po 14 grudnia 1954 r. Dodaje, że w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku służył na terenie, na który przesiedlono mieszkańców południowo-wschodniej Polski w ramach akcji „Wisła”. Zdaniem skarżącego tak późne i arbitralne określenie przez ustawodawcę daty granicznej służby w Milicji Obywatelskiej, która z punktu widzenia uprawnień emerytalnych dzieli okres tej służby na „gorszy” i „lepszy”, jest niezgodne z Konstytucją (art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 2 Konstytucji).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2012 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie, jakie konstytucyjne prawa i wolności skarżącego i w jaki sposób zostały naruszone przez zakwestionowany przepis, doręczenie pięciu odpisów wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z 20 maja 2011 r. (sygn. akt XIII U 1361/10) wraz z uzasadnieniem oraz pięciu odpisów decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie z 26 października 2009 r. (nr KRW 286601/OL).

W piśmie z 4 kwietnia 2012 r., nadesłanym w odpowiedzi na zarządzenie sędziego, skarżący stwierdza, że zaskarżony przepis narusza zasadę *lex retro non agit* i zasadę zaufania obywateli do stanowionego prawa (art. 2 Konstytucji). W konsekwencji, jak podkreśla skarżący, doszło do naruszenia słusznie nabytego przez niego prawa emerytalnego (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Skarżący stwierdza, że przy ponownym przeliczeniu jego emerytury niesprawiedliwie przyjęto 0,7% jako mnożnik podstawy wymiaru składki. Uważa, że został przez ustawodawcę potraktowany jako obywatel drugiej kategorii, co narusza zakaz dyskryminacji (art. 32 ust. 2 Konstytucji). Doszło również – jak twierdzi – do naruszenia jego godności (art. 30 Konstytucji) i dobrego imienia (art. 47 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawom wymogom. Zostały one zasadniczo uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46-48 ustawy o TK. Z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, że „skarżący, wnosząc skargę konstytucyjną, działa nie w obronie prawa w ogóle, ale w obronie swojego własnego prawa o szczególnej wartości konstytucyjnej” (postanowienie TK z 30 maja 2012 r., SK 17/10, nr 5/A/2012, poz. 62). W konsekwencji przedmiotem kontroli konstytucyjnej jest „ta norma prawna, która wiąże się ze stanem faktycznym skargi” (postanowienie TK z 22 maja 2007 r., SK 38/05, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 59). Chodzi przy tym tylko o normę prawną, na podstawie której sąd lub organ orzekł o prawach lub wolnościach skarżącego (ukształtował jego sytuację prawną).

Trybunał stwierdza, że złożona skarga nie spełnia warunków formalnych, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu. Zasadniczym powodem odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej jest okoliczność, że sytuacja prawna skarżącego nie została ukształtowana wyłącznie przez zakwestionowany w skardze przepis ustawy o ujawnianiu informacji, ale także przez inne unormowania (z ustawy o zaopatrzeniu funkcjonariuszy), które dopiero zastosowane łącznie stanowiły podstawę ponownego przeliczenia skarżącemu emerytury.

Skarżący bardzo wąsko określił przedmiot zaskarżenia – ograniczył go tylko do art. 2 ustawy o ujawnianiu informacji. Zgodnie z zaskarżonym przepisem organami bezpieczeństwa państwa, w rozumieniu ustawy o ujawnianiu informacji, są m.in. jednostki Milicji Obywatelskiej w okresie do 14 grudnia 1954 r. Skarżący nie uczynił przedmiotem skargi art. 15 b ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu funkcjonariuszy, na podstawie którego przeliczono (i w konsekwencji obniżono jego emeryturę). Zgodnie bowiem z art. 15b ustawy o zaopatrzeniu funkcjonariuszy w przypadku osoby pełniącej służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy o ujawnianiu informacji, i pozostającej w służbie przed 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 07% podstawy wymiaru – za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990 (pkt 1); 2,6% podstawy wymiaru – za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz pkt 2-4 ustawy o zaopatrzeniu funkcjonariuszy (pkt 2).

W świetle powyższego Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że przedmiotem każdego rozstrzygnięcia jest w istocie norma prawna, która może być zrekonstruowana z jednego lub więcej przepisów prawa. Uczynienie przez skarżącego przedmiotem skargi tylko art. 2 o ujawnianiu informacji uniemożliwia zdekodowanie z tego przepisów pełnej normy prawnej, która była podstawą wydania rozstrzygnięcia o prawach i wolnościach skarżącego. Sam art. 2 ustawy o ujawnianiu informacji takiej podstawy nie stanowi. Zawiera on bowiem swego rodzaju definicję legalną organów bezpieczeństwa państwa, i to sformułowaną nie na potrzeby ustawy emerytalnej, lecz ustawy lustracyjnej. Słusznie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, że art. 15b ustawy o zaopatrzeniu funkcjonariuszy, przez odesłanie do art. 2 ustawy o ujawnianiu informacji, nie ułatwia interpretacji przepisów dotyczących obniżenia wysokości emerytur byłych funkcjonariuszy pełniących do 1990 r. służbę w organach bezpieczeństwa państwa. Jak to trafnie ujął SN: "Problemy interpretacyjne wynikają przede wszystkim z tej przyczyny, że przepis mieszczący się w ustawie regulującej zaopatrzenie emerytalne funkcjonariuszy (art. 15b), należącej do szeroko pojmowanego systemu zabezpieczenia społecznego odwołuje się do przepisu ustawy lustracyjnej (art. 2), należącej do innej dziedziny prawa, do tego niepokrewnej w stosunku do prawa zabezpieczenia społecznego" (postanowienie SN z 9 grudnia 2011 r., sygn. akt II UZP 10/11, OSNP z 2012 r., nr 23-24, poz. 298).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że zaskarżony w rozpatrywanej skardze przepis nie wyczerpuje całej normy prawnej, na podstawie której przeliczono skarżącemu emeryturę (a tym samym – na podstawie której wydano rozstrzygnięcie o prawach i wolnościach konstytucyjnych). Norma prawna dekodowana tylko z art. 2 ustawy o ujawnianiu informacji nie jest związana z ponownym ustaleniem (a w konsekwencji obniżeniem) emerytury, a tym samym nie jest związana ze stanem faktycznym sprawy. Okoliczność ta uniemożliwia nadanie skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał zwraca uwagę, że w zakresie zarzutów dotyczących samego obniżenia emerytury po wielu latach od nabycia do niej prawa rozpoznanie skargi byłoby niemożliwe z uwagi na zasadę *ne bis in idem*. Przedmiotem wniosku wniesionego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. K 6/09 było bowiem "zakwestionowanie zgodności z Konstytucją tych regulacji, które przewidują obniżenie świadczeń emerytalnych członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (...) oraz funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa wymienionych w art. 2 ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów" (wyrok pełnego składu TK z 24 lutego 2010 r., K 6/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 15). Przedmiotem przywołanego rozstrzygnięcia był art. 15b ustawy o zaopatrzeniu funkcjonariuszy, a przez odesłanie w treści tego przepisu do art. 2 ustawy o ujawnianiu informacji – także ten ostatni (przynajmniej w pewnym zakresie). We wskazanym wyroku Trybunał Konstytucyjny uznał za zgodną z Konstytucją regulację zezwalającą na obniżenie po wielu latach świadczeń emerytalnych należących do określonej kategorii. Trybunał podkreślił, że "uprzywilejowane prawa emerytalne nabyte przez adresatów kwestionowanych przepisów zostały nabyte niegodziwie. Nie można bowiem uznać celów i metod działania Wojskowej Rady oraz organów bezpieczeństwa Polski Ludowej za godziwe. Trybunał stwierdza, że służba w instytucjach i organach państwa, które systemowo naruszały przyrodzone prawa człowieka i rządy prawa nie może w demokratycznym państwie prawnym uzasadniać roszczeń do utrzymania przywilejów uzyskanych przed upadkiem dyktatorskich reżimów". Trybunał stwierdził w konsekwencji, że "ustawodawca, ograniczając w zakwestionowanych przepisach niesłusznie nabyte przywileje emerytalne członków Wojskowej Rady oraz funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa Polski Ludowej, sięgnął do środka adekwatnego dla uzyskania usprawiedliwionego celu; uczynił to zarazem w sposób możliwie najmniej uciążliwy dla adresatów zakwestionowanych

norm”. Trybunał zwrócił również uwagę, że „uwzględniając fakt znacznie niższych wypracowanych w okresie Polski Ludowej emerytur wypłacanych w systemie powszechnym i dążąc do zbliżenia do nich znacznie wyższych, nabytych w sposób niegodziwy uprzywilejowanych emerytur wypłacanych adresatom kwestionowanych przepisów za okres służby w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej albo od ukonstytuowania się Wojskowej Rady, ustawodawca uczynił ponadto sprawiedliwie”.

Trybunał Konstytucyjny zwraca jednak uwagę, że w rozpatrywanej skardze kwestionowane jest nie tylko samo obniżenie już przyznanej emerytury, lecz również sposób określenia przez ustawodawcę kategorii osób, którym emerytury mogą zostać obniżone. Rozpoznaniu zarzutów skarżącego w tym zakresie zasada *ne bis in idem* nie stałaby na przeszkodzie, gdyby tylko skarga spełniała przesłanki dopuszczalności.

W odniesieniu do wskazanych w skardze wzorców konstytucyjnych Trybunał przypomina, że „zasada ochrony praw słusznie nabytych, zasada bezpieczeństwa prawnego, zasada zaufania obywateli do państwa, zasada sprawiedliwości społecznej oraz zasada równości – nie może stanowić w postępowaniach w sprawach skarg konstytucyjnych samodzielnych wzorców kontroli” (wyrok TK z 27 stycznia 2010 r., SK 41/07, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 5 i przywołane tam orzecznictwo). To samo dotyczy zasady proporcjonalności, która musi być powiązana z konkretnym prawem lub wolnością konstytucyjną. Natomiast prawa konstytucyjne wynikające z art. 30 i art. 47 Konstytucji zostały wskazane przez skarżącego dopiero w piśmie z 4 kwietnia 2012 r., uzupełniającym braki formalne skargi. Nastąpiło to po upływie trzech miesięcy od daty doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia. Rozszerzenia skargi o nowe wzorce, po upływie terminu do jej wniesienia, sprawia, że rozpatrzenie skargi w tym zakresie jest niedopuszczalne.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

374

POSTANOWIENIE z dnia 5 marca 2013 r. Sygn. akt Ts 62/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Z.D. w sprawie zgodności:
art. 398²³ § 2 zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego
(Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 176 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 marca 2012 r. Z.D. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 398²³ § 2 zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 176 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. Skarżący złożył wniosek o ustanowienie radcy prawnego z urzędu w sprawie przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. 12 września 2011 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim – Wydział I Cywilny (sygn. akt I C 1035/09) wydał postanowienie, w którym oddalił wniosek skarżącego. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim – Wydział I Cywilny w postanowieniu z 22 listopada 2011 r. (sygn. akt I C 1035/09) utrzymał w mocy postanowienie referendarza.

W myśl art. 398²³ § 2 zdanie drugie k.p.c. sąd rozpoznający skargę na postanowienie referendarza o odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego orzeka jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu.

Skarżący twierdzi, że zaskarżony przepis narusza zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, ponieważ najpierw jako sąd pierwszej instancji orzekł referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim – Wydział I Cywilny, a następnie – działając jako sąd drugiej instancji – sędzia tego samego sądu. Skarżący zauważa również, że gdyby postanowienie w jego sprawie wydał w pierwszej instancji sędzia, a nie referendarz, zażalenie od tego postanowienia rozpoznałby sąd okręgowy. Zasada dwuinstancyjności postępowania została zatem w sprawie skarżącego naruszona.

W zarządzeniu z 16 kwietnia 2012 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącego do uzupełnienia skargi konstytucyjnej przez wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego i w jaki sposób zostały – jego zdaniem – naruszone przez zaskarżony przepis. W piśmie z 11 maja 2012 r. skarżący wyraźnie stwierdził, że w jego sprawie doszło do naruszenia prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego wyrażonego w art. 176 Konstytucji. Prawo to zostało naruszone, ponieważ w dwóch instancjach orzekali odpowiednio referendarz i sędzia tego samego sądu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom. Przesłanki wniesienia skargi konstytucyjnej zostały uszczegółowione w ustawie o TK. Jeśli nie został spełniony któryś z warunków określonych w art. 46-48 ustawy o TK, a także wtedy, gdy skarga jest oczywiście bezzasadna lub braki nie zostały usunięte w określonym terminie, oraz gdy zachodzą przesłanki umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego złożona skarga nie spełnia warunków formalnych, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu. Zasadniczym powodem odmowy nadania biegu skardze jest to, że wskazany przez skarżącego art. 176 Konstytucji nie może być samodzielnym wzorcem kontroli, a przede wszystkim nie jest w niniejszej sprawie adekwatny. Wniesiona skarga nie spełnia zatem wymogu z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Art. 176 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne, jest przepisem o charakterze ustrojowym. Określa on przede wszystkim sposób organizacji sądów i nie może, w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, stanowić samodzielnego wzorca kontroli w trybie skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 15 lutego 2007 r., Ts 197/06, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 83). Zaskarżony przepis może mieć znaczenie subsydiarne jako uzupełnienie norm zamieszczonych w II rozdziale Konstytucji – „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”. Zarzut naruszenia sprawiedliwości proceduralnej, dotyczący, jak w sprawie skarżącego, braku dewolucji, może być skutecznie stawiany tylko w kontekście art. 78 Konstytucji. Skarżący nie wskazał jednak art. 78 Konstytucji jako wzorca kontroli, a Trybunał – zgodnie z obowiązującymi przepisami – nie może rozszerzyć wyznaczonego w skardze zakresu kontroli. W myśl art. 66 ustawy o TK jest bowiem związany granicami skargi (por. postanowienie TK z 10 marca 1998 r., Ts 5/98, OTK ZU nr 2/1998, poz. 26).

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

375

POSTANOWIENIE
z dnia 25 kwietnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 69/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.S. w sprawie zgodności: art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, ze zm.), art. 15 ust. 1 pkt 5 oraz ust. 7 i 8 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687, ze zm.) oraz § 16 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów (Dz. U. Nr 141, poz. 1186) z:

- a) art. 40 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- b) art. 41 ust. 1 oraz art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej J.S. (dalej: skarżący), wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 marca 2012 r. (data nadania), zarzucono niezgodność art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, ze zm.; dalej: u.p.n.), art. 15 ust. 1 pkt 5 oraz ust. 7 i 8 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687, ze zm.; dalej: ustawa o Policji) oraz § 16 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów (Dz. U. Nr 141, poz. 1186; dalej: rozporządzenie) z art. 40, a także art. 41 ust. 1 oraz art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z postanowieniem Zastępcy Prokuratora Rejonowego Warszawa-Śródmieście Północ w Warszawie z 2 grudnia 2011 r. (sygn. akt Ds/Z3/11) o nieuwzględnieniu zażalenia skarżącego na sposób przeprowadzenia i legalności kontroli osobistej dokonanej wobec skarżącego w dniu 28 maja 2011 r. przez funkcjonariusza Policji podczas legalnego zgromadzenia „Marsz Wyzwolenia Konopii”.

3. W ocenie skarżącego kwestionowane przepisy naruszają konstytucyjny zakaz poniżającego traktowania, zasadę nietykalności osobistej oraz prawo do prywatności w związku z zasadą proporcjonalności.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, eliminację spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie uzależnione jest od spełnienia licznych przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 46-47 ustawy o TK.

Jedną z podstawowych przesłanek dopuszczalności skargi jest wymóg uczynienia jej przedmiotem takich przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, które były podstawą orzeczenia, w związku z którym wniesiono skargę. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Trybunału, w procedurze inicjowanej skargą konstytucyjną przedmiotem badania Trybunału Konstytucyjnego może być bowiem jedynie norma, na podstawie której wydane zostało orzeczenie lub decyzja naruszająca konstytucyjne prawa i wolności (zob. postanowienia TK z: 13 listopada 2007 r., SK 40/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 137; 18 kwietnia 2005 r., Ts 176/04, OTK ZU nr 3/B/2005, poz. 134; 5 stycznia 2001 r., Ts 83/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 91). Artykuł 79 Konstytucji nie gwarantuje możliwości kwestionowania każdego przepisu kształtującego sytuację prawną skarżącego, ale jedynie takiego, który stanowił podstawę normatywną orzeczenia. Skarga konstytucyjna nie może zmierzać do inicjowania postępowania o charakterze abstrakcyjnym (zob. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., SK 25/03, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 83).

3. Pierwszym zakwestionowanym przez skarżącego przepisem jest art. 62 ust. 1 u.p.n., który stanowi: „Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że unormowanie to nie było – wbrew temu, co dowodzi skarżący – podstawą orzeczenia o jego prawach i wolnościach, tj. postanowienia Zastępcy Prokuratora Rejonowego Warszawa-Śródmieście Północ w Warszawie z 2 grudnia 2011 r. (sygn. akt Ds/Z3/11). Należy zwrócić uwagę, że postanowienie to zostało podjęte w wyniku wniesionego przez skarżącego zażalenia na sposób przeprowadzenia kontroli osobistej skarżącego przez funkcjonariusza Policji. Dotyczyło zatem wyłącznie kwestii procesowych, tzn. zgodności z prawem czynności dokonanych przez funkcjonariusza Policji. Jego podstawą prawną były przepisy ustawy o Policji (tj. organie dokonującym kontroli), przepisy rozporządzenia, które określają sposób postępowania oraz wzory dokumentów stosowanych przy wykonywaniu przez policjantów uprawnień określonych w tym przepisie. Podstawą prawną postanowienia z 2 grudnia 2011 r. nie był natomiast żaden przepis prawa materialnego, w szczególności przepis, który tak jak objęty przedmiotem skargi konstytucyjnej art. 62 ust. 1 u.p.n., penalizuje określone w nim zachowania oraz określa za nie wysokość kary. Trybunał podkreśla, że przepis ten mógłby stanowić podstawę orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącego, jedynie w sytuacji postawienia skarżącemu zarzutów. W sprawie w związku z którą wniesiono skargę – w świetle materiału procesowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu – taka okoliczność nie miała jednak miejsca.

Mając powyższe na względzie, Trybunał stwierdza, że analizowana skarga – w zakresie, w jakim jej przedmiotem skarżący uczynił art. 62 ust. 1 u.p.n. – nie spełnia przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Powyższa okoliczność – na zasadzie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze we wskazanym wyżej zakresie ze względu na niedopuszczalność orzekania.

4. Kontroli Trybunału poddano również art. 15 ust. 1 pkt 5 oraz ust. 7 i 8 ustawy o Policji oraz § 16 rozporządzenia. Skarżący krytycznie odniósł się do użytych we wskazanej ustawie zwrotów: „uzasadnionego popełnienia czynu zabronionego” oraz „w miejscu niedostępnym w czasie wykonywania kontroli dla osób postronnych”. W jego ocenie nieostrość tych sformułowań powoduje, że stosujący je w praktyce funkcjonariusze Policji wykonują swoje uprawnienia w sposób prowadzący do naruszenia praw skarżącego wskazanych w *petitum* skargi. Ponadto – zdaniem skarżącego – przepisy te, nie stanowią skutecznej procedury kontrolnej, ani dla zweryfikowania zasadności dokonania osobistej kontroli, ani dla sposobu jej przeprowadzenia. Jak podniósł, zażalenie do właściwego miejscowo prokuratora (art. 15 ust. 7) czyni kontrolę jedynie iluzoryczną. W skardze zarzucono również, że zakres czynności władczych policji (§ 16 rozporządzenia) uregulowany został w akcie rangi podstawowej.

Odnosząc się do powyższych zarzutów, Trybunał przypomina, że – po pierwsze – zarzuty dotyczące „iluzorycznej” (jak twierdzi skarżący) kontroli działań funkcjonariuszy Policji pozostają bez związku z treścią wskazywanych przez skarżącego praw konstytucyjnych. Ponadto, należy zauważyć, że zarzuty skargi odnoszące się do nieistnienia instrumentów prawnych, za pomocą których skarżący mógłby zweryfikować zasadność, czy też celowość podjętych w jego sprawie czynności, nie są poparte orzeczeniem wydanym na podstawie przepisów uniemożliwiających mu wszczęcie takiej procedury.

Po drugie – zwroty (pojęcia) niedookreślone i nieostre istnieją w każdym systemie prawnym (por. wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29 oraz powołane tam orzeczenia, a także wyroki TK z 17 października 2000 r., SK 5/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 254 oraz 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). Nie jest bowiem możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakkolwiek margines swobody ich odczytania. Posłużenie się przez ustawodawcę tą techniką legislacyjną nie może samo przez się prowadzić do formułowania zarzutów niekonstytucyjności przepisów, w których pojęcia niedookreślone występują.

Po trzecie – niezasadne jest podważanie zgodności z Konstytucją przepisów, w których występują zwroty niedookreślone, tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę władzy uznania. Wprawdzie zwroty te przesuwają obowiązek konkretyzacji normy prawnej na etap stosowania prawa, dając tym samym stosującym je organom pewną swobodę decyzyjną, jednakże „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (por. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2). W sprawie, w związku z którą skarżący zainicjował postępowanie przed Trybunałem, ustawodawca przewidział właściwe procedury, umożliwiające kontrolę prawidłowości, tj. zgodności z obowiązującym prawem czynności Policji.

Po czwarte wreszcie – wymaga podkreślenia, że adresatami § 16 rozporządzenia są funkcjonariusze Policji. Dla skarżącego przepis ten stanowi natomiast gwarancję zapewnienia mu podczas kontroli osobistej (w miarę możliwości) swego rodzaju intymności. Zakwestionowany przepis nie ogranicza zatem wolności i praw skarżącego, dlatego określona w nim norma może wynikać z rozporządzenia, a nie z ustawy.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdza, że – w zakresie zarzutów niekonstytucyjności art. 15 ust. 1 pkt 5 oraz ust. 7 i 8 ustawy o Policji oraz § 16 rozporządzenia – analizowanej skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK.

Uwzględniając powyższe, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

376

POSTANOWIENIE z dnia 16 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 70/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.K. w sprawie zgodności:

- 1) art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, ze zm.) w związku z art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687, ze zm.) z art. 41 ust. 1 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 15 ust. 7 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687, ze zm.) z art. 40 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 41 ust. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 marca 2012 r. (data nadania), M.K. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność: (1) art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, ze zm.; dalej: u.p.n.) w związku z art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687, ze zm.; dalej: ustawa o Policji) z art. 41 ust. 1 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji; (2) art. 15 ust. 7 ustawy o Policji z art. 40 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 41 ust. 2 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z postanowieniem Zastępcy Prokuratora Rejonowego Warszawa-Śródmieście Północ w Warszawie z 2 grudnia 2011 r. (sygn. akt Ds/Z3/11) o nieuwzględnieniu zażalenia skarżącego z 2 czerwca 2011 r. na sposób przeprowadzenia i legalności kontroli osobistej dokonanej wobec skarżącego w dniu 28 maja 2011 r. przez funkcjonariusza Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Stołecznej Policji podczas legalnego zgromadzenia, które miało miejsce 28 maja 2011 r.

3. Zdaniem skarżącego norma wywodzona z art. 62 ust. 1 u.p.n. oraz art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy o Policji stwarza warunki do poniżającego traktowania jednostki poprzez naruszenie konstytucyjnie chronionych wolności osobistej oraz prawa do prywatności („wolności od nieuzasadnionej ingerencji władzy państwowej”) w sposób naruszający zasadę proporcjonalności, w szczególności w jej „aspekcie formalnym”. Z kolei art. 15 ust. 7 ustawy o Policji – jak twierdzi skarżący – nie zapewnia „prawa do skutecznej i bez zbędnej zwłoki sądowej kontroli legalności dokonywanych przez funkcjonariuszy Policji czynności, skutkujących ograniczeniem wolności osobistej skarżącego, jego nietykalności cielesnej, co w następstwie prowadziło do podważenia możliwości ochrony przed przypadkami poniżającego traktowania skarżącego i bezprawnego działania wobec niego w związku z wykonywaniem czynności służbowych przez funkcjonariusza Policji”.

4. Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 6 lutego 2013 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącego 12 lutego 2013 r.) wezwano skarżącego, by wyjaśnił, czy – poza zażaleniem do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście Północ w Warszawie – składał skargę lub zażalenie do sądu powszechnego, w której kwestionował sposób przeprowadzenia i legalność kontroli osobistej, dokonanej przez funkcjonariusza Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Stołecznej Policji wobec skarżącego w dniu 28 maja 2011 r., a także czy wnosił od postanowienia Zastępcy Prokuratora Rejonowego Warszawa-Śródmieście Północ z 2 grudnia 2011 r. (sygn. akt Ds/Z3/11) jakkolwiek środek zaskarżenia do sądu powszechnego.

5. W sporządzonym przez adwokata piśmie procesowym, wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 19 lutego 2013 r. (data nadania), skarżący oświadczył, że poza zażaleniem do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście Północ w Warszawie nie wnosił żadnych innych środków zaskarżenia, a także nie skarżył do sądu powszechnego postanowienia Zastępcy Prokuratora Rejonowego Warszawa-Śródmieście Północ w Warszawie z 2 grudnia 2011 r. (sygn. akt Ds/Z3/11).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, eliminację spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie uzależnione jest od spełnienia licznych przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 46-47 ustawy o TK.

Jedną z podstawowych przesłanek dopuszczalności skargi jest wymóg uczynienia jej przedmiotem takich przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, które były podstawą orzeczenia, w związku z którym wniesiono skargę. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Trybunału, w procedurze inicjowanej skargą konstytucyjną przedmiotem badania Trybunału Konstytucyjnego może być bowiem jedynie norma, na podstawie której wydane zostało orzeczenie lub decyzja naruszająca konstytucyjne prawa i wolności (zob. postanowienia TK z: 13 listopada 2007 r., SK 40/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 137; 18 kwietnia 2005 r., Ts 176/04, OTK ZU nr 3/B/2005, poz. 134; 5 stycznia 2001 r., Ts 83/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 91). Artykuł 79 Konstytucji nie gwarantuje możliwości kwestionowania każdego przepisu kształtującego sytuację prawną skarżącego, ale jedynie tego, który był podstawą normatywną orzeczenia. Skarga konstytucyjna nie może zmierzać do inicjowania postępowania o charakterze abstrakcyjnym (zob. postanowienie z 6 lipca 2005 r., SK 25/03, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 83).

3. Pierwszym zakwestionowanym przez skarżącego przepisem jest art. 62 ust. 1 u.p.n., który stanowi: „Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia

wolności do lat 3". Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że unormowanie to nie było – wbrew temu co dowodzi skarżący – podstawą orzeczenia o jego prawach i wolnościach, tj. postanowienia Zastępcy Prokuratora Rejonowego Warszawa-Śródmieście Północ w Warszawie z 2 grudnia 2011 r. (sygn. akt Ds/Z3/11). Należy zwrócić uwagę, że postanowienie to zostało wydane w wyniku wniesionego przez skarżącego zażalenia na sposób przeprowadzenia kontroli osobistej wobec niego przez funkcjonariusza Policji. Orzeczenie dotyczyło zatem wyłącznie kwestii procesowych, tzn. zgodności z prawem czynności dokonanych przez funkcjonariusza Policji. Jego podstawą prawną były przepisy ustawy o Policji (tj. organie dokonującym kontroli) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów (Dz. U. Nr 141, poz. 1186). Podstawą prawną postanowienia z 2 grudnia 2011 r. nie był natomiast żaden przepis prawa materialnego, w szczególności przepis, który – tak jak objęty przedmiotem skargi konstytucyjnej art. 62 ust. 1 u.p.n. – penalizuje określone w nim zachowania i określa za nie wysokość kary. Trybunał podkreśla, że przepis ten mógłby stanowić podstawę orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącego jedynie w sytuacji postawienia skarżącemu zarzutów. W sprawie, w związku z którą wniesiono skargę – w świetle materiału procesowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu – taka okoliczność jednak nie wystąpiła.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że analizowana skarga – w zakresie, w jakim jej przedmiotem skarżący uczynił art. 62 ust. 1 u.p.n. – nie spełnia podstawowej przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Ta okoliczność – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze we wskazanym wyżej zakresie ze względu na niedopuszczalność orzekania.

4. Drugim przepisem zakwestionowanym przez skarżącego jest art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy o Policji w brzmieniu: „Policjanci wykonując czynności, o których mowa w art. 14, mają prawo (...) dokonywania kontroli osobistej, a także przeglądania zawartości bagaży i sprawdzania ładunku w portach i na dworcach oraz w środkach transportu lądowego, powietrznego i wodnego, w razie istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary”. Zdaniem skarżącego nieostrość jego sformułowania powoduje, że stosujący je w praktyce funkcjonariusze Policji wykonują swoje czynności w sposób prowadzący do naruszenia praw skarżącego wskazanych w *petitum* skargi.

Odnosząc się do powyższych zarzutów, Trybunał przypomina, że – po pierwsze – zwroty (pojęcia) nieo określone i nieostre istnieją w każdym systemie prawnym (por. wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29 oraz powołane tam orzeczenia, a także wyroki TK z 17 października 2000 r., SK 5/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 254 oraz 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). Nie jest bowiem możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakikolwiek margines swobody ich odczytania. Posłuchanie się przez ustawodawcę tą techniką legislacyjną nie może *per se* prowadzić do formułowania zarzutów niekonstytucyjności przepisów, w których pojęcia te występują.

Po drugie – niezasadne jest podważanie zgodności z Konstytucją przepisów, w których zwroty takie występują, tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę władzy dyskrecjonalnej. Wprawdzie zwroty te przesuwają obowiązek konkretyzacji normy prawnej na etap stosowania prawa, dając tym samym stosującym je organom pewną swobodę decyzyjną, jednakże „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2). W sprawie, w związku z którą skarżący zainicjował postępowanie przed Trybunałem, ustawodawca przewidział właściwe procedury umożliwiające kontrolę prawidłowości, tj. zgodności czynności Policji z obowiązującym prawem.

Biorąc to pod uwagę, Trybunał stwierdza, że – w zakresie zarzutów niekonstytucyjności art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy o Policji – analizowanej skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK.

5. Trzecim zakwestionowanym przez skarżącego przepisem jest art. 15 ust. 7 ustawy o Policji w brzmieniu: „Na sposób prowadzenia czynności, o których mowa w ust. 1, przysługuje zażalenie do miejscowo właściwego prokuratora”. W przekonaniu skarżącego wskazane unormowanie w sposób niekonstytucyjny pozbawia jednostkę sądowej kontroli czynności podejmowanych wobec niej przez funkcjonariuszy Policji.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego przeciwko merytorycznemu rozpoznaniu skargi w zakresie powyższego zarzutu przemawiają następujące argumenty. Skarżący nie uwzględnił formalnego charakteru skargi konstytucyjnej, wynikającego m.in. z jednoznacznego brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji, który stanowi: „Każdy czyje

konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Ta norma konstytucyjna przesądza o tym, że warunkiem *sine qua non* uruchomienia procedury kontroli konstytucyjności prawa jest określenie sytuacji prawnej skarżącego przez organ władzy publicznej w drodze indywidualnego i władczego orzeczenia kształtującego zakres praw lub obowiązków skarżącego. Zarzut naruszenia konstytucyjnie chronionych praw i wolności może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sąd lub organ administracji publicznej – przez wydanie wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia – orzekł o tych prawach i wolnościach. Niezbędne jest przy tym istnienie związku między podnoszonym naruszeniem konstytucyjnych gwarancji a treścią ostatecznego orzeczenia w sprawie (zob. np. postanowienia TK z 18 kwietnia 2005 r., Ts 176/04, OTK ZU nr 3/B/2005, poz. 134 oraz 5 stycznia 2001 r., Ts 83/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 91).

Skarżący zdaje się nie zauważać, że zakwestionowany przez niego przepis wskazuje jedynie organ właściwy do rozpoznania zażalenia na sposób przeprowadzenia przez funkcjonariuszy Policji czynności, o których mowa w art. 15 ust. 1 ustawy o Policji, natomiast dołączone do skargi postanowienie Zastępcy Prokuratora Rejonowego Warszawa-Śródmieście Północ w Warszawie z 2 grudnia 2011 r. (sygn. akt Ds/Z3/11) nie przesądza o niemożności rozpoznania zażalenia przez sąd powszechny (o tym, że w sprawie nie istnieje droga sądowa). Zatem zarzuty skarżącego nie zostały poparte treścią orzeczenia, o którym mowa w art. 47 ust. 2 ustawy o TK. Tym samym nie występuje tu wymagany związek między zarzutami skargi a orzeczeniem o prawach i wolnościach skarżącego. Trybunał stwierdza, że pozbawienie gwarancji rozpoznania zażalenia na czynności funkcjonariuszy Policji przez niezależny sąd powszechny następuje nie – jak przyjęto w skardze – w chwili rozpoznania zażalenia przez prokuratora (w trybie art. 15 ust. 7 ustawy o Policji), lecz dopiero w chwili realnego pozbawienia skarżącego takiej możliwości przez sąd – *expressis verbis* wyrażonego w prawomocnym postanowieniu w sprawie odrzucenia zażalenia na sposób przeprowadzenia czynności przez funkcjonariuszy Policji.

Ta okoliczność – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej we wskazanym wyżej zakresie ze względu na niedopuszczalność orzekania

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

377

POSTANOWIENIE z dnia 13 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 77/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Handlowego „Yanex” J. i E. K. Sp. j. w Słupsku w sprawie zgodności:

art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 marca 2012 r. Przedsiębiorstwo Handlowe „Yanex” J. i E. K. Sp. j. w Słupsku (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej: ustawa o kosztach sądowych): po pierwsze, z art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 i 2; po drugie, z art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 2; po trzecie z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Skarżąca zarzuciła niekonstytucyjność art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w zakresie, w jakim umożliwia on zasądzenie kosztów sądowych stronie zwolnionej od opłaty od pozwu wtedy, gdy roszczenie tej strony zostaje uwzględnione w części.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Skarżąca – zwolniona od opłaty od pozwu – wniosła o zasądzenie od Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Lęborku kwoty 101 191,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot wskazanych w pozwie oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Kwota wskazana w pozwie miała być wynagrodzeniem za bezumowne korzystanie z nieruchomości skarżącej w okresie od 1 sierpnia 2005 r. do 31 lipca 2009 r. Wyrokiem końcowym z 5 maja 2011 r. (sygn. akt IX GC 76/10) Sąd Okręgowy w Gdańsku – IX Wydział Gospodarczy częściowo uwzględnił powództwo skarżącej. Zasądził od niej na rzecz pozwanego kwotę 2145,75 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Ponadto, nakazał ściągnąć od skarżącej na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 4547,13 zł tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania. Wyrokiem z 15 grudnia 2011 r. (sygn. akt I ACa 951/11, I Acz 1222/11) Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny (m.in.) sprostował wyrok sądu okręgowego w ten sposób, że po słowach „od [skarżącej]”, a przed słowami „kwotę 4547,13 zł” dodał: „z zasądanego roszczenia”. Sąd oddalił także zażalenie skarżącej oraz orzekł o kosztach postępowania. W uzasadnieniu stwierdził: „niemożność ściągnięcia należności sądowych od przeciwnika strony zwolnionej od kosztów sądowych uprawnia do ściągnięcia należności od tej strony z zasądanego na jej rzecz roszczenia. Oznacza to, że bez znaczenia pozostaje akcentowana w zażaleniu okoliczność, iż powód w toku postępowania został zwolniony od opłaty od pozwu”. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, wraz z uzasadnieniem, doręczono pełnomocnikowi skarżącej 1 lutego 2012 r.

Skarżąca uważa, że zakwestionowany przepis narusza zasadę lojalności Państwa w zakresie ekonomicznych interesów obywatela. Twierdzi bowiem, że ponieważ zwolniono ją z opłaty od pozwu i zwolnienia tego nie cofnięto, więc mogła oczekiwać, iż w toku procesu nie poniesie już kosztów sądowych. Zarzuciła, że zaskarżony przepis różnicuje sytuację podmiotów podobnych, tj. stron zwolnionych z opłaty od pozwu. Jak wyjaśniła: „pozwala [on] na obciążenie kosztami sądowymi tej strony, która częściowo sprawę wygrała, a nie pozwala na obciążenie kosztami sądowymi tej strony, która sprawę przegrała w całości, mimo że oba wskazane podmioty uzyskiwałyby początkowo tożsame zwolnienie od kosztów sądowych, które to zwolnienie nie zostało cofnięte”. Według skarżącej naruszenie zasady równego traktowania interesów ekonomicznych przejawia się także i tym, że „przepis jest tak skonstruowany, że ma zastosowanie jedynie w sprawach pieniężnych i to w typowych sprawach »o zapłatę«. (...) Nie ma możliwości, aby ściągnąć koszty z takiego roszczenia jak np. o ustalenie, o wydanie rzeczy, o stwierdzenie nieważności uchwały (np. Walnego Zgromadzenia wspólników spółki z o.o.), o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego”.

W zarządzeniu z 31 października 2012 r. (doręczonym 7 listopada 2012 r.) pełnomocnika skarżącej wezwano do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej, tj. do wskazania naruszonych praw i sposobu ich naruszenia.

W piśmie procesowym z 14 listopada 2012 r. (data nadania) pełnomocnik odniósł się do zarządzenia. Wskazał, że naruszonymi prawami skarżącej są „prawo do lojalności Państwa wobec obywateli i innych podmiotów prawa” w zakresie ich ekonomicznych interesów (art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji) oraz „prawo do równego traktowania ich interesów ekonomicznych” (art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 2, oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji). W uzasadnieniu pisma podtrzymał argumenty przedstawione w skardze konstytucyjnej. Podkreślił, że koszty sądowe mają bezpośredni związek z interesami ekonomicznymi skarżącej, w związku z tym nielojalność Państwa dotyczy bezpośrednio jej praw majątkowych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji środek ten inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów będących podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje warunki formalne, których spełnienie pozwala na przekazanie jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie

z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) na skarżącym spoczywa obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne prawa lub wolności w jego sprawie naruszono, oraz określenia, na czym naruszenie to polega. Zdaniem Trybunału niniejsza skarga konstytucyjna tych warunków nie spełnia.

Zgodnie z zakwestionowanym w skardze art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie.

Na wstępie Trybunał zwrócił uwagę na to, że art. 113 ustawy o kosztach sądowych, a zatem również zakwestionowany w skardze ust. 2 pkt 1 tej ustawy, zastąpił art. 11 poprzednio obowiązującej ustawy z 13 czerwca 1967 r. Jak przyjmuje się w doktrynie przedmiotu: „Ponieważ konstrukcja i treść normatywna obydwu przepisów jest podobna, zachowało aktualność orzecznictwo do art. 11 ustawy z 13 czerwca 1967 r.” (zob. K. Gonera, *Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, Lexis Nexis, Warszawa 2007, s. 454).

Odnosząc się do meritum sprawy, Trybunał przypomina, że kwestia kosztów sądowych oraz zasad ich ponoszenia była już wielokrotnie przedmiotem merytorycznej oceny Trybunału Konstytucyjnego. Jak orzekł Trybunał w wyroku z 17 listopada 2008 r.: „koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz – w szerszym ujęciu – stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swoich interesów i doboru środków ich ochrony. Koszty postępowania służą osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz oddzieleniu roszczeń szykanujących i oczywiście niezasadnych od roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki. Koszty sądowe spełniają liczne funkcje: społeczne, fiskalne, a także służebne wobec wymiaru sprawiedliwości. Funkcja społeczna oznacza wpływ, jaki koszty postępowania wywierają na życie społeczne w sensie pozytywnym, ograniczenie pieniądza, szykanowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika *etc.*, jak i negatywnym, np. utrudnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zaburzenia funkcjonowania zasady faktycznej równości uczestników postępowania. Funkcje fiskalne polegają na uzyskaniu częściowego przynajmniej zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, przy czym w wypadkach skrajnych realizacja tej funkcji może przerodzić się w nadmierny fiskalizm, stanowiący zagrożenie prawa do sądu. Funkcje służebne wobec wymiaru sprawiedliwości przejawiają się przede wszystkim wpływem kosztów na zachowania stron w trakcie procesu” (SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154).

Trybunał przyjmuje, że ogólną zasadą jest odpłatność postępowania sądowego. Strona może zostać zwolniona od kosztów sądowych (w całości lub w części), jednak takie zwolnienie należy traktować jako wyjątek (odstępstwo) od zasady ogólnej. Zdaniem Trybunału zwolnienie od kosztów sądowych „ma istotne znaczenie dla zapewnienia stronom (podmiotom prawnym) dostępu do sądu dla realizacji ochrony ich praw (...) prawo do zwolnienia nie jest jednak nieograniczone i nie jest jego celem zapewnienie idealnej (wedle oceny zainteresowanego) dostępności wymiaru sprawiedliwości zawsze i w każdej sprawie” (SK 33/07, zob. również wyroki TK z: 7 września 2004 r., P4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81 oraz 16 czerwca 2008 r., P 37/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 80).

W związku z powyższym Trybunał zauważa, że skarżącą, w drodze wyjątku, częściowo zwolniono od kosztów sądowych. Z przedstawionego przez nią stanu faktycznego i materiału dowodowego dołączonego do akt sprawy wynika, że zwolniono ją wyłącznie z opłaty od pozwu. Zwolnienie to umożliwiło jej wytoczenie powództwa, a zatem dostęp do sądu w celu ochrony naruszonych praw. Inicjując postępowanie, skarżąca była zatem zobowiązana do uiszczenia jedynie tych opłat i pokrycia tych wydatków, których nie obejmowało zwolnienie (art. 101 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych). Koszty, których wysokość odpowiadała kwocie zwolnienia, „skredytował” Skarb Państwa, który działa w procesie, nie jako strona, ale jako podmiot publicznoprawny organizujący wymiar sprawiedliwości.

Zgodnie z jedną z zasad procesowych sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c.). Gdy strona jest – tak jak skarżąca – zwolniona z obowiązku wniesienia opłaty od pozwu, a opłatę tę, tymczasowo ponosi Skarb Państwa, sposób i zasady rozliczania kosztów określa art. 113 ustawy o kosztach sądowych. W ust. 1 przepis ten odsyła do odpowiedniego stosowania zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, tj. zasad określonych w art. 98-107 k.p.c. i art. 520 k.p.c. Obowiązuje tu ogólna zasada odpowiedzialności za wynik procesu – „kto przegrywa, ten płaci”. Jednak w przypadku, gdy – tak jak w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę – nie ma podstaw do obciążenia nieuiszczonymi kosztami przeciwnika strony, która swoimi czynnościami koszty te spowodowała, mają zastosowanie reguły określone w zakwestionowanym przez skarżącą art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych. Biorąc je pod uwagę, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji orzeka o należnych Skarbowi Państwa kosztach sądowych.

Zdaniem Trybunału skarżąca, decydując się na wystąpienie do sądu z powództwem powinna brać pod uwagę powyższe uregulowania i konsekwencje ewentualnego częściowego nieuwzględnienia roszczeń. Jeżeli skarżąca

twierdzi, że *in concreto* mogła oczekiwać, iż nie poniesie kosztów sądowych, to – zdaniem Trybunału – sprowadza rozważania do kwestii stosowania prawa, a ono zasadniczo pozostaje poza zakresem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, gdyż art. 79 ust. 1 Konstytucji wyklucza badanie w trybie skargi konstytucyjnej indywidualnych rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącego. (zob. postanowienia TK z: 21 czerwca 1999 r., Ts 56/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 143 oraz 21 czerwca 2000 r., Ts 33/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 222).

Naruszenie swych praw skarżąca uzasadnia również tym, że zakwestionowany przez nią art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych jest tak skonstruowany, że ma zastosowanie jedynie „w sprawach pieniężnych i to typowych o zapłatę”. Trzeba jednak wyjaśnić, że przepis ten wprowadza ograniczenie w postaci górnej granicy ściągalności należności Skarbu Państwa. Ma ono gwarantować, że wtedy, gdy należności Skarbu Państwa będą wyższe niż zasądzone koszty, strona nie zostanie nimi obciążona (zob. wyrok SN z 30 stycznia 1973 r., I CR 653/72, OSNC nr 12/1973, poz. 220). Ograniczenie to ma zatem charakter typowo gwarancyjny, dlatego zarzuty sformułowane w tym zakresie należy uznać za oczywiście bezzasadne.

Trybunał stwierdza również, że ani w skardze, ani w piśmie procesowym będącym odpowiedzią na zarządzenie sędziego Trybunału skarżąca nie wyjaśniła, jakie prawo podmiotowe, wynikające z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji naruszono. Oba pisma procesowe mówią jedynie o uszczupleniu „środków finansowych” skarżącej, będącym następstwem zastosowania w jej sprawie zakwestionowanego art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych. Według skarżącej: „powyższa regulacja rzutuje na własność i prawa majątkowe strony skarżącej, a w istocie – na środki finansowe, które podlegają ochronie prawnej z mocy przepisów art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji”. Na podstawie analizy skargi dokonanej przez Trybunał można stwierdzić, że zarzuty skarżącej dotyczą przede wszystkim naruszenia zasad rzetelnej procedury sądowej, które wynikają z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Uszczuplenie praw majątkowych skarżącej może być ewentualnie konsekwencją niezapewnienia przez ustawodawcę standardów określonych w art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej. Jednakże merytoryczne rozpoznanie skargi w tym zakresie jest możliwe po powołaniu odpowiednich wzorców konstytucyjnych oraz sformułowaniu właściwego – zgodnego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – uzasadnienia.

Podobnie należało ocenić zarzuty naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji. Skarżąca podnosi, że zakwestionowany przepis jest podstawą do zasądzenia kosztów sądowych stronie zwolnionej z opłaty od pozwu, której nie uwzględniono części roszczeń. Nie jest natomiast podstawą do obciążenia tymi kosztami strony, której roszczeń nie uwzględniono w całości. Zdaniem skarżącej wątpliwości co do zgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją także w tym zakresie dotyczą kwestii nieprawidłowo ukształtowanych przepisów (nierzetelnej procedury), których następstwem jest obowiązek poniesienia kosztów przez skarżącą (uszczuplenie majątku skarżącej). Ponadto należy zwrócić uwagę, że w myśl art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w szczególnie uzasadnionych przypadkach sąd może odstąpić od obciążenia kosztami strony, której czynność spowodowała ich powstanie.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza zatem, że w skardze nie wskazano ani naruszonych praw, ani tym bardziej sposobu ich naruszenia. Wniesiony środek ochrony konstytucyjnych wolności i praw nie spełnia zatem podstawowego warunku określonego w ustawie o TK. Dlatego – na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

378

POSTANOWIENIE
z dnia 16 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 77/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Marek Zubik – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Handlowego „Yanex” J. i E. K. Sp. j. w Słupsku,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 marca 2012 r. Przedsiębiorstwo Handlowe „Yanex” J. i E. K. Sp. j. w Słupsku (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej: ustawa o kosztach sądowych): po pierwsze, z art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 i 2; po drugie, z art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 2; po trzecie z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Skarżąca zarzuciła niekonstytucyjność art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w zakresie, w jakim umożliwia on zasądzenie kosztów sądowych stronie zwolnionej od opłaty od pozwu wtedy, gdy roszczenie tej strony zostaje uwzględnione w części.

Według skarżącej zakwestionowany przepis narusza zasadę lojalności Państwa w zakresie ekonomicznych interesów obywatela. Jej zdaniem, skoro zwolniono ją z opłaty od pozwu i zwolnienia tego nie cofnięto, to mogła oczekiwać, że w toku procesu nie poniesie już kosztów sądowych. Zarzuciła, że zaskarżony przepis różnicuje sytuację podmiotów podobnych, tj. stron zwolnionych z opłaty od pozwu. Jak wyjaśniła: „pozwała [on] na obciążenie kosztami sądowymi tej strony, która częściowo sprawę wygrała, a nie pozwała na obciążenie kosztami sądowymi tej strony, która sprawę przegrała w całości, mimo że oba wskazane podmioty uzyskiwałyby początkowo tożsame zwolnienie od kosztów sądowych, które to zwolnienie nie zostało cofnięte”. Według skarżącej naruszenie zasady równego traktowania interesów ekonomicznych przejawia się także tym, że „przepis jest tak skonstruowany, że ma zastosowanie jedynie w sprawach pieniężnych i to w typowych sprawach »o zapłatę« (...). Nie ma możliwości, aby ściągnąć koszty z takiego roszczenia jak np. o ustalenie, o wydanie rzeczy, o stwierdzenie nieważności uchwały (np. Walnego Zgromadzenia wspólników spółki z o.o.), o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego”.

Postanowieniem z 13 lutego 2013 r. (doręczonym pełnomocnikowi 25 lutego 2013 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał ustalił, że skarżąca nie wskazała naruszonych praw oraz sposobu ich naruszenia. Część zarzutów skargi Trybunał uznał za oczywiście bezzasadne.

W zażaleniu z 4 marca 2013 r. (data nadania), sporządzonym przez pełnomocnika, skarżąca, zarzuciwszy naruszenie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), wniosła o uchylenie powyższego postanowienia. Powoławszy się na literalne brzmienie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK (*verba legis*: „(...) w jaki sposób – zdaniem skarżącego – (...)), podniosła, że w skardze wskazała sposób, w jaki – jej zdaniem – zakwestionowany art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych naruszył jej prawa i wolności. Według skarżącej skarga spełnia warunki formalne określone w ustawie o TK, w związku z tym powinna zostać rozpoznana na rozprawie. Jak twierdzi przy tym skarżąca, Trybunał rozpoznał skargę merytorycznie, ale ze względu na to, że nie w pełni odniósł się do zarzutów w niej sformułowanych, ocena ta jest błędna. Jej zdaniem zarzuty skargi dotyczą praw majątkowych, a nie – jak przyjął Trybunał – nierzetelnej procedury. Przypomniała, że przedstawiony w skardze problem

dotyczy sytuacji, w której „Państwo »może odebrać to, co wcześniej dało« (...) Skarb Państwa odbiera stronie to, od czego ją najpierw zwolnił”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). W szczególności bada, czy w wydanym postanowieniu, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał, w niniejszym składzie, stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Skarżąca nie bierze pod uwagę tego, że przesłanki wniesienia skargi konstytucyjnej mają charakter obiektywny, a nie subiektywny. Istotne jest zatem nie to, czy zostały one spełnione w przekonaniu skarżącej, tylko czy można je uznać za spełnione w świetle wykładni przepisów regulujących te przesłanki, przyjętej w orzecznictwie Trybunału i w doktrynie (zob. postanowienie TK z 26 września 2011 r., Ts 208/09, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 353). Ponadto, jak wynika z zasady skargowości (art. 66 ustawy o TK) obowiązującej w postępowaniu przed Trybunałem oraz wymogów określonych w art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, obowiązkiem skarżącej jest uprawdopodobnić, że źródłem naruszenia jej praw są zaskarżone przepisy ustawy, oraz przedstawić argumenty za ich niezgodnością z Konstytucją (zob. postanowienie TK z 25 stycznia 2011 r., Ts 193/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 118). Skarżąca nie uwzględnia także tego, że do każdego przepisu prawnego odnosi się zasada domniemania jego zgodności z Konstytucją. Z domniemaniem tym związana jest zasada, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na tym, kto kwestionuje konstytucyjność aktu normatywnego (zob. wyrok TK z 10 września 2001 r., SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211).

Zdaniem skarżącej Trybunał – nieprawidłowo interpretując przepisy ustawy o TK – już na etapie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej merytorycznie odniósł się do zarzutów skarżącej. Stanowisko to nie zasługuje na akceptację. Jak zauważył Trybunał, w myśl art. 49 ustawy o TK wstępne rozpoznanie skargi konstytucyjnej powinno się opierać na odpowiednim zastosowaniu art. 36 tej ustawy. Odpowiednie stosowanie nie może jednak prowadzić do pominięcia przepisów ustawy o TK wprost określających warunki, które musi spełnić skarga konstytucyjna. Jak już wyżej wyjaśniono, wynikający z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK obowiązek uprawdopodobnienia naruszenia praw i wolności podmiotu wnoszącego skargę konstytucyjną, rodzi kompetencję Trybunału w zakresie dokonania oceny prawidłowości jego wykonania. Zatem w sytuacji, w której ustawodawca nakazuje weryfikację kompletności skargi konstytucyjnej pod kątem wymagań określonych zarówno w art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i w ustawie o TK, zarzut, jakoby Trybunał przedwcześnie dokonał merytorycznej oceny skargi konstytucyjnej, jest bezpodstawny. Pominięcie takiej weryfikacji skutkowało musiłoby umorzeniem postępowania na dalszym etapie postępowania przed Trybunałem (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Według skarżącej Trybunał nie rozpoznał właściwie wszystkich zarzutów skargi. W szczególności nie dostrzegł, że podstawowym zagadnieniem przedstawionym w skardze było obciążenie strony postępowania kosztami sądowymi, od których była ona wcześniej zwolniona. Zdaniem skarżącej Trybunał nie odniósł się w wystarczającym zakresie również do możliwości stosowania zakwestionowanego przepisu tylko do spraw pieniężnych o zapłatę, a nie do spraw o roszczenia niepieniężne.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, w obecnym składzie, zarzuty te nie zasługują na akceptację. W uzasadnieniu postanowienia z 13 lutego 2013 r. Trybunał przedstawił obszerny wywód prawny na temat zarzutów przedstawionych w skardze (s. 5, 6, 7, 8, 9). Jak podkreślił, generalną zasadą jest odpłatność wymiaru sprawiedliwości. Przejawem tej zasady jest między innymi ponoszenie kosztów sądowych przez Skarb Państwa tylko wtedy, gdy nie można ich ściągnąć od strony. Skarżąca nie bierze pod uwagę tego, że aby umożliwić jej wytoczenie powództwa, Skarb Państwa „skredytował” koszty sądowe, których wysokość odpowiadała kwocie zwolnienia. Skoro zatem poniósł on koszty jedynie tymczasowo, to po zakończeniu sprawy w instancji jego wierzycelność musiała zostać rozliczona. Aby było to możliwe w art. 113 ustawy o kosztach sądowych uregulowano zasady rozliczeń tych kosztów.

W postanowieniu z 13 lutego 2013 r. Trybunał odniósł się także do drugiego problemu podnoszonego w skardze. Powoławszy się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Trybunał wskazał na gwarancyjny charakter art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych. Zarzuty sformułowane wobec tego przepisu uznał natomiast

za oczywiście bezzasadne. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał ustalił również, że skarżąca nie podała, jakie prawo podmiotowe wynikające z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji zostało naruszone w jej przypadku. W zażaleniu, podobnie jak w skardze i piśmie procesowym nadesłanym w celu uzupełnienia braków skargi, skarżąca wskazała „prawa majątkowe”, a w istocie – „środki pieniężne”.

Ponieważ zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, więc Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – orzekł jak w sentencji.

379

POSTANOWIENIE z dnia 23 kwietnia 2013 r. Sygn. akt Ts 80/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.P. w sprawie zgodności:
art. 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 32 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 27 marca 2012 r. (data nadania) M.P. (dalej: skarżący) wniósł o wydanie „wyroku zakresowego” i zarzucił, że art. 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim wyłącza z pojęcia „sprawy cywilnej” roszczenia pracownika wynikające z naruszenia przez pracodawcę w aktach wewnątrzzakładowych norm prawnych ustanowionych przepisami powszechnie obowiązującymi, jest niezgodny z art. 32 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach – Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 26 sierpnia 2011 r. (sygn. akt III APz 23/11), oddalającym zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego – Sądu Pracy w Katowicach z 29 lipca 2009 r. (sygn. akt IX P 49/09) o odrzuceniu pozwu. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach zostało doręczone skarżącemu wraz z uzasadnieniem 16 września 2011 r.

W dniu 22 września 2011 r. skarżący wystąpił do Sądu Apelacyjnego w Katowicach o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej oraz reprezentowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wniosek skarżącego został 2 grudnia 2011 r. przekazany do Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie, Wydział I Cywilny, jako sądu właściwego. Postanowieniem z 2 stycznia 2012 r. (sygn. akt I Co 7052/11/N) sąd ten ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu. Pismem z 2 lutego 2012 r. Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie wyznaczył radcę prawnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny, działając na podstawie art. 19 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), ustalił, że pismo Dziekana zostało doręczone pełnomocnikowi 13 lutego 2012 r.

Skarżący zarzucił, że zakwestionowany art. 1 k.p.c., w zakresie wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej, pozbawił go – jako pracownika – sądowej ochrony przed nierównym traktowaniem przez pracodawcę

w przyznaniu uprawnień w związku ze świadczoną pracą. W ocenie skarżącego ograniczenie pojęcia „sprawy cywilnej” nie jest uzasadnione żadną z przesłanek określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Pełnomocnik skarżącego oświadczył, że od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach – Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 26 sierpnia 2011 r. (sygn. akt III APz 23/11) skarżący wniósł skargę kasacyjną.

Postanowieniem z 23 maja 2012 r., działając w oparciu o art. 20 ustawy o TK oraz art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., Trybunał Konstytucyjny zawiesił postępowanie. W uzasadnieniu wskazał, że orzeczenie Sądu Najwyższego może mieć wpływ na ustalenie podstaw wystąpienia ze skargą konstytucyjną, w szczególności na stwierdzenie naruszenia przysługujących skarżącemu konstytucyjnych wolności lub praw.

Wyrokiem z 24 września 2012 r. (sygn. akt I PK 94/12) Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach – Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 26 sierpnia 2011 r. (sygn. akt III APz 23/11) oraz poprzedzające je postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z 29 lipca 2009 r. (sygn. akt IX P 49/09). Przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika jednoznacznie, że warunkiem rozpoznania skargi konstytucyjnej jest uzyskanie przez skarżącego ostatecznego rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona dopiero po wyczerpaniu przez skarżącego przysługującej w sprawie drogi prawnej, w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W sytuacji, gdy postępowanie w danej sprawie nadal się toczy, a skarżący nie doprowadził do nadania orzeczeniu waloru ostateczności, wniesienie skargi konstytucyjnej musi być uznane za przedwczesne.

Skarżący wiąże naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych praw z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach – Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 26 sierpnia 2011 r. (sygn. akt III APz 23/11). Orzeczenie to zostało jednak uchylone przez Sąd Najwyższy wyrokiem z 24 września 2012 r. (sygn. akt I PK 94/12), a sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. Powyższe oznacza, że w sprawie skarżącego nie doszło jeszcze do wydania ostatecznego rozstrzygnięcia o przysługujących mu konstytucyjnych prawach i wolnościach. Konstatacja ta jest jednoznaczna ze stwierdzeniem, że nie została spełniona jedna z przesłanek merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

380

POSTANOWIENIE
z dnia 23 kwietnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 81/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.P. w sprawie zgodności:
art. 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 32 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

- 1) **podjąć zawieszone postępowanie,**
- 2) **odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 27 marca 2012 r. (data nadania) M.P. (dalej: skarżący) wniósł o wydanie „wyroku zakresowego” i zarzucił, że art. 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim wyłącza z pojęcia „sprawy cywilnej” roszczenia pracownika wynikające z naruszenia przez pracodawcę w aktach wewnątrzzakładowych norm prawnych ustanowionych przepisami powszechnie obowiązującymi, jest niezgodny z art. 32 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach – Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 26 sierpnia 2011 r. (sygn. akt III APz 17/11), oddalającym zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego – Sądu Pracy w Katowicach z 12 lipca 2010 r. (sygn. akt IX P 97/10) o odrzuceniu pozwu. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach zostało doręczone skarżącemu wraz z uzasadnieniem 16 września 2011 r.

W skardze wskazano, że wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej oraz reprezentowania przed Trybunałem Konstytucyjnym został złożony przez skarżącego 23 listopada 2011 r.

Ze względu na wątpliwości co do dotrzymania terminu do wniesienia skargi określonego w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) Trybunał, działając *ex officio* (art. 19 ustawy o TK), ustalił, że powyższy wniosek 22 września 2011 r. został złożony do Sądu Apelacyjnego w Katowicach, a 2 grudnia 2011 r. został przekazany do Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie, Wydział I Cywilny, jako sądu właściwego do jego rozpoznania.

Postanowieniem z 2 stycznia 2012 r. (sygn. akt I Co 7051/11/N) sąd ten ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu, a pismem z 2 lutego 2012 r., doręczonym pełnomocnikowi 13 lutego 2012 r. (ustalenia poczynione z urzędu), Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie wyznaczył pełnomocnika do sporządzenia skargi.

Skarżący zarzucił, że zakwestionowany art. 1 k.p.c., w zakresie wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej, pozbawił go – jako pracownika – sądowej ochrony przed nierównym traktowaniem przez pracodawcę w przyznaniu uprawnień w związku ze świadczoną pracą. W ocenie skarżącego ograniczenie pojęcia „sprawy cywilnej” nie jest uzasadnione żadną z przesłanek określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Pełnomocnik skarżącego oświadczył, że od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach – Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 26 sierpnia 2011 r. (sygn. akt III APz 17/11) skarżący wniósł skargę kasacyjną.

Postanowieniem z 23 maja 2012 r., działając w oparciu o art. 20 ustawy o TK oraz art. 177 § 1 pkt k.p.c., Trybunał Konstytucyjny zawiesił postępowanie. W uzasadnieniu wskazał, że orzeczenie Sądu Najwyższego może mieć wpływ na ustalenie podstaw wystąpienia ze skargą konstytucyjną, w szczególności na stwierdzenie naruszenia przysługujących skarżącemu konstytucyjnych wolności lub praw.

W dniu 16 stycznia 2013 r. do Biura Trybunału Konstytucyjnego została nadesłana kopia postanowienia Sądu Najwyższego z 4 września 2012 r. (sygn. akt I PK 75/12), którym sąd uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach – Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 26 sierpnia 2011 r. (sygn. akt III APz 17/11) oraz postanowienie Sądu Okręgowego – Sądu Pracy w Katowicach z 12 lipca 2010 r. (sygn. akt IX P 97/10) w Katowicach. Sąd Najwyższy przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego oraz kasacyjnego. Tym samym została usunięta przeszkoda do badania skargi konstytucyjnej w trybie wstępnej kontroli.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika jednoznacznie, że warunkiem rozpoznania skargi konstytucyjnej jest uzyskanie przez skarżącego ostatecznego rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona dopiero po wyczerpaniu przez skarżącego przysługującej w sprawie drogi prawnej, w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W sytuacji, gdy postępowanie w danej sprawie nadal się toczy, a skarżący nie doprowadził do nadania orzeczeniu waloru ostateczności, wniesienie skargi konstytucyjnej musi być uznane za przedwczesne.

Skarżący wiąże naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych praw z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach – Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 26 sierpnia 2011 r. (sygn. akt III APz 17/11). Orzeczenie to zostało jednak uchylone przez Sąd Najwyższy wyrokiem z 4 września 2012 r. (sygn. akt I PK 75/12),

a sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. Powyższe oznacza, że w sprawie skarżącego nie doszło jeszcze do wydania ostatecznego rozstrzygnięcia o przysługujących mu konstytucyjnych prawach i wolnościach.

Skoro w niniejszej sprawie brak jest ostatecznego orzeczenia, to skarga nie spełnia podstawowej przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Powyższa okoliczność uzasadnia odmowę nadania skardze dalszego biegu.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

381

POSTANOWIENIE z dnia 20 maja 2013 r. **Sygn. akt Ts 83/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej E.J. o zbadanie zgodności: art. 8 ust. 1 w zw. z art. 1 pkt 3 lit. a ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571) z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 marca 2012 r. E.J. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 8 ust. 1 w zw. z art. 1 pkt 3 lit. a (w skardze omyłkowo oznaczonym jako art. 1 pkt 1 lit. a) ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571; dalej: ustawa nowelizująca) z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. Postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2011 r. Sąd Rejonowy w Gdyni – Wydział VII Cywilny (sygn. akt VII Ns 1334/09) odrzucił apelację skarżącej od postanowienia w sprawie stwierdzenia nabycia spadku. Powodem odrzucenia apelacji było jej nieprawidłowe opłacenie przez pełnomocnika skarżącej. Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku – III Wydział Cywilny Odwoławczy (sygn. akt III Cz 2305/11) oddalił zażalenie skarżącej.

W myśl art. 8 ust. 1 ustawy nowelizującej przepisy tej ustawy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie. Na mocy art. 1 pkt 3 lit. a ustawy nowelizującej uchylony został art. 130² § 3 i 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), który w przypadku wniesienia przez profesjonalnego pełnomocnika lub przedsiębiorcę (w postępowaniu gospodarczym) nieopłaconego pisma przewidywał sankcję w postaci odrzucenia pisma bez wcześniejszego wezwania do uzupełnienia tego braku.

Skarżąca podnosi, że art. 8 ust. 1 ustawy nowelizującej jest niezgodny z Konstytucją w zakresie, w jakim postępowanie, o którym mowa w tym przepisie, jest rozumiane jako postępowanie pierwszoinstancyjne, a nie drugoinstancyjne. W ocenie skarżącej taka wykładnia w sposób nieuzasadniony różnicuje pozycję procesową stron postępowania cywilnego zastępowanych przez profesjonalnych pełnomocników tylko ze względu na datę wszczęcia postępowania przed sądem pierwszej instancji, co narusza zasadę równości obywateli wobec prawa (art. 32 Konstytucji) i zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Skarżąca zauważa, że postępowanie sądowe trwa często wiele lat, skutkiem czego przewidziany przez uchylony art. 130² § 3 k.p.c. rygor będzie

stosowany jeszcze przez długi okres. Sytuacja taka narusza spójność systemu i nie realizuje celów ustawy nowelizującej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu, którego zasady i przebieg normuje stosowany odpowiednio art. 36 ustawy o TK. Celem wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest stwierdzenie dopełnienia przez skarżącego wszystkich przesłanek dopuszczalności występowania z tego rodzaju środkiem ochrony praw i wolności, jak również przesądzenie, że sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika, że na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz sposobu ich naruszenia. Należy zaznaczyć, że niespełnienie przez skarżącego choćby jednej z przesłanek obliguje Trybunał do odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego złożona skarga nie spełnia powyższych wymogów, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu. Zasadniczym powodem odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej jest ustalenie, że żaden ze wskazanych przez skarżącą przepisów Konstytucji nie może stanowić w niniejszej sprawie samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjnej.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału wyrażona w art. 32 Konstytucji zasada równości jest adresowaną do organów państwa dyrektywą, zakazującą stanowienia norm prawnych dyskryminujących lub uprzywilejowujących pewne osoby przez bezzasadne różnicowanie ich sytuacji prawnej. Podkreśla się w związku z tym, że ze względu na zasadę równości nie powstają dla obywateli żadne prawa. Prawo do równego traktowania określa sytuację prawną jednostki dopiero wspólnie z inną normą prawną. Trybunał w postanowieniu z 24 października 2001 r. stwierdził, że „ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (»metaprawa«), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225, zob. także postanowienie TK z 26 listopada 2009 r., SK 7/08, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 161). W związku z powyższym art. 32 Konstytucji powinien być odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji. Dopiero bowiem współstosowanie dwóch przepisów Konstytucji, a więc nie tylko prawa do równego traktowania, ale również skonkretyzowanego prawa do równej realizacji określonych wolności i praw konstytucyjnych, wyznacza konstytucyjny status jednostki, który mógł zostać naruszony przez przepis będący podstawą ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącej.

Powyższe uwagi pozostają aktualne również w odniesieniu do drugiego ze wskazanych przez skarżącą wzorców konstytucyjnych, tj. art. 2 Konstytucji. Nie może on stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu skargowym, ponieważ nie statuuje – podobnie jak art. 32 Konstytucji – żadnej konkretnej wolności lub prawa, a skarżąca nie powiązała go z naruszeniem innych konstytucyjnych praw podmiotowych (zob. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, wydane w pełnym składzie; postanowienie z 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9). Odwołanie się do zasady sprawiedliwości społecznej nie wyczerpuje ustawowej przesłanki wskazania takich unormowań, które mogłyby być uznane za dające podstawę konkretnym, przysługującym skarżącemu, prawom podmiotowym.

W tym stanie rzeczy Trybunał odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

382

POSTANOWIENIE
z dnia 23 maja 2013 r.
Sygn. akt Ts 84/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.P. w sprawie zgodności: art. 48 § 1 pkt 5, art. 49 i art. 160 § 1 zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; art. 6 ust. 1 i art. 13 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.) oraz art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, sporządzonego w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 14 lutego 2012 r. (data nadania) P.P. (dalej: skarżący), będący sędzią, zarzucił niezgodność art. 48 § 1 pkt 5, art. 49 i art. 160 § 1 zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim dopuszczają one rozpoznanie (w jednoosobowym składzie sądu) odwołania od zarządzenia w przedmiocie odmowy uzupełnienia protokołu rozprawy – przez tego samego sędziego, który uprzednio jako przewodniczący wydał to zarządzenie”, z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji, a także z art. 6 ust. 1 i art. 13 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja) oraz z art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, sporządzonego w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167; dalej: Pakt).

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Skarżący złożył wniosek o uzupełnienie protokołu rozprawy w sprawie o ochronę dóbr osobistych, toczącej się z jego powództwa przed Sądem Okręgowym w Koninie. Zarządzeniem z 21 lipca 2011 r. przewodniczący składu orzekającego odmówił uzupełnienia protokołu. Skarżący wniósł odwołanie od tego orzeczenia oraz złożył wniosek o wyłączenie od rozpoznania tego odwołania sędziego, który wydał zaskarżone zarządzenie. Postanowieniem z 12 września 2011 r. (sygn. akt I C 1011/10) Sąd Okręgowy w Koninie oddalił wniosek o wyłączenie sędziego, a postanowieniem z 22 grudnia 2011 r. (sygn. akt I ACz 1881/11, doręczonym skarżącemu 16 stycznia 2012 r., Sąd Apelacyjny w Poznaniu – Wydział I Cywilny utrzymał powyższe postanowienie w mocy.

Zdaniem skarżącego to, że zaskarżone przepisy nie wyłączają możliwości rozpoznania odwołania od zarządzenia o odmowie uzupełnienia protokołu rozprawy przez tego samego sędziego, który jako przewodniczący składu wydał to zarządzenie, narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego; zasadę równości; prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd; a także zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego oraz prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. W przekonaniu skarżącego rozpoznawanie odwołania od zarządzenia przez sędziego, który wydał to zarządzenie rodzi uzasadnione wątpliwości co do bezstronności i obiektywizmu tego sędziego.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 8 maja 2012 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braku formalnego skargi konstytucyjnej przez doręczenie aktualnego poświadczenia posiadania uprawnień do samodzielnego wniesienia skargi konstytucyjnej (kopii legitymacji sędziowskiej lub zaświadczenia od prezesa sądu, w którym skarżący obecnie wykonuje obowiązki służbowe). Skarżący wykonał to zarządzenie pismem

z 30 maja 2012 r. (data nadania). Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 22 sierpnia 2012 r. skarżący został wezwany do doręczenia odpisu orzeczenia w sprawie rozpoznania wniesionego przez skarżącego na podstawie art. 160 § 1 zdanie drugie k.p.c. odwołania od zarządzenia przewodniczącego z 21 lipca 2011 r. o odmowie uzupełnienia protokołu rozprawy. W piśmie z 17 września 2012 r. skarżący wyjaśnił, że nie może nadesłać odpisu takiego orzeczenia, ponieważ nie zostało ono wydane. Podkreślił ponadto, że przedmiotem skargi konstytucyjnej jest naruszenie praw skarżącego w związku z wydanymi w jego sprawie postanowieniami dotyczącymi wyłączenia sędziego, nie zaś sama procedura merytorycznego rozpoznania wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy. Stwierdził więc, że dla przedmiotu skargi nie ma znaczenia to, czy i w jaki sposób merytorycznie rozpoznano jego wniosek o sprostowanie protokołu rozprawy. Ponadto skarżący wskazał, że art. 160 § 1 zdanie drugie k.p.c. został w skardze konstytucyjnej zaskarżony jedynie w takim zakresie, w jakim stanowił powołaną przez sądy obu instancji podstawę rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że warunkiem rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie był podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych w skardze. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje tę złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów będących przedmiotem wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Skarżący musi przy tym wykazać, że ingerencja ta była skutkiem niekonstytucyjności przepisu zastosowanego przy rozpatrywaniu sprawy skarżącego, nie zaś niewłaściwego zastosowania tego przepisu przez organy orzekające w sprawie. Celem skargi jest bowiem usunięcie z systemu prawa niekonstytucyjnej normy, której stosowanie prowadzi do naruszenia konstytucyjnie chronionych praw lub wolności. Rozpatrując skargę, Trybunał Konstytucyjny nie pełni bowiem funkcji kolejnej instancji odwoławczej, nie bada zgodności z prawem i słuszności rozstrzygnięć podjętych przez orzekające organy. Nie ma kompetencji do kontroli prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania czy niezastosowania obowiązujących przepisów, ocenia jedynie konstytucyjność tych przepisów.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków pozwalających na nadanie jej dalszego biegu wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawy o TK.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący nie dysponuje ostatecznym rozstrzygnięciem o swoich wolnościach lub prawach, które zostało wydane na podstawie art. 160 § 1 zdanie drugie k.p.c. Przepis ten przyznaje stronom prawo odwołania się od zarządzenia w sprawie sprostowania lub uzupełnienia protokołu. Za rozstrzygnięcie wydane na jego podstawie można by więc uznać dopiero orzeczenie zapadłe w wyniku rozpoznania odwołania od zarządzenia o odmowie sprostowania protokołu. Tymczasem – jak wynika ze skargi konstytucyjnej – skarżący wniósł ją przed wydaniem takiego rozstrzygnięcia, a jako ostateczne orzeczenie naruszające jego wolności lub prawa wskazał postanowienie dotyczące wyłączenia sędziego, który dopiero ma orzekać w postępowaniu toczącym się na podstawie art. 160 § 1 k.p.c. W tym zakresie skarga wniesiona przez skarżącego jest więc przedwczesna. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK stanowi to podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie badania zgodności art. 160 § 1 zdanie drugie k.p.c. ze wzorcami kontroli powołanymi w skardze konstytucyjnej.

Za podstawę wydania ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie nie można również uznać art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. Przepis ten reguluje bowiem przesłanki wyłączenia sędziego z mocy ustawy i dotyczy jedynie enumeratywnie wymienionych, najbardziej rażących sytuacji, w których konieczne jest wyłączenie sędziego od rozstrzygania danej sprawy. Nie ma on zastosowania do spraw nieuregulowanych w tym przepisie. Jak wynika z postanowień Sądu Okręgowego w Koninie z 12 września 2011 r. oraz Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 22 grudnia 2011 r., do takich spraw należy ta, które legła u podstaw wniesienia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Możliwość wyłączenia sędziego w wypadkach innych niż wskazane w art. 48 § 1 k.p.c. przewiduje natomiast art. 49 k.p.c.,

w myśl którego sędziego można wyłączyć na wniosek strony postępowania, „jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie”. Jak wynika z postanowień sądów obu instancji to art. 49 k.p.c. był podstawą wydania rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego. Oba sądy wyraźnie wskazały bowiem jako podstawę odmowy wyłączenia sędziego brak wykazania przez skarżącego, że w jego sprawie istnieją okoliczności uzasadniające wątpliwość co do bezstronności sędziego rozpoznającego odwołanie od zarządzenia o odmowie uzupełnienia protokołu rozprawy.

W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 49 k.p.c. ze wzorcami kontroli wskazanymi w skardze, Trybunał Konstytucyjny stwierdza natomiast, że w tym zakresie wniesiona skarga jest skargą na stosowanie prawa. Skarżący wskazuje bowiem w tym zakresie, że sądy orzekające w jego sprawie nie wzięły pod uwagę okoliczności faktycznych tej sprawy – przede wszystkim treści wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy i charakteru zarzutów kierowanych przez skarżącego wobec sędziego. Tym samym formułuje zarzut nieprawidłowego uznania przez sądy orzekające w jego sprawie, że nie zachodzi przesłanka istnienia okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego, a nie niekonstytucyjności samego sposobu ujęcia tej przesłanki w zaskarżonym przepisie. Tak sformułowane zarzuty należą więc do sfery stosowania prawa, i nie mogą być przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK stanowi to podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie badania zgodności art. 49 k.p.c. ze wzorcami kontroli powołanymi w skardze.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK na skarżącym spoczywa obowiązek uprawdopodobnienia naruszenia jego konstytucyjnych wolności i praw. Naruszenie to musi mieć charakter aktualny, a nie potencjalny, i odnosić się bezpośrednio do sfery praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Tymczasem w niniejszej sprawie skarżący kwestionuje zgodność z Konstytucją składu sądu, który miałby rozpoznać odwołanie od zarządzenia o odmowie uzupełnienia protokołu rozprawy, wskazując, że jego ukształtowanie w sposób wynikający z zaskarżonych przepisów naruszałoby w szczególności prawo do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, a także zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, prawo do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji oraz zasadę demokratycznego państwa prawnego i zasadę równości. Ani w skardze konstytucyjnej, ani w piśmie będącym odpowiedzią na wezwanie do usunięcia braków formalnych tej skargi, skarżący nie przedstawił jednak orzeczenia, które zapadłoby w wyniku rozpoznania jego odwołania od zarządzenia o odmowie uzupełnienia protokołu rozprawy. We wspomnianym piśmie skarżący wyjaśnił, że nie może przedstawić takiego orzeczenia, ponieważ nie zostało ono wydane. Zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej dotyczą więc naruszenia, które – zdaniem skarżącego – ma dopiero nastąpić. Ma zatem charakter jedynie potencjalny. Nie budzi więc wątpliwości, że skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia swoich konstytucyjnych praw lub wolności, co na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie.

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny zauważa, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału samodzielnymi wzorcami kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej nie mogą być art. 2, art. 32 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji. Przepisy te nie mają bowiem postaci konstytucyjnych wolności lub praw podmiotowych, których ochronie służy – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna (zob. np. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 3 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138; 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53 oraz 1 lipca 2010 r., Ts 6/10, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 5, a także wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1A/2004, poz. 2).

Ponadto Trybunał Konstytucyjny przypomina, że – jak wynika z art. 79 ust. 1 Konstytucji – przedmiotem skargi konstytucyjnej może być jedynie zarzut niezgodności przepisów prawa z Konstytucją. Wzorcami kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej nie mogą być zatem przepisy umów międzynarodowych, w tym przepisy Konwencji oraz Paktu wskazanych w rozpatrywanej sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 18 kwietnia 2000 r., SK 2/99, OTK ZU nr 3/2000, poz. 92 oraz 31 maja 2005 r., SK 59/03, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 61 oraz wyrok TK z 6 października 2009 r., SK 46/07, OTK ZU 9/A/2009, poz. 132).

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

383**POSTANOWIENIE**
z dnia 19 czerwca 2012 r.
Sygn. akt Ts 85/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:

- 1) art. 87 § 3 pkt 2 oraz art. 87¹ § 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) z art. 2, art. 32 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 91 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) z art. 21, art. 32 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji;
- 3) art. 92 § 1, 2 i 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) z art. 21 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji;
- 4) art. 218 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z art. 1 Protokołu nr 4 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zapewniającego niektóre prawa i wolności inne niż już zawarte w Konwencji i Protokole nr 1 do Konwencji, sporządzonego w Strasburgu dnia 16 września 1963 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej M.J. (dalej: skarżący), sporządzonej przez ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu adwokata i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 31 marca 2012 r. (data nadania), zarzucono niezgodność: (1) art. 87 § 3 pkt 2 oraz art. 87¹ § 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.) z art. 2, art. 32 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji; (2) art. 91 k.p. z art. 21, art. 32 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji; (3) art. 92 § 1, 2 i 3 k.p. z art. 21 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji; (4) art. 218 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 1 Protokołu nr 4 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zapewniającego niektóre prawa i wolności inne niż już zawarte w Konwencji i Protokole nr 1 do Konwencji, sporządzonego w Strasburgu dnia 16 września 1963 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175, ze zm.; dalej: Protokół).

2. Skarga konstytucyjna wiąże się z następującym stanem faktycznym:

2.1. Wyrokiem z 19 października 2009 r. (sygn. akt IV P 20/09) Sąd Rejonowy w Tychach – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie z powództwa wytoczonego skarżącemu (prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą PKS Tysovia w Tychach) przez jego byłego pracownika o odszkodowanie, wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, zasiłek chorobowy i diety, zasądził od skarżącego na rzecz powoda 920,00 zł – tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od 1 listopada 2008 r. do 23 listopada 2008 r., 1778,04 zł – tytułem wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby za okres od 24 listopada 2008 r. do 26 grudnia 2008 r., 1352,80 zł – tytułem diet (punkt 1 sentencji); żądanie powoda w zakresie wypłaty zasiłku chorobowego za okres od 27 grudnia 2008 r. przekazał do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Rybniku (punkt 2 sentencji); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 3 sentencji). Wskazane orzeczenie – w zakresie punktu 1 sentencji – otrzymało rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1200,00 zł.

2.2. Apelacja skarżącego od wyroku z 19 października 2009 r. została oddalona przez Sąd Okręgowy w Katowicach – IX Wydział Pracy w wyroku z 13 maja 2010 r. (sygn. akt IX Pa 119/10), a 17 maja 2010 r. orzeczenie sądu pierwszej instancji zostało opatrzone klauzulą wykonalności.

2.3. W okresie od 17 maja 2010 r. do 28 września 2010 r. skarżący nie wykonał wyroku Sądu Rejonowego w Tychach z 19 października 2009 r., tj. nie wypłacił powodowi kwot, zasądzonych w punkcie 1 sentencji tego orzeczenia.

2.4. Wyrokiem nakazowym z 2 grudnia 2010 r. (sygn. akt II K 848/10) Sąd Rejonowy w Tychach – II Wydział Karny uznał skarżącego winnym popełnienia czynu, o którym mowa w art. 218 § 3 w związku z art. 218 § 1 k.k. i na podstawie art. 218 § 3 k.k. wymierzył mu grzywnę w wysokości stu stawek dziennych, przyjmując dla jednej stawki dziennej kwotę 25,00 zł.

2.5. Na skutek sprzeciwu skarżącego sprawa przeciwko skarżącemu została rozpoznana przez Sąd Rejonowy w Tychach – II Wydział Karny na rozprawie. Sąd ten w wyroku z 15 czerwca 2011 r. (sygn. akt II K 848/10) ponownie uznał skarżącego winnym popełnienia czynu, o którym mowa w art. 218 § 3 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierzył mu grzywnę w wysokości stu stawek dziennych, przyjmując dla jednej stawki dziennej kwotę 25,00 zł.

2.6. Apelacja skarżącego została uznana za oczywiście bezzasadną i oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach – XXIII Wydział Karny Odwoławczy z 2 września 2011 r. (sygn. akt XXIII Ka 612/11).

3. W ocenie skarżącego kwestionowane przepisy Kodeksu pracy „dyskryminują [go] (...) jako przedsiębiorcę, naruszając zasadę równości wszystkich wobec prawa tylko dlatego, że prowadzi działalność gospodarczą”. Z kolei art. 218 § 3 k.k. zawiera sankcję niedopuszczalną w państwie demokratycznym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia konstytucyjnych i ustawowych kryteriów warunkujących jej merytoryczne rozpoznanie.

3. W pierwszej kolejności Trybunał odniósł się do kwestii przedmiotów kontroli i ich związku z orzeczeniem, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw, tj. wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z 2 września 2011 r. (sygn. akt XXIII Ka 612/11). Skarżący zaskarżył bowiem regulacje prawa pracy (art. 87 § 3 pkt 2, art. 87¹ § 1 pkt 2 i 3, art. 91 i art. 92 § 1, 2 i 3 k.p. – stanowiące podstawę wyroku Sądu Rejonowego w Tychach z 19 października 2009 r., sygn. akt IV P 20/09, utrzymanego w mocy przez wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 13 maja 2010 r., sygn. akt IX Pa 119/10) oraz prawa karnego (art. 218 § 3 k.k. – stanowiący podstawę wyroku Sądu Rejonowego w Tychach z 15 czerwca 2011 r., sygn. akt II K 848/10, utrzymanego w mocy przez powołany wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 2 września 2011 r.).

3.1. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że art. 79 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż „każdy (...) ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego”. Znaczy to, że skarga konstytucyjna winna odpowiadać – z woli ustrojodawcy – warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym (por. J. Trzcziński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007).

Skarga konstytucyjna jest środkiem prawnym służącym ochronie konstytucyjnych wolności lub praw o charakterze podmiotowym, do których naruszenia doszło na skutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanego przepisu. Z art. 46 ust. 1 ustawy o TK wynika możliwość wniesienia skargi w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu rozstrzygnięcia przesądzającego o wyczerpaniu drogi prawnej. W orzecznictwie Trybunału przyjmuje się jednomyślnie, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego orzeczenia w konsekwencji skorzystania z przysługujących mu zwyczajnych środków

odwoławczych w ramach danego postępowania. Inne postępowania sądowe dotyczące skarżącego, które nie wpływają na prawomocność wydanych już orzeczeń, wykraczają poza ramy „drogi prawnej”, określonej w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Przyjęcie odmiennego stanowiska – a zatem dopuszczenie do wnoszenia skargi konstytucyjnej dopiero po zakończeniu (w różnym czasie) dwóch lub więcej postępowań sądowych, w której to skardze niejako „zbiorczo” kwestionowane byłyby wszystkie podstawy normatywne wydanych ostatecznych orzeczeń – nie znajduje podstaw w obowiązujących przepisach prawa. Z powyższego wynika, że termin do wniesienia skargi konstytucyjnej oblicza się od daty doręczenia prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji bez względu na to, czy wobec skarżącego równoległe bądź w późniejszym czasie toczyły się inne postępowania sądowe, które pod względem formalnym nie wpływają na prawomocność zakończonego wcześniej postępowania (por. postanowienie TK z 18 kwietnia 2011 r., Ts 230/09, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 305).

3.2. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wymóg wyczerpania drogi prawnej – odnośnie do badania konstytucyjności art. 87 § 3 pkt 2, art. 87¹ § 1 pkt 2 i 3, art. 91 i art. 92 § 1, 2 i 3 k.p. – został spełniony przez skarżącego w momencie uzyskania przezeń wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 13 maja 2010 r. (sygn. akt IX Pa 119/10). Wyrok ten – co Trybunał ustalił z urzędu w sprawie Ts 214/10 – został doręczony skarżącemu 9 lipca 2010 r., analizowana skarga konstytucyjna została zaś wniesiona 31 marca 2012 r., a zatem fakt wniesienia tego środka prawnego przez skarżącego z wyraźnym przekroczeniem ustawowego terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, nie budzi wątpliwości. Podkreślić należy, że postępowanie sądowe zakończone wydaniem przez Sąd Okręgowy w Katowicach wyroku z 2 września 2011 r. (sygn. akt XXIII Ka 612/11) jest w analizowanej sprawie prawnie irrelewantne dla obliczania biegu trzymiesięcznego terminu wystąpienia ze skargą konstytucyjną w przedmiocie konstytucyjności zakwestionowanych przepisów Kodeksu pracy.

3.3. Powyższa okoliczność uzasadnia – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania konstytucyjności art. 87 § 3 pkt 2, art. 87¹ § 1 pkt 2 i 3, art. 91 i art. 92 § 1, 2 i 3 k.p. ze względu na niedopuszczalność orzekania spowodowaną niespełnieniem przez skarżącego przesłanki określonej w art. 46 ust. 1 w związku z art. 47 ust. 2 ustawy o TK.

3.4. Jedynie na marginesie należy przypomnieć, że od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 13 maja 2010 r. (sygn. akt IX Pa 119/10) 27 czerwca 2010 r. została przez skarżącego wniesiona skarga konstytucyjna, zarzucająca niezgodność art. 92 § 1, 2 i 3 k.p. z art. 21 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu tej skardze z powodu nieadekwatności wzorców kontroli, a także niespełnienia dyspozycji art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK (zob. postanowienia TK z 20 stycznia 2011 r. i 29 czerwca 2011 r., Ts 214/10, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 258 i 259).

4. W dalszej kolejności Trybunał Konstytucyjny odniósł się do kwestii zaskarżenia art. 218 § 3 k.k. Choć wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 2 września 2011 r. (sygn. akt XXIII Ka 612/11) odnośnie do badania konstytucyjności wskazanego przepisu prawa karnego stanowi orzeczenie w rozumieniu art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 2 ustawy o TK, to zarzut sformułowany w skardze jest niedopuszczalny.

Należy przypomnieć, że z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż skarga konstytucyjna przysługuje tylko wówczas, gdy zostały naruszone prawa lub wolności określone w Konstytucji. W związku z tym Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze w zakresie badania zgodności art. 218 § 3 k.k. z art. 1 Protokołu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK.

5. Niezależnie od stwierdzonych wyżej samoistnych podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny zauważa, że przeciwko merytorycznemu rozpoznaniu skargi przemawia także niewykonanie przez skarżącego dyspozycji art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, wedle którego to po stronie skarżącego leży – obok obligatoryjnego wskazania konstytucyjnych wolności lub praw, które jego zdaniem zostały naruszone przez kwestionowane przepisy – przede wszystkim obowiązek uzasadnienia zarzutów postawionych w skardze konstytucyjnej wraz z powołaniem stosownej argumentacji na ich poparcie. Związanie Trybunału granicami skargi (art. 66 ustawy o TK) powoduje, że niedopuszczalne jest samodzielne precyzowanie przezeń, a tym bardziej uzasadnianie – jak w analizowanej sprawie – jedynie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niezgodności zaskarżonych przepisów z wzorcami kontroli powołanymi w *petitum* skargi (por. np. postanowienie TK z 4 lutego 2009 r., Ts 256/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 138).

Mając na uwadze powyższe okoliczności postanowiono jak w sentencji.

384

POSTANOWIENIE
z dnia 5 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 85/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 czerwca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

postanawia:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu adwokata i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 31 marca 2012 r. (data nadania), M.J. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: (1) art. 87 § 3 pkt 2 oraz art. 87¹ § 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.) z art. 2, art. 32 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji; (2) art. 91 k.p. z art. 21, art. 32 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji; (3) art. 92 § 1, 2 i 3 k.p. z art. 21 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji; (4) art. 218 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 1 Protokołu nr 4 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zapewniającego niektóre prawa i wolności inne niż już zawarte w Konwencji i Protokole nr 1 do Konwencji, sporządzonego w Strasburgu dnia 16 września 1963 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175, ze zm.; dalej: Protokół).

W ocenie skarżącego kwestionowane przepisy Kodeksu pracy „dyskryminują [go] (...) jako przedsiębiorcę, naruszając zasadę równości wszystkich wobec prawa tylko dlatego, że prowadzi działalność gospodarczą”. Z kolei art. 218 § 3 k.k. zawiera sankcję niedopuszczalną w państwie demokratycznym.

2. Postanowieniem z dnia 19 czerwca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

2.1 W pierwszej kolejności Trybunał odniósł się do kwestii przedmiotów kontroli i ich związku z orzeczeniem, z którego wydaniem skarżący wiązał naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw, tj. wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z 2 września 2011 r. (sygn. akt XXIII Ka 612/11). Skarżący zaskarżył bowiem regulacje prawa pracy (art. 87 § 3 pkt 2, art. 87¹ § 1 pkt 2 i 3, art. 91 i art. 92 § 1, 2 i 3 k.p. – stanowiące podstawę wyroku Sądu Rejonowego w Tychach z 19 października 2009 r., sygn. akt IV P 20/09, utrzymanego w mocy przez wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 13 maja 2010 r., sygn. akt IX Pa 119/10) oraz prawa karnego (art. 218 § 3 k.k. – stanowiący podstawę wyroku Sądu Rejonowego w Tychach z 15 czerwca 2011 r., sygn. akt II K 848/10, utrzymanego w mocy przez powołany wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 2 września 2011 r.).

Trybunał stwierdził, że wymóg wyczerpania drogi prawnej – odnośnie do badania konstytucyjności art. 87 § 3 pkt 2, art. 87¹ § 1 pkt 2 i 3, art. 91 i art. 92 § 1, 2 i 3 k.p. – został spełniony przez skarżącego w momencie uzyskania przezeń wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 13 maja 2010 r. (sygn. akt IX Pa 119/10). Wyrok ten – co Trybunał ustalił z urzędu w sprawie Ts 214/10 – został doręczony skarżącemu 9 lipca 2010 r., analizowana skarga konstytucyjna została zaś wniesiona 31 marca 2012 r., a zatem z wyraźnym przekroczeniem ustawowego terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Postępowanie sądowe zakończone wydaniem przez Sąd Okręgowy w Katowicach wyroku z 2 września 2011 r. (sygn. akt XXIII Ka 612/11) było w analizowanej sprawie

prawnie irrelevantne dla obliczania biegu trzymiesięcznego terminu wystąpienia ze skargą konstytucyjną w zakresie konstytucyjności zakwestionowanych przepisów Kodeksu pracy.

2.2. W dalszej kolejności Trybunał Konstytucyjny odniósł się do kwestii zaskarżenia art. 218 § 3 k.k. Wprawdzie wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 2 września 2011 r. (sygn. akt XXIII Ka 612/11) odnośnie do badania konstytucyjności wskazanego przepisu prawa karnego stanowił orzeczenie w rozumieniu art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 2 ustawy o TK, jednakże rozpoznanie merytoryczne zarzutu niezgodności art. 218 § 3 k.k. z art. 1 Protokołu – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji – było niedopuszczalne w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną.

2.3. Niezależnie od stwierdzonych wyżej samoistnych podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przeciwko merytorycznemu rozpoznaniu skargi przemawiał także brak – w myśl art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK – stosownego uzasadnienia zarzutów postawionych w *petitum* skargi.

2.4. Odpis postanowienia z 19 czerwca 2012 r. został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 25 czerwca 2012 r.

3. W sporządzonym przez pełnomocnika z urzędu piśmie procesowym, wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 28 czerwca 2012 r. (data nadania), skarżący złożył zażalenie na postanowienie z 19 czerwca 2012 r., w którym zarzucił Trybunałowi: po pierwsze – naruszenie art. 25 ustawy o TK, spowodowane rozpoznaniem sprawy przez jednego sędziego Trybunału i z przekroczeniem granic wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej, o którym mowa w art. 36 w związku z art. 49 ustawy o TK, a także *de facto* wydaniem rozstrzygnięcia merytorycznego w sprawie; po drugie – błędną wykładnię art. 46 ust. 1 ustawy o TK; po trzecie – błędne ustalenie, że skarga nie spełniała wymogu, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a podniesione w zażaleniu argumenty nie podważyły ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

3. Pierwszy zarzut zażalenia należy uznać za oczywiście bezzasadny i wynikający z rażącej nieznajomości ustawy o TK przez profesjonalnego pełnomocnika skarżącego. Owszem, art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK stanowi m.in., że skargi konstytucyjne dotyczące ustaw są rozpoznawane merytorycznie przez składy orzekające pięciu sędziów Trybunału. Jednakże wedle art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 tejże ustawy skargi podlegają wstępnemu rozpoznaniu, którego dokonuje Trybunał w składzie jednego sędziego.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że „każdy (...) ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego” (art. 79 ust. 1 Konstytucji). Oznacza to, że skarga konstytucyjna winna odpowiadać – z woli ustrojodawcy – warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli ustawie o Trybunale Konstytucyjnym (por. J. Trzeciński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Ta zaś nakłada na Trybunał obowiązek badania na etapie wstępnego rozpoznania skargi, czy: po pierwsze – została ona sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika; po drugie – wniesiono ją w przepisany terminie; po trzecie – skarżący wyczerpał, o ile takie są przewidziane, przysługujące mu zwyczajne środki zaskarżenia rozstrzygnięcia, z wydaniem którego wiąże swoje uprawnienie do wystąpienia ze skargą konstytucyjną; po czwarte – przedmiot zaskarżenia łączy się z rozstrzygnięciem, z wydaniem którego skarżący wywodzi swoje uprawnienie do wystąpienia ze skargą konstytucyjną; po piąte – wzorzec kontroli mieści się w hipotezie art. 79 ust. 1 Konstytucji; po szóste – sformułowany w *petitum* skargi zarzut został należycie uzasadniony; po siódme – w sprawie zachodzi przesłanka zbędności orzekania. Podkreślenia wymaga, że analiza skargi konstytucyjnej

obejmuje każdą z wyżej wymienionych przesłanek z osobna. Tym samym zaskarżone postanowienie zostało wydane w ramach ustawowych kompetencji Trybunału Konstytucyjnego.

4. Odnosząc się do drugiego zarzutu zażalenia, Trybunał stwierdza, że opiera się on na całkowitym nieporozumieniu. Podstawę do wystąpienia ze skargą konstytucyjną skarżący wiąże z wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z 2 września 2011 r. (sygn. akt XXIII Ka 612/11), utrzymującym w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Tychach z 15 czerwca 2011 r. (sygn. akt II K 848/10), wydany na podstawie art. 218 § 3 k.k. Zaskarżone art. 87 § 3 pkt 2, art. 87¹ § 1 pkt 2 i 3, art. 91 i art. 92 § 1, 2 i 3 k.p. stanowiły natomiast podstawę wyroku Sądu Rejonowego w Tychach z 19 października 2009 r. (sygn. akt IV P 20/09), utrzymanego w mocy przez wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 13 maja 2010 r. (sygn. akt IX Pa 119/10), który został doręczony skarżącemu 9 lipca 2010 r.

W analizowanej sprawie okoliczność ta powoduje, że w odniesieniu do kwestionowanych przepisów Kodeksu pracy skarga konstytucyjna została wniesiona z rażącym przekroczeniem terminu. Z tego też powodu zarzut dokonania przez Trybunał w postanowieniu z 19 czerwca 2012 r. błędnej wykładni art. 46 ust. 1 ustawy o TK należało uznać za oczywiście bezzasadny.

4. W odniesieniu do trzeciego zarzutu zażalenia Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w zaskarżonym postanowieniu w sposób prawidłowy przyjął, iż skarżący nie wykonał dyspozycji wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, gdyż nie przedstawił żadnej argumentacji na poparcie zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów Kodeksu pracy i Kodeksu karnego ze wskazanymi w *petitum* skargi wzorcami kontroli. Sformułowanie zarzutu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oznacza bowiem, że – w myśl zasady *ei incumbit probatio, qui dicit* – do skarżącego należy, obok wskazania przedmiotu i wzorców kontroli, obowiązek sformułowania stosownej argumentacji, która przedstawi wątpliwości inicjatora postępowania odnośnie do konstytucyjności kwestionowanej regulacji.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji i zasad z nich wyprowadzanych, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (por. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). W konsekwencji niedopuszczalne jest samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (por. postanowienie TK z 4 lutego 2009 r., Ts 256/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 138).

Z przedstawionych wyżej powodów Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

385

POSTANOWIENIE
z dnia 4 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 88/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Land S.A. w sprawie zgodności: art. 369 ust. 1 i 2 oraz art. 370 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361, ze zm.) z art. 2, art. 21, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64, art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,**
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej osobiście do Trybunału Konstytucyjnego 5 kwietnia 2012 r. Land S.A. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 369 ust. 1 i 2 oraz art. 370 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361, ze zm.; dalej: prawo upadłościowe) z art. 2, art. 21, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64, art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującym stanem faktycznym. Postanowieniem z 12 sierpnia 2004 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie – Wydział XVII Gospodarczy ogłosił upadłość dłużnika skarżącej. W toku postępowania upadły, będący osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą, wniósł o umorzenie niezaspokojonych zobowiązań, w tym wierzytelności skarżącej. Do tego wniosku przychylił się Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie – Wydział X Gospodarczy, który postanowieniem z 24 maja 2011 r. stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego oraz umorzył w całości zobowiązania upadłego, m.in. wobec skarżącej (sygn. akt X GU 70/06). Od tego postanowienia skarżąca złożyła zażalenie, które zostało uwzględnione przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XXIII Gospodarczy Odwoławczy. Sąd ten postanowieniem z 29 września 2011 r. (sygn. akt XXIII Gz 537/11) uchylił postanowienie sądu rejonowego w części dotyczącej umorzenia wierzytelności skarżącej i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie – Wydział X Gospodarczy postanowieniem z 10 listopada 2011 r. umorzył w całości zobowiązania upadłego wobec skarżącej (sygn. akt X GU 70/06). Od tego postanowienia skarżąca wniosła zażalenie do Sądu Okręgowego w Warszawie – Wydziału XXIII Gospodarczego Odwoławczego, który oddalił je postanowieniem z 14 lutego 2012 r., doręczonym skarżącej 8 marca 2012 r. (sygn. akt XXIII Gz 22/12).

Skarżąca uważa, że kwestionowane przepisy w zakresie, w którym umożliwiają umorzenie zobowiązań upadłego niezaspokojonych w postępowaniu upadłościowym, a więc pozwalają na odjęcie wierzycielowi prawa własności na cel prywatny, bez jakiegokolwiek odszkodowania, są niezgodne z art. 21 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji. Tym samym – w jej przekonaniu – naruszają prawa majątkowe wierzyciela (prawo własności), który zostaje pozbawiony możliwości zaspokojenia wierzytelności (art. 64 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji). Co więcej, skarżąca twierdzi, że zaskarżone przepisy pozbawiły ją ochrony praw nabytych (art. 2 w zw. z art. 64 oraz art. 21 Konstytucji). Zdaniem skarżącej art. 369 ust. 1 i 2 oraz art. 370 ust. 1 prawa upadłościowego w zakresie, w którym przewidują, że orzeczenie o umorzeniu zobowiązań upadłego niezaspokojonych w postępowaniu upadłościowym sąd wydaje na posiedzeniu niejawnym, a więc bez udziału wierzycieli, których wierzytelności mają zostać umorzone, pozbawiając ich możliwości uczestnictwa w posiedzeniu, składania wniosków dowodowych oraz jakiegokolwiek wpływu na treść orzeczenia, oraz uniemożliwiają wszczęcie postępowania sądowego, naruszają przysługujące jej prawo do sądu i w tym kontekście również prawo do równego traktowania (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji). Ponadto skarżąca zarzuca art. 369 ust. 1 i 2 naruszenia

art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w którym nie zapewnia równego traktowania wierzyciela upadłego przedsiębiorcy i wierzyciela upadłej osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej w postępowaniu o umorzenie zobowiązań upadłego.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 11 czerwca 2012 r. skarżąca została wezwana do uzupełnienia braku formalnego skargi konstytucyjnej przez doręczenie odpisu aktualnego z Krajowego Rejestru Sądowego wskazującego osoby uprawnione do działania za skarżącą, a także do złożenia oświadczenia, czy od postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z 14 lutego 2012 r. (sygn. akt XXIII Gz 22/12) została wniesiona do Sądu Najwyższego skarga kasacyjna. W wykonaniu tego zarządzenia skarżąca, poza uzupełnieniem braku formalnego skargi konstytucyjnej oświadczyła, że od postanowienia sądu okręgowego złożyła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny zawiesił postępowanie postanowieniem z 29 sierpnia 2012 r.

W drodze czynności służbowych pracownik Biura Trybunału Konstytucyjnego ustalił, że Sąd Najwyższy postanowieniem z 27 marca 2013 r. (sygn. akt I CSK 399/12) uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie – Wydziału XXIII Gospodarczego Odwoławczego z 14 lutego 2012 r. (sygn. akt XXIII Gz 22/12) i przekazał temu sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek dopuszczalności jego merytorycznego rozpoznania. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

1.1. Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania stawiane pismu procesowemu, a nadto powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego.

1.2. Przedmiotem skargi może stać się wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobnia niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym, i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

2. Skarga niniejsza nie spełnia powyższych wymagań, co skutkuje odmową nadania jej przez Trybunał dalszego biegu.

3. W rozpatrywanej sprawie ostatecznym orzeczeniem, wydanym na podstawie przepisów, z którymi skarżąca wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw, jest postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 14 lutego 2012 r. (sygn. akt XXIII Gz 22/12).

Sąd Najwyższy postanowieniem z 27 marca 2013 r. (sygn. akt I CSK 399/12) uchylił to orzeczenie. Tym samym postanowienie Sądu Okręgowego utraciło walor ostateczności. Oznacza to, że w niniejszej sprawie nie zapadło orzeczenie, na podstawie którego sąd rozstrzygnął ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarga nie spełnia warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji, co skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

386

POSTANOWIENIE
z dnia 25 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 93/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.S. w sprawie zgodności:

§ 2 ust. 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 2006 r. w sprawie warunków przyznawania funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego nagród rocznych, nagród uznaniowych i zapomóg (Dz. U. Nr 143, poz. 1034) z:

- 1) art. 92 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 125 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154, ze zm.),
- 2) art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 i art. 2 Konstytucji,
- 3) art. 32 Konstytucji,
- 4) art. 31 ust. 3 w związku z art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 4 kwietnia 2012 r. (data nadania), M.S. (dalej: skarżący) stawia zarzut niezgodności § 2 ust. 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 2006 r. w sprawie warunków przyznawania funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego nagród rocznych, nagród uznaniowych i zapomóg (Dz. U. Nr 143, poz. 1034; dalej: rozporządzenie z 2006 r.): po pierwsze, art. 92 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji w związku z art. 125 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154, ze zm.; dalej: ustawa o ABW i AW); po drugie, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 i art. 2 Konstytucji; po trzecie, art. 32 Konstytucji; po czwarte, art. 31 ust. 3 w związku z art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego Izby Ogólnoadministracyjnej z 16 listopada 2011 r. (sygn. akt I OSK 607/11), którym oddalił skargę skarżącego na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 16 grudnia 2010 r. (sygn. akt II SA/Wa 939/10) w sprawie oddalenia skargi skarżącego na decyzję Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z 12 kwietnia 2010 r. (znak: F-3224/2010) utrzymującą w mocy decyzję szefa tej agencji z 25 lutego 2010 r. (znak: F-1922/10) o odmowie wypłaty skarżącemu wyrównania nagrody rocznej do wysokości 100% jednomiesięcznego uposażenia za lata 2005-2007.

W uzasadnieniu decyzji administracyjnych oraz orzeczeń sądów wskazano, że skarżący otrzymał za lata 2005, 2006 i 2007 nagrody roczne w wysokości 50% jednomiesięcznego uposażenia na podstawie § 2 rozporządzenia z 2006 r., a jego żądanie wypłaty wyrównań tych nagród do wysokości 100% jednomiesięcznego uposażenia pozbawione jest podstaw prawnych.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący stawia zarzut, że § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2006 r.: po pierwsze, jest niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji, gdyż „kwestionowany przepis został wydany z przekroczeniem granic upoważnienia ustawowego, ponieważ art. 125 ust. 2 ustawy o ABW nie daje Prezesowi Rady Ministrów upoważnienia do zróżnicowania sytuacji prawnej w zakresie różnicowania wysokości nagrody rocznej w zależności od przynależności funkcjonariusza do jednej z wymienionych w ustawie Agencji [tj. Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu], a w szczególności nie definiuje kryteriów różnicowania; przy czym skarżący nie kwestionuje treści art. 125 ustawy o ABW, mimo że dostrzega lakoniczność zawartych w tym przepisie wytycznych”; po drugie, narusza prawo własności i inne prawa majątkowe (prawa do wynagrodzenia) oraz

zasadę równości, gdyż „kwestionowany przepis wprowadza dyskryminujące i nieuzasadnione zróżnicowanie sytuacji prawnej funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w stosunku do funkcjonariuszy Agencji Wywiadu, gdy tymczasem przepisy ustawy o ABW nakładają na normodawcę jednakowe obowiązki z zakresu prawa do nagrody rocznej (prawa majątkowego) zarówno wobec jednej, jak i drugiej kategorii podmiotów”; po trzecie, narusza zasadę proporcjonalności, gdyż „konstytucyjne prawo własności nie może podlegać niczym nieuzasadnionym i arbitralnym ograniczeniom – tym bardziej przez władze wykonawczą w przepisach rangi rozporządzenia wykonawczego”.

W zarządzeniu z 12 lipca 2012 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącego 20 lipca 2012 r.) sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącego do usunięcia, w terminie siedmiu dni od daty doręczenia zarządzenia, braków formalnych skargi konstytucyjnej przez dokładne wskazanie praw i wolności skarżącego wywodzonych z art. 31 ust. 3 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji, naruszonych przez kwestionowaną regulację, oraz wskazanie sposobu naruszenia.

W piśmie procesowym z 26 lipca 2012 r. (data nadania) pełnomocnik skarżącego wskazał, że sposób naruszenia konstytucyjnych praw i wolności polega na tym, iż § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2006 r. „bez uzasadnionej przyczyny różnicuje sytuację podmiotów podobnych i ogranicza prawo majątkowe (art. 31 ust. 3 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji) do nagrody rocznej do połowy jednomiesięcznego uposażenia, podczas gdy z pragmatyk służbowych funkcjonariuszy innych służb oraz pracowników sfery publicznej, a także z corocznie uchwalanych ustaw budżetowych wynika, że ustawodawca przyznaje z budżetu państw środki pieniężne na nagrody jubileuszowe w wysokości 100% jednomiesięcznego uposażenia dla każdego funkcjonariusza ABW i AW”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia konstytucyjnych i ustawowych kryteriów pozwalających na jej merytoryczne rozpoznanie.

W pierwszej kolejności Trybunał odniósł się do art. 92 ust. 1 Konstytucji oraz art. 125 ust. 2 ustawy o ABW i AW wskazanych przez skarżącego jako wzorce kontroli.

Przepis art. 92 ust. 1 Konstytucji nie stanowi źródła praw podmiotowych jednostki. Jak wynika z utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, unormowanie to adresowane jest do prawodawcy wydającego rozporządzenia wykonawcze do ustaw i określa warunki wydawania tego typu aktów normatywnych. Przepis ten nie daje podstawy do dekodowania prawa podmiotowego jednostki i jako taki nie może być bezpośrednim punktem odniesienia przy dokonywaniu kontroli konstytucyjności aktów prawnych, kwestionowanych w trybie postępowania ze skargi konstytucyjnej (por. np. postanowienia TK z 15 października 2009 r., Ts 397/08, OTK ZU nr 6/B/2009, poz. 485 oraz z 26 stycznia 2010 r., Ts 205/09, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 132). Z tego też powodu powołanie art. 92 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli w postępowaniu skargowym należy uznać za niedopuszczalne.

Po raz kolejny wymaga także przypomnienia, że z art. 79 ust. 1 Konstytucji wyraźnie wynika, iż skarga konstytucyjna przysługuje tylko i wyłącznie w wypadku, gdy zostały naruszone wolności lub prawa określone w Konstytucji. W związku z tym art. 125 ust. 2 ustawy o ABW i AW nie może stanowić wzorca kontroli w niniejszej sprawie.

Z tych powodów skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2006 r. z art. 92 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 125 ust. 2 ustawy o ABW i AW – należało odmówić nadania dalszego biegu z powodu niedopuszczalności wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

Następnie Trybunał odniósł się do zarzutu naruszenia przez kwestionowany przepis zasady ochrony własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji) w związku z zasadami równości, proporcjonalności oraz demokratycznego państwa prawnego (art. 32, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji).

Zakwestionowany przez skarżącego § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2006 r. stanowi, że „Funkcjonariuszowi pełniącemu służbę przez okres roku kalendarzowego przyznaje się nagrodę roczną w wysokości 50% jednomiesięcznego uposażenia”. Podstawą prawną do wydania tego aktu normatywnego jest art. 125 ust. 2 ustawy o ABW i AW w brzmieniu: „Prezes Rady Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, odrębnie dla każdej Agencji, warunki przyznawania funkcjonariuszom nagród rocznych, nagród uznaniowych i zapomóg, uwzględniając sposób ustalenia okresu służby warunkującego nabycie prawa do nagrody rocznej, wysokość tej nagrody, przesłanki jej obniżenia i przypadki, kiedy nagroda nie przysługuje, termin wypłaty nagrody rocznej, okoliczności uzasadniające przyznanie funkcjonariuszowi nagrody uznaniowej i zapomogi, właściwość przełożonych oraz tryb postępowania w tych sprawach”.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego skarżący zarówno w skardze konstytucyjnej, jak i w piśmie procesowym z 26 lipca 2012 r. nie wskazał, w zakresie jakiego konkretnego prawa podmiotowego zostało naruszone prawo do równego traktowania, oraz nie uprawdopodobnił, że naruszenie jego praw podmiotowych wynikało z niekonstytucyjnej treści kwestionowanej regulacji. U podstaw formułowanych zarzutów leży bowiem nie tyle stwierdzenie wadliwości (niekonstytucyjności) zaskarżonego przepisu, ile raczej krytyczna ocena zróżnicowania przez Prezesa Rady Ministrów – działającego na podstawie tej samej delegacji ustawowej (art. 125 ust. 2 ustawy o ABW i AW) i w ramach przyznanej mu przez ustawodawcę pewnej swobody regulacyjnej – wymiaru nagrody rocznej do 50% wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia dla funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z 2006 r.) oraz 100% wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia dla funkcjonariuszy Agencji Wywiadu (§ 2 ust. 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 grudnia 2002 r. w sprawie warunków przyznawania funkcjonariuszom Agencji Wywiadu nagród rocznych, nagród uznaniowych i zapomóg, Dz. U. Nr 215, poz. 1822, ze zm., w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2009 r.).

Krytyka „uprzywilejowania” funkcjonariuszy Agencji Wywiadu względem funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie wymiaru nagrody rocznej, nie może być uznana za uprawdopodobnienie zarzutu niezgodności § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2006 r. ze wskazanymi w skardze przepisami konstytucyjnymi. Uzasadnienie skargi konstytucyjnej sprowadza się bowiem w istocie do wykazania braku regulacji pozytywnej, przyjmującej treść postulowaną przez skarżącego. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że jako organ kontroli konstytucyjności i legalności prawa nie posiada żadnych kompetencji prawotwórczych, więc nie może samodzielnie wykreować normy prawnej, wyrażającej treść oczekiwaną przez skarżącego. Jako tzw. negatywny prawodawca Trybunał ogranicza się jedynie do oceny, czy w konkretnym wypadku normodawca przekroczył konstytucyjne granice przysługującego mu władztwa do stanowienia prawa (zob. wyrok TK z 3 grudnia 1996 r., K 25/96, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52). Trybunał Konstytucyjny podkreślał także, że „zarzuty nie mogą polegać na wskazaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę. Gdyby istniała możliwość zaskarżenia przepisu pod zarzutem, iż nie zawiera on regulacji, które w przekonaniu wnioskodawcy winny się w nim znaleźć, każdą ustawę lub dowolny jej przepis można byłoby zaskarżyć w oparciu o tego rodzaju przesłankę negatywną” (wyrok TK z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251).

Na marginesie należy skarżącemu zwrócić uwagę, że w swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny przyjmował, iż poszczególne służby państwowe nie są kategorią jednolitą. Każda z nich ma inny charakter i zakres działalności (zob. m.in. wyroki TK z: 19 października 2004 r., K 1/04, OTK ZU 9/A/2004, poz. 93; 27 stycznia 2003 r., SK 27/02, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 2 oraz 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163). Odrębności te uzasadniają występowanie zróżnicowania statusu oraz uprawnień funkcjonariuszy różnych służb. W przekonaniu Trybunału niejednorodność poszczególnych służb może stanowić dla normodawcy podstawę, uzasadniającą różnicowanie służb oraz statusu ich funkcjonariuszy (w tym w kwestiach finansowych dla ograniczenia niepożądanego z punktu widzenia potrzeb państwa przepływu funkcjonariuszy między służbami). Do kompetencji Trybunału nie należy natomiast dokonywanie oceny trafności bądź nie (szczególnie z subiektywnego punktu widzenia skarżącego) rozwiązań normatywnych w zakresie przyjętego w nich wymiaru dodatkowych świadczeń pieniężnych i ich różnicy pomiędzy poszczególnymi służbami.

Z tego powodu skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2006 r. z art. 31 ust. 3 w związku z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 i art. 2 Konstytucji – należało odmówić nadania dalszego biegu z powodu niespełnienia wymagań określonych w art. 79 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

387

POSTANOWIENIE
z dnia 23 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 93/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 stycznia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 4 kwietnia 2012 r. M.S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność § 2 ust. 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 2006 r. w sprawie warunków przyznawania funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego nagród rocznych, nagród uznaniowych i zapomóg (Dz. U. Nr 143, poz. 1034; dalej: rozporządzenie z 2006 r.) z: po pierwsze, art. 92 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji w związku z art. 125 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154, ze zm.; dalej: ustawa o ABW i AW); po drugie, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 i art. 2 Konstytucji; po trzecie, art. 32 Konstytucji; po czwarte, art. 31 ust. 3 w związku z art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji. Zdaniem skarżącego kwestionowany § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2006 r. został wydany z przekroczeniem granic upoważnienia ustawowego, ponieważ art. 125 ust. 2 ustawy o ABW i AW nie daje Prezesowi Rady Ministrów upoważnienia do różnicowania sytuacji prawnej funkcjonariuszy w zakresie wysokości nagrody rocznej w zależności od tego, w której agencji (tj. Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Agencji Wywiadu) pełnią służbę. Według skarżącego kwestionowany przepis wprowadza dyskryminujące i nieuzasadnione zróżnicowanie sytuacji prawnej funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i funkcjonariuszy Agencji Wywiadu, podczas gdy przepisy ustawy o ABW i AW nakładają na normodawcę jednakowe obowiązki w zakresie prawa do nagrody rocznej.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej, tj., dokładnego wskazania praw i wolności wywodzonych z art. 31 ust. 3 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji, a naruszonych przez kwestionowaną regulację oraz określenia sposobu tego naruszenia.

W piśmie procesowym z 26 lipca 2012 r. pełnomocnik skarżącego podał, że naruszenie konstytucyjnych praw i wolności polega na tym, że § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2006 r. różnicuje sytuację podmiotów podobnych i ogranicza prawo majątkowe (art. 31 ust. 3 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji) do nagrody rocznej do połowy jednomiesięcznego uposażenia, podczas gdy z pragmatyk służbowych funkcjonariuszy innych służb oraz pracowników sfery publicznej, a także z corocznie uchwalanych ustaw budżetowych wynika, że ustawodawca przyznaje z budżetu państw środki pieniężne na nagrody jubileuszowe w wysokości 100% jednomiesięcznego uposażenia dla każdego funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu.

Postanowieniem z 25 stycznia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Za takim rozstrzygnięciem przemawiały następujące argumenty: po pierwsze – art. 92 ust. 1 Konstytucji oraz art. 125 ust. 2 ustawy o ABW i AW nie można wskazać jako wzorców kontroli w sprawach inicjowanych wniesieniem skargi konstytucyjnej; po drugie – skarżący nie wykonał dyspozycji zawartej w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) w zakresie badania zgodności § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2006 r. z art. 31 ust. 3 w związku z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 i art. 2 Konstytucji; po trzecie – skarżący nie tyle kwestionował zaskarżoną regulację

normatywną, ile krytykował to, że funkcjonariusze Agencji Wywiadu są uprzywilejowani względem funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie wysokości nagrody rocznej.

12 lutego 2013 r. skarżący wniósł zażalenie na postanowienie Trybunału z 25 stycznia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Po pierwsze – zarzucił Trybunałowi, że błędnie stwierdził, iż skarżący nie wskazał i nie uzasadnił niezgodności zaskarżonej regulacji z konstytucyjnym prawem podmiotowym wyrażonym w art. 64 ust. 2 Konstytucji ani nie uprawdopodobnił, że naruszenie jego prawa podmiotowego wynikało z niekonstytucyjnej treści kwestionowanej regulacji. Zdaniem skarżącego Trybunał Konstytucyjny błędnie przyjął, że w art. 125 ust. 2 ustawy o ABW i AW ustanowiono „delegację ustawową do określenia nagrody rocznej dla funkcjonariuszy ABW w wysokości do 50% wysokości jednomiesięcznego uposażenia w ramach przyznanej mu [Prezesowi Rady Ministrów] przez ustawodawcę pewnej swobody regulacyjnej”, co – jak podnosi skarżący – narusza „zasadę racjonalnego ustawodawcy i prowadzi do akceptacji zachwiania spójności systemu prawnego RP”. Ponadto skarżący nie zgodził się z poglądem Trybunału Konstytucyjnego, że poszczególne służby państwowe nie są kategorią jednolitą, co dla normodawcy może być podstawą do uzasadnienia różnicowania tych służb oraz statusu ich funkcjonariuszy.

Po drugie – zarzucił Trybunałowi przekroczenie granic badania skargi konstytucyjnej na etapie wstępnego rozpoznania i „przyjęcie z góry założenia, że (...) niejednorodność poszczególnych służb może stanowić dla normodawcy podstawę uzasadniającą różnicowanie służb oraz statusu ich funkcjonariuszy (w tym w kwestiach finansowych)”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał, w obecnym składzie, stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważyły ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

3. W odniesieniu do pierwszego zarzutu sformułowanego w zażaleniu Trybunał stwierdza, że w postanowieniu z 25 stycznia 2013 r. prawidłowo przyjął, iż skarżący nie wskazał, w zakresie jakiego prawa podmiotowego naruszono jego prawo do równego traktowania, ani nie uprawdopodobnił, że naruszenie jego praw podmiotowych wynikało z niekonstytucyjnej treści kwestionowanej regulacji. uwag krytycznych na temat uprzywilejowania funkcjonariuszy Agencji Wywiadu względem funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie wymiaru nagrody rocznej nie można uznać za uprawdopodobnienie zarzutu niezgodności § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2006 r. ze wskazanymi przepisami Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że sformułowanie zarzutu w postępowaniu przed Trybunałem oznacza, że to na skarżącym ciąży (obok wskazania przedmiotu i wzorców kontroli) obowiązek przedstawienia stosownych argumentów, które wyjaśnią wątpliwości inicjatora postępowania co do konstytucyjności kwestionowanej regulacji. Argumenty te muszą być przekonujące, tak by uzasadniały merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej przez Trybunał, przy uwzględnieniu przede wszystkim interesu publicznego, którego ochronie służy ten środek prawny. Z tego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (por. np. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). W konsekwencji niedopuszczalne jest, by Trybunał samodzielnie precyzował, a tym bardziej uzasadniał, jedynie ogólnikowo sformułowane zarzuty niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (por. np. postanowienie TK z 4 lutego 2009 r., Ts 256/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 138).

Tymczasem w zażaleniu skarżący podnosi – wbrew temu, co twierdzi Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 23 stycznia 2013 r. – że uprawnienie Prezesa Rady Ministrów (określone w § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2006 r.) do różnicowania wysokości nagrody rocznej nie wynika z unormowań ustawy, a „w stosunku do wysokości nagrody rocznej rozumianej jako jednomiesięczne wynagrodzenie nie występuje (...) żadna specyfika służby uzasadniająca odrębne traktowanie, gdyż całą sferę budżetową ustawodawca w ustawach budżetowych w zakresie nagrody rocznej traktuje jednakowo”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że powyższa argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 125 ust. 1 ustawy o ABW i AW funkcjonariuszowi mogą być przyznane nagrody roczne, uznaniowe i zapomogi. W myśl ust. 2 tego przepisu, Prezes Rady Ministrów określi w drodze rozporządzenia, odrębnie dla każdej Agencji, warunki przyznawania funkcjonariuszom nagród rocznych, nagród uznaniowych i zapomóg, uwzględniając sposób ustalenia okresu służby warunkującego nabycie prawa do nagrody rocznej, wysokość tej nagrody, przesłanki jej obniżenia i przypadki, kiedy nagroda nie przysługuje, termin wypłaty nagrody rocznej, okoliczności uzasadniające przyznanie funkcjonariuszowi nagrody uznaniowej i zapomogi, właściwość przelożonych oraz tryb postępowania w tych sprawach. Zatem art. 125 ust. 2 ustawy o ABW i AW zawiera delegację do określenia przez Prezesa Rady Ministrów – w drodze rozporządzenia – nagrody rocznej. W związku z powyższym rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 2006 r. zostało wydane przez uprawniony podmiot, a przy jego wydawaniu nie przekroczono upoważnienia ustawowego. Jak wynika z treści upoważnienia, ustawodawca pozostawił Prezesowi Rady Ministrów swobodę w określaniu minimalnej wysokości nagrody rocznej i zaznaczył, że rozporządzenie wydaje odrębnie dla każdej służby. Świadczenia dla poszczególnych służb mogą, ale nie muszą różnić się pod względem wysokości. Możliwość ich odrębnego określenia ustawodawca pozostawił Prezesowi Rady Ministrów. Ta możliwość wynika także z treści § 2 ust. 3 analizowanego rozporządzenia, zgodnie z którym szefowie każdej ze służb określają wysokość funduszy nagród.

Z tych względów zarzut skarżącego w wyżej przedstawionym zakresie nie podlega uwzględnieniu.

4. Formułując kolejny zarzut skarżący twierdzi, że poszczególne służby państwowe są kategorią jednolitą, a poglądu wyrażonego w zaskarżonym postanowieniu nie można zaakceptować, zwłaszcza w kontekście rozważań zawartych w wyroku Trybunału z 21 lutego 2006 r. (K 1/05, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 18), w którym analizowano prawo do nagrody rocznej rozumianej jako tzw. trzynasta pensja, która „mieści się w szeroko rozumianym pojęciu wynagrodzenia, gdyż ma charakter stały, jest związane ze stosunkiem pracy, a nadto ustawodawca dla świadczenia tego używa nazwy dodatkowe »wynagrodzenie roczne«”.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przedstawiona argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie z dwóch powodów. Po pierwsze, pogląd prawny wyrażony we wskazanym wyroku i dokonana tam analiza istoty prawa dotyczą dodatkowego wynagrodzenia rocznego w sferze budżetowej. Wyrok ten nie ma zatem zastosowania w rozpoznawanej sprawie, ponieważ dotyczy zupełnie innego stanu faktycznego i prawnego. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował przepisy pozbawiające tzw. trzynastej pensji określoną grupę pracowników samorządowych, a nie służby mundurowe, w których stosunek służbowy i zasady świadczenia pracy zostały poddane odmiennemu reżimowi prawnemu (ustawa o ABW i AW). Po drugie, kwestia warunków przyznawania nagrody rocznej została unormowana różnie w stosunku do innych służb mundurowych. W odniesieniu do np. funkcjonariuszy służby celnej, straży pożarnej, policji czy służby więziennej zastosowanie w tej kwestii mają przepisy ustawy, a w stosunku do żołnierzy zawodowych zastosowanie w tej materii mają przepisy rozporządzenia. Zatem analizowane zagadnienie nie jest unormowane – wbrew temu, co twierdzi skarżący – jednolicie.

Z wyżej wymienionych względów zarzut skarżącego nie podlega uwzględnieniu.

5. Zgodnie z ostatnim zarzutem skarżącego, Trybunał w postanowieniu z 25 stycznia 2013 r. przekroczył granicę wstępnego badania skargi konstytucyjnej i rozstrzygnął sprawę wymagającą merytorycznego rozpoznania, przyjmując, że poszczególne służby państwowe nie są kategorią jednolitą. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego – w świetle argumentacji przedstawionej w pkt 3 i 4 uzasadnienia niniejszego postanowienia – zarzut ten należało potraktować jako oczywiście bezzasadny.

Na marginesie, Trybunał przypomina, że wykluczenie oczywistej bezzasadności zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej jest jednym z celów badania prawidłowości tego środka procesowego, które odbywa się w ramach jego wstępnej kontroli. Najpierw kontrola ta jest dokonywana przez wyznaczonego sędziego Trybunału Konstytucyjnego, którego rozstrzygnięcie może następnie podlegać weryfikacji Trybunału w składzie trzech sędziów (w wyjątkowych przypadkach także weryfikacji Trybunału w pełnym składzie), następującej po złożeniu zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Nie ma zatem *de lege lata* żadnych podstaw prawnych do relatywizowania przesłanek wniesienia skargi konstytucyjnej w zależności od etapu kontroli skargi (por. postanowienie TK z 4 lipca 2012 r., Ts 42/10, OTK ZU nr 4/B/2012, poz. 332).

Z tego też powodu również zarzut przekroczenia przez Trybunał ram wstępnej kontroli skargi należało potraktować jako oczywiście bezzasadny.

Z przedstawionych wyżej powodów Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – postanowił nie uwzględnić zażalenia.

388

POSTANOWIENIE
z dnia 14 lutego 2013 r.
Sygn. akt Ts 114/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej KORSERWIS Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 40-47 ustawy z dnia 19 grudnia 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. Nr 27, poz. 111, ze zm.) w związku z art. 332 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.) z art. 2, art. 8, art. 21, art. 32, art. 64 w związku z art. 84 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 maja 2012 r. (data nadania) firma KORSERWIS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 40-47 ustawy z dnia 19 grudnia 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. Nr 27, poz. 111, ze zm.; dalej: ustawa o zobowiązaniach) w związku z art. 332 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) z art. 2, art. 8, art. 21, art. 32, art. 64 w związku z art. 84 i art. 217 Konstytucji w zakresie, w jakim przepisy te nie przewidywały możliwości wyeliminowania z obrotu prawnego odrębnej decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej za zaległości podatkowe podatnika, wydanej na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy o zobowiązaniach, w przypadku gdy po wydaniu decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej przestała istnieć zaległość (zobowiązanie podatkowe) podatnika.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Spółka nabyła przedsiębiorstwo osoby trzeciej (zbywcy) prowadzone w formie spółki cywilnej. 15 kwietnia 2002 r. Pierwszy Urząd Skarbowy Łódź-Górna w Łodzi wydał decyzję o odpowiedzialności skarżącej za zaległości zbywcy w podatku dochodowym od osób fizycznych za 1995 r. (nr I/4116–2/02). Powyższe rozstrzygnięcie Izba Skarbowa w Łodzi uchyliła w całości i orzekła o odpowiedzialności spółki za tę zaległość w innej kwocie (decyzja z 25 czerwca 2002 r.). Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi (dalej: WSA) oddalił skargę spółki na decyzję organu odwoławczego (wyrok z 18 maja 2005 r., sygn. akt I SA/Łd 367/05). Następnie Naczelny Sąd Administracyjny (NSA) uchylił ten wyrok i przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (wyrok NSA z 6 października 2006 r., sygn. akt II FSK 1301/05). Po ponownym przeprowadzeniu postępowania WSA wyrokiem z 23 stycznia 2007 r. (sygn. akt I SA/Łd 1902/06) uchylił zaskarżoną decyzję, wskazując, że organ dopuścił się naruszenia art. 45 ust. 1 ustawy o zobowiązaniach podatkowych. Skarżąca nie zaskarżyła tego wyroku w zakresie przedawnienia zobowiązania podatkowego zbywcy jako przesłanki wykluczającej przeniesienie odpowiedzialności podatkowej. Dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi, wykonując zalecenia WSA, zawarte we wskazanym wyżej wyroku, przeprowadził dodatkowe postępowanie i w dniu 26 listopada 2007 r. wydał decyzję, w której obniżył kwotę zaległości w podatku dochodowym od osób fizycznych (nr PB 1–1/4160–104/2002). Skarżąca wniosła skargę na tę decyzję. Jednocześnie postanowieniem z 18 września 2009 r. Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego Łódź-Górna w Łodzi umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone wobec zbywcy przedsiębiorstwa, obejmujące zaległość w podatku dochodowym od osób fizycznych za 1995 r., z uwagi na przedawnienie przedmiotowej zaległości. W postępowaniu przed sądem skarżąca zwróciła uwagę na tę okoliczność jako skutkującą bezprzedmiotowością postępowania prowadzonego w jej sprawie. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi oddalił skargę spółki na decyzję z 26 listopada 2007 r. (wyrok z 20 stycznia 2010 r., sygn. akt I SA/Łd 1037/09), podkreślając, że jest związany oceną prawną zawartą w wyroku NSA z 6 października 2006 r. (sygn. akt II FSK 1301/05).

Z kolei NSA wyrokiem z 2 grudnia 2011 r. (sygn. akt II FSK 1065/10) oddalił skargę kasacyjną spółki, wskazując, że ze względu na konstytucyjny charakter decyzji o przeniesieniu odpowiedzialności istotne jest istnienie zaległości podatkowej zbywcy w momencie wydania decyzji o przeniesieniu odpowiedzialności, a nieistotne późniejsze przedawnienie tej zaległości.

Zdaniem skarżącej zakwestionowane unormowanie doprowadziło do ukształtowania sytuacji, w której spółka odpowiada za zaległości podatkowe osoby trzeciej, mimo że ta osoba na skutek przedawnienia zaległości została od tej odpowiedzialności zwolniona. Taki stan, w którym niemożliwe jest wyeliminowanie z obrotu prawnego decyzji orzekającej o odpowiedzialności spółki za zaległości podatkowe osoby trzeciej (zaniechanie legislacyjne) narusza prawo do równego traktowania wszystkich obywateli przez ustawodawcę (art. 32 Konstytucji) oraz prawo własności i jej ochrony (art. 21 i art. 64 Konstytucji). Przepisy prawa podatkowego, ze względu na ich ingerencyjny charakter, powinny być tworzone w sposób jasny, wyraźny i zupełny, a więc bez luk i legislacyjnych zaniechań. W konsekwencji, zdaniem skarżącej, zakwestionowane regulacje naruszają zasadę zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 i art. 8 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna nie jest środkiem kontroli konstytucyjności ustaw i innych aktów normatywnych o charakterze abstrakcyjnym. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji prawo wniesienia skargi konstytucyjnej przysługuje wyłącznie osobie, której wolności lub prawa zostały naruszone za sprawą wydania przez sąd lub organ administracji publicznej ostatecznego orzeczenia w jej sprawie, przy czym skarżona ustawa, lub inny akt normatywny, musiała jednocześnie być podstawą wydania takiego ostatecznego orzeczenia. W kwestii wnoszenia skarg konstytucyjnych wskazany przepis Konstytucji odsyła zarazem do zasad określonych w ustawie, co z kolei realizują przepisy ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), zgodnie z którymi skarga powinna dokładnie określać kwestionowany akt normatywny lub jego część (art. 47 ust. 1 pkt 1 i art. 46 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK) i być wniesiona w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia w jego sprawie (art. 46 ust. 1 ustawy o TK). Niespełnienie tych warunków lub przekroczenie terminu do jej wniesienia, uniemożliwiają orzekanie w jej sprawie przez Trybunał Konstytucyjny.

W niniejszej sprawie, jako niezgodne z przytoczonymi wzorcami kontroli konstytucyjności, skarżąca wskazała art. 40-47 ustawy o zobowiązaniach w związku z art. 332 ordynacji podatkowej. Jednakże treść orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej, będąca podstawą do wniesienia niniejszej skargi konstytucyjnej (a także treść zakwestionowanych przepisów ustawy o zobowiązaniach), nie budzi wątpliwości co do tego, że podstawą podjętych rozstrzygnięć w analizowanym zakresie były jedynie art. 40 ust. 1 i art. 45 ust. 1 ustawy o zobowiązaniach, stosowane na podstawie art. 332 ordynacji podatkowej.

Okoliczność ta jest zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności z Konstytucją art. 40 ust. 2-4, art. 41-44, art. 45 ust. 2 i 3 oraz art. 46-47 ustawy o zobowiązaniach.

Z treści rozpatrywanej skargi konstytucyjnej wynika także, że stan niekonstytucyjności skarżąca upatruje w braku regulacji umożliwiającej wyeliminowanie z obrotu prawnego decyzji określającej odpowiedzialność za zaległości podatkowe osoby trzeciej, w przypadku gdy ta zaległość przestała istnieć (zob. s. 6 skargi). Istotą zarzutów skarżącej jest zatem żądanie uzupełnienia kwestionowanych przepisów o dodatkową treść. W skardze konstytucyjnej skarżąca domaga się kontroli przepisów w zakresie, w jakim nie zawierają one pożądaných – z punktu widzenia interesu prawnego skarżącej – elementów. Żądanie tak daleko idących zmian stanu prawnego dowodzi, że zarzuty skarżącej są skargą na zaniechanie ustawodawcze (brak regulacji), a nie na pominięcie legislacyjne, co w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ustawy o TK przesądza o niedopuszczalności skargi.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że treść orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej, tj. wyroku WSA z 20 stycznia 2010 r. oraz wyroku NSA z 2 grudnia 2011 r., wyraźnie wskazuje, że przedmiotem rozstrzygnięcia była kwestia zgodności z prawem wydania w dniu 15 kwietnia 2002 r. decyzji o odpowiedzialności podatkowej spółki za zaległości podatkowe zbywcy. Ze względu na konstytucyjny charakter takiej decyzji istotne znaczenie ma istnienie zaległości podatkowej w momencie jej wydania (zob. wyrok NSA z 2 grudnia 2011 r., sygn. akt II FSK 1065/10, s. 6). W związku z tym, sądy administracyjne badały, czy przedmiotowej decyzji nie wydano po upływie terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego zbywcy. Jednocześnie wskazane wyżej sądy były związane niezaskarżonym przez skarżącą rozstrzygnięciem zawartym w wyroku WSA z 23 stycznia 2007 r., zgodnie z którym wydanie decyzji o odpowiedzialności skarżącej nie nastąpiło po przedawnieniu zobowiązań zbywcy.

W konsekwencji kwestię tę prawomocnie i ostatecznie rozstrzygnięto na tym etapie (zob. wyrok NSA z 2 grudnia 2011 r., s. 5). Jednocześnie, zgodnie z art. 190 w związku z art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.), rozstrzygnięcie to stało się wiążące dla pozostałych sądów orzekających w sprawie spółki (zob. wyrok WSA z 20 stycznia 2010 r., s. 7). Co więcej, przedawnienie zaległości zbywcy, które nastąpiło później niż wydanie decyzji o odpowiedzialności spółki, może mieć znaczenie dla dopuszczalności i skuteczności egzekucji zobowiązania zbywcy z majątku skarżącej, jako kwestia podlegająca ocenie w toku postępowania egzekucyjnego (zob. wyrok WSA z 20 stycznia 2010 r., s. 13).

W związku z powyższym należało uznać, że w analizowanej skardze konstytucyjnej nie wykazano związku między naruszeniem praw i wolności konstytucyjnych a ostatecznym – w rozumieniu art. 79 Konstytucji – orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącej. Zdaniem Trybunału nie przedstawiono zwłaszcza związku między treścią postępowania toczącego się w sprawie skarżącej, którego istotą było ustalenie, czy w momencie wydania kontrolowanej decyzji nie upłynął termin przedawnienia zobowiązania podatkowego zbywcy, a prawami i wolnościami konstytucyjnymi, na których naruszenie powołuje się skarżąca.

Oznacza to, że skarga konstytucyjna nie spełnia warunków wynikających z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Okoliczność ta przesądza o odmowie nadania jej dalszego biegu.

389

POSTANOWIENIE z dnia 5 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 114/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat – przewodniczący
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej KORSERWIS Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 maja 2012 r. (data nadania) firma KORSERWIS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 40-47 ustawy z dnia 19 grudnia 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. Nr 27, poz. 111, ze zm.; dalej: ustawa o zobowiązaniach) w związku z art. 332 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) z art. 2, art. 8, art. 21, art. 32, art. 64 w związku z art. 84 i art. 217 Konstytucji w zakresie, w jakim przepisy te nie przewidywały możliwości wyeliminowania z obrotu prawnego odrębnej decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej za zaległości podatkowe podatnika, wydanej na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy o zobowiązaniach, w przypadku, gdy po wydaniu decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej przestała istnieć zaległość (zobowiązanie podatkowe) podatnika.

Zdaniem skarżącej zakwestionowane unormowanie doprowadziło do sytuacji, w której spółka odpowiada za zaległości podatkowe osoby trzeciej, mimo że ta osoba na skutek przedawnienia zaległości została od tej odpowiedzialności zwolniona. Taki stan, w którym niemożliwe jest wyeliminowanie z obrotu prawnego decyzji

orzekającej o odpowiedzialności spółki za zaległości podatkowe osoby trzeciej (zaniechanie legislacyjne) narusza prawo do równego traktowania wszystkich obywateli przez ustawodawcę (art. 32 Konstytucji) oraz prawo własności i jej ochrony (art. 21 i art. 64 Konstytucji). Przepisy prawa podatkowego ze względu na ich ingerencyjny charakter powinny być tworzone w sposób jasny, wyraźny i zupełny, a więc bez luk i legislacyjnych zaniechań. Skarżąca uważa więc, że zakwestionowane regulacje naruszają zasadę zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 i art. 8 Konstytucji).

W postanowieniu z 14 lutego 2013 r. Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał uznał, że część z zakwestionowanych regulacji nie była podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącej. Ponadto, w ocenie Trybunału, rozpatrzona skarga była skargą na zaniechanie ustawodawcze, co przesądziło o jej niedopuszczalności. Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdził brak związku między naruszeniem praw i wolności skarżącej a ostatecznym orzeczeniem wydanym w jej sprawie.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł, w ustawowym terminie, zażalenie. Podniósł w nim, że zaskarżone postanowienie stanowi nieuprawnione rozszerzenie granic wstępnego rozpoznania, gdyż art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) nie może stanowić samodzielnej podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Ponadto skarżąca zakwestionowała możliwość wydania zaskarżonego postanowienia przez Trybunał w składzie jednoosobowym, gdyż wyznaczony przez Prezesa Trybunału sędzia nie ma uprawnień orzeczniczych przynależnych wyłącznie Trybunałowi. Zdaniem spółki jedynymi podstawami odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu mogą być – zgodnie z ustawą o TK: oczywista bezzasadność skargi, wniesienie jej przez nieuprawniony podmiot lub po terminie oraz niewyczerpanie drogi prawnej. W związku z faktem, iż powyższe przesłanki nie zaistniały w analizowanej sprawie, skarżąca domaga się przekazania sprawy do merytorycznego rozpoznania. W ocenie skarżącej, skoro nie została wezwana do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej, to skarga spełniała wymagania wynikające z art. 46 i art. 47 ustawy o TK. W złożonym środku odwoławczym skarżąca wskazała także na naruszenie procedury postępowania przed Trybunałem polegające na nieprzekazaniu odpisu rozpatrywanej skargi konstytucyjnej Rzecznikowi Praw Obywatelskich.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu wydając zaskarżone postanowienie. Znaczy to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych jako podstawa zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty postawione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że zasadniczą podstawą odmowy nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu było stwierdzenie, że jest to skarga na zaniechanie ustawodawcze i jako taka jest niedopuszczalna. Wskazana, samodzielna podstawa odmowy nadania skardze dalszego biegu nie została przez skarżącą zakwestionowana w zażaleniu, co powoduje, że nie można go uwzględnić.

Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny postanowił odnieść się do zarzutów postawionych w zażaleniu. Zdaniem Trybunału interpretacja przepisów ustawy o TK przedstawiona w rozpatrywanym zażaleniu nie znajduje podstaw w treści normatywnej przywoływanych regulacji, ani też w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału.

Skarga konstytucyjna winna odpowiadać – z woli ustrojodawcy – warunkom merytorycznym i formalnym określonym w ustawie o TK (por. J. Trzeciński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Ta zaś, w art. 36 ust. 1 w związku z art. 49, nakazuje poddać skargę wstępnemu rozpoznaniu, podczas którego Trybunał bada, czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi konstytucyjnej podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK przez niespełnienie przesłanek określonych w art. 47 ust. 1 ustawy o TK. Procedura ta umożliwia eliminację, już w początkowej fazie postępowania, spraw, które nie mogą być merytorycznie rozpoznane przez Trybunał Konstytucyjny. Ponadto wstępne rozpoznanie służy eliminacji skarg „oczywiście bezzasadnych” (art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK). Ustawowe kryterium zasadności skargi konstytucyjnej

nakłada na Trybunał obowiązek badania, na etapie wstępnego rozpoznania, nie tylko formalnej poprawności skargi, ale także – co wymaga szczególnego podkreślenia, gdyż ustawa o TK nakłada na Trybunał obowiązek zbadania wszystkich okoliczności w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy (art. 19 ust. 1 ustawy o TK) – tego, czy kwestionowany przepis aktu normatywnego był już przedmiotem merytorycznej oceny Trybunału. Dopiero spełnienie wszystkich wskazanych w ustawie przesłanek uzasadnia nadanie skardze konstytucyjnej dalszego biegu (zob. postanowienie TK z 31 stycznia 2012 r., Ts 133/10, OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 80). Tym samym nie można uznać, że naruszenie dyspozycji art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK nie może być podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Wbrew twierdzeniom zawartym w zażaleniu należy uznać, że z przepisów ustawy o TK nie da się wyprowadzić wniosku, iż wstępna kontrola kierowanych do Trybunału skarg konstytucyjnych zawsze wymaga wezwania skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi. Takie rozumowanie byłoby sprzeczne z zasadą ekonomiki procesowej, która każdorazowo wymaga ocenienia zasadności wzywania do usuwania braków formalnych skargi. Istnieją przecież uchybienia nieusuwalne i niecelowe jest wzywanie do ich poprawienia. Wreszcie nie można pominąć i takiej okoliczności, że inny charakter ma uchybienie polegające, na przykład, na niedołączeniu do akt sprawy pełnomocnictwa do sporządzenia skargi, a inny – jak ma to miejsce w niniejszej sprawie – uchybienie polegające na sformułowaniu szeregu zarzutów przeciwko rozstrzygnięciom sądów orzekających w sprawie. Brak formalny to uchybienie oznaczające nieistnienie pewnego elementu składającego się na całość. W jego zakresie nie mieści się sprzeczne z polskim modelem skargi konstytucyjnej określenie jej przedmiotu.

Skarżąca nie była wzywana do usunięcia uchybień formalnych skargi, gdyż – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – niewłaściwe określenie przedmiotu skargi nie miało charakteru braku pisma procesowego. Wadliwość ta wynikała z niewłaściwego zrozumienia celu skargi konstytucyjnej i musiała spowodować odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu (zob. postanowienie TK z 9 lutego 2010 r., OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 42).

Również zarzut zażalenia dotyczący nieprawidłowości składu rozpatrującego skargę konstytucyjną na etapie wstępnego rozpoznania nie znajduje uzasadnienia w treści przepisów ustawy o TK. Zgodnie bowiem z art. 36 ust. 1 ustawy o TK, który na mocy art. 49 tejże ustawy stosuje się odpowiednio do postępowania skargowego, prezes Trybunału kieruje skargi do wyznaczonego sędziego Trybunału w celu wstępnego rozpoznania na posiedzeniu niejawnym. Wobec powyższego zarzuty zażalenia w tym zakresie nie zasługują na uwzględnienie.

Podobnie zawarte w zażaleniu twierdzenia dotyczące naruszenia przez Trybunał obowiązku poinformowania Rzecznika Praw Obywatelskich i przesłania mu odpisu skargi konstytucyjnej nie znajdują potwierdzenia w przepisach ustawy o TK. Analiza art. 31 w związku z art. 33 i art. 37 oraz art. 51 ustawy o TK, a także dotychczasowe orzecznictwo Trybunału w tym zakresie, przesądza, że dopiero przekazanie sprawy do merytorycznego rozpoznania, czyli pozytywne zakończenie etapu wstępnego rozpoznania, nakłada na Trybunał obowiązek poinformowania Rzecznika Praw Obywatelskich o wszczęciu postępowania skargowego. Z takich powodów argumentację skarżącej w tym zakresie Trybunał uznał za niezasadną.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał zobowiązany był uznać, że skarżąca nie podważyła trafności ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego postanowienia. W konsekwencji, uznając postanowienie z 14 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu niniejszej skardze za w pełni uzasadnione, w oparciu o art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

390

POSTANOWIENIE
z dnia 21 maja 2013 r.
Sygn. akt Ts 117/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.T. w sprawie zgodności: art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376, ze zm.) z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 14 maja 2012 r. M.T. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376, ze zm.; dalej: u.k.s.e.) z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 2 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżąca oraz inny uczestnik postępowania zawarli przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie – Wydział I Cywilny ugodę w sprawie o sygn. I Ns 820/08. Ugodę opatrzone klauzulą wykonalności, jednak z chwilą uprawomocnienia się tytułu egzekucyjnego świadczenie nie zostało spełnione. Wierzyciel złożył więc wniosek o wszczęcie egzekucji. Skarżąca (dłużniczka) wniosła skargę na czynność komornika – postanowienie w sprawie ustalenia kosztów postępowania egzekucyjnego, a także złożyła wniosek o obniżenie wysokości opłaty stosunkowej należnej komornikowi. Postanowieniem z 29 września 2011 r. (sygn. akt VI Co 1779/11) Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie – Wydział VI Cywilny oddalił skargę. Skarżąca wniosła zażalenie na to rozstrzygnięcie. Sąd Okręgowy w Warszawie – V Wydział Cywilny Odwoławczy postanowieniem z 30 stycznia 2012 r. (sygn. akt V Cz 4652/11) oddalił zażalenie na postanowienie dotyczące oddalenia skargi dłużniczki na czynności komornika (pkt 1 sentencji) oraz odrzucił zażalenie na postanowienie w przedmiocie oddalenia wniosku o obniżenie wysokości opłaty stosunkowej (pkt 2 sentencji). Sąd II instancji zwrócił uwagę, że sąd rejonowy nie rozpoznał wniosku dłużniczki o obniżenie wysokości opłaty egzekucyjnej, więc w tym zakresie orzeczenie nie istnieje, a zatem zażalenie było niedopuszczalne.

Według skarżącej art. 49 ust. 1 u.k.s.e. w zakresie, w jakim przy ustalaniu wysokości opłaty egzekucyjnej w przypadku zapłaty egzekwowanego świadczenia na konto komornika przewiduje zastosowanie stawki 15% zamiast 8% wartości wyegzekwowanego świadczenia, narusza zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) w zw. z prawem do własności, zasadą równej ochrony własności (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji) i zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Zdaniem skarżącej „sytuacja dłużnika, który sam wpłaca pieniądze na konto komornika, nie różni się na tyle od sytuacji dłużnika, wobec którego komornik przeprowadził egzekucję z rachunku bankowego, aby uzasadniała nałożenie dwukrotnie wyższej stawki procentowej przy obliczaniu opłaty egzekucyjnej”.

Zarządzeniem sędziego TK z 16 stycznia 2013 r. skarżącą wezwano do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez wskazanie, czy wniosek dłużniczki o obniżenie wysokości opłaty egzekucyjnej został rozpoznany przez sąd rejonowy, a jeśli tak – o nadesłanie odpisów (wraz z czterema kopiami) orzeczenia sądu I instancji i rozstrzygnięcia sądu II instancji, o ile zostało wniesione zażalenie na postanowienie sądu rejonowego, a także o wskazanie dat doręczenia skarżącej wymienionych orzeczeń. W piśmie z 26 stycznia 2013 r. skarżąca wyjaśniła, że postanowieniem z 28 lutego 2012 r. (sygn. akt VI Co 1779/11) Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie – Wydział VI Cywilny oddalił wniosek dłużniczki o obniżenie wysokości opłaty egzekucyjnej. Ponadto pełnomocnik oświadczył, że „na to postanowienie zostało wniesione zażalenie do Sądu

Okręgowego w Warszawie – V Wydział Cywilny Odwoławczy. Do dnia dzisiejszego nie doręczono postanowienia, w którym Sąd Okręgowy rozpoznałby to zażalenie”. Trybunał Konstytucyjny z urzędu ustalił, że zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie – Wydział VI Cywilny z 28 lutego 2012 r. zostało rozpoznane. Sąd Okręgowy w Warszawie – V Wydział Cywilny Odwoławczy postanowieniem z 29 czerwca 2012 r. (sygn. akt V Cz 2096/12) zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że obniżył opłatę egzekucyjną z 18 929,08 zł do kwoty 3 646,09 zł. Sąd II instancji uznał, że sytuacja majątkowa dłużniczki uzasadnia to obniżenie. Skarżąca utrzymuje się bowiem z emerytury w wysokości 793,20 zł miesięcznie, a mieszkanie, które sprzedała, aby uzyskać środki na spłatę wierzyciela, było jej jedynym majątkiem. Sąd okręgowy uwzględnił także okoliczność, że dochodzoną wierzytelność w całości uregulowano w terminie dwóch miesięcy od wszczęcia egzekucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Złożona skarga konstytucyjna nie spełnia warunków formalnych stawianych jej przez art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), wobec czego nie może jej zostać nadany dalszy bieg.

Zgodnie z art. 49 ust. 1 u.k.s.e. „[w] sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych komornik pobiera od dłużnika opłatę stosunkową w wysokości 15% wartości wyegzekwowanego świadczenia, jednak nie niższej niż 1/10 i nie wyższej niż trzydziestokrotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Jednakże w przypadku wyegzekwowania świadczenia wskutek skierowania egzekucji do wierzyciela z rachunku bankowego, wynagrodzenia za pracę, świadczenia z ubezpieczenia społecznego jak również wypłacanych na podstawie przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, zasiłku dla bezrobotnych, dodatku aktywizacyjnego, stypendium oraz dodatku szkoleniowego, komornik pobiera od dłużnika opłatę stosunkową w wysokości 8% wartości wyegzekwowanego świadczenia, jednak nie niższej niż 1/20 i nie wyższej niż dziesięciokrotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego”.

Niekonstytucyjność zakwestionowanego przepisu polegać ma – zdaniem skarżącej – na tym, że różnicuje on sytuację podmiotów należących do grupy dłużników przez wprowadzenie innej wysokości stawek procentowych, od których zależy wysokość opłaty egzekucyjnej – odpowiednio 8% i 15% - ze względu na to, czy dłużnik sam wykazał aktywność i wpłacił egzekwowaną należność, czy też „czekał na ściągnięcie jej przez komornika”.

Przed wszystkim Trybunał postanowił odnieść się do tego, czy skarżąca wykazała naruszenie swoich konstytucyjnych wolności lub praw. Trybunał zauważa, że zasadę przewidującą określenie opłaty stosunkowej należnej komornikowi, ustalonej jako „sztywny procent wartości egzekwowanego świadczenia, mieszczący się zarazem w ramach ustawowo określonych widełek”, wyrokiem z 17 maja 2005 r., P 6/04 (OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 50), uznano za zgodną z art. 2 Konstytucji. Co istotne, skarżąca skorzystała z możliwości ubiegania się o obniżenie opłaty stosunkowej (art. 49 ust. 7 u.k.s.e.). Jak przewidział ustawodawca, w szczególnych przypadkach sądu może zmniejszyć tę opłatę, m.in. uwzględniając kryterium nakładu pracy komornika (art. 49 ust. 10 u.k.s.e.). Skoro opłatę egzekucyjną obniżono z 18 929,08 zł do 3 646,09 zł, to należy uznać, że dzięki istniejącym mechanizmom, skarżącej jako dłużniczce udzielono właściwej ochrony prawnej. Pierwotna opłata stanowiła 15% wartości kwoty dochodzonej w postępowaniu egzekucyjnym, a obniżona opłata była znacząco mniejsza. To potwierdza również, że postulowane przez skarżącą kryteria („nieznaczny nakład pracy” oraz okoliczność, że „egzekucja była stosunkowo tania, prosta i mało czasochłonna”) uwzględniono w ramach innej instytucji niż zakwestionowana w niniejszej skardze ogólna zasada przewidująca określenie opłaty.

Trybunał stwierdza zatem, że skarżąca nie wykazała naruszenia swoich konstytucyjnych wolności lub praw, co stanowi samoistną przesłankę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od tego Trybunał zauważa, że zarzuty przedstawione w skardze konstytucyjnej odnoszą się do pożądanej przez skarżącą treści zakwestionowanego przepisu i mają charakter postulatów *de lege ferenda*, a przez to nie mogą być poddane kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną.

Trybunał wskazuje, że z uzasadnienia postanowienia sądu rejonowego wynika, iż komornik złożył wniosek o wpis w księdze wieczystej wzmianki o toczącej się egzekucji z lokalu mieszkalnego należącego do skarżącej i wszczął egzekucję z emerytury dłużniczki. Następnie dochodzona kwota została w całości wpłacona z rachunku bankowego osoby trzeciej (nabywcy wspomnianego lokalu mieszkalnego należącego do skarżącej) na rachunek bankowy organu egzekucyjnego. Uregulowanie należności spowodowało umorzenie egzekucji z emerytury dłużniczki oraz zakończenie postępowania egzekucyjnego w sprawie.

Istotne jest, że w niniejszej sprawie – inaczej niż w postępowaniu, w związku z którym do Trybunału skierowano pytanie prawne i wydany został wyrok z 17 maja 2005 r., P 6/04 - to nie skarżąca jako dłużniczka uregulowała

zobowiązanie na rzecz wierzyciela, ale osoba trzecia, wpłacając wierzytelność na rachunek bankowy organu egzekucyjnego. Co więcej, zakwestionowany przez skarżącą art. 49 ust. 1 u.k.s.e. uzależnia wysokość opłaty stosunkowej pobieranej przez komornika od wartości wyegzekwowanego świadczenia, podczas gdy badany w sprawie o sygn. P 6/04, obowiązujący wówczas, art. 49 zd. 2 i 3 u.k.s.e. umożliwiał pobór opłaty stosunkowej od egzekwowanej wierzytelności, nawet jeżeli działania komornika nie przyniosły efektu.

Problem podobny do analizowanego w postępowaniu zakończonym wyrokiem z 17 maja 2005 r. był przedmiotem kontroli w sprawie o sygn. P 18/05, w której wyrok wydano 8 maja 2006 r. (OTK ZU nr 5/A/2006, poz. 55). Kluczowym zagadnieniem był tu obowiązujący w art. 49 ust. 1 zdanie trzecie u.k.s.e. wyjątek, polegający na tym, że tylko jedna kategoria dłużników była obowiązana uiścić na rzecz komornika całą opłatę stosunkową, mimo braku jakichkolwiek efektów prowadzonej przez niego egzekucji.

Tymczasem w postępowaniu, w związku z którym wniesiono rozpatrywaną skargę konstytucyjną, komornik podjął określone czynności - złożył wniosek o wpis w księdze wieczystej wzmianki o toczącej się egzekucji z lokalu mieszkalnego należącego do skarżącej i wszczął egzekucję z emerytury dłużniczki - a nabywca wspomnianego lokalu mieszkalnego uiścił egzekwowane świadczenie. Skarżąca niesłusznie zatem twierdzi, że egzekucja nie przyniosła efektów, a ona sama wykazała się aktywnością, nie czekała bowiem na ściągnięcie należności przez komornika.

Zarzuty skargi dotyczą w rzeczywistości art. 49 ust. 1 zdanie drugie u.k.s.e., a dokładniej - sformułowania „jednakże w przypadku wyegzekwowania świadczenia wskutek skierowania egzekucji do wierzytelności z rachunku bankowego, (...) komornik pobiera od dłużnika opłatę stosunkową w wysokości 8% wartości wyegzekwowanego świadczenia, jednak nie niższej niż 1/20 i nie wyższej niż dziesięciokrotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięczne”. Zdaniem skarżącej „dłużnik, który przelewa pieniądze z własnego konta na konto komornika, przed dokonaniem przelewu nie różni się od osoby, która ma pieniądze na koncie i wobec której komornik przeprowadzi egzekucję z rachunku bankowego”. Jednak w rozpatrywanej sprawie, jak już wskazano, to nie dłużniczka, ale osoba trzecia ze swojego rachunku wpłaciła egzekwowaną należność na rachunek organu egzekucyjnego. Ponadto cechą relewantną, ze względu na którą wyróżniono sytuację podmiotów wymienionych w art. 49 ust. 1 zdanie drugie u.k.s.e. nie jest sposób uregulowania egzekwowanego świadczenia (przez dłużnika, przez osobę trzecią, bezpośrednio do rąk wierzyciela czy też na rzecz komornika), ale okoliczność skierowania egzekucji do wierzytelności z określonych aktywów w majątku dłużnika.

Tymczasem argumenty skarżącej zmierzają do ustalenia nowej cechy relewantnej zamiast dotychczasowej. Zdaniem skarżącej istotne mają być: kryterium „nieznacznego nakład pracy” oraz okoliczność, że „egzekucja była stosunkowo tania, prosta i mało czasochłonna”. Tak sformułowane zarzuty nie podlegają kognicji Trybunału Konstytucyjnego, są bowiem poglądami na temat trafności obecnych uregulowań i propozycjami zmian ustawodawczych.

Z wyżej przedstawionych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 79 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

391

POSTANOWIENIE z dnia 17 kwietnia 2013 r. Sygn. akt Ts 125/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej BERSIN Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie w sprawie zgodności:

- 1) art. 139 ust. 1 oraz art. 145 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540, ze zm.) z art. 20 i art. 22 w związku z art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2) art. 139 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540, ze zm.) z art. 20 ust. 1 i art. 64 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 3 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 maja 2012 r. (data nadania), BERSIN Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność: po pierwsze, art. 139 ust. 1 oraz art. 145 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540, ze zm.; dalej: ustawa z 2009 r.) z art. 20 i art. 22 w związku z art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji; po drugie, art. 139 ust. 1 ustawy z 2009 r. z art. 20 ust. 1 i art. 64 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 3 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującą sprawą. Dyrektor Izby Celnej w Łodzi decyzją z 19 listopada 2010 r. (nr 360000-IAGW-9298-2/2010/AD) utrzymał w mocy decyzję Naczelnika Urzędu Celnego w Łodzi z 23 sierpnia 2010 r. w sprawie odmowy stwierdzenia nadpłaty w podatku od gier na automatach o niskich wygranych i określającą zobowiązanie podatkowe w tym podatku za luty, marzec i kwiecień 2010 r.

W ocenie skarżącej kwestionowane przepisy ustawy z 2009 r. naruszają prawo do prowadzenia działalności gospodarczej, ponieważ „jest [ono] ograniczane przez ekstensywne opodatkowanie, wprowadzone bez odpowiedniej *vacatio legis* (pozwalającej na zakończenie działalności w okresie objętym zezwoleniem, na dotychczasowych warunkach), powodujące faktyczną niemożliwość kontynuowania działalności gospodarczej pomimo udzielonego zezwolenia”. Ponadto, wskazane przepisy naruszają prawo własności, gdyż nakładają na skarżącą podatek w wysokości, która przewyższa przychody z prowadzonej działalności.

W analizowanej sprawie podmiotem inicjującym postępowanie skargowe jest spółka prawa handlowego – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Pełnomocnictwo do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym dla radcy prawnego Gerarda Dźwigajły zostało wystawione 30 marca 2012 r. przez prokurenta skarżącej Dariusza Dąbrowskiego.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 24 lipca 2012 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącej 31 lipca 2012 r.) skarżąca została wezwana do usunięcia, w terminie siedmiu dni od daty doręczenia tego zarządzenia, braku formalnego skargi konstytucyjnej przez doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej, udzielonego przez podmiot uprawniony do reprezentowania skarżącej, zgodnie z odpowiednim wpisem w Rejestrze Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego.

Pismem procesowym z 7 sierpnia 2012 r., wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego tego samego dnia (data nadania), pełnomocnik skarżącej wniósł o „przedłużenie wyznaczonego 7-dniowego terminu do uzupełnienia braku formalnego skargi konstytucyjnej” o dodatkowy 30-dniowy termin do doręczenia pełnomocnictwa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że termin wyznaczony do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej jest terminem ustawowym, określonym w art. 36 ust. 2 ustawy o TK. W związku z takim uregulowaniem instytucja przedłużenia terminu do dokonania czynności procesowej, określona w art. 166 k.p.c., nie znajduje zastosowania do skarżącej, ponieważ dotyczy ona wyłącznie terminów sądowych (por. postanowienie TK z 9 lutego 1999 r., Ts 148/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 55; J. Bodio, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Jakubecki, wyd. 3, Warszawa 2008, s. 241; M. Jędrzejewska, K. Weitz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 1: Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, wyd. 3, Warszawa 2009, s. 465; J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, wyd. 6, Warszawa 2009, s. 296; E. Marszałkowska-Krześ, [w:] *Postępowanie cywilne*, red. E. Marszałkowska-Krześ,

Warszawa 2008, s. 242; M. Uliasz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2008, s. 238; A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, wyd. 4, Warszawa 2010, s. 308).

Należy również wskazać, że warunkiem dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest prawidłowe umocowanie pełnomocnika przez skarżącego, które legitymizuje działania mandatariusza w imieniu mandanta. Oznacza to, że w przypadku osób prawnych pełnomocnictwo do sporządzenia skargi konstytucyjnej musi pochodzić od umocowanego podmiotu (w świetle zarówno przepisów prawa powszechnie obowiązującego dotyczących reprezentacji, jak i wewnętrznego statutu osoby prawnej). W przeciwnym razie mamy do czynienia z sytuacją, w której to nie osoba prawna (której przysługuje prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji), ale konkretna osoba fizyczna udziela upoważnienia do wniesienia skargi. Przeciwny wniosek prowadziłby do obejścia podstawowego założenia kształtującego instytucję skargi konstytucyjnej w prawie polskim, co nadawałoby skardze, niedozwolony w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji, charakter *actio popularis* (por. postanowienia TK z 14 marca 2001 r. i 6 czerwca 2001 r., Ts 7/01, OTK ZU nr 5/2001, poz. 147 i 148).

W analizowanej sprawie pełnomocnictwo szczególne dla radcy prawnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej, co wynika zarówno ze skargi konstytucyjnej, jak i z pisma z 7 sierpnia 2012 r., nie istniało w chwili wniesienia tej skargi. Bezsporne jest, że brak ten nie został usunięty w terminie określonym w zarządzeniu sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 24 lipca 2012 r., czyli do 7 sierpnia 2012 r. W aktach postępowania w niniejszej sprawie nie znajduje się także żadne pismo procesowe pełnomocnika skarżącej, w którym wykonałby on zarządzenie sędziego z 24 lipca 2012 r., oraz – jednocześnie – wnosiłby o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej na zasadzie art. 168 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.).

Powyższa okoliczność stanowi samoistną podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze ze względu na niedopuszczalność orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

392

POSTANOWIENIE z dnia 29 kwietnia 2013 r. Sygn. akt Ts 132/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej ELEWARR Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie w sprawie zgodności:

art. 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.) z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 4 czerwca 2012 r., sporządzonej przez pełnomocnika, skarżąca – ELEWARR Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (dalej: skarżąca), zakwestionowała zgodność z Konstytucją art. 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.). Zaskarżonemu przepisowi p.p.s.a. w zakresie, w jakim „wyklucza możliwość rozpatrzenia przez

sąd administracyjny skargi na czynność o charakterze władczym (*imperium*) Najwyższej Izby Kontroli ze względu na niezgodność tej czynności z prawem, co w sprawie skarżącej dotyczy ustalenia przez NIK niewłaściwej podstawy prawnej kontroli, a to w związku ze statusem prawnym skarżącej, i w konsekwencji niewłaściwego zakresu kontroli (art. 2 ust. 1 zamiast art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli [Dz. U. z 2012 r. poz. 82, ze zm.; dalej: ustawa o NIK])” skarżąca zarzuciła niezgodność z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skarżąca wystąpiła ze skargą konstytucyjną w związku z następującą sprawą. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła wobec skarżącej postępowanie kontrolne. Skarżąca złożyła zastrzeżenia do protokołów kontroli, kwestionując zasady i podstawy jej przeprowadzenia. W szczególności podniosła, że jej status prawny wykluczał zrealizowanie kontroli w zakresie określonym w art. 2 ust. 1 ustawy o NIK. Zastrzeżenia skarżącej zostały ostatecznie oddalone uchwałą Komisji Odwoławczej NIK – Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Zagospodarowania Przestrzennego, zatwierdzoną następnie postanowieniem wiceprezesa NIK. Po bezskutecznym wezwaniu NIK do usunięcia naruszenia prawa, skarżąca wystąpiła ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na działania NIK w przedmiocie czynności kontrolnych. Skarga została odrzucona postanowieniem tego sądu z 9 lutego 2011 r. (sygn. akt VII SA/Wa 103/11). W uzasadnieniu sąd I instancji stwierdził, że skarga była niedopuszczalna, ponieważ NIK nie jest organem administracji państwowej, którego działalność podlega kontroli sądów administracyjnych. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wskazał również, że wystąpienie pokontrolne nie wykazuje waloru władczego określenia sytuacji prawnej indywidualnego adresata, niezbędnego do uznania go za orzeczenie administracyjne. Ponadto stwierdził, że działania kontrolne NIK nie mieszczą się w żadnej z kategorii spraw wymienionych w art. 3 p.p.s.a. Skarga kasacyjna skarżącej od tego orzeczenia została oddalona postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 19 stycznia 2012 r. (sygn. akt II GSK 759/11). Naczelny Sąd Administracyjny podzielił w całości stanowisko przedstawione w zaskarżonym postanowieniu odnośnie do kwalifikacji ustrojowej NIK oraz charakteru prawnego czynności kontrolnych, jako niepodlegających kognicji sądów administracyjnych. W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd II instancji podkreślił również, że wyłączenie właściwości sądów administracyjnych do weryfikacji wyników kontroli NIK nie może być uznane za ograniczenie prawa do sądu, czy też zamknięcie drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji). Ochrona prawna podmiotu kontrolowanego może być bowiem realizowana w inny sposób, na drodze innego postępowania, jeżeli na podstawie wyników kontroli zostanie ono wszczęte.

Uzasadniając szczegółowo zarzuty skargi konstytucyjnej, skarżąca zastrzegła na wstępie, że znana jest jej treść art. 199¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.). Jak stanowi ten przepis: „Sąd nie może odrzucić pozwu z tego powodu, że do rozpoznania sprawy właściwy jest organ administracji publicznej lub sąd administracyjny, jeżeli organ administracji publicznej lub sąd administracyjny uznały się w tej sprawie za niewłaściwe”. Skarżąca wyjaśniła również, że zdecydowała się na skorzystanie z drogi sądowej przed sądem powszechnym, co jednak – jej zdaniem – nie rozwiązuje poruszonego w skardze problemu konstytucyjnego. W dalszej części uzasadnienia skarżąca wskazała na naruszenie jej konstytucyjnego prawa do sądu właściwego ze względu na charakter stosunku prawnego powstałego między NIK a podmiotem kontrolowanym, a także z uwagi na rodzaj sprawy rozpoznawanej przez sąd (cywilna lub administracyjna). Zdaniem skarżącej o właściwości sądu decydować winien w tym przypadku nie charakter ustrojowy NIK, jako organu kontroli państwowej, ale rodzaj czynności podejmowanych przez ten organ. Wszelkie odstępstwa od zasady prawa do sądu właściwego muszą mieć zaś wyraźną podstawę w akcie ustawowym. Następnie skarżąca podjęła polemikę z argumentami wyrażonymi w licznych orzeczeniach sądów administracyjnych, wskazującymi na brak kognicji tych sądów (poza nielicznymi sprawami pracowniczymi kontrolerów) względem postępowania kontrolnego przeprowadzanego przez NIK. W przekonaniu skarżącej w pojęciu „administracji publicznej” zastosowanym w treści art. 3 p.p.s.a. mieści się również działalność wykonywana przez inne – aniżeli organy administracji publicznej *sensu stricto* – organy państwowe oraz inne podmioty. Ponadto, w ujęciu doktrynalnym, kontrola jest uznawana za czynność administrowania. Za iluzoryczne uznała przy tym skarżąca twierdzenie o niewładczym charakterze kontroli. Podkreśliła, że poddanie się kontroli ma charakter obowiązkowy, a kontrolowany nie może nie zgodzić się na jej przeprowadzenie. Skarżąca wyjaśniła dalej, że w jej przypadku doszło do naruszenia publicznego prawa podmiotowego o charakterze negatywnym. Treść tego prawa polega zaś na „roszczeniu do administracji o zaniechanie ingerencji w sferę uznanej uprzednio wolności lub przyznanego stanu prawnego”. W szczególności skarżąca złożyła skargę w celu ustalenia prawidłowości zastosowanej wobec niej podstawy kontroli (art. 2 ust. 1 czy art. 2 ust. 3 ustawy o NIK). Skarżąca podkreśliła, że rozstrzygnięcia podejmowane przez NIK dotyczące statusu podmiotu kontrolowanego powinny być rozpatrywane przez sądy administracyjne na zasadach ogólnych, a NIK nie może korzystać w tym zakresie ze swojego „immunitetu sądowego”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach, prawach lub obowiązkach określonych w Konstytucji. Warunkiem skorzystania ze skargi konstytucyjnej jest uczynienie jej przedmiotem wyłącznie takiego przepisu, który był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w sprawie skarżącego, a ponadto doprowadził do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnej praw lub wolności. Obowiązkiem skarżącego wynikającym z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) jest przy tym wskazanie sposobu, w jaki kwestionowane unormowanie naruszyło przysługujące mu konstytucyjne prawa podmiotowe.

2. Skarżąca sformułowała zarzut niezgodności art. 3 p.p.s.a. z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji i statuowanymi w tych przepisach prawem do sądu oraz zakazem zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych praw i wolności. Zarzut skarżącej ujęty został w sposób zakresowy i dotyczy wykluczenia przez ustawodawcę możliwości rozpoznania przez sąd administracyjny skargi na czynności (władcze, jak podkreśla skarżąca) kontrolne NIK, spowodowanej niewłaściwą podstawą prawną tych czynności. Skarżąca zastrzegła jednocześnie, że – formułując zarzuty skargi – uwzględniła treść art. 199¹ k.p.c., a nawet zdecydowała się na uruchomienie postępowania również przed sądem powszechnym.

3. Ocena zarzutów skargi konstytucyjnej, przeprowadzona pod kątem wymogu określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, musi być przeprowadzona odrębnie dla każdego ze wskazanych przez nią wzorców kontroli. Pomimo łącznego ujęcia podstawy skargi konstytucyjnej, każdy ze wskazanych w niej przepisów Konstytucji wyraża bowiem treściowo odrębne prawa podmiotowe, aczkolwiek pozostające w istotnym funkcjonalnym związku. Prawo do sądu (zarówno w ujęciu ogólnym, jak i w odniesieniu do poszczególnych jego elementów składowych) niewątpliwie ściśle wiąże się z wyrażonym przez ustrojodawcę zakazem zamykania drogi sądowej (zob. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 8 listopada 2001 r., P 6/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 248). Okoliczności sprawy, w związku z którą skarżąca wystąpiła ze skargą konstytucyjną, a zwłaszcza sposób uzasadnienia sformułowanych zarzutów, wymagają jednakże oddzielnego odniesienia się do art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

4. Istotę niezgodności art. 3 p.p.s.a. z art. 45 ust. 1 Konstytucji skarżąca upatruje w naruszeniu jej prawa do sądu właściwego. W ocenie skarżącej sądem właściwym winien być przy tym sąd administracyjny, na poparcie czego wskazała szereg argumentów, które miały podważyć stanowisko konsekwentnie wyrażone w orzecznictwie sądownoadministracyjnym. Zgodnie z nim czynności kontrolne podejmowane przez NIK, tak z uwagi na ich niewiążący charakter, jak i ustrojową kwalifikację samej NIK, pozostają poza zakresem kognicji sądów administracyjnych, określonym w art. 3 p.p.s.a. W związku z powyższym argumentacja skarżącej sprowadza się do polemiki z dwoma powyższymi negatywnymi przesłankami właściwości sądów administracyjnych w tym zakresie. Skarżąca wyjaśniła również, że znana jest jej regulacja prawna pozwalająca na uruchomienie drogi postępowania przed sądem powszechnym. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego należy w związku z tym stwierdzić, że wyjaśnienie przez skarżącą sposobu naruszenia prawa podmiotowego wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji nie może być uznane za spełniające wymóg określony w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że argumentacji skarżącej wskazującej na konstytucyjną konieczność zagwarantowania dostępu do drogi sądownoadministracyjnej nie towarzyszy niezbędne wyjaśnienie, dlaczego – w jej ocenie – droga postępowania przed sądem powszechnym jest niewystarczającą gwarancją realizacji prawa z art. 45 Konstytucji. Sformułowaniu przez skarżącą tezy o naruszeniu tego prawa przez brak dostępu do sądu administracyjnego towarzyszyć musi też odniesienie się do stworzonej przez ustawodawcę możliwości uruchomienia postępowania przed sądem powszechnym. Dodatkowo należy podkreślić, że wobec – niekwestionowanej przez skarżącą – szczególnej pozycji ustrojowej NIK, a także specyfiki (w porównaniu do działań podejmowanych przez organy administracji publicznej) kompetencji wykonywanych przez ten organ, to właśnie ścieżka postępowania przez sądami powszechnymi powinna być uwzględniana w pierwszej kolejności w kontekście prawa statuowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Konstatacja ta wzmocniona jest dodatkowo odwołaniem się do mechanizmu domniemania właściwości tej kategorii sądów, przewidzianego w art. 177 Konstytucji. Tymczasem tego rodzaju niezbędnego – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – odniesienia w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej zabrakło.

5. Wskazana wyżej okoliczność musi również determinować ocenę sposobu wyjaśnienia przez skarżącą zarzutu naruszenia – przewidzianego w art. 77 ust. 2 Konstytucji – zakazu zamykania przez ustawodawcę drogi sądowej dochodzenia naruszonych praw i wolności. Przedstawiając zarzut niekonstytucyjności art. 3 p.p.s.a., skarżąca utożsamiła drogę sądową gwarantowaną przez ustawodawcę wyłącznie z postępowaniem przed sądem administracyjnym. Tymczasem adekwatna dla okoliczności sprawy skarżącej ocena zarzutu naruszenia przez ustawodawcę zakazu, o którym mowa w art. 77 ust. 2 Konstytucji, nie mogła abstrahować od pozostającej w dyspozycji skarżącej ścieżki postępowania przed sądem powszechnym. Ścieżki, która – co Trybunał już podkreślił – dodatkowo korzysta z pierwszeństwa wynikającego z domniemania właściwości przewidzianego w art. 177 Konstytucji. Świadome (jak to wynika z uzasadnienia skargi konstytucyjnej) pominięcie przez skarżącą tego aspektu problemu zgodności z Konstytucją doprowadziło Trybunał do stwierdzenia, że nie uczyniła ona w ten sposób zadość wymogom wynikającym z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Ze względu na powyższe okoliczności, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

393

POSTANOWIENIE z dnia 13 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 137/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.M. w sprawie zgodności:

- 1) art. 394¹ § 2 i art. 394 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 7 w związku z art. 24 w związku z art. 78; art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 176 ust. 1 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 130 § 1 i art. 397 § 2 w związku z art. 370 oraz art. 394 § 3 w związku z art. 130 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 7 w związku z art. 2, w związku z art. 45 ust. 1; art. 77 ust. 2 w związku z art. 176 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 4 czerwca 2012 r. (data nadania) A.M. (dalej: skarżąca) zakwestionowała, zgodność art. 394¹ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim wyłącza możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie (oddalenie zażalenia na postanowienie o odrzuceniu zażalenia na zarządzenie w przedmiocie zwrotu pozwu), w sprawie z zakresu prawa pracy o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne lub o odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę, w których zwrot pozwu powoduje brak możliwości wniesienia kolejnego powództwa w terminie z art. 264 Kodeksu Pracy, a więc uniemożliwia skuteczne dochodzenie praw pracowniczych”, z art. art. 7 w związku z art. 24 w związku z art. 78; art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 176 ust. 1 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji; a także zgodność art. 394 § 1 k.p.c. „w zakresie, w jakim nie przewiduje on

możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie ustalenia wartości przedmiotu sporu na podstawie art. 25 § 1 k.p.c., a do postanowienia takiego nie sporządza się uzasadnienia w myśl art. 357 § 2 k.p.c., wobec czego strona nie zna motywów, którymi kierował się sąd”, z art. 7 w związku z art. 24 w związku z art. 78; art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 176 ust. 1 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji; oraz zgodność art. 130 § 1 k.p.c. „w zakresie, w jakim jest on interpretowany jako umożliwiający zwrot pozwu lub odrzucenie środka zaskarżenia, bez konieczności wydawania postanowienia w przedmiocie sprawdzenia wartości przedmiotu sporu (art. 25 k.p.c.) w sytuacji, gdy strona co prawda oznaczyła wartość przedmiotu sporu lub zaskarżenia, ale w ocenie sądu w sposób błędny”, z art. 7 w związku z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1; art. 77 ust. 2 w związku z art. 176 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji. Skarżąca zakwestionowała również zgodność z powyższymi postanowieniami Konstytucji interpretacji 130 § 1 k.p.c., zgodnie z którą „nie jest uzupełnieniem braku podpisu złożenie prawidłowo podpisanego pisma tej samej treści co poprzednie. Poza tym skarżąca zakwestionowała zgodność art. 397 § 2 w związku z art. 370 oraz art. 394 § 3 w związku z art. 130 § 1 k.p.c. „w zakresie, w jakim jest z nich interpretowana norma umożliwiająca sądowi odrzucenie zażalenia z powodu braku formalnego, który uniemożliwia nadanie zażaleniu dalszego biegu, w postaci niewskazania wartości przedmiotu zaskarżenia, w przypadku, gdy od orzeczenia przysługuje opłata stała (niezależna od wartości przedmiotu zaskarżenia), a wartość ta podana przez skarżącego jest w ocenie sądu nieprawidłowa”, z art. 7 w związku z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1; art. 77 ust. 2 w związku z art. 176 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. W pozwie z 27 lipca 2011 r. skarżąca wniosła o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę oraz o zasądzenie kwoty 36000,00 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę. Jako wartość przedmiotu sporu wskazała kwotę 36000,00 zł, tj. kwotę obejmującą jedynie wartość przedmiotu sporu roszczenia o odszkodowanie. Zarządzeniem z 18 sierpnia 2011 r. (sygn. akt P 484/11) Sąd Rejonowy w Rzeszowie wezwał skarżącą do uzupełnienia braków formalnych pozwu, tj. do podpisania pisma i podania wartości przedmiotu sporu w postaci wynagrodzenia za okres jednego roku (art. 23¹ k.p.c.). Skarżąca nie wykonała zarządzenia, w związku z czym sąd zarządzeniem z 16 września 2011 r. orzekł o zwrocie pozwu. Na powyższe zarządzenie skarżąca, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, złożyła zażalenie. Zarządzeniem z 5 października 2011 r. pełnomocnika wezwano do uzupełnienia braków formalnych zażalenia, tj. podania wartości przedmiotu zaskarżenia oraz wartości przedmiotu sporu będącą sumą wartości przedmiotu sporu wszystkich roszczeń zgłoszonych w pozwie, w tym roszczenia o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę. W odpowiedzi na powyższe wezwanie pełnomocnik oświadczył, że skarżąca podtrzymuje wskazaną wartość przedmiotu sporu i że wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 36000,00 zł. W piśmie nie wskazał wartości przedmiotu sporu w związku z roszczeniem o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę stosownie do przepisu art. 23¹ k.p.c. Ponieważ wezwania nie wykonano, sąd postanowieniem z 17 października 2011 r. odrzucił zażalenie, na które pełnomocnik złożył zażalenie. Wezwany przez sąd rejonowy o podanie wartości przedmiotu zaskarżenia i wartości przedmiotu sporu będącej sumą wartości sporu wszystkich roszczeń zgłoszonych w pozwie, w tym roszczenia o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę, ponownie wskazał kwotę 36000,00 zł. Zdaniem skarżącej powyższa kwota jest sumą wartości przedmiotu wszystkich roszczeń zgłoszonych w pozwie, w tym roszczenia o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę.

Postanowieniem z 28 listopada 2011 r. (sygn. akt IV P 484/11) Sąd Rejonowy w Rzeszowie – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił zażalenie skarżącej na postanowienie o odrzuceniu zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu z powodu nieuzupełnienia braków formalnych w terminie. W ocenie sądu skarżąca podała niewłaściwą wartość przedmiotu sporu i zaskarżenia, to zaś uniemożliwia ustalenie opłaty sądowej od zażalenia. Sąd podkreślił, że nie ma możliwości ustalenia właściwej wartości przedmiotu sporu i zaskarżenia. Aby mógł to uczynić, skarżąca musi podać wartość roszczenia o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę. Postanowieniem z 21 lutego 2012 r. (sygn. akt IV Pz 9/12) Sąd Okręgowy w Rzeszowie – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił zażalenie na powyższe postanowienie jako bezzasadne. W uzasadnieniu podkreślił, że sąd rejonowy wydał postanowienie słuszne i zgodne z prawem. Postanowienie sądu okręgowego wraz z uzasadnieniem doręczono skarżącej 3 marca 2012 r.

W skardze konstytucyjnej skarżąca przywołała orzeczenia Trybunału odnoszące się do zasad prawa do sądu oraz prawa do dwuinstancyjnego postępowania. Sformułowała też zarzuty dotyczące – jej zdaniem – niewłaściwej interpretacji niektórych przepisów k.p.c. zakwestionowanych w skardze. Poinformowała, że w sprawie „została wniesiona w jej imieniu w dniu 4 maja 2012 r. skarga konstytucyjna”. Trybunał Konstytucyjny, działając z urzędu, ustalił, że w tym dniu skarżąca wniosła skargę kasacyjną, którą Sąd Okręgowy w Rzeszowie – IV Wydział Cywilny odrzucił postanowieniem z 21 maja 2012 r. (sygn. akt IV Pz 9/12). Postanowieniem z 3 października 2012 r. (sygn. akt IV Pz 10/112) Sąd Najwyższy oddalił zażalenie na postanowienie sądu okręgowego.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 23 października 2012 r. (doręczonym 29 października 2012 r.) pełnomocnika skarżącej wezwano do usunięcia braków formalnych skargi, tj. do wskazania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie przepisów zakwestionowanych w skardze oraz podania daty doręczenia tego orzeczenia (wraz z uzasadnieniem) skarżącej; wskazania konstytucyjnych praw i wolności, które naruszono w sprawie skarżącej, oraz sposobu ich naruszenia; doręczenia jednego odpisu i czterech kopii postanowienia Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z 28 listopada 2011 r. (sygn. akt IV P 484/11).

W piśmie procesowym z 5 listopada 2012 r. pełnomocnik odniósł się do zarządzenia. Wyjaśnił, że ostatecznym orzeczeniem jest postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 21 lutego 2012 r. (sygn. akt IV Pz 9/12). Wskazał, że w sprawie skarżącej zostały naruszone: „zasada równości wobec prawa, zasada demokratycznego państwa prawnego, zasada praworządności, prawo do sądu, prawo do zaskarżenia orzeczeń sądowych oraz pozostająca w związku z tym prawem zasada dwuinstancyjności postępowania, a także prawo do drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw, w tym też zakresie szczególnej ochrony przez Państwo pracy i praw pracowników”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Aby można ją było przekazać do merytorycznego rozpoznania, musi ona spełniać liczne przesłanki wynikające zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej ostatecznie orzekł o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Oznacza to, że warunkiem rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnych przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tych, które w konkretnej sprawie były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia. Trybunał Konstytucyjny był zobowiązany zbadać, czy rzeczywiście w niniejszej sprawie zaskarżone przepisy były podstawą wydania ostatecznego orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącej, tj. postanowienia Sądu Okręgowego w Rzeszowie – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 21 lutego 2012 r. (sygn. akt IV Pz 9/12).

2. Zasadniczym powodem odmowy nadania dalszego biegu kontrolowanej skardze konstytucyjnej jest ustalenie, że art. 394¹ § 2 i art. 394 § 1 k.p.c., nie były podstawą ostatecznego orzeczenia, a zatem nie były źródłem naruszenia praw i wolności skarżącej, oraz stwierdzenie, że sformułowane zarzuty odnoszą się do kwestii stosowania prawa.

2.1. W myśl art. 394¹ § 2 k.p.c. w sprawach, w których przysługuje skarga kasacyjna, zażalenie można złożyć także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z wyjątkiem postanowień, o których mowa w art. 398¹, a także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Skarżąca twierdzi, że tak sformułowane reguły określające dopuszczalność środków odwoławczych wyłączają „możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie Sądu drugiej instancji kończące postępowanie (oddalenie zażalenia na postanowienie o odrzuceniu zażalenia na zarządzenie w przedmiocie zwrotu pozwu)”. Zasadnicze znaczenie w niniejszej sprawie mają jednak to, że treść zaskarżonego przepisu nie ma związku z ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącej. Skarżąca nie wносиła od powyższego postanowienia żadnych zwyczajnych środków odwoławczych. Nawet jeśli według skarżącej zakwestionowany przepis uniemożliwia jej wniesienie zażalenia, to wynika to jedynie z brzmienia zaskarżonego przepisu i nie jest poparte treścią ostatecznego orzeczenia, wymaganego przez art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ustawy o TK. Oczywiście jest zatem to, że podstawą orzekania sądu w sprawie skarżącej nie mógł być zaskarżony przepis, który określa zasady wnoszenia środków odwoławczych od orzeczenia wydanego przez sąd orzekający jako sąd drugiej instancji.

Trybunał zauważa również, że postanowienie sądu drugiej instancji, tj. postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie, oddała zażalenie na postanowienie o odrzuceniu zażalenia (postanowienie z 28 listopada 2011 r.) na postanowienie o odrzuceniu zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu (postanowienie z 17 października 2011 r.), a nie na – jak twierdzi skarżąca – postanowienie o odrzuceniu zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu.

2.2. Na podstawie art. 394 § 1 k.p.c. także nie wydano ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącej. Przepis ten skarżąca uznała za niezgodny z Konstytucją, gdyż „nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie

w przedmiocie ustalenia wartości przedmiotu sporu na podstawie art. 25 § 1 k.p.c., a do postanowienia takiego nie sporządza się uzasadnienia w myśl art. 357 § 2 k.p.c., wobec czego strona nie zna motywów, którymi kierował się sąd". Trzeba jednak podkreślić, że orzeczeniem, w związku z którym wniesiono skargę konstytucyjną, sąd nie odrzucił zażalenia z powodu niedopuszczalności tego środka prawnego, lecz oddalił jako bezzasadne. Skarżąca nie przedstawiła żadnego innego orzeczenia, tj. takiego, w którym sąd orzekłby o niedopuszczalności zażalenia na postanowienie (niezawierające uzasadnienia) określające wartość przedmiotu sporu na podstawie art. 25 k.p.c.

Powyższa okoliczność, zgodnie z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, jest podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu w zakresie, w jakim skarżąca kwestionuje konstytucyjność art. 394¹ § 2 i art. 394 § 1 k.p.c.

3. Trybunał poddał kontroli również art. 130 § 1 k.p.c. w brzmieniu: „Jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych lub jeżeli od pisma nie uiszczono należnej opłaty, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym. Mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym”, a także normę, którą skarżąca wywodzi z następujących przepisów: art. 397 § 2 w brzmieniu: „Do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym. Rozpoznanie zażalenia na postanowienie w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcia takiego zwolnienia, odrzucenia wniosku o zwolnienie oraz nałożenia na stronę obowiązku uiszczenia kosztów i skazania na grzywnę, odmowy ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołania oraz nałożenia na stronę obowiązku uiszczenia wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego dla niej ustanowionego i skazania na grzywnę następuje w składzie jednego sędziego”, w związku z art. 370 w brzmieniu: „Sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie”, oraz art. 394 § 3, który stanowi: „Zażalenie powinno czynić zadość wymaganiom przepisany dla pisma procesowego oraz zawierać wskazanie zaskarżonego postanowienia i wniosek o jego zmianę lub uchylenie, jak również zwięzłe uzasadnienie zażalenia ze wskazaniem w miarę potrzeby nowych faktów i dowodów”, w związku z art. 130 § 1 k.p.c. Skarżąca zarzuciła, że przepisy te są niekonstytucyjne w zakresie, w jakim umożliwiają *in concreto* wywiedzenie norm naruszających jej prawa i wolności.

3.1. Odnosząc się do zarzutów skargi, Trybunał przypomina, że zasadniczo proces stosowania prawa nie mieści się w jego kognicji kontrolnej. Od zasady tej jest jednak wyjątek. W jednym z orzeczeń Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „(...) jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką” (postanowienie TK z 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300; podobnie wyrok TK z 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188).

Ani w skardze, ani w piśmie procesowym uzupełniającym jej braki skarżąca nie wskazała, by w zakresie, w jakim z przepisów tych można było wywodzić – jej zdaniem – niekonstytucyjne normy, była jakakolwiek linia orzecznicza. W związku z tym zarzuty skargi należało uznać za odnoszące się do kwestii interpretowania prawa przez sądy orzekające w sprawie skarżącej.

Powyższa okoliczność, zgodnie z art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, jest podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu w zakresie, w jakim skarżąca kwestionuje konstytucyjność art. 130 § 1 oraz art. 397 § 2 w związku z art. 394 § 3 w związku z art. 130 § 1 k.p.c.

4. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że warunkiem przekazania skargi do merytorycznego rozpoznania jest wskazanie nie każdego naruszenia Konstytucji, ale tylko naruszenia jej norm wyrażających wolności lub prawa człowieka i obywatela. Zatem w skardze konstytucyjnej należy wskazać zarówno konkretną osobę, której wolności lub prawa naruszono, jak i to, które z określonych (poręczonych, zapewnionych, gwarantowanych, chronionych) w Konstytucji wolności lub praw zostały naruszone oraz określić sposób tego naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Jako podstawy skargi konstytucyjnej skarżąca wskazuje m.in.: art. 2, art. 7, art. 24 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji. Trzeba jednakże przypomnieć, że w swoich orzeczeniach Trybunał wielokrotnie wypowiedział się, że postanowienia te nie są źródłem przysługujących skarżącym praw i wolności o charakterze podmiotowym, w związku z tym nie mogą być powoływane jako samodzielne wzorce kontroli w postępowaniu skargowym (zob.

postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 i 23 stycznia 2002 r. Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, a także postanowienia TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53 oraz 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13).

W skardze konstytucyjnej skarżąca nie zawarła także właściwego, zgodnego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, wskazania sposobu naruszenia praw i wolności. W swoich orzeczeniach Trybunał wielokrotnie podkreślał, że prawidłowe wykonanie obowiązku polegającego na przedstawieniu, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy będące przedmiotem wnoszonej skargi konstytucyjnej, polega nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji i zasad z nich wyprowadzanych, z którymi – zdaniem skarżącej – niezgodne są kwestionowane przepisy, lecz także na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja, uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). W konsekwencji niedopuszczalne jest, by Trybunał samodzielnie precyzował, a tym bardziej uzasadniał, jedynie ogólnikowo sformułowane zarzuty niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (zob. postanowienie TK z 4 lutego 2009 r., Ts 256/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 138).

Okoliczność niewskazania sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącej jest – w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – kolejną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

394

POSTANOWIENIE z dnia 24 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 137/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący
Miroslaw Granat – sprawozdawca
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.M.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 4 czerwca 2012 r. (data nadania) A.M. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 394¹ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim wyłącza możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie (oddalenie zażalenia na postanowienie o odrzuceniu zażalenia na zarządzenie w przedmiocie zwrotu pozwu), w sprawie z zakresu prawa pracy o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne lub o odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę, w których zwrot pozwu powoduje brak możliwości wniesienia kolejnego powództwa w terminie z art. 264 Kodeksu Pracy, a więc uniemożliwia skuteczne dochodzenie praw pracowniczych”, z art. 7

w związku z art. 24 w związku z art. 78; art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 176 ust. 1 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji; a także zgodność art. 394 § 1 k.p.c. „w zakresie, w jakim nie przewiduje on możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie ustalenia wartości przedmiotu sporu na podstawie art. 25 § 1 k.p.c., a do postanowienia takiego nie sporządza się uzasadnienia w myśl art. 357 § 2 k.p.c., wobec czego strona nie zna motywów, którymi kierował się sąd”, z art. 7 w związku z art. 24 w związku z art. 78; art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 176 ust. 1 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji; oraz zgodność art. 130 § 1 k.p.c. „w zakresie, w jakim jest on interpretowany jako umożliwiający zwrot pozwu lub odrzucenie środka zaskarżenia, bez konieczności wydawania postanowienia w przedmiocie sprawdzenia wartości przedmiotu sporu (art. 25 k.p.c.) w sytuacji, gdy strona co prawda oznaczyła wartość przedmiotu sporu lub zaskarżenia, ale w ocenie sądu w sposób błędny”, z art. 7 w związku z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1; art. 77 ust. 2 w związku z art. 176 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji. Skarżąca zakwestionowała również zgodność interpretacji art. 130 § 1 k.p.c., w myśl której „nie jest uzupełnieniem braku podpisu złożenie prawidłowo podpisanego pisma tej samej treści co poprzednie”, z art. 7 w związku z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1; art. 77 ust. 2 w związku z art. 176 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji. Poza tym zakwestionowała zgodność art. 397 § 2 w związku z art. 370 oraz art. 394 § 3 w związku z art. 130 § 1 k.p.c. „w zakresie, w jakim jest z nich interpretowana norma umożliwiająca sądowi odrzucenie zażalenia z powodu braku formalnego, który uniemożliwia nadanie zażaleniu dalszego biegu, w postaci niewskazania wartości przedmiotu zaskarżenia, w przypadku, gdy od orzeczenia przysługuje opłata stała (niezależna od wartości przedmiotu zaskarżenia), a wartość ta podana przez skarżącego jest w ocenie sądu nieprawidłowa”, z art. 7 w związku z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1; art. 77 ust. 2 w związku z art. 176 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Skarżąca twierdzi, że zakwestionowane w skardze art. 394 § 1 i art. 394¹ § 2 k.p.c. pozbawiły ją „możliwość[ci] wniesienia zażalenia na postanowienie Sądu drugiej instancji kończące postępowanie”. Pozostałym przepisom wskazanym w skardze zarzuciła, że *in concreto* umożliwiły wywiedzenie norm naruszających jej prawa i wolności.

Postanowieniem z 13 lutego 2013 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącej 18 lutego 2013 r.) Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, ustalwszy, że art. 394 § 1 i art. 394¹ § 2 k.p.c., w zakresie wskazanym przez skarżącą, nie były podstawą orzeczenia, w związku z którym wniosła ona skargę, a zarzuty niekonstytucyjności pozostałych przepisów dotyczyły kwestii stosowania prawa. Negatywna ocena strony formalnej skargi wynikała również z tego, że skarżąca nie wskazała naruszonych praw, a w konsekwencji – sposobu ich naruszenia.

W zażaleniu z 25 lutego 2013 r. skarżąca, zarzuciwszy naruszenie art. 47 ust. 1 pkt 1 oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej ustawa o TK), zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości. Wniosła o jego uwzględnienie i skierowanie sprawy na rozprawę. Zdaniem skarżącej zakwestionowane w skardze art. 394 § 1 i art. 394¹ § 2 k.p.c. – choć nie zostały wprost wskazane przez sąd w uzasadnieniu postanowienia – miały „istotny związek” z tym orzeczeniem. Skarżąca stwierdziła przy tym, że w sprawie nie wносиła zażalenia, gdyż zostałyby ono odrzucone. Zakwestionowawszy drugą z podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, podniosła, że Trybunał powinien zbadać, czy dokonana w jej sprawie wykładnia pojęcia „braki formalne pisma procesowego” mieści się w treści zakwestionowanych przepisów.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć słuszność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Co istotne, we wniesionym środku odwoławczym skarżąca nie odniosła się do wszystkich podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Formułując pierwszy zarzut zażalenia, skarżąca podkreśliła, że art. 394 § 1 i art. 394¹ § 2 k.p.c. – choć nie zostały wprost wskazane przez sąd w uzasadnieniu postanowienia – miały „istotny związek” z tym orzeczeniem. Stwierdziła przy tym, że nie wносиła w sprawie środka odwoławczego, gdyż ten zostałby odrzucony.

Odnosząc się do powyższych zarzutów, Trybunał przypomina, że w skardze zarzucono niekonstytucyjność art. 394 § 1 i art. 394¹ § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim przepisy te uniemożliwiają wniesienie zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie. Argumentacja przedstawiona w zażaleniu nie uwzględnia jednak tego, że w postanowieniu Sądu Okręgowego w Rzeszowie – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 21 lutego 2012 r., wskazanym przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, sąd rozstrzygał o zasadności wniesionego środka odwoławczego, a nie o jego dopuszczalności. Oznacza to, że poza zainteresowaniem sądu była kwestia możliwości wniesienia środka odwoławczego od tego rozstrzygnięcia. Zakwestionowane przepisy, w zakresie wskazanym przez skarżącą, nie kształtowały jej sytuacji, a zatem nie były podstawą orzeczenia, w związku z którym wniosła skargę. Skarżąca nie przedstawiła żadnego orzeczenia, w którym sąd odnosił się do środków odwoławczych przysługujących w sprawie, dlatego odmowa nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu była uzasadniona.

Na uwzględnienie nie zasługuje także drugi zarzut sformułowany w zażaleniu. Skarżąca podkreśliła, że – *in concreto* – „sądy obu instancji przyjęły, iż art. 130 § 1 k.p.c. zawiera normę umożliwiającą sądowi zwrot pozwu w sytuacji, w której strona wskaże niewłaściwą (w ocenie sądu) wartość przedmiotu sporu lub zaskarżenia”. Jej zdaniem sądy dokonały wykładni pojęcia „braki formalne pisma procesowego”. Wymaga zatem rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny, czy taka treść normatywna w ogóle jest zawarta w badanym przepisie oraz czy jest ona zgodna ze wskazanymi normami Konstytucji. Jak wynika z powyższego, skarżąca domaga się, by Trybunał zbadał, czy sądy prawidłowo dokonały wykładni art. 130 § 1 k.p.c. Nie bierze jednak pod uwagę tego, że stosowanie prawa przez sądy – oprócz przypadków wskazanych przez Trybunał w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia – nie podlega kontroli w postępowaniu sądowokonstytucyjnym.

W postanowieniu z 13 lutego 2013 r. Trybunał zasadnie zatem ustalił, że zarzuty sformułowane w skardze dotyczyły stosowania prawa przez sądy orzekające w sprawie skarżącej.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – orzekł jak na wstępie.

395

POSTANOWIENIE z dnia 13 marca 2013 r. **Sygn. akt Ts 140/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.K. w sprawie zgodności: art. 21 ust. 21 w związku z art. 21 ust. 1 pkt 126 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, ze zm.) z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 11 czerwca 2012 r. K.K. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 21 ust. 21 w związku z art. 21 ust. 1 pkt 126 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Pucku decyzją z 13 grudnia 2010 r. (nr PP-1/41102-2/10/MDK/GL) określił skarżącemu zobowiązanie w podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu sprzedaży nieruchomości dokonanej w dniu 30 października 2008 r. Decyzję organu I instancji utrzymał w mocy Dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku (decyzja z 28 marca 2011 r., PD-2/4117-001/11). Rozstrzygnięcie to zapadło w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym. Wskazaną wyżej nieruchomość skarżący nabył wraz z małżonką do majątku wspólnego na podstawie umowy sprzedaży w 1998 r. Małżonka skarżącego zmarła w dniu 18 maja 2008 r., w wyniku czego skarżący nabył udział w nieruchomości w drodze dziedziczenia na podstawie testamentu w całości z dobrodziejstwem inwentarza. 30 października 2008 r. skarżący dokonał sprzedaży nieruchomości. Organ I instancji, na podstawie powyższych danych uznał, że skarżący, sprzedając nieruchomość, uzyskał przychód podlegający opodatkowaniu na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a ustawy podatkowej, gdyż zbycie nastąpiło przed upływem pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie. Jednocześnie organy podatkowe uznały, że skarżący nie dopełnił określonego przepisami prawa wymogu złożenia oświadczenia o tym, że spełniał warunki do zwolnienia z opodatkowania przychodów uzyskanych z odpłatnego zbycia nieruchomości na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 126 ustawy podatkowej, co oznaczało, że nie nabył prawa do zwolnienia przedmiotowego. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku oddalił skargę na decyzję organu odwoławczego (wyrok z 13 września 2011 r., sygn. akt I SA/Gd 554/11), uznawszy, że zaskarżona decyzja odpowiada prawu. Skarżący wniósł od powyższego orzeczenia skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego, która została odrzucona postanowieniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 29 lutego 2012 r. (sygn. akt I SA/Gd 554/11) ze względu na niezuzupełnienie w terminie braków skargi.

W przekonaniu wnoszącego niniejszą skargę konstytucyjną zakwestionowane unormowanie jest niezgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) i narusza prawo do równości oraz prawo do własności (wywodzone przez skarżącego z art. 32 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw, którego merytoryczne rozpatrzenie uwarunkowane zostało spełnieniem szeregu przesłanek wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W drodze skargi konstytucyjnej można domagać się zbadania konstytucyjności tylko takich przepisów, na podstawie których orzeczono ostatecznie o przysługujących skarżącemu konstytucyjnych prawach lub wolnościach. Jednocześnie rozstrzygnięcie naruszające wskazane prawa i wolności uzyskuje walor ostateczności dopiero w momencie wyczerpania przysługującej skarżącemu drogi prawnej (zob. art. 46 ustawy o TK).

W sprawie, w związku z którą wniesiono do Trybunału Konstytucyjnego analizowaną skargę konstytucyjną, skarżący nie wyczerpał przysługującej mu drogi prawnej. Jako ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie wskazał postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 29 lutego 2012 r. (sygn. akt I SA/Gd 554/11), odrzucające skargę kasacyjną od wyroku tego sądu z 13 września 2011 r. (sygn. akt I SA/Gd 554/11). W świetle art. 194 § 1 pkt 7 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.), od takiego rozstrzygnięcia przysługiwało skarżącemu zażalenie do Naczelnego Sądu Administracyjnego, z którego pełnomocnik skarżącego nie skorzystał. W niniejszej sprawie rezygnacja ze złożenia zażalenia oznacza niewyczerpanie drogi prawnej, co powoduje niedopuszczalność merytorycznego rozpoznania formułowanych w skardze zarzutów. W konsekwencji, na podstawie art. 46 ust. 1 ustawy o TK, należało odmówić nadania niniejszej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że wniesionej skardze konstytucyjnej nie może być nadany dalszy bieg również dlatego, że zakwestionowane w niej unormowanie nie stanowiło podstawy prawnej wydania orzeczenia, z którym skarżący łączy naruszenie przysługujących mu praw konstytucyjnych (postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 29 lutego 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 554/11). Podstawą odrzucenia skargi kasacyjnej – jak jednoznacznie wynika z uzasadnienia wskazanego wyżej orzeczenia – było niezuzupełnienie w terminie braków wniesionego środka odwoławczego, tj. art. 178 p.p.s.a., nie zaś przepisy ustawy podatkowej.

Tym samym, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, należało odmówić nadania skardze dalszego biegu.

Dodatkowo trzeba podkreślić, że rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia również wymogu wskazania przez skarżącego konstytucyjnych wolności lub praw, których naruszenie spowodowane zostało zastosowaniem zaskarżonego unormowania. Omawianej przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej nie wyczerpuje bowiem odwołanie się przez skarżącego do zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji) oraz zasady

równości i prawa własności (wywodzonych w treści skargi z art. 32 Konstytucji). Orzecznictwo TK jest w tej kwestii jednolite i nie pozostawia wątpliwości co do oceny rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w zakresie jej podstawy.

Warto podkreślić, że art. 2 Konstytucji wyraża zespół zasad ustrojowych, ale samodzielnie nie jest podstawą żadnej wolności ani żadnego prawa podmiotowego. Powołanie się zatem na zasadę demokratycznego państwa prawa generalnie nie może być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Pogląd taki został wyrażony w postanowieniu pełnego składu Trybunału z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Jednocześnie odwołanie się do powyższych zasad może mieć znaczenie wtedy, gdy skarżący wskaże prawo podmiotowe mające swoje źródło w innym przepisie Konstytucji, które doznało uszczerbku na skutek naruszenia tychże zasad. W niniejszej skardze skarżący nie wskazał jednak takiego prawa.

Z kolei z art. 32 Konstytucji, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, wynika prawo podmiotowe do równego traktowania, jednakże o szczególnym charakterze. Równość, ujmowana jako prawo podmiotowe, nie może być rozpatrywana samodzielnie, abstrakcyjnie, ma bowiem charakter kierunkowy, czy też raczej – celowy. Nie jest ona absolutnym nakazem traktowania zawsze wszystkich tak samo. Nakaz równego traktowania, któremu odpowiada po stronie obywatela prawo podmiotowe, konkretyzuje się tylko w takim zakresie, w jakim obywatel może domagać się określonego zachowania od państwa, przejawiającego się w zagwarantowaniu mu praw lub nałożeniu na niego obowiązków. Państwo, nakładając na obywatela obowiązki lub przyznając mu prawa, zobowiązane jest traktować wszystkie podmioty wykazujące daną relewantną cechę w taki sam sposób, a zatem przyznać im określone prawo lub nałożyć na nie obowiązek w takim samym rozmiarze i na takich samych podstawach. Prawo do równości winno być odczytywane w tym kontekście jako prawo do równego traktowania „w zakresie” (zob. postanowienie TK z 14 stycznia 2008 r., Ts 247/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 28). Równość pozbawiona tego rodzaju odniesienia staje się pojęciem pustym. Dlatego też Trybunał definiuje prawo do równości jako „metaprawo”, miernik innych praw, wolności lub obowiązków (por. wyrok TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Wobec powyższego, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, należało odmówić nadania analizowanej skardze konstytucyjnej nadania dalszego biegu.

Tym samym Trybunał postanowił jak w sentencji.

396

POSTANOWIENIE z dnia 4 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 175/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej H.J. w sprawie zgodności: art. 35 oraz art. 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.) z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 64 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 19 lipca 2012 r. (data nadania) H.J. (dalej: skarżąca) wniosła o stwierdzenie niezgodności art. 35 oraz art. 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości

(Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.; dalej: ustawa o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości) z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 64 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Postanowieniem z 19 grudnia 2011 r. (sygn. akt I Ns 14/11) Sąd Rejonowy w Gostyninie – I Wydział Cywilny oddalił wniosek skarżącej o ustanowienie na jej nieruchomości odpłatnej służebności przesyłu. Postanowieniem z 14 marca 2012 r. (sygn. akt IV Ca 120/12), doręczonym skarżącej 20 kwietnia 2012 r., Sąd Okręgowy w Płocku – IV Wydział Cywilny – Odwoławczy oddalił apelację skarżącej od powyższego rozstrzygnięcia.

Zdaniem skarżącej, mimo uchylenia przez ustawę z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 22, poz. 99) zaskarżonych przepisów mogą być one przedmiotem kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, gdyż nadal rodzą skutki prawne i naruszają przysługujące skarżącej prawo własności. W wyniku decyzji wydanych na podstawie tych przepisów – pozwalających na wybudowanie na nieruchomości skarżącej urządzeń energetycznych – skarżąca nie może korzystać ze swojej nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem ani uzyskać rekompensaty za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości przez przedsiębiorstwo energetyczne. Nie może także skutecznie żądać ustanowienia odpłatnej służebności przesyłu. Jak twierdzi skarżąca, wydane na podstawie art. 35 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości zezwolenie na założenie urządzeń energetycznych – wbrew wykładni przyjętej przez sądy w jej sprawie – nie daje przedsiębiorstwu energetycznemu prawa do korzystania z tych urządzeń i nieruchomości skarżącej. Podkreśliła także, że orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej materii jest zmienne, a ponadto jest przejawem niezgodnego z Konstytucją usurpowania sobie przez ten Sąd funkcji prawotwórczej. Wskazała także, że uznanie, iż w jej sprawie nie było podstaw do ustanowienia na rzecz przedsiębiorstwa odpłatnej służebności przesyłu utrwaliło zasady poprzedniego ustroju oraz naruszyło podstawowe zasady aktualnego porządku konstytucyjnego, w szczególności prawo własności oraz zasadę ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia wskazanych jako podstawa skargi konstytucyjnych wolności lub praw. W związku z tym obowiązkiem skarżącej jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą, złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów stanowiących przedmiot wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Ingerencja ta musi być przy tym efektem niekonstytucyjnej normy, której stosowanie skutkuje naruszeniem chronionych konstytucyjnie praw lub wolności. Rozpatrując skargę, Trybunał Konstytucyjny nie pełni funkcji kolejnej instancji odwoławczej, nie bada zgodności z prawem i słuszności podjętych przez orzekające organy rozstrzygnięć. Nie posiada bowiem kompetencji do kontroli prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania czy też niezastosowania obowiązujących przepisów, a jedynie do oceny konstytucyjności tych przepisów.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia wymogów nadania jej dalszego biegu wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawy o TK.

2. Zasadniczym powodem odmowy nadania skardze dalszego biegu jest ustalenie, że zaskarżone art. 35 i art. 36 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości nie stanowiły podstawy orzeczenia, które skarżąca wskazuje jako ostateczne rozstrzygnięcie o swoich wolnościach lub prawach. Za takie rozstrzygnięcie skarżąca uznaje postanowienie Sądu Okręgowego w Płocku z 14 marca 2012 r. oddalające jej apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w Gostyninie z 19 grudnia 2011 r. Orzeczeniem tym sąd oddalił wniosek skarżącej o ustanowienie obciążającej jej nieruchomości służebności przesyłu. Jak wynika z uzasadnień rozstrzygnięć sądów obu instancji, zasadniczym powodem odmowy ustanowienia służebności przesyłu było uznanie,

że służebność taka została nabyta przez przedsiębiorstwo energetyczne przez zasiedzenie. Sądy pierwszej i drugiej instancji podkreśliły przy tym, że problemem rozstrzyganym w postępowaniu nie była ani legalność decyzji wydanej na podstawie art. 35 i art. 36 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, ani kwestia wynikających z tej decyzji skutków prawnych. Z jednej strony sądy wskazały, że decyzja ta nie została skutecznie wzruszona w odpowiednim do tego trybie, a więc wiąże ona sąd powszechny przy rozstrzygnięciu sprawy cywilnej, a także stwierdziły, że kwestia legalności korzystania z gruntu przez przedsiębiorstwo energetyczne była już przedmiotem wcześniejszego postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku – IV Wydział Cywilny-Odwoławczy z dnia 27 kwietnia 2009 r. (sygn. akt IV Ca 163/09) i nie podlegała ponownemu badaniu. Z drugiej strony podkreśliły, że ewentualna wadliwość decyzji pozwalającej na instalację urządzeń energetycznych na nieruchomości skarżącej – wydanej na podstawie zaskarżonych przepisów – lub nieprawidłowość określenia przez dotychczas orzekające w tej sprawie sądy skutków prawnych tej decyzji nie miałyby wpływu na treść rozstrzygnięcia. Nie determinowałyby bowiem przesłanek zasiedzenia służebności, których spełnienie spowodowało stwierdzenie przez oba sądy braku podstaw do jej ustanowienia. Wobec powyższego nie można uznać, że to na podstawie zaskarżonych art. 35 i art. 36 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości zostało wydane orzeczenie wskazane przez skarżącą jako ostateczne rozstrzygnięcie o jej wolnościach i prawach lub obowiązkach określonych w Konstytucji. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK stanowi to samodzielną przesłankę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

3. Ponadto Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że część zarzutów podnoszonych przez skarżącą nie dotyczy zgodności z Konstytucją zaskarżonych przepisów, lecz wadliwości orzeczeń sądowych wydanych w jej sprawie. Skarżąca kwestionuje w szczególności prawidłowość zastosowania przez orzekające w jej sprawie sądy przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) dotyczących służebności gruntowych oraz przesłanek ich zasiedzenia, a także sposobu liczenia terminu tego zasiedzenia. W tym zakresie podniesione przez skarżącą zarzuty dotyczą sfery stosowania prawa i jako takie nie mogą być przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

397

POSTANOWIENIE z dnia 4 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 175/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński – przewodniczący
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej H.J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 lipca 2012 r. (data nadania) H.J. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 35 i art. 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie

wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.; dalej: ustawa o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości) z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 64 w związku z art. 2 Konstytucji. Zdaniem skarżącej zakwestionowane przepisy naruszają jej prawo własności. W wyniku wydanych na ich podstawie decyzji, które umożliwiły wybudowanie na nieruchomości skarżącej urządzeń energetycznych, skarżąca nie może bowiem korzystać ze swojej nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem ani uzyskać rekompensaty za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości przez przedsiębiorstwo energetyczne. Nie ma także możliwości skutecznego żądania ustanowienia odpłatnej służebności przesyłu.

Postanowieniem z 4 lutego 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Zasadniczym powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że zaskarżone przepisy nie były podstawą orzeczenia, które skarżąca wskazała jako ostateczne rozstrzygnięcie o swoich wolnościach lub prawach. Przedstawione przez skarżącą postanowienia sądów dotyczyły bowiem odmowy ustanowienia na jej nieruchomości służebności przesyłu, ze względu na stwierdzenie, że przedsiębiorstwo energetyczne nabyło już taką służebność w drodze zasiedzenia. W postanowieniach tych nie badano natomiast kwestii legalności decyzji pozwalającej na instalację urządzeń energetycznych na nieruchomości skarżącej, ani skutków prawnych tej decyzji. Przeciwnie, wyraźnie stwierdzono, że kwestie te nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia, a sama legalność korzystania z nieruchomości przez przedsiębiorstwo energetyczne była przedmiotem wcześniejszego postępowania sądowego, którego wynik wiązał sądy rozstrzygające w kwestii ustanowienia służebności przesyłu. Ponadto Trybunał zauważył, że część zarzutów sformułowanych przez skarżącą nie dotyczyła zgodności zakwestionowanych przepisów z Konstytucją lecz prawidłowości stosowania prawa przez sądy orzekające w jej sprawie.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącej. Zarzucił w nim błędne przyjęcie przez Trybunał, że zaskarżone art. 35 oraz art. 36 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości nie były podstawą rozstrzygnięcia w sprawie skarżącej. Wskazał w szczególności, że w swoich orzeczeniach sądy obu instancji odwoływały się do powyższych przepisów i – zdaniem skarżącej – nadały im niewłaściwe znaczenie. Podkreślił, że – w przekonaniu skarżącej – stwierdzenie zaistnienia przesłanek zasiedzenia służebności przesyłu nie byłoby możliwe, gdyby sądy nie uznały legalności decyzji wydanej na podstawie zakwestionowanych przepisów i nie przypisały jej skutków prawnych, które są sprzeczne z brzmieniem tych przepisów. Przyjęcie, że decyzja ta nie wykreowała uprawnień do korzystania przez przedsiębiorstwo energetyczne z nieruchomości skarżącej, podważałoby bowiem ustalenie, że przedsiębiorstwo to działało w dobrej wierze. Pełnomocnik skarżącej stwierdził również, że sądy orzekające w jej sprawie niesłusznie uznały, że były związane wcześniejszym orzeczeniem dotyczącym legalności korzystania przez przedsiębiorstwo energetyczne z nieruchomości skarżącej, gdyż w obu sprawach nie zachodziła tożsamość roszczeń. W zażaleniu pełnomocnik skarżącej wskazał ponadto, że to nie błędne stosowanie prawa przez sądy orzekające w sprawie skarżącej, lecz ugruntowana w orzecznictwie wykładnia art. 35 i art. 36 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości wywołuje skutki niezgodne z Konstytucją.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w zaskarżonym postanowieniu, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty zażalenia, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego zażalenie wniesione w niniejszej sprawie nie zawiera żadnych argumentów podających w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 4 lutego 2013 r. Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Jak wynika z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, samo powołanie w uzasadnieniu orzeczeń, które wydano w sprawie skarżącej, danego przepisu nie przesądza o tym, że stanowił on podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach i wolnościach skarżącej i – w konsekwencji – nie pozwala automatycznie uczynić go przedmiotem skargi konstytucyjnej. Taka możliwość pojawia się dopiero wtedy, gdy zakwestionowany przepis determinuje treść orzeczenia wskazanego w skardze jako ostateczne rozstrzygnięcie o prawach lub wolnościach skarżącej (zob. np. wyroki TK z 12 grudnia 2005 r., SK 20/04, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 133

oraz 12 stycznia 2010 r., SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1). Jak słusznie stwierdził Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu, taka sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie.

Artykuł 35 i art. 36 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości były podstawą decyzji dotyczących nieruchomości skarżącej wydanych w 1984 roku. W orzeczeniach, które skarżąca wskazała jako podstawę wniesienia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej, wyraźnie stwierdzono natomiast, że kwestia legalności decyzji oraz oceny tego, czy stanowią one podstawę uprawnienia przedsiębiorstwa energetycznego do korzystania z gruntu nie podlegała badaniu w niniejszej sprawie. Zarówno w postanowieniu Sądu Rejonowego w Gostyninie – I Wydział Cywilny z 19 grudnia 2011 r. (sygn. akt I Ns 14/11), jak i w postanowieniu Sądu Okręgowego w Płocku – IV Wydział Cywilny-Odwoławczy z 14 marca 2012 r. (sygn. akt IV Ca 120/12) wyraźnie wskazano, że skoro wydana na podstawie zaskarżonych przepisów decyzja administracyjna z 1984 r. zezwalająca na zajęcie nieruchomości skarżącej nie została skutecznie zakwestionowana w ramach odpowiedniej procedury, to jest ona dla sądów cywilnych wiążąca. Oba sądy stwierdziły również, że nawet ustalenie, iż decyzja ta była wadliwa lub nie dawała przedsiębiorstwu energetycznemu uprawnienia do korzystania z nieruchomości skarżącej, nie miałoby wpływu na treść rozstrzygnięcia w sprawie zasiedzenia służebności. Decydującym czynnikiem w tej kwestii była bowiem nie sama prawidłowość decyzji z 1984 r., czy też obecna ocena jej skutków prawnych, lecz uzasadnione przekonanie przedsiębiorstwa o możliwości korzystania z nieruchomości. Sąd rejonowy wyraźnie stwierdził, że nawet „przyjęcie, że decyzja ta nie tworzyła wystarczającej podstawy do powstania swoistej służebności »publicznej«, nie pozbawia jej znaczenia, jako podstawy usprawiedliwionego przekonania posiadacza o jego uprawnieniu do zajęcia nieruchomości i samodzielny wykonywaniu czynności uprawnionego z tytułu przedmiotowej służebności. To przekonanie [...] jest najistotniejsze i jego istnienie daje podstawę do ustalenia, że posiadanie miało w tym wypadku charakter samoistny i nabyte zostało w dobrej wierze”. Niezasadne jest więc sformułowane w zażaleniu twierdzenie, że ocena legalności decyzji wydanej na podstawie art. 35 i art. 36 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości oraz jej skutków prawnych determinowała stwierdzenie zaistnienia przesłanek zasiedzenia służebności przesyłu w sprawie skarżącej.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny, w obecnym składzie, stwierdza, że część zarzutów postawionych zarówno w skardze, jak i w rozpatrywanym zażaleniu dotyczy niewłaściwego – zdaniem skarżącej – rozumienia zaskarżonych przepisów przez sądy, a nie ich niekonstytucyjności. Również w tym zakresie Trybunał prawidłowo stwierdził, że należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

398

POSTANOWIENIE
z dnia 19 lutego 2013 r.
Sygn. akt Ts 180/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej V.M. w sprawie zgodności:
art. 1150 oraz art. 1146 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego
(Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3
Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 lipca 2012 r. V.M. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 1150 oraz art. 1146 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna sformułowana została w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący został pozwany w Hongkongu. Wyrokiem z 20 października 2010 r. Sąd Rejonowy Specjalnego Regionu Administracyjnego Hongkong (sprawa cywilna nr 789 rok 2009, DCCJ 789/2009) zasądził świadczenie pieniężne od skarżącego na rzecz Gul Tolaram M. Następnie Sąd Okręgowy w Warszawie – VII Wydział Cywilny Rejestrowy postanowieniem z 2 stycznia 2012 r. (sygn. akt VII Co 350/11) stwierdził wykonalność ww. wyroku przez nadanie mu klauzuli wykonalności z wyłączeniem tej części, w której zasądzał on od uczestnika (pозwanego w tamtej sprawie) na rzecz wnioskodawcy (powoda) koszty postępowania bez określenia ich wysokości. Skarżący złożył zażalenie na to postanowienie. Sąd Apelacyjny w Warszawie – I Wydział Cywilny postanowieniem z 6 marca 2012 r. (sygn. akt I ACz 315/12) oddalił zażalenie.

W przekonaniu skarżącego wskazane przepisy naruszają zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) w aspekcie zasady praworządności i pewności prawa przez to, że nastąpiła zmiana stanu prawnego i zniesiona została przesłanka wzajemności zawarta w art. 1150 w zw. z art. 1146 § 1 k.p.c., która do 30 czerwca 2009 r. był warunkiem uznania orzeczenia sądu zagranicznego w Polsce. Stosunek prawny między skarżącym a powodem powstał przed ww. nowelizacją, jednak „w wyniku zmiany przepisów dotyczących stwierdzenia wykonalności [wyroków] sądów zagranicznych, nieoczekiwanie wpadł on [tj. skarżący] w »pułapkę prawną«”. Zarzut niezgodności z konstytucyjną zasadą równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) skarżący wiąże z naruszeniem prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i twierdzi, że cechą relewantną jest przymiot strony postępowania sądowego, a normy procesowe powinny zapewnić równość broni wnioskodawcy i uczestnikowi. Tymczasem zakwestionowane regulacje k.p.c. wprowadzają, zdaniem skarżącego, „nieuzasadnioną (...) dysproporcję w możliwości wpływu na wybranie miejsca *forum*, co wpływa bezpośrednio na dysproporcję w praktycznym dostępie do sądu, nierówność w możliwości przedstawienia swych praw, jak i dysproporcję przy wyborze stosowanego prawa właściwego”. Ponadto zdaniem skarżącego art. 1150 oraz art. 1146 k.p.c. naruszają zasadę „przewidywalności reguł procesowych” – która jest jednym z elementów prawa do sądu – w ten sposób, że umożliwiają „szerokie uznawanie wyroków sądów zagranicznych przy braku badania, czy okoliczności sprawy uzasadniały jurysdykcję danego sądu”. Według skarżącego niezgodność zaskarżonych przepisów z Konstytucją polega także na nieproporcjonalnym ograniczeniu prawa do sądu, co wynika ze znowelizowanego art. 1146 k.p.c., który w imię szybkości i sprawności postępowania nadmiernie ogranicza prawa uczestników do „sprawiedliwego i właściwego sądu”. Dodatkowo skarżący podniósł, że zakwestionowane regulacje w zakresie przesłanek odmowy stwierdzenia wykonalności wyroku sądu zagranicznego zawierają „pojęcia nieo określone, które przez judykaturę interpretowane są w sposób ścisły”, co narusza zasadę określoności przepisów (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego.

Skargą konstytucyjną objęto art. 1150 k.p.c., który stanowi: „[o]rzeczenia sądów państw obcych w sprawach cywilnych, nadające się do wykonania w drodze egzekucji, stają się tytułami wykonawczymi po stwierdzeniu ich wykonalności przez sąd polski. Stwierdzenie wykonalności następuje, jeżeli orzeczenie jest wykonalne w państwie, z którego pochodzi, oraz nie istnieją przeszkody określone w art. 1146 § 1 i 2”. Zgodnie z zakwestionowanym art. 1146 § 1 k.p.c., orzeczenie nie podlega uznaniu, jeżeli: (1) nie jest prawomocne w państwie, w którym zostało wydane; (2) zapadło w sprawie należącej do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich; (3) pozwanemu, który nie wdał się w spór co do istoty sprawy, nie doręczono należycie i w czasie umożliwiającym podjęcie obrony pisma wszczynającego postępowanie; (4) strona w toku postępowania była pozbawiona możliwości obrony; (5) sprawa o to samo roszczenie między tymi samymi stronami zawisła w Rzeczypospolitej Polskiej wcześniej niż przed sądem państwa obcego; (6) jest sprzeczne z wcześniej wydanym prawomocnym orzeczeniem sądu polskiego albo wcześniej wydanym prawomocnym orzeczeniem sądu państwa obcego, spełniającym przesłanki jego uznania w Rzeczypospolitej Polskiej, zapadłymi w sprawie o to samo roszczenie między tymi samymi stronami; (7) uznanie byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej

(klauzula porządku publicznego). Objęty zaskarżeniem art. 1146 § 2 k.p.c. przewiduje, że przeszkody określone w art. 1146 § 1 pkt 5 i 6 k.p.c. stosuje się odpowiednio do sprawy zawisłej przed innym niż sąd organem polskim lub organem państwa obcego oraz do rozstrzygnięcia wydanego przez inny niż sąd organ polski lub organ państwa obcego. Z kolei zgodnie z art. 1146 § 3 k.p.c. przepisów art. 1146 § 1 pkt 5 i 6 k.p.c. nie stosuje się, gdy orzeczenie sądu państwa obcego stwierdza zgodnie z przepisami tego państwa o jurysdykcji krajowej, że osoba mieszkająca albo mająca siedzibę w Rzeczypospolitej Polskiej nabyła mienie spadkowe znajdujące się w chwili śmierci spadkodawcy na obszarze państwa obcego.

Trybunał Konstytucyjny w pierwszej kolejności zbadał, czy zakwestionowane przepisy były podstawą ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego. Sądy obu instancji w postępowaniu w sprawie stwierdzenia wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego zastosowały art. 1150 oraz art. 1146 § 1 k.p.c. Podstawą rozstrzygnięć nie był art. 1146 § 2 i 3 k.p.c. Spór zakończony wyrokiem sądu w Hongkongu dotyczył bowiem nie nabycia spadku, lecz roszczeń o zapłatę, a w sprawie toczącej się przed polskimi sądami nie wystąpiły przeszkody uniemożliwiające uznanie orzeczenia sądu zagranicznego wymienione w art. 1146 § 1 pkt 5 i 6 k.p.c. do których odnoszą się § 2 i 3 art. 1146 k.p.c.

Wobec niespełnienia przesłanki formalnej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu, należało odmówić nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej w zakresie dotyczącym art. 1146 § 2 i 3 k.p.c.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził ponadto, że zarzuty dotyczące niezgodności art. 1146 § 1 i art. 1150 k.p.c. z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji są oczywiście bezzasadne, a w odniesieniu do wzorców kontroli z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji skarżący nie wykazał, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność zakwestionowanych przepisów.

Skarżący podniósł, że zmiana stanu prawnego i zniesienie przesłanki wzajemności zawartej w art. 1146 k.p.c., która do 30 czerwca 2009 r. była warunkiem uznania orzeczenia sądu zagranicznego w Polsce, narusza zasady praworządności i pewności prawa (art. 2 Konstytucji). Według skarżącego dokonana zmiana legislacyjna jest niezgodna z zasadą „przewidywalności reguł procesowych”, która jest jednym z elementów prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Zdaniem skarżącego w związku z brakiem przepisów przejściowych zawartych we wskazanej nowelizacji został on bezzasadnie pozwany w Hongkongu, a wyrok tam wydany uznano w Polsce, chociaż skarżący w dniu zawarcia umowy sprzedaży udziałów (w związku z którą został on następnie pozwany) „nie mógł (...) przewidzieć możliwości uznawania i stwierdzania wykonalności wyroku sądu w Hongkongu na terytorium Polski”.

Oczywista bezzasadność tych zarzutów wynika z następujących przyczyn. Po pierwsze, poprzedni stan prawny nie gwarantował skarżącemu, że nie zostanie stwierdzona wykonalność orzeczenia wydanego np. w Hongkongu. Gdyby art. 1146 § 1 k.p.c. nadal obowiązywał w dawnym brzmieniu, ale zawarto by umowę przewidującą wzajemność uznania i stwierdzenia wykonalności, to nie byłoby przeszkód do stwierdzenia wykonalności wyroku wydanego przez sąd w Hongkongu, a dotyczącego stosunku prawnego powstałego przed zawarciem takiej umowy międzynarodowej. Po drugie, skarżący wiąże naruszenie swoich praw konstytucyjnych z tym, że „w sposób nieuzasadniony został pozwany przed sąd rejonowy w Hongkongu”, a tymczasem, jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie, ewentualny zarzut umowy w przedmiocie jurysdykcji należało zgłosić przed sądem *meriti*. Podniesienie tego zarzutu w postępowaniu w sprawie stwierdzenia wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego nie mogło być skuteczne, skoro jurysdykcja umowna nie ma charakteru wyłącznej. Po trzecie, Trybunał w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że zmiana przepisów proceduralnych, nawet wtedy, gdy toczy się postępowanie w indywidualnej sprawie, jest dopuszczalna, inaczej bowiem ustawodawca nigdy nie mógłby znowelizować regulacji proceduralnych (por. wyrok TK z 17 listopada 2008 r., SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154). Tymczasem w sprawie, w związku z którą wniesiono rozpatrywaną skargę konstytucyjną, wyrok sądu w Hongkongu wydano 20 października 2010 r., a zatem ponad rok po wejściu w życie nowelizacji art. 1146 § 1 k.p.c., którą uchylono wymaganie wzajemności jako przesłankę stwierdzenia wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego. W związku z powyższym postępowanie w sprawie stwierdzenia wykonalności powyższego rozstrzygnięcia toczyło się w całości pod rządami znowelizowanych przepisów.

Skarżący zarzucił także, że art. 1150 w zw. z art. 1146 § 1 k.p.c. wprowadzają „nieuzasadnioną (...) dysproporcję w możliwości wpływu na wybranie miejsca *forum*, co wpływa bezpośrednio na dysproporcję w praktycznym dostępie do sądu, nierówność w możliwości przedstawienia swych praw, jak i dysproporcję przy wyborze stosowanego prawa właściwego” (naruszenie art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji). Oczywista bezzasadność powyższego zarzutu polega na tym, że zakwestionowane przepisy nie dotyczą wyboru „miejsca *forum*”, ale określają przesłanki stwierdzenia wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego.

Jak słusznie wskazały sądy powszechne w postępowaniu w sprawie stwierdzenia wykonalności orzeczenia zagranicznego, skarżący miał możliwość wdania się w spór co do istoty sprawy przed sądem w Hongkongu i z prawa tego skorzystał. Ponadto uczestniczył w postępowaniu, które toczyło się przed sądami polskimi na podstawie zakwestionowanych przepisów k.p.c. Uruchoił także kontrolę instancyjną, wniósłszy zażalenie na postanowienie sądu okręgowego, a wszystkie zarzuty zostały rozpoznane przez sąd II instancji. Zatem polskie sądy spełniły obowiązek informacyjny w sprawie stwierdzenia wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego, polegający na uzasadnieniu rozstrzygnięć. W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że skarżący nie wykazał naruszenia art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji przez zakwestionowane przepisy.

Ponadto skarżący podniósł, że zakwestionowane przepisy nadmiernie ingerują w prawo do sądu (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji), ponieważ w imię szybkości i sprawności postępowania nadmiernie ograniczają prawa uczestników do „sprawiedliwego i właściwego sądu”. Zdaniem skarżącego zakwestionowane regulacje w zakresie przesłanek odmowy stwierdzenia wykonalności wyroku sądu zagranicznego zawierają „pojęcia niedookreślone, które przez judykaturę interpretowane są w sposób ścisły”, co narusza zasadę określoności przepisów, wywodzoną przez skarżącego z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zasada określoności przepisów prawa (z wyjątkiem zasady *nullum crimen sine lege* wyrażonej wprost w art. 42 ust. 1 Konstytucji) wynika z art. 2 Konstytucji i jest powiązana z zasadami przyzwoitej legislacji (zob. wyroki TK z: 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 51; 30 października 2001 r., K 33/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 217; 22 maja 2002 r., K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33). Pojęcia niedookreślone są co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli ich stosowaniu przez sądy towarzyszą określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania lub ujawnianie motywów rozstrzygnięcia (zob. np. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2). W orzecznictwie trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Jak wskazano powyżej, skarżący miał możliwość zajęcia stanowiska w postępowaniu w sprawie stwierdzenia wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego, które toczyło się na podstawie zakwestionowanych przepisów k.p.c. Z tego uprawnienia skorzystał – wskazał na istnienie jego zdaniem negatywnych przesłanek stwierdzenia wykonalności, a także uruchomił kontrolę instancyjną orzeczenia wydanego w I instancji. Zatem skarżący nie udowodnił również zarzutu naruszenia konstytucyjnej zasady określoności przepisów prawa. Zaskarżeniem objął on nie art. 1150 i art. 1146 § 1 k.p.c., ale stosowanie tych norm, podczas gdy skarga konstytucyjna jest skargą „na przepis”, a kontrola stosowania prawa znajduje się poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok TK z 15 października 2002 r., OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 49 w zw. z art. 36 ustawy o TK odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

399

POSTANOWIENIE
z dnia 30 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 180/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Piotr Tuleja – sprawozdawca
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej V.M.,

p o s t a n a w i a:

uwzględnić zażalenie w zakresie zbadania zgodności art. 1146 § 1 oraz art. 1150 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 lipca 2012 r. V.M. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 1150 oraz art. 1146 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Postanowieniem z 19 lutego 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Pierwszą podstawą odmowy było ustalenie, że w oparciu o zaskarżone art. 1146 § 2 i 3 k.p.c. nie zostało wydane ostateczne orzeczenie.

Drugą przesłanką odmowy było to, że zarzuty dotyczące niezgodności art. 1146 § 1 i art. 1150 k.p.c. z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji są oczywiście bezzasadne, a w odniesieniu do wzorców kontroli z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji skarżący nie wykazał, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność zakwestionowanych przepisów. Oczywista bezzasadność zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji – który skarżący wiąże z naruszeniem zasady „przewidywalności reguł procesowych” – polegała na tym, że poprzedni stan prawny nie gwarantował skarżącemu, że nie zostanie stwierdzona wykonalność orzeczenia wydanego np. w Hongkongu, zaś skarżący naruszenie swoich praw konstytucyjnych upatruje w tym, że „w sposób nieuzasadniony został pozwany przed sąd rejonowy w Hongkongu”. Tymczasem ewentualny zarzut umowy w przedmiocie jurysdykcji należało zgłosić przed sądem *meriti*. Co więcej, zmiana przepisów proceduralnych, nawet wtedy, gdy toczy się postępowanie w indywidualnej sprawie, jest dopuszczalna, inaczej bowiem ustawodawca nigdy nie mógłby znowelizować regulacji proceduralnych. Z kolei zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny dlatego, że zakwestionowane przepisy nie dotyczą wyboru „miejsca *forum*”, ale określają przesłanki stwierdzenia wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego. Natomiast zarzut skarżącego, że zakwestionowane przepisy nadmiernie ingerują w prawo do sądu (niezgodność z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji) – oparty na tym, że sądy ściśle interpretują pojęcia niedookreślone zawarte w zakwestionowanych przepisach – odnosi się w istocie do stosowania prawa, a nie ich treści.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem z 5 marca 2013 r. W ocenie skarżącego zakwestionowane przepisy w obecnym brzmieniu nie zawierają „negatywnych przesłanek należytego wyboru jurysdykcji”. Chociaż skarżący w sprawie toczącej się przed sądem w Hongkongu wskazywał, iż powództwo powinno być rozpatrywane przed polskim sądem, twierdzenie to zostało zignorowane przez sąd *meriti*. Ponadto art. 1146 i art. 1150 k.p.c. w nowym brzmieniu w praktyce zmieniają zasady wyboru prawa właściwego dla danego stosunku – umożliwiają bowiem niemal automatyczne uznanie przez sąd polski wyroku sądu w Hongkongu, który to sąd w sposób nieoczekiwany stwierdził swoją jurysdykcję i zastosował prawo Hongkongu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe w zakresie dotyczącym odmowy nadania dalszego biegu co do art. 1146 § 2 i 3 k.p.c. Podstawą rozstrzygnięć nie były te przepisy. Spór zakończony wyrokiem sądu w Hongkongu dotyczył bowiem nie nabycia spadku, lecz roszczeń o zapłatę, a w sprawie toczącej się przed polskimi sądami nie wystąpiły przeszkody uniemożliwiające uznanie orzeczenia sądu zagranicznego wymienione w art. 1146 § 1 pkt 5 i 6 k.p.c., do których odnoszą się § 2 i 3 art. 1146 k.p.c. W zażaleniu nie zakwestionowano powyższego ustalenia Trybunału. Zwalnia to Trybunał z kontroli w tym zakresie postanowienia z 19 lutego 2013 r.

Natomiast zarzuty kwestionujące odmowę nadania dalszego biegu skardze w zakresie dotyczącym art. 1146 § 1 i art. 1150 k.p.c. zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z zakwestionowanym art. 1146 § 1 k.p.c. orzeczenie nie podlega uznaniu, jeżeli: (1) nie jest prawomocne w państwie, w którym zostało wydane; (2) zapadło w sprawie należącej do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich; (3) pozwanemu, który nie wdał się w spór co do istoty sprawy, nie doręczono należycie i w czasie umożliwiającym podjęcie obrony pisma wszczynającego postępowanie; (4) strona w toku postępowania była pozbawiona możliwości obrony; (5) sprawa o to samo roszczenie między tymi samymi stronami zawisła w Rzeczypospolitej Polskiej wcześniej niż przed sądem państwa obcego; (6) jest sprzeczne z wcześniej wydanym prawomocnym orzeczeniem sądu polskiego albo wcześniej wydanym prawomocnym orzeczeniem sądu państwa obcego, spełniającym przesłanki jego uznania w Rzeczypospolitej Polskiej, zapadłymi w sprawie o to samo roszczenie między tymi samymi stronami; (7) uznanie byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego). Natomiast w myśl art. 1150 k.p.c. orzeczenia sądów państw obcych w sprawach cywilnych, nadające się do wykonania w drodze egzekucji, stają się tytułami wykonawczymi po stwierdzeniu ich wykonalności przez sąd polski. Stwierdzenie wykonalności następuje, jeżeli orzeczenie jest wykonalne w państwie, z którego pochodzi, oraz nie istnieją przeszkody określone w art. 1146 § 1 i 2.

Słusznie skarżący w zażaleniu zwraca uwagę, że „obecnie niczym nieuzasadniony wybór jurysdykcji przez jedną ze stron, który to w sposób rażący utrudnia lub nawet uniemożliwia obronę swoich interesów [drugiej stronie], nie stanowi przesłanki odmowy stwierdzenia wykonalności [w Polsce] wyroku sądu zagranicznego. Brak tej przesłanki powoduje, że wyrok sądu zagranicznego państwa *offshore*, które, chcąc przyciągnąć kapitał, wymusza swoją jurysdykcję, będzie automatycznie na podstawie art. 1146 i art. 1150 k.p.c. uznany, a jego wykonalność stwierdzona”. Trafna jest konstatacja, że „przepisy te nie zawierają negatywnych przesłanek należytego wyboru jurysdykcji. Błędnie zakładają, że prawodawcy innych państw mają te same założenia co w Polsce i w razie braku powiązania stosunku prawnego z ich terytorium wymusza na swoich sądach uznanie się niewłaściwym”.

Kwestia, czy zakwestionowane przepisy są niezgodne z Konstytucją przez to, że zawierają regulację niepełną, powinna zostać zbadana w postępowaniu merytorycznym przez Trybunał.

Należy przypomnieć, że w orzecznictwie konstytucyjnym i doktrynie rozróżnia się zaniechania ustawodawcze oraz pominięcia ustawodawcze. W postanowieniu z 29 listopada 2010 r., P 45/09 (OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 125; pkt 9.3 uzasadnienia), Trybunał Konstytucyjny wskazał: „zaniechanie ustawodawcze występuje w sytuacji, gdy ustawodawca w ogóle nie ustanowił określonych regulacji prawnych, których wprowadzenie do systemu prawnego jest – zdaniem podmiotu inicjującego kontrolę zgodności z Konstytucją – konieczne z punktu widzenia Konstytucji. Trybunał konsekwentnie przyjmuje, że nie posiada kognicji do orzekania w sprawach tego rodzaju. Z kolei pominięcia ustawodawcze, rozumiane jako wprowadzenie regulacji niepełnej, jest poddawane przez Trybunał ocenie zgodności z Konstytucją. (...) Trybunał, dopuszczając możliwość oceny konstytucyjności pominięć prawodawczych, wskazuje, że w ramach kontroli konstytucyjności oceniana jest zawsze pełna treść normatywna kwestionowanego przepisu. Dopuszczalne jest zatem badanie również braków pewnych elementów normatywnych, koniecznych z punktu widzenia regulacji konstytucyjnej (zob. przykładowo orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. K 25/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52 oraz wyrok TK z 8 września 2005 r., sygn. P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90). W piśmiennictwie podsumowującym orzecznictwo Trybunału wskazuje się, że określona regulacja może być uznana za zawierającą unormowanie niepełne w sytuacji, gdy z punktu widzenia zasad konstytucyjnych ma zbyt wąski zakres zastosowania albo pomija treści istotne z punktu widzenia przedmiotu i celu tej regulacji (zob. M. Grzybowski, *Legislative omission in practical jurisprudence of the Polish Constitutional Tribunal*, [w:] *Problems of legislative omission in constitutional jurisprudence*, Wilno 2009, red. E. Jarašiusas, s. 698)”.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK częściowo uwzględnił zażalenie wniesione na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

400**POSTANOWIENIE**
z dnia 24 kwietnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 182/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej S.W. w sprawie zgodności: art. 17 ust. 5 pkt 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992, ze zm.) z:

- 1) art. 2, art. 32, art. 67 ust. 2 oraz art. 71 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 13 ust. 1 i art. 16 Europejskiej Karty Społecznej, sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r. (Dz. U. z 1999 r. Nr 8, poz. 67, ze zm.) oraz art. 9 i art. 10 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169 – zał.) w związku z art. 91 ust. 1 i 2 oraz art. 8 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej S.W. (dalej: skarżący), wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 25 lipca 2012 r. (data nadania), zarzucono niezgodność art. 17 ust. 5 pkt 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992, ze zm.) z art. 2, art. 32, art. 67 ust. 2 oraz art. 71 ust. 1 Konstytucji, a także art. 13 ust. 1 i art. 16 Europejskiej Karty Społecznej, sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r. (Dz. U. z 1999 r. Nr 8, poz. 67, ze zm.; dalej: Karta) oraz art. 9 i art. 10 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169 – zał.; dalej: Pakt) w związku z art. 91 ust. 1 i 2 oraz art. 8 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Krośnie z 24 kwietnia 2012 r. (sygn. akt SKO.4111.104.534.2011), utrzymującą w mocy decyzję Wójta Gminy Brzyska z 24 lutego 2012 r. (nr 4/II/12) w sprawie odmówienia prawa do świadczenia pielęgnacyjnego.

3. W ocenie skarżącego kwestionowany przepis w sposób „dyskryminujący” wyklucza z kręgu uprawnionych do otrzymania świadczenia pielęgnacyjnego osoby mające ustalone prawo do emerytury, a tym samym „naruszony jest obowiązek pieczy państwa nad rodziną i wspierania jej w realizacji zadań przypisanych rodzinie”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, eliminację spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

2. Trybunał stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia konstytucyjnych i ustawowych przesłanek, warunkujących jej merytoryczne rozpoznanie.

3. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że skarga konstytucyjna musi spełniać szereg warunków determinujących jej dopuszczalność. Wynikają one zasadniczo z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46-48 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o TK. Jedną z cech tego środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw jest jego subsydiarność, oznaczająca, że skarga nie może być rozpoznana tak długo, jak długo toczą się postępowania zarówno przed organami administracyjnymi, jak i przed sądami administracyjnymi. Wynika to z dwóch kwestii. Po pierwsze – dopuszczenie ingerencji Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezakończoną ostatecznie przez te podmioty mogłoby oznaczać, że Trybunał wkracza w sferę kompetencyjną niemieszczącą się w jego kognicji. Po drugie – jak wyraźnie wynika z treści art. 46 ust. 1 ustawy o TK, warunkiem wystąpienia ze skargą konstytucyjną jest istnienie ostatecznego orzeczenia w sprawie, a skargę konstytucyjną można wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, w terminie trzech miesięcy od momentu doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Do wyczerpania drogi prawnej w sprawach toczących się w trybie postępowania administracyjnego konieczne jest uzyskanie rozstrzygnięcia wydanego na skutek rozpoznania przez Naczelny Sąd Administracyjny skargi kasacyjnej wniesionej od orzeczenia wojewódzkiego sądu administracyjnego. W analizowanej sprawie oznaczało to konieczność złożenia do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie skargi na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Krośnie z 24 kwietnia 2012 r., a ponadto – złożenia skargi kasacyjnej od orzeczenia tego Sądu oraz uzyskania, na skutek jej rozpatrzenia, orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Niespełnienie powyższej przesłanki stanowi samoistną podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 in fine oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność orzekania.

4. Ponadto, Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika jednoznacznie, iż skarga konstytucyjna przysługuje tylko w wypadku, gdy zostały naruszone wolności lub prawa określone w Konstytucji. W związku z tym powołane w skardze art. 13 ust. 1 i art. 16 Karty oraz art. 9 i art. 10 Paktu nie mogą stanowić wzorców kontroli w niniejszej sprawie. Podstawą skargi mogą być jedynie zarzuty naruszenia przez akt normatywny praw i wolności gwarantowanych bezpośrednio w samej Konstytucji (por. np. wyroki TK z: 8 czerwca 1999 r., SK 12/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 96; 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; 7 maja 2002 r., SK 20/00, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 29 oraz 15 kwietnia 2009 r., SK 28/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 48, a także postanowienie TK z 28 stycznia 2010 r., Ts 320/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 106). Z kolei art. 8 oraz art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji nie kreują po stronie obywateli żadnych praw ani wolności konstytucyjnych, gdyż są przepisami ustrojowymi i dotyczą odpowiednio – zasady nadrzędności Konstytucji oraz pozycji ratyfikowanych umów międzynarodowych w polskim porządku prawnym. Ponieważ art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej nie przewiduje możliwości kwestionowania w trybie skargi konstytucyjnej zgodności przepisów aktów normatywnych z umowami międzynarodowymi oraz przepisami konstytucyjnymi, z których nie wynikają (choćby pośrednio) jakiegokolwiek prawa lub wolności – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 in fine oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze w zakresie odnoszącym się do art. 13 ust. 1 i art. 16 Karty, art. 9 i art. 10 Paktu oraz art. 8 i art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

401

POSTANOWIENIE
z dnia 23 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 182/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodniczący
Marek Kotlinowski – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej S.W.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej S.W. (dalej: skarżący), wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 25 lipca 2012 r. (data nadania), zarzucono niezgodność art. 17 ust. 5 pkt 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992, ze zm.) z art. 2, art. 32, art. 67 ust. 2 oraz art. 71 ust. 1 Konstytucji, a także z art. 13 ust. 1 i art. 16 Europejskiej Karty Społecznej, sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r. (Dz. U. z 1999 r. Nr 8, poz. 67, ze zm.; dalej: Karta) oraz art. 9 i art. 10 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169 – zał.; dalej: Pakt) w związku z art. 91 ust. 1 i 2 oraz art. 8 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego kwestionowany przepis w sposób „dyskryminujący” wyklucza z kręgu uprawnionych do otrzymania świadczenia pielęgnacyjnego osoby mające ustalone prawo do emerytury, a tym samym „naruszony jest obowiązek pieczy państwa nad rodziną i wspierania jej w realizacji zadań przypisanych rodzinie”.

2. Postanowieniem z 24 kwietnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej ze względu na niedopuszczalność orzekania. Skarga konstytucyjna została bowiem wniesiona w związku z decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Krośnie z 24 kwietnia 2012 r. (sygn. akt SKO.4111.104.534.2011), utrzymującą w mocy decyzję Wójta Gminy Brzyska z 24 lutego 2012 r. (nr 4/III/12) w sprawie odmówienia skarżącemu prawa do świadczenia pielęgnacyjnego; skarżący nie legitymował się natomiast stosownymi orzeczeniami Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego, które świadczyłyby o wyczerpaniu drogi prawnej, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, uprawniającej do wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego.

Ponadto, Trybunał wskazał na niedopuszczalność badania zgodności zaskarżonego przepisu z powołanymi przez skarżącego wzorcami w postaci art. 13 ust. 1 i art. 16 Karty, art. 9 i art. 10 Paktu oraz art. 8 i art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji, gdyż art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej nie przewiduje możliwości kwestionowania w trybie skargi konstytucyjnej zgodności przepisów aktów normatywnych z umowami międzynarodowymi oraz przepisami konstytucyjnymi, z których nie wynikają (choćby pośrednio) jakiegokolwiek prawa lub wolności.

Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżących 29 kwietnia 2013 r.

3. Pismem procesowym, sporządzonym przez radcę prawnego i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 6 maja 2013 r. (data nadania), skarżący złożył zażalenie na postanowienie Trybunału z 24 kwietnia 2013 r., zarzucając Trybunałowi „nieprawidłowe ustalenie pojęcia »drogi prawnej« w przypadku administracyjnego toku instancji (art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w związku z art. 16 i 127 Kodeksu postępowania

administracyjnego), co w niniejszej sprawie przełożyło się na nieusprawiedliwione przyjęcie nie wyczerpania tejże drogi w sprawie skarżącego, czemu towarzyszy niezasadne zawężenie kompetencji Trybunału Konstytucyjnego (art. 79 ust. 1 Konstytucji RP) poprzez przyjęcie niemożności kontrolowania zgodności ustaw z umowami międzynarodowymi – chociaż skutki takiej kontroli przewidziane są jako podstawa wznowienia także w postępowaniu administracyjnym (art. 145a § 1 K.p.a.), czemu towarzyszy nieuprawnione przemilczenie zakwestionowania przepisu objętego skargą także w zakresie zgodności z normami art. 2, 32, 67 ust. 2 i 71 ust. 1 Konstytucji”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpatrzenia zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważyły ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

3. Sformułowany w zażaleniu zarzut „nieusprawiedliwionego przyjęcia” przez Trybunał w postanowieniu z 24 kwietnia 2013 r. niewyczerpania drogi prawnej przez skarżącego jest bezzasadny i nie podlega uwzględnieniu.

3.1. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że skarga konstytucyjna stanowi środek prawny służący ochronie konstytucyjnych wolności oraz praw o charakterze podmiotowym, do których naruszenia doszło na skutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie przepisu, którego konstytucyjność się kwestionuje. Z art. 46 ust. 1 ustawy o TK wynika obowiązek wniesienia skargi w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu rozstrzygnięcia przesądzającego o wyczerpaniu drogi prawnej. Przy czym w orzecznictwie Trybunału przyjmuje się powszechnie, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego orzeczenia w konsekwencji skorzystania z przysługujących mu zwykłych środków odwoławczych.

Wyliczenie form rozstrzygnięć, zawarte w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, ma nieprzypadkową kolejność, akcentuje bowiem priorytet prawomocnych wyroków sądowych względem orzeczeń podejmowanych przez organy administracji publicznej. W ten sposób ustawodawca wskazuje na pierwszeństwo sądowych środków ochrony praw, a tym samym na konieczność uprzedniego skorzystania przez skarżącego z drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji), jeżeli taka przysługuje, jak i z prawa do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji). Interpretacja przesłanki uzyskania przez skarżącego prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia powinna przy tym uwzględniać ścisły jej związek z wymogiem wyczerpania drogi prawnej przysługującej w sprawie. Oznacza to, że przed skarżącym postawiony został wymóg uzyskania takiego rozstrzygnięcia, które – wyczerpując tę drogę – nadawać będzie jednocześnie walor ostateczności orzeczeniu, z wydaniem którego wiąże on swoje zarzuty niekonstytucyjności aktu normatywnego. Tym samym dla wyczerpania drogi prawnej w sprawach toczących się w trybie postępowania administracyjnego konieczne jest uzyskanie rozstrzygnięcia wydanego na skutek rozpoznania przez Naczelny Sąd Administracyjny skargi kasacyjnej wniesionej od orzeczenia wojewódzkiego sądu administracyjnego w przedmiocie skargi na decyzję administracyjną (zob. np. postanowienie TK z 22 lipca 2010 r., Ts 202/09, OTK ZU nr 5/B/2010, poz. 370). Jedynie zaś w sytuacji, gdy droga kontroli sądowej zostanie wyłączona przez ustawę, wówczas możliwe będzie uznanie, że pojawienie się w sprawie „ostatecznej decyzji” organu administracji publicznej jest wystarczającą przesłanką dla wniesienia skargi konstytucyjnej. Jest to jednak możliwość niejako „rezerwowa”, odnosząca się tylko do sytuacji, gdy zainteresowany nie będzie miał proceduralnej możliwości, by w sprawie doprowadzić do wydania „prawomocnego wyroku”. Wyliczenia zawartego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK nie można bowiem traktować jako ujętego alternatywnie, tzn. dopuszczającego wniesienie skargi, jeżeli w sprawie zaistnieje choćby jedno z rozstrzygnięć wskazanych w tym przepisie (zob. np. postanowienie TK z 5 grudnia 1997 r., Ts 1/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 17).

3.2. Trybunał zwraca uwagę, że zgodnie z art. 184 zdanie pierwsze Konstytucji Naczelny Sąd Administracyjny oraz inne sądy administracyjne sprawują, w zakresie określonym w ustawie, kontrolę działalności administracji publicznej. Rzeczone kontrola polega na tym, że organ sądowy znajdujący się poza aparatem administracyjnym, działając w sposób niezawisły, rozstrzyga spory między obywatelem a organem administracji, który podjął decyzję, nakładając nań tą drogą określony obowiązek bądź odmawiając mu konkretnego uprawnienia.

Na podstawie art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 12 października 1994 r. o samorządowych kolegiach odwoławczych (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 856, ze zm.) oraz art. 3 § 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) od decyzji samorządowego kolegium odwoławczego przysługuje skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego, która stanowi zwykły środek zaskarżenia.

3.3. W decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Krośnie z 24 kwietnia 2012 r. (sygn. akt SKO.4111.104.534.2011) skarżący został pouczony o możliwości wniesienia – za pośrednictwem tego organu – skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie. Jak wynika a z uzasadnienia skargi konstytucyjnej i zażalenia skarżący wystąpił ze skargą do Trybunału Konstytucyjnego z pominięciem przeprowadzenia sądowoadministracyjnej kontroli zapadłych w jego sprawie decyzji administracyjnych.

W związku z powyższym należy zauważyć, że skarżący nie uruchomił zwykłego postępowania odwoławczego w sprawie decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Krośnie, utrzymującej w mocy decyzję Wójta Gminy Brzyska. To zaś uniemożliwiło sądom administracyjnym zbadanie jej prawidłowości. Z powodu nieuruchomienia sądowoadministracyjnej drogi odwoławczej nie mogło też dojść do potencjalnego usunięcia, jak twierdzi skarżący, stanu naruszenia jego konstytucyjnych praw podmiotowych.

3.4. Z uwagi na powyższe, w postanowieniu z 24 kwietnia 2013 r. Trybunał prawidłowo stwierdził istnienie w sprawie samoistnej negatywnej przesłanki procesowej w postaci niewyczerpania przepisanej drogi odwoławczej przez skarżącego.

4. Nie może zostać uwzględniony także zarzut skarżącego, w którym dowodzi on, że Trybunał Konstytucyjny nieprawidłowo odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności zaskarżonego przepisu z art. 13 ust. 1 i art. 16 Karty oraz art. 9 i art. 10 Paktu.

Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Oznacza to, że ustrojodawca ograniczył podmiotowi inicjującemu postępowanie w trybie skargi konstytucyjnej swobodę w doborze wzorców kontroli – po pierwsze – tylko do unormowań Konstytucji, a po drugie – tylko do tych, które statuują wolności lub prawa podmiotowe przysługujące jednostce. Nie ma przy tym znaczenia, czy z umów powołanych przez skarżącego wynikają dlań jakieś prawa; nawet gdyby wynikały, to nie byłyby chronione w trybie skargi konstytucyjnej. Poza sporem pozostaje bowiem twierdzenie, że warunkiem dopuszczalności skargi do Trybunału Konstytucyjnego jest naruszenie „konstytucyjnego prawa lub wolności”. Miejsce uregulowania danego prawa lub wolności w systematyce konstytucji nie ma znaczenia prawnego, decydujący jest natomiast fakt uregulowania w ustawie zasadniczej. Skarga nie może zatem służyć w razie naruszenia praw przyznanych ustawami czy wynikających z umów międzynarodowych (zob. np. wyrok TK z 8 czerwca 1999 r., SK 12/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 96).

5. Przechodząc do ostatniego zarzutu skarżącego, tj. „nieuprawnionego przemilczenia [w zaskarżonym postanowieniu] zakwestionowania przepisu objętego skargą także w zakresie zgodności z normami art. 2, 32, 67 ust. 2 i 71 ust. 1 Konstytucji”, Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że samoistną podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze było jej wniesienie z uchybieniem art. 46 ust. 1 ustawy o TK (niewyczerpanie przysługującej w sprawie drogi prawnej). Wskazana negatywna przesłanka procesowa przesądzała o niedopuszczalności nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny nie musiał odnosić się do zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu ze wskazanymi przez skarżącego wzorcami konstytucyjnymi, zwłaszcza że nawet jego ewentualna zasadność nie sanowałaby uchybienia procesowego, które popełnił skarżący.

Z przedstawionych wyżej powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił nie uwzględnić zażalenia.

402

POSTANOWIENIE
z dnia 16 maja 2013 r.
Sygn. akt Ts 183/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej H.P. w sprawie zgodności:
art. 16 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2001 r. Nr 124,
poz. 1361, ze zm.) z art. 2, art. 21, art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 lipca 2012 r. H.P. zakwestionowała zgodność art. 16 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361, ze zm.; dalej: ustawa o księgach wieczystych) z art. 2, art. 21, art. 64 ust. 2 i art. 64 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Postanowieniem z 7 grudnia 2010 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa – X Wydział Ksiąg Wieczystych (dalej: Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa) oddalił wniosek skarżącej o dokonanie wpisu w księdze wieczystej. Po rozpoznaniu skargi, którą skarżąca wniosła na orzeczenie referendarza sądowego, Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa oddalił wniosek o dokonanie wpisu postanowieniem z 4 marca 2011 r. Sąd uznał, że nie ma podstawy do zastosowania w sprawie skarżącej art. 16 ustawy o księgach wieczystych, ponieważ w sprawie nie występuje żaden przypadek opisany w tym przepisie. Jednocześnie żaden przepis rangi ustawowej nie przewiduje możliwości ujawnienia ostrzeżenia wskazanego we wniosku. Postanowieniem z 23 stycznia 2012 r. (sygn. akt V Ca 2933/11) (doręczonym skarżącej 19 marca 2012 r.) Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział V Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Warszawie) oddalił apelację skarżącej od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa z 4 marca 2011 r. W uzasadnieniu sąd podzielił argumentację sądu rejonowego, że nie ma jurydycznej podstawy do dokonania wpisu, którego domagała się skarżąca. Ponadto sąd stwierdził, że żądanie wpisu jest „niezasadne przede wszystkim dlatego, że w dziale III księgi wieczystej ujawnia się prawa osobiste i roszczenia, ale nie jakiegokolwiek, lecz prawa lub roszczenia związane z prawem do nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta lub z osobą uprawnionego. Tymczasem roszczenie, na które powołuje się (...) [skarżąca], skierowane jest przeciwko innej osobie, niż osoby uprawnione zgodnie z treścią księgi”.

W zarządzeniu z 12 września 2012 r. (doręczonym 1 października 2012 r.) sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżącej do uzupełnienia braków formalnych skargi, tj.: doręczenia jednego odpisu i czterech kopii brakujących orzeczeń; wskazania, jakie prawa i wolności wywodzone przez skarżącą z art. 2, art. 21, art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji zostały naruszone przez zakwestionowany w skardze art. 16 ustawy o księgach wieczystych; oraz dokładnego określenia sposobu naruszenia praw i wolności skarżącej.

Pismem procesowym z 8 października 2012 r. (data wniesienia) pełnomocnik odniósł się do zarządzenia. Jak stwierdził, w skardze konstytucyjnej skarżąca obszernie przedstawiła genezę zakwestionowanego art. 16 ustawy o księgach wieczystych. Zarzuciła, że jest on „reliktem normy z czasów PRL”. Poza tym pełnomocnik przedstawił krytyczne stanowisko skarżącej wobec postępowania sądowego poprzedzającego wniesienie skargi konstytucyjnej. Przywołał także fragment komentarza dotyczący nieobowiązującego od 1 października 1990 r. art. 126 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 19, poz. 93, ze zm.). Dodatkowo przytoczył cytaty z komentarzy do art. 21 i art. 64 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie uzależnione jest od spełnienia licznych warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46–47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga, poza tym, że musi spełniać warunki określone dla pisma procesowego, powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Trzeba przy tym podkreślić, że – w świetle art. 66 ustawy o TK – Trybunał, orzekając, jest związany granicami skargi, co oznacza, iż żadne uchybienia formalne nie mogą być usuwane przez Trybunał działający *ex officio*.

Zgodnie z zakwestionowanym przez skarżącą art. 16 ustawy o księgach wieczystych „1. [w] wypadkach przewidzianych w przepisach ustawowych w księdze wieczystej, poza prawami rzeczowymi, mogą być ujawnione prawa osobiste i roszczenia. 2. W szczególności mogą być ujawniane: 1) prawo najmu lub dzierżawy, prawo odkupu lub pierwokupu, prawo dożywocia, 2) roszczenie o przeniesienie własności nieruchomości lub użytkownictwa wieczystego albo o ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego; dotyczy to także roszczeń przyszłych, 3) roszczenie wynikające z określenia zarządu lub sposobu korzystania z nieruchomości przez współwłaścicieli lub wieczystych użytkowników, 4) roszczenie współwłaścicieli wyłączające uprawnienie do zniesienia współwłasności, 5) wierzytelności banku hipotecznego zabezpieczone hipoteką oraz informacje, że zostały one wpisane do rejestru zabezpieczenia listów zastawnych, o którym mowa w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o listach zastawnych i bankach hipotecznych (Dz. U. Nr 140, poz. 940, z 1998 r. Nr 107, poz. 669, z 2000 r. Nr 6, poz. 70 i Nr 60, poz. 702 oraz z 2001 r. Nr 15, poz. 148 i Nr 39, poz. 459), 6) prawo z umowy timeshare, o którym mowa w ustawie z dnia 16 września 2011 r. o timeshare (Dz. U. Nr 230, poz. 1370)”.

Trybunał zauważa przede wszystkim, że zakwestionowany art. 16 ustawy o księgach wieczystych, we wskazanym przez skarżącą zakresie, nie kształtował jej praw i wolności konstytucyjnych. Przed zainicjowaniem postępowania przed Trybunałem sądy nie znalazły bowiem podstaw do jego zastosowania. Trybunał zwraca uwagę na to, że ujawnienie ostrzeżenia wskazanego we wniosku nie mieściło się ani w przykładowym katalogu obligacyjnych praw i roszczeń podlegających ujawnieniu w księdze wieczystej, ani w ogólnej zasadzie ujawnienia praw osobistych i roszczeń „w wypadkach przewidzianych w przepisach ustawy”. Jak orzekł Sąd Okręgowy w Warszawie w postanowieniu z 23 stycznia 2012 r. – wskazanym przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – roszczenie, na które powołuje się skarżąca, „skierowane jest przeciwko innej osobie, niż osoby uprawnione zgodnie z treścią księgi”.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że art. 16 ustawy o księgach wieczystych był podstawą orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącej wyłącznie w zakresie, w jakim nie obejmował właściwego – z jej punktu widzenia – katalogu roszczeń. Aby możliwe było dokonanie oceny zgodności tego przepisu z postanowieniami Konstytucji, niezbędne jest zatem precyzyjne wskazanie zakresu jego niekonstytucyjności oraz właściwego – w świetle art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – sposobu naruszenia praw. W tym celu skarżąca powinna sformułować zarzut pominięcia prawodawczego, tj. wykazać, że art. 16 ustawy o księgach wieczystych ma zbyt wąski zakres zastosowania, że zarzut pominięcia pozostaje w ścisłym związku z normatywną treścią zaskarżonego przepisu oraz że samo pominięcie jest źródłem naruszenia jej konstytucyjnych praw. Jak bowiem wielokrotnie wyjaśniał Trybunał, „pominięcie prawodawcze polega na tym, że prawodawca normuje w danym akcie normatywnym jakieś zagadnienie, ale dokonuje tego w sposób niepełny, regulując je tylko fragmentarycznie. W efekcie w akcie normatywnym brakuje unormowań, bez których, ze względu na naturę objętej aktem regulacji, może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej” (wyrok TK z 9 grudnia 2008 r., SK 43/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 175).

W skardze konstytucyjnej zarzutu takiego skarżąca nie postawiła, ograniczyła się tylko do zakwestionowania zgodności art. 16 ustawy o księgach wieczystych ze wskazanymi postanowieniami Konstytucji oraz stwierdzenia, że zostały one naruszone. W ogóle nie odwołała się przy tym do normatywnej treści zaskarżonego przepisu. Wprawdzie w skardze konstytucyjnej krytycznie odniosła się do użytego w art. 16 ustawy o księgach wieczystych sformułowania „w wypadkach przewidzianych w ustawie”, ale wezwana zarządzeniem sędziego do dokładnego wskazania sposobu naruszenia wolności i praw, nawet nie próbowała uzasadnić postawionego zarzutu. Zarzuciła natomiast, że „art. 16 w interpretacji sądu narusza jej prawo własności gwarantowane przez Konstytucję”. Skarżąca przenosi zatem rozważania na płaszczyznę stosowania prawa, a ta materia zasadniczo pozostaje poza zakresem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał bowiem zwraca uwagę na to, że jednoznaczne brzmienie art. 79 ust. 1 Konstytucji wyklucza badanie w drodze skargi konstytucyjnej indywidualnych rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącego. W swoich orzeczeniach Trybunał wielokrotnie stwierdzał, że do jego kompetencji nie należy ocena prawidłowości ustaleń sądu ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania

przepisów przez sądy orzekające w indywidualnych sprawach (zob. postanowienia TK z 21 czerwca 1999 r., Ts 56/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 143 oraz 21 czerwca 2000 r., Ts 33/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 222 i 223).

Ani w skardze, ani w piśmie procesowym z 8 października 2012 r. skarżąca nie wskazała również, jakie przysługujące jej prawa zostały naruszone. Warunku tego nie spełnia odwołanie się do kodeksowego rozumienia prawa własności ani ogólne stwierdzenie, że art. 21 i art. 64 ust. 2 i 3 „należy traktować łącznie”. Trybunał zwraca uwagę na to, że ze względu na wyrażoną w art. 8 ust. 1 zasadę nadrzędności Konstytucji wykładnia jej postanowień nie może być dokonywana przez akty niższego rzędu, w tym ustawy. Dlatego też określone pojęcia ustawowe nie mogą rozstrzygać o normatywnej treści takich samych lub zbliżonych pojęć użytych w Konstytucji. Te ostatnie są bowiem autonomiczne.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżąca nie wskazała naruszonych wolności i praw oraz sposobu ich naruszenia. Jest to – na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – przesłanką odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

403

POSTANOWIENIE z dnia 16 maja 2013 r. **Sygn. akt Ts 184/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej H.P. w sprawie zgodności:
art. 16 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361, ze zm.) z art. 2, art. 21, art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 lipca 2012 r. H.P. zakwestionowała zgodność art. 16 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361, ze zm.; dalej: ustawa o księgach wieczystych) z art. 2, art. 21, art. 64 ust. 2 i art. 64 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Postanowieniem z 7 grudnia 2010 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa – X Wydział Ksiąg Wieczystych (dalej: Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa) oddalił wniosek skarżącej o dokonanie wpisu w księdze wieczystej. Po rozpoznaniu skargi, którą skarżąca wniosła na orzeczenie referendarza sądowego, Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa oddalił wniosek o dokonanie wpisu postanowieniem z 4 marca 2011 r. Sąd uznał, że nie ma podstawy do zastosowania w sprawie skarżącej art. 16 ustawy o księgach wieczystych, ponieważ w sprawie nie występuje żaden przypadek opisany w tym przepisie. Jednocześnie żaden przepis rangi ustawowej nie przewiduje możliwości ujawnienia ostrzeżenia wskazanego we wniosku. Postanowieniem z 23 stycznia 2012 r. (sygn. akt V Ca 2934/11) (doręczonym skarżącej 19 marca 2012 r.) Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział V Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Warszawie) oddalił apelację skarżącej od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa z 4 marca 2011 r. W uzasadnieniu sąd podzielił argumentację sądu rejonowego, że nie ma jurydycznej podstawy do dokonania wpisu, którego domagała się skarżąca. Ponadto sąd stwierdził, że żądanie wpisu jest „niezasadne przede wszystkim dlatego, że w dziale III księgi wieczystej ujawnia się prawa

osobiste i roszczenia, ale nie jakiegokolwiek, lecz prawa lub roszczenia związane z prawem do nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta lub z osobą uprawnionego. Tymczasem roszczenie, na które powołuje się (...) [skarżąca], skierowane jest przeciwko innej osobie, niż osoby uprawnione zgodnie z treścią księgi”.

W zarządzeniu z 12 września 2012 r. (doręczonym 1 października 2012 r.) sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżącej do uzupełnienia braków formalnych skargi, tj.: doręczenia jednego odpisu i czterech kopii brakujących orzeczeń; wskazania, jakie prawa i wolności wywodzone przez skarżącą z art. 2, art. 21, art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji zostały naruszone przez zakwestionowany w skardze art. 16 ustawy o księgach wieczystych; oraz dokładnego określenia sposobu naruszenia praw i wolności skarżącej.

Pismem procesowym z 8 października 2012 r. (data wniesienia) pełnomocnik odniósł się do zarządzenia. Jak stwierdził, w skardze konstytucyjnej skarżąca obszernie przedstawiła genezę zakwestionowanego art. 16 ustawy o księgach wieczystych. Zarzuciła, że jest on „reliktem normy z czasów PRL”. Poza tym pełnomocnik przedstawił krytyczne stanowisko skarżącej wobec postępowania sądowego poprzedzającego wniesienie skargi konstytucyjnej. Przywołał także fragment komentarza dotyczący nieobowiązującego od 1 października 1990 r. art. 126 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 19, poz. 93, ze zm.). Dodatkowo przytoczył cytaty z komentarzy do art. 21 i art. 64 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie uzależnione jest od spełnienia licznych warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46–47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga, poza tym, że musi spełniać warunki określone dla pisma procesowego, powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Trzeba przy tym podkreślić, że – w świetle art. 66 ustawy o TK – Trybunał, orzekając, jest związany granicami skargi, co oznacza, iż żadne uchybienia formalne nie mogą być usuwane przez Trybunał działający *ex officio*.

Zgodnie z zakwestionowanym przez skarżącą art. 16 ustawy o księgach wieczystych „1. [w] wypadkach przewidzianych w przepisach ustawowych w księdze wieczystej, poza prawami rzeczowymi, mogą być ujawnione prawa osobiste i roszczenia. 2. W szczególności mogą być ujawniane: 1) prawo najmu lub dzierżawy, prawo odkupu lub pierwokupu, prawo dożywocia, 2) roszczenie o przeniesienie własności nieruchomości lub użytkownia wieczystego albo o ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego; dotyczy to także roszczeń przyszłych, 3) roszczenie wynikające z określenia zarządu lub sposobu korzystania z nieruchomości przez współwłaścicieli lub wieczystych użytkowników, 4) roszczenie współwłaścicieli wyłączające uprawnienie do zniesienia współwłasności, 5) wierzytelności banku hipotecznego zabezpieczone hipoteką oraz informacje, że zostały one wpisane do rejestru zabezpieczenia listów zastawnych, o którym mowa w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o listach zastawnych i bankach hipotecznych (Dz. U. Nr 140, poz. 940, z 1998 r. Nr 107, poz. 669, z 2000 r. Nr 6, poz. 70 i Nr 60, poz. 702 oraz z 2001 r. Nr 15, poz. 148 i Nr 39, poz. 459), 6) prawo z umowy timeshare, o którym mowa w ustawie z dnia 16 września 2011 r. o timeshare (Dz. U. Nr 230, poz. 1370)”.

Trybunał zauważa przede wszystkim, że zakwestionowany art. 16 ustawy o księgach wieczystych, we wskazanym przez skarżącą zakresie, nie kształtował jej praw i wolności konstytucyjnych. Przed zainicjowaniem postępowania przed Trybunałem sądy nie znalazły bowiem podstaw do jego zastosowania. Trybunał zwraca uwagę na to, że ujawnienie ostrzeżenia wskazanego we wniosku nie mieściło się ani w przykładowym katalogu obligacyjnych praw i roszczeń podlegających ujawnieniu w księdze wieczystej, ani w ogólnej zasadzie ujawnienia praw osobistych i roszczeń „w wypadkach przewidzianych w przepisach ustawy”. Jak orzekł Sąd Okręgowy w Warszawie w postanowieniu z 23 stycznia 2012 r. – wskazanym przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – roszczenie, na które powołuje się skarżącą, „skierowane jest przeciwko innej osobie, niż osoby uprawnione zgodnie z treścią księgi”.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że art. 16 ustawy o księgach wieczystych był podstawą orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącej wyłącznie w zakresie, w jakim nie obejmował właściwego – z jej punktu widzenia – katalogu roszczeń. Aby możliwe było dokonanie oceny zgodności tego przepisu z postanowieniami Konstytucji, niezbędne jest zatem precyzyjne wskazanie zakresu jego niekonstytucyjności oraz właściwego – w świetle art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – sposobu naruszenia praw. W tym celu skarżącą powinna sformułować zarzut pominięcia prawodawczego, tj. wykazać, że art. 16 ustawy o księgach wieczystych ma zbyt wąski zakres zastosowania, że zarzut pominięcia pozostaje w ścisłym związku z normatywną treścią zaskarżonego przepisu oraz że samo pominięcie jest źródłem naruszenia jej konstytucyjnych praw. Jak bowiem wielokrotnie wyjaśniał

Trybunał, „pominięcie prawodawcze polega na tym, że prawodawca normuje w danym akcie normatywnym jakieś zagadnienie, ale dokonuje tego w sposób niepełny, regulując je tylko fragmentarycznie. W efekcie w akcie normatywnym brakuje unormowań, bez których, ze względu na naturę objętej aktem regulacji, może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej” (wyrok TK z 9 grudnia 2008 r., SK 43/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 175).

W skardze konstytucyjnej zarzutu takiego skarżąca nie postawiła, ograniczyła się tylko do zakwestionowania zgodności art. 16 ustawy o księgach wieczystych ze wskazanymi postanowieniami Konstytucji oraz stwierdzenia, że zostały one naruszone. W ogóle nie odwołała się przy tym do normatywnej treści zaskarżonego przepisu. Wprawdzie w skardze konstytucyjnej krytycznie odniosła się do użytego w art. 16 ustawy o księgach wieczystych sformułowania „w wypadkach przewidzianych w ustawie”, ale wezwana zarządzeniem sędziego do dokładnego wskazania sposobu naruszenia wolności i praw, nawet nie próbowała uzasadnić postawionego zarzutu. Zarzuciła natomiast, że „art. 16 w interpretacji sądu narusza jej prawo własności gwarantowane przez Konstytucję”. Skarżąca przenosi zatem rozważania na płaszczyznę stosowania prawa, a ta materia zasadniczo pozostaje poza zakresem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał bowiem zwraca uwagę na to, że jednoznaczne brzmienie art. 79 ust. 1 Konstytucji wyklucza badanie w drodze skargi konstytucyjnej indywidualnych rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącego. W swoich orzeczeniach Trybunał wielokrotnie stwierdzał, że do jego kompetencji nie należy ocena prawidłowości ustaleń sądu ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez sądy orzekające w indywidualnych sprawach (zob. postanowienia TK z 21 czerwca 1999 r., Ts 56/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 143 oraz 21 czerwca 2000 r., Ts 33/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 222 i 223).

Ani w skardze, ani w piśmie procesowym z 8 października 2012 r. skarżąca nie wskazała również, jakie przysługujące jej prawa zostały naruszone. Warunku tego nie spełnia odwołanie się do kodeksowego rozumienia prawa własności ani ogólne stwierdzenie, że art. 21 i art. 64 ust. 2 i 3 „należy traktować łącznie”. Trybunał zwraca uwagę na to, że ze względu na wyrażoną w art. 8 ust. 1 zasadę nadrzędności Konstytucji wykładnia jej postanowień nie może być dokonywana przez akty niższego rzędu, w tym ustawy. Dlatego też określone pojęcia ustawowe nie mogą rozstrzygać o normatywnej treści takich samych lub zbliżonych pojęć użytych w Konstytucji. Te ostatnie są bowiem autonomiczne.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżąca nie wskazała naruszonych wolności i praw oraz sposobu ich naruszenia. Jest to – na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – przesłanką odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

404

POSTANOWIENIE z dnia 6 marca 2013 r. **Sygn. akt Ts 185/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej TKW Combustion Sp. z o.o. w upadłości w Głównie w sprawie zgodności:

art. 54 § 1 w związku z art. 53 § 1 i art. 58 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2 i art. 184 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

1) umorzyć postępowanie w zakresie badania zgodności art. 54 § 1 w związku z art. 53 § 1 i art. 58 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.) z art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) w pozostałym zakresie odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 sierpnia 2012 r. (data nadania) TKW Combustion Sp. z o.o. w upadłości w Głownie (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 54 § 1 w związku z art. 53 § 1 i art. 58 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2 i art. 184 Konstytucji w zakresie, w jakim przepisy te są rozumiane w ten sposób, że w razie wniesienia w ustawowym terminie skargi bezpośrednio do sądu administracyjnego zamiast za pośrednictwem organu, a następnie przekazania jej przez sąd organowi po upływie 30-dniowego terminu do wniesienia skargi następuje jej odrzucenie.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Urząd Patentowy RP) decyzją z 3 października 2007 r. oddalił wniosek o unieważnienie patentu nr PL181624 udzielonego skarżącej. Wojewódzki Sąd Administracyjny (dalej: WSA) w Warszawie wyrokiem z 9 listopada 2009 r. (sygn. akt VI SA/Wa 256/08) uchylił zaskarżoną decyzję. Decyzją z 27 maja 2011 r. Urząd Patentowy RP (sp. 175/10) unieważnił patent nr PL181624 oraz zasądził od skarżącej zwrot kosztów postępowania w sprawie. Decyzja zawierała pouczenie dotyczące sposobu i terminu zaskarżenia. Doręczono ją skarżącej 3 czerwca 2011 r.

W dniu 1 lipca 2011 r. skarżąca, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła skargę bezpośrednio do WSA w Warszawie. Wraz ze skargą uiszczony został wpis. Sekretariat WSA w Warszawie, wykonując zarządzenie Przewodniczącego VI Wydziału, 6 lipca 2011 r. przesłał pismo wraz ze skargą do Urzędu Patentowego RP, o czym sąd poinformował pełnomocnika skarżącej. 14 lipca 2011 r. skarżąca złożyła wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi na powyższą decyzję z 27 maja 2011 r. Dołączyła do niego dwa egzemplarze skargi. Postanowieniem z 23 sierpnia 2011 r. (sygn. akt VI SA/Wa 1579/11) WSA w Warszawie odmówił przywrócenia terminu. Sąd wskazał, że złożenie skargi bezpośrednio do sądu, mimo zaadresowania jej do Urzędu Patentowego RP, oznacza niespełnienie warunków wskazanych w art. 53 § 1 p.p.s.a. Okoliczności, o których pełnomocnik wspomina we wniosku – jego zły stan zdrowia wywołany problemami z pracownikami kancelarii oraz to, że pracownik biura podawczego sądu przyjął skargę adresowaną do innego organu, nie uprawniają do przypuszczenia braku winy w nieprawidłowym złożeniu skargi. Dlatego też WSA, uznawszy, że pełnomocnik nie wykazał się należyłą starannością i dbałością o interesy własne i skarżącej, odmówił przywrócenia terminu. Postanowieniem z 19 października 2011 r. (sygn. akt II GZ 468/11) Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) oddalił zażalenie na powyższe postanowienie.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie postanowieniem z 14 grudnia 2011 r. (sygn. akt VI SA/Wa 1579/11) odrzucił skargę oraz postanowił zwrócić uiszczony wpis. Sąd wskazał, że zbadawszy tryb i terminowość skargi, którą wniesiono 1 lipca 2011 r., ustalił, że złożono ją bezpośrednio do sądu. Sąd przekazał skargę według właściwości do organu 7 lipca 2011 r., zatem to 7 lipca należało uznać za dzień prawidłowego wniesienia skargi, co oznaczało, że złożono ją po upływie 30-dniowego terminu, a to spowodowało odrzucenie tego środka prawnego. Postanowieniem z 27 marca 2012 r. (sygn. akt II GSK 469/12) NSA oddalił skargę kasacyjną.

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła, że art. 54 § 1 w związku z art. 53 § 1 i art. 58 § 1 pkt 2 p.p.s.a. naruszają zasadę demokratycznego państwa prawnego, zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasadę bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 2 Konstytucji), zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji), prawo do rozpoznania sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji), zasadę równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji), zakaz zamykania drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji) oraz zasadę kontroli sądów administracyjnych nad działalnością administracji publicznej (art. 184 Konstytucji).

Zgodnie z art. 54 § 1 p.p.s.a. skargę wnosi się do sądu administracyjnego za pośrednictwem organu, którego działanie, bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania jest przedmiotem skargi. Art. 53 § 1 p.p.s.a. ustanawia 30-dniowy termin wniesienia skargi od dnia doręczenia rozstrzygnięcia w sprawie. W myśl art. 58 § 1 pkt 2 p.p.s.a. sąd odrzuca skargę po upływie terminu do jej wniesienia. Skarżąca wskazuje, że z powołanych przepisów sądy administracyjne wyprowadziły normę, zgodnie z którą w przypadku złożenia skargi bezpośrednio do sądu zamiast za pośrednictwem organu za datę złożenia skargi przyjmuje się datę przekazania jej przez sąd do organu, co w przypadku gdy skargę złożono w terminie określonym w art. 53 p.p.s.a., ale przekazano po jego upływie, skutkuje jej odrzuceniem. Zdaniem skarżącej takie rozumienie przepisów należy uznać za niekonstytucyjne. Skarżąca wskazała, że na gruncie ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.; dalej: k.p.a.) sytuację prawną strony wnoszącej odwołanie od decyzji organu pierwszej instancji uregulowano odmiennie. Artykuł 65 § 2 k.p.a. przewiduje bowiem,

że podanie wniesione do niewłaściwego organu przed upływem przepisanej terminu uważa się za złożone z zachowaniem terminu. W opinii skarżącej rozumienie zakwestionowanych przepisów p.p.s.a. przez sądy administracyjne jest „rażąco niekorzystne dla jednostek”. Sprawia bowiem, że o dotrzymaniu terminu do wniesienia skargi, w przypadku błędnego złożenia jej bezpośrednio do sądu, decyduje zachowanie prezesa sądu (przewodniczącego wydziału) – to, czy wyda on stosowne zarządzenie kilka dni wcześniej czy później. Innymi słowy, w przypadku błędnego skierowania sprawy bezpośrednio do sądu to od decyzji jednej osoby zależy, czy skarga zostanie wniesiona w terminie. W praktyce może zatem dojść do tego, że „dwie skargi omyłkowo złożone w sądzie tego samego dnia, ale w różnych godzinach, nie zostaną zadekretowane tego samego dnia, a przez to następnie jedna z nich zostanie przekazana do organu w ostatnim dniu terminu a jedna po terminie”. Według skarżącej powyższa sytuacja przesądza o niezgodności zakwestionowanej regulacji z art. 32 ust. 1 Konstytucji i zasadą równości wobec prawa, a także wynikającą z art. 64 ust. 2 Konstytucji zasadą równości dla wszystkich ochrony praw majątkowych. Skarżąca zwróciła także uwagę na to, że skarga do WSA nie jest objęta przymusem adwokacko-radcowskim oraz, że nieuzasadnione jest gorsze traktowanie strony w postępowaniu sądownoadministracyjnym niż w postępowaniu między organami władzy publicznej.

Zdaniem skarżącej naruszenie art. 2 Konstytucji i wynikających z niego zasad: demokratycznego państwa prawnego, zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, jest następstwem również tego, że przyjęte przez sądy rozumienie przepisów wskazanych w *petitum* skargi może w praktyce prowadzić do celowego przeciągania przekazania nieprawidłowo wniesionego środka do właściwego organu w celu uniknięcia rozpoznania sprawy. Według skarżącej, skutkiem „nadmiernego, bezwzględnie i nieznanego aksjologicznego uzasadnienia formalizmu”, który wynika z zakwestionowanej regulacji, jest nierozpoznanie wniesionego środka prawnego. Tymczasem obowiązkiem sądu – zdaniem skarżącej – jest ocena, czy zastosowanie danego unormowania nie będzie naruszało zagwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu. Odmowa rozpoznania skargi na decyzję organu władzy publicznej oznacza również naruszenie art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 24 września 2012 r. skarżącą wezwano do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej tj. do dokładnego określenia sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności wyrażonych w art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2 oraz art. 184 Konstytucji przez zakwestionowany art. 54 § 1 w związku z art. 53 § 1 i art. 58 § 1 pkt 2 p.p.s.a. W piśmie z 8 października 2012 r. skarżącą odniosła się do powyższego zarządzenia. Zasadniczo powtórzyła argumentację przedstawioną w skardze. Przede wszystkim wskazała, że niezgodne z art. 2 Konstytucji jest powierzenie sędziemu – przewodniczącemu wydziału *de facto* władzy arbitralnego decydowania – przez sprawne lub niesprawne przekazywanie do właściwego organu – o tym, które z nieprawidłowo wniesionych skarg zostaną rozpoznane. Naruszenie art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej skarżącą upatruje w różnicowaniu sytuacji osób ze względu na szybkość i sprawność procedowania w poszczególnych sądach administracyjnych. Skarżącą jeszcze raz zwróciła uwagę na niebezpieczeństwo związane ze zbyt dużą władzą sędziów w tym zakresie. W odniesieniu do zarzutu niezgodności z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji doprecyzowała jednak, że zakwestionowana regulacja nie spełnia warunku procedury sądowej ukształtowanej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności. Niesprawiedliwe, zdaniem skarżącej, jest bowiem pozbawienie strony możliwości rozpoznania wniesionego środka tylko z powodu zwykłej pomyłki polegającej na złożeniu go bezpośrednio do organu, który ma ten środek rozpatrzyć. Skarżącą uzupełniła również argumentację dotyczącą naruszenia art. 77 ust. 2 Konstytucji i zakazu zamykania drogi sądowej, wskazując, że zakwestionowana regulacja prawna stwarza mechanizm utrudniający stronie zaskarżenie ostatecznych decyzji organów władzy publicznej do sądów administracyjnych, ingerując w istotę prawa do sądu. Skarżącą ponownie powołała się przy tym na odmienne uregulowanie kwestii wniesienia pisma do niewłaściwego organu w k.p.a. Podniosła ponadto, że art. 54 § 1 w związku z art. 53 § 1 i art. 58 § 1 pkt 2 p.p.s.a. „stanowią wyłom w zasadzie kontroli działań władzy publicznej przez sądy administracyjne albowiem stwarzają mechanizm wyłączający tę kontrolę w wielu przypadkach”. Skarżącą odniosła się także do zarzutu naruszenia art. 64 ust. 2 Konstytucji, informując, że cofa skargę tym zakresie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wnioskodawca może do rozpoczęcia rozprawy wycofać wnioski, pytanie prawne albo skargę konstytucyjną. W swoim orzecznictwie Trybunał niejednokrotnie podkreślał, że prawo do wycofania skargi przed rozpoczęciem rozprawy mieści się w granicach swobodnego uznania skarżącego i jest odzwierciedleniem zasady dyspozycyjności, na której opiera się postępowanie przed TK (zob. postanowienia TK z: 4 marca 1999 r., SK 16/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 26; 8 marca 2000 r., K 32/98, OTK ZU nr 2/2000, poz. 64; 13 września

2000 r., K 24/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 192). Wycofanie skargi konstytucyjnej przed rozpoczęciem rozprawy nie podlega zatem kontroli Trybunału. Skutkuje to umorzeniem postępowania zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Powyższy wywód znajduje swoje podstawy nie tylko w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, lecz także w doktrynie, w której wskazuje się, że cofnięcie skargi konstytucyjnej jest niekontrolowanym przez Trybunał prawem skarżącego, które przysługuje mu do chwili rozpoczęcia rozprawy. Innymi słowy, po rozpoczęciu rozprawy dyspozycyjność wnioskodawcy podlega już kontroli Trybunału Konstytucyjnego (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 112).

W piśmie z 8 października 2012 r. skarżąca wycofała skargę w zakresie badania zgodności art. 54 § 1 w związku z art. 53 § 1 i art. 58 § 1 pkt 2 p.p.s.a. z art. 64 ust. 2 Konstytucji. W związku z tym, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał umorzył postępowanie w tym zakresie.

W pozostałym zakresie Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego merytoryczne rozpoznanie uwarunkowane zostało spełnieniem licznych przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w art. 46-48 ustawy o TK.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Obowiązek precyzyjnego wskazania przez skarżącego naruszonych praw lub wolności wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK: „Trybunał orzekając jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi”. Konsekwencją tego unormowania jest z jednej strony – nałożenie na skarżącego obowiązku szczegółowego określenia wzorca kontroli kwestionowanych przepisów, z drugiej zaś – niemożność zastąpienia w tym zakresie skarżącego przez działający z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny. Należy jednocześnie podkreślić, że prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku polega nie tylko na wskazaniu przepisów konstytucyjnych – w ocenie skarżącego – naruszonych kwestionowaną regulacją, ale również na uprawdopodobnieniu postawionych zarzutów niekonstytucyjności.

W rozpoznawanej sprawie powyższa przesłanka nie została spełniona, co przesądza o konieczności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Zasadniczy zarzut skargi dotyczy nadmiernego rygoryzmu postępowania sądowniczo-administracyjnego. Skarżąca zarzuciła niekonstytucyjność art. 54 § 1 w związku z art. 53 § 1 i art. 58 § 1 pkt 2 p.p.s.a. w zakresie, w jakim w przypadku wniesienia skargi bezpośrednio do sądu administracyjnego zamiast za pośrednictwem organu, którego działanie, bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania jest przedmiotem skargi, za datę wniesienia uznaje się termin przekazania skargi przez sąd do właściwego organu.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że ocena dotycząca spełnienia wymogów formalnych skargi konstytucyjnej nie może abstrahować od okoliczności faktycznych danej sprawy. W przypadku skarżącej istotne znaczenie ma fakt, że w postępowaniu dotyczącym skargi na decyzję Urzędu Patentowego RP skarżąca była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika oraz została prawidłowo pouczona o sposobie i terminie wniesienia skargi. W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie podkreślał, że z samej istoty zastępstwa procesowego wypełnianego przez profesjonalnego pełnomocnika wynika uprawnione założenie, że pełnomocnik taki będzie działał fachowo, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą oraz należyłą starannością. Tymczasem z orzeczeń sądów administracyjnych wydanych w sprawie skarżącej wynika, że wniesienie skargi bezpośrednio do wojewódzkiego sądu administracyjnego zamiast za pośrednictwem Urzędu Patentowego RP było konsekwencją niewykazania się przez profesjonalnego pełnomocnika należyłą starannością i dbałością o interesy własne oraz skarżącej. NSA w postanowieniu z 19 października 2011 r. (sygn. akt II GZ 468/11) wskazał, że „[n]ie do zaakceptowania jest fakt, że profesjonalny pełnomocnik w sytuacji złego samopoczucia (...) ryzykuje realizowanie obowiązków z naruszeniem zasad procedury i jak w badanej sprawie składa skargę do sądu narażając się tym samym na jej odrzucenie”.

Wobec powyższego, Trybunał Konstytucyjny, nie negując podniesionej w skardze argumentacji, stwierdza, że zarzut naruszenia praw i wolności konstytucyjnych w sprawie skarżącej jest nieuzasadniony. Nierozpatrzenie wniesionego środka zaskarżenia było bowiem – jak wskazano powyżej – konsekwencją niedołożenia należytej staranności w zabezpieczeniu interesów skarżącej przez jej profesjonalnego pełnomocnika. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że skarga konstytucyjna nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu uchybień

popelnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie. Dlatego też przy rozpatrywaniu skarg konstytucyjnych szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero po wykazaniu przez nich minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Poza oceną Trybunału Konstytucyjnego pozostają zatem sytuacje, w których do utraty prawa do rozpoznania skargi konstytucyjnej dochodzi w wyniku zaniedbań popelnionych na wcześniejszych etapach postępowania (zob. postanowienie TK z 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20; postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77). W rozpoznawanej sprawie, skarżąca, mimo że była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika i została pouczone w decyzji o sposobie jej zaskarżenia, wniosła skargę bezpośrednio do sądu, dlatego też należy uznać, że nie zabezpieczyła swoich interesów z należytą starannością. Oznacza to, że podnoszone naruszenie konstytucyjnych praw i wolności, nie wynikało wyłącznie z treści zakwestionowanej normy, ale było konsekwencją niedochowania przez skarżącą należytej dbałości w prowadzeniu swoich spraw, co przesądza o braku możliwości nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

405

POSTANOWIENIE z dnia 5 sierpnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 185/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący
Teresa Liszcz – sprawozdawca
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej TKW Combustion Sp. z o.o. w upadłości w Głownie,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 sierpnia 2012 r. (data nadania) TKW Combustion Sp. z o.o. w upadłości w Głownie (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 54 § 1 w związku z art. 53 § 1 i z art. 58 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2 i art. 184 Konstytucji w zakresie, w jakim przepisy te rozumie się w ten sposób, że skarga wniesiona w ustawowym terminie, bezpośrednio do sądu administracyjnego zamiast za pośrednictwem organu, a następnie przekazana przez sąd organowi po upływie 30-dniowego terminu do wniesienia skargi zostaje odrzucona.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 24 września 2012 r. skarżącą wezwano do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej, tj. do dokładnego określenia sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności wyrażonych w art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2 oraz art. 184 Konstytucji przez zakwestionowany art. 54 § 1 w związku z art. 53 § 1 i z art. 58 § 1 pkt 2 p.p.s.a. W piśmie z 8 października 2012 r. skarżąca poinformowała, że wycofuje skargę w zakresie zarzutu naruszenia przez zakwestionowaną

normę art. 64 ust. 2 Konstytucji. W odniesieniu do pozostałych zarzutów powtórzyła argumentację przedstawioną w skardze.

Postanowieniem z 6 marca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie w zakresie badania zgodności art. 54 § 1 w związku z art. 53 § 1 i z art. 58 § 1 pkt 2 p.p.s.a. z art. 64 ust. 2 Konstytucji i odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w pozostałym zakresie. Powodem odmowy było niespełnienie warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał stwierdził, że do naruszenia praw skarżącej doszło na skutek niedołożenia należytej staranności przez profesjonalnego pełnomocnika, który reprezentował ją w postępowaniu przed sądami administracyjnymi, co uniemożliwia przekazanie skargi do merytorycznego rozpoznania.

W dniu 14 marca 2013 r. skarżąca wniosła zażalenie na powyższe postanowienie w zakresie odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Zarzuciła w nim, że rozstrzygnięcie jest niespójne. Trybunał, przyznając bowiem, że przedstawiona argumentacja jest trafna, odmówił przekazania skargi do merytorycznej kontroli z powodu nieuzupełnienia braku formalnego skargi polegającego na nieuprawdopodobnieniu sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności. Według skarżącej to, że Trybunał obszernie przytoczył zarzuty sformułowane w skardze i w piśmie z 8 października 2012 r., a także to, że w swoim postanowieniu stwierdził, iż „[...] nie neguje podnoszonej argumentacji”, świadczy o tym, że Trybunał potwierdza niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji. W świetle tych ustaleń odmowa nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu z powodu reprezentowania skarżącej przez profesjonalnego pełnomocnika – w postępowaniu, w związku z którym sformułowano skargę konstytucyjną – narusza jej prawa. Tym bardziej, że – jak twierdzi skarżąca – aby ocenić, czy w sprawie doszło do naruszenia jej praw i wolności, konieczne jest merytoryczne rozpoznanie skargi. Skarżąca podkreśliła również, że w postępowaniu przed sądami administracyjnymi warunki formalne złożenia skargi, której przedmiotem jest działanie, bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania, są takie same zarówno dla strony wnoszącej skargę osobiście, jak i dla strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika. Oznacza to, że dokładnie taki sam skutek wystąpiłby, gdyby skarżąca brała udział w postępowaniu przed sądami administracyjnymi osobiście, dlatego też – jej zdaniem – stanowisko Trybunału przedstawione w postanowieniu o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest bezzasadne.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6–7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty postawione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecnictwem Trybunału zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na których odmowa ta była oparta. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości. Trybunał postanowił w pierwszej kolejności odnieść się do tej części zażalenia, w której skarżąca podnosi, że postanowienie jest niespójne, a argumentem przemawiającym za uwzględnieniem zażalenia i przekazaniem skargi do merytorycznej kontroli jest to, że Trybunał „pośrednio” – zdaniem skarżącej – uznał za słuszne przedstawione zarzuty dotyczące naruszenia prawa do sądu, a zatem potwierdził niekonstytucyjność zakwestionowanej normy. Trybunał stwierdza, że zarzuty te nie znajdują uzasadnienia. Przywołanie argumentacji sformułowanej w skardze konstytucyjnej, a także piśmie będącym odpowiedzią na zarządzenie sędziego TK wzywające do uzupełnienia braków formalnych nie świadczy o tym, wbrew twierdzeniom skarżącej, że Trybunał uznał je za słuszne.

Zawarte w postanowieniu sformułowanie, iż Trybunał nie neguje przywołanej argumentacji, zostało również przez skarżącą błędnie rozumiane. Aby jednak wyjaśnić wątpliwości pojawiające się w tym zakresie, Trybunał zwraca uwagę, że podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było niespełnienie przesłanki wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. W myśl tego przepisu skarżący jest zobowiązany do wskazania, jakie wolności lub prawa, i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone. Spełnienie powyższego warunku nie sprowadza się jedynie – na co zwrócił uwagę Trybunał w postanowieniu z 6 marca 2013 r. – do przywołania praw lub wolności konstytucyjnych, które w ocenie skarżącego zostały naruszone. Przez określenie sposobu

naruszenia praw lub wolności jako jednego z warunków formalnych dopuszczalności merytorycznej kontroli skargi należy rozumieć wykazanie, że w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę, doszło do naruszenia wskazanych praw lub wolności i że źródłem tego naruszenia jest treść normy będącej przedmiotem skargi, oraz przedstawienie argumentów uprawdopodobniających niezgodność zakwestionowanej normy z Konstytucją. W przypadku gdy zarzuty sformułowane wobec kwestionowanej regulacji choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają jej negatywnej kwalifikacji konstytucyjnej, podstawą odmowy jest oczywista bezzasadność zarzutów. Trybunał Konstytucyjny podkreśla zatem, że naruszenie praw lub wolności konstytucyjnych musi wynikać z treści przepisów będących przedmiotem skargi.

Wbrew twierdzeniom przedstawionym w zażaleniu przesłanką odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w niniejszej sprawie nie był brak uprawdopodobnienia zarzutów, ale to, że zarzucane naruszenie konstytucyjnych praw i wolności wynikało z niezabezpieczenia interesów skarżącej przez jej pełnomocnika. Stwierdzenie przez Trybunał, w przywołanym fragmencie postanowienia, że nie neguje przytoczonej w skardze argumentacji, miało na celu podkreślenie, że niemożność przekazania skargi do merytorycznej kontroli nie wynikała z braku określenia praw lub wolności czy też z nieprzedstawienia uzasadnienia zarzutów, ale z tego, że źródłem naruszenia było niedochowanie należytej staranności w prowadzeniu sprawy przez pełnomocnika skarżącej. Sformułowanie użyte przez Trybunał, w którym skarżąca upatruje ocenę konstytucyjności, służyło zatem jedynie zaakcentowaniu, że istotą odmowy jest nie sama treść skargi i wynikająca z niej brak uprawdopodobnienia czy wręcz bezzasadność przedstawionych zarzutów, ale niespełnienie innej przesłanki formalnej. Dlatego też przyjęcie przez skarżącą, że Trybunał uznał za trafny zarzut niekonstytucyjności normy wynikającej z art. 54 § 1 w związku z art. 53 § 1 i z art. 58 § 1 pkt 2 p.p.s.a., nie znajduje uzasadnienia. Trybunał nie oceniał bowiem treści zarzutów zawartych w skardze konstytucyjnej.

Sformułowany w zażaleniu zarzut dotyczący nieprawidłowej oceny przesłanki naruszenia praw lub wolności skarżącej z powodu prowadzenia przez profesjonalnego pełnomocnika sprawy, w związku z którą wniesiono skargę konstytucyjną, Trybunał również uznaje za bezzasadny.

Zdaniem skarżącej na etapie wstępnej kontroli Trybunał nie może oceniać, czy – w wyniku reprezentowania skarżącej przez profesjonalnego pełnomocnika i wniesienia skargi bezpośrednio do sądu administracyjnego zamiast za pośrednictwem organu, którego działanie, zaniechanie lub przewlekłe prowadzenie postępowania było przedmiotem skargi – doszło do naruszenia jej praw lub wolności i różnicować w ten sposób sytuację skarżących. Dopiero merytoryczna kontrola zakwestionowanej normy mogłaby – według skarżącej – przesądzić o tym, czy w sprawie doszło do naruszenia jej praw. Odnosząc się do tych argumentów Trybunał podkreśla przede wszystkim, że stwierdzenie, iż w danej sprawie doszło do naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych i że naruszenie to w chwili wnoszenia skargi ma charakter osobisty, aktualny i bezpośredni, jest warunkiem *sine qua non* przekazania skargi do merytorycznej kontroli. Wbrew twierdzeniom przedstawionym w zażaleniu, to podczas wstępnej kontroli Trybunał musi ocenić, czy doszło do naruszenia praw lub wolności w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę, a zatem – czy w ogóle istnieje niekonstytucyjny skutek rozstrzygnięcia (naruszenie praw i wolności konstytucyjnych) i czy przyczyną tego jest niekonstytucyjność prawnej podstawy rozstrzygnięcia. Jak bowiem wielokrotnie podkreślał Trybunał, skarga konstytucyjna nie może być wykorzystywana jako środek korygowania zaniedbań, jakie pojawiły się na wcześniejszych etapach postępowania.

Trybunał, w obecnym składzie, przychyliła się do oceny przedstawionej w zaskarżonym postanowieniu. Nawet jeżeli z regulacji dotyczącej warunków wnoszenia do sądu administracyjnego skargi w sprawie działania, zaniechania lub przewlekłości postępowania organu nie wynikają wyższe wymogi formalne, w przypadku gdy środek zaskarżenia wnosi profesjonalny pełnomocnik, to dochowanie należytej staranności przez profesjonalistę w toku postępowania, w związku z którym wniesiono skargę nie jest irrelevantne dla oceny zabezpieczenia interesów skarżącej. Zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają zatem trafności ustaleń przyjętych w postanowieniu Trybunału z 6 marca 2013 r., co przesądza o konieczności nieuwzględnienia zażalenia.

W związku z powyższym – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

406

POSTANOWIENIE
z dnia 15 maja 2013 r.
Sygn. akt Ts 192/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.D. w sprawie zgodności:
art. 6 w zw. z art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych
oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 257, poz. 1726, ze zm.) z art. 2, art. 32, art. 64 Konstytucji
Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 sierpnia 2012 r. (data nadania) K.D. (skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 6 w zw. z art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 257, poz. 1726, ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca ustawę o finansach publicznych) z art. 2, art. 32 oraz art. 64 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Pod koniec 2010 r. skarżąca nabyła prawo do świadczenia emerytalnego bez wcześniejszego rozwiązania stosunku pracy. Po wejściu w życie ustawy zmieniającej ustawę o finansach publicznych, wprowadzającej przepis (art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) nakazujący zawieszenie tego uprawnień ubezpieczonym, którzy uzyskiwali przychód z tytułu zatrudnienia trwającego nieprzerwanie już przed przejściem na emeryturę, Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział we Wrocławiu zawiesił skarżącej świadczenie emerytalne decyzją z 13 września 2011 r. (znak: E/6/047020124). Na podstawie przepisu przejściowego, tj. art. 28 ustawy zmieniającej ustawę o finansach publicznych, art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS miał bowiem zastosowanie także do osób, które już nabyły prawo do świadczenia emerytalnego. Odwołanie od tej decyzji oddalił Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział VIII Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 30 listopada 2011 r. (sygn. akt VII U 2210/2011). Wyrokiem z 29 marca 2012 r. (sygn. akt III A Ua 126/12) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację wniesioną od orzeczenia sądu I instancji.

Z wydaniem wskazanych rozstrzygnięć skarżąca wiąże naruszenie zasad wynikających z art. 2 Konstytucji (zasada ochrony praw nabytych, zasada *lex retro non agit*, zasada pewności prawa oraz zasada zaufania obywatela do państwa), art. 32 Konstytucji, a także art. 64 Konstytucji. Skarżąca nabyła prawo do świadczenia emerytalnego wtedy, gdy była zatrudniona u dotychczasowego pracodawcy. Kształtując swoją sytuację osobistą i majątkową (w tym zaciągając pożyczki na remont zamieszkiwanej nieruchomości), uwzględniała przysługujące jej prawa, które pozwalały oczekiwać dochodów zarówno z tytułu zatrudnienia, jak i z tytułu emerytury. Podejmując długoterminowe decyzje, kierowała się zaufaniem do państwa i istniejącego prawa, tj. możliwością pobierania świadczenia emerytalnego, bez wcześniejszego rozwiązania stosunku pracy łączącego ją z dotychczasowym pracodawcą. Ustawodawca, wprowadzając zaskarżoną regulację, pozbawił ją zatem przysługujących jej praw majątkowych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Konstytucyjność art. 28 ustawy zmieniającej ustawę o finansach publicznych była już przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. K 2/12. Wyrokiem z 13 listopada 2012 r. (OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 121) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że zaskarżony przepis – w zakresie, w jakim

umożliwia zastosowanie art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS (wprowadzonego przez art. 6 pkt 2 ustawy zmieniająca ustawę o finansach publicznych) do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r. bez konieczności rozwiązania stosunku pracy – jest **niezgodny** z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji.

Trybunał zwraca uwagę na to, że sformułowane przez skarżącą zarzuty co do kwestionowanego przepisu są (przynajmniej częściowo) takie same, jak te przedstawione w sprawie o sygn. K 2/12. Skarżąca bowiem także zarzuca naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa przez zastosowanie – na podstawie art. 28 ustawy zmieniającej ustawę o finansach publicznych – regulacji art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS do osób, które już nabyły prawo do emerytury. We wspomnianym wyroku Trybunał podzielił ten pogląd. To, że w niniejszej skardze zarzuty dotyczyły naruszenia jeszcze innych zasad przedmiotowych i praw konstytucyjnych, nie ma w tym kontekście znaczenia.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że w analizowanej sprawie została spełniona przesłanka zbędności orzekania. Zgodnie bowiem z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego merytoryczne orzekanie jest zbędne wtedy, gdy na temat normy prawnej zakwestionowanej w skardze Trybunał Konstytucyjny już się wypowiedział, szczególnie gdy orzeczono niekonstytucyjność kwestionowanego przepisu i utratę jego mocy obowiązującej. Zbędność orzekania, która na płaszczyźnie merytorycznego rozpatrzenia skargi konstytucyjnej uzasadnia umorzenie postępowania, na etapie wstępnej kontroli skargi jest podstawą do odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

407

POSTANOWIENIE z dnia 18 lipca 2013 r. Sygn. akt Ts 194/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej L.B. w sprawie zgodności: art. 9 § 1 oraz art. 111 § 2 i 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 10 sierpnia 2012 r. L.B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 9 § 1 oraz art. 111 § 2 i 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, ze zm.; dalej: kodeks wyborczy) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została skierowana w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący został pozwany w trybie wyborczym i postanowieniem z 7 października 2011 r. (sygn. akt I Ns 346/11) Sąd Okręgowy w Kielcach nakazał skarżącemu umieścić w tygodniku „Tylko Polska” przeprosiny kandydata na senatora oraz wpłacić kwotę 10 000 zł na rzecz organizacji pożytku publicznego. Zażalenie skarżącego na to postanowienie odrzucił, jako wniesione po terminie, Sąd Okręgowy w Kielcach – postanowienie z 27 października 2011 r.

(sygn. akt I Ns 346/11). Skarżący wniósł zażalenie, które zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z 28 grudnia 2011 r. (sygn. akt I ACz 1858/11).

Wskazane w skardze konstytucyjnej przepisy, zdaniem skarżącego, są niezgodne z „art. 45 ust. 1 Konstytucji w zw. art. 78 Konstytucji w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 2 Konstytucji” w zakresie, w jakim nie odpowiadają zasadzie poprawnej legislacji.

Skarżący kwestionuje konstytucyjność art. 9 § 1 kodeksu wyborczego, który stanowi: „Ileć w kodeksie jest mowa o upływie terminu do wniesienia skargi, odwołania lub innego dokumentu do sądu, organu wyborczego, urzędu gminy, konsula albo kapitana statku, należy przez to rozumieć dzień złożenia skargi, odwołania lub innego dokumentu w sądzie, organowi wyborczemu, w urzędzie gminy, w konsulacie lub kapitanowi statku”. Zdaniem skarżącego, nie jest jasne, jak należy rozumieć „dzień złożenia” środka procesowego, o którym mowa w tym przepisie. W szczególności, jak wywodzi dalej, pojawia się wątpliwość, „czy nadanie pisma w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego (...) winno być traktowane jako równoznaczne z wniesieniem go do sądu”. Z kolei art. 111 § 2 kodeksu wyborczego narusza, w ocenie skarżącego, standardy konstytucyjne, gdyż nie określa, w jaki sposób należy liczyć przewidziany w tym przepisie 24-godzinny termin na rozpoznanie przez sąd okręgowy wniosku o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym, ani nie precyzuje, w jaki sposób winno nastąpić doręczenie uczestnikom postępowania postanowienie kończące postępowanie. Zakwestionowany art. 111 § 3 kodeksu wyborczego stanowi: „Na postanowienie sądu okręgowego przysługuje w ciągu 24 godzin zażalenie do sądu apelacyjnego, który rozpoznaje je w ciągu 24 godzin. Od postanowienia sądu apelacyjnego nie przysługuje skarga kasacyjna i podlega ono natychmiastowemu wykonaniu”. Zdaniem skarżącego przepis ten narusza zasadę poprawnej legislacji, gdyż nie wynika z jego treści, „w jaki sposób powinien być liczony bieg dwudziestoczworgodzinny terminu, czy powinien być liczony od dnia ogłoszenia postanowienia czy może od doręczenia postanowienia stronie”.

Zarządzeniem z 9 października 2012 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącego do wskazania sposobu naruszenia praw podmiotowych wynikających z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

W piśmie z 31 października 2012 r. skarżący ustosunkował się do zarządzenia, jednakże odniósł się wyłącznie do niezgodności art. 9 § 1 i art. 111 § 3 kodeksu wyborczego z Konstytucją, pominął natomiast art. 111 § 2 tej ustawy. Ponadto, określając sposób naruszenia praw podmiotowych, ograniczył się wyłącznie do przyczyn odrzucenia jego zażalenia na postanowienie sądu I instancji i przyznał, że podstawą prawną postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie były art. 111 § 3 w zw. z art. 9 § 1 kodeksu wyborczego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymogi stawiane pismu procesowemu, a nadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonych powyżej przepisów wynika, że zarzuty skargi muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – przez porównanie treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań.

Trybunał stwierdza, że nie wszystkie zaskarżone przepisy były podstawą ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej, z wydaniem którego skarżący łączy naruszenie praw podmiotowych. Podniesiony problem konstytucyjny w rozpatrywanej sprawie odnosił się do sposobu liczenia terminu wniesienia środka odwoławczego od wydanego w trybie wyborczym orzeczenia sądu I instancji. Tymczasem art. 111 § 2 kodeksu wyborczego, który również został zaskarżony, dotyczy postępowania przed sądem I instancji. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd okręgowy rozpoznaje wniosek o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym w ciągu 24 godzin w postępowaniu nieprocesowym. Sąd może rozpoznać sprawę w przypadku usprawiedliwionej nieobecności wnioskodawcy lub uczestnika postępowania, którzy zostali prawidłowo powiadomieni o terminie rozprawy. Postanowienie kończące

postępowanie w sprawie sąd niezwłocznie doręcza wraz z uzasadnieniem osobie zainteresowanej, o której mowa w § 1, i zobowiązanemu do wykonania postanowienia sądu. Powyższa regulacja nie odnosi się do postępowania zażaleniowego przed sądem apelacyjnym. Zresztą potwierdza to sam skarżący w piśmie procesowym z 31 października 2012 r. Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 111 § 2 kodeksu wyborczego nie był podstawą prawną orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji i na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK odmawia – w tym zakresie – nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Rozpatrywana skarga konstytucyjna dotknięta jest innymi uchybieniami formalnymi. Zasadniczą podstawą skargi jest zarzut naruszenia zasady poprawnej legislacji (sformułowany w powiązaniu z konstytucyjnym prawem do sądu). Istotnie, naruszenie zasad zawartych w art. 2 Konstytucji może uzasadniać zarzut niedopuszczalnego wkroczenia przez władzę publiczną w sferę konstytucyjnie chronionych praw i wolności jednostki, jednakże obowiązkiem skarżącego jest określenie sposobu, w jaki zaskarżony przepis, będący podstawą ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, naruszył jego konstytucyjne prawa lub wolności, samo odwołanie się do zasad przyzwoitej legislacji nie jest wystarczające (zob. wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; 12 grudnia 2005 r., SK 20/04, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 133; postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53; 17 lutego 1999 r., Ts 154/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 34).

Nie ulega wątpliwości, że art. 2 Konstytucji zawiera niezwykle ważną dyrektywę w zakresie stanowienia i stosowania prawa w zgodzie ze standardami demokratycznego państwa prawa. Obejmuje między innymi wymaganie określoności przepisów, które muszą być formułowane w sposób poprawny, precyzyjny i jasny. Narusza Konstytucję stanowienie przepisów niejasnych, wieloznacznych, które nie pozwalają obywatelowi na przewidzenie konsekwencji prawnych swoich zachowań. Należyta poprawność, precyzyjność i jasność przepisów prawnych nabiera szczególnego znaczenia, gdy chodzi o ochronę konstytucyjnych praw i wolności. Adresat normy prawnej musi wiedzieć, jakie znaczenie prawne ma jego zachowanie. Precyzja i jasność przepisu powinny przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przypisywanych praw, tak by ich treść była oczywista i pozwalała na wyegzekwowanie tych obowiązków. Naruszenie wymagań konstytucyjnych należy oceniać przez niejasne i nieprecyzyjne formułowanie przepisu, które powoduje niepewność jego adresatów co do ich praw i obowiązków. W praktyce niejasność przepisu oznacza zazwyczaj niepewność sytuacji prawnej adresata normy oraz pozostawienie jej ukształtowania organom stosującym prawo. Z kolei zróżnicowanie indywidualnych rozstrzygnięć pociąga za sobą postrzeganie prawa jako niesprawiedliwego oraz utratę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (zob. wyroki TK z: 22 maja 2002 r., K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33; 30 października 2001 r., K 33/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 217; 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 51; 20 listopada 2002 r., K 41/02, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 83; 11 stycznia 2000 r., K 7/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 2; 28 maja 2003 r., K 44/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 44).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego powołane przez skarżącego argumenty mające przemawiać za niejasnością art. 9 § 1 kodeksu wyborczego są oczywiście bezzasadne, a nawet noszą znamiona argumentacji *ad absurdum*. Nie ulega wątpliwości, że przepis ten – umieszczony w pierwszej części kodeksu wyborczego – pełni rolę ogólnej dyrektywy do sposobu liczenia wszelkich terminów związanych z wnoszeniem dokumentów do organów administracji wyborczej oraz do sądów orzekających w trybie wyborczym. Z tego powodu w przepisie tym stanowi się o „skardze, odwołaniu lub innym dokumencie” oraz o „sądzie” i „organie wyborczym”. Skarżący formułując zarzut niekonstytucyjności, skoncentrował się na użytym w tym przepisie zwrocie „dzień złożenia (...) odwołania”, nie uwzględnił jednak tego, że ustawodawca *expressis verbis* doprecyzowuje, iż wniesienie dokumentu do sądu oznacza dzień „złożenia (...) w sądzie”. Takie sformułowanie przepisu nie może budzić wątpliwości co do intencji ustawodawcy i jest regulacją odrębną (a przy tym ma charakter *lex specialis*) od unormowania doręczeń przewidzianego w przepisach ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.). Nadto wymóg złożenia dokumentu w sądzie wynika z reżimu postępowań wszczynanych w trybie wyborczym, które – jako prowadzone co do zasady w toku kampanii wyborczej – wymagają przyspieszonego procedowania. Skarżący oparł zarzut naruszenia zasady prawidłowej legislacji na wadliwym (niepełnym) brzmieniu art. 9 § 1 kodeksu wyborczego, lecz w uzasadnieniu tego zarzutu pominął zasadniczą dla dokonania wykładni językowej część tego przepisu. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny uznał, że zarzut ten jest oczywiście bezzasadny (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Tak samo należy ocenić sformułowany w skardze zarzut niekonstytucyjności art. 111 § 3 kodeksu wyborczego. Skarżący stwierdza, że przepis ten nie określa, od kiedy należy liczyć termin wniesienia zażalenia na postanowienie sądu I instancji. Z materiału procesowego sprawy wynika jednak, że okoliczność ta nie miała znaczenia dla ukształtowania praw skarżącego. Złożył on bowiem zażalenie w placówce pocztowej w ciągu 24 godzin od doręczenia mu orzeczenia sądu I instancji, a Sąd Apelacyjny w Krakowie uznał je za spóźnione dlatego, że skarżący

nie wniósł zażalenia bezpośrednio do sądu. Powyższa okoliczność była zapewne powodem zmodyfikowania (w piśmie z 31 października 2012 r.) zarzutu niekonstytucyjności art. 111 § 3 kodeksu wyborczego i odniesienia go do przyczyn odrzucenia zażalenia przez sąd II instancji, tj. do skutków wniesienia środka odwoławczego za pośrednictwem poczty. Twierdzenie skarżącego nie uwzględnia jednoznacznej, jak wskazano powyżej, treści art. 9 § 1 w zw. z art. 111 § 3 kodeksu wyborczego, a zarzut skargi czyni oczywiście bezzasadnym.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

Odmowa nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu czyni bezprzedmiotowym wydanie postanowienia tymczasowego na podstawie art. 50 § 1 ustawy o TK.

408

POSTANOWIENIE z dnia 20 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 221/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Wrocławskiej Międzyuczelnianej Fundacji „Pro Homine” na rzecz Emerytów i Osób Niepełnosprawnych w sprawie zgodności:

- 1) art. 510 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 386 § 5 w zw. z art. 361 i art. 397 § 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji,
- 3) art. 398²² § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 września 2012 r. (data nadania) Wrocławska Międzyuczelniana Fundacja „Pro Homine” na rzecz Emerytów i Osób Niepełnosprawnych (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 510 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji; art. 386 § 5 w zw. z art. 361 i art. 397 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 398²² § 5 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującym stanem faktycznym. Spółdzielnia mieszkaniowa, której skarżąca jest członkiem, złożyła wniosek o zmianę danych w Krajowym Rejestrze Sądowym, dołączając do niego m.in. uchwałę nr 12/2008 z 25 października 2008 r. podjętą przez walne zgromadzenie. Postanowieniem Referendarza Sądowego w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu – Wydział VI Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego (sygn. akt WR VI NS-Rej. KRS/019983/08/350) dokonano wnioskowanej zmiany. Na to postanowienie 11 października 2010 r. skarżąca złożyła skargę do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej – Wydział VI Gospodarczy KRS, którą sąd odrzucił postanowieniem z 7 lutego 2011 r. (sygn. akt WR VI NS-Rej. KRS 24224/10/747). Na skutek zażalenia wniesionego przez skarżącą Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z 30 maja 2011 r. uchylił postanowienie sądu rejonowego i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej

– Wydział VI Gospodarczy KRS odmówił skarżącej dalszego dopuszczenia do udziału w sprawie w charakterze uczestnika (postanowienie z 6 lipca 2011 r., sygn. akt WR VI NS–Rej. KRS 11701/11/190) oraz odrzucił skargę na orzeczenie referendarza sądowego z 11 października 2010 r. (postanowienie z 30 grudnia 2011 r., sygn. akt WR VI NS – Rej. KRS 11701/11/190). Oba postanowienia, a także postanowienie z 7 lutego 2011 r., wydał ten sam sędzia. Zażalenie na postanowienie odmawiające skarżącej legitymacji do kwestionowania wpisów w KRS oddalił Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział X Gospodarczy postanowieniem z 30 listopada 2011 r. (sygn. akt X Gz 398/11), doręczonym 12 stycznia 2012 r. Z kolei zażalenie na postanowienie z 30 grudnia 2011 r., odrzucające skargę na orzeczenie referendarza sądowego, oddalił Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział X Gospodarczy postanowieniem z 24 maja 2012 r. (sygn. akt X Gz 180/12), doręczonym 11 czerwca 2012 r.

Skarżąca uważa, że zastosowana w jej sprawie i wynikająca z orzecznictwa Sądu Najwyższego interpretacja art. 510 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., odmawiająca uznania członka spółdzielni za zainteresowanego w jej sprawach rejestrowych, w szczególności w sprawie wpisu zmiany statutu do KRS, narusza przysługujące jej prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i, w tym kontekście, zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Co więcej, w przekonaniu skarżącej kwestionowany przepis narusza zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) – z tej przyczyny, że pozbawia członków spółdzielni legitymacji procesowej w postępowaniu rejestrowym, choć przysługuje im ona np. w postępowaniu o uchylenie uchwał walnego zgromadzenia na podstawie art. 42 § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848, ze zm.; dalej: prawo spółdzielcze). Cechą relewantną, zdaniem skarżącej, jest „status konkretnej osoby bycia członkiem danej spółdzielni”. Skarżąca zwraca również uwagę, że przedmiotem wpisów w KRS mogą być różne kwestie, niekoniecznie mające swą podstawę w uchwałach wydanych przez organy spółdzielni, stąd niekonstytucyjna jest taka wykładnia art. 510 § 1 k.p.c., która uniemożliwia w tych sytuacjach członkowi spółdzielni „sygnalizowanie ewentualnych wadliwości w działaniu spółdzielni na etapie spraw rejestrowych”.

Skarżąca twierdzi, że norma wynikająca łącznie z art. 386 § 5 w zw. z art. 361 i art. 397 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. narusza prawo do właściwego i bezstronnego sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) w zakresie, w jakim umożliwia orzekanie temu samemu sędziemu w kwestiach wypadkowych w razie uchylenia postanowienia wypadkowego i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto w ocenie skarżącej interpretacja art. 398²² § 5 k.p.c., którą w jej sprawie przyjął sąd okręgowy, narusza przysługujące jej prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) w zakresie, w jakim uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie jej skargi na orzeczenie referendarza sądowego z innych przyczyn niż opisane w tym przepisie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które naruszono przez wydanie w sprawie skarżącego rozstrzygnięcia opartego na zaskarżonej normie. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia wymagania formalne określone w art. 46–48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Zgodnie z art. 510 § 1 k.p.c. „zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji. Jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem. Na odmowę dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie przysługuje zażalenie”.

Skarżąca uważa, że art. 510 § 1 k.p.c. narusza przysługujące jej prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz powiązaną z nim zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) i zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Odnosząc się do przedstawionego zarzutu, Trybunał zwraca uwagę, że w myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skargę konstytucyjną można wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile jest ona przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego orzeczenia. O tym, że skarżąca nie miała legitymacji do wniesienia skargi na orzeczenie referendarza sądowego, rozstrzygnął prawomocnie sąd w postanowieniu z 30 listopada 2011 r., doręczonym 12 stycznia 2012 r. Skargę konstytucyjną wniesiono 11 września 2012 r., podczas gdy termin do jej złożenia upłynął 12 kwietnia 2012 r. Skarżąca błędnie, w zakresie zarzutu niekonstytucyjności art. 510 § 1 k.p.c., utożsamia więc początek biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej z doręczeniem jej postanowienia sądu okręgowego z 24 maja 2012 r., które oddała zażalenie na postanowienie z 30 grudnia 2011 r. odrzucające skargę na orzeczenie referendarza sądowego. Skarżąca – w ocenie Trybunału – próbuje tym samym w niedopuszczalny sposób przedłużyć niepodlegający przywróceniu termin materialnoprawny określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. To uniemożliwia – w zakresie zarzutu naruszenia przez art. 510

§ 1 k.p.c. konstytucyjnych praw skarżącej – nadanie dalszego biegu złożonej skardze konstytucyjnej (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna przysługuje jedynie wtedy, gdy naruszenie praw lub wolności określonych w Konstytucji jest aktualne i realne. Zdaniem Trybunału w przypadku skarżącej nie można mówić o takiej sytuacji, co również uzasadnia odmowę nadania jej skardze dalszego biegu. Skoro bowiem skarżącej przysługuje sądowa droga dochodzenia naruszonych praw lub wolności, choćby na podstawie art. 42 prawa spółdzielczego lub art. 189 k.p.c., co podkreśliły sądy orzekające w jej sprawie, to nie zasługuje na aprobatę prezentowany w skardze pogląd, że kwestionowany przepis zamknął skarżącej drogę sądową ochrony jej praw (skarżąca mylnie przywołuje w tym zakresie art. 45 ust. 1 zamiast art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Co więcej, skarżąca pomija znaczenie pojęcia „rozpatrzenie sprawy”, do którego nawiązuje przywołany przez nią wzorzec konstytucyjny, a które sprowadza się do prawnej kwalifikacji konkretnego stanu faktycznego w celu wydania indywidualnej normy rozstrzygającej o prawach lub obowiązkach określonego podmiotu – adresata (zob. wyrok TK z 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 63). Skarżąca nie uprawdopodobniła, że orzekanie w kwestii wpisów w KRS bezpośrednio kształtowało jej prawa lub obowiązki. Adresatem orzeczenia o wpisie, wydanego w postępowaniu rejestrowym, jest niewątpliwie spółdzielnia, której członkiem jest skarżąca. Ma to potwierdzenie w art. 694³ § 1 i 2 k.p.c. – niekwestionowanych przez skarżącą przepisach szczególnych dotyczących legitymacji w postępowaniu rejestrowym, do których nawiązały też sądy rozstrzygające o legitymacji skarżącej (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2009 r., sygn. akt III CZP 30/09, OSNC z 2010 r., nr 2, poz. 19).

Trybunał zwraca również uwagę, że sąd rejestrowy, co podkreślił sąd rejonowy w postanowieniu z 6 lipca 2011 r., a o czym zapomina skarżąca, ma ograniczoną kognicję i bada wyłącznie to, czy dokumenty dołączone do wniosku o wpis są zgodne pod względem formy i treści z przepisami prawa (art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, Dz. U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186, ze zm.). Sąd rejestrowy orzeka zatem wyłącznie o wpisach, a nie o czynnościach prawnych będących ich podstawą. Nie rozstrzyga więc np. o nieważności uchwał organów spółdzielni. Nawet jeśli sprawa skarżącej dotyczy uchwały zmieniającej statut, wywołującej skutki prawne dopiero z chwilą jej wpisania do KRS (art. 12a § 3 prawa spółdzielczego), to orzeczenie sądu rejestrowego nadal tylko pośrednio dotyczy praw skarżącej. Skarżąca nie uprawdopodobniła, co należy ponownie podkreślić, że sprawa, o której rozstrzyga sąd rejestrowy, była sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skargi konstytucyjnej, określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji, nie można opierać na zarzutach abstrakcyjnych, oderwanych od orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego. Tym samym niedopuszczalne jest także nadanie dalszego biegu skardze w odniesieniu do zarzutu skierowanego przeciwko art. 510 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim uniemożliwia on członkowi spółdzielni sygnalizowanie ewentualnych wadliwości w jej działaniu. Zarzut ten bowiem nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w stanie faktycznym sprawy leżącej u podstaw złożonej skargi konstytucyjnej.

Wobec powyższego w ocenie Trybunału nieuprawdopodobnienie przez skarżącą naruszenia jej prawa do sądu oraz powiązanych z nim konstytucyjnych zasad ustrojowych również uzasadnia odmowę nadania jej skardze dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Trybunał uznaje za oczywiście bezzasadny zarzut skarżącej, jakoby art. 510 § 1 k.p.c. naruszał jej prawo do sądu w kontekście zasady równości (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji). Skarżąca nie przedstawiła argumentów na poparcie tezy, zgodnie z którą ustawodawca różnicuje sytuację członków spółdzielni pod względem przysługującej im legitymacji procesowej. Członkowie spółdzielni są w tym zakresie traktowani równo, co wynika jasno z uzasadnienia skargi oraz orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej.

Zgodnie z kwestionowanym art. 386 § 5 k.p.c. w wypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sąd rozpoznaje ją w innym składzie. Przepisy o wyrokach, jeśli k.p.c. nie stanowi inaczej, stosuje się odpowiednio do postanowień (art. 361 k.p.c.), a przepisy o postępowaniu apelacyjnym - odpowiednio do postępowania toczącego się na skutek zażalenia (art. 397 § 2 k.p.c.). Zdaniem skarżącej przytoczone przepisy naruszają jej prawo do właściwego i bezstronnego sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) w zakresie, w jakim w wypadku uchylenia postanowienia w postępowaniu zażaleniowym i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania dopuszczają rozpoznanie sprawy przez sąd w tym samym składzie, który wydał uchylone postanowienie.

Trybunał stwierdza, że skarga konstytucyjna nie zawiera jednak argumentacji przemawiającej za stanowiskiem, zgodnie z którym ponowne orzekanie przez sąd – w tym samym składzie – w kwestiach formalnych w razie uchylenia postanowienia na skutek wniesionego zażalenia naruszyło prawo skarżącej do bezstronnego i właściwego sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Trybunał ponownie zwraca uwagę, że konstytucyjne prawo do sądu należy odczytywać w kontekście pojęcia sprawy. Skoro orzeczenie, z którym wiąże ona naruszenie swoich praw,

rozstrzyga o kwestiach formalnych, a nie o prawach czy obowiązkach skarżącej, to postrzeganie go w kontekście prawa do sądu, określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie jest trafne. W tym zakresie zatem skarga nie spełnia warunku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, gdyż nie określa sposobu naruszenia wskazanych w niej konstytucyjnych praw skarżącej. To uzasadnia odmowę nadania dalszego biegu skardze (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W świetle zaskarżonego art. 398²² § 1 k.p.c. sąd odrzuca skargę na orzeczenie referendarza sądowego, wniesioną po upływie terminu lub nieopłaconą. Wykładnia tego przepisu, zgodnie z którą nie wyczerpuje on podstaw odrzucenia skargi, narusza – w przekonaniu skarżącej – przysługujące jej prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Zarzut skarżącej jest – w ocenie Trybunału – wadliwy z następujących przyczyn. Po pierwsze, skarżąca nie słusznie przyjmuje, że podstawą wydanego w jej sprawie postanowienia z 30 grudnia 2011 r. był art. 398²² § 5 k.p.c., a nie art. 370 k.p.c. stosowany odpowiednio i przez analogię. Jednak to z art. 370 k.p.c., a nie zaskarżonego przepisu, wynika możliwość odrzucenia skargi na orzeczenie referendarza z powodu jej niedopuszczalności z przyczyn innych niż wymienione w art. 398²² § 5 k.p.c. Tym samym, zdaniem Trybunału, skarżąca nie spełniła warunku wniesienia skargi konstytucyjnej określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, gdyż norma, którą skarżąca w całości wywodzi z art. 398²² § 5 k.p.c., nie była podstawą wydanego w jej sprawie orzeczenia, z którym wiąże ona naruszenie swoich konstytucyjnych praw. Po drugie, skarżąca nie określiła sposobu naruszenia przysługującego jej prawa do sądu. W tym zakresie skarga nie spełnia więc również warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Po trzecie, zarzut skarżącej jest oczywiście bezzasadny (art. 49 w zw. z art. 46 ust. 3 ustawy o TK). Skarżąca twierdzi bowiem, że wadliwa wykładnia art. 398²² § 5 k.p.c., dokonana w jej sprawie przez sąd okręgowy, skutkowałą odrzuceniem wniesionej przez nią skargi na orzeczenie referendarza i tym samym uniemożliwiła merytoryczne jej rozpatrzenie, gdyż sąd rejonowy nie zajmował się kwestią ważności uchwały. Jak już jednak wcześniej podkreślono, w postępowaniu rejestrowym sąd rozpatrujący wniosek o wpis nie mógłby stwierdzić nieważności uchwały; mógłby jedynie nie uwzględnić złożonego wniosku. Co więcej, wniesiona skarga na orzeczenie referendarza była niedopuszczalna, ponieważ skarżąca nie miała legitymacji do jej złożenia, a zatem niezależnie od charakteru rozstrzygnięcia sąd nie zajmowałby się merytorycznie zarzutami zgłoszonymi w skardze. O tym, że skarżąca nie miała legitymacji do wniesienia skargi, orzekł sąd w postanowieniu z 6 lipca 2011 r. Zdaniem Trybunału skarżąca, kwestionując art. 398²² § 5 k.p.c., zmierza zatem do podważenia stanowiska, które sąd zajął w innym (prawomocnym) orzeczeniu. Przedstawione okoliczności są, zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, podstawą odmowy nadania wniesionej skardze dalszego biegu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

409

POSTANOWIENIE
z dnia 17 kwietnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 228/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej „NEW KNITTING” Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 260 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 77 ust. 1, art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 20 września 2012 r. (data nadania) sporządzonej przez radcę prawnego „NEW KNITTING” Sp. z o.o. (dalej: skarżąca; spółka), zarzuciła niezgodność art. 260 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.; dalej ordynacja podatkowa), w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 143, poz. 1199), z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 77 ust. 1, art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z wydaniem przez Sąd Najwyższy postanowienia z 12 kwietnia 2012 r. (sygn. akt V CSK 301/11) o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach – I Wydział Cywilny z 17 lutego 2011 r. (sygn. akt I ACa 856/10), oddalającego apelację skarżącą od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach – II Wydział Cywilny z 26 lipca 2010 r. (sygn. akt II C 295/07) w przedmiocie oddalenia powództwa skarżącej o zapłatę przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Izby Skarbowej w Katowicach.

W ocenie skarżącej zakwestionowany przepis narusza zasady: poszanowania praw i wolności jednostki, proporcjonalności, równości wszystkich obywateli wobec prawa, równej dla wszystkich ochrony prawa własności i innych praw majątkowych oraz zasadę, że każdy komu została wyrządzona szkoda, wskutek niezgodnego z prawem działania organów władzy publicznej, ma prawo do jej wynagrodzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisami Konstytucji oraz ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) warunkiem rozpatrzenia skargi konstytucyjnej jest – w sprawie leżącej u podstaw wniesienia skargi – wydanie na podstawie kwestionowanego przepisu ostatecznego i niezaskarżalnego w drodze zwyczajnych środków odwoławczych rozstrzygnięcia, jak również uprawdopodobnienie, że treść tego przepisu doprowadziła do naruszenia konstytucyjnego prawa lub wolności, przy jednoczesnym określeniu sposobu tego naruszenia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpatrywana skarga konstytucyjna nie może zostać rozpoznana merytorycznie albowiem skarżąca nie dochowała terminu do wniesienia skargi, określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Należy zauważyć, że art. 79 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż „każdy (...) ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego”. Oznacza to, że skarga konstytucyjna winna odpowiadać – z woli ustawodawcy konstytucyjnego – warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli ustawie o Trybunale Konstytucyjnym (por. J. Trzeciński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Z art. 46 ust. 1 ustawy o TK wynika zaś obowiązek wniesienia skargi w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu rozstrzygnięcia przesądzającego o wyczerpaniu drogi prawnej.

W orzecznictwie Trybunału ustalono, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi w momencie uzyskania przez skarżącą prawomocnego orzeczenia w konsekwencji skorzystania z przysługujących jej zwyczajnych środków odwoławczych. Wniesienie innych środków zaskarżenia, tzw. nadzwyczajnych środków (np. kasacja w sprawach karnych, skarga o wznowienie postępowania, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego rozstrzygnięcia, skarga kasacyjna w sprawach cywilnych, wnioski o stwierdzenie nieważności decyzji) wykracza poza ramy „drogi prawnej”, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK (por. np. postanowienia TK z: 25 października 1999 r., Ts 81/99, OTK ZU nr 6/2001, poz. 169; 28 czerwca 2000 r., Ts 82/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 250; 6 listopada 2002 r., SK 4/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 85; 7 lutego 2006 r., Ts 63/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 36 oraz 14 stycznia 2009 r., Ts 260/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 209). Wynika z tego, że orzeczeniem prawomocnym jest orzeczenie, którego nie można już zaskarżyć w drodze zwykłych środków odwoławczych (por. np. A. Preisner, Przesłanki ostateczności orzeczenia sądu lub organu administracyjnego, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 114). Powyższe przekłada się na to, że termin do wniesienia skargi konstytucyjnej oblicza się od daty doręczenia prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji bez względu na to, czy skarżący złożył skargę kasacyjną (kasację), czy też zrezygnował z jej wniesienia. Podkreślenia wymaga fakt, że środki zaskarżenia wnoszone od rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji (w procedurze cywilnej i karnej) mają charakter nadzwyczajnych środków wzruszenia prawomocnych orzeczeń sądowych, a ich wniesienie do Sądu Najwyższego jest irrelevantne dla biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej (por. postanowienia TK z: 25 lipca 2006 r., Ts 143/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 55; 15 lutego 2007 r. i 16 maja

2007 r., Ts 144/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 129 i 130; 13 lutego 2007 r., Ts 162/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 15; 4 października 2007 r., Ts 47/07, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 67; 27 listopada 2007 r., Ts 107/07, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 39; 27 listopada 2007 r., Ts 284/06, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 60 oraz 14 stycznia 2009 r., Ts 260/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 209).

W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wymóg wyczerpania drogi prawnej został spełniony przez skarżącą w momencie uzyskania przez nią wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 lutego 2011 r. (sygn. akt I ACa 856/10). Wyrok ten został doręczony spółce 4 kwietnia 2011 r., skarga konstytucyjna została złożona zaś 20 września 2012 r. Zatem fakt wystąpienia z tym środkiem prawnym przez skarżącą z rażącym przekroczeniem ustawowego terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, nie budzi wątpliwości. Podjęcie przez spółkę kroków zmierzających do pozbawienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Katowicach waloru ostateczności przez wniesienie skargi kasacyjnej od tego rozstrzygnięcia (której Sąd Najwyższy postanowieniem z 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt V CSK 301/11, odmówił przyjęcia do rozpoznania) nie wpłynęło już na bieg trzymiesięcznego terminu wystąpienia ze skargą konstytucyjną. Powyższe oznacza, że skardze konstytucyjnej należało – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 in fine oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – odmówić nadania dalszego biegu ze względu na niespełnienie przez skarżącą dyspozycji art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Ponadto, Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę skarżącej, że wskazywane przez nią – jako orzeczenie uprawniające *in casu* do wystąpienia ze skargą konstytucyjną – postanowienie Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2012 r. stanowi rozstrzygnięcie formalne, gdyż dotyczy kwestii proceduralnych (tj. niespełnienia przez skarżącą kryteriów warunkujących dopuszczalność przyjęcia do rozpoznania merytorycznego jej skargi kasacyjnej) i w ogóle nie odnosi się do kwestii materialnoprawnych oraz zostało wydane na podstawie art. 398⁹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), czyli innego przepisu, niż uczyniony przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie.

Należy w tym miejscu podkreślić, że jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej może być unormowanie wykazujące złożoną (dwojaką) kwalifikację. Po pierwsze, winno być ono podstawą prawną ostatecznego orzeczenia, z wydaniem którego wiąże skarżący zarzut naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw lub wolności. Po drugie, to w normatywnej treści uregulowań kwestionowanych w skardze konstytucyjnej tkwić winna bezpośrednia przyczyna niedozwolonej ingerencji organów stosujących prawo w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych skarżącego. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w sprawie skargi kasacyjnej może stanowić ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 2 ustawy o TK wyłącznie wtedy, gdy skarżący domaga się zbadania zgodności z Konstytucją norm dotyczących tego etapu postępowania, na podstawie których orzekał sąd kasacyjny (zob. np. wyroki TK z: 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53 oraz 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

410

POSTANOWIENIE
z dnia 13 lutego 2013 r.
Sygn. akt Ts 230/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.F. w sprawie zgodności:
art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.)
z art. 41 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 19 września 2012 r. (data nadania) T.F. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 41 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie – V Wydział Karny z dnia 27 września 2011 r. (sygn. akt VK 90/10) skazano skarżącego za popełnienie przestępstwa opisanego w art. 158 § 3 k.k. Na poczet orzeczonej za ten czyn kary pozbawienia wolności zaliczono skarżącemu – na podstawie art. 63 § 1 k.k. – okres rzeczywistego pozbawienia wolności. W apelacji złożonej od powyższego orzeczenia skarżący wskazał, że okres ten zaliczono mu nieprawidłowo. Sąd Apelacyjny w Warszawie – II Wydział Karny wyrokiem z 14 grudnia 2011 r. (sygn. akt II AKa 303/11) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej skarżącego, wskazując w uzasadnieniu, że jeżeli w czasie stosowania środka o charakterze izolacyjnym wprowadzono do wykonania karę pozbawienia wolności orzeczoną prawomocny wyrokiem w innej sprawie, to okres ten nie może być podwójnie zaliczany na poczet kary, która jest wymierzona w sprawie, w której dotychczas stosowano tymczasowe aresztowanie. Kasację wniesioną przez skarżącego Sąd Najwyższy w Warszawie – Izba Karna oddalił postanowieniem z 12 czerwca 2012 r. (sygn. akt II KK 75/12) jako oczywiście bezzasadną.

Z wydaniem wskazanych orzeczeń skarżący wiąże naruszenie art. 41 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji. W jego ocenie rozstrzygnięcia odmawiające zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności w sytuacji, w której skazany odbywa równocześnie karę pozbawienia wolności wymierzoną w innej sprawie, naruszają konstytucyjne zasady, których spełnienie stanowi warunek *sine qua non* pozbawienia człowieka wolności. Uzasadniając zarzut, skarżący wywodzi, że w czasie pobytu w zakładzie karnym miał on status osoby tymczasowo aresztowanej, a nie osoby skazanej, ponieważ nie korzystał w tym czasie z uprawnień przyznanych skazanemu przez ustawę z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.). Ponadto skarżący podważa tezę głoszoną w orzecznictwie sądowym, że nie dochodzi do rzeczywistego pozbawienia wolności w wyniku zastosowania tymczasowego aresztowania, jeżeli to aresztowanie następuje w okresie odbywania kary terminowego pozbawienia wolności. Wskazuje na wydawane w jego sprawie postanowienia o przedłużeniu tymczasowego aresztowania, które – w jego ocenie – nie byłyby konieczne, gdyby był rzeczywiście pozbawiony wolności. Przez wydanie tych postanowień sądy – zdaniem skarżącego – nadawały pozbawieniu konstytucyjnej wolności inny wymiar; miało ono od tej pory spełniać funkcje wynikające z art. 249 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.).

Uzasadniając dochowanie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, skarżący wskazuje, że wydanie orzeczenia przez Sąd Najwyższy w jego sprawie było konieczne dlatego, iż naruszenie przysługujących mu praw wiąże on z wykładnią zaskarżonego przepisu. Uzyskanie orzeczenia Sądu Najwyższego miało zatem – w ocenie skarżącego – potwierdzić istnienie utrwalonej linii orzeczniczej, czego wymaga Trybunał Konstytucyjny,

by dopuścić kwestionowanie w trybie skargi wykładni przepisu będącego podstawą orzeczenia naruszającego konstytucyjne prawa skarżącego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego rozpoznanie zostało uzależnione od spełnienia licznych warunków wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skargę konstytucyjną można wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Oznacza to, że w sprawie, w której zapadł prawomocny wyrok sądowy, termin wniesienia skargi konstytucyjnej upływa wraz z zakończeniem trzymiesięcznego terminu liczonego od dnia doręczenia tego orzeczenia skarżącemu. Podejmowane następnie próby wzruszenia ostatecznego rozstrzygnięcia za pomocą nadzwyczajnych środków prawnych pozostają już bez wpływu na rozpoczęcie biegu terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

W sprawie, w związku z którą wniesiono skargę konstytucyjną, prawomocnym rozstrzygnięciem jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – II Wydział Karny z 14 grudnia 2011 r. (sygn. akt II AKa 303/11). Zgodnie bowiem z art. 519 k.p.k. to orzeczenie ma już charakter prawomocny, a kasacja wnoszona od tego rozstrzygnięcia do Sądu Najwyższego ma charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Od daty doręczenia orzeczenia sądu apelacyjnego zaczął zatem biec termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Wprawdzie w skardze nie podano daty doręczenia tego orzeczenia, jednakże data postanowienia Sądu Najwyższego – 12 czerwca 2012 r. – wydanego na skutek rozpoznania kasacji od orzeczenia sądu apelacyjnego, wskazuje, że wniesienie skargi 19 września 2012 r. nastąpiło z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu.

Należy zwrócić uwagę, że skarżący uzasadnia liczenie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej od daty doręczenia postanowienia Sądu Najwyższego tym, że upatruje naruszenie swoich praw w wykładni przepisu dokonywanej przez orzekające w sprawie sądy. Okoliczność ta, rozpatrywana w kontekście orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, wymagającego w takim przypadku istnienia utrwalonej linii orzeczniczej, doprowadziła do tego – jak wskazuje skarżący – że konieczne stało się „poznanie orzeczenia Sądu Najwyższego, które potwierdziło tę utwaloną linię orzeczniczą”. Takie uzasadnienie przekroczenia terminu należy uznać za oczywiście bezzasadne. Nie budzi bowiem wątpliwości to, że wykładnia zaskarżonego przepisu, przyjęta przez sądy orzekające w sprawie była już utrwalona w orzecznictwie Sądu Najwyższego (na co wskazuje zarówno Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wydanego w sprawie postanowienia, jak i skarżący we wniesionej skardze konstytucyjnej). Nie ma zatem podstaw twierdzenie, że aby przyjąć, iż dokonana przez sąd pierwszej i drugiej instancji wykładnia nie miała charakteru jednostkowego (co musiałoby skutkować uznaniem, że wniesiony środek prawny jest skargą na stosowanie prawa), konieczne było rozpoznanie sprawy skarżącego przez Sąd Najwyższy.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał, na czym miałyby polegać naruszenie konstytucyjnego prawa wynikającego z art. 41 ust. 1 Konstytucji. Skarżący w okresie tymczasowego aresztowania, którego nie zaliczono na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, odbywał karę pozbawienia wolności wymierzoną mu w innej sprawie. Trudno zatem zasadnie twierdzić – na co wskazuje także Sąd Najwyższy w wydanym orzeczeniu – że skarżący dopiero w wyniku zastosowania tymczasowego aresztowania został rzeczywiście pozbawiony wolności. Należy zwrócić uwagę, że konsekwencją zastosowania omawianego środka zapobiegawczego wobec osoby odbywającej karę pozbawienia wolności jest wprowadzenie pewnych rygorów – odebranie swego rodzaju ulg przysługujących skazanemu w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Jest to związane z funkcją środka zapobiegawczego, którym jest tymczasowe aresztowanie. Skarżący nie wyjaśnił, w jaki sposób nieuwzględnienie owych rygorów przy wymiarze kary doprowadził do naruszenia wolności wskazanej w skardze.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

411

POSTANOWIENIE
z dnia 11 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 241/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.W. w sprawie zgodności:
art. 505¹⁰ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43,
poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 25 września 2012 r. (data nadania) J.W. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 505¹⁰ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 i 2 Konstytucji „w zakresie, w jakim przewiduje możliwość rozpoznania przez sąd drugiej instancji apelacji na posiedzeniu niejawnym i w następstwie zaniechanie publicznego ogłoszenia wyroku”.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. W 1992 r. skarżący zawarł z Akademią Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku (dalej: Akademia) umowę dzierżawy kortów tenisowych i budynków znajdujących się na ich terenie. W imieniu Akademii umowę podpisały osoby nieumocowane do działania. Od 1992 r. skarżący faktycznie używał i pobierał korzyści z przedmiotu dzierżawy oraz opłacał należny czynsz. W 2009 r., mimo używania przedmiotu dzierżawy, skarżący zaprzestał uiszczać należny czynsz. Akademia przedziła o zamiarze wypowiedzenia umowy dzierżawy, a następnie wypowiedziała umowę i wezwała skarżącego do zapłaty. 2 listopada 2009 r. sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodny z żądaniem pozwu Akademii (sygn. akt IV GNc 3550/09). Od powyższego nakazu skarżący wniósł sprzeciw. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku – I Wydział Cywilny w wyroku z 9 września 2011 r. (sygn. akt I C 616/10) zasądził od skarżącego kwotę 5950,61 zł wraz z odsetkami oraz koszty procesu. Skarżący wniósł apelację od wyroku. Zarzucił m.in., że w jego sprawie naruszono art. 505¹ § 1 w związku z art. 505² § 1 i 2 k.p.c. przez rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym i dopuszczenie spóźnionych dowodów z przesłuchania świadków. Apelację rozpoznawał Sąd Okręgowy w Gdańsku – XVI Wydział Cywilny Odwoławczy. Zarządzeniem z 11 czerwca 2012 r. przewodniczący stwierdził, że sprawa rozpoznawana jest w trybie uproszczonym. Wyrokiem z 11 czerwca 2012 r. (sygn. akt XVI Ca 452/12) apelację skarżącego oddalono. Orzeczenie zostało doręczone 25 czerwca 2012 r.

Zdaniem skarżącego art. 505¹⁰ § 2 k.p.c., przewidując możliwość rozpoznania apelacji na posiedzeniu niejawnym i w konsekwencji – zaniechanie publicznego ogłoszenia wyroku, narusza konstytucyjne prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy. Według skarżącego zakwestionowana regulacja narusza zarówno aspekt jawności wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Skarżący wskazał, że swoboda ustawodawcy kształtowania odpowiednich procedur, nie oznacza dopuszczalności wprowadzenia rozwiązań arbitralnych, które ponad miarę ograniczają prawa procesowe strony. Skierowanie apelacji do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym, co prawda, nie wyklucza prawa strony do przedstawienia swoich racji – jak zauważa skarżący – ale cała przyjęta procedura nadmiernie ogranicza prawo strony do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy, co jest niezgodne z art. 45 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 16 października 2012 r. skarżący został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej tj. uzupełnienia uzasadnienia skargi przez podanie dokładnego opisu stanu faktycznego; doręczenia pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz doręczenie kopii orzeczeń (wraz

z uzasadnieniami) wydanych w sprawie skarżącego. Skarżący odniósł się do powyższego zarządzenia w piśmie z 28 października 2012 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego merytoryczne rozpoznanie zostało uwarunkowane spełnieniem przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w art. 46–48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, jednym z obowiązków skarżącego jest wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone przez zakwestionowane w skardze przepisy. Sposób wykonania powyższego obowiązku jest weryfikowany podczas wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej. Kontrola ta powinna przy tym potwierdzić, że skarga konstytucyjna nie ma braków formalnych, a sformułowane w niej zarzuty niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów nie są oczywiście bezzasadne.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia wskazanych powyżej przesłanek.

W skardze konstytucyjnej zarzucono, że art. 505¹⁰ § 2 k.p.c. narusza prawo do jawnego i sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 i 2 Konstytucji) przez wprowadzenie w postępowaniu uproszczonym możliwości rozpoznania apelacji na posiedzeniu niejawnym i zaniechanie publicznego ogłoszenia wyroku.

W pierwszej kolejności Trybunał zwraca uwagę na to, że przedmiotem skargi jest przepis normujący tryb rozpoznania apelacji w postępowaniu uproszczonym. Postępowanie to zostało wprowadzone do Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554). W uzasadnieniu projektu rządowego wskazano, że zmiany mają na celu ograniczenie barier dostępu do sądu oraz uproszczenie i usprawnienie postępowania w sprawach drobnych, zwłaszcza – tzw. konsumenckich, a w konsekwencji jego znaczne przyspieszenie (druk sejmowy nr 1202 z 23 czerwca 1999 r.). W doktrynie podkreśla się, że wprowadzenie przepisów o postępowaniu uproszczonym „wychodzi naprzeciw wielu problemom wiążącym się ze stale rosnącym napływem spraw do sądów, z przedłużaniem się okresu ich załatwiania oraz – wynikającymi także z innych przyczyn – utrudnieniami w uzyskaniu ochrony prawnej” (J. Gudowski, komentarz do art. 505¹ k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*. Tom II, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, s. 935). Postępowanie uproszczone ukształtowano jako kolejny rodzaj postępowania odrębnego. Na szczególny charakter postępowania uproszczonego zwracał uwagę w swoim orzecznictwie również Trybunał, podkreślając, że „celem postępowania uproszczonego jest ograniczenie zjawiska przewlekłości postępowania cywilnego. Postępowanie uproszczone, zawężające stosowanie niektórych zasad określonych w kodeksie postępowania cywilnego, toczy się bowiem szybciej niż postępowanie zwykłe, co pozwala na skracanie terminów załatwiania spraw drobnych, o nieskomplikowanym stanie faktycznym i prawnym” (wyrok TK z 28 lipca 2004 r., P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72).

W myśl art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. sąd rozpoznaje apelację w składzie jednego sędziego. Zakwestionowany § 2 tego przepisu stanowi: „sąd może rozpoznać apelację na posiedzeniu niejawnym, chyba że strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację zażądała przeprowadzenia rozprawy”. Trybunał zwraca uwagę, że żądanie strony przeprowadzenia rozprawy jest dla sądu wiążące. Oznacza to, że zaskarżony przepis obok wprowadzenia kwestionowanej w skardze możliwości rozpatrzenia apelacji na posiedzeniu niejawnym, gwarantuje stronie, że w przypadku zgłoszenia przez nią żądania – apelacja zostanie rozpoznana na rozprawie. Zarzut skarżącego dotyczący naruszenia art. 45 ust. 1 i 2 Konstytucji i pozbawienia go prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy przez art. 505¹⁰ § 2 k.p.c. należy zatem uznać za oczywiście bezzasadny, co przesądza o niedopuszczalności przekazania skargi do merytorycznej kontroli.

Niezależnie od powyższej przesłanki, stanowiącej samodzielną podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał postanowił wskazać na pozostałe braki formalne skargi.

Trybunał stwierdza, że ostateczne rozstrzygnięcie, z którym skarżący wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw i wolności, było konsekwencją niedochowania przez niego należytej staranności. Skarżący nie zgłosił żądania rozpoznania apelacji na rozprawie. Oznacza to, że naruszenie konstytucyjnych praw wyrażonych

w art. 45 ustawy zasadniczej, które zarzucono w skardze, wynikało z braku dbałości skarżącego o zabezpieczenie własnych interesów. Nie można tego usprawiedliwić tym, że sąd pierwszej instancji rozpoznawał sprawę w postępowaniu „zwykłym” i dopiero sąd odwoławczy zmienił kwalifikację sprawy w toku postępowania. Sam skarżący bowiem jako główny zarzut apelacji podniósł „naruszenie art. 505¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 505² § 1 i 2 k.p.c. poprzez rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym i dopuszczenie spóźnionych dowodów z przesłuchania świadków”. Skarżący, wnosząc apelację, był świadomy, że trybem rozpoznania sprawy powinien być tryb uproszczony, mimo to wnosząc apelację nie wystąpił o rozpatrzenie jej na rozprawie. W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie podkreślał, że przy rozpoznawaniu skargi konstytucyjnej szczególnie istotne jest zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesu prawnego skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero wtedy, gdy skarżący wykażą się minimalną dbałością o te interesy. Skoro skarżący nie żądał rozpoznania środka odwoławczego od wyroku sądu pierwszej instancji na rozprawie, to obecnie nie może wykorzystywać skargi konstytucyjnej „jako instrumentu służącego korygowaniu zaniedbań, popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (por. postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/B/1998, poz. 20; 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77 oraz 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117). Trybunał uznaje zatem, że w tym zakresie skarżący nie wykazał naruszenia swoich praw konstytucyjnych. Skarżący nie przedstawił w skardze konstytucyjnej również argumentacji, która mogłaby zarzuty uprawdopodobnić, co stanowi, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, samodzielną przesłankę odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

412

POSTANOWIENIE z dnia 13 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 243/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej L.J. w sprawie zgodności:
art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz. U. Nr 124, poz. 1154, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 29 września 2012 r. L.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz. U. Nr 124, poz. 1154, ze zm.; dalej: ustawa o pośrednictwie ubezpieczeniowym lub u.p.u.) „w zakresie wyłączającym prawo agenta ubezpieczeniowego do prowizji od umów zawartych w czasie trwania umowy agencyjnej, jeżeli zostały one zawarte z klientami pozyskanymi przez agenta poprzednio dla umów tego samego rodzaju” z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Skarżący w latach 1994-2003 pośredniczył w zawieraniu umów ubezpieczenia pomiędzy spółką Dozamel Sp. z o.o. a Sopockim Towarzystwem Ubezpieczeń Ergo Hestia S.A. w Sopocie (dalej: powód lub zakład ubezpieczeń). W latach 2003, 2004 i 2005 spółka Dozamel nadal zawierała umowy z zakładem ubezpieczeń, jednak już bez pośrednictwa skarżącego. Skarżący wniósł o zasądzenie od zakładu ubezpieczeń (m.in.) kwoty prowizji należnej mu w ramach umowy agencyjnej.

Wyrokiem z 29 października 2008 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo w całości, a po rozpoznaniu apelacji skarżącego Sąd Apelacyjny w Gdańsku (dalej także: SA w Gdańsku) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z 25 lutego 2010 r. (sygn. akt IX GC 171/09) Sąd Okręgowy w Gdańsku – Wydział IX Gospodarczy zasądził od pozwanego na rzecz skarżącego kwotę 12890,96 zł z ustawowymi odsetkami naliczanymi od 29 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty; umorzył postępowanie w części dotyczącej kwoty 1230,44 zł oraz ustawowych odsetek od kwoty 102 500,00 zł za okres do 28 grudnia 2006 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Wyrokiem z 13 października 2010 r. (sygn. akt I ACa 623/10) SA w Gdańsku, na skutek apelacji skarżącego, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz skarżącego kwotę 88378,60 zł z ustawowymi odsetkami naliczanymi od 29 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty; w punkcie IV w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz skarżącego kwotę 18971,96 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kwotę 7119,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na skutek skargi kasacyjnej pozwanego Sąd Najwyższy (dalej także: SN) wyrokiem z 12 stycznia 2012 r. (sygn. akt IV CSK 215/11) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi apelacyjnemu, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu wyroku SN dokonał oceny prawnej instytucji agenta ubezpieczeniowego i brokera ubezpieczeniowego. Sąd Najwyższy zauważył, że pozycja prawna brokera w stosunku do agenta została ograniczona na podstawie art. 24 ust. 1 i 5 u.p.u. przez zakazanie mu oraz jego pracownikom wykonywania, z pewnymi tylko wyjątkami (art. 24 ust. 2 u.p.u.), działalności agencji lub czynności agencyjnych, pozostawiania w jakimkolwiek stałym stosunku umownym z zakładem ubezpieczeń, bycia członkiem organów nadzorczych lub zarządzających zakładów ubezpieczeń, a nawet posiadania akcji zakładu ubezpieczeń, z wyjątkiem akcji będących w obrocie publicznym. Celem wskazanych ograniczeń jest uniezależnienie brokera od zakładu ubezpieczeń, gdyż ma on działać na rzecz osób ubezpieczających, dla których ma wyszukiwać najlepsze oferty zakładów ubezpieczeń.

W ocenie Sądu Najwyższego broker wybrany przez zarząd spółki Dozamel działał w imieniu ubezpieczającego, a nie konkretnego zakładu ubezpieczeń. Na jego pozycję prawną nie miało wpływu to, że prowizję z tytułu pośredniczenia w dojściu do zawarcia umowy ubezpieczenia zapłacił mu zakład ubezpieczeń, a nie ubezpieczający. Zdaniem Sądu Najwyższego „jest tak dlatego, że dłużnikiem brokera ubezpieczeniowego jest, według podstawowego założenia, ten zakład ubezpieczeń, którego ofertę wybierze ubezpieczający. Na wybór ten nie ma wpływu agent, z którego pośrednictwa poprzednio korzystał zakład ubezpieczeń, zawierający wcześniejsze umowy ubezpieczenia z tym samym ubezpieczającym”.

Sąd Najwyższy stwierdził także, że *in concreto* nie znajduje zastosowania art. 761 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.), zgodnie z którym agent może żądać prowizji od umów zawartych w czasie trwania umowy agencyjnej, jeżeli do ich zawarcia doszło w wyniku jego działalności lub jeżeli zostały one zawarte z klientami pozyskanymi przez agenta poprzednio dla umów tego samego rodzaju. Zdaniem SN w analizowanej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki określonej w tym przepisie. Wziąwszy pod uwagę to, że broker ubezpieczeniowy ma odmienną pozycję prawną od agenta ubezpieczeniowego, także porównawszy agenta ubezpieczeniowego z agentem w rozumieniu art. 758 i nast. k.c., stwierdził, że do pośredników ubezpieczeniowych nie należy stosować wprost przepisów o agencji według Kodeksu cywilnego.

Wyrokiem z 8 maja 2012 r. (sygn. akt ACa 251/12) Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny oddalił apelację skarżącego; rozstrzygnął o kosztach postępowania oraz orzekł o zwrocie spełnionego świadczenia (z tego tytułu zasądził od skarżącego na rzecz pozwanego kwotę 88378,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od 29 grudnia 2006 r. do 25 października 2010 r. W uzasadnieniu, powołując się na art. 398²⁰ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), podkreślił, że jest związany oceną prawną dokonaną przez Sąd Najwyższy. W związku z tym nie zgodził się z zarzutem naruszenia art. 761 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, wraz z uzasadnieniem, został doręczony skarżącemu 29 czerwca 2012 r.

W skardze konstytucyjnej skarżący podjął, że zakwestionowany przepis „nie uwzględnia uprawnień agenta ubezpieczeniowego, wynikających ze stosunku zobowiązaniowego łączącego go z tym samym zakładem ubezpieczeń, co brokera powołującego się na art. 24 ust. 2 pkt 1 u.p.u. (...) Pominiecie przez art. 24 ust. 2 pkt 1 u.p.u. uprawnień agenta do wynagrodzenia prowizyjnego narusza [art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji]”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2012 r. (doręczonym 29 października 2012 r.) pełnomocnika skarżącego wezwano do usunięcia braków formalnych skargi, tj. doręczenia brakujących odpisów orzeczeń oraz wskazania konstytucyjnych praw i sposobu ich naruszenia.

W piśmie procesowym z 5 listopada 2012 r., sporządzonym przez pełnomocnika, skarżący odniósł się do zarządzenia. Podniósł, że zaskarżony art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym „upoważnia brokera i zakład ubezpieczeń do zawarcia umowy o wypłatę wynagrodzenia także w przypadku, gdy broker pośredniczy w zawarciu umowy z ubezpieczającym pozyskanym przez agenta poprzednio dla umów tego samego rodzaju, (...) otwiera drogę do podejmowania arbitralnych decyzji w zakresie wypłaty wynagrodzenia przez zakład ubezpieczeń”. W ten sposób narusza wynikające z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji „prawo do wynagrodzenia z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej”.

Skarżący dokonał również wykładni art. 761 § 1 k.c. Funkcją tego przepisu, który nie znalazł zastosowania w sprawie skarżącego, jest zabezpieczenie interesów agentów przed nieuczciwością osób dających zlecenie na podstawie umowy agencyjnej, które próbowałyby – zazwyczaj by zaoszczędzić na wydatkach na prowizję należną agentowi – z jego pominięciem zawierać umowy z klientami pozyskanymi wcześniej przez tegoż agenta albo zawierałyby takie umowy za pośrednictwem innego agenta niż dotychczasowy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą źródłem ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis będący podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącego. Ze względu na wskazany przedmiot skargi konstytucyjnej merytoryczne rozpoznanie tego środka prawnego uzależniono od spełnienia warunków formalnych określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Skarżący zakwestionował art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym w następującym brzmieniu: „Ograniczenie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 [Broker ubezpieczeniowy nie może: (...) pozostawać w żadnym stałym stosunku umownym z zakładem ubezpieczeń], nie dotyczy: – 1) umowy ubezpieczenia, na podstawie której broker ubezpieczeniowy jest ubezpieczonym lub ubezpieczającym, ani umowy zawartej przez brokera ubezpieczeniowego z zakładem ubezpieczeń, dotyczących sposobu wzajemnego rozliczania się z tytułu wykonywania czynności brokerskich”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wskazany przez skarżącego zakres skargi oraz sformułowane zarzuty naruszenia prawa do należnego mu wynagrodzenia sprowadzają się wyłącznie do przedstawienia, że art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym wprowadza niekonstytucyjny wyjątek od zasady zakazu konkurencji. Zdaniem skarżącego polega on na upoważnieniu brokera i zakładu ubezpieczeń do zawarcia umowy dotyczącej wypłaty wynagrodzenia także wtedy, gdy broker pośredniczy w zawarciu umowy z ubezpieczającym pozyskanym przez agenta poprzednio dla umów tego samego rodzaju. Skarżący wiąże zatem naruszenie swych praw z okolicznością faktyczną, jaką jest szeroko rozumiana kontynuacja umowy ubezpieczenia. Należy jednakże zauważyć, że *in concreto*, ta kwestia została już jednoznacznie rozstrzygnięta w orzeczeniach poprzedzających wystąpienie ze skargą konstytucyjną. Trybunał przypomina, że w wyroku z 12 stycznia 2012 r. (sygn. akt IV CSK 215/11) Sąd Najwyższy orzekł, iż „pomiędzy umowami zawartymi obecnie, dzięki pośrednictwu brokera ubezpieczeniowego, a pozyskaniem klienta w postaci Spółki D. przez powoda, jako agenta w poprzednich umowach nie ma związku przyczynowego, jaki logicznie (*conditio sine qua non*) musi towarzyszyć każdej relacji przyczynowo-skutkowej”. Zdaniem SN broker ubezpieczeniowy, wykonując czynności pośrednictwa, ani nie działał w imieniu zakładu ubezpieczeń, ani nie wybierał oferty, ani też – co najistotniejsze – nie przedstawiał jej jako kontynuację poprzednio zawieranych umów ubezpieczenia. Sąd ten rozstrzygnął także o niestosowaniu w sprawie skarżącego art. 761 § 1 k.c., zgodnie z którym „agent może żądać prowizji od umów zawartych w czasie trwania umowy agencyjnej, jeżeli do ich zawarcia doszło w wyniku jego działalności lub jeżeli zostały one zawarte z klientami pozyskanymi przez agenta poprzednio dla umów tego samego rodzaju”.

W tej sytuacji Trybunał przypomina, że jest związany wydanymi w sprawie orzeczeniami, a jednoznaczne brzmienie art. 79 ust. 1 Konstytucji wyklucza ich badanie w trybie skargi konstytucyjnej. Poza tym Trybunał zauważa, że zarzuty tego typu co przedstawione w skardze, przenoszą ciężar rozważań na płaszczyznę stosowania prawa, ta zaś pozostaje zasadniczo poza zakresem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienia z: 21 czerwca 1999 r., Ts 56/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 143; 21 czerwca 2000 r., Ts 33/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 222; 20 czerwca 2006 r., Ts 191/05, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 214). Wskazana okoliczność uzasadnia odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu (art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego trzeba przypomnieć, że w myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga konstytucyjna poza tym, że musi spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, powinna wskazywać, które wolności

i prawa określone w Konstytucji zostały naruszone, oraz – co jest najważniejszym elementem treściowym skargi – określać sposób ich naruszenia (zob. wyrok TK z 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114; a także postanowienia z: 25 października 1999 r., SK 22/98, OTK ZU nr 6/1999, poz. 122; 24 lipca 2000 r., SK 26/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 151; 8 marca 2005 r., Ts 6/05, OTK ZU nr 2/B/2006, poz. 89 oraz 18 listopada 2008 r., SK 23/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 166). Wniesiona skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań.

Trybunał stwierdza, że skarga konstytucyjna, w zakresie, w jakim formułuje zarzut niezgodności art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym z art. 64 ust. 2 Konstytucji, nie zawiera żadnego uzasadnienia. Zgodnie z powyższym przepisem ustawy zasadniczej własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Zarzuty naruszenia tej normy konstytucyjnej muszą się łączyć ze wskazaniem grupy podmiotów wyposażonych w cechę relewantną, a następnie z wykazaniem nierównego ich potraktowania. Jednak ani w skardze, ani w piśmie procesowym nadesłanym w celu wykonania zarządzenia sędziego Trybunału wzywającego do usunięcia braków formalnych skargi, nie uwzględniono wymaganego wskazania.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy będące przedmiotem wnoszonej skargi konstytucyjnej, polega nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji i zasad z nich wyprowadzanych, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, lecz także na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). W konsekwencji niedopuszczalne jest, by Trybunał samodzielnie precyzował, a tym bardziej uzasadniał, jedynie ogólnikowo sformułowane zarzuty niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (zob. postanowienie TK z 4 lutego 2009 r., Ts 256/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 138).

Niewskazanie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego jest w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W związku z powyższym Trybunał orzekł jak na wstępie.

413

POSTANOWIENIE z dnia 4 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 243/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Andrzej Wróbel – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej L.J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 29 września 2012 r. (data nadania) L.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie

ubezpieczeniowym (Dz. U. Nr 124, poz. 1154, ze zm.; dalej: u.p.u.) „w zakresie wyłączającym prawo agenta ubezpieczeniowego do prowizji od umów zawartych w czasie trwania umowy agencyjnej, jeżeli zostały one zawarte z klientami pozyskanymi przez agenta poprzednio dla umów tego samego rodzaju”, z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego, zaskarżony przepis pomija uprawnienia agenta ubezpieczeniowego do wynagrodzenia prowizyjnego, „upoważnia brokera i zakład ubezpieczeń do zawarcia umowy o wypłatę wynagrodzenia także w przypadku, gdy broker pośredniczy w zawarciu umowy z ubezpieczającym pozyskanym przez agenta poprzednio dla umów tego samego rodzaju, (...) [i] otwiera drogę do podejmowania arbitralnych decyzji w zakresie wypłaty wynagrodzenia przez zakład ubezpieczeń”. W ten sposób narusza wynikające z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji „prawo do wynagrodzenia z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej”.

Postanowieniem z 13 lutego 2013 r. (doręczonym pełnomocnikowi 21 lutego 2013 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu zauważył, że skarżący nie wskazał sposobu naruszenia praw określonych w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, a sformułowane przez niego argumenty dotyczyły kwestii kontynuacji umowy ubezpieczenia, które *in concreto* zostały już rozstrzygnięte w postępowaniu poprzedzającym wniesienie skargi konstytucyjnej.

W zażaleniu z 28 lutego 2013 r. pełnomocnik skarżącego zanegował zasadność odmowy nadania skardze dalszego biegu. Podniósł, że kwestionuje treść przepisu, a nie ustalenia faktyczne. Podkreślił, iż w skardze wskazał, „że naruszone zostało wynikające z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji jego prawo do wynagrodzenia z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (...), że art. 24 ust. 2 pkt 1 u.p.u. w zaskarżonym zakresie stanowił podstawę odmowy udzielenia ochrony prawnej jego roszczeniu o wypłatę wynagrodzenia za wykonana usługę [oraz że przepis ten] stanowi przeszkodę do zapewnienia równej ochrony praw majątkowych agentów ubezpieczeniowych i brokerów ubezpieczeniowych gwarantowanej przez art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Skarżącego ta gwarancja nie objęła”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). W szczególności bada, czy w wydanym postanowieniu, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał, w niniejszym składzie, stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

2. Skarżący twierdzi, że skarga (a także pismo procesowe nadesłane w odpowiedzi na zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego wzywające do uzupełnienia braków formalnych skargi) spełniała warunki określone w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Nie ma to jednak uzasadnienia w materiale procesowym niniejszej sprawy. W obu pismach skarżący skupił się na przedstawieniu stanu faktycznego i prawnego sprawy, w tym oceny prawnej instytucji agenta ubezpieczeniowego. W skardze konstytucyjnej zarzucił, że art. 24 ust. 2 pkt 1 u.p.u. „nie uwzględnia uprawnień agenta ubezpieczeniowego, wynikających ze stosunku zobowiązaniowego łączącego go z tym samym zakładem ubezpieczeń, co brokera”. Nie uprawdopodobnił jednak stanu niekonstytucyjności. Z tych właśnie względów, zarządzeniem sędziego Trybunału skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi. W nadesłanym piśmie procesowym ograniczył się jednak do stwierdzenia, że zakwestionowany przez niego przepis upoważnia brokera i zakład ubezpieczeń „do zawarcia umowy o wypłatę wynagrodzenia także w przypadku, gdy broker pośredniczy w zawarciu umowy z ubezpieczającym pozyskanym przez agenta poprzednio dla umów tego samego rodzaju”, przez co narusza prawo do wynagrodzenia, tj. prawo wynikające z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Analiza wniesionego środka zaskarżenia pozwala także stwierdzić, że skarżący porównuje sytuację prawną dwóch różnych podmiotów. Podnosi bowiem, że zakwestionowany art. 24 ust. 2 pkt 1 u.p.u. „stanowi przeszkodę do zapewnienia równej ochrony praw majątkowych agentów ubezpieczeniowych i brokerów ubezpieczeniowych”. Bez wątpliwości podmioty te nie mają wspólnej cechy relewantnej (istotnej) pozwalającej przyjąć, że doszło do naruszenia równej ochrony przysługujących im praw. Tego typu argumentacja nie dowodzi tym samym naruszenia równej ochrony praw majątkowych skarżącego.

Wskazane wyżej okoliczności przesądzają o tym, że w postanowieniu z 13 lutego 2013 r. Trybunał zasadnie ustalił, iż skarżący nie wskazał, w jaki sposób zakwestionowany art. 24 ust. 2 pkt 1 u.p.u. narusza jego prawa określone w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

3. Na uwzględnienie nie zasługują także pozostałe zarzuty sformułowane w zażaleniu. Skarżący podnosi, że naruszenie jego praw jest wynikiem „konstrukcji art. 24 ust. 2 pkt 1 u.p.u.”, a nie – jak przyjął Trybunał – okoliczności faktycznych sprawy. Należy jednakże przypomnieć, że w skardze konstytucyjnej skarżący podkreślił, iż „umowę uważa się za zawartą z udziałem agenta, jeżeli została ona zawarta w wyniku jego działalności lub została zawarta z klientem pozyskanym poprzednio przez agenta dla umów tego samego rodzaju”. Odwołał się przy tym obszernie do art. 761 § 1 k.c. oraz innych przepisów kodeksu cywilnego. Zdaniem Trybunału charakter tych argumentów przesądza o tym, że są one jedynie polemiką z ustaleniami Sądu Najwyższego przyjętymi w wyroku z 12 stycznia 2012 r. (sygn. akt IV CSK215/11). W związku z tym Trybunał przypomina, że zdaniem tego sądu art. 761 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) nie miał zastosowania w sprawie, nie doszło bowiem do spełnienia określonej w nim przesłanki. Podmiot wybrany przez zarząd spółki, wykonując czynności pośrednictwa, ani nie działał w imieniu zakładu ubezpieczeń, ani nie wybierał oferty, ani też nie przedstawiał jej jako kontynuacji poprzednio zawieranych umów ubezpieczenia. Stanowisko Sądu Najwyższego podzielił Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny w wyroku z 8 maja 212 r. (sygn. akt I ACa 251/12). Wykładnia prawna dokonana przez Sąd Najwyższy wiąże bowiem sąd, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania (art. 398²⁰ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego [Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.]).

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – orzekł jak na wstępie.

414

POSTANOWIENIE z dnia 26 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 247/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.R. w sprawie zgodności: art. 17 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych (Dz. U. Nr 143, poz. 1027, ze zm.) z art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 52 ust. 1 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 2 października 2012 r. P.R. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 17 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych (Dz. U. Nr 143, poz. 1027, ze zm.; dalej: ustawa o dokumentach paszportowych) z art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 52 ust. 1 i 3 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną skierowano w związku z następującym stanem faktycznym sprawy.

W decyzji z 21 stycznia 2010 r. (nr 321/127/178/10) Konsul RP w Rzymie odmówił skarżącemu wydania paszportu. W jej uzasadnieniu stwierdził, że w trakcie prowadzonego postępowania o wydanie paszportu wpłynął wniosek Sądu Rejonowego w Częstochowie z 17 grudnia 2009 r. (sygn. akt IV K 1427/91) o wydanie decyzji

o odmowie wydania paszportu w związku z prowadzonym przeciwko skarżącemu dochodzeniem w sprawie czynu określonego w art. 203 § 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94, ze zm.: dalej: Kodeks karny z 1969 r.). Konsul RP podniósł także, przytaczając art. 17 ust. 1 pkt 2 ustawy o dokumentach paszportowych, że odmawia się wydania dokumentu paszportowego na wniosek „organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, organu postępowania wykonawczego w sprawie karnej, w tym o przestępstwo skarbowe, przeciwko osobie ubiegającej się o wydanie dokumentu paszportowego”.

Po rozpatrzeniu odwołania skarżącego Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, decyzją z 9 marca 2010 r. (nr DSO-PA-6832-6/10) utrzymał w mocy decyzję organu I instancji, w całości podzielając jej argumentację.

Wyrokiem z 17 września 2010 r. (sygn. akt IV SA/Wa 722/10) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę na decyzję MSWiA. Także Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę wyrokiem z 15 maja 2012 r. (sygn. akt II OSK 306/11). Sądy administracyjne zgodziły się z argumentacją organów paszportowych.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany art. 17 ust. 1 pkt 2 ustawy o dokumentach paszportowych narusza konstytucyjną swobodę poruszania się po terytorium RP oraz wolność wyboru miejsca zamieszkania i pobytu (mylnie wywodzoną w skardze z art. 52 ust. 2 Konstytucji). Niekonstytucyjną ingerencją w swoje prawa skarżący wiąże z tym, że organ paszportowy (konsul, MSWiA) nie zbadał zasadności wniosku sądu karnego o odmowę wydania dokumentu paszportowego. Zdaniem skarżącego art. 17 ust. 1 pkt 2 ustawy o dokumentach paszportowych jest niezgodny z art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 52 ust. 1 i 3 Konstytucji także dlatego, że przewiduje „możliwość odmowy wydania paszportu w sytuacji skierowania do organu paszportowego wniosku innego aniżeli wniosek wydany w związku z zastosowaniem środka zapobiegawczego”.

W zarządzeniu sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2012 r. skarżącemu wezwano do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez wyjaśnienie, w jaki sposób zakwestionowany art. 17 ust. 1 pkt 2 ustawy o dokumentach paszportowych prowadzi do naruszenia jego praw podmiotowych. W piśmie procesowym z 2 listopada 2012 r. skarżący ustosunkował się do tego zarządzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegóławiającymi go art. 46 i 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone wydanym przez organ władzy publicznej ostatecznym orzeczeniem, którego podstawą prawną jest przepis aktu normatywnego. Aby skarga konstytucyjna została dopuszczona do rozpoznania, musi spełniać łącznie następujące warunki. Po pierwsze, zaskarżony w niej przepis powinien stanowić podstawę prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie powinno prowadzić do wskazanych w skardze naruszeń konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie, źródłem naruszenia musi być normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia powinien wskazać skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna powyższych warunków nie spełnia.

Dla oceny formalnej strony wniesionej skargi konstytucyjnej istotne znaczenie ma stan faktyczny i prawny ustalony przez Trybunał Konstytucyjny częściowo na podstawie materiału procesowego załączonego do skargi konstytucyjnej, a częściowo na podstawie akt procesowych sprawy karnej (sygn. akt IV K 1427/91) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Częstochowie, udostępnionych Trybunałowi Konstytucyjnemu w trybie określonym w art. 21 ust. 1 ustawy o TK.

Z materiału procesowego sprawy wynika, że w 1992 r. skarżącemu prawomocnie skazano za przestępstwo określone w art. 203 § 1 kodeksu karnego z 1969 r., a następnie osadzono w zakładzie karnym. Skarżący otrzymał przepustkę, której termin upływał 2 lutego 1992 r. Do zakładu karnego już nie powrócił. Nie odbył również zasądzonej kary pozbawienia wolności. Względem skazanego wydano również list gończy.

Ponieważ skarżący uchylał się od odbycia orzeczonej kary, Sąd Rejonowy w Częstochowie postanowieniem z 16 stycznia 1996 r. zwrócił się do organów paszportowych z wnioskiem o odmowę wydania paszportu. Pismem z 7 marca 2008 r. sąd poinformował, że postanowienia tego nie uchylił i dodał, że skarżący poszukiwany jest listem gończym. W związku ze stanowiskiem sądu organ administracyjny odmówił wydania dokumentu paszportowego.

Wziąwszy pod uwagę opisany stan i odniósłszy się do zarzutów skargi konstytucyjnej Trybunał stwierdził, że skarżący nie wykazał, iż naruszenie konstytucyjnych wolności i praw wynikało z niekonstytucyjnej treści kwestionowanego przepisu. Zdaniem Trybunału spełnienie tego warunku, określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2

ustawy o TK, nie może sprowadzać się tylko do przytoczenia treści odpowiedniego przepisu Konstytucji, lecz musi polegać na uzasadnieniu zarzutu niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów. Obowiązek ten jest konsekwencją nałożenia na skarżącego przez ustawodawcę ciężaru dowodu. Przedstawiana argumentacja powinna ponadto doprowadzić do obalenia przyjętego w systemie prawnym domniemania konstytucyjności i legalności przepisów prawa. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego ingerencja w prawa skarżącego, polegająca na odmowie wydania dokumentu paszportowego, wynikała z działań faktycznych podejmowanych przez skarżącego. Jej źródłem nie była więc regulacja ustawowa nieodpowiadająca standardom konstytucyjnym. Trudno bowiem racjonalnie twierdzić, że osoby, wobec których prowadzi się działania poszukiwawcze, powinny mieć zagwarantowaną możliwość swobodnego przemieszczania się. Mimo, że w myśl art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, skarżący miał obowiązek uprawdopodobnienia, że źródłem naruszenia jego praw są zaskarżone przepisy ustawy, oraz przedstawienia argumentów przemawiających za ich niezgodnością z Konstytucją, warunków tych nie spełnił.

Odnosząc się do argumentu skarżącego dotyczącego możliwości złożenia przez sąd wniosku do organu paszportowego o odmowę wydania paszportu w innym trybie niż przez zastosowanie środka zapobiegawczego, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarga w tym zakresie odnosi się do sfery stosowania prawa, która pozostaje poza kognicją Trybunału. Skarżący dysponuje środkami prawnymi przewidzianymi w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) oraz ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) i może doprowadzić do jednoznacznego określenia swojej sytuacji prawnej w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu karnym oraz postępowaniu karnym wykonawczym. Oczywiście bezzasadne jest oczekiwanie, by działania takie podjęły organy paszportowe. Nie mają one ani faktycznych ani procesowych możliwości w tym zakresie. Uwadze skarżącego uszło to, że w systemie prawnym zdarza się, że ustalenia dokonane w postępowaniu określonego rodzaju wiążą organy podejmujące czynności procesowe w innym postępowaniu. Związanie to wynika z autonomicznego charakteru poszczególnych procedur. W każdej z nich ustawodawca przyznaje stronie postępowania określone środki procesowe. Strona może podjąć działania modyfikujące ustalenia dokonane w postępowaniu, które wiążą inne organy państwa. W rozpatrywanej sprawie skarżący tego zaniechał. Jak długo więc nie wyjaśni się status skarżącego w postępowaniu karnym oraz postępowaniu karnym wykonawczym w sprawie o sygn. IV K 1427/91, tak długo organy administracyjne będą związane ustaleniami sądów karnych i penitencjarnych.

Wziąwszy pod uwagę powyższe względy, Trybunał Konstytucyjny uznał, że skarga konstytucyjna nie odpowiada wymogom wynikającym z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK i dlatego postanowił jak w sentencji.

415

POSTANOWIENIE
z dnia 11 kwietnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 249/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.Ć. w sprawie zgodności:

- 1) art. 122 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.) z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 122 w związku z art. 187 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji,

postanawia:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 9 października 2012 r. (data nadania) P.Ć. (dalej: skarżący, podatnik) zakwestionował zgodność art. 122 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz art. 122 w związku z art. 187 § 1 ordynacji podatkowej z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna wniesiona została w związku z następującą sprawą. W toku postępowania kontrolnego dotyczącego działalności gospodarczej prowadzonej przez skarżącego Naczelnik Urzędu Skarbowego w Wadowicach stwierdził nieprawidłowości w zakresie rozliczenia podatku naliczonego za luty, marzec, maj, czerwiec, sierpień 2005 r., polegające na obniżeniu podatku należnego o podatek naliczony wykazany w fakturach dokumentujących transakcje, których nie dokonano. W konsekwencji Naczelnik Urzędu Skarbowego decyzjami z 9 września 2009 r. i 7 października 2009 r. (nr PP/44000-5/09, PP/44000-6/09, PP/44000-7/09, PP/44000-8/09, PP/44000-9/09, PP/44000-11/09, PP/44000-12/09, PP/44000-13/09, PP/44000-14/09, PP/44000-15/09) określił wysokość nadwyżki podatku naliczonego nad należnym oraz wysokość zobowiązania podatkowego w sposób odmienny od wskazanego przez podatnika za luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad oraz grudzień 2005 r. Decyzjami z 30 kwietnia 2010 r. (nr PP-2/4407-380/09/BM, PP-2/4407-381/09/BM, PP-2/4407-382/09/BM, PP-2/4407-383/09/BM, PP-2/4407-384/09/BM, PP-2/4407-432/09/BM, PP-2/4407-433/09/BM, PP 2/4407-434/09/BM, PP-2/4407-435/09/BM, PP-2/4407-436/09/BM) Dyrektor Izby Skarbowej w Krakowie utrzymał w mocy decyzje organu I instancji. Wyrokiem z 15 listopada 2010 r. (sygn. akt I SA/Kr 1102/10) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie oddalił skargi podatnika na powyższe decyzje organu II instancji. Skarżący wniósł skargę kasacyjną od wskazanego wyżej wyroku, która została oddalona przez Naczelny Sąd Administracyjny (wyrok z 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt I FSK 915/11).

W rozpatrywanej skardze konstytucyjnej podatnik wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 122 ordynacji podatkowej (rozumianego w ten sposób, że to na podmiocie prowadzącym działalność gospodarczą, a nie na organie podatkowym spoczywa obowiązek udowodnienia, iż faktycznie dokonano czynności gospodarczej stwierdzonej fakturą, którą kwestionują organy podatkowe) z art. 32 ust. 1 Konstytucji, ponieważ gdyby skarżący nie był podatnikiem podatku od towarów i usług, prowadzącym działalność gospodarczą, nie wyciągano by w stosunku do niego konsekwencji zaniechania szczegółowej weryfikacji kontrahentów i nieprowadzenia bardzo szczegółowej, niewymaganej przez przepisy prawa materialnego, dokumentacji czynności gospodarczych. Zdaniem skarżącego przyjęta przez sądy i organy podatkowe wykładnia kwestionowanej regulacji skutkuje rzeczywistym zróżnicowaniem sytuacji stron w postępowaniu podatkowym w zależności od posiadania przez nie statusu przedsiębiorcy i tym samym narusza, wyrażone w art. 32 ust. 1 Konstytucji, prawo do równego traktowania przez władzę publiczną.

Ponadto podatnik zakwestionował zgodność art. 122 w związku z art. 187 § 1 ordynacji podatkowej (rozumianego w ten sposób, że to na podatniku, a nie na organie podatkowym spoczywa obowiązek udowodnienia okoliczności kwestionowanych przez organy podatkowe) z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Według skarżącego sądy administracyjne przyjęły w jego sprawie wykładnię przepisów skutkującą odwróceniem zasady prawdy obiektywnej wynikającej z przepisów ordynacji podatkowej, a tym samym nie zachowały wymaganej przez art. 45 ust. 1 Konstytucji bezstronności, faworyzując stanowisko organu podatkowego, co spowodowało naruszenie prawa skarżącego do sprawiedliwego procesu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Jak wynika z treści art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz konkretyzujących go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez wydanie ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej, którego podstawą prawną jest przepis aktu normatywnego. Skarżący jest przy tym zobowiązany do uprawdopodobnienia, że regulacja podkonstytucyjna jest wadliwa, co spowodowało, że w procesie stosowania prawa doszło do niekonstytucyjnego ukształtowania sfery jego praw i obowiązków, a w konsekwencji do naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Wymaga to od skarżącego porównania treści normy dekodowanej z przepisu będącego podstawą rozstrzygnięcia z normą konstytucyjną, a następnie wykazania sprzeczności między nimi. Musi on w tym celu właściwie określić przedmiot skargi i odnieść go do adekwatnego konstytucyjnego wzorca kontroli.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego analizowana skarga tych warunków nie spełnia. Odnosząc się do powołanych w niej wzorców kontroli konstytucyjności, należy zauważyć, że skarżący nie dopełnił obowiązku wskazania

konstytucyjnych wolności lub praw, do których naruszenia doszło na skutek zastosowania zaskarżonego unormowania.

Wywiązaniem się z tego obowiązku nie jest bowiem odwołanie się do zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji), co uczynił skarżący. Orzecznictwo Trybunału jest w tej kwestii jednolite i nie pozostawia wątpliwości, co do oceny dopuszczalności rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w tym zakresie.

Wynikająca z art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości (na której naruszenie wskazuje skarżący) w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego nie jest prawem konstytucyjnym o charakterze podmiotowym, którego naruszenie mogłoby legitymować do wniesienia skargi konstytucyjnej. W postanowieniu z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zasada równości stanowi samodzielnie jedynie zasadę ogólną, mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. Teza ta – jak podkreślił Trybunał – znajduje swoje uzasadnienie w specyfice przyjmowanego na gruncie Konstytucji rozumienia „równości”, która nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, ale „funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup)”. W związku z powyższym, dopuszczalność powołania się w skardze konstytucyjnej na naruszenie zasady równości uzależniona jest od wskazania konkretnego podmiotowego prawa, wolności lub obowiązku o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 122 ordynacji podatkowej z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W drugiej z kwestionowanych regulacji (art. 122 w związku z art. 187 § 1 ordynacji podatkowej) skarżący dopatruje się ograniczenia prawa do sądu (w szczególności prawa do sprawiedliwego procesu), choć zaskarżone unormowanie w ogóle nie odnosi się do postępowania sądowego. Przedmiotem normowania (jak i stosowania tego przepisu) jest postępowanie podatkowe toczące się przed organami podatkowymi. Jest to zatem postępowanie administracyjne toczące się przed organami podatkowymi, a nie postępowanie sądowe toczące się przed sądem. Tymczasem oba etapy postępowania: przedsądowy i sądowo administracyjny, różnią się tak bardzo, że nie można uznać, iż standardy proceduralne wskazane w art. 45 ust. 1 Konstytucji znajdują bezpośrednie zastosowanie w postępowaniu przed organami podatkowymi.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego pogląd skarżącego należało uznać za nieuzasadniony, gdyż przeczy on istocie postępowania administracyjnego, w tym podatkowego, które nie może być utożsamiane z postępowaniem sądowym, choćby ze względu na odmienną naturę prawną oraz różną pozycję stron procesowych tego postępowania. Za ugruntowany należy natomiast uznać pogląd doktryny, że postępowanie administracyjne nie służy rozstrzygnięciu sporu o prawo; chodzi w nim o załatwienie sprawy będącej we właściwości konkretnego organu administracji państwowej, i to załatwienie jej w drodze jednostronnego rozstrzygnięcia tego organu (zob. J. Łętowski, *Prawo administracyjne. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1990, s. 223).

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że postępowanie podatkowe jest szczególnym rodzajem postępowania administracyjnego. Jest ono dwuinstancyjne i kończy je – w każdej instancji – decyzja podatkowa. Od ostatecznej decyzji podatkowej przysługuje odwołanie do sądu administracyjnego. Możliwość skorzystania z prawa do sądu strony postępowania podatkowego nabywają zatem z chwilą wydania decyzji kończącej postępowanie podatkowe. Wskazany wzorzec kontroli jest zatem nieadekwatny (zob. wyrok TK z 26 maja 2009 r., SK 32/07, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 70 oraz postanowienie TK z 26 stycznia 2010 r., Ts 161/09, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 224).

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że z uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika, iż skarżący upatruje naruszenie prawa do sądu przez niezgodną z Konstytucją wykładnię kwestionowanej regulacji, dokonaną przez sądy administracyjne orzekające w jego sprawie, skutkującą faktycznym odwróceniem zasady prawdy obiektywnej wynikającej z przepisów ordynacji podatkowej.

W tym zakresie zarzuty skargi konstytucyjnej są oczywiście bezzasadne. Postępowanie przed sądami administracyjnymi regulują bowiem przepisy ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r., poz. 270; dalej: p.u.s.a.), a nie przepisy ordynacji podatkowej. Sądy administracyjne sprawują kontrolę nad działalnością administracji publicznej i stosują środki określone w tej ustawie, a nie w ordynacji podatkowej. Kryterium tej kontroli wyznacza art. 1 § 2 p.u.s.a., który stanowi, że jest ona sprawowana pod względem zgodności z prawem, jeżeli ustawy nie stanowią inaczej. Kontrola sądów administracyjnych polega więc na zbadaniu, czy organ administracji publicznej nie naruszył prawa w stopniu mogącym mieć wpływ na wynik sprawy. Przebiega ona na trzech płaszczyznach: oceny zgodności rozstrzygnięcia (decyzji lub innego aktu) lub działania z prawem materialnym, dochowania wymaganej prawem procedury oraz respektowania reguł

kompetencji (zob. A. Kabat, komentarz do art. 3, [w:] *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, red. B. Dauter, B. Gruszczyński, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, wyd. IV, Wolters Kluwer 2011, s. 7).

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej także w zakresie badania zgodności art. 122 w związku z art. 187 § 1 ordynacji podatkowej z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Z tych względów postanowiono jak w sentencji.

416

POSTANOWIENIE z dnia 19 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 253/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.M. w sprawie zgodności:
art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.)
z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

- 1) podjąć zawieszono postępowanie;**
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 października 2012 r. (data nadania) K.M. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji, w zakresie, w jakim zaskarżony przepis rozumiany jest w ten sposób, że do okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w danej sprawie nie wlicza się okresu odbywania przez oskarżonego kary orzeczonej w innej sprawie.

Skarga została sformułowana na tle następującego stanu faktycznego. Od 27 kwietnia 2008 r. do 27 maja 2011 r. Konrad M. był tymczasowo aresztowany w związku z postępowaniem w sprawie o sygn. akt V K 236/09. W dniu 27 listopada 2009 r. skarżącemu wprowadzono do wykonania karę orzeczoną w innej sprawie (sygn. akt V K 397/99). Wyrokiem z 27 maja 2011 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie – V Wydział Karny (sygn. akt V K 236/09) uznał skarżącego za winnego popełnienia przestępstw z art. 258 § 2 k.k. i in. i wymierzył mu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 300 stawek dziennych, przyjmując wartość jednej stawki na kwotę 50 zł. Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył skarżącemu na poczet wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 27 kwietnia 2008 r. do 27 listopada 2009 r. W apelacji złożonej od powyższego orzeczenia skarżący wskazał, że okres ten został wyznaczony nieprawidłowo, gdyż zaliczenie tymczasowego aresztowania powinno nastąpić od 27 kwietnia 2008 r. do 27 maja 2011 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie – II Wydział Karny w wyroku z 13 lipca 2012 r. (sygn. akt II AKa 172/12) uznał apelację skarżącego za oczywiście bezzasadną.

W skardze konstytucyjnej zarzucono naruszenie art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. Zdaniem skarżącego art. 41 ust. 1 Konstytucji gwarantuje, że pozbawienie wolności może nastąpić tylko w oparciu o jasne i zrozumiałe przepisy ustawy. Tymczasem zakwestionowany art. 63 § 1 k.k. jest – w jego ocenie – przepisem nieostrym, co pozwoliło sądom na ukształtowanie niekonstytucyjnego rozumienia tej normy. Skarżący podkreślił przy tym, że zakwestionowana wykładnia sądów dotycząca kwestii zaliczania okresu tymczasowego aresztowania

na poczet orzeczonej kary, w przypadku wprowadzenia do wykonywania kary pozbawienia wolności orzeczonej w innej sprawie, ukształtowała się jeszcze na gruncie art. 83 § 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94, ze zm.) i została potwierdzona na gruncie art. 63 § 1 k.k.

Sądy konsekwentnie uznają, że gdy wobec tymczasowo aresztowanego wprowadza się do wykonania karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie, to okresu tego nie zalicza się jako rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, w związku z którą stosowany jest środek zapobiegawczy. W ocenie skarżącego jest to niekonstytucyjne. Wskazane sposoby pozbawienia wolności, czyli kara pozbawienia wolności oraz tymczasowe aresztowanie, mają różne funkcje oraz cele, a także różny jest poziom dolegliwości z nimi związanych. Osoba tymczasowo aresztowana nie może – jak zaznacza skarżący – korzystać z „przywilejów osoby skazanej”, podlega bowiem reżimowi ograniczeń związanych ze stosowaniem izolacyjnego środka zapobiegawczego, dotyczących przede wszystkim kontaktów ze światem zewnętrznym. W ocenie skarżącego, osoba, wobec której mimo wprowadzenia do wykonania kary pozbawienia wolności w innej sprawie, jednocześnie nadal stosowane jest tymczasowe aresztowanie, a więc i towarzyszące mu ograniczenia, jest *de facto* osobą tymczasowo aresztowaną. Cały okres tymczasowego aresztowania należy zatem – niezależnie od wykonywania kary pozbawienia wolności orzeczonej w innej sprawie – uznać za okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, w związku z którą stosowany jest ten środek zapobiegawczy, i zaliczyć na poczet kary orzeczonej w tej sprawie.

W skardze zaznaczono ponadto, że od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie obrońca skarżącego wniósł kasację, zarzucając błędne rozstrzygnięcie w zakresie zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary.

W związku z powyższym, postanowieniem z 8 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny, działając w oparciu o art. 20 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz art. 177 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1764 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), zawiesił postępowanie w sprawie rozpatrywanej skargi konstytucyjnej do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym. W uzasadnieniu wskazano, że do czasu wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy nie można badać naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego ze względu na jego potencjalność.

W postanowieniu z 13 grudnia 2012 r. Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną (sygn. akt II KK 307/12).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw, którego merytoryczne rozpoznanie zostało uwarunkowane spełnieniem szeregu przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy o TK. Po pierwsze, Konstytucja oraz ustawa o TK wymagają, aby przedmiotem skargi uczynić jedynie ten fragment aktu normatywnego, który stanowił podstawę rozstrzygnięcia w sprawie. Po drugie, na skarżącym spoczywa obowiązek wskazania naruszonych konstytucyjnych praw podmiotowych wraz z określeniem sposobu naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Prawidłowe spełnienie tego wymogu przez skarżącego polega na wskazaniu przepisu Konstytucji, z którego wywodzi on swoje prawo podmiotowe, a następnie, przez porównanie treści kwestionowanej normy ustawowej z normą konstytucyjną, określenie ich wzajemnej sprzeczności.

Celem wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej jest stwierdzenie spełnienia przez skarżącego wszystkich przesłanek skargi konstytucyjnej, jak również ustalenie czy sformułowane w niej zarzuty niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzuty rozpoznawanej skargi konstytucyjnej są oczywiście bezzasadne, co przesądza o konieczności odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W skardze konstytucyjnej zarzucono naruszenie art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji przez art. 63 § 1 k.k. w zakresie, w jakim przepis ten jest rozumiany przez sądy w ten sposób, że nie zalicza się okresu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary w sytuacji, gdy oskarżony odbywa jednocześnie karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie. Zdaniem skarżącego wykładnia sądów wynika z nieostrego brzmienia zakwestionowanej regulacji i „nie jest poparta bezpośrednio przepisem ustawowym”. Zarzut ten Trybunał uznaje za oczywiście bezzasadny.

W pierwszej kolejności Trybunał zwraca uwagę, że zwroty (pojęcia) niedookreślone i nieostre istnieją w każdym systemie prawnym. Nie jest możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakkolwiek margines swobody odczytania. Niejasność przepisu może uzasadniać stwierdzenie jego niezgodności z Konstytucją, o ile jest tak daleko posunięta, iż wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych

środków mających na celu wyeliminowanie niejednorodności w stosowaniu prawa. Innymi słowy, Trybunał orzeka o niekonstytucyjności, jeżeli przy przyjęciu różnych metod wykładni nie daje się interpretować zakwestionowanej regulacji w sposób racjonalny i zgodny z ustawą zasadniczą. Jeśli natomiast podczas stosowania prawa okazuje się, że jest możliwe konstruowanie na gruncie tych przepisów wystarczająco precyzyjnych i jednoznacznych norm prawnych dzięki jednolitej i jednoznacznej ich wykładni przez organy stosujące prawo, to wówczas do naruszenia ustawy zasadniczej nie dochodzi.

Jednakże w odniesieniu do regulacji będącej przedmiotem rozpoznawanej skargi, wbrew postawionym zarzutom, brak zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania na poczet kary orzeczonej w sprawie, w związku z którą ten środek zapobiegawczy był stosowany, w przypadku jednoczesnego wykonywania kary pozbawienia wolności w innej sprawie, nie jest skutkiem „dowolnej” interpretacji sądów, ale wynika w samej treści kwestionowanej regulacji. Zgodnie z art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zalicza się okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, zaokrąglając do pełnego dnia, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności, dwóm dniom kary ograniczenia wolności lub dwóm dziennym stawkom grzywny. Ustawodawca wskazał, że zaliczeniu na poczet kary pozbawienia wolności podlega okres rzeczywistego pozbawienia wolności w danej sprawie. Nie budzi to wątpliwości, tym bardziej w kontekście art. 417 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.), który stanowi, iż zaliczeniu na poczet orzeczonej kary podlega również okres tymczasowego aresztowania odbytego przez oskarżonego w innej sprawie, w której postępowanie toczyło się równocześnie, a zapadł w niej prawomocny wyrok uniewinniający, umorzono postępowanie albo odstąpiono od wymierzenia kary. Zakresy zastosowania obu tych przepisów są rozłączne, art. 63 § 1 k.k. ma zastosowanie „w tej samej sprawie”, art. 417 k.p.k. zaś „w innej sprawie” (zob. postanowienie TK z 14 grudnia 2009 r., Ts 97/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16). Trybunał stwierdza zatem, że wbrew sformułowanym w skardze zarzutom, brak zaliczenia na poczet kary okresu stosowania tymczasowego aresztowania przy jednoczesnym wykonywaniu kary pozbawienia wolności w innej sprawie nie wynika z wykładni sądów ukształtowanej na gruncie niejasnego przepisu, ale z jego brzmienia. Dlatego też sąd – na podstawie art. 63 § 1 k.k. – zaliczył skarżącemu na poczet kary orzeczonej w sprawie o sygn. akt V K 236/09 okres tymczasowego aresztowania od 27 kwietnia 2008 r. do 27 listopada 2009 r., czyli okres, w którym skarżący był rzeczywiście pozbawiony wolności w związku z tą sprawą. Wprowadzenie w dniu 27 listopada 2009 r. do wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej „w innej sprawie” (sygn. akt V K 397/99), przesądza jednoznacznie o braku możliwości uwzględnienia tego okresu na poczet kary w sprawie, w związku z którą stosowany był izolacyjny środek zapobiegawczy. Trybunał stwierdza, że art. 63 § 1 k.k. nie pozostawia możliwości dokonywania wykładni rozszerzającej, czy zawężającej. W związku z powyższym zarzut nieostrego brzmienia zaskarżonego przepisu i – w konsekwencji – zbyt dużej swobody interpretacyjnej sądów w tym zakresie jest oczywiście bezzasadny. Okoliczność ta przesądza o konieczności odmowy – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Jedynie na marginesie Trybunał przypomina, że podnoszony przez skarżącego zarzut braku możliwości „korzystania z przywilejów osoby skazanej” w przypadku jednoczesnego stosowania tymczasowego aresztowania i odbywania kary pozbawienia wolności, a zatem odebranie swego rodzaju ulg przysługujących skazanemu w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności związane jest z funkcją stosowanego środka zapobiegawczego. Kwestia tymczasowego aresztowania i poddania oskarżonego reżimowi ograniczeń związanych z jego stosowaniem, mimo wprowadzenia wykonania kary pozbawienia wolności, uregulowana została w innych przepisach i pozostaje bez związku z będącą przedmiotem rozpoznawanej skargi konstytucyjnej regulacją. Przedstawiona w tym zakresie argumentacja nie uzasadnia zarzutu niekonstytucyjności art. 63 § 1 k.k.

Ponadto Trybunał wskazuje, że skarżący, zarzucając niezgodność art. 63 § 1 k.k. z przepisami ustawy zasadniczej, dąży w istocie do sytuacji, w której – w przypadku wykonywania kary pozbawienia wolności orzeczonej w innej sprawie, aniżeli sprawa, w związku z którą stosowane jest tymczasowe aresztowanie – ten sam okres faktycznego pozbawienia wolności podlegałby zaliczeniu na poczet kar orzeczonych w różnych sprawach. Rozwiązanie to nie znajduje uzasadnienia i przesądza o oczywistej bezzasadności zarzutów skargi.

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

417

POSTANOWIENIE
z dnia 12 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 258/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Marex.pl Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu w sprawie zgodności:

- 1) art. 21 § 1 pkt 1, art. 199, art. 199a, art. 233 § 1, art. 234, art. 235, art. 281 § 1 i 2, art. 291 § 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2, art. 77 ust. 2, art. 84, art. 184 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 199 i art. 199a § 1-3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 190 ust. 4 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 19 października 2012 r. (data nadania) firma Marex.pl Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 21 § 1 pkt 1, art. 233 § 1, art. 234, art. 235, art. 281 § 1 i 2, art. 291 § 2, a także art. 199, art. 199a (w aktualnym brzmieniu) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2, art. 77 ust. 2, art. 84, art. 184 i art. 217 Konstytucji w zakresie, w jakim przepisy te wyłączają obowiązek wystąpienia organu podatkowego do sądu powszechnego o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, z którym związane są skutki podatkowe, jeżeli z dowodów zgromadzonych w toku postępowania podatkowego, w szczególności z zeznań strony, wynikają wątpliwości w tym zakresie, korzystne dla interesów prawnych skarżącego, a sprzeczne z interesami prawnymi Skarbu Państwa. Ponadto skarżąca wniosła o zbadanie zgodności art. 199 i art. 199a § 1-3 ustawy podatkowej z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2 oraz art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Rozpatrywaną skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Po przeprowadzeniu kontroli Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Zielonej Górze określił spółce zobowiązanie podatkowe w podatku dochodowym od osób prawnych za okres od 21 grudnia 2000 r. do 31 grudnia 2001 r. (decyzja z 4 listopada 2005 r., Nr OZ–II–431/5294/03/05/O/1/120). Skarżąca wniosła odwołanie od powyższego rozstrzygnięcia organu pierwszej instancji. Dyrektor Izby Skarbowej w Zielonej Górze utrzymał w mocy decyzję Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej (decyzja z 28 lutego 2006 r., Nr PO/4218–20/05). Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gorzowie Wielkopolskim (dalej: WSA) oddalił skargę spółki na powyższą decyzję organu odwoławczego (wyrok z 23 stycznia 2007 r., sygn. akt I SA/Go 502/06). Skarżąca nie wystąpiła o uzasadnienie powyższego rozstrzygnięcia, nie wniosła także skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej: NSA) na wyrok sądu pierwszej instancji. Natomiast pismem z 23 marca 2012 r. wystąpiła do NSA o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku WSA. Sąd kasacyjny na posiedzeniu niejawnym odrzucił skargę spółki (postanowienie z 11 lipca 2012 r., sygn. akt II FNP 12/12).

Zdaniem skarżącej zakwestionowane regulacje naruszają konstytucyjne prawo spółki do wszczęcia postępowania przed sądem w zakresie, w jakim wyłączają wystąpienie organu podatkowego do sądu powszechnego o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, z którym związane są skutki podatkowe, jeżeli z dowodów zgromadzonych w toku postępowania podatkowego, w szczególności z zeznań strony, wynikają wątpliwości w tym zakresie korzystne dla interesów prawnych skarżącego, a sprzeczne z interesami prawnymi Skarbu Państwa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem prawnym służącym ochronie konstytucyjnych wolności i praw o charakterze podmiotowym, naruszonym na skutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie przepisu, którego konstytucyjność się kwestionuje. Przesłanki, których spełnienie warunkuje merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej, zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Przepisy te stanowią o obowiązku wniesienia skargi w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu rozstrzygnięcia przesądającego o wyczerpaniu drogi prawnej. Warto zauważyć, że w orzecznictwie Trybunału przyjmuje się powszechnie, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego orzeczenia po skorzystaniu z przysługujących mu zwyczajnych środków odwoławczych. Innymi słowy, skargi konstytucyjnej nie można byłoby wnieść, gdyby orzeczenie stało się prawomocne na skutek nieskorzystania ze środków zaskarżenia nieprawomocnych orzeczeń, przysługujących w zwykłym trybie, lub gdyby wniesione środki okazały się niemożliwe do rozpoznania z powodów formalnych. Warunkiem koniecznym wniesienia skargi konstytucyjnej jest uzyskanie prawomocnego orzeczenia, które cechę tę uzyskało w wyniku skutecznego wniesienia środków odwoławczych przez stronę. Zbyt daleko idącym ograniczeniem praw skarżących byłoby oczekiwanie od nich podejmowania prób pozbawienia wydanych rozstrzygnięć cechy prawomocności za pomocą nadzwyczajnych środków zaskarżenia (por. postanowienie TK z 4 listopada 2010 r., Ts 43/10, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 469).

W sprawach rozpatrywanych w trybie postępowania sądownoadministracyjnego warunek wyczerpania drogi prawnej zostaje spełniony po uzyskaniu przez skarżącego merytorycznego orzeczenia NSA, wydanego na skutek wniesienia środka odwoławczego od rozstrzygnięcia wojewódzkiego sądu administracyjnego. W odniesieniu do analizowanej tu sprawy należy stwierdzić, że skarżąca aby spełnić warunek wniesienia skargi konstytucyjnej polegający na wyczerpaniu drogi prawnej, powinna skorzystać z przysługujących jej zwyczajnych środków odwoławczych od decyzji Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Zielonej Górze z 4 listopada 2005 r. (Nr OZ-II-431/5294/03/05/O/1/120). Oznacza to konieczność wyczerpania toku instancyjnego nie tylko w trybie postępowania administracyjnego, ale także w trybie postępowania sądownoadministracyjnego, a więc uzyskania orzeczenia NSA wydanego na skutek rozpatrzenia skargi kasacyjnej wniesionej od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z 23 stycznia 2007 r. (por. postanowienie TK z 14 czerwca 2010 r., Ts 305/09, OTK ZU nr 4/B/2010, poz. 305). Skarżąca nie wniosła skargi kasacyjnej na wskazane powyżej rozstrzygnięcie, a zatem nie wyczerpała drogi prawnej przysługującej jej od decyzji Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Zielonej Górze z 4 listopada 2005 r. (Nr OZ-II-431/5294/03/05/O/1/120).

Ponieważ skarżąca nie skorzystała ze środków odwoławczych na etapie postępowania sądownoadministracyjnego nie mogło dojść do uchylecia zapadłych decyzji przez wyeliminowanie ewentualnego stanu naruszenia praw podmiotowych skarżącej. W związku z powyższym, skarga konstytucyjna, będąca *ultima ratio* – a więc ostatecznym i subsydiarnym środkiem ochrony wolności lub praw, nie może zostać merytorycznie rozpoznana. Jeśli w postępowaniu organy podatkowe i sądy administracyjne nie dokonały analizy stanu faktycznego i prawnego, to ewentualne korygowanie stanu prawnego przez Trybunał Konstytucyjny mogłoby zostać uznane za wkraczanie w kognicję sądownictwa administracyjnego (postanowienie TK z 21 lutego 2012 r., Ts 152/09, OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 32). Okoliczność ta jest samodzielną przesłanką odmowy nadania biegu analizowanej skardze konstytucyjnej.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 46 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

418

POSTANOWIENIE
z dnia 16 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 260/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.M. w sprawie zgodności:

- 1) art. 148 § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 8, poz. 60, ze zm.) oraz art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 47 oraz art. 51 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 12 pkt 1 i 2 w związku z art. 18 ust. 1 pkt 6 oraz art. 32 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 47 oraz art. 51 ust. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 19 października 2012 r. K.M. (dalej: skarżący) zarzucił, że art. 148 § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 8, poz. 60, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) oraz art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.; dalej: ustawa o ochronie danych) są niezgodne z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 47 oraz art. 51 ust. 2 Konstytucji, a ponadto że art. 12 pkt 1 i 2 w związku z art. 18 ust. 1 pkt 6 oraz art. 32 ust. 1 pkt 6 ustawy o ochronie danych są niezgodne z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 47 oraz art. 51 ust. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Decyzją z 23 grudnia 2009 r. (nr DOLiS/DEC-1295/09/48176) Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych (GIODO) odmówił uwzględnienia wniosku dotyczącego przetwarzania przez Naczelnika Dolnośląskiego Urzędu Skarbowego we Wrocławiu danych osobowych skarżącego pozyskanych przez Ministra Finansów z Krajowej Ewidencji Podatników. W wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy GIODO utrzymał w mocy wydaną przez siebie decyzję pierwszoinstancyjną (decyzja z 15 kwietnia 2010 r., nr DOLiS/DEC-424/10/15798). Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił obie decyzje GIODO i stwierdził, że nie podlegają one wykonaniu (wyrok z 5 listopada 2010 r., sygn. akt II SA/Wa 964/10). Wyrokiem z 6 grudnia 2011 r. (sygn. akt I OSK 268/11) Naczelny Sąd Administracyjny uchylił orzeczenie sądu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Związany stanowiskiem NSA, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 30 maja 2012 r. (sygn. akt II SA/Wa 108/12) oddalił skargę na decyzję GIODO. Skarżący nie wystąpił ze skargą kasacyjną od powtórnego wyroku sądu administracyjnego I instancji. W przekonaniu skarżącego nie było to konieczne z uwagi na treść art. 190 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.). Przepis ten wprowadza zasadę związania wykładnią dokonaną przez Naczelny Sąd Administracyjny, dlatego, zdaniem skarżącego, skarga kasacyjna do NSA „podlegałaby bezwzględnemu oddaleniu”.

Względem zakwestionowanych przepisów skarżący sformułował zarzuty zakresowe. W jego ocenie art. 148 § 3 ordynacji podatkowej oraz art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie danych w zakresie, w jakim „umożliwiają pozyskiwanie i przetwarzanie przez organy podatkowe prywatnego adresu zamieszkania pełnomocnika strony postępowania podatkowego, w sytuacji, gdy istnieją przeszkody dla doręczenia pisma na adres, pod którym wykonywana jest jego praktyka zawodowa, za pośrednictwem poczty lub też w inny sposób, na podstawie legalnie zgromadzonych informacji”, są niezgodne z art. 47 Konstytucji oraz z art. 51 ust. 2 w związku z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Natomiast art. 12 pkt 1 i 2 w związku z art. 18 ust. 1 pkt 6 oraz art. 32 ust. 1

pkt 6 ustawy o ochronie danych skarżący zarzucił niezgodność z art. 47, art. 51 ust. 2 i art. 31 ust. 3 w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji w zakresie, w jakim „osoba, której dane zostały nielegalnie pozyskane i przetwarzane przez organy podatkowe nie może żądać od Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych podjęcia działań zmierzających do przywrócenia stanu zgodnego z prawem, z uwagi na to, iż Generalny Inspektor nie posiada kompetencji do kontroli legalności przetwarzania danych osobowych w toku postępowania podatkowego (...)”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Merytoryczne rozpoznanie kierowanej do Trybunału Konstytucyjnego skargi konstytucyjnej uwarunkowane zostało spełnieniem szeregu przesłanek wynikających – zasadniczo – z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Jedną z cech tego środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw jest jego subsydiarność oznaczająca, że warunkiem wystąpienia ze skargą konstytucyjną jest istnienie ostatecznego orzeczenia w sprawie wydanego w ramach przysługującej skarżącemu i wyczerpanej drogi prawnej. Skarga może więc zostać złożona dopiero w sytuacji, gdy skarżący nie dysponuje już żadną proceduralną możliwością dalszego postępowania przed sądem bądź organem administracji publicznej w swojej sprawie, gdyż Trybunał Konstytucyjny powinien wkraczać dopiero po wyczerpaniu tych wszystkich procedur pozwalających na rozstrzygnięcie sprawy, które mogą zostać uruchomione przez samego skarżącego. Z tego względu przez wyczerpanie drogi prawnej, o którym mowa w art. 46 ustawy o TK, należy rozumieć konieczność skorzystania przez skarżącego ze wszystkich środków prawnych, które przysługują mu w toku instancji i umożliwiają merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy (zob. postanowienie TK z 18 listopada 2009 r., SK 12/09, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 158). Przesłanka ta jest związana z nadzwyczajnym i subsydiarnym charakterem skargi.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymogów.

Zasadnicze znaczenie dla formalnej oceny rozpoznawanej skargi konstytucyjnej ma to, że skarżący zrezygnował z wniesienia skargi kasacyjnej do NSA od orzeczenia wyroku WSA w Warszawie z 30 maja 2012 r. Zaniechanie to należy ocenić jako niespełnienie przesłanki wynikającej z art. 46 ustawy o TK.

Skarżący twierdzi, że ze względu na treść art. 190 p.p.s.a. – zgodnie z którym sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Naczelny Sąd Administracyjny – wniesienie skargi kasacyjnej skutkowałoby wydaniem przez NSA orzeczenia identycznego z zawartym w wyroku NSA z 6 grudnia 2011 r. W tym kontekście należy uznać – wywodzi dalej skarżący – że jego sprawa została już ostatecznie rozstrzygnięta. Zdaniem Trybunału pogląd ten można (z pewnymi zastrzeżeniami) uznać za trafny, zasadniczo bowiem orzeczenie organu władzy publicznej, z wydaniem którego skarżący łączy zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności i praw, jest już ostateczne. Można przyjąć, że jego sprawa co do *meritum* została już rozpoznana. Argumentacja skarżącego nie uwzględnia jednak tego, że ustawa o Trybunale Konstytucyjnym wymaga, by orzeczenie o prawach i wolnościach jednostki zapadło po wyczerpaniu istniejącej drogi prawnej. Ten formalny warunek nie został spełniony, gdyż od wyroku WSA w Warszawie (wydanego w następstwie kasatoryjnego orzeczenia NSA) nie została wniesiona skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego, mimo że przepisy prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi przewidywały taką możliwość.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego z dwóch względów nie można przyjąć, że wystąpienie ze skargą kasacyjną do NSA było irrelevantne dla formalnej oceny złożonej skargi konstytucyjnej.

Po pierwsze, wszystkie warunki formalne skargi konstytucyjnej mają charakter obiektywny i ich spełnienie nie może zależeć od subiektywnego przekonania skarżącego co do ich przydatności. Nie ulega wątpliwości, że art. 46 ustawy o TK odróżnia wyczerpanie drogi prawnej od ostatecznego charakteru orzeczenia o prawach podmiotowych i że czyni obie te przesłanki równorzędnymi warunkami merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej. Obowiązkiem skarżącego jest więc skorzystanie z dostępnych środków procesowych, tak aby droga prawna została wyczerpana w rozumieniu art. 46 ustawy o TK. Innymi słowy, ostateczne orzeczenie, które stało się podstawą do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, musi formalnie kończyć zasadniczy etap weryfikacji prawidłowości rozstrzygnięcia sądu I instancji.

Po drugie, choć bardzo prawdopodobne jest założenie, że ponownie orzekający NSA orzekłby zgodnie ze wcześniejszym stanowiskiem, to jednak nie jest wykluczone, że odstąpiłby od pierwotnego poglądu. Możliwe byłoby to np. wtedy, gdyby przed rozpoznaniem sprawy przez NSA, sąd ten podjąłby w innej sprawie w trybie art. 269 p.p.s.a. uchwałę, zawierającą odmienną wykładnię prawa. W tym zakresie wykładnia zawarta w wyroku uchylającym przestałaby wiązać. Z chwilą wydania takiej uchwały na mocy art. 269 p.p.s.a. stałaby się ona wiążąca dla wszystkich składów sądów administracyjnych, a zatem także sądów obu instancji rozpatrujących

przekazaną do ponownego rozpoznania sprawę (por. B. Gruszczyński, *Komentarz do art. 190 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*, [w:] B. Dauter, B. Gruszczyński, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, wyd. IV, LEX). Po wtóre, ponownie orzekający NSA mógłby podzielić wątpliwości skarżącego i wystąpić z pytaniem prawnym w trybie art. 193 Konstytucji.

Skarżący nie spełnił warunku formalnego skargi konstytucyjnej, dlatego – na podstawie art. 46 ustawy o TK – należało postanowić jak w sentencji.

419

POSTANOWIENIE z dnia 14 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 261/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.P. w sprawie zgodności: art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112) z art. 68 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 października 2012 r. (data nadania) małoletni M.P. (dalej: skarżący), reprezentowany przez swojego przedstawiciela ustawowego, wystąpił o zbadać zgodności art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r., poz. 1112; dalej: prawo upadłościowe) z art. 68 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji w zakresie, w jakim w myśl art. 6 pkt 3 prawa upadłościowego nie można ogłosić upadłości wyłącznie publicznych samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej, a tym samym przyznaje zdolność upadłościową niepublicznym zakładom opieki zdrowotnej.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującym stanem faktycznym. Sąd Okręgowy w Krakowie – Wydział I Cywilny wyrokiem z 18 stycznia 2007 r. (sygn. akt I C 451/02) zasądził od Ginekologia Położnictwo SPES Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie (w chwili wniesienia pozwu: Prywatna Klinika SPES), prywatnej kliniki, w której urodził się skarżący, na jego rzecz odszkodowanie, zadośćuczynienie oraz rentę. Apelację kliniki oddalił Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 14 czerwca 2007 r. (sygn. akt I ACa 551/07). Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie – Wydział VIII Gospodarczy dla spraw upadłościowych i naprawczych postanowieniem z 24 stycznia 2011 r. (sygn. akt VIII GU 190/10/S) ogłosił upadłość likwidacyjną kliniki, a postanowieniem z 19 lipca 2012 r. (sygn. akt VIII GUp 5/11/S, doręczonym skarżącemu 2 października 2012 r.) stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego kliniki.

Skarżący uważa, że kwestionowany przepis narusza przysługujące mu prawo do ochrony zdrowia (art. 68 ust. 1 Konstytucji) oraz powiązane z nim zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) i sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Jak twierdzi, z zaskarżonego przepisu *a contrario* wynika, że ustawodawca dopuszcza ogłoszenie upadłości niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, co narusza zasadę równości. Tym samym, w przekonaniu skarżącego, ustawodawca preferuje pacjentów korzystających ze świadczeń zdrowotnych w publicznych placówkach medycznych, co nie jest zgodne z art. 68 ust. 1 Konstytucji. Naruszenie to, jak podkreśla, jest niezasadne przede wszystkim wtedy, gdy pacjenci korzystają ze świadczenia zdrowotnego finansowanego z środków

publicznych w placówkach niepublicznych (jak w sprawie skarżącego). Skarżący zaznacza również, że ustawodawca, umożliwiając ogłoszenie upadłości niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, zezwala na umorzenie ich zobowiązań, podczas gdy podstawowym obowiązkiem władz publicznych jest organizacja opieki zdrowotnej.

Skarżący wiąże naruszenie swoich praw konstytucyjnych z postanowieniami Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z 24 stycznia 2011 r. (sygn. akt VIII GU 190/10/S) oraz z 19 lipca 2012 r. (sygn. akt VIII GUp 5/11/S).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które naruszono przez wydanie w sprawie skarżącego rozstrzygnięcia opartego na zaskarżonej normie. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia wymagania formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

W myśl zaskarżonego art. 6 pkt 3 prawa upadłościowego nie można ogłosić upadłości publicznych samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej. Publiczne samodzielne zakłady opieki zdrowotnej zdefiniowano w ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr 112, poz. 654, ze zm.; dalej: ustawa o działalności leczniczej).

Zdaniem skarżącego kwestionowany przepis – w zakresie, w jakim wyłącza możliwość ogłoszenia upadłości jedynie publicznych samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej, a tym samym przyznaje zdolność upadłościową niepublicznym zakładom opieki zdrowotnej – narusza przysługujące mu prawo do ochrony zdrowia (art. 68 ust. 1 Konstytucji) oraz powiązane z nim zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) i sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw z postanowieniami sądu rejonowego z 24 stycznia 2011 r. o ogłoszeniu upadłości likwidacyjnej dłużnika skarżącego oraz z 19 lipca 2012 r. o zakończeniu postępowania upadłościowego.

Trybunał zwraca uwagę, że w świetle art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w skardze konstytucyjnej należy wskazać orzeczenie, w którym sąd ostatecznie rozstrzyga o konstytucyjnych prawach lub wolnościach i z którym skarżący wiąże ich naruszenie. Zdaniem Trybunału ani w postanowieniu z 24 stycznia 2011 r., ani w postanowieniu z 19 lipca 2012 r. sąd nie rozstrzygał ostatecznie o przysługującym skarżącemu prawie do ochrony zdrowia (art. 68 ust. 1 Konstytucji).

Trybunał przypomina też, że zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w skardze konstytucyjnej trzeba wskazać przepis, będący podstawą wydanego w sprawie orzeczenia, w związku z którym skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją. Tymczasem żadne z orzeczeń, leżących u podstaw wniesionej skargi, nie odnosiło się do zaskarżonego przepisu.

Trzeba dodać, że przedstawione w skardze wnioski są *a contrario* jest w sprawie skarżącego zawodne. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie ulega bowiem wątpliwości, że zdolność upadłościowa niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej (podmiotów leczniczych) nie wynika z art. 6 pkt 3 prawa upadłościowego, lecz przede wszystkim z art. 5 prawa upadłościowego. Należy zatem podkreślić, że skarżący niesłusznie twierdzi, iż kwestionowany przepis, nie dając zdolności upadłościowej publicznym samodzielny zakładom opieki zdrowotnej, przyznaje ją niepublicznym zakładom opieki zdrowotnej.

Przedstawione okoliczności uzasadniają odmowę nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał przypomina też, że w świetle art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Należy zwrócić uwagę, że o zdolności upadłościowej niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej sąd rejonowy rozstrzygnął prawomocnie już w postanowieniu o ogłoszeniu upadłości, a nie w postanowieniu stwierdzającym zakończenie postępowania upadłościowego. Postanowienia o ogłoszeniu upadłości nie doręczono skarżącemu, gdyż nie wnioskował on o upadłość swojego dłużnika (art. 53 ust. 2 prawa upadłościowego). Niemniej jednak niezwłocznie podano je do publicznej wiadomości, obwieszczając w „Monitorze Gospodarczym i Sądowym” (nr 31 z 15 lutego 2011 r., poz. 1800) oraz publikując w dzienniku o zasięgu lokalnym (art. 53 ust. 1 prawa upadłościowego). Zresztą skarżący wiedział o ogłoszeniu upadłości, skoro – jak twierdzi – zgłosił w terminie wierzytelności przysługujące mu względem upadłego. Należy dodać, że skarżącemu, jako wierzycielowi, nie przysługiwał żaden środek zaskarżenia postanowienia o ogłoszeniu upadłości jego dłużnika (art. 54 ust. 1 prawa

upadłościowego). Postanowienie to uprawomocniło się więc z chwilą upływu terminu do wniesienia zażalenia, tj. po upływie tygodnia od doręczenia upadłemu postanowienia o ogłoszeniu jego upadłości (art. 363 § 1 w zw. z art. 394 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm., w zw. z art. 35 prawa upadłościowego).

W związku z powyższym w ocenie Trybunału rozpatrywaną skargę konstytucyjną, wniesioną 18 października 2012 r., złożono po terminie, który w przypadku skarżącego upływał 16 maja 2011 r. (po przekroczeniu trzymiesięcznego terminu od obwieszczenia upadłości dłużnika w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”). Ta okoliczność także uniemożliwia nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej (art. 39 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego zarzuty przedstawione w skardze są – zdaniem Trybunału – oczywiście bezzasadne (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK), co również implikuje odmowę nadania dalszego biegu skardze.

Skarżący, domagając się ochrony swoich praw majątkowych, wskazuje nieadekwatny wzorzec konstytucyjnej kontroli – art. 68 ust. 1 – dotyczący prawa do ochrony zdrowia. Ponadto niesłusznie łączy naruszenie prawa do ochrony zdrowia ze zdolnością upadłościową niesamodzielnego zakładu opieki zdrowotnej. Nie wyjaśnia przy tym, jakie znaczenie dla ochrony zdrowia ma niezaspokojenie wierzytelności w toku postępowania upadłościowego likwidacyjnego.

Należy podkreślić, że argumenty skarżącego dotyczące sukcesji zobowiązań po likwidowanych publicznych samodzielnych zakładach opieki zdrowotnej nie dotyczą przedmiotu skargi, ani nawet stanu faktycznego będącego podstawą jej sformułowania. Ponadto skarżący twierdzi, że niedopuszczalne jest zróżnicowanie publicznych i niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej pod względem zdolności upadłościowej, a takie stanowisko jest – w opinii Trybunału – nie do przyjęcia. Skarżący nie jest bowiem adresatem przepisu, który uczynił przedmiotem wniesionej skargi konstytucyjnej.

Warto dodać, że skarżący pomija to, iż ustawodawca zagwarantował ochronę przysługujących skarżącemu praw majątkowych związanych z wyrządzeniem szkody przez niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, nakładając na tego typu zakład obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy o działalności leczniczej).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

420

POSTANOWIENIE z dnia 9 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 263/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Z.O. w sprawie zgodności:

art. 103 ust. 1 i 2 oraz art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) w związku z art. 6 i art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 257, poz. 1726, ze zm.) z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 64, art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego dnia 20 marca 1952 r. w Paryżu (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175, ze zm.),

postanawia:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 października 2012 r. (data nadania) Z.O. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 103 ust. 1 i 2 oraz art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) w związku z art. 6 i art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 257, poz. 1726, ze zm.; dalej: ustawa nowelizująca) „w zakresie, w jakim z powodu uzyskiwania przez emeryta przychodu z tytułu zatrudnienia kontynuowanego po nabyciu prawa do emerytury bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą zawiesza prawo do emerytury wobec emerytów, którzy nabyli prawo do emerytury na mocy wcześniejszych przepisów, bez konieczności rozwiązywania stosunku pracy”, z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 64, art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego dnia 20 marca 1952 r. w Paryżu (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175, ze zm.; dalej: Protokół nr 1).

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującym stanem faktycznym. Decyzją z 23 września 2011 r. (znak 05/EM/8304104) Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Wałbrzychu wstrzymał skarżącemu wypłatę emerytury w związku z jej zawieszeniem od 1 października 2011 r. Wyrokiem z 5 grudnia 2011 r. (sygn. akt VII U 1662/11) Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy – Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie skarżącego od tej decyzji. Apelację skarżącego od powyższego wyroku oddalił wyrokiem z 22 maja 2012 r. (sygn. akt III AUa 289/12), doręczonym skarżącemu 19 lipca 2012 r., Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Zdaniem skarżącego zawieszenie prawa do emerytury osobom, które bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy kontynuują zatrudnienie u pracodawcy, na rzecz którego wykonywały pracę przed dniem nabycia emerytury w zakresie, w jakim dotyczy także osób, które nabyły prawo do emerytury przed dniem wejścia w życie zaskarżonych przepisów (tj. przed 1 stycznia 2011 r.), narusza przepisy Konstytucji wskazane w skardze. Godzi zwłaszcza w zasadę niedziałania prawa wstecz, zasadę ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę ochrony praw nabytych. Pogarsza sytuację osób, które – na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów – nabyły prawo do emerytury bez konieczności rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą. Osoby takie są bowiem zmuszone do rozwiązania stosunku pracy lub zostają pozbawione otrzymywanego już świadczenia emerytalnego w wyniku jego zawieszenia. Sytuacja taka narusza także – zdaniem skarżącego – prawo własności oraz zasadę ochrony nabytych praw majątkowych (art. 21 ust. 1, art. 64 Konstytucji oraz art. 1 Protokołu nr 1), a także prawo do zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust. 1 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie ze skargi konstytucyjnej, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 tej ustawy skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu. Ponadto zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK postępowanie przed Trybunałem ulega umorzeniu między innymi wtedy, gdy wydanie orzeczenia jest zbędne lub niedopuszczalne. Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie.

Wyrokiem z 13 listopada 2013 r. (sygn. akt K 2/12, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 121) Trybunał orzekł o niezgodności art. 28 ustawy nowelizującej w związku z art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, dodanym przez art. 6 pkt 2 ustawy nowelizującej, „w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy” z art. 2 Konstytucji. Trybunał stwierdził, że wskazane w sentencji tego wyroku przepisy naruszają zasadę ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji. Umorzył natomiast postępowanie w sprawie zgodności tych przepisów z art. 21 i art. 64 Konstytucji. W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Trybunał wskazał w szczególności, że z chwilą ogłoszenia jego sentencji w „Dzienniku Ustaw” (co nastąpiło 22 listopada 2012 r.) art. 28 ustawy nowelizującej, w zakresie, w jakim przewiduje stosowanie art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., utraci moc obowiązującą. Tym samym art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS będzie mógł być stosowany jedynie w stosunku do osób, które nabyły prawo do emerytury 1 stycznia 2011 r. lub później.

Mimo, że w skardze konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nieco inaczej ujęto przedmiot zaskarżenia, w tym zarzucono niekonstytucyjność również art. 103 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jego doprecyzowanie w *petitum* i uzasadnieniu skargi wyraźnie wskazuje na to, że zaskarżona norma jest tą samą, która była przedmiotem badania w sprawie o sygnaturze K 2/12 i która utraciła moc obowiązującą wraz z wejściem w życie wyroku wydanego w tej sprawie. Z *petitum* oraz uzasadnienia skargi konstytucyjnej wyraźnie wynika bowiem, że skarżący zarzuca art. 103 ust. 1 i 2 oraz art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 6 i art. 28 ustawy nowelizującej niezgodność ze wskazanymi w skardze przepisami Konstytucji oraz Protokołu nr 1 jedynie w zakresie, w jakim zaskarżone przepisy przewidują zawieszenie prawa do emerytury osobom, które nabyły takie prawo przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, a więc przed 1 stycznia 2011 r.

Orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny o niezgodności z Konstytucją regulacji zaskarżonej w niniejszej sprawie powoduje zaistnienie przesłanki zbędności wydania orzeczenia, o której mowa w art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK (zob. postanowienie TK z 14 grudnia 2010 r., SK 43/09, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 134 i tam cytowane orzecznictwo). Ponadto zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego zaistnienie jednej z przesłanek wymienionych w art. 39 ust. 1 ustawy o TK, skutkujących obowiązkiem umorzenia postępowania przez Trybunał, powinno być brane pod uwagę na każdym etapie postępowania zainicjowanego wniesieniem skargi konstytucyjnej. Na etapie wstępnego rozpoznania skargi prowadzi ono do odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu (zob. np. postanowienia TK z: 12 czerwca 2008 r., Ts 230/06, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 98, 16 marca 2009 r., Ts 127/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 18 oraz 7 grudnia 2009 r., Ts 72/09, OTK nr 1/B/2010, poz. 50).

Trybunał Konstytucyjny przypomina także, że w związku z wyraźnym brzmieniem art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być jedynie zarzut niezgodności przepisów prawa z Konstytucją. Wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej nie mogą zatem być przepisy umów międzynarodowych, w tym wskazanego w niniejszej sprawie Protokołu nr 1 (zob. np. postanowienia TK z 18 kwietnia 2000 r., SK 2/99, OTK ZU nr 3/2000, poz. 92 oraz 31 maja 2005 r., SK 59/03, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 61 oraz wyrok TK z 6 października 2009 r., SK 46/07, OTK ZU 9/A/2009, poz. 132).

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

421

POSTANOWIENIE z dnia 22 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 265/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej E. i K. P. w sprawie zgodności:
§ 5 ust. 1-5 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 119, poz. 1259, ze zm.) z art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 19 października 2012 r. E. i K. P. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność § 5 ust. 1-5 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 119, poz. 1259, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2000 r.) z art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej, w wyniku wznowienia postępowania i rozpatrzenia sprawy, decyzją z 18 listopada 2008 r. (nr UKS2491/W4P/42/035/08/5/300) odmówił uchylenia decyzji wymiarowych objętych wnioskiem, stwierdzając, że nie zaistniała podstawa do jego wznowienia. Dyrektor Izby Celnej w Katowicach decyzją z 3 czerwca 2009 r. (nr 330000-IPAW-91166-12/2009/EB) utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji, uznawszy, że nie istnieje podstawa do wznowienia postępowania wymieniona w art. 240 § 1 pkt 8 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa), gdyż skarżący powołali się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który nie dotyczył przepisu będącego podstawą wydania zaskarżonych decyzji.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach wyrokiem z 14 kwietnia 2010 r. (sygn. akt III SA/GI 870/09) oddalił skargę skarżących, a Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 17 kwietnia 2012 r. (sygn. akt I GSK 83/11) oddalił skargę kasacyjną. Wyrok ten doręczono skarżącym 19 lipca 2012 r.

W skardze konstytucyjnej podniesiono, że § 5 ust. 1-5 rozporządzenia z 2000 r. jest niezgodny z art. 217 Konstytucji, ponieważ „określa inny podmiot podatku akcyzowego”. W ocenie skarżących kwestionowania regulacja kreuje nowe podmioty podatku akcyzowego, przez co jest niezgodna z „konstytucyjną zasadą ustawowej wyłączności opodatkowania”. Zdaniem wnoszących skargę: „Podstawowy element konstrukcyjny podatku, czyli podmiot opodatkowania został unormowany w akcie normatywnym niższego rzędu, który stanowił podstawę prawną ingerencji w (ich) prawa majątkowe”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zarówno w świetle powyższego unormowania, jak i precyzujących zasady korzystania ze skargi – przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), skarżący jest zobowiązany wskazać akt zastosowania kwestionowanych przepisów, który doprowadził do naruszenia jego praw podmiotowych określonych w Konstytucji. Choć zatem przedmiotem kontroli wykonywanej przez Trybunał Konstytucyjny nie jest samo ostateczne orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, to jednak uprzednie zastosowanie unormowań stanowiących przedmiot wnoszonej skargi, skutkujące takim właśnie naruszeniem, jest warunkiem koniecznym dopuszczalności korzystania ze skargi konstytucyjnej. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz w opracowaniach doktrynalnych podkreśla się, że naruszenie to winno mieć względem skarżącego charakter osobisty, aktualny i bezpośredni, jego źródła zaś upatrywać należy nie w samym akcie stosowania kwestionowanych przepisów, ale w ich treści normatywnej. Obowiązkiem skarżącego jest w związku z tym wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – jego zdaniem – doznały naruszenia. Nie ulega przy tym wątpliwości, że naruszenie to należy ściśle wiązać właśnie z ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie, w związku z którą sformułowana została skarga konstytucyjna.

Przesłanki te nie zostały spełnione.

Z dołączonych do akt sprawy dokumentów wynika jednoznacznie, że przedmiotem spraw toczących się przed organami podatkowymi oraz sądami administracyjnymi była odmowa uchylenia decyzji wymiarowych objętych wnioskiem o wznowienie postępowania z powodu niezastnienia podstawy do jego wznowienia. Zgodnie z art. 240 § 1 pkt 8 ordynacji podatkowej w sprawie zakończonej decyzją ostateczną wznowia się postępowanie, jeżeli została wydana na podstawie przepisu, którego niezgodność z Konstytucją, ustawą lub ratyfikowaną umową międzynarodową orzekł Trybunał Konstytucyjny. Powołany przez skarżących wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 grudnia 2004 r. (SK 35/02, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 119) dotyczył stwierdzenia niezgodności z art. 217 Konstytucji § 2b rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 5 stycznia 1998 r. w sprawie podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 2, poz. 3, ze zm.), tymczasem podstawą wydanych w rozpatrywanej sprawie decyzji był § 5 rozporządzenia z 2000 r. Zarówno Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w decyzji z 18 listopada 2008 r. (nr UKS2491/W4P/42/035/08/5/300), jak i Dyrektor Izby Celnej w Katowicach w decyzji z 3 czerwca 2009 r. (nr 330000-IPAW-91166-12/2009/EB) stwierdzili, że nie istnieje podstawa do wznowienia postępowania, o której mowa w art. 240 § 1 pkt 8 ordynacji podatkowej, gdyż skarżący powołali się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który nie dotyczył przepisu będącego podstawą wydania zaskarżonych decyzji. Prawdliwość powyższego stanowiska potwierdziły w swoich wyrokach Naczelny Sąd Administracyjny (sygn. akt I GSK 83/11) oraz Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach (sygn. akt III SA/GI 870/09), który wskazał, że „to strona w swoim wniosku określiła przedmiot

postępowania żądając wznowienia postępowania i uchylenia decyzji w oparciu o przesłankę wznowieniową z art. 240 § 1 pkt 8 Ordynacji podatkowej”.

Nie ulega zatem wątpliwości, że przepisem, na podstawie którego zapadły decyzje w postępowaniu przed organami podatkowymi, następnie poddane kontroli sądów administracyjnych, był art. 240 § 1 pkt 8 ordynacji podatkowej. § 5 ust. 1-5 rozporządzenia z 2000 r. odnosi się do podmiotu podatku akcyzowego, przedmiotem postępowania sądownoadministracyjnego była kwestia wznowienia postępowania i uchylenia decyzji w oparciu o przesłankę wznowieniową z art. 240 § 1 pkt 8 Ordynacji podatkowej. W postępowaniu przed organami podatkowymi oraz przed sądami administracyjnymi skarżący nie kwestionowali – wydanych w ich sprawie – zasadności decyzji określających zobowiązanie podatkowe. Zatem treść kwestionowanego w skardze przepisu nie determinowała rozstrzygnięć w sprawie w sposób naruszający konstytucyjne prawa lub wolności skarżących.

Wyklucza to kontrolę zgodności kwestionowanej regulacji w trybie skargi konstytucyjnej.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK odmawia nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że za odmową nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przemawia wadliwe określenie jej podstawy.

Skarżący – powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 grudnia 2004 r. (35/02, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 119) – wskazują jako samodzielną podstawę skargi art. 217 Konstytucji. Zdaniem wnoszących skargę § 5 ust. 1-5 rozporządzenia z 2000 r. jest niezgodny z art. 217 Konstytucji i zawartą w nim zasadą wyłączności ustawy odnośnie do nakładania podatków oraz innych danin o charakterze publicznym. Trybunał Konstytucyjny zwraca jednak uwagę, że z utrwalonego już orzecznictwa Trybunału (zob. wyrok z 5 listopada 2008 r., SK 79/06), wynika, że art. 217 Konstytucji nie gwarantuje wprost obywatelom czy innym podmiotom prawnym określonej wolności lub prawa konstytucyjnego, których ochrona przed naruszeniami mogłaby stanowić samoistny przedmiot skargi konstytucyjnej odpowiadającej wymogom sformułowanym w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten określa zakres tzw. władztwa podatkowego i zasady jego urzeczywistniania przez państwo. Powyższa linia orzecznicza Trybunału, zwłaszcza w odniesieniu do dopuszczalności traktowania art. 217 Konstytucji jako samodzielnej podstawy skargi konstytucyjnej, znajduje potwierdzenie i kontynuację w orzeczeniu pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 16 lutego 2009 r. (Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

Okoliczność powyższa stanowi, zgodnie z art. 47 ust. 1 w związku z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

422

POSTANOWIENIE z dnia 24 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 265/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Miroslaw Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej E. i K. P.,

postanawia:

nie uwzględnic zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 października 2012 r. E. i K. P. (dalej: skarżący) zakwestionowano zgodność § 5 ust. 1-5 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 119, poz. 1259, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2000 r.) z art. 217 Konstytucji.

Zdaniem skarżących kwestionowania regulacja kreuje nowe podmioty podatku akcyzowego, przez co jest niezgodna z „konstytucyjną zasadą ustawowej wyłączności opodatkowania”. Skarżący twierdzą, że „podstawowy element konstrukcyjny podatku, czyli podmiot opodatkowania został unormowany w akcie normatywnym niższego rzędu, który stanowił podstawę prawną ingerencji w [ich] prawa majątkowe”.

Postanowieniem z 22 kwietnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Za takim rozstrzygnięciem przemawiały następujące argumenty. Po pierwsze – przepisem, na podstawie którego zapadły decyzje w postępowaniu przed organami podatkowymi, następnie poddane kontroli sądów administracyjnych, był art. 240 § 1 pkt 8 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa). Kwestionowany § 5 ust. 1-5 rozporządzenia z 2000 r. odnosi się do podmiotu podatku akcyzowego, a przedmiotem postępowania sądownoadministracyjnego była kwestia wznowienia postępowania i uchylenia decyzji na podstawie przesłanki wznowieniowej określonej w art. 240 § 1 pkt 8 ordynacji podatkowej. W postępowaniu przed organami podatkowymi oraz przed sądami administracyjnymi skarżący nie negowali zasadności – wydanych w ich sprawie – decyzji określających zobowiązanie podatkowe. Zatem treść § 5 ust. 1-5 rozporządzenia z 2000 r. nie determinowała rozstrzygnięć, naruszając konstytucyjne prawa lub wolności skarżących.

Po drugie – art. 217 Konstytucji nie gwarantuje wprost obywatelom ani innym podmiotom prawnym określonej wolności lub prawa konstytucyjnego, których ochrona przed naruszeniem mogłaby być samoistnym przedmiotem skargi konstytucyjnej spełniającej warunki sformułowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten określa zakres tzw. władztwa podatkowego i zasady jego urzeczywistniania przez państwo.

6 maja 2013 r. skarżący wnieśli zażalenie na postanowienie Trybunału z 22 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Zarzucili w nim, że Trybunał naruszył art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), przyjąwszy, że § 5 ust. 1-5 rozporządzenia z 2000 r. nie był podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia, z którym skarżący łączyli naruszenie swoich wolności i praw konstytucyjnych. Poza tym sformułowali zarzut niezgodności § 5 ust. 1-5 rozporządzenia z 2000 r. z art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał, w obecnym składzie, stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważyły ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

3. W odniesieniu do pierwszego zarzutu sformułowanego w zażaleniu Trybunał stwierdza, że w postanowieniu z 22 kwietnia 2013 r. prawidłowo przyjął, iż § 5 ust. 1-5 rozporządzenia z 2000 r. nie był przepisem, na podstawie którego zapadły decyzje w postępowaniu przed organami podatkowymi, następnie poddane kontroli sądów administracyjnych.

Trybunał przypomina, że postępowanie administracyjne dzieli się na zwykłe i nadzwyczajne. Główne miejsce wśród postępowań nadzwyczajnych zajmuje wznowienie postępowania. Mimo że jest to postępowanie zależne od zwykłego, pozostające z nim w związku, zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie przyjmuje się, iż jest ono samoistne i należy je traktować jak każdą indywidualną sprawę. O samoistości wznowienia decyduje odrębny przedmiot postępowania oraz to, że wynik tego postępowania nie musi wpłynąć na byt prawny decyzji wydanej w postępowaniu zwykłym.

Na gruncie rozpatrywanej skargi konstytucyjnej trzeba zatem wyróżnić dwa postępowania. Po pierwsze – postępowanie zwykłe, zakończone wydaniem decyzji Inspektora Kontroli Skarbowej w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Katowicach z 21 sierpnia 2001 r. określających zobowiązania podatkowe w zakresie podatku akcyzowego (nr KP 2-730-1-89-073/24011268, KP 2-730-2-89-073/24011268, KP 2-730-3-89-073/24011268, KP 2-730-4-89-073/24011268, KP 2-730-5-89-073/24011268). Od tych decyzji skarżący się nie odwołali, w związku z czym z dniem 5 września 2001 r. stały się one ostateczne. W postępowaniu zwykłym podstawą prawną decyzji określających kwotę zobowiązań w podatku akcyzowym był kwestionowany § 5 ust. 1-5 rozporządzenia z 2000 r. Po drugie postępowanie nadzwyczajne, zakończone wydaniem decyzji Dyrektora Izby Celnej w Katowicach z 3 czerwca 2009 r. (nr 330000-IPAW-91166-12/2009/EB), utrzymującej w mocy decyzję Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej z 18 listopada 2008 r. (nr UKS2491/W4P/42/035/08/5/300), który odmówił uchylenia decyzji z 21 sierpnia 2000 r. – wydanych w postępowaniu zwykłym – z powodu nieistnienia okoliczności uzasadniającej wznowienie postępowania, wymienionej w art. 240 § 1 pkt 8 ordynacji podatkowej. W postępowaniu tym Dyrektor Izby Celnej w Katowicach, na podstawie art. 233 § 1 pkt 1 ordynacji podatkowej, utrzymał w mocy decyzję organu I instancji i stwierdził, że nie zaistniała przesłanka wymieniona w art. 240 § 1 pkt 8 Ordynacji podatkowej. Zgodność powyższej decyzji z prawem potwierdził Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 17 kwietnia 2012 r. (sygn. akt I GSK 83/11), oddalającym skargę kasacyjną od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 14 kwietnia 2010 r. (sygn. akt I GSK 83/11).

W związku z powyższym, Trybunał Konstytucyjny zasadnie stwierdził w postanowieniu z 22 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, że treść § 5 ust. 1-5 rozporządzenia z 2000 r. nie miała wpływu na zajęte przez Naczelny Sąd Administracyjny stanowisko w sprawie wznowienia postępowania i uchylenia decyzji na podstawie przesłanki wznowieniowej określonej w art. 240 § 1 pkt 8 Ordynacji podatkowej. Zatem w postępowaniu nadzwyczajnym nie doszło do rozstrzygnięcia o konstytucyjnych wolnościach i prawach wskazanych przez skarżących.

Trybunał Konstytucyjny uznaje zatem za bezsporne, że w sprawie skarżących nie zaistniały przesłanki wznowienia postępowania, o których mowa w art. 240 § 1 pkt 8 ordynacji podatkowej, uzasadniające uchylenie decyzji wymiarowej. W konsekwencji podstawą prawną odmowy uchylenia tejże decyzji w wyniku wznowienia postępowania był art. 240 § 1 pkt 8 ordynacji podatkowej, nie zaś – jak dowodzi pełnomocnik skarżących – § 5 ust. 1-5 rozporządzenia z 2000 r. Tym samym w niniejszej sprawie treść przepisu kwestionowanego w skardze nie mogła doprowadzić do naruszenia konstytucyjnych praw ani wolności skarżących. Okoliczności te, co słusznie podkreślono w zaskarżonym postanowieniu, wykluczyły kontrolę zgodności § 5 ust. 1-5 rozporządzenia z 2000 r. w trybie wniesionej skargi konstytucyjnej.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny zauważa, że skarżący uruchomili procedurę nadzwyczajną, nie poddali natomiast kontroli rozstrzygnięcia organu podatkowego I instancji w ramach postępowania zwykłego. Od decyzji Inspektora Kontroli Skarbowej w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Katowicach z 21 sierpnia 2001 r. nie wnieśli odwołania, w związku z czym z dniem 5 września 2001 r. stały się one ostateczne.

Trybunał przypomina zatem, że w myśl art. 46 ustawy o TK skargę konstytucyjną skarżący może wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, jeśli nie upłynął trzymiesięczny termin od doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Podstawowe znaczenie dla ustalenia biegu terminu ma więc uzyskanie przez skarżącego prawomocnego orzeczenia po wyczerpaniu przysługującej mu drogi prawnej. Wskazane przesłanki należy rozumieć w ten sposób, że na skarżącym ciąży obowiązek wykorzystania zwykłych środków odwoławczych, tak by orzeczenie wydane w sprawie nie uzyskało waloru prawomocności. Innymi słowy, skarga konstytucyjna byłaby niedopuszczalna, gdyby orzeczenie stało się prawomocne na skutek nieskorzystania z przysługujących w zwykłym trybie środków zaskarżania nieprawomocnych orzeczeń lub gdyby wniesione środki okazały się niemożliwe do rozpoznania z powodów formalnych. Warunkiem koniecznym wniesienia skargi konstytucyjnej jest uzyskanie prawomocnego orzeczenia, które cechę tę uzyskało w wyniku skutecznego wniesienia środków odwoławczych przez stronę. Jednocześnie zbyt dużym ograniczeniem praw skarżących byłoby oczekiwanie, by podjęli oni próbę pozbawienia wydanych rozstrzygnięć cechy prawomocności, korzystając z nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Z tego powodu uzyskanie prawomocnego orzeczenia jest także warunkiem wystarczającym wniesienia skargi konstytucyjnej (por. postanowienia TK z 6 listopada 2008 r., Ts 264/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 211 oraz 5 czerwca 2009 r., Ts 109/09, OTK ZU nr 4/B/2009, poz. 350).

W analizowanej sprawie skarżący nie uruchomili zwyczajnego postępowania odwoławczego. Zatem organy podatkowe i sądy administracyjne nie mogły dokonać analizy prawidłowości wydanych rozstrzygnięć. Na skutek rezygnacji z uruchomienia drogi odwoławczej nie mogło też dojść do ewentualnego poprawienia wydanych decyzji w taki sposób, by zarzucany stan naruszenia praw podmiotowych skarżących został wyeliminowany. Z tego względu skarga konstytucyjna, będąca *ultima ratio* – ostatecznym i subsydiarnym środkiem ochrony

wolności lub praw – nie mogła być merytorycznie rozpoznana. Jeśli w postępowaniu nie doszło do analizy stanu faktycznego i prawnego w trybie przewidzianym przez sądy administracyjne, to ewentualne korygowanie stanu prawnego przez Trybunał mogłoby zostać uznane za wkraczanie w kognicję sądownictwa administracyjnego.

W związku z powyższym nie można było przyjąć, że treść przepisu kwestionowanego w skardze zdeterminowała wydane w sprawie rozstrzygnięcia w taki sposób, iż doszło do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności skarżących. W postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Trybunał Konstytucyjny trafnie uznał, że skarga była niedopuszczalna.

4. W odniesieniu do drugiego zarzutu sformułowanego w zażaleniu Trybunał zauważa, że skarżący dopiero w zażaleniu podnoszą, iż „wzorcem kontroli skargi konstytucyjnej winien być przepis art. 64 ust. 1 Konstytucji”. W związku z tym Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału niedopuszczalne jest jakiejkolwiek rozszerzenie zakresu skargi konstytucyjnej po upływie ustawowego terminu do jej wniesienia. Określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK trzymiesięczny termin do złożenia skargi ma charakter terminu zawitego do sformułowania wszystkich tych elementów, które – w myśl art. 47 ust. 1 ustawy o TK – tworzą jej niezbędną treść. Trybunał, będąc – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – związany granicami skargi konstytucyjnej nie może więc merytorycznie rozpatrywać zarzutów sformułowanych po upływie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia (zob. np. wyrok TK z 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163 oraz postanowienia TK z 22 stycznia 2002 r., Ts 139/01, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 107 i 15 stycznia 2009 r., Ts 99/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 130). Takie rozszerzenie zakresu skargi konstytucyjnej nie ma także wpływu na postępowanie zażaleniowe, którego przedmiotem jest zasadność odmowy nadania skardze dalszego biegu. Trybunał nie bierze natomiast pod uwagę dodatkowych zarzutów, które skarżący sformułował dopiero w zażaleniu (zob. np. postanowienia TK z 17 listopada 1999 r., SK 17/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 168 oraz 24 marca 2004 r., Ts 29/03, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 29).

Z wyżej przedstawionych powodów Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – postanowił nie uwzględnić zażalenia.

423

POSTANOWIENIE z dnia 6 maja 2013 r. **Sygn. akt Ts 267/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Fundacji Ambasada Śląska w sprawie zgodności:

art. 81 ust. 1 i 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R.P. Nr 30, poz. 227)

z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 października 2012 r. Fundacja Ambasada Śląska (dalej: skarżąca, Fundacja) zakwestionowała zgodność art. 81 ust. 1 i 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R.P. Nr 30, poz. 227; dalej: konstytucja kwietniowa) z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującym stanem faktycznym. Na podstawie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statutu organiczny Województwa Śląskiego (Dz. U. R.P. Nr 73, poz. 497; dalej: statut Województwa Śląskiego), utworzono Województwo Śląskie jako „nieodłączalną część składową Rzeczypospolitej Polskiej” mającą „prawa samorządne”. Zgodnie z art. 44 statutu Województwa Śląskiego Sejm Śląski musiał wyrazić zgodę na każdą ustawę konstytucyjną ograniczającą prawa w zakresie ustawodawstwa lub samorządu śląskiego.

Na mocy art. 81 ust. 3 konstytucji kwietniowej doszło do zmiany art. 44 statutu Województwa Śląskiego. Modyfikacji statutu nie sankcjonowano zgodą Sejmu Śląskiego, przewidziano natomiast, że zmiana tego aktu prawnego „wymaga ustawy państwowej”. Następnie Krajowa Rada Narodowa (dalej: KRN) Ustawą Konstytucyjną z dnia 6 maja 1945 r. o zniesieniu statutu organicznego województwa śląskiego (Dz. U. Nr 17, poz. 92) uchyliła statut Województwa Śląskiego. Zdaniem skarżącej takie działanie wyczerpywało znamiona zbrodni komunistycznej. Fundacja wystąpiła do Instytutu Pamięci Narodowej z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa przez członków KRN zagarnięcia władzy Sejmu Śląskiego na szkodę obywateli zamieszkałych na obszarze Województwa Śląskiego.

W postanowieniu z 28 listopada 2011 r. (sygn. akt S 44/11/ZK) prokurator Instytutu Pamięci Narodowej odmówił wszczęcia śledztwa. W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdził m. in., że nie doszło do popełnienia przestępstwa, gdyż statut Województwa Śląskiego nie wymagał zgody Sejmu Śląskiego na zniesienie tego organu oraz autonomii ustrojowej jako takich. Argumentację tę podzielił Sąd Okręgowy w Warszawie, który w postanowieniu z 26 marca 2012 r. (sygn. akt VIII Kp 184/12) nie uwzględnił zażalenia na postanowienie prokuratora IPN.

Zdaniem skarżącej zakwestionowany art. 81 ust. 1 i 3 konstytucji kwietniowej narusza zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę legalizmu, gdyż zmiana art. 44 statutu Województwa Śląskiego, wprowadzona art. 81 ust. 1 i 3 konstytucji kwietniowej, doprowadziła do „uprzedmiotowienia Sejmu Śląskiego”, a w konsekwencji – do odebrania „czynnego i biernego prawa wyborczego do Sejmu Śląskiego obywatelom zamieszkałym na terenie województwa śląskiego (...)”. Zdaniem Fundacji wprowadzenie zmian dotyczących Województwa Śląskiego bez zgody Sejmu Śląskiego oznaczało złamanie przez prawodawcę zasady legalizmu.

W zarządzeniu sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 19 listopada 2012 r. skarżącą wezwano do uzupełnienia braków formalnych rozpatrywanej skargi konstytucyjnej, m. in. do wskazania naruszonych praw podmiotowych wynikających z art. 2 i art. 7 Konstytucji oraz określenia sposobu ich naruszenia.

W piśmie procesowym z 11 grudnia 2012 r. skarżąca ustosunkowała się do tego zarządzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegóławiających go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez wydanie przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną jest przepis aktu normatywnego. Skargę konstytucyjną można więc wnieść po spełnieniu łącznie następujących warunków. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia praw i wolności skarżącego ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których organ orzekł o tych prawach i wolnościach, przy czym sposób ich naruszenia musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

2. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna wymienionych warunków nie spełnia.

2.1. Przede wszystkim należy rozważyć, czy zakwestionowany art. 81 ust. 1 i 3 Konstytucji kwietniowej może podlegać kontroli TK, zważywszy na kompetencje Trybunału wynikające z art. 79 ust. 1 i art. 188 Konstytucji.

2.1.1. Zgodnie z art. 188 Konstytucji „Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach: 1) zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją, 2) zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie, 3) zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami, 4) zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych, 5) skargi konstytucyjnej, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji”. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego konstytucji kwietniowej nie można zaliczyć do żadnej

kategorii aktów prawnych wskazanych w art. 188 pkt 1-3 Konstytucji, gdyż nie jest ona ani ustawą (w znaczeniu materialnym), ani umową międzynarodową, nie można jej także zakwalifikować jako przepisu prawa wydanego przez centralne organy państwowe. Natomiast ze względu na treść art. 79 ust. 1 i art. 188 pkt 5 Konstytucji trzeba ustalić, czy konstytucja kwietniowa jest aktem normatywnym.

2.1.2. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął już kwestię rozumienia pojęcia aktu normatywnego, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Trybunał uznał, że możliwe jest badanie zgodności z Konstytucją aktu normatywnego niewymienionego w art. 188 pkt 1-3 Konstytucji, pod warunkiem, że był on podstawą prawną ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego pojęcie, którym ustawodawca posłużył się w art. 79 ust. 1 Konstytucji, ma znaczenie autonomiczne (zob. wyrok TK z 16 listopada 2011 r., SK 45/09, OTK ZU nr 9/A/2011, poz. 97). Mogą zatem istnieć akty prawne niewymienione w art. 188 Konstytucji, które podlegają kontroli Trybunału, gdy przyjmie się, że mają one normatywny charakter w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Formalnie rzecz ujmując, konstytucję kwietniową można by uznać za akt normatywny, nie oznacza to jednak, że mogłaby ona podlegać kognicji Trybunału Konstytucyjnego.

2.1.3. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że kontrola konstytucyjności norm prawnych opiera się na założeniu niesprzeczności zhierarchizowanego systemu prawa, w którym istnieją akty prawne o różnej mocy prawnej, przy czym akty prawne niższego rzędu nie powinny być sprzeczne z aktami wyższego rzędu. Rolą Trybunału jest orzekanie o zgodności przepisów niższej rangi z przepisami wyższej rangi (zob. m.in. orzeczenia TK z: 11 lutego 1992 r., K 14/91, OTK w 1992 r., cz. I, poz. 7; 16 lutego 1993 r., K 13/92, OTK w 1993 r., cz. I, poz. 4; a także wyrok z 13 marca 2007 r., K 8/07, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 26). Trybunał Konstytucyjny nie jest natomiast uprawniony do badania wzajemnej zgodności aktów prawnych tej samej rangi. Fundacja jednak domaga się zbadania konstytucyjności przepisów konstytucji kwietniowej, co wymagałoby treściowego porównania norm prawnych tego samego rzędu. W przypadku gdy obie regulacje konstytucyjne mają taką samą moc prawną, niemożliwe jest ustalenie prymatu którejkolwiek z nich, a tym samym – rozstrzygnięcie, czy są one sprzeczne.

2.1.4. Z tych względów wnioszek fundacji w sprawie zbadania zgodności przepisów konstytucji kwietniowej z Konstytucją wykracza poza zakres kognicji TK, wydanie orzeczenia w tym zakresie jest więc niedopuszczalne (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

2.2. Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 81 ust. 1 i 3 konstytucji kwietniowej nie był podstawą prawną orzeczenia, w związku z którym skarżąca złożyła skargę konstytucyjną. Jak wynika z materiału procesowego sprawy i treści orzeczeń poprzedzających postępowanie skargowe, to, że IPN odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie domniemanej zbrodni komunistycznej, nie wiązało się ze zmianą statutu Województwa Śląskiego. Powodem uznania, że do przestępstwa nie doszło, było ustalenie, że zniesienie autonomii Województwa Śląskiego oraz Sejmu Śląskiego wynikało z działań prawotwórczych KRN.

2.3. Za niedopuszczalnością orzekania w niniejszej sprawie przemawia także argument ustalenia niewłaściwego konstytucyjnego wzorca kontroli.

2.3.1. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał, że dla oceny konstytucyjności treści normy prawnej miarodajny jest stan konstytucyjny z dnia orzekania, a dla oceny kompetencji prawotwórczej do wydania badanego przepisu i trybu jego ustanowienia – stan konstytucyjny z dnia wydania przepisu (zob. wyroki TK z: 25 listopada 1997 r., U 6/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 65, s. 459; 8 grudnia 1998 r., U 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 118, s. 661; 26 października 1999 r., K 12/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 120, s. 684).

2.3.2. Skarżąca kwestionuje tryb, w jakim doszło do zmiany art. 44 statutu Województwa Śląskiego, wprowadzonej art. 81 ust. 1 i 3 konstytucji kwietniowej. Oba akty prawne – ustawy konstytucyjne – miały tę samą moc prawną. Zatem nawet gdy przyjmie się, czego Trybunał Konstytucyjny nie przesądza, że możliwe jest badanie przepisu konstytucji zmieniającego ustawę konstytucyjną z punktu widzenia ustanowionych na szczeblu konstytucyjnym reguł zmian ustawy zasadniczej – to i tak dla oceny trybu ustanowienia aktu prawnego decydujące znaczenie ma stan konstytucyjny z dnia wydania przepisu. Innymi słowy, jeśli uzna się, że art. 81 ust. 3 konstytucji kwietniowej modyfikował treść art. 44 statutu Województwa Śląskiego niezgodnie z procedurą, to wzorcem kontroli może stać się jedynie przepis określający zasady zmian ustaw konstytucyjnych w czasie dokonania kwestionowanych modyfikacji (23 kwietnia 1935 r.).

2.3.3. Wzorcem kontroli nie może być art. 7 obecnie obowiązującej Konstytucji. Skarżąca dopuszcza taką możliwość – odwołuje się przy tym do wyroku TK z 16 marca 2011 r., (K 35/08, OTK ZU nr 2/A/2011), w którym Trybunał badał zgodność dekretów z mocą ustawy, m. in. z wyrażoną w tym przepisie zasadą legalizmu. Uwagde skarżącej uszły jednak trzy okoliczności, które nie pozwalają na wyprowadzenie wniosków o podobieństwie sprawy o sygn. K 35/08 ze sprawą rozpoznawaną w niniejszym postępowaniu. Po pierwsze, w wyroku z 16 marca

2011 r. Trybunał Konstytucyjny nie orzekł o zgodności ustawy konstytucyjnej z Konstytucją. Po drugie, stwierdziwszy niezgodność zakwestionowanych dekretów z mocą ustawy zauważył, że niekonstytucyjność polega na naruszeniu art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36). Trybunał nawiązał więc do regulacji konstytucyjnej obowiązującej w dniu wydania kwestionowanych przepisów. Po trzecie, art. 7 Konstytucji „został zastosowany przez TK wyjątkowo”, co miało „uzasadnienie aksjologiczne w zasadach sprawiedliwości tranzycyjnej, nieusprawiedliwiającej nielegalnych działań dawnej władzy i nakazujących – w miarę możliwości – usuwać nielegalne naruszenia wolności i praw” (K 35/08, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 11). W rozpoznawanej sprawie brak podobnej aksjologicznej motywacji, zważywszy że zniesienie Sejmu Śląskiego i autonomii Województwa Śląskiego nie nastąpiło na mocy konstytucji kwietniowej, lecz było wynikiem – pozostających poza zakresem zaskarżenia i bez związku z rozpoznawaną skargą konstytucyjną – działań podejmowanych przez Krajową Radę Narodową.

2.3.4. Niewłaściwe jest również uczynienie art. 2 i art. 7 Konstytucji wzorców kontroli w postępowaniu skargowym przed TK.

2.3.4.1. Z utrwalonej linii orzeczniczej wynika, że wskazana w skardze zasada demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżąca mogłaby domagać się w skardze konstytucyjnej. Wyznacza ona jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę, nie wprowadza zaś konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienia TK z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12; 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 23 listopada 1998 r., „zawierający klauzulę demokratycznego państwa prawnego art. 2 – zamieszczony w rozdziale I konstytucji – należy do tych fundamentalnych przepisów konstytucyjnych, które określają podstawowe i szczególnie chronione cechy ustrojowe Rzeczypospolitej Polskiej. Dla organów władzy publicznej stanowi on niezwykle ważną dyrektywę w zakresie stanowienia i stosowania prawa w zgodzie ze standardami tego typu państwa. Dlatego też może on nadal stanowić podstawę do wywodzenia – niewyrażonych wprost w konstytucji – zasad konstytucyjnych działania tych organów. Jednakże dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw w trybie skargi konstytucyjnej podstawy poszukiwać należy nie w ogólnej klauzuli demokratycznego państwa prawnego, lecz w konkretnych postanowieniach konstytucji” (SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114).

2.3.4.2. Także samoistne odwołanie się do zasady wyrażonej w art. 7 Konstytucji nie jest spełnieniem warunku wskazania podmiotowych praw skarżącej. Zasada legalizmu wyrażona w art. 7 Konstytucji nie daje podstaw do dekodowania konkretnego prawa podmiotowego, na podstawie którego można by konstruować podstawę skargi konstytucyjnej. Jest to zasada adresowana jedynie do organów władzy publicznej i ma charakter wyłącznie przedmiotowy. Dodatkowo należy wyjaśnić, że w postanowieniu z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „możliwość odwoływania się przez skarżącego do treści klauzul generalnych, wyrażonych w przepisach rozdziału I Konstytucji traktować należy jako wyjątkową i subsydiarną”. Ponadto trzeba podkreślić, że konstruowanie podstawy skargi konstytucyjnej zawsze powinno polegać na wskazaniu konstytucyjnych praw bądź wolności przyjmujących normatywną postać praw podmiotowych w tym znaczeniu, że ich adresatem jest obywatel (bądź inny podmiot prawa), że kształtują one jego sytuację prawną, i że adresat ten ma możliwość wyboru zachowania się, tzn. spełnienia lub niespełnienia normy (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 159). Spełnieniem tego warunku nie jest wskazanie jedynie norm prawnych, które w formie zasad ustroju, są adresowane do organów władzy publicznej i wyznaczają sposób, w jaki te organy mają wykonywać kompetencje do normowania określonych dziedzin życia publicznego.

3. Wziąwszy pod uwagę powyższe względy, Trybunał Konstytucyjny uznał, że orzekanie w rozpatrywanej sprawie jest niedopuszczalne (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), a także, że skarga konstytucyjna nie spełnia warunków wynikających z art. 79 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, dlatego postanowił jak w sentencji.

424

POSTANOWIENIE
z dnia 8 sierpnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 267/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący
Miroslaw Granat – sprawozdawca
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 maja 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Fundacji Ambasada Śląska,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 października 2012 r. Fundacja Ambasada Śląska (dalej: skarżąca, Fundacja) zakwestionowała zgodność art. 81 ust. 1 i 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R.P. Nr 30, poz. 227; dalej: konstytucja kwietniowa) z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej zakwestionowany art. 81 ust. 1 i 3 konstytucji kwietniowej narusza zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę legalizmu, gdyż zmiana art. 44 statutu Województwa Śląskiego, wprowadzona art. 81 ust. 1 i 3 konstytucji kwietniowej, doprowadziła do „uprzedmiotowienia Sejmu Śląskiego”, a w konsekwencji – do odebrania „czynnego i biernego prawa wyborczego do Sejmu Śląskiego obywatelom zamieszkałym na terenie województwa śląskiego (...)”. Zdaniem Fundacji wprowadzenie zmian dotyczących Województwa Śląskiego bez zgody Sejmu Śląskiego oznaczało złamanie przez prawodawcę zasady legalizmu.

Postanowieniem z 6 maja 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Wydanie orzeczenia w sprawie było niedopuszczalne, gdyż skarżąca kwestionowała zgodność postanowień konstytucji kwietniowej z Konstytucją z 1997 r. Skarga nie spełniała także przesłanki, o której mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), ponieważ skarżąca kwestionowała przepis, który nie był podstawą orzeczenia o jej prawach, a nadto w skardze przywołała wzorce kontroli, które nie są źródłem praw podmiotowych jednostki.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej złożył, w ustawowym terminie, zażalenie. Stwierdził w nim, że orzekanie w sprawie było możliwe ze względu na określoną w wyroku Trybunału o sygn. K 35/08 zasadę „sprawiedliwości tranzycyjnej, nieusprawiedliwiającej nielegalnych działań dawnej władzy i nakazującej usunięcie nielegalnego naruszenia wolności i praw”. Pełnomocnik podniósł także, że z art. 2 i art. 7 Konstytucji wynikają prawa podmiotowe, ponieważ „w przeciwnym razie należałoby uznać, że ograniczenie możliwości objęcia ochroną w trybie skargi konstytucyjnej jedynie praw i wolności z Rozdziału II Konstytucji stanowi przejaw dyskryminacji pozostałych norm”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał zauważa przede wszystkim, że skarżąca nie zakwestionowała wszystkich argumentów postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu. W szczególności nie odniosła się do tego, czy art. 81 ust. 1 i 3 konstytucji kwietniowej był podstawą prawną orzeczenia o jej prawach. W związku z tym należy uznać, że skarżąca podziela stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie.

Zdaniem Trybunału, w obecnym składzie, nie ulega wątpliwości, że art. 188 Konstytucji, wyznaczający zakres kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, pozostaje w ścisłym związku z jej art. 87 i wyrażoną w nim koncepcją hierarchicznego systemu źródeł prawa powszechnie obowiązującego. Kontrola norm opiera się na założeniu ich zróżnicowania pod względem mocy prawnej. Nie można więc porównywać przepisów tego samego rządu, gdyż niemożliwe jest ustalenie prymatu któregośkolwiek z nich. Trybunał Konstytucyjny nie dokonuje poziomej kontroli zgodności norm (zob. np. wyrok TK z 13 marca 2007 r., K 8/07, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 26 i cytowane tam orzeczenia). Skoro skarżąca domagała się kontroli norm tej samej rangi, to wydanie orzeczenia w sprawie było niedopuszczalne.

Zażalenie nie jest zasadne także w części, w której skarżąca uznaje za dopuszczalne w postępowaniu skargowym kontrolowanie zgodności zaskarżonych przepisów z art. 2 i z art. 7 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał, że wskazane przepisy Konstytucji nie wyrażają praw podmiotowych. Pojęcie prawa podmiotowego zakłada istnienie ciężącego na określonym podmiocie obowiązku zaniechania określonych działań lub określonego działania na rzecz innego podmiotu. U podstaw prawa podmiotowego znajdują się określone dobra o istotnym znaczeniu z punktu widzenia jednostki lub innych podmiotów prywatnych. Aby można było mówić o prawie podmiotowym, normy prawa przedmiotowego powinny wskazywać podmiot danego prawa, podmiot zobowiązany do realizacji tego prawa, treść obowiązku ciężącego na podmiocie zobowiązanym oraz okoliczności, w jakich ten podmiot powinien spełnić ciężący na nim obowiązek. Kwalifikacja określonej sytuacji prawnej jako prawa podmiotowego może w wielu przypadkach budzić wątpliwości. Takich wątpliwości nie ma jednak w rozpoznawanej sprawie. W odniesieniu do art. 2 Konstytucji i wywodzonych z tego unormowania zasad Trybunał stwierdza, że nie mogą być one samodzielną podstawą skargi konstytucyjnej. W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie mówił o ograniczonej możliwości odwoływania się do zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli przepisów kwestionowanych za pomocą skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 23 listopada 2005 r., Ts 7/05, OTK ZU nr 6/B/2005, poz. 244). Odwoływanie się do zasady państwa prawnego i wynikających z niej unormowań szczegółowych (do takich należą m.in. wymogi prawidłowej legislacji) jest dopuszczalne dopiero wtedy, gdy skarżący sprecyzuje, w zakresie jakich praw i wolności wynikających z odrębnych przepisów Konstytucji unormowania te zostały naruszone albo ograniczone. W analizowanej skardze konstytucyjnej skarżąca tego nie dookreśliła.

Analogiczne zastrzeżenie można sformułować co do art. 7 Konstytucji i statutowanej w nim zasady legalizmu (praworządności). Także ona nie daje podstaw do dekodowania konkretnego prawa podmiotowego, na podstawie którego można by konstruować podstawę skargi konstytucyjnej. Jest to zasada adresowana jedynie do organów władzy publicznej i ma charakter wyłącznie przedmiotowy.

W zażaleniu skarżąca stwierdza ponadto, że orzekanie w rozpatrywanej sprawie było konieczne ze względu na zasadę „sprawiedliwości tranzycyjnej”. W kwestionowanym postanowieniu Trybunał wyjaśnił, dlaczego błędne jest utożsamianie rozpatrywanej sprawy ze sprawą rozstrzygniętą w wyroku o sygn. K 35/08 (dotyczącą dekretu o stanie wojennym). Skarżąca ograniczyła się do zanegowania tego stanowiska i nie przedstawiła żadnych argumentów podważających jego trafność. Ponieważ nie uzasadniła swojego zarzutu, Trybunał Konstytucyjny nie badał jego zasadności.

Z uwagi na powyższe Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – nie uwzględnił zażalenia.

425

POSTANOWIENIE
z dnia 30 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 270/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej G.S. w sprawie zgodności:
art. 223 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej (Dz. U. Nr 168, poz. 1323,
ze zm.) z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 25 października 2012 r. (data nadania) G.S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 223 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej (Dz. U. Nr 168, poz. 1323, ze zm.; dalej: ustawa o Służbie Celnej) z art. 2 i art. 32 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. W dniu 27 listopada 2009 r. Dyrektor Izby Celnej w Przemysłu mianował skarżącego z dniem 30 listopada 2009 r. na stopień służbowy starszego rachmistrza celnego w korpusie podoficerów Służby Celnej. Pismem z 4 grudnia 2009 r. skarżący skierował do Sądu Rejonowego w Przemysłu pozew przeciwko Dyrektorowi Izby Celnej w Przemysłu, w którym zażądał zmiany aktu mianowania przez zmianę stopnia służbowego ze starszego rachmistrza celnego w korpusie podoficerów Służby Celnej na stopień podkomisarza celnego w korpusie oficerów młodszych Służby Celnej. Postanowieniem z 11 marca 2010 r. Sąd Rejonowy w Przemysłu stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Dyrektorowi Izby Celnej w Przemysłu jako właściwemu rzeczowo. Pismem z 5 maja 2010 r. skarżący wystosował do Dyrektora Izby Celnej w Przemysłu żądanie wydania decyzji administracyjnej lub przesłania odwołania do instancji odwoławczej. Pismem z 28 maja 2010 r. skarżący złożył zażalenie do Szefa Służby Celnej na niezakończony w terminie przez Dyrektora Izby Celnej w Przemysłu. Szef Służby Celnej pismem z 12 lipca 2010 r. stwierdził, że mianowanie na stopień służbowy nie ma charakteru decyzji administracyjnej w związku z czym zażalenie jest niezasadne. Wyrokiem z 11 stycznia 2011 r. (sygn. akt II SAB/Wa 334/10) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (dalej: WSA w Warszawie) zobowiązał Szefa Służby Celnej do rozpoznania odwołania skarżącego od aktu mianowania z 27 listopada 2009 r. Decyzją z 20 kwietnia 2011 r. (znak: SC6/0341/1223/11/1109 KPJ) Szef Służby Celnej utrzymał w mocy ten akt. Wyrokiem z 20 października 2011 r. WSA w Warszawie oddalił skargę na powyższą decyzję. Wyrokiem z 19 czerwca 2012 r. (sygn. akt I OSK 187/12) Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) oddalił zaś skargę kasacyjną. Zdaniem NSA sformułowane w skardze zarzuty wynikały z niewłaściwej interpretacji użytego w art. 223 ust. 3 pkt 2 ustawy o Służbie Celnej zwrotu „przed wejściem w życie ustawy”.

Wyrok NSA (wraz z uzasadnieniem) został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 4 sierpnia 2012 r.

W skardze konstytucyjnej skarżący postawił zarzut, że stosowanie przez organy władzy art. 223 ust. 3 pkt 2 ustawy o Służbie Celnej naruszyło konstytucyjne zasady demokratycznego państwa prawnego i równości wobec prawa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności i praw, służącym eliminowaniu przepisów, których treść zawiera wadę skutkującą niekonstytucyjnością ostatecznego rozstrzygnięcia w sferze praw bądź obowiązków skarżącego. Wynika to z treści art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK),

które *expressis verbis* stanowią, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego organ władzy publicznej rozstrzygnął ostatecznie o prawach, wolnościach bądź obowiązkach skarżącego. Rezultatem przyjętego przez prawodawcę konstytucyjnego modelu skargi konstytucyjnej jest jej niedopuszczalność wtedy, gdy zarzuty dotyczą sposobu interpretowania prawa przez sądy, czy organy administracyjne. Kontroli konstytucyjności może podlegać efekt procesu tworzenia prawa, nie zaś efekt jego stosowania.

We wniesionej do Trybunału skardze konstytucyjnej skarżący zmierza do wykazania, że organy władzy publicznej – zarówno na etapie postępowania administracyjnego, jak i postępowania sądowo-administracyjnego dokonały niewłaściwej interpretacji zakwestionowanego art. 223 ust. 3 pkt 2 ustawy o Służbie Celnej. Skarżący dowodzi w szczególności, że wykładnia użytego w tym przepisie zwrotu „przed wejściem w życie ustawy”, dokonana *in concreto* zarówno przez Dyrektora Izby Celnej w Przemyślu, Ministerstwo Finansów (Szefa Służby Celnej), jak i sądy administracyjne, jest niezgodna z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Podnosi przy tym, że w analogicznym stanie faktycznym sądy powszechne dokonują całkowicie odmiennej – zgodnej z judykaturą – interpretacji art. 223 ust. 3 pkt 2 ustawy o Służbie Celnej. Jak podkreśla, wykładnia ta jest przekonująca, a argumenty ją uzasadniające nie pozostawiają wątpliwości co do jej słuszności. Naruszenie zasad wyrażonych w art. 2 i art. 32 Konstytucji jest – jak zaznacza – konsekwencją okoliczności faktycznych („w efekcie przedstawionego stanu faktycznego doszło do naruszenia...”).

W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdza, że argumentacja przedstawiona w skardze odnosi się wyłącznie do kwestii stosowania prawa, co przemawia za odmową nadania jej dalszego biegu ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego Trybunał uznaje za konieczne wskazanie również innych argumentów uzasadniających odmowę.

Trybunał zauważa, że w myśl art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej warunkiem złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale tylko naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. Zatem w skardze konstytucyjnej należy wskazać konkretną osobę, której wolności lub prawa naruszono, przedstawić, które z określonych (poręczonych, zapewnionych, gwarantowanych, chronionych) w Konstytucji wolności lub praw zostały naruszone oraz określić sposób naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Skarżący jako podstawę skargi konstytucyjnej wskazuje art. 2 Konstytucji i wynikającą z niego zasadę demokratycznego państwa prawnego. W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie zwracał uwagę na to, że z art. 2 Konstytucji nie wynikają dla skarżących żadne prawa podmiotowe. Normy wywodzone z tego przepisu wyznaczają jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę, nie wprowadzając konkretnej wolności ani konkretnego prawa (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, a także postanowienia TK z 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Artykuł 2 Konstytucji może być wzorcem kontroli, lecz tylko wtedy, gdy zasady z niego wynikające zostaną odniesione do przepisów Konstytucji, które wyrażają prawa i wolności.

Również drugi z wskazanych przez skarżącego przepisów ustawy zasadniczej nie może być podstawą oceny zakwestionowanego w skardze art. 223 ust. 3 pkt 2 ustawy o Służbie Celnej. Trybunał przypomina, że już w postanowieniu pełnego składu z 24 października 2001 r., wskazał, iż: „art. 32 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną, i dlatego winien być w pierwszej kolejności odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej. W takim zakresie wyznacza on także konstytucyjne prawo do równego traktowania. Mamy tu do czynienia z sytuacją »współstosowania« dwóch przepisów Konstytucji, a więc nie tylko z prawem do równego traktowania, ale ze skonkretyzowanym prawem do równej realizacji określonych wolności i praw konstytucyjnych. W skardze konstytucyjnej należy powołać oba przepisy Konstytucji, dopiero one wyznaczają bowiem konstytucyjny status jednostki, który przez regulację ustawową lub podustawową został naruszony. Natomiast, gdy chodzi o uprawnienia określone w innych niż Konstytucja aktach normatywnych – jeśli treść konkretnego prawa ustala się wyłącznie na ich podstawie – art. 32 Konstytucji stanowi zasadę systemu prawa, a nie wolność lub prawo o charakterze konstytucyjnym” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia także warunków określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co jest kolejną samoistną przesłanką odmowy nadania jej dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał orzekł jak na wstępie.

426

POSTANOWIENIE
z dnia 3 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 287/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.W. w sprawie zgodności:

- 1) § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (Dz. U. z 2013 r. poz. 237) z art. 2 i art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 5 § 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158, ze zm.) z art. 217 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 listopada 2012 r. (data nadania) R.W. (dalej: skarżący) postawił następujące zarzuty.

Po pierwsze, że § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (Dz. U. z 2013 r. poz. 237; dalej: rozporządzenie) w zakresie, w jakim „upoważnia notariusza do pobrania dodatkowego wynagrodzenia za samo złożenie wniosku o wpis do księgi wieczystej”, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji, natomiast w zakresie, w jakim „narusza on normę kompetencyjną zawartą w art. 5 § 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie [(Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158; dalej: prawo o notariacie)]” jest niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji. Po drugie, że art. 5 § 3 (przez skarżącego określony jako art. 5 ust. 3) prawa o notariacie „poprzez nałożenie na obywateli daniny publicznej w drodze wydania rozporządzenia przez Ministra Sprawiedliwości, a nie w drodze stosownej ustawy”, jest niezgodny z art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. 10 lutego 2012 r. skarżący złożył pozew o zasądzenie od pozwanego (notariusza), kwoty 246,00 zł (200,00 zł plus VAT) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu bezpodstawnie pobranej taksy notarialnej. Referendarz sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, wydając nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z 3 kwietnia 2012 r. Od powyższego nakazu sprzeciwił wniosek pozwany. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu – Wydział XII Cywilny oddalił powództwo (wyrok z 22 czerwca 2012 r., sygn. akt XII C 474/12/8). 2 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu – Wydział II Cywilny – Odwoławczy oddalił apelację (wyrok o sygn. akt II Ca 898/12). Orzeczenie to wraz z uzasadnieniem doręczono skarżącemu 12 listopada 2012 r.

W skardze konstytucyjnej skarżący obszernie przedstawił stan faktyczny i prawny sprawy, w związku z którą zainicjował postępowanie przed Trybunałem. Dodał także, że § 16 rozporządzenia jest niejasny, gdyż nie daje odpowiedzi na pytanie, czy notariusz ma prawo pobrać za wniosek o wpis do księgi wieczystej dodatkową opłatę w wysokości 200,00 zł. Przepis ten wprowadza niepewność prawną, co do sytuacji prawnej obywateli i notariuszy, przez co jest niezgodny z art. 2 Konstytucji. Zdaniem skarżącego, § 16 rozporządzenia narusza również art. 92 ust. 1 Konstytucji, „ponieważ Minister Sprawiedliwości, wydając ten przepis, naruszył normę kompetencyjną zawartą w art. 5 prawa o notariacie”. Sam zaś art. 5 § 3 prawa o notariacie, przez to, że nakłada na obywateli daniny publiczne w drodze rozporządzenia, a nie ustawy, jest niezgodny z art. 217 Konstytucji.

Pełnomocnik skarżącego został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej (zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2012 r., doręczone 18 grudnia 2012 r.) przez: wskazanie, jakie prawa i wolności skarżącego wyrażone w art. 2, art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji zostały naruszone; dokładne wyjaśnienie, w jaki sposób zakwestionowany w skardze § 16 rozporządzenia narusza prawa i wolności

skarżącego wyrażone w art. 2 i art. 92 ust. 1 Konstytucji; dokładne wyjaśnienie, w jaki sposób zakwestionowany w skardze art. 5 § 3 prawa o notariacie narusza prawa i wolności skarżącego określone w art. 217 Konstytucji.

W piśmie procesowym z 19 grudnia 2012 r. pełnomocnik odniósł się do zarządzenia. Wskazał, że w ocenie jego klienta doszło do naruszenia „prawa do zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, poprawnej legislacji, tj. praw określonych w art. 2 Konstytucji, jak również wywodzonego z art. 217 Konstytucji prawa do nakładania na obywatela danin publicznych wyłącznie w drodze ustawy. Natomiast w piśmie procesowym z 2 stycznia 2013 r. (data nadania), skarżący, powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 grudnia 2003 r. (K 49/01, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 101), podkreślił między innymi, że „wymaganie precyzyjnego ustalenia kryteriów, od których zależy wysokość taksy notarialnej znajduje (...) swoje uzasadnienie nie tylko w treści art. 92 Konstytucji, ale także dodatkowo w innych przepisach Konstytucji, w szczególności w art. 2 oraz art. 64”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, skargę konstytucyjną może wnieść „każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone”. Znaczy to, że warunkiem złożenia skargi konstytucyjnej nie jest jakiegokolwiek naruszenie Konstytucji, ale tylko naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. Skarga konstytucyjna musi zatem zawierać wskazanie zarówno konkretnej osoby, której wolności lub prawa naruszono, jak i tego, które z określonych w Konstytucji wolności lub praw naruszono oraz określenie sposobu naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W sprawie będącej przedmiotem wstępnego rozpoznania skarżący domaga się zbadania zgodności zakwestionowanych przepisów z art. 2, art. 92 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji. Żaden z tych przepisów nie wyraża jednak prawa podmiotowego chronionego za pomocą skargi konstytucyjnej.

Na temat możliwości powoływania się na naruszenie zasad określonych w art. 2 Konstytucji Trybunał wypowiedział się już wielokrotnie, a najpełniej w sprawie o sygnaturze Ts 105/00 (postanowienia TK z 12 grudnia 2000 r. i z 23 stycznia 2002 r., OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i 60). Trybunał, badając, czy możliwe jest dochodzenie ochrony zasad wynikających z art. 2 ustawy zasadniczej w trybie skargi konstytucyjnej, przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność precyzyjnego określenia wolności lub prawa podmiotowego, wyinterpretowanego z przepisu, którego naruszenie ma uzasadnić legitymację do wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał podkreślił przy tym, że chodzi tu o prawa lub wolności o charakterze podmiotowym. To znaczy o takie prawa, adresowane do obywatela lub innego podmiotu prawa, które kształtują ich sytuację prawną i dają możliwość wyboru zachowania się, tj. spełnienia lub niespełnienia normy prawnej (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 159). Podstawą do wniesienia skargi nie może być natomiast powołanie się przez skarżącego na naruszenie wynikających z art. 2 Konstytucji zasad prawidłowej legislacji czy zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Normy te adresowane są przede wszystkim do ustawodawcy i wyznaczają sposób, w jaki powinny być regulowane poszczególne dziedziny życia publicznego. Trybunał podkreśla, że odwołanie się do tych zasad może mieć znaczenie tylko w sytuacji, w której skarżący wskaże równocześnie wolność lub prawo podmiotowe mające źródło w innym przepisie Konstytucji i ograniczone na skutek naruszenia powyższych zasad (zob. postanowienia TK z 19 grudnia 2001 r., SK 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 272 oraz z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53).

Źródłem praw i wolności skarżącego nie jest również – wskazany jako jedna z podstaw skargi – art. 92 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten wyznacza jedynie zasady wydawania rozporządzeń jako powszechnie obowiązujących aktów podstawowych; jego adresatami są wyłącznie organy wskazane w Konstytucji. Z treści tego przepisu Konstytucji, ujmowanego – jak w badanej skardze – samodzielnie, nie wynika żadne prawo podmiotowe, które mogłoby być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej (zob. wyrok TK z 18 października 2011 r., SK 24/09, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 82 oraz postanowienia z: 21 marca 2006 r., Ts 125/05, OTK ZU nr 2/B/2006, poz. 104; 15 października 2007 r., Ts 220/06, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 58; 24 czerwca 2009 r., Ts 68/07, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 160, jak też z 20 listopada 2012 r., Ts 235/11, niepubl.).

W odniesieniu do art. 217 Konstytucji należy zwrócić uwagę, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału przepis ten określa zakres tzw. władztwa podatkowego i zasady jego urzeczywistniania przez państwo. Nie gwarantuje jednak wprost obywatelom czy innym podmiotom prawnym określonej wolności lub prawa konstytucyjnego, których ochrona przed naruszeniami mogłaby stanowić samoistny przedmiot skargi konstytucyjnej odpowiadającej wymogom sformułowanym w art. 79 ust. 1 Konstytucji (zob. wyrok z 5 listopada 2008 r.,

SK 79/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 153, pkt 3.3 oraz postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

Ze względu na powyższe Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący nie wskazał naruszonych praw przez zaskarżone przepisy, a w konsekwencji sposobu ich naruszenia. Okoliczność ta jest – w myśl art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Trybunał nie odniósł się natomiast do pisma z 2 stycznia 2013 r. Zostało ono bowiem wniesione z przekroczeniem terminu, o którym mowa w art. 49 w związku z art. 36 ust. 2 ustawy o TK.

W tym stanie rzeczy Trybunał orzekł jak na wstępie.

427

POSTANOWIENIE z dnia 11 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 296/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej E.C. w sprawie zgodności art. 30b ust. 4 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, ze zm.) z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 27 listopada 2012 r. E.C. (dalej: skarżąca, podatnik) wniosła o stwierdzenie niezgodności art. 30b ust. 4 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującą sprawą. W czasie prowadzonego postępowania kontrolnego dotyczącego prawidłowości rozliczeń w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2008 r., w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną w formie spółki jawnej przez podatnika i innych współników, organ podatkowy stwierdził nieprawidłowości w zakresie uznania za przychody i koszty finansowe rozliczeń transakcji opcji walutowych. W konsekwencji Naczelnik Urzędu Skarbowego w Cieszynie decyzją z 10 sierpnia 2008 r. (nr PDFD/4110-25/10) określił należne zobowiązanie podatkowe. Decyzja ta została utrzymana w mocy przez organ II instancji (decyzja Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 8 listopada 2010 r., nr PB_II_1/4117-0026/10/1). Skarga na powyższą decyzję została oddalona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach (wyrok z 29 czerwca 2011 r., sygn. akt I SA/GI 1/11). Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną wniesioną od wskazanego wyżej wyroku (wyrok z 25 lipca 2012 r., sygn. akt II FSK 2393/11).

Zaskarżona regulacja przewiduje wyłączenie z ogólnej zasady opodatkowania dochodów kapitałowych (w tym także dochodów pochodzących z odpłatnego zbycia pochodnych instrumentów finansowych oraz z realizacji praw z nich wynikających), dochodów uzyskanych „w wykonywaniu działalności gospodarczej”. W skardze konstytucyjnej podniesiono, że w toku rozpatrywanej sprawy określenie to rozumiane było przez organy i sądy orzekające jako „wykonywanie w ramach przedmiotu działalności gospodarczej”. Zdaniem skarżącej taka

wykładnia zakwestionowanej w skardze regulacji ogranicza (wynikającą z art. 20 i art. 22 Konstytucji) możliwość wolnego wykonywania działalności gospodarczej. W związku z tym, że przedmiotem działalności spółki jawnej nie był obrót instrumentami finansowymi, podatnikowi odmówiono możliwości posługiwania się pochodnymi instrumentami finansowymi jako elementem finansowania prowadzonej działalności gospodarczej. Tym samym zaskarżona regulacja jest niezgodna z zasadą proporcjonalności i zasadą demokratycznego państwa prawnego (zasadą zaufania do państwa i jego organów). Jednocześnie unormowanie to narusza zasadę równości podmiotów gospodarczych, gdyż regulacje z zakresu podatku dochodowego od osób prawnych przewidują włączenie do opodatkowania z tytułu działalności gospodarczej przychodów i kosztów z tytułu operacji związanej z obrotem instrumentami finansowymi.

Zarządzeniem sędziego Trybunału z 31 grudnia 2012 r. skarżąca została wezwana do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie, jakie konstytucyjne prawa lub wolności skarżącej wynikające z art. 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji zostały naruszone przez kwestionowane unormowanie; nadesłanie decyzji i orzeczeń poprzedzających uzyskanie przez skarżącą wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 25 lipca 2012 r. (sygn. akt II FSK 2393/11); nadesłanie czterech podpisanych egzemplarzy skargi wraz z załącznikami oraz wskazanie adresu do doręczeń. Pełnomocnik skarżącej w ustawowym terminie wykonał zarządzenie, a w szczególności rozwinął argumentację zawartą w skardze konstytucyjnej odnośnie do sposobu naruszenia wskazanych w niej praw i wolności konstytucyjnych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegóławiającymi go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez wydanie ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej, którego podstawą prawną jest przepis aktu normatywnego. Skarga konstytucyjna jest więc dopuszczalna tylko pod warunkiem spełnienia łącznie następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis stanowi podstawę prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to prowadzi do naruszeń wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie wreszcie, źródłem naruszenia jest normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia został wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Zarzuty skargi nie mogą być przy tym oczywiście bezzasadne.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna, mimo uzupełnienia uzasadnienia w piśmie z 14 stycznia 2013 r., nie spełnia wskazanych wyżej wymogów dotyczących określenia jej podstawy.

Odnośnie do powołanych wzorców kontroli konstytucyjności należy bowiem stwierdzić, że skarżąca nie dopełniła obowiązku wskazania konstytucyjnych wolności lub praw, których naruszenie spowodowane zostało zastosowaniem zaskarżonego unormowania. Wymogu tego nie wyczerpuje bowiem odwołanie się przez skarżącą do zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji), zasady proporcjonalności w ograniczaniu korzystania z konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Orzecznictwo TK jest w tej kwestii jednolite i nie pozostawia wątpliwości co do oceny dopuszczalności rozpatrywanej skargi konstytucyjnej.

Należy podkreślić, że art. 2 Konstytucji wyraża zespół zasad ustrojowych, ale sam w sobie nie jest podstawą wolności lub prawa podmiotowego. Powołanie się zatem na zasady demokratycznego państwa prawa czy zaufania do państwa i jego organów nie może być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Może to mieć znaczenie tylko wtedy, gdy skarżący wskaże prawo podmiotowe, mające swoje źródło w innym przepisie Konstytucji, które doznało ograniczenia na skutek naruszenia powyższych zasad. Analizowana skarga nie zawiera takiego wskazania.

Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji wprowadza do systemu prawnego zasadę proporcjonalności przez określenie przesłanek dopuszczalności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela. W aspekcie formalnym wymaga, by ograniczenia te były ustanawiane tylko w ustawie, wyklucza tym samym ich wprowadzenie w aktach niższej rangi. W aspekcie materialnym – dopuszcza ustanawianie tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób (zob. wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Jednak art. 31 ust. 3 Konstytucji m.in. ze względu na swój generalny charakter, nie może być samodzielnym wzorcem kontroli konstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Zarzut

naruszenia zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) wymaga zatem uzupełnienia przez wskazanie konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego, które zostało nadmiernie i nieproporcjonalnie ograniczone. Takie uzupełnienie pozwoliłoby Trybunałowi na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. np. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59). Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje pogląd, że dopóki w skardze konstytucyjnej nie zostanie sformułowany zarzut naruszenia konkretnego prawa lub wolności o charakterze konstytucyjnym, dopóty samo powołanie naruszenia zasady proporcjonalności nie spełni warunków umożliwiających merytoryczne rozpoznanie skargi (por. postanowienie TK z 10 marca 2009 r., Ts 272/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 123).

Wynikająca z art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości, na której naruszenie wskazuje skarżąca, również nie stanowi w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego prawa konstytucyjnego o charakterze podmiotowym, którego naruszenie mogłoby legitymować do wniesienia skargi konstytucyjnej. W postanowieniu z 24 października 2001 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zasada równości stanowi samodzielnie jedynie zasadę ogólną, mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. Teza ta – jak podkreślał Trybunał – znajduje swoje uzasadnienie w specyfice przyjmowanego na gruncie Konstytucji rozumienia „równości”, która nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, ale „funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup)” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). W związku z powyższym dopuszczalność powołania się w skardze konstytucyjnej na naruszenie zasady równości winna zostać ograniczona wyłącznie do przypadków, w których zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona.

W odniesieniu do postulowanego w skardze naruszenia zasady równości należy stwierdzić oczywistą bezzasadność sformułowanych w tym zakresie zarzutów. Skarżąca podnosi, że zróżnicowanie modelu opodatkowania obrotu instrumentami finansowymi dla podatników będących osobami fizycznymi i tych, będących osobami prawnymi, jest niezgodnym z Konstytucją zróżnicowaniem jednostek w ramach tej samej kategorii podmiotów. W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że – w świetle ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału – z zasady równości wyrażonej w Konstytucji wynika, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań, zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Natomiast podmioty różniące się mogą być traktowane odmiennie. Ocena każdej regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości musi być zatem poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeprowadzeniem analizy, zarówno jeśli chodzi o ich cechy wspólne, jak i cechy je różniące (zob. wyroki TK z 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35 i 11 września 2007 r., P 11/07, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 97). Ustalenie, czy zasada równości wobec prawa została w konkretnym przypadku naruszona, wymaga określenia kręgu adresatów, do których odnosi się dana norma prawna, oraz wskazania elementów określających ich sytuację prawną, które są prawnie istotne. Badanie naruszenia zasady równości wobec prawa wymaga jednocześnie określenia kryterium, na podstawie którego dokonano zróżnicowania sytuacji określonych podmiotów (por. wyroki TK z dnia: 24 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24; 17 stycznia 2001 r., K 5/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 2; 23 listopada 2004 r., P 15/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 108). Niemniej jednak owo zróżnicowanie, będące źródłem naruszenia zasady równości, musi dotyczyć adresatów kwestionowanego unormowania. W związku z powyższym porównywanie sytuacji prawnej podatników będących osobami fizycznymi (do których zastosowanie znajdują zasady opodatkowania wynikające z ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych) i sytuacji prawnej podatników będących osobami prawnymi (do których zastosowanie znajdują zasady opodatkowania wynikające z ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych) jest irrelevantne dla stwierdzenia, czy została naruszona zasada równości. Zakwestionowana w skardze konstytucyjnej regulacja jest bowiem adresowana wyłącznie do podatników będących osobami fizycznymi.

W związku z powyższym, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 30b ust. 4 ustawy podatkowej z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia wynikającej z art. 20 i art. 22 Konstytucji wolności prowadzenia działalności gospodarczej należy stwierdzić jego oczywistą bezzasadność. Istota zarzutów skargi konstytucyjnej w omawianym zakresie sprowadza się do stwierdzenia, że opodatkowanie określonej kategorii dochodów ogranicza wolność prowadzenia działalności gospodarczej związanej z otrzymywaniem tych dochodów. W tym kontekście trzeba podkreślić, że obowiązek podatkowy znajduje swoje bezpośrednie zakotwiczenie w przepisach Konstytucji

(przede wszystkim w art. 84), a zatem samo jego wprowadzenie nie może być rozważane w kategoriach związanych z ograniczaniem przysługujących danemu podmiotowi praw lub wolności konstytucyjnych. W związku z powyższym, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zasada wolności działalności gospodarczej nie jest adekwatnym wzorcem weryfikacji konstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Za pozbawione podstaw należy bowiem uznać łączenie obowiązku podatkowego z ograniczaniem wolności działalności gospodarczej. Przesłankę dopuszczalnego ograniczania wolności wyrażonej w art. 22 Konstytucji należy odnosić do działań jej adresatów związanych z samym podejmowaniem określonego rodzaju działalności, nie zaś do konkretnych warunków (także finansowych) jej prowadzenia. Trudno więc upatrywać w regulacji podatkowej związanej z danym rodzajem aktywności gospodarczej prawną przyczynę niedozwolonego ograniczenia wolności, o której mowa w art. 22 Konstytucji (por. postanowienie TK z 5 października 2010 r., Ts 41/07, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 193).

Konkludując powyższe, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w skardze nie wykazano sposobu, w jaki zakwestionowany przepis doprowadził – wskutek jego zastosowania – do naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącej, a zatem nie wypełniono obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Tym samym należało orzec jak w sentencji.

428

POSTANOWIENIE z dnia 13 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 300/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.Z., H.Z., A. Z. oraz M. Z.-B. w sprawie zgodności:

art. 417 (w brzmieniu obowiązującym do 31 sierpnia 2004 r.) oraz art. 417 (w brzmieniu obowiązującym od 1 września 2004 r.) w związku z art. 417¹ § 4 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej A.Z., H.Z., A.Z. oraz M. Z.-B. (dalej: skarżący), wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 grudnia 2012 r. (data nadania), zarzucono niezgodność art. 417 (w brzmieniu obowiązującym do 31 sierpnia 2004 r.) oraz art. 417 (w brzmieniu obowiązującym od 1 września 2004 r.) w związku z art. 417¹ § 4 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.), rozumianych w ten sposób, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę spowodowaną niewydaniem aktu normatywnego, którego obowiązek wydania przewiduje ustawa, tylko jeśli obowiązek wydania takiej ustawy został wyrażony w sposób precyzyjny, umożliwiający pełne skonkretyzowanie treści mającej zostać uchwaloną w wyniku zastosowania ścisłej wykładni językowej z wykluczeniem innych rodzajów wykładni, z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz 77 ust. 1 Konstytucji.

2. Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym: Wyrokiem z 17 stycznia 2011 r. (sygn. akt II C 560/10) Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny oddalił, jako niezasadne, powództwo

skarżących przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Skarbu Państwa o zasądzenie na ich rzecz – na podstawie art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz. U. Nr 97, poz. 1051, ze zm.), ewentualnie: art. 417¹ § 4 k.c. – kwot po 80 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty, tytułem rekompensaty za utratę nieruchomości leśnych „Dobra Ordynackie Kozłówka”, które należały do spadkodawcy skarżących, Aleksandra Z., a zostały przejęte przez Skarb Państwa. Od powyższego orzeczenia skarżący wnieśli apelację, którą Sąd Apelacyjny w Warszawie – I Wydział Cywilny oddalił wyrokiem z 22 września 2011 r. (sygn. akt I ACa 323/11). Z kolei wyrokiem z 6 września 2012 r. (sygn. akt I CSK 96/12) Sąd Najwyższy – Izba Cywilna oddalił skargę kasacyjną skarżących od wyroku sądu drugiej instancji.

3. W ocenie skarżących zakwestionowane przepisy naruszają: „określone w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została im wyrządzona przez niewydanie aktu normatywnego – przepisów regulujących sposób oraz wysokość wypłaty rekompensat z tytułu utraty własności nieruchomości stanowiących w chwili obecnej lasy państwowe, zaliczane do strategicznych zasobów naturalnych kraju”; „prawo do działania w zaufaniu do państwa (wywiedzioną z art. 2 Konstytucji RP zasadę lojalności państwa względem obywateli)”; „prawo do równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP), gdyż w sposób nieuzasadniony zróżnicowano sytuację prawną skarżących względem osób, którym organ władzy publicznej wyrządził szkodę w sposób inny niż poprzez nieuchwalenie ustawy”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2. Przedmiotem zaskarżenia skarżący uczynili trzy przepisy prawa materialnego, które stanowią odpowiednio: „§ 1. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. § 2. Funkcjonariuszami państwowymi w rozumieniu niniejszego tytułu są pracownicy organów władzy, administracji lub gospodarki państwowej. Za funkcjonariuszy państwowych uważa się również osoby działające na zlecenie tych organów, osoby powołane z wyboru, sędziów i prokuratorów oraz żołnierzy sił zbrojnych” (art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 sierpnia 2004 r.); „§ 1. Za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. § 2. Jeżeli wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono, na podstawie porozumienia, jednostce samorządu terytorialnego albo innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecająca je jednostka samorządu terytorialnego albo Skarb Państwa” (art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 1 września 2004 r.); „Jeżeli szkoda została wyrządzona przez niewydanie aktu normatywnego, którego obowiązek wydania przewiduje przepis prawa, niezgodność z prawem niewydania tego aktu stwierdza sąd rozpoznający sprawę o naprawienie szkody” (art. 417¹ § 4 k.c.).

Wskazane regulacje były podstawą do wydania niekorzystnych wobec skarżących orzeczeń sądów *meriti* obu instancji, tj. wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – II Wydział Cywilny z 15 grudnia 2010 r. (sygn. akt II C 395/10) oraz utrzymującego go w mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – I Wydział Cywilny z 22 września 2011 r. (sygn. akt I ACa 323/11). Tymczasem w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący jako ostateczne orzeczenie, uprawniające ich do wniesienia tego środka prawnego, wskazali wyrok Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 6 września 2012 r. (sygn. akt I CSK 96/12), który zapadł w ramach kontroli kasacyjnej orzeczenia sądu drugiej instancji.

W związku z powyższym wymaga rozstrzygnięcia przez Trybunał zagadnienie wstępne, dotyczące dopuszczalności *in casu* wniesienia skargi konstytucyjnej od orzeczenia Sądu Najwyższego, a tym samym dochowania przez skarżących trzymiesięcznego terminu do wniesienia tego środka prawnego, określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, biegnącego od daty doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

2.1. Na wstępie należy zauważyć, że art. 79 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż „każdy (...) ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego”. Oznacza to, że skarga konstytucyjna winna odpowiadać – z woli ustrojodawcy – warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli ustawie o Trybunale Konstytucyjnym (por. J. Trzcirski, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Termin do wniesienia skargi konstytucyjnej został określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Przepis ten przewiduje, że skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Początek biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej wyznaczają w myśl tej normy dwa elementy: po pierwsze – wyczerpanie przez skarżącego drogi prawnej, po drugie – doręczenie skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału obie te przesłanki powinny być odczytywane łącznie w tym sensie, że skarżący przed wniesieniem skargi konstytucyjnej zobowiązany jest skorzystać ze zwykłych środków zaskarżenia przysługujących mu w ramach drogi prawnej, które zapobiegają uzyskaniu przez orzeczenie waloru prawomocności (zob. np. postanowienia TK z: 2 marca 2009 r., Ts 251/06, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 88 oraz 17 grudnia 2009 r., Ts 68/08, OTK ZU nr 6/B/2009, poz. 449). Podstawy wniesienia skargi konstytucyjnej aktualizują się już wówczas, gdy orzeczenie stanie się prawomocne, a skarżący nie jest zobowiązany do poszukiwania ochrony swoich praw przy użyciu innych środków (por. wyrok TK z 25 maja 2009 r., SK 54/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 69). Data doręczenia prawomocnego orzeczenia wyznacza w konsekwencji początek biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Nie ulega wątpliwości, że w toku postępowania – zarówno karnego, jak i cywilnego – może zapaść wiele rozstrzygnięć o różnym charakterze. Dlatego też należy podkreślić, że walor prawomocności, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, odnosi się do wydanego na podstawie zaskarżonej normy orzeczenia, z którym skarżący wiąże naruszenie swoich praw. Jeżeli to orzeczenie stało się prawomocne, nie jest konieczne uruchamianie procedur o charakterze nadzwyczajnym, nawet jeżeli mogły one doprowadzić do uchylecia lub zmiany prawomocnego rozstrzygnięcia, a ich ewentualne wszczęcie nie ma wpływu na bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, nie powoduje ani jego zawieszenia, ani przerwy. Możliwość wniesienia nadzwyczajnych środków prawnych jest zazwyczaj związana z zaistnieniem szczególnych okoliczności; uzależnienie dopuszczalności skargi konstytucyjnej od podjęcia przez skarżącego próby wzruszenia orzeczenia także w taki sposób mogłoby nadmiernie utrudnić korzystanie ze skargi konstytucyjnej jako instrumentu ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie stoi tym samym na przeszkodzie równoległemu wniesieniu skargi konstytucyjnej; w takiej sytuacji Trybunał zawiesza postępowanie w sprawie rozpoznania skargi konstytucyjnej do czasu zakończenia postępowania przed sądem (zob. np. postanowienia TK z: 21 stycznia 2003 r., SK 30/02, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 7; 23 maja 2007 r., Ts 81/07, OTK ZU nr 5/B/2009, poz. 361; 23 stycznia 2008 r., Ts 214/07, OTK ZU nr 6/B/2008, poz. 230 oraz 8 kwietnia 2008 r., Ts 226/07, OTK ZU nr 4/B/2009, poz. 250).

2.2. W polskim modelu postępowania cywilnego skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a nie instancyjnym środkiem odwoławczym (zob. np.: K. Piasecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, red. K. Piasecki, wyd. 5, Warszawa 2010, s. 155 i n.; T. Zembrzucki, *Skarga kasacyjna. Dostępność w postępowaniu cywilnym*, wyd. 3, Warszawa 2011, s. 32 i n.; T. Ereciński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2: *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 327 i n.; T. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Zieliński, wyd. 6, Warszawa 2012, s. 650 i n.), przysługującym wyłącznie od prawomocnych wyroków sądu drugiej instancji lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania, kończących postępowanie w sprawie, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (art. 398¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego [Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.]). Taki charakter skargi kasacyjnej wynika już z samej systematyki k.p.c., tj. umieszczenia tego środka w tytule VI księgi I części I tej ustawy, tj. umiejscowienie działu Va – „Skarga kasacyjna” za działem V – „Środki odwoławcze”. Ponadto, postępowanie kasacyjne spełnia szczególną funkcję polegającą na kontroli prawidłowości stosowania prawa przy wydawaniu zaskarżonych orzeczeń, a nie kontroli zasadności i trafności ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego prawomocnego orzeczenia, jeśli orzeczenie to nie zostało wydane

z rażącym pogwałceniem przepisów regulujących zasady i tok postępowania cywilnego. Idea ta wyraża się przede wszystkim w zawężeniu podstaw kasacyjnych do wad postępowania wyliczonych w art. 398³ k.p.c. Szczególny charakter skargi kasacyjnej wynika również z dalszych ograniczeń jej dopuszczalności, zawartych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.: uzależnienie przyjęcia skargi do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

2.3. Ukształtowanie skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym (tak jak kasacji w postępowaniu karnym) jako środka nadzwyczajnego przysługującego od prawomocnych orzeczeń, które podlegały już kontroli w dwuinstancyjnym postępowaniu, stanowi wybór ustawodawcy, niepodlegający kognicji Trybunału (zob. wyrok TK z 17 maja 2004 r., SK 32/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 44). Przesądza on jednocześnie o tym, że jeżeli przedmiotem zaskarżenia jest norma, na podstawie której zostało wydane orzeczenie merytoryczne, termin do wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczyna bieg wraz z doręczeniem skarżącemu prawomocnego orzeczenia wydanego przez sąd odwoławczy, a wniesienie skargi kasacyjnej pozostaje prawnie irrelevantne dla jego biegu (zob. np. postanowienia TK z: 25 lipca 2006 r., Ts 143/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 55; 13 lutego 2007 r., Ts 162/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 15; 15 lutego 2007 r. i 16 maja 2007 r., Ts 144/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 129 i 130; 4 października 2007 r., Ts 47/07, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 67; 27 listopada 2007 r., Ts 107/07, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 39; 27 listopada 2007 r., Ts 284/06, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 60; 14 stycznia 2009 r., Ts 260/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 209 oraz 16 maja 2011 r. i 28 lipca 2011 r., Ts 240/10, niepubl.).

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w sprawie nadzwyczajnego środka zaskarżenia – w szczególności skargi kasacyjnej – może natomiast stanowić ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 46 ust. 1 ustawy o TK, z tym skutkiem, że od daty jego doręczenia biegnie termin do wniesienia skargi konstytucyjnej wówczas, gdy skarżący domaga się zbadania zgodności z Konstytucją norm dotyczących tego etapu postępowania lub – co wymaga szczególnego podkreślenia – norm, na podstawie których orzekał dopiero sąd kasacyjny (zob. wyroki TK z: 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53 oraz 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101).

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z pierwszą ze wskazanych wyżej sytuacji.

2.4. W postanowieniu pełnego składu z 9 grudnia 2008 r. o sygn. SK 94/06 (OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 185) i postanowieniu z 18 listopada 2009 r. o sygn. SK 12/09 (OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 158) Trybunał zwracał wprawdzie uwagę, że w każdej sytuacji należy dokonywać analizy całokształtu unormowań determinujących przebieg danego postępowania. Jednak w okolicznościach sprawy, w związku z którą została wniesiona analizowana skarga konstytucyjna, brakowało elementów przesądzających o tym, że skarga kasacyjna powinna być zostać potraktowana jako środek prawny przysługujący w ramach wyczerpania drogi prawnej. Decydujące znaczenie ma tu przede wszystkim analiza uzasadnień wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie – I Wydział Cywilny z 22 września 2011 r. (sygn. akt I ACa 323/11) oraz Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 6 września 2012 r. (sygn. akt I CSK 96/12), która, wbrew lakonicznej argumentacji skarżących, bezsprzecznie dowodzi, że rozstrzygnięciem merytorycznym, tj. zapadłym na podstawie kwestionowanych w skardze przepisów cywilnego prawa materialnego, było właśnie orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Z kolei wspomniany wyrok Sądu Najwyższego odnosił się wyłącznie do kwestii zasadności zarzutów kasacyjnych, wywiedzionych przez skarżących w trybie art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., i zapadł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

2.5. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wymóg wyczerpania drogi prawnej został spełniony przez skarżących w momencie uzyskania przez nich wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – I Wydział Cywilny z 22 września 2011 r. (sygn. akt I ACa 323/11), jako orzeczenia, w którym przyjęto kwestionowaną w analizowanej skardze konstytucyjnej wykładnię przepisów prawa. Wyrok ten, co Trybunał ustalił z urzędu, został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 18 listopada 2011 r., skarga konstytucyjna została wniesiona zaś 5 grudnia 2012 r. Zatem fakt wniesienia tego środka prawnego przez skarżącego z rażącym przekroczeniem ustawowego terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, nie budzi wątpliwości. Podjęcie przez skarżącego kroków zmierzających do pozbawienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie waloru ostateczności przez wniesienie skargi kasacyjnej od tego rozstrzygnięcia (którą Sąd Najwyższy – Izba Cywilna wyrokiem z 6 września 2012 r. o sygn. I CSK 96/12 oddalił) nie wpłynęło już na bieg trzymiesięcznego terminu wystąpienia ze skargą konstytucyjną.

W tym stanie rzeczy – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – należało postanowić jak w sentencji.

429

POSTANOWIENIE
z dnia 29 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 300/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodniczący
Teresa Liszcz – sprawozdawca
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.Z., H.Z., A.Z. oraz M. Z.-B.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej A.Z., H. Z., A.Z. oraz M. Z.-B. (dalej: skarżący), wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 grudnia 2012 r. (data nadania), zarzucono niezgodność art. 417 (w brzmieniu obowiązującym do 31 sierpnia 2004 r.) oraz art. 417 (w brzmieniu obowiązującym od 1 września 2004 r.) w związku z art. 417¹ § 4 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.), rozumianych w ten sposób, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę spowodowaną niewydaniem aktu normatywnego, którego obowiązek wydania przewiduje ustawa, tylko jeśli obowiązek wydania takiej ustawy został wyrażony w sposób precyzyjny, umożliwiający pełne skonkretyzowanie treści mającej zostać uchwaloną w wyniku zastosowania ścisłej wykładni językowej z wykluczeniem innych rodzajów wykładni, z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz 77 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżących zakwestionowane przepisy naruszają: „określone w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została im wyrządzona przez niewydanie aktu normatywnego – przepisów regulujących sposób oraz wysokość wypłaty rekompensat z tytułu utraty własności nieruchomości stanowiących w chwili obecnej lasy państwowe, zaliczane do strategicznych zasobów naturalnych kraju”; „prawo do działania w zaufaniu do państwa (wywiedziona z art. 2 Konstytucji RP zasada lojalności państwa względem obywateli)”; „prawo do równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP), gdyż w sposób nieuzasadniony zróżnicowano sytuację prawną skarżących względem osób, którym organ władzy publicznej wyrządził szkodę w sposób inny niż poprzez nieuchwalenie ustawy”.

2. Postanowieniem z 13 lutego 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), z powodu uchybienia przez skarżących art. 46 ust. 1 tejże ustawy.

W uzasadnieniu postanowienia Trybunał przypomniał, że wedle art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Oznacza to, że konieczne jest uprzednie uzyskanie orzeczenia niepodlegającego zaskarżeniu przy użyciu zwykłych środków zaskarżenia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, termin do wniesienia skargi konstytucyjnej biegnie od daty doręczenia skarżącemu prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji, niezależnie od tego, czy w sprawie może jeszcze zostać wniesiona skarga kasacyjna (kasacja) do Sądu Najwyższego. Tymczasem analizowana skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z wyrokiem Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 6 września 2012 r. (sygn. akt I CSK 96/12), w którym oddalono skargę kasacyjną skarżących od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – I Wydział Cywilny z 22 września 2011 r. (sygn. akt I ACa 323/11) w przedmiocie

oddalenia apelacji skarżących od niekorzystnego dla nich wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – II Wydział Cywilny z 17 stycznia 2011 r. (sygn. akt II C 560/10).

Trybunał Konstytucyjny, po analizie orzeczeń sądów powszechnych obu instancji oraz Sądu Najwyższego – w związku z przedmiotem zaskarżenia, stwierdził, że ostatecznym orzeczeniem w rozpatrywanej sprawie był wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 września 2011 r., a nie wskazywany przez skarżących wyrok Sądu Najwyższego z 6 września 2012 r. Od daty doręczenia tego pierwszego (18 listopada 2011 r.) biegł tym samym trzymiesięczny termin skierowania do Trybunału skargi konstytucyjnej, na co nie miało wpływu wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego. Natomiast w niniejszej sprawie skarga konstytucyjna została wniesiona do Trybunału Konstytucyjnego 5 grudnia 2012 r.; trzymiesięczny termin, przewidziany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK został zatem wyraźnie przekroczony, co stanowiło samodzielną przesłankę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżących 20 lutego 2013 r.

3. Pismem procesowym, sporządzonym przez adwokata i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 26 lutego 2013 r. (data nadania), skarżący złożyli zażalenie na postanowienie Trybunału z 13 lutego 2013 r., zarzucając Trybunałowi naruszenie art. 46 ust. 1 ustawy o TK w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji – „poprzez uznanie, że skarga konstytucyjna skarżących została złożona po upływie określonego w tym przepisie trzymiesięcznego terminu do złożenia skargi konstytucyjnej, podczas gdy okoliczności sprawy wskazywały na konieczność uznania za ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie orzeczenia Sądu Najwyższego”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpatrzenia zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie uznaje, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważyły ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

3. Odnosząc się do wywodów zażalenia, Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna stanowi środek prawny służący ochronie konstytucyjnych wolności oraz praw o charakterze podmiotowym, do których naruszenia doszło na skutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie przepisu, którego konstytucyjność się kwestionuje. Z art. 46 ust. 1 ustawy o TK wynika obowiązek wniesienia skargi w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu rozstrzygnięcia przesądzającego o wyczerpaniu drogi prawnej. Przy czym w orzecznictwie Trybunału przyjmuje się powszechnie, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego orzeczenia w konsekwencji skorzystania z przysługujących mu zwykłych środków odwoławczych. Wniesienie innych środków zaskarżenia, tzw. nadzwyczajnych środków (np. kasacja w sprawach karnych, skarga o wznowienie postępowania, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego rozstrzygnięcia, skarga kasacyjna w sprawach cywilnych, czy też wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji) wykracza poza ramy „drogi prawnej”, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK (zob. np. postanowienia TK z: 25 października 1999 r., Ts 81/99, OTK ZU nr 6/2001, poz. 169; 28 czerwca 2000 r., Ts 82/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 250; 6 listopada 2002 r., SK 4/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 85; 7 lutego 2006 r., Ts 63/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 36 oraz 14 stycznia 2009 r., Ts 260/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 209).

3.1. W art. 79 ust. 1 Konstytucji ustrojodawca posłużył się przymiotnikiem „ostateczny”, jako najbardziej ogólnym terminem na określenie orzeczenia kończącego zwykły tok postępowania w sprawie. Wykładnia gramatyczna art. 46 ust. 1 ustawy o TK daje podstawy do przyjęcia, iż prawomocny wyrok to nic innego, jak jeden z „rodzajów ostatecznego rozstrzygnięcia” (tak postanowienie TK z 9 kwietnia 2008 r., Ts 284/06, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 61).

Szczególnego podkreślenia wymaga, że wykładnia terminu „prawomocny wyrok” nie może być dokonywana w oderwaniu od pierwszej części przywoływanego przepisu, z którego wynika, iż ma to być prawomocny wyrok

uzyskany na skutek wyczerpania drogi prawnej. Pojawia się zatem pytanie o interpretację pojęcia „droga prawna”. Analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wskazuje jednoznacznie, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi w momencie uzyskania prawomocnego orzeczenia w konsekwencji skorzystania z przysługujących skarżącemu – co trzeba podkreślić – zwykłych środków odwoławczych, przy czym „skorzystanie” oznacza wniesienie takiego środka przy spełnieniu wszystkich wymogów wynikających z danej procedury. Zaznaczyć także należy, że przyjęcie odmiennego stanowiska, a zatem wprowadzenie wymogu skorzystania ze wszystkich środków nadzwyczajnych (jak np. skarga kasacyjna) przed wniesieniem skargi konstytucyjnej, doprowadziłoby do przedłużania stanu ewentualnego naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw na czas nieokreślony (por. powołane postanowienie TK z 9 kwietnia 2008 r., Ts 284/06).

3.2. Zasada kontroli instancyjnej zapewnia prawo poddania orzeczenia wydanego w pierwszej instancji kontroli drugiej instancji i jeżeli z prawa tego nie skorzystano lub jeżeli wypowiedziała się w przedmiocie procesu druga instancja, orzeczenie kończące postępowanie staje się prawomocne. Orzeczenie prawomocne jest zatem orzeczeniem, którego nie można już zaskarżyć w drodze zwykłych środków odwoławczych (zob. np. A. Preisner, *Przesłanki ostateczności orzeczenia sądu lub organu administracyjnego*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzcіński, Warszawa 2000, s. 114).

Orzeczenie niezaskarżalne w drodze zwykłych środków odwoławczych (tj. prawomocne) wywołuje jednocześnie skutek *ne bis in idem*, a zatem ma przymiot ostateczności. Takie orzeczenie sądowe, posiadające cechę prawomocności formalnej (niezaskarżalność w trybie instancji) oraz prawomocności materialnej (zakaz wszczynania postępowania w tej samej sprawie), może być wzruszone jedynie w trybie nadzwyczajnym, czyli np. w trybie kontroli kasacyjnej przed Sądem Najwyższym (zob. A. Preisner, *op.cit.*, s. 116), ewentualnie w trybie skargi konstytucyjnej na podstawie art. 79 ust. 1 w związku z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Należy podkreślić, że skarga kasacyjna w sprawach cywilnych (jak i kasacja w sprawach karnych) jest środkiem nadzwyczajnym, pozainstancyjnym i subsydiarnym. *Nota bene* świadczy o powyższym także to, że – w przeciwieństwie do apelacji, która jest zwyczajnym środkiem odwoławczym – wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego nie wzrusza prawomocności zaskarżonego orzeczenia i nie wstrzymuje jego wykonania.

3.3. Z powyższego wynika, że termin do wniesienia skargi konstytucyjnej oblicza się od daty doręczenia prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji bez względu na to, czy skarżący złożył skargę kasacyjną (kasację) czy też zrezygnował z jej wniesienia. Niewniesienie skargi kasacyjnej (kasacji) od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji nie oznacza „niewyczerpania drogi prawnej” (zob. postanowienie TK z 16 maja 2007 r., Ts 99/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 119; Z. Czeszejko-Sochacki, *Skarga konstytucyjna w prawie polskim*, „Przegląd Sejmowy” 1998, nr 1, s. 45; Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzcіński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 165). Podkreślenia wymaga fakt, że środki zaskarżenia wnoszone od rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji (w procedurze cywilnej i karnej) mają charakter nadzwyczajnych środków wzruszenia prawomocnych orzeczeń sądowych, a ich wniesienie do Sądu Najwyższego jest irrelevantne dla biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z: 25 lipca 2006 r., Ts 143/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 55; 15 lutego 2007 r. i 16 maja 2007 r., Ts 144/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 129 i 130; 13 lutego 2007 r., Ts 162/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 15; 4 października 2007 r., Ts 47/07, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 67; 27 listopada 2007 r., Ts 107/07, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 39; 27 listopada 2007 r., Ts 284/06, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 60 oraz 14 stycznia 2009 r., Ts 260/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 209).

3.4. Z analizy uzasadnień załączonych do skargi konstytucyjnej wyroków Sądu Okręgowego w Warszawie z 17 stycznia 2011 r. i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 września 2011 r. oraz Sądu Najwyższego z 6 września 2012 r. jednoznacznie wynika, że rozstrzygnięciami merytorycznymi (tj. rozstrzygającymi sprawę co do istoty) wobec skarżących były dwa pierwsze orzeczenia. Natomiast wyrok Sądu Najwyższego – po pierwsze – wydany został w trybie nadzwyczajnym (kasacyjnym), a po drugie – odnosił się nie do istoty sporu, lecz wyłącznie do kwestii zasadności zarzutów kasacyjnych, wywiedzionych przez skarżących w trybie art. 398³ § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), i zapadł na podstawie art. 398¹⁴ tejże ustawy.

Trybunał zauważa, że wbrew sugestiom zawartym w zażaleniu w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego nie została zawarta argumentacja prawna, która odbiegała od zapatrywania przyjętego przez Sąd Okręgowy w Warszawie i Sąd Apelacyjny w Warszawie, które z kolei *implicite* oparły się na stanowisku Sądu Najwyższego, sformułowanym w uzasadnieniach uchwały z 6 lipca 2006 r. o sygn. III CZP 37/06 (OSNC 2007, nr 4, poz. 56) oraz wyroków z: 4 sierpnia 2006 r. o sygn. III CSK 138/05 (OSNC 2007, nr 4, poz. 63), 7 listopada 2006 r. o sygn.

I CSK 159/06 („Lex” nr 395241) i 15 lutego 2007 r. o sygn. II CSK 483/06 („Lex” nr 274157). Nie można zatem przyjąć, że w niniejszej sprawie to dopiero orzeczenie kasacyjne Sądu Najwyższego ukształtowało położenie prawne skarżących, a tym samym dopiero ono determinowało przedmiot i zakres skargi konstytucyjnej.

3.5. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że wymóg wyczerpania drogi prawnej został spełniony przez skarżących, jak trafnie ustalono w zaskarżonym postanowieniu, w momencie uzyskania przez nich wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 września 2008 r. Wyrok ten został doręczony pełnomocnikowi skarżących 18 listopada 2011 r., skarga konstytucyjna została wniesiona zaś 5 grudnia 2012 r., a zatem fakt wniesienia tego środka prawnego przez skarżących z wyraźnym przekroczeniem ustawowego trzymiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, nie mógł budzić wątpliwości.

Początek biegu terminu, jak była o tym mowa wyżej, jest niezależny od tego, czy skarżący wystąpi z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, czy też takiego środka nie wniesie. Nie znajduje bowiem uzasadnienia odmienne liczenie początku tego terminu dla osób, które wniosły nadzwyczajny środek zaskarżenia i dla osób, które tego nie zrobiły. Nie ma też najmniejszych podstaw do wykładania terminu „wyczerpanie drogi prawnej” niejednolicie, w zależności od tego, czy dany podmiot skorzystał, czy też nie skorzystał z nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Z przedstawionych wyżej powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił nie uwzględnić zażalenia.

430

POSTANOWIENIE z dnia 5 czerwca 2013 r. **Sygn. akt Ts 305/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Z.M. w sprawie zgodności:

- 1) art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz. 897, ze zm.) w zakresie, w jakim z art. 6 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008, ze zm.) usuwa regulacje dotyczące pozbywania się przez właścicieli nieruchomości odpadów komunalnych zebranych na terenie tych nieruchomości, z art. 2, art. 31 i art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 1 pkt 10 lit. a ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz. 897, ze zm.) w zakresie, w jakim zmienia art. 6a ust. 1 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008, ze zm.), z art. 2, art. 31 Konstytucji;
- 3) art. 1 pkt 11 ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz. 897, ze zm.) w zakresie, w jakim w ustawie z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008, ze zm.) dodaje art. 6c i 6h, z art. 2, art. 31 i art. 64 Konstytucji;
- 4) art. 1 pkt 11 ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz. 897, ze zm.) w zakresie, w jakim w ustawie z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008, ze zm.) dodaje art. 6h w związku z art. 6f, z art. 2, art. 31 i art. 64 Konstytucji;
- 5) art. 1 pkt 11 ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz. 897, ze zm.) w zakresie, w jakim w ustawie z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008, ze zm.) dodaje art. 6j w związku z art. 6k i art. 6l, z art. 2, art. 32, art. 64 i art. 217 Konstytucji;

postanawia:

1) umorzyć postępowanie w zakresie badania zgodności:

a) art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz. 897, ze zm.) w zakresie, w jakim z art. 6 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008, ze zm.) usuwa regulacje dotyczące pozbywania się przez właścicieli nieruchomości odpadów komunalnych zebranych na terenie tych nieruchomości, z art. 2, art. 31 i art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

b) art. 1 pkt 11 ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz. 897, ze zm.) w zakresie, w jakim w ustawie z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008, ze zm.) dodaje art. 6j w związku z art. 6k i art. 6l, z art. 2, art. 32, art. 64 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) w pozostałym zakresie odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 grudnia 2012 r. (data nadania) Z.M. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności:

1) art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz. 897, ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca) w zakresie, w jakim z art. 6 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008, ze zm.; dalej: ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach) usuwa regulacje dotyczące pozbywania się przez właścicieli nieruchomości odpadów komunalnych zebranych na terenie tych nieruchomości, z art. 2, art. 31 i art. 64 Konstytucji;

2) art. 1 pkt 10 lit. a ustawy zmieniającej w zakresie, w jakim zmienia art. 6a ust. 1 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, z art. 2 i art. 31 Konstytucji;

3) art. 1 pkt 11 ustawy zmieniającej w zakresie, w jakim dodaje w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach art. 6c i 6h, z art. 2, art. 31 i art. 64 Konstytucji;

4) art. 1 pkt 11 ustawy zmieniającej w zakresie, w jakim w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach dodaje art. 6h w związku z art. 6f, z art. 2, art. 31 i art. 64 Konstytucji;

5) art. 1 pkt 11 ustawy zmieniającej w zakresie, w jakim w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach dodaje art. 6j w związku z art. 6k i art. 6l, z art. 2, art. 32, art. 64 i art. 217 Konstytucji.

W skardze konstytucyjnej skarżący zakwestionował wprowadzone ustawą zmieniającą, zmiany w systemie pozbywania się przez właścicieli nieruchomości odpadów komunalnych zebranych na terenie tych nieruchomości. Zdaniem skarżącego niekonstytucyjne jest pozbawienie właścicieli nieruchomości „swobodnej możliwości wyboru odbiorców odpadów komunalnych, przeniesienie na gminy obowiązku zapewnienia czystości i porządku na swoim terenie poprzez wprowadzenie systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, nałożenie nowej opłaty oraz niejasne kryteria ustalania tych opłat”.

W myśl art. 5 ust. 1 pkt 3b ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez pozbywanie się zebranych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych oraz nieczystości ciekłych w sposób zgodny z przepisami ustawy i przepisami odrębnymi. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2011 r., przewidywała możliwość wykonywania tego obowiązku albo przez właścicieli nieruchomości albo przez gminy. W tym pierwszym przypadku właściciele byli zobowiązani do udokumentowania realizacji obowiązku. Musieli okazać umowę korzystania z usług świadczonych przez zakład będący gminną jednostką organizacyjną lub przez przedsiębiorcę posiadającego zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości lub w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych, a także przedstawić dowód opłaty za takie usługi. W myśl art. 6a ust. 1 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2011 r., obowiązki, o których mowa m.in. w art. 5 ust. 1 pkt 3b tejże ustawy, mogła przejąć od właścicieli nieruchomości gmina. Przejęcie to następowało w drodze uchwały rady gminy, poprzedzonej akceptacją mieszkańców wyrażoną w referendum gminnym.

Ustawa zmieniająca w istotny sposób zmodyfikowała ten system. Obowiązek pozbywania się odpadów komunalnych zebranych na terenie nieruchomości oraz ustalania opłat za gospodarowanie tymi odpadami powierzyła przede wszystkim gminom.

Zdaniem skarżącego pozbawienie właścicieli nieruchomości możliwości zawierania indywidualnych umów w zakresie odbierania odpadów komunalnych w wyniku zmiany art. 6 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przez art. 1 pkt 9 ustawy zmieniającej narusza art. 2, art. 31 i art. 64 Konstytucji. W myśl art. 6 ust. 1 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2012 r., wykonując obowiązek określony w art. 5 ust. 1 pkt 3b, umowy mogą zawierać jedynie właściciele nieruchomości w zakresie pozbywania się z jej terenu nieczystości ciekłych oraz właściciele nieruchomości niezobowiązani do ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rzecz gminy.

W myśl art. 6a ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, zmienionego art. 1 pkt 10 lit. a ustawy zmieniającej, rada gminy może – w drodze uchwały będącej aktem prawa miejscowego – przejąć od właścicieli nieruchomości także obowiązki pozbywania się nieczystości ciekłych. Skarżący podkreślił, że wyeliminowanie – z trybu przejęcia przez gminę powyższych obowiązków – konieczności przeprowadzenia referendum gminnego i uzyskania akceptacji mieszkańców jest niezgodne z art. 2 Konstytucji i wyrażoną w nim zasadą demokratycznego państwa prawnego oraz z art. 31 Konstytucji i wynikającą z niego wolnością obywateli. Rezygnacja z obowiązku przeprowadzenia referendum znacząco ogranicza wolność obywateli i pozbawia ich możliwości decydowania o powierzeniu gminie obowiązku pozbywania się nieczystości ciekłych.

Kwestie dotyczące odpadów komunalnych zostały uregulowane w rozdziale 3a *Gospodarowanie odpadami komunalnymi przez gminę*, dodanym na podstawie art. 1 pkt 11 ustawy zmieniającej. W skardze konstytucyjnej skarżący zarzucił, że art. 1 pkt 11 w zakresie, w jakim dodaje art. 6c i 6h, narusza zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) i wolności obywateli (art. 31 Konstytucji) oraz „zasadę ochrony własności i praw ekonomicznych” (art. 64 Konstytucji). Zgodnie z art. 6c ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach „1. [g]miny są obowiązane do zorganizowania odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy. 2. Rada gminy może, w drodze uchwały, postanowić o odbieraniu odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne”. Według skarżącego powyższe zróżnicowanie budzi istotne wątpliwości, tym bardziej że z obowiązkiem odbierania odpadów komunalnych przez gminy wiąże się, w myśl art. 6h ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, konieczność uiszczania na rzecz gminy opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Skarżący podkreśla także, że zgodnie z ust. 1 art. 6f, dodanym ustawą zmieniającą, umowę na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zawiera wójt, burmistrz lub prezydent miasta z – wybranym w drodze przetargu – przedsiębiorcą. Skarżący podnosi, że – na gruncie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2011 r. – właściciel nieruchomości był stroną umowy łączącej go z podmiotem będącym odbiorcą odpadów komunalnych, mógł zatem realnie wpływać na treść tej umowy, m.in. negocjując wysokość ponoszonych opłat. Wraz z wejściem w życie ustawy zmieniającej właściciel nieruchomości stał się jedynie biernym odbiorcą usług świadczonych, na podstawie umowy, na której treść nie ma wpływu. Według skarżącego regulacja ta jest niezgodna z art. 2 Konstytucji i zasadą swobody zawierania umów, a przez to – również z zasadą demokratycznego państwa prawnego, zasadą ochrony własności i majątku (art. 64 Konstytucji). Ogranicza także wolność obywateli (art. 31 Konstytucji).

Skarżący zakwestionował również konstytucyjność art. 1 pkt 11 ustawy zmieniającej w zakresie, w jakim w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach dodaje art. 6j w związku z art. 6k i art. 6l, dotyczący sposobu naliczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Zdaniem skarżącego powierzenie radzie gminy, w myśl art. 6j i 6k ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, możliwości wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, a także ustalenia stawki takiej opłaty w drodze uchwały narusza art. 2, art. 32, art. 64 i art. 217 Konstytucji.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 11 lutego 2013 r. skarżącego wezwano do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej, tj. dokładnego wskazania, jakie prawa lub wolności wyrażone w przepisach Konstytucji będących wzorcami kontroli w niniejszej sprawie zostały naruszone przez zakwestionowane przepisy i określenia sposobu tego naruszenia; wskazania orzeczenia ostatecznie rozstrzygającego o prawach lub wolnościach skarżącego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, wydanego na podstawie zaskarżonych przepisów, i podania daty doręczenia tego orzeczenia; doręczenia odpisu i czterech kopii wszystkich orzeczeń dokumentujących, że skarżący wyczerpał drogę prawną w sprawie przedstawionej Trybunałowi Konstytucyjnemu.

Pismem z 12 marca 2013 r. skarżący odniósł się do zarządzenia. Stwierdził, że w związku z nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, wprowadzoną ustawą z dnia 25 stycznia 2013 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. poz. 228), wycofuje skargę konstytucyjną w części

dotyczącej badania zgodności art. 1 pkt 9 ustawy zmieniającej w zakresie, w jakim z art. 6 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach usuwa regulacje dotyczące pozbywania się przez właścicieli nieruchomości odpadów komunalnych zebranych na terenie tych nieruchomości, z art. 2, art. 31 i art. 64 Konstytucji (w skardze – pkt IV) oraz art. 1 pkt 11 ustawy zmieniającej w zakresie, w jakim w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach dodaje art. 6j w związku z art. 6k i art. 6l, z art. 2, art. 32, art. 64 oraz art. 217 Konstytucji (w skardze – pkt V).

W piśmie z 12 marca 2013 r. skarżący powtórzył zasadniczo tezy przedstawione w skardze konstytucyjnej. Doprecyzował przy tym, że w myśl art. 2 Konstytucji i wywodzonej z niego zasady demokratycznego państwa prawnego powinno się zabezpieczyć nie tylko prawa większości, ale także prawa i wolę mniejszości społeczeństwa, m.in. zapewniając możliwość korzystania z form demokracji bezpośredniej, jakimi są referenda lokalne. Zdaniem skarżącego naruszenie art. 31 i art. 64 Konstytucji wynika również z tego, że umowy dotyczące odbioru odpadów komunalnych bądź ich odbioru i gospodarowania nimi są zawierane bez udziału właścicieli nieruchomości, którzy w wyniku obowiązkowego odbierania odpadów przez podmioty wyłonione w przetargach tracą możliwość pozbywania się odpadów w sposób przez siebie wybrany i po wynegocjowanej cenie.

Ponadto w piśmie z 12 marca 2013 r. skarżący dodał, że „ze względu na brak drogi prawnej na tym etapie postępowania (...) nie jest możliwe wskazanie orzeczenia rozstrzygającego ostatecznie o prawach lub wolnościach (...)”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) do czasu rozpoczęcia rozprawy wnioskodawca może wycofać wniosek, pytanie prawne albo skargę konstytucyjną. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie podkreślał, że prawo do wycofania skargi przed rozpoczęciem rozprawy mieści się w granicach swobodnego uznania skarżącego i jest odzwierciedleniem zasady dyspozycyjności, na której opiera się postępowanie przed Trybunałem (zob. postanowienia TK z: 4 marca 1999 r., SK 16/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 26; 8 marca 2000 r., K 32/98, OTK ZU nr 2/2000, poz. 64; 13 września 2000 r., K 24/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 192). Wycofanie skargi konstytucyjnej przed rozpoczęciem rozprawy nie podlega zatem kontroli Trybunału. Skutkuje to umorzeniem postępowania w myśl art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Powyższy wywód znajduje swoje podstawy nie tylko w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, lecz także w doktrynie, w której wskazuje się, że cofnięcie skargi konstytucyjnej jest niekontrolowanym przez Trybunał prawem skarżącego, przysługującym mu do chwili rozpoczęcia rozprawy. Innymi słowy, po rozpoczęciu rozprawy dyspozycyjność wnioskodawcy podlega już kontroli Trybunału Konstytucyjnego (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 112).

W piśmie z 12 marca 2013 r. skarżący stwierdził, że w związku z wejściem w życie ustawy z 25 stycznia 2013 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wycofuje skargę w części dotyczącej badania zgodności art. 1 pkt 9 ustawy zmieniającej w zakresie, w jakim z art. 6 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach usuwa regulacje dotyczące pozbywania się przez właścicieli nieruchomości odpadów komunalnych zebranych na terenie tych nieruchomości, z art. 2, art. 31 i art. 64 Konstytucji; a także art. 1 pkt 11 ustawy zmieniającej w zakresie, w jakim w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach dodaje art. 6j w związku z art. 6k i art. 6l, z art. 2, art. 32, art. 64 i art. 217 Konstytucji. Na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał umorzył postępowanie w tym zakresie.

W pozostałym zakresie Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego merytoryczne rozpoznanie zostało uzależnione od spełnienia wielu przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w art. 46-48 ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji „[k]ażdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Artykuł 46 ust. 1 ustawy o TK stanowi, że skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Warunkiem rozpoznania skargi jest zatem

uzyskanie wyroku, decyzji lub innego rozstrzygnięcia wydanego na podstawie zaskarżonego aktu normatywnego. W swoim orzecznictwie Trybunał konsekwentnie przypomina, że choć przedmiotem kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej jest kwestia zgodności z Konstytucją aktu normatywnego, to jednak uzyskanie ostatecznego rozstrzygnięcia należy uznać za warunek *sine qua non* kontroli dokonywanej w trybie skargi, co wynika z przyjętej przez polskiego ustrojodawcę konstrukcji tej skargi jako środka o charakterze nadzwyczajnym i subsydiarnym względem innych środków oraz procedur ochrony konstytucyjnych praw i wolności (zob. postanowienie TK z: 5 kwietnia 2006 r., Ts 160/05, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 196; 8 listopada 2010 r., Ts 254/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 119; 1 grudnia 2010 r., Ts 277/10, OTK ZU nr 2/B/2011, poz. 179).

Na podstawie skargi konstytucyjnej oraz pisma będącego odpowiedzią na zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego należy uznać, że w sprawie skarżącego nie wydano żadnej ostatecznej decyzji, prawomocnego wyroku, ani innego rozstrzygnięcia, które legitymowałoby go do wniesienia skargi do Trybunału. Na uwzględnienie nie zasługują przedstawione w skardze twierdzenia dotyczące „braku drogi prawnej”. „Wyczerpanie drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana”, będące warunkiem merytorycznej kontroli skargi konstytucyjnej, nie odnosi się bowiem – jak interpretuje to skarżący – do zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego, lecz wyłącznie do rozstrzygnięcia wydanego na jego podstawie. Powyższa konstatacja wynika z wykładni art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 46 ust. 1 ustawy o TK, a także – z istoty skargi, którą jest kontrola zgodności z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Mając to na uwadze, Trybunał stwierdza, że brak orzeczenia ostatecznie rozstrzygającego o prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego określonych w ustawie zasadniczej oznacza, że skarga nie spełnia warunku określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu.

Jedynie dodatkowo Trybunał postanawia wskazać na pozostałe braki formalne wniesionej skargi.

Podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest niespełnienie wymogu wyrażonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. W myśl tego przepisu na skarżącym ciąży obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa, i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone. Obowiązek ten oznacza nie tylko konieczność wskazania określonego rodzaju naruszonego prawa lub wolności, ale również sformułowanie argumentów, które mogłyby uprawdziwić postawiony zarzut niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów.

Odnosząc się do zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej, Trybunał zwraca uwagę przede wszystkim na to, że w zakresie zarzucanej niekonstytucyjności art. 1 pkt 10 lit. a ustawy zmieniającej skarżący nie wskazał przepisów Konstytucji, z których wynikałyby podmiotowe prawa lub wolności. Ani art. 2 Konstytucji (wyrażający zasadę demokratycznego państwa prawnego), ani jej art. 31 (deklarujący ochronę wolności oraz dopuszczalne granice jej ograniczenia), nie mogą być, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, samodzielnymi wzorcami kontroli w trybie inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Zasady wynikające z tych przepisów są bowiem ogólnymi gwarancjami o charakterze ustrojowym i wzmacniają działanie bezpośrednich regulacji w zakresie poszczególnych praw i wolności (por. postanowienie TK z 27 maja 2010 r., Ts 73/09, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 436).

Ponadto Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący – również w pozostałym zakresie nie wskazał praw ani wolności wynikających z art. 2, art. 31 i art. 64 Konstytucji, nie przedstawił też argumentów, które mogłyby uprawdziwić sformułowane zarzuty. Ograniczył się jedynie do przedstawienia ogólnych twierdzeń dotyczących naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady wolności obywateli oraz ochrony własności i „praw ekonomicznych”. W odniesieniu do naruszenia zasad wynikających z art. 2 oraz art. 31 Konstytucji aktualność zachowują przywołane powyżej ustalenia dotyczące braku możliwości powołania tych przepisów jako samodzielnymi wzorcami kontroli. Niewskazanie praw lub wolności wynikających z przepisów Konstytucji uczynionych wzorcami kontroli oraz nieprzedstawienie argumentacji, która miałaby uprawdziwić naruszenie wspomnianych zasad oraz art. 64 Konstytucji (mimo że skarżącego wezwano do usunięcia braków formalnych skargi), oznaczają, że skarga konstytucyjna nie spełnienia jednego z podstawowych warunków formalnych rozpoznania tego środka prawnego i przesądza o konieczności odmowy – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – nadania jej dalszego biegu.

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

431

POSTANOWIENIE
z dnia 13 marca 2013 r.
Sygn. akt Ts 307/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „Hetman” Sp. z o.o. w Bedlnie w sprawie zgodności:

§ 23c rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1996 r. w sprawie szczegółowych kierunków działań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz sposobów ich realizacji (Dz. U. Nr 16, poz. 82, ze zm.) w związku z art. 3 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 264, ze zm.) z art. 2 i art. 92 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 10 grudnia 2012 r. (data nadania) Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Hetman” Sp. z o.o. w Bedlnie (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności § 23c rozporządzenia Rady Ministrów z 30 stycznia 1996 r. w sprawie szczegółowych kierunków działań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz sposobów ich realizacji (Dz. U. Nr 16, poz. 82, ze zm.; dalej: rozporządzenie) w związku z art. 3 ustawy z 29 grudnia 1993 r. o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 264, ze zm.; dalej: ustawa o utworzeniu ARiMR) z art. 2 i art. 92 Konstytucji w zakresie, w jakim za beneficjenta pomocy finansowej uznaje podmioty utylizacyjne.

Skargę sformułowano w związku z następującym stanem faktycznym. W dniu 5 kwietnia 2007 r. skarżąca zawarła umowę z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (dalej: Agencja) w sprawie warunków i trybu udzielenia przez Agencję pomocy finansowej w zakresie prowadzenia działalności polegającej na zbieraniu zwłok zwierzęcych bydła, owiec, kóz i świń oraz na transporcie zbieranych zwłok do najbliższego zakładu przetwarzającego. Umowę strony aneksowały 30 kwietnia i 28 grudnia 2007 r. Skarżąca wystawiła weksel *in blanco* na zabezpieczenie wykonania umowy zawartej między stronami. Pismem z 30 czerwca 2010 r. Agencja wezwała skarżącą do zapłaty kwoty pomocy finansowej pobranej w nadmiernej wysokości, a następnie wypełniła weksel *in blanco*, zawiadamiając skarżącą i wzywając do jego wykupu. Skarżąca nie wykupiła weksla. Nakazem zapłaty z 18 marca 2011 r. (sygn. akt I Nc 1604/11) sąd nakazał jej zapłatę żądanej kwoty wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. Od powyższego nakazu skarżąca wniosła zarzuty. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie – I Wydział Cywilny w wyroku z 31 stycznia 2012 r. (sygn. akt I C 143/12) utrzymał w mocy nakaz zapłaty. Skarżąca wniosła apelację od powyższego orzeczenia, którą Sąd Okręgowy w Warszawie – V Wydział Cywilny-Odwoławczy oddalił wyrokiem z 27 lipca 2012 r. (sygn. akt V Ca 1306/12).

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła, że § 23c rozporządzenia w związku z art. 3 ustawy o utworzeniu ARiMR jest niezgodny z zasadą demokratycznego państwa prawa oraz zasadą dobrej legislacji. Skarżąca stwierdziła, że orzeczeniem wskazanym jako ostateczne rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie „naruszone zostały art. 2 i art. 92 Konstytucji RP, w ten sposób, że nie rozpoznano wątpliwości prawnych w kwestii zgodności przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z ustawą o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w (...) celu wykonania przedmiotowym rozporządzeniem regulacji ustawowych”.

Skarżąca wskazała, że w myśl art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o utworzeniu ARiMR do zadań Agencji należy wspieranie inwestycji w rolnictwie, przetwórstwie rolno-spożywczym i usługach na rzecz rolnictwa. Agencja realizuje swoje zadania w szczególności przez finansowanie lub udział w finansowaniu zadań, o których mowa w ust. 1 (art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy o utworzeniu ARiMR). Zgodnie z § 23c ust. 1 rozporządzenia, wydanego

na podstawie art. 3 ust. 5 ustawy o utworzeniu ARiMR, „Agencja może udzielać pomocy finansowej podmiotom zajmującym się: 1) zbieraniem lub przetwarzaniem na mączkę zwłok zwierzęcych: bydła, owiec, kóz i świń, 2) transportem lub spalaniem mączki, o której mowa w pkt 1”. Zdaniem skarżącej § 23c rozporządzenia wprowadził, wbrew regulacji zawartej w ustawie o utworzeniu ARiMR, pojęcie „pomocy finansowej” na określenie wsparcia finansowego inwestycji w usługach na rzecz rolnictwa. Tymczasem podmiotu utylizacyjnego nie można uznać za beneficjenta pomocy finansowej, lecz jedynie za pośrednika, który otrzymywał środki na wykonanie usług zbiórki i przetwarzanie zwłok zwierzęcych, nie odnosząc przy tym żadnej korzyści finansowej. Sytuacja wskazanych podmiotów jest – według skarżącej – analogiczna do sytuacji banków, które otrzymywały dopłatę do oprocentowania kredytów bankowych przyznawanych rolnikom. W przypadku nieprawidłowego wykonywania zobowiązań dotacje były zwracane nie przez bank, ale przez producenta rolnego. Również w przypadku pomocy finansowej, o której mowa w zakwestionowanym przepisie, beneficjentami są docelowi odbiorcy tych usług, czyli producenci rolni, co oznacza, że tylko po stronie producentów rolnych mogło dojść do pobrania w nadmiernej wysokości pomocy publicznej.

Skarżąca podniosła ponadto, że nieuwzględnienie powyższej interpretacji i odmowa „dopuszczenia wniosku o przedstawienie pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu” skutkowały błędną oceną jej pozycji jako podmiotu utylizacyjnego w schemacie tzw. pomocy finansowej, i zarzuceniem jej naruszenia prawidłowego wykonania umowy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą źródłem ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie ze skargi konstytucyjnej, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że prawidłowe wykonanie tego obowiązku polega nie tylko na numerycznym wskazaniu postanowień Konstytucji i zasad z nich wyprowadzanych, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, lecz także na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – w myśl art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia z dnia 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91 oraz 28 stycznia 2010 r., Ts 320/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 106).

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, należy stwierdzić, że rozpoznawana skarga konstytucyjna nie spełnia warunków korzystania z tego środka ochrony praw i wolności.

Trybunał uznaje przede wszystkim, że w skardze konstytucyjnej skarżąca nie wskazała praw ani wolności konstytucyjnych naruszonych przez § 23c rozporządzenia w związku z art. 3 ustawy o utworzeniu ARiMR. Jedynymi wzorcami kontroli uczyniła ona art. 2 i art. 92 Konstytucji. Należy przypomnieć zatem, że – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TK – art. 2 ustawy zasadniczej nie można uznać w trybie skargi konstytucyjnej za samodzielny wzorzec kontroli. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że szeroki katalog praw i wolności wymienionych w rozdziale II Konstytucji obejmuje i zasadniczo wyczerpuje pojęcie konstytucyjnych wolności lub praw, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przy interpretowaniu przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, np. klauzula demokratycznego państwa prawnego, ale nie one będą samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statuujących określone prawo lub określoną wolność. Artykuł 2 ustawy zasadniczej oraz inne przepisy wyrażające zasady ogólne mogą natomiast nadal być podstawą do wywodzenia – niewyrażonych w Konstytucji *explicite* – zasad konstytucyjnych działania organów władzy publicznej. Zasady te nie mają jednak charakteru samoistnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym (zob. wyroki z 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114 oraz 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; a także postanowienie z 18 września 2001 r., Ts 71/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 239).

Trybunał stwierdza, że z art. 92 ustawy zasadniczej również nie wynikają żadne podmiotowe prawa ani wolności. Zgodnie z tym przepisem Konstytucji „[r]ozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu [ust. 1]. Organ upoważniony do wydania rozporządzenia nie może przekazać swoich kompetencji, o których mowa w ust. 1, innemu organowi [ust. 2]”. Jak więc jednoznacznie wynika ze wskazanego przepisu, nie określa on żadnych konkretnych praw i wolności konstytucyjnych, do naruszenia których mogłoby dojść w niniejszej sprawie. Trybunał przypomina zatem, że w trybie skargi konstytucyjnej niedopuszczalne jest badanie zgodności z Konstytucją przepisów, którym można zarzucić wyłącznie naruszenie przepisów ustawy zasadniczej, adresowanych przede wszystkim do ustawodawcy i wyznaczających sposoby, w jakie normowane powinny być poszczególne dziedziny życia publicznego. Także naruszenie przepisów Konstytucji określających tryb i zasady stanowienia aktów normatywnych nie może być samoistną przesłanką wniesienia skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia z: 12 grudnia 2000 r. i 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i 60; 19 grudnia 2001 r., SK 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 272; 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53).

W związku z powyższym Trybunał uznaje, że niewskazanie w skardze konstytucyjnej jako wzorców kontroli postanowień ustawy zasadniczej, z których wynikałyby prawa lub wolności oraz sposobu ich naruszenia przez przepisy będące przedmiotem skargi jest samodzielną przesłanką odmowy nadania jej dalszego biegu.

Niezależnie od wskazanej powyżej podstawy odmowy Trybunał zwraca uwagę na pozostałe uchybienia formalne skargi, uniemożliwiające przekazanie jej do merytorycznej kontroli.

W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie zwracał uwagę na to, że „instytucja skargi konstytucyjnej ma charakter środka ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji. Dlatego też przy rozpatrywaniu skarg konstytucyjnych szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero po wykazaniu przez nich minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Poziom tej staranności został wyznaczony przez określenie wymogów dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że »skarga ta nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie« (postanowienia z 16 października 2002 r., sygn. SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77 oraz 17 marca 1998 r., sygn. Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20). Skarga konstytucyjna, stanowiąca w istocie zarzut przeciw prawu, jest *ultima ratio* – ostatnią szansą dochodzenia praw i wolności naruszonych przez zastosowanie kwestionowanego w skardze przepisu. (...) Poza oceną Trybunału Konstytucyjnego muszą zatem z konieczności pozostawać również te sytuacje, w których utrata prawa do rozpoznania skargi konstytucyjnej następuje w rezultacie uchybień popełnionych przez skarżącego na wcześniejszych etapach postępowania” (postanowienie TK z 3 lipca 2007 r., SK 4/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 83).

W przypadku badanej skargi konstytucyjnej rozstrzygnięcie sądów było przede wszystkim konsekwencją własnych zaniedbań samej skarżącej. Postępowanie, w związku z którym wydano ostateczne orzeczenie, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, dotyczyło zapłaty sumy wekslowej z tytułu pobrania przez skarżącą pomocy finansowej nienależnej lub w nadmiernej wysokości. W toku postępowania skarżąca zarzucała, że weksel zabezpieczający wykonanie zobowiązań wynikających z umowy łączącej ją z Agencją wypełniono niezgodnie z porozumieniem wekslowym, ponieważ nie przyjęła ona pomocy finansowej nienależnej lub w nadmiernej wysokości. Sąd pierwszej instancji po rozpoznaniu zarzutów od nakazu zapłaty wskazał, że w umowie strony przewidziały obowiązek zwrotu nadmiernie pobranej pomocy przekraczającej 98% kosztów operacyjnych. W myśl art. 6 k.c. rolą skarżącej było wykazanie, że nie pobrała pomocy finansowej w nadmiernej wysokości, a tym samym – że weksel został wypełniony niegodnie z porozumieniem, bo nie istniała wierzytelność, którą zabezpieczał. Środkiem dowodowym służącym natomiasz obaleniu prawidłowości wniosków przedstawionych w raporcie biegłego rewidenta, zawierającym obliczenia dotyczące wysokości pomocy przyjętej przez skarżącą, może być jedynie dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny księgowości. Z wnioskiem o przeprowadzenie tego dowodu skarżąca jednak nie wystąpiła, złożyła natomiast wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań stron. Dowód ten nie mógłby podważyć prawidłowości obliczeń księgowych dokonanych w raporcie. Ponadto – jak zauważył sąd rejonowy – wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań nie zawierał wskazania okoliczności, na jakie skarżąca wnosi o przesłuchanie stron i dlatego jako nieokreślony i nieprzydatny do ustalenia okoliczności istotnych w sprawie został oddalony.

Przywołane kwestie świadczą o tym, że o treści ostatecznego rozstrzygnięcia, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, przesądziły zaniedbania skarżącej na etapie postępowania, w związku z którym złożyła ona skargę konstytucyjną. Tymczasem z istoty skargi jako środka ochrony prawnej wynika, że naruszenie konstytucyjnych

praw lub wolności skarżącej musi być konsekwencją normy prawnej będącej podstawą prawną ostatecznego orzeczenia i czynionej przedmiotem kontroli w postępowaniu przed Trybunałem. W związku z tym, że skarżąca nie wykazała się należyłą dbałością o własne interesy na wcześniejszych etapach postępowania, Trybunał uznaje, że rozpoznawana skarga nie spełnia przesłanki art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, że co do zasady nie jest możliwe nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej, jeżeli akt normatywny utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez TK (art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Wyjątek stanowi sytuacja, w której wydanie orzeczenia o akcie normatywnym, który utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia, jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw (art. 39 ust. 3 ustawy o TK). Przesłankę tę, zgodnie z art. 66 ustawy o TK i wyrażoną w nim zasadą skargowości, powinien wykazać skarżący.

W związku z powyższym Trybunał wskazuje, że rozporządzenie, którego przepis jest przedmiotem rozpoznawanej skargi, utraciło moc obowiązującą 1 maja 2007 r. wraz z wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z 26 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowego zakresu i kierunków działań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz sposobów ich realizacji (Dz. U. Nr 77, poz. 514, ze zm.), uchylonego następnie 26 lutego 2009 r. przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. Nr 22, poz. 121, ze zm.). Ustawa o utworzeniu ARiMR utraciła moc obowiązującą 24 czerwca 2008 r. w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 9 maja 2008 r. o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. Nr 98, poz. 643, ze zm.). Skarżąca zupełnie pominęła kwestię nieobowiązania przepisów będących przedmiotem skargi, nie przedstawiła też żadnej argumentacji, która uzasadniałaby konieczność przeprowadzenia kontroli uchylonych przepisów na podstawie art. 39 ust. 3 ustawy o TK. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału zaistnienie na etapie wstępnego rozpoznania skargi jednej z przesłanek określonych w art. 39 ust. 1 ustawy o TK skutkuje odmową nadania skardze dalszego biegu.

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

432

POSTANOWIENIE z dnia 11 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 307/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat – przewodniczący
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 marca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „Hetman” Sp. z o.o. w Bedlnie,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 grudnia 2012 r. (data nadania) Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Hetman” Sp. z o.o. w Bedlnie (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności § 23c rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1996 r. w sprawie szczegółowych kierunków działań

Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz sposobów ich realizacji (Dz. U. Nr 16, poz. 82, ze zm.; dalej: rozporządzenie) w związku z art. 3 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 264, ze zm.; dalej: ustawa o utworzeniu ARiMR) z art. 2 i art. 92 Konstytucji w zakresie, w jakim za beneficjenta pomocy finansowej uznaje podmioty użytkownicze.

Postanowieniem z 13 marca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu braków formalnych wniesionego środka. Trybunał stwierdził, że w skardze nie wskazano praw ani wolności konstytucyjnych naruszonych przez zakwestionowany § 23c rozporządzenia w związku z art. 3 ustawy o utworzeniu ARiMR. Ani art. 2, ani art. 92 Konstytucji, będące wzorcami kontroli w rozpoznawanej skardze, nie są bowiem samoistnymi źródłami praw ani wolności podmiotowych. Ponadto Trybunał zwrócił uwagę na to, że ze szczególnego charakteru skargi konstytucyjnej jako środka ochrony praw wynika obowiązek dochowania przez skarżącego należytej staranności w prowadzeniu swoich spraw na wcześniejszych etapach postępowania. Skarga konstytucyjna nie może bowiem służyć korygowaniu błędów popełnionych w postępowaniu, w związku z którym sformułowano skargę. W ocenie Trybunału w sprawie skarżącej rozstrzygnięcie sądów, naruszające jej prawa, było konsekwencją jej własnych zaniedbań, co przesądzało – na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał zauważył również, że przedmiotem swojej skargi skarżąca uczyniła przepisy, które utraciły moc obowiązującą, a poza tym – że nie przedstawiła w niej żadnej argumentacji, która uzasadniałaby – w myśl art. 39 ust. 3 ustawy o TK – konieczność przeprowadzenia kontroli uchylonych przepisów.

W dniu 25 marca 2013 r. (data nadania) skarżąca wniosła zażalenie na powyższe postanowienie Trybunału. Zaznaczyła w nim, że uczynienie wzorcami kontroli art. 2 i art. 92 Konstytucji „nie było bezpodstawne”. Przywołała przy tym orzeczenie Trybunału z 30 listopada 1988 r. w sprawie o sygn. K 1/88, „w którym Trybunał uznał zasadę zaufania obywatela do państwa za prawo obywatelskie”. Podkreśliła ponadto, że nieuwzględnienie przedstawionej w skardze interpretacji zakwestionowanej normy i schematu pomocy finansowej doprowadziło do zarzucenia jej nieprawidłowego wykonania umowy. W odniesieniu do przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu, którą było uczynienie przedmiotem tejże skargi przepisów uchylonych, skarżąca zauważyła, że „zaistniała sytuacja (...) daje pełną podstawę do merytorycznego rozpatrzenia [skargi] przez Trybunał Konstytucyjny, ponieważ naruszone zostało jedno z fundamentalnych praw obywatelskich nierozzerwalnie związane z podstawami funkcjonowania demokratycznego państwa prawa, i dla jego prawidłowej ochrony, koniecznym wydaje się rozpatrzenie skargi [skarżącej] przez Trybunał”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty postawione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw tej odmowy. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że analizowane zażalenie nie zawiera żadnych argumentów, które mogłyby podważyć przesłanki przedstawione w postanowieniu z 13 marca 2013 r., co przesądza o nieuwzględnieniu zażalenia. Aprobując w pełni postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał postanowił odnieść się do zarzutów sformułowanych w zażaleniu.

Zasadniczą przyczyną niedopuszczalności przekazania skargi do merytorycznej kontroli było to, że skarżąca nie wskazała konstytucyjnych praw ani wolności, które zostałyby naruszone przez zaskarżony § 23c rozporządzenia w związku z art. 3 ustawy o utworzeniu ARiMR. Wzorcami kontroli skarżąca uczyniła bowiem art. 2 oraz art. 92 Konstytucji, które nie określają praw podmiotowych ani wolności.

Trybunał zauważa przede wszystkim, że argumentacja przedstawiona w zażaleniu dotyczyła możliwości uczynienia art. 2 Konstytucji samodzielnym wzorcem kontroli.

Skarżąca słusznie podniosła, że art. 2 ustawy zasadniczej „pozwała na wywodzenie zasad konstytucyjnych działania organów władzy publicznej oraz podkreślenie wagi praw i wolności (...)”. Przyczyną odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było jednak to, że w skardze nie określono żadnych praw ani wolności konstytucyjnych, których wagę art. 2 i wywodzone z niego zasady mogłyby podkreślać. W swoim orzecznictwie Trybunał konsekwentnie podkreśla, że „art. 2 Konstytucji pełni nadal istotną funkcję uzupełniającą i niekiedy dookreślającą zawartość praw i wolności. Nie może jednak być traktowany jako swoiste decorum argumentacji konstytucyjnej, ogólny i zastępczy wzorzec, pochłaniający inne, wprost i jednoznacznie określone w normach konstytucyjnych gwarancje praw jednostki” (wyrok TK z 28 lipca 2004 r., P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72).

Ponadto Trybunał zwraca uwagę na to, że sformułowany w zażaleniu argument dotyczący uznania zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa za „prawo obywatelskie” nie jest trafny. W orzeczeniu w sprawie o sygn. K 1/88, na którym opiera się skarżąca, wbrew treści zażalenia, nie ma stwierdzenia dotyczącego uznania powyższej zasady za prawo podmiotowe, w orzeczeniu tym Trybunał zauważył natomiast, że „zasada zaufania obywatela do państwa (...) jest (...) zasadą prawnokonstytucyjną, która rodzi określone obowiązki w sferze działalności państwa” (orzeczenie TK z 30 listopada 1988 r., OTK w 1988 r., poz. 6). W świetle utrwalonego orzecznictwa Trybunału nie budzi wątpliwości, że zasada ta, wynikająca z zasady demokratycznego państwa prawnego, jest normą adresowaną do ustawodawcy; nie jest natomiast prawem podmiotowym, którego naruszenie mogłoby być podstawą do badania konstytucyjności ustawy lub innego aktu normatywnego w trybie skargi konstytucyjnej.

W zażaleniu skarżąca nie odniosła się do odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie art. 92 Konstytucji, co oznacza, że nie kwestionuje postanowienia Trybunału w tym zakresie.

Ponadto Trybunał stwierdza, że zasadności postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu nie podważają również zawarte w zażaleniu twierdzenia dotyczące merytorycznej oceny zgodności z Konstytucją przepisów, które utraciły moc obowiązującą. W postanowieniu z 13 marca 2013 r. Trybunał słusznie zauważył, że – w kontekście zakresu zaskarżenia obowiązkiem skarżącej było przedstawienie argumentów uzasadniających konieczność orzekania przez Trybunał o wskazanych przepisach, które utraciły moc obowiązującą, a ich nieprzedstawienie przesądzało o niedopuszczalności przekazania skargi do merytorycznej kontroli. W zażaleniu skarżąca nie sformułowała żadnych zarzutów, które skutecznie kwestionowałyby zasadność oceny dokonanej przez Trybunał, stwierdziła jedynie, że – według niej – rozpatrzenie sprawy przez Trybunał jest konieczne. Takie odniesienie się do postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej biegu przesądza o nieuwzględnieniu zarzutów sformułowanych w tym zakresie.

Prawidłowości postanowienia z 13 marca 2013 r. nie podważają także twierdzenia dotyczące tego, że Trybunał błędnie ocenił pozycję skarżącej jako podmiotu utylizacyjnego w schemacie tzw. pomocy finansowej. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał dokładnie wskazał, w jakim zakresie skarżąca nie dołożyła należytej staranności w zabezpieczeniu swoich interesów w ramach postępowania, w związku z którym wniosła skargę konstytucyjną. Nieodniesienie się przez nią do powyższej przesłanki przesądza o konieczności nieuwzględnienia zażalenia również w tym zakresie.

Wziąwszy powyższe pod uwagę – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

433

POSTANOWIENIE
z dnia 11 kwietnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 313/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.C. w sprawie zgodności: art. 30b ust. 4 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, ze zm.) z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 27 listopada 2012 r. P.C. (dalej: skarżący, podatnik) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 30b ust. 4 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującą sprawą. W czasie prowadzonego postępowania kontrolnego dotyczącego prawidłowości rozliczeń w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2008 r., w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną w formie spółki jawnej przez podatnika i innych współników, organ podatkowy stwierdził nieprawidłowości w zakresie uznania za przychody i koszty finansowe rozliczeń transakcji opcji walutowych. W konsekwencji Naczelnik Urzędu Skarbowego w Rybniku decyzją z 17 listopada 2009 r. (nr PDPFD/4110/K/Zo-9/09) określił należne zobowiązanie podatkowe. Decyzja ta została utrzymana w mocy przez organ II instancji (decyzja Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 30 kwietnia 2010 r., nr PB-II-2/4117-0040/09/1). Skarga na powyższą decyzję została oddalona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach (wyrok z 28 września 2010 r., sygn. akt I SA/GI 687/10). Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną wniesioną od wskazanego wyżej wyroku (wyrok z 25 lipca 2012 r., sygn. akt II FSK 34/11).

Zaskarżona regulacja przewiduje wyłączenie z ogólnej zasady opodatkowania dochodów kapitałowych (w tym także dochodów pochodzących z odpłatnego zbycia pochodnych instrumentów finansowych oraz z realizacji praw z nich wynikających), dochodów uzyskanych „w wykonywaniu działalności gospodarczej”. W skardze konstytucyjnej podniesiono, że w toku rozpatrywanej sprawy określenie to rozumiane było przez organy i sądy orzekające jako „wykonywanie w ramach przedmiotu działalności gospodarczej”. Zdaniem skarżącego taka wykładnia zakwestionowanej w skardze regulacji ogranicza (wynikającą z art. 20 i art. 22 Konstytucji) możliwość wolnego wykonywania działalności gospodarczej. W związku z tym, że przedmiotem działalności spółki jawnej nie był obrót instrumentami finansowymi, podatnikowi odmówiono możliwości posługiwania się pochodnymi instrumentami finansowymi jako elementem finansowania prowadzonej działalności gospodarczej. Tym samym zaskarżona regulacja jest niezgodna z zasadą proporcjonalności i zasadą demokratycznego państwa prawnego (zasadą zaufania do państwa i jego organów). Jednocześnie unormowanie to narusza zasadę równości podmiotów gospodarczych, gdyż regulacje z zakresu podatku dochodowego od osób prawnych przewidują włączenie do opodatkowania z tytułu działalności gospodarczej przychodów i kosztów z tytułu operacji związanej z obrotem instrumentami finansowymi.

Zarządzeniem sędziego Trybunału z 31 grudnia 2012 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie, jakie konstytucyjne prawa lub wolności skarżącego wynikające z art. 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji zostały naruszone przez kwestionowane unormowanie; nadesłanie decyzji i orzeczeń poprzedzających uzyskanie przez skarżącego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 25 lipca 2012 r. (sygn. akt II FSK 34/11); nadesłanie czterech podpisanych egzemplarzy skargi wraz z załącznikami oraz wskazanie adresu do doręczeń. Pełnomocnik skarżącego w ustawowym

terminie wykonał zarządzenie, a w szczególności rozwinął argumentację zawartą w skardze konstytucyjnej odnośnie do sposobu naruszenia wskazanych w niej praw i wolności konstytucyjnych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegóławiającymi go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez wydanie ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej, którego podstawą prawną jest przepis aktu normatywnego. Skarga konstytucyjna jest więc dopuszczalna tylko pod warunkiem spełnienia łącznie następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis stanowi podstawę prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to prowadzi do naruszeń wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie wreszcie, źródłem naruszenia jest normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia został wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Zarzuty skargi nie mogą być przy tym oczywiście bezzasadne.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna, mimo uzupełnienia uzasadnienia w piśmie z 14 stycznia 2013 r., nie spełnia wskazanych wyżej wymogów dotyczących określenia jej podstawy.

Odnośnie do powołanych wzorców kontroli konstytucyjności należy bowiem stwierdzić, że skarżący nie dopełnił obowiązku wskazania konstytucyjnych wolności lub praw, których naruszenie spowodowane zostało zastosowaniem zaskarżonego unormowania. Wymogu tego nie wyczerpuje bowiem odwołanie się przez skarżącego do zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji), zasady proporcjonalności w ograniczaniu korzystania z konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Orzecznictwo TK jest w tej kwestii jednolite i nie pozostawia wątpliwości co do oceny dopuszczalności rozpatrywanej skargi konstytucyjnej.

Należy podkreślić, że art. 2 Konstytucji wyraża zespół zasad ustrojowych, ale sam w sobie nie jest podstawą wolności lub prawa podmiotowego. Powołanie się zatem na zasady demokratycznego państwa prawa czy zaufania do państwa i jego organów nie może być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Może to mieć znaczenie tylko wtedy, gdy skarżący wskaże prawo podmiotowe, mające swoje źródło w innym przepisie Konstytucji, które doznało naruszenia na skutek naruszenia powyższych zasad. Analizowana skarga takiego wskazanie nie zawiera.

Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji wprowadza do systemu prawnego zasadę proporcjonalności przez określenie przesłanek dopuszczalności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela. W aspekcie formalnym wymaga, by ograniczenia te były ustanawiane tylko w ustawie, wyklucza tym samym ich wprowadzenie w aktach niższej rangi. W aspekcie materialnym – dopuszcza ustanawianie tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób (zob. wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Jednak art. 31 ust. 3 Konstytucji, m.in. ze względu na swój generalny charakter, nie może być samodzielny wzorcem kontroli konstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Zarzut naruszenia zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) wymaga zatem uzupełnienia przez wskazanie konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego, które zostało nadmiernie i nieproporcjonalnie ograniczone. Takie uzupełnienie pozwoliłoby Trybunałowi na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. np. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59). Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje pogląd, że dopóki w skardze konstytucyjnej nie zostanie sformułowany zarzut naruszenia konkretnego prawa lub wolności o charakterze konstytucyjnym, dopóty samo powołanie naruszenia zasady proporcjonalności nie spełni warunków umożliwiających merytoryczne rozpoznanie skargi (por. postanowienie TK z 10 marca 2009 r., Ts 272/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 123).

Wynikająca z art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości, na której naruszenie wskazuje skarżący, również nie stanowi w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego prawa konstytucyjnego o charakterze podmiotowym, którego naruszenie mogłoby legitymować do wniesienia skargi konstytucyjnej. W postanowieniu z 24 października 2001 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zasada równości stanowi samodzielnie jedynie zasadę ogólną, mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. Teza ta – jak podkreślał Trybunał – znajduje swoje

uzasadnienie w specyfice przyjmowanego na gruncie Konstytucji rozumienia „równości”, która nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, ale „funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup)” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). W związku z powyższym dopuszczalność powołania się w skardze konstytucyjnej na naruszenie zasady równości winna zostać ograniczona wyłącznie do przypadków, w których zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona.

W odniesieniu do postulowanego w skardze naruszenia zasady równości należy stwierdzić oczywistą bezzasadność sformułowanych w tym zakresie zarzutów. Skarżący podnosi, że zróżnicowanie modelu opodatkowania obrotu instrumentami finansowymi dla podatników będących osobami fizycznymi i tych, będących osobami prawnymi, jest niezgodnym z Konstytucją zróżnicowaniem jednostek w ramach tej samej kategorii podmiotów. W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że – w świetle ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału – z zasady równości wyrażonej w Konstytucji wynika, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań, zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Natomiast podmioty różniące się mogą być traktowane odmiennie. Ocena każdej regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości musi być zatem poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeprowadzeniem analizy, zarówno jeśli chodzi o ich cechy wspólne, jak i cechy je różniące (zob. wyroki TK z: 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35 i 11 września 2007 r., P 11/07, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 97). Ustalenie, czy zasada równości wobec prawa została w konkretnym przypadku naruszona, wymaga określenia kręgu adresatów, do których odnosi się dana norma prawna, oraz wskazania elementów określających ich sytuację prawną, które są prawnie istotne. Badanie naruszenia zasady równości wobec prawa wymaga jednocześnie określenia kryterium, na podstawie którego dokonano zróżnicowania sytuacji określonych podmiotów (zob. wyroki TK z: 24 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24; 17 stycznia 2001 r., K 5/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 2; 23 listopada 2004 r., P 15/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 108). Niemniej jednak owo zróżnicowanie, będące źródłem naruszenia zasady równości, musi dotyczyć adresatów kwestionowanego unormowania. W związku z powyższym porównywanie sytuacji prawnej podatników będących osobami fizycznymi (do których zastosowanie znajdują zasady opodatkowania wynikające z ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych) i sytuacji prawnej podatników będących osobami prawnymi (do których zastosowanie znajdują zasady opodatkowania wynikające z ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych) jest irrelevantne dla stwierdzenia, czy została naruszona zasada równości. Zakwestionowana w skardze konstytucyjnej regulacja jest bowiem adresowana wyłącznie do podatników będących osobami fizycznymi.

W związku z powyższym, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 30b ust. 4 ustawy podatkowej z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia wynikającej z art. 20 i art. 22 Konstytucji wolności prowadzenia działalności gospodarczej należy stwierdzić jego oczywistą bezzasadność. Istota zarzutów skargi konstytucyjnej w omawianym zakresie sprowadza się do stwierdzenia, że opodatkowanie określonej kategorii dochodów ogranicza wolność prowadzenia działalności gospodarczej związanej z otrzymywaniem tych dochodów. W tym kontekście trzeba podkreślić, że obowiązek podatkowy znajduje swoje bezpośrednie zakotwiczenie w przepisach Konstytucji (przede wszystkim w art. 84), a zatem samo jego wprowadzenie nie może być rozważane w kategoriach związanych z ograniczaniem przysługujących danemu podmiotowi praw lub wolności konstytucyjnych. W związku z powyższym, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zasada wolności działalności gospodarczej nie jest adekwatnym wzorcem weryfikacji konstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Za pozbawione podstaw należy bowiem uznać łączenie obowiązku podatkowego z ograniczaniem wolności działalności gospodarczej. Przesłankę dopuszczalnego ograniczania wolności wyrażonej w art. 22 Konstytucji należy odnosić do działań jej adresatów związanych z samym podejmowaniem określonego rodzaju działalności, nie zaś do konkretnych warunków (także finansowych) jej prowadzenia. Trudno więc upatrywać w regulacji podatkowej związanej z danym rodzajem aktywności gospodarczej prawną przyczynę niedozwolonego ograniczenia wolności, o której mowa w art. 22 Konstytucji (por. postanowienie TK z 5 października 2010 r., Ts 41/07, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 193).

Konkludując powyższe, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w skardze nie wykazano sposobu, w jaki zakwestionowany przepis doprowadził – wskutek jego zastosowania – do naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącego, a zatem nie wypełniono obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Tym samym należało orzec jak w sentencji.

434

POSTANOWIENIE
z dnia 11 kwietnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 314/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Z.C. w sprawie zgodności:
art. 30b ust. 4 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych
(Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, ze zm.) z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1
Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 27 listopada 2012 r. Z.C. (dalej: skarżąca, podatnik) wniosła o stwierdzenie niezgodności art. 30b ust. 4 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującą sprawą. W czasie prowadzonego postępowania kontrolnego dotyczącego prawidłowości rozliczeń w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2008 r., w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną w formie spółki jawnej przez podatnika i innych współników, organ podatkowy stwierdził nieprawidłowości w zakresie uznania za przychody i koszty finansowe rozliczeń transakcji opcji walutowych. W konsekwencji Naczelnik Urzędu Skarbowego w Rybniku decyzją z 17 listopada 2009 r. (nr PDPFD/4110/K/Zo-8/09) określił należne zobowiązanie podatkowe. Decyzja ta została utrzymana w mocy przez organ II instancji (decyzja Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 30 kwietnia 2010 r., nr PB-II-2/4117-0041/09/1). Skarga na powyższą decyzję została oddalona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach (wyrok z 28 września 2010 r., sygn. akt I SA/GI 688/10). Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną wniesioną od wskazanego wyżej wyroku (wyrok z 25 lipca 2012 r., sygn. akt II FSK 35/11).

Zaskarżona regulacja przewiduje wyłączenie z ogólnej zasady opodatkowania dochodów kapitałowych (w tym także dochodów pochodzących z odpłatnego zbycia pochodnych instrumentów finansowych oraz z realizacji praw z nich wynikających), dochodów uzyskanych „w wykonywaniu działalności gospodarczej”. W skardze konstytucyjnej podniesiono, że w toku rozpatrywanej sprawy określenie to rozumiane było przez organy i sądy orzekające jako „wykonywanie w ramach przedmiotu działalności gospodarczej”. Zdaniem skarżącej taka wykładnia zakwestionowanej w skardze regulacji ogranicza (wynikającą z art. 20 i art. 22 Konstytucji) możliwość wolnego wykonywania działalności gospodarczej. W związku z tym, że przedmiotem działalności spółki jawnej nie był obrót instrumentami finansowymi, podatnikowi odmówiono możliwości posługiwania się pochodnymi instrumentami finansowymi jako elementem finansowania prowadzonej działalności gospodarczej. Tym samym zaskarżona regulacja jest niezgodna z zasadą proporcjonalności i zasadą demokratycznego państwa prawnego (zasadą zaufania do państwa i jego organów). Jednocześnie unormowanie to narusza zasadę równości podmiotów gospodarczych, gdyż regulacje z zakresu podatku dochodowego od osób prawnych przewidują włączenie do opodatkowania z tytułu działalności gospodarczej przychodów i kosztów z tytułu operacji związanej z obrotem instrumentami finansowymi.

Zarządzeniem sędziego Trybunału z 31 grudnia 2012 r. skarżąca została wezwana do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie, jakie konstytucyjne prawa lub wolności skarżącej wynikające z art. 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji zostały naruszone przez kwestionowane unormowanie; nadesłanie decyzji i orzeczeń poprzedzających uzyskanie przez skarżącą wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 25 lipca 2012 r. (sygn. akt II FSK 35/11); nadesłanie czterech podpisanych egzemplarzy skargi wraz z załącznikami oraz wskazanie adresu do doręczeń. Pełnomocnik skarżącej w ustawowym terminie

wykonał zarządzenie, a w szczególności rozwinął argumentację zawartą w skardze konstytucyjnej odnośnie do sposobu naruszenia wskazanych w niej praw i wolności konstytucyjnych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegóławiającymi go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez wydanie ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej, którego podstawą prawną jest przepis aktu normatywnego. Skarga konstytucyjna jest więc dopuszczalna tylko pod warunkiem spełnienia łącznie następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis stanowi podstawę prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to prowadzi do naruszeń wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie wreszcie, źródłem naruszenia jest normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia został wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Zarzuty skargi nie mogą być przy tym oczywiście bezzasadne.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna, mimo uzupełnienia uzasadnienia w piśmie z 14 stycznia 2013 r., nie spełnia wskazanych wyżej wymogów dotyczących określenia jej podstawy.

Odnosnie do powołanych wzorców kontroli konstytucyjności należy bowiem stwierdzić, że skarżąca nie dopełniła obowiązku wskazania konstytucyjnych wolności lub praw, których naruszenie spowodowane zostało zastosowaniem zaskarżonego unormowania. Wymogu tego nie wyczerpuje bowiem odwołanie się przez skarżącą do zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji), zasady proporcjonalności w ograniczaniu korzystania z konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Orzecznictwo TK jest w tej kwestii jednolite i nie pozostawia wątpliwości co do oceny dopuszczalności rozpatrywanej skargi konstytucyjnej.

Należy podkreślić, że art. 2 Konstytucji wyraża zespół zasad ustrojowych, ale sam w sobie nie jest podstawą wolności lub prawa podmiotowego. Powołanie się zatem na zasady demokratycznego państwa prawa czy zaufania do państwa i jego organów nie może być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Może to mieć znaczenie tylko wtedy, gdy skarżący wskaże prawo podmiotowe, mające swoje źródło w innym przepisie Konstytucji, które doznało naruszenia na skutek naruszenia powyższych zasad. Analizowana skarga nie zawiera jednak takiego wskazania.

Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji wprowadza do systemu prawnego zasadę proporcjonalności przez określenie przesłanek dopuszczalności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela. W aspekcie formalnym wymaga, by ograniczenia te były ustanawiane tylko w ustawie, wyklucza tym samym ich wprowadzenie w aktach niższej rangi. W aspekcie materialnym – dopuszcza ustanawianie tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób (zob. wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Jednak art. 31 ust. 3 Konstytucji, m.in. ze względu na swój generalny charakter, nie może być samodzielnym wzorcem kontroli konstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Zarzut naruszenia zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) wymaga zatem uzupełnienia przez wskazanie konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego, które zostało nadmiernie i nieproporcjonalnie ograniczone. Takie uzupełnienie pozwoliłoby Trybunałowi na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. np. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59). Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje pogląd, że dopóki w skardze konstytucyjnej nie zostanie sformułowany zarzut naruszenia konkretnego prawa lub wolności o charakterze konstytucyjnym, dopóty samo powołanie naruszenia zasady proporcjonalności nie spełnia warunków umożliwiających merytoryczne rozpoznanie skargi (zob. postanowienie TK z 10 marca 2009 r., Ts 272/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 123).

Wynikająca z art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości, na której naruszenie wskazuje skarżąca, również nie stanowi w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego prawa konstytucyjnego o charakterze podmiotowym, którego naruszenie mogłoby legitymować do wniesienia skargi konstytucyjnej. W postanowieniu z 24 października 2001 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zasada równości stanowi samodzielnie jedynie zasadę ogólną, mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. Teza ta – jak podkreślał Trybunał – znajduje swoje

uzasadnienie w specyficie przyjmowanego na gruncie Konstytucji rozumienia „równości”, która nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, ale „funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup)” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). W związku z powyższym dopuszczalność powołania się w skardze konstytucyjnej na naruszenie zasady równości winna zostać ograniczona wyłącznie do przypadków, w których zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona.

W odniesieniu do postulowanego w skardze naruszenia zasady równości należy stwierdzić oczywistą bezzasadność sformułowanych w tym zakresie zarzutów. Skarżąca podnosi, że zróżnicowanie modelu opodatkowania obrotu instrumentami finansowymi dla podatników będących osobami fizycznymi i tych, będących osobami prawnymi, jest niezgodnym z Konstytucją zróżnicowaniem jednostek w ramach tej samej kategorii podmiotów. W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że – w świetle ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału – z zasady równości wyrażonej w Konstytucji wynika, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań, zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Natomiast podmioty różniące się mogą być traktowane odmiennie. Ocena każdej regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości musi być zatem poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeprowadzeniem analizy, zarówno jeśli chodzi o ich cechy wspólne, jak i cechy je różniące (zob. wyroki TK z 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35 i 11 września 2007 r., P 11/07, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 97). Ustalenie, czy zasada równości wobec prawa została w konkretnym przypadku naruszona, wymaga określenia kręgu adresatów, do których odnosi się dana norma prawna, oraz wskazania elementów określających ich sytuację prawną, które są prawnie istotne. Badanie naruszenia zasady równości wobec prawa wymaga jednocześnie określenia kryterium, na podstawie którego dokonano zróżnicowania sytuacji określonych podmiotów (por. wyroki TK z: 24 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24; 17 stycznia 2001 r., K 5/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 2; 23 listopada 2004 r., P 15/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 108). Niemniej jednak owo zróżnicowanie, będące źródłem naruszenia zasady równości, musi dotyczyć adresatów kwestionowanego unormowania. W związku z powyższym porównywanie sytuacji prawnej podatników będących osobami fizycznymi (do których zastosowanie znajdują zasady opodatkowania wynikające z ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych) i sytuacji prawnej podatników będących osobami prawnymi (do których zastosowanie znajdują zasady opodatkowania wynikające z ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych) jest irrelevantne dla stwierdzenia, czy została naruszona zasada równości. Zakwestionowana w skardze konstytucyjnej regulacja jest bowiem adresowana wyłącznie do podatników będących osobami fizycznymi.

W związku z powyższym, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 30b ust. 4 ustawy podatkowej z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia wynikającej z art. 20 i art. 22 Konstytucji wolności prowadzenia działalności gospodarczej należy stwierdzić jego oczywistą bezzasadność. Istota zarzutów skargi konstytucyjnej w omawianym zakresie sprowadza się do stwierdzenia, że opodatkowanie określonej kategorii dochodów ogranicza wolność prowadzenia działalności gospodarczej związanej z otrzymywaniem tych dochodów. W tym kontekście trzeba podkreślić, że obowiązek podatkowy znajduje swoje bezpośrednie zakotwiczenie w przepisach Konstytucji (przede wszystkim w art. 84), a zatem samo jego wprowadzenie nie może być rozważane w kategoriach związanych z ograniczaniem przysługujących danemu podmiotowi praw lub wolności konstytucyjnych. W związku z powyższym, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zasada wolności działalności gospodarczej nie jest adekwatnym wzorcem weryfikacji konstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Za pozbawione podstaw należy bowiem uznać łączenie obowiązku podatkowego z ograniczaniem wolności działalności gospodarczej. Przesłankę dopuszczalnego ograniczania wolności wyrażonej w art. 22 Konstytucji należy odnosić do działań jej adresatów związanych z samym podejmowaniem określonego rodzaju działalności, nie zaś do konkretnych warunków (także finansowych) jej prowadzenia. Trudno więc upatrywać w regulacji podatkowej związanej z danym rodzajem aktywności gospodarczej prawną przyczynę niedozwolonego ograniczenia wolności, o której mowa w art. 22 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 5 października 2010 r., Ts 41/07, OTK ZU 3/B/2011, poz. 193).

Konkludując powyższe, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w skardze nie wykazano sposobu, w jaki zakwestionowany przepis doprowadził – wskutek jego zastosowania – do naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącej, a zatem nie wypełniono obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Tym samym należało orzec jak w sentencji.

435

POSTANOWIENIE
z dnia 11 kwietnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 315/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.C. w sprawie zgodności:
art. 30b ust. 4 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych
(Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, ze zm.) z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1
Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 27 listopada 2012 r. J.C. (dalej: skarżący, podatnik) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 30b ust. 4 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującą sprawą. W czasie prowadzonego postępowania kontrolnego dotyczącego prawidłowości rozliczeń w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2008 r., w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną w formie spółki jawnej przez podatnika i innych współników, organ podatkowy stwierdził nieprawidłowości w zakresie uznania za przychody i koszty finansowe rozliczeń transakcji opcji walutowych. W konsekwencji Naczelnik Urzędu Skarbowego w Cieszynie decyzją z 10 sierpnia 2008 r. (nr PDFD/4110-24/10) określił należne zobowiązanie podatkowe. Decyzja ta została utrzymana w mocy przez organ II instancji (decyzja Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 8 listopada 2010 r., nr PB_II_1/4117-0025/10/1). Skarga na powyższą decyzję została oddalona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach (wyrok z 12 kwietnia 2011 r., sygn. akt I SA/GI 6/11). Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną wniesioną od wskazanego wyżej wyroku (wyrok z 25 lipca 2012 r., sygn. akt II FSK 1697/11).

Zaskarżona regulacja przewiduje wyłączenie z ogólnej zasady opodatkowania dochodów kapitałowych (w tym także dochodów pochodzących z odpłatnego zbycia pochodnych instrumentów finansowych oraz z realizacji praw z nich wynikających), dochodów uzyskanych „w wykonywaniu działalności gospodarczej”. W skardze konstytucyjnej podniesiono, że w toku rozpatrywanej sprawy określenie to rozumiane było przez organy i sądy orzekające jako „wykonywanie w ramach przedmiotu działalności gospodarczej”. Zdaniem skarżącego taka wykładnia zakwestionowanej w skardze regulacji ogranicza (wynikającą z art. 20 i art. 22 Konstytucji) możliwość wolnego wykonywania działalności gospodarczej. W związku z tym, że przedmiotem działalności spółki jawnej nie był obrót instrumentami finansowymi, podatnikowi odmówiono możliwości posługiwania się pochodnymi instrumentami finansowymi jako elementem finansowania prowadzonej działalności gospodarczej. Tym samym zaskarżona regulacja jest niezgodna z zasadą proporcjonalności i zasadą demokratycznego państwa prawnego (zasadą zaufania do państwa i jego organów). Jednocześnie unormowanie to narusza zasadę równości podmiotów gospodarczych, gdyż regulacje z zakresu podatku dochodowego od osób prawnych przewidują włączenie do opodatkowania z tytułu działalności gospodarczej przychodów i kosztów z tytułu operacji związanej z obrotem instrumentami finansowymi.

Zarządzeniem sędziego Trybunału z 31 grudnia 2012 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie, jakie konstytucyjne prawa lub wolności skarżącego wynikające z art. 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji zostały naruszone przez kwestionowane unormowanie; nadesłanie decyzji i orzeczeń poprzedzających uzyskanie przez skarżącego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 25 lipca 2012 r. (sygn. akt II FSK 1697/11); nadesłanie czterech podpisanych egzemplarzy skargi wraz z załącznikami oraz wskazanie adresu do doręczeń. Pełnomocnik skarżącego w ustawowym

terminie wykonał zarządzenie, a w szczególności rozwinął argumentację zawartą w skardze konstytucyjnej odnośnie do sposobu naruszenia wskazanych w niej praw i wolności konstytucyjnych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegóławiającymi go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez wydanie ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej, którego podstawą prawną jest przepis aktu normatywnego. Skarga konstytucyjna jest więc dopuszczalna tylko pod warunkiem spełnienia łącznie następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis stanowi podstawę prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to prowadzi do naruszeń wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie wreszcie, źródłem naruszenia jest normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia został wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Zarzuty skargi nie mogą być przy tym oczywiście bezzasadne.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna, mimo uzupełnienia uzasadnienia w piśmie z 14 stycznia 2013 r., nie spełnia wskazanych wyżej wymogów dotyczących określenia jej podstawy.

Odnośnie do powołanych wzorców kontroli konstytucyjności należy bowiem stwierdzić, że skarżący nie dopełnił obowiązku wskazania konstytucyjnych wolności lub praw, których naruszenie spowodowane zostało zastosowaniem zaskarżonego unormowania. Wymogu tego nie wyczerpuje bowiem odwołanie się przez skarżącego do zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji), zasady proporcjonalności w ograniczaniu korzystania z konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Orzecznictwo TK jest w tej kwestii jednolite i nie pozostawia wątpliwości co do oceny dopuszczalności rozpatrywanej skargi konstytucyjnej.

Należy podkreślić, że art. 2 Konstytucji wyraża zespół zasad ustrojowych, ale sam w sobie nie jest podstawą wolności lub prawa podmiotowego. Powołanie się zatem na zasady demokratycznego państwa prawa czy zaufania do państwa i jego organów nie może być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Może to mieć znaczenie tylko wtedy, gdy skarżący wskaże prawo podmiotowe, mające swoje źródło w innym przepisie Konstytucji, które doznało naruszenia na skutek naruszenia powyższych zasad. Analizowana skarga nie zawiera jednak takiego wskazania.

Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji wprowadza do systemu prawnego zasadę proporcjonalności przez określenie przesłanek dopuszczalności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela. W aspekcie formalnym wymaga, by ograniczenia te były ustanawiane tylko w ustawie, wyklucza tym samym ich wprowadzenie w aktach niższej rangi. W aspekcie materialnym – dopuszcza ustanawianie tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób (zob. wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Jednak art. 31 ust. 3 Konstytucji, m.in. ze względu na swój generalny charakter, nie może być samodzielny wzorcem kontroli konstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Zarzut naruszenia zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) wymaga zatem uzupełnienia przez wskazanie konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego, które zostało nadmiernie i nieproporcjonalnie ograniczone. Takie uzupełnienie pozwoliłoby Trybunałowi na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. np. postanowienie TK z dnia 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59). Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje pogląd, że dopóki w skardze konstytucyjnej nie zostanie sformułowany zarzut naruszenia konkretnego prawa lub wolności o charakterze konstytucyjnym, dopóty samo powołanie naruszenia zasady proporcjonalności nie spełnia warunków umożliwiających merytoryczne rozpoznanie skargi (por. postanowienie TK z 10 marca 2009 r., Ts 272/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 123).

Wynikająca z art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości, na której naruszenie wskazuje skarżący, również nie stanowi w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego prawa konstytucyjnego o charakterze podmiotowym, którego naruszenie mogłoby legitymować do wniesienia skargi konstytucyjnej. W postanowieniu z 24 października 2001 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zasada równości stanowi samodzielnie jedynie zasadę ogólną, mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. Teza ta – jak podkreślał Trybunał – znajduje swoje

uzasadnienie w specyfice przyjmowanego na gruncie Konstytucji rozumienia „równości”, która nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, ale „funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup)” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). W związku z powyższym dopuszczalność powołania się w skardze konstytucyjnej na naruszenie zasady równości winna zostać ograniczona wyłącznie do przypadków, w których zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona.

W odniesieniu do postulowanego w skardze naruszenia zasady równości należy stwierdzić oczywistą bezzasadność sformułowanych w tym zakresie zarzutów. Skarżący podnosi, że zróżnicowanie modelu opodatkowania obrotu instrumentami finansowymi dla podatników będących osobami fizycznymi i tych, będących osobami prawnymi, jest niezgodnym z Konstytucją zróżnicowaniem jednostek w ramach tej samej kategorii podmiotów. W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że – w świetle ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału – z zasady równości wyrażonej w Konstytucji wynika, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań, zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Natomiast podmioty różniące się mogą być traktowane odmiennie. Ocena każdej regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości musi być zatem poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeprowadzeniem analizy, zarówno jeśli chodzi o ich cechy wspólne, jak i cechy je różniące (zob. wyroki TK z: 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35 i 11 września 2007 r., P 11/07, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 97). Ustalenie, czy zasada równości wobec prawa została w konkretnym przypadku naruszona, wymaga określenia kręgu adresatów, do których odnosi się dana norma prawna, oraz wskazania elementów określających ich sytuację prawną, które są prawnie istotne. Badanie naruszenia zasady równości wobec prawa wymaga jednocześnie określenia kryterium, na podstawie którego dokonano zróżnicowania sytuacji określonych podmiotów (por. wyroki TK z: 24 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24; 17 stycznia 2001 r., K 5/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 2; 23 listopada 2004 r., P 15/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 108). Niemniej jednak owo zróżnicowanie, będące źródłem naruszenia zasady równości, musi dotyczyć adresatów kwestionowanego unormowania. W związku z powyższym porównywanie sytuacji prawnej podatników będących osobami fizycznymi (do których zastosowanie znajdują zasady opodatkowania wynikające z ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych) i sytuacji prawnej podatników będących osobami prawnymi (do których zastosowanie znajdują zasady opodatkowania wynikające z ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych) jest irrelevantne dla stwierdzenia, czy została naruszona zasada równości. Zakwestionowana w skardze konstytucyjnej regulacja jest bowiem adresowana wyłącznie do podatników będących osobami fizycznymi.

W związku z powyższym, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 30b ust. 4 ustawy podatkowej z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia wynikającej z art. 20 i art. 22 Konstytucji wolności prowadzenia działalności gospodarczej należy stwierdzić jego oczywistą bezzasadność. Istota zarzutów skargi konstytucyjnej w omawianym zakresie sprowadza się do stwierdzenia, że opodatkowanie określonej kategorii dochodów ogranicza wolność prowadzenia działalności gospodarczej związanej z otrzymywaniem tych dochodów. W tym kontekście trzeba podkreślić, że obowiązek podatkowy znajduje swoje bezpośrednie zakotwiczenie w przepisach Konstytucji (przede wszystkim w art. 84), a zatem samo jego wprowadzenie nie może być rozważane w kategoriach związanych z ograniczaniem przysługujących danemu podmiotowi praw lub wolności konstytucyjnych. W związku z powyższym, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zasada wolności działalności gospodarczej nie jest adekwatnym wzorcem weryfikacji konstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Za pozbawione podstaw należy bowiem uznać łączenie obowiązku podatkowego z ograniczaniem wolności działalności gospodarczej. Przesłankę dopuszczalnego ograniczania wolności wyrażonej w art. 22 Konstytucji należy odnosić do działań jej adresatów związanych z samym podejmowaniem określonego rodzaju działalności, nie zaś do konkretnych warunków (także finansowych) jej prowadzenia. Trudno więc upatrywać w regulacji podatkowej związanej z danym rodzajem aktywności gospodarczej prawną przyczynę niedozwolonego ograniczenia wolności, o której mowa w art. 22 Konstytucji (por. postanowienie TK z 5 października 2010 r., Ts 41/07, OTK ZU 3/B/2011, poz. 193).

Konkludując powyższe, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w skardze nie wykazano sposobu, w jaki zakwestionowany przepis doprowadził – wskutek jego zastosowania – do naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącego, a zatem nie wypełniono obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Tym samym należało orzec jak w sentencji.

436

POSTANOWIENIE
z dnia 18 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 316/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej B. i J. S. w sprawie zgodności: art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. Nr 146 poz. 1546, ze zm.) w zw. z art. 244 § 1 i art. 252 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 20 w zw. z art. 1 i z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 grudnia 2012 r. (data nadania) B. i J. S. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. Nr 146 poz. 1546, ze zm.; dalej: ustawa o funduszach) w zw. z art. 244 § 1 i art. 252 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 20 w zw. z art. 1 i z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. 30 marca 2009 r. skarżący otrzymali z Sądu Rejonowego w Lublinie – X Wydział Ksiąg Wieczystych (dalej: Sąd Rejonowy w Lublinie) zawiadomienie o wpisaniu w dziale IV księgi wieczystej, prowadzonej dla ich nieruchomości, nowego wierzyciela, tj. funduszu sekurytyzacyjnego, w miejsce banku spółdzielczego – dotychczasowego wierzyciela. Na to postanowienie skarżący wnieśli skargę. Sąd Rejonowy w Lublinie utrzymał w mocy zaskarżony wpis postanowieniem z 21 września 2010 r. (sygn. akt Dz. Kw 11835/09). Sąd podniósł, że wnioskodawca dołączył do wniosku wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu, z którego wynika, że od następcy prawnego wierzyciela, ujawnionego w księdze wieczystej, nabył on wierzytelność zabezpieczoną hipoteką zwykłą na nieruchomości skarżących. Sąd Okręgowy w Lublinie – II Wydział Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Lublinie) oddalił apelację skarżących postanowieniem z 28 października 2011 r. (sygn. akt II Ca 570/11). W uzasadnieniu sąd zwrócił uwagę na ograniczoną kognicję sądu wieczystoksięgowego, która nie pozwala na prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia stanu faktycznego zgodnie z wnioskiem apelujących.

Skarżący podnoszą, że podstawą wpisu było stwierdzenie, iż fundusz sekurytyzacyjny dołączył do wniosku wyciąg ze swoich ksiąg, który zarówno co do treści, jak i co do formy spełnia warunki określone w art. 194 w zw. z art. 195 ustawy o funduszach. Zdaniem skarżących bezzasadne jest przyznanie funduszom sekurytyzacyjnym – prywatnym podmiotom rynku kapitałowego – przywileju procesowego polegającego na nadaniu wyciągom z własnych rachunków szczególnej mocy dowodowej. Tymczasem – jak podkreślają skarżący – z ksiąg rachunkowych może wynikać tylko to, że fundusz zawarł umowę przelewu, której przedmiotem była wierzytelność w określonej wysokości, nie może zaś wynikać to, czy wierzytelność rzeczywiście istnieje. Zdaniem skarżących zaskarżony przepis przyznał podmiotowi zawodowo zajmującemu się obrotem wierzytelnościami uprzywilejowaną pozycję kosztem drugiej strony niebędącej profesjonalistą w tym zakresie. Skarżący zauważają, że w wyroku z 11 lipca 2011 r. (P 1/10, OTK ZU Nr 6/A/2011, poz. 53) Trybunał stwierdził niezgodność art. 194 ustawy o funduszach z Konstytucją, ale – ze względu na związanie granicami pytania prawnego – tylko w części, w jakiej przepis ten nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Tymczasem – jak wywodzą skarżący – nieuzasadnione jest uprzywilejowanie funduszu nie tylko kosztem konsumenta, lecz także kosztem przedsiębiorcy, którym (tak jak w przypadku skarżących) jest osoba fizyczna prowadząca działalność

gospodarczą i odpowiadająca za zobowiązania całym swoim majątkiem. Zdaniem skarżących ustawodawca zapewnił zbyt dużą ochronę jednemu podmiotowi występującemu z roszczeniem kosztem drugiego, który musi wykazać, że nie jest dłużnikiem z tytułu zobowiązań nabytych przez fundusz sekurytyzacyjny. Narusza to – według skarżących – równość stron w procesie cywilnym (art. 32 Konstytucji), jak i zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji), równowagę interesów uczestników rynku (art. 20 Konstytucji) i prawo do sprawiedliwej procedury sądowej (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

W zarządzeniu z 13 lutego 2013 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżących do uzupełnienia, w terminie 7 dni od daty doręczenia tego zarządzenia, braku formalnego skargi, tj. podania daty doręczenia skarżącym postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie z 28 października 2011 r. (sygn. akt II Ca 570/11).

W piśmie z 27 lutego 2013 r. pełnomocnik skarżących podał, że powyższe postanowienie zostało doręczone skarżącym 24 listopada 2011 r. W dniu 28 listopada 2011 r. skarżący złożyli wniosek o sporządzenie uzasadnienia postanowienia oraz o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo. Warunki te reguluje art. 79 ust. 1 Konstytucji, a konkretyzują je art. 46-48 ustawy o TK. W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skargę konstytucyjną można wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że złożona skarga nie spełnia warunków formalnych umożliwiających nadanie jej dalszego biegu. Skarżący nie dochowali bowiem trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Termin ten ma charakter materialnoprawny, co oznacza, że w razie jego upływu prawo skarżącego do złożenia skargi konstytucyjnej wygasa.

Trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczyna bieg z chwilą doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia (art. 46 ust. 1 ustawy o TK). Trybunał ustalił z urzędu, że 12 stycznia 2012 r. Barbara S. odebrała odpis orzeczenia Sądu Okręgowego w Lublinie z 28 października 2011 r. wraz z uzasadnieniem. Właśnie wtedy rozpoczął bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej.

W myśl art. 48 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o TK, jeśli skarżący nie jest w stanie ponieść kosztów pomocy prawnej, może zwrócić się do sądu rejonowego swojego miejsca zamieszkania o ustanowienie dla niego, zgodnie z przepisami k.p.c., adwokata lub radcy prawnego z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Do czasu rozpatrzenia wniosku nie biegnie termin określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK (art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK). Oznacza to, że termin do złożenia skargi konstytucyjnej ulega zawieszeniu w rozumieniu art. 121 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm. [zob. m.in. postanowienia TK z: 20 grudnia 2007 r., Ts 228/06, OTK ZU nr 6/B/2007, poz. 278 oraz 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119]).

W rozpatrywanej sprawie wniosek o ustanowienia pełnomocnika z urzędu do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej został złożony 10 września 2012 r., a zatem po prawie dziewięciu miesiącach od doręczenia skarżącym ostatecznego rozstrzygnięcia wraz z uzasadnieniem. Wniosek ten nie mógł zatem spowodować zawieszenia terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, ponieważ upłynął on 12 kwietnia 2012 r. W świetle art. 46 ust. 1 Konstytucji okoliczność ta jest samodzielną podstawą odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od tego Trybunał zauważa, że kontrola zgodności przepisów z Konstytucją, dokonywana w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej, jest kontrolą konkretną i z tego względu zarzucane w skardze naruszenie praw i wolności konstytucyjnych należy powiązać z ostatecznym rozstrzygnięciem sądu lub organu administracji. Stan faktyczny i prawny rozpatrywanej sprawy zasadniczo różni się od stanu faktycznego i prawnego, w związku z którym skierowane zostało pytanie prawne do Trybunału. W wyroku z 11 lipca 2011 r. Trybunał dopatrywał się niezgodności z Konstytucją w tym, że „ustawodawca poprzez regulację art. 194 ustawy o funduszach i konsekwencj[e], które przepis ten rodzi m.in. dla postępowania cywilnego, zróżnicował sytuację podmiotów uczestniczących w sporze sądowym, istotnie pogarszając pozycję procesową konsumenta. W celu oddalenia żądań powoda musi on bowiem obalić domniemania związane z mocą prawną dokumentu urzędowego, jaką ma wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu, zarówno co do istnienia jak i wysokości zobowiązania. Jedna ze stron procesu wykorzystuje własne oświadczenia zawarte w księgach rachunkowych jako dowód o szczególnej

mocy prawnej dokumentu urzędowego. Dodatkową trudnością jest fakt, że dochodzone zobowiązanie zostało zaciągnięte wobec innego wierzyciela, od którego nabył je fundusz sekurytyzacyjny”. Powyższe uwagi nie dotyczą jednak sprawy skarżących. Sąd, rozpatrując wniosek o wpis do księgi wieczystej, nie rozstrzyga bowiem sporów prawnych, a zatem nie orzeka o roszczeniach stron (zob. wyrok TK z 3 lipca 2007 r., SK 1/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 73). W postępowaniu wieczystoksięgowym sąd w ogóle nie bada – bez względu na to, czy wnioskodawcą jest fundusz sekurytyzacyjny czy inny wierzyciel – czy istnieje wierzytelność będąca przedmiotem przelewu. Wiąże się to z ograniczoną kognicją sądu wieczystoksięgowego, która wynika nie z art. 194 ustawy o funduszach, lecz z art. 626⁸ § 2 k.p.c. Ustalenie, czy istnieje wierzytelność i w jakiej wysokości, podlega ocenie w trybie określonym przez inne przepisy prawa (w szczególności w postępowaniu wszczętym na skutek złożenia pozwu o zapłatę), a nie w trybie postępowania wieczystoksięgowego. Trybunał stwierdza zatem, że zarzucane przez skarżących naruszenie praw i wolności konstytucyjnych odnosi się do postępowania procesowego, a nie do postępowania wieczystoksięgowego. Skarżący nie uprawdopodobnili zatem naruszenia ich praw konstytucyjnych w postępowaniu w sprawie dokonania wpisu w księdze wieczystej. Skarga konstytucyjna nie spełnia więc warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

437

POSTANOWIENIE
z dnia 15 marca 2013 r.
Sygn. akt Ts 9/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.W. w sprawie zgodności: art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431) z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 stycznia 2013 r. (data nadania) M.W. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431; dalej: ustawa zmieniająca) z art. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 21 sierpnia 2012 r. (sygn. akt III Kow 2098/12 owz) Sąd Okręgowy w Koszalinie odwołał warunkowe przedterminowe zwolnienie udzielone skarżącemu postanowieniem Sądu Okręgowego w Koszalinie z 7 października 2010 r. (sygn. akt III Kow 1291/10 wz) i zarządził wykonanie reszty nieodbytej kary dwóch lat pozbawienia wolności, orzeczonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z 25 października 2005 r. (sygn. akt VI K 450/05) za czyn określony w art. 197 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) i art. 207 § 1 k.k. Uzasadniając postanowienie, sąd wskazał, że skarżący w okresie próby, tj. 12 grudnia 2010 r., dopuścił się umyślnego przestępstwa, o którym mowa w art. 178a § 1 k.k., a za które prawomocnym

wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z 10 marca 2011 r. (sygn. akt II K 47/11) skazano go na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności, przy czym jej wykonanie warunkowo zawieszono na okres czterech lat próby.

Na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z 21 sierpnia 2012 r. obrońca skarżącego wniósł zażalenie. Postanowieniem z 29 października 2012 r. (sygn. akt II AKzW 980/12) Sąd Apelacyjny w Szczecinie – II Wydział Karny utrzymał w mocy orzeczenie sądu okręgowego. Powyższe rozstrzygnięcie, wraz z uzasadnieniem doręczono pełnomocnikowi skarżącego 6 listopada 2012.

Skarżący twierdzi, że zakwestionowany przepis narusza wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadę *lex retro non agit* w ten sposób, że przy wykonywaniu orzeczeń, (wykonalnych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej) nakazuje stosować, nowe niekorzystne dla skarżącego przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną może wnieść „każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone”. Oznacza to, że warunkiem złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale tylko naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. Skarga konstytucyjna musi zatem zawierać wskazanie zarówno konkretnej osoby, której wolności lub prawa naruszono, jak i tego, które z określonych (poręczonych, zapewnionych, gwarantowanych, chronionych) w Konstytucji wolności lub praw naruszono, a także określenie sposobu naruszenia.

Skarżący zarzucił, że art. 10 ust. 1 ustawy zmieniającej, w myśl którego przepisy w brzmieniu, jakie nadała im niniejsza ustawa, stosuje się również przy wykonywaniu orzeczeń, które stały się wykonalne przed dniem jej wejścia w życie, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji.

Na temat możliwości powoływania się na naruszenie zasad określonych w art. 2 Konstytucji Trybunał wypowiedział się już wielokrotnie, a najpełniej w sprawie o sygnaturze Ts 105/00 (postanowienia TK z 12 grudnia 2000 r. i 23 stycznia 2002 r., OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i 60). Trybunał, badając, czy możliwe jest dochodzenie ochrony zasad wynikających z art. 2 ustawy zasadniczej w trybie skargi konstytucyjnej, przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność precyzyjnego określenia wolności lub prawa podmiotowego, wyinterpretowanego z przepisu, którego naruszenie ma uzasadnić legitymację do wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał podkreślił przy tym, że chodzi tu o prawa lub wolności przyjmujące normatywną postać praw podmiotowych. To znaczy o prawa, których adresatem jest obywatel (lub inny podmiot prawa), które kształtują jego sytuację prawną, i dają mu możliwość wyboru zachowania się, tj. spełnienia lub niespełnienia normy prawnej (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 159). Podstawą do wniesienia skargi nie jest powołanie się przez skarżącego na naruszenie wynikającej z art. 2 Konstytucji zasady nieretroaktywności prawa. W wyroku z 10 lipca 2000 r. Trybunał orzekł: „[wynikająca z art. 2 Konstytucji] zasada *lex retro non agit* oraz zasada ochrony praw słusznie nabytych mają charakter zasad przedmiotowych, wyznaczających granice ingerencji władzy publicznej w sferę praw podmiotowych. Naruszenie tych zasad może uzasadniać zarzut niedopuszczalnego wkroczenia przez tę władzę w sferę konstytucyjnie chronionych praw lub wolności jednostki, co w konsekwencji prowadzi do stwierdzenia sprzecznego z porządkiem konstytucyjnym naruszenia tych praw lub wolności. Obowiązkiem skarżącego jest zatem wskazanie, w zakresie jakich praw lub wolności konstytucyjnych sąd lub inny organ administracji publicznej wydał orzeczenie sprzeczne z zakazem retroakcji lub zasadą ochrony praw nabytych, samo odwołanie się do zasady państwa prawnego nie jest wystarczające w perspektywie warunków wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym“ (SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; zob. również postanowienie TK z 17 lutego 1999 r., Ts 154/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 34).

W cytowanym wyżej wyroku Trybunał podkreślił również, że związek zasady *lex retro non agit* z prawem karnym wyraża art. 42 ust. 1 Konstytucji (zasada *nullum crimen sine lege*). Zdaniem Trybunału „zasada ta oznacza, iż nie ma przestępstwa bez ustawy obowiązującej w czasie popełnienia przestępstwa, nie ma kary bez przewidującej jej ustawy oraz, że prawo nie działa wstecz, a zatem, że można orzekać tylko na podstawie prawa obowiązującego w chwili popełnienia czynu. Zasada *lex retro non agit* stwarza gwarancję bezpieczeństwa, iż działanie nie będące przestępstwem nie stanie się nim po jakimś czasie, a jeżeli jest karalne, to jest zagrożone dokładnie określoną karą. Należy jednak zaznaczyć, że przepis ten odnoszący się do orzekania w przedmiocie winy i kary nie może być podstawą kontroli normy, która dotyczy instytucji związanej z wykonywaniem już orzeczonej kary pozbawienia wolności”.

W wyroku z 6 lipca 1999 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził natomiast, że „w art. 42 ust. 1 Konstytucji jest zawarta zasada *lex retro non agit*, ale tylko w takim zakresie, w którym pokrywa się ona z zasadą *nullum crimen*

sine lege. “Zasada *nullum crimen sine lege* jest szczególnym ujęciem zasady *lex retro non agit*, dlatego, że u jej podstaw także znajduje się wprowadzenie dla obywatela gwarancji, iż przepisy określające skutki prawne jego działania obowiązujące w momencie podejmowania tegoż, nie ulegną później zmianie. Ściśle mówiąc chodzi tu o zagwarantowanie obywatelowi, iż podjęte przez niego działanie albo nie jest karalne, a jeżeli jest karalne, to zagrożone jest dokładnie określoną karą” (P 2/99, OTK ZU Nr 5/1999, poz. 103, s. 564).

Ponieważ wywodzona przez skarżącego z art. 2 Konstytucji zasada *lex retro non agit* nie ma charakteru prawa podmiotowego, a ponadto w skardze nie wskazano żadnego prawa podmiotowego, które naruszono by na skutek złamania powyższej zasady, więc należy przyjąć, że w niniejszej sprawie art. 2 Konstytucji nie można uznać za źródło konstytucyjnych praw lub wolności, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Wniesiona skarga konstytucyjna nie spełnia zatem podstawowej przesłanki przekazania jej do merytorycznego rozpoznania – nie zawiera wskazania naruszonych wolności lub praw.

Powyższa okoliczność jest – w myśl art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

438

POSTANOWIENIE z dnia 19 czerwca 2013 r. **Sygn. akt Ts 11/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.P. w sprawie zgodności: art. 893, art. 887 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 20, art. 22 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 1 protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175/1, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 stycznia 2013 r. (data nadania) J.P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 893, art. 887 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 20, art. 22 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 1 protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175/1, ze zm.).

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. 24 maja 2011 r. komornik sądowy zawiadomił skarżącego o zajęciu jego rachunku bankowego. 31 maja 2011 r. skarżący złożył w banku oświadczenie o natychmiastowym wypowiedzeniu umowy tego rachunku. Bank uznał jednak, że oświadczenie to jest bezskuteczne. W konsekwencji skarżący wniósł pozew, w którym domagał się uznania umowy rachunku bankowego za rozwiązaną ze skutkiem na dzień sprzed wpływu na jego rachunek kwoty 1444 zł, którą bank przekazał wierzycielowi. Wyrokiem z 29 lutego 2012 r. (sygn. akt IX GC 1612/11) Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie Sąd Gospodarczy – IX Wydział Gospodarczy oddalił powództwo skarżącego. W uzasadnieniu powołał się na art. 893 w zw. z art. 887 k.p.c., w myśl których z mocy samego zajęcia wierzytelności z tytułu rachunku

bankowego wierzyciel może wykonywać wszelkie prawa i roszczenia dłużnika z tytułu posiadanego rachunku bankowego. W związku z powyższym w chwili zajęcia rachunku skarżący utracił prawo do rozwiązania umowy o jego prowadzenie. Skarżący wniósł apelację od wyroku sądu rejonowego, którą Sąd Okręgowy w Warszawie – XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy oddalił wyrokiem z 7 września 2012 r. (sygn. akt XXIII Ga 482/12).

Skarżący uważa, że sąd drugiej instancji dokonał błędnej (sprzecznej z innymi przepisami) wykładni zaskarżonych przepisów. Zgodnie z nią zajęcie wierzytelności z rachunku bankowego dało wierzycielowi wszystkie prawa posiadacza tego rachunku, łącznie z prawem likwidacji rachunku. Pozbawiło to skarżącego prawa do rozwiązania umowy rachunku bankowego, które wynika z art. 730 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.). Kwestionowana przez skarżącego interpretacja zaskarżonych przepisów doprowadziła tym samym do nieproporcjonalnego ograniczenia jego uprawnień jako podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą. Doszło do naruszenia zasady swobody działalności gospodarczej, która pozostaje w ścisłym związku z zasadą swobody umów. Skarżący podkreśla, że klienci banku mają słabszą pozycję ekonomiczną i prawną niż bank. Z tego względu w jego sprawie nie można usprawiedliwić wyłączenia możliwości rozwiązania umowy rachunku bankowego. Skutkuje to bowiem „powstaniem przymusu utrzymywania rachunku bankowego, niemożliwością wypowiedzenia umowy nawet w przypadku zmiany regulaminu przez bank”. Takie ograniczenie swobody kontraktowania jest – w opinii skarżącego – niezgodne ze wskazanymi w skardze wzorcami kontroli konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Aby można ją było wnieść trzeba spełnić wiele warunków. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków określonych dla pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i odnośnie do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Zarzuty sformułowane w skardze muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza, że skarżący musi wywieść z zaskarżonych przepisów określoną normę, powołać właściwe wzorce konstytucyjne zawierające prawa podmiotowe przysługujące osobom fizycznym lub prawnym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazać ich wzajemną sprzeczność.

Skarżący użył w skardze sformułowań wyraźnie świadczących o tym, że jest to skarga na błędne zastosowanie zaskarżonych przepisów. Wniósł bowiem o orzeczenie niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przepisów „rozumian[ych] tak, jak je interpretuje Skład Sądu Okręgowego w Warszawie”. W uzasadnieniu skargi wielokrotnie wytykał temu sądowi dokonanie błędnej interpretacji, twierdząc, że „przyjął dosyć oryginalny pogląd, dotychczas niespotykany w orzecznictwie polskich sądów”. Sąd okręgowy stwierdził: „Wierzyciel bowiem przejmuje i wstępuje w jego [skarżącego] prawa i obowiązki dotyczące rachunku, w tym uprawnienia w przedmiocie jego rozwiązania bądź przekształcenia”. Rozpoznawana skarga jest zatem skargą na stosowanie prawa, a nie skargą na przepis. Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie, rzeczywista treść wielu przepisów prawnych kształtuje się dopiero w procesie ich stosowania. Niezależnie od intencji twórców ustawy organy stosujące mogą wydobywać z niej treści nie w pełni odpowiadające założeniom prawodawcy. Trybunał, jako sąd prawa, nie jest jednak władny kontrolować aktów stosowania prawa, nawet jeżeli *in concreto* prowadziłyby one do niekonstytucyjnych skutków (zob. postanowienia TK z: 13 października 2008 r., SK 20/08, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 146; 28 lutego 2012 r., SK 27/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 20; a także wyrok TK z 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). Dopiero gdy określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się, a zwłaszcza gdy znalazł jednoznaczny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, należy uznać, że przepis ten – w praktyce stosowania – nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe. Jeżeli tak rozumiany przepis nie da się pogodzić z normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to Trybunał Konstytucyjny może orzec o jego niezgodności z Konstytucją i tym samym umożliwić ustawodawcy jednoznaczne i bardziej precyzyjne uregulowanie danej kwestii.

Skoro w rozpatrywanej sprawie skarżący kwestionuje wykładnię przepisów dokonaną w jednostkowej sprawie, stwierdzając jej niezgodność z utrwalonym orzecznictwem sądowym, to merytoryczne rozpoznanie skargi jest niedopuszczalne.

Trybunał zwraca uwagę również na to, że zarzuty sformułowane w skardze sprowadzają się do ograniczenia swobody umów w sposób niezgodny z Konstytucją. Zastosowanie zaskarżonych przepisów uniemożliwiło bowiem skarżącemu rozwiązanie umowy rachunku bankowego. Jako samodzielne wzorce kontroli konstytucyjnej skarżący wskazał art. 20 i art. 22 Konstytucji. Ten ostatni powiązał z zasadą proporcjonalności, wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał uznaje tezy skarżącego o swobodzie umów jako pochodnej wolności prowadzenia działalności gospodarczej (art. 20 i art. 22 Konstytucji) za nietrafne w niniejszej sprawie. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, na które powołał się sam skarżący, „wolność działalności gospodarczej w rozumieniu art. 20 i 22 Konstytucji ma jako zasada ustrojowa w sferze praw i wolności człowieka i obywatela charakter uzupełniający, »subsydiarny« wobec uregulowań rozdziału II Konstytucji. Skoro więc zasada swobody umów jest – jak stwierdzono – przede wszystkim pochodną art. 31 ust.1 i 2 Konstytucji, to tylko w zakresie ściśle odnoszącym się do życia gospodarczego można by uznać, że art. 20 i 22 Konstytucji stanowią regulację bardziej precyzyjną, a zatem byłyby adekwatnym wzorcem kontroli. Mogłoby to więc ewentualnie dotyczyć umów, które zawierać mogą wyłącznie podmioty prowadzące działalność gospodarczą” (wyrok TK z 29 kwietnia 2003 r., SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33). Możliwość założenia rachunku bankowego nie jest zastrzeżona tylko dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Umowę rachunku bankowego może z bankiem zawrzeć (a konsekwencji rozwiązać) każdy podmiot prawna (osoba prawna i osoba fizyczna) bez względu na to, czy prowadzi działalność gospodarczą, czy nie. Nie jest to umowa „typowa” wyłącznie dla obrotu gospodarczego. Brak zatem w sprawie skarżącego ścisłego – normatywnego – związku między swobodą umów a działalnością gospodarczą. Z powyższych względów żaden ze wskazanych przez skarżącego przepisów Konstytucji nie może stanowić w niniejszej sprawie właściwego wzorca kontroli konstytucyjności prawa.

Trybunał podkreśla, że zasada swobody umów jest przede wszystkim pochodną przyjęcia zasady państwa liberalnego i konkretyzacji tego założenia dokonanej w art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji. Tak więc na płaszczyźnie konstytucyjnej to właśnie te przepisy regulują problematykę, która w prawie cywilnym jest objęta zakresem swobody umów, i to one mogłyby być wzorcem kontroli konstytucyjnej w rozpatrywanej sprawie. W myśl art. 66 ustawy o TK Trybunał jest jednak związany granicami skargi i nie może rozszerzyć wyznaczonego w niej zakresu kontroli (zob. postanowienie TK z 10 marca 1998 r., Ts 5/98, OTK ZU nr 2/1998, poz. 26).

Trybunał przypomina również, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną podstawą kontroli aktów normatywnych są jedynie przepisy Konstytucji dotyczące wolności i praw człowieka i obywatela. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji w zakresie orzekania o zgodności przepisów z aktami prawa międzynarodowego, stąd sformułowany w skardze zarzut niezgodności art. 893, art. 887 § 1 k.p.c. z art. 1 protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności należało pozostawić bez rozpoznania (zob. wyroki TK z: 17 grudnia 2003 r., SK 15/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 103; 7 marca 2005 r., P 8/03, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 20; 20 listopada 2007 r., SK 57/05, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 125 oraz 6 października 2009 r., SK 46/07, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 132).

W tym stanie rzeczy Trybunał orzekł jak w sentencji.

439

POSTANOWIENIE
z dnia 16 kwietnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 21/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.M. w sprawie zgodności: art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67, ze zm.) w związku z art. 12 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 558) z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 stycznia 2013 r. (data nadania) T.M. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67, ze zm.; dalej: ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 558; dalej: ustawa zmieniająca), w związku z art. 12 ustawy zmieniającej z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Rozkazem personalnym z 6 czerwca 2007 r. (nr 874/2007) Opolski Komendant Wojewódzki Policji zwolnił skarżącego ze służby w Policji. Decyzją z 26 czerwca 2007 r. (nr KR W04016/OP) Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ustalił skarżącemu prawo do emerytury policyjnej od 7 czerwca 2007 r. Decyzją z 20 listopada 2009 r. (ZER-SW3-66-9689/2009, KRW-04016/OP) ten sam organ stwierdził ustanie prawa do emerytury policyjnej z dniem 18 września 2009 r. W uzasadnieniu wskazał, że 1 października 2009 r. z Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu do organu emerytalnego wpłynął prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Opolu z 10 września 2009 r. (sygn. akt II K 397/07), w którym sąd uznał skarżącego za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 286 § 1, art. 271 § 3, art. 273 i art. 231 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.).

Wyrokiem z 21 stycznia 2011 r. (sygn. akt XIII U 1915/10) Sąd Okręgowy w Warszawie – XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie skarżącego od decyzji Dyrektora Zakładu-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z 20 listopada 2009 r. Wyrokiem z 22 września 2011 r. (sygn. akt III AUa 608/11) Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie (m.in.) oddalił apelację skarżącego. Powyższy wyrok, z którym skarżący łączy naruszenie przysługujących mu praw konstytucyjnych, doręczono pełnomocnikowi skarżącego 20 listopada 2011 r.

Od wyroku sądu apelacyjnego skarżący wniósł skargę kasacyjną, którą oddalono wyrokiem z 6 września 2012 r. (doręczonym pełnomocnikowi 24 października 2012 r.).

Skarżący twierdzi, że wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z 22 września 2011 r., wydany na podstawie zakwestionowanej w skardze normy, naruszył jego prawo do równego

traktowania przez władze publiczne, a także zasady: równości wobec prawa w zakresie prawa do emerytury policyjnej, prawidłowej legislacji, zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz praw słusznie nabytych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka ochrony wolności i praw precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skargę konstytucyjną można wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, przez wyczerpanie drogi prawnej należy rozumieć skorzystanie przez skarżącego ze wszystkich środków prawnych przysługujących mu w toku instancji, które umożliwiają merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Wniesienie środków nadzwyczajnych zaś nie ma wpływu na bieg terminu do złożenia skargi konstytucyjnej. W chwili uzyskania przez skarżącego prawomocnego orzeczenia sądowego, a więc orzeczenia, od którego nie przysługują już zwyczajne środki odwoławcze, spełniony zostaje obowiązek wynikający z art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Takie orzeczenie nadaje bowiem – niezbędny w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji – walor ostateczności rozstrzygnięcia, z wydaniem którego skarżący wiąże zarzut naruszenia jego wolności lub praw. Podjęcie dalszych kroków zmierzających do wzruszenia takiego orzeczenia, także wtedy, gdy towarzyszy im wydanie w sprawie dalszych rozstrzygnięć, nie mieści się już w zakresie pojęcia „wyczerpanie drogi prawnej” (zob. postanowienia TK z: 6 czerwca 2001 r., Ts 7/01, OTK ZU nr 5/B/2001; 25 lipca 2006 r., Ts 143/06, OTK ZU 1/B/2007, poz. 55; 16 maja 2007 r. Ts 105/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 123; Ts 99/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 119; oraz 13 sierpnia 2010 r., Ts 20/10, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 464).

Trybunał podkreśla, że ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK, wydanym w postępowaniu cywilnym, w jest prawomocny wyrok lub postanowienie, natomiast skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Tym samym termin do wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczyna bieg w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego wyroku sądu II instancji, przy czym wniesienie skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest irrelevantne dla biegu tego terminu.

Trybunał stwierdza, że w niniejszej sprawie ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z 22 września 2011 r. W związku z tym to od daty jego doręczenia rozpoczął bieg termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Orzeczenie doręczono pełnomocnikowi skarżącego 20 listopada 2011 r. Skarżący wniósł skargę konstytucyjną dopiero 24 stycznia 2013 r. (3 miesiące od doręczenia pełnomocnikowi skarżącego orzeczenia oddalającego skargę kasacyjną), a zatem przekroczył, określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, termin do jej wniesienia.

Powyższa okoliczność jest – w myśl art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

440

POSTANOWIENIE
z dnia 15 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 22/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.P. w sprawie zgodności:
art. 133 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) z art. 32 ust. 2 w zw.
z art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 stycznia 2013 r. (data nadania) A.P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 133 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) z art. 32 ust. 2 w zw. z art. 67 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. W dniu 8 grudnia 1998 r. skarżący złożył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Szczecinie (dalej: ZUS) wniosek o przyznanie mu emerytury. Decyzją z 11 grudnia 1998 r. ZUS przyznał skarżącemu emeryturę. Pismem z 13 maja 2004 r. skarżący zwrócił się do ZUS z wnioskiem o przeliczenie emerytury zgodnie z nowo wskazanym okresem przeliczeniowym. Decyzją z 25 maja 2004 r. (Nr E–2200985) ZUS podwyższył skarżącemu świadczenie emerytalne od 1 maja 2004 r. Odwołanie wniesione od powyższej decyzji Sąd Okręgowy w Szczecinie, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wyrokiem z 29 listopada 2004 r. (sygn. akt VII U 2884/04). Wyrokiem z 8 listopada 2005 r. (sygn. akt III AUa 824/05) Sąd Apelacyjny w Szczecinie – Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Apelacyjny w Szczecinie) oddalił apelację wniesioną od wyroku sądu I instancji. 21 marca 2006 r. skarżący złożył wniosek o doręczenie wyroku sądu II instancji wraz z jego uzasadnieniem. Postanowieniem z 29 marca 2006 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie odrzucił wniosek skarżącego.

W dniu 7 maja 2012 r. skarżący wystąpił z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 25 października 2012 r. (sygn. akt IX Uo 74/12) Sąd Rejonowy Szczecin–Centrum w Szczecinie – Wydział IX Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu. Decyzją z 13 listopada 2012 r. Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych wyznaczył pełnomocnika. Od daty wydania rozstrzygnięcia przez sąd rejonowy skarżący liczy bieg do wniesienia skargi konstytucyjnej.

W myśl treści zaskarżonego przepisu gdy organ rentowy ponownie ustali prawo do świadczeń emerytalno-rentowych lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się poczynając od miesiąca, w którym powstało to prawo, jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu (z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3 ustawy). Taka regulacja prowadzi, zdaniem skarżącego, do uprzywilejowania osób, które wystąpiły z wnioskiem o przeliczenie świadczeń emerytalno-rentowych w 1999 r., w porównaniu z osobami, które – tak jak skarżący – wystąpiły z wnioskiem o przeliczenie świadczeń dopiero w 2004 r. Osobom takim jak skarżący ustawodawca ograniczył bowiem prawo do uzyskania wyższej emerytury, mimo że mogły one żądać przeliczenia świadczenia od dnia wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. od dnia 1 stycznia 1999 r., tylko dlatego, że wystąpiły one z wnioskiem o przeliczenie świadczenia w późniejszym terminie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego rozpoznanie zostało uzależnione od spełnienia licznych warunków wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skargę konstytucyjną można wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Gdy sąd II instancji nie doręczył skarżącemu orzeczenia, termin do wniesienia skargi liczy się od dnia, w którym skarżący poznał jego treść (zob. postanowienie TK z 24 stycznia 2012 r., Ts 74/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 183). Gdy zaś skarżący nie złożył w terminie wniosku o doręczenie orzeczenia wraz z jego uzasadnieniem, termin do wniesienia skargi konstytucyjnej biegnie od daty wydania prawomocnego wyroku (zob. wyrok TK z 13 grudnia 2007 r., SK 37/06 OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 157).

W postępowaniu cywilnym „sąd drugiej instancji uzasadnia z urzędu wyrok oraz postanowienie kończące postępowanie w sprawie; w sprawach, w których apelację oddalono, uzasadnienie sporządza się tylko wówczas, gdy strona zażądała doręczenia jej wyroku z uzasadnieniem” (art. 387 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.). Termin do zgłoszenia żądania wynosi 7 dni (art. 328 § 1 k.p.c.). Żądanie spóźnione sąd odrzuca na posiedzeniu niejawnym.

Odnosząc powyższe ustalenia do sprawy będącej przedmiotem wstępnego rozpoznania, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący wniósł skargę ze znacznym przekroczeniem ustawowego terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Sąd II instancji wydał wyrok 8 listopada 2005 r. W dniu 21 marca 2006 r. skarżący złożył wniosek o doręczenie wyroku sądu II instancji wraz z jego uzasadnieniem. W tym dniu najpóźniej zapoznał się z treścią rozstrzygnięcia wydanego w jego sprawie. Skargę konstytucyjną wniósł 23 stycznia 2013 r., a zatem ze znacznym przekroczeniem trzymiesięcznego terminu.

Zdaniem skarżącego w jego sprawie termin do wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczyna bieg od dnia rozstrzygnięcia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. To twierdzenie nie ma jednak uzasadnienia w treści art. 48 ust. 2 ustawy o TK. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wystąpienie z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu skutkuje zawieszeniem biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Gdy jednak termin do wniesienia skargi już minął, zastosowanie art. 48 ust. 2 staje się bezprzedmiotowe (zob. postanowienie TK z 10 lipca 2001 r. Ts 26/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 193; 5 listopada 2003 r., Ts 118/03, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 61).

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

441

POSTANOWIENIE
z dnia 2 sierpnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 42/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej I.S. w sprawie zgodności:
art. 81 i art. 146 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze
(Dz. U. z 2012 r. poz. 1112, 1529) z art. 2, art. 32, art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej
Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 lutego 2013 r. (data nadania) I.S. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 81 i art. 146 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112, 1529; dalej: prawo upadłościowe) z art. 2, art. 32, art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującym stanem faktycznym. W dniu 23 sierpnia 2012 r. skarżąca (jako wierzyciel) złożyła wniosek o udzielenie zabezpieczenia roszczenia pieniężnego przez ustanowienie hipotek przymusowych na wybranych nieruchomościach dłużnika. Postanowieniem z 3 września 2012 r. (sygn. akt I Co 209/12) Sąd Okręgowy w Gdańsku – Wydział I Cywilny udzielił skarżącej zabezpieczenia jej roszczenia i wyznaczył dwa tygodnie na wniesienie przeciwko dłużnikowi pozwu o zapłatę pod rygorem upadku zabezpieczenia. W związku z orzeczeniem sądu okręgowego 6 września 2012 r. skarżąca wystąpiła do sądu wieczystoksięgowego, który 19 września 2012 r. wykonał postanowienie sądu okręgowego, tj. wpisał hipoteki przymusowe w księgach wieczystych prowadzonych dla nieruchomości wskazanych we wniosku skarżącej. W dniu 11 września 2012 r. skarżąca wniosła przeciwko dłużnikowi pozew o zapłatę. Postanowieniem z 20 września 2012 r. (sygn. akt VI GU 173/12) Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku – Wydział VI Gospodarczy ogłosił upadłość dłużnika, która obejmowała likwidację jego majątku. Na skutek zażalenia na postanowienie sądu okręgowego z 3 września 2012 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny postanowieniem z 16 listopada 2012 r. (sygn. akt I Acz 1075/12) zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że oddalił wniosek skarżącej o udzielenie zabezpieczenia. Postanowienie sądu apelacyjnego doręczono skarżącej 26 listopada 2012 r.

Skarżąca uważa, że art. 81 ust. 1 i 2 prawa upadłościowego narusza jej konstytucyjnie chronione prawa majątkowe (art. 64 ust. 2 Konstytucji) „w zakresie, w jakim stwarza wyłom od zasady zakazu obciążania składników masy upadłości hipoteką w celu zabezpieczenia wierzytelności powstałej przed ogłoszeniem upadłości w sytuacji, gdy wniosek o wpis hipoteki został złożony w sądzie co najmniej na sześć miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości”. Zdaniem skarżącej wszelkie wnioski o wpis hipoteki, złożone przed ogłoszeniem upadłości, powinny być traktowane tak samo, niezależnie od tego, w jakim terminie zostały złożone. Różnicowanie wierzycieli nie jest więc, zdaniem skarżącej, uzasadnione i prowadzi do naruszenia ich praw majątkowych (art. 32 w zw. z art. 64 ust. 2 Konstytucji). Ponadto w przekonaniu skarżącej art. 81 prawa upadłościowego jest niezgodny z zasadą demokratycznego państwa prawa, ponieważ pozbawił ją ochrony przysługującego jej roszczenia pieniężnego po uzyskaniu zabezpieczenia i jego wykonaniu, tj. powstaniu hipotek przymusowych (art. 2 w zw. z art. 64 ust. 2 Konstytucji). Oznacza to, jak twierdzi skarżąca, że wierzyciele „nie mogą być pewni swoich praw”. Skarżąca twierdzi, że art. 146 ust. 3 prawa upadłościowego narusza przysługujące jej prawo do równej ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 i art. 2 Konstytucji). Jej zdaniem zaskarżony przepis prowadzi do odmiennego traktowania wierzycieli będących w tej samej sytuacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, że skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które naruszono przez wydanie w sprawie skarżącego rozstrzygnięcia opartego na zaskarżonej normie. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

W myśl zaskarżonego art. 81 ust. 1 prawa upadłościowego po ogłoszeniu upadłości nie można obciążyć składników masy upadłości hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym, zastawem skarbowym ani hipoteką morską w celu zabezpieczenia wierzytelności powstałej przed ogłoszeniem upadłości. Jak wynika z art. 81 ust. 2 prawa upadłościowego, zakaz ten nie dotyczy jednak sytuacji, w której wniosek o wpis hipoteki został złożony w sądzie co najmniej sześć miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Z kolei zgodnie z art. 146 ust. 3 prawa upadłościowego „po ogłoszeniu upadłości niedopuszczalne jest wykonanie, wydanego przed ogłoszeniem upadłości dłużnika, postanowienia o zabezpieczeniu roszczenia wynikającego z wierzytelności podlegającej zgłoszeniu do masy upadłości, z wyjątkiem zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych oraz roszczeń o rentę z tytułu odpowiedzialności za uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia albo utratę żywiciela oraz o zamianę uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę”.

Zdaniem skarżącej kwestionowane przepisy naruszają jej prawo do równej ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 Konstytucji) oraz zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji).

Odpowiadając na zarzut skarżącej, Trybunał przypomina, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK przedmiotem kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej może być tylko ten przepis, na podstawie którego sąd ostatecznie rozstrzygnął o konstytucyjnych prawach podmiotowych skarżącego. Uwzględnienie skargi konstytucyjnej i eliminacja niekonstytucyjnej normy prawnej skutkują bowiem tym, że skarżący może domagać się wznowienia postępowania zakończonego orzeczeniem wydanym na podstawie uchylonego przepisu (art. 190 ust. 4 Konstytucji).

Należy dodać, że w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej Trybunał Konstytucyjny kontroluje akty stanowienia prawa, nie jest zaś władny kontrolować aktów stosowania prawa, choćby były one źródłem naruszenia praw lub wolności albo obowiązków określonych w Konstytucji.

W związku z powyższym Trybunał zwraca uwagę na to, że sąd apelacyjny, z którego orzeczeniem skarżąca łączy naruszenie swoich konstytucyjnych praw, rozstrzygał na podstawie art. 730¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.). Zgodnie z tym przepisem „udzielenia zabezpieczenia może żądać każda strona lub uczestnik postępowania, jeżeli uprawdopodobni roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia”. W art. 730¹ § 2 k.p.c. ustawodawca wyjaśnił, że „interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia istnieje wtedy, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie”. Sąd apelacyjny stwierdził, że ze względu na ogłoszenie upadłości dłużnika skarżąca nie miała interesu prawnego w uzyskaniu zabezpieczenia. Zdaniem tego sądu nie została zatem spełniona jedna z przesłanek uzasadniających udzielenie zabezpieczenia. Przepisem, który uniemożliwił skarżącej uzyskanie zabezpieczenia był więc art. 730¹ § 1 i 2 k.p.c., nie doprowadziły do tego zaś przepisy wskazane w skardze konstytucyjnej. Gdyby Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów i w następstwie tego doszłoby do ich uchylecia, skarżąca i tak nie mogłaby się domagać wznowienia postępowania zabezpieczającego.

Ponadto ze stanu faktycznego sprawy skarżącej wynika jasno, że przed ogłoszeniem upadłości jej dłużnika, tj. przed 20 września 2012 r., sąd okręgowy udzielił jej zabezpieczenia, które sąd wieczystoksięgowy wykonał 19 września 2012 r. W tym dniu, zgodnie z tym, co twierdzi skarżąca, hipoteki przymusowe wpisano do ksiąg wieczystych na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z 3 września 2012 r. o udzieleniu zabezpieczenia, zaopatrzonego – 11 września 2012 r. – we wzmiankę o wykonalności. Obciążenie nieruchomości upadłego, jako wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, nastąpiło zatem przed ogłoszeniem jego upadłości. Oznacza to, że ani art. 81 prawa upadłościowego, ani tym bardziej art. 146 ust. 3 tej ustawy nie miały zastosowania w sprawie skarżącej, dotyczą bowiem hipotek ustanawianych po ogłoszeniu upadłości. To, że postanowienia dotyczące wpisów hipotek oraz postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia nie były prawomocne, nie ma w kontekście zaskarżonych przepisów znaczenia. Źródłem naruszenia majątkowych praw skarżącej mógłby być więc wyłącznie art. 730¹ k.p.c., którego zastosowanie w jej sprawie doprowadziło do upadku zabezpieczenia (hipotek przymusowych) udzielonego przed ogłoszeniem upadłości dłużnika. Trybunał podkreśla, że nie ma kompetencji, by badać zasadność postanowienia sądu apelacyjnego z 16 listopada 2012 r.

Na tej podstawie Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty skarżącej zmierzają do abstrakcyjnej kontroli kwestionowanych przepisów, co również uniemożliwia przekazanie skargi do merytorycznego rozpoznania. Skarżąca zarzuca, że art. 81 prawa upadłościowego jest niekonstytucyjny, ponieważ „nie ma uzasadnionych podstaw, aby uprawniony składający wniosek o wpis w księdze wieczystej na 6 miesięcy przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości mógł uzyskać zabezpieczenie, a uprawniony który składa wniosek na miesiąc przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości nie mógł uzyskać takiego zabezpieczenia”. Trybunał podkreśla, że chwila złożenia wniosku o wpis hipoteki przymusowej nie miała w sprawie skarżącej znaczenia (hipoteki zostały wpisane przed ogłoszeniem upadłości). Oznacza to, że zarzut skarżącej nie ma odzwierciedlenia w stanie faktycznym będącym podstawą wniesionej skargi konstytucyjnej, co uniemożliwia jego merytoryczne rozpatrzenie.

W odniesieniu do art. 146 ust. 3 prawa upadłościowego skarżąca twierdzi, że prowadzi on do odmiennego, „a w praktyce często skrajnie różnego”, traktowania wierzycieli będących w tej samej sytuacji. Innymi słowy, w przekonaniu skarżącej, ze względu na różne tempo wpisywania hipotek przymusowych, spośród wierzycieli, którzy uzyskali zabezpieczenie w tym samym dniu, część uzyskuje wpis hipoteki, a część nie. Trybunał ponownie jednak zauważa, że skarżącej nie odmówiono wpisu hipotek przymusowych, ponieważ jej roszczenie nie jest jednym z uprzywilejowanych roszczeń wymienionych w art. 146 ust. 3 prawa upadłościowego. Stan faktyczny, na podstawie którego wniesiono analizowaną skargę konstytucyjną, pokazuje, że skarżącej odmówiono

udzielenia zabezpieczenia, a nie jego wykonania. W przedstawionym zakresie zarzut skarżącej jest więc – w ocenie Trybunału – próbą zainicjowania abstrakcyjnej kontroli zaskarżonego przepisu, niedopuszczalnej w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji.

W związku z powyższym – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – należało odmówić nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

442

POSTANOWIENIE z dnia 23 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 69/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.J. w sprawie zgodności:
art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 30, poz. 158, ze zm.)
z art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 25 lutego 2013 r. (data nadania) J.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 42 ust. 2 nieobowiązującej już ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 30, poz. 158, ze zm.; dalej: nieobowiązująca ustawa o izbach lekarskich) z art. art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Orzeczeniem z 12 marca 2001 r. (sygn. akt OSL-14/2000) Okręgowy Sąd Lekarski w Gdańsku, po rozpoznaniu wniosku Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku, uznał skarżącego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i orzekł wobec niego karę upomnienia. Orzeczeniem z 22 lutego 2002 r. (sygn. akt NSL Rep. 39/01) Naczelny Sąd Lekarski w Warszawie (dalej: Naczelny Sąd Lekarski) uchylił orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do Okręgowego Sądu Lekarskiego w Gdańsku w celu ponownego jej rozpoznania. Orzeczeniem z 8 stycznia 2003 r. (sygn. akt OSL-14/2000) sąd ten wymierzył skarżącemu karę upomnienia. Rozstrzygnięcie to utrzymał w mocy Naczelny Sąd Lekarski orzeczeniem z 22 stycznia 2004 r. (sygn. akt NSL Rep. 31/03). W ówczesnie obowiązującym stanie prawnym ustawodawca nie przewidział możliwości odwołania się od kary upomnienia i nagany do sądu powszechnego.

Wyrokiem z 29 czerwca 2010 r. (P 28/09, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 52) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 42 ust. 2 nieobowiązującej ustawy o izbach lekarskich „w zakresie, w jakim wyłącza prawo lekarza, ukaranego przez Naczelny Sąd Lekarski w drugiej instancji karą nagany, do wniesienia odwołania do sądu”, jest niezgodny z art. 77 ust. 2 Konstytucji. Orzeczenie Trybunału, o którym skarżący – jak podkreślił – dowiedział się z prasy, skłoniło go do podjęcia dalszych kroków prawnych, w tym do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Postanowieniem z 29 marca 2012 r. (sygn. akt APo 1/12) Sąd Apelacyjny w Gdańsku odrzucił odwołanie, które skarżący złożył (wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji) od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z 22 stycznia 2004 r. Postanowieniem z 27 września 2012 r. (sygn. akt Rep. 65/WS/12)

Naczelny Sąd Lekarski odmówił natomiast przywrócenia terminu do wniesienia kasacji od prawomocnego orzeczenia, które wydał 22 stycznia 2004 r.

Postanowienie Naczelnego Sądu Lekarskiego z 27 września 2012 r. doręczono pełnomocnikowi skarżącego 23 listopada 2012 r. (jak wynika z oświadczenia skarżącego oraz ustaleń poczynionych przez Trybunał *ex officio*).

Zdaniem skarżącego zaskarżony przez niego art. 42 ust. 2 nieobowiązującej ustawy o izbach lekarskich pozbawił go „możliwości kwestionowania przed sądem prawidłowości postępowania dyscyplinarnego i zasadności wymierzonej w ramach tego postępowania kary”. Jak podkreślił, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) można stwierdzić, że „nie ma przeszkód do merytorycznego rozpoznania (...) skargi konstytucyjnej”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji „[k]ażdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”.

Zasady korzystania ze skargi konstytucyjnej precyzuje ustawa o TK. W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarżący może ją wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W sprawie, w związku z którą wniesiono analizowaną skargę konstytucyjną, warunek ten nie został spełniony.

Jak wynika z art. 20 ustawy o TK, w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.). Artykuł 165 § 1 k.p.c. przewiduje, że terminy oblicza się według przepisów prawa cywilnego. Jak zatem stanowi art. 112 zdanie pierwsze ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.), „[t]ermin oznaczony w tygodniach, miesiącach lub latach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było – w ostatnim dniu tego miesiąca”. Natomiast w myśl art. 115 k.c. jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień ustawowo wolny od pracy, to termin upływa dnia następnego.

Trybunał zwraca uwagę na to, że postanowienie Naczelnego Sądu Lekarskiego z 27 września 2012 r. doręczono pełnomocnikowi skarżącego 23 listopada 2012 r. W związku z tym trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej upływał w sobotę – 23 lutego 2013 r. W myśl art. 1 ustawy z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy (Dz. U. Nr 4, poz. 28 ze zm.) ten dzień tygodnia nie jest ustawowo wolny od pracy (zob. również uchwałę Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2003 r., podjętą w składzie siedmiu sędziów, mającą moc zasady prawnej [sygn. akt III CZP 8/03, OSNC nr 1/2004, poz. 1]). Skarżący wniósł skargę konstytucyjną dopiero w poniedziałek – 25 lutego 2013 r., a zatem z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Okoliczność ta jest – w myśl art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarga konstytucyjna nie spełnia także innego podstawowego warunku pozwalającego na przekazanie jej do merytorycznej oceny.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej mogą być tylko te przepisy ustawy lub innego aktu normatywnego, które były podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącego. W sprawie, w związku z którą wniesiono analizowaną skargę, wymóg ten nie został spełniony. Postanowienie Naczelnego Sądu Lekarskiego z 27 września 2012 r. zostało wydane po rozpoznaniu wniosku obrońcy skarżącego o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji od orzeczenia tego sądu z 22 stycznia 2004 r. Jak zauważył Naczelny Sąd Lekarski, przepisy przejściowe nowej ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 219, poz. 1708, ze zm.), która weszła w życie 1 stycznia 2010 r., stanowią, że do spraw wszczętych i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy tej ustawy, chyba że przepisy dotychczasowe są dla skarżącego względniejsze. Sąd ustalił, że skarżący, którego sprawa zakończyła się pod rządami nieobowiązującej ustawy o izbach lekarskich, nie ma podstaw do żądania przywrócenia terminu do wniesienia kasacji. Przedmiotem zainteresowania sądu były zatem przesłanki przywrócenia terminu, a nie możliwość zwrócenia się do sądu, o którym mowa w art. 175 ust. 1 Konstytucji. Odwołanie się przez Naczelny Sąd Lekarski do przepisu zakwestionowanego przez skarżącego służyło jedynie ustaleniu stanu faktycznego sprawy. Jak wielokrotnie natomiast podkreślał Trybunał w swoim orzecznictwie, samo przywołanie danej normy

w uzasadnieniu orzeczenia nie oznacza jeszcze, że była ona podstawą tego rozstrzygnięcia i może być przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 9 października 2002 r., SK 13/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 73). Możliwość taka pojawia się dopiero wtedy, gdy norma ta determinuje treść orzeczenia (zob. wyrok TK z 22 listopada 2005 r., SK 8/05, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 117).

W związku z tym Trybunał stwierdza, że skarga konstytucyjna nie spełnia także podstawowego warunku wskazanego w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Okoliczność ta jest – w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – kolejną podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał orzekł jak na wstępie.

443

POSTANOWIENIE z dnia 2 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 85/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.Ł. w sprawie zgodności:

- 1) art. 82 § 2, art. 107 § 1, art. 109 § 1 i § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 42, art. 45, art. 47, art. 54 ust. 1, art. 60, art. 63, art. 65 oraz art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 122 i art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) w związku z art. 454 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 45, art. 176 ust. 1 Konstytucji;
- 3) § 2 załącznika do uchwały nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów z art. 54 w związku z art. 17, art. 31 ust. 3 oraz art. 45 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 lutego 2013 r. M.Ł. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność: 1) art. 82 § 2, art. 107 § 1, art. 109 § 1 i § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) interpretowanych „w ten sposób, iż pozwalają na wymierzenie kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu za poczynioną w zgodzie z prawem i z zachowaniem drogi służbowej krytykę postępowania prezesa sądu”, z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 42, art. 45, art. 47, art. 54 ust. 1, art. 60, art. 63, art. 65 oraz art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji; 2) art. 122 i art. 128 p.u.s.p. w związku z art. 454 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm., dalej: k.p.k.) w zakresie, „w jakim uchylają spod kontroli skargą kasacyjną orzeczenie sądu dyscyplinarnego drugiej instancji zmieniające orzeczenie sądu pierwszej instancji a pozbawiające, wbrew zasadzie *ne peius*, dożywotnio prawa zajmowania stanowiska sędziego”, z art. 2, art. 45, art. 176 ust. 1 Konstytucji, a także 3) § 2 załącznika do uchwały nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów (niepubl.) w zakresie, w jakim zakazuje „krytycznych

wypowiedzi o przełożonych i domagania się zaniechania naruszeń dóbr osobistych (...)", z art. 54 w związku z art. 17, art. 31 ust. 3 oraz art. 45 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Wyrokiem z 14 maja 2012 r. (sygn. akt ASD 2/12) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny we Wrocławiu uznał skarżącego za winnego dwóch przewinień służbowych i za każdy z nich wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany. Wyrokiem z 10 października 2012 r. (sygn. akt SNO 43/12) Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zmienił zaskarżony wyrok sądu I instancji w ten sposób, że zamiast kary dyscyplinarnej nagany wymierzył skarżącemu karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy przypomniał, że w przeszłości skarżącemu wymierzano już kary dyscyplinarne. Na przykład wyrokiem z 1 kwietnia 2009 r. (sygn. akt SNO 18/09) Sąd Najwyższy zmienił wymierzoną wcześniej przez sąd I instancji karę dyscyplinarną złożenia z urzędu i przeniósł skarżącego na inne stanowisko służbowe, co miało prowadzić do sprawdzenia, czy obwiniony jest przydatny do zawodu. W wyroku, w związku z którym skarżący złożył skargę konstytucyjną, Sąd Najwyższy uznał, że błędnie założono, iż skarżący po przejściu na inne stanowisko służbowe będzie pracował z pożytkiem dla wymiaru sprawiedliwości. Uznał, że kara nagany wymierzona przez sąd dyscyplinarny I instancji była rażąco łagodna w porównaniu z wyjątkową niepoprawnością i uporczywością postępowania skarżącego.

Zdaniem skarżącego „nie może być uznana za zgodną z Konstytucją taka interpretacja przepisów art. 107 § 1 oraz art. 109 § 1 ustawy (...) Prawo o ustroju sądów powszechnych (...)", która umożliwia „przełożonym wywieranie nacisku i pozbywanie się sędziów, którzy krytykują zachowania przełożonych piastujących stanowiska prezesów sądu". Skarżący zwraca uwagę na to, że kara dyscyplinarna złożenia z urzędu nie może być wynikiem całkowitej dowolności kwalifikowania zachowań sędziego jako naruszeń „godności urzędu". Według niego z art. 54 Konstytucji wynika wolność wyrażania swoich poglądów i nie można wymierzyć kary złożenia z urzędu za sformułowanie „krytycznych uwag poczynionych pod adresem prezesa, zwłaszcza, gdy polemika ma charakter merytoryczny i dotyczy obrony przed niesłusznymi i krzywdzącymi zarzutami przełożonego". W wielu fragmentach skargi skarżący kwestionuje prawidłowość orzeczenia, które Sąd Najwyższy wydał w jego sprawie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśli art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzujących go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez przepis aktu normatywnego wykazujący podwójną kwalifikację. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia praw i wolności skarżącego ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których organ orzekł o tych prawach i wolnościach, przy czym sposób ich naruszenia musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Jedną z cech skargi konstytucyjnej jest jej zindywidualizowany charakter. Wyraża się on w tożsamości zarówno podmiotowej, jak i przedmiotowej rozpatrywanej sprawy. W postępowaniu skargowym zasadnicze znaczenie ma więc sformułowany zarzut niekonstytucyjności. Skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie te przepisy zastosowane w jego sprawie, które stały się podstawą ostatecznego jej rozstrzygnięcia przez sąd lub organ administracji publicznej. Warunek ten jest spełniony wówczas, gdy kwestionowany w skardze akt prawny determinuje, w sensie normatywnym, treść orzeczenia w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenie przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym (zob. np. postanowienia TK z 22 lutego 2001 r., Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77 oraz 2 kwietnia 2003 r., Ts 193/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 145). Aby ustalić, czy wspomniany warunek został spełniony, trzeba odwołać się do sporu, w związku z którym wydano orzeczenie, i porównać podstawę prawną orzeczenia z przedmiotem zaskarżenia (por. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., SK 27/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 84).

2. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna wymienionych warunków nie spełnia.

2.1. W pkt V i VI skargi skarżący wykazuje wadliwość rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że w prawie polskim skarga konstytucyjna służy podważeniu konstytucyjności podstawy normatywnej orzeczenia organu władzy publicznej orzekającego o prawach podmiotowych skarżącego, jej celem nie jest natomiast poddanie kontroli decyzji administracyjnych czy wyroków sądowych. Kontrola stosowania prawa znajduje się poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego. Treścią pkt V i VI rozpatrywanej skargi konstytucyjnej

jest polemika z ustaleniami rzecznika dyscyplinarnego oraz sądów dyscyplinarnych. Skarżący próbuje bowiem dowieść, że rozumowanie tych organów jest nieprawidłowe. Takie postępowanie nie spełnia warunków wniesienia skargi konstytucyjnej, wynikających z art. 79 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK. Zarzut niekonstytucyjności nie może bowiem polegać na podważaniu prawidłowości ustaleń organów stosujących prawo. Powinien się on sprowadzać do porównania kwestionowanej normy ustawowej z konstytucyjną.

2.2. Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 122 p.u.s.p. nie był podstawą prawną orzeczenia sądowego, z wydaniem którego skarżący łączy zarzuty naruszenia swoich praw podmiotowych. Zgodnie z art. 122 p.u.s.p. „od wyroku sądu dyscyplinarnego drugiej instancji kasacja nie przysługuje”. Przedmiotem rozważań sądu nie była dopuszczalność wniesienia skargi kasacyjnej od orzeczenia sądu dyscyplinarnego II instancji. Podobnie sądy dyscyplinarne nie oparły treści orzeczeń na art. 109 § 1 pkt 1, 3 i 4 p.u.s.p. dotyczących kar dyscyplinarnych: upomnienia, usunięcia z zajmowanej funkcji oraz przeniesienia na inne miejsce służbowe. Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, odmawia nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w części dotyczącej badania zgodności art. 109 § 1 pkt 1, 3 i 4 oraz art. 122 p.u.s.p. z Konstytucją.

2.3. Innym uchybieniem formalnym rozpatrywanej skargi konstytucyjnej jest to, że skarżący nie uzasadnił znacznej części postawionych zarzutów. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że aby spełnić warunki formalne wniesienia skargi, nie wystarczy numerycznie wskazać naruszone (zdaniem skarżącego) przepisy Konstytucji. Skarżący musi także określić sposób naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK) i przedstawić argumentację ukazującą treściową kolizję między zaskarżoną normą a normami wynikającymi z Konstytucji. W analizowanej skardze warunek ten nie został spełniony, dlatego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w zakresie, w jakim skarżący zarzuca niezgodność: 1) art. 82 § 2 p.u.s.p. z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 42, art. 45, art. 47, art. 54 ust. 1, art. 60, art. 63, art. 65 oraz art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji; 2) art. 107 § 1, art. 109 § 1 pkt 2 i 5 i § 4 p.u.s.p. z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 42, art. 45, art. 47, art. 60, art. 63, art. 65 oraz art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji; 3) art. 122 i art. 128 p.u.s.p. w związku z art. 454 k.p.k. z art. 2, art. 45, art. 176 ust. 1 Konstytucji oraz § 2 załącznika do uchwały nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów z art. 54 w związku z art. 17, art. 31 ust. 3 oraz art. 45 Konstytucji, skardze nie można nadać dalszego biegu.

2.4. W odniesieniu do zarzutów niezgodności art. 107 § 1 i art. 109 § 2 i 5 p.u.s.p. z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że są one oczywiście bezzasadne. Skarżący zakłada bowiem, że wolność wyrażania poglądów obejmuje także prawo do formułowania obraźliwych wypowiedzi pod adresem przełożonych. Uwadze skarżącego uszło to, że korzystanie z wolności jest ograniczone ochroną praw innych osób, stąd też nie można czynić użytku ze swobody wyrażania poglądów tak, by naruszać prawa adresatów wypowiedzi.

3. Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał, że skarga konstytucyjna nie spełnia warunków wynikających z art. 79 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o TK, i dlatego postanowił jak w sentencji.

444

POSTANOWIENIE
z dnia 22 kwietnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 94/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.K. w sprawie zgodności:
art. 49 ust. 2 i 10 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji
(Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376, ze zm.) z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 15 marca 2013 r. (data nadania) A.K. (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 49 ust. 2 i 10 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376, ze zm.; dalej: ustawa o komornikach i egzekucji) z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Postanowieniem z 24 marca 2011 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku, na wniosek wierzyciela, w trybie art. 825 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) umorzył prowadzone wobec skarżącej postępowanie egzekucyjne z wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń, rachunków bankowych i wierzytelności przysługujących dłużnikowi oraz z ruchomości znajdujących się w miejscu zamieszkania dłużnika (sygn. akt VII KM 286/11). W tym samym postanowieniu, również na wniosek wierzyciela, w trybie art. 820 k.p.c. zawiesił postępowanie egzekucyjne z nieruchomości o numerze KW 85071. Po upływie roku Komornik Sądowy postanowieniem z 24 marca 2012 r. stwierdził umorzenie postępowania egzekucyjnego z mocy samego prawa na podstawie art. 823 k.p.c. i ustalił koszty postępowania egzekucyjnego, na które składała się opłata stosunkowa wynosząca 19 719,97 zł, obciążając nimi skarżącą. Jako podstawę prawną ustalenia opłaty Komornik Sądowy wskazał art. 49 ust. 2 ustawy o komornikach i egzekucji.

Skarżąca zaskarżyła postanowienie Komornika Sądowego z 24 marca 2012 r. w zakresie ustalenia kosztów postępowania egzekucyjnego, wnosząc o uchylenie postanowienia w części dotyczącej ustalenia opłaty stosunkowej i ewentualnie, w razie nieuwzględnienia przez sąd powyższego wniosku, o obniżenie wysokości opłaty egzekucyjnej do kwoty stanowiącej $\frac{1}{10}$ części przeciętnego wynagrodzenia. W uzasadnieniu wskazała, że art. 49 ust. 2 ustawy o komornikach i egzekucji w części dotyczącej pobierania od dłużnika opłaty stosunkowej w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 823 k.p.c. jest sprzeczny z art. 2 Konstytucji. Równocześnie skarżąca wniosła o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego w powyższym zakresie.

Postanowieniem z 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt XIII 1 Co 2128/12) Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku oddalił jako niezasadną skargę skarżącej na postanowienie Komornika Sądowego z 24 marca 2012 r. w zakresie ustalenia opłaty egzekucyjnej. Sąd nie podzielił zarzutów skarżącej, stwierdziwszy, że nie dostrzega sprzeczności art. 49 ust. 2 ustawy o komornikach i egzekucji z jakąkolwiek normą konstytucyjną. Sąd oddalił także wniosek skarżącej o obniżenie opłaty egzekucyjnej, gdyż w jego ocenie w sprawie nie zachodziły przesłanki określone w art. 49 ust. 10 tej ustawy.

20 lipca 2012 r. skarżąca złożyła zażalenie do Sądu Okręgowego w Gdańsku XVI – Wydział Cywilny Odwoławczy na postanowienie Sądu Rejonowego w Gdańsku z 14 czerwca 2012 r., zaskarżając je w całości i wnosząc o jego zmianę, a także o uchylenie postanowienia Komornika Sądowego z 24 marca 2012 r. w części dotyczącej ustalenia opłaty stosunkowej, ewentualnie o zmianę postanowienia i obniżenie wysokości opłaty egzekucyjnej.

Postanowieniem z 6 grudnia 2012 r. (sygn. akt XVI Cz 1516/12) Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił zażalenie. Zostało ono doręczone skarżącej 5 lutego 2013 r.

W złożonej skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła, że zakwestionowane przepisy naruszają wyprowadzaną z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) zasadę prawidłowej legislacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie uzależnione zostało od spełnienia przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Podstawową przesłanką dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wskazanie, jakie konstytucyjne prawa bądź wolności i w jaki sposób zostały – zdaniem skarżącego – naruszone przez zakwestionowane przepisy (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Wykonanie tego obowiązku winno polegać na określeniu odpowiedniego konstytucyjnego wzorca kontroli zakwestionowanych przepisów.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego powyższa przesłanka nie została w niniejszej sprawie spełniona. W skardze wskazano art. 2 Konstytucji i wyrażoną w nim zasadę demokratycznego państwa prawnego jako konstytucyjny wzorzec kontroli zakwestionowanych przepisów ustawy. Zdaniem skarżącej „oderwanie zasad wynagradzania komorników od nakładów faktycznie wykonanej pracy i od efektów prowadzonej egzekucji wykracza poza granice swobody regulacyjnej ustawodawcy, wyznaczone przez art. 2 Konstytucji” i w ten sposób narusza wyprowadzaną z tego przepisu, m.in. w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, zasadę prawidłowej legislacji.

Trybunał przypomina, że zgodnie z ustalonym orzecznictwem, zasadę powyższą, jako kształtującą proceduralne aspekty zasady demokratycznego państwa prawnego, należy zaliczyć do kategorii zasad przedmiotowych, których adresatem jest przede wszystkim ustawodawca, nie zaś jednostka. Na temat możliwości powoływania się na naruszenie zasad przedmiotowych wywodzonych z art. 2 Konstytucji Trybunał wypowiadał się już wielokrotnie, w tym najpełniej w sprawie o sygnaturze Ts 105/00 (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 12 grudnia 2000 r., OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59; zob. także wyrok z 6 lutego 2002 r., SK 11/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 2 oraz postanowienie z 6 lutego 2008 r., Ts 15/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 101). Trybunał, zwracając uwagę na wyjątkowy i subsydiarny charakter możliwości odwołania się przez skarżących do tych zasad, wskazuje w pierwszej kolejności na konieczność precyzyjnego określenia wolności lub prawa podmiotowego, których naruszenie przez kwestionowany przepis uzasadniać ma legitymację do wniesienia skargi konstytucyjnej. Chodzi przy tym o wskazanie tylko takich praw bądź wolności, które przyjmują normatywną postać praw podmiotowych, w tym znaczeniu, że kształtują one sytuację prawną adresata, a ten ma możliwość wyboru zachowania się, tzn. spełnienia lub niespełnienia normy (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 159). Wymogu tego nie spełnia wskazanie jedynie tych norm prawnych, które przyjmują postać zasad ustroju, adresowane są w pierwszym rzędzie do prawodawcy i wyznaczają sposób wykorzystania przez niego kompetencji do normowania określonych dziedzin życia publicznego.

W uzasadnieniu wniesionej skargi konstytucyjnej nie wskazano natomiast żadnej wolności lub prawa konstytucyjnego o charakterze podmiotowym, które doznałyby uszczerbku na skutek naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego. Skarżąca upatruje niekonstytucyjność kwestionowanych przepisów w ich sprzeczności z zasadą o charakterze przedmiotowym, z której nie można wyinterpretować konstytucyjnych wolności ani praw o charakterze podmiotowym.

Z powyższych względów, na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

445

POSTANOWIENIE
z dnia 3 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 106/13**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej W.L. w sprawie zgodności:
art. 408 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43,
poz. 296, ze zm.) z art. 190 ust. 4 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji
Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 marca 2013 r. (data nadania) W.L. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 408 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 190 ust. 4 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Wyrokiem z 28 lutego 2012 r. (K 5/11, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 16) Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności art. 114 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 Konstytucji. W związku z tym orzeczeniem skarżąca złożyła skargę o wznowienie postępowania zakończonemu prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 12 grudnia 2006 r. (sygn. akt IV U 1334/06). Postanowieniem z 3 lipca 2012 r. (sygn. akt IV U 713/12) Sąd Okręgowy w Rzeszowie – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił skargę. Postanowieniem z 26 września 2012 r. (sygn. akt AUz 69/12), doręczonym skarżącej 28 września 2012 r., Sąd Apelacyjny w Rzeszowie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił zażalenie skarżącej na powyższe rozstrzygnięcie. Od tego postanowienia skarżąca wniosła skargę kasacyjną, która została odrzucona postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 17 grudnia 2012 r. (sygn. akt III AUZ 69/12 – WSC 59/12), doręczonym skarżącej 2 stycznia 2013 r.

We wniesionej skardze konstytucyjnej skarżąca podkreśliła, że zgodnie z wyraźną dyspozycją art. 190 ust. 4 Konstytucji skutkiem wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku o niezgodności normy prawnej z Konstytucją, umową międzynarodową lub ustawą jest prawo do wznowienia postępowania w sprawie, w której zastosowano wadliwą normę. Zdaniem skarżącej zakwestionowany art. 408 k.p.c., który uniemożliwia skuteczne żądanie wznowienia postępowania po upływie pięciu lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, prawo to narusza. Godzi także w sformułowaną w art. 2 Konstytucji zasadę demokratycznego państwa prawnego oraz wynikające z niej zasady pewności prawa oraz ochrony zaufania, a także prawo do sądu gwarantowane przez art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz prawo do wynagrodzenia szkody wyrządzonej niezgodnym z prawem działaniem władzy publicznej, wyrażone w art. 77 ust. 1 Konstytucji. Skarżąca wskazała w szczególności, że wznowienie postępowania z powodu orzeczenia przez Trybunał niekonstytucyjności lub niezgodności z umową międzynarodową lub ustawą normy prawnej, na podstawie której wydano rozstrzygnięcie w danej sprawie, ma charakter odmienny od wznowienia postępowania na innych, przewidzianych w ustawie podstawach. W wypadku tej przesłanki nie ma zatem wystarczającego uzasadnienia dla czasowego ograniczenia możliwości wznowienia postępowania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z jej art. 46 ust. 1 skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że została ona złożona z naruszeniem terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

2. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego termin do wniesienia skargi konstytucyjnej określony w tym przepisie jest związany z uzyskaniem w ramach drogi prawnej orzeczenia niepodlegającego zaskarżeniu przy użyciu zwykłych środków zaskarżenia, a więc w wypadku postępowania sądowego – prawomocnego wyroku lub postanowienia. Konstytucja i ustawa o TK nie wymagają natomiast użycia środków o charakterze nadzwyczajnym, których wniesienie uzależnione jest od spełnienia szczególnych wymagań. Na gruncie procedury cywilnej oznacza to, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi po skorzystaniu przez skarżącego z możliwości wniesienia zażalenia lub apelacji do sądu drugiej instancji i uzyskaniu merytorycznego rozstrzygnięcia tego sądu. Elementem wyczerpania drogi prawnej w rozumieniu art. 46 ust. 1 ustawy o TK nie jest natomiast wniesienie skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienie TK z 25 lipca 2006 r., Ts 143/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 55). Bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczyna się więc w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji wydanego na podstawie kwestionowanych w skardze przepisów, a wniesienie skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie powoduje ani przerwania, ani zawieszenia tego biegu (zob. np. postanowienia TK z: 25 stycznia 2008 r., Ts 58/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 107; 14 grudnia 2009 r., Ts 97/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16 oraz 21 grudnia 2010 r., Ts 11/10, niepubl.). Tym bardziej przerwania ani zawieszenia biegu tego terminu nie powoduje wniesienie środków prawnych, które w danej sprawie skarżącemu nie przysługują (zob. postanowienie TK z 26 maja 2012 r., Ts 209/09, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 444).

3. Ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącej jest więc postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 26 września 2012 r. o oddaleniu zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji odrzucające wniosek skarżącej o wznowienie postępowania, i to od daty doręczenia tego orzeczenia (tj. od 28 września 2012 r.) należy liczyć trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Dla biegu tego terminu nie ma natomiast znaczenia wniesienie przez skarżącą skargi kasacyjnej na powyższe postanowienie oraz jej odrzucenie przez sąd apelacyjny. Zgodnie z art. 394¹ § 2 k.p.c. skarga taka w niniejszej sprawie skarżącej nie przysługiwała. Ponadto, nawet gdyby wniesienie skargi kasacyjnej było w okolicznościach tej sprawy dopuszczalne, to nie stanowiłoby ono elementu wyczerpania drogi prawnej w rozumieniu art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Termin do wniesienia skargi konstytucyjnej upłynął zatem 28 grudnia 2012 r. Skarga konstytucyjna została natomiast nadana w placówce pocztowej 28 marca 2013 r., a więc z przekroczeniem ustawowego terminu o trzy miesiące. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK stanowi to samodzielną podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

446

POSTANOWIENIE
z dnia 19 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 110/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej I.D. w sprawie zgodności: art. 398³ § 3 w zw. z art. 229, art. 230 i art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 4 kwietnia 2013 r. I.D. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 398³ § 3 w zw. z art. 229, art. 230 i art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. Sąd Rejonowy w Ostrowie – Wydział I Cywilny zmienił stwierdzenie nabycia spadku po ojcu skarżącej w ten sposób, że stwierdził, iż spadek (w tym udział w gospodarstwie rolnym w wysokości 1/2 i udział w pozostałym majątku w wysokości 3/24) nabyła także przyrodnia siostra skarżącej (postanowienie z 23 sierpnia 2012 r., sygn. akt I Ns 271/12). Sąd Okręgowy w Kaliszu – II Wydział Cywilny Odwoławczy oddalił apelację od powyższego postanowienia (postanowienie z 6 grudnia 2012 r., sygn. akt II Ca 586/12).

Zdaniem skarżącej zaskarżone przepisy są niezgodne z Konstytucją w zakresie, w jakim uniemożliwiają wniesienie skargi kasacyjnej od prawomocnego postanowienia sądu co do istoty sprawy (postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku) opartej na zarzutach dotyczących ustalenia stanu faktycznego na podstawie art. 229 i art. 230 k.p.c. Skarżąca uważa, że sąd drugiej instancji błędnie uznał, iż skoro uczestnicy postępowania nie wypowiedzieli się co do twierdzeń wnioskodawczyni (przyrodniej siostry skarżącej) mających świadczyć o spełnieniu przez nią przesłanek dziedziczenia gospodarstwa rolnego, to można było uznać ten fakt za przyznany. W opinii skarżącej brak możliwości oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustaleń faktycznych pozbawił ją prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i naruszył zasadę demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji). Zakres zarzutów, które mogą być stawiane w skardze kasacyjnej, powinien być w jej sprawie szerszy, z uwagi na szczególną rolę, jaką pełni postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku.

Skarżąca wskazała, że złożyła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego na postanowienie Sądu Okręgowego w Kaliszu – II Wydział Cywilny Odwoławczy z 6 grudnia 2012 r. (sygn. akt II Ca 586/12) i z tego względu wniosła o zawieszenie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym do czasu rozpoznania skargi kasacyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek warunkami jej dopuszczalności. Zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Z użytego w art. 79 ust. 1 Konstytucji terminu „orzekł ostatecznie” wynika jednoznacznie, że warunkiem dopuszczalności skargi jest nie tylko wyczerpanie drogi prawnej przez złożenie wszystkich dopuszczalnych środków zaskarżenia, ale także uzyskanie ostatecznego orzeczenia, wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu – a dotyczącego określonych w ustawie zasadniczej wolności, praw lub i obowiązków osoby wnoszącej skargę konstytucyjną. Jednoznaczne brzmienie art. 79 ust. 1 Konstytucji przesądza zatem

o niedopuszczalności nadania biegu skardze, w sytuacji w której brak jest orzeczenia wydanego na podstawie kwestionowanego przepisu.

Trybunał stwierdza, że złożona skarga nie spełnia warunków formalnych, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu. Zasadniczym powodem odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej jest okoliczność, że zaskarżony przepis nie był podstawą wydania rozstrzygnięcia, z którym skarżąca wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw i wolności.

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Te dokonywane są m.in. na podstawie art. 229 k.p.c., zgodnie z którym nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości, a także na podstawie art. 230 k.p.c., w myśl którego, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wynik całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Art. 13 § 2 k.p.c. nakazuje stosować odpowiednio przepisy o procesie do innych rodzajów postępowań unormowanych w kodeksie postępowania cywilnego, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Treść skargi nie pozostawia wątpliwości co do tego, że jej przedmiotem jest art. 398³ § 3 k.p.c. Skarżąca upatruje bowiem naruszenia swoich praw i wolności konstytucyjnych w braku możliwości oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustaleń faktycznych. Pozostałe przepisy proceduralne, wskazane przez skarżącą, mają charakter jedynie przepisów związkowych i nie stanowią samodzielnych przedmiotów kontroli konstytucyjnej w rozpatrywanej skardze.

Trybunał stwierdza, że przepis, który wyłącza możliwość oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustaleń faktycznych, nie był podstawą postanowienia Sądu Okręgowego w Kaliszu – II Wydział Cywilny Odwoławczy z 6 grudnia 2012 r. (sygn. akt II Ca 586/12), z którym skarżąca wiąże naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych. Przepis ten może być podstawą rozstrzygnięcia wydanego dopiero przez Sąd Najwyższy. Sąd okręgowy rozpoznawał środek zaskarżenia w postaci apelacji, której nie dotyczą ograniczenia właściwe dla skargi kasacyjnej. Sąd okręgowy rozpoznał wszystkie zarzuty zgłoszone apelacji, ale ich nie podzielił. Skarżąca nie przedstawiła zatem orzeczenia wydanego na podstawie art. 398³ § 3 k.p.c. i z tego powodu merytoryczne rozpoznanie skargi jest niemożliwe.

Niezależnie od powyższego Trybunał zwraca uwagę, że z art. 45 Konstytucji nie wynika prawo skarżącego do wniesienia skargi kasacyjnej (zob. postanowienie TK z 19 lipca 2005 r., SK 37/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 87). Zgodnie z art. 183 Konstytucji funkcją Sądu Najwyższego jest generalny nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału „usytuowanie Sądu Najwyższego jako sądu kolejnej instancji, nie tylko więc nie jest wymagane przez Konstytucję RP, ale mogłoby zagrozić realizacji tej podstawowej funkcji” (zob. postanowienie TK z 2 października 2003 r., Ts 93/03, OTK ZU nr 4/B/2003, poz. 253). Obowiązujące przepisy kształtują skargę kasacyjną przede wszystkim jako instrument, za pomocą którego Sąd Najwyższy sprawuje nadzór judykacyjny nad orzecznictwem sądów powszechnych. Zadaniem Sądu Najwyższego nie jest ponowna analiza oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz ustalanego stanu faktycznego, lecz rozpatrywanie kwestii prawnych budzących spory, wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie sądów i w doktrynie. Do postępowań nadzwyczajnych, takich jak postępowanie kasacyjne, odnoszą się tylko wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji gwarancje proceduralne (zob. postanowienie TK z 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). Skarga kasacyjna winna zatem odpowiadać standardom przyzwoitej legislacji oraz standardom sprawiedliwej procedury sądowej. Żaden przepis Konstytucji nie stoi jednak na przeszkodzie stanowieniu zredukowanych, szczególnych trybów postępowania, a takim jest ograniczenie możliwości stawiania zarzutów w skardze kasacyjnej do zarzutów naruszenia prawa procesowego i materialnego. Konstytucja nie gwarantuje „możliwości wszechstronnego osądu sporu przez Sąd Najwyższy” (postanowienie TK z 18 września 2006 r., Ts 36/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 110). Taka możliwość jest gwarantowana tylko w zakresie dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej nie znalazłyby zatem oparcia w konstytucyjnym prawie do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Z kolei art. 2 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu skargowym, ponieważ nie statuuje żadnej konkretnej wolności lub prawa (zob. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, wydane w pełnym składzie; postanowienie z 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9).

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

447

POSTANOWIENIE
z dnia 2 sierpnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 121/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.K. w sprawie zgodności:
art. 523 § 2 i § 4 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego
(Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji
Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 kwietnia 2013 r. (data nadania) P.K. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 523 § 2 i § 4 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano na tle następującego stanu faktycznego. Sąd Rejonowy w Strzelinie – II Wydział Karny (wyrok z 14 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 256/12) skazał skarżącego na karę jednego roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata. Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział IV Karny Odwoławczy w zasadniczej części utrzymał to orzeczenie w mocy (wyrok z 4 grudnia 2012 r., sygn. akt IV Ka 1104/12, doręczony skarżącemu 25 stycznia 2013 r.).

Skarżący uważa, że wyłączenie możliwości wniesienia kasacji od wyroku, w którym orzeczono jego wyłączną winę i skazano go na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania narusza prawo do obrony oraz do rzetelnego procesu, gdyż pozbawia skazanego możliwości zweryfikowania obarczonych błędami orzeczeń sądu pierwszej i drugiej instancji. Stanowi także dyskryminację skarżącego w porównaniu z osobami skazanymi na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania (bezwzględna kara pozbawienia wolności), którym kasacja przysługuje. Narusza więc art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący stwierdził również, że umożliwienie w zaskarżonych przepisach wniesienia kasacji od wyroku skazującego na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jedynie Prokuratorowi Generalnemu oraz Rzecznikowi Praw Obywatelskich ogranicza prawo skarżącego do wyboru obrońcy gwarantowane przez art. 42 ust. 2 Konstytucji. Powoduje bowiem powierzenie sprawy anonimowemu urzędnikowi państwowemu, z którym skazany nie ma nawet kontaktu. Zdaniem skarżącego – pozbawienie go możliwości wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia stanowi naruszenie zasady sprawiedliwego procesu, ponieważ uniemożliwia zweryfikowanie rażących uchybień procesowych, do których doszło podczas rozpatrywania jego sprawy przez sądy obu instancji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że warunkiem rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie

dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowi podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnej wolności lub praw. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów stanowiących przedmiot wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Niespełnienie tego warunku, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi, skutkuje odmową nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Analiza rozpatrywanej skargi konstytucyjnej prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu.

Stosownie do art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawy o TK prawo do złożenia skargi konstytucyjnej przysługuje w sytuacji, gdy skarżący uzyskał ostateczne, oparte na zaskarżonym przepisie orzeczenie, którego wydanie doprowadziło do aktualizacji (konkretyzacji) naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności lub praw. W niniejszej sprawie skarżący jako ostateczne orzeczenie o swoich wolnościach i prawach wskazuje wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 4 grudnia 2012 r., w którym utrzymano w mocy skazanie go na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Orzeczenie to nie dotyczy kwestii dopuszczalności wniesienia przez skarżącego kasacji i nie jest oparte na zaskarżonych przepisach. Nie może być więc uznane za ostateczne rozstrzygnięcie wydane na podstawie zakwestionowanej regulacji w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK przesądza to o konieczności odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skardze konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie można nadać biegu również dlatego, że sformułowane w niej zarzuty są niedopuszczalne lub oczywiście bezzasadne.

W zakresie, w jakim skarżący zarzuca naruszenie przez zaskarżone przepisy art. 32 ust. 1 Konstytucji, skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna. Jak bowiem wielokrotnie podkreślał Trybunał, art. 32 ust. 1 Konstytucji nie może być samodzielnym wzorcem kontroli przepisów zakwestionowanych w trybie skargowym. W sprawie o sygn. SK 10/01 Trybunał stwierdził, że gwarantowane w art. 32 ust. 1 Konstytucji prawo do równego traktowania ma „charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (»metaprawa«), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK nr 7/2001, poz. 225). W konsekwencji art. 32 Konstytucji może być powołany jako wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostanie odniesiony do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone przez kwestionowaną w skardze regulację (zob. np. postanowienie TK z 13 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i cytowane tam orzecznictwo). Z *petitum* i uzasadnienia skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie wynika natomiast, że skarżący traktuje zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji jako niezależny (równoległy) wobec zarzutów naruszenia pozostałych wskazanych w skardze przepisów Konstytucji. Dlatego w tym zakresie skarga konstytucyjna nie spełnia wymogów określonych w art. 79 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

W części obejmującej zarzuty naruszenia przez zaskarżoną regulację art. 42 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji skarga jest oczywiście bezzasadna. Nie znajduje uzasadnienia zarzut, że umożliwienie wniesienia kasacji od wyroku skazującego oskarżonego na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jedynie Prokuratorowi Generalnemu oraz Rzecznikowi Praw Obywatelskich narusza prawo skarżącego do wyboru swojego obrońcy. Charakter kasacji wnoszonej przez którykolwiek z tych podmiotów jest bowiem odmienny od charakteru kasacji wnoszonej przez stronę postępowania karnego. Jej wniesienie stanowi kompetencję tych organów, z której mogą one korzystać wedle swojego uznania. Pełnią przy tym rolę przede wszystkim rzeczników interesu publicznego, nie zaś określonej strony postępowania karnego (zob. np. J. Grajewski, uwaga nr 20 do art. 521 [w:] J. Grajewski, L. Paprzycki, S. Steinborn, *Komentarz aktualizowany do art. 425-673 ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego*, Lex 2012; W. Grzeszczyk, uwaga nr 2 do art. 521, [w:] W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012 oraz wyrok TK z 17 maja 2004 r., SK 32/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 44). Nie sposób więc przyjąć, że Prokurator Generalny lub Rzecznik Praw Obywatelskich mogą być w takiej sytuacji uważani za obrońców oskarżonego, narzuconych mu przez przepisy.

Oczywiście bezzasadny jest również zarzut naruszenia przez zaskarżone przepisy prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd, gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trybunał wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, iż z żadnego przepisu Konstytucji nie wynika prawo do rozpoznania sprawy przez sąd

w trzech instancjach. Zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji, w świetle którego należy odczytywać art. 45 ust. 1 Konstytucji, postępowanie sądowe musi być co najmniej dwuinstancyjne (zob. np. postanowienia TK z 10 sierpnia 2001 r., Ts 58/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 207 oraz 11 lutego 2008 r., Ts 133/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 109). Jak zauważył Trybunał, między innymi w sprawach o sygn. SK 30/05 i SK 68/06, przepisy ustaw regulujących postępowanie sądowe nie muszą zatem zapewniać stronom prawa do rozpatrzenia sprawy przez Sąd Najwyższy, a możliwość odwołania się do trzeciej instancji wykracza poza konstytucyjnie wymagane minimum. Jednostka nie ma więc roszczenia do państwa o takie ukształtowanie obowiązujących przepisów, które zapewniałoby rozpoznanie każdej jej sprawy przez Sąd Najwyższy (wyroki TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2 oraz 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53; zob. też np. wyrok TK z 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143). Znaczy to nie tylko, że ustawodawca nie jest zobowiązany do wprowadzenia instytucji kasacji do systemu prawnego, ale również, że tworząc taki nadzwyczajny środek zaskarżenia, ma pewną swobodę w zakresie ukształtowania przesłanek jego dopuszczalności (zob. np. wyrok TK z 17 maja 2004 r., SK 32/03 oraz postanowienie TK z 14 maja 2003 r., Ts 29/03, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 28). Ustawodawca może w szczególności ograniczyć dostępność kasacji ze względu na konieczność zapewnienia sprawnego działania rozpoznającego ją Sądu Najwyższego i umożliwienie mu efektywnej realizacji funkcji nadzoru nad orzecznictwem sądów powszechnych i wojskowych (zob. wyrok TK z 30 maja 2007 r., SK 68/06). Ograniczenie możliwości wnoszenia kasacji w sprawach karnych jedynie do spraw, w których orzeczono bezwzględną karę pozbawienia wolności służy temu celowi i nie stanowi naruszenia praw skarżącego. W części dotyczącej badania zgodności art. 523 § 2 i § 4 pkt 2 k.p.k. z art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji skardze konstytucyjnej należało więc odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

Jednocześnie Trybunał zauważa, że w zakresie, w którym skarżący zarzuca naruszenie zasady sprawiedliwego rozpoznania sprawy w postępowaniu przed sądami pierwszej i drugiej instancji, sformułowane przez niego zarzuty dotyczą sfery stosowania prawa, nie zaś treści zaskarżonych przepisów. Dlatego nie mogą być przedmiotem oceny ze strony Trybunału Konstytucyjnego w procedurze rozpatrywania skargi konstytucyjnej.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

448

POSTANOWIENIE z dnia 24 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 126/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.R. w sprawie zgodności:

§ 2 ust. 1 *in principio* oraz § 2 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 listopada 2005 r. w sprawie pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego lub domu przez strażaków Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. Nr 241, poz. 2034) z art. 2 i art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 kwietnia 2013 r. (data nadania) M.R. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność § 2 ust. 1 *in principio* oraz § 2 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia

Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 listopada 2005 r. w sprawie pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego lub domu przez strażaków Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. Nr 241, poz. 2034; dalej: rozporządzenie) z art. 2 i art. 92 ust. 1 (błędnie oznaczonym w skardze jako art. 92 ust. 2) Konstytucji. Wobec kwestionowanych przepisów skarżący sformułował zarzuty zakresowe. W odniesieniu do § 2 ust. 1 *in principio* rozporządzenia stwierdził, że jest on niekonstytucyjny w zakresie, w jakim „wprowadza warunek uzyskania pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego lub domu, polegający na konieczności istnienia pomiędzy strażakiem a jego małżonkiem ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, podczas gdy wprowadzenia takich warunków (...) nie przewiduje delegacja ustawowa zawarta w art. 80 ust. 6 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej”. Z kolei § 2 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia, jest – zdaniem skarżącego – niekonstytucyjny w zakresie, w jakim „wprowadza możliwość złożenia wniosku o wypłatę pomocy po nabyciu lokalu lub domu, podczas, gdy ustawa nie dopuszcza składania wniosków po uzyskaniu lokalu”.

Skarga została złożona w związku z następującym stanem faktycznym. Decyzją z 16 maja 2011 r. (Nr 2240/PT/2/2011) Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach odmówił przyznania skarżącemu jednorazowej pomocy finansowej na uzyskanie domu. Orzeczenie to utrzymał w mocy Zachodniopomorski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Szczecinie decyzją z 5 września 2011 r. (Nr 0221.86.WT.2011). Wyrokiem z 29 grudnia 2011 r. (sygn. akt II SA/Sz 1160/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie oddalił skargę na decyzję administracyjną z 5 września 2011 r. Wyrokiem z 21 listopada 2012 r. (sygn. akt I OSK 761/12) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną od orzeczenia WSA w Szczecinie. W uzasadnieniu wyroku NSA stwierdził, że skarżącemu nie przysługiwała pomoc finansowa na uzyskanie lokalu mieszkalnego lub domu, gdyż jego żona posiada dom, w którym skarżący ma prawo zamieszkiwać.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegóławiających go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez przepis aktu normatywnego wykazującego podwójną kwalifikację. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia praw i wolności skarżącego ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których organ lub sąd orzekły o tych prawach i wolnościach, przy czym sposób ich naruszenia musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia wymienionych warunków. Przede wszystkim należy stwierdzić, że w postępowaniu skargowym możliwość kwestionowania przepisów została ograniczona jedynie do unormowań kształtujących sytuację prawną skarżącego (zob. art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Przedmiotem zaskarżenia skarżący może uczynić wyłącznie te przepisy zastosowane w jego sprawie, które były podstawą ostatecznego jej rozstrzygnięcia dokonanego przez sąd lub organ administracji publicznej. Warunek ten jest spełniony wtedy, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny determinuje, w sensie normatywnym, treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenie przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym (zob. np. postanowienia TK z 22 lutego 2001 r., Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77; 2 kwietnia 2003 r., Ts 193/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 145). Skarżący objął jednak przedmiotem zaskarżenia przepisy, których nie można uznać za podstawę prawną orzeczenia o konstytucyjnych wolnościach i prawach skarżącego. Wprawdzie organy Państwowej Straży Pożarnej powołały się na § 2 ust. 1 rozporządzenia, ale odwołanie się do treści tego przepisu – jak stwierdziły sądy administracyjne – było zbędne, gdyż odmowa przyznania pomocy finansowej miała uzasadnienie w art. 80 i art. 81 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. z 2009 r. Nr 12, poz. 68, ze zm.). Potwierdza to treść wyroków sądowych załączonych do rozpatrywanej skargi konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż wzorcami kontroli w sprawie zainicjowanej złożeniem skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001 poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie widzi podstaw do zmiany przyjętego poglądu. Zdaniem Trybunału skarżący błędnie określił wzorce kontroli, gdyż przywołał przepisy Konstytucji (art. 2 i art. 92 ust. 1) niebędące źródłem praw podmiotowych.

Niewłaściwe jest więc uczynienie z art. 2 Konstytucji samodzielnego wzorca kontroli. Wynikająca z niego zasada demokratycznego państwa prawnego (jak i inne zasady) nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych,

których ochrony skarżący mógłby domagać się za pomocą skargi konstytucyjnej. Wyznacza ona jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę oraz korzystania z nich, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienia TK z 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Ze względu jednak na sposób sformułowania uzasadnienia przez skarżącego niemożliwe jest zrekonstruowanie konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego, które miałyby zostać naruszone w jego sprawie.

Podobne stanowisko Trybunał zajął wobec art. 92 ust. 1 Konstytucji, także przywołanego przez skarżącego jako podstawa rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Unormowanie to zasadniczo jest adresowane do władzy ustawodawczej oraz do podmiotu wydającego rozporządzenie w celu wykonania ustawy. Nie daje ono podstawy do dekodowania przysługującego jednostce prawa podmiotowego i w związku z tym nie może być bezpośrednio punktem odniesienia dla kontroli konstytucyjności aktów prawnych kwestionowanych w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 27 listopada 2006 r., SK 13/06, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 164).

Innym uchybieniem formalnym skargi jest to, że skarżący podjął w niej polemikę z wydanym w jego sprawie wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego, abstrahując od modelu skargi konstytucyjnej przyjętego w prawie polskim. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna służy zakwestionowaniu podstawy normatywnej orzeczenia organu władzy publicznej, a nie (jak np. w Republice Czeskiej) poddaniu tego orzeczenia kontroli. Trybunał Konstytucyjny jest powołany do orzekania w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją w celu wyeliminowania z systemu prawnego przepisów prawa z nią niezgodnych. Kognicji Trybunału nie podlega natomiast kontrola prawidłowości ustaleń sądów (organów administracji publicznej) ani kontroli wykładni obowiązujących przepisów, ich stosowania czy niestosowania przez sądy (organy administracji publicznej) orzekające w indywidualnych sprawach (zob. postanowienie TK z 30 czerwca 2008 r., SK 15/07, OTK ZU Nr 5/A/2008, poz. 98).

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

449

POSTANOWIENIE
z dnia 22 lipca 2013 r.
Sygn. akt Ts 151/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Flexlink Systems Polska Sp. z o.o. i M.K. w sprawie zgodności:

§ 2 ust. 1 pkt 15 i 32 oraz § 5 w związku z § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. Nr 161, poz. 1106, ze zm.) z art. 32 ust. 1 i art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej w Trybunale Konstytucyjnym 27 maja 2013 r. (data nadania) Flexlink Systems Polska Sp. z o.o. oraz M.K. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność § 2 ust. 1 pkt 15 i 32 rozporządzenia

Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. Nr 161, poz. 1106, ze zm.; dalej: rozporządzenie) z art. 32 ust. 1 i art. 64 Konstytucji, a także § 5 rozporządzenia (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 lipca 2010 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe [Dz. U. Nr 127, poz. 860]; dalej: rozporządzenie zmieniające) w związku z § 1 rozporządzenia z art. 32 ust. 1 i art. 64 Konstytucji.

Flexlink Systems Polska Sp. z o.o. jest następcą prawnym Flexlink Engineering Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Sadach, tj. podmiotu, którego dotyczą decyzja i orzeczenia dołączone do skargi. Jak oświadczone w skardze, na podstawie uchwał nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z 7 grudnia 2012 r. doszło do połączenia (w trybie art. 492 § 1 pkt 1 i art. 516 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych [Dz. U. Nr 94, poz. 1037, ze zm.]) obu spółek przez przeniesienie całego majątku Flexlink Engineering Polska Sp. z o.o. na Flexlink Systems Polska Sp. z o.o.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Decyzją z 27 sierpnia 2010 r. (nr 1832/2010, znak: 290000/DU/OII/411–774/2010) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Poznaniu określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne M.K. i Flexlink Engineering Polska Sp. z o.o. Wyrokiem z 10 października 2011 r. (sygn. akt VIII U.2705/10) Sąd Okręgowy/Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu – Wydział VIII Ubezpieczeń Społecznych (m.in.) zmienił powyższą decyzję i ustalił, że świadczenia związane z kosztami podróży służbowych (koszty podróży, wyżywienia i diet podczas podróży służbowych) M.K. w okresach objętych decyzją nie są podstawą do ustalenia wysokości składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne (pkt 1). Wyrokiem z 8 maja 2012 r. (sygn. akt III AUa 1283/11) Sąd Apelacyjny w Poznaniu – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Apelacyjny w Poznaniu) zmienił powyższy wyrok w pkt 1 i oddalił odwołania. Oddalił także apelacje odwołujących i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego. Powyższe orzeczenie (wraz z uzasadnieniem) doręczono pełnomocnikowi skarżących 14 czerwca 2012 r. (jak wynika z ustaleń Trybunału poczynionych z urzędu).

Postanowieniem z 5 lutego 2013 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skarg kasacyjnych M.K. i Flexlink Engineering Polska Sp. z o.o. z powodu niespełnienia przez nie przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.).

Postanowienie Sądu Najwyższego – wskazane w skardze konstytucyjnej jako ostateczne – doręczono pełnomocnikowi skarżących 27 lutego 2013 r.

Skarżący twierdzą, że zakwestionowane w skardze przepisy nie zapewniają równej ochrony własności i innych praw majątkowych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji „[k]ażdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Zasady korzystania z tego środka ochrony wolności i praw precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarżący może wnieść skargę konstytucyjną po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego przez wyczerpanie drogi prawnej należy rozumieć skorzystanie przez skarżącego ze wszystkich środków prawnych przysługujących mu w toku instancji, które umożliwiają merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Wniesienie nadzwyczajnych środków prawnych nie ma wpływu na bieg terminu do złożenia skargi konstytucyjnej. W chwili uzyskania przez skarżącego prawomocnego orzeczenia sądowego, a więc orzeczenia, od którego nie przysługują już zwyczajne środki odwoławcze, zostaje spełniony obowiązek wynikający z art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Takie orzeczenie nadaje bowiem – niezbędny w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji – walor ostateczności rozstrzygnięciu, z którego wydaniem skarżący wiąże zarzut naruszenia swoich wolności lub praw. Podjęcie dalszych kroków zmierzających do wzruszenia takiego orzeczenia, także wtedy, gdy towarzyszy im wydanie dalszych rozstrzygnięć w sprawie, nie mieści się już w zakresie pojęcia „wyczerpanie drogi prawnej” (zob. postanowienia TK z: 6 czerwca 2001 r., Ts 7/01, OTK ZU nr 5/B/2001; 25 lipca 2006 r., Ts 143/06, OTK ZU 1/B/2007, poz. 55; 16 maja 2007 r.

Ts 105/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 123; Ts 99/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 119; oraz 13 sierpnia 2010 r., Ts 20/10, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 464).

Trybunał podkreśla, że ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK, wydanym w postępowaniu cywilnym, jest prawomocny wyrok lub postanowienie, a skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Tym samym termin do wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczyna bieg w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego wyroku sądu II instancji, przy czym wniesienie skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest irrelevantne dla biegu tego terminu.

Jak ustalił Trybunał, w niniejszej sprawie ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8 maja 2012 r. W związku z tym to od daty jego doręczenia rozpoczął bieg termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Orzeczenie przekazano pełnomocnikowi skarżących 14 czerwca 2012 r. Skarżący wnieśli skargę konstytucyjną dopiero 27 maja 2013 r. (trzy miesiące od doręczenia pełnomocnikowi postanowienia odmawiającego przyjęcia skarg kasacyjnych do rozpoznania), a zatem przekroczyli, określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, termin do jej wniesienia.

Okoliczność ta jest – w myśl art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Ponadto Trybunał stwierdza, że skarga konstytucyjna nie spełnia także innego podstawowego warunku przekazania jej do merytorycznej oceny.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej mogą być tylko te przepisy ustawy lub innego aktu normatywnego, które były podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącego. Jeśliby zatem przyjąć, że orzeczeniem tym jest wskazane przez skarżących postanowienie Sądu Najwyższego, to skardze konstytucyjnej i tak nie można by nadać dalszego biegu, ponieważ zakwestionowane przepisy rozporządzenia nie były jego podstawą. Odwołanie się przez Sąd Najwyższy do tych regulacji służyło jedynie zwróceniu uwagi na istotę zarzutów sformułowanych w skargach kasacyjnych. Jak wielokrotnie natomiast Trybunał podkreślał w swoim orzecznictwie, samo przywołanie danej normy w uzasadnieniu orzeczenia nie oznacza jeszcze, że była ona podstawą tego rozstrzygnięcia i może być przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 9 października 2002 r., SK 13/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 73). Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy norma ta determinuje treść orzeczenia (zob. wyrok TK z 22 listopada 2005 r., SK 8/05, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 117).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

SKOROWIDZ ORZECZEŃ WEDŁUG SYGNATUR

sygn.		poz.	str.
Ts 110/10	– postanowienie z dnia 6 marca 2013 r.,	298	1658
Ts 199/10	– postanowienie z dnia 31 stycznia 2011 r.,	299	1661
Ts 199/10	– postanowienie z dnia 25 lipca 2013 r.,	300	1664
Ts 218/10	– postanowienie z dnia 28 stycznia 2013 r.,	301	1669
Ts 220/10	– postanowienie z dnia 21 września 2011 r.,	302	1671
Ts 220/10	– postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	303	1674
Ts 227/10	– postanowienie z dnia 6 marca 2013 r.,	304	1676
Ts 257/10	– postanowienie z dnia 26 kwietnia 2012 r.,	305	1679
Ts 257/10	– postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	306	1682
Ts 302/10	– postanowienie z dnia 13 czerwca 2012 r.,	307	1683
Ts 302/10	– postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	308	1685
Ts 10/11	– postanowienie z dnia 30 stycznia 2013 r.,	309	1687
Ts 20/11	– postanowienie z dnia 31 stycznia 2013 r.,	310	1689
Ts 22/11	– postanowienie z dnia 16 stycznia 2013 r.,	311	1691
Ts 63/11	– postanowienie z dnia 10 kwietnia 2013 r.,	312	1694
Ts 63/11	– postanowienie z dnia 11 lipca 2013 r.,	313	1698
Ts 69/11	– postanowienie z dnia 27 marca 2013 r.,	314	1700
Ts 69/11	– postanowienie z dnia 11 lipca 2013 r.,	315	1703
Ts 98/11	– postanowienie z dnia 22 listopada 2012 r.,	316	1705
Ts 98/11	– postanowienie z dnia 17 lipca 2013 r.,	317	1708
Ts 107/11	– postanowienie z dnia 7 maja 2013 r.,	318	1710
Ts 107/11	– postanowienie z dnia 24 lipca 2013 r.,	319	1712
Ts 118/11	– postanowienie z dnia 24 kwietnia 2013 r.,	320	1714
Ts 130/11	– postanowienie z dnia 30 stycznia 2013 r.,	321	1719
Ts 144/11	– postanowienie z dnia 9 stycznia 2013 r.,	322	1721
Ts 158/11	– postanowienie z dnia 31 stycznia 2013 r.,	323	1723
Ts 164/11	– postanowienie z dnia 17 czerwca 2013 r.,	324	1725
Ts 164/11	– postanowienie z dnia 24 lipca 2013 r.,	325	1728
Ts 165/11	– postanowienie z dnia 28 czerwca 2013 r.,	326	1731
Ts 170/11	– postanowienie z dnia 18 kwietnia 2013 r.,	327	1734
Ts 184/11	– postanowienie z dnia 9 maja 2013 r.,	328	1736
Ts 186/11	– postanowienie z dnia 3 lipca 2013 r.,	329	1742
Ts 194/11	– postanowienie z dnia 26 lutego 2013 r.,	330	1744
Ts 194/11	– postanowienie z dnia 16 lipca 2013 r.,	331	1746
Ts 195/11	– postanowienie z dnia 29 stycznia 2013 r.,	332	1748
Ts 202/11	– postanowienie z dnia 31 stycznia 2013 r.,	333	1750
Ts 205/11	– postanowienie z dnia 5 czerwca 2012 r.,	334	1753
Ts 205/11	– postanowienie z dnia 18 lipca 2013 r.,	335	1755
Ts 212/11	– postanowienie z dnia 4 czerwca 2013 r.,	336	1760
Ts 233/11	– postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	337	1762
Ts 241/11	– postanowienie z dnia 21 maja 2013 r.,	338	1765
Ts 243/11	– postanowienie z dnia 21 maja 2013 r.,	339	1771
Ts 254/11	– postanowienie z dnia 17 czerwca 2013 r.,	340	1776
Ts 255/11	– postanowienie z dnia 19 grudnia 2012 r.,	341	1783
Ts 255/11	– postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	352	1786
Ts 260/11	– postanowienie z dnia 17 kwietnia 2013 r.,	343	1789
Ts 260/11	– postanowienie z dnia 9 lipca 2013 r.,	344	1792
Ts 282/11	– postanowienie z dnia 31 stycznia 2013 r.,	345	1794
Ts 302/11	– postanowienie z dnia 15 kwietnia 2013 r.,	346	1796
Ts 302/11	– postanowienie z dnia 5 lipca 2013 r.,	347	1799
Ts 304/11	– postanowienie z dnia 29 stycznia 2013 r.,	348	1801

Ts 313/11	– postanowienie z dnia 8 lutego 2013 r.,	349	1804
Ts 331/11	– postanowienie z dnia 5 czerwca 2013 r.,	350	1806
Ts 333/11	– postanowienie z dnia 22 kwietnia 2013 r.,	351	1808
Ts 333/11	– postanowienie z dnia 11 lipca 2013 r.,	352	1810
Ts 335/11	– postanowienie z dnia 7 marca 2013 r.,	353	1812
Ts 337/11	– postanowienie z dnia 3 lipca 2013 r.,	354	1814
Ts 346/11	– postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	355	1819
Ts 348/11	– postanowienie z dnia 7 grudnia 2012 r.,	356	1823
Ts 351/11	– postanowienie z dnia 17 kwietnia 2013 r.,	357	1825
Ts 351/11	– postanowienie z dnia 18 lipca 2013 r.,	358	1828
Ts 352/11	– postanowienie z dnia 17 kwietnia 2013 r.,	359	1830
Ts 352/11	– postanowienie z dnia 18 lipca 2013 r.,	360	1833
Ts 355/11	– postanowienie z dnia 27 marca 2013 r.,	361	1835
Ts 9/12	– postanowienie z dnia 11 kwietnia 2013 r.,	362	1837
Ts 10/12	– postanowienie z dnia 23 kwietnia 2013 r.,	363	1840
Ts 17/12	– postanowienie z dnia 11 lutego 2013 r.,	364	1843
Ts 22/12	– postanowienie z dnia 6 czerwca 2013 r.,	365	1846
Ts 26/12	– postanowienie z dnia 6 marca 2013 r.,	366	1848
Ts 30/12	– postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	367	1850
Ts 39/12	– postanowienie z dnia 6 czerwca 2012 r.,	368	1851
Ts 39/12	– postanowienie z dnia 2 lipca 2013 r.,	369	1856
Ts 42/12	– postanowienie z dnia 25 lipca 2013 r.,	370	1860
Ts 45/12	– postanowienie z dnia 19 kwietnia 2013 r.,	371	1862
Ts 50/12	– postanowienie z dnia 26 czerwca 2013 r.,	372	1864
Ts 61/12	– postanowienie z dnia 26 lipca 2013 r.,	373	1866
Ts 62/12	– postanowienie z dnia 5 marca 2013 r.,	374	1869
Ts 69/12	– postanowienie z dnia 25 kwietnia 2013 r.,	375	1871
Ts 70/12	– postanowienie z dnia 16 kwietnia 2013 r.,	376	1873
Ts 77/12	– postanowienie z dnia 13 lutego 2013 r.,	377	1876
Ts 77/12	– postanowienie z dnia 16 lipca 2013 r.,	378	1880
Ts 80/12	– postanowienie z dnia 23 kwietnia 2013 r.,	379	1882
Ts 81/12	– postanowienie z dnia 23 kwietnia 2013 r.,	380	1883
Ts 83/12	– postanowienie z dnia 20 maja 2013 r.,	381	1885
Ts 84/12	– postanowienie z dnia 23 maja 2013 r.,	382	1887
Ts 85/12	– postanowienie z dnia 19 czerwca 2012 r.,	383	1890
Ts 85/12	– postanowienie z dnia 5 lipca 2013 r.,	384	1893
Ts 88/12	– postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	385	1896
Ts 93/12	– postanowienie z dnia 25 stycznia 2013 r.,	386	1898
Ts 93/12	– postanowienie z dnia 23 lipca 2013 r.,	387	1901
Ts 114/12	– postanowienie z dnia 14 lutego 2013 r.,	388	1904
Ts 114/12	– postanowienie z dnia 5 lipca 2013 r.,	389	1906
Ts 117/12	– postanowienie z dnia 21 maja 2013 r.,	390	1909
Ts 125/12	– postanowienie z dnia 17 kwietnia 2013 r.,	391	1911
Ts 132/12	– postanowienie z dnia 29 kwietnia 2013 r.,	392	1913
Ts 137/12	– postanowienie z dnia 13 lutego 2013 r.,	393	1916
Ts 137/12	– postanowienie z dnia 24 lipca 2013 r.,	394	1920
Ts 140/12	– postanowienie z dnia 13 marca 2013 r.,	395	1922
Ts 175/12	– postanowienie z dnia 4 lutego 2013 r.,	396	1924
Ts 175/12	– postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	397	1926
Ts 180/12	– postanowienie z dnia 19 lutego 2013 r.,	398	1928
Ts 180/12	– postanowienie z dnia 30 lipca 2013 r.,	399	1932
Ts 182/12	– postanowienie z dnia 24 kwietnia 2013 r.,	400	1934
Ts 182/12	– postanowienie z dnia 23 lipca 2013 r.,	401	1936
Ts 183/12	– postanowienie z dnia 16 maja 2013 r.,	402	1939
Ts 184/12	– postanowienie z dnia 16 maja 2013 r.,	403	1941

Ts 185/12	– postanowienie z dnia 6 marca 2013 r.,	404	1943
Ts 185/12	– postanowienie z dnia 5 sierpnia 2013 r.,	405	1947
Ts 192/12	– postanowienie z dnia 15 maja 2013 r.,	406	1950
Ts 194/12	– postanowienie z dnia 18 lipca 2013 r.,	407	1951
Ts 221/12	– postanowienie z dnia 20 lutego 2013 r.,	408	1954
Ts 228/12	– postanowienie z dnia 17 kwietnia 2013 r.,	409	1957
Ts 230/12	– postanowienie z dnia 13 lutego 2013 r.,	410	1960
Ts 241/12	– postanowienie z dnia 11 lipca 2013 r.,	411	1962
Ts 243/12	– postanowienie z dnia 13 lutego 2013 r.,	412	1964
Ts 243/12	– postanowienie z dnia 4 lipca 2013 r.,	413	1967
Ts 247/12	– postanowienie z dnia 26 lutego 2013 r.,	414	1969
Ts 249/12	– postanowienie z dnia 11 kwietnia 2013 r.,	415	1971
Ts 253/12	– postanowienie z dnia 19 lipca 2013 r.,	416	1974
Ts 258/12	– postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	417	1977
Ts 260/12	– postanowienie z dnia 16 lipca 2013 r.,	418	1979
Ts 261/12	– postanowienie z dnia 14 lutego 2013 r.,	419	1981
Ts 263/12	– postanowienie z dnia 9 kwietnia 2013 r.,	420	1983
Ts 265/12	– postanowienie z dnia 22 kwietnia 2013 r.,	421	1985
Ts 265/12	– postanowienie z dnia 24 lipca 2013 r.,	422	1987
Ts 267/12	– postanowienie z dnia 6 maja 2013 r.,	423	1990
Ts 267/12	– postanowienie z dnia 8 sierpnia 2013 r.,	424	1994
Ts 270/12	– postanowienie z dnia 30 lipca 2013 r.,	425	1996
Ts 287/12	– postanowienie z dnia 3 lipca 2013 r.,	426	1998
Ts 296/12	– postanowienie z dnia 11 kwietnia 2013 r.,	427	2000
Ts 300/12	– postanowienie z dnia 13 lutego 2013 r.,	428	2003
Ts 300/12	– postanowienie z dnia 29 lipca 2013 r.,	429	2007
Ts 305/12	– postanowienie z dnia 5 czerwca 2013 r.,	430	2010
Ts 307/12	– postanowienie z dnia 13 marca 2013 r.,	431	2015
Ts 307/12	– postanowienie z dnia 11 lipca 2013 r.,	432	2018
Ts 313/12	– postanowienie z dnia 11 kwietnia 2013 r.,	433	2021
Ts 314/12	– postanowienie z dnia 11 kwietnia 2013 r.,	434	2024
Ts 315/12	– postanowienie z dnia 11 kwietnia 2013 r.,	435	2027
Ts 316/12	– postanowienie z dnia 18 lipca 2013 r.,	436	2030
Ts 9/13	– postanowienie z dnia 15 marca 2013 r.,	437	2032
Ts 11/13	– postanowienie z dnia 19 czerwca 2013 r.,	438	2034
Ts 21/13	– postanowienie z dnia 16 kwietnia 2013 r.,	439	2037
Ts 22/13	– postanowienie z dnia 15 lipca 2013 r.,	440	2039
Ts 42/13	– postanowienie z dnia 2 sierpnia 2013 r.,	441	2040
Ts 69/13	– postanowienie z dnia 23 lipca 2013 r.,	442	2043
Ts 85/13	– postanowienie z dnia 2 lipca 2013 r.,	443	2045
Ts 94/13	– postanowienie z dnia 22 kwietnia 2013 r.,	444	2048
Ts 106/13	– postanowienie z dnia 3 lipca 2013 r.,	445	2050
Ts 110/13	– postanowienie z dnia 19 czerwca 2013 r.,	446	2052
Ts 121/13	– postanowienie z dnia 2 sierpnia 2013 r.,	447	2054
Ts 126/13	– postanowienie z dnia 24 lipca 2013 r.,	448	2056
Ts 151/13	– postanowienie z dnia 22 lipca 2013 r.,	449	2058
Tw 13/11	– postanowienie z dnia 12 października 2011 r.,	289	1625
Tw 13/11	– postanowienie z dnia 5 lipca 2013 r.,	290	1629
Tw 35/12	– postanowienie z dnia 8 stycznia 2013 r.,	291	1634
Tw 35/12	– postanowienie z dnia 26 lipca 2013 r.,	292	1636
Tw 39/12	– postanowienie z dnia 26 lipca 2013 r.,	293	1639
Tw 55/12	– postanowienie z dnia 26 czerwca 2013 r.,	294	1643
Tw 60/12	– postanowienie z dnia 9 sierpnia 2013 r.,	295	1646
Tw 61/12	– postanowienie z dnia 4 marca 2013 r.,	296	1651
Tw 62/12	– postanowienie z dnia 26 czerwca 2013 r.,	297	1655

Wydawca: Biuro Trybunału Konstytucyjnego
Przygotowanie i opracowanie: Biblioteka Trybunału Konstytucyjnego

Drukowano z polecenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego
Druk: www.pracowniacc.pl
Nakład: 150 egz.

ISSN 1428-6521